Józef Maroszek

MONOGRAFIA
MIASTA I GMINY
SUPRAŚL

Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich

Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013

Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich:
Europa inwestująca w obszary wiejskie

Publikacja współfinansowana jest ze środków Unii Europejskiej w ramach działania „Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju – mały projekt" Programu Rozwoju Obszarów Wiejskiej na lata 2007–2013

Józef Maroszek

MONOGRAFIA
MIASTA I GMINY
SUPRAŚL

Supraśl 2013

© Copyright by Józef Maroszek 2013
© Copyright by Urząd Miejski w Supraślu 2013
Wszelkie prawa zastrzeżone. All rights reserved.

Projekt okładki i skład komputerowy
Jacek Chańko

Korekta
Teresa Jabłońska

Na okładce
Widok z szyi bramnej w kształcie łuku triumfalnego, barokowej bramy-dzwonnicy (1752 r.)
na elewację zachodnią cerkwi Zwiastowania NMP (1500 r.)
Fot. Jan Glinka, 1937 r. NID Warszawa, Teki Glinki, nr 235, fot. 40.

ISBN 978-83-937577-0-1

Wydawca
Urząd Miejski w Supraślu
ul. Józefa Piłsudskiego 58, 16-030 Supraśl
tel. 85 713 27 00, e-mail: um@suprasl.pl

Druk i oprawa:
Białystok, tel. 85 740 47 04
e-mail: druk@bialykruk.com

Spis treści

Wykaz skrótów **10**

Słowo wstępne **11**

Część I. Klasztor Supraski 1495–1839

I. Wspólnota mnichów na brzegu Supraśli – fragment planów unijnych Aleksandra Jagiellończyka **23**

1. Idea unii kościelnej w Wielkim Księstwie Litewskim w latach 1496–1506 23
2. Chodkiewiczowie i ich Puszcza Błudów (do 1509 r.) 44
3. Zamek Supraśl w Gródku 46
4. Przeniesienie mnichów z Gródka do Supraśla 52
5. Patrycjusze bielscy Sieheniewicze – fundatorzy cerkwi pw. Zwiastowania Najświętszej Marii Pannie 54
6. Cerkiew pw. świętego Jana Ewangelisty 57
7. Budowa cerkwi Zwiastowania Najświętszej Marii Pannie (1500–1509) 65
8. Nadanie Władyczyc (Topilca) w 1506 r. przez biskupa Józefa Sołtana na uposażenie klasztoru 74
9. Choroszcz – beneficjum klasztoru (1507–1529) 80

II. Klasztor supraski w okresie zarządu włościami podlaskimi przez królową Helenę (1507–1512) i uwięzienia Aleksandra Chodkiewicza (1509–1511) 85

III. Klasztor w dobie zaniechania przez Zygmunta I (1511–1529) planów unijnych 89

1. Nowa polityka Zygmunta I wobec Kościoła prawosławnego . 89
2. Nadanie reguł życia monastycznego wspólnocie supraskiej – 15 X 1511 r. 91
3. Nabycie przez mnichów Fast – części dóbr Białystok 95
4. Klewinowo koło Zabłudowa 97
5. Pierwsi ihumeni suprascy 98

IV. Klasztor supraski wobec planów Zygmunta Augusta budowy na północnym Podlasiu centralnej rezydencji królewskiej 99

1. Rezydencja knyszyńsko-tykocińska Zygmunta Augusta – renesansowy kontekst archimandrii supraskiej 99
2. Chodkiewiczowie wobec rezydowania Zygmunta Augusta na Podlasiu 106
3. Konsekwencje wizyty Zygmunta Augusta w klasztorze w 1543 r. 109
4. Drukarnia zabłudowska 1567–1572 113

V. Kryzysowe lata klasztoru supraskiego (1572–1602) 115

1. Wymarcie wspólnoty mnichów w czasie epidemii w 1572 r. . 115
2. Kolatorzy klasztoru i konsekwencje przejścia Chodkiewiczów na rzymski katolicyzm 117
3. W dobie unii brzeskiej (1596–1602) 119

VI. Klasztor supraski w latach 1603–1661 123

1. Przyjęcie unii kościelnej 123
2. Przyjęcie bazyliańskiej reguły zakonnej 126
3. Supraskie mauzoleum Chodkiewiczów 128
4. Biblioteka klasztorna 129
5. Rezydencja bazylianów supraskich w Tykocinie 132
6. Nowy ikonostas (1640–1643) w cerkwi Zwiastowania Najświętszej Marii Pannie 135

VII. Klasztor supraski w drugiej połowie XVII wieku 143
1. Klasztor w czasach moskiewszczyzny 1655–1661 i jej skutków 143
2. Opaci i metropolici 148
3. Beneficjum 151
4. Początki drukarni supraskiej 156

VIII. Złoty wiek Lawry Supraskiej (1700–1796), czasy archimandryty Lwa Kiszki i jego następców 159
1. W dobie wojny północnej 159
2. Lew Kiszka, opat supraski (1708–1728) 162
3. Kryzys klasztoru w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XVIII w. 163
4. Supraski ośrodek odpustowy 163
5. Budowa pałacu opatów, klasztoru i dzwonnicy 165
6. Supraskie gospodarstwo bazylianów 184
7. Drukarnia w planach Lwa Kiszki reformy Kościoła unickiego . 185
8. Rezydencje w Kuźnicy, Warszawie, Białymstoku, Tykocinie i Zabłudowie 189
9. Misje w miejscach odpustowych – w uroczyskach przy świętych źródłach 196
10. Malarz Antoni Ignacy Gruszecki (Dombrowski) 198
11. Opactwo bazyliańskie w Supraślu wobec protektoratu rosyjskiego i Insurekcji Kościuszkowskiej 202

IX. W czasach zaboru pruskiego (1795–1807) 206
1. Konfiskata klasztornego majątku i zamknięcie drukarni . . . 206
2. Biskupstwo supraskie (1798–1807) 209

X. Losy opactwa bazyliańskiego po traktacie tylżyckim, do kasacji unii kościelnej (1807–1839) 213
1. Zmiana zaborcy i walka z unitami 213
2. Biblioteka klasztorna 217
3. Leon Jaworowski (17 VIII 1764 – 21 X 1833) 223

XI. Klasztor prawosławny (1839–1915) 227
1. Utrata dóbr kultury po kasacie unii 227
2. Klasztor w czasach archimandryty Mikołaja Dałmatowa, 1881–1906 237

Część II. Osada fabryczna i miasto Supraśl

I. Osada sukienników **251**
1. Wydzierżawienie poklasztornego majątku Supraśl pod osadę sukienników 251
2. Wilhelm Fryderyk Zachert, dzierżawca majątku Supraśl w latach 1834–1866 255
3. Miasto sukienników 259
4. Odebranie klasztoru unitom i przekazanie prawosławnym . 267

II. W dobie powstań narodowych – listopadowego i styczniowego – i po ich klęsce **273**

III. Miasto Supraśl po powstaniu styczniowym 1863–1905 . . **278**
1. Zachertowie 278
2. Buchholtzowie 282
3. Społeczność miejska przed 1905 r. 283
4. Budowa kościoła katolickiego i zboru luterańskiego 288

IV. Supraśl w czasie I wojny światowej **293**

V. Supraśl w Polsce Odrodzonej, 1919–1939 . . . . . **296**
1. Supraśl w czasach agresji bolszewickiej 1920 r. 296
2. Testament Józefiny Zachert 298
3. Oświata 302
4. Fabryka Cytrona, robotnicy i strajki kryzysowych lat 1924-28, 1932-34 306
5. Klasztor i bazylika. Restauracja 318
6. Katolicy 329
7. Luteranie 331
8. Żydzi 333
9. Rozbudowa miasta na uzdrowisko 335
10. Harcerstwo 342
11. Życie kulturalne i towarzyskie 344

VI. Okupacja sowiecka (1939–1941) **349**
1. Kampania wrześniowa 1939 r. 349
2. Aresztowania i deportacje 352
3. Straty w kulturze 360

VII. Okupacja niemiecka (1941–1944) **367**
1. Eksterminacja mieszkańców Supraśla 367
2. Ruch oporu 371
3. Sierocińce supraskie – salezjański i szarytek 373
4. Przekazanie przez hitlerowców klasztoru mnichom prawosławnym 374
5. Działania frontowe 1944 r. 376

VIII. Supraśl w okresie powojennym (1944–1982) **381**
1. Losy dawnych właścicieli Supraśla – Zachertów 381
2. Zbrojne podziemie i utrwalanie tzw. władzy ludowej 383
3. Harcerstwo 389
4. Miasto w latach 1944–1949 390
5. Prace konserwatorskie i rekonstrukcyjne w klasztorze pobazyliańskim 392
6. Szkolnictwo 394
7. Życie miasta do 1981 r. 397
8. Losy kościoła poewangelickiego 401
9. Park Krajobrazowy Puszczy Knyszyńskiej 404
10. Sport 405
11. Rekonstrukcja cerkwi Zwiastowania Najświętszej Marii Pannie 407

Aneksy źródłowe **409**

Indeks geograficzny **579**

Indeks osobowy **598**

Wykaz skrótów

AA	Archiwum Archidiecezjalne
AN	Akademia Nauk
AP	Archiwum Państwowe
Arch. Par. Rz.-kat.	Archiwum Parafii Rzymskokatolickiej
BN	Biblioteka Narodowa
CAH	Centralne Archiwum Historyczne
JKM	Jego Królewskiej Mości
NID	Narodowy Instytut Dziedzictwa
PAN	Polska Akademia Nauk
PSB	Polski słownik biograficzny
WKL	Wielkie Księstwo Litewskie

Słowo wstępne

U schyłku XV i na początku XVI wieku nad Supraślą powołano do życia ośrodek kościelny, monastyczny, o znaczeniu nie regionalnym, a ogólnopaństwowym. Dorównywał swym znaczeniem innym, tak jak i one zwany *ławrą* – Pieczerskiej w Kijowie, Poczajowskiej na Wołyniu, Świętojurskiej we Lwowie, Świętotroickiej w Wilnie, Żyrowickiej. Cechą wyjątkową tej niezwykle ważnej inwestycji był jej całkowicie nowy charakter. Klasztor supraski nie kontynuował żadnej średniowiecznej instytucji kościelnej, wcześniej w tym miejscu nie było żadnego religijnego ośrodka kultowego ani miejsca słynącego z łask[1]. Supraśl nie powtarza historii tak typowej dla innych klasztorów, w których tradycja łączyła się z ośrodkami władzy politycznej i zarządu terytorialnego bądź z miejscami cudownymi. Nie oznacza to, że tradycja miejscowa nie rozbudowała później tego wątku, do źródeł wybrania miejsca dodając, że przy brzegu rzeki Supraśli w Puszczy Błudowskiej wskazała je najcenniejsza relikwia przechowywana w klasztorze – cząstka Krzyża Świętego, którą umieszczono w chodkiewiczowskim zamku Supraśl w Gródku, na drewnianym, specjalnie zrobionym krzyżu, a ten puszczono rzeką, by wskazał, gdzie miał być założony nowy klasztor i osiedlić się miała wspólnota mnichów. Opowieść ta sakralizowała puszczańskie uroczysko zwane Suchy Hrud w sposób nadzwyczaj uprzywilejowany, bo oto sam Chrystus objawił swą wolę i objął boską opieką osiedlającą się tam wspólnotę.

---

[1] Już dawniej próbowano doszukiwać się kultowej przeszłości miejsca, na którym wzniesiono klasztor. Henryk Zachert, bratanek Wilhelma Fryderyka Zacherta, właściciela majątku Supraśl i pałacu opatów, w liście do swej siostry i zarazem stryjenki Józefiny Zachert datowanym w Berlinie 31 XII 1882 r. pisał: „Zaznajomiłem się dziś z profesorem Bastian, sławnym badaczem starożytności, miałem z nim dość długą konferencję, w jego prywatnej kancelarii w muzeum, był nawet tak grzeczny, że mi dał pozwolenie do poszukiwań między starożytnemi zabytkami Litwinów i Słowian… Wasze supraślskie mieszkanie stoi na klasycznym gruncie. Przed zbudowaniem klasztoru musiała tam być siedziba Kriwe-Krewejtos, arcykapłana pogańskiego, z których podług Narbutta miał być niejaki Gentowt, zmarły w XV wieku. W papierze też, na którym jest pisana sławna <Supraślska rękopis>, przechowującym się teraz w Petersburgu jest znak wodny, laska arcykapłańska pogańska, na około której wąż się wije, opierająca się na głowie żubra. Więc to był z pyłu odwiecznego wyszukany herb Supraśla". Zob.: Kolekcja Jana Andrzeja Zacherta w Warszawie.

Zespół klasztoru bazylianów. Brama i cerkiew Zwiastowania NMP.
Rys. ok. 1917 r.
„Denkmalpflege", t. 21, Berlin 1919, abb. 1.

Klasztor supraski był położony wśród przepastnych lasów, tuż przy granicy puszcz podporządkowanych zamkom hospodarskim w Bielsku, Grodnie i Wołkowysku. Powstał jednak już w obrębie prywatnej Puszczy Błudów, własności możnowładczej rodziny Chodkiewiczów. Znacznie oddalony był od najbliższych skolonizowanych terenów poza rzeczkami Niewodnicą, Nereślą, Świsłoczą czy Narwią, od których oddzielały go olbrzymie lasy. Brak okolicznego osadnictwa nie stał na przeszkodzie, aby klasztor zakładać z wielkim rozmachem. W zadziwiająco szybkim tempie, w ciągu zaledwie kilku lat, zbudowano monumentalną, murowaną, obronną cerkiew Zwiastowania Najświętszej Marii Pannie, a obok niej dwie inne cerkwie – jedną – św. Jana Ewangelisty, w tym samym czasie, a drugą niedługo potem. W zakrystii cerkiewnej znalazły się wyroby jubilerskie nie mające sobie równych w skali zarówno Litwy, jak i całej Rzeczpospolitej. W lektorium gromadzono już od samego początku liczne manuskrypty o treści religijnej, ale też latopisy, których liczba i wartość wprawiły w podziw samego króla Zygmunta Augusta, odwiedzającego klasztor w 1543 roku. O randze ośrodka religijnego g r e c k i e g o świadczyły też liczne ikony, z których uwagę zwracały pojawiające się już w początkach istnienia: *Odigitrija*, będąca kopią obrazu Matki Boskiej Smoleńskiej, Chrystus *Emanuel* i *Umilenije* – Matka Boska z Dzieciątkiem. Wreszcie, od samego początku była w klasztorze cząstka Krzyża Świętego, a zapewne już w początku wieku XVI znalazł się tam… jeden ze srebrników Judaszowych[2]. Wszystko to dokumentowało wartość fundacji. Jakim potrzebom swoich czasów miała ona odpowiadać? Czy była pomysłem jedynie wielmoży Aleksandra Chodkiewicza (ok. 1457–1549), czy wielka skala przedsięwzięcia świadczy również o zaangażowaniu w inwestycję samego władcy?

*

Supraśl – niewielka miejscowość położona na granicy historycznych puszcz Błudowskiej i Grodzieńskiej, przedzielonych rzeką o tej samej nazwie – od 500 lat niezwykle często pojawia się w źródłach historycznych. Mimo że przez ponad 230 lat był tu jedynie klasztor, to jednak sława tego miejsca rozchodziła się po całym kraju, częstokroć przekraczając granice Rzeczpospolitej Obojga Narodów. Znana była i w Moskwie, i Konstantynopolu, i w Rzymie. Skarby kultury niegdyś tu przechowywane są dziś ozdobą najważniejszych kolekcji bibliotecznych: Sankt Petersburga, Moskwy, Kijowa, Wilna, Warszawy, Krakowa, Lubliany i Nowego Jorku. Dzieła sztuki – architektura obronnej cerkwi Zwiastowania Najświętszej Marii Pannie, freski, ikonostas, skarbiec pełen najwyższej jakości wyrobów jubilerskich

[2] Relikwie Drzewa Krzyża Świętego znajdowały się jedynie w najważniejszych placówkach kościelnych, m.in. w katedrze wileńskiej. Por. J. Fijałek, *Opisy Wilna aż do połowy wieku XVII,* „Ateneum Wileńskie" 1(1923), nr 3–4, s. 317-318. Innymi ważnymi miejscami kultu były: opactwo Benedyktynów na Świętym Krzyżu i kościół Dominikanów w Lublinie.

– wzbudzały wielkie zainteresowanie i wciąż przyciągają uwagę specjalistów, a także turystów i krajoznawców.

Fenomen dawnego Supraśla to przede wszystkim kultura unitów łączących obrzędowość wschodniego chrześcijaństwa z Kościołem katolickim. Próba realizacji unii florenckiej legła u podstaw powołania tego ośrodka monastycznego, a unia brzeska zaowocowała faktem, że tutejsze opactwo było jednym z najważniejszych ośrodków religijnych unitów w przedrozbiorowej Rzeczpospolitej. Ponad 500-lecie Supraśla jest więc jednocześnie rocznicą realizacji idei unii. Z Supraśla wyszła wielka reforma Kościoła wschodniego, skonkretyzowana przez synod zamojski roku 1720. Klasztor należał do przodujących w zakresie adaptowania kultury zachodniej do potrzeb Kościoła wschodniego, tu najwcześniej i najsilniej dały o sobie znać procesy latynizacji i polonizacji. Spowodowało to, że Supraśl stał się ogromnie ważnym ośrodkiem kultury polskiej, ale o tradycji ruskiej. Walka, jaką bazylianie suprascy stoczyli z zaborcami – najpierw pruskimi, a później rosyjskimi w obronie katolickiego i polskiego oblicza swego opactwa – to ważny fragment cierniowej drogi, jaką unitom przyszło przebyć w pierwszej połowie XIX w. Zakończyła się ta droga katastrofą: nie tylko nieszczęściem ludzi, których zmuszono do odejścia od zasad wiary katolickiej, lecz i zniszczeniem wiekowego dorobku literackiego, bibliotecznego, artystycznego. Lata 1839, 1876, 1915, 1939, 1941 i 1944 to daty katastrof, które dotknęły kolejno archiwum, bibliotekę, skarbiec świątyni, wyposażenie cerkwi, ikonostas, pałac opatów, wreszcie samą cerkiew Zwiastowania Najświętszej Marii Pannie.

Do tradycji Supraśla sięgają dziś różne narody i ich historycy: Polacy, Białorusini, Litwini, również bardzo aktywni w wyrażaniu opinii rosyjscy znawcy kultury, historycy dziejów Kościołów prawosławnego i katolickiego na obszarze dawnych ziem polskich. Opinie na temat supraskiego klasztoru są bardzo zróżnicowane, niekiedy skrajnie przeciwstawne. Tym odmiennościom w poglądach towarzyszy atmosfera konfliktu; on wciąż trwa, mimo powziętych ostatnio prawnych rozstrzygnięć wokół moralnego prawa do dysponowania zespołem klasztornym i wyrażania jedynie słusznych ocen przeszłości. Współczesne wartościowanie tradycji Supraśla skutecznie przeszkadza w wyrażaniu prawd obiektywnych, odrzuceniu zwykłych falsyfikatów spośród dokumentów z najdawniejszej przeszłości klasztoru. Szkodzi też w poznaniu rzeczywistej wartości kultury artystycznej tego ośrodka, jego znaczenia dla dziejów książki zarówno rękopiśmiennej, jak i drukowanej.

Prace badaczy najczęściej ignorują regionalny kontekst, tak jakby Supraśl był oderwany od rzeczywistości geograficznej. Nie rozpatruje się więc jego dziejów w łączności z takimi ważnymi problemami, jak zasiedlenie obszaru zarówno przez Rusinów i Mazowszan, jak odrębna wobec Podlasia polityka Aleksandra Jagiellończyka, pozostawanie klasztoru we wczesnej fazie, przed rokiem 1511, w zasięgu

mecenatu wdowy po tym władcy, królowej Heleny Iwanówny, na Podlasiu posiadającej swoje apanaże, ani w powiązaniu rozwoju kulturalnego tego ośrodka z powołaniem przez Zygmunta Augusta (1529–1572) w najbliższym sąsiedztwie rezydencji knyszyńsko-tykocińskiej. Historia regionalna daje możliwość o wiele bardziej dogłębnego niż dzieje rozpatrywane w makroskali sprawdzenia prawdziwości sądów i stawianych tez, prostowania nieprawdziwych informacji. Oczywiście, poznaniu regionalnemu towarzyszyć musi dobra znajomość problemów ogólnych, tylko zatem badania analityczne prowadzone w mikroskali mogą dziś doprowadzić do postępu w wiedzy historycznej.

Supraśl to bardzo ważny ośrodek przemysłu włókienniczego, po 1832 r. największy w całym okręgu białostockim. Upadkowi znaczenia opactwa towarzyszyła eksplozja przemysłowa. Odbyła się ona zresztą w dużym stopniu kosztem majątku nieruchomego zakonu, bo produkcję zorganizowano w pomieszczeniach pałacu opatów i klasztoru, korzystano z dawnego folwarku bazyliańskiego, energię pozyskiwano z dawnych młynów bazyliańskich. Zrodzenie się miasta Supraśl przeczyło idei odosobnienia puszczańskiego, gdzie bytowała wspólnota mnichów, która wraz z likwidacją Kościoła unickiego przeżywała wyraźny kryzys przejawiający się w roztrwonieniu dziedzictwa kulturalnego, wyzbyciu się kolekcji archiwalnych, bibliotecznych, przebudowie wnętrza wspaniałej świątyni głównej zespołu, likwidacji seminarium, wreszcie upadku moralnym wspólnoty. Poznanie katastrofy kulturalnej jest też niezwykle istotne do rozpoznania dziedzictwa dziś rozproszonego w bibliotekach, muzeach i archiwach Wilna, Sankt Petersburga, Moskwy, Mińska i Grodna, a w dużej części bezpowrotnie unicestwionego.

Prace inspirowane przez Pełnomocnika Rządu ds. Polskiego Dziedzictwa Kulturalnego za Granicą, częściowo finansowane przez Urząd Miasta i Gminy w Supraślu doprowadziły do odnalezienia wielu cennych zabytków muzealnych, ustalenia sygnatur rękopisów, wreszcie – ustalenia katalogu dóbr utraconych, które wciąż oczekują na odnalezienie. Niniejsza książka jest w jakiejś mierze podsumowaniem tych badań i daje możliwość innym włączenia się w poszukiwania.

Pokaźną część monografii Supraśla zajmują obfite cytaty i fragmenty źródeł historycznych. Ich zadaniem jest dostarczyć czytelnikom i innym badaczom możliwości własnej analizy, jako że wypełniają choć w części brak drukowanych źródeł. Poczesne miejsce pośród bezcennych dokumentów zajmuje inwentarz z 1829 r. Opublikowano go w całości, bowiem przedstawia pełny obraz zespołu klasztornego tuż przed likwidacją unii kościelnej i rozproszeniem zbiorów. Inwentarz zawiera katalogi biblioteki zarówno dzieł drukowanych, jak i, co istotniejsze, rękopisów. To rewelacyjne źródło dotąd nie wykorzystywane, nieznane badaczom, stanie się, jak należy się spodziewać, podstawą szerokich badań w zakresie dziejów książki i kultury artystycznej. Inwentarz z 1829 r. został odnaleziony w trakcie poszukiwań prowadzonych przez autora (na początku lat 90 XX w.) aż w dwóch

Widok ogólny około poł. XIX w.
Rys. V. Grjaznov, ok. poł. XIX w.
P. N. Batjuškov, *Belarussja i Litva…*, s. 165.

egzemplarzach – jeden, zdefektowany, znajdował się w zbiorach białostockich (z 1829 r.), a drugi, kompletny, w zasobach wileńskich (kopia z 1830 r.). Opublikowanie inwentarza wyręcza w pełnej, wyczerpującej analizie wszystkich elementów materialnej i duchowej kultury ośrodka, a tym samym stwarza innym możliwość kontynuacji zarysowanych w niniejszej monografii badań własnych. Publikując źródła historyczne w całości i w cytatach posłużono się w zasadzie *Instrukcją wydawniczą dla źródeł nowożytnych*, opracowaną przez Polską Akademię Nauk w Warszawie w 1953 r. Wprowadzając dodatkowe modyfikacje pisowni starano się na tyle opracować tekst, by stał się łatwo zrozumiały w szerszym odbiorze. Przy cytowaniu tekstów ruskich dokonano transliteracji zgodnie z normą biblioteczną (PN-83/N-01201).

Ważne miejsce w historii Supraśla zajmują ludzie, postaci niekiedy pierwszoplanowe dla dziejów całego kraju, na przykład Józef Bułharynowicz, Józef Sołtan, Lew Kiszka, Leon Jaworowski, Aleksander Chodkiewicz, Wilhelm Fryderyk Zachert, kiedy indziej drugoplanowe czy regionalne – Pafnucy Sieheń, opaci, kolatorzy i dobroczyńcy klasztoru, fabrykanci, lokalni acz o niecodziennej formacji duchowej – mnisi, księża świeccy, mieszkańcy miasta.

Na stronicach niniejszej monografii, zgodnie z założonym celem, szczegółowej analizie i opracowaniu studialnemu poddano niektóre z istotnych zagadnień, inne pozostawiając ledwie zarysowane i wymagające jeszcze dalszego poznania.

*

Supraśl jest położony na lewym brzegu rzeki Supraśli, której zawdzięcza swą nazwę. Rzeka jest dopływem Narwi. Miejscowość otaczają lasy sosnowe, dziś określane mianem Puszczy Knyszyńskiej. Historycznie rzeka w XV-XVIII w. rozdzielała dwie puszcze, Grodzieńską i Błudów, miasto Supraśl leży na skraju tej ostatniej. Wielką polanę śródleśną zajmuje w części centralnej zespół klasztorny i okalające go wolne przestrzenie dawnych ogrodów ozdobnych, warzywników i pól uprawnych, poza którymi po obrzeżach polany, aż do ściany lasu rozciąga się niska zabudowa małomiasteczkowa. Część centralną okalają dwa potoki – Brzozówka (od południa) i Grabówka (od północy) oraz rzeka Supraśla. W kulminacyjnym punkcie, na wypiętrzeniu terenu, na wysokiej nadrzecznej skarpie usytuowane są pałac opatów, klasztor, okazała brama-dzwonnica i obronna cerkiew Zwiastowania Najświętszej Marii Pannie. Rzeka Supraśl płynie brzegiem szerokiej doliny wypełnionej łąkami, przy skraju miasteczka i zespołu klasztornego. Widok doliny ogranicza ściana lasu historycznej Puszczy Grodzieńskiej, porastającej wzgórza.

Całość panoramy Supraśla ma ogromne wartości krajobrazowe. Z punktu widzenia umiejętności kształtowania przestrzeni Supraśl jest niezwykle cennym zabytkiem renesansu, którego wartości przyrodnicze i naturalne ukształtowanie terenu pozostają w ścisłej harmonii z funkcjami ośrodka religijnego i kulturalnego, rozplanowaniem miasta według klasycznych wzorów antycznych. Kolejne epoki dostosowywały się do zasady harmonii, dodając w układzie nowe elementy, nie niszcząc i w zasadniczy sposób nie odchodząc od renesansowej planistyki. Natura, funkcje utylitarne, zwłaszcza fabryczne w XIX i pierwszej połowie XX w., zabudowa mieszkalna, zespoły sakralne pozostały do naszych czasów w niezakłóconym harmonijnym, renesansowym sprzężeniu. Przez osadę wiedzie trakt drożny z Białegostoku do Krynek, łączący groblą i mostem dwa rzeczne brzegi. To powiązanie komunikacyjne nigdy nie miało decydującego ponadregionalnego znaczenia, toteż w słaby sposób oddziaływało na planistykę i rozbudowę osady. Nigdy przez miasto nie przeprowadzono kolei żelaznej, która zakłóciłaby

istniejący porządek. Mimo puszczańskiego odosobnienia Supraśl miał jednak swe ogólnokrajowe znaczenie i powiązania kulturalne, sakralne i gospodarcze.

Pierwotnie terytorium dorzecza Supraśli i Narwi należało do Mazowsza. W 1325 r. książęta mazowieccy Siemowit i Trojden w liście do papieża pisali, że granica mazowiecka sięga zaledwie dwie mile od Grodna. W akcie rozgraniczenia rubieży państwowych, 14 VIII 1358 r. podpisanym w Grodnie przez księcia mazowieckiego Ziemowita i Kiejstuta księcia litewskiego, granicę pomiędzy Litwą a Mazowszem wyznaczono wzdłuż rzek: Netty, Biebrzy, Brzozówki, Małej Sokołdy (dziś Czarnej), Sprząsli (późniejszej Supraśli), Narwi, aż do ujścia Niewodnicy (dziś Czaplinianki). Akt z 1358 r. stwierdzał, że terytorium to po stronie mazowieckiej stanowiło wówczas powiat goniądzki ziemi wiskiej[3]. Zgodnie z tym rozgraniczeniem teren, na którym później powstała osada, znalazł się na Litwie. Przynależność państwowa do Wielkiego Księstwa Litewskiego nieprzerwanie trwała od 1358 do 1795 r. Współcześnie toczą się dyskusje nad autentycznością aktu z 1358 r.; forma aktu jest późniejsza, treść geograficzna jest jednak niewątpliwie rzeczywista.

Mazowiecka nazwa *Sprząsla* etymologicznie odsyłająca do charakteru dopływu sprzężonego z Narwią, pod wpływem białoruskich gwar przyjęła obecną formę językową – *Supraśla*, z czasem zmianie uległa forma gramatyczna rodzaju, z żeńskiego na męski. Dziś w zasadzie forma żeńska 'Supraśla', niekiedy określana jako Supraślanka, przysługuje rzece, zaś forma męska 'Supraśl' miastu. Zgodnie zresztą z funkcjonującym na tym terenie zwyczajem toponomastycznym określenie 'Supraśl' nadawano też innym miejscowościom położonym nad tą rzeką. W wieku XVI takim mianem określano zamek właścicieli Puszczy Błudów w miejscowości Gródek, a także dwie wsie leżące w dolnym biegu rzeki – jedną w dobrach białostockich, a drugą w knyszyńskich. Dzisiejszy Supraśl na początku XVI w. nosił też inne nazwy: *Suchy Hrud*, *Pustynka u brzegu Supraśli*, *Monaster Supraski*, *Monaster Aleksandra Chodkiewicza*.

W latach 1358–1569 teren obecnego miasta Supraśl należał do Podlasia. W 1569 r. właściciel dóbr ziemskich błudowskich, w których fundacja zakonna się znajdowała, Grzegorz Aleksandrowicz Chodkiewicz, nie złożył przysięgi na wierność Koronie Polskiej i królowi polskiemu. Należące do niego dobra ziemskie: Gródek, Zabłudów, Dojlidy, Choroszcz, a także uposażenie mnichów: Topilec, Baciuty, Zaczerlany, Fasty, Porosły, Łyski, Bacieczki, oraz wsie bojarów chodkiewiczowskich pozostały nieinkorporowane do Korony Polskiej. W latach 1569–1795 należały nadal do Wielkiego Księstwa Litewskiego, włączone do powiatu grodzieńskiego województwa trockiego. Po III rozbiorze Supraśl znalazł

[3] Muzeum Narodowe w Krakowie, w Bibliotece Czartoryskich (dalej MN Kraków, Biblioteka Czartoryskich), nr 307; *Kodeks Dyplomatyczny Księstwa Mazowieckiego*, wyd. J. T. Lubomirski, t. 1, Warszawa 1863, nr 80; *Iura Masoviae terrestria. Pomniki dawnego prawa mazowieckiego ziemskiego*, oprac. J. Sawicki, t. 1, Warszawa 1972, nr 16, s. 19-20; Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (dalej AGAD Warszawa), Kapicjana, nr 8, s. 87-105.

się w zaborze pruskim. Administracyjnie należał do departamentu i powiatu białostockiego Prus Nowowschodnich. W 1807 r. z mocy traktatu tylżyckiego wraz z obwodem białostockim znalazł się w Rosji. W Imperium Rosyjskim pozostawał aż do 1915 r., administracyjnie należąc do powiatu białostockiego guberni grodzieńskiej. W latach 1919–1939 znajdował się w powiecie i województwie białostockim Rzeczpospolitej Polskiej. W latach 1939–1941 Supraśl należał do sowieckiej Zachodniej Białorusi, a w latach 1941–1944 do niemieckiego *Bezirk Bialystok* Prus Wschodnich. W latach 1944–1975 był w powiecie białostockim, a do 1998 r. też w województwie białostockim. Obecnie należy do województwa podlaskiego, powiatu białostockiego.

Z punktu widzenia organizacji Kościoła wschodniego Supraśl aż do 1798 r. znajdował się w diecezji metropolitalnej, a metropolici kijowscy i całej Rusi często tu przebywali i przemieszkiwali. W latach 1602–1839 był ważnym centrum Kościoła unickiego. W latach 1798–1807 Supraśl był stolicą biskupią unickiej diecezji supraskiej, obejmującej swym zasięgiem Prusy Nowowschodnie. W 1839 r. mocą ukazu carskiego katolicy-unici: mnisi, parafianie i mieszkańcy osady zostali zmuszeni do konwersji na prawosławie. Do 1900 r. Supraśl znajdował się w prawosławnej diecezji litewsko-wileńskiej, w wikariacie brzeskim, a stan ten trwał do utworzenia samodzielnej diecezji grodzieńsko-brzeskiej. W 1907 r. powołano do życia nową diecezję – białostocką, z siedzibą w Supraślu, która funkcjonowała do 1915 r. W latach 1800–1839 funkcjonowała unicka, a w latach 1839–1849 prawosławna parafia supraska, którą zlikwidowano. Osadę Supraśl przyłączono do prawosławnej parafii dojlidzkiej. Od 1849 aż do 1927 r. parafia prawosławna supraska nie istniała. Reaktywowana w 1927 r. funkcjonuje nieprzerwanie do dziś.

Od początku istnienia osady jej teren pozostawał też w jurysdykcji rzymskokatolickiego biskupstwa wileńskiego (do 1795 r.), należąc do parafii Zabłudów (do 1809 r.). W okresie zaboru pruskiego rzymscy katolicy zamieszkali w Supraślu podlegali władzy biskupa wigierskiego, chociaż w osadzie nie było kaplicy rzymskokatolickiej, a do 1839 r. korzystano z posług duszpasterzy unickich w bazylice Zwiastowania Najświętszej Marii Pannie. W 1808 r. podporządkowano archidiakonat białostocki arcybiskupstwu mohylewskiemu. Biskup mohylewski zmienił granice parafii rzymskokatolickich, przyporządkowując rzymskich katolików mieszkających w Supraślu parafii białostockiej. Od 1839 r. w Supraślu, w związku z likwidacją unii, działała kaplica rzymskokatolicka. W 1861 r. usamodzielniono filię supraską pw. Najświętszej Trójcy. Ten stan trwa do dziś. Odłączony od archidiecezji mohylewskiej archidiakonat białostocki wrócił do diecezji wileńskiej, pozostając w niej właściwie do 1992 r., kiedy znalazł się w nowo utworzonej diecezji, a później metropolii białostockiej.

Część I.

KLASZTOR SUPRASKI 1495–1839

I. Wspólnota mnichów na brzegu Supraśli – fragment planów unijnych Aleksandra Jagiellończyka

1. Idea unii kościelnej w Wielkim Księstwie Litewskim w latach 1496–1506

Dla zrozumienia kontekstu historycznego, w którym powstał monaster w Supraślu i by określić zadania postawione przed tą placówką przed 500 laty, istotne jest poznanie kwestii unii kościelnej i próby jej realizacji w Wielkim Księstwie Litewskim w drugiej połowie XV i początku XVI w. Wobec nieprawdziwych i przez niektórych stale powtarzanych sądów, że zjawisko takie w ogóle nie miało miejsca, przyjrzeć się należy zdarzeniom z lat 1469–1511 w tym państwie, w zakresie życia religijnego i polityki wyznaniowej Jagiellonów. Odrzucanie do dziś konsekwentnie przez współczesną historiografię związaną z Kościołem prawosławnym u n i c k i e g o wątku dziejów WKL w latach 1439–1511 jest, jak sądzę, jednym z największych błędów.

Ideę unijną w Wielkim Księstwie Litewskim realizowali głównie bernardyni stawiający za cel nawracanie schizmatyków. Kazimierz Jagiellończyk zwrócił się do papieża Pawła II z prośbą o założenie domów klasztornych zakonu minorytów od obserwy (bernardynów), wraz z kościołami i cmentarzami, które miały powstać z ofiar wiernych. Upraszał papieża o uprzywilejowanie i udzielenie łask, podnosząc przykładne życie tychże braci i gorliwe głoszenie przez nich słowa Bożego na Litwie i Rusi wśród heretyków i schizmatyków. Papież zgodził się na tę fundację 23 VII 1468 r. i już tego samego dnia innym listem zwracał się do opata mogilskiego, Piotra Hirszberga z Brzegu, zalecając mu wykonanie zarządzenia,

w którym przychylnie odnosił się do prośby króla dotyczącącej fundacji pięciu domów bernardyńskich w Koronie i pięciu na Litwie i Rusi[4].

Król Kazimierz Jagiellończyk 30 IX 1469 r. wydał dokument fundacyjny dla bernardynów w stołecznym Wilnie. Nadał im tereny przylegające do miasta ruskiego, w sąsiedztwie metropolitalnego soboru, co umożliwiało prowadzenie misji. Wilno w 1503 r. otoczono murami obronnymi. Poprowadzono je pomiędzy kościołami bernardynów i św. Anny, przy czym ten ostatni znalazł się w obrębie murów miejskich, a pierwszy poza nimi. Taka sytuacja trwała aż do XIX w. Bernardyni sąsiadowali przez Wilenkę z Zarzeczem, również zamieszkałym przez Rusinów. W 1473 r. wracał przez Wilno z Moskwy legat papieski Bonumbro, który przywiózł indulgencje dla kaplicy św. Michała przy kościele bernardynów wileńskich[5]. Rok 1475 można uznać za początek działalności bernardynek w Wilnie. Był to krok w kierunku wzmożenia działalności zakonu prowadzącego misję wśród Rusinów. Kaplica była niewątpliwie przeznaczona bernardynkom zwanym Zarzecznymi, które nie mając własnej świątyni pokonywały rzekę po moście przez Wilenkę.

Wywołało to reakcję metropolity całej Rusi, Misaiła, który spotkał w Wilnie legata Bonumbro i wręczył mu pismo do papieża, o nieznanej treści, najprawdopodobniej zawierające akt obediencji Rzymowi. Powtórzył ten adres, nie doczekawszy się odpowiedzi, w 1476 r. Podpisali go archimandryci: Jona Hlezna z wileńskiego monasteru Św. Trójcy, kniaziowie Michał (Olelkowicz), Fedor Bielski, Dymitr Wiaziemski i dziesięciu wielmożów, wśród których uwagę zwracała osoba Iwana Chodkiewicza – marszałka hospodarskiego, namiestnika witebskiego, właściciela Puszczy Błudowskiej nad Supraślą. Wśród podpisów pod dokumentem nie było imion i godności władyków – widocznie różnili się oni w zapatrywaniach od Misaiła i wielmożów litewskich. Adres zawierał skargę na prześladowania greckiego obrządku wynikające z działań kapłanów katolickich. Ci ostatni siłą mieli nawracać na rzymski obrządek. Proszono papieża, by zechciał wysłać na Litwę dwóch posłów, greckiego oraz łacińskiego obrządku, by na miejscu przekonali się o stanie rzeczy. Autorzy adresu nie chcieli zrywać jednocześnie z Cerkwią prawosławną, co zadecydowało o tym, że papież Syxtus IV również i na to pismo nie odpowiedział[6].

---

[4] *Kodeks dyplomatyczny katedry i diecezji wileńskiej*, wyd. J. Fijałek, W. Semkowicz, t. 1, Kraków 1948, nr 258, 259, s. 296-299, 303-306.

[5] G. Halenčanka, *Da pitanija ab pachodzeni paslanija papie Sikstu IV 1476*, referat „400-lecie zawarcia unii brzeskiej 1596–1996" wygłoszony na sesji naukowej 28-29 XI 1996 r. w Toruniu; Kaplica Świętomichalska usytuowana w narożu południowo-wschodnim kościoła bernardynów istnieje dotąd.

[6] A. Prochaska, *Nieznane dokumenty do Unii Florenckiej w Polsce*, „Ateneum Wileńskie" 1923, r. I, z. 1, s. 62-64. Historycy związani z Kościołem prawosławnym odrzucali prawdziwość tego faktu. Aleksy (Gromadskij) abp warszawski w 1934 r. wyjaśniał, że w 1605 r. metropolita Hipacy Pociej wydał rzekomo znaleziony w cerkwi w Krewie rękopis z opisem Soboru

Informacji o realizowaniu postanowień unii florenckiej na Litwie w drugiej poł. XV w. dostarcza *Kopiarz rzymski* Erazma Ciołka, zaprowadzony przy okazji jego legacji do Rzymu. Autor bowiem zamieścił[7] jako ilustrację dokumentów przywiezionych przez siebie dwa zapiski o Rusinach unitach na Litwie. Pierwszy z nich odnosi się do Iwaszka Aleksandrowicza z Poczampowa, któremu 19 XI 1471 r. papież Syxtus IV dał przywilej spowiedniczy. a drugi do jego rodzonego brata, Aleksandra Sołtana Aleksandrowicza, który do Kościoła rzymskokatolickiego został przyjęty przez samego papieża Pawła II[8]. Sołtan Aleksandrowicz zarządzał zamkiem w Bielsku Podlaskim i włością bielską, z ramienia władcy jako namiestnik ziemi bielskiej dozorował w latach 1492–1493 całe terytorium, włącznie z terenami po rzekę Supraśl[9]. To właśnie synem Aleksandra Sołtana Aleksandrowicza, którego drugie imię zostało przyjęte jako nazwa całego rodu, był Józef Sołtan, fundator klasztoru w Supraślu, biskup smoleński, późniejszy metropolita[10]. Trudno przecenić fakt przyjęcia rzymskiego katolicyzmu przez jego ojca dla charakteru ośrodka monastycznego w Supraślu.

Na budowę monasteru o tej randze w chodkiewiczowskich dobrach prywatnych Supraśl wpłynął fakt zakazu budowy nowych i remontowania starych cerkwi. Historycy różnią się w poglądach co do przyczyn tego stanu rzeczy. Jedno z przypuszczeń wskazuje na to, że w 1480 r. Kazimierz Jagiellończyk zabronił stawiania nowych cerkwi oraz zakazał naprawiania starych. Dotyczyło to, oczywiście, dóbr hospodarskich[11]. Wydarzeniom z zakresu prób realizacji unii kościelnej towarzyszyła agitacja wielkiego księcia moskiewskiego Iwana III, który rzucił hasło zapanowania nad wszystkimi Rusinami, w tym mieszkającymi w granicach WKL. Iwan podsycał wrzenie na Litwie, pozostawał w porozumieniu ze spiskowcami litewskimi czyhającymi na życie króla. W połowie kwietnia 1481 r.

Florenckiego i z pismem do papieża Syxtusa IV. M. Smotrycki po przyjęciu unii wspominał, że wypis z tego listu znaleziono także we wsi Wielkowna pod Ostrogiem, w cerkwi; sam Smotrycki tego pisma nie widział, a jedynie słyszał o nim od Aleksandra Putiackiego. Archimandryta monasteru Św. Ducha w Wilnie, zajmujący się dziejami Kościoła Prawosławnego na Litwie, Modest (Strelbickij) podejrzewał, że aktu takiego nie było, że był spreparowany. Ostatnio G. Halenčanka, *Da pitanija ab pachodzeni paslanija papie Sikstu IV 1476 g.,* dowiódł prawdziwości adresu z 1476 r. do papieża. Na postawę unijną Iwana Chodkiewicza zwracał uwagę S. K. Kossakowski, *Monografie historyczno-genealogiczne*, t. 1, Warszawa 1958, s. 62-63.

[7] Nr 1 i 7.

[8] S. Kutrzeba, J. Fijałek, *Kopiarz rzymski Erazma Ciołka*, „Archiwum Komisji Historycznej Polskiej Akademii Nauk", seria II, t. 1, Kraków 1923, s. 73-75: „Soltanus quidam nomine a Paulo II [† 26 VII 1471] et Iwasco germanu eius ex Lithvania primores inter Rutenos, ambo a Sixto IV ambo suscepti et bulli patentibus in suopse ritu manrere" – pisał Jan Sakran z Oświęcima; O. Halecki, *Od unii florenckiej do unii brzeskiej*, t. 1, Lublin 1997, s. 140-141.

[9] K. Pietkiewicz, *Wielkie Księstwo Litewskie pod rządami Aleksandra Jagiellończyka*, Poznań 1995, s. 133.

[10] O. Halecki, *Od unii florenckiej do unii brzeskiej*, t. 1, Lublin-Rzym 1998, s. 140.

[11] P. N. Batjuškov, *Belorussja i Litva*, Petersburg 1890, s. 126; Pociecha pisze, że zakaz budowania nowych cerkwi obowiązywał na Litwie już przed Kazimierzem Jagiellończykiem – por. W. Pociecha, *Królowa Bona*, t. 3, Poznań 1958, s. 22; J. Fijałek, *Opisy Wilna*, s. 140-147.

spiskowcy postanowili wymordować przebywającą na Litwie rodzinę królewską. Dzięki wiernym sługom królewskim, m.in. Iwanowi Chodkiewiczowi marszałkowi nadwornemu, który nie zawahał się wskazać swego szwagra, Fedora Bielskiego, jednego z głównych spiskowców (obok Michała Olelkowicza i Iwana Holszańskiego), spisek udaremniono, a zdrajców stracono[12]. Przyczyną buntu książąt Olelkowiczów był fakt, że Kazimierz Jagiellończyk dokonał m e d i a t y z a c j i Kijowa, likwidując księstwo kijowskie, które zastąpił województwem, a wojewodą (w 1471 r.) mianował Marcina Gasztołda. Po wykryciu buntu zamienił Gasztołdowi województwo na nowogrodzkie, a Iwanowi Chodkiewiczowi dał w 1481 r. województwo kijowskie.

Zwrócić należy uwagę na fakt, że wojewoda kijowski Marcin Gasztołd ufundował w 1479 r. w pobliskim Supraślowi Tykocinie konwent bernardynów. Papież Syxtus IV bullą z 8 II 1480 r. pozwolił Marcinowi Gasztołdowi dokonać erekcji klasztoru bernardyńskiego, placówki, która miała dostarczać misjonarzy wojewodzie kijowskiemu do nawracania na rzymski katolicyzm[13]. Nie było to bez znaczenia, jako że bernardyni na Litwie i Rusi w tym czasie prowadzili taką akcję. Gasztołda po buncie Olelkowiczów zastąpił w Kijowie Iwan Chodkiewicz widzący potrzebę unii kościelnej, lecz z zachowaniem obrzędowości greckiej. Bliskość Tykocina i Supraśla, dwóch ośrodków, których właściciele jako wojewodowie kijowscy mieli w stolicy województwa główne centrum kościelne – sobór metropolitalny, a w imieniu władcy prowadzili tam również wewnętrzną politykę wyznaniową, jest rzeczą charakterystyczną. Kronikarz bernardyński twierdził, że placówka tykocińska ściągnęła niemal wszystkich mnichów minorytów z Korony Polskiej, a nad Narwią budowano okazały kompleks klasztorny. Działania nad Supraślą były niemal dokładnym naśladownictwem placówki Gasztołda, lecz o odmiennym programie, unijnym. Może to Iwan, a nie jego syn Aleksander Chodkiewicz, skupił przy swym zamku w Gródku mnichów, wielkość zaś konwentu, zwłaszcza kościoła tykocińskiego, wytyczyły od razu ogromne rozmiary fundacji supraskiej. I w przypadku Tykocina, i Supraśla widać oparcie podstawy ekonomicznej na kapitale mieszczańskim (Łomża, Bielsk) pochodzącym z handlu drewnem i jego przetworami. Podobieństwa spotykamy też w najdawniejszym wyposażeniu skarbca. Jeśli wierzyć opisowi inwentarzowemu, konwent tykociński posiadał analogiczny gotycki kielich mszalny. W obu placówkach znajdowały się relikwie Drzewa Krzyża Świętego. Obie świątynie służyły jako mauzolea. Obie wspierał program obronny.

---

[12] „Iwan III teraz mógł już podżegać Mendligireja do zniszczenia Kijowa, gdzie jeszcze blado przyświecała gwiazda unii. Powolny Tatar tak gruntownie zniszczył stolicę świętego Włodzimierza, że i za lat kilkadziesiąt nie zdołała się podźwignąć, a Iwan podziękował Mendligirejowi za złupione świętości kijowskich cerkwi, które Tatar odesłał do Moskwy" – pisał A. Prochaska, *Nieznane dokumenty do Unii Florenckiej w Polsce*, s. 63-64.

[13] AGAD Warszawa, Zb. dok. perg., nr 8932.

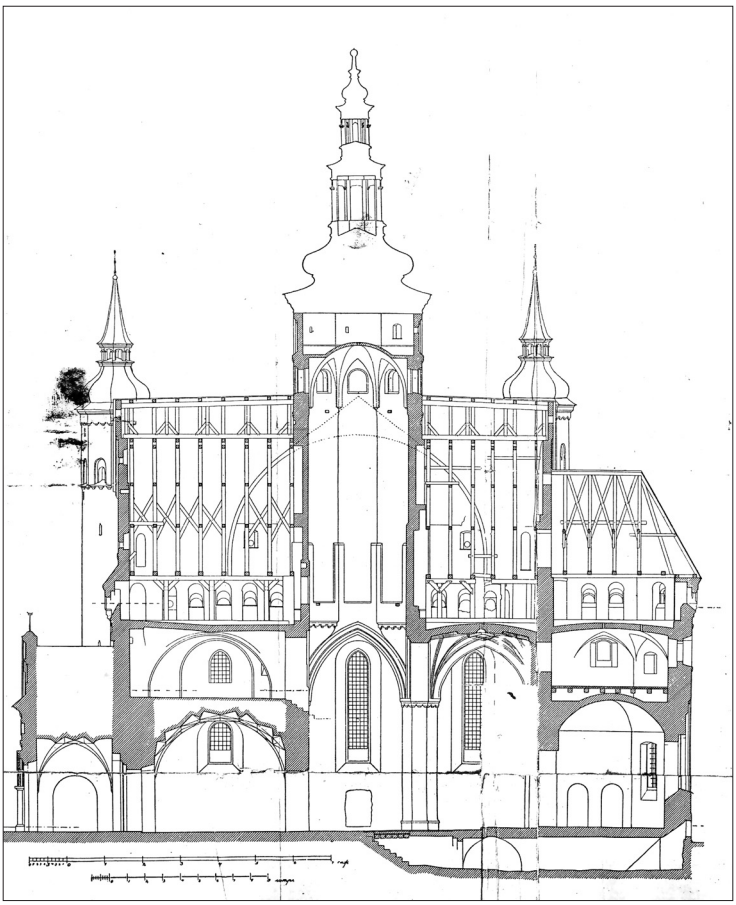

Przekrój podłużny.
Rys. P. P. Pokryszkin, 1907 r.
P. P. Pokryszkin, *Błagowieszczenskaja cerkwa…*, ryc. 3.

Program unii kościelnej – po Jagielle, Witoldzie i Kazimierzu Jagiellończyku – kontynuował Aleksander Jagiellończyk, podejmując próbę złączenia Kościołów prawosławnego i katolickiego. Ślub Aleksandra i Heleny, który odbył się 15 II 1495 r., miał znaczenie symboliczne. Monarchowie łączyli dwa wyznania i dwie liturgie, można powiedzieć, że miał to być najważniejszy element unii kościelnej, której głównym protektorem był sam władca.

Nowym metropolitą całej Rusi został 30 V 1498 r. dotychczasowy biskup smoleński Józef Bułharynowicz[14]. Metropolita Józef pragnął wskrzesić unię florencką. Kronika moskiewska podawała, że stanowisko metropolity obiecywano Józefowi

[14] „V leto 7006 mesjaca maja 30 dnja indikta 1 velikij knjaz' Aleksandr Litovskij dade mitropolju kievskoju i vseja Rusi Josifu episkopu smolenskomu s episkopeju smolenskoju" – *Supras'lskaja rukopis', soderžaščaja novgorodskuju i kievskuju sokraščennyja letopisi*, wyd. M. A. Obolenskij, Moskwa 1836, s. 146.

jako nagrodę za nawrócenie Heleny na katolicyzm i że współdziałał w tym z łacińskim biskupem wileńskim Wojciechem Taborem i bernardynami[15].

Bułharynowicz w maju 1498 r. starał się uzyskać od samego patriarchy Konstantynopola aprobatę projektu wznowienia unii florenckiej w jego kościelnej prowincji. Współcześni historycy prawosławni negują autentyczność dokumentu:

> *„Niphon, z miłosierdzia Bożego arcybiskup carogrodzki, Nowego Rzymu i oecumeński patriarcha.*
>
> *Najpobożniejszemu i Boga wielce miłującemu Jozephowi bratu i spółsłudze, mitropolicie kijowskiemu i wszystkiej Rusi, zdrowia.*
>
> *Wzięliśmy od Twej miłości posłany list waszej wierności, w którym dałeś znać rzymskiemu Kościołowi, że biskupi na Rusi i w Litwie żyjący, są wam przykrymi, a iż Was do jedności we Florencjej uczynionej przymuszają, bo inaczej powiadasz, iż w wielkie niebezpieczeństwo, utraty przywilejów i wolności, które na on czas, gdy ta unia i zgoda się zwarła, od królów polskich wam darowane są. Prosisz tedy od naszej wierności ręki pomocnej i zaletnego listu do wielmożnego Waszego króla. Nadto pragniesz wiedzieć o tym synodzie – jako się toczył, abyście mogli dać sprawę tym, którzy Wam dokuczają i Was mocno cisną.*
>
> *Niechże tedy Wam będzie wiadomo, że tamten synod był zwołany i wspaniale radością pospolitą stwierdzony, a to w obecności wielce oświeconego króla naszego Jana Paleologa i najświętszego patriarchy carogrodzkiego, błogosławionej pamięci Jozepha, który niedawno był przed nami i przy bytności wikariuszów, braci naszej, patriarchów i inszych arcybiskupów i książąt, którzy na sobie osobę wschodniego Kościoła nosili. Nadto przy obecności rzymskiego biskupa, z swoimi. Jednakże niektórzy, z rodzaju naszego, którzy doma pozostali byli, nie chcieli uniej przyjąć i obłapić, podobno dla nienawiści przeciw łacinnikom.*
>
> *Zamieszanie tedy u nas służy i nierząd i nam powierzone owce, nami, którzy mamy nad nimi zwierzchność rządzić myślą, którym odporu dać nie możemy i dziś jeszcze nie karze Pan Bóg, że o to, że świętej jedności nie przypuszczamy. Utraciliśmy wszelkie posiłki i dotąd łacinnicy, nie tylko nam żadnej pomocy nie posyłają, ale też wielce nie sprzyjają. Przeto też ani się trzeba dziwować, jeśli i Wam trudności czynią.*
>
> *Jednakże Wasza Miłość nie małą masz zasłonę i wymówkę, jeśli rzeczesz, że bez zdania carogrodzkiego, to jest swego patriarchy nic czynić nie możesz.*

---

[15] 19 VI 1487 r. bulla papieża Innocentego VIII, zatwierdzająca motu proprio brewe Syxtusa IV z 1481 r. dla bernardynów prowincji polskiej o przyjmowaniu przez nich schizmatyków mieszkających na Rusi, Litwie, Żmudzi i Wołoszczyźnie. Por. S. Kutrzeba, J. Fijałek, *Kopiarz rzymski Erazma Ciołka*, s. 76-77. W *Kopiarzu* Erazma Ciołka umieszczono kopię bulli na k. 37v.

My lepak zaiste, byśmy najbarzej chcieli, jednakże nic zgoła nie możemy czynić, z tych rzeczy, na których nam wiele należy. Niechże się tedy na nas nie skarżą, ale raczej niechaj nad nieszczęściem naszym poruszeni, politowania Pana Boga nam błagają, abyśmy z niewolej wyzwoleni, znowu się zjednoczyli za Bożą łaską.

A Twoja pobożność, żadną miarą zbyt się nie opieraj, ale przyjacielskie obcuj (albowiem i my naszym, którzy mieszkają na wyspach kapłanom, pod oświeconym Senatem Weneckim, z łacinnikami modlitwy i zgromadzenia odprawować pozwoliliśmy) i ojczystą religię i wszelkie inne zwyczaje wschodniego Kościoła pilnie zachowują.

Albowiem nie pierwej przodkowie nasi we Florencjej z łacinnikami się zjednoczyli, aż nasze wszystkie przywileje nienaruszone zostały i zachowały się. Masz też niemało książąt, duchownych synów, we wszystkiej Rusi i w Litwie, którzy grecki Kościół we czci mają i naszą wierność szczerze szanują, do których daliśmy mandaty i listy, aby Twoją pobożność najjaśniejszemu królowi zalecili i naszej wolności bronili".

Przytoczona kopia pisma patriarchy konstantynopolitańskiego została dołączona do oryginalnego listu, którego autorem był zakonnik supraski, ojciec Stefan Kochaniewicz, żyjący w latach czterdziestych XVII w. Odbiorcy nie wskazano, ale był nim bez wątpienia ówczesny kolator – opiekun klasztoru nad Supraślą, Krzysztof Chodkiewicz, wojewoda wileński, do którego w zakończeniu Kochaniewicz zwracał się: „Nie obrażaj się Panie mój miłościwy, że tak w prostocie mojej długiemi skryptami swemi molestuję Wielmożność Waszą. Bóg sam to widzi, że to z szczerej uprzejmości ku temu miejscu świętemu i WW panu mojemu miłościwemu. Czynię, co rozumiem i com mógł podług ubogiej siły mojej zebrać to i posyłam". Prócz kopii pisma Nifona, patriarchy konstantynopolitańskiego, o. Kochaniewicz przesłał wykaz mieszkańców Wlk. Ks. Litewskiego, którzy w 1476 r. podpisali adres do papieża Syxtusa IV, zwolenników realizacji kościelnej unii florenckiej. Wśród nich znajdowali się: ojciec Aleksandra Chodkiewicza, fundatora monasteru nad Supraślą w Puszczy Błudów – Iwan Chodkiewicz, a także ojciec współfundatora tego monasteru, metropolity Józefa Sołtana – Sołtan Aleksandrowicz podskarbi litewski.

Całość korespondencji miała argumentować unicką przeszłość klasztoru w Supraślu od samego początku. Ojciec Kochaniewicz pisał: „Patriarchy Niphona list do wielebnego ojca Jozepha Sołtana, gdzie go uwalnia, aby się nie miał, do uniej świętej i obcował z łacinnikami. I to jest rzecz piękna, ile tych czasów, do uw[ag]i mieć. W ostatku i to poselstwo barzo jest potrzebno, na naszą rękę, a na odpór schizmatykom. Abowiem nim jeszcze monaster na świecie stanął, a przodkowie wielmożności waszej w jedności byli w greko-ruskim nabożeństwie będący, a ten święty monaster supraski fundujących, bez żadnej zmazy

schizmatyckiej, zewsząd go obwarowawszy, aż do tych czasów. Niechże się tam nie kuszą, gdzie ani prawa, ani przystępu nie mają i inne do miłościwej uwagi WM podawszy mój niski pokłon, przy tej ubożuchnej prace mojej, z modłami memi pokornie oddaję… Nie darmom te listy patriarchowskie, z starodawnym Rusi poselstwie, przy innych funduszowych od Wielmożności waszej posłał, bom się nie mało szeptów ludzkich nasłuchał o zamysłach schizmatyckich, że się chcą kusić rozmaitemi sposobami, starając się o monaster supraslski, a najbardziej [Sylwester] Kosow metropolita kijowski schizmatycki [1647–1657 –JM] ukazując, że te miejsce święte było pod błogosławieństwem z dawna patriarchów, ale potrzeba wiedzieć jakich, nie innych tylko tych dwu: Joachima a Nifona, a ci obaj byli dobrymi unitami etc."[16]

W dzieło unijne włączyły się w 1495 r. bernardynki wileńskie. Przywiezione przez legata papieskiego Bonumbro w 1475 r. indulgencje papieskie dla kaplicy pw. św. Michała miały być podstawą tej działalności[17]. Przypuszczać jednak należy, że ich wówczas fundację przerwał protest metropolity ruskiego Misaiła z 1475 i późniejszy z 1476 r. duchowieństwa i wielmożów ruskich skierowany do papieża Syxtusa IV. Dlatego w 1495 r. Aleksander Jagiellończyk sam nie zajął się fundacją, której podstawy stworzyły córki panów litewskich: Anna Radziwiłłowiczówna, siostra podkomorzego litewskiego, oraz Dorota Olechnowiczówna, które osiadły na Zarzeczu w dwu domach za rzeką Wilenką, naprzeciw kościoła bernardynów. Główna osoba, której obecność w Kościele katolickim była pożądana, to żona władcy – Helena Iwanówna. Wiadomym jest, że właśnie to podburzyło Moskwę do wszczęcia wojny. Helena zresztą musiała bernardynów darzyć sympatią i zaufaniem, bo właśnie u nich zdeponowała posiadane klejnoty i precjoza. Prowincjał Jan z Komorowa przekazał je królowi Zygmuntowi I zwanemu Starym[18].

Moskwa 3 V 1500 r. rozpoczęła wojnę z Litwą. Iwan III upozorował ją obroną wiary. 14 VII doszło nad Wiedroszą do wielkiej bitwy i przegranej Litwinów. Dopiero po klęsce wręczono Aleksandrowi wypowiedzenie wojny. Mimo to 20 VIII 1500 r. w Wilnie metropolita Józef Bułharynowicz podpisał akt obediencji – posłuszeństwa wobec papieża – wyznawców obrządku greckiego w WKL wraz z wyznaniem wiary katolickiej według dekretu Soboru Florenckiego[19].

---

[16] Archiwum Państwowe (dalej AP) Kraków, Archiwum Młynowskie Chodkiewiczów (dalej AMCh), nr 1285.

[17] G. Halenčanka, *Da pitanija ab pachodzeni paslanija papie Sikstu IV 1476*, referat wygłoszony na sesji naukowej 28-29 XI 1996 r. w Toruniu „400-lecie zawarcia unii brzeskiej 1596–1996"; Kaplica Świętomichalska, usytuowana w narożu południowo wschodnim kościoła bernardynów istnieje dotąd; Zob. szerzej: J. Maroszek, *Pogranicze Litwy i Korony w planach króla Zygmunta Augusta. Z historii dziejów realizacji myśli monarszej miedzy Niemnem a Narwią*, Białystok 2000.

[18] *Klasztory bernardyńskie w Polsce w jej granicach historycznych*, pod red. H. E. Wyczawskiego, Kalwaria Zebrzydowska 1985, s. 434, 561.

[19] *Vetera Monumenta Poloniae et Lithvaniae gentiumque finitimatum historium illustrantia*, wyd. A. Theiner, t. 2, Romae 1861, nr 296, s. 236-238; Por. S. Kutrzeba, J. Fijałek,

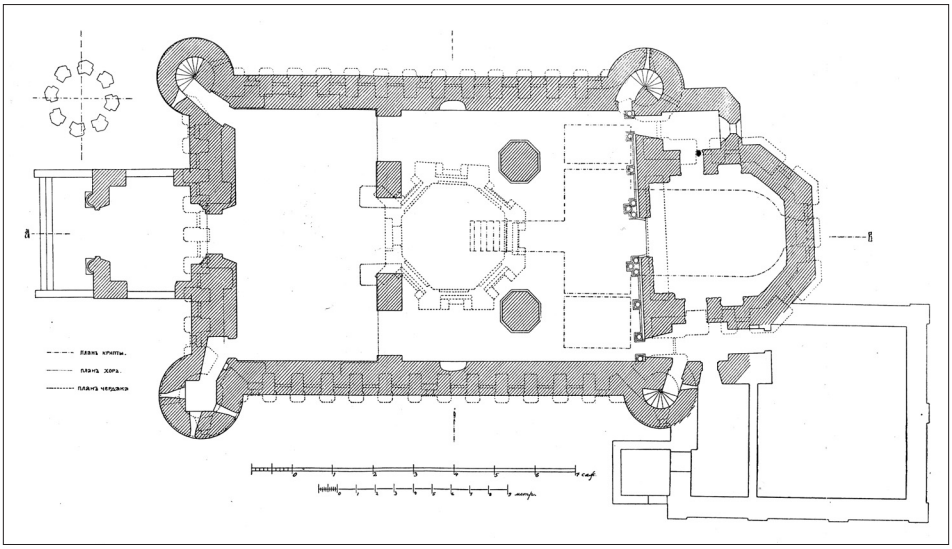

Plan.
Rys. P. P. Pokryszkin, 1907 r.
P. P. Pokryszkin, *Błagowieszczenskaja cerkwa…*, ryc. 2.

Do papieża w tej sprawie skierowali pisma bp wileński Wojciech Tabor i Aleksander Jagiellończyk. Erazm Ciołek, poseł do Rzymu od wlk. księcia, miał poleconą głównie właśnie tę sprawę[20]. Z inicjatywy bpa Tabora mistrz Jan Sakran teolog krakowski w dziełku *Flucidarius errorum ritus Ruthenici* wyjaśniał błędy wiary ortodoksyjnej. Pracę Sakrana zawiózł w imieniu bpa wileńskiego Erazm Ciołek. Wygłosił on w Rzymie 31 III 1501 r. mowę obediencyjną do papieża Aleksandra VI[21].

Klęska nad Wiedroszą podkopała ówczesną unię kościelną[22]. Aleksander VI 23 VIII 1501 r. podpisał bullę *Altitudo divini consili*, będącą kompromisowym rozwiązaniem sprawy unii. Adresatem dokumentu był bp wileński Wojciech Tabor. Papież postanowił przyjmować Rusinów do Kościoła rzymskokatolickiego

Kopiarz rzymski, s. 77.

[20] W Archiwum Watykańskim zachował się *Kopiarz* spraw podczas pierwszej legacji do Rzymu załatwianych przez Erazma Ciołka, zawierający wiele dokumentów dotyczących spraw unii kościelnej – Archiwum Watykańskie, Armarium XXXII, t. 21, kart 200. Por. S. Kutrzeba, J. Fijałek, *Kopiarz rzymski*.

[21] *Vetera Monumenta Poloniae et Lithvaniae*, t. 2, nr 290, s. 277-280; W *Kopiarzu rzymskim* Ciołka znajdował się na k. 41v. Por. S. Kutrzeba, J. Fijałek, *Kopiarz rzymski,* s. 77. Przekład polski tekstu mowy obediencyjnej opublikował W. Kulczycki, „Czas" (Dodatek Miesięczny), 1860, t. 20, r. 5, s. 176-185.

[22] F. Papée pisze, że Ciołek przed wyjazdem do Włoch od 13 VII 1500 do 12 I 1501 r. bawił w Krakowie, a Sacranus sam wspomina, że był wysłany do Wilna przez Olbrachta – F. Papée, *Aleksander Jagiellończyk*, Kraków 1949.

z zaniechaniem rebaptyzacji. Rzym, pouczony dawnym doświadczeniem, robił trudności i stawiał warunki[23]. Nastroje w Wilnie zmieniły się i sam Ciołek prosił papieża, by na razie nuncjusza w tej sprawie nie posyłał, bo mogłoby to zaostrzyć sprawę wojny. Sam zresztą władca litewski Aleksander mając widoki na koronę polską, nie chciał rezygnować z małżeństwa ze schizmatyczką Heleną[24].

Papież Aleksander VI nie odpowiedział na pismo metropolity Józefa, lecz 26 IV 1501 r. wydał brewe do bpa Wojciecha Tabora. Papież oświadczył w nim, że nie uznał metropolity Józefa za prawowitego pasterza całej Rusi, ponieważ tę godność otrzymał bez wiedzy papieża i patriarchy konstantynopolitańskiego, który już od kilkudziesięciu lat pozostaje w jedności z Kościołem Rzymskim. Musiałby więc Józef zrzec się godności metropolity, a potem uzyskać aprobatę Rzymu. Aleksander VI papież identyczne stanowisko zajął w piśmie z datą 7 V 1501 r. do wlk. księcia Aleksandra[25]. Było ono odpowiedzią Aleksandra VI na pismo władcy litewskiego polecające papieżowi metropolitę całej Rusi. Papież bardzo ostrożnie potraktował projekty unii. Stwierdzał, że zjednoczenie Kościołów nieraz było niweczone za sprawą szatana, wskazywał na trudności dogmatyczne i hierarchiczne. Tych ostatnich upatrywał w tym, że Józef Bułharynowicz został mianowany przez heretyckiego patriarchę konstantynopolitańskiego, a nie przez Jana, bpa Porto kardynała św. Anioła[26]. Metropolita Józef otrzymałby absolucję i potwierdzenie godności, jeśli by przyjął dekret Soboru Florenckiego i w niczym nie odstąpił od wiary katolickiej, oczywiście, zatrzymując obrządek grecki[27]. Z korespondencji, która nadeszła z Rzymu wynikało, że Aleksander VI nie uważał jeszcze metropolity za włączonego do jedności z Kościołem rzymskim,

---

[23] S. Kutrzeba, J. Fijałek, *Kopiarz rzymski*, s. 70-71.

[24] O ile wpierw papież nie chciał słyszeć o tym, by to małżeństwo w przypadku elekcji trwało, o tyle później zmienił zdanie, zastrzegał jedynie – już po wyborze Aleksandra na króla – aby Helena nie została królową Polski. Helena, którą wprowadzono 4 II 1502 r. na Wawel, nie zyskała nigdy oficjalnie miana polskiej królowej. Uznawano ją jako żonę króla, nie zaś królowę. Dopiero 22 IX 1505 r. kuria rzymska zezwoliła na wspólność małżeńską Aleksandra i Heleny, lecz jedynie do końca życia Iwana III.

[25] „Verum cum patriarcham Constantinopolitanum, sub cuius ditione Metropolis Chyovyensis est constituta, apud Romanam ecclesiam jam quinquaginta annis tracisse viderimus, ignoramus quo pacto ad Metropolim istam sine nostre aut dicti patriarchae consensu pervenire potuerit, nec possumus eidem tanquam Metropolitam de huiusmodi petitionibus morem genere nisi provisionem Metropoli dicta renovatio per eum, provisioni, quam aliunde habuisset a nobis et sede apostolica aceperit" – zob. *Vetera Monumenta Poloniae et Lithvaniae*, t. 2, nr 300, s. 281, nr 303, s. 283-284.

[26] „Cum enim Constantinopolitanus patriarchae nulius alius sit hodie quam Venerabilis frater noster Johannes Episcopus Portuensis Cardinalis sancti Angeli… nescimus quonam pacto promitio facta per illum Joachimum hereticum, constitutum violentamanu in sede Constantinopolitana per tirranum Turcorum, a nobis in hac sanctissima sede debeat quoquomodo approbarvi" – *Vetera Monumenta Poloniae et Lithvaniae*, t. 2, nr 303, s. 283. Por. S. Kutrzeba, J. Fijałek, *Kopiarz rzymski*, s. 70-79.

[27] S. Kutrzeba, J. Fijałek, *Kopiarz rzymski*, s. 79.

na razie do owej jedności go nie przyjął, a postawił warunki, które metropolita Józef miał spełnić[28].

Kroki powzięte w Rzymie przez wysłannika króla polskiego i biskupa wileńskiego oraz metropolitę przyniosły jednak określone rezultaty. Papież Aleksander VI – wyrażając radość, że Rusini i inni żyjący dotąd w obrządku greckim na Litwie w diecezjach wileńskiej, kijowskiej, łuckiej i miednickiej przeszli na obrządek łaciński *wyprzysiągłszy się* swych *błędów greckich* – nakazał 23 VIII 1501 r., z powołaniem się na orzeczenie Soboru Florenckiego, uznające ważność chrztu udzielanego u Greków i Ormian, zaniechać rebaptyzacji Rusinów i polecał wszystkich w tej formie ochrzczonych przyjmować[29]. Biskupowi wileńskiemu wydał mandat do przyjmowania tak ochrzczonych, samemu lub przez zastępców, a zarazem upoważnił do sporządzania odpisów tej bulli przez notariusza publicznego pod własną jego pieczęcią lub innego biskupa albo prałata kościelnego[30].

Bulla papieża Aleksandra *Altitudo divini consili* z VI 23 VIII 1501 r. i brewe do bpa Tabora, również pismo do Aleksandra Jagiellończyka miały, jak sądzę, bardzo doniosłe znaczenie dla rewolucyjnych wręcz zmian w strukturze wyznaniowej WKL. Niezwykle szerokie rozpowszechnienie rzymskiego katolicyzmu na terenie tego państwa jest tego dowodem. Właściciele ziemscy, kolatorowie kościelni fundowali kościoły rzymskie, które miały obsługiwać wszystkich mieszkańców dóbr bez względu na to, czy wcześniej byli rzymskiego, czy też greckiego obrządku. Daje się jednocześnie zaobserwować dość różnorodna geografia tych zjawisk. W dużym stopniu miała ona pokrycie w podziale diecezjalnym Kościoła wschodniego. O ile na północy, na obszarach, które przede wszystkim należały do diecezji metropolitalnej, katolicyzm stawał się zjawiskiem masowym, to w diecezji włodzimierskiej musiało być inaczej. Procesowi katolicyzacji towarzyszył proces polonizacji. Obszary, które do dziś zamieszkują w dużych skupiskach Polacy, to zapewne tereny, gdzie w kwestii unii kościelnej zastosowano się do decyzji papieża Aleksandra VI. Wysnuta przeze mnie hipoteza, wobec rangi tego zjawiska w dziejach WKL, wymaga dalszych dogłębnych badań i studiów[31].

Rozpoczęto nawet budowę struktury parafialnej wspólnej obu obrządkom[32]. Na prośbę Iwana Sapiehy z diecezji wileńskiej, sekretarza ruskiego wlk. księcia

---

[28] E. Likowski, *Unia Brzeska*, Warszawa 1907, s. 21.

[29] Szerzej na temat ponownego chrztu schizmatyckich Rusinów – S. Hołodok, *Dzieje rebaptyzacji Rusinów w diecezji wileńskiej*, „Wiadomości Kościelne Archidiecezji w Białymstoku. Kwartalnik" r. XII(XIV), 1986, nr 1(59), s. 123-131.

[30] *Kodeks dyplomatyczny katedry i diecezji wileńskiej*, t. 1, z. 3, nr 503, s. 611-613.

[31] Kwestię realizacji unii florenckiej na obszarze WKL szeroko porusza praca O. Haleckiego, *Od unii florenckiej do unii brzeskiej.*

[32] 15 X 1638 r. w Rucie, w liście do Krzysztofa Radziwiłła hetmana wlk. litewskiego, metropolita unicki Rafał Korsak pisał: „abyś WKsM wzgląd mając na cerkiew berezowiecką, w uniej świętej za Iozepha Sołtana, metropolity, gorącego katolika fundowaną, onę według funduszu opatrzyć raczył." Oczywiście, Korsak mylił dwóch swoich poprzedników na stolicy metropolitalnej – Józefa Sołtana z Józefem Bułharynowiczem, co było nagminne aż do lat trzydzie-

Aleksandra (który już dawniej otrzymał pozwolenie założenia kościoła parafialnego pw. Św. Ducha w Ikaźni w pow. brasławskim) papież 28 IV 1501 r. ponowił to pozwolenie. W dokumencie kościoła papież Aleksander VI zezwolił na odprawianie nabożeństw w obrządku greckim przez księży ruskich, prawdziwych katolików, zostających w posłuszeństwie Kościołowi rzymskiemu[33]. Do 1501 r. Sapieha nie zbudował w Ikaźni kościoła dla obu obrządków, dlatego w nowym kościele, konsekrowanym w obrządku łacińskim przez biskupa wileńskiego, papież pozwolił, aby wszyscy księża łacińscy i ruscy, wyświęceni w obrządku łacińskim, mogli odprawiać msze i inne nabożeństwa, a wierni zarówno łacińscy, jak i Rusini zostający w posłuszeństwie Kościołowi rzymskiemu słuchać mszy i innych nabożeństw. Ponadto udzielił 10 lat odpustu odwiedzającym kościół już po konsekracji i tym, którzy się przyczynią do jego naprawy, zachowania i ozdoby[34].

Papież 10 V 1501 r. dał brewe *dilecto fratri Gregorio de Loszko Kyoviensi dioecesis,* nawróconemu do światła prawdziwego poznania i do jedności św. Kościoła rzymskiego. Ksiądz ruski diecezji metropolitalnej, nie będąc bierzmowanym, a wyświęcony przez Wassjana schizmatyckiego bpa włodzimierskiego (1492–1512) bez *litterae dimissoridi* w czasie wakansu stolicy metropolitalnej (1497–1498), otrzymał zwolnienie od wszelkich cenzur i nieprawidłowości wraz z dyspensą na otrzymanie wszystkich święceń i bierzmowania od któregoś z biskupów katolickich[35].

Bezpośredni związek z projektowaną unią miała budowa kościoła św. Anny w Wilnie, w sąsiedztwie kościoła i klasztoru bernardynów, na skraju ruskiej dzielnicy stolicy Litwy. Aleksander VI wydał 22 V 1501 r. bullę indulgencyjną *etsi cuncte ecclesiae et loca*. Papież stwierdzał, że właśnie do tego kościoła wielki książę Aleksander ma szczególne nabożeństwo[36]. Wyrazista architektura gotycka

---

stych XX w., dopóki ks. Aleksander Grabowski w niedrukowanym dotąd studium udowodnił ten błąd historiografii. Por. Ks. A. Grabowski, *Fundacja klasztoru o.o. bazylianów w Supraślu (unicka czy schizmatycka)*. Praca przedstawiona Wydziałowi Teologicznemu USB dla uzyskania stopnia magisterskiego, Wilno 1935 (kserokopia maszynopisu w zbiorach J. Maroszka). List Korsaka nasuwa na ślad budowy ok. 1500 r. również struktury parafialnej cerkiewnej, unickiej; *Akty izdavaemye*, t. 7, Vil'na 1874, s. 97.

[33] Pozwolenie takie Sapieha uzyskał już dawniej, u papieża Innocentego VIII, przed którym w Rzymie odstąpił od herezji i został katolikiem. Wracając do kraju otrzymał brewe 13 V 1491 r. polecające go królowi Kazimierzowi, aby go wziął w obronę przed napaściami schizmatyków. Por. W. Jarmolik, *Dyplomatyczne misje do Moskwy Iwana Sapiehy*, „Białostocczyzna" 1993, nr 4(32), s. 101-103.

[34] *Kodeks dyplomatyczny katedry i diecezji wileńskiej*, t. 1, z. 3, nr 484, s. 568-569; T. Krahel, *Dokumenty Lwa Sapiehy dla kościołów w Ikaźni i Nowym Pohoście*, „Studia Teologiczne, Białystok-Drohiczyn-Łomża" 1993, nr 11, s. 341.

[35] 11 V 1501 r. Piotr de Gomba bp Calvi (w metropolii Kapui) rezydujący w kurii rzymskiej oświadczał, że wybierzmował i udzielił ślubów kapłańskich Grzegorzowi z Loszka. *Vetera Monumenta Poloniae et Lithvaniae*, t. 2, nr 359, s. 285-286.

[36] Bulla nadawała indulgencje na lat 5 i tyleż kwadragen za jej nawiedzenie jałmużnicze w święta: św. Anny, św. Franciszka, św. Antoniego, Wniebowstąpienie Pańskie i w dniu dorocznym poświęcenia kaplicy. Bulla znalazła się w *Kopiarzu rzymskim* Ciołka, w regestach, jako

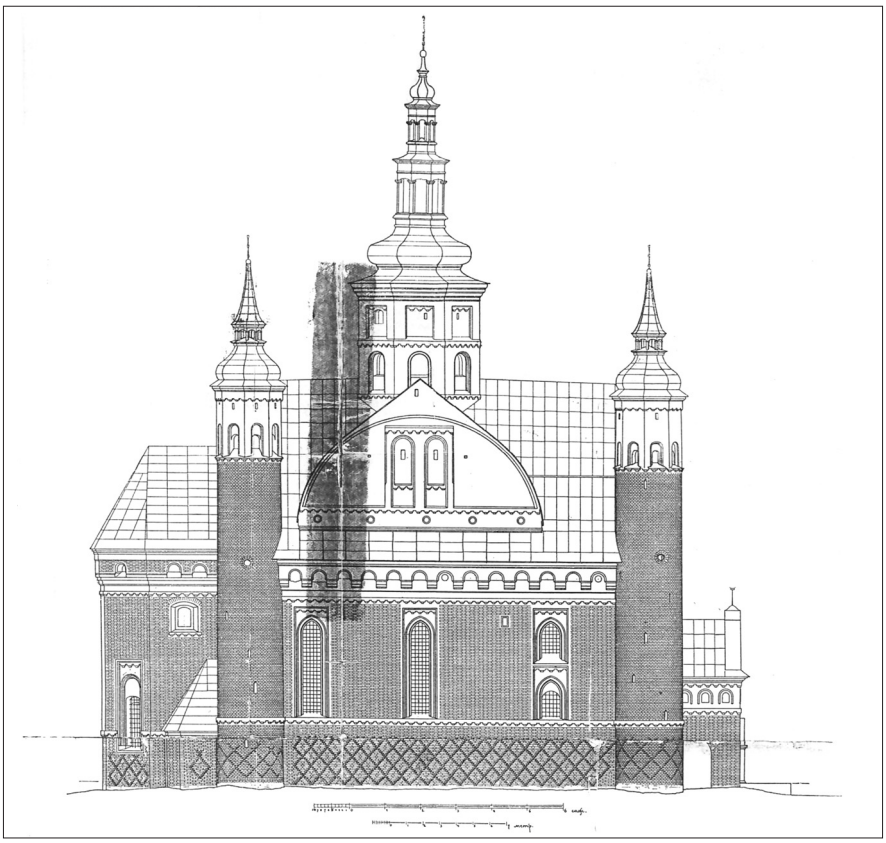

Elewacja północna.
Rys. P. P. Pokryszkin, 1907 r.
P. P. Pokryszkin, *Błagowieszczenskaja cerkwa…*, ryc. 4.

świątyni, w której elewacji głównej motyw gotyckiego łuku ostrego splata się z łukiem kokosznikowym (typowym dla architektury bizantyńskiej) miała był odbiciem synkretyzmu wyznaniowego i przyciągać na nabożeństwa Rusinów. Właśnie ten synkretyzm zadecydował o niezwykłych walorach estetycznych kościoła św. Anny. Możemy się dziś tylko domyślać, wobec braku źródeł historycznych, że takąż genezę miał inny obiekt o identycznym programie architektonicznym, od drugiej połowy XVI w. siedziba misji jezuickiej w Kownie (później nazwany Domem Perkuna)[37].

jeden z dokumentów związanych z unią kościelną. Por. S. Kutrzeba, J. Fijałek, *Kopiarz rzymski*, s. 89. Już w 1502 r. powstało przy kaplicy Bractwo św. Anny – por. J. Kurczewski, *Biskupstwo wileńskie od jego założenia aż do dni obecnych, zawierające dzieje i prace biskupów i duchowieństwa djecezji wileńskiej, oraz wykaz kościołów, klasztorów, szkół i zakładów dobroczynnych i społecznych*, Wilno 1912, s. 165.

[37] Szerzej na ten temat zob. J. Maroszek, *Kościół św. Anny w Wilnie – zagadka historii i architektury*, [w:] *Europa Orientalis. Polska i jej wschodni sąsiedzi od średniowiecza po współczesność. Studia i materiały ofiarowane Profesorowi Stanisławowi Alexandrowiczowi w 65 rocz-*

Na przeszkodzie w realizacji unii kościelnej stanęła śmierć metropolity Józefa Bułharynowicza. *Kronika moskiewska* odnotowała, że „Pan Bóg zesłał na Józefa chorobę i będąc już chorym został metropolitą i zmarł po roku rządów metropolią kijowską”[38]. Latopis kijowski stwierdzał, że Józefa zatwierdzono metropolitą w 1500 r. (papież Aleksander VI w brewe z 7 V 1501 r. zapisał, że dokonał tego patriarcha Joachim), a więc śmierć metropolity nastąpiła w 1501 r.[39] Czas, gdy Józef Bułharynowicz uzyskał tytuł metropolity, określa też współczesny latopis: „V leto 7018 mesjaca maja 10 dnja indikta G. [10 V 1500 r.]. Postaviša mitropolita kievskoho i vseja Rusi Josifa episkopa smolenskoho. Priechał posol z Cargrada ot patrjarcha Joakima kartonosec Avraamje i episkop litovskij, Luka polockij, Kiril luckij, Vasjan turovskij”[40]. Dość liczne i znamienite poselstwo, które jeździło do Carogrodu po patriarsze zatwierdzenie metropolity kijowskiego wskazuje na fakt, jak ważną była sprawa tego błogosławieństwa dla realizacji unii: według wyobrażeń rzeczników połączenia obu Kościołów miała się odbyć za równoczesnym zatwierdzeniem, z Rzymu i Carogrodu, obu zwierzchników kościelnych. To właśnie spowodowało, że papież nie uznał Józefa Bułharynowicza za pozostającego w jedności z Kościołem katolickim[41].

Inną przeszkodą w realizacji unii kościelnej okazało się zaabsorbowanie władcy sprawami elekcji na tron polski. Król Polski, Jan Olbracht zmarł 17 VI 1501 r. Aleksander Jagiellończyk był więc w drugiej połowie tego roku pochłonięty planami koronacyjnymi. Należało też zakończyć wojnę moskiewską[42].

Rokowania pokojowe. rozpoczęły się 7 III 1503 r. Posłowie polscy do Moskwy mieli ze sobą listy królowej Heleny, datowane z Wilna 2 I 1503 r. Sześcioletni rozejm został podpisany 28 III 1503 r. Przy pożegnaniu poseł Piotr Myszkowski

---

nicę urodzin, Toruń 1996, s. 103-125. Nie dostrzegał tego aspektu monografista kościoła św. Anny – V. Dréma, *Vilniaus Šv. Onos bažničio*, Vilniaus 1991.

[38] „Posylal do nej knjaz’ veliki Aleksandr k svoej velikoj knjažne Elene o tom otmetnika pravoslavnyja very grečeskaho zakona Josifa vladyku smolenskaho da bpa svoego vilenskoho i černcov bernardinov čtoby pristupila k rimskomu zakonu…, a smolenskomu vladyce Josifu obešča proto kievskuju mitropolju, na nego že Boh posla razslabu, i postavlen byst na mitropolju v tom neduze nezdrav i edini leto byv v tom sanu i izmenisja žyvota” – *Polnoe sobranie russkich letopisej izdannoe po vysočajšemu povelennju Archeografičeskoju Kommisseju*, (dalej PSRL) Petersburg, t. 6, 1855, s. 45, t. 7, 1859, s. 238-239.

[39] *Vetera Monumenta Poloniae et Lithvaniae*, t. 2, s. 283, nr 303 – „nescimus quonam pacto promotio facta per illum Joachimum haereticum”.

[40] *Supras’lskaja rukopis’*, s. 147.

[41] K. Pietkiewicz, *Wielkie Księstwo Litewskie pod rządami Aleksandra Jagiellończyka*, s. 165-172.

[42] Powyższe uwagi o próbach realizacji unii w XV i na pocz. XVI w. pozostają w ostrej sprzeczności z sądem na ten temat Jerzego Ochmańskiego, który pisał: „od wprowadzenia na Litwie katolicyzmu aż po wiek XVI prawie nic nie słychać o tym, by Kościół katolicki na Litwie podejmował jakieś konkretne próby w kierunku objęcia swoimi wpływami czy to przez unię kościelną, czy przez ponowny chrzest, ludności ruskiej, której władcy litewscy pozostawili od początku zasadę wolnego wyboru wyznania”. Por. J. Ochmański, *Biskupstwo wileńskie w średniowieczu. Ustrój i uposażenie*, Poznań 1972, s. 81.

wojewoda łęczycki zwrócił uwagę na to, że papież nie żądał od Heleny zaniechania obrzędów greckich, a tylko przystąpienia do posłuszeństwa na podstawie uchwał Soboru Florenckiego, co umożliwiłoby jej koronację na królową Polski, i że zaproponował, by do Rzymu wysłano posła polskiego razem z moskiewskim. Iwan III pominął wówczas milczeniem sprawę florenckiego soboru i oświadczył, że nie ma żadnego powodu posyłać do papieża w tej sprawie posła. Nadal żądał bezwzględnego zachowania Heleny w *greckim zakonie*, zbudowania dla niej na zamku cerkwi i przydzielenia wyłącznie prawosławnego dworu. W liście do Heleny pod groźbą nieustającej wojny Iwan III nakazał jej pozostać przy greckim wyznaniu. Posłowie polscy i litewscy 7 IV 1503 r. opuścili Moskwę[43].

Tegoż roku 1503 na stanowisko metropolity kijowskiego powołano Jonasza II, dotychczasowego archimandrytę monasteru woźniesieńskiego w Mińsku. Jeszcze w latach 1503–1504 Jona był jedynie *nareczennym* i oczekiwał błogosławieństwa patriarchy. Przypuszcza się, że był moskwianinem i że wywodził się z Suzdala. Niektórzy historycy wskazywali na bliskie związki, jakie miały łączyć go z królową Heleną, która w szczególny sposób patronowała mińskiemu klasztorowi, a nawet łączono jego osobę z popem nadwornym Heleny, który z nią miał przybyć na Litwę. Wydaje się jednak, że pozostanie Jony na stanowisku czysto prawosławnym da się wytłumaczyć jeszcze innym powodem, bardzo zresztą ludzkim. Otóż Jona przed uzyskaniem archimandrii mińskiej był żonaty, później owdowiał. Jego syn Semen Kriwy uczestniczył w wojnie moskiewskiej i znalazł się w niewoli. Nie został jednak wypuszczony z więzienia moskiewskiego 28 III 1503 r., w momencie podpisywania rozejmu. Jeszcze w 1505 r. metropolita kijowski i całej Rusi Jona zwracał się do moskiewskiego władyki Simona w sprawie uwolnienia syna. Względy rodzinne zaważyły pewnie na nieangażowaniu się Jony w kwestie unii. Zmarł w 1507 r.[44]

Podstawowe informacje o metropolicie Józefie Bułharynowiczu właściwie pochodzą ze środowiska supraskiego, bowiem zaczerpnięto je z przechowywanej (może także tu przeredagowanej) *Kroniki kijowskiej i nowogrodzkiej* zwanej *Rukopisem supraskim*[45]. To właśnie ten latopis informował, że 30 V 1498 r. wielki książę Aleksander mianował metropolitą kijowskim biskupa smoleńskiego. Czy wymienianie tego właśnie roku – 1498 – przez o. Mikołaja Radkiewicza w jego *Kronice Laury Supraskiej* i mianowanie przez króla nowego metropolity było dziełem czystego jedynie przypadku? Czy druga z dat – 1500 r. – zbiegająca się w czasie z przeniesieniem wspólnoty zakonnej do Supraśla na uroczysko Suchy Hrud, również podawana w tej kronice, pokrywająca się w czasie z posłaniem do papieża

[43] F. Papée, *Aleksander Jagiellończyk*, s. 65-74.

[44] E. Turaeva-Cereteli, *Elena Joannovna velikaja knjaginja litovskaja, russkaja, koroleva polskaja*, Petersburg 1899, s. 268-280.

[45] *Supras'lskaja rukopis'*.

obediencji i podjęcie się w tym roku budowy świątyni murowanej były jedynie zbiegiem okoliczności w czasie? A przecież ta druga data była odnotowana także w *Kronice kijowskiej i nowogrodzkiej*. Sądzę, że nie było to dzieło przypadku, a nad początkami klasztoru supraskiego mocno zaważyła postawa unijna metropolity Józefa Bułharynowicza. Tradycja unijna została w późniejszym czasie mocno zatarta. Jednak ślady jej dostrzec można w najdawniejszych zabytkach supraskich.

Ważnym zabytkiem związanym z powstaniem monasteru supraskiego był sam *Latopis supraski*, który był skrótem latopisów nowogródzkiego i kijowskiego[46]. Nie wiemy, kiedy rękopis został wywieziony z Supraśla. Może wypożyczył go Maciej Stryjkowski, który w Gródku odwiedzał Aleksandra Chodkiewicza (†1579) i opisywał, że dwa cenne latopisy były przechowywane w skarbcu chodkiewiczowskim na zamku gródeckim, z których jeden Stryjkowski *miał u siebie*[47].

Latopis supraski składał się z dwu oddzielnych części. Pierwsza z nich zawierała skrót *Latopisu nowogródzkiego* wraz z wyborem innych skrótów „ot načala zemli slavjanskoj do vzjatja Moskvy Tachtamyšem v 1382 g." Druga część zawiera skrót *Latopisu kijovskogo* „ot načala zemli russkoj do 1516 goda". Ta część druga, zwłaszcza jej zakończenie jest dla nas niezwykle ważne. Kronikarz bardzo szczegółowo przedstawił wydarzenia lat 1491–1500. Wykreowany przez niego obraz dziejów był bardzo symptomatyczny. Przyjrzyjmy się narracji zdarzeń:

1491 r.: Napad Tatarów na Wołyń i ziemię lacką. Tatarzy Spalili we Włodzimierzu m. in. murowaną cerkiew Bogurodzicy. Mnóstwo ludzi zabili po wsiach, drogach i wzięli w jasyr. Wołynianie z Lachami zebrani pod Zasławiem pokonali pogan i odebrali jeńców. Starostą łuckim był kniaź Symeon Juriewicz Holszański. W tym roku było zaćmienie Słońca.

1492 r.: Śmierć Kazimierza Jagiellończyka. Metropolitą kijowskim był wówczas Jonasz Hlezna, bp. włodzimierskim i brzeskim Wassjan, który odnowił cerkiew Bogurodzicy we Włodzimierzu, wyposażył w ikony, szaty, naczynia liturgiczne i księgi. Na święto Wprowadzenia do Świątyni NMP poświęcili cerkiew bp łucki Jona i chełmski Symeon. Na tron litewski wzięto Aleksandra Kazimierowicza, przy wojewodzie wileńskim Mikołaju Radziwiłłowiczu i wojewodzie trockim Piotrze Janowiczu.

---

[46] O tym, że niegdyś znajdował się w Supraślu, świadczy ostatni zapis dotyczący wizyty w klasztorze supraskim króla Zygmunta Augusta. Było to tak doniosłe wydarzenie w dziejach wspólnoty zakonnej, że postanowiono o wizycie tej informację wpisać do najważniejszej wówczas kroniki przechowywanej w klasztorze – *Supras'lskaja rukopis'.*

[47] Obecnie w Centralnym Archiwum Akt Dawnych (dalej CAAD) Moskwa, f. 181, op. 1.4.1, nr 21/26. Rękopis ten już w 1781 r. został przekazany przez Antoniego Teodorowicza Malinowskiego do Archiwum Głównego Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Moskwie. Zob.: I. Daniłowicz, *Wiadomość o właściwych litewskich latopisach* [w:] M. Stryjkowski, *Kronika polska, litewska, żmudzka i wszystkiej Rusi*, Warszawa 1846, s. 54; Z. Wojtkowiak, *Maciej Stryjkowski – dziejopis Wielkiego Księstwa Litewskiego. Kalendarium życia i działalności*, Poznań 1990, s. 69 – „skarżył się Stryjkowski, że rękopisy na Witebsku uczynione, zginęły mi w Choroscy przy panu Aleksandru Chodkiewiczu sławnej pamięci."

1493 r.: Moskwa wzięła zamek Wiaźmę, a kniaź Michał Dmitrewicz dostał się do niewoli, gdzie zakończył życie. Wielu kniaziów i bojarów smoleńskich wzięto do Moskwy z zamków Sierpiejska i Miezecka, które były dane w zastaw. Kniaziowie: Worotyński, Odojewski, Bielski, Peremyszski i Miezecki wraz ze swoimi włościami odeszli do Moskwy.

1494 r.: Przywieziono żonę wlk. ks. Aleksandrowi – Helenę, córkę Iwana Wasilewicza wlk. ks. moskiewskiego. Jeździli po nią Piotr Janowicz woj. trocki i Stanisław Janowicz star. żmudzki, kn. Aleksander Juriewicz namiestnik grodzieński, pan wileński, i Jan Juriewicz Zabrzeziński namiestnik połocki. Z Moskwy przyjechali na obrzędy weselne kn. Wasyl Iwanowicz Kosy, kn. Symeon Rapołowski Michajło Rusałka oraz diak wlk. ks. – Kuriczin. Wypuszczono z niewoli książąt i bojarów smoleńskich.

1495 r.: Car perekopski wtargnął na Wołyń, omal nie zdobył Korca. Odegnali go stamtąd kn. Siemion Juriewicz starosta łucki i marszałek ziemi wołyńskiej wraz z Litwinami. Zebrali się władycy – włodzimierski Wassjan, połocki Łuka, turowski Wassjan, łucki Jona i wybrali metropolitę kijowskiego archimandrytę Makarego zwanego Czort. Po błogosławieństwo dla metropolity posłano do patriarchy starca Deonsieja i diakona Hermana. Zmarł Jona władyka łucki. Był mór w ziemi litewskiej. Bpem łuckim postanowiono aby był Kirył, a archimandryta Makary metropolitą.

1496 r.: Chan Mengli Girej z całą ordą perekopską ponownie wyrządził wiele zła na ziemi wołyńskiej: spalił cerkiew i monaster św. Mikołaja w Żydyczynie. Wziął wielki jasyr, innych wymordował, wygnał kn. Siemiona Juriewicza i Wasila Chreptowicza namiestnika włodzimierskiego i kn. Konstantyna Ostrogskiego i wszystkich Wołyńców do Równego. Zaczęli Tatarzy wjeżdżać do miasta, nie wiedząc, ilu ich jest, wyjechali naprzeciw nim i zaczęła się ostra walka, niektórych zabito. Pojawiło się mnóstwo Tatarów i kn. Siemion zobaczył, że niemożliwością jest im się sprzeciwić, wrócił do miasta. Połowcy spalili Równe, wzięli ogromny okup, wszystkich wzięli do niewoli i wrócili do siebie. Jesienią od patriarchy z Carogrodu Nikifonta przybył starzec zakonnik Isaf i posłańcy metropolity kijowskiego – Deonsiej starzec i diakon Herman, przywieźli listy z błogosławieństwem, z wielkimi pieczęciami ołowianymi do wielkiego księcia i wielkiej księżnej, do metropolity, biskupów, książąt i do bojarów. Poseł rzekł do biskupów: W przyszłości tak nie wybierajcie metropolity, dopóki on od nas nie otrzyma błogosławieństwa. Biskupi odpowiedzieli, że zrobili to zgodnie ze starymi zwyczajami, tak czynili też za czasów wlk. ks. Witolda, gdy wybierali metropolitę. Poseł powiedział, że prawa też trzeba zmieniać. Jesienią wlk. ks. Aleksander i król polski Olbracht dokonali zjazdu w Parczewie. O czym oni rozmawiali, nikt tego nie wie, chociaż kronikarz usiłował się dopytać dygnitarzy i wielmożów. W końcu listopada przyszedł Mengli Girej i zniewolił cały Wołyń, wiele ziemi lackiej, wziął wielki jasyr, innych wymordował.

1497 r.: Przychodzili Tatarzy z Turkami na Wołyń i walczyli koło Krzemieńca, zabrali 400 jeńców. Kniaź Ostrogski ze swoimi ludźmi pognał za jasyrem i wszystkich brańców wrócił z powrotem. Latem przychodzili Tatarzy perekopscy i wzięli w jasyr ludzi we włości olewskiej i mozyrskiej. Kniaziowie Michajło i Konstanty Ostrogski w dwa tygodnie później pognali za nimi i cały zagon rozpędzono. Zabito 340 Tatarów, m.in. carewicza, a wśród Rusinów zginął tylko jeden prosty człowiek. W maju Tatarzy zamordowali metropolitę kijowskiego Makarego zwanego Czort we wsi Skrygołowie nad rzeką Bunczą, 5 mil od Mozyrza, wraz z nim pomordowano innych mu towarzyszących, pozostałych wzięto do niewoli. Wlk. ks. Aleksander z wojskami stanął w Zasławiu. Car nie śmiał przeciw niemu stanąć. Król polski Olbracht wyruszył do ziemi wołoskiej wraz ze swoim wojskiem. Tam żołnierze uczynili wiele zła cerkwiom i ikonom. Po podpisaniu pokoju wracał przez Śniatyń i Bukowinę, gdy nadeszli Wołochowie i Turcy i wiele z jego wojska zabito żołnierzy, a sam król wówczas zachorował.

1498 r.: Aleksander wlk. ks. litewski dał metropolię kijowską i całej Rusi Józefowi bpowi smoleńskiemu, wraz z biskupstwem smoleńskim.

1500 r.: Przyjechał poseł z Carogrodu kartonosiec Awramien od patriarchy Joachima i władycy: połocki litewski – Łuka, łucki – Kirił, turowski – Wassjan i przywieźli błogosławieństwo metropolicie Józefowi. Wlk. ks. Aleksander wziął miasta moskiewskie do Litwy: Mceńsk, Lubuck, Briańsk, Trubczesk, Nowogród Siewierski, Radohoszcz, Propojsk, Homel, Starodub, Czernihów. Miasta Rylsk, Dorohobuż, Żyglin oddał kniaź Siemion Iwanowicz.

1449 r.: [winno być: 1453] Car turecki wziął Konstantynopol.

1482 r.: Za króla Kazimierza Jagiełłowicza car perekopski Mengli Girej zdobył sławny i wielki gród Kijów, matkę innych grodów, spalił i zabrał do Ordy wojewodę kijowskiego Iwana Chodkiewicza.

1492 r.: 7 czerwca zmarł w zamku Grodnie Kazimierz Jagiełłowicz, siódmego dnia po Wniebowstąpieniu Pańskim, w czwartek rano, o wschodzie słońca.

1515 r.: [winno być: 1514] Wasili Iwanowicz car moskiewski wziął zamek Smoleńsk, tego samego dnia wjechał do miasta, a wojewodę smoleńskiego pana Jerzego Sołhubowicza odprawił do Litwy, zaś władykę Wassonofija zawołał do Moskwy.

1515 r.: [winno być: 1514] Opis zwycięstwa Ostrogskiego w walce z Moskalami.

Detaliczna znajomość wydarzeń lat 1491–1497 na Wołyniu wyraźnie wskazuje krąg, w którym przebywał autor kontynuacji skrótów latopisów nowogródzkiego i kijowskiego – był to któryś z monasterów wołyńskich, może we Włodzimierzu, Żydyczynie bądź w Krzemieńcu. Wydarzenia na obszarach ukrainnych

– ustawiczne napady Tatarów wyniszczające osadnictwo, świątynie, zamki, miasta i wsie powodowały, że uchodzili z nich mnisi, tak jak i autor opisu zdarzeń, który jak można się domyślać, przybył do nowo powstającego ośrodka monastycznego nad Supraślą ok. 1497 r. Wielkim wstrząsem dla duchowieństwa prawosławnego musiało być morderstwo metropolity kijowskiego, Makarego. To na kresach północno-wschodnich, dokąd konkurencja Litwy z Moskwą nie sięgała, Aleksander Jagiellończyk szukał nowej drogi życia religijnego swego państwa.

Bardzo zdawkowo potraktowano sprawę powołania na metropolię kijowską Józefa Bułharynowicza: „V leto 1498 mesjaca maja 30 den indikt 1 velikij knjaz' Aleksandr litovskij dade mitropolju kievskoju i vseja Rusi Iosifu episkopu smolenskomu, s episkopeju smolenskoju". Ani słowem nie zająknął się kronikarz o jego odmienności w koncepcji unii kościelnej, co tym bardziej dziwi, gdy się zważy, jak bardzo dokładnie opisał wybór poprzedniego metropolity – Makarego i stanowisko patriarchy carogrodzkiego, strzegącego odrębności Kościoła prawosławnego na Rusi. Nie wspomniał też o tym fakcie pod datą 1500 r., gdy z Konstantynopola przyjechał *kartonosiec* z błogosławieństwem dla Józefa Bułharynowicza od patriarchy Joachima I, kiedy to z prośbą o *tomos* jeździło aż trzech biskupów.

Nie wspomniał również autor kontynuacji latopisów nowogródzkiego i kijowskiego o działalności Bułharynowicza na rzecz pozyskania dla katolicyzmu wielkiej księżnej Heleny. Dlaczego więc milczy w sprawie, o której było głośno? Dziś tylko można się domyślać, że zachowana redakcja *Latopisu supraskiego* (była podstawą wydania drukiem w 1836 r.) została przepisana w Supraślu ok. 1543 r., gdy dopisano do wydarzeń najważniejsze kwestie również z punktu widzenia s u p r a s k i e g o. Mianowicie następujące fakty: wzięcie przez Turków Konstantynopola, opanowanie Kijowa przez Mengli-Gireja w 1482 r. i uwięzienie w Ordzie Iwana Chodkiewicza, śmierć na zamku grodzieńskim w 1492 r. króla Kazimierza Jagiellończyka, zdobycie Smoleńska w 1515 r. Ale wówczas usunięto przy przepisywaniu wszystkie kwestie związane z osobą Bułharynowicza i rolą, jaką monaster supraski miał pełnić w latach, gdy go zakładano[48].

W bibliotece supraskiej przechowywano i inne kroniki, w 1824 r. odkryte przez Ignacego Daniłowicza, który też natychmiast ogłosił je drukiem. Pierwszą z nich był *Hronograf jeże jest lietopisiec*, który, jak pisał znalazca: „skróciwszy Biblią od początku świata, dolepia dalsze dzieje tak nazwanych czterech monarchii, obszerniej zatrzymuje się nad sprawami carów konstantynopolitańskich i pierwiastkowych soborów; wszystko przeplata dość obficie wypadkami w Rusi czerpanymi, nie tyle zdaje się z tzw. Nestora, jako raczej z letopisców w XIII i XIV wieku skleconych, wciskając do niego wszelakie baśnie… Kończy się na roku 6961 (czyli 1453), gdzie w rozdziale 208 rozpowiada: o wziatii Cariahrad a ot bezbożnoho tureckoho caria Murata".

[48] *Suprasl'skaja rukopis',* s. 148-155.

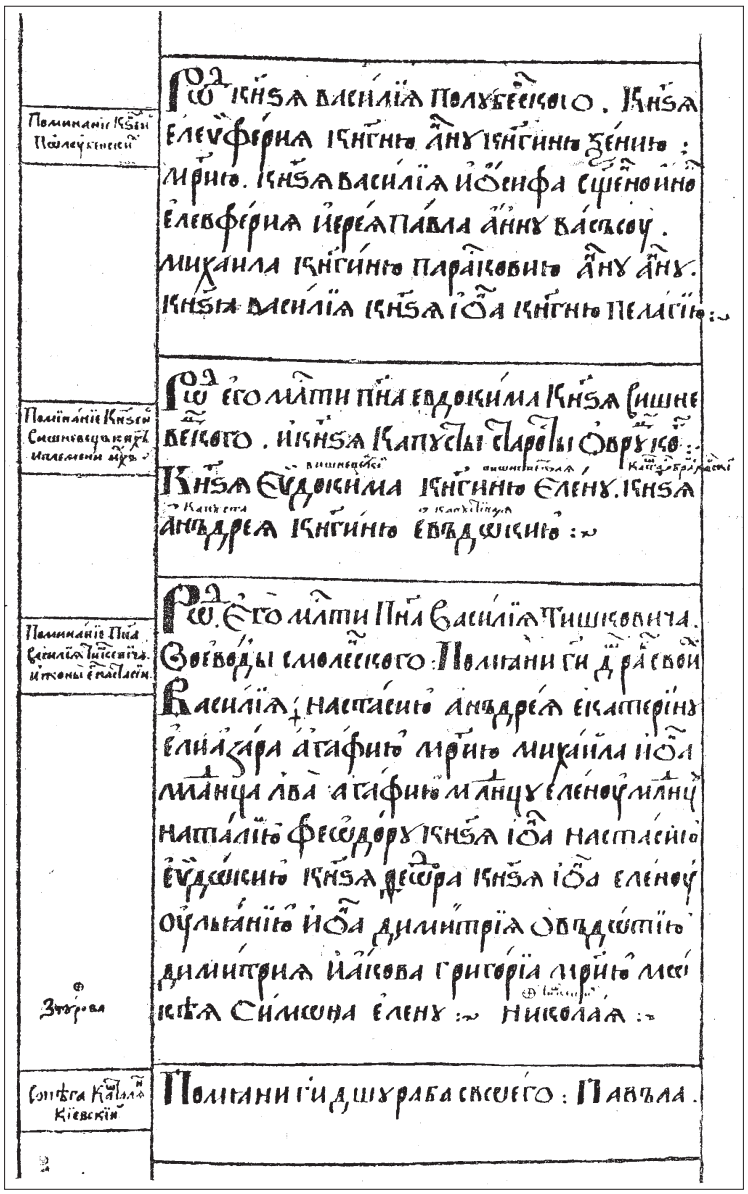

Pominnik zmarłych. Kopia o. Stefana Kochaniewicza z 1631 r. Pojedyncza karta.
P. N. Batjuškov, *Belarussja i Litva…*, s. 179.

Drugi odnaleziony przez Daniłowicza latopis w bibliotece supraskiej to *Kronika* litewska, zwana *Latopisem wielkich książąt litewskich* rozpoczynająca się wyliczaniem synów Gedymina, a kończąca się na porozumieniu Witolda z Jagiełłą. Pierwszy wydawca latopisu twierdził, że jego autor żył pomiędzy 1390 a 1446 r. Ani jednak *Izbranie letopisanii izloženo vkratce*, ani *Letopisec velikich knjazej*

litovskich opisywanymi wydarzeniami nie dosięgają lat powstania monasteru nad Supraślą, ani jego początków działalności. Zresztą wiemy, że ten 'zwód kronikarski' został spisany poza Supraślem. Widocznie rękopis do biblioteki supraskiej trafił później[49].

Dawniej w klasztorze był przechowywany tzw. *Sinodik* zwany *Pominnikiem*. Był to rękopis pergaminowy pisany *in folio fracto*, na 45 kartach, oprawny w skórę z tłoczonymi dekoracjami. Rozpoczął jego prowadzenie jeszcze pierwszy ihumen Pafnucy Sieheń (†1510) i opatrzył nazwą *Subbotnik*. Opisywany w 1904 r. w „Grodnenskich Eparchjalnych Vedomostjach" tekst zawierał na pierwszych sześciu kartach wstęp, dopiero kolejne 39 kart, numerowanych zresztą oddzielnie od 1 do 39, stanowiło właściwy *Sinodik*. Autor opisu zwracał uwagę na nieprawidłowości – m.in. karta zawarta pomiędzy numerami 3-4 nie była wliczona w kolejną numerację. Jednocześnie właściwa część *Sinodika* nie posiada winiety i nie zawiera wykazu carów i patriarchów, z czego wnioskować można, że kartę nr 6 roku poprzedzały kiedyś i inne karty. Również inicjał ogólny znajduje się na k. 14, co wskazuje na to, że kiedyś znajdował się jeszcze lepszy początek, gdzie bez wątpienia byli wykazani władcy i patriarchowie, jak o tym mówi wstęp ihumena Pafnucego[50].

Z powyższych uwag wynika jasno, że dokonywano w obrębie *Sinodika* przeinaczeń, usuwając partie tekstu, zastępując je innymi, co sprawia, że obecnie stan pierwotny jest niemożliwy do odtworzenia. Te przekształcenia musiały się odbyć jeszcze w XVI w., pewnie wkrótce po zmianie t e n d e n c j i, z unickiej na prawosławną, co nastąpiło w 1503 r., gdy do Supraśla zawitał nowy metropolita kijowski Jona. W 1631 r. *Sinodik* przepisano, sporządzając jego drugi egzemplarz[51]. Obecny *Sinodik* w swojej redakcji sprzed 1630 rozpoczyna się od wyliczenia metropolitów kijowskich i biskupów smoleńskich, a później następuje wykaz świeckich rodów[52].

---

[49] Wiemy, że 6 X 1520 r. Grzegorz Iwanowicz, syn popa, zakończył prace przy przepisywaniu tego kodeksu. Znamy także jego mecenasa, który polecił mu tę pracę wykonać – był nim kniaź Siemion Iwanowicz Odincewicz, którego związki z klasztorem supraskim nie są znane. Por. *Latopisiec Litwy i Kronika Ruska z rękopisu sławiańskiego przepisane; wypisami z Wremiennika Sofiyskiego pomnożone; przypisami i objaśnieniam, dla czytelników polskich potrzebnemi, opatrzony*, wyd. 1, Daniłowicz, Wilno 1827; *Zapadnorusskija letopisi*, PSRL, t. 17, Petersburg 1907, s. 1-84.

[50] E. N., *Staryj Sinodik Suprasl'skago monastyrja*, „Grodnenskija Eparchjalnyja Vedomosti", 4 VII 1904, nr 27, s. 788-799; *Opisanie rukopisej Vilenskoj Publičnoj Biblioteki cerkovno-slavjanskich i russkich*, wyd. F. Dobrjanskij, Wilno 1882, nr 89, s. 179-186.

[51] N. Dalmatov, *Suprasl'skij blagoveščenskij monastyr'*, Petersburg 1892, s. 450-451.

[52] Tekst *Subbotnika* vel *Pominnika* vel *Sinodika* opublikowany został (z opuszczeniami) w: *Archeografičeskij Sbornik dokumentov otnosjaščichsja k istorii severo-zapadnoj Rusi. Izdavaemyi pri upravlenii Vilenskago Učebnago okruga*, (dalej Arch. sb.), t. 9, Vil'na 1870, s. 454-459.

2. Chodkiewiczowie i ich Puszcza Błudów (do 1509 r.)

Supraśl leży na skraju historycznej Puszczy Błudów, która w XV-XVI w. należała do Chodkiewiczów[53]. Znakomity kronikarz Maciej Stryjkowski, korzystający z mecenatu Chodkiewiczów, nazywający siebie *najmniejszym służebnikiem rodu*[54], który gościł w ich rezydencjach w Gródku i Choroszczy, przeglądając latopisy i materiały rodowe, odnotował rodzinną ustną tradycję Chodkiewiczów. Tłumaczyła ona okoliczności, w których rozległy pas puszcz między Niemnem a Narwią znalazł się w ich posiadaniu. Jak pisze kronikarz w wierszowanej formie, 8 IV 1311 r. miało dojść do walk między Krzyżakami a i Litwinami. Książę litewski Gedymin i jego synowie: Kiejstut i Olgierd, każdy osobno, w różne strony uciekali przed wrogiem: „Olgierd ranny w głowę, pierzchnął w las, konia zbywszy, z mdłości zmienił mowę, a gdy zemdlony przez las z pogromu uchodził, Borejkowicz się k'niemu Chodko, w tym przygodził. Wziąwszy go na ramiona niósł rycerz hetmana, acz samego podjęta dolegała rana. Wtym Febus złotą głowę ukazował z morza, a po górach szkarłatna mieszała się zorza. Chodko zmordowanego na Bielsk zmordowany przyniósł i tam zagniłe opatrzył mu rany. Za to Chodko od książąt litewskich miał ony lasy, przez które wyniósł Olgierda raniony – między Narwią i Niemnem, które dziś dziedzicy trzymają, z tego Chodka zwani Chodkiewicy"[55]. Twierdzono więc, że obszary między Niemnem a Narwią protoplasta rodu Chodko otrzymał jeszcze z nadania Gedymina w pierwszej połowie XIV w. Była to tylko legenda, bo protoplasta żył półtora wieku później. Prawdą jest, że Chodkiewiczowie należeli do rodów najbardziej oddanych monarchom, realizowali ich politykę wewnętrzną, również wyznaniową.

Puszczę Błudów nad Supraślą przypuszczalnie otrzymał Chodko Juriewicz około 1466 r. z nadania Kazimierza Jagiellończyka, jako nagrodę za udział w wojnie trzynastoletniej z Krzyżakami. Brak jednak źródeł dokumentujących darowiznę królewską. Pewne jest natomiast, że obszar ten należał do syna Chodki – Iwana Chodkiewicza, wojewody kijowskiego, bowiem jego z kolei syn, Aleksander Chodkiewicz, nazywał puszczę swą *ojcowizną*[56]. W płonącym Kijowie spaliło się najwidoczniej archiwum rodowe Chodkiewiczów i dlatego nie dysponowali później jakimikolwiek dokumentami nadawczymi (również na

---

[53] Zob. mapę: Dobra Zabłudów w 1567 r. [w:] *Prawa i przywileje miasta i dóbr ziemskich Zabłudów XV-XVIII w.,* oprac. J. Maroszek, Białystok 1994.

[54] M. Stryjkowski, *Kronika polska, litewska, żmudzka i wszystkiej Rusi*, t. 2, Warszawa 1846, s. 558.

[55] M. Stryjkowski, *O początkach, wywodach, dzielności, sprawach rycerskich i domowych sławnego narodu litewskiego, żemojdzkiego i ruskiego, przedtym nigdy od żadnego ani kuszone, ani opisane, z natchnienia Bożego a uprzejmie pilnego doświadczenia,* wyd. J. Radziszewska, Warszawa 1978, s. 244-245.

[56] Dokumenty nadawcze na Puszczę Błudów zapewne przepadły wówczas, gdy Iwan Chodkiewicz dostał się do niewoli tatarskiej. Zob.: J. Wiśniewski, *Początki Białegostoku*, s. 21.

puszczę nad Supraślą). Data wzięcia do niewoli Iwana Chodkiewicza była zatem terminem, przed którym ród Chodkiewiczów uzyskał nadanie Puszczy Błudów nad Supraślą.

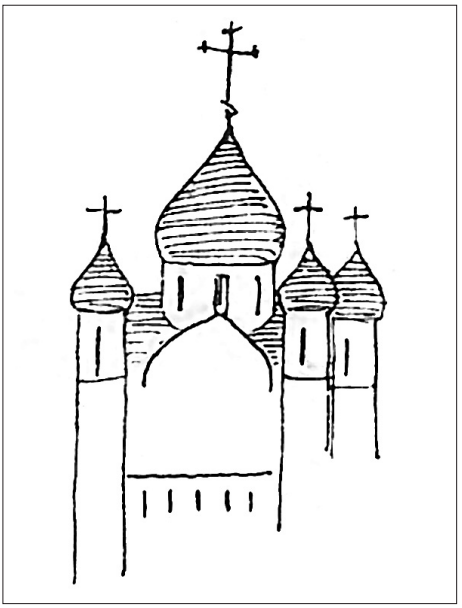

Rysunek z widokiem wież i kopuł z obrazu św. Jana Ewangelisty.
Rys. P. P. Pokryszkin, 1907 r.
P. P. Pokryszkin, *Błagowieszczenskaja cerkwa…*, ryc. 6.

Iwan Chodkiewicz od 1470 r. sprawował urząd marszałka hospodarskiego. Jako Rusin był wyznawcą religii greckiej. Odmiennie od bernardynów i możnego ich protektora – Marcina Gasztołda – widział kwestię unii kościelnej, której był zwolennikiem. Świadczy o tym jego podpis pod listem skierowanym do papieża Syxtusa IV w 1476 r. W liście owym możni litewscy przedstawiali papieżowi program unii. Iwan Chodkiewicz objął w 1480 r. po Marcinie Gasztołdzie województwo kijowskie. Przez pierwszy rok urzędowania udało mu się utrzymać przyjazne stosunki z chanem tatarskim Mengli-Girejem. Wkrótce nastąpił, z poduszczenia moskiewskiego, niespodziewany najazd Tatarów na Kijowszczyznę. 1 X 1482 r. Kijów został zdobyty, złupiony i spalony. Iwan Chodkiewicz wraz z żoną Agnieszką z książąt Bielskich i dziećmi, synem Aleksandrem i córką Agrafeną, po zdobyciu Kijowa przez Tatarów zostali wzięci w jasyr. Iwan zmarł w niewoli w 1484 r., a wdowa wraz z dziećmi, przy pomocy króla Kazimierza Jagiellończyka, wydostała się z więzienia w Ordzie, z niewoli cara perekopskiego Mengli-Gireja[57]. W jednym z dokumentów czytamy: „v tot čas, kak otec jego p. Ivan byl voevodoju w Kijove, z božogo dopuščenija prišolši Mindi Girey car perekopskij, zamku Kievskogo dobyl, i otca ego i matku pospol i z nimi det'mi ich, polonom do Ordu zavel, tak že otec ego v Order vmer, a on dej i z matkoju svoeju kolko let tam v poganstve posle otca svoego byvši, na velkom okupe z Ordy vyšol"[58].

Powracającemu z niewoli tatarskiej Aleksandrowi Chodkiewiczowi towarzyszyli bojarzy. Taką tradycją – pochodzenia z Kijowszczyzny – legitymowali się później bojarzy włości zabłudowskiej, Sobolewscy, którzy w falsyfikacie swego

[57] J. Jasnowski, *Chodkiewicz Iwan*, *Polski Słownik Biograficzny* (dalej PSB), t. 3, Kraków 1937, s. 361; *Prawa i przywileje miasta i dóbr ziemskich Zabłudów*, nr 3, s. 47; J. Maroszek, *Kalendarium klasztoru Ojców Bazylianów w Supraślu – czasy Aleksandra Chodkiewicza*, „Białostocczyzna" 1994, nr 34, s. 3.

[58] *Prawa i przywileje miasta i dóbr ziemskich Zabłudów*, nr 3, s. 45.

nadania, rzekomo z 1 I 1480 r., w rzeczywistości sfabrykowanym około 1664 r., zapisali: „s predkov svoich lineju uroženja svoego veduči z zemli voievodstva kievskoho, a dlja ustavičnych nepokoev v zešneie pan'stvo Velikoe Knjazstvo Litovskoe uneslisja na meškane, a v zdešnom povete horodenskom imenja sobe nabyvšy dobre"[59]. Tradycja wywodzenia się z Kijowszczyzny znana jest i z innych wsi bojarskich tych dóbr: Krynickich[60] i Bobrowej[61]. Symptomatyczna jest nazwa sąsiadującej z Bobrową bojarskiej wsi: Tatarowce. Można śmiało domniemywać, że z Aleksandrem Chodkiewiczem ze Złotej Ordy przybyła grupa mnichów, o różnym narodowościowo składzie. Jedni pochodzili z *Afońskiej Góry*, czyli z greckiego Atos, jak twierdził w 1867 r. na podstawie najdawniejszej zaginionej obecnie kroniki supraskiej *Traditio de translatione fratrum religiosum Grodeco-Supraslum* historyk – archimandryta Modest (Strelbickij), część z Kijowszczyzny, jak pisał w 1892 r. inny historyk – archimandryta Mikołaj (Dałmatow)[62].

3. Zamek Supraśl w Gródku

Wspólnota mnichów pierwotnie osiadła w innym miejscu niż dzisiejszy Supraśl, 15 km w górę rzeki, w miejscowości później nazwanej Gródek. Aleksander Chodkiewicz wzniósł tam swój zamek, zwany Supraśl. Biografista Chodkiewicza Józef Jasnowski uważał, że pierwotna fundacja klasztoru miała miejsce w 1495 r., co może być bardzo prawdopodobne[63]. Fundator, uwolniony z jasyru, został wówczas obdarzony przez władcę tytułem dworzanina. Agnieszka z książąt Bielskich Chodkiewiczowa i jej syn oraz córka przywieźli zapewne ze Złotej Ordy trumnę z doczesnymi szczątkami Iwana Chodkiewicza.

Kronika Lawry Supraskiey podawała inną datę początków wspólnoty zakonnej – rok 1498: „Najprzód roku 1498 w Grodku tę lawrę albo monastyr fundować zaczął p. m. Aleksander Chodkiewicz wojewoda nowogrodzki i marszałek wielki Wielkiego Księstwa Litewskiego, w dobrach swoich dziedzicznych, stąd o mil 4. I tam na pierwszym tym funduszu osadził był zakonników zakonu św. Bazylego, żadnych jeszcze nie czyniąc im zapisów. I pierwszy był superior albo hegumen Paphnutiusz Sieheń. A gdy się tę miejsce w lat dwie nie podobało zakonnikom […] prosili fundatora aby na innym spokojniejszym miejscu ich ufundował.

---

[59] AGAD Warszawa, Zbiór dokumentów pergaminowych, nr 7360.

[60] Tradycję kijowską ze wsi Krynickich utrwalił: Stanisław Dakowicz, Dworzanie krynicy i ich potomkowie, t. 1, s. 7 (maszyniopis w kolekcji Józefy Godlewskiej, Zabłudów).

[61] Tę tradycję przekazywał Tomasz Pankiewicz z Gdańska. Zob.: *Prawa i przywileje miasta i dóbr ziemskich Zabłudów*, nr 1, s. 36.

[62] Modest (Strelbickij), *Suprasl'skij blagoveščenskij monastyr',* „Vestnik Zapadnoj Rossii" 1865/1866, ks. 7 i 8; N. Dalmatov, *Suprasl'skij blagoveščenskij monastyr'*, s. 6.

[63] J. Jasnowski, *Chodkiewicz Aleksander*, PSB, t. 3, s. 354 – autor nie precyzuje, skąd pochodzi ta informacja.

Ten pan świątobliwy pozwolił im onego samym upatrywać i obrać"[64]. Budowa chodkiewiczowskiego zamku Supraśl, w którym stało się tak „gwarno i tak wiele było uciech światowych", że zakonnicy musieli wynieść się gdzie indziej, spowodowana była niepokojami wojennymi, konfliktem zbrojnym z Moskwą i najazdami tatarskimi. Wysiłek budowlany, który musiał włożyć Aleksander Chodkiewicz, był miarą tych niebezpieczeństw, które zawisły nad Litwą na przełomie XV i XVI w. Miał się czego obawiać dopiero co oswobodzony więzień tatarski. Sytuacja zamku Supraśl na skrajnych, zachodnich rubieżach, w miejscu jak najdalszym od granic tatarskich i moskiewskich dawała przekonanie o względnym bezpieczeństwie.

Prywatną warownię wybudowano w środku pasma puszczy. Zamek był budowlą drewniano-ziemną, ale znajdował się w nim skarbiec, bez wątpienia murowany. Jeszcze przed 1579 r. Maciej Stryjkowski, który gromadząc materiały do swojej *Historii Polski* dotarł do Gródka, powoływał się na dowody w latopisach, które „każdy może znaleźć w Gródku, w skarbcu sławnej pamięci Aleksandra Chodkiewicza starosty grodzieńskiego". Widocznie nie wszystkie materiały były przechowywane w bibliotece klasztoru supraskiego[65]. Zamek Supraśl w dzisiejszej miejscowości zwanej Gródek usytuowano na styku granic trzech województw: nowogródzkiego, trockiego i podlaskiego. Administracyjnie sytuacja taka trwała do 1569 r., do wcielenia Podlasia do Korony Polskiej. Grzegorz Aleksandrowicz Chodkiewicz (ok. 1500–1572), ówczesny właściciel zamku supraskiego, nie złożył jednak ze swych dóbr przysięgi na wierność królowi i Koronie Polskiej, co spowodowało, że podlaskie wcześniej włości chodkiewiczowskie: Choroszcz, Fasty, Dojlidy i Puszcza Błudowska pozostały w granicach Wielkiego Księstwa Litewskiego i zostały przyłączone do pow. grodzieńskiego woj. trockiego, a taki stan prawny utrzymał się do schyłku Rzeczpospolitej. Takąż przynależność administracyjną miał do 1795 r. również klasztor supraski.[66]

---

[64] Arch. sb., t. 9, s. 1-2. Mikołaj Radkiewicz wicewikariusz supraski, kompilujący w połowie XVIII w. *Kronikę Lawry Supraskiey*, pisząc o fundacji gródeckiej powoływał się na kronikę spisaną przez J. Dubowicza archimandrytę w Dermaniu na Wołyniu, którą udostępnił Radkiewiczowi bazylianin prowincji litewskiej, o. Kaszczyc.

[65] *Latopisiec Litwy* i *Kronika Ruska*; I. Daniłowicz, *Wiadomość o właściwych litewskich latopisach*, s. 31-63; Z. Wojtkowiak, *Maciej Stryjkowski – dziejopis Wielkiego Księstwa Litewskiego. Kalendarium życia i działalności*, Poznań 1990, s. 69; A. Rogow, *Russko-polskie kulturnyje svjazi w epochu Vozrożdenija. Stryjkowski i jego Chronika*, Moskva 1966; J. Radziszewska, *Maciej Stryjkowski, historyk, poeta epoki Odrodzenia*, Katowice 1978; A. Mironowicz, *Latopisy supraskie jako jedne ze źródeł „Kroniki polskiej" Macieja Stryjkowskiego*, [w:] *Studia polsko-litewsko-białoruskie*, Warszawa 1988, s. 23-32. Ignacy Daniłowicz, odkrywca w bibliotece klasztoru supraskiego *Latopisca* Litwy i *Kroniki Ruskiej*, przepisanej w 1519 r., jako pierwszy zwrócił uwagę na bliski związek podawanej przez Macieja Stryjkowskiego wiedzy historycznej, a przekazywanymi przez „Latopisy" supraskie faktami.

[66] J. Wiśniewski, *Osadnictwo wschodniej Białostocczyzny*, [w:] *Acta Baltico-Slavica*, t. 11, Warszawa-Kraków-Gdańsk 1977, s. 13.

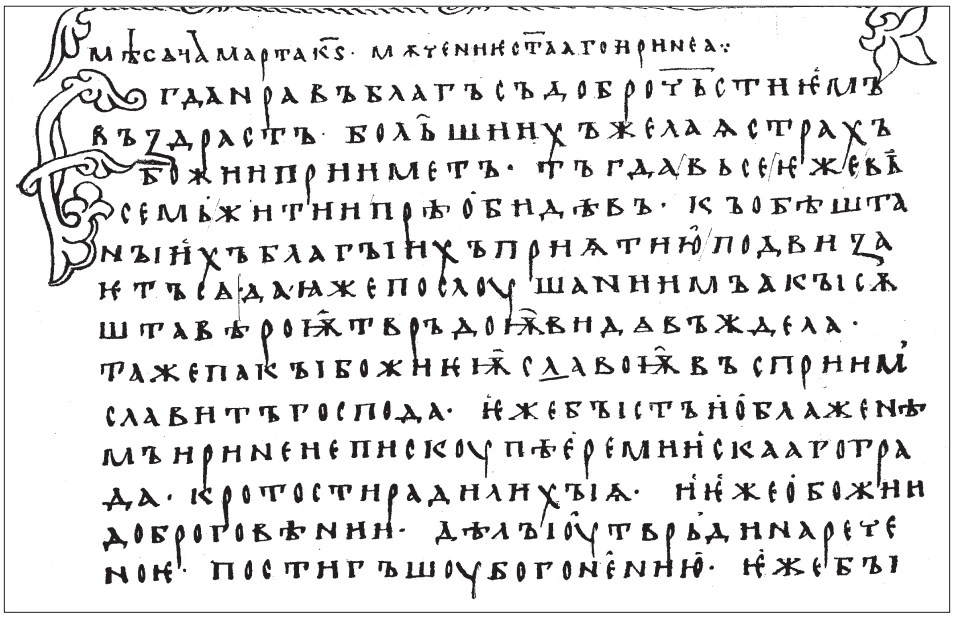

Mineja Czet'naja czyli Kodeksu supraskiego z XI w. Karta (fragment). Część, która do 1918 r. należała wpierw do Strelbickiego, później do Atanazego F. Byčkova, przekazana do Cesarskiej Biblioteki Publicznej, późniejszej Rosyjskiej Biblioteki Narodowej im. Sałtykowa-Szczedrina.

Biblioteka Narodowa St Petersburg, perg. I. 72.

Druk: E. F. Karskij, *Obrazy slavjanskago kirillovskago pis'ma s X po XVIII vek,* Warszawa 1902, s. 6.

Zwraca uwagę informacja, która dotyczy zamku gródeckiego i pierwotnej siedziby w nim mnichów. Odnosi się ona do istniejącej tam świątyni pod wezwaniem św. Jana Ewangelisty. Modest (Strelbickij), który czytał zaginioną dziś najdawniejszą kronikę klasztoru, zatytułowaną *Traditio de translatione fratrum…* pisał, że była to świątynia *niewielka*[67]. Charakterystyczne, że istniejąca obecnie cerkiew parafialna gródecka, którą ufundował i uposażył syn Aleksandra Chodkiewicza, Grzegorz (przed 1571 r.), nosi inne wezwanie – Zaśnięcia Najświętszej Marii Panny[68]. Z tego można wnioskować, że cerkiew św. Jana Ewangelisty znajdowała się gdzie indziej – na Zamczysku, tam gdzie Chodkiewicz wzniósł swój zamek. Kiedy zakonnicy przenieśli się do uroczyska Suchy Hrud, ponownie zbudowali cerkiew pod tym samym wezwaniem. Najpewniej łączyło się ono z patronem ojca fundatora, Iwana Chodkiewicza. Widocznie w tej cerkwi najpierw złożono jego trumnę, a wspólnocie mnichów nakazano modlić się za spokój jego duszy.

---

[67] Do 1876 r. była przechowywana w klasztorze supraskim. Zob.: Modest (Strelbickij), *Suprasl'skij blagoveščenskij monastyr'*, s. 15- 17.

[68] Archiwum Archidiecezji Rzymskokatolickiej w Białymstoku (dalej AA Białystok), Archiwum Dworu Zabłudowskiego, papierowy dokument oryginalny z datą: Choroszcz, 21 VI 1571, dla cerkwi w Dojlidach; *Prawa i przywileje miasta i dóbr ziemskich Zabłudów*, nr 10, s. 72-73.

Zresztą, gdy w 1500 r. mnisi usunęli się do Suchego Hrudu, znów jako pierwszą zbudowano tam cerkiew pw. św. Jana Teologa, poświęconą 25 V 1501 r., a dopiero później wzniesiono cerkiew Zwiastowania Najświętszej Marii Pannie (poświęconą 15 X 1504)[69]. Zresztą, ten święty Ewangelista, a nie Matka Boska, patronował pierwotnie wezwaniu wspólnoty „u brzegu rzeki Supraśl". Dopiero ofiarowanie obrazu Matki Boskiej Smoleńskiej w 1504 r. przez Józefa Sołtana, drugiego współfundatora, zmieniło nazwę klasztoru.

Działania podjęte przez Aleksandra Chodkiewicza kultywowania pamięci ojca może podążały w kierunku otoczenia go opinią świętości. Zaniechanie tego kultu i ostateczne zarzucenie pierwotnego wezwania nastąpiło w 1509 r., gdy król Zygmunt I uwięził Aleksandra Chodkiewicza i grupę panów litewskich, oskarżonych o oligarchiczne zamiary zmonopolizowania władzy w Wielkim Księstwie Litewskim, a nawet o zamach stanu. Kolatorstwo nad wspólnotą w latach 1509–1511 znalazło się w rękach królowej Heleny, a ta nie była osobiście zainteresowana rozwinięciem takiego kultu. Późniejsza polityka królowej Bony, która walczyła z pozycją możnowładztwa, a której poplecznikiem aż do śmierci był Aleksander Chodkiewicz, też nakazywała zaniechanie kultywowania św. Jana Teologa, patrona wojewody kijowskiego, i niepodnoszenie wątku o męczeńskiej śmierci ojca. Zresztą, Iwan Chodkiewicz, który był zwolennikiem unii kościelnej, nie mógł się spotkać z aprobatą ówczesnej hierarchii cerkiewnej, która od 1511 r. akcentowała pełną niezależność od Kościoła katolickiego.

Zamek w Gródku zaczęto budować w 1500 r. W wielkiej bitwie nad Wiedroszą 14 VII 1500 r. Litwini ponieśli dotkliwą klęskę[70]. Moskwa zajęła ogromne obszary Wielkiego Księstwa Litewskiego. Zapewne ta przegrana zadecydowała o budowie fortyfikacji w Gródku. Ale decyzja ta zbiegała się w czasie z podpisaniem 20 VIII 1500 r. w Wilnie przez ówczesnego metropolitę Józefa Bułharynowicza aktu obediencji, mocą którego metropolita podporządkowywał Kościół grecki rzymskiej Stolicy Apostolskiej.

Opis najdawniejszej historii klasztoru w Supraślu pochodził z dziś nieznanego rękopisu *Traditio de translatione fratrum religiosorum Grodeco-Supraslum*, który do 1876 r. przechowywano w archiwum supraskim pod sygnaturą *No 1*. Niektóre fakty z tego rękopisu zrelacjonował Modest (Strelbickij). Otóż Aleksander Chodkiewicz przywołał do Gródka zakonników z greckiej góry Atos (*s Afonskoj gory*)[71]. Opinia o sprowadzeniu zakonników do Supraśla z Kijowa z Ławry Pieczerskiej była późniejsza, a stworzył ten mit inny badacz – Mikołaj Dałmatow. Pisał on, iż bardziej prawdopodobne było, że mnisi przybyli z Kijowa, ze względu

[69] N. Dalmatov, *Suprasl'skij blagoveščenskij monastyr'*, s. 40.

[70] F. Papée, *Aleksander Jagiellończyk*, s. 30-41; M. M. Krom, *Meš Rus'ju a Litvoj. Zapadnorusskie zemli v sisteme russko-litovskich otnošenii konca XV – pervoj treti XVI v.*, Moskva 1995.

[71] Modest (Strelbickij), *Suprasl'skij blagoveščenskij monastyr*, priloženija nr 1, s. 72.

na fakt, że ojciec Aleksandra Chodkiewicza był wojewodą kijowskim, stąd wojewodzic mógł bardzo dobrze znać regułę Ławry Pieczerskiej i stamtąd przyzwał zakonników do błudowskiej fundacji, a później właśnie dlatego zakonnicy *uszli* do Kijowa. Dałmatow znał też opinię o afońskim pochodzeniu mnichów i pisał, że argumentem przemawiającym za takim pochodzeniem wspólnoty zakonnej był jej eremicki charakter. W Gródku zakonnicy mieszkali z dala od siebie, w porozrzucanych po puszczy pustelniach, i jedynie w soboty i święta zbierali się w świątyni na modlitwę[72]. Następcy Dałmatowa niemal wszyscy skłonni byli przyjąć stworzoną przez niego hipotezę o przybyciu mnichów z Kijowa. Koncepcja ta jest dziś powszechnie wyrażana we wszystkich pracach naukowych, popularnonaukowych i w przewodnikach turystycznych.

Przeczy temu najdawniejszy zabytek rękopiśmienny przechowywany w bibliotece klasztoru supraskiego – *Mineja Čet'naja*, powszechnie datowana na wiek XI. Język rękopisu, użyta terminologia, technika pisania wskazują, że zabytek ten w nauce określany mianem *Kodeksu supraskiego* był napisany w języku starobułgarskim[73]. Archimandryta Modest w 1867 r. wskazywał na górę Atos jako miejsca powstania tego tłumaczenia żywotów świętych z języka greckiego na starobułgarski. Argumenty językoznawców nie trafiają jednak do przekonania historykom, toteż nadal w historiografii jest rozpowszechniony pogląd, że *Mineja Čet'naja* dotarła do biblioteki supraskiej przez Ławrę Pieczerską w Kijowie, bo klasztor utrzymywał bliskie więzi z Kijowem. Brak jest dowodów na potwierdzenie tej rozpowszechnionej opinii. Miejscowa tradycja za to, spisana w *Traditio de translatione fratrum religiosorum Grodeco-Supraslum*, twierdząca, że pierwsi przybyli mnisi z Atos, a także przechowywanie od samego początku w bibliotece klasztornej starobułgarskiego zabytku *Kodeksu supraskiego* (był już tam w 1557 r., notowany pod nazwą: *rukopis' staraja*), najpewniej pozostawiony przez mnichów-założycieli wspólnoty, dokumentują fakt, że powstanie klasztoru nie wynikało z kontaktów kijowskich, lecz bałkańskich[74].

Zwraca też uwagę charakter polichromii cerkwi Zwiastowania, wyraźnie bałkańskiej w tradycji estetycznej, w powszechnej opinii namalowanej w 1557 r. przez Serba *Nektarija malar'ja*[75]. W rzeczywistości Nektary był autorem ikon do *dejsusu*,

---

[72] N. Dalmatov, *Suprasl'skij blagoveščenskij monastyr'*, s. 6.

[73] *Suprasl'skij ili Retkov Sbornik*, wyd. J. Zaimov, Sofia 1982; J. Maroszek, *Straty dziedzictwa kulturalnego klasztoru OO. Bazylianów w Supraślu w latach 1794–1915*, „Białostocczyzna" 1994, nr 34, s. 46; A. Kaszlej, *Dzieje Kodeksu Supraskiego*, Supraśl 1997.

[74] Sąd o kijowskim rodowodzie wyrażali m.in.: A. Rogow, *Supraśl jako jeden z ośrodków więzów kulturowych Białorusi z innymi krajami słowiańskimi*, „Wiadomości Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego" 1981, nr 3, s. 62-71; A. Mironowicz, *Podlaskie ośrodki i organizacje prawosławne w XVI i XVII wieku*, Białystok 1991, s. 91. Nie przyjmują tego za pewnik: A. Kaszlej, *Dzieje Kodeksu Supraskiego*; N. Nikolaeú, *Palata knigapisnaja, Rukapisnaja kniga na Belarusi ú X-XVIII stagoddzjach*, Minska 1993, s. 222, stwierdził: „balgarski spis Minei- čecci, jaki praz Serbju trafiú u Suprasl".

[75] M.in. L. Lebiedzińska, *Freski z Supraśla. Katalog wystawy*, Białystok 1968.

Ściana północna. Freski z XVI w. i późniejsza nisza, odkryte w 1913 r., po usunięciu tablatury.
Fot. Józef Jodkowski, ok. 1913 r.
Zbiory Instytutu Sztuki PAN, nr 9425.

czyli ikonostasu. Domyślać się można, że prace owego Serba dotyczyły ikonostasu w cerkwi św. Jana Ewangelisty, która to cerkiew spłonęła w 1545 r. wskutek uderzenia pioruna, a nie cerkwi Zwiastowania[76].

Powrót mnichów do Kijowa (z bliżej niewyjaśnionych przyczyn) był uwarunkowany w pierwszym rzędzie względami politycznymi. Pustelnicy nie mogli wrócić do Grecji opanowanej wówczas przez Turków, czekałaby ich tam niechybna kara za opuszczenie kraju i przebywanie we wrogim państwie, w którym bez wątpienia poszukiwali pomocy w odbudowie swego chrześcijańskiego bizantyjskiego imperium. Skierowanie się uciekinierów do Kijowa, a nie na Atos, to dodatkowy argument w zrozumieniu podstaw, dla których w Puszczy Błudów powstał klasztor. Historycy zajmujący się dziejami wspólnoty zakonnej nie zwracali uwagi na kwestię eremickiego czy monastycznego wzorca życia zakonnego. Widocznie przeniesienie mnichów w 1500 r. na nowe miejsce wiązało się z przyjęciem tego

[76] Ostatnio A. Siemaszko zwracał uwagę na fakt, że rok 1557 nie jest w pełni prawdziwy i ostrożnie wskazał, że freski należy datować przed 1557 r., na czasy archimandryty Sergiusza Kimbara, tj. 1532–1557 – A. Siemaszko, *Malowidła ścienne cerkwi Zwiastowania w Supraślu*. „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego" 1995, nr MCLXXIII „Prace z historii sztuki", z. 21, s. 17.

ostatniego wzorca, co w niedługim czasie znalazło wyraz w spisanych regułach. Tarcia w obrębie wspólnoty dotyczyły widocznie kwestii: czy zasadą ma być przebywanie z dala, oddzielnie od siebie, spotykanie się jedynie na czas modlitwy, czy zaś tworzenie wspólnoty bardziej scementowanej, zgrupowanej przy określonym programie religijnym. Zwyciężyła koncepcja scentralizowanej struktury klasztornej, nie zaś eremickiej. Było to ważne ze względu na cele, stawiane przed zgromadzeniem w najdawniejszym okresie przez fundatorów – Aleksandra Chodkiewicza i ówczesnego metropolity całej Rusi Józefa Bułharynowicza. Nie umiemy w pełni poznać zasad obowiązujących w tych najwcześniejszych latach, bo od 1503 r., gdy zmieniono koncepcję klasztoru z unickiej na prawosławną, dokonano retuszu źródeł i tradycji.

Modest opisując przeniesienie się zakonników z Gródka do Suchego Hrudu podawał za ową *Traditio translationem*, że przenosząc się z zamku gródeckiego do nowego miejsca zakonnicy najpierw puścili wodą drewniany krzyż z relikwią Krzyża Św., a dwaj mnisi obserwując, gdzie się zatrzyma, podążali brzegiem. W klasztorze supraskim przechowywano relikwiarz Krzyża Świętego, a z powyższej tradycji można by wnioskować, że relikwie te znajdowały się w Gródku i od samego początku towarzyszyły fundacji. Modest twierdzi, że również te relikwie zostały przyniesione z góry Atos[77].

4. Przeniesienie mnichów z Gródka do Supraśla

Rok 1500, w którym zaczęto budować klasztor w nowym miejscu, podaje najstarszy supraski *Sinodik*, zaprowadzony jeszcze przez pierwszego ihumena Pafnucego: „v leto ot načała miru 7008-go indikta 3-go, ot Roždestva Christova 1500-go dozvolenem velmožnago pana Aleksandra Ivanoviča Chodkeviča načał sezidatsja sej monastyr u ego otčinnoj pušči bludovskoj, na krai reki Suprasly… I pervie soružisja cerkov nevelika vo imja svjatago Ioanna Bogoslova i svjatisja narečennym mitropolitom Iosifom [Bułharynowiczem] i trapeza na prichoždenie brati”[78]. Zakonnicy z Gródka przenieśli się do ostępu Puszczy Błudów zwanego Suchy Hrud, pomiędzy rzeczki Brzozówkę i Grabówkę. Tam, na wysokiej nadrzecznej skarpie Supraśli wzniesiono najdawniejszą cerkiew św. Jana Teologa, z prochami Iwana Chodkiewicza. Król Zygmunt I stwierdził 17 VII 1507 r., że „Aleksander Iwanowicz Chodkiewicz, marszałek nasz, dzierżawca puński wyznał, iż ku czci i ku chwale Boga Wszechmogącego i Zwiastowania czystej Dziewice Mariej, w swoim imieniu dziedzicznem, w puszczy Błudowej, wedlie rzeki

[77] Modest (Strelbickij), *Suprasl'skij blagoveščenskij monastyr'*, otd. II, s. 72.

[78] Biblioteka Akademii Nauk w Wilnie (dalej AN Wilno), f. 19, nr 89; N. Dalmatov, *Suprasl'skij blagoveščenskij monastyr'*, s. 7-8.

Suprasły nazwanej, cerkiew z monastyrem, wedlie zakonu greckiego zbudował". Król Zygmunt I w tym dokumencie wymienił jedynie dobra Choroszcz i Władyczyce (Topilec), nie opisał jednak obszaru Suchego Hrudu, na którym był usytuowany sam klasztor[79].

W falsyfikacie, rzekomo wystawionym w Gródku nad Supraślą 13 X 1510 r., Aleksander Chodkiewicz miał dać „toje miestco i tot monastyr tam priesieliti. I dozwolił jesmi im s toje puszczi naszoje na toje budowanie dieriewo brati, szto budiet potrieba, na tot monastyr i drowa i łuczinu i łyka i gryby i jagody brati i ogorod i sad mieti bliz monastyrja i sienożati prokositi, gdieb było nieszkodno łowiszczam naszim i na tych rieczkach wyszie pisanych [Grabówce i Brzozówce – JM] sażawki rybnyja dierżati i na riece, na Suprjasle jazy"[80]. Również w innym falsyfikacie, rzekomo wystawionym w Knyszynie 30 XII 1533 r., fundator miał życzyć sobie, by zakonnicy nie wjeżdżali zbyt daleko w głąb Puszczy Błudów i wówczas miał jakoby dokładnie określić obszar pozostający w dyspozycji mnichów. Miano też jakoby wyodrębnić, poprzez oznakowania na drzewach, konkretny obręb lasu. Granice jego to: rzeczka Kraśnica (od jej ujścia do Supraśli), dalej bieg rzeczki Kraśnicy (aż do jej wierzchowisk, do łaźnisk Diatiełowych – których *obrub* nie obejmuje, bo pozostawały one po prawej stronie od wytyczonej granicy), później mała dróżka Diatiełowska przez bór, jadąc niemały odcinek do doliny. Za doliną z dróżki Diatiełowskiej granica skręcała w lewo i biegła przez bór do lasu rosnącego w wierzchowiskach rzeki Cieliczanki (Tieliczanki). Potem prowadziła rzeczką (zostawiając las Cieliczanki po chodkiewiczowskiej, prawej stronie). Dobiegała aż do mostu na rzece Cieliczance, przez który wiedzie droga z klasztoru supraskiego do chodkiewiczowskiego zamku Supraśl w Gródku. Następnie rzeką Cieliczanką do rzeki Supraśli. Kolejno wiodła Supraślą (mimo klasztoru) do ujścia Kraśnicy do Supraśli. Nadanie miało być jakoby wieczyste i obejmować stare i nowe sianożęcia, młyny i jazy. Aleksander Chodkiewicz na wyrąb drewna z tego obszaru miał zezwolić mnichom na budowanie i wszystkie inne potrzeby. Zakazać miał jednak osadzania na tym obszarze ludzi i przekształcania puszczy w pola orne, sprzedawania drewna tam pozyskanego, przetwarzania go na łuczynę. Jednak poza tym ściśle ograniczonym obrębem miały pozostały należące do klasztoru barcie i sianożęcia. Były to: sianożęć Diatiełowa w wierzchowiskach Kraśnicy, obok Krasnego Lasu i inna sianożęć nad Kraśnicą, w sąsiedztwie łaźnisk Diatiełowa, położona już w puszczy chodkiewiczowskiej, sianożęć zwana Błoto Karakulskie, nad Supraślą[81]. Również z innego falsyfikatu, rzekomo spisanego w 1518 r. (wspo-

[79] Oryginał dokumentu nie jest znany. Nie było go już w połowie XVIII w. Treść znana jest z kopii późniejszej. Arch. sb., t. 9, s. 21-24.

[80] MN Kraków, Zbiór dokumentów pergaminowych, nr MNK 541/1; *Prawa i przywileje miasta i dóbr ziemskich Zabłudów*, nr 2, s. 38.

[81] Znany jest dokument nadawczy sianożęci karakulskiej, jednak bez daty, wystawiony w Brzostowicy Wielkiej przez Aleksandra Chodkiewicza. Nadanie musiało nastąpić po 1528 r.,

mniano tam ihumena Antoniego) klasztor miał być założony w Suchym Hrudzie przed 17 laty, a więc w latach 1500–1501[82]. Liczne falsyfikaty świadczą o tym, że mnichom brakowało dokumentu podstawowego, wystawionego przez Aleksandra Chodkiewicza, a podrobione akty miały go zastąpić. Powstały one przed 1614 r., bowiem w tym roku rzekome akty z lat 1510 i 1533 wyszczególnia *Rejestr przywilejów ziemskich po Hrehorowiczach Chodkiewiczach do Anny Chodkiewiczówny Pacowej wojewodziny mścisławskiej należących, przechowywanych w skrzynce okuwanej czerwonej, aktykowanych w aktach głównych Trybunału Wielkiego Księstwa Litewskiego*[83].

5. Patrycjusze bielscy Sieheniewicze – fundatorzy cerkwi pw. Zwiastowania Najświętszej Marii Pannie

W najstarszym okresie dziejów wspólnoty zakonnej wielka rola przypadła mieszczańskiej, patrycjuszowskiej rodzinie Sieheniewiczów, której członkiem był pierwszy ihumen – Pafnucy Sieheń. W *Pamiętniku* zmarłych klasztoru supraskiego, założonym w 1510 r., zapisał on: „v leto ot načała miru 7008-go indikta 3-go, ot Roždestva Christova 1500-go dozvolenem velmožnago p. Aleksandra Ivanoviča Chodkeviča načał sezidatsja sej monastyr u ego otčinnoj Pušči Bludovskoj, na krai reki Suprasly. Veroju i ljubovju, želanem i trudom mnogogrešnago svjaščennogo inoka ihumena Pafnucija, rodom iz Belska”[84]. To tylko Puszcza Błudów była własnością Aleksandra Chodkiewicza i jego zezwolenie, a dzieło zakładania klasztoru było zasługą ihumena! Jak na mnicha, słowa te nie są miarą jego pokory, lecz wyznaniem człowieka przeświadczonego o słuszności swych rozumnych działań. Śmiało można powiedzieć, że Pafnucy należał do pokolenia obdarzonego renesansowym, pełnym humanizmu poczuciem ludzkiej godności. Nie wychwala za podjęte działania Chodkiewicza, Helenę, Bułharynowicza czy Sołtana, a samego siebie, przekonany o słuszności podjętych działań.

Świadomie i dumnie wpisuje w *Pominniku* swój ród mieszczański wśród pierwszoplanowych w skali całego państwa osób – metropolitów i biskupów zakonu greckiego, władców, kniaziów, dygnitarskich rodzin Wielkiego Księstwa Litewskiego: „zde rod Pachnotijev i p. Ivana Sehenevičі z brateju ego”[85]. Za miesz-

---

bo Karakule wchodziły pierwotnie w skład dóbr białostockich, dział dojlidzki, który nabył od Macieja i Mikołaja Janowiczów Jundziłowiczów 9 VII 1528 r. w Wilnie. AGAD Warszawa, tzw. Metryka Litewska, nr 198, s. 265-266; *Prawa i przywileje miasta i dóbr ziemskich Zabłudów*, nr 14, s. 90-91.

82 Modest (Strelbickij), *Suprasl'skij blagoveščenskij monastyr'*, otd. I, nr 6, s. 15.

83 AP Kraków, AMCh, nr 35, s. 1-8; *Prawa i przywileje*, nr 14, s. 83-100.

84 N. Dalmatov, *Suprasl'skij blagoveščenskij monastyr'*, s. 7-8.

85 Tamże, s. 7; *Opisanie rukopisej Vilenskoj Publičnoj Biblioteki*, nr 89, s. 180.

czański bowiem ród Sieheniewiczów, zgodnie z wyliczeniem *Pominnika*, na równi z władcami, metropolitami mieli modlić się suprascy mnisi. Sieheniewiczowie za współfinansowanie budowy zapewne zyskiwali intratne tereny do trzebieży i handlu drewnem? Może była to zachodnia połać Puszczy Błudów, na której później powstało miasto Zabłudów?

Osoba Siehenia, przedstawiciela bogatego kupieckiego rodu podlaskiego, była gwarancją sukcesu budowy klasztoru. Ciekawe, że przy tak ambitnych planach nie powołano na ihumena któregoś z mnichów przybyłych do Gródka ze św. góry Atos, ewentualnie z Ławry Pieczerskiej w Kijowie. Można z tego wnioskować, że zakładanie *Lawry supraskiej* było akcją zaplanowaną, dobrze przemyślaną i zakrojoną na szeroką skalę. Sam ihumen był zaangażowany w budowę zespołu klasztornego nie tylko duchowo, a również poprzez uruchomienie rodzinnych środków finansowych. Pewnie w tym tkwi tajemnica szybkiej budowy kompleksu zakonnego.

Obecność mieszczan Sieheniewiczów przy budowie klasztoru była wyraźnym śladem tego, że za akcją stał król Aleksander Jagiellończyk, opierający swą politykę między innymi na mieszczaństwie. Warto przytoczyć opinię o królu wybitnego historyka prawa, J. Bardacha, który charakteryzując monarchę pisał: „Aleksander umiał skupić wokół siebie doradców i współpracowników najwyższej klasy, co stanowi zaletę cenną, a u rządzących nieczęstą. Mógł on liczyć na lojalność swoich współpracowników, a ich osiągnięcia wzmacniały pozycję monarchy, jak też służyły dobru publicznemu”[86]. Dotyczy to zarówno samego Aleksandra Chodkiewicza, który do akcji budowy użyczył dóbr ziemskich, jak i osoby Pafnucego Sieheniewicza, pierwszego ihumena, budowniczego zespołu klasztornego.

Z zachowanych źródeł pisanych wynika, że ihumen Pafnucy intensywnie zabiegał o stworzenie beneficjum ziemskiego. Umocowanie prawne tego stanu za życia Aleksandra Jagiellończyka było niemożliwe, bo choć władca niewątpliwie inspirował po cichu powstanie tego ważnego centrum religijnego, to jednak jego konsekwencja w przestrzeganiu zakazu budowy nowych cerkwi i remontowaniu stałych była znana, nie mówiąc o nadaniach beneficjalnych. Odbiega od tego stanu rzeczy jeden bardzo lakoniczny dokument wystawiony przez króla w Krakowie 28 VII 1505 r. Nie jest on dziś znany z oryginału, a jedynie z kopii. Jego mocą władca na prośbę niewymienionego z imienia ihumena supraskiego (!) zatwierdził zakup ziemi bartnej, sianożęci, jazu i „połowu izby na Suprasli” przez „klasztoru człowieka hospodarskiego od Onisima Jakowlewicza Wyporadkowicza Boginy i u jego dzieci Jefedija, Iwana, Paszka i Olizara”. Ihumen przedłożył królowi odpowiedni dokument kupna-sprzedaży. Lakoniczność i ogólnikowość aktu, niewskazanie odbiorcy, delimitacji obszaru nabywanego, a zarazem detaliczne wyliczenie

[86] J. Bardach, *Aleksander Jagiellończyk*, [w:] *Poczet królów i książąt polskich*, Warszawa 1980, s. 295-304.

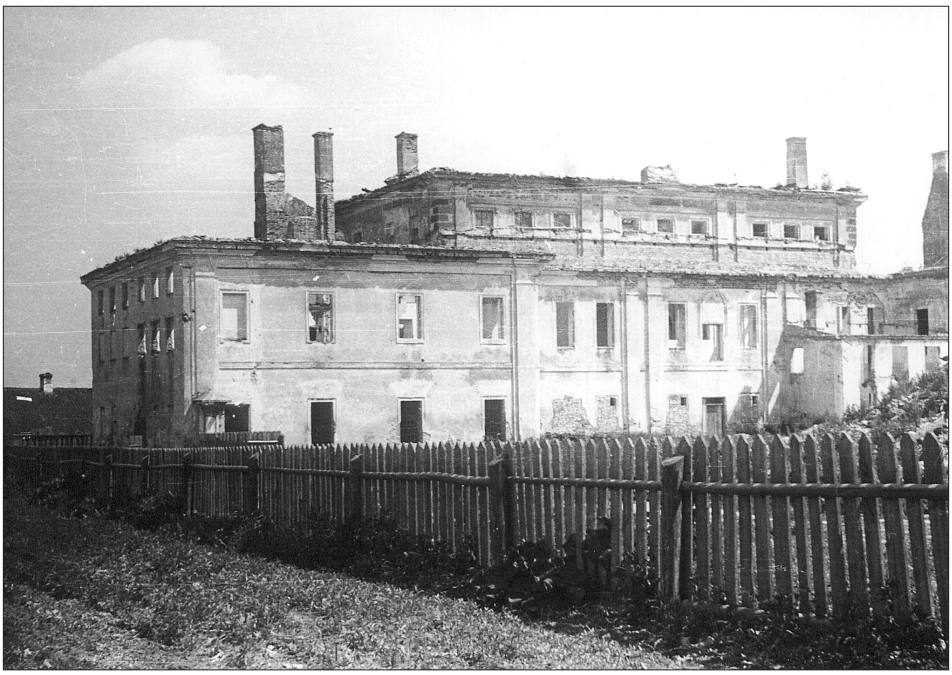

Pałac opatów. Skrzydło północne pałacu opatów, dawnych kuchni klasztornych, z 1545 r., budowniczy M. Koszkiń, później przebudowanych, i część środkowa pałacu z ok. 1728 r.
Fot. P. Koziński, 1946 r.
Zbiory Instytutu Sztuki PAN, nr 1445 R.

sprzedawców czynią akt podejrzanym i należy go włożyć w pokaźny zestaw falsyfikatów supraskich. O ile inne powstały około 1600 r., gdy mnisi broniąc się przed unią brzeską, arbitralnym narzuceniem przez kolatora niechcianego zwolennika unii i odebrania beneficjum fabrykowali liczne akty, ten musiał powstać w innych okolicznościach i dużo wcześniej. Dziś nie mamy pewności, gdzie „u Supraśli" znajdowała się własność Wyporadkowiczów. Prawdopodobnie – na prawym brzegu rzeki Białej, przy ujściu jej do Supraśli. W 1514 r. wspominano sytuację konfliktową z właścicielem Białegostoku, Mikołajem Michnowiczem Raczkowiczem, który na ten sam grunt w widłach Białej i Supraśli zyskał królewski przywilej, a zakonnicy te same grunty nabyli u bojarów zamku suraskiego[87]. Maksim Kostenowicz sprzedał swoją sianożęć „za rzeką Supraślą, za zgodą namiestnika suraskiego ku cerkvi bożej ihumenu Prečistyja Bogomateri – Pafnuciju, v skraj reki Suprasli manastyrja p. Aleksandra Chodkeviča"[88]. Odbyło się to w obecności Iwana Sieheniewicza, burmistrza miasta Bielska, i brata ihumena Iwana Rydskiego.

[87] AN Wilno, f. 16, nr 134, k. 12v.

[88] Dokument nie zawierał daty rocznej liczonej według nowego lub starego stylu, a jedynie indykcję 13, która wypadała w 1510 r., a nie jak chce Modest (Strelbickij), wydawca tego aktu, w 1505 r.

Iwan Sieheniewicz, który zawiesił nawet na dokumencie swoją pieczęć[89], był prawdopodobnie synem ihumena Pafnucego.

Sieheniewiczowie musieli korzystać z protektoratu samego władcy – Aleksandra Jagiellończyka, którego wspierali w działaniach. Później Iwan Sieheniewicz prowadził rozległe interesy z właścicielami puszcz między Narwią i Niemnem. Urzędnik Mikołaja Radziwiłła, namiestnika bielskiego, czynił mu przeszkody w „robieniu smoły w puszczy p. Aleksandra Chodkiewicza". Po śmierci Mikołaja Mikołajewicza Radziwiłła (na przełomie 1521 i 1522 r.) Zygmunt I dał Iwanowi Seheniewiczowi list „do panów Radziwiłłowiczów": Mikołaja bpa żmudzkiego, Jana i Stanisława Radziwiłłów oraz Elżbiety, wdowy po Mikołaju, aby dochodził od nich swych krzywd[90]. W księdze Metryki Litewskiej z lat 1536–1537 zapisano: „V sprave meščanina belskogo Seheneviča z voevodinoju vilenskoju p. Radyvillovoju, i synom jej panom Janom Radyvillom o smolu ego za rozkazanem neboščika p. voevody vilenskogo [Mikołaja Radziwiłła] v pušči pobranuju". W księdze z 1541 r. Metryki Litewskiej wpisano „Dekret meščaninu belskomu Ivanu Seheneviču z panom Ivanom Chodkevičom starostoju berestejskom o ne danie roboty popelu w pušči eho vodluh umovy. W innej księdze, nr 28 z lat 1535–1536 odnotowano: Sprava meščaninu belskomu Ivanu Seheneviču z deržavcoju braslavskom s panom Pavlom Sapehoju storony arendovanja pušču na robene tovarov les'nych". Przytoczone fakty zdarzyły się znacznie później niż czasy, gdy zakładano w Puszczy Błudów klasztor supraski[91].

Pafnucy rzeczywiście zmarł w 1510 r., bo już 25 VI 1512 r. ihumenem był Jona[92].

6. Cerkiew pw. świętego Jana Ewangelisty

Najstarszą cerkwią wzniesioną w uroczysku Suchy Hrud była cerkiew św. Jana Ewangelisty, zbudowana pod takim samym wezwaniem jak kaplica zamkowa w Gródku. Święty Jan Bogosłow był widocznie patronem zmarłego w jasyrze Iwana Chodkiewicza, a mnichów obowiązywała modlitwa za spokój jego duszy. Tę najstarszą cerkiew poświęcił metropolita kijowski i całej Rusi, Józef Bułharynowicz, 25 V 1500 r. Fakt ten znamy z *Pominnika* klasztornego zaprowadzonego przez pierwszego z ihumenów, Pafnucego: „V leto ot načala miru 7008-go, indikta 3-go,

---

[89] *Dokumenty otnosjaščesja k istorii Pravoslavia w Zapadnoj Rossii*, „Vestnik Zapadnoj Rossii" 1867, t. 5, nr 1, s. 5-6.

[90] AGAD Warszawa, ML, nr 199, s. 300-301.

[91] AGAD Warszawa, APP, nr 17, s. 220, 426, 717. Wiele informacji o Sieheniewiczach z ML przytacza A. Boniecki, *Poczet rodów w Wielkim Księstwie Litewskim w XV i XVI w.*, Warszawa 1887, s. 309.

[92] Modest (Strelbickij), *Suprasl'skij blagoveščenskij monastyr'*, nr 4, s. 9-13.

ot Roždestva Christova 1500-go, dozvolenem velmožnago p. Aleksandra Ivanowiča Chodkeviča načal sezidatsja sej monastyr u jego otčinnoj pušči bludovskoj, na kraj reki Suprasly. Veroju i ljubovju, želaniem i trudom mnogogrešnago svjaščiennoinoka ihumena Pafnucija, rodom iz Belska. I perve soružisja cerkov nevelika vo imja svjatago Joanna Bogoslova i svjatisja narečennym mitropolitom Josifom i trapeza na prichoždene brati."[93]. O ile data roczna nie budzi wątpliwości, o tyle termin dzienny – 25 maja – nie jest całkowicie pewny: podawano go w dokumencie, który jest falsyfikatem, wystawionym rzekomo przez Józefa Sołtana 15 X 1510 r. Odnotowano, że metropolita Józef poświęcił cerkiew św. Jana Ewangelisty w dniu święta Ścięcia Głowy św. Jana Chrzciciela. Falsyfikaty powstały ok. 1600 r. i były oparte na innych znajdujących się wówczas w klasztorze zapiskach i tradycji.

Źródła pisane milczą na temat budulca, z którego wzniesiono „cerkiew niewielką". Mikołaj Radkiewicz w *Kronice Lawry supraskiej* wspominał, że świątynia ta uległa spaleniu, a jej wezwanie dołączono do cerkwi wielkiej pw. Zwiastowania Najświętszej Marii Pannie i od czasu owego pożaru główna cerkiew klasztoru nosiła podwójny tytuł: „Jest ufundowana pod tytułem Zwiastowania Najświętszej Matki, a za czasem uprosił się za gospodarza do tejże Królowej Nieba i Święty Jan Bohosłow, jak mu rezydencja jego zgorzała pierwsza, a i tak dotąd tuż ma dla siebie subsistencją".

Z tym wydarzeniem łączą się słowa zanotowane w inwentarzu spisanym przez archimandrytę Sergiusza Kimbara w 1557 r.: „Ešče že sosudy sveščennymi serebrjanymi i opravileniem pozloty vsech svješčennych obrazov cerkovnych, kotorych byl dopuščeniem Božim grom opalil". Wśród opalonych przez pożar był i czczony jako cudowny obraz Matki Boskiej Supraskiej – *Odigitrija*. Dowiadujemy się o tym przy okazji zdejmowania z obrazów znajdujących się w cerkwi supraskiej srebrnych szat, w 1794 r., na potrzeby Insurekcji Kościuszkowskiej. Zakonnicy prosili wówczas: „aby sukienka srebrna próby ósmej blaszkową robotą, niewiele impertować mogącą, mogła na obrazie Matki Boskiej pozostać, jej bowiem zdjęcie precz…, że i obraz wyjąć by potrzeba, bo tylko twarze i ręce są całe, figura zaś korpusa, jak mówią opalona". Widocznie prace zlecone przez Kimbara przywróciły obrazowi jedynie malaturę tych partii obrazu, które były widoczne spod srebrnych szat wówczas ufundowanych – „a na okovane obraza velikogo Bogorodici Odegitriej, panej ee milosti [żony Aleksandra Chodkiewicza,Wasilissy Jarosławowiczowej, zm. 1552] dano srebra 36 griven i 2 zolotniki, a činit za to 127 kop i 20 gr, krom roboty. A cerkovnogo k tomu priloženo 19 griven i 13 zolotnikov srebra, a na pozolotu 25 zolotych dano. A tak srebra i s pozolotoju i robotoju cerkovnoju vyšlo 51 kopa i 43 gr. A vsego vospolok i paneie ee milosti i cerkovnogo srebra 55 griven i 13 zolotcikov, a penjazjami za srebro i za pozolotu i na robotu panej ee milosti i cerkovnogo činit

[93] *Opisanie rukopisej Vilenskoj Publičnoj Biblioteki*, nr 89, s. 180; N. Dalmatov, *Suprasl'skij blagoveščenskij monastyr'*, s. 7.

190 kop i 40 gr, krom venca vyše pisannogo"[94]. Tyleż samo wyniósł koszt przykrycia srebrną szatą drugiego, tejże wielkości (widocznie wykonanego razem z *Odigitriją*) obrazu *Spasa*, może też zniszczonego w pożarze. Interesujące, że oba obrazy – według oglądu Józefa Jodkowskiego, konserwatora zabytków, w 1910 r. – miały być malowane na płótnie, naciągane na deskę. Może jednak Jodkowski się pomylił, zwłaszcza że wizerunki dość szczelnie pokrywały srebrne szaty. Możliwe jest i to, że z powodu spalenizny starą malaturę zasłonięto płótnem, na którym powtórzono tylko partie przedstawienia widoczne spod srebrnych okładzin[95].

Informacje o pożarze są istotne z tego względu, że oba obrazy musiały wisieć w cerkwi św. Jana Ewangelisty – tylko o tej cerkwi wiemy, że spłonęła. O pożarze gotyckiej świątyni Zwiastowania Matce Boskiej nie ma wzmianki ani w źródłach pisanych, ani też nie było widać śladów prac rekonstrukcyjnych budowli. Nasuwa się jeszcze jedno przypuszczenie: że skoro obrazy udało się wynieść z pogorzeliska, to również cerkiew św. Jana była murowana, wobec czego ogień nie strawił jej w całości razem z wyposażeniem, które, chociaż nadwerężone, jednak pozostało.

Pożar wydarzył się zapewne w 1545 r. Tego bowiem roku 18 maja Sergiusz Kimbar archimandryta supraski podpisał kontrakt z mularzem wileńskim Mikołajem Wasilewiczem Koszkinem na wymurowanie refektarza, kaplicy-oratorium, obok nich kuchni, komory-spiżarni, z podpiwniczeniem i otynkowaniem. Budynki miały być murowane. Koszt budowy miał wynieść 70 kop gr lit[96]. Już w 1557 r. zabudowania wschodniego skrzydła klasztoru były ukończone, Kimbar w swoim inwentarzu odnotował: „a za trapezničnyi mur i za vse ee vnutreneie i vnešneie vyšlo gotovymi penjazjami krome stravy i materiei 300 i 17 kop gr"[97].

Powołujac ośrodek monastyczny, o ambicjach stania się s ł a w n y m, gromadzono w nim skarby kultury materialnej i duchowej, wyposażano w ikony, co przy klasztorze z a k o n u g r e c k i e g o było naturalne i konieczne. Obrazy Matki Boskiej Supraskiej i *Spasa* pochodziły z daru dla Supraśla metropolity Józefa Bułharynowicza, który w 1500 r. poświęcił właśnie cerkiew św. Jana Ewangelisty[98]. Był on koneserem sztuki i mecenasem. Znamy opis mienia słuckiego klasztoru troickiego, sporządzony przez archimandrytę Józefa Bułharynowicza, z początku roku 1494, gdy uzyskiwał godność biskupa smoleńskiego i opuszczał

---

[94] Arch. sb., t. 9, nr 5, s. 17, 25, nr 20, s. 49-50, nr 120, s. 396.

[95] I. Iodkovskij, *Cerkvi prisposoblennye k oborone v Litve i Litovskoj Rusi*, „Drevnosti", Moskwa 1915, t. 6, s. 253-271. Autor ten podał wymiary obrazu: 3 arszyny 6 werszki x 1 arszyn 3 werszki. Jodkowskiego delegowało do Supraśla Moskiewskie Towarzystwo Archeologiczne. Por. A. Śnieżko, *Wydobył z ziemi gród, o którym nikt nie wiedział. Wspomnienie o Józefie Jodkowskim*, Białystok 2000.

[96] Arch. sb., t. 9, nr 19, s. 47, nr 20, s. 52.

[97] I. Iodkovskij, *Cerkvi prisposoblennye k oborone*, s. 253-271, tab. XXIX; Fotografia autorstwa Jodkowskiego w Akademii Nauk (dalej AN) Warszawa, Instytut Sztuki, neg. nr 9437.

[98] *Akty otnosjasščijesja k istorii Zapadnoj Rossii*, t. 1, 1340–1506, Peterburg 1846, nr 115, s. 136.

Słuck. W inwentarzu słuckim wspomina władyka Józef nawet o swoich zakupach do klasztoru troickiego. Gdy był w Konstantynopolu, to przywiózł stamtąd *vozduch šitij velikij*.

Bułharynowicz zostając metropolitą zatrzymał nadal tytuł władyki smoleńskiego. Funcjonujące dziś w historii sztuki ruskiej przedstawienie zwane Matką Boską Smoleńską – jak sądzę – odnosi się do innego obrazu, wiszącego w innej świątyni Smoleńska. Najbardziej czczoną w końcu wieku XV w tym mieście inną słynącą łaskami ikonę wywiózł, uciekając stamtąd przed Moskwą w 1500 r. władyka smoleński, jednocześnie metropolita całej Rusi, Józef. Umieścił ją w Supraślu, gdzie dotrwała w ołtarzu zbudowanym w latach 1645–1652 do 1915 r., nim ten malowany na desce, opalony wizerunek, nie wywieziono z Supraśla w głąb Rosji do monasteru Nikolo-Ugreszskiego koło Moskwy. Prawdopodobnie ok. 1645 r. ogorzałe deski malowidła zakryto płótnem, z powtórzeniem wizerunku. Jednak zniszczenie było tak duże, że do odtworzenia kompozycji posłużono się wzorcem częstochowskiej *Odigitrii*: do stosowania tego wzorca w Rzeczpospolitej zobowiązywały postanowienia Soboru Trydenckiego[99].

Tradycja supraska podawała, że ikonę Matki Boskiej Smoleńskiej ofiarował metropolita Józef Sołtan. Sprawa nie jest całkiem jasna, bo również Sołtan, tak jak i Bułharynowicz, w swej karierze przeszedł przez władyctwo smoleńskie i mógł obraz przekazać do Supraśla. Uznanie, że Józef Bułharynowicz i Józef Sołtan to ta sama osoba, co nie daje się wykluczyć i jest niezwykle prawdopodobne, znacznie uprościłoby zagadkowe początki klasztoru supraskiego.

Możliwe, że w czasie prac, które przed 1557 r. prowadził archimandryta Kimbar, dotyczących przede wszystkim pozłocenia cerkiewnych naczyń, przeprowadzono remont gotyckiej *darochranitelnicy*. Zdjęcie tej szkatułki wykonane w 1910 r. zachowało się i dzięki temu w 1995 r. autorowi niniejszej monografii udało się odnaleźć relikwiarz w zbiorach moskiewskich[100]. *Darochranitelnica* była miniaturką murowanej cerkwi głównej. Widzimy inne niż znane z fotografii i rysunków sprzed 1939 r. hełmy, zamiast których kopułę główną i cztery wieżyczki po rogach nakrywają hełmy półkoliste. Jednocześnie relikwiarz obiegają gzymsy i laskowania bardzo charakterystyczne dla późnogotyckiej sztuki złotniczej. Cechy obiektu dowodzą wyraźnie, że wykonano go w warsztacie polskim, a radzono sobie z zapotrzebowaniem na przedstawienia typowe dla sztuki bizantyjskiej. Dlatego płycinom na bocznych ścianach relikwiarza, niemal żywcem przeniesionym z zachodnich wzorników i grawiur, umieszczonym w arkadach o gotyckiej architekturze, towarzyszą napisy w języku staro-cerkiewno-słowiańskim.

---

[99] Obszerne rozważania nad tym obrazem zawarł w swej książce W. Załęski, *Supraska Madonna*, Supraśl 1999. Autor dowodzi, że obraz wiedzie się z tradycji częstochowskiej.

[100] Relikwiarz jest prezentowany w ekspozycji Krestovoj Palaty w salach Państwowego Muzeum Historyczno-Kulturowego moskiewskiego Kremla. Por. A. Romanenko, *Moskovskij Kreml', Patrjarše Palaty,* Moskva 1994, s. 17.

***Darochranitelnica*, w 1915 r. wywieziona do Rosji. Dziś przechowywana w Moskwie (Muzeum Kremla), w ekspozycji Patriarszych Pałat.**
Fot. Józef Jodkowski, 1910 r.
Zbiory Instytutu Sztuki PAN, nr 9437.

Gotycyzm zastosowanych ornamentów pozostaje w pewnej kolizji z renesansowymi cherubinkami trzymającymi u podstawy po rogach kółka zawieszenia, a także stylizacją szkatułki na model świątyni supraskiej poprzez umieszczenie wieżyczek w narożach i centralnej wieżycy pośrodku. Można się domyślać dwóch faz powstawania *tego kiotu srebrnego, złocistego z wieżyczkami czterema i krzyżykami* (1668 r.) – starszej, z ok.1500 r., na którą składały się: laskowanie wzdłuż krawędzi, gzymsiki gotyckie, ryte sceny na ścianach, a w fazie młodszej: wieżyczki narożne i centralna oraz cherubinki z kółeczkami u podstawy. Pewnie wtórnie nadano *darochranitelnicy* postać modelu cerkwi Zwiastowania Najświętszej Marii Pannie[101].

Otwartą kwestią pozostaje przeznaczenie tego przedmiotu. Jodkowski uważał, że służyła do przechowywania relikwii cząstki Krzyża Chrystusowego. Tradycja miejscowa spisana w XVII-wiecznej *Translatio fratrum religiosum Grodeco-Supraslum* głosiła, że relikwię Św. Krzyża mieli przywieźć do Supraśla najstarsi członkowie tej wspólnoty zakonnej, którzy przybyli z greckiej św. Góry Atos. Zwraca uwagę inne

[101] Instytut Sztuki PAN, neg. nr 9457.

Dolna, zachodnia część graniastosłupowej ośmiobocznej podstawy kopuły.
Fot. P. Pokryszkin, 1909 r.
P. P. Pokryszkin, *Błagowieszczenskaja cerkwa...,* ryc. 23.

zdarzenie, które mogło mieć związek z początkami supraskiej fundacji. Otóż wiadomo, że wlk. książę litewski Aleksander otrzymał w 1496 r. taką relikwię, którą wiózł Turek Achmet dla wlk. ks. moskiewskiego Iwana Wasilewicza i to sam władca mógł przekazać wspólnocie supraskiej cząstki Krzyża Świętego[102]. Przemawiałoby za tymi koncepcjami wczesne pojawienie się tego przedmiotu. Istniało jeszcze inne źródło, a była nim królowa Helena, żona Aleksandra Jagiellończyka. Otrzymała ona od swej leżącej na łożu śmierci matki, Zofii Paleolog, w momencie podpisywania rozejmu pokojowego w 1503 r. złoty krzyżyk z relikwiami. Na ścianach *darochranitielnicy* wygrawerowane są przedstawienia *Nierukotwornego Emmanuela*, *Błagowieszczenie* oraz moskiewscy święci, Piotr i Aleksy. Wyobrażenia dwóch ostatnich Świętych wskazują, że relikwiarz mogła dostarczyć właśnie Helena[103].

---

[102] E. Turajeva-Cereteli, *Elena Joannovna velikaja knjaginja litovskaja, russkaja, koroleva polskaja*, s. 175.

[103] F. Papée, *Aleksander Jagiellończyk*, s. 71-72.

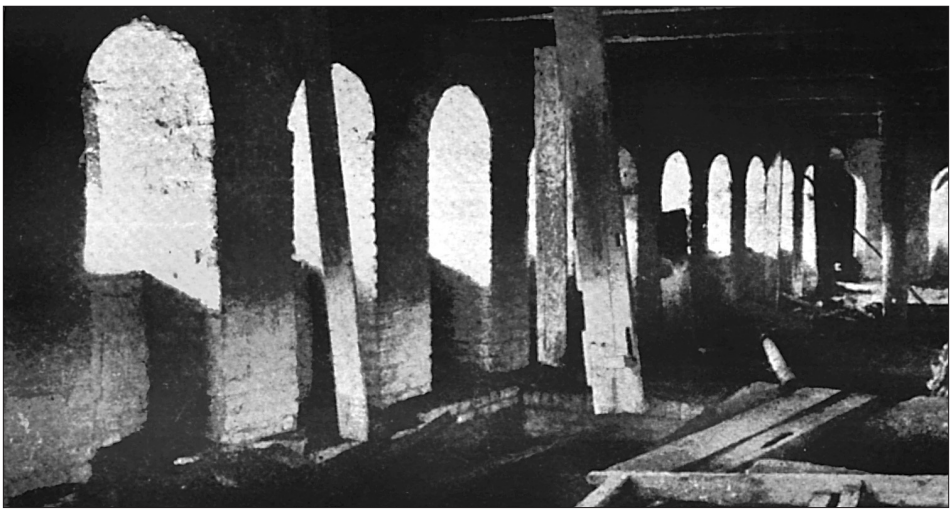

Strych, rząd mahikuł elewacji północnej.
Fot. P. Pokryszkin, 1909 r.
P. P. Pokryszkin, *Błagowieszczenskaja cerkwa…,* ryc. 18.

Cerkiew św. Jana Ewangelisty przy poświęceniu 22 V 1500 r. otrzymała ponadto od metropolity Józefa Bułharynowicza dar niezwykły – gotycki kielich o niezrównanym poziomie artystycznym, zaopatrzony w herb fundatora, Lis[104]. Kielich był wykonany ze srebra, pozłacany, umieszczony na sześciopolowej podstawie zdobionej nałożonym, lanym ornamentem roślinnym z przeplatających się i krzyżujących wici roślinnych. Posiadał nodus w kształcie sześciobocznej kapliczki z ażurowymi, gotyckimi, maswerkowymi oknami i licznymi sterczynami. W całości dekoracji powtarzały się ulubione elementy gotyku. Zadziwiająco misterna dekoracja roślinna oplatała stopę (z wyeksponowanym herbem)[105]. Na ile można się zorientować ze źródeł pisanych, zabytek supraski miał swoje

[104] I. Iodkovskij, *Cerkvi prisposoblennye k oborone*, s. 253-271. Autor zwracał uwagę na uderzające podobieństwo supraskiego kielicha do innego, przechowywanego w kościele pobernardyńskim w Wilnie. Fotografia wykonana przez Jodkowskiego w 1910 r. dziś znajduje się w zbiorach Instytutu Sztuki PAN w Warszawie, neg. nr 9435, z mylną informacją o fundatorze Aleksandrze Chodkiewiczu i odczytaniu znaku herbowego nie Lis, a Kościesza, który posiadali Chodkiewiczowie. Kielich zawędrował w 1915 r. w głąb Rosji wraz z innymi przedmiotami – *darochranitielnicą*, relikwiarzami, obrazami Matki Boskiej Supraskiej, Salwatora (*Spasa*), które rosyjscy mnisi wywieźli wycofując się przed wkraczającymi wojskami niemieckimi. Obecnie znajduje się w Muzeum Kremla w Moskwie w Oddziale Zbrojowni, nr inv. 16868. W 1971 r. prezentowany na wystawie 'niemieckiej' sztuki gotyckiej w Niemczech. Odnotowuje go wydany katalog wystawy. Por. *Kunsthandwerk de Dürerzeit und der Deutschen Renaissance, Ausstellung anlaässlich des 500. Geburtstages von Albrecht Dürer,* Berlin 1971, nr 32, s. 102.

[105] Michał Gradowski proszony o ocenę wartości zabytku stwierdził, że kielich był jednym z najlepszych zabytków polskiego gotyku, nie posiadającym chyba równych sobie. Oceniając wartość kielicha postawił hipotezę, że powstanie tego obiektu należy łączyć ze złotniczym warsztatem krakowskim (najpewniej nie gdańskim), a może również z wileńskim. Z krakowskim kręgiem sztuki łączy obiekt sposób dekorowania i motywy ornamentacji.

Strych, rząd mahikuł elewacji północnej i okulus elewacji zachodniej.
Fot. Józef Jodkowski, 1910 r.
Zbiory Instytutu Sztuki PAN, nr 9440.

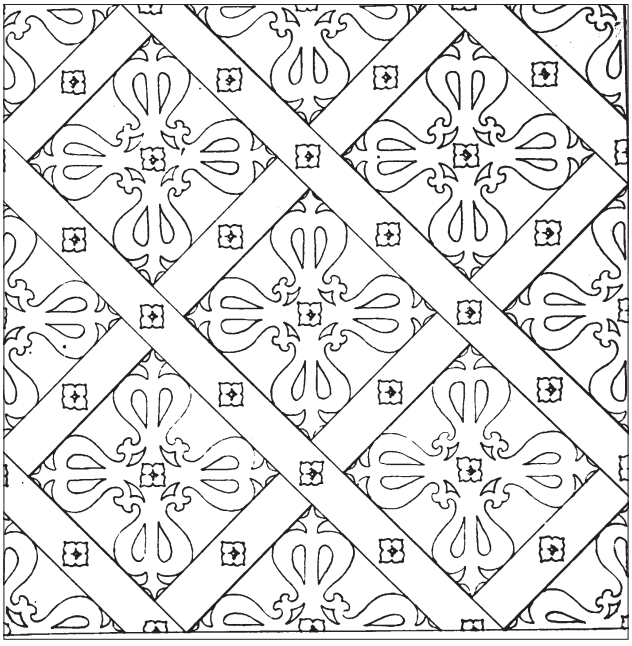

Szczegół okucia drzwi z pocz. XVI w., dziś nie istniejących.
Rys. Józef Jodkowski, 1910 r.
Państwowe Muzeum Historyczno-Archeologiczne Grodno, Dział Kartografii.

odpowiedniki w kielichu Bernardynów tykocińskich i monstrancji przechowywanej dawniej u Bernardynów w Wilnie[106]. Ciekawe, że wszystkie te obiekty łączyły się z działalnością bądź misyjną wśród Rusinów, bądź – jak w przypadku Supraśla – z próbą realizacji unii kościelnej. Kielich supraski nosił herb Lis, choć w tradycji klasztornej łączony był z Chodkiewiczami noszącymi herb Kościesza. W 1668 r. w inwentarzu zanotowano: „Kielich srebrny, złocisty, z pateną i gwiazdą złocistemi, z herbem Chodkiewiczowskim". Lis był herbem Sapiehów, krewnych metropolity kijowskiego i całej Rusi, Józefa Bułharynowicza. Zatarcie najstarszej tradycji o tym, że swe początki zawdzięczał chęci realizowania unii florenckiej na Litwie przez grono osób blisko związanych z Aleksandrem Jagiellończykiem, w czasach gdy klasztor przyjął k u r s p r a w o s ł a w n y powoduje, że zapomniano o właściwych fundatorach. Jeśli nie był to metropolita, to kielich może być świadectwem kontaktów właśnie z Iwanem Sapiehą, również wielkim zwolennikiem unii kościelnej. Bez względu jednak na to, kto ofiarował kielich klasztorowi supraskiemu, zwracał uwagę program ideowy. Najświętsza ofiara odprawiana była w *patirze*, który wyglądem wyraźnie wskazywał na sztukę z kręgu łacińskiego, a nie bizantyjskiego. Kielich supraski należał bez wątpienia do najpoważniejszych dowodów na twierdzenie, że u podstaw fundacji supraskiej leżał program unicki.

7. Budowa cerkwi Zwiastowania Najświętszej Marii Pannie (1500–1509)

Cerkiew Zwiastowania Najświętszej Marii Pannie w Supraślu, budowana w latach 1500–1509, była świątynią obronną. Decydowały o tym cztery flankujące po rogach baszty, przypominające zarysy zamków obronnych z wybitymi otworami strzelniczymi, liczne strzelnice umieszczone w gzymsie wieńczącym i ponad nim zarówno wokół czteroboku świątyni, jak i ponad kruchtą i prezbiterium, olbrzymie strychy, bardzo rozbudowane, stwarzające możliwości obrony, bytowania ludzi i magazynowe, studnia wykopana tuż przy świątyni umożliwiająca osuszanie obiektu, a w razie potrzeby dostarczająca wodę. Obiekt był wyposażony w bronę odgradzającą zachodnie wejście cerkwi, podnoszoną i opuszczaną, starannie okute drzwi wejściowe. Wacław Kochanowski stwierdzał: „system obronny omawianej budowli umożliwiał strzelanie w każdym kierunku, nie wyłączając wschodniego, ponieważ prezbiterium miało analogiczne rozwiązania obronne. Elewacja frontowa mieszcząca portal główny wymagała silniejszej obrony, dlatego też budowniczy wysunął wieże przed front w kierunku zachodnim. Mahikuły pozwalały na rażenie przeciwnika z bliska, natomiast dwupoziomowe otwory strzelnicze szczytów oraz strzelnice wież umożliwiały obstrzał

[106] J. Jodkowski, zob. wyżej o klasztorze bernardyńskim w Tykocinie.

Kopuła.
Fot. P. P. Pokryszkin, 1909 r.
P. P. Pokryszkin, *Błagowieszczenskaja cerkwa…,* ryc. 20.

dalszy. Do obserwacji służyły okrągłe otwory w każdej linii strzelnic oraz specjalne pomieszczenie w zwieńczeniu kopuły, mieszczące się nad sklepieniem. W razie oblężenia możliwość obrony zwiększały cztery spiralne klatki schodowe, umieszczone w wieżach. Rozmieszczenie otworów strzelniczych wież zależało od biegu spirali schodów. Zastosowano podwójne wyjścia z wież na poddasze, a bezpośrednie przejścia – ewentualną szybką likwidację zagrożeń"[107].

Historycy architektury wskazują inne obiekty, powstałe w tym mniej więcej czasie, architekturą zbliżone do cerkwi supraskiej, m.in. w Małym Możejkowie vel Murowance i Synkowiczach, wileński kościół Bernardynów na Litwie i kościół w Brochowie na Mazowszu. Dwie inne świątynie tego typu już nie istnieją, bądź zostały w zasadniczy sposób zmienione – to Sobór Przeczystej Bogurodzicy w Wilnie i cerkiew św. Mikołaja w Brześciu Litewskim[108].

---

[107] W. Kochanowski, *Pobazyliański zespół architektoniczny w Supraślu*, „Rocznik Białostocki" 1963, t. 4, s. 368.

[108] Literatura dotycząca tematu jest bardzo bogata – zob. m. in.: P. Pokryškin, *Blagoveščenskaja cerkov v Suprasl'skom monastyre*, [w:] *Sbornik archeologičeskich statej, podnesennych grafu A. A. Bobrinskomu*, Petersburg 1911, s. 222-237; I. Iodkovskij, *Cerkvi prisposoblennye k oborone*, s. 253-271; A. Szyszko-Bohusz, *Zabytki warownej architektury kościelnej w Polsce i na Litwie*, [w:] *Sprawozdania Komisji do badania historii sztuki w Polsce*, t. 9, Kraków 1915, s. 332-376; W. Kochanowski, *Pobazyliański zespół architektoniczny w Supraślu*, s. 355-395.

Cerkwie w Synkowiczach i Małym Możejkowie[109] nie miały jednak kopuły, jak cerkiew supraska. Szyszko-Bohusz, który przed I wojną światową odwiedził Supraśl, badając architekturę obronną świątyń, zanotował: „Plan ten różni się od poprzednich innym nieco stosunkiem szerokości naw. Gdy w Synkowiczach mieliśmy nawy jednostajnej prawie szerokości, tutaj nawy boczne, nadzwyczaj w porównaniu do środkowej wąskie, podrzędną tylko rolę odgrywają. Podobnież we wschodniej części cerkwi wielka i wysoka apsyda, zakończona na kształt prezbiterium gotyckiego, góruje nad szczupłemi, niziutkiemi apsydkami bocznemi. Przez całą szerokość kościoła, w jego części zachodniej rozparł się chór muzyczny, mieszczący dzisiaj oddzielny ołtarz. Cały system wnętrza pierwotnie zapewne, jak w poprzednich cerkwiach, był halowym, trzynawowym, Kopuła, na czterech filarach wsparta, wraz ze szczytami na cztery strony świata zwróconemi, nadaje całej budowie charakter bardziej dośrodkowy, bardziej z tradycją wschodnią zgodny. **Ta jednak właśnie kopuła, jak również szczyty oraz zakończenia narożnych wież nie należą do pierwotnej budowli. Kopuła nie wiąże się z architekturą wnętrza i gorzej jest wymurowana.** Zasklepiono ją sklepieniem kopułowym z ośmiu lunetami, bez żeber, gdy wszędzie widzimy sklepienie czysto gotyckie. Ponieważ jednak malowidła zdobiące wnętrze kopuły pochodzą z połowy XVI w., najpóźniej przypuścić więc wypada, **że wkrótce po zbudowaniu cerkiew nasza na taką przerobiona została, jaką dziś widzimy**”[110]. Obserwacje Szyszko-Bohusza pokrywają się z naszymi ustaleniami historycznymi.

Budowę rozpoczęto w 1500 r. O ile cerkiew św. Jana Bogosłowa wzniesiono w pierwszym roku egzystowania „pustynki u brzegu rzeki Supraśl”, o tyle w zadziwiająco rekordowym tempie posuwały się prace budowlane przy wielkiej świątyni – Zwiastowania Najświętszej Marii Pannie. Pierwszy ihumen zanotował w *Pamiętniku* klasztornym: „Potom v leto 7011 indikta 7, ot Roždestva Christova 1503-go soružena byst velikaja cerkva Prečistyja Bogomateri Čestnago Eja Blagoveščenja, so pridely svjatych velikomučenik Borisa i Gleba, narečenych vo sv. kreščenja Romana i Davida i prepodobnych svjatych otec stroitelej pečerskich i načalnik obščemu žitju, Antonija i Fedosija, Bogospasaemago grada Kieva v ruskoj zemli. Sija-že Božija cerkvi osvjaščeny byli osvjaščennym episkopom, narečennym mitropolitom kievskim i vseja Rusi kir Ionoju, mesjaca oktjabra v 15-yj den, na pamjat’ prepodobnago otca našego Evfimija novago i sv. mučenika Lukjana, presvitera velikija Antonija, indikta 7-go”[111]. Trudno przypuszczać, by sam inwestor nie wiedział, jaki był stan prac przy budowie głównej cerkwi, a więc

[109] A. M. Kušnjarevič, *Architekturna-archealagičnae dasledavanne Muravankašskai carkvy,* „Vesci Akademii Nauk BSSR. Seryja gramadskich navuk” 1990, nr 5, s. 64-71.

[110] A. Szyszko-Bohusz, *Zabytki warownej architektury kościelnej*, s. 365. Podkreślenia w cytacie autora.

[111] N. Dalmatov, *Suprasl’skij blagoveščenskij monastyr’*; *Opisanie rukopisej Vilenskoj Publičnoj Biblioteki*, nr 89, s. 180.

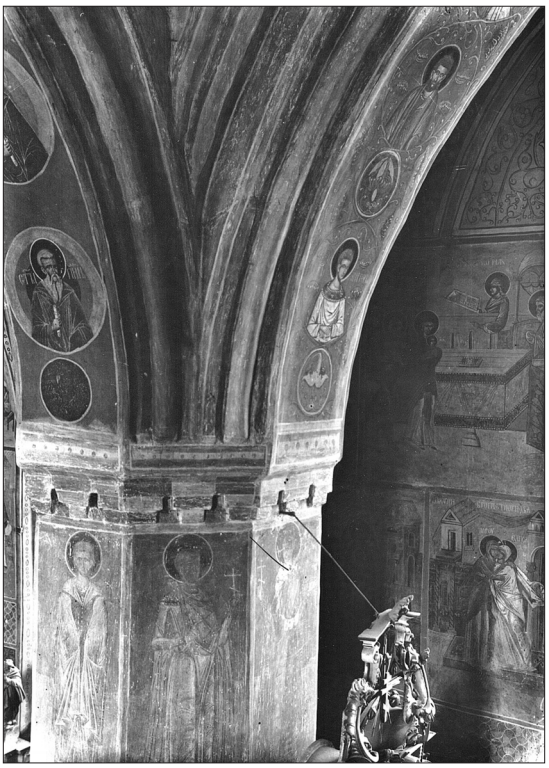

Filar dźwigający sklepienie i kopułę, z XVI-wiecznymi freskami.
Fot. Józef Jodkowski, 1910 r.
Zbiory Instytutu Sztuki PAN, nr 9426.

w 1503 r. prace musiały być bardzo zaawansowane. Wówczas wyświęcił mury niedokończonej świątyni nowy metropolita, Jona. Poświęcił obie świątynie, bowiem powtórnie zabieg ten dotyczył i cerkwi św. Jana Ewangelisty, poświęconej już w 1500 r. przez Józefa Bułharynowicza „odstępcę wiary prawosławnej" i mury niedokończonej jeszcze cerkwi Zwiastowania Najświętszej Marii Pannie. Widocznie wizyta Jony w Supraślu łączyła się ze zmianą zarówno zaniechania idei unijnej, jak i ze zmianą koncepcji architektonicznej.

„Gorsze wymurowanie kopuły" świadczy o zmianie zespołu budowlanego. Po 1503 r. do wnętrza wstawiono dwa ośmioboczne słupy. Na nich i na ścianie zachodniej oddzielającej tzw. *litejny pritvor* od reszty wnętrza zbudowano ośmioboczną wieżę przesklepioną ową kopułą. Podobieństwo rozwiązania zastosowanego w świątyni supraskiej z remontowanym od 1511 r. wileńskim soborem Przeczystej Bogorodzicy jest uderzające. W świątyni supraskiej dodatkowo zbudowano cztery szczyty ozdobione łukiem zbliżone do kokosznika. Można powiedzieć, że o ile pierwotna (do 1503 r.) architektura wyraźnie nawiązywała do sztuki gotyckiej, o tyle po 1503 r. uzupełniono (i pewnie w części przebudowano)

architekturę wzbogacając ją o cechy bizantyńskie. W dekoracji szczytów zachodniego i wschodniego wprowadzono płytkie blendy schodkowe, takie jakie odnaleźć można na pobliskim Mazowszu, Prusach i Pomorzu. Inaczej rozwiązano dekorację szczytów południowego i północnego – gdzie brak było schodkowych pięciu blend, a w prostokątnej opasce umieszczono jedną tylko parę równych co do wielkości nisz[112]. Można sobie wyobrazić, że w zamysłach twórców (przed 1509 r.) całkiem inaczej miała wyglądać część ołtarzowa. Wysokie prezbiterium, którego bryła z zewnątrz była dobrze widoczna, zostało wewnątrz podzielone na dwie kondygnacje, ponad którymi była jeszcze dość obszerna przestrzeń strychu, stanowiąca jakby trzecią kondygnację. Ważną rzeczą było pojawienie się *litijnego pritvoru* – dużego pomieszczenia zajmującego niemal połowę powierzchni wnętrza nawowego, którego pierwotne przeznaczenie trudno odgadnąć. Zresztą to właśnie pomieszczenie, urządzone jedynie w przyziemiu, wyżej posiadało miejsce na chór muzyczny, w postaci szerokiej empory otwierającej się do wnętrza kościelnego. Poprzez takie umieszczenie chóru muzycznego raz jeszcze budowniczowie nawiązali do katolicyzmu.

W 1983 r. dokonano rozbiórki ruin zabytkowej świątyni z początku XVI w. i wybrano warstwę kulturową gruntu zalegającą między fragmentami murów, założono wykopy sondażowe wzdłuż osi budowli, od wschodniego do zachodniego jej skraju, wzdłuż murów nośnych i w okolicach filarów. W trakcie prac w nawie zwrócono uwagę na występowanie pod posadzką ciemnoszarej, glinianej warstwy ok. 10-15 cm, nasyconej drobinami spalenizny ze szczątkami węgli drzewnych. Świadczy to o sposobie wygrzewania murów surowych w celu przyspieszenia twardnienia zaprawy murarskiej poprzez rozniecanie we wnętrzu budowli ogni wytwarzających znaczne ilości dwutlenku węgla, wpływającego pozytywnie na wspomniany proces[113]. Obserwacje archeologiczne wskazują na fakt, że powstawaniu cerkwi Zwiastowania Najświętszej Marii Pannie towarzyszył wielki pośpiech, skoro uciekano się do metod przyspieszających inwestycję.

Inwestycja nie była dokończona jeszcze w 1509 r. i nadal trwały prace budowlane przy cerkwi i budynkach klasztornych. Kiedy Aleksander Chodkiewicz w lutym tego roku znalazł się w więzieniu, a budującej się cerkwi groziło zarzucenie inwestycji, wówczas ihumen sam zwrócił się do króla Zygmunta I z prośbą o możliwość kontynuowania budowy. Król w dokumencie wystawionym 15 V 1509 r., stwierdzając zasługi Pafnucego, zezwolił mu na dalsze prace[114].

---

[112] Pełna analiza stylistyczna obiektu została przeprowadzona przez W. Kochanowskiego.

[113] Z. Skrok, *Sprawozdanie z nadzoru archeologicznego nad pracami rozbiórkowo – budowlanymi związanymi z rekonstrukcją zabytkowej cerkwi pod wezwaniem Zwiastowania NMP w Supraślu woj. białostockie* [Warszawa 1983] (maszynopis Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków Archeologicznych w Białymstoku).

[114] Modest (Strelbickij), *Suprasl'skij blagoveščenskij monastyr'*, s. 75.

Filar północny, dźwigający sklepienie i kopułę, z XVI-wiecznymi freskami.
Fot. Józef Jodkowski, 1910 r.
Zbiory Instytutu Sztuki PAN, nr 9427.

Zakazu budowy cerkwi na Litwie za Aleksandra Jagiellończyka rzeczywiście przestrzegano[115]. Wiemy o tym ze stołecznego Wilna. W 1506 r. Tatarzy zniszczyli Mińsk, Słuck i Nowogródek, znaleźli się w odległości zaledwie 70 wiorst od stolicy. Poprawiano wówczas umocnienia miejskie Wilna. Nad brzegiem Wilenki, w odległości zaledwie 11 sążni od soboru Przeczystej Bogurodzicy wbijano palisadę, wówczas świątynia się zatrzęsła, zniszczeniu uległa główna kopuła świątyni i jej ściany, zwłaszcza wschodnia i południowa. Przez kilka lat cerkiew katedralna w Wilnie stała w ruinie. Nie odbudowywano jej właśnie przez wzgląd na obowiązujący zakaz. Zakaz budowy nowych cerkwi pewnie był głównym powodem, że tak istotnej inwestycji kościelnej, jaką był klasztor supraski, nie realizowano w dobrach hospodarskich, a w *puszczy pana Chodkiewicza.*

W 1509 r. zbudowano w Supraślu na świątyni kopułę, zarzucając czysto łacińską i gotycką koncepcję świątyni na rzecz budowli o wyraźnych cechach

[115] Zakaz rzekomo wydał ojciec na życzenie syna, królewicza, św. Kazimierza Jagiellończyka.

bizantyjskich. Cerkwie w Małym Możejkowie i Synkowiczach, które nie mające kopuły musiały być wzniesione przed 1506 r.

Szczególnie bliska w bryle i detalu była cerkiew małomożejkowska[116]. Fundatorem cerkwi w Małym Możejkowie w opinii historyków był Szymko Maćkowicz (zm. 1542 r.)[117]. Historia tego rodu w tej miejscowości miała być jednak o wiele starsza. Mianowicie 8 III 1494 r. wielki książę Aleksander potwierdził kupno przez Maćka Andruszkowicza niwy z lasem w pow. lidzkim u bojarzyna żołudzkiego Marcina Pliszywoho i jego syna Janka[118]. Do dóbr Mały Możejków odnosiło się też zapewne nadanie Aleksandra Jagiellończyka z 1505 r. – Maćkowi Andruszkowiczowi dóbr *Treszczewszyzna* w pow. żołudzkim[119], a potwierdzenie tego nadania uzyskał w 1509 r. Szymko Maćkowicz[120]. Już w 1508 r. Zygmunt I potwierdzał dokument Aleksandra Jagiellończyka nadawczy na Możejków i inne ziemie zakupione przez Szymka Maćkowicza. Jeszcze raz 5 III 1524 r. tenże król potwierdzał własności Szymka Maćkowicza[121]. Może więc cerkiew małomożejkowską wzniósł jeszcze Maćko Andruszkowicz, w ramach programu unijnego realizowanego ok. 1500 r., co dokumentowałaby gotycka architektura świątyni, pozbawionej kopuły, budowli tak bardzo zbliżonej do supraskiej cerkwi Zwiastowania Najświętszej Marii Pannie?

Syn Maćka, Szymko Maćkowicz herbu Kościesza, wpierw był dworzaninem królewskim (1505 r.), później w latach 1508–1528 podkoniuszym wileńskim, w latach 1528–1542 ciwunem wileńskim, 1529–1536 – koniuszym trockim, 1537–1542 horodniczym wileńskim i jednocześnie w latach 1540–1541 był tymczasowym sprawcą, czyli zarządcą województwa wileńskiego. Historyk Jerzy Wiśniewski tak go charakteryzował: „Pozyskany przez Bonę stał się jej wiernym współpracownikiem na Litwie. Jak wynika z zachowanej korespondencji królowej z nim wykonywał najprzeróżniejsze jej polecenia i dysponował pieniędzmi królowej przesyłanymi z Krakowa. Przeprowadzał rewindykację ziem królewskich,

---

[116] Ludność miejscowa nazwała osadę Murowanką, dziś funkcjonują obie nazwy: Mały Możejków i Murowanka.

[117] A. Szyszko-Bohusz, *Zabytki warownej architektury kościelnej*, s. 354-356; *Malomożejkovska „Murovanaja" cerkov. Na pamiat' o 500-letii kamennoj cerkvi Rożdestva Prečistoj Bogomateri w sele Malomożejkove, Lidskago uezda, Vilenskoj gubernii 13 V 1907 g.,* Vilna 1907; J. Jodkowski ustalił, że rok 1407 – budowy tej świątyni – jest nieprawdziwy. Sfalsyfikowano ją jeszcze w 1648 r. – I. Iodkovskij, *Cerkvi prisposoblennye k oborone*; Tkaczow datuje cerkiew w Małym Możejkowie na lata 1516–1542 – zob. M. A. Tkačev, *Zamki Belorussii,* Minsk 1987, s. 206. Inną datę "1524" podaje *Zbor pomnikaú gistorii i kultury Belarusi*. Grodzenskaja voblasc, Minsk 1986, s. 348. Taką datę fundacji podał miejscowy paroch ks. Sawicki w artykule zamieszczonym w „Litovskich Eparchjalnych Vedomostjach" z 1873 r.

[118] AP Kraków, AMCh, nr 151, k. 1. Maćko Andruszkowicz miał umrzeć w 1484 r., tak przynajmniej podawała tablica wmurowana przez odnowiciela budowli w 1822 r., Kazimierza Kostrowickiego, co jednak nie jest zgodne z prawdą.

[119] A. Boniecki, *Poczet rodów w Wielkim Księstwie Litewskim w XV i XVI w*., s. 172.

[120] *Lietuvos Metrika. Knyga nr 8 [8]. (1499–1514)*, Vilnius 1995, nr 428, s. 319.

[121] AP Kraków, AMCh, nr 151, k. 17.

konfiskatę dóbr prywatnych, badał przywileje plebanów, szacował kupowane dla królowej ziemie i dwory, zajmował się wysyłką drzewa ze składu wileńskiego na budowę dworów królowej na Litwie Prowadził prace budowlane na Zamku Górnym i Dolnym w Wilnie, zbudował dla królowej dom wielki nad Wilią. Jako powiernik królowej brał też też udział w różnych komisjach ustalających granice dóbr królewskich i rozstrzygających granice sporne między litewskim i wielmożami, a także w komisji odbierającej w 1536 r. Radziwiłłom ogromną część wielkich dóbr goniądzko-rajgrodzkich"[122]. Syn Szymki Maćkowicza, Jan Szymkowicz (zm. 1568 r.) pełnił obowiązki starosty tykocińskiego w latach najgorętszych prac budowlanych twierdzy tykocińskiej od 1554 r.[123] A. M. Kuszniarewicz w 1985 i 1988 r. zdecydowanie odrzucił tezę o tym, że cerkiew była zbudowana w 1542 r. przez Szymka Maćkowicza, stwierdzając, że kiedy dokonał on zapisu dla cerkwi małomożejkowskiej, świątynia już stała. Ostatnio wysnuł przypuszczenie, że wzniósł ją kto inny, to jest kniaź Wasyl Połubiński, który w 1514 r. otrzymał od króla Zygmunta I potwierdzenie nadania majątku Możejków w powiecie żołudzkim[124]. Sprawę wyjaśnia dokument z 1546 r., z którego wiadomo, że żoną Wasyla Połubińskiego była Zofia Pawłówna, wdowa po Szymku Maćkowiczu, ciwunie wileńskim[125].

Nie wiemy, kto wzniósł cerkiew w Synkowiczach i kto był wówczas właścicielem tej miejscowości. Może jej nazwa pozostaje w związku z Szymkiem Maćkowiczem? Pierwotne brzmienie nazwy to nie 'Synkowicz', a 'Szymkowicze'. Wyjaśniałoby to bardzo wiele. Kwestia Synkowicz vel Szymkowicz oczekuje na historyczne badania źródłowe.

Może też Maćkowiczowie byli związani z budową cerkwi supraskiej? Bardzo niewiele wiemy o działalności Szymka Maćkowicza w najdawniejszym okresie, w czasach rządów Aleksandra Jagiellończyka. Z faktu, że jego ojcu przypisywano tradycję budowy małomożejkowskiej cerkwi i że on sam zasłynął z prac budowlanych za rządów Bony, wnioskować możemy, że pochodził z rodu zajmującego się budownictwem. Skoro trzy pokolenia trudniły się tym fachem, w służbie władców – królowej Bony, króla Zygmunta Augusta, może więc i w najwcześniejszym swym okresie Szymko Maćkowicz na zlecenie Aleksandra Jagiellończyka wznosił cerkiew supraską?

Niejakim potwierdzeniem tego domysłu było pojawienie się rodu w najstarszym, pergaminowym *Pominniku* supraskim (założonym przed 1510 r.), który

---

[122] J. Wiśniewski, *Maćkowicz Szymko*, PSB, t. 19, s. 96-97.

[123] A. Boniecki, *Poczet rodów w Wielkim Księstwie Litewskim w XV i XVI w.*, s. XXXIX-XL; A. Jabłonowski, *Podlasie*, cz. 3, s. 247.

[124] Kušnjarevič oparł się w tym sądzie na pracy: I. Iodkovskij, *Cerkvi prisposoblennye k oborone*, s. 274.

[125] A. Boniecki, *Poczet rodów w Wielkim Księstwie Litewskim*, s. 254; CAAD Moskwa, f. 389, op. 1, nr 62.

wymieniał kolejno tych, za których zakonnicy mieli się modlić. Księga dotrwała do XIX w., ale w zmienionej formie: W niedługim czasie po jej założeniu (może wraz z odrzuceniem unickiego charakteru tej monastycznej placówki duszpasterskiej) przekształcono ją, usuwając pewne informacje (brak w *Pominniku* m.in. władców Wielkiego Księstwa Litewskiego). Przyjrzyjmy się początkowi tego spisu. Otóż zakonnicy mieli modlić się w kolejności za: arcybiskupów kijowskich, od Michała (1000 r.) do Józefa Sołtana, biskupów smoleńskich (od Manoiła do Józefa Bułharynowicza [!], braci zakonnych, rody Andrzeja Juchnowicza Kulewskiego, Zinowców, Nestorowicza z Żerosławki, Zankowicza, Chodkiewiczów, Aleksandra Sołtanowicza, Kurczów, kniaziów Jarosławowiczów, królowej Heleny Iwanówny, Szymka Maćkowicza, kniaziów Słuckich, rody Bujaków, Sołtanów i arcybiskupa Józefa. Wymienienie rodu Szymka Maćkowicza zaraz po królowej Helenie nie może być dziełem jedynie przypadku, widocznie musiał być szczególnie zasłużonym dla klasztoru supraskiego, skoro umieszczono go wśród najbardziej nobliwych[126].

Kwestia zespołu, który wznosił cerkiew Zwiastowania Najświętszej Marii Pannie, jest otwarta i wymaga dalszych żmudnych badań źródłowych. Można by jednak pokusić się o postawienie hipotezy, że świątynie obronne w Supraślu, Małym Możejkowie i Synkowiczach, w związku ze swoją bliskością i funkcjonalną, i stylistyczną, powstały przed 1506 r. i realizowały ten sam kościelny program unijny. Wskazywałyby na to zarówno cechy obronne – spodziewany atak ze strony Moskwy – obrończyni prawosławia, posłużenie się estetyką gotycką, która wyraźnie wskazuje na zachodni kierunek wpływów ideowych. Brak kopuł centralnych na cerkwiach w Synkowiczach i Małym Możejkowie, a wtórne pojawienie się takiej na cerkwi supraskiej wskazują na fakt, że dwa pierwsze obiekty są starsze i pozwalają zobaczyć, jak w pierwotnym zamyśle twórców miała wyglądać świątynia supraska.

Pojawienie się sakralnej architektury murowanej, obronnej, w dobrach prywatnych, przy braku tego typu świątyń w dobrach hospodarskich, wynikało z obowiązującego zakazu budowy nowych i remontu starych cerkwi, wprowadzonego i stosowanego za Kazimierza i Aleksandra Jagiellończyków. Architektura wznoszonej wówczas obronnej cerkwi Zwiastowania Najświętszej Marii Pannie w Supraślu, gotycka aż do gzymsów koronujących ścian, była najlepszym dokumentem zadań, które nowo zakładany klasztor miał pełnić. Drugim tego świadectwem był przechowywany do 1915 r. w świątynnym skarbcu gotycki kielich z herbem fundatora.

[126] Arch. sb., t. 9. s. 456-457.

8. Nadanie Władyczyc (Topilca) w 1506 r. przez biskupa Józefa Sołtana na uposażenie klasztoru

Gwarancją ekonomiczną w pierwszym okresie działania wspólnoty było uposażenie w dobra Władyczyce, na które składały się wsie: Topilec, Baciuty, Zawady i Piszczewo. Pierwszym niewątpliwym dokumentem związanym z posiadanym przez klasztor jest jednak dopiero nie budzący zastrzeżeń akt króla Zygmunta I z 17 VII 1507 r., zatwierdzający tę fundację:

> *„Tegoż przerzeczonego czasu uczciwy Jozeph, biskup smolieński, temuż monasteru w Błudowey puszczy 6 służb kmiecych, to jest żerebiów, w bielskim powiecie, na granicach saraskich, sioło Topilec, Bacziutycze, Pisczowo i z liudźmi tych siół, to jest Wołos, Jacz Ozimkowicz, Misia, a Hacza, Kurycza, Piwowara, Pycha, Bobra rzeczonymi i przezywanymi i z ich potomki, i z służbami, dańmi miodowymi, zbożnymi, kunicznymi, i z ich polmi oranymi i nieoranymi, łąkami, z liasy, z bory, z ziemiami bartnymi i z łowy bobrowymi i ze wszytkimi innymi dochody i użytki i z dworem władyczym, zowiemym, w ziemio przerzeczonych, przerzeczonego biskupa smolienskiego, i zbudowanym i postawionym młynem na rzece Niewodniczy, i z jego wymiłki i ze wszytkim prawem, państwem, własnością, jako ten Jozeph miał, dzierżał i pożywał, przez oświeconego pana Aleksandra ś.p. króla polskiego, wielkiego księcia litewskiego i innych, brata naszego najmilszego, za służby jego danym i obdarzonym, dał i darował, i zapis i przywilej królewski, na przerzeczone imienie jemu darowane, na wieki, pod imieniem napisanym i pieczęcią króla Aleksandra ukazał i położył, prosząc to iste nadanie, zbudowanie i nadarzenie, pospołu z przywiliemi pana Aleksandra Iwanowicza Chodkiewicza i z jego przywiliem wielebnego ojca Jozepha biskupa smolieńskiego uczyniony, zrządzony, przed nas ukazanym i ofiarowanym, przez nas potwierdzić i umocnić”*[127].

Józef Sołtan bp smoleński 11 V 1506 r. w Wilnie miał ofiarować zakonnikom własne 6 służb ciągłych w Topilcu, Baciutach i Piszczewie zgodnie z dokumentem nadawczym królewskim; sam dokument pergaminowy z zawiesistą pieczęcią również przekazał klasztorowi. Przekazanie majętności miało się odbyć „do cerkwi Zwiastowania Najświętszej Marii Pannie, która była na skraju rzeki Supraśl w dziedzicznych włościach Aleksandra Chodkiewicza”[128]. Akt z 11 V 1506 r. miał polecać prawną opiekę nad nadaniem Aleksandrowi Iwanowiczowi Chodkiewiczowi, jego dzieciom i spadkobiercom, co wydaje się dziwne, jako że Chodkiewicz ożenił się dopiero w 1513 r. Prawdziwość aktu ma potwierdzać inny dokument, wystawiony

---

[127] Arch. sb., t. 9, nr 6, s. 22-25.

[128] Arch. sb., t. 9, nr 2, s. 6-7.

Portret Józefa Sołtana (m. 1521), fundatora klasztoru, metropolity kijowskiego. Zawieszony pod emporą chóru muzycznego. Obraz dziś nie istnieje.
Fot. J. Jodkowski, 1910 r.
Zbiory Instytutu Sztuki PAN, nr 9430.

przez kniazia Michała Glińskiego 4 II 1507 r. Jako starosta bielski pisał do swoich namiestników bielskiego i suraskiego, aby wprowadzili mnichów w ofiarowaną włość władyczą. Jednak zgodnie z katalogiem starostów bielskich, w 1506 r. funkcji tej Gliński już nie pełnił, a starostą bielskim w latach 1506–1512 był Wojciech Kłoczko[129]. Ponadto, od 5 I 1507 r. Bielsk i Suraż były we władaniu wdowy po Aleksandrze Jagiellończyku, Heleny, i to z jej polecenia lub działającego z jej poruczenia Kłoczki powinno nastąpić oddanie Władyczyc mnichom. Wiarygodność całej sprawy jest mocno wątpliwa, wskazane daty dokumentów: 11 V 1506 r. i 4 II 1507 r. nie zasługują na zaufanie.

[129] *Urzędnicy podlascy XIV-XVIII wieku. Spisy*, oprac. E. Dubas-Urwanowicz, W. Jarmolik, M. Kulecki, J. Urwanowicz, Kórnik 1994, nr 262-263, s. 59.

Wspomniany przywilej nadawczy z zawiesistą pieczęcią jest także znany. Aleksander Jagiellończyk miał jego mocą nadać bpowi smoleńskiemu Józefowi Sołtanowi „ljudi u belskim povete, u saraskoj volosti 6 služeb tjaglych u Topilcy, a u Botjutyč", w ograniczeniu rzek: Narwi, Węglówki (aż do jej najdalszych źródlisk), Barszczówki i Dobrej Wody. Jako powód nadania król wymienił wierną służbę władyki, okazaną królowi, i straty finansowe poniesione w wojnie moskiewsko-litewskiej. „Porozumieliśmy wierną i prawdziwą służbę namienionego władyki smoleńskiego Josifa, którąż on nam okazał naprzeciw nieprzyjaciela naszego i służąc nam wiernie przyszedł ku upadu i szkodzie nie małej i my z łaski naszej za to pożałowaliśmy jego. Nadanie natychmiast oddał na monastyr pustyński pana Aleksandrow Chodkiewicza"[130]. Jak wiadomo, jednym z głównych powodów wojny z Moskwą była próba zmiany wyznania przez Helenę, żonę Aleksandra Jagiellończyka, i przez wielmożów litewskich oraz próby realizacji unii kościelnej. Użyte przez króla sformułowania wskazywałyby na Sołtana jako jednego z wiernych realizatorów planów monarchy, również kościelnych. Kłóci się to z wiedzą o Sołtanie jako obstającym przy niezależności Kościoła prawosławnego, czym charakteryzował się przynajmniej za rządów Zygmunta I.

Akt nadawczy Sołtanowi ma wadliwą datację. Miał go wystawić król „u Vil'ni v leta 7014 mesjaca Sentjabrja 15 dnja indikta 7", a więc 15 IX 1506 r., tymczasem wówczas król już nie żył, zmarł miesiąc wcześniej, 15 VIII 1506 r. Indykcja wskazuje inny rok – 1504, lecz 15 września tego roku król przebywał w Krakowie, nie w Wilnie. Należałoby dokument uznać za falsyfikat, zwłaszcza że przekazanie przez Sołtana swego nadania zakonnikom odbyło się wcześniej „u Vil'ni v leto 7014, mesjaca Maja 11 den', indikta 9", a więc 11 V 1506 r. Za prawdziwością aktów danych władyce Józefowi i wprowadzenia go w posiadanie Topilca przemawia fakt, że w 1541 r. wpisano je do ksiąg Metryki Litewskiej[131]. Sprawa wymaga dalszych badań. Interesujące jest, że król Aleksander Jagiellończyk nie nadał tej własności bezpośrednio klasztorowi supraskiemu, a pośrednio, poprzez władykę. To raz jeszcze poświadcza politykę władcy. Symptomatyczne jest też motywowanie powodu nadania. Przecież stan majątkowy biskupa smoleńskiego, o czym wspomina król, uszczupliły niewątpliwie wojska moskiewskie, a pamiętać należy o charakterze religijnym tej wojny.

Topilec bez wątpienia znalazł się w posiadaniu klasztoru supraskiego, stanowiąc jego własność aż po schyłek Rzeczpospolitej. Można postawić ostrożną hipotezę, że pierwotnie były one nadaniem innemu władyce – Józefowi Bułharynowiczowi, również bpowi smoleńskiemu. Po jego śmierci (1501) wobec faktu, że Smoleńsk nadal pozostawał pod władzą moskiewską, objął Topilec kolejny władyka

[130] *Lietuvos Metrika. Knyga nr 25 [25]. (1387–1546). Užrašymų knyga 25,* Vilnius 1998, nr 220-222, s. 273-276.

[131] CAAD Moskwa, f. 389, op. 1, nr 41, k. 248-249; AGAD Warszawa, Archiwum Publiczne Potockich, nr 17, s. 652.

smoleński – Józef Sołtan. Przyjmując taką koncepcję, można by uznać Topilec za 'awaryjne', w związku z toczącą się wojną, uposażenie biskupstwa smoleńskiego. Wybitny badacz dziejów idei unii kościelnej Oskar Halecki uważał, że Bułharynowicz i Sołtan to była ta sama osoba. Pisał on: „Co do Józefa I, to istnieją pewne świadectwa, że pochodził on raczej z mniej znakomitego rodu Bułharynowiczów, ale nie jest to bynajmniej pewne. Może był on najmłodszym z czterech braci Sołtanów, figurujących w posłaniu Misaela do papieża Syxtusa IV jako *kir Ioan*, który razem z innym sygnatariuszem miał przywieźć ten apel do Rzymu. W bullach Aleksandra VI z roku 1501 metropolita Józef I występuje zawsze jako *Iohannes Iozeph*… Unia religijna z Rzymem, która uszanowałaby obrządek wschodni, znów wydawała się najlepszym rozwiązaniem, a projekt ten znajdował zwolenników na dworze samej królowej Heleny. Jednym z nich był jej kanclerz Iwan Sapieha, którego ród pochodzenia białoruskiego i wyznający prawosławie, rósł w znaczenie… Jeszcze ważniejsze jest to, że jednym z krewnych i przyjaciół Sapiehy, wyraźnie podzielającym jego poglądy, był prawosławny biskup Smoleńska, uważany za najlepszego kandydata na stanowisko metropolity, gdy w maju 1497 r. metropolita Makary został zamordowany przez Tatarów". Nowy kandydat, Józef, zajął inne stanowisko i jeszcze zanim został formalnie mianowany, w maju 1498 roku, starał się uzyskać od samego patriarchy Konstantynopola aprobatę unii florenckiej w jego kościelnej prowincji Sądzę, że zbieżność roku 1498, przy staraniach metropolity Józefa o unię, z datą utworzenia ośrodka monastycznego w Gródku nad Supraślą nie jest przypadkowa: „V leto 7006 mesjaca maja 30 [30 V 1498] dnja indikta 1 velikij knjaz' Aleksandr Litovskij dade mitropolju kievskoju i vseja Rusi Josifu episkopu smolenskomu s episkopeju smolenskoju" – stwierdzała kronika przechowywana w Supraślu[132].

Patriarcha Nifon II, który ze względów politycznych (poddaństwo Turcji) ostrożnie odniósł się do projektu Józefa, nie sprzeciwił się idei pójścia za tradycją unii florenckiej. Z zadowoleniem przyjął kandydaturę Józefa Bułharynowicza (tj. Sołtana?) na stolicę metropolii kijowskiej, zachęcając do popierania unii florenckiej. Zresztą, patriarcha popierał realizację tej unii na terenach swojego patriarchatu, które były pod katolickim, to jest pod weneckim panowaniem. Nalegał tylko na zachowanie obrządku wschodniego. Kolejny patriarcha po Nifonie II, który w tym samym roku 1498 nie zawahał się zatwierdzić Józefa jako metropolitę, musiał wiedzieć, że sprzyja on unii z Rzymem. Halecki tak wyjaśniał tę politykę patriarchów: „Wszystko to świadczy o tym, że politykę patriarchatu dyktowała nie jakaś zasadnicza wrogość wobec Rzymu, lecz względy praktyczne: pod panowaniem tureckim żadne kontakty ze Stolicą Świętą nie były możliwe, lecz Kościoły wschodnie w wolnych krajach katolickich mogły zawierać porozumienia z pierwszym Rzymem, nie zrywając tym samym z drugim, który pod panowaniem

[132] *Suprasl'skaja rukopis',* s. 146.

mahometańskich sułtanów dalej istniał jako ośrodek religijny, choć w bardzo niepewnych warunkach”[133].

Uznanie metropolity Józefa Bułharynowicza za tożsamego z metropolitą Józefem Sołtanem, jak to zrobił współczesny nam historyk Oskar Halecki, znakomicie wyjaśniałoby początki klasztoru supraskiego. Było zgodne z miejscową tradycją, która konsekwentnie nie rozróżniała Bułharynowicza od Sołtana, uważając drugiego za współfundatora wspólnoty. Tradycja ta, utrwalona przez bazyliańskich historyków, Jana Dubowicza i Mikołaja Radkiewicza, stwierdzała, że Sołtan był zwolennikiem unii kościelnej. Zresztą, jest to logicznie bardzo prawdopodobne. Dwaj metropolici o tym samym imieniu – Józef, obaj biskupi smoleńscy, nim zostali metropolitami, nie rozróżniani jako odrębne osoby już we wczesnych źródłach i względnie nieodległych w czasie historyków Kościoła – to rzecz dziwna i nieprawdopodobna. Przeczą jednak przyjęciu koncepcji Haleckiego inne informacje. Po pierwsze, w późniejszej działalności metropolity Józefa Sołtana nie odnajdujemy działań na rzecz realizacji unii florenckiej. Po drugie, historiografia Kościoła wschodniego wskazuje, że pomiędzy Józefem I (Bułharynowiczem) a Józefem II (Sołtanem) funkcję metropolity pełnił Jona[134].

Metropolita Jona znany był i z działań prowadzonych w klasztorze supraskim; jeszcze jako *nareczenny metropolita* miał powtórnie poświęcić cerkiew św. Jana Teologa (którą w 1500 r. poświęcił metropolita Józef!): „Potom v leto 7011, indikta 7, ot Roždestva Christova 1503-go soružena byst’ velikaja cerkva Prečistyja Bogomateri Čestnago Eja Blagoveščenija so pridely svjatych velikomučenik Borisa i Gleba, narečennych vo sv. Kreščenii Romana i Davida i prepodobnych svjatych otec stroitelej Pečerskich i načal’nik obščemu žitiju, Antonija i Fedosija, Bogospasaemago grada Kieva v Ruskej zemli. Sija-že Božija cerkvi osvjaščeny byli osvjaščennym episkopom, narečennym mitropolitom kievskim i vseja Rusi kir Ionoju, mesjaca Oktjabrja v 15-yj den’, na pamjat’ prepodobnago otca našego Evfimija novago i sv. Mučenika Lukijana, presvitera velikija Antiochii, indikta 7-go”. Informację tę podał Pafnucy Sieheń, pierwszy ihumen supraski, w *Pominniku* dobroczyńców[135]. Pergaminowy jego oryginał przepadł około 1867 r. Zachowaną do dziś kopię sporządzono w 1631 r. Mikołaj Radkiewicz, pisząc swoją *Kronikę lawry supraslskiey* około połowy XVIII w., zanotował: „W tymże roku 1516, podług Jana Dubowicza, in *Hierarchia*, libro 4, cap. 2, folio 184, Józef Sołtan, metropolita ten świat pożegnał, a nastąpił po nim na metropolią Iona, o którym tenże Dubowicz archimandryta dermański pisze, w tejże księdze swojej, że był pierwej archimandrytą mińskim, człowiek nabożny, ale prosty, za staraniem albo instancja królowej Aleksandrowej Heleny, od której ten monastyr miński fundowany, daną mu jest

---

133 O. Halecki, *Od unii florenckiej,* t. 1, s. 154-155.

134 E. Turajeva-Cereteli, *Elena Joannovna velikaja knjaginja*, s. 268-280.

135 AN Wilno, f. 19, nr 89, k. 3.

metropolia kijowska, oddawał posłuszeństwo patriarsze carogrodzkiemu Pachomiuszowi, i za tego czasu Ruś znowu do schizmy wróciła się. Tegoż roku Iona metropolita, cerkiew murowaną supraślską poświęcił dnia 15 Octobra"[136]. Radkiewicz krytycznie odniósł się do daty 1503 r. jako terminu, w którym zaledwie po 3 latach osiedlenia w Suchym Hrudzie mogła zostać przeprowadzona ta inwestycja: „Cerkiew murowana, pisze w *Pominniku*, że stanęła za pierwszego archimandryty Siehenia przez lat 3, co się stać nie mogło, w tak prędkim czasie, bo przeniósłszy się z Grodka, na tę miejsce w roku 1500 i zastawszy tylko puszczę, trzeba było najprzód cegielnię etc. ufundować, gliny nakopać, wapna przysposobić, a i cegła czasu niemałego weźmie na taką strukturę"[137]. W oryginale *Pominnika* podrobiono datę poświęcenia cerkwi. Dokonano tego przed 1614 r., gdy fabrykowano dokument rzekomo autorstwa Aleksandra Chodkiewicza z 1510 r. W 1631 r. gdy kopiowano księgę, przepisano już podrobioną datę. Przypuszczalnie poprawna jest jedynie indykcja '7', a więc roku 1518 n.e. Skoro Pafnucy pisze, że Jona był tylko *nareczennym* metropolitą, musiało to nastąpić niedługo po śmierci metropolity Józefa Sołtana, najprawdopodobniej w 1516 r. Uznanie, że metropolita Jona był następcą Sołtana – a nie, że należy umiejscowić go pomiędzy metropolitami Bułharynowiczem a Sołtanem – usuwa wątpliwości: Bułharynowicz i Sołtan to jedna osoba. Jej rozdwojenie spowodowane zostało właśnie wskutek podrobienia daty w suraskim *Pominniku* i rozpowszechnienia jej w historiografii.

Księga wyliczając na naczelnym miejscu metropolitów kijowskich, za dusze których zakonnicy mieli prowadzić modły, podał jednak trzech Józefów. Bezpośrednio po zmarłym w 1497 r. metropolicie Makarym wyliczono: „Iosifa, Ionu, Iosifa, Iosifa"[138]. Zresztą, współczesna *Kronika moskiewska* stwierdzała, że w końcu 1501 r. nastąpiła śmierć metropolity Bułharynowicza: „Pan Bóg zesłał na Józefa chorobę i będąc już chorym został metropolitą i zmarł po roku rządów metropolią kijowską"[139]. Latopis kijowski stwierdzał, że Józefa zatwierdzono metropolitą w 1500 r. (papież Aleksander VI w brewe z 7 V 1501 r. twierdził, że dokonał tego patriarcha Joachim), a więc śmierć metropolity nastąpiła w 1501 r.[140] Czas, gdy Józef Bułharynowicz uzyskał tytuł metropolity, określa też współczesny latopis: „V leto 7018 mesjaca maja 10 dnja indikta G. [10 V 1500]. Postawiša mitropolita

[136] AN Wilno, f. 16, nr 134, k. 13v.

[137] Tamże, k. 10v.

[138] Arch. sb., t. 9, s. 456.

[139] „Posylal do nej knjaź veliki Aleksandr k svoej velikoj knjažne Elene o tom otmetnika pravoslavnyja very grečeskaho zakona Josifa vladyku smolenskaho da bpa svoego vilenskoho i černcov bernardinov čtoby pristupila k rimskomu zakonu…, a smolenskomu vladyce Josifu obešča proto kievskuju mitropolju, na nego že Boh posla razslabu, i postavlen byst na mitropolju v tom neduže nezdrav i edini leto byv v tom sanu i izmenisja žyvota" – PSRL, t. 6, s. 45, t. 7, s. 238-239.

[140] *Vetera Monumenta Polonia*, t. 2, s. 283, nr 303 – „nescimus quonam pacto promotio facta per illum Joachimum haereticum".

kievskoho i vseja Rusi Josifa episkopa smolenskoho. Priechal posol z Cargrada ot patriarcha Joakima kartonosec Avraamje i episkop litovskij, Luka polockij, Kiril luckij, Vasjan turovskij"[141]. Współczesne kroniki i pamiętnik zmarłych klasztoru supraskiego obalają przyjętą przez historyka Oskara Haleckiego koncepcję, że metropolici Bułharynowicz i Sołtan byli tymi samymi osobami. Pomiędzy nimi, jak wyliczył pamiętnik, metropolitą był Jonasz.

9. Choroszcz – beneficjum klasztoru (1507–1529)

Pierwotnie Choroszcz była własnością Mazowszanina, Piotra z Gumowa, wójta tykocińskiego, nadaną mu 20 XI 1437 r. przez księcia litewskiego Michała Zygmuntowicza[142]. Piotr z Gumowa zasiedlał ją Mazowszanami i fundował im w Choroszczy kościół katolicki. Dowodził tego „Przywilej od Piotra wójta tykockiego dziedzica z Choroszczy łacińskim pismem na pargaminie pisany, pod zawiesistą pieczęcią przed Mikołajem biskupem wileńskim zeznany na 2 wł. z sianożęciami i na 2 karczmy w Choroszczy kościołowi choroszczkiemu nadany" datowany był 22 X 1459 r. w Wasiliszkach[143].

Nowy posesor Choroszczy – pewnie jeszcze dziad Aleksandra Chodkiewicza – Chodko Juriewicz, mógł negować uposażenie kościelne, co wyjaśniałoby potrzebę potwierdzenia dokumentu funduszowego katolickiej parafii choroszczańskiej. Potwierdzenie biskupa wileńskiego zbiegło się w czasie z oblatą w 1456 r. w metryce książąt mazowieckich samego nadania. Widocznie Piotr z Gumowa, o ile jeszcze wówczas żył, bądź jego potomkowie chcieli poprzez oblatę zabezpieczyć prawa do Choroszczy. Lata zatem 1456–1459 to czas, w którym w posiadanie majętności Choroszcz wszedł najwidoczniej Chodko Juriewicz, protoplasta całego rodu[144].

Przeczyłby temu jednak inny fakt. Dokument kościoła w Choroszczy był w ogóle najstarszym aktem prawnym przechowywanym w 1614 r. w archiwum chodkiewiczowskim, a wszystkie inne datowane były po powrocie Aleksandra Chodkiewicza z jasyru. Najwidoczniej bowiem 1 X 1482 r. Tatarzy zniszczyli

---

[141] *Suprasl'skaja rukopis, soderžaščaja novgorodskuju i kievskuju sokraščennyja letopisi*, wyd. M. A. Obolenskij, Moskwa 1836, s. 147.

[142] AGAD Warszawa, MK, nr 3, k. 249-249; J. Wiśniewski, *Początki Białegostoku i okolicznego osadnictwa,* [w:] *Studia i materiały do dziejów miasta Białegostoku*, t. 4, Białystok 1985, s. 14.

[143] AP Kraków, AMCh, nr 35, s. 1-8; *Prawa i przywileje*, nr 14, s. 86, J. Maroszek, *Wokół najstarszych dziejów dóbr białostockich. – Falsyfikat sobolewski z 1480 r.*, „Białostocczyzna" 1992, nr 25, s. 2.

[144] W *Pominniku* Monasteru Supraskiego ród Chodki Juriewicza nazwano fundatorem monasteru – Arch. sb., t. 9, s. 456; A. Boniecki, *Poczet rodów w Wielkim Księstwie Litewskim*, s. 20-21.

w zdobytym Kijowie również archiwum chodkiewiczowskie. Oznaczałoby to, że aktu fundacji kościoła choroszczańskiego w tym archiwum nie było, a trafił dopiero do rąk uwolnionego Aleksandra[145].

Iwan Chodkiewicz prowadził we włości choroskiej akcję kolonizacyjną. Ekonom choroski Nił 25 VI 1512 r. wspominał: „to est' zemla obapol [rzeki] Barščovki otčizna didična gospodarja našogo p. Aleksandra Chodkeviča. Ino kak namestnik panov Ivanov [Chodkiewiczów] Juško deržal u Chorošči i on na toj zemli, obapol Barščovki, sadil ljudi pana Ivanovich Chodkeviča i v tom miste, za Barščovkoju, gde teper tyi ljude Stanileviči i podle nich posadil Suboča i bratu ego Milošu ljudej panov Ivanovych i toe misto zemli im podelil, tot ugol podle Barščovkiž, v niz k verchovju rečki Chvorošči podle Oliškov i čerez tuju dorogu do bora do otnogi, što vyšla ot rečki Chvorošči k doline. Tut gran' byla na sosne". Jak się okazuje, również wieś Oliszki, aż do schyłku Rzeczpospolitej należąca do starostwa suraskiego, przed 1482 r. była zasiedlona przez Iwana Chodkiewicza.

Kiedy Chodkiewiczowie nadali Choroszcz mnichom supraskim? Mogło to mieć miejsce 25 V 1501 r., gdy w Supraślu święcono najdawniejszą cerkiew św. Jana Teologa. Jednakże podstawowym źródłem, na podstawie którego można wysnuwać powyższe przypuszczenie, było zeznanie sądowe ihumena Antoniego z 1518 r.[146] Źródła i historiografia klasztoru nie znają ihumena o takim imieniu. W latach 1512–1532 przełożonym wspólnoty zakonnej uznawano ihumena Jonę, a nie Antoniego[147]. Zeznanie rzekomego ihumena Antoniego należy złożyć do pokaźnej kolekcji supraskich falsyfikatów. Należy poszukiwać innych okoliczności.

Dobrami choroskimi jeszcze przed 1482 r. zarządzał Stefan Czapla, bojar chodkiewiczowski wywodzący się z Kijowszczyzny. W 1508 r. sam Czapla stwierdzał, że sprawował ongiś bojarską służbę Iwanowi i wdowie po nim Agrafienie oraz Aleksandrowi Iwanowiczowi Chodkiewiczowi. Otrzymał jako bojarskie uposażenie, nad Niewodnicą, w bezpośrednim sąsiedztwie dóbr choroszczańskich, późniejszą wieś Czaplino. O smutnych zdarzeniach dotyczących związku Czapli z Aleksandrem Chodkiewiczem dowiadujemy się z dokumentu z 5 III 1530 r. Aleksander Chodkiewicz wówczas oświadczał królowi, że kiedy nie był jeszcze żonaty (ożenił się w 1513 r.) „byl neskol'ko let for", a jego bojarzyn i wychowaniec Stefan Czapla (zm. przed 15 III 1530 r.), syn Andrzeja, spodziewał się jego śmierci „iżby s toe foroby vyiti ne mog. Czapla wykorzystując chorobę opiekuna pana svoego jako forogo privilei i pečat' majuči v sebe, k tomu dei listu priložyl. Potom, kgdyž ego Bog s toe foroby vyzvolil, on za sebe žonu ponjal i deti neju pribil[i]. V tot dei čas tomu bojarinu svoemu

[145] AP Kraków, AMCh, nr 35, s. 1-8; *Prawa i przywileje*, nr 14, s. 85-86.

[146] Modest (Strelbickij), *Suprasl'skij blagoveščenskij monastyr'*, ks. 7 i 8 za 1865/1866 r.; ks. 1 za 1867 r., priloženja nr 5-6, nr 5, s. 13-17.

[147] N. Dalmatov, *Suprasl'skij blagoveščenskij monastyr'*, s. 610.

Čapli o tot privilei, kotoryi on na tye imenja v nego vzjal, pripominal, iżby emu vernul, bo vzjal neslušnym obyčajem, vidači pana svoego, u velikoj forobe i imenja i pečat' ego u svoei mocy, tokovyi privilei ku škode ego sobe na tze imenja u nego uprosil… Tot Čapla vmer, a togo privilja nam ne vernul". Kwestionowany Czaplicowi dokument dotyczył odległych włości w pow. brzeskim. Choroba Aleksandra Chodkiewicza musiała przypaść przed 28 VI 1508 r., bo wówczas Stefan Czapla wystarał się o królewskie potwierdzenie nadania mu przez Aleksandra Chodkiewicza dworca Pawliszki i 3 ludzi w pow. brzeskim, majętności Bereg nad Ikwą w pow. łuckim[148]. Po jego śmierci własność odziedziczył Jesko, syn Stefana Andrzejewicza Czapli. Również Jesko Czaplic pozostawał na bojarskiej służbie u Aleksandra Chodkiewicza. Gdy ten zachorował po raz drugi, sądził, że Chodkiewicz umrze, toteż nie chciał jechać na służbę za Kijów (było to w 1509 r.) i porzucił służbę u Chodkiewicza, „odchodząc od niego precz"[149]. Niemniej Czaplin nad Niewodnicą pozostał we władaniu Jeska Czaplica (co wzmiankowano w 1533 r.). Bezradność Aleksandra Chodkiewicza wobec postępowania w 1508 i 1509 r. bojarów Stefana Czapli i jego syna Jeska była spowodowana nie tylko chorobą, lecz bezsprzecznie faktem, że popadł on w niełaskę Zygmunta I, a oskarżony o współudział w spisku kniazia Michała Glińskiego znalazł się nawet w więzieniu. W tymże 1509 r., 15 maja (?) ihumen Pafnucy prosił króla o prawo kontynuowania budowy cerkwi i klasztoru supraskiego Najświętszej Marii Panny, bo najwidoczniej też obawiał się, że wobec spodziewanej śmierci i niełaski u króla sprawa fundacji znalazła się pod znakiem zapytania[150].

Do dóbr chorosko-topileckich w 1516 r. dołączono osadę Gajewniki położoną po obu brzegach rzeki Niewodnicy. Nabył ją u dzieci Nestera „gajownika suraskiego" – Wołosa, Sienka, Klimka, Kondrata i Paszka Nesterowiczów, jeszcze za rządów Aleksandra Jagiellończyka (1492–1506) i z zezwoleniem monarchy – Stefan Czapla, syn Andrzeja, bojarzyn wpierw Iwana, a później wdowy po nim i Aleksandra Iwanowicza Chodkiewicza. Akt kupna sprzedaży Gajewnik potwierdził król Zygmunt I w Mielniku 6 V 1507 r.[151] Za konsensem Józefa Sołtana, w jego dworze Władyczyce (dziś Topilec) 20 VII 1516 r. Stefan Czaplic bojarzyn Aleksandra Chodkiewicza dokonał zamiany pewnych gruntów z klasztorem supraskim. Oddał ihumenowi nabyty u Gajownikowiczów suraskich klin

---

[148] *Lietuvos Metrika, Knyga nr 8 [8]. (1499–1514). Užrašymų knyga 8,* Vilnius 1995, nr 190 i 327, s. 188 i 264-265.

[149] *Lietuvos Metrika, Knyga nr 4 [224]. (1522–1530). Teismų bylų knyga 4*, Vilnius 1998, nr 467, s. 376-378.

[150] Modest (Strelbickij), *Suprasl'skij blagoveščenskij monastyr'*, s. 75; J. Maroszek, *Kalendarium klasztoru*, s. 7, 12.

[151] *Lietuvos Metrika. Knyga nr 8 [8]. (1499–1514). Užrašymų knyga 8*, nr 190, s. 188.

pomiędzy granicami zakonnych gruntów choroskich i topileckich[152]. Ród Stefana Czaplica został wpisany do supraskiego *Pominnika*[153].

Przytoczone zdarzenie z Czaplicem sugeruje, że nadanie Choroszczy przez Aleksandra Chodkiewicza klasztorowi supraskiemu było, w jego ciężkiej chorobie, błagalnym wotum o zdrowie. Spodziewając się śmierci i wiedząc, że po zejściu z tego świata, zgodnie z prawem, jako po bezpotomnie zmarłym kawalerze prawem kaduka jego nieruchomy majątek przejdzie na króla, przekazał Choroszcz jako beneficjum. Choroba i nadanie musiały nastąpić przed 17 VII 1507 r., kiedy to Zygmunt Stary zatwierdził akt uposażeniowy. Aleksander Chodkiewicz i do tej sprawy podszedł w podobny sposób, jak do majątków przekazanych w ciężkiej chorobie Czapli. Po prostu odebrał zakonnikom Choroszcz. Mówi o tym akt z 30 XII 1533 r., tłumacząc, że to sami mnisi prosili kolatora, by odebrał im beneficjum! Jako motyw podano fakt, że w mieście Choroszczy znajduje się wiele karczem! Aleksander Chodkiewicz miał stwierdzić: „No potom, jako toe mesto rozmnožilosja korčmami, gde oni dlja korčem i pričin vsjakich, prosili nas gospodin, otec mitropolit naš, ego m. neboščik Iosif Soltan i igumen, so vseju brateju monastyrja, abychmo dvor Chvorošču i mesto z nekotorymi ljud'mi, k svoim rukam vzjali, a naprotiv togo, gde by indej im dali, i my to vyrozumeli, iž im duchovnym ljudjam z trudnost'ju dvor Chvorošču i mesto dlja korčom i pričin vsjakich deržati… odnak my, dlja ich pros'by, toe imenie Chvorošču – dvor i mesto i ljudi nekotorye ku svoim rukam i ku požitku svoemu vzjali, nižli tych sel, na imja Chvastov, Porosly i tam też dvorca s pašnneju, što oni pered tym k Chvorošči deržali, u nich ne brali, ani z togo ich rušali, ani maem ich z tych sel, na večnye časy rušati"[154]. Wspomniany Sołtan nie żył już co najmniej od 1525 r.[155], a w 1514 r. zobowiązał się nie wtrącać w sprawy klasztoru.

---

[152] Otóż oddał on klasztorowi grunty nabyte u Gajownikowiczów suraskich – Wołosa, Seńki, Klimka, Kondrata i Paszki, położone nad rzeką Niewodnicą, pole uprawne i dąbrowę, pomiędzy gruntami monasterskimi: choroskimi i topileckimi, aż do drogi idącej od Jurków (?), obok Nalepaj (?) i Niewodnicy, gdzie mieszkał Gajownik. Czaplic w zamian wziął od ihumena Jony wcześniej należące do klasztoru, a przyległe do jego dworu (dziś Czaplin) pole Tenewskie, położone w następujących granicach: wyżej wspomniana droga, która idzie od Jurków i Niewodnicy, wzdłuż zakupionych przez Czaplica gruntów od Gajownikowiczów, przez pole do dworu Czaplica, do tego miejsca, gdzie dobiegła stara „droga Chodkiewiczów, a tą drogą suraską jadąc do Choroszczy, to pole po lewej stronie, aż do drogi wyżej wspomnianej, która idzie od Jurków, mimo Nalepa i Niewodnicy do granicy gruntów zakupionych przez Czaplica, która biegnie od tej drogi, przez pole do dworca Czaplica. u Gajewnikowiczów". Zob. AN Wilno, f. 16 (B-2), nr 134, k. 12v-13; Arch. sb., t. 9, nr 16, s. 36-37.

[153] Arch. sb., t. 9, s. 457.

[154] Archiwum Państwowe (dalej AP) Białystok, Kamera Prus Nowowschodnich, nr 603; *Akty izdavaemyje Vilenskoj Archeografičeskoj komissjej dla razbora drevnich aktov*, t. 1, Wilno 1865, nr 13, s. 46-49; Arch. sb., t. 9, nr 18, s. 41-45.

[155] *Akty izdavaemyje*, t. 1, nr 12, s. 44-45; AN Wilno, f. 16 (B-2), nr 134, k. 13v; Arch. sb., t. 9, s. 37; J. Dubowicz, *Hierarchia albo zwierzchność Cerkwi Bożej*, Lwów 1644, ks. 4, k. 184; za nim M. Radkiewicz, autor *Kroniki Lawry Supraskiej,* jako datę śmierci metropolity Józefa Sołtana podawali rok 1516. Inną datę, 1521 (na podst. Metryki Litewskiej, 12 księgi zapisów) podawał A. Boniecki, *Poczet rodów w Wielkim Księstwie Litewskim*, s. 331. O. Halecki, *Od unii florenckiej,* t. 1, s.154 – wkazał datę śmierci: 1525 r.

W powszechnej praktyce fabrykowania, fałszowania i przekształcania dokumentów, które konstytuowały wspólnotę supraską, określały jej byt ekonomiczny i autonomię, wiele aktów z pierwszej połowy XVI w. nie zasługuje na wiarygodność. Takim podejrzanym co do autentyczności aktem jest dokument z 30 XII 1533 r., który zachował się w przekształconej formie, z połączenia co najmniej dwóch odrębnych dokumentów, m.in. z 1529 i 1533 r. Dopiero aktem z 1533 r. Aleksander Chodkiewicz miał odebrać Choroszcz, co nastąpiło w 1529 r. Akt z 30 XII 1533 r. jest oczywistym falsyfikatem, powstałym kilkadziesiąt lat później (przed 1614 r.). W rzeczywistości Aleksander Chodkiewicz odebrał Choroszcz mnichom już w 1529 r., dając im bardzo odległe, aż pod Pińskiem, dość ubogie uposażenie.

Falsyfikat dokumentu nadawczego, rzekomo wystawionego 13 X 1510 r. w Gródku przez Aleksandra Chodkiewicza, tak delimituje włość choroską: „a granicy tomu imen'ju Chvorošči i zemle: z Narvy reki, Suprasloju rekoju u verch do Belogo Stoka. A Belym Istokom u verch do Studenoj Vody. A ot Studenoju Vodu podle mež Klepačievič do Istoka. A ot Istoka podle mež Oliškoviczdo Poroslago Lesa. A ot Poroslago Lesa dorogoju otca moego pana Ivan Chodkewiča, po grani slugi moego Stepana Čapliča i po grani vladyki smolenskogo Iosifa, do Rogovki. A Rogovkoju w niz podle granej Rogovskich do Narvy. A Narvoju v niz do vyše pisanoe reki Suprjasly. I senožati tye, kotorye es'm' mel podle Suprjasly za Belym Stokom, po Smužan'cu [Suražan'cu? –JM]. I w tych granicach toe imene Chvorošču daju"[156]. Nie takie były granice w 1510 r., bowiem rubież granicą rzeki *Biały Stok* ustalono później, w 1514 r. Najprawdopodobniej w sfabrykowanym dokumencie użyto właśnie treści innego aktu prawnego, dotyczącego podziału Fast z Białymstokiem, z 1514 r.

[156] Zob.: *Prawa i przywileje*, nr 2, s. 39; MN Kraków, Zbiór dokumentów pergaminowych, nr MNK 541/1.

II. Klasztor supraski w okresie zarządu włościami podlaskimi przez królową Helenę (1507–1512) i uwięzienia Aleksandra Chodkiewicza (1509–1511)

Śmierć Aleksandra Jagiellończyka 15 VIII 1506 r. – głównego inspiratora unii kościelnej – i obsadzenie tronu wielkoksiążęcego przez Zygmunta I przyniosły zasadniczy zwrot w polityce wyznaniowej państwa wobec Kościoła wschodniego. Przede wszystkim anulowano zakaz budowy nowych i remontowania starych cerkwi.

Od 5 I 1507 r. wdowa po Aleksandrze, królowa Helena, posiadała jako dożywotnie zabezpieczenie zamki Bielsk, Suraż i Brańsk[157]. W Wilnie król Zygmunt I zatwierdził 17 VII 1507 r. dwa nadania klasztorowi supraskiemu: z 11 V 1506 r. ofiarowanie przez bpa smoleńskiego Józefa Sołtana – Topilca, Baciut i Piszczewa, a drugie (bez wskazania daty) marszałka Wielkiego Księstwa Litewskiego, Aleksandra Chodkiewicza, nadanie własnych dóbr Choroszcz wraz z miastem i tamtejszym dworem[158]. Może obawiano się, że Helena zechce odebrać majętności ofiarowane zakonnikom we włości suraskiej. Że tak być mogło, świadczy podejrzany akt Aleksandra Jagiellończyka, z datą miesiąc po śmierci wystawcy, pozbawiony intytulatury i podpisu na oryginale z 1506 r. Być może również i akt z 17 VII 1507 r. jest falsyfikatem.

Król Zygmunt I stwierdził 17 VII 1507 r., że „Aleksander Iwanowicz Chodkiewicz, marszałek nasz, dzierżawca puński wyznał, iż ku czci i ku chwale Boga Wszechmogącego i Zwiastowania czystej Dziewice Mariej, w swoim imieniu dziedzicznem, w puszczy Błudowej, wedlie rzeki Suprasły nazwanej, cerkiew z monastyrem, wedlie zakonu greckiego zbudował". Król Zygmunt I w tym dokumencie

---

[157] *Lietuvos Metrika. Knyga nr. 8 [8]. (1499–1514). Užrašymų knyga 8*, nr 180, s. 187-188.

[158] Arch. sb., t. 9, s. 22-25.

wymienił jedynie dobra Choroszcz i Władyczyce (Topilec), nie opisał jednak obszaru Suchego Hrudu, na którym był usytuowany sam klasztor[159].

Zygmunt I podejrzewał, że Aleksander Chodkiewicz (od 11 V 1505 r. wzmiankowany jako marszałek dworski królewski[160]) współdziałał ze zbiegłym do Moskwy kniaziem Michałem Glińskim i że dokonał z nim zdrady stanu. Chodkiewicza uwięziono w styczniu 1509 r., a zwolniono z więzienia dopiero 10 V 1511 r.[161] Odzyskał wolność, a wraz z nią i łaskę monarchy. Wszedł ponownie do grona panów rady Wielkiego Księstwa Litewskiego[162].

W 1509 r. utracił odzyskaną około 1495 r. Puszczę Błudów, rozciągającą się aż po rzekę Supraśl: „pan Alexandro według daniny naszoe y uwiezania pana woiewody na kolkos lety ludy derżał, potom woiewoda wilenski neboszczyk pan Mikołaiewicz Radziwiłowica, iak od nas Bielsk derżał, tyi ludy u neho otniał y prywernuł k zam[k]u naszomu dla toho, iż to nam było szkodno"[163]. Dopiero 16 III 1512 r. w Krakowie król Zygmunt Stary skierował list do królowej Heleny, zarządzającej zamkami w Bielsku i Surażu, aby przywróciła Aleksandrowi Chodkiewiczowi jego ojcowiznę, ale okazało się, że „ljudi naši Belanie i Saražane pušču dei ego vlostnuju Bludovskuju rozrobili i domy svoimi poselili… Vsich dej ich 20 služb. I povedil nam: štož kak let svoich dorožšy mnogokrot' o tom vspominal bratu našomu Aleksandru KJM, niz'li dej nedospešnostju prava toj zemli i do sich časov zvesitsja ne moglo". Król prosił Helenę, aby zwróciła mu Puszczę Błudów i wwiązała w tę własność[164]. Ponowił swoje nadanie 3 IV 1525 r., kiedy trwała już prowadzona przez monarchę i jego żonę, Bonę, akcja sprawdzania tytułów własności i rewindykacja dóbr hospodarskich, które w czasach rządów Aleksandra trafiły w ręce prywatne[165].

Na okres pobytu w więzieniu (1509–1511) przypadają jednak ważne dokumenty rzekomo przez niego wystawione dla zakonników z „pustyni przy brzegu rzeki Supraśli", z których bezkrytycznie korzystają liczni autorzy bardziej czy mniej popularnych prac o Supraślu. Z naukowego punktu widzenia dokumenty te, zwłaszcza obszerny przywilej z 13 X 1510 r., są bezwartościowe, jako faksyfikaty[166].

---

[159] Oryginał dokumentu nie jest znany. Nie było go już w połowie XVIII w. Treść znana jest z kopii późniejszej. Arch. sb., t. 9, s. 21-24.

[160] O. Halecki, *Od unii florenckiej*, t. 2, s. 210; Arch. sb., t. 9, nr 2, s. 7.

[161] *Acta Tomiciciana*, t. 1, Poznań 1852, s. 31; J. Jasnowski, *Chodkiewicz Aleksander*, PSB, t. 3, s. 354.

[162] J. Jasnowski, *Chodkiewicz Aleksander*, PSB, t. 3, s. 354-355.

[163] Centralne Państwowe Archiwum Historyczne (dalej CAH) Mińsk, f. 1716, op. 1, nr 1, k. 251-253.

[164] CAAD Moskwa, f. 389, op. 1, nr 9, k. 35v-36; AGAD Warszawa, tzw. ML, nr 193, s. 653, nr 195, s. 796-797, nr 26; *Opisanie dokumentov i bumag chranjaščichsja v Moskovskom archive ministerstva justicii, kniga 21*, „Russakaja Istoričeskaja Biblioteka", t. 33, Moskva 1915, nr 26, s. 195; *Prawa i przywileje*, nr 3, s. 45-47.

[165] AGAD Warszawa, tzw. ML, nr 197, s. 395-399; *Prawa i przywileje*, nr 5, s. 50-58.

[166] Dokument pergaminowy rzekomo wystawiony 13 X 1510 r. w Gródku nad Supraślą, z pieczęcią herbową Aleksandra Chodkiewicza, dawniej przechowywany w Archiwum

Ikona *Umilenije*, na srebrnym tle, wysadzana 46 nieobrabianymi kamieniami, ofiarowana przez królową Helenę biskupowi smoleńskiemu Józefowi, który przekazał ją wspólnocie zakonnej w Supraślu. Przed 1915 r. – na ołtarzu Matki Boskiej Supraskiej. W 1915 r. wywieziona do Rosji. Dziś zaginiona.

Fot. Józef Jodkowski, 1910 r.
Zbiory Instytutu Sztuki PAN, nr 9429.

Pod znakiem zapytania stanęła własność rozległych dóbr oskarżonego o zdradę Chodkiewicza. Kolatorstwo świątyń i klasztorów we włościach należących do hospodara z punktu widzenia prawnego przeszło na króla. Fakt, że współkolatorem był biskup smoleński, a później metropolita Józef Sołtan spowodował, że król nie podjął kroków likwidujących fundację supraską. Królowa Helena zaczęła gospodarzyć również na terytorium Puszczy Błudów. Szybko posuwało się od strony jej zamków osadnictwo.

Królowa ofiarowała zakonnikom ikonę *Umilenije*, do 1915 r. przechowywaną w Supraślu, dlatego wnosić możemy, że klasztor spotkał się z jej aprobatą, opieką i błogosławieństwem. Królowa trwała przy swojej greckiej wierze, co nie było bez

---

Młynowskim Chodkiewiczów, obecnie w: MN Kraków, Zbiór dokumentów pergaminowych, nr MNK 541/1; Drugi pergaminowy „oryginał" znajduje się w Wilnie. Najpierw z Supraśla trafił tam do Wileńskiego Okręgu Szkolnego. Inną wersję z rokiem 1509 (!) opublikowano w *Aktach južnoj i zapadnoj Rosii*, t. 1, s. 40-42.

znaczenia w jej odniesieniu do zakonnej „pustynki na brzegu Supraśli". Z późniejszego napisu (polskiego) umieszczonego na ikonie okazuje się, że wotum królowej towarzyszyło wsparcie bpa smoleńskiego Józefa Sołtana. Ofiarowała go Helena Iwanówna biskupowi na znak błogosławieństwa dla klasztoru[167].

Sołtan był zapewne zarządcą podlaskich apanażów wdowy. Dowiadujemy się o tym z późniejszego zeznania Jakima Dzieczki, jednego ze świadków procesu przeciw Radziwiłłom z Goniądza (toczonego w latach 1529–1536 w imieniu królowej Bony o dobra knyszyńskie pod przewodnictwem Aleksandra Chodkiewicza). Dzieczko twierdził, że służył niegdyś u rządców bielskich „naprzód u pewnego Sołtanyka, który był metropolitą, a później u innych, od których byłem naznaczony dozorcą tych lasów"[168]. Metropolita Józef Sołtan był synem Aleksandra Sołtana Aleksandrowicza, wcześniej także namiestnika bielskiego (w latach 1492–1493). Od drugiego imienia ojca wzięła się nazwa całej rodziny, stąd nazwano go zdrobniale *Sołtanyk*[169]. O prawdziwości słów owego Jakima Dzieczki świadczy też bezpośrednie sąsiedztwo leśnictwa, czyli gajownictwa namiestnika zamków w Bielsku i Surażu, mieszczące się we wsi Gajewniki, z nadaną Sołtanowi włością Władyczyce vel Topilec.

Uwięzienie Chodkiewicza spowodowało, że przełożony Pafnucy 15 (V?) 1509 r. zwrócił się bezpośrednio do króla z prośbą o zezwolenie na kontynuowanie budowy i dalsze murowanie klasztoru. Ihumen twierdził, że puszcza była co prawdą własnością Aleksandra Chodkiewicza, ale to on, Pafnucy, swoim trudem prowadził inwestycję. Nadal, teoretycznie przynajmniej, obowiązywał przestrzegany w czasach Aleksandra Jagiellończyka zakaz budowy nowych i remontowania starych cerkwi (nawet soboru metropolitalnego w Wilnie!). Obronny charakter świątyni musiał wzbudzać królewskie podejrzenia co do charakteru obiektu – czy jego budowa nie była fragmentem antykrólewskiej oligarchicznej wielkopańskiej akcji? Tłumaczenie ihumena, wsparte bez wątpienia protekcją królowej Heleny i władyki smoleńskiego Józefa Sołtana najwidoczniej uspokoiło króla, który zezwolił na kontynuowanie dzieła.

---

[167] I. Iodkovskij, *Cerkvi prisposoblennye k oborone*, s. 264. Ikona miała wymiary: 37,8 x 28,9 cm. Była wysadzana 46 nieobrobionymi kamieniami szlachetnymi. Jodkowski uważał, że była malowana na płótnie naklejonym na deskę. W opinii specjalistów, kustoszy z Państwowych Zbiorów Muzeum Moskiewskiego Kremla (gdzie przechowuje się obecnie inne wywiezione w 1915 r. z Supraśla przedmioty kultu), ikony tej obecnie nie ma w jego zbiorach. Specjaliści ci zwracali ponadto uwagę na charakter przedstawienia znanego z fotografii J. Jodkowskiego z 1910 r., które w ich opinii całkowicie odbiega od charakteru rosyjskich ikon z przełomu XV i XVI w. i nosi na sobie znamiona daleko posuniętych wpływów sztuki zachodniej.

[168] AGAD Warszawa, Zbiór dokumentów pergaminowych, nr 7589; AGAD Warszawa, Kapicjana, nr 63; „Athenaeum", oddział II, z. 1, Wilno 1842, s. 65-91.

[169] A. Boniecki, *Poczet rodów w Wielkim Księstwie Litewskim*, s. 332.

III. Klasztor w dobie zaniechania przez Zygmunta I (1511–1529) planów unijnych

1. Nowa polityka Zygmunta I wobec Kościoła prawosławnego

Zygmunt I nie kontynuował polityki unijnej swego brata, Aleksandra Jagiellończyka. Zasadniczy zwrot w polityce wyznaniowej wobec Kościoła prawosławnego nastąpił po uwolnieniu z więzienia w maju 1511 r., posądzanych o zdradę stanu i współdziałanie ze zdrajcą kniaziem Michałem Glińskim grupy wielmożów litewskich, a wśród nich Aleksandra Chodkiewicza.

Nowy okres w dziejach Kościoła prawosławnego w Wielkim Księstwie Litewskim został zapoczątkowany na sejmie w Brześciu Litewskim[170]. Kniaziowi Konstantemu Ostrogskiemu udało się (19 VI 1511 r.) uprosić króla o pozwolenie na odbudowę zrujnowanego soboru Najświętszej Marii Panny w Wilnie, głównej świątyni ortodoksyjnej w państwie. Zygmunt I na tymże sejmie, na prośbę metropolity Józefa Sołtana i wszystkich władyków ruskich, a także Ostrogskiego, zatwierdził 2 VII 1511 r. wszystkie prawa Cerkwi ortodoksyjnej wedle ustawy zasadniczej tzw. *Nomokanonu*.

Prace budowlane w Wilnie posuwały się bardzo szybko. Już w 1513 r. dokonano w soborze pogrzebu królowej Heleny Iwanówny. Konstanty Ostrogski 4 VII 1522 r. uposażył dwie altarie, tworzące dwie kaplice cerkwi sobornej. Świątynię odbudowano w stylu gotycko-bizantyjskim, z wielką kopułą pośrodku i czterema basztami w narożach. Wyglądem swoim musiała przypominać cerkiew Zwiastowania Najświętszej Marii Pannie w Supraślu. Niestety, dokładny wygląd tej cerkwi nie jest znany, sam obiekt podlegał później kilkukrotnym przebudowom[171].

---

[170] J. Maroszek, *Ulice Wilna w XIV-XVIII w.*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej" 1999, nr 1-2/, s. 163-186.

[171] Szczególnie pożar roku 1748 odbił się dotkliwie na jej wyglądzie. Przez 37 lat nie odprawiano w niej nabożeństw, kiedy jednak w 1785 r. metropolita unicki Jazon Junosza-

Pod Orszą 8 IX 1514 r. hetman litewski Konstanty Ostrogski pokonał księcia moskiewskiego Wasyla III. Po zwycięstwie król wspólnie z hetmanem odbyli triumfalny wjazd do litewskiej stolicy. Odbył się on zapewne przez bramę ruskiego miasta, obok zrujnowanej cerkwi i klasztoru Św. Trójcy. Brama od nazwiska zwycięzcy zyskała nazwę Ostra Brama. Wysłannik papieski Jakub Pison, przejeżdżający w tym czasie przez Wilno w drodze do Moskwy, opisał triumfalny powrót króla[172]. Zygmunt I dał Ostrogskiemu, jako zwycięzcy spod Orszy, prawo wymurowania w Wilnie cerkwi Św. Trójcy, na tym samym miejscu, *na pagórku miasta, i którędy idą do bramy, na Gościńcu Miednickim, gdzie była cerkiew stara wespół z monastyrem pod tymże tytułem Św. Trójcy nabożeństwa greckiego z drzewa zbudowana.* Przywilej królewski otrzymał kniaź (30 XI 1514 r.) w efekcie wielkich nalegań, pragnąc dopełnić ślubu, jaki uczynił tuż przed rozprawą z Moskwą. Ślubował, iż gdy pobije nieprzyjaciela, wystawi „dwie cerkwie w mieście wileńskim z kamienia albo cegły z samych fundamentów: jedną w cześć świętej i nierozdzielnej Trójcy, drugą na cześć św. Mikołaja, którego wielkim nazywają". Cerkiew św. Mikołaja miała stanąć *w pośrzód miasta* Wilna. Pomysł świątyni wotywnej za zwycięstwo nad Tatarami pod Kleckiem 5 VIII 1506 r. – kościoła Matki Boskiej Śnieżnej (św. Jerzego) – realizował wówczas w Wilnie Mikołaj Radziwiłł. Król nie mógł więc odmówić Ostrogskiemu zgody na cerkiew wotywną.

Jakub Pison, który opisał w liście papieżowi Leonowi X zdradliwą rolę polityczną mieszkających na Litwie kniaziów i panów ruskich, z tego zarzutu wyłączył jedynie Konstantego Ostrogskiego. Jednocześnie legat odsłonił Wilno schizmatyckie, pyszniące się cerkwiami bogatymi w złoto, srebro i drogie kamienie. Stwierdził, że dopiero od kilku lat zaczęto budować kosztowne cerkwie murowane, wcześniej były one tylko drewniane i nieozdobne. Również Justus Ludwik Decjusz, który na krótko przed bitwą pod Orszą przebywał w Wilnie, pisał o Rusinach, że nabożeństwa swoje odprawiali zawsze w drewnianych świątyniach, czego ściśle przestrzegano – „Lecz teraz, za naszych czasów przeważyła sprawa ruska, za orędownictwem niewielu, i już wielkim kosztem budują się świątynie murowane, na zatwierdzenie sekty. Sam je widziałem w Wilnie, tego roku, kiedy tam bawiłem, krótko przed bitwą nad Dnieprem… Także na najwyższych urzędach, jak i prywatnych siedzą ludzie tej sekty. I łatwo stać się może, iż wielu dla zachowania i miłości religii, będzie wolało mieć Moskala, aniżeli króla za władcę". Bawiący w 1526 r. w Wilnie Zygmunt Herberstein zauważył, że daleko więcej znajduje się tam cerkwi ruskich niż kościołów rzymskich[173].

Smogorzewski odnowił Sobór Preczystieński w Wilnie, nie było już tam ani kopuły, ani wież--baszt. Por. P. N. Batjuškov, *Belorussja i Litva*, primečanja, s. 125.

[172] J. Maroszek, *Ulice Wilna w XIV-XVIII w.,* s. 173-175.

[173] Zob.: J. Fijałek, *Opisy Wilna*, s. 140-158.

2. Nadanie reguł życia monastycznego wspólnocie supraskiej – 15 X 1511 r.

Z roku 1510 mają rzekomo pochodzić dwa dokumenty dla klasztoru supraskiego. Pierwszy, jakoby wystawiony 13 X 1510 r. przez Aleksandra Chodkiewicza w Gródku *na Supraśli*[174], i wystawiony zaledwie dwa dni później (wspólny metropolity Józefa Sołtana i Aleksandra Chodkiewicza, nadający mnichom regułę zakonną)[175]. Już sama różnica dat – dwu dni – dokumentów konstytuujących klasztor jest sprawą co najmniej dziwną, a nawet budzącą podejrzenia. W obu figuruje podpis Aleksandra Chodkiewicza, który przez cały 1510 r. przebywał w więzieniu królewskim i żadną miarą nie mógł wystawić wtedy aktu, zwłaszcza że kwestionowano jego (jako podejrzanego o zdradę stanu) tytuły własności. Aleksander Chodkiewicz nie mógł wystawić żadnego dokumentu w roku 1510! Oba akty mają błędną indykcję „14", gdy w 1510 r. była indykcja „13", co w przypadku dokumentu wspólnego z metropolitą powtórzono dwukrotnie, raz wewnątrz samego tekstu, stwierdzając: „V leto 7018 indikt 14, pri deržave korolja i velikogo knjaža Žikgimonta Kazimiroviča, my Iosif, mitropolit i pan Aleksandr Ivanovič Chodkevič… oraz po raz drugi na końcu aktu: Pisan u monastyre na Suprasli. V leto 7018 meseca Oktjabra 15, indikt 14". Można tylko wierzyć indykcji, która jest poprawna. Indykcja „14" wypada w 1511 r., a Chodkiewicz opuścił więzienie 10 V 1511 r., więc akt wystawiony wspólnie z metropolitą musiał być wystawiony w klasztorze 15 X 1511 r. (a nie 1510). W tym przypadku mamy do czynienia z aktem, w którym podrobiony jest rok. Najpewniej dwukrotnie wyskrobano ostatnią cyfrę w dacie 7019 i wpisano '7018'. Sfałszowania datacji aktu dokonano nie pamiętając o fakcie uwięzienia Aleksandra Chodkiewicza. Postąpiono tak, by uprawdopodobnić drugi akt, zupełny falsyfikat, rzekomo wystawiony dwa dni wcześniej. Przyjęcie daty „15 X 1511 r." jest uzasadnione. Jak wyżej stwierdzono, 2 VII 1511 r. król na sejmie w Brześciu Litewskim zatwierdził prawa Kościoła prawosławnego, wobec czego powstała możliwość uregulowania zasad egzystencji wspólnoty mnichów supraskich.

Z aktu Józefa Sołtana i Aleksandra Chodkiewicza wystawionego w klasztorze supraskim 15 X 1511 r. dowiadujemy się, że dostrzegano potrzebę uściślenia zasad życia monastycznego w wielu jego przejawach/aspektach/obszarach:

- Zakazano używania alkoholu: miodu, piwa, gorzałki. Dopuszczono do picia codziennego kwasy owocowe i słodowe, bez chmielu, w święta Pańskie i wielkich Świętych także kwas miodowy, bez chmielu, po 1 konewce, bez upijania się.

---

[174] MN Kraków, Zbiór dokumentów pergaminowych, nr MNK 541/1; Arch. sb., t. 9, nr 4, s. 13-16.

[175] Arch. sb., t. 9, nr 5, s. 16-19.

- Nakazano przestrzeganie postów od napojów: w poniedziałek, w środę do godz. 9, w piątek bez tłuszczów, a w czwartek i w wielkie święta dopuszczono jedzenie z tłuszczem.
- Zobowiązano do trzymania się reguł, w zakresie wspólnych w cerkwi śpiewów i modlitw.
- Należało przestrzegać porządku nabożeństw całonocnych, według szczegółowo opracowanego rozkładu, a po ich zakończeniu w milczeniu udawać się do cel.
- Zakazano urządzać uczt towarzyskich i ucztowania po dwie osoby.
- Nakazano kierowanie się wzorcami ustanowionymi przez świętych ojców.
- Zobowiązano do codziennej pracy, z wyjątkiem niedziel, zgodnie z regułą i poleceniami ihumena.
- Zakazano ihumenowi i mnichom posiadania w celach własnego mienia. Zarówno bielizna osobista, ubranie i księgi miały być wyłącznie klasztorne.
- Zakonników należało zaopatrywać w odzież ze skarbca wspólnoty.
- Szaty wszystkich mnichów miały być jednakowe: habity proste, kożuchy baranie, ihumen i starszyzna mają nosić habity *czeskie.*
- Ihumenowi zakazano opuszczania klasztoru, z wyjątkiem sytuacji nadzwyczajnych. Miał on powiadamiać zakonników o wyjeździe do właściciela dóbr, kolatora lub na lustrację majątków cerkiewnych.
- Ihumenowi w wyjazdach nie mogły towarzyszyć osoby spoza wspólnoty. Mnisi mieli wybierać spośród siebie 2-3 duchownych do towarzyszenia przełożonemu, a ci mieli mu być posłuszni.
- W związku z tym, że niekórzy mnisi przebywali bezczynnie w dobrach cerkiewnych, tam mieszkali i upijali się, zakazano im tam dłuższych pobytów; po załatwieniu spraw mieli natychmiast wracać do klasztoru.
- Sprawy klasztoru, poza jego obrębem, mogli załatwiać tylko ihumen z inokami oraz zakonnik odpowiedzialny za sprawy budowlane klasztoru.
- Wobec nadużyć w trakcie kąpieli w łaźni, mieli z niej korzystać tylko w czasie wielkiej potrzeby i choroby.
- Wszystkie dochody pieniężne, zapisy zaduszne, wpływy pieniężne i daniny z dóbr ziemskich stanowić miały dobro ogółu.
- Pieniądze winny być składane w skarbcu, a nie trzymane przez mnichów.
- Zakonnicy nie mogli zatrzymywać otrzymywanych jałmużn, lecz oddawać je podskarbiemu.
- Wszystkie pobrane przez urzędników zakonnych dochody miały być rejestrowane w księdze przychodów.
- Podskarbi został zobowiązany do dokładnego prowadzenia księgi rozchodów.
- Roczny bilans dochodów i rozchodów musiał być przedłożony do kontroli ihumenowi i wspólnocie mnichów.

- Wobec tego, że nowicjuszy, starych i młodzież, przyjmowano bez okresu próby, należało okres nowicjatu traktować indywidualnie (2-3, a nawet 6 miesięcy).
- Ihumen i bracia mieli nie dopuszczać do porzucania zakonu przez postrzyżonych mnichów, z wyjątkiem bardzo istotnej przyczyny.
- Zakazano bezprawnego pobierania wkupnego od nowych osób przyjmowanych do wspólnoty.
- Mienie ruchome nowo przyjmowanych miało być złożone w skarbcu i stanowić wspólną własność.
- Wbrew dotychczasowej praktyce, że do wspólnoty nie dopuszcza się ubogich, należało takie osoby przyjmować.
- Mnichów przybyłych skądinąd, których dotąd nie dopuszczano do wspólnoty, należało po 3 dniach i zapoznaniu się z miejscowymi warunkami, wcielić do klasztoru.
- Przyjmowani nie mogli zatrzymywać swej odzieży. Należało im ją odebrać i złożyć w skarbcu, a nowicjuszowi dać ubiór zakonny i nie wypuszczać go z klasztoru.
- Porzucającym wspólnotę należało odebrać ubiory mnisie, zwrócić ubranie, w którym przybyli, i wówczas odprawić.
- Wobec nieprzyjaźni pomiędzy ihumenem a braćmi nakazano ihumenowi, by przyjaźnią otaczał wspólnotę.
- Mnichów leniwych i niedbałych należało nawracać na drogę Bożą.
- Karanych za przestępstwo, po raz pierwszy należało trzymać w piwnicy o chlebie i wodzie przez 2 dni, za powtórne przez 4 dni, za trzecie przewinienie przez 6 dni, a siódmego dnia wypuścić.
- Ihumen z braćmi mieli namawiać do poprawy i pouczać tych mnichów, którzy notorycznie popełniali niektóre błędy.
- Wobec mnichów, wobec których nie skutkowały kary, należało orzec karę więzienia.
- Należało wypędzać z klasztoru niepoprawnych, by zło nie rozpowszechniało się wśród innych braci.
- Zarówno ihumen jak i mnisi mieli jadać wspólnie, wyłącznie w refektarzu, z wyjątkiem wielkich potrzeb.
- Nie wolno było pojedynczo odbywać podróży do wielmożów oraz kolatorów, lecz zawsze ihumen miał posyłać 2-3 zakonników.
- Nie zezwolono na przebywanie w klasztorze dzieciom, ani przez wzgląd na posługi, ani na nauki.
- Całkowicie zakazano wstępu kobietom w obręb klasztoru[176].

[176] Arch. sb., t. 9, nr 5, s. 16-19.

Można wnioskować, że jednym z najbardziej winnych powstałej sytuacji musiał mógł być przełożony klasztoru. Pewnie doszło do rozdźwięku między nim a kolatorami. Któż to mógł być? O ile niewątpliwy falsyfikat rzekomo wystawiony 13 X 1510 r. wymieniał ihumena Kaliksta, o tyle dokument Sołtana, autentyczny, z podrobioną datą 15 X 1510 r., wcale nie wymienił z imienia ihumena. Może opactwo po prostu wakowało, a wcale nie jest pewne, czy ihumen Pafnucy zmarł, czy może odszedł ze wspólnoty. Może to jego odejście spowodowało nadanie reguł życia zakonnego. Bezpośrednie zwrócenie się w 1509 r. (gdy Chodkiewicz przebywał w monarszym więzieniu) do władcy, kiedy to Sieheń przedstawił się jako inwestor głównej cerkwi i klasztoru, na terenie należącym do Chodkiewicza, mogło te rozdźwięki spowodować. Potwierdzają to słowa tytułu *Pominnika* – rolę własnej osoby Pafnucy wysunął na plan pierwszy, minimalizując zasługi właściciela gruntów, a rola metropolity Józefa sprowadzać się miała do święcenia wznoszonych w Supraślu cerkwi. Pafnucy pisze wyraźnie, że klasztor pozostawał „pod blagosloveniem i deržavoju mitropolita Kyevskogo i vseja Rusi". Charakterystyczna jest kolejność osób, za które mnisi mieli się modlić. Jako pierwszych wymieniono arcybiskupów kijowskich i całej Rusi, aż do Józefa Sołtana, na drugim miejscu umieszczono biskupów smoleńskich, aż do Józefa Bułharynowicza, na trzecim miejscu znaleźli się ihumeni i mnisi suprascy, na miejscu czwartym długa lista rodów Andrzeja Juchnowicza Kuniewskiego, Sewerynowa Jermolińska, ród Zinowców Nestorowiczów z Żerosławki, ród Zankowicza, a dopiero za nimi *rod vel'možnych ich milosti panov Chodkevičov.* Poślednie umieszczenie w spisie głównych kolatorów nie jest dziełem przypadku, przede wszystkim odzwierciedla sympatie autora *Pamiętnika* i dowodzi, że pierwotnie wspólnota była bardzo blisko z metropolitami, a nie Chodkiewiczami[177].

Na synodzie w Wilnie, za wstawiennictwem Aleksandra Chodkiewicza, 5 II 1514 r. Józef Sołtan postanowił, że klasztor będzie wolny od świadczeń na rzecz metropolity oraz określił reguły życia zakonnego[178]. Od 1514 r. wyłącznym kolatorem pozostawał Aleksander Chodkiewicz. Impulsu do wyjaśnienia spraw majątkowych dostarczył ożenek Aleksandra z księżną Wasylisą Jarosławiczówną w 1513 r.[179]

Król Zygmunt I na prośbę Aleksandra Chodkiewicza skierował 16 IX 1526 r. list do metropolity Józefa III, by się nie wtrącał w sprawy wspólnoty supraskiej, nie posyłał tam sług ani pozwów. Aleksander Chodkiewicz skarżył się królowi, że

---

[177] Arch. sb., t. 9, s. 455-456.

[178] MN Kraków, Zbiór dokumentów pergaminowych, nr MNK 212; Zob.: *Katalog dokumentów pergaminowych Muzeum Narodowego w Krakowie*, oprac. J. Tomaszewicz, Kraków 1992, nr 76, s. 31.

[179] 11 XI 1513 r. w Pińsku Aleksander Chodkiewicz marszałek JKM zapisał żonie wiano, w wysokości 4 000 kop gr na Brzostowicy, zamku Supraśl i łowach błudowskich i całej puszczy oraz na dworze Roś. AN Wilno, f. 2, nr 39.

były ihumen Nił zjechał do innego klasztoru, w Dermaniu, i nie wyliczył się z pieniędzy. 2 VI 1527 r. Król nakazał Niłowi, aby się stawił przed należytym sądem i wyliczył z pieniędzy wziętych z klasztoru supraskiego[180].

Dopiero 16 III 1512 r. król przywrócił Chodkiewiczowi zakwestionowane wcześniej jako zdrajcy dobra i nadał owe 20 służb (tzn. 20 wsi) ludzi królewskich osadzonych przez namiestników zamków bielskiego i suraskiego w Puszczy Błudów[181].

3. Nabycie przez mnichów Fast – części dóbr Białystok

Klasztor do 1796 r. był uposażony w dobra Fasty. Jeszcze w dokumencie Zygmunta I z 17 VII 1507 r. wystawionym w Wilnie, w którym król potwierdził donację Choroszczy, nie wymieniono Fast. Może było to oczywistością, choć drobiazgowo w tym samym akcie wyliczono s ł u ż b y topileckie.

Fasty pierwotnie były częścią prywatnych dóbr białostockich, nadanych po 1437 r., a przed 1450 r. możnemu litewskiemu Raczce Tabutowiczowi. Kazimierz Jagiellończyk w związku z bratobójczą śmiercią Jana Raczkowicza odebrał Michnie Raczkowiczowi znaczną część majętności, stanowiącą działy ojcowizny należące do zamordowanego i mordercy. Zakwestionowaną własność przyłączono do włości hospodarskiej Suraż. Namiestnicy surascy osadzili tam bojarów zamku suraskiego, przodków Bohdana Wiszeniewicza, Bartosza Ancuszkiewicza i Hanca Nosowicza. Na gruntach tych powstały później, na lewym brzegu rzeki zwanej „Biały Stok", wsie: Białostoczek, Bacieczki, Fasty i Porosły.

Spór pomiędzy Mikołajem Michnowiczem Raczkowiczem a klasztorem supraskim o łąki sianożętne nad Białym Stokiem, przy granicy dóbr białostockich Michnowicza, nabyte jeszcze przez ihumena Pafnucego został rozstrzygnięty 4 XII 1514 r. Kronikarz tak to relacjonował: „Monastyr Supraski pokupił był łąki u ludzi królewskich, do starostwa bielskiego należących, przy granicach białostockich sytuowane. A Michnowicz Raczkowicz tym czasem na też same łąki otrzymał dla siebie u króla przywilej. I gdy za te łąki wracał pieniądze klasztorowi, nie chcąc ich violenter odbierać, Jonasz archimandryta onych nie ustąpił. Michnowicz też afrontując, zabronił drogi przez Białystok, tak klasztorowi, jak i poddanym klasztornym. Czym archimandryta Jonasz, z klasztorem będąc przymuszony, przyjął pieniądze od Michnowicza, a łąk onemu ustąpił. Który też

[180] AP Kraków, AMCh, nr 31.

[181] AGAD Warszawa, Tzw. Metryka Litewska, nr 193, s. 653, nr 195, s. 796-797; *Prawa i przywileje*, nr 3, s. 45-47.

wzajemnie, przez przyjacielską kombinacją, wiecznemi czasy pozwolił wolną mieć drogę przez Białystok”[182].

Bazylianin o. Mikołaj Radkiewicz, autor *Kroniki Lawry Supraskiej* przytoczył znajdujący się w archiwum klasztornym jeszcze inny dokument, również z 1514 r., z lutego. Miał on podstawowe znaczenie dla dziejów dóbr Białystok. Zawierał pierwszą pisaną wzmiankę i najstarszy opis dóbr białostockich. Wszyscy korzystający z *Kroniki*, opublikowanej w tomie 9. wydawnictwa *Archeograficzeskij sbornik* nie znają tego najważniejszego dokumentu, wyjaśniającego początki Białegostoku, bowiem wydawcy *Kroniki* w 1870 r. pominęli ten fragment. Cytuję, z odnalezionego w Wilnie oryginału dzieła Mikołaja Radkiewicza:

„Rok tenże 1514, die 29 Februarii w Wilnie.

Między Mikołajem Michnowiczem Raczkowiczem, marszałkiem JKM i sekretarzem Zygmunta I, a Aleksandrem Iwanowiczem Chodkiewiczem, marszałkiem wielkim Wielkiego Księstwa Litewskiego stanęła ugoda wieczna, przy Mikołaju Mikołajewiczu Radziwille, wojewodzie wileńskim i kanclerzu wielkim Wielkiego Księstwa Litewskiego o to:

Kupił Michnowicz Raczkowicz dziedzic białostocki u bojarów (alias szlachty) powiatu suraźskiego u Bohdana Wiszeniewicza, u Bartosza Ancuszkiewicza i u Hanca Nosowicza grunta, które im nadał był król Kazimierz na Białymstoku, a po drugiej stronie [rzeki –JM] Białegostoku. Król Zygmunt nadał temuż Michnowiczowi węgieł puszczy. Chodkiewicz zaś jego nie dopuszczał, ani do gruntu kupionego u bojarów, ani do węgła puszczy, od króla nadanej. Przez przyjacielską tedy kombinację utrzymał się Michnowicz, tak przy gruncie, jako i przy puszczy. I granice tego wszystkiego tak opisuje po rusku:

„Naperwiej począwszy kupli moieia hranica ot Bełohostoka dorohoiu Welikoiu Litowskoiu, kotoraia idet z Litwy mimo Klepacz do Choroszczy, aż u Dorohu Klepackuiu, a Dorohoiu Klepackoiu czerez senożat, aż u Biełystok Reku. A szto sia tyczet wysłuhi moieia, po druhoy storonie reki: poczon od Bielohostoku, toju hranicoju Dorohi Kożanskoju do Suprasli reki, a Suprasłoiu na niz, aż u Biełystok, hde sia zniała Suprasl reka z Biełymstokom rekoiu etc. Dlategom tu ugodę napisał, że taż rzeczka Białystoczek nazywająca się rozgranicza Fasty z Białymstokiem”[183].

Do Mikołaja Michnowicza zwrócił się ponadto w 1514 r. Aleksander Chodkiewicz, żeby zakonnikom zezwolił założyć staw na granicznej rzece Białystok, naprzeciw klasztornego dworu Choroszcz. Niewątpliwie, mowa o folwarku Wysoki Stoczek, najwidoczniej założonym przez mnichów, na nabytych od bojarów gruntach, który utracili wskutek nadania przez króla Mikołajowi Michnowiczowi tego samego obszaru. Właściciel dóbr białostockich przystał na budowę stawu. Zezwolił wieczyście, aby mnisi z Supraśla wybudowali młyn na rzece Białej

[182] Arch. sb., t. 9, s. 32.

[183] AN Wilno, f. 16 (B-2), nr 134.7.

o jednym kole niemieckim, wyłącznie na potrzeby czerńców i ich poddanych, wyłączając ludzi królewskich i innych postronnych panów. W zamian za to Chodkiewicz i zakonnicy zezwolili Michnowiczowi zbudować drugi, swój własny młyn, także o kole niemieckim, w dowolnym miejscu, ale ogólnodostępny[184]. Inny dokument z 1518 r., wyjaśniający dzieje dóbr Fasty, jest ewidentnym falsyfikatem, toteż nie można posługiwać się informacjami w nim zawartymi[185].

Król w dokumencie wystawionym w Wilnie 23 X 1529 r. stwierdził: „povedil pered nami maršalok naš starosta berestejskij i vilkijskij i ostrinskij, pan Oleksandro Ivanovič Chodkevič, iž dal k monastyru svoemu cerkvi Blagoveščenija Prečistoja, kotoryja spravil na Suprasli, sela svoi na imja Chvasty i Poroslovo, a Klevinovo i danniki svoi Chvorostovo i Pužiči so vsem"[186]. Nie była to cała prawda, bo Chodkiewicz jedynie nadzorował zakup Fast i Porosłych, ale w 1529 r., aby bronić się przed chciwością królowej Bony, trzeba było tak twierdzić. W 23 X 1529 r. Fasty i Porosły – odłączone od włości choroskiej, która wówczas wróciła do Chodkiewiczów – pozostały trwale w ręku klasztoru aż do schyłku Rzeczpospolitej.

4. Klewinowo koło Zabłudowa

W 1513 r. sługa Krzysztofa Szydłowieckiego, Griszka Sofonowicz Żaba, bojarzyn smoleński, otrzymał 4 „pustowszczyny w saražskoj wołosti, belskago poweta, gospodarskuju daninu na wecznost." Zygmunt Stary 28 X 1518 r. zatwierdził Żabie nadanie owych czterech źrebi: Klewinowszczyzny, Mielkowszczyzny, Korejwoszczyzny i Bielewszczyzny. To nadanie Żaba sprzedał 25 XII 1528 r. za 180 kop gr Aleksandrowi Chodkiewiczowi[187]. Ten ofiarował je 23 X 1529 r. klasztorowi supraskiemu, jako częściowy ekwiwalent za odebraną włość Choroszcz[188].

---

[184] Arch. sb., t. 9, nr 13, s. 33-34.

[185] AGAD Warszawa, Metryka Litewska, nr 217, s. 700-701.

[186] Arch. sb., t. 9, nr 17, s. 40.

[187] *Prawa i przywileje*, nr 4, s. 47-50.

[188] MN Kraków, Zbiór dokumentów pergaminowych, nr MNK 98; Zob.: Katalog dokumentów pergaminowych Muzeum Narodowego w Krakowie, nr 212, s. 41. Wcześniej mocą aktu kupna-sprzedaży wystawionego w Choroszczy 26 XII 1528 r. nabył Klewinowo od Grzegorza Zofonowicza Denisewicza zwanego Żabą. Ten sługa Krzysztofa Szydłowieckiego posiadał Klewinowo z nadania Zygmunta I w Wilnie 20 II 1513 r., potwierdzonego w Krakowie 28 X 1518 r. Zob.: Prawa i przywileje, nr 4, s. 47, nr 14, s. 86.

5. Pierwsi ihumeni supraścy

Pierwszymi przełożonymi wspólnoty zakonnej byli ihumeni: Pafnucy Sieheń (1500–1510), Kallikst (1510–1512), Jonasz (1512–1532) i archimandryta Sergiusz Kimbar (1532–1565). Tylko o nich wspomina tradycja historyczna utrwalona przez o. Mikołaja Radkiewicza w jego *Kronice Lawry Supraskiej.*

Oprócz nich, jakoby po śmierci Jonasza, miał być ihumenem Antoni, wspomniany w 1518 r. w sporze monasteru z poddanymi zamku supraskiego[189]. Ten miał nosić świeckie imię Anastazy i w nieznanych okolicznościach miał opuścić Supraśl udając się na Świętą Górę Atos[190]. Został umęczony przez Turków w Salonikach. Informacje o życiu tego świętego podaje żywot *Prologion Wierszowy* (*Stisznyj Prolog*), którego XVI-wieczny odpis zachował się w Moskwie[191].

[189] Modest (Strelbickij), *Suprasl'skij blagoveščenskij monastyr*, priloženja nr 6, s. 15-17; J. Maroszek, *Rewelacyjne odkrycie najstarszych dokumentów dla Białegostoku*, „Białostocczyzna" 1999, nr 1 (53), s. 11.

[190] J. Charkiewicz, *Św. Antoni Supraski*, „Wiadomości Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego" 2005, nr 3 (184).

[191] Państwowe Muzeum Historyczne Moskwa, Zbiór hrabiego Uwarowa, nr 56-1, k. 478-479. Cyt. za: R. Dobrowolski, *Monaster w Supraślu jako ważny ośrodek życia religijnego i kulturalnego w Rzeczypospolitej w wiekach XVI-XIX*, [w:] *Puszcza Knyszyńska skarby kultury dziś i jutro,* R. Dobrowolski, J. Kurzawa (red.), Supraśl 2011, s. 26.

IV. Klasztor supraski wobec planów Zygmunta Augusta budowy na północnym Podlasiu centralnej rezydencji królewskiej

1. Rezydencja knyszyńsko-tykocińska Zygmunta Augusta – renesansowy kontekst archimandrii supraskiej

W latach 1529–1572 na rozwój i znaczenie klasztoru supraskiego wpłynęła niezwykle ważna okoliczność. W bezpośrednim sąsiedztwie Supraśla, w Knyszynie i Tykocinie, powstawała siedziba Zygmunta Augusta. Od samego początku aż do śmierci w 1549 r. organizował ją Aleksander Chodkiewicz, kolator klasztoru. Również jego syn Grzegorz, który w latach 1549–1572 był właścicielem dóbr zabłudowskich, należał do najbliższych królowi osób, a jego renesansowe siedziba i miasto Zabłudów wyraźnie korespondowały z podlaską siedzibą władcy. Dlatego też pokrótce należy wspomnieć ów kontekst i ukazać bliski związek, istniejący pomiędzy zyskaniem przez Supraśl rangi jednego z naczelnych ośrodków kultury Wielkiego Księstwa Litewskiego a obecnością monarchy w jego knyszyńsko-tykocińskich włościach[192].

Pierwszy raz do swej knyszyńskiej dziedziny zajrzał król zapewne 16 IX 1543 r., w niedzielę św. Eufemii. Zygmunt August wyjechał tego dnia z Grodna na polowanie[193]. Odwiedził klasztor supraski, słuchał modlitw i śpiewów cerkiewnych, od początku do końca uczestniczył w liturgii we wnętrzu świątyni przed ołtarzem, odwiedził refektarz, oglądał zgromadzone ewangeliarze i inne księgi. Opis pobytu w Supraślu umieszczono na ostatniej karcie rękopisu przechowywanego w bibliotece klasztornej *Kroniki Kijowskiej i Nowogrodzkiej* (zawierającego

[192] Szerzej na ten temat zob.: J. Maroszek, *Pogranicze Litwy i Korony.*

[193] L. Kolankowski, *Zygmunt August wielki książę Litwy do r. 1548*, Lwów 1913, s. 390.

opis dziejów Rusi od założenia Nowogrodu Wielkiego w 1062 r. do bitwy pod Orszą w 1515 r.). Widać zakonnicy świadomi byli rangi tych odwiedzin i uznali je za wydarzenie o znaczeniu państwowym[194]. Nie ma pewności, czy wówczas młody król zatrzymał się w swym dworze knyszyńskim, zaledwie kilkunastokilometrowa odległość każe jednak przypuszczać, że tak właśnie było. Wizyta królewska zaważyła na dalszych losach ośrodka monastycznego.

Pierwszym realizatorem królewskiego programu stworzenia na pograniczu Korony i Litwy centralnej rezydencji monarszej w Knyszynie był Aleksander Chodkiewicz, starosta knyszyński, kolator klasztoru supraskiego. W czasie wizyty w 1543 r. najpewniej pełnił rolę gospodarza. To on od 1529 r. walczył w imieniu Bony i młodego króla o dobra własne Jagiellona, odbierając Radziwiłłom rozległe starostwo knyszyńskie, a później organizując tam osadnictwo i przebudowę struktury agrarnej. Rozwój ośrodka monastycznego w Supraślu w ogromnej mierze został uwarunkowany bliskością Knyszyna i niezwykle aktywnymi działaniami królewskimi nad budową rezydencji, największej w kraju twierdzy i infrastruktury ludzkiej i ekonomicznej.

Dworzec knyszyński powstał na życzenie króla, miał spełniać jego potrzeby wygodnego, kameralnego życia, odosobnionego od wielkomiejskiego gwaru Wilna, Krakowa czy nawet Warszawy. Prześledzenie dziejów dóbr własnych monarchy, skupionych wokół Knyszyna i Tykocina, ukazuje ostatniego Jagiellona jako gospodarza, pana własnych majętności, pod własnym zarządem realizującego swoje plany. Dla osób otaczających monarchę w jego podlaskich majętnościach kontakt z królem często stanowił początek dalszej kariery państwowej. Zarówno tykocińska twierdza, jak i knyszyńska rezydencja pozostawały pod bacznym okiem króla, a tylko on i najbardziej zaufane osoby miały wgląd w tę monarszą podlaską inwestycję, a także w królewski dobytek. Milczenie źródeł i brak precyzyjnych informacji to poniekąd dzieło samego króla, który otaczał Knyszyn i Tykocin dyskrecją i milczeniem. Tajemniczość rezydencji podlaskiej sprawiła, że po Rzeczpospolitej krążyły przedziwne wiadomości o jej nieprzebranych skarbach, tzw. *depozytu tykocińskiego*, wielkości stadniny knyszyńskiej, a o dworcu tamtejszym wiedziano właściwie tyle, że król tam przemieszkiwał otoczony wiedźmami, czarownicami, znachorkami i *sokolętami*, jak nazywano królewskie kochanki. Wieść gminna dała znać o sobie w okresie pierwszego bezkrólewia[195].

---

[194] *Supras'lskaja rukopis soderžaščaja Novgorodskuju i Kievskuju sokraščennyja letopisi,* wyd. M. A. Obolenskij, Moskwa 1836, s. 155; I. Szaranowicz, *O latopisach i kronikach ruskich XV i XVI w., a zwłaszcza o latopisie „Wielikoho kniażstwa Litowskoho i żamotskoho", Rozprawy i sprawozdania z posiedzeń Wydziału Historyczno-Filozoficznego Akademii Umiejętności*, t. XV, Kraków 1882, s. 351-413.

[195] Por. Ś. Orzelski, *Bezkrólewia ksiąg ośmioro, czyli dzieje Polski od zgonu Zygmunta Augusta r. 1572 aż do r. 1576*, t. 1-3, Petersburg-Mohylew 1856–1858; A. Przezdziecki, *Jagiellonki polskie w XVI wieku*, t. 1-4, Kraków 1868.

Przyczynił się do wybudowania na Podlasiu centralnej rezydencji monarszej fakt posiadania w rejonie Knyszyna, w ziemiach: bielskiej, łomżyńskiej, wiskiej i w powiecie grodzieńskim dóbr własnych, licznych majętności, co do których Zygmunt August występował jako *dominus et haeres*. Terytoria te władca traktował jako własność dziedziczną i alienował je z królewszczyzn. Początek dała darowizna Zygmuntowi Augustowi dóbr knyszyńskich biskupa żmudzkiego Mikołaja Radziwiłła, 18 XII 1528 r. W sąsiedztwie tej majętności znajdowały się inne kaduki i dary[196]. Wkrótce, 23 IV 1529 r., Zygmunt I darował swemu synowi lasy, łąki, pola i pustkowia wokół dóbr Goniądz, które ciągnęły się wzdłuż granic goniądzkich oderwanych od dzierżaw: bielskiej i grodzieńskiej[197]. „Gdyż mamy w Księstwie Litewskim niektóre dobra nieruchome abo imiona na nieboszczyka JKM pana ojca naszego przypadłe – pisał w testamencie u schyłku życia król – które nam za żywota swego ze wszytkim prawem, jakie JKM sam miał, dać i darować raczeł, jakoż to beło wolno JKM nie tylko nam, synowi swemu, ale i komu obcemu je oddać i od nas samych wedle wolej swojej oddalić… Przeto z tymi wszytkimi dobry i imiony, jako własnymi naszymi, beło nam zawżdy wolno i teraz wolno jest czynić to, co beła i jest wola nasza". Stanisław Gasztołd wojewoda trocki zmarł bezpotomnie 18 XII 1542 r. Dobra tykocińskie prawem kaduka wraz z innymi majętnościami gasztołdowskimi przeszły na własność króla Zygmunta I[198]. Ten 15 VI 1543 r. darował je swemu synowi, Zygmuntowi Augustowi. Wyjazd z kraju królowej Bony w 1556 r. spowodował, że domenę Zygmunta Augusta znakomicie powiększyły włości wcześniej zarządzane przez Bonę – na Litwie starostwo grodzieńskie i obszary puszcz: Przełomskiej i Perstuńskiej, a na Mazowszu spuścizna po książętach mazowieckich, m.in. starostwa łomżyńskie i wiskie. Od północy terytorium *dóbr własnych* Zygmunta Augusta sąsiadowało z Prusami Królewskimi, w stosunku do których istniały realne perspektywy dziedziczenia po Hohenzollernach, a obszary Prus Książęcych stanowiły przede wszystkim własność monarszą. Można było liczyć, że zasilą w przyszłości *dobra własne*. Po 1525 r. granica ta w rzeczywistości łączyła, a nie dzieliła Prusy, Litwę i Koronę Polską.

„Mieszka teraz zazwyczaj w Litwie, najczęściej w Knyszynie, małym zamku tej prowincji, na pograniczu Mazowsza, gdzie ma stajnie z mnóstwem pięknych koni, z których jedne są neapolitańskie, drugie tureckie, inne hiszpańskie, mantuańskie, a najwięcej polskich. To upodobanie w koniach jest poniekąd przyczyną, że król lubi tu mieszkać; może i to także, że to miejsce będąc prawie w środku jego państw dogodniejsze jest pod względem administracji krajowej dla króla i osób mających do niego interes niżeli Kraków leżący na brzegach Polski. Nadto

[196] Zapis dóbr knyszyńskich Zygmuntowi Augustowi w: Acta Tomiciana, t.10, Poznań 1899, nr 464, s. 445-446.

[197] *Inventarium omnium et singulorum privilegiorum*, wyd. E. Rykaczewski, Paryż 1862, s. 363; A. Jabłonowski *Podlasie, Źródła dziejowe*, t. 17, cz. 3, Warszawa 1910, s. 150-151.

[198] A. Jabłonowski, *Podlasie,* cz. 2, s. 99-144.

król mając większą władzę w Litwie, niż w Koronie *i większą łatwość utrzymania swego dworu, podejmowanego tu kosztem publicznym* – przyjemniejszym znajduje mieszkanie w Litwie, które prócz tego w tych ostatnich czasach stało się mu potrzebnym dlatego, aby mógł z bliska uważać zamiary, przygotowania i postępy Moskalów, swych nieprzyjaciół, i zarazem opatrzyć potrzeby wojenne". Tak pisał nuncjusz papieski Juliusz Ruggieri w relacji papieżowi, w 1568 r.[199] Źródła historyczne notują 22 pobyty króla w Knyszynie obejmujące łącznie 495 dni. Liczba dni spędzonych w Knyszynie jest duża, gdy zważy się fakt, że tworzą ją wielokrotne przyjazdy, a nie stałe pobyty przez dłuższy czas. Liczne nominacje wystawiane w Knyszynie wskazują na preferowanie przez Zygmunta Augusta rozdawnictwa urzędów i krzeseł senatorskich w warunkach jak najmniej krępujących[200]. Pośrednio poświadcza cel tam rezydowania kameralność miejsca i niezależność.

Aleksander Gwagnin w swej kronice *Sarmatiae Europeae descriptio*… umieścił taki opis rezydencji knyszyńskiej: „Knyszyn – miasto drewniane, od Tykocina 4 mile, w równinie między jeziorami i kałużami błotnemi leży. Dwór w nim królewski i ogród bardzo szeroki, który pospolicie zowią Zwierzyńcem. Sadzawek w nim pełno i zwierząt rozmaitych, albowiem tam wszelkie łowy zwierzynne najczęściej bywają. A od Bielska dwanaście mil leży"[201]. Na kompozycję składały się więc: kompleks rezydencjonalny, akweny i zwierzyńce. Należy jeszcze wspomnieć o stadninie, folwarku i obozisku. Ważnym elementem wyposażenia dworca królewskiego była kolekcja arrasów, zdeponowana w zamku tykocińskim[202]. Gobeliny rozwieszano przy okazji pobytów monarszych w Knyszynie[203].

Zdumiewa całkowite pozbawienie cech obronnych rezydencji knyszyńskiej, w której władca największego w ówczesnej Europie państwa mieszkał otoczony zwierzyńcami do polowań, lasami, wygonami końskimi, bez odpowiedniego zabezpieczenia; zdumiewa, zwłaszcza jeżeli porównamy go z innymi monarchami, w tym samym czasie aktywnie budującymi swe absolutne imperia. Zygmunt August poprzez przemieszkiwanie w dworcu knyszyńskim realizował renesansowy ideał harmonijnego współżycia z naturą. Nie był jednak władcą lekkomyślnym. O 15 km od Knyszyna wzniósł w Tykocinie fortecę, która uzupełniała funkcje knyszyńskiej

---

[199] *Relacje nuncyuszów apostolskich i innych osób o Polsce od roku 1548 do 1690* [zebrał J. Ch. Albertrandy], wyd. E. Rykaczewski, t. 1, Berlin 1864, s.182; J. Gintel, *Cudzoziemcy o Polsce. Relacje i opinie*, t. 1, Kraków 1971, s. 143.

[200] A. Sucheni-Grabowska, *Obsadzanie urzędów senatorskich i ministerialnych przez Zygmunta Augusta*, [w:] *Studia nad gospodarką, społeczeństwem i rodziną w Europie późnofeudalnej*, Lublin 1987, s. 179-194.

[201] A. Guagnini Veronensis, *Sarmatiae Europeae descriptio*. Kraków, typis Matiae Vierzbięta 1578; Cyt. za: A. Gwagnin, *Opisanie Polski czyli województwa, powiaty, prowincje, miasta i zamki co przedniejsze w Koronie*, [w:] *Z Kroniki Sarmacji Europejskiej*, Kraków 1860, s. 26.

[202] AP Kraków, Zbiór Zygmunta Glogera, nr 261, k. 922-927.

[203] *Arrasy flamandzkie w Zamku Królewskim na Wawelu*, J. Szablowski (red.), Warszawa 1975.

rezydencji. Król był świadomy bezpiecznej lokalizacji tykocińskiej twierdzy, niemal w środku rządzonych przez niego państw. Stąd można było wyprawiać artylerię do obrony wszelkich granic Rzeczpospolitej[204]. Tykocin wraz z sąsiadującą z nim rezydencją knyszyńską miał stanowić klamrę spinającą unifikowane obszary państwowe – Koronę Polską i Wielkie Księstwo Litewskie. W liście z 17 III 1550 r. adresowanym do Mikołaja Radziwiłła Rudego król pisał: „Tykocina z wielu przyczyn potrzebujemy, bo myśląc na przyszłych czasów przypadłości, iż by jakie niepokoje być musiały, a k temu wojny – my nie rozumiemy miejsca bezpiecznego, na którym byśmy JKM małżonkę naszą, pod takowym czasem, gdzie by k temu przyszło, zostać mieli, jako na Tykocinie. Bo Tykocin leży na granicy takiej, skąd zewsząd bezpieczeństwo jest, a też tam budować chcemy, a już na to budowanie, te wszystkie prowenty tykocińskie obrócić chcemy"[205]. Tykocin na ziemiach etnicznie polskich był bez wątpienia największą twierdzą. Na zamku tykocińskim w dniu śmierci ostatniego Jagiellona stacjonowała rota 200 pieszych, pod dowództwem rotmistrza Klimunta Bileńskiego[206]. Przeniesienie monarszego skarbca do Tykocina nie dotyczyło tylko klejnotów i zbiorów jubilerskich oraz kosztownych sprzętów pałacowych, ale objęło również bibliotekę królewską.

Urządzenie centralnej rezydencji władcy w Knyszynie-Tykocinie miało doniosłe znaczenie dla rozpowszechnienia się w podlaskiej okolicy renesansowych wzorców kształtowania przestrzeni miejskich (Knyszyn, Tykocin, Augustów, Wasilków, Zabłudów, Suraż, Nowy Dwór, Lipsk i in.), wiejskich długich ulicówek, osad kościelnych, folwarków, zespołów dworsko-ogrodowych i folwarczno-ogrodowych. Wzorce wpierw urzeczywistnione w dobrach własnych króla później zostały upowszechnione po całym obszarze Wielkiego Księstwa Litewskiego w ramach reformy agrarnej zwanej pomiarą włóczną.

Północne Podlasie zapełniło się ludźmi renesansu, blisko związanymi z władcą i jego dworem. W samym mieście Knyszynie usadowiła się duża grupa serwitorów pracujących dla króla. Wymienić warto: Scipiona Campo, Daniela i Bartłomieja Moreto – kawalkatorów, Nowickiego masztalerza, Jana ślusarza stadniny, Hieronima Koryckiego, Kaspra Kłodzińskiego, Jakuba Piaseckiego nadzorców stadniny, Angelo Caborto aptekarza, Grzegorza Kaczika sługę, Wojciecha Rozwadowskiego strażnika dworca, Mikołaja Konarskiego i Stanisława Trojanowskiego – starszych nad drabantami dworca knyszyńskiego, Ludwika balwierza, Jana Mielkowicza rybaka, Marcina Żydka lokaja, Stanisława Mężyka kuśnierza, Klimunta Rozdama

---

[204] K. Górski, *Historya artyleryi*, Warszawa 1902, s. 54.

[205] *Zbiór pamiętników historycznych o dawnej Polszcze z rękopismow, tudzież dzieł w różnych językach o Polszcze wydanych oraz z listami oryginalnymi królów i znakomitych ludzi w kraju naszym*, wyd. J. U. Niemcewicz, t. 1, Warszawa 1822, s. 439; E. Żyłko, Tykocin Zamek. Dokumentacja historyczna, Warszawa 1962, (maszynopis), w Narodowym Instytucie Dziedzictwa (dalej NID Warszawa) Zespół Badań Regionu Warszawy i Mazowsza.

[206] MN Kraków- Biblioteka Czartoryskich, TN 81, nr 14, s. 40; S. Gruszecki, *Podlaski fragment walki o władzę po śmierci Zygmunta Augusta*, „Rocznik Białostocki" 1971, t. 10, s. 45.

ślusarza, Sebastiana siodkarza i rymarza. Niekiedy na czas pobytu w Knyszynie dawano im jedynie gospodę naznaczoną przez starostę, duża grupa otrzymała w mieście dożywotnio dworki. Inwentarze wymieniają dwory w Knyszynie należące do urzędników nadwornych: Wawrzyńca Wojny pisarza kancelarii i podskarbiego litewskiego, Jana Dulskiego starosty suraskiego i brańskiego, Ostafiego Wołłowicza podskarbiego, marszałka, pisarza i podkanclerzego litewskiego, Jakuba Zaleskiego pisarza skarbu dwornego polskiego, Macieja Żalińskiego pisarza skarbu dwornego, łożniczego. We dworze starościńskim pod Knyszynem zamieszkiwali dzierżawcy, wybitni ekonomiści, działacze pomiary włócznej: Stefan Bielawski, Aleksander Chodkiewicz, Piotr Chwalczewski, Andrzej Dybowski, Hieronim Korycki, Stanisław Włoszek, a także Adam Pilchowski referendarz podlaski i Stanisław Piotraszewicz starosta bartny i gajewnik knyszyński.

Podobnie było w Tykocinie. Zamieszkiwali tam serwitorzy Zygmunta Augusta: Augustyn cieśla, Łukasz Brajer stolarz, Jan Bukowski namietnik konserwujący arrasy i inne tkaniny, Mikołaj Bystro stelmach, Łukasz Górnicki bibliotekarz, Hibrol Handzel cejgwart, Stanisław Herart puszkarz, Jan Hermanowski płatnerz, Jakub powroźnik, Herkules Jurczyński architekt, Ambroży Kraus puszkarz i stolarz, Piotr kominnik, Franciszek Rosocha puszkarz zamkowy, Wojciech Zakrzewski murarz, pisarz przy budowaniu tykockim. W twierdzy zamieszkiwali: Klimunt Bileński komendant i rotmistrz zamku tykocińskiego, Marcin Podgórski sługa w skarbie nadwornym litewskim, Stanisław Broniewski koniuszy przemyski, Zygmunt Zebrzydowski dworzanin i rotmistrz zamkowy. W nowym dworcu królewskim w mieście zamieszkiwali dzierżawcy: Stanisław Kieżgajło, Job Preytfus, Jan Szymkowicz i Łukasz Górnicki, a także Paweł Kotowicz dworzanin, nadzorca mierników włócznych. Swoje posiadłości w mieście utrzymywali ponadto: Hieronim Sieniawski podkomorzy kamieniecki, Mikołaj Korycki sędzia ziemi bielskiej, Jerzy Chodkiewicz, kasztelan trocki, Jakub Uchański prymas Polski, Franciszek Wolski aptekarz, Stanisław Gabrielowicz Narkuski. Zarządca mennicy Stanisław Myszkowski zatrzymywał się w podtykocińskim folwarku Lipnikach.

W promieniu 50 km mieszkali: Aleksander Chodkiewicz (Choroszcz i Gródek), Grzegorz Chodkiewicz hetman wielki litewski (Choroszcz), Jan Dzierżanowski leśniczy knyszyński (Borsukówka), Piotr Gabrielowicz miernik (Gniła), Jan Gąsiorowski drabant, stróż ciała Zygmunta Augusta (Augustów), Marcin Grajewski dworzanin (Dolistowo), Piotr Grajewski (Grajewo), Stanisław Grajewski dworzanin (Grajewo), Krzysztof Grzymowski kucharz (Dolistowo), Józef Jasieński archidiakon wileński, pleban suraski, sekretarz królewski (Uhowo), Wojciech Jasieński kuchmistrz (Krzywa), Jan i Józef Jaskiewiczowie odźwierni (Woroszyłowszczyzna vel Księżyno), Maciej Kalecki pleban kalinowski, sekretarz królewski (Kalinówka Kościelna), Iwan Kurzeniecki dworzanin Bony (Kalinówka), Jerzy Kurzeniecki dworzanin (Sokołdka vel Jurowce), Mikołaj

Kurzeniecki dworzanin (Jasionówka), Jan Lisowski dworzanin (Krzywa), Maciej z Krajny zwany Lisem lekarz (Buzuny), Piotr Fizyk z Poznania pleban suraski, lekarz (Uhowo), Jan Janowicz Radziwiłł krajczy litewski (Goniądz), Stanisław Skoczek Dziewałtowski miernik (Kundzin), Maciej Strubicz kartograf, Jan Wiesiołowski dworzanin (Białystok), Piotr Wiesiołowski starszy, oboźny, Piotr Wiesiołowski młodszy, dworzanin (Białystok), Bartłomiej Wlewski sprawca robót leśnych w starostwie knyszyńskim (Jaświły).

Osobliwością Podlasia było upowszechnienie renesansowych rozmierzeń siedzib dworskich i towarzyszących im ogrodów. Licznie zakładane w XVI w. siedziby dworskie, głównie należące do osób związanych z dworem królewskim (Orla, Zabłudów, Jasionówka, Kalinówka, Buzuny, Białystok, Strabla i in.), zyskują taki wygląd estetyczny. Wzorca dostarczały siedziby królewskie: Knyszyn, Tykocin, Bonowo vel Bujnowo, Krynki, Hołowiesk k. Bielska. Wśród osób blisko zaangażowanych w budowę i utrzymanie rezydencji i stadniny knyszyńskiej, a także twierdzy tykocińskiej spotykamy licznych cudzoziemców. Zwracają uwagę Włosi, Portugalczycy, Holendrzy, Moskwianie, Tatarzy.

Pojawiły się też tu najwcześniejsze próby planowania urbanistycznego zgodnego z konwencjami nowożytnymi. Dotyczyło to Zabłudowa (lokacja 1553 r.), Augustowa (lokacja 1557 r.) i Wasilkowa (lokacja 1566 r.). Plany ich wyróżnia od wcześniejszych bardzo regularny, s z a c h o w n i c o w y układ ulic, zintegrowanie z siedliskami użytków ogrodowych i rolnych, a to było wyraźną popularyzacją antycznych rzymskich wzorów urbanistycznych. Rozpowszechnienie upraw warzyw i owoców skłaniało do wymierzania w sąsiedztwie działki siedliskowej odpowiadającej jej parceli pod ogród. Miasta pozbawione były funkcji obronnych, co skłaniało do ekstensywnego układu rozległych szerokich placów rynkowych, poszerzonych ulic, pomimo skromnej liczby ludności nowo zakładanych miasteczek. Historyk urbanista Teresa Zarębska pisała: „Na rozluźnienie ich zabudowy i zakładanie stref ogrodowych o działkach projektowanych podobnie do parceli budowlanych wywarł zapewne wpływ także humanistyczny zwrot ku naturze, potrzeba przebywania wśród zieleni, posiadanie chłodnika, wirydarza czy altany”[207]. Niezwyczajnie duża liczba działek w projektowanym Wasilkowie czy Augustowie świadczy o tym, że nie wszystkie były od razu zabudowywane, stanowiły rezerwę terenów budowlanych służąc tymczasem jako ogrody. Były to miasta powstałe w wyniku prac prowadzonych nad pomiarą włóczną. O ile Augustów czy Wasilków powstały w obrębie dóbr własnych króla Zygmunta Augusta, o tyle Zabłudów leżał we włości Grzegorza Chodkiewicza, co świadczy o tym, jak szybko wzory z majętności królewskich były przenoszone do miast wielkopańskich.

---

[207] T. Zarębska, *Przemiany przestrzenne miast polskich w dobie renesansu i baroku*, [w:] *Miasta doby feudalnej w Europie Środkowo-Wschodniej. Przemiany społeczne a układy przestrzenne*, Warszawa 1976, s. 217-252.

2. Chodkiewiczowie wobec rezydowania Zygmunta Augusta na Podlasiu

Aleksander Chodkiewicz 23 X 1529 r. odebrał mnichom Choroszcz. W zamian dał im odległe wsie położone pod Brześciem Litewskim – Chworostowo i Pużyce. Powodem odebrania Choroszczy było usytuowanie w bezpośrednim sąsiedztwie Knyszyna. Po śmierci biskupa Mikołaja Radziwiłła (po 18 X 1529 r.) Bona powierzyła mu zarząd biskupią darowizną knyszyńską na rzecz młodego króla. Zygmunt I polecił wówczas Chodkiewiczowi przewodniczenie komisji, która od 1 XI 1529 r. dokonywała rozgraniczenia Goniądza z Knyszynem[208]. Pierwsza wzmianka o nim jako dzierżawcy knyszyńskim pojawiła się w tytulaturze wystawionego przez siebie dokumentu 24 VIII 1530 r., gdy wraz z żoną i dziećmi uczynił zapis klasztorowi supraskiemu[209]. W latach 1537–1538 Chodkiewicz przeprowadził pomiarę włóczną starostwa knyszyńskiego i założył miasto Knyszyn. W liście do Chodkiewicza królowa Bona kazała mu żyto z folwarku knyszyńskiego młócić na spław i eksportować czamry, tj. najcenniejszy w handlu leśnym sortyment, przeważnie dębowy, na budowę okrętów[210]. Aleksander Chodkiewicz zarządzał Knyszynem.[211]

Nie tylko karczmy (jak podawano w motywacji) były przyczyną odzyskania przez Chodkiewicza w 1529 r. Choroszczy z rąk zakonników z Supraśla. Wiązało się to z obawą przed odebraniem mnichom tych dóbr na rzecz dworu królewskiego, w ramach rewindykacji dóbr ziemskich prowadzonych w 1529 r. przez Bonę. Trwający proces z Radziwiłłami zbiegał się dokładnie w czasie ze sprawą Choroszczy. Po śmierci starosty knyszyńskiego Aleksandra Chodkiewicza (zm. 28 V 1549) rodzinne przywiązanie Chodkiewiczów do dynastii i polityki dworu kontynuowała jego córka Zofia, zamężna za Stanisławem Kieżgajłem. W 1550 r. Zygmunt August odebrał Radziwiłłowi włość tykocińską, a urząd dzierżawcy tykocińskiego przejął i pełnił go do śmierci mąż Zofii – Stanisław Kieżgajło[212].

Włość choroską powiększył Chodkiewicz o nowe nabytki, wykupując sąsiadujące działy szlacheckie w Rogowie. Dokument pergaminowy znajdujący się

---

[208] W. Pociecha, *Królowa Bona*, t. 3, s. 159-161.

[209] CAAD Moskwa, f. 389, op. 1, nr 17, k. 17. Zob.: Z. Luba Radzimiński, *Sprawa odrębnego pochodzenia Chodkiewiczów litewskich i białoruskich*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego we Lwowie" 1928, t. 8, s. 130.

[210] W. Pociecha, *Królowa Bona*, t. 3, s. 170; M. Dovnar-Zapolskij, *Gossudarstvennoe chozjajstvo*, s. 285.

[211] Czas zarządu dzierżawą knyszyńską jest słabo udokumentowany, a historycy podają różne daty: A. Jabłonowski, *Podlasie*, cz. 2, s. 247 (1530 – 1547 r.), cz. 3, s. 247 (1530 – 1545 r.); J. Jasnowski, *Chodkiewicz Aleksander*, s. 354 (1530–1544). Jeszcze 7 III 1548 r. Zygmunt August słał list do swego namiestnika Aleksandra Chodkiewicza – por. CAH Mińsk, f. 1744, op. 1, nr 1, k. 207-208.

[212] A. Boniecki, *Poczet rodów w Wielkim Księstwie Litewskim*, s. 124.

w 1614 r. w archiwum chodkiewiczowskim świadczy o tym, że Aleksander Chodkiewicz wykupił majątek Rogowo z rąk Rogowskich Miniewiczów[213] „List pargaminowy Gasztołda Olbrychta, z zawiesistą pieczęcią, pod datą w Tykocinie roku 1530 I 27, indykta 2, którym listem niejakim Nuniejewiczom dał 8 służb przy granicy choroskiej, także na sianożęć na Wysokim Hrudzie i na 2 jazy, na rzece Narwi na wieczność zapisał"[214].

Ciekawych informacji dostarcza dokument lokacyjny Zabłudowa. Wystawił go w Krakowie 21 VIII 1553 r. Zygmunt August, „majuči laskavyj vzglad na podkomorego našoho starostu kovenskoho, deržavcu kormjalovskoho i rumšišskoho p. Hrihorja Aleksandroviča Chodkeviča i na znamenitost služb predkov i otca ego milosti, kotorymi oni nam hosudarju i Rečipospolitoj verne i požitočne zasluhovali tak i na eho milosti samoho služby. Iž eho milost z molodosti let svoich u dvoru našoho trivajuči ustavičnymi i nakladnymi službami svoimi i nam sja stale zachoval. I protivko neprijatelej našich na posluhach našich i zemskich častokrot' byvajuči utrat svoich ne litoval. I tych časov na veseli našom hosudarskom i pri vnošennju i koronaciej korolevoe ej milosti i velikoe kniahini Katariny buduči ku učtivosti dvoru našoho, z nemalym počtom, koštovne i učtive priechavši dosyt' nakladu i utrat svoich prinjal". (Po weselu król udał się do Knyszyna, gdzie wraz z nowo poślubioną żoną spędził kilka miesięcy.)[215] Zakładaniu miasta Zabłudowa towarzyszył proces osadniczy. Kilka miesięcy wcześniej w Łomży, 25 I 1553 r. królowa Bona zwolniła majętność zabłudowską od wchodów poddanych włości bielskiej i suraskiej. Poleciła też swym sługom, by zorientowali się w wysokości dani miodowej, która przychodziła do zamku bielskiego z terytorium Puszczy Błudów, by ją zamienić na daninę pieniężną[216].

Założenie miasta Zabłudowa w 1553 r. zbiegło się w czasie z urządzaniem w Knyszynie centralnej rezydencji monarszej ostatniego Jagiellona. Aleksander, i później jego syn Grzegorz Chodkiewiczowie byli dygnitarzami litewskimi i należeli do ścisłej elity w całym państwie. Bliskość Knyszyna, w którym król zaczął dłużej „przemieszkiwać" właśnie od 1553 r. powodowała, że Grzegorz

---

[213] Dwa dni wcześniej, 25 I 1530 r., w Złotorii Mikołaj Miniewicz wraz z innymi ziemianami bielskimi, Piotrem Borodą, Wojtkiem i Markiem Miniewiczami, Miniem Kgolewiczem, Sienką i Kudinem Mojsiczem, Stankiem i Wawrzyńcem oraz Sarafinem Stankowiczami Głuszkowiczami, Kuczabami, właścicielami Rogowa, posiadane tam działy własnościowe (dobra nadał ich przodkom książę Michał Zygmuntowicz) sprzedali Olbrachtowi Gasztołdowi. 25 II 1530 r. kupno potwierdził król Zygmunt I. Oba dokumenty w AN Wilno, F 1, nr 105 i nr 106; *Pergamentų katalogas*, sudaré R. Jasas, Vilnius 1980, nr 345 i 347, s. 137-138. Michał Zygmuntowicz nadał 20 XI 1437 r. Stanisławowi, zw. Ostasz, i Mikołajowi, zw. Myń, dziedzinę Rogowo, z warunkiem płacenia czynszu – 4 beczek ryb i 4 beczek miodu. Zob.: AGAD Warszawa, Zbiór dokumentów pergaminowych, nr 750.

[214] AP Kraków, AMCh, nr 35, k. 5; *Prawa i przywileje*, nr 14, s. 90.

[215] Pergaminowy oryginał w kolekcji Bogdana Mikuły w Warszawie; *Prawa i przywileje*, nr 8, s. 66-68.

[216] S. K. Kossakowski, *Monografie historyczno-genealogiczne*, t. 1, s. 302-305.

Chodkiewicz zakładając miasto musiał liczyć się z aspektem prestiżowym i szerszym programem miasteczka rezydencjonalnego. Lokalizacja drukarni, zwiększenie uposażenia kościoła, erygowanie cerkwi, szpitali (przytułków), wreszcie szkoły, co nastąpiło w 1567 r., wyraźnie wskazuje na to, że Zabłudów miał być miasteczkiem-etykietą pana wileńskiego i zarazem hetmana Wielkiego Księstwa Litewskiego. Właśnie te względy zadecydowały o nadaniu miastu regularnego, starannie zaplanowanego układu przestrzennego.

Grzegorz Chodkiewicz umyślił usytuować miasteczko w sąsiedztwie wielkopańskiej rezydencji, od której siedziba dworska oddzielona była rzeką i stawem. Rozplanowano bardzo duży zbliżony do kwadratu rynek. We wschodnich narożach rynkowych, gdzie układ miejski korespondował z rezydencją wielkopańską, umieszczono kościół i cerkiew. Z każdego naroża rynku poprowadzono parę zbiegających się pod kątem prostym ulic, z których większość była wyprowadzeniem gościńców – suraskiego, bielskiego, knyszyńskiego (choroskiego), gródkowego (i z klasztoru supraskiego), krynickiego oraz narewskiego (ten obok rezydencji wiódł do Wielkiej Drogi z Wilna do Krakowa). Inne ulice łączyły dodatkowo jurydyki, cerkiewną i kościelną, osadę młyńską oraz samą rezydencję. Czytelność powiązań komunikacyjnych rynku i układu urbanistycznego Zabłudowa aż po dzień dzisiejszy świadczy o wysokim poziomie umiejętności urbanistycznych planisty. Osada należy do rzadkiego przykładu miast założonych „na surowym korzeniu". Archaicznymi elementami jednak są: wprowadzenie gościńca suraskiego, kierunek gościńca gródkowego, wreszcie – jak się wydaje – układ części miasta przy dawnej ul. Lewoszkowej. System parcel i ogrodów ul. Lewoszkowej (dziś Sikorskiego), oddzielony strumieniem Muchawiec, mógł pierwotnie (przed 1553 r.) stanowić samodzielną wieś. Dawną wieś pozostawiono jako segment nowego renesansowego rozplanowania. W skomponowaniu organizmu miejskiego Chodkiewicz skorzystał bez wątpienia z umiejętności mierniczych królewskich, zatrudnionych tym czasie przez Bonę i Zygmunta Augusta w pracach geodezyjnych i planistycznych w domenie monarszej[217].

Siedzibę zarządu dóbr zabłudowskich na obecne miejsce przeniesiono również około 1553 r. Pierwotnie zapewne mieściła się gdzie indziej, w uroczysku *Zamczysko*[218]. Nową usytuowano po przeciwnej, niż lokowano miasto, stronie rzeki Rudni. Na Rudni urządzono stawy. Od strony miasta groblą przy młynie wiodła ul. Dworska (dziś Mickiewicza). Tu znajdowała się brama, ponad którą znajdowała się „sala stara", w 1622 r. opisywana jako „sala stara, wyjrzenie z niej na trzy strony". Dalej przy dziedzińcu wśród innych zabudowań zbudowano dom wielki, a obok niego stał zbudowany w bliżej nieznanym czasie „dom wielki z pokojem

[217] J. Maroszek, *Renesansowy układ przestrzeni miasta Zabłudowa*, „Zeszyty Naukowe Politechniki Białostockiej", nr 98, Architektura, z. 13 s. 13-16. Por. Politechnika Warszawska, Zbiory Zakładu Architektury Polskiej, nr U. I. 73 – *Plan de Zablendoff. XVIII w.*

[218] Por. Plan w zbiorach NID, Oddział w Białymstoku.

księcia JM i stołową izbą" (1622). Całość zabudowań wypełniały niezwykle liczne inne zabudowania magazynowe, inwentarskie. Zwracała uwagę obszerna stajnia, a w mieście na rogu rynku, przy ul. Do dworu, stał dom kawalkatorski. Całość uzupełniały ogrody, w XVII w. określane jako dworskie. W pewnej odległości od rezydencji znajdował się zwierzyniec jeleni. Mocno powiększono stawy zalewowe, które urządzono na Milatynie (Rudni) pomiędzy dworcem a miastem; były one swoistą kopią zasad znanych z rezydencji knyszyńskiej, wybudowanej w tym samym czasie dla króla Zygmunta Augusta[219].

3. Konsekwencje wizyty Zygmunta Augusta w klasztorze w 1543 r.

Wizyta Zygmunta Augusta 16 IX 1543 r. w Supraślu niezwykle ożywczo wpłynęła na rozwój tego ośrodka monastycznego[220]. Był to zresztą pierwszy w pełni udokumentowany pobyt króla w Knyszynie. Może monarcha wsparł wtedy klasztor finansowo? Od tego bowiem czasu prowadzono poważne inwestycje budowlane i prace nad upiększeniem wnętrz cerkiewnych oraz renowację przedmiotów kultu zgromadzonych w skarbcu.

Poważny impuls dał do tych prac pożar spowodowany uderzeniem pioruna, który wydarzył się przed 1545 r. Spłonęła wówczas cerkiew św. Jana Ewangelisty z 1501 r. Kronikarz o. Mikołaj Radkiewicz pisząc o głównej cerkwi Zwiastowania Najświętszej Marii Pannie nadmieniał: „jest ufundowana pod tytułem Zwiastowania Najświętszej Matki, a za czasem uprosił się za gospodarza do tejże Królowej Nieba i św. Jan Bohosłow, jak mu rezydencja jego zgorzała pierwsza, a tak i dotąd tu ma dla siebie subsystencję. Przydano też w pokomorne tejże Panny Przeczystej świętych książąt ruskich Borysa i Hleba, a na chrzcie świętym Romana i Dawida, męczenników, tudzież św. Ojców Peczarskich Antoniego i Theodozego"[221]. Z płonącej cerkwi św. Jana Ewangelisty najpewniej udało się zakonnikom wynieść cudami słynący obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem, bowiem gdy w 1794 r. bazylianie dotowali Insurekcję Kościuszkowską, wówczas prosili władze powstańcze o pozostawienie srebrnej sukienki tego obrazu[222].

W latach 1545–1557 wzniesiono, zachowany do dziś, pałac opatów. 8 V 1545 r. archimandryta Sergiusz Kimbar zawarł kontrakt z mularzem wileńskim, majstrem Mikołajem Wasilewiczem Koszkiniem, na wybudowanie *trapezy*, czyli refektarza, przy nim cerkwi-oratorium, „a przy tym zaraz kuchni i komory albo spiżarni,

---

[219] J. Maroszek, *Renesansowy układ przestrzeni miasta Zabłudowa*, s. 13-57.

[220] *Supras'lskaja rukopis*, s. 155; I. Szaranowicz, *O latopisach i kronikach ruskich*, s. 351-413.

[221] AN Wilno, f. 16, nr 134. B 2, k.10v.

[222] Arch. sb., t. 9, s. 396.

z podpiwniczeniem i potynkowaniem"[223]. Owo *potynkowanie* oznaczało wówczas obwiedzenie całości wspólnym obmurowaniem. Mikołaj Koszkiń wywiązał się z kontraktu, otrzymując wpierw zadatku 30 kop gr litewskich, po zakończeniu prac dalsze 70 kop gr lit., a jak zaświadczał kronikarz z połowy XVIII w.: „które mury stały w czasie następującym". Zachowane do dziś przyziemie i podpiwniczenia pałacu opatów to właśnie przebudowane w latach 1722–1745 dzieło Koszkinia. Rozplanowanie dolnych partii zawdzięczamy mistrzowi cechowemu z Wilna. Przebudowa XVIII-wieczna dotyczyła nadbudowy drugiej kondygnacji nad całością i trzeciej nad kaplicą. Odbudowa zespołu nastąpiła tuż po wizycie w Supraślu króla Zygmunta Augusta, a wielkość budowli dokumentuje szeroki program, rzec można 'państwowy' klasztoru. Cerkiew-oratorium nadal nosiła tytuł św. Jana Ewangelisty, a prace nad jej wewnętrznym wystrojem prowadzono aż do 1557 r.

Nie wiemy natomiast, kiedy wzniesiono budynek przylegający od południa, ustawiony w narożu założenia. Bryła jego wskazuje na bardzo wczesny okres, choć późniejsze przebudowy otworów okiennych zatarły cechy stylowe. Nie wymieniono go w kontrakcie z Koszkiniem, można więc przypuszczać, że powstał przed 1545 r. Może w przyszłości badania architektoniczne lica muru doprowadzą do ściślejszej jego datacji.

Bardzo prawdopodobne jest, że pożar 1545 r. objął w jakimś zakresie również główną cerkiew Zwiastowania Najświętszej Marii Pannie, a przynajmniej jej część ołtarzową i skarbiec. Tylko w ten sposób można zrozumieć wielki zakres prac remontowych we wnętrzu tej świątyni i wyposażenia liturgicznego skarbca i zakrystii. Zachowany inwentarz z 1557 r. wyliczający prace wykonane przez archimandrytę Kimbara stwierdzał, że wykonano polichromię wnętrza cerkiewnego i ołtarza głównego, pozłotę 5 obrazów *namiestnych*, pozłotę srebrnych naczyń liturgicznych i wszystkich obrazów cerkiewnych, które *z dopuszczenia Bożego osmalił piorun*. Namalowano wówczas *prazdniki* do ikonostasu. Sporządzono szaty i dzwony. Koszt wykonania fresków w cerkwi wyniósł 150 kop gr lit., nie licząc strawnego i podarków. Wykonano wówczas korony do ikon: *Spasa*, Matki Boskiej z Dzieciątkiem i Zwiastowania Matki Boskiej z Archaniołem. Przykryto szatami wizerunki Zbawiciela *Emanuela*, Zwiastowania Najświętszej Marii Pannie, Matki Boskiej *Odigitrji* i *Spasa*. Posrebrzono i pozłocono naczynia liturgiczne i Gołębicę, ewangeliarze. Archimandryta Sergiusz Kimbar zapłacił też malarzowi Serbowi Nektaremu za ikonostas, czyli *dejsus*, do cerkwi-oratorium św. Jana Ewangelisty: „Serbinu Nektariju malerju za dejsusec teploe cerkvi dano 6 kop grošej, a zoloto cerkovnoe. Za 2 swiatosti, što on že robil, trech svjatitelej i trech prepodobnych 9 kop gr, a zoloto cerkovnoe"[224].

---

[223] Kontrakt zachowany był w archiwum klasztornym jeszcze w połowie XVIII w., w fascykule 9, nr 14. Zob.: AN Wilno, f. 16, nr 134. B 2, k.19.

[224] Arch. sb., t. 9. s. 49- 55.

Polichromia północnej ściany, sklepienia i północnego filara.
Fot. Józef Jodkowski, 1910 r.
Zbiory Instytutu Sztuki PAN, nr 9428.

Z XVI-wiecznego zestawu ikon supraskich ocalały nieliczne. Najcenniejsze to Chrystus *Pantokrator* i Matka Boska *Znamienije*. Zachowały się one w kapliczce w Baciutach i cerkwi w Topilcu. Najwidoczniej wówczas, kiedy później Nikodem Szybiński wybudował w latach 1640–1643 r. nowy ikonostas, zbędne ikony z cerkwi Zwiastowania Najświętszej Marii Pannie zakonnicy przeznaczyli do swych dóbr topileckich, w których były też położone Baciuty. Ikona Matki Boskiej Blacherneńskiej (*Znamienije*) przedstawia Matkę Boską w półpostaci, z dłońmi uniesionymi ku górze, w geście *Orantki.* Na piersiach Maryi umieszczono medalion z półpostacią Chrystusa młodzieńczego, tzw. Emanuela. Postacie otaczają z czterech stron symboliczne przedstawienia Ewangelistów – Anioł, Lew, Orzeł, Wół. Ewangeliści dzierżą zwoje z początkowymi wersami swych Ewangelii. Zwraca uwagę bardzo graficzne kształtowanie obrazu, wysuwające na plan pierwszy linię wypełnioną niemal płaską plamą barwną. Do indywidualnych cech tego obrazu należy rysunek oczu, wąskich, jakby zmrużonych. Na

kolorystykę dzieła składają się żywe, nasycone odcienie czerwieni, zieleni i ugru. Farby kładziono na pokładzie utworzonym z płatków złota, na czerwonym pulmencie. Interesującym szczegółem są płasko rzeźbione w drewnie, złocone i przyklejone do podłoża nimby Matki Boskiej i Chrystusa, w postaci regularnych półksiężyców. Malowidło zostało umieszczone na podobraziu 112x87,5x3,5 cm, złożonym z trzech lipowych desek. Odwrocie ikony wzmocniono dwiema szponkami, biegnącymi od lewej do prawej krawędzi dzieła. Podczas konserwacji tego dzieła wykonano fotografie w podczerwieni. Okazało się, że obraz został przemalowany, pierwotnie malarz omyłkowo zamienił ewangeliczne teksty na zwojach św. Marka i Jana, co zostało skorygowane.

W topileckiej cerkwi na wieży-dzwonnicy przechowywana jest zupełnie nieczytelna ikona (Matki Boskiej z Dzieciątkiem?), a raczej sama deska, o zbliżonych wymiarach 112x84, zaopatrzona w kowczeg (wgłębienie w centralnej części deski)[225]. Najpewniej oba obrazy pochodziły z tego samego zestawu, który trafił z Supraśla do Topilca.

Cerkwi głównej nie użytkowano w okresie zimy. W jednej z zachowanych dotąd ksiąg, które wylicza katalog biblioteki z 1557 r., odnotowano, że 4 listopada śnieżyca sięgająca po pas spowodowała, że wówczas rozpoczęto odprawianie nabożeństw tylko w *ciepłej cerkwi*. W tejże księdze odnotowano, że dano na zakup w Toruniu śledzi 40 kop gr polskich[226].

Realizatorem szerokiego programu rozwoju wspólnoty jako ośrodka kultury był wspomniany ihumen Sergiusz Kimbar (1532–1565), który dzięki tym działaniom zyskał tytuł pierwszego archimandryty, czyli opata, a klasztor miano *laury* (ros. *ławry*). Ciekawe, że Kimbar był czułym na współczesne prądy nurtujące chrześcijaństwo zachodnie. Reagując na hasła Kościoła narodowego, wysuwane przez reformatorów, starał się na gruncie wcale nie katolickim, a prawosławnym o dostarczenie wiernym tekstów w języku ruskim. Tak należy oceniać jego działania na rzecz przetłumaczenia Biblii na „mowę prostą". Pozostawił po sobie znakomite *Posłani* do metropolity kijowskiego Makarego[227].

Archimandryta systematycznie wzbogacał bibliotekę, sporządził jej katalog. Specjalnie dbał o dobór tekstów greckich, niezbędnych przy słowiańskich przekładach. Pojawiły się wówczas w bibliotece księgi łacińskie. Łącznie za jego czasów zbiór wzbogacił się o około 70 pozycji, osiągając około 209 ksiąg w językach staro-cerkiewno-słowiańskim, ruskim, greckim i łacińskim. Część ksiąg znajdowała się w celach zakonnych, większość była zgromadzona w bibliotece. Kimbar znacznie rozbudował skryptorium.

---

225 J. Tomalska, *Supraskie ikony*, „Nazukos" 1992, nr 38, s. 6.

226 AN Wilno, f. 19, nr 77.

227 L. L. Ščavinskaja, *Literaturnaja kultura Belorusov*, s. 34.

4. Drukarnia zabłudowska 1567–1572

W *Opisaniu spoczywających ciał w Supraślu JW. JM. PP. Chodkiewiczów* z 1644 r. zacytowano epitafium autorstwa Macieja Stryjkowskiego, opisujące zasługi Grzegorza Chodkiewicza: „Ten Boga miłujący pan, już po śmierci ojca swego, nierychło, za panowania króla polskiego i wielkiego księcia litewskiego Zygmunta Augusta, w Knyszynie w roku 1572 zmarłego, wiele dobrego ten uczynił, a naprzód drukarnię słowiańskiego języka w Zabłudowiu niemałym kosztem wystawił, w monasteru zaś samym tutesznym przez różne pisarze księgami skarbnice napełnił, czego wszystkiego i po te czasy ksiąg używanie jest pewnym świadectwem. Niemniej i fundusze jego świątobliwe cerkwi i kościołowi świętech w Zabłudowiu otworzone i na piśmie uprzywilejowane oświadczają. Ten zacny pan, mąż i niezwyciężony hetman, po swoich niemałych trudzeniach i pracach pożegnał świat roku pańskiego 1572 Novembra 12”[228].

Istnienie w dobrach zabłudowskich klasztoru wpłynęło na decyzję Grzegorza Chodkiewicza sprowadzenia moskiewskich drukarzy, Iwana Fiodorowa i Piotra Mścisławca. Chodkiewicz najwidoczniej przewidywał, że dojdzie do współdziałania mnichów z drukarnią. Tak się jednak nie stało. Sam Fiodorow tak charakteryzuje swój pobyt na Podlasiu: „A kiedy stamtąd [z Moskwy] tutaj przyszliśmy, to z łaski przedwiecznego Boga Jezusa Chrystusa, Pana naszego, który przyjdzie wymierzyć sprawiedliwość światu całemu, przyjęli nas życzliwie dostojny pan Zygmunt August, król polski i wielki książę litewski, ruski, pruski, żmudzki, mazowiecki, etc. wraz z wszystkimi panami jego rady. W tym czasie wielmożny pan Grzegorz Aleksandrowicz Chodkiewicz, pan wileński, hetman najwyższy Wielkiego Księstwa Litewskiego, starosta grodzieński i mohylewski, z gorliwością uzyskał zgodę króla i otoczył nas życzliwie swoją dobrotliwą miłością i dbał o nas niemało czasu, i wszelkie nasze potrzeby cielesne zaspokajał. Ale nawet to wydało mu się niewystarczające dla urządzenia nas, więc podarował mi niemałą wieś, bym mógł żyć spokojnie. A my, z woli Pana naszego Jezusa Chrystusa, cały ten czas pracowaliśmy i Jego słowo rozsiewaliśmy na świat cały”[229].

Z cytowanego fragmentu wynika, że ważną rolę odegrał Zygmunt August, który pierwszy udzielił drukarzom opieki. W dobrach zabłudowskich osiedli oni dopiero później. Osiedlenie drukarzy w dobrach zabłudowskich zostało umocowane nadaniem przez Grzegorza Chodkiewicza (zapewne dożywotnio) ludnej, dochodowej wsi. Jeszcze w XIX w. na obrzeżach Puszczy Błudowskiej znajdował się folwarczek zwany Drukowszczyzną (późniejszy Henryków), którego nazwa bez

---

[228] Zob.: Aneks nr 2; *Prawa i przywileje*, nr 20, s. 184.

[229] I. Fiodorow, *Ta oto opowieść objaśnia skąd bierze początek i jak powstała drukarnia*, [w:] *Apostoł*, Lwów 1579, przekład A. Naumow, cyt. za: J. Łabyncew, Ł. Szczawińska, *W mieście zwanym Zabłudowem*, Białystok 1995, s. 659-665.

wątpienia nawiązywała do sytuacji własnościowej z lat 1569–1572. Ową dużą wsią mogła być pobliska Drukowszczyźnie wieś Dobrzyniówka.

Zakaz drukowania, do którego zobowiązał Fiodorowa Grzegorz Chodkiewicz, mógł być spowodowany akcją zakonników z Supraśla, którzy kierując się ortodoksją nie żywili sympatii do liturgicznych tekstów drukowanych, preferując wyłącznie rękopiśmienne. (W 1532 r., gdy księgozbiór supraski liczył 129 ksiąg, zaledwie 5 było drukowanych; w 1557 r. naliczono 209 ksiąg, ale jedynie 7 było drukowanych)[230]. Już raz z tego powodu drukarze musieli opuścić Moskwę i z tej samej przyczyny zakazano im drukowania w dobrach zabłudowskich, w których znajdował się również klasztor.

Drukowane w Zabłudowie przez Iwana Fiodorowa i Piotra Mścisławca księgi, w czasie gdy czynna była tam typografia, nie trafiły wcale do klasztoru supraskiego. Stało się to w 1575 r., gdy drukarze opuścili na zawsze dobra zabłudowskie![231]

[230] M. Hajduk, *Rękopiśmienna książka w Ławrze Supraskiej*, „Bractwo Prawosławne św. św. Cyryla i Metodego. Biuletyn Informacyjny" 1993, nr 11-12, s. 4.

[231] J. Łabyncew, Ł. Szczawińska, *W mieście zwanym Zabłudowem*, s. 13.

V. Kryzysowe lata klasztoru supraskiego (1572–1602)

1. Wymarcie wspólnoty mnichów w czasie epidemii w 1572 r.

Do dramatycznych wydarzeń doszło w 1572 r. Przybyły 1 VII 1572 r. do Knyszyna dwór Zygmunta Augusta przywlókł z sobą morową zarazę. Orszak liczący około 1,5 tysiąca osób po śmierci władcy 7 VII 1572 r. w panice rozjeżdżał się po Koronie i Litwie. Spowodowało to, że epidemia zataczała coraz szersze kręgi. Epicentrum znajdowało się jednak w Knyszynie.

Kronikarz o. M. Radkiewicz, na podstawie pamiętnika zmarłych przechowywanego w klasztorze, zapisał: „W roku przeszłym 1572 powietrze wielkie nastąpiło… Communitas Supraslska za archimandrii Hrehorego kniazia Neledenskiego cała wymarła, podczas powietrza wielkiego, w tym roku grasującego 1572". Dalej kronikarz wymienił imiona zmarłych ojców: Nectariusa (może tożsamego z Serbem, malarzem Nektarym?), Hennadiusa, Jonasza, Pachomiusa, pustelnika Pancratiusa i 20 braci: Theodosiusa, Hennadiusa, Barlaama, Arseniusa, Silvestra, Barlaama, Casianusa, Dionisiusa, Macariusa, Zachariasa, Vincentiusa, Mitrophanusa, Simona, Gabriela, Varsonuphiusa, Izaaka, Joanitiusa, Jacobusa, Joba, Geaimusa oraz Barlaama. Łącznie w klasztorze przebywało 26 mnichów. Kronikarz pisał dalej: „Podczas tegoż powietrza umarł i archimandryta Hrehory kniaź Neledenski, nie bywszy roku na archimandrytstwie"[232].

Miarą zmian, które zaszły w tych stronach po śmierci króla Zygmunta Augusta, jest też upadek drukarni zabłudowskiej. Niewątpliwie, śmierć władcy 7 VII 1572 r. w Knyszynie spowodowała, że drukarz udał się do Lwowa, bo pobyt w tych stronach stawał się bezzasadny. Grzegorz Chodkiewicz zmarł 12 XI 1572 r. i chyba wtedy Fiodorow ostatecznie zdecydował się opuścić Zabłudów. „Kiedy zaś [Aleksander Chodkiewicz –JM] osiągnął podeszły wiek i zaczął cierpieć na częste bóle głowy, nakazał nam zajęcie nasze zostawić, a o umiejętnościach rąk

[232] AN Wilno, f. 16, nr 134, k. 28v.

naszych całkiem zapomnieć i pracując na roli w majątku żywot doczesny wieść. Ale ja nie mogłem przystać na to, by przy pługu i siewie ziarna resztę życia spędzić – pisał Fiodorow – bo przecież zamiast radła posiadam umiejętność korzystania z narzędzi do prac ręcznych, zamiast ziaren zboża mam po całym świecie rozsiewać ziarno duchowe i wszystkim po kolei rozdawać ten pokarm duchowy… Zwłaszcza kiedy zostawałem sam jeden, wielokroć łzami moimi skrapiałem pościel moją (Ps. 6.7), rozważając to wszystko w sercu moim, aby nie zakopać w ziemi talentu, poruczonego mi przez Boga. Dręcząc się duchem tak mówiłem: czyżby na wieki odrzucał mnie Pan i już nigdy nie będzie łaskawy (Ps. 76.7-9), czyż miłosierdzie swoje odjął bez reszty, na wzór przypowieści o niepłodnej fidze (Mt 21.19-20), jako temu, co miejsce na ziemi zajmuje na próżno? I dlatego postanowiłem wyruszyć stamtąd. Podczas wędrówki cierpiałem liczne niedostatki i utrapienia, nie tylko z przyczyny pokaźnej odległości jaką przebyłem, ale i z powodu szalejącego morowego powietrza, które zawężało moją drogę. A prosto powiedziawszy – wszystko co złe i najgorsze. I oto opatrznością Bożego umiłowania ludzi przybyłem do miasta, które Bóg chroni, zwanego Lwów… Jeśli komuś z was przyjdzie zagłębić się w tę zbawczą dla duszy księgę apostolską i pojąć coś potrzebnego i korzystnego, to przede wszystkim niech okaże wdzięczność Bogu – Sprawcy wszystkich rzeczy dobrych i Stwórcy naszego życia, a następnie niech błaga o wieczne odpoczywanie jego miłości pana Grzegorza Aleksandrowicza Chodkiewicza, by osiągnął wspólny przybytek i wspólne przebywanie ze współpatronującymi świętymi, którzy od wieków spodobali się Bogu, a dalej niech prosi za synów jego miłości – za pana Andrzeja Hryhorowicza Chodkiewicza, pana podstolego Wielkiego Księstwa Litewskiego, starostę mohylewskiego i za jego miłość pana Aleksandra Hryhorowicza Chodkiewicza, starostę grodzieńskiego i dzierżawcę ańskiego, by dostąpili zbawienia duszy i żyli wiele lat w dobrym zdrowiu, ponieważ oni bardzo przyczynili się dla dobra tej sprawy”[233].

Z opustoszałego wskutek epidemii klasztoru supraskiego Grzegorz Chodkiewicz wywiózł wówczas archiwum rodowe. Syn tegoż, Aleksander Chodkiewicz, wspominał o tym przed wyprawą gdańską (Słonim 21 V 1577): „spisy stare, poprzysiężone i zapieczętowane ojców naszych, braci rodzonych, IMPP Chodkiewiczów byli w schowaniu, za wiadomością wszystkich IM, w cerkwi murowanej monastyra naszego spólnego supraslskiego, z przywilejami i funduszami tegoż monastyra, a tak te spisy, przywileje i fundusze monastyrskie, czasu kaźni bożej, powietrza morowego [1572 r. –JM], nieboszczyk sławnej pamięci ociec mój [Grzegorz Chodkiewicz –JM], jako na ten czas będąc starszym w domu naszym Chodkiewiczowym, z onego miejsca wziąwszy, do schowania swego [w zamku w Gródku nad Supraślą –JM] przenieść raczył… Teraz jadąc ja na posługę KJM,

[233] I. Fiodorow, *Ta oto opowieść objaśnia skąd bierze początek i jak powstała drukarnia*, s. 659-665.

pana nam miłościwego pode Gdańsk, a obawiając się tego, iż jeśliby Pan Bóg tam, co niebezpiecznie na mnie dopuścić raczył, aby te spisy i listy komu innemu do rąk nie przyszli…, te wyżej mianowane spisy stare przodków naszych, listy, fundusze i przywileja monastyrskie i wszystkie inne, cokolwiek ich jest, a należą spolnie domowi Chodkiewiczowskiemu IMP Janowi Chodkiewczowi panu wileńskiemu, staroście żmoczkiemu, panu bratu naszemu, bądź to sam przez się, abo też przez IMP matkę moją". Niepewna sytuacja ogólna w kraju, ze względu na opustoszenie tronu polskiego, bezkrólewie, panującą zarazę, wolną elekcję oraz bunt Gdańska dopełniały klimatu grozy.

2. Kolatorzy klasztoru i konsekwencje przejścia Chodkiewiczów na rzymski katolicyzm

Kolatorzy czuli się odpowiedzialni za los Supraśla i przywrócenie jego wiodącej roli kulturalnej. Aleksander Hrehorowicz Chodkiewicz 21 V 1577 r. porozumiał się z Janem Hieronimowiczem, że archiwum rodowe nadal będzie przechowywane w klasztorze[234]. Katarzyna z Wiśniowieckich Chodkiewiczowa, pragnąc uczcić pamięć męża i synów: Andrzeja, podstolego litewskiego (zm. 21 II 1575) oraz Aleksandra (zm. 1578) ofiarowała 11 XII 1578 r. wspólnocie mnichów druk zabłudowski *Evangelie učitel'noe* z 1569 r., opatrzony własnoręczną dedykacją: „Z woli Ojca i z pomocą Syna i ziszczeniem przez świętego Ducha w roku od Narodzenia Pańskiego 1578, w 11 dniu miesiąca grudnia, indykcji 3. W dniu święta ku czci ojca naszego Daniela Stylity, ofiarowałam tę książkę zwaną *Evangelie učitel'noe*, służebnica Boża Grzegorzowa Chodkiewiczowa, pani wileńska, hetmanowa najwyższa Wielkiego Księstwa Litewskiego, starościna grodzieńska i mohylewska, księżna Katarzyna Iwanówna Wiszniowiecka, po nieboszczyku sławnej pamięci JM panu Grzegorzu Aleksandrowiczu Chodkiewiczu i po nieboszczyku synie swoim JM panu Andrzeju Chodkiewiczu, podstolim Wielkiego Księstwa Litewskiego i po drugim synie swym nieboszczyku panu Aleksandrze Chodkiewiczu, staroście grodzieńskim i mohylewskim, do świątyni Zwiastowania Najświętszej Bogarodzicy, w posiadłości naszej supraskiej, dla monasteru. A kto by tę książkę… ośmielił się uzyskać i nie zwrócić, niech będzie nań rzucona klątwa Pierwszego Powszechnego Soboru Nicejskiego przeciw heretykom. Wraz z tą książką również *Apostoł* i *Psałtyr* z tą samą inskrypcją ofiarowuję"[235]. Dar Chodkiewiczowej był ważną wskazówką dla mniszej wspólnoty, że ścisłe trzy-

[234] Arch. sb., t. 9, nr 26, s. 77-80.

[235] J. Łabyncew, Ł. Szczawińska, *W mieście zwanym Zabłudowem*, s. 13; Ofiarowany w 1578 r. przez Grzegorzową Chodkiewiczową egzemplarz *Evangelii učitel'noe* obecnie znajduje się w: Rosyjska Państwowa Biblioteka Moskwa, nr 1649; Wzmiankowany *Apostol*, wydrukowany we Lwowie w 1574 r. zachował się w bibliotece AN Kijów, Kir. nr 575.

manie się ortodoksyjnej zasady posługiwania się jedynie rękopiśmiennymi tekstami liturgicznymi, wobec niezwykłego rozpowszechnienia drukarstwa, jest nieuzasadnione i przy gromadzeniu księgozbioru nie wolno pomijać ksiąg drukowanych. Wpisana do druków Fiodorowa ofiarowanych przez hetmanową dedykacja stwierdza, że kolatorzy widzieli konieczność tego typu zmian.

Kolatorstwo nadal pozostawało w rękach rodziny Chodkiewiczów. Kolejni kolatorzy, Aleksander (zm. 1549), Grzegorz (zm. 1572), jego brat Jerzy (zm. 1569) i Jerzy Juriewicz (zm. 1595) trwali przy prawosławiu. Jednak w 1595 r. kolatorstwo znalazło się w rękach Hieronima (1560–1617), a ten był już wówczas rzymskim katolikiem. Zakonnicy supraścy wówczas sformułowali *Pouczenije* adresowane do kolatora Hieronima Chodkiewicza, przedstawiając w nim zasady wiary prawosławnej, przestrzegając o zgubnych konsekwencjach przechodzenia na łono Kościoła katolickiego. Z tekstu *Nowo złożenogo puczenija wo Litwanii naricajemym Logofietom* dowiadujemy się, że synowie kolatora – Hieronim, który urodził się jako prawosławny i ochrzczony imieniem Jan, dokonał konwersji na rzymski katolicyzm, przyjmując imię Hieronim (zm. 1618). Drugi syn, któremu w cerkwi nadano imię Bazyli, również stał się katolikiem przyjąwszy imię Krzysztof (zm. 1652)[236].

Sytuacja stawała się coraz bardziej groźna. Rzymskokatoliccy kolatorzy, olbrzymia popularność wśród rodów dotychczasowych dobroczyńców nowych wiar (około 40% szlachty Wielkiego Księstwa Litewskiego stało się kalwinami), wewnętrzne rozdarcie wśród wspólnoty wobec dalszego losu prawosławia – te głównie przyczyny sprawiły, że klasztor znalazł się w trudnej sytuacji.

W 1582 r. patriarcha Serbii i Bułgarii, Gabriel, nadał mitrę archimandrycie Tymoteuszowi Żłobie[237]. Ten ostatni jednak został oskarżony o zabójstwo i inne przewinienia, a patriarcha Jeremiasz II przewodnicząc w Wilnie w 1589 r. sądowi nad jego czynami zdjął Tymoteusza z godności archimandryty i powołał na to stanowisko Hilariona Masalskiego. Ojciec Radkiewicz zapisał w swojej *Kronice laury Supraślskiey*: „Tymotheusz Wasilewicz Złoba żył na archimandrii supraślskiej lat 22, umarł roku 1592. Pochowany w Supraślu”[238]. Ze słów kronikarza wynika, że wyroku patriarszego nie wysłuchano, a Żłoba dotrwał do śmierci w Supraślu. Jeremiasz II odwiedził później klasztor w Supraślu. Podarował archimandrycie Masalskiemu drogocenną mitrę, wykonaną z czerwonego atłasu, wyszywaną perłami, z 28 cienkimi srebrnymi i emaliowanymi rozetkami mieszczącymi diamenty. Mitra aż do 1915 r. była przechowywana w zakrystii cerkwi Zwiastowania Najświętszej Marii Pannie[239]. Rosyjscy mnisi wywieźli ją wraz z innymi zabytkami i dziś pewnie zdobi którąś z kolekcji muzealnych moskiewskiego Kremla.

---

[236] AN Kijów, nr 219 p/37, k. 316-428.

[237] Arch. sb., t. 9, nr 28, s. 82-83.

[238] AN Litwy, f. 16, nr 134, k. 31.

[239] Modest (Strelbickij), *Suprasl'skij blagoveščenskij monastyr'*, kn. 2, s. 79; J. Iodkovskij, *Cerkvi prisposoblennye k oborone*, s. 268.

3. W dobie unii brzeskiej (1596–1602)

Utworzony w styczniu 1589 r. patriarchat moskiewski i całej Rusi wysunął pretensje do zwierzchnictwa kościelnego nad prawosławiem polsko-litewskim. Powstał problem, czy metropolia kijowska ma nadal należeć do patriarchatu ekumenicznego w Konstantynopolu, czy do patriarchatu moskiewskiego. Zaniepokojeni tym biskupi prawosławni w Rzeczpospolitej zareagowali myślą o unii kościelnej. W połowie 1589 r. przybył do Polski patriarcha ekumeniczny Jeremiasz II, powracający z Moskwy, gdzie ogłosił utworzenie patriarchatu. Przybycie Jeremiasza II rozpoczęło reformy w Kościele wschodnim Rzeczpospolitej, w celu odbudowy znajdującego się w stadium rozpadu Kościoła ortodoksyjnego w Rzeczpospolitej. Reformy podążały w kierunku unii z Kościołem katolickim. Pod postanowieniami synodu lwowskiego akces do unii 28 I 1595 r. zgłosił również archimandryta supraski Hilarion Masalski[240]. Synod brzeski w 1596 r. ujawnił jednak podział wśród duchowieństwa wobec idei unii kościelnej. Archimandryta supraski Hilarion Masalski i mnich Henadiusz odrzucili projekt unii i wzięli udział w soborze antyunijnym w Brześciu. Przełożony klasztoru supraskiego podpisał się 10 X 1596 r. pod postanowieniami tego synodu: o zdjęciu z urzędów metropolity i biskupów, którzy opowiedzieli się za jednością kościelną[241]. Podpis jego widnieje pod protestem w tej sprawie, wpisanym do ksiąg włodzimierskich[242]. Z kolei mnich supraski Izajasz podpisał akt unii brzeskiej[243].

Klasztor supraski był prywatną fundacją rodziny Chodkiewiczów, toteż kolatorzy powinni mieć wpływ na decyzje podjęte w 1596 r. w Brześciu Litewskim o katolickim czy prawosławnym jego charakterze. Jednak w ciągu kilku najbliższych lat 1596–1603 tak się nie stało. Niezwykle skomplikowały się bowiem sprawy własnościowe i kolatorskie Chodkiewiczów.

Fundator Aleksander Chodkiewicz zmarł 28 V 1549 r. Pozostali po nim synowie: Hieronim (zm. 1561), Grzegorz (zm. 1572) i Jerzy (zm. 1569), którzy 2 I 1550 r. dokonali podziału ojcowizny. Hieronim wziął Bychów, Mysz i Lebedę. Grzegorz otrzymał: zamek Supraśl (Gródek), Puszczę Błudów, dwór Zabłudów, dobra Choroszcz, Fasty, Karakule oraz majętność Bereh na Wołyniu. Jerzemu dano włości: Brzostowicę, Roś, Wolną. Wdowa po Aleksandrze Chodkiewiczu Wasilissa Jarosławowiczówna miała zabezpieczoną oprawę (11 XI 1513) na dobrach: Supraśl (Gródek), Brzostowica, Roś i Łowy Błudowskie. W 1550 r. w wyniku działu

---

240 AN Wilno, f. 16, nr 134, k. 31 v.

241 *Russkaja istoričeskaja biblioteka*, t. XIX, s. 373-376.

242 A. Mironowicz, *Podlaskie ośrodki*, s. 122.

243 *Ekthesis, albo krótkie zebranie spraw, które działy się na partykularnym, to jest pomiastnym synodzie w Brześciu Litewskim*, Kraków 1597, s. 122.

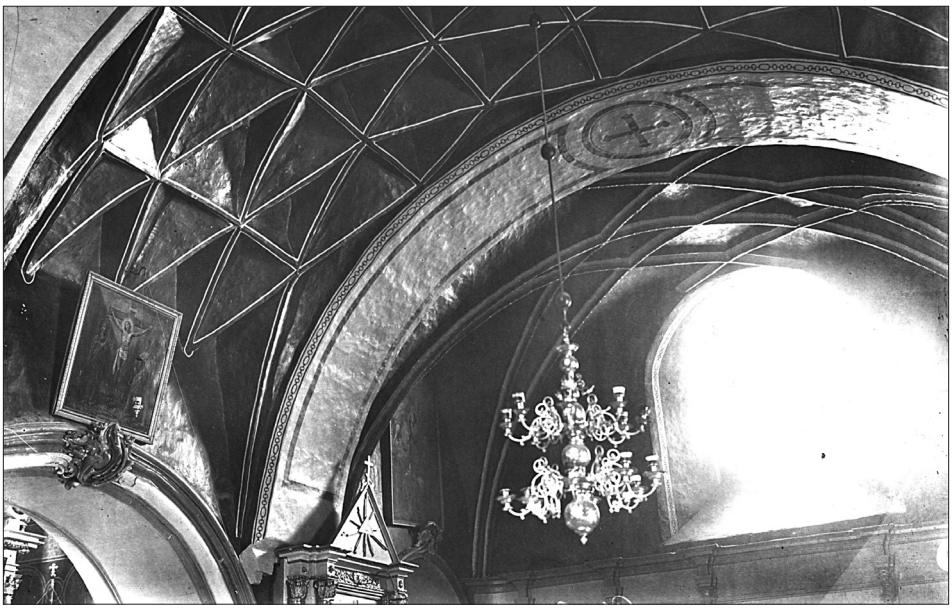

Kruchta, tzw. *litiejny pritwor*.
Gotyckie sklepienia – kryształowe i sieciowe, oraz ściana południowa z oknem.
Fot. Józef Jodkowski, 1910 r.
Zbiory Instytutu Sztuki PAN, nr 9421.

braterskiego wydzielono matce tzw. Kąt Puszczy Supraskiej (późniejsza Niezbutka i Michałowo). Po jej śmierci Kąt Puszczy miał być dołączony do Brzostowicy.

Aleksander Grzegorzowicz Chodkiewicz zapisał 21 V 1570 r. swej małżonce Aleksandrze Tyszkiewiczównie sumę posagową 11 000 kop gr litewskich, zabezpieczoną na majętnościach Brzostowica i Puszcza Narewska (w widłach Narwi i Narewki). Zygmunt August zastawił teściom Chodkiewicza, Wasylowi Tyszkiewiczowi wojewodzie smoleńskiemu i jego żonie Nastazji, położone w powiecie wołkowyskim dobra Międzyrzec i Łysków za sumę 4 000 kop gr lit. Wasyl Tyszkiewicz zmarł 13 VIII 1571 r. Zygmunt August zwrócił należny dług. Nastazja Tyszkiewiczowa z tej sumy kwotę 3800 kop gr lit. pożyczyła Grzegorzowi Aleksandrowiczowi Chodkiewiczowi i jego żonie Katarzynie z Wiśniowieckich. Później jeszcze dodała pozostałe 200 kop gr lit. swej córce Aleksandrze Tyszkiewiczównie, a żonie Aleksandra Grzegorzewicza Chodkiewicza łącznie 4000 kop gr lit. Ten ostatni pożyczył od swej żony dalsze 4000 kop gr lit. Aleksander Grzegorzewicz Chodkiewicz oświadczył 21 I 1577 r., że pożyczył od swej żony Aleksandry Tyszkiewiczowej kwotę 8000 kop gr lit., którą sumę zabezpieczył na wypadek śmierci na dobrach Choroszcz, Dojlidy i Rogowo. Aleksander Grzegorzowicz Chodkiewicz zmarł bezpotomnie w 1578 r. Prawa do spadku po nim poza żoną zyskały rodzone siostry: Aleksandra Sanguszkowa, Zofia Kmitowa i Anna Sapieżyna (później Pacowa).

Wdowa po Aleksandrze Grzegorzowiczu Chodkiewiczu wyszła później za mąż za Mikołaja Jazłowieckiego, starościca śniatyńskiego. Sprzedała wówczas swoje prawa do tych dóbr wynikające z zabezpieczenia sum posagowych. Nabywcą był kniaź Fiodor Masalski, marszałek nadworny litewski. Masalski majętność Brzostowicę i dobra wyniszczył i zubożył, „i Puszczu Narewskiju należaczuju do onojeż majetnios'ty wyroblajuczy i spuszczjuczy z neje wsjakie towary lesnyje". Fiodor Masalaski stał się współkolatorem klasztoru supraskiego. Jego bliski krewny Hilarion Masalski został w 1592 r. archimandrytą supraskim[244].

Prócz kniazia Fiodora Masalskiego o losach Supraśla decydowali inni kolatorzy, spadkobiercy zmarłego bezpotomnie Aleksandra Hrehorowicza Chodkiewicza. W grudniu 1587 r. został dokonany podział majątku pozostałego po bezpotomnym właścicielu Gródka, Choroszczy i Zabłudowa. Siostrze Annie (zm. 1599) dostała się w udziale „połowa miasta i majątku Zabłudowa, zamek i masto Gródek, dwór i miasto Choroszcz z folwarkami i siołami"[245]. Anna Chodkiewiczówna 2 VI 1599 r. sprzedała kalwinowi Krzysztofowi Radziwiłłowi swój dział dóbr Zabłudów. Anna Chodkiewiczówna była dwukrotnie zamężna: za Pawłem Sapiehą i Pawłem Pacem. Jej spadkobiercą był Jan Piotr Sapieha (zm. 1611). Dobra Choroszcz w efekcie znalazły się w rękach rodziny Paców. Paweł Pac, mając zapisany sobie Gródek, zastawił go za 8 000 zł Leonowi Sapieże, bratankowi Pawła Sapiehy, pierwszego męża Anny Chodkiewiczówny. Paweł Pac prawa do spadku przekazał swej córce Zofii, zamężnej za Albrychtem Rakowskim. Zofia Pacówna Rakowska ustąpiła swych praw do Gródka braciom Mikołajowi i Piotrowi Pacom i swojej siostrze Barbarze Pacównie Cherubinowej Dybowskiej (13 III 1597).

Inna siostra, Aleksandra, wyszła za mąż za Romana Sanguszkę (zm. 1571). Z tego związku małżeńskiego pozostało troje dzieci: Teodor, Maryna (zmarła niezamężna) i Teodora. Teodora z Sanguszków Radzimińska (zm. 1598) była zamężna za Stanisławem Radzimińskim, wojewodą podlaskim (zm. 1591).

Rodzina Chodkiewiczów zarzuciła wyznanie prawosławne. Hieronim (ur. ok. 1500 – zm. 1561) kasztelan wileński, syn Aleksandra Iwanowicza Chodkiewicza, na początku 1554 r. zaczął się interesować ruchem reformacyjnym, a z czasem stał się jawnym wyznawcą i propagatorem kalwinizmu[246]. Hieronim Chodkiewicz (zm. 1617), syn Jerzego, wnuk Aleksandra Chodkiewicza, założyciela klasztoru supraskiego, był dobroczyńcą zakonu bernardynów w Wilnie i jezuitów w Brześciu Litewskim, gdzie też został pochowany[247]. Jan Karol Chodkiewicz (zm. 1621), wnuk Aleksandra Iwanowicza Chodkiewicza, studiując na uniwersytecie w Wittenberdze, został protestantem. W 1572 r. został nawrócony na

---

244 AN Wilno, f. 16, nr 134, k. 31v.

245 A. Mackiewicz, *Miasto Choroszcz*, „Litwa i Ruś" 2(1913), z. 6, s. 41.

246 J. Jasnowski, *Chodkiewicz Hieronim*, PSB, t. 3, s. 359

247 W. Dobrowolska, *Chodkiewicz Hieronim*, PSB, t. 3, s. 360-361.

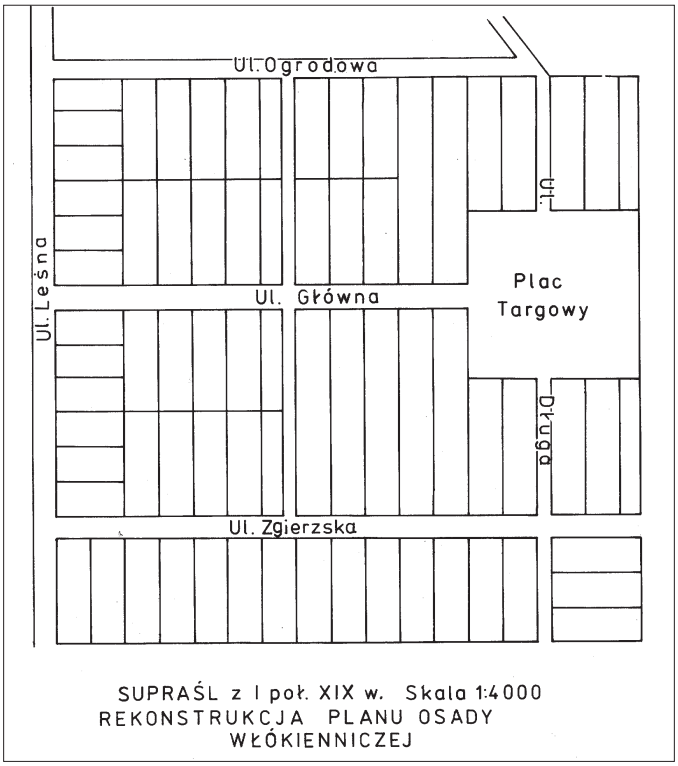

Rekonstrukcja rozplanowania miasta w 1 poł. XIX w.
Rys. J. Kubiak, B. Tomecka.
NID oddział Białystok, Supraśl, woj. białostockie. Studium historyczno-urbanistyczne do planu zagospodarowania przestrzennego, Białystok 1979, il. 8 (mps).

rzymski katolicyzm przez swego kolegę z ławy szkolnej, jezuitę, rektora kolegium wileńskiego, o. Stanisława Warszewickiego (zm. 1593)[248]. Monografista jezuitów w Polsce, ks. S. Załęski pisze, że nawróconym tym był Jan Hieronim Chodkiewicz, starosta żmudzki, marszałek wielki litewski, który następnie wyuczył po katolicku w jezuickich szkołach wileńskich trzech swoich synów[249]. Załęski twierdzi też, że Jana Chodkiewicza, marszałka wielkiego litewskiego, nawrócił w 1572 r. jezuita Franciszek Toletus, że Batory wystawiając dyplom na powołanie Akademii Wileńskiej, powoływał się między innymi na jego prośbę[250].

[248] S. Rostowski, *Lithuanicarum Societatis Jesu Historiarum Provincialium*, cz. 1, Vilnae 1768, s. 51-52; Cyt. za: A. Grabowski, *Fundacja klasztoru*, s. 22.

[249] S. Załęski, *Jezuici w Polsce – w skróceniu*, Kraków 1908, s. 11.

[250] Tamże, s. 16.

VI. Klasztor supraski w latach 1603–1661

1. Przyjęcie unii kościelnej

Kolator Hieronim Chodkiewicz i jego synowie byli rzymskimi katolikami, a podstawową ideą wspólnoty mnichów i celem ich osadzenia w dobrach Chodkiewiczowskich było modlenie się za zmarłych członków tej rodziny. Trudno było sobie wyobrazić, by sympatia kolatorów była po stronie trwających przy dyzunii – archimandrycie i części mnichów. Jako katolicy życzyli sobie bez wątpienia, by za dusze ich przodków modlili się katoliccy, uniccy mnisi, a nie obcy im już wówczas konfesyjnie ortodoksyjni czerńcy.

Bezpośrednio po synodzie brzeskim metropolita Michał Rahoza udał się do Supraśla, chcąc skłonić wspólnotę mnichów do akceptacji unii, co mu się nie udało. W 1598 r. Rahoza zmarł, a nowy metropolita Hipacjusz Pociej podjął energiczne kroki w celu przywrócenia podporządkowania sobie klasztoru supraskiego. Archimandryta wraz z mnichami ogłosił protest, uznając metropolitę za heretyka i odmawiając mu posłuszeństwa.

Pociej 4 X 1601 r. pozwał przed sąd archimandrytę Hilariona Masalskiego za wypowiedziane metropolicie posłuszeństwo. Przybył do Supraśla, gdzie w cerkwi Zwiastowania Najświętszej Marii Pannie ogłosił przyłączenie klasztoru do unii[251]. W 1870 r. wydawcy *Kroniki Laury Supraskiej*, dzieła o. Mikołaja Radkiewicza, opuścili tekst pozwu. Brzmiał on następująco: „Który zapomniawszy bojaźni Bożej i powinności swojej, wzgardziwszy posłuszeństwem i zwierzchnością nad nim od Boga postanowioną i uczyniwszy sobie radę niesprawiedliwą w Monastyrze Supraslskim, a przymusiwszy do tego niektórych braci, tegoż monastyra, uczynił z nimi spisek przeciwko pasterzowi swemu i zarzucając onemu herezją i posłuszeństwo wypowiedział, i przy mszach świętych zakazał spominać. Nie wiedzieć jaką mocą przywłaszczając sobie zwierzhność nad pasterzem swoim

[251] Arch. sb., t. 9, s. 93.

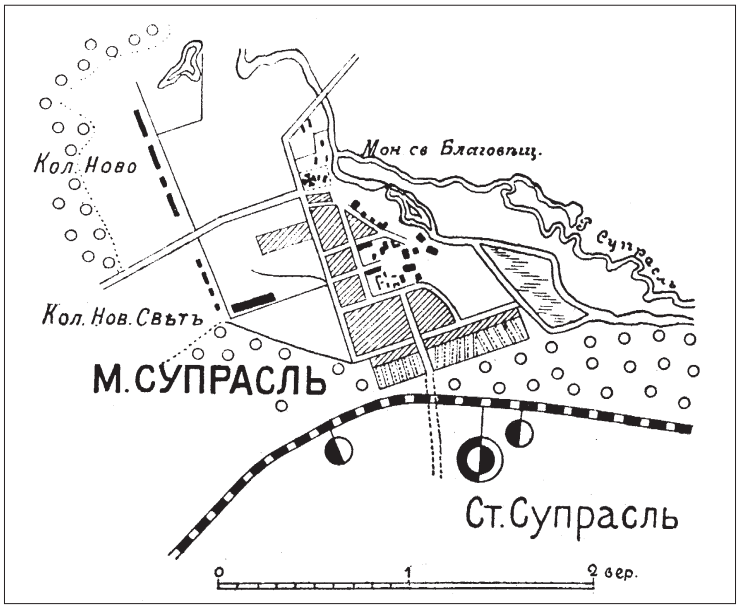

Projektowany przebieg linii kolejowej. Plan, 1909-1910 r.
Tyzenhauzen, Projekt sooruženija Belorusskoj železnoj dorogi po izyskanijam 1909-1910, St Petersburg 1911.

i starszym, naprzeciwko jego ważył się nieprzystojne spiski czynić i drugich od posłuszeństwa odrywać, i przeciwko jemu buntować. Co obszerniej na tym spisku jego bezzakonnym dołożono jest etc. etc. Jakie juditium za takowym prawem stanęło, na to żadnego nie masz dokumentu"[252].

Metropolita po odmowie archimandryty Masalskiego stawienia się przed sądem metropolitalnym prosił Zygmunta III o interwencję. Król 19 I 1602 r. wydał list okrężny, w którym zawiadamiał o wygnaniu archimandryty z kraju: „My nie tierplaczi w panstwach naszich takowo swowolstwa prierieczennago, wysze rieczennogo Lariona Masalskogo, jako buntowszczika starszomu priełożenomu pastyru i zwierchnosti naszoj gosudarstwiennoj protiwnogo, ze wsiech ziemiel i panstw naszich wywołał jesmo wieleli i sim listom wywlancom jego czinim"[253]. Akt banicji zmusił eksarchimadrytę Hilariona Masalskiego do opuszczenia klasztoru. Odtąd wspólnota supraska, od 1602 r. aż do 1839 r. należała do Kościoła unickiego.

Najprawdopodobniej pomiędzy 1595 a 1603 r. zdesperowani mnisi sfabrykowali kilka 'aktów prawnych' zabezpieczających nieskrępowane decyzjami kolatorów prawa do swobodnego wyboru przełożonego, trwania przy prawosławnej wierze i posiadania beneficjum. Były to akty z rzekomymi datami:

---

[252] AN Wilno, f. 16, nr 134, k.34-34v.

[253] Cyt za: A. Mironowicz, *Podlaskie ośrodki,* s. 124.

1505: (bez daty dziennej). Tomos (w języku łacińskim!) Joachima patriarchy konstantynopolitańskiego, na wniosek niewymienionego z imienia króla polskiego, ze względu na fakt, że „prawowierny" Aleksander Chodkiewicz, marszałek wielkoksiążęcy, założył i uposażył w środki „sławny i zasługujący na osobliwą wagę" klasztor, w której to fundacji współuczestniczył bp smoleński Józef – błogosławi kolatorów: Chodkiewicza i biskupa Józefa. Pozwala spośród siebie wybierać ihumena. Zakazuje spożywać wódki, nalewki i innych napitków, opuszczać przez mnichów klasztor bez zgody ihumena)[254]. Falsyfikat musiał powstać po synodzie brzeskim 1596 r., gdy część mnichów opowiadająca się za katolicyzmem, która opuściła Supraśl szukała schronienia gdzie indziej, a rzekomy tomos miał ich wykluczyć. Sformułowanie o prawosławnym charakterze miało zapobiec przejęciu klasztoru przez unitów. Wybór przełożonego przez mnichów pozbawiał kolatora takiego prawa.

13 X 1510: w Gródku nad Supraślą. Nieprawdziwość tego aktu rzekomo wystawionego przez Aleksandra Chodkiewicza została wykazana wyżej. Głównym celem sfabrykowania dokumentu znów była kwestia nieskrępowanego wyboru ihumena.

1518: Zeznanie nieistniejącego nigdy ihumena Antoniego, jakoby Choroszcz nadał Chodkiewicz wraz z Fastami przed 17 laty.

30 XII 1533: w Knyszynie. Rzekomy akt Aleksandra Chodkiewicza zezwalający na wybór ihumena przez mnichów. Celem jego sfabrykowania było zabezpieczenie prawne własności obrębu Puszczy Błudów po Kraśnicę i Płoskę, choć wiadomym było, że pierwotny teren nadania ograniczały inne rzeczki – Grabówka i Brzozówka, okalające niewielką morenową wyniosłość na której wzniesiono zespół klasztorny.

Zdesperowani mnisi musieli też podrobić część dokumentacji dobrze znanej i współczesnej:

- Podrobiono datę reguły nadaną przez metropolitę Józefa Sołtana 15 X 1511 r., zmieniając ostatnią cyfrę daty rocznej na '1510'.
- Usunięto z pamiętnika – *Subbotnika* – niektóre karty, a inne przełożono. Celu tych zabiegów nie znamy.

Nie są to, niestety, wszystkie znane nam fałszerstwa wówczas dokonane. Fakt nieuczciwego traktowania wskazanych kwestii prawnych może budzić uzasadnione wątpliwości także co do innych dokumentów, takich jak np. wciąż nie odnalezionych *Traditio de translatione fratrum religiosorum Grodeco-Supraslum.* Podkopane skutecznie zaufanie do rzetelności w postępowaniu wspólnoty prawosławnych mnichów zobowiązuje badacza z jak największą dociekliwością

[254] Sawa (Hrycuniak Michał), *Klasztor w Supraślu* uznaje tomos za autentyczny, „Wiadomości Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego" 1983, nr 1-2.

traktować inne źródła. Dalsze badania historyczne powinny pójść w stronę wyłonienia aktów bezsprzecznych[255].

Mimo że zakonnicy przedstawili kolatorowi pokaźny zestaw podrobionych dokumentów, ten zjechał 4 VII 1603 r. do Supraśla i nadał mnichom nową regułę. Jeszcze w połowie XVIII w. kronikarz zakonu nazwał ustawy te *niegodziwemi*[256]. Kolator zakazał przyjmowania do wspólnoty mnichów z innych klasztorów bez jego zgody.

Nowego archimandrytę – Gerasima mianował 2 IV 1603 r. w Różance kolator Hieronim Chodkiewicz. Złożył on przysięgę na wierność metropolicie Hipacemu Pociejowi i kolatorowi. Gierasim zobowiązał się, że nie będzie przeciwny unii i jedność Kościołów zamierza wspierać ze wszystkich swych sił. Przyrzekał, że nie zgadzający się z archimandrytą zakonnicy nie będą tolerowani w klasztorze ani jednej godziny. Nowy archimandryta przysiągł, że nie będzie z nikim prowadził korespondencji godzącej w przełożonego metropolitę Pocieja. Odrzekał się od *spisu* i wyklinał *spis* byłego archimandryty supraskiego Iłariona Masalskiego, skierowany przeciw metropolicie. W modlitwach wymieniać miał imię metropolity na znak posłuszeństwa. Miał nadzorować, by wszyscy bracia byli posłuszni unii i metropolicie. Przysięgał też strzec, by mnisi nie czytali pism heretyckich, luterańskich i należących do „nowych wiar" – dyzunickich[257].

Tymczasem eksarchimandryta Masalski przez cztery lata tułał się po klasztorach, nie mogąc nigdzie znaleźć dla siebie miejsca. Ponownie nawiązawszy kontakty z kolatorem, Hieronimem Chodkiewiczem, zyskał jego sympatię. Poprzez jego pośrednictwo 8 VIII 1607 r. skruszony zwracał się do króla Zygmunta III o zdjęcie z niego banicji i danie mu „duchowego chleba". Uznawszy zwierzchnictwo metropolity Hipacego Pocieja, Hilarion Masalski wrócił do Supraśla, ponownie obejmując stanowisko archimandryty. Wkrótce zmarł, a w 1609 r. stanowisko ponownie objął mianowany jeszcze w 1603 r. Gierasim[258].

2. Przyjęcie bazyliańskiej reguły zakonnej

W Kościele ruskim, w przeciwieństwie do łacińskiego, istniał tylko jeden zakon – bazylianów. Do początku XVII w. wspólnoty zakonne Kościoła wschodniego były od siebie niezależne. Reformę życia monastycznego przeprowadził w 1616 r. metropolita Józef Welamin Rutski w ramach reformy całego Kościoła

---

[255] W 1614 r. niemal wszystkie ze wskazanych wyżej dokumentów – oryginałów znajdowały się w archiwum chodkiewiczowskim.

[256] Arch. sb., t. 9, s. 93.

[257] *Opisanie dokumentov zapadnorusskich uniatskich mitropolitov*, t. 1, Petersburg 1897, nr 263, s. 115.

[258] A. Mironowicz, *Podlaskie ośrodki,* s. 126-127.

wschodniego. Bazylianie mieli zadanie zasadnicze – umocnić i rozszerzyć unię. Zakon zachowywał surową regułę mnichów wschodnich, dążył do pogłębienia życia duchowego. Klasztory dostarczały kadr kościelnych. Tylko spośród nich rekrutowali się biskupi i wyższe duchowieństwo. Wzorców dostarczyły reformatorowi dwa rzymskokatolickie zgromadzenia: karmelitów bosych (surowe życie) i jezuitów (skuteczna działalność, wewnętrzna organizacja). Niezależne dotąd wspólnoty zakonne, rządzące się odrębnymi ustawami (Supraśl – reguły 1511 i 1568 r.) poddano jednemu centralnemu zarządowi i przypisano im jednolitą organizację wewnętrzną. Naczelne władze nowo zorganizowanej kongregacji stanowili: metropolita, protoarchimandryta z konsultorami i zbierająca się co cztery lata kapituła generalna.

Już w 1616 r. metropolita Józef Welamin Rutski wizytował klasztor i nadał mu regułę bazyliańską. Wspominał o tym w 1627 r. kolator Krzysztof Chodkiewicz: „Rzeczy te, które po wizytacjej ojca metropolity od wszystkich zakonników do społeczności zniesione być miały…, bo już temu lat 11, jako się to stać miało". Supraśl należał w 1622 r. do kongregacji liczącej wówczas 13 klasztorów męskich, liczba ta do 1637 r. wzrosła do 31.

W reformę wspólnoty włączył się kolator, Krzysztof Chodkiewicz, koniuszy litewski, którego działania ocenił później kronikarz o. Radkiewicz jako rządy absolutne. Chodkiewicz narzucił przemocą własną kolatorską ustawę (20 I 1627), która w zamierzeniu jakoby miała wspierać dzieło metropolity. Motywując swoje postępowanie Chodkiewicz twierdził: „obaczyłem, iż czerńcy monastera tego nie według reguły św. Bazylego, na którą ten monastyr fundowany, żyją i w ni w czym jej zgoła nie naśladując, świeckiemi, aniż duchownemi raczej zabawiając się rzeczami, zmyśliłem tę tu upadłą regułę podnieść… Lecz bacząc, co między czerńcami monastyra tego nie mało takich, którzy nie tylko, aby co to jest reguła wiedzieć mieli, alie i słyszeć o niej – nie słyszeli." Nakazał więc kolator, aby: „reguła św. Bazylego, która im wiadoma nie jest, na każdy dzień, w refektarzu, albo trapiezie ich, gdy obiad jedzą, przez lektora, na to od nich obranego, czytana była, powtarzając ją, by i kilkakroć."

Z postanowienia kolatorskiego dowiadujemy się o strukturze wewnętrznej tego klasztoru bazyliańskiego: „Ociec archimandryta, aby zawsze chował kapłanów, albo świeszczenników, przy cerkwi w monastyrze, nie więcej, tylko 6 ludzi pobożnego żywota, a do chwały bożej godnych, między którymi ma być od nich obrany wikary i drugi przy nim ociec stateczny i rozsądny, dla rady i wszelakiej pomocy ojcowi archimandrycie. Z tychże jeden być ma kaznodzieją, który by był między nimi nasposobniejszy do tego. Z diakonów dwóch ociec archimandryta, ludzi godnych, według reguły próbowanych zawsze chować powinien będzie, doglądając tego pilno, aby nie próżnując i darmo chleba duchownego nie jedząc, uczyli się i czytaniem Pisma bawili się… Z tychże jeden zakrystianem być może. Dziaków do

śpiewania, według potrzeby, jednak nie nazbyt, chować mają, bo gdy zakonników, zwłaszcza jeszcze nie święconych przybywać będzie, ci śpiewać będą". Jednak naczelnym celem działań kolatora była pełna kontrola nad majątkiem wspólnoty. Radkiewicz pisał: „Ten kolator tak był bezbożnie klasztor opanował, że nie tylko wszystkiemi dobrami klasztornemi się rządził i intraty zabierał, ustawiwszy swego ekonoma, ale mieszkając w klasztorze z żoną, z dziećmi, i z całym dworem, tak płci męskiej, jako i białogłowskiej, rządy zakonne opatowi był odjął i jako nieprzyjaciel wierutny z klasztorem postępował, bo etiam białogłowy po celach stali".

Ustawy Chodkiewicza zostały narzucone brutalnie. Metropolita Józef Welamin Rutski 8 IX 1627 r. zawezwał archimandrytę supraskiego Gerasima Welikontego przed swój sąd. Welikonty wraz z dwoma zakonnikami stawił się, by wyjaśnić, dlaczego podpisał *niegodziwe ustawy* kolatora. Opat stwierdził, „że kolator najechawszy supraslski klasztor raptowo, gotowe już mając u siebie napisane ustawy, przysłał do refektarza i rozkazał, aby były czytane i od wszystkich księży podpisane. Zaczym nie mając czasu do namówienia się i poradzenia z ojcami, podpisał się bez żadnej deliberacji, niemal przymuszony. A drugich ojców i braci, do podpisu tychże niegodziwych ustawów, nie animował, ani obligował". Sąd metropolitalny skasował ustawy Chodkiewicza[259]. Przez następne lata trwały spory sądowe[260].

Ostatecznie 31 III 1635 r. metropolita Welamin Rutski przeprowadzając wizytację klasztoru supraskiego nadał wspólnocie raz jeszcze bazyliańską regułę życia zakonnego[261].

3. Supraskie mauzoleum Chodkiewiczów

Po roku 1609 walka z kolatorami o prawa trwała nadal. Hieronim Chodkiewicz 9 VI 1615 r. zdecydował się zaniechać korzystania z cerkwi Zwiastowania Najświętszej Marii Pannie jako mauzoleum rodowego i w niedalekiej Brzostowicy Wielkiej ufundował okazałą świątynię rzymskokatolicką pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, która odtąd pełniła funkcję mauzoleum Chodkiewiczów. Osadził przy kościele kanoników regularnych, a zakonnikom powierzył obszerny program sakralny, sepulkralny i oświatowy. Nową placówkę dobrze uposażył w pokaźne beneficjum[262]. W 1633 r. oprócz proboszcza przy kościele brzostowickim działała mansjonaria z czteroma kapłanami[263]. W 1661 r. pisano o świątyni w Brzostowicy Wielkiej: „kościół prepozyturalny, wspaniały, kosztowny, wznie-

[259] AN Wilno, f. 16, nr 134, k. 42v-45v.

[260] AP Kraków, AMCh, nr 66 i 88.

[261] AP Kraków, AMCh; Zob.: Aneks nr 1.

[262] Biblioteka Uniwersytecka (dalej cyt. BU) Wilno, f. 57 – B-53, nr 1378; J. Kurczewski, *Biskupstwo wileńskie*, s. 41, 177-181, 226, 276, 302, 373, 468.

[263] BU Wilno, f. 57, – B-53, nr 40.

siony przez Chodkiewiczów"[264]. Kasztelanowa wileńska Zofia Pacówna Chodkiewiczowa 5 V 1662 r., *po śmierci najmilszych synów* Karola i Michała Chodkiewiczów dodatkowo ufundowała w tym kościele altarię, stwierdzając: „Pan Bóg kościół w dziedzicznej majętności JM pana małżonka mego, nazwanej Brzostowicy Wielkiej, w powiatach grodzieńskim i wołkowyskim leżącej, od ruiny nieprzyjacielskiej wcale zachował, kaplicę moim własnym kosztem zbudowawszy i sklep po nim dla złożenia ciał, tak małżonka mego, jako też i synów moich i moje grzeszne ciało, aby po śmierci mojej w tymże sklepie złożone było, wybudowałam"[265]. Wielką osobliwością mauzoleum Chodkiewiczów był sarkofag z sercem Jana Karola Chodkiewicza, zwycięzcy spod Kircholmu[266].

Mnisi suprascy również zajęli się w latach czterdziestych XVII w. odpowiednią ekspozycją mauzoleum fundatorów w krypcie kolatorów. Opracowali ponadto swoisty po niej przewodnik[267]. W roku 1764 w inwentarzu klasztornym stwierdzono, że krypta kolatorska jest wybita czerwonym aksamitem, ozdobionym srebrnymi gwoździami, a w głowach i nogach trumien przybite są blaszane tablice z herbami kolatorów[268].

4. Biblioteka klasztorna

Część manuskryptów trafiła do monasteru supraskiego zaraz po ufundowaniu, a część ksiąg stanowiła obowiązkowe wyposażenie każdej cerkwi, niezbędnych do sprawowania liturgii i używanych w życiu wspólnoty. Do 1532 r., w czasie 34 lat funkcjonowania wspólnoty mniszej, posiadała ona 129 ksiąg (w tej liczbie 5 drukowanych. Ponadto w bibliotece supraskiej w 1557 r. na 209 ksiąg znajdowało się ponad 20 pozycji świeckich, w tym 6 książek historycznych i geograficznych[269].

Nie wiemy, jaką drogą dotarł tu najsłynniejszy rękopis – *Kodeks supraski*, gdyż brak jakichkolwiek świadectw na ten temat. Mógł on przybyć razem z zakonnikami lub też trafić do biblioteki supraskiej w formie daru. Wydaje się, że rękopis trafił do Supraśla przed 1557 r. i prawdopodobnie występuje w spisie ksiąg biblioteki supraskiej pod nazwą: „rukopis staraja".

---

[264] J. Kurczewski, *Stan kościołów parafialnych w diecezji wileńskiej po najściu moskiewskim 1655–1661*, „Litwa i Ruś", t.1, z. III.

[265] MN Kraków, Biblioteka Czartoryskich, nr IV.1777, s. 63-71.

[266] M. Orłowicz, *Przewodnik ilustrowany po województwie białostockim, z ilustracjami, planami i mapami*, Białystok 1937, s. 379.

[267] S. K. Kossakowski, *Monografie historyczno-genealogiczne*, t. 3, Warszawa 1872, s. III-IX. Podstawą publikacji była kopia z 1644 r., znajdująca się w archiwum Kossakowskich w Brzostowicy Wielkiej. W archiwum tym znajdowały się „Akta Chodkiewiczów", a opis trumien umieszczony był w pliku 1. Zob.: *Prawa i przywileje,* nr 20, s. 182-187.

[268] N. Dalmatov, *Suprasl'skij blagoveščenskij monastyr'*, s. 561.

[269] ASD, t. 9, s. 53-55.

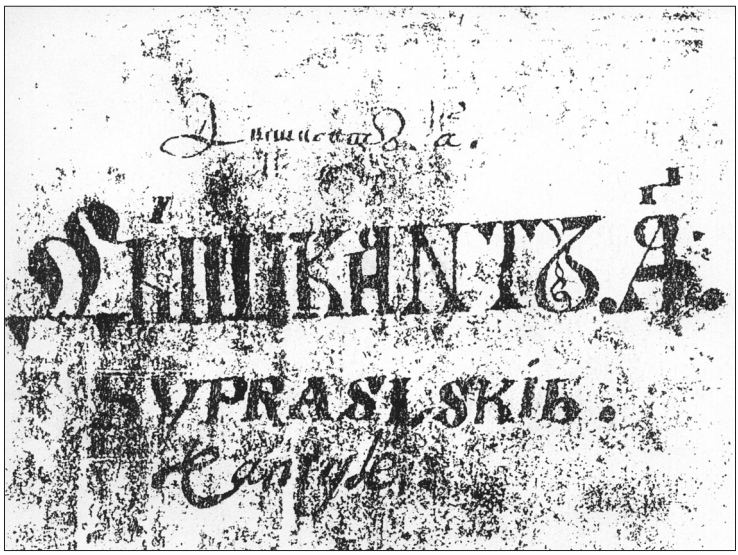

Supraśl. Zespół klasztoru bazylianów. Biblioteka.
Manuskrypt muzyczny *Dyškant Supraski. Kantyk*. Karta tytułowa.
AN Wilno, F. 22, nr 73.

Inna księga, zbiór tekstów Pisma Świętego, który sporządził Matwiej zwany Desjatym, został zaczęty w Wilnie w 1502 r., a ukończony w Supraślu w 1507 r.[270] Katarzyna Chodkiewiczowa z Wiśniowieckich darowała *Ewangelię nauczającą* i *Psałterz z Czasosłowem* druku zabłudowskiego, a zapis w zachowanym egzemplarzu Ewangelii wskazuje, że Katarzyna ofiarowała jeszcze trzecią księgę o tytule *Apostoł*[271].

Inwentarz biblioteki z roku 1557 tworzy możliwość w miarę dokładnego wyliczenia, ile było tam ksiąg[272].

Irmologion Supraski powstał w klasztorze w latach 1598–1601, na co wskazują m.in. znaki wodne papieru, na którym został zapisany. Przy jego powstawaniu pracowało wiele osób, głównie zakonników, o czym świadczą różne charaktery pisma zauważalne w manuskrypcie. Zapis na stronie tytułowej wskazuje, że głównym jego twórcą był najemny chórzysta – Bogdan Onisimowicz „śpiewak rodem z Pińska". Manuskrypt zawierał teksty oraz zapis muzyczny śpiewów

---

[270] A. A. Alekseev, O. P. Lichačeva, *Suprasl'skij sbornik 1607 g.*, [w:] *Materialy i sobščenija po fondam Otdelenija rukopisi i redkoj knigi Biblioteki AN SSSR*, Leningrad 1975, s.54-88.

[271] A. J. Milovidov, *Opisanie slavjanorusskich staropečatnych knig Vilenskoj Publičnoj Biblioteki*, Vil'na 1908, nr 6, s.14-15.

[272] S.Temčin, *Rukopisi kimbarovskogo sobranija suprasl'skogo Blagoveščenskogo monastyrja (1532–1557 gg.)*, [w:] „Knygotyra" vol. 25, 2010, s.173-195; S. Temčin, *Suprasl'skij spisok Chroniki Georgija Amartola serediny XVI veka i ego antigraf 1494 goda*, [w:] „Knygotyra", vol. 49, 2007; A. Mironowicz, *Biblioteka monasteru supraskiego w XVI wieku*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne" 2011, z. 36, s. 5-22.

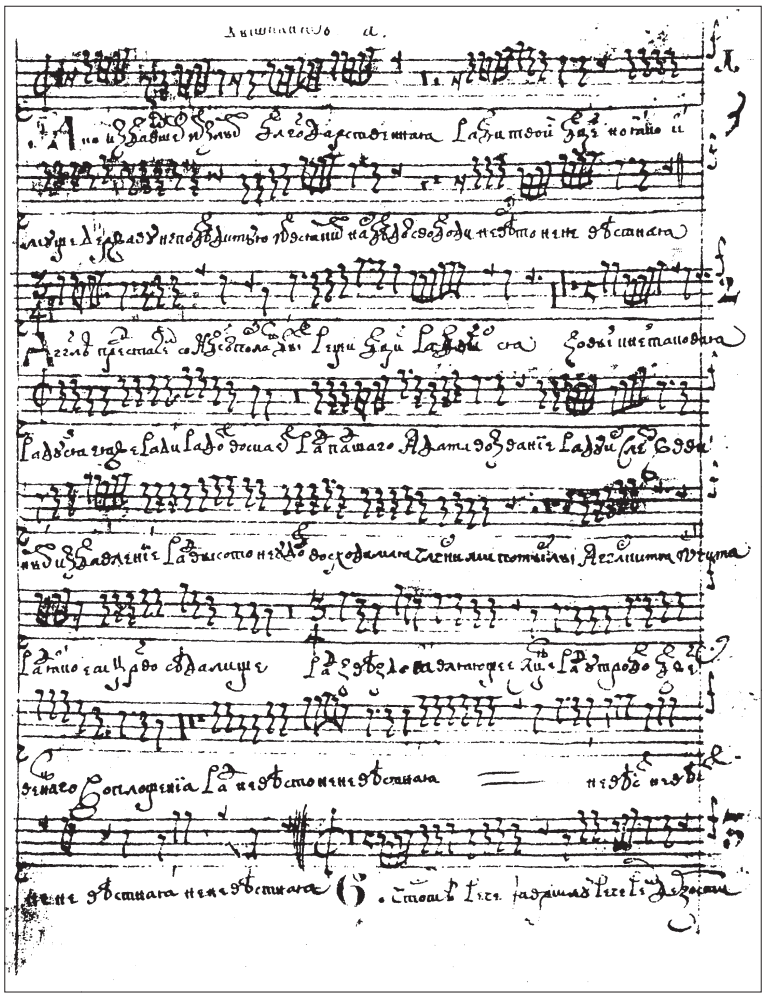

Supraśl. Zespół klasztoru bazylianów. Biblioteka.
Manuskrypt muzyczny *Dyškant Supraski. Kantyk*.
AN Wilno, F. 22, nr 73, k. 1.

wykonywanych podczas nabożeństw. *Irmologion Supraski* zawierał teksty oraz zapis muzyczny (śpiewów z notacji kriukowej, neumatycznej, na pięciolinię za pomocą zachodniego systemu liniowego) wykonywanych podczas nabożeństw. *Irmologion Supraski* zawiera transkrypcję materiału muzycznego. Jest więc najstarszym zapisanym, znanym zabytkiem cerkiewnej literatury muzycznej[273].

[273] M. Dobrowolska, *Materiały do historii kultury muzycznej klasztoru bazylianów w Supraślu*, www.supraśl.org [dostęp: luty 2009]; W. Wołosiuk, *Irmologion supraski*, „Rocznik Teologiczny. Warszawa", 46(2000), z. 2, s. 163; L.Gustava, *Bezcenny Irmologion z Supraśla*, „Przegląd Prawosławny" 1997, nr 7(144), s.17-18.

Obecnie rękopis ten znajduje się w dziale rękopisów Centralnej Biblioteki Ukraińskiej Akademii Nauk w Kijowie[274].

Ze sporządzonego w 1645 r. katalogu i uzupełnionego w 1650 r. (i 1655?) dowiadujemy się, że księgozbiór liczył 587 ksiąg. Podstawową masę stanowiły księgi drukowane. Cyrylickich ksiąg było 227, a spośród nich tylko 7 drukowanych. Odnotowano też księgi w językach greckim i czeskim. Ksiąg w językach łacińskim i polskim było 353. Zbiory pochodziły między innymi z zakupów dokonywanych w Gdańsku i Warszawie, a w części ze spadku po metropolicie Antonim Sielawie[275].

W 1876 r. manustrypty wywieziono do Publicznej Biblioteki w Wilnie[276]. W 1882 r. znajdowało się tam 45 szesnastowiecznych, z wieku XVII – 31, a z XVIII – 28 kodeksów rękopiśmiennych[277].

5. Rezydencja bazylianów supraskich w Tykocinie

Jednym z głównych zadań reguły bazyliańskiej było prowadzenie misji. Klasztor supraski w różnym czasie uruchomił placówki misyjne w: Topilcu, Fastach, Tykocinie, Warszawie, Strabli, Kuźnicy Białostockiej i Samogrodzie. Różne były okoliczności i powody powstania każdej z nich. Jedna z głównych misji klasztoru znajdowała się w Tykocinie, najważniejszym wówczas mieście północnego Podlasia.

Archimandryta supraski Nikodem Szybiński 12 V 1637 r. otrzymał od Władysława IV przywilej, w którym król stwierdzał: „Cerkiew Ruska niegdy w Tykocinie, mieście naszym, w ulicy ku rzece, pod tytułem św. Mikołaja założona, z gruntu przez ogień jest zniesiona, tak że tylko sam plac został, a zatym ludzie religiej greckiej w Tykocinie mieszkający, bez nabożeństwa swego, bez ślubów małżeńskich, krztu i inszych ceremonii chrześcijańskich zostawać muszą, życząc przeto aby to miejsce na chwałę Bożą oddane pusto nie stało i nie leżało, ponieważ tenże przerzeczony wb. archimandryt z zakonnikami Supraslskiego Monastyra podejmują się swym kosztem, na zwyż mianowanym placu w Tykocinie cerkiew

---

[274] Obecnie rękopis znajduje się w dziale Rękopisów Centralnej Biblioteki Ukraińskiej Akademii Nauk w Kijowie. *Raspevy Suprasl'skogo monastyrja XVI veka*, oprac. muzyczne A. Konotop, [w:] *Šedevry chorovogo iskustrva srednevekovoj Rusi,* [Moskwa], brak daty wydania.

[275] Arch. sb., t. 9, s. 202-203. Zob.: Aneks nr 3-5.

[276] Zob. *Opisanie rukopisej Vilenskoj Publičnoj Biblioteki*; *Opisanie rukopisnogo otdelenja Vilenskoj publičnoj biblioteki*, vypusk 1-5, Vilna 1895–1906; *Pergamentų katalogas*, sudaré R. Jasas, Vilnius 1980.

[277] N. Morozova, S.Temčin, *Drevnejšie rukopisi Suprasl'skogo Blagoveščenskogo monastyrja (1500–1542 gg)*, [w:] *Z dziejów monasteru supraskiego. Materiały międzynarodowej konferencji „Supraski monaster Zwiastowania Przenajświętszej Bogarodzicy i jego historyczna rola w rozwoju społeczności lokalnej i dziejach państwa*, Supraśl-Białystok 10-11 czerwca 2005 r., s. 117-140.

zbudować i o odprawieniu w niej nabożeństwa, wedle obrzędów religiej greckiej, w uniej świętej z Kościołem katolickim rzymskim będącej zawiadować. Cerkiew tykocińską i jej fundusze wcielono wieczyście do klasztoru supraskiego. Warunkiem koniecznym było, aby taż cerkiew pod unią z Kościołem Świętym katolickim rzymskim była, i żeby na to wszytko konsens i potwierdzenie wb. o. Rafała Korsaka metropolity kijowskiego w Uniej Świętej z Kościołem Rzymskim będącego zaszło i za wiadomością i pod posłuszeństwem to się jego działo".

Metropolita R. Korsak w innym dokumencie 15 VI 1637 r. potwierdził zakonnikom z Supraśla tę darowiznę i nakazał urządzić przy tykocińskiej twierdzy rezydencję metropolitalną „jako byśmy i my mitropolita, jako i drugije IMć episkopowie jeduczi na sejmy do Warszawy, abo do KJM mieli gdie po dorozie skłoniti sia i odpoczynuti. Tak też żeby i kupcy religii greczeskoj kotorije kilka raz na jarmarki w roku do Tykotina, z rożnych miejstc izjeżdżajutsia, mohli swoho nabożenstwa zażywati. Nemniej też i dla toho, aby prez rozmnozenie narodu ruskoho i samoie miesto, ktoroie jest spustoszałoie, mogło sia napołniti i placy pustyje osiesti".

Archimandryta Nikodem Szybiński pisał 12 VII 1637 r. do Aleksandry Wiesiołowskiej, starościny tykocińskiej, w sprawie cerkwi tykocińskiej „od kilku lat pogorzałej, aby przez pisanie swoje rozkazała JMP [Jerzemu] Szymborskiemu [podstarościemu tykocińskiemu], w posesją mnie, tę cerkiew, z przynależnościami jej, tak podać, abym od żadnego tam przeszkody nie miał". Powoływał się przy tym na szeroką działalność fundatorską Wiesiołowskiej: „iż jako klasztory i szpitale, za staraniem i nakładem WM erygują się, tak i ta cerkiew, za podaniem WM, wkrótce na rozszerzenie Chwały Bożej wystawiona będzie".

Bazylianie supraścy dokupili 30 X 1640 r. od mieszczanki tykocińskiej Jagnieszki, nad Narwią przy ul. Choroskiej dom i plac, ciągnący się od ul. Choroskiej do rzeki, „jako jest kołem otkniono i goździami przybito". Glinnikowa sprzedała swą własność razem ze wszystkimi prawami, a w Tykocinie wśród tych uprawnień była możliwość „stawiania statków na rzece". W kronice o. Radkiewicz zapisał: „W Tykocinie dotąd Supraśl nie miał portu, póki Nikodem Szybiński nie został archimandrytą supraślskim… Statki do Gdańska, nie znajduję żadnej notycji, aby chodziły ze zbożem z Supraśla, ale zawsze, albo li też często podwody wysyłano do Wilna z onym i tam sprzedawszy, necessaria skupowano, jakich potrzeba było klasztorowi, co w niektórych in archivo pokazuje się dokumentach. Gdy zaś Nikodem Szybiński został archimandrytą i prokurował port dla Supraśla w Tykocinie, natenczas Supraśl i nawigacją do Gdańska ze zbożem szczęśliwie zaczął i lepiej wszystkie interesa zaczęły się fundować, a całej dyspozycji klasztornej znaczna nastąpiła melioracja"[278].

[278] AN Wilno, f. 16, nr 134, k. 57v-62v.

Wnętrze. Ikonostas (1640–1643) i ołtarze boczne (po 1645 r.).
Fot. H. Poddębski, 1936 r.
Zbiory Instytutu Sztuki PAN, nr 23966.

6. Nowy ikonostas (1640–1643) w cerkwi Zwiastowania Najświętszej Marii Pannie

Nikodem Szybiński, archimandryta supraski (8 II 1636 – 13 III 1643) wybudował w latach 1640–1643 słynny, zachowany do 1940 r. ikonostas, znakomite dzieło sztuki wczesnego baroku okresu wazowskiego[279]. „Deisus znacznym kosztem wystawił, lubo staroświecką, ale barzo wyśmienitą ozdobił i cały suto pozłocił. W tymże Deisusie obrazy ekstraordynaryjnego malowania, kosztem wielkim posporządzał… Zważając taką wspaniałość tego Deisusa każdy może osądzić, że musiał kosztować na kilkadziesiąt tys. zł. Przez tradycją starych zakonników dało mi się słyszeć – pisał kronikarz sto lat później, około 1747 r., o. Mikołaj Radkiewicz – że tę strukturę całą pomieniony opat kazał we Gdańsku zrobić i statkami do Tykocina sprowadzić, a z Tykocina do Supraśla podwodami sprowadzono"[280].

Inwentarz biskupa Leona Jaworowskiego z 1829 r. tak opisywał supraski dejsus:

„Ikonostas o trzech kondygnacjach, pięknej snycerskiej roboty, filarami, kapitelami, gzemsami, pilastrami, aniołkami, wazonami i rozmaitą gustowną sztukaterią ozdobiony, cały suto wyzłacany[281].

W pierwszej kondygnacji obrazy: Spasitela i NPM Zwiastowania – po prawej stronie NPM Zbawiciela Świata na ręku trzymającej i św. Jana Ewangelisty – po lewej; Wszystkie na blasie malowane, w ramach drewnianych, snycerskiej roboty, pozłacanych. Wysokość tych obrazów łokci 3, calów 5, szerokość łokieć 1 calów 16. Z obu stron przy ścianach są drzwi na zawiasach i krukach żelaznych, na nich obrazy na płótnie malowane stare. Na jednych z strony prawej św. Michała Archanioła. Na drugich – po lewej stronie Aarona kadzielnicę w ręku trzymającego. Pośrodku ikonostasu drzwi carskie[282] snicerskiej, ażurowej roboty, pozłacane[283].

---

[279] J. Maroszek, *Ikonostas supraski z 1643 r.*, „Białostocczyzna" 1996, nr 43, s. 3-15.

[280] AN Wilno, f. 16, nr 135, k. 62v.

[281] M. Radkiewicz: „Kolumnami tenże Deisus snycerską robotą barzo wyśmienitą, przy kożdym obrazie… adornowany, między któremi na dwóch kolumnach prezentują się herby dwa, na drugiej kondygnacji – jeden herb po prawej stronie Salwatora, chodkiewiczowski, strzała z krzyżem, w komperdymencie, snycerską robotą rzniętym, w czerwonym polu, drugi herb po lewej stronie Salwatora – Nikodema Szybińskiego, archimandryty Supraskiego, trzy belki, w komperdymencie, także snycerską robotą rzniętym, w czerwonym polu" – AN Wilno, f. 16, nr 134, k.62v.

[282] M. Radkiewicz: carskie wrota „barzo wyśmienitą, snycerską robotą, całe wyrobione, ad sanctuarium i suto pozłocone. Nad temi drzwiami dwoistemi, słowieńskim językiem nazywającemi się carskiemi, anioła statua niewielka, trzymająca w ręku kant [ramkę –JM], napisany po słowieńsku Swiat, Swiat, Swiat Gospod Sawwaos, to jest Święty Święty, Święty Pan zastępów" – AN, f. 16, nr 134, k. 62v.

[283] M. Radkiewicz: „Po prawej stronie – Salwatora obraz, przedniego barzo malowania, na blasie miedzianej, a przy tym drugi – Obraz Zwiastowania Przenajświętszej Panny, przednią sztuką malowany, na takiejże blasie miedzianej i zaraz potym drzwi poboczne do zakrystii. Na nich obraz piękny Archanioła Michała majacego pod sobą Lucypera. Po lewej stronie drzwi od sanktuarium – obraz na takiejże blasie, Przenajświętszej Matki na ręku trzymającej Dzieciątko Zbawiciela Pana, tegoż samego malarza, cudownie piękny. A przy tym zaraz obraz

Ikonostas. Carskie wrota. Fragment.
Fot. Józef Jodkowski, 1910 r.
Zbiory Instytutu Sztuki PAN, nr 9419.

W kondygnacji drugiej nad carskimi drzwiami obraz Chrystusa Pana na obłokach siedzącego, przy nim z jednej strony Anioł krzyż trzymający, z drugiej klęczący i modlący się, w górze Duch Święty w ramach drewnianych, snycerskiej roboty, pozłacanych. Wysokość jego łokci 4, calów 7, szerokość łokci 3, calów 5. U spodu tego obrazu, na gzemsie relikwiarz spory, podłużny, z frontu blachą srebrną, próby 8, ważącą funt 1, obity. Po obu stronach jego aniołki drewniane, pozłacane. Z obu stron tego obrazu jest po trzy mniejszych, to jest: Z strony prawej dwa obrazy świętych Apostołów i Narodzenia Pana[284]. Z lewej zaś także dwa obrazy świę-

św. Jana Ewangelisty w objawieniu, na takiejże blasie malowany, tąż ręką, wyśmienitego malarza, a potym drzwi dla offertorium, podług obrządku Cerkwi wschodniej. Na których obraz Melchideseka kapłanam w ubiorze arcykapłańskim, starozakonnym, prezentującego bezkrwawą ofiarę w chlebie i winie" – AN Wilno, f. 16, nr 134, k. 62v-63.

[284] M. Radkiewicz: „onych Trzech Królów adorujących w Betlejemskiej stajence Narodzonego Zbawiciela Pana i Przenajczystej Panny" – AN, f. 16, nr 134, k. 62v.

tych Apostołów o Obrzezania Chrystusa Pana. Wszystkie w ramach drewnianych pozłacanych. Wysokość każdego łokci 3, szerokość łokieć 1, calów 12.

W trzeciej kondygnacji po środku obraz Boga Ojca na czterech zwierzętach unoszącego się, na płótnie malowany, w ramach drewnianych, pozłacanych, wysoki na łokci 4, calów 7, szeroki na łokci 3, calów 5. Po prawej jego stronie dwa obrazy Proroków, trzeci wyobrażający figurę miedzianego Węża, przez Mojżesza na puszczy postawionego[285]. Po lewej stronie dwa obrazy Proroków, trzeci wyobrażający Drabinę Jakubową[286]. Wszystkie na płótnie malowane, w ramach drewnianych, snycerskiej roboty, pozłacanych. Wszystkie te obrazy wysokie na łokci 3. szerokie na łokieć 1, calów 12.

Nad obrazem Boga Ojca Vera Icon, czyli głowa Pana Jezusa cierniem ukoronowana, snycerskiej roboty. W górze Anioł, nad nim promienie. wszystko pozłacane.

Na dole przed obrazami stoją cztery duże, mosiężne lichtarzy, toczone, każdy z pięciu sztuk złożony, wszystkie ważą pudów 9, funtów 9…

Na przeciw drzwi carskich wisi na łańcuchu żelaznym pająk mosiężny, którego korpus składa się z trzech części lanych z mosiądzu i gałki z blachy mosiężnej, do którego 12 lichtarzyków esowych mosiężnych jest zastosowanych. Wszystko to waży pudów 3, funtów 11"[287].

Datację wykonania ikonostasu daje się uściślić i zawęzić do czasu, kiedy mnisi założyli swój port w Tykocinie, w którym rozładowywano ikonostas przywieziony z Gdańska – 1640 r. Szybiński zginął podstępnie zamordowany w Warszawie 13 III 1643 r. Kronikarz pisał o tym fakcie: „Nikodem Szybiński zszedł z tego świata w Warszawie otruty, jako jest wyrażono na subskrypcji portretu". W Lublinie, miesiąc wcześniej, 4 lutego, mieszczanin i kupiec lubelski Mekler Pfertner pożyczył o. Szybińskiemu 800 zł polskich pod zastaw srebra jego własnego. Zastaw składał się z „pucharu garcowego z pokrywką, konewki półgarkowej złocistej z pokrywką, kubków 6 złocistych z pokrywką, solniczki z łyżeczką, flaszki do octu, łyżki wielkiej odliwanej kredensowej, krzyżyka złotego z herbem na sznurze czarnym jedwabnym, pierścienia złotego z kamieniem szafirowym"[288].

Bezpośrednio do budowy ikonostasu odnosi się fragment z pism Piotra Mohyły do Kassjana Sakowicza, rektora kijowskiej szkoły brackiej, opublikowanych drukiem w Kijowie w 1644 r.: „A zaś bowiem nie wielka fundacja była sławnego monastera na Litwie supraslskiego (a teraz za rządem onych do czego

---

[285] M. Radkiewicz: „Mojżesz, z ludem Izraelskim, prezentującego tymże Izraelitom węża, na drzewie krzyżowym miedzianego, zawieszonego" – AN, f. 16, nr 134, k. 62v.

[286] M. Radkiewicz: „Jakub Patriarcha z figurą drabiny tykającej Nieba i po niej aniołów zstępujących na ziemię i z ziemi wstępujących do Nieba" – AN, f. 16, nr 134, k. 62v.

[287] Arch. Archidiecezjalne Białostok, Inwentarz 1829 r. – w końcu XIX w. przechowywany był w archiwum klasztornym pod sygnaturą „245".

[288] AP Kraków, AMCh.

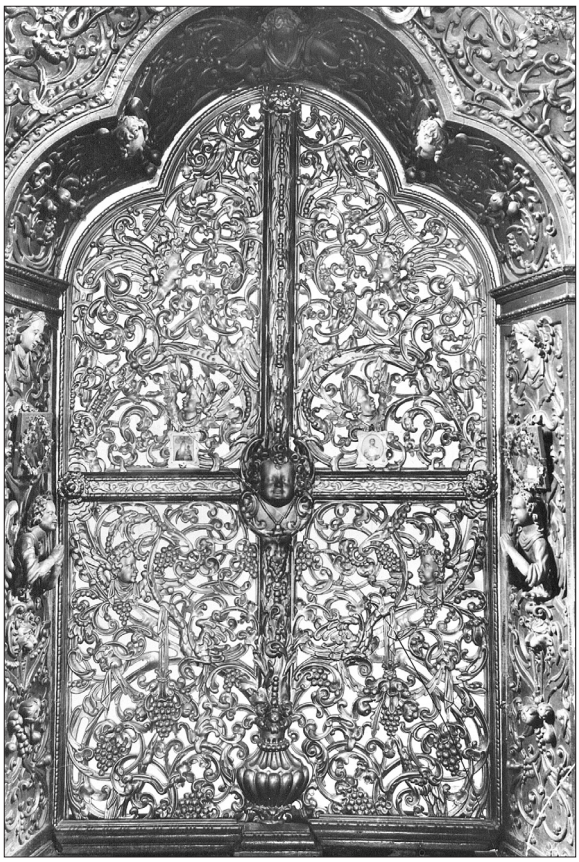

Unicki ikonostas. Carskie wrota.
Fot. Józef Jodkowski, 1910 r.
Zbiory Instytutu Sztuki PAN, nr 9420.

przyszło, że tam 100, a namnie 80 zakonnych braci (oprócz śpiewaków) przy archimandrycie (gdy w posesjej prawosławnych był) mieszkało, a teraz ledwie kilka ich mieszka? A co większa, że Pan świecki (co przedtem archimandryta) majętnościami tego monastera rządzi i przez swego sługę ordynarię im jaką chce daje, a intratę z kilkadziesiąt wsi na swój pożytek obraca. A unitowie na to nic nie dbają. Spytaj się jedno w tym monasterze, gdzie się one staroświeckie obrazy, wszystkie tablicami srebrnemi pozłocistemi obite podzieli, a pewnie dowiesz się, że to na swoje prywaty obrócono (a miasto srebrnych płócienne włoskie w cerkwi obrazy postawili: Dobrze się z Panem Bogiem frymarczą. Płótno mu malowane, za srebrne, złociste dając"[289]. Pismo polemiczne P. Mohyły było odpowiedzią na

[289] P. Mohiła, *Lithos abo Kamien z procy prawdy Cerkwie Swiętey Prawosławney Ruskiey. Na skruszenie fałecznociemney perspektiwy abo raczey paszkwilu od Kassiana Sakowicza… roku 1642 w Krakowie… wypuszczony przez Euzebia Pimina*, Kijów 1644, s. 365.

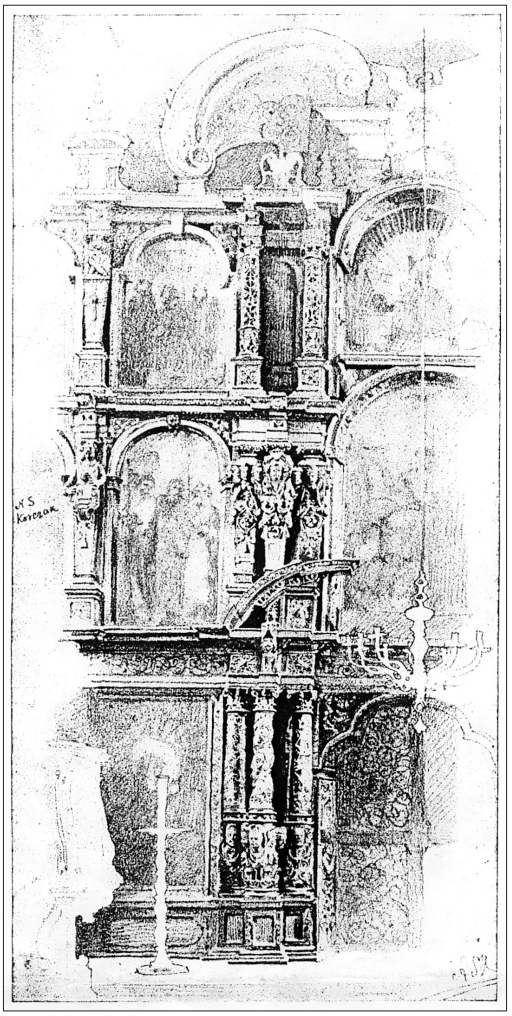

Ikonostas 1640–1643. Fragment.
Rys. Adolf Szyszko-Bohusz, ok. 1914 r.
Druk: A. Szyszko-Bohusz, Zabytki warownej architektury kościelnej w Polsce i na Litwie, „Sprawozdania Komisji do badania historii sztuki w Polsce", t. IX, Kraków 1915, s. 359.

książkę K. Sakowicza, wydaną w roku 1642 w Krakowie[290]. Czas opublikowania pism P. Mohyły – 1644 r. – raz jeszcze potwierdza sąd autora *Kroniki Lawry Supraskiej*, że ikonostas wykonano w czasach rządów archimandryty Nikodema Szybińskiego. Ciekawe jednak, że zachowany „Inwentarz cerkwie i monastyra Supraslskiego, wielebnemu metropolicie ojcu Aleksemu Dubowiczowi archimandrycie supraślskiemu roku 1645 miesiąca Augusta 6 die przez ojców monastyra Supraslskiego spisany i podany" nie zawierał jeszcze opisu ikonostasu, a jedynie

[290] *Epanorthosis albo Perspektywa i objaśnienie błędów, herezji i zabobonów w grekoruskiej cerkwi*, Kraków 1642.

wymieniał obrazy, m.in. „do ikonostasu moskiewskich obrazów 19". Zdemontowano je najwidoczniej z poprzedniego, ale nowe jeszcze nie przybyły[291].

Autorem obrazów do nowego ikonostasu, zgodnie z klasztornym *Pominnikiem*, był malarz Wincenty. „Lecz ów mistrz Wincenty nie był to pewnie jakiś obcy, modny Flamandczyk czy Holender, skoro Mojżesza, w pozłocisty żupan, pas polski i buty safianowe przyodział, obok zaś wiszącego węża postawił w polskim moderunku żołnierza i niewiastę również w polskim stroju" – rozważano w okresie międzywojennym[292]. Na obrazie św. Jana Ewangelisty umieszczonym w ikonostasie znajdowała się panorama zespołu, współczesna namalowaniu ikony. Cerkiew Zwiastowania Najświętszej Marii Pannie była taka sama, z wyjątkiem kruchty. Kopuły na basztach były cebulaste, a w czasach Dałmatowa były spiczaste. Ogrodzenie wokół klasztoru było drewniane. Nie było dzwonnicy. Przed bramą wjazdową stał wysoki krzyż z Pasją Chrystusa. Od strony południowo-wschodniej widniała kopuła cerkwi Zmartwychwstania[293]. Dwa korpusy mieszkalne usytuowano na północny zachód od cerkwi. Panorama zespołu supraskiego z 1643 r. świadczy o obecności artysty malarza w klasztorze[294].

Umieszczenie herbu Chodkiewiczowskiego na ikonostasie nie było tylko czczym ukłonem w stronę kolatorów. Znajdujemy bowiem w Archiwum Młynowskim Chodkiewiczowskim w Krakowie informacje o środkach, które przeznaczali oni na wykonanie ikonostasu. Krzysztof Chodkiewicz wojewoda wileński w kwicie wystawionym w Wilnie 6 VII 1643 r. stwierdzał: „Oznajmuję, iż od pana Hieronima Łyszczyńskiego starosty mego supraslskiego doszło mię za zboże przedane tamecznego monastera mego supraslskiego – pieniędzy na malarza przez pana Wawrzyńca Chrzanowskiego sługę mego posłanych zł dwanascieset [1200?]. A osobliwie zaś za woły moje własne zł 350, które z ręku tego sługi mego pan Jan Meller podskarbi mój spełna odebrał i odliczył. Z czego tak pana Łyszczyńskiego jako i pan Chrzanowskiego, iż w cale są oddane kwituję i ręką mą podpisuję".

Może z lipca 1643 r. pochodzi wzmianka w *Rejestrze wziętych różnych aparancyi do nabożeństwa ze skarbca supraskiego…*, przechowywanym w Archiwum Chodkiewiczów. Spis ten, pozbawiony daty rocznej, stwierdzał: „Po dalszym braniu złota od pana malarza Modzelewskiego teraz, die 12 Junii, ja namiesnik w dozór swój z tegoż skarbca wziąłem złota malarskiego: fangoltu ksiąg 15, cwizgoltu księga 1, które mam wydawać podług potrzeby malarskiej. Przy tym, tegoż dnia 12 Junia, wzięto z skarbu cerkiewnego do używania przy służbie Bożej:

---

[291] Arch. sb., t. 9, nr 59, s. 189.

[292] J. Szczepkowski, *Supraśl i bazyliańki monaster*, „Ziemia" 1931.

[293] Cerkiew Zmartwychwstania usytuowana była nad kryptą grzebalną zakonników. Cerkiew rozebrano w XIX w., za archimnandryty Wincentego Żurowskiego.

[294] N. Dalmatov, *Suprasl'skij blagoveščenskij monastyr'*, s. 141; J. Tomalska, *Uwagi na temat wyposażenia cerkwi Zwiastowania w Supraślu w XVI i XVII w.*, „Studia Podlaskie", t. 20, s. 27-54.

1. Kielich mały, biały, po części złocisty, ze 4 kamieniami;

[2] Ewangelia, na zielonym aksamicie, srebrem oprawna, od ojca Silui[ana] nadana;

3. Krzyż srebrny, złocisty, od ojca Harasima Wielikontego[295] nadany;

4. Obraz Epifania, srebrem złocistym oprawny;

[5] Obraz Przenaświętszej Panny, moskiewski, srebrem złocistym s[u] btelnie oprawny;

Żapon dwie kitajczanych karmazynowych zostają;

Ryzy dwoje adamaszkowe, z petrachelami, białe;

Ryzy bukaterlowe na żółtym polu, kwiaty czerwone;

1. Księgę do siebie biorę – Księgę Postylle [Marcina] Białobrzeskiego;

2. Sobornik do trapiezy 1,

Minieji 2, miesiąca Julia, do cerkwi dla nabożeństwa

1 Apostoł tetr, item do cerkwi wzięty, do używania;

Pod tenże czas i dzień, zwyż mianowany [12 V], oddałem z cerkwi Woskresienia i z ołtarza św. Jana Boho[słowa] obrazów 5, srebrem złocisto oprawnych, z kamieniami różnemi małemi i drobnemi i roślejszemi różnemi, z łańcuszkami i z perłami, w których to u obu po części najdują się miesca, w których kamieni ni masz”[296].

Rejestr podpisali Syłujan Kuncewicz namiestnik supraski i Stefan Kochanowicz hieromonach supraski. Byli to rządcy klasztoru po śmierci Nikodema Szybińskiego, a ten zmarł 13 III 1643 r. Dopiero 22 IV 1645 r. kolator wspólnoty mniszej, Krzysztof Chodkiewicz wojewoda wileński, prezentował na archimandrię supraską Aleksego Dubowicza. Podpisy obu mnichów pod rejestrem upewniają nas, że poprawna data rejestru to: 12 VI 1643 r. Właśnie z tego dnia mamy poświadczenie o prowadzeniu prac pozłotniczych przez „pana malarza Modzelewskiego”[297].

Prócz ikonostasu Szybiński sporządził lichtarze stojące przed ikonostasem, przypuszczał kronikarz: „Lichtarze mosiężne trzy, a czwarty spiżowy, wielkie, stojące przed Deisusem, także nie masz wiadomości, za którego archimandryty są sporządzone, ale ja tak sądzę, że przy odlaniu dzwonów pomienionych dwóch wielkich, za kooperacją Nikodema Szybińskiego i przy wystawieniu tak wspaniałego Deisusu musiano i te lichtarze wraz odlać. Jakoż dla takiego Deisusu trzeba było koniecznie przed obrazy Salwatora, Najświętszej Panny, do jej Zwiastowania

[295] Gerasim Wielikonty archimandrią supraską zarządzał w latach 1609 -1635.

[296] Arch. Młynowskie Chodkiewiczów, Rejestr o. Kochaniewicza, k. 201. Według opinii W. Załęskiego Modzelewski był wilnianinem – W. Załęski, *Ikonostas,* cz. 3, „Nazukos” 2007, nr 249(10), s. 7.

[297] Niesłusznie, jak sądzę, archiwiści krakowscy porządkując w latach siedemdziesiątych XX w. Arch. Młynowskie Chodkiewiczów określili datę rejestru na rok 1650.

i do św. Jana Ewangelisty pozornych, a niemałych i lichtarzów, które dobrze są zrobione, ale barzo robota onych prosta, bez żadnej inwencji".

Po śmierci Nikodema Szybińskiego jego następca, Aleksy Dubowicz opat supraski (1645–1652), kontynuował dzieło przekształcania wnętrza świątyni Zwiastowania Najświętszej Marii Pannie: „wystawił 4 ołtarze poboczne: Salwatora, Przeczystej Panny, Zwiastowania NP., św. Jana Ewangelisty, wraz z św. Józefem. Ołtarze te, robotą wystawione kosztowną, całe pokrywane rzniętym delikatnie drzewem gruszkowym i snycerską, choć staroświecką, przyozdobione robotą, które czarną pomalowane farbą i wypolerowane woskiem. Robota zaś snycerska cała pozłocona". Ołtarze we wnętrzu świątyni, pozbawione jedynie po 1839 r. mens, dotrwały do 1939 r. Za czasów Dubowicza został wykonany ołtarz główny: „Takiejże roboty i cymborium, od tegoż archimandryty wystawione i sztukami po różnych miejscach srebrnemi adornowane"[298]. Ołtarz ten dotrwał do roku 1770, kiedy zastąpiono go nowym. Nie wiemy więc, jak wyglądało owo cyborium[299] sprawione przez tego archimandrytę.

[298] AN Wilno, f. 16, nr 134, k. 70.

[299] Cyborium, to jest: tabernakulum.

VII. Klasztor supraski w drugiej połowie XVII wieku

1. Klasztor w czasach moskiewszczyzny 1655–1661 i jej skutków

Tragiczne były losy wspólnoty zakonnej i jej dóbr ziemskich w latach potopu. Ojciec Radkiewicz charakteryzując lata 1655–1674 pisał: „Zakonnicy bez habitów chodzili. Płaszczami zakonnemi, albo mantiami miasto habitów, rozpory na ręce porobiwszy, odziewali się. W jedzeniu i napoju wielką mizeryją ponosili. Wódkę prostą dla księży, garcami kupowano. Miodu swego w klasztorze nie sycono, ale u Żydów, tak dla przyjęcia gości, jako i dla siebie beczkami i garcami brano za pieniądze. Do zakrystii wino także garcami, po różnych miejscach kupowano. Cale wierutna była ruina miejsca tego świętego, bo też i włość cała tak była zdezelowana. Jak starzy zakonnicy referowali, że tylko 3 sochy wołów zostało, we wszystkich dobrach klasztornych"[300].

Metropolita całej Rusi Antoni Sielawa wraz ze swym koadiutorem Gabrielem Kolendą, uciekając przed 18 I 1655 r. z Połocka przed Moskalami, skierował się do Supraśla[301]. Zmarł 23 III 1655 r. w rezydencji bazyliańskiej w Tykocinie[302]. W czasie najścia moskiewskiego na Litwę (1654–1661) w Supraślu przechowywano relikwiarz szczątków św. Jozefata Kuncewicza, jedynego świętego unickiego, szczególnie znienawidzonego przez wrogie moskiewskie, ortodoksyjne wojska. Najwidoczniej relikwiarz wywiózł z Połocka metropolita. W *Kronice* odnotowano: „Roku tegoż Antoni Sielawa, metropolita całej Rusi i abp połocki, uchodząc przed Moskwą z Białej Rusi, przybył do Supraśla, a stąd wyjachawszy do Tykocina, rezydował we dworku supraślskim, tamże przy cerkwi czas niejaki, gdzie zachorowawszy ciężko i umarł. Przyprowadzony do Supraśla i pochowany w sklepie fundatorskim". Odtąd przez 10 lat, aż do roku 1665, wakowało stanowisko metropolity.

---

[300] AN Wilno, f. 16, br 134, k. 85v.

[301] *Epistolae metropolitarum Kioviensium catholicorum (1637–1674)*, t. 2, Romae 1956, s. 204-205.

[302] F. Gusti, *Historya Kościoła Ruskiego*, t. 2, Kraków 1858, s. 36.

Wypędzeni przez Szwedów z sąsiedztwa twierdzy bernardyni tykocińscy przenieśli się do miasta, gdzie korzystali w części z siedliska rezydencji bazyliańskiej. W związku z tym 6 X 1656 r. oświadczali: „Iż lubo ustępując do miasta Tykocina z klasztoru naszego, za miastem będącego, przed nieprzyjacielem, zajęliśmy trochę gruntu cerkiewnego tykocińskiego końcem muru, jednak żadnej nie uzurpujemy sobie do tego gruntu pretensji".

Moskale, którzy opanowali większość ziem Wielkiego Księstwa Litewskiego wraz ze stolicami metropolii ruskiej – Wilnem i Nowogródkiem – ze zdwojoną brutalnością niszczyli Kościół unicki, zakazali działalności Kościoła rzymskokatolickiego na wschód od rzeki Berezyny, a unickiego na całym podbitym obszarze. Zniszczyli tam cały dorobek artystyczny i kulturalny Kościoła wschodniego – cerkwie z ich wyposażeniem i klasztory wraz z księgozbiorami. Supraśl aż do 1659 r. znajdował się poza zasięgiem moskiewszczyzny. To spowodowało, że rozmiary kataklizmu nie były tam tak wielkie. Być może skarbiec czasowo stąd wywieziono, bowiem ślady grabieży odnotowane na marginesach starego inwentarza z 1645 r. dotyczyły jedynie biblioteki. W spisie ksiąg notowano:

- „Ewangelia drukowana o. Juliana etc., w zielonym aksamicie, srebrem biało i złocisto bogato oprawiona (Moskwa wzięła);
- Ewangelia [drukowana], w czerwonym aksamicie, białym srebrem bogato oprawiona (Moskwa wzięła)…
- Biblija drugaja pisana (druguju Moskwa wzięła);
- Evangelia pisanaja v celistym aksamite 1 (Moskwa wzięła);
- Prolog Marta i Maja (Moskva odnogo vzjala);
- Poluustavy 2 (Moskva vzjala odin);
- Dwa czesowniki wielkie (Moskwa wzięła)"[303].

Rejestr strat doby potopu należy powiększyć o utratę dwóch niezwykle cennych rękopisów. Były to *Irmołogion*[304] i *Kronika ruska.* Pożyczył je do „przeczytania" osobiście Janusz Radziwiłł, hetman wielki litewski, odwiedzając Supraśl 24 IV 1654 r. Rękopisy nigdy nie miały być zwrócone, ale w archiwum klasztornym pozostał rewers[305]. *Irmołoj*, opracowany w latach 1598–1601, w nieznanych okolicznościach trafił do Kijowa i do dziś przechowuje go ukraińska Biblioteka Akademicka[306]. W ostatnich latach opublikowany został na płycie kompaktowej w Moskwie, w edycji przygotowanej przez rosyjskiego muzykologa Anatolija Konotopa, w wykonaniu chóru moskiewskiego patriarchatu[307]. *Kronika ruska* jest niewąt-

---

[303] Arch. sb., t. 9, nr 59, s. 185-205.

[304] Irmologion – księga liturgiczna zawierająca zbiór śpiewanych tekstów liturgicznych.

[305] AN Wilno, f. 16, nr 134, k. 71.

[306] AN Kijów, f. 1, nr 5391.

[307] *Raspevy Suprasl'skogo monastyrja XVI veka*, oprac. muzyczne A. Konotop, [w:] *Šedevry chorovogo iskustrva srednevekovoj Rusi*, [Moskwa], brak daty wydania.

pliwie tożsama z tzw. *Latopisem radziwiłłowskim*, do dziś przechowywanym w Bibliotece Akademii Nauk Rosji w Sankt Petersburgu[308].

W 1658 r. zostały zrabowane, znajdujące się w rezydencji bazyliańskiej w Tykocinie, wywiezione z Wilna i Nowogródka skarby metropolity całej Rusi, Antoniego Sielawy. Dokonał tego Jakub Szczawiński, właściciel majętności Waniewo nad Narwią, sąsiad bazyliańskich dóbr Topilec. „Po śmierci jego zaraz pan Szczawiński wojewodzic podlaski, z swywolną kupą najachawszy tenże dworek supraślski w Tykocinie, zakonników trzech, którzy ad lacus byli nieboszczyka, tudzież i dworzan jego rozpędził, pieniądze tak we złocie, jako i w monecie i wszystkie mobilia, jakie być mogły pozabierał, o co wraz zaniesiony natenczas w Brańsku manifest… Ten metropolita śp. legował na nowicjat wileński 2500 zł, połockiemu klasztorowi 1400 zł, mińskiemu klasztorowi 4000 zł, metropolitom zostawił na Wołożynie 50000 zł." Jeszcze w 1662 r. klasztor oskarżał Szczawińskich o zabójstwo poddanego swego z Baciut, kowala Andrzeja, zabitego przez „ludzi bokińskich". Zamordowano również innego poddanego, Tomasza Mazanowskiego, który ponadto służył jako nadworny rajtar Gabriela Kolendy, abpa połockiego i ówczesnego opata supraskiego. „Zabójstwo się tę stało w polu, niewinnie, gdy prowadził piwo pomieniony Mazanowski z Łopianki do Topilca, a zamordowali onego okrutnie ludzie wyż mianowanego Szczawińskiego – masztalerz, woźnica, ciwun, etc." Inny sąsiad, Hieronim Korycki, właściciel Niewodnicy, został oskarżony wówczas o „najechanie na wieś Baciuty i zabranie poddanym 2 wołów i inne inwazje"[309].

Skutki potopu moskiewskiego sprawiły, że w maju 1655 r. zmarł Syłujan Koncewicz. Archimandrię supraską otrzymał 24 VI 1656 r. Gabriel Kolenda (zm. 17 II 1674), abp połocki. Arcybiskupstwo połockie Kolenda objął zaraz po śmierci Antoniego Sielawy, bowiem był on jego koadiutorem na tym stanowisku. Kolenda był też administratorem opustoszałej metropolii kijowskiej i całej Rusi.

W czasie potopu moskiewskiego, w grudniu 1659 lub styczniu 1660 r. znacznie musiało ucierpieć wnętrze cerkwi Zwiastowania Najświętszej Marii Pannie, gdy kniaź Iwan Chowański i „moskiewskie wojsko we dwu milach od

---

[308] Druga używana jej nazwa brzmi *Latopis koenigsberski (królewiecki)*. Kronikę skopiowano w ostatnim dziesiątku lat XV w. (zawiera historię Rusi do 1205 r.), zapisana na 251 kartach, miała aż 618 miniatur. Historię rękopisu wyjaśnia znajdujący się tam ekslibris Bogusława Radziwiłła. Przejął on rękopis po śmierci stryja, Janusza Radziwiłła, zmarłego w twierdzy Tykocin 31 XII 1655 r. W samym rękopisie znajduje się na karcie 251 łacińska dedykacja Stanisława Zenowicza, który miał ofiarować rękopis Januszowi Radziwiłłowi, co kłóci się z tezą o supraskim pochodzeniu rękopisu. Może był to tylko wybieg dla zabezpieczenia radziwiłłowskiej własności. Z wartością latopisu zapoznał się w 1713 r. Piotr I przejeżdżający przez stolicę Prus. Później w czasie wojny siedmioletniej wojska rosyjskie zdobyły Królewiec i wywiozły ze sobą rękopis. W 1761 r. został on oddany Bibliotece Akademickiej w Petersburgu. Zob.: AN Petersburg, nr 34.5.30; *Radzivillovskaja ili Kenigsbergskaja letopis*, Petersburg 1994 (faksymile); *Radzivillovskaja letopis'*, PSRL, t. 38.

[309] AN Wilno, f. 16 (B-2), nr 134, k. 73 i 76.

Zabłudowia stało"[310]. Te 2 mile odpowiadają odległości dzielącej Zabłudów od Supraśla. W konsekwencji musiano prowadzić w Supraślu prace remontowe[311]. Prace nad ikonostasem ukończono 8 VI 1664 r., co potwierdza fakt jego wcześniejszego zniszczenia. Trudno dziś odpowiedzieć, które z obrazów autorstwa malarza Wincentego i pozłotnika Andrzeja Modzelewskiego były wykonane w 1664 r., a które ocalały z 1643 r.[312] Powszechnie przyjętą datą ukończenia słynnego ikonostasu supraskiego jest jednak rok 1664[313].

W 1668 r. wykonano srebrne sukienki do obrazów – cudownego Matki Boskiej Supraskiej i Salwatora. Stało się to za sprawą archimandryty Gabriela Kolendy[314] „Zostawił jednak tę w Supraślu pamiątkę – pisał o. Radkiewicz – że obrazy Salvatora i Najświętszej Panny Matki szatami srebrnemi przyozdobił, o których w kazaniu pogrzebowym ks. Kazimierz Koiałowicz, natenczas rektor kolegium połockiego, in laudem tegoż metropolity Kolendy, a opata supraslskiego, mówi temi słowy: „świadkiem – Jezusa Umiłowanego i Przenajświętszej Matki Jego obrazy, tak drogiemi szatami złotemi, sutemi w Supraślu przybrane, iż ich samych cena 24 tys. wynosi." Luboć to stanęło kosztem klasztornym, barzej, bo nie mało na to i zakrystyjnego wyszło srebra i ekspensa były klasztorne, jako inwentarz za tegoż czasu i rejestra pisane informują. Jednak za jego staranie – niech odbiera wiekuistą nadgrodę". Może zresztą zniszczenia były bardziej dotkliwe i wtedy właśnie, a nie w 1545 r., *ogorzał* obraz Matki Boskiej Supraskiej, o czym pisano w 1794 r., „aby sukienka z srebra, próby 8-mej, blaszkową robotą, niewiele importować mogąca, mogła na obrazie Matki Boskiej pozostać, jej bowiem zdjęcie precz…, że i obraz wyjąćby potrzeba, bo tylko twarze i ręce są całe, figura zaś korpusa jak mówią, opalona"[315].

W czasach moskiewszczyzny w najbliższym sąsiedztwie Supraśla, w Zabłudowie, powstała konkurencyjna placówka: klasztor czerńców prawosławnych. Stało się to za sprawą wdowy po zmarłym 31 XII 1655 r. w Tykocinie Januszu Radziwille, księżnej Marii Wołoskiej. W Lubeczu wystawiła ona 20 XI 1659 r. dokument funduszowy zabłudowskiego kolegium *dla dziatek ruskich i łacińskich*, które mieli prowadzić prawosławni zakonnicy. Nadała klasztorowi 100-włókową (1650 ha) wieś Folwarki Miejskie (Wielkie), folwark Żukowszczyznę (Ostrówki), przeznaczyła sumę 100 000 zł na klasztor, szkoły i ozdobę

---

[310] J. A. Chrapowicki, *Diariusz*, cz. 1, Warszawa 1978, s. 218.

[311] Zob.: Biblioteka Narodowa (dalej BN) Petersburg, Oddział Rękopisów, Polsk. f.146/1-2.

[312] Informacje o twórcach ikonostasu podał po raz pierwszy historyk klasztoru N. Dalmatov, a pochodziły z *Pominnika supraskiego*, dopisane do kopii z 1643 r. W drugim „Pominniku" wzmianka o ukończeniu ikonostasu i jego twórcach znajdowała się na k. 57v.

[313] Rok 1664 podają: N. Dalmatov, *Suprasl'skij blagoveščenskij monastyr'*, s. 142; W. Kochanowski, *Pobazyliański zespół architektoniczny w Supraślu pow. Białystok*, „Rocznik Białostocki" 1963, t. 4, s. 376-377; L. Lebiedzińska *Freski z Supraśla*, i inni.

[314] I. Iodkovskij, *Cerkvi prisposoblennye k oborone*, s. 263.

[315] Arch. sb., t. 9, nr 120, s. 396.

cerkwi zabłudowskiej. Placówka miała podlegać władzy wileńskiego bractwa Świętego Ducha. 25 XI 1659 r. Jan Jencelewicz, generał województwa nowogrodzkiego, wprowadził mnichów w posiadanie nadania. Bogusław Radziwiłł, spadkobierca po Januszu Radziwille, kwestionował prawdziwość podstawy prawnej fundacji. Jeden z prawników pisał: „Gdy umarł sławnej pamięci książę JM Janusz Radziwiłł wojewoda wileński, ultima Decembris 1655 [31 XII 1655], księżna JM zostawszy wdową poszła za radą popów i czerńców swoich, którzy w te tam zamieszania – gdy Moskwa Litwę trzymała, a książę JM Bogusław szwedzką wojną był implicatus – przywiedli ją do protekcji moskiewskiej i do tego, iż Lubecz odjąwszy panu Wiażewiczowi wojewodzie nowogrodzkiemu, a Bielicę panu Zawiszy marszałkowi litewskiemu, dał jej te majętności i inne dzierżawy na wychowanie. Do którego u cara uproszenia tych majętności zna się księżna JM, w listach swych do księcia JM [Bogusława Radziwiłła –JM] pisanych. A za to, w podarkach największa część klejnotów i złota dostała się komisarzom i hetmanom moskiewskim, o których Wołosowicz, czerniec, z panem Bykowskim nalepiej wiedzą, bo oni byli ministri legationum do Moskwy, od księżnej JM. Zostawszy księżna JM taką posesorką majętności pomienionych, za radą popów, na to się udała, że pod pretekstem zapisów śp. księcia Janusza dyspozycje post fata jej, na blankietach Tukalski z popami porobił. Książę JM Bogusław zaś, natenczas szwedzką wojną i wojskowemi zajazdami roztargniony, zwłaszcza nie będąc w Litwie, nie mógł radzić, ani wiedzieć o dobrach w protekcji moskiewskiej będących. Niedługo potym księżna JM i Moskwie nie ufając, w roku 1659 uprosiła u księcia JM reclinatorium w Słucku. Tamże in Januario roku pańskiego 1660 umarła”[316].

Lata 1659–1661 to czas kolejnego najazdu moskiewskiego, dokonanego przez kniazia Chowańskiego. Jego wojska dokonały w Zabłudowie masowego mordu na zgromadzonej w miejscowym kościele w Boże Narodzenie 1659 r. okolicznej szlachcie. Bez wątpienia, u podstaw krwawych zajść leżała kwestia klasztoru dyzunitów. „Po zniesieniu Chowańskiego roku 1660 in Junio pod Połonką [27 VI 1660], za ustąpieniem Moskwy z Litwy, książę JMP Bogusław wszytkie dobra księcia JM Janusza objął i odebrał, mianowicie Zabłudów i Orla od wojska litewskiego… Poczęli się też roku 1661 odzywać popi pokątnie z testamentem księżny Wołoszki, który na blankietach jej przez Wołosowicza popa utajonych i do Tukalskiego teraźniejszego metropolity [dyzunickiego – JM] odesłanych był ufabrykowany… Co gdy doszło wiedzieć śp. książę JM [Bogusław Radziwiłł –JM] kazał zaraz na różnych miejscach, tegoż roku 1661 pozanosić protestacje przeciwko temu fałszywemu i nieprawemu testamentowi… Ale za żywota śp. księcia Bogusława [zm. 31 XII 1669 –JM] nigdy nie ważyli się popi publice z tym testamentem odzywać, pogotowiu czego za nim

[316] *Prawa i przywileje*, nr 26, s. 201-204.

dochodzić”[317]. W spór, który toczył Bogusław Radziwiłł z wileńskim bractwem prawosławnym Św. Ducha, włączył się opat supraski i jednocześnie metropolita całej Rusi, Gabriel Kolenda. Zwrócił się w tej sprawie do Jana Kazimierza. Król w 1665 r. nakazał zwrot cerkwi zabłudowskiej, jako unickiej. 10 III 1671 r. Gabriel Kolenda zrzekł się sumy 150 000 zł, zapisanej cerkwi zabłudowskiej w rzekomym testamencie Marii Januszowej Radziwiłłowej. Już po śmierci Bogusława, 28 VII 1671 r., trybunał litewski przysądził Kolendzie cerkiew zabłudowską, która odtąd miała być unicka. Do przejęcia cerkwi przez unitów jednak nie doszło. 22 IV 1675 r. w źródłach spotykamy Józefa Jezierskiego ihumena dyzunickiego klasztoru zabłudowskiego[318].

Najprawdopodobniej w ostatnie dni grudnia 1659 r. nastąpiło wycięcie drzew w części Puszczy Błudów należącej do Supraśla. Może uniccy mnisi w popłochu uciekli, a zarząd dóbr zabłudowskich, wówczas należących do Januszowej Radziwiłłowej, która optowała na rzecz Moskwy, zezwolił na dokonanie karczunku? Widocznie uznano, że katoliccy mnisi już nie wrócą do swej własności, a Chowański zaprowadzi tu prawosławie i własność przekaże fundowanym wówczas czerńcom zabłudowskim.

2. Opaci i metropolici

Już Aleksy Dubowicz (1645–1652) trzymał w swym ręku archimandrię supraską i wileńską. Takie rozwiązanie przypisywano kolatorowi Krzysztofowi Chodkiewiczowi, który przy opacie neutralnym i nieobecnym w Supraślu mógł w pełni rządzić majątkiem wspólnoty.

Zniszczenie przez Moskali dóbr metropolitalnych na Litwie spowodowało, że Supraśl stał się centrum kościelnym metropolii kijowskiej. Uciekający przed Moskwą Antoni Sielawa osiadł w rezydencji bazylianów supraskich w Tykocinie, gdzie w 1655 r. zmarł. Sielawa był jednocześnie arcybiskupem połockim. Koadiutorem na tym ostatnim stanowisku był Gabriel Kolenda, który po śmierci Sielawy objął również administrację metropolii. Kolenda ponadto uzyskał 24 VI 1656 r. w obozie pod Warszawą od kolatora Jana Kazimierza Chodkiewicza (1616–1660) prezentę na opactwo supraskie:

„Traktamenta nieustanne, z trąbami i hukami odprawowały się, przy nieustannych zjazdach, co wielką dla klasztoru przynosiło nędzę i ucisk. A stąd największe było utrapienie temu miejscu, że z całym dworem swoim [metropolitalnym –JM] zawsze rezydował, barzo rzadko stąd wyjeżdżając. A gdy z niecierpliwości, nie

[317] AGAD Warszawa, Arch. Radziwiłłów, dz. VIII, nr 654, s. 5-17; *Prawa i przywileje*, nr 24-26, s. 195-205.

[318] *Prawa i przywileje*, nr 40, s. 220-236.

Portret Jerzego Karola Chodkiewicza, obożnego Wlk. Ks. Litewskiego (zm. 1691). Dawniej zawieszony w pokojach archimandryckich. Obraz dziś nie istnieje.
Fot. J. Jodkowski, 1910 r.
Zbiory Instytutu Sztuki PAN, nr 9433.

mogąc już znieść takiego ucisku communitas podobno (czy ustnie, czyli też przez memoriał) onemu prezentowała swoje i miejsca tego tak wielkie i nieznośne krzywdy, mocno się o to rozgniewawszy wyjachał do Połocka, zostawiając benedykcją temi słowy: <Doczekam się ja tego, że na tym miejscu będą tylko wróble mieszkać i śpiewać>. Lecz przy łasce bożej tego nie doczekał.

Gabriel Kolenda „…w prawach zostawał nieustannych, tak po trybunałach, jako też ziemstwach i grodach, a to wszystko działo się kosztem klasztornym, przez całe jego życie na opactwie supraślskim…

Pokazał się też mocnym zastępcą od zwyczajnych, a bezbożnych najazdów na te miejsce święte kolatorskich, bo gdy kolator natenczas będący [Jerzy Karol Chodkiewicz (1646–1691) –JM], idąc torem łupiestwa i naśladując zwyczajów antecesorów swoich, przybył do Supraśla i chciał fundować rządy swoje, tak w klasztorze, jako i w dobrach klasztornych, mocno mu się o to zastawił. Dobry

pasterz i do takiego ferweru i śmiałości bezbożnej kolatora przez to przyprowadził, że śmiał posłać swego dworzanina, aby metropolicie i opatowi miejsca tego głowę uciął. Jakoż sługa pełniąc pana swego rozkaz, szedł na tę akcją bezbożną i w pokoju dobywszy miecza, opowiadać zaczął wolę pana swojego. Co słysząc metropolita nieustraszonym sercem, dając pod miecz szyję uklęknął, a sługa to widząc miecz upuścił – o czym ks. Kazimierz Koiałowicz Societatis Jesu rektor natenczas kolegium połockiego, na pogrzebie [zm. 18 II 1674 –JM] tegoż metropolity mając kazanie, taką de verbo ad verbum czyni wzmiankę: <Mężności wizerunki, acz różnie okazane, osobliwie jednak w obronie dóbr chwale bożej oddanych archimandrii supraślskiej, na które, gdy żelazo niezbożnie dobyte, śmiercią obecną groziło, tak wielkim sercem, szyję, pod raz śmiertelny, poklęknąwszy schylił, iż zabójca zadumiały, broń zażartą z ręki zdrętwiałej upuścić musiał. Mieli byśmy byli nowego w Litwie Stanisława, by Bóg nie ukarał Bolesława. Mielibyśmy kantuarijskiego Thomasza, by Bóg nie zatrzymał supraślskiego Henryka. Nie mniejsza jednak na śmierć rezolucja, lub niedoszły skutek, iż słusznie po niej i zabójca i zabójcy naprawca zawołać był winien, jako niegdy zawołał Constansa cesarza starosta, po niezwyciężonym sercu Bazylego Wielkiego doznanym: Victi sumus in huius Ecclesiae negotio. Vir enim ille minis est superior, verbis robustior persvasionibus fortior apud nasi: orat: fun>. Póty ekspresja o tej tragedii kaznodziei wyż pomienionego.

Tenże Gabriel Kolenda został metropolitą z abpa połockiego roku 1665. Wakowała metropolia lat 10, dla wojny moskiewskiej. Wygrał jurydykę wileńską [1672 –JM]. Skupił place w Warszawie, na pałac metropolitański. Był opatem supraślskim, berezweckim i leszczańskim, trzymał oraz i torokański klasztor. Urodził się z pisarza ziemskiego wileńskiego. Pieczętował się trzema strzałami”[319].

Również metropolita Cyprian Żochowski (ur. około 1635, zm. 12 X 1693) u kresu życia wiódł ostry spór o obsadzenie archimandrii supraskiej, którą chciał piastować osobiście, podobnie jak jego poprzednik na stanowisku archimandryty Gabriel Kolenda, lub przeznaczyć swemu siostrzeńcowi Melecemu Doroszkowskiemu. Kolator Supraśla, Jerzy Karol Chodkiewicz (1646–1691), oboźny wielki litewski, nie chciał zrezygnować ze swoich dziedzicznych praw i gdy zakonnicy wysunęli własną kandydaturę Symeona Cyprianowicza, poparł wybór zakonników. Żochowski natomiast znalazł poparcie u hetmana Kazimierza Jana Sapiehy i jego brata Benedykta, wielkiego podskarbiego, którzy byli wówczas opiekunami syna Jerzego Karola Chodkiewicza. Sprawa obsadzenia archimandrii supraskiej oparła się o Stolicę Apostolską i po długich i zawiłych staraniach Żochowski otrzymał bullę papieską na to opactwo, ale nominacja nadeszła w przeddzień śmierci[320].

---

[319] AN Wilno, f. 16, nr 134, k. 66, 85v-86v.

[320] M. Cubrzyńska-Leonarczyk, *Oficyna supraska 1595–1803. Dzieje i publikacje unickiej drukarni ojców bazylianów*, Warszawa 1993, s. 17.

3. Beneficjum

Zniszczone w czasie wojen doby szwedzkiego i moskiewskiego potopu beneficjum klasztorne, stanowiące podstawę jego działalności, wymagało odbudowy i nowych inwestycji. W 1664 r. Gabriel Kolenda złożył w sądzie grodzkim w Brańsku manifest „o rozeszłych wielu poddanych supraślskich, tak za Nikodema Szybińskiego i Aleksego Dubowicza, opatów, jako i za jego objęciem tegoż opactwa, w różne dzierżawy, dla inkursji moskiewskiej, a potym za wejściem wojsk litewskich w kraj podlaski".

Najbardziej potrzebny w odbudowie zniszczeń był budulec drewniany. Przystąpiono więc do intensywnej trzebieży lasów. Nieobecność Bogusława Radziwiłła w kraju w latach potopu, a także zajęcie jego dóbr zabłudowskich jako zdrajcy przez wojska litewskie spowodowały, że mnisi supraścy przekroczyli granice swej własności i na terenie Puszczy Karakulskiej należącej do Radziwiłła dokonali trzebieży lasu. Bogusław Radziwiłł uzyskał 14 X 1665 r. sądowy wyrok nakazujący klasztorowi supraskiemu zapłacenie sumy 897 zł polskich „za wyrąbanie drzewa w Puszczy Karakulskiej, zgodnego do budynków – sztuk 140, na barci zgodnego – sztuk 96, a na tarcice zgodnego kop 18".

Zakonnicy supraścy skarżyli 8 XI 1665 r. w sądach właścicieli Zabłudowa: „o wycięcie w puszczy klasztornej violenter et armata manu przez poddanych zabłudowskich sosen 62, przy czym był i podstarości zabłudowski Wojciech Dołęgowski, a wycięto na uroczyszczu Odnodze Kraśnicy". Kolejna skarga, z 10 XI 1666 r. dotyczyła innych aktów bezprawia: „w gruntach klewinowskich od Krynickich poczynione i o przywłaszczenie na 6 włók, począwszy od granicy w uroczyszczu nazwanym Demidowszczyzna, o pokoszenie łąk (na wozów 200) i wycięcie lasów (na opał zdatnych na wozów 300), w którym manifeście namienia [się] kopce, gdzie które usypane i graniczą grunta klewinowskie z sąsiedzkiemi gruntami". Jeszcze inna skarga – z 12 XII 1666 r. – dotyczyła wycięcia drzewa w puszczy klasztornej, nad Kraśnicą kop 100 i o zabranie gotowego, ociosanego drzewa sztuk 80". Do udokumentowania stanu posiadania potrzebne było precyzyjne rozgraniczenie własności klasztornej od dóbr zabłudowskich. Zatem 14 X 1666 r. mnisi zabłudowscy aktykowali w księgach urzędu ziemskiego w Grodnie „dział Puszczy Karakumskiej", przeprowadzony w 1587 r. między Fedorem Masalskim, marszałkiem nadwornym, który jako posesor zastawny dóbr Chodkiewiczów występował w roli wspólkolatora klasztoru supraskiego, i Pawłem Pacem, wojewodą mścisławskim i jego żoną Hanną Chodkiewiczówną. Spory o rozgraniczenie dóbr supraskich z zabłudowskimi zakończyły się w 1671 r. porozumieniem obu stron.

Rejestr pogłównego z 1677 r. we włościach topileckiej i fastowskiej wymienił mieszkających tam 714 dorosłych osób, od których opłacono podatek:

Włość topilska – Klewinowo – 116 głów chłopskich, Baciuty 138, Zawady 49, Topilec 56, Zaczerlany 29, Gajowniki 29, Kościuki 63, Ogrodniki 29. Ponadto: pan Kropiwnicki, na wolnych włókach siedzący, w dymie, 3 głowy, w Baciutach ciwun z ławnikiem, w dymie, 2 głowy, w Topilcu ciwun, podrykunianka, ławnik i pastuch, 4 głowy, w Dawidowszczyźnie (Sieśkach) ciwun, 1 głowa, w Topilcu prezbiter cerkwi, w dymie głów 4.

Włość fastowska – Fasty (wieś) 88, Bacieczki 44, Łyski, Mikołaj Wróbel, w dymie, głów 7, Porosłe 24, Piesczaniki (Krupniki) 19, Fasty (folwark), czeladź dworna, ciwun, owczarz, pastuchów 2, gospodyni, urzędnik z czeladzią, szlachciców 2, głów 7.

Z kolei położone na Polesiu dobra obejmowały Chorostowo 47 włók, Pużycze 27 włók ziemi, łącznie 74 włóki (około 1 221 ha). Poddani płacili z każdej włóki 1 kopę gr lit., dawali po wiadrze miodu i po 2 funty wosku[321].

Król Michał Korybut nadał konwentowi supraskiemu 21 IV 1673 r. wstęp do Puszczy Sokólskiej, „ex opposito monasteru, w puszczy JKM zostające", płynących tam rzeczek oraz łąki w uroczyskach: Dubowiki, Żorstwiane, Skoczysko (dziś pole Skoczyska k. Zasad), Konne do wsi Sukowicze i Jałówka[322]. Komisarze królewscy zebrani w Korycinie, w siedzibie leśnictwa kumialskiego, 19 XI 1678 r. zadecydowali o wprowadzeniu w życie przywileju monarszego, jak wówczas twierdzono Jana Kazimierza (widocznie akt Michała z 1673 r. był jedynie potwierdzeniem dokumentu poprzednika), zaznaczając jednak, że zakonnicy mają jedynie prawo do koszenia łąk. „Stosując się wielebni ojcowie, ad literam przywileju tego, te łąki tylko kosząc, puszcze JKM nie zajmowali, drzewa żadnego, surowego nie wycinali, lubo na budynek, lubo też i na inną potrzebę i nic innego nie czynili, ultra privilegium"[323]. Prawo to potwierdził w Warszawie 26 II 1710 r. kolejny polski król[324].

Miecznik województwa witebskiego, Krzysztof Micuta, 20 XII 1674 r. zastawił Janowi Olizarowiczowi za 118 zł polskich „łąki dziedziczne swoje, w leśnictwie sokólskim sytuowane, na trzech miejscach, w puszczy królewskiej, nad rzeką Sokołdą, należące do majętności w pow. grodzieńskim leżącej, Łososna nazwanej". Olizarowicz legował należną sumę klasztorowi supraskiemu. Mnisi obowiązali się za to dobrodziejstwo 19 V 1677 r. swoistym zabezpieczeniem: „Dajemy na potomne czasy JM panu Janowi Olizarowiczowi i samej JM pani Annie Sopoćkównie Olizarowiczowej i potomkom ich, iż JM pan Olizarowicz legował sumy zł 118 do cerkwi, aby in perpetuam za dusze w czyśćcu zatrzymane, mszy 5 odprawowano w Post Wielki, a drugie 5 w post św. Piotra. Także po długim życiu, za daniem znać

---

321 AN Wilno, f. 16, nr 134, k. 77-79, 89v-90.

322 N. Dalmatov, *Suprasl'skij blagoveščenskij monastyr'*, s. 169.

323 AN Wilno, f. 16, nr 134, k. 88-89v.

324 CAADR Moskwa, f. 389, op. 1, nr 155, s. 188-190; AGAD Warszawa, Arch. Radziwiłłów, dz. VI, Księga sigillat 1709–1719, k. 17; *Metryka Litewska. Księga sigillat 1709–1719*, oprac. A. Rachuba, Warszawa 1987, nr 233, s. 46.

nam o śmierci, tak samego jegomości, jako i samej Jejmości, powinniśmy requialną mszą św. odprawić śpiewaną, wielką, na ołtarzu wielkim, także i lekcji, wiele natenczas kapłanów będzie". Ostatecznie 10 II 1685 r. Eliazar Jan z Zychowa Olizarowicz, ziemianin z pow. grodzieńskiego, ofiarował klasztorowi również same *sianożęci ziemskie* w królewskiej Puszczy Sokólskiej, nabyte przez niego od Piotra Jurewicza Parcewskiego, właściciela majątku Tołoczki Chodorowicz: „nad rzeką Sokołdą, w pewnym ograniczeniu będące, na uroczyszczu – jedna niwa – u Haci, leżąca jednym bokiem niw sianożętnych JM panów Szczęsnowiczów, a z drugiej strony, ob miedze panów Horczaków, końcem jednym do rzeki Sokołdy, a drugim końcem do granicy dawnej, póki klejna uchodów bartnych, do tejże sianożęci należących, których klejna mają być takowe:…Druga niwa – nad rzeką Sokołdą, na uroczyszczu u Hniłoho, w swoim pewnym, dawnym ograniczeniu. Które obie dwie, wyż pomienione niwy sianożęci i przy nich uchody bartne, z klejnami… Wolni i mocni będą JMM ojcowie zakonnicy supraślscy, z tych pomienionych uchodów i sianożęci wszelakich, sobie wynajdować pożytków, barci tworzyć, nowe wyrabiać i jeśli by się gdzie barcie pokazały, z klejnem takowym… odyskiwać i na pożytek wyż pomienionego Monastyra Supraślskiego wiecznemi i nieodzownemi czasy obracać"[325].

Klasztor dość szybko, po zniszczeniach wojennych XVII w., odbudował swą pozycję ekonomiczną. W 1687 r. stwierdzono, że bardzo intensywnie rozwijał się handel z Gdańskiem, do którego dwukrotnie w roku (w czasie wysokiego poziomu wód, wiosennego i jesiennego) 2 szkuty odbywały podróż, przywożąc stamtąd m.in. sukna angielskie, leki, ryby: śledzie, wędzone łososie, stokfisze i jesiotry. W Gdańsku też pozostawiano tamtejszym kupcom pieniądze, co dawało dochody klasztorowi, służyło lichwie i dlatego spotykało się to z ostrą naganą wizytatora[326].

Wybierającemu się z Janem III Sobieskim na odsiecz wiedeńską kolatorowi Jerzemu Karolowi Chodkiewiczowi 15 IX 1683 r. archimandryta pożyczył znaczną sumę 4 000 zł: „Wybierając się już do obozu…, ścisnęła mię taka teraz necessitas, że muszę 6 tys. dać chorągwi mojej…, aby poszła do najjaśniejszego KJM, pana mojego miłościwego. Taka to nasza dobrodzieju bida, iż sami służemy i chorągwie akomodować musiemy i teraz nic nie wziąwszy od Rzeczpospolitej, de proprio iść ad bellum musiemy… Chorągwie różne ciągną do obozu. JMP hetman stanął już pod Krakowem, to jest o 9 mil od Krakowa, pod Nowym Miastem, gdzie się i porządnie chorągwie ściągają śpieszno. Wiedeń jeżeli ad medios dies Octobris dotrzyma, salvabitur za łaską bożą i potęgą christianitatis… Słyszałem, że coś jest muszkietów lontowych, walających się w skarbcu, jeżeli są, proszę o nie, bo mi jeszcze potrzeba kilkunastu muszkietów"[327]. Zakonnicy, którzy wsparli udział

[325] AN Wilno, f. 16, nr 134, k.87- 91v.
[326] Arch. sb., t. 9, nr 77, s. 264-
[327] AN Wilno, f. 16, nr 134, k. 90-91v.

Chodkiewicza w odsieczy wiedeńskiej, później stale najwidoczniej chlubili się swą patriotyczną postawą, bo aż do 1915 r. w pokojach archimandryckich wisiał dziś już nieistniejący portret Jerzego Chodkiewicza w zbroi.

W 1687 r. nadal najważniejszym obiektem w zespole była główna cerkiew Zwiastowania Najświętszej Marii Pannie. Przez cały rok wszystkie śpiewane msze miały się właśnie w niej odprawiać. W sąsiadującej z refektarzem kaplicy św. Jana Ewangelisty zakonnicy odbywali nakazane pokuty, zimą zaś codziennie odprawiali tam jutrznie i wieczernie. W trzeciej cerkwi, Zmartwychwstania Pańskiego, w soboty i poniedziałki modlono się za dusze kolatorów. Metropolita wówczas zalecił: „Życzemy przy tym i koniecznie mieć chcemy, aby JM ks. archimandryta kazał założyć ogród włoski, do którego restauracji i zakonnicy, czasu rekreacji, pomogą, jako też i zwyczaj zakonny każe rękodzieły pełnić". Ogród włoski założono na terenie pomiędzy zabudowaniami klasztoru a rzeczką Brzozówką. Osobliwością tej kompozycji zieleni było włączenie do niej kaplicy Zmartwychwstania, w ten sposób włoski ogród zyskał element typowo barokowy. Ogród składał się z kilku szachownicowo zaplanowanych kwater wysadzanych lipami. Zniwelowano teren, organizując kwatery na niskich tarasach, stopniowo opadających do rzeczki. Kwatery wypełnione były warzywnikami, a w najniższych umieszczono partery wodne. Stawy te funkcjonowały tam od dawna. W 1687 r. nakazano: „stawy restawrować…, z Warszawy kop jakie 10 przywieść zimie karpi i nasadzić do sadzawek, gdzie woda żywa, a potym dla nich osobliwą sadzawkę wystawić". Najważniejszą jednak zalecaną nową inwestycją była dzwonnica bramna. Metropolita nakazał przede wszystkim: „materją gotować na wystawienie kolatorskiej bramy i dzwonnicy przeniesienie". Zespół klasztorny wygrodzony był parkanem drewnianym, a wiosną 1688 r. trzeba było wokół klasztoru to ogrodzenie wybudować na nowo. W Supraślu prowadzono szkółkę dla chłopców. Nie posiadała ona własnego lokum, a dzieci utrudniały prace kuchni klasztornych, dlatego zalecono wystawienie osobnego budynku, gdzie mieściłaby się szkoła: „także i chłopcy mali, świeccy, aby nie przeszkadzali w kuchni zakonnej, ale swoją kuchenkę przy szkole dawnej, za klasztorem, kędy teraz kowale robią mieli, gdyż tam szkoła powinna być, a nie tu w klasztorze". W klasztorze miała funkcjonować apteka.

Metropolita Żochowski, wizytujący 3 X 1687 r. klasztor, pozostawił interesujący opis zasad życia klasztornego w tym czasie. Dowiadujemy się z niego o codzienności mnichów i ich pokarmach: „dla sczupłości połowów ryb, w niedzielę, wtorek i czwartek, w refektarz z mięsem [aby jadło –JM] dawali, porcje dwie mięsa zaś jakiegożkolwiek, a drugie dwie porcje jarzynek, zaprawianych słoniną lub sadłem, a nie łojem". Odnośnie do napojów alkoholowych postanowiono: „Przykazujemy przy tym pastersko, aby każdemu z zakonników co dzień, po półtora garca dawano piwa, tj. do stołu, na obiad kwart 2, po 3-ej godzinie z południa, jako zwyczaj dawny bywał, kwart 2 na wieczerzy, także u stołu, w refektarzu kwart 2… Ustawujemy i to, dawny

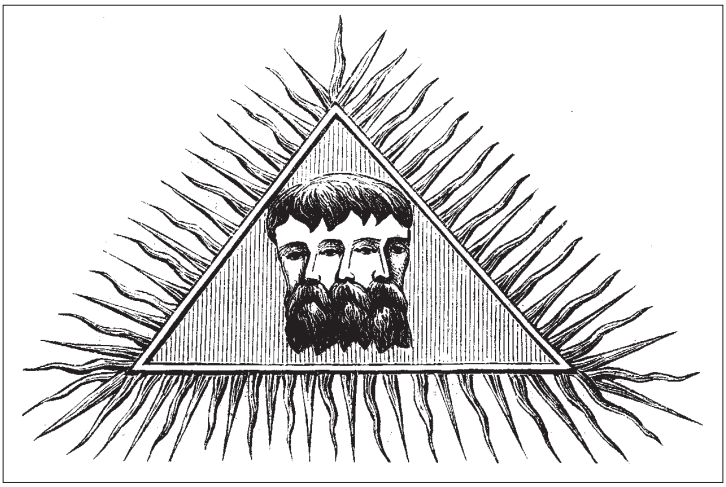

Dzwonnica. Dzwon Św. Trójcy, przelany 23 VIII 1704 r. z trzech starych rozbitych w czasie pożarów dzwonów zwanych Wysznik, Kmita i Mokos. Wyobrażenie Oka Opatrzności Bożej w trójkącie Trójcy Przenajświętszej.
N. Dalmatov, *Suprasl'skij blagoveščenskij…*, s. 455.

odnawiając zwyczaj, aby w każdy czwartek konsolacją kapłanom dawano, po kwarcie miodu, lubo też piwa czarnego, w każdą zaś niedzielę po kwarcie miodu i we dni święte… Stosując się do dawnych zwyczajów mieć chcemy, aby na tydzień każdemu kapłanowi, dla posiłku zdrowia, dawano po kwarcie gorzałki anyżkowej, braci zaś profesom i nowicjuszom, gdy słabe zdrowie, albo potrzeba zdrowia każe, w refektarzu wódki dawać. Co do ubiorów metropolita postanowił: Sutanny zaś mają być dawane kapłanom, po talarze bitym łokieć, profesom zaś lugdyszu [sukno angielskie –JM] dobrego, przy drugiej w Gdańsku sukna farbowanego sutannie, które na 2 lata trwać mają. Mantya na lat 3, kłobuk co rok dawać, kożuchy co dwie lecie, trzewików par dwie, pantoflów parę 1 – z kozłowych skórek dla kapłanów, tyleż par, inszej skóry, dla profesów i braci. Pościałkę, jako to: prześcieradło, poduszki, kocy piękne mają być, ex nunc sporządzone dla wszystkich zakonników, żeby mundites w celach była i wygoda zakonnikom, czapki piękne, podszyte i bobrowe dawać, pończoszki, spodnie, koszul par 3 na rok dawano być ma". Dbano też o osoby goszczące czasowo w klasztorze: „zalecamy przy tym JW. ks. archimandrycie ludzkość i miłość w przyjęciu gości przyjeżdżających do klasztoru, tak duchownych, jako i świeckich, zwyczajem wszystkich zakonów: łóżka i pościałki, aby były"[328].

Wewnętrzna sytuacja kraju była niestabilna, a szczególnie wojska własne stacjonujące w dobrach klasztornych czyniły spustoszenia. Fryderyk książę saski 11 VII 1692 r. uwolnił bazylianów w Supraślu od kwaterunku wojsk.

[328] Arch. sb., t. 9, nr 77, s. 263-271.

4. Początki drukarni supraskiej

Kościół unicki potrzebował drukowanych ksiąg liturgicznych: *Służebników* (mszałów), *Czasosłowów* (brewiarzy), *Miesiaczesławów* (kalendarzy liturgicznych), *Trefołojów* – czyli *Minieji Prazdnicznych* (wyboru tekstów formularzy świątecznych znaczniejszych świąt), *Psaltirów*, *Oktoichów* (ksiąg liturgicznych w opracowaniu nutowym zawierających porządek Służby Bożej jako liturgii godzin i jako liturgii mszalnej) oraz *Trebników* (ksiąg z tekstami obejmującymi porządek udzielania sakramentów, sakramentaliów i niezarezerwowanych biskupowi błogosławieństw). Już w prośbie metropolity Żochowskiego do papieża i Kongregacji Rozkrzewiania Wiary z 1682 r. o środki na założenie drukarni czytamy o powodach, dla których było konieczne założenie drukarni unickiej. Otóż unici wobec braku własnych ksiąg musieli korzystać z druków moskiewskich, mających dużą liczbę błędów[329].

Pierwsze wzmianki o próbach uruchomienia drukarni w Supraślu umieszczono w wizytacji klasztoru supraskiego z 1687 r. Wśród pytań skierowanych do archimandryty Jozafata Michniewicza czytamy, że ten „tak wiele razy napominany od metropolity i od księdza kardynała nuncjusza – nie wystawił słowieńskiej drukarni". Dlatego wizytator nakazał, aby przede wszystkim „drukarnia słowieńska ma być wystawiona". Nakazano wyprawić do Gdańska 5 lub więcej statków rzecznych, tzw. szkut, po urządzenia i materiały drukarskie. Również z Gdańska miano przywieźć mistrza sztuki drukarskiej. Zająć się tym miał faktor, w imieniu klasztoru prowadzący zbożowy fracht wodny – Samotyka, wraz z wysłańcem zakonników. Liczono zapewne na zatrudnienie drukarza Niderlandczyka. Polecono w 1687 r., aby w klasztorze supraskim dozór nad drukarnią powierzyć o. Samuelowi Pilichowskiemu (1642, zm. 23 V 1693) i drugiemu jeszcze niewymienionemu z nazwiska zakonnikowi. Do powstania drukarni jednak nie doszło. Zrezygnowano z tych planów jeszcze w trakcie tej samej wizytacji 1687 r. i postanowiono: „A ponieważ drukarnia słowieńska nie tu w Supraślu, ma być wystawiona, tedy ze wszech miar życzymy JM ks. archimandrycie, aby starał się aptekę mieć w klasztorze, zaciągając recept z Gdańska, a przynajmniej mieć szkatułę dla poratowania zdrowia WW ojców i braci; przy tym dla chorych żeby izba była osobliwa infirmaria nazwana". Zmiana planów mogła być podyktowana niechęcią ojców do ponoszenia nadmiernych kosztów inwestycji[330].

Drukarnię ksiąg unickich założono więc nie w Supraślu, a w Wilnie, roku 1692, w klasztorze bazyliańskim Św. Trójcy. Rozpoczęto tam druk *Służebnika.* Publikację zakończono już w Supraślu 21 IX 1695 r. Był to pierwszy druk oficyny supraskiej. Wyposażono go w sztychowaną kartę tytułową sygnowaną „L. Tarasewicz sculp.", datowaną „1692 r." oraz w całostronicowy portret dobroczyńcy

[329] M. Cubrzyńska-Leonarczyk, *Oficyna supraska 1595–1803*, s.18.

[330] Tamże, s. 21; AP Kraków, AMCh, nr 134.

Kościoła unickiego, Karola Stanisława Radziwiłła, sygnowany „L[eon] Tarasewicz sculp. Vilna"[331]. Nie wiadomo, kiedy dokładnie przeniesiono drukarnię z Wilna do Supraśla. Stało się to po 1692 r, a jeszcze za życia metropolity Żochowskiego, który spisał swój testament w Fastach 18 X 1693 r. W testamencie metropolita polecał swemu spadkobiercy Melecemu Doroszkowskiemu: „Drukarnię moję wileńską i z egzemplarzami 1500 plus minus, z których każdy wart przynajmniej 7 talarów bitych, którą przeprowadziłem do Supraśla, chcąc continuare *Trebnik* i *Katechizm* i ojców do rukodila przyuczyć. Tak dysponuję: żeby miłosiernie i każdą sztukę po 5 talarów bitych przedał na protopopjej całej archidiecezji mojej ks. Meletiusz Doroszkowski archimandryta leszczyński, któremu ta egzekucja zleca się, przy JWW niżej specyfikowanych egzekutorach, także i drukarni dyspozycja ma być przy JM ks. Doroszkowskim, bracie moim". Testament Żochowskiego wyjaśnia też powód, dla którego przeniesiono drukarnię z Wilna do Supraśla, bowiem pożyczył metropolita na uruchomienie tego zakładu poligraficznego od opata supraskiego Jozafata Michniewicza 1000 bitych talarów. Tytułem zwrotu długu deklarował przekazanie opactwu 150 egzemplarzy wydrukowanego *Służebnika.* Metropolita Żochowski traktował drukarnię jak swoją prywatną własność. Prócz *Służebnika* nosił się z zamiarem druku następnych tytułów: *Trebnika* i *Katechizmu*. Rok „1695" umieszczony w kolofonie edycji *Służebnika* świadczy o tym, że dodrukowano do gotowej księgi ostatnią kartę bądź końcowy fragment tekstu. Znany jest, co prawda, druk *Strasti Christowy*, w kolofonie którego umieszczono zapis: „W tipografi Supraslskoj w leto 1689 s prežde peczatnoj w Krakowie", lecz data jest jedynie mistyfikacją, a druk ten powstał o wiele później[332].

Drukarnia wileńsko-supraska nie zakończyła działalności wraz ze śmiercią metropolity Cypriana Żochowskiego; jeszcze przez kilka lat, do 1697 r., tłoczyła druki cyrylickie. W 1696 r. czcionką cyrylicką opublikowano niewielką broszurę liczącą 30 kart, autorstwa bazylianina o. Józefa Pietkiewicza z Żyrowic: *Žitie prepodobnago otca naszego wielikago Onufrija carewicza perskiego.* Była to pierwsza książka w całości wydrukowana w Supraślu. Trzecią publikacją supraską, wydaną w 1694 r., była broszura *Posledowanije postrigu dwoju wo iskus: si jest w małyj obraz i wo wielikij*[333]. W 1694 r. twierdzono, że „drukarnia jest wileńska, z osobliwej i większej części z sumy wileńskiego klasztoru sprawiona, iż są wileńskie matrices, poncony, prasa jedna i w większej części druku materia, i dlatego tej drukarni, jako swojej własnej klasztor wileński upomina się"[334]. Klasztor wileński kwitował 27 VII 1697 r. odebranie swej drukarni: „prasy w całości jednej, poncon i matrices, słowieńskie, polskich i łacińskich liter

---

[331] M. Cubrzyńska-Leonarczyk, *Katalog druków supraskich*, Warszawa 1996, poz. 1, s. 23.

[332] Tamże, s. 25-26.

[333] M. Cubrzyńska-Leonarczyk, *Katalog druków supraskich*, poz. 2, 3, s. 23-24.

[334] Arch. sb., t. 12, s. 132.

i matrices". Do zwrotu jednakże nie doszło. Jeszcze w 1703 r. generał zakonu bazylianów nakazywał zwrot typografii: „drukarnia, której pretendował klasztor wileński, zostająca w Supraślu, że teraz bez pożytku wakuje". Do przeprowadzki nigdy zapewne nie doszło i drukarnia stale pozostawała w Supraślu. Druki cyrylickie z pierwszego okresu jej działalności mają te same elementy typograficzne co i późniejsze. Podczas obrad kapituły generalnej w Białej Radziwiłłowskiej 9 IX 1709 r. pan Joachim Pieszko z Supraśla czynił starania o wskrzeszenie typografii dla „ksiąg drukować się mających"[335].

[335] Zob. szerzej: M. Cubrzyńska-Leonarczyk, *Oficyna supraska 1595–1803*; Taż, *Katalog druków supraskich*.

VIII. Złoty wiek Lawry Supraskiej (1700–1796), czasy archimandryty Lwa Kiszki i jego następców

1. W dobie wojny północnej

Wojna północna (1700–1721) zmieniła w zasadniczy sposób sytuację Kościoła unickiego, bowiem znów w kraju były wojska rosyjskie wrogie katolikom obrządku wschodniego. Narzucony Polsce na Sejmie Niemym w 1717 r. protektorat cara, głowy Kościoła prawosławnego, stawiał pod znakiem zapytania w ogóle dalszy byt obrządku unickiego. Przeciwności te zasadniczo wpłynęły na działania podjęte w obronie unii, mobilizując do wielkiej reformy Kościoła, kosztownych inwestycji budowlanych, działań artystycznych nad upiększeniem wnętrz cerkwi i klasztorów. Sprawiły, że Kościół unicki wobec prawosławnego zagrożenia manifestował swą odrębność kultu od ortodoksji, adaptował łacińską kulturę jako oręż w obronie przed agresywnym rosyjsko-prawosławnym Wschodem, deklarował ją jako naczelną polską świadomość narodową, uważając Rusinów za pełnoprawnych członków narodu polskiego. W niezwykle dramatycznych okolicznościach zagrożenia kultura unitów nie tylko nie upadła, ale przeciwnie – osiągnęła swoje apogeum. O ile można zrozumieć determinację unitów w obronie swej katolickiej wiary zarówno w XVIII, jak i w XIX w., o tyle nie można zrozumieć dziś bardzo szeroko rozpowszechnionych wśród polskich historyków Kościoła ocen, że latynizację i polonizację należy oceniać jako proces negatywny. W poglądach tych pobrzmiewają echa apostaty Siemaszki i jego realizatorów. Sądzę, że unici i ich kultura, tak religijna jak i polska świadomość narodowa są dowodem na to, że Rzeczpospolita była wartością naczelną jako ojczyzna nie tylko dla mieszkańców dorzecza Wisły posługujących się językiem polskim, a kultura wszystkich mieszkańców – bez względu na miejscowe gwary polskie, ruskie, litewskie, łotewskie, kaszubskie – stanowiła

nierozdzielną jedność. Kościół obrządku wschodniego jeszcze w XVI w. na trwałe utracił olbrzymią większość szlacheckich wyznawców na rzecz kalwinizmu. Kościół unicki nosił ludowy charakter, toteż procesy latynizacji i polonizacji świadczą o własnym wyborze społecznym, dokumentują, że już w XVIII w. trwał w całej pełni proces tworzenia nowożytnego narodu polskiego, bez względu na gwary i regionalne tradycje historyczne, i że obejmował ten proces również Rusinów. Dawna Rzeczpospolita stanowiła wartość nadrzędną. Brak władzy absolutnej upodabniał kraj do nieco później powstałych Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, także wielonarodowościowych i wieloreligijnych.

Rzeź bazylianów 30 VI 1705 r., której osobiście dokonał Piotr I w unickim sanktuarium, arcybiskupim soborze św. Zofii w Połocku, pokazała prawdziwe oblicze cara[336]. Ojciec Wawrzyniec Kaparski, mianowany superiorem połockiego klasztoru na miejsce zamordowanego przez cara opata, donosił papieżowi Klemensowi XI w 1710 r. o stanie połockiego klasztoru. Cerkiew św. Zofii od pięciu lat pozostawała bez nabożeństwa, bo wojska moskiewskie zamieniły ją na magazyn. Taki sam los spotkał kilka innych klasztorów na Litwie: połocki żeński, połocki Borysa i Gleba, uszatyński sudziłowski, czerstwiatyński, berezewski i inne. Zakonnicy z nich zostali uprowadzeni do Moskwy, inni schronili się po lasach, wszystkich do szczętu ograbiły wojska Piotra I. Takiż los spotkało duchowieństwo unickie świeckie, które miejscami wojsko cara wypędziło ze swoich parafii, a te powierzono schizmatyckim, prawosławnym popom. Car po zajęciu polskich dzierżaw kazał biskupów unickich chwytać, wywozić w głąb Rosji i tam więzić. Metropolicie całej Rusi, Leonowi Załęskiemu, Piotr I odgrażał się, że nie będzie carem, jeśli go nie powiesi. Załęski długie lata ukrywał się w Niemczech. Inni biskupi także ukrywali się. Wyjątkową nienawiścią darzył Piotr I biskupa łuckiego Dionizego Żabokrzyckiego za to, że w 1701 r. przyjął wraz ze swą diecezją unię. Schwytanego w 1709 r. biskupa wywieziono do Rosji, najpierw do Kijowa, później do Moskwy, gdzie zmarł w więzieniu w 1715 r. Car wykorzystując niechęć dyzunitów do unitów zorganizował spośród tych pierwszych stałą agenturę w Rzeczpospolitej[337].

Piotr I z wojskami zjawił się też w 1706 r. na Podlasiu. W tykocińskiej twierdzy spotykał się z Augustem II, wówczas gdy ten wyparty prawie z całej Polski przez Szwedów i stronników Stanisława Leszczyńskiego, szukał u cara pomocy. Może obecność króla Polski sprawiła, że car chwilowo musiał udać łagodnego wobec unitów. Doszło tam do wystawienia przez Piotra I dokumentu, odbiegającego od linii polityki wyznaniowej cara, dla klasztoru supraskiego. Supraśl posiadał w Tykocinie, gdzie stacjonowały wojska rosyjskie, rezydencję przy cerkwi św. Mikołaja, z trzema zakonnikami, oraz port rzeczny, a spodziewać się należało,

---

[336] Arch. sb., t. 10, s. 214.

[337] E. Likowski, *Dzieje Kościoła unickiego w Litwie i Rusi w XVIII i XIX wieku uważane głównie ze względu na przyczyn jego upadku*, Poznań 1880.

że car i jego świta zjawią się w samym opactwie i wspólnotę tę spotka los ich współbraci z Połocka. W Tykocinie 26 X 1706 r. Piotr I zapewnił „archimandrycie supraskiemu i grodzieńskiemu Florianowi Łaniewskiemu, jak i wszystkim zakonnikom i kapłanom należącym do Kościoła rzymskiego i pozostającym pod papieskim błogosławieństwem, przebywającym w rzeczonych miejscach, pozwalamy sobie tym naszym uniwersałem okazać protekcję i miłość naszej cesarskiej mości, nie tylko samym osobistościom, poczynając od prześwietnego archimandryty Łaniewskiego, aż po ostatniego kapłana, ale także dobrom, cerkwiom, majętnościom, monasterom, folwarkom, poddanym i wszystkim ich dochodom obiecujemy całkowite bezpieczeństwo i spokojne miejsce pobytu, a zwłaszcza pilnie przekazujemy, aby majętności, folwarki i poddani – oprócz pospólstwa – zgodnie z naszym nakazem, nie byli obarczani przez komisarzy i nasze wojska żadnymi prowiantami i ciężarami żołnierskimi, z owych majętności i dóbr szlacheckich oraz duchownych, ponadto, aby kapłani i wszyscy zakonnicy i wyżej wymieniony archimandryta, w całej swojej eparchii żyli bezpiecznie i mogli sprawować służbę bożą, zgodnie ze swoją wolą, według dawnego zwyczaj i porządku, bez jakiejkolwiek przeszkody ze strony wojska i naszych ludzi, co nakazujemy i potwierdzamy, tym naszym uniwersałem”[338]. Glejt dany opactwu supraskiemu można tłumaczyć faktem, że Tykocin znajdował się już w granicach Korony Polskiej, a nie na Litwie.

Przemarsze wojsk dewastowały obszary Wielkiego Księstwa Litewskiego i Podlasie. Kazimierz Jan Sapieha hetman wielki litewski 5 V 1703 r. „respektując Monastyr Supraski dał ochronę od wojsk litewskich, aby przechodami, popasami, noclegami, dyskrecjami, ugodami podwód… nie ważyli się agrawować dóbr supraślskich”. Opat Florian Łaniewski 6 XI 1703 r. spisał „szkody wielkie w dobrach supraślskich poczynione przez chorągiew WJM pana Kaleskiego, starosty mozyrskiego…, po dwakroć dach tylko mający, w tychże supraślskich dobrach…, za pierwszym razem stało trzy chorągiew, którzy szkody uczynili, podług opisania rejestru na zł 3 635, za powtórnym zaś staniem uczynili szkody na zł 4 939”. Dochodziło nawet do rękoczynów. 7 V 1705 r. doszło do ugody w sprawie uderzenia przez Floriana Łazowskiego, opata supraskiego, sługi pana Smogorzewskiego[339].

W styczniu 1706 r. obozował w sąsiedztwie Zabłudowa król szwedzki Karol XII. Pewnie miało to swój istotny skutek dla opactwa, ale źródła historyczne na ten temat milczą.

---

[338] Arch. sb., t. 9, nr 96, s. 313-314. Cyt. według tłumaczenia S. Stawickiego, *Uniwersał Piotra I skierowany do ławry supraskiej i jego wydźwięk polityczny,* „Nazukos” 1995, nr 119, s. 1-7.

[339] Arch. sb., t. 9, s. 312.

2. Lew Kiszka, opat supraski (1708–1728)

W 1708 r. konwent bazylianów supraskich, po śmierci archimandryty Floriana Wołk-Łaniewskiego wybrał Lwa Kiszkę (1668–1728) na opata. Kolator klasztoru supraskiego Jan Karol Chodkiewicz (1686–1712) prezentował go także na to stanowisko 2 III 1709 r.[340] Również ten opat łączył w swym ręku liczne stanowiska kościelne. Był najpierw prowincjałem litewskim bazylianów i administratorem biskupstwa włodzimierskiego. W latach 1687–1700 przebywał w Rzymie, kształcąc się w Kolegium Greckim[341]. Lew Kiszka studiował dzieje Kościoła unickiego, wyciągając wnioski dla swej działalności jako dostojnika Kościoła. W Bibliotece Narodowej Rosji w Petersburgu zachował się rękopis jego dzieła poświęconego biografiom metropolitów kijowskich. Był także autorem *Kazań niedzielnych*. Ich egzemplarz znajdował się w bibliotece klasztornej.

Tak jak i inni opaci, musiał spierać się z kolatorem o zakres uprawnień. August II dał Kiszce 20 XI 1709 r. list poręczający w sporze i nakazał kolatorowi, by nie ważył się najeżdżać na dobra klasztorne i mieszać się do zarządu archimandrii. Chodkiewicz bowiem zajął poleskie beneficjum klasztorne. Stacjonowała tam chorągiew pod dowództwem Chreptowicza[342], spod znaku Kotowicza starosty grodzieńskiego. Hetman Ludwik Konstanty Pociej 5 III 1710 r. nakazał chorągwi opuszczenie dóbr klasztornych.

Papież Klemens XI bullą wydaną 17 IX 1715 r. naznaczył biskupa włodzimierskiego Lwa Kiszkę metropolitą kijowskim i całej Rusi[343]. Największym jego dziełem był synod zamojski w 1720 r., podczas którego uporządkowano zasady życia religijnego, sprawowania kultu, administrowania świętymi sakramentami, hierarchii kościelnej oraz sformułowano reguły posłannictwa zakonnego. Synod zbliżył Kościół unicki do Kościoła łacińskiego. Szczególne miejsce wyznaczył księgom liturgicznym i kościelnym, które miały wpłynąć na poziom intelektualny kleru unickiego. Działania Lwa Kiszki na polu oświecenia miały zasadnicze znaczenie. Wykonał on ogromną pracę kapłańską nad umocnieniem w wierze ludności unickiej oraz podniesieniem poziomu oświecenia zakonników i księży świeckich. Temu miały służyć wydawane w Supraślu książki: elementarne *bukwary*, książeczki omawiające zasady wiary, katechizmy, zbiory kazań mające zapoznać czytelników z dogmatami wiary i wartościami etycznymi płynącymi z religii. Publikacje te były wydawane w większości po polsku, częściowo po „rusku", dwie

---

[340] *Opisanie dokumentov zapadnorusskich unjatskich mitropolitov*, t. 2, nr 1123, s. 20.

[341] M. Cubrzyńska-Leonarczyk, *Oficyna supraska1595–1803*, s. 24.

[342] Mowa o Karolu bądź o Andrzeju Chreptowiczu.

[343] AN Wilno, f. 1, nr 479; *Opisanie rukopisnogo otdelenja Vilenskoj publičnoj biblioteki*, vypusk 4, nr 479.

po łacinie. Drukarnia supraska obsługiwała ogromne terytorium: Podlasie, Litwę, Białoruś, Polesie, Wołyń i Ukrainę[344].

3. Kryzys klasztoru w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XVIII w.

Bazylianie suprascy z dużą determinacją, zwłaszcza w drugiej poł. XVIII w. walczyli o niezależność. Nie chcieli zostać wchłonięci przez którąś z prowincji bazyliańskich. Trudności pogłębiały obojętność opata Antoniego Młodowskiego na sprawy życia duchownego w Supraślu. Ten pozostawiał klasztor na kilka lub kilkanaście miesięcy bez odpowiedniej opieki. W stosunku do innych wspólnot bazyliańskich w Rzeczpospolitej, które mogły w tym czasie pochwalić się dobrze zorganizowanym nowicjatem, wieloma powołaniami, prowadzeniem szkół publicznych, organizowaniem misji ludowych, Supraśl nie mógł dorównać swoim odpowiednikom. Samoizolowanie klasztoru przed unifikacją z pozostałymi placówkami bazyliańskimi było główną przyczyną kryzysu. Przeminęły czasy metropolity i opata Lwa Kiszki, niezwykle zangażowanego w sprawy monasteru, który wyznaczył mu ponadczasową misję. Kolejni po nim władycy kijowscy nie interesowali się niezrealizowanymi zamierzeniami swego poprzednika, widzącego w Supraslu centrum propagandy unijnej w Rzeczpospolitej. Władzę przejęli współpracujący blisko z opatem oficjaliści, z którymi bracia wiedli ciągnące się latami spory[345].

4. Supraski ośrodek odpustowy

Intensywny rozwój ośrodków odpustowych, który towarzyszył wzrostowi religijności w Rzeczpospolitej w XVII i XVIII w. sprawił, że liczne sanktuaria ubiegały się w Stolicy Apostolskiej o udzielanie odpustów. W Supraślu wielkie uroczystości religijne odbywały się tradycyjnie w dzień św. Jana Ewangelisty, od końca wieku XV patrona wspólnoty. Głównym powodem, dla którego powołano klasztor, była modlitwa za zmarłych kolatorów i dobroczyńców. Dzień Zaduszny był więc najstosowniejszym terminem, w którym należało się modlić za zmarłych.

---

[344] M. Cubrzyńska-Leonarczyk, *Oficyna supraska1595–1803*, s. 36-62; Taż, *Katalog druków supraskich,* nr 44-73, s. 44-48; Taż, *Dziedzictwo Unii Brzeskiej. Z dziejów oficyny wydawniczej oo. Bazylianów w Supraślu*, Warszawa-Białystok 2007.

[345] R. Dobrowolski, *Klasztor księży Bazylianów supraskich w latach 60. i 70. XVIII w. Kryzys czy upadek?*, [w:] *Małe Miasta. Między tradycją a wyzwaniem przyszłości*, M. Zemło (red.), Supraśl 2002, s. 123-149. [*Małe Miasta* ukazują się w serii „Acta Collegii Suprasliensis", przygotowywane przez Zespół *Collegium Suprasliense* –JM].

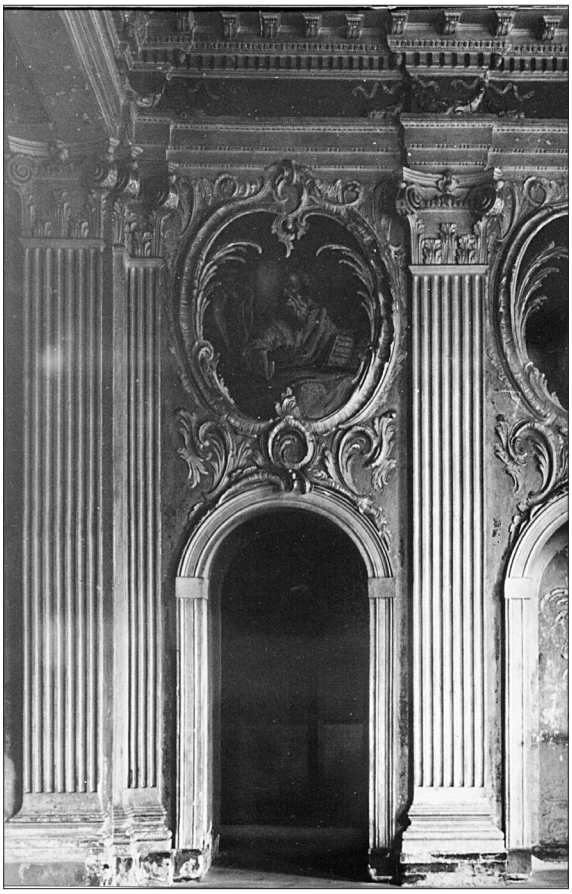

Wnętrze. Prezbiterium z wystrojem sztukateryjnym i polichromią z 1771 r.
Fot. Jan Glinka, 1937 r.
NID Warszawa, Teki Glinki, nr 235, fot. 46.

Z tego względu o odpusty w tych terminach starano się w Rzymie. Papież Innocenty XII dał 28 VI 1695 r. indulgencje klasztorowi bazylianów w Supraślu, na specjalne uprzywilejowanie ołtarza wielkiego w Dzień Zaduszny. A dwa dni później, 30 VI 1695 r., dał takie indulgencje na odpust w dzień św. Jana Ewangelisty, również na lat 10. Widocznie zezwolenia odpustowe były niezwykle ważną podstawą funkcjonowania tego ośrodka, bo klasztor natychmiast po upływie wyznaczonych dekad ponawiał starania w Rzymie o kolejne bulle papieskie. Klemens XI powtórzył 5 V 1705 r. indulgencje klasztorowi bazylianów w Supraślu, na odpusty w dni św. Jana Ewangelisty i w Zaduszki, na 10 lat. Tenże papież 1 III 1715 r. ponowił na następną dekadę te same odpusty. Po upływie dekady Benedykt XIII ponowił 21 I 1726 r. nadanie indulgencji klasztorowi bazylianów w Supraślu na odpust w dzień Zaduszny na 10 lat. Papież Benedykt XIII dał indulgencje klasztorowi bazylianów w Supraślu na odpust przy ołtarzu wielkim w tej świątyni

na 10 lat, na msze za zmarłych i dusze zmarłych wszystkich chrześcijan – 10 V 1728 r. Indulgencje na odpust w Zaduszki opactwo zyskiwało jeszcze później 24 VII 1737 r., 24 VII 1747 r. i 11 VIII 1758 r.

W czasach opactwa Lwa Kiszki zaprzestano starań o odpusty na św. Jana Ewangelistę, a starano się o indulgencje na święto bliższego w czasie, „aktualnego" unickiego męczennika, św. Jozafata Kuncewicza, zamordowanego przez prawosławnych w Witebsku. W Rzymie Innocenty XIII dał indulgencje 7 VIII 1723 r. na odpuszczenie grzechów tym osobom, które w dowolnej unickiej cerkwi wysłuchają liturgii i będą u spowiedzi w dniu św. Jozafata Kuncewicza. Bullę (która nie dotyczyła jedynie opactwa supraskiego) przechowywano starannie wśród 14 papieskich dokumentów w tamtejszym archiwum, co świadczy o randze święta również w tym sanktuarium. Święto Jozafata weszło na stałe do supraskiego kalendarza odpustów, bo jeszcze 27 I 1773 r. papież Klemens XIV dał indulgencje klasztorowi bazylianów w Supraślu na odpust grzechów wszystkim odwiedzającym klasztor w dniu św. Jozafata, 26 września. Odpusty obu świętych – Jana Ewangelisty i Jozafata Kuncewicza – wypadały w tym samym dniu, 26 września. Zmianie uległa nazwa odpustu, jego treść ideowa, lecz termin wielkich spotkań religijnych pozostał ten sam.

Ciekawe, że przed 1737 r. wśród starań w Rzymie nie ubiegano się o główny odpust w dniu Zwiastowania Najświętszej Marii Pannie. Najwidoczniej tłumnie uczęszczany przez pątników, nie wymagał żadnych zachęt, bo i bez nich Supraśl 25 marca zapełniały rzesze wiernych. Dopiero 22 VII 1737 r. Klemens XII dał indulgencje klasztorowi bazylianów w Supraślu na odpust w dniu Zwiastowania Najświętszej Marii Pannie. Powtórzył je 30 III 1772 r., z odpustem zupełnym grzechów wszystkim odwiedzającym klasztor w tym dniu, papież Klemens XIV[346].

5. Budowa pałacu opatów, klasztoru i dzwonnicy

„Linia wschodnia, z podniesionemi murami, nakładem śp. metropolity Lwa Kiszki, około roku 1722 została wymurowana, a przez śp. Jerzego Bułhaka biskupa pińskiego opata supraślskiego, nakładem klasztornym około roku 1745 dokończona" – stwierdzał późniejszy inwentarz. Wzniesiony przez Lwa Kiszkę pałac opatów, stanowiący ową *linię wschodnią klasztoru,* należy dziś do najważniejszych zabytków kultury, tym cenniejszych i oryginalniejszych, że nie ma odniesień do innych tego typu obiektów. Zarówno cel, w którym został wybudowany, jego program użytkowy, walory architektoniczno-estetyczne, usytuowanie w krajobrazie doliny rzeki Supraśl, znaczenie kultowe i kulturalne stawiają ten zabytek w szeregu

[346] AN Wilno, f. 1, nr 476-477, 480-482, 484, 486-487, 489-490, 492, 494, 496-497; *Opisanie rukopisnogo otdelenja*, nr 476-497, s. 8-9.

pierwszych w kraju. Usytuowano go w obrębie zespołu klasztornego w ten sposób, że nadał kompozycji wyraźnie barokowy, osiowy charakter, przekształcając wcześniejszy renesansowy układ. Główną oś kompozycji założenia wyznaczała brama-dzwonnica z 1752 r., o architekturze łuku triumfalnego, obronna cerkiew z 1500 r. i właśnie pałac opatów, który był ukoronowaniem całego zespołu.

Pałac wzniesiono na wyniosłej skarpie, która stwarzała wspaniałe możliwości panoramicznego oglądu łąk w bardzo malowniczej, otoczonej sosnowymi borami dolinie Supraśli. Również na południe otwierał się widok na ogród włoski, a od strony północnej na sady. Główną elewacją, zachodnią, poza którą znajdowały się ciągi korytarzowe przyziemia i paradnego pierwszego piętra, pałac był zwrócony ku starej obronnej świątyni. Na osi głównej kompozycji, w paradnym piętrze, czyli *piano nobile*, umieszczono żelazny balkon, na który z korytarza prowadziły wysokie przeszklone drzwi, umieszczone w archiwolcie. „Na tym korytarzu, od dziedzińca, przeciw cerkwi, znajdują się drzwi podwójne, malowane, na zawiasach i krukach, z zasuwkami żelaznemi i zamkiem francuskim, prowadzące na galerię żelazną – pisano w 1829 r. – zupełnie starą i bez podłogi”[347]. Późniejsi właściciele, Zachertowie, przenieśli balkon i umieścili w elewacji południowej, zamurowując dawne drzwi balkonowe. Usunięcie *porte fenetre* i galerii zatarło program elewacji głównej pałacu opatów; zatracono go bezpowrotnie, bo i odbudowa po II wojnie światowej nie przywróciła tego istotnego elementu. Usunięto też po 1944 r. nisze w pozornej trzeciej kondygnacji mieszczące do 1941 r. dwie figury drewniane świętych, z promienistymi nimbami wokół głów. Niestety, w zachowanych źródłach historycznych nie odnajdujemy informacji, kogo rzeźby przedstawiały.

Zresztą, również w ozdobnych konchowych niszach, w elewacjach skrzydeł klasztornych, po obu stronach bramy-dzwonnicy dawniej ustawione były rzeźby. I o nich na próżno szukać informacji w źródłach pisanych. Rzeźby te, wraz z figurami z elewacji pałacu opatów, decydowały o możliwości zidentyfikowania pełnego programu ideowego całego zespołu. Usunięto je po 1839 r., wówczas gdy nowi prawosławni użytkownicy po odebraniu katolikom, wyrzucali te elementy wystroju, które świadczyły o łączności z kulturą Zachodu. Rzeźby w pełni plastyczne, dodajmy, były obce ortodoksyjnej sztuce. Tutaj, nawet jeśli tematycznie nie pozostawały w kolizji ze sztuką ortodoksyjną, starannie je zewsząd usunięto. Nisze w korpusach przybramnych do naszych czasów przetrwały puste, jako niemy świadek historii.

Widok z okien korytarzy i balkonu pałacu opatów na gotyckie formy architektoniczne przypominał najdawniejszą, unicką przeszłość: wprowadzanie w życie unii florenckiej przez metropolitę całej Rusi, Józefa Bułharynowicza i kolatora Aleksandra Chodkiewicza. Ta łączność pierwotnejgo unickiejgo charakteru klasztoru z lat 1500–1503 (zanim metropolita Jona II nie zarzucił realizacji unii)

[347] AA Białystok, Inwentarz klasztoru supraskiego 1829 r., k. 24v i 30 v. Zob.: Aneks nr 9.

Strych. Rokokowe dekoracje rzeźbiarskie ołtarzy bocznych i inne elementy wyposażenia usunięte po 1839 r.

Fot. Józef Jodkowski (?), 1913 r. (?)
AN St. Petersburg, Petersburgskoe otdelenie Instituta archeologii. Nauczno-otraslevoj fotoarchiv, Fond Imperatoskoj Archeograficzeskoj Kommisii, nr II.30045 (0,315,90).

z pałacem zbudowanym przez największego unickiego działacza XVIII w. – Lwa Kiszkę – jest najważniejszym przesłaniem bazylianów-unitów, wyraziście czytelnym do naszych czasów.

Historyczna tradycja ustna mieszkańców Supraśla stwierdza, że za czasów unickich na głównej osi kompozycji, w blendzie ponad oknem apsydy ołtarzowej, znajdowało się sztukateryjne czy też polichromowane i złocone przedstawienie monstrancji. Korespondowało ono z umieszczoną w elewacji głównej balkonową galerią. Monstrancję prawosławni mnisi zamurowali, bo była całkowicie obca ich

kultowi religijnemu. Jednak aż do 1944 r. ślad tej właśnie dekoracji był wyraźny, a złocenia monstrancji prześwitywały spod warstwy tynkowanej pobiały. Czytelność przedstawienia monstrancji interpretowano jako niezwykłe zdarzenie Opatrzności Bożej.

Trzeba przyznać, że dbałość o utrzymanie tradycji świadczyła o wielkiej kulturze Lwa Kiszki i innych opatów, którzy dodając w świątyni Zwiastowania Najświętszej Marii Pannie nowe, barokowe elementy: ikonostas (1640–1643), ołtarze boczne (około 1645 r.), stalle, tron biskupów unickich, rokokowe tablatury we wnętrzu, chór muzyczny, organy, hełmy wież, zegar – nigdy nie dążyli do pełnego zbarokizowania całego wewnętrznego wystroju i elewacji zewnętrznych bazyliańskiego kościoła.

Sześć antyminsów[348], które wyliczał inwentarz cerkwi Zwiastowania Najświętszej Marii Pannie z 1829 r., zostało poświęconych przez Lwa Kiszkę 18 IV 1717 r. Był to przypuszczalnie termin, w którym ukończono prace przy ołtarzach bocznych. Po zakończeniu prac we wnętrzu opat Kiszka przystąpił do budowy pałacu archimandrytów. Dalszych sześć antyminsów sprawił w późniejszym czasie opat Bułhak. Wówczas też przybyły do cerkwi obrazy przedstawiające św. Jozafata (w procesyjnym feretronie) i Rzeź Bazylianów Połockich przez Piotra I.

Na uroczysty pogrzeb metropolity Lwa Kiszki sprawiono jedwabne antepedium ołtarzowe, z portretem opata, ozdobione czerwonymi i ciemnoniebieskimi dekoracjami. Ze srebrnych destruktów (3 połamane puszki, 2 duże gwiaździce, korona z obrazu Matki Boskiej, misa i czara) wykonano 6 IV 1738 r. wielki krzyż do ołtarza głównego, który dotrwał we wnętrzu do roku 1915[349].

Wyjątkowa sposobność do barokizacji pojawiła się w pierwszej połowie XVIII w., gdy Supraśl stał się bezsprzecznie najważniejszym w kraju centrum życia religijnego katolików-unitów. Nawarstwianie się elementów pochodzących z różnych epok, przy wielkim szacunku dla tradycji, nie poddawanej przeróbkom, a wręcz odwrotnie – eksponowanej, stworzyło z tej świątyni dzieło doskonałe, aczkolwiek istniało realne niebezpieczeństwo wprowadzenia stylowego bałaganu. Aż do dewastujących działań po kasacie unii (usunięcie m.in. mens ołtarzowych, części ołtarzy, ambony, tablatur, rzeźb, feretronów, organów, zegara itd.) cerkiew była w Rzeczpospolitej syntezą całej historii Kościoła obrządku wschodniego; barokowe meble, rokokowe dekoracje bezpośrednio sąsiadowały w niej z gotyckimi formami otworów okiennych, sklepień i renesansową polichromią. Szacunek, z jakim obchodzono się z historią własnej konfesji, zasługuje i dziś (a może tym bardziej dziś) na największe uznanie. O tym, że nie były to działania przypadkowe, nieprzemyślane, świadczy sformułowanie późniejszego opata i biskupa

[348] Antymins – przenośny ołtarz, w postaci zaopatrzonego w relikwie, konsekrowanego przez biskupa jedwabnego obrusu, z wizerunkiem czterem Ewangelistów i złożeniem Chrystusa do grobu. Poświęcenia antymnisu, z przeznaczeniem dla konkretnej świątyni, dokonuje biskup.

[349] N. Dalmatov, *Suprasl'skij blagoveščenskij monastyr'*, s. 549-558.

Prezbiterium. Dekoracja sztukateryjna i polichromia z Ewangelistami z 1771 r., odnawiane w 1826 r.
Fot. Józef Jodkowski, 1910 r.
Zbiory Instytutu Sztuki PAN, nr 9423.

supraskiego Leona Jaworowskiego (1829 r.): „klasztor tutejszy jest w dzisiejszym stanie, cząstkowie, w różnych periodach wybudowany".

Metropolita Lew Kiszka 2 VIII 1721 r. zapisał klasztorowi sumę 130 000 zł, zabezpieczoną na dobrach ziemskich Strabla, z obowiązkiem między innymi wymurowania budynków klasztornych w Supraślu. Upominał on 20 I 1728 r. biskupów unickich, że zalegali z sumami należnymi ze sprzedaży książek druku supraskiego, które to środki były przeznaczone na inwestycje budowlane w tym klasztorze: „mury supraskie dla zatrzymania i nieoddania tejże sumy osychają i do perfekcji swojej nie przychodzą, przez co chwale boskiej nie małe detrimentum się dzieje"[350]. Również w testamencie spisanym 22 XI 1728 r. Kiszka przeznaczył poważne kwoty na „dokończenie murów supraślskich"[351]. Jeszcze w 1829 r. jego dotacja – „suma legacyjna od śp. JW Lwa Kiszki metropolity zapisana 7974 rb sr. 60 kop" – stanowiła aż połowę posiadanych przez klasztor środków finansowych.

Nie dane mu było dokończyć zaczętego dzieła, dokonał tego inny opat supraski Jerzy Bułhak (1732–1760) i od jego nazwiska pałac opatów nazywano Murami Bułhakowskimi: „linia wschodnia, z podniesionemi murami nakładem śp. metropolity

[350] M. Cubrzyńska-Leonarczyk, *Oficyna supraska1595–1803,* s. 48.
[351] BU Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, nr 757, k. 1.

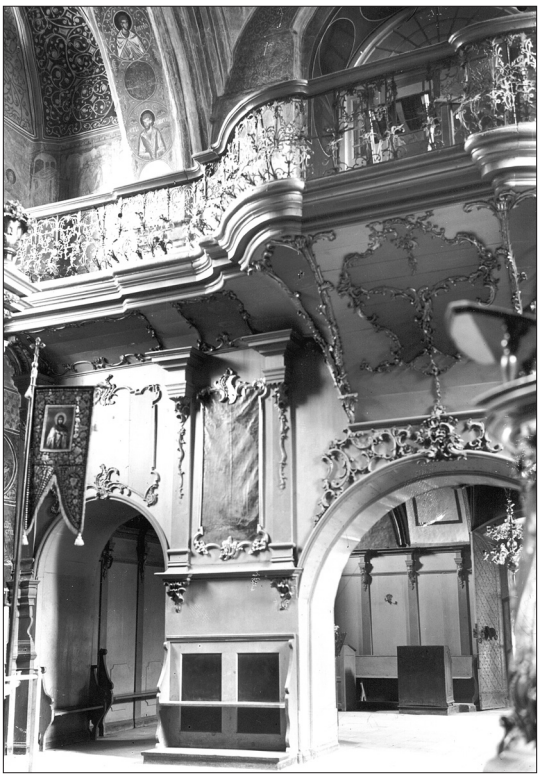

Chór muzyczny, pozbawiony w 1839 r. przez prawosławnych organów. Pod chórem, ponad ławką portret fundatora – Aleksandra Chodkiewicza, wokół dekoracje rokokowe. Na sklepieniu freski (po 1509 r.). Poza arkadami, pod chórem kruchta, tzw. *litiejny pritwor*.

Fot. Józef Jodkowski, 1910 r.
Zbiory Instytutu Sztuki PAN, nr 9416.

Lwa Kiszki, około roku 1722 została wymurowana, a przez śp. Jerzego Bułhaka, biskupa pińskiego, opata supraślskiego około roku 1745 dokończona".

W 1829 r., z pominięciem budynku stojący na lewo od bramy, który oddano w 1798 r. na rezydencję biskupów supraskich, pisano: „Klasztor, murowany, we trzy linia, wewnątrz i zewnątrz tynkowany, zawiera długości w linii zachodniej łokci 36 [=21 m], w południowej 201 [=116 m], we wschodniej łokci 114 [=67 m]. W linii wschodniej znajdują się dwa występy, optycznie trzypiętrowe, chociaż rzeczywiście są tylko dwupiętrowemi… We wklęsłości między temi występami umieszczona jest kaplica, tej samej, co i występy wysokości. Ze strony przeciwnej tych murów, od dziedzińca, nad dachem muru dwupiętrowego nalicza się okien 9, których 6 optycznie malowane, a 3, środkowe, szklanne, stare, przy których są dwie znacznej wielkości figury drewniane, z promieniami pozłacanemi nad głowami"[352].

[352] AA Białystok, Inwentarz klasztoru supraskiego 1829 r., k. 24v; Zob.: Aneks nr 9.

Pałac był budowlą dwukondygnacyjną, jednak – zgodnie z cytowanym opisem – w górnych partiach miał dodatkowy rząd okien, co nadawało budowli pozorną trójkondygnacyjność. Za trójkondygnacyjnością przemawiał też charakter dwu sal na pierwszym piętrze, wyposażonych w antresole. Podziały zewnętrzne ścian, przy użyciu szerokich pilastrów i spokojne poprowadzenie gzymsów, dość delikatnych opasek wokółokiennych sprawiają, że mamy do czynienia z budowlą barokową, bardzo klasycyzującą. Od strony rzeki i dziedzińca miał pałac ryzalitowe występy, które wyraźnie nawiązywały do panującej u schyłku XVII i na początku XVIII w. mody na zaznaczanie narożnych alkierzy, co później naśladowano w dworach szlacheckich. Podobne alkierzowe ryzality miał pałac Branickich w pobliskim Białymstoku, dzieło najwybitniejszego architekta tych czasów, Tylmana z Gameren (około 1692 r.). Może więc pałac białostocki był wzorcem dla architekta wznoszącego pałac opatów. Różni go od białostockiego i od innych pałaców tej epoki brak paradnej sieni i klatki schodowej. W ich miejscu umieszczono kaplicę, *przeprutą* przez całą wysokość budynku, przez jego dwie konstrukcyjne i trzecią, pozorną kondygnację.

Obserwując szacunek dla zabytków przeszłości domyślamy się, że kaplicę i wcześniejsze budynki wkomponowano w pałac wtórnie. Były anachronizmami z dawnych zabudowań. Dobrze to jest widoczne w poziomie pierwszego piętra, gdzie do wejść niektórych pomieszczeń trzeba było dobudować kilka stopni schodów, bo łączone w jeden budynek miały różne poziomy tej kondygnacji.

W 1715 r. papież po raz ostatni nadał indulgencje na odpust w dniu św. Jana Ewangelisty, co konsekwentnie czyniono co 10 lat, od roku 1695. Ojciec Święty 21 I 1726 r. już indulgencji klasztorowi bazylianów w Supraślu nie ponowił, chociaż dał wówczas indulgencje na tradycyjny odpust w Zaduszki. Najwidoczniej odpust św. Jana Ewangelisty odbywano dotąd w cerkwi pod tym wezwaniem, a gdy tę adaptowano na wewnętrzną kaplicę pałacu opatów, *fest* przeniesiono do głównej cerkwi, zmieniając jego nazwę na odpust św. Jozafata.

Można więc przypuszczać, że w obręb pałacu opatów weszły między innymi budynki powstałe w roku 1545 – dzieło mistrza Mikołaja Koszkinia z Wilna, który wymurował w miejsce spalonych: cerkiew św. Jana Ewangelisty, refektarz i podpiwniczone kuchnie. Kontrakt z 1545 r. przewidywał budowę kuchni i refektarza. Podpiwniczenia, które znajdują się w części północnej, znaczą zasięg wzniesionych w 1545 r. przez Koszkinia budowli. Oratorium św. Jana Ewangelisty widocznie było wówczas wolno stojące, bo podpiwniczenia tam nie sięgały. Obejmowały one jeszcze pomieszczenie, gdzie w wieku XVIII urządzono szafarnię do wydawania potraw przez okno do refektarza, ale pod samym refektarzem piwnic nie było. Ten nowy refektarz wzniósł dopiero w XVIII w. Lew Kiszka. Dawny refektarz, zbudowany przez Koszkinia w 1545 r., znajdował się gdzie indziej, zajmował narożne północno-zachodnie pomieszczenie, co wyraźnie zaznaczono w inwentarzu

z 1764 r. pisząc, że szafarnia, w której są przechowywane produkty spożywcze, dawniej była refektarzem.

Ponadto wzniesione przez Koszkinia zabudowania były parterowe. Nie zostały one wyeksponowane na obrazie św. Jana Ewangelisty, wiszącym w ikonostasie głównej cerkwi, namalowanym w latach 1640–1643, a nie umieszczono ich tam pewnie ze względu na zły stan techniczny, bo znajdowały się wówczas w runie. Dopiero Aleksy Dubowicz archimandryta supraski (1645–1652) „w klasztorze mury nad sklepem podniósł" – pisał około 1747 r. w swej kronice o. M. Radkiewicz – co należy rozumieć, że nadbudował drugą kondygnację ponad kuchniami i refektarzem[353].

Kiedy Lew Kiszka do dawnej budowli koszkiniowej dobudowywał pałac opatów, na drugiej kondygnacji jedynie połowa korytarza została przesklepiona. W 1829 r. pisano: „Na korytarzu połowa sklepienia murowanego, a druga połowa ku końcu murów ma sufit drewniany, tynkowany, lecz tyn prawie zupełnie opadły i sklepienie niebezpieczeństwem grozi". Stan techniczny właśnie tej części pałacu opatów uległ największej dewastacji na skutek stacjonowania w nim od 1807 r. wojska. Tak poważnie nie mogła być zniszczona budowla około 50- 80-letnia, a o wiele starsza, licząca kilkaset lat.

W obrębie pałacu wyraziście daje się wyodrębnić jeszcze inny stary, dwukondygnacyjny budynek, zajmujący skraj południowo-wschodni obiektu. Jego bryła wskazuje na budowę z wieku XVII. Obie jego kondygnacje w 1764 r. były zajmowane przez pokoje archimandryckie. Budynek miał własną klatkę schodową. Wzniósł go również Aleksy Dubowicz. Radkiewicz pisał o tej inwestycji: „Dubowicz, archimandryta supraślski [1645–1652] wymurował cel kilka w Supraślu, które do mieszkania niezgodne były". Obie kondygnacje budynku, przeznaczonego pierwotnie na siedem cel mnichów, w XVIII w. zostały adaptowane na pokoje archimandryckie św. Mikołaja Wielkiego. Również tego budynku nie uwidoczniono w panoramie klasztoru supraskiego, na obrazie ikonostasowym św. Jana Ewangelisty. I ten ostatni budynek miał odmienną od pałacu opatów wysokość parteru, co powodowało, że do pokojów archimandryckich znajdujących się w drugiej kondygnacji trzeba było wchodzić po kilku stopniach schodków. Nadbudowany w XVII w. przez Dubowicza budynek z 1545 r. (w XVIII w. stanowiący skrzydło północne pałacu opatów) nie miał łączności z XVII-wiecznym klasztorem, to znaczy celami wzniesionymi przez tegoż Dubowicza (późniejsze XVIII-wieczne skrzydło południowe pałacu). Nowum, które wprowadził Lew Kiszka, polegało więc na wmontowaniu w pałac wcześniejszych dwóch budynków i kaplicy św. Jana Ewangelisty. Wcześniej pomiędzy nimi były wolne przestrzenie. Zajęto je pod dwa symetrycznie usytuowane w stosunku do kaplicy trójkondygnacyjne budynki mieszczące obszerne sale, ryzalitowo wysunięte ku wschodowi.

[353] Arch. sb., t. 9, s. 214.

Zasadniczo przekształcono też samą cerkiew św. Jana Ewangelisty, wzniesioną przez Koszkinia w 1545 r. „W kaplicy ołtarz, snycerskiej roboty – opisywano w 1829 r. – z 4 filarami chińsko malowanemi, z wyzłacanemi kapitelami, na filarach. W wielu miejscach malowidło opadłe. Nad filarami i ołtarzem gipsatura z aniołkami. W ołtarzu: obraz Pana Jezusa Ukrzyżowanego, na płótnie malowany, w ramach wyzłacanych, wysokości łokci 3, szerokości łokci 1½ mający, mensa drewniana, antepedium, przy nim w kwiaty różnokolorowe wybijane, na mensie cyborium drewniane, wyzłacane snycerszczyzną i aniołkami wyzłacanemi przyozdobione. Ta kaplica na 3 piętra wyniesiona. Na sklepieniu, między gipsaturami Objawienie św. Jana Ewangelisty, malowane. Po rogach, pod sklepieniem 4 aniołki dużę, gipsowe. W tym rzędzie 4 framugi – dwie nad ołtarzem, a drugie dwie na ścianie przeciwnej, nad drzwiami, z biustami gipsowemi, nad ołtarzem czarnemi, a na ścianie przeciwnej – oliwkowego koloru. W górnym piętrze okien na wschód i zachód po 3, w ołów oprawnych, nieco zrujnowanych. Do nich framugi, malowidłem i gipsaturą przyozdobione. Międzu górnym, a średnim piętrem, po obu stronach gipsatura odpowiednia, pod paludamentem [płaszczem –JM] miejscach malowidło opadłe. Nad filarami i ołtarzem gipsatura z aniołkami. W ołtarzu: obraz Pana Jezusa Ukrzyżowanego, na płótnie malowany, w ramach wyzłacanych, wysokości łokci 3, szerokości łokci 1 ½ mający, mensa drewniana, antepedium, przy nim w kwiaty różnokolorowe wybijane, na mensie cyborium drewniane, wyzłacane snycerszczyzną i aniołkami wyzłacanemi przyozdobione. Ta kaplica na 3 piętra wyniesiona. Na sklepieniu, między gipsaturami Objawienie św. Jana Ewangelisty, malowane. Po rogach, pod sklepieniem 4 aniołki duże, gipsowe. W tym rzędzie 4 framugi – dwie nad ołtarzem, a drugie dwie na ścianie przeciwnej, nad drzwiami, z biustami gipsowemi, nad ołtarzem czarnemi, a na ścianie przeciwnej – oliwkowego koloru. W górnym piętrze okien na wschód i zachód po 3, w ołów oprawnych, nieco zrujnowanych. Do nich framugi, malowidłem i gipsaturą przyozdobione. Między górnym a średnim piętrem, po obu stronach gipsatura odpowiednia, pod paludamentem złożona. Po obu stronach takowej gipsatury, mozaika szafirowa, szkiełkami lśniącemi się, narzucona. W drugim piętrze okien 3 na wschód i tyleż na zachód, w ołów oprawnych, nieco zrujnowanych, w framugach, malowidłem i gipsaturą przyozdobionych. Środkowych okien framugi nieco wyższe, półokrągłe, w których aniołków dużych, gipsowych, po parze. Między średnim i dolnym piętrem, po obu stronach gzems, a na nim po środku gipsatura, z aniołków trzymających obrazy gipsowe – po jednej stronie Zbawiciela, po drugiej Najświętszej Panny, złożona. Na dolnym piętrze okien, na korytarz 2 szkła miernej wielkości, jedno w ramy oprawne, drugie do połowy w ołów. Ku rzece także 2 okna, jedno w ramy, drugie do połowy w ołów. Nad drzwiami od refektarza gipsatura z herbem. Nad nią galeryjna drewniana, z kratą żelazną, malowidłem na ścianie czterech filarów i facjatą, rok oznaczającą, przyozdobiona. Do niej wejście, jak się namieniło,

z górnej sali. W całej kaplicy posadzka marmurowa. Katederek drewnianych, prostej roboty dwie, trzecia snycerskiej, mocno zrujnowana".

Bezpośrednio z kaplicą św. Jana Ewangelisty sąsiadował refektarz sklepiony, mający marmurową posadzkę. Był dobrze oświetlony, bo na południe i północ wychodziły po dwa, a na wschód trzy podwójne okna. Po jednej stronie znajdowały się w nim: szafa na ubrania, lawaterz (umywalnia do rąk), drzwi do kaplicy, a przy nich ambona. Po przeciwnej stronie, od północy, znajdowały się (1829 r.): piec kaflowy z kafli białych, podwójne drzwi do kuchni z oknem do wydawania potraw i kredens z podwójnymi drzwiami[354].

Bezpośrednio sąsiadując z kaplicą, po przeciwnej stronie niż refektarz, także na parterze była usytuowana drukarnia. Było to pomieszczenie przesklepione, z ceglaną posadzką, podobnie jak refektarz dobrze oświetlone siedmioma oknami. Po lewej stronie stały 3 szafy z podwójnymi drzwiami. Wydzielone tam były dwie komórki i alkierz. Z drukarnią od południa sąsiadowała introligatornia, z ceglaną posadzką i murowanym sklepieniem. Usytuowanie drukarni i introligatorni w samym pałacu opatów, pomiędzy reprezentacyjnymi pomieszczeniami: refektarzem, kaplicą i pokojami św. Bazylego wynikało z programu zakreślonego przez metropolitę Lwa Kiszkę, mianowicie reformy Kościoła unickiego, europeizacji Cerkwi i wprowadzania idei oświeceniowych. Drukarnia była wielką wartością i eksponowano ją w programie pałacu, na równi z kaplicą i refektarzem.

Na drugiej kondygnacji znajdowały się dwie biblioteki – jedna drukarska, przylegająca do kaplicy i jej ściany ołtarzowej, a druga w narożniku północno-zachodnim pałacu. Pomiędzy tą drugą biblioteką a kaplicą, ponad refektarzem, znajdowała się sala o bliżej nieznanym przeznaczeniu, z której po prawej stronie umieszczono wejście na emporę z galerią do kaplicy. Ta właśnie sala i biblioteka drukarska miały antresole.

W narożu południowo-wschodnim pałacu, na parterze znajdowały się pokoje archimandryckie (opackie), zwane pokojami św. Bazylego Wielkiego. Były przesklepione, miały własny przedpokój, którego okna i osobne wejście z podwójnymi drzwiami wychodziły na ozdobny ogród. Z przedpokoju wchodziło się do dwóch kolejnych pokojów rozmieszczonych w amfiladzie.

Pomieszczenia parteru pałacu w 1764 r. pełniły następujące funkcje: sionki, kuchni (było w niej: wałków żelaznych 2, łomów żelaznych 2, dzban z 2 uszami, sagan nowy 1, sagan stary 1, kotłów 6, rondlów 17, chochla miedziana 1, desek miedzianych 2, form miedzianych do ciasta 10, waz pokrywkami 4, naczyń dużych i małych 23, mis płaskich 3, misek płaskich 8, lichtarz ze szczypcami 1), szafarni do wydawania jadła, komory, szafarni w dawnym refektarzu, korytarza, refektarza (szafa wielka, drewniana, z kratą, stołów 4, stolików 2, ambona koło drzwi do kaplicy, lawaterz, księgi: *Biblia*, nowa, ruska, *Żywoty świętych* ks. Piotra Skargi,

[354] AA Białystok, Inwentarz klasztoru supraskiego 1829 r., k. 32-32v.

Żywoty świętych Wołowiejskiego, *Zakony święte* o. Bazylego Wielkiego, *Propowiedzi*, ks. Lwa Kiszki, *Historia Kościoła* Baroniego, *Historia Kościoła* Kwiatkiewicza, słowiańskie *Prołogi*, *Postylla* Jakuba Wujka, książka do modlitw w refektarzu. Z naczyń cynowych wymieniano: dzwoneczek 1, mis wielkich 2, mis mniejszych 2, naczyń wielkich 4, talerzy 40, talerzy głębokich 19, talerzy płaskich 26, kwart nowych i starych 60, nakrywek do kwart 29, solniczek 6, lichtarzów 4, szczypców 4, różnych łyżek 48, tac 6, przystawek 12, noży 59, obrusów nowych 13, starych 7, fartuchów 6 itd.).

Kolejno znajdowały się: kaplica św. Jana Ewangelisty (z ołtarzem), drukarnia, alkierz ks. prefekta drukarni i komórka drukarni, komórka zapiecowa drukarni, sionki drukarni.

W pałacu archimandryckim znajdowały się: sypialnia opacka (łóżko saskie z baldachimem, jedwabnym, adamaszkowym, czerwonym, obszyte żółtym galonem, z 3 materacami z niebieskiego sukna, krzeseł obitych adamaszkiem czerwonym 2, taboretów obitych czerwonym adamaszkiem 3, taboretów *tkanych* 2, stolik lakierowany do picia kawy, stół 1, szafa w ścianie, portrety Chodkiewicza i Kobielskiego, obrazów wiszących na wstęgach 5, zasłony z płótna białego, para 1, zasłonek małych, jedwabnych 1 para, widełki, łopatka i kleszcze, żelazne do kominka, na kominku 2 figurki lwów, wazon holenderski do kwiatów). Tam też były: sionki ciemne służące do składania drew. Jadalnia opacka św. Bazylego Wielkiego, nr I (krzeseł obitych niebieską tkaniną 18, stół duży 1, nakryty zielonym suknem, pod nim dywan stary 1, stolik mały do gry, dzban miedziany 1, butla miedziana trójgarncowa 1, dzban cynowy półgarncowy, w kredensie: stary, kosztowny serwis z 4 buteleczkami, lichtarzów cynowych 5, taca cynowa do piwa 1, kleszczy żelaznych2, łyżek małych cynowych 11, łyżek małych, starych 7, sztućców par 12, widelców bez noży, par 4, talerzy holenderskich 27 sztuk, kubków par 2, obrus nowy, domowej roboty 1, obrusów starych, dziurawych 4, szachy, obrazów 2 nad drzwiami, kufle do piwa 11, kielichy z pokrywami 4, kielichy dołem obite 2, kieliszki bez pokrywek 1, kieliszki maleńkie 14, karafek 9, solniczki szklane 2).

W starym pałacu były też: klatka schodowa i przedpokój pokoju opackiego św. Bazylego Wielkiego. Pomieszczenia na pierwszym piętrze pałacu w 1764 r. służyły jako: karcer, magazyn biblioteczny (ksiąg 1456: łacińskich in folio 443, polskich in folio 231, łacińskich in 8° 221, polskich 64, in duodecimo: łacińskich 172, polskich 10, czeskim 1, różnych – francuskich i włoskich 140, niemieckich 12, manuskryptów liturgicznych i filozoficznych 60, manuskryptów i drukowanych w języku staro-cerkiewno-słowiańskim), korytarz, sala (dwukondygnacyjna), kapliczny chór z pozytywem, na galerii, biblioteka, garderoba (gabinet) opata (nad drzwiami obraz), sypialnia opata (stolik czarny lakierowany, stolik rzeźbiony, z blatem marmurowym i pozłocony dobrym złotem, z nakryciem ze skóry czerwonej, biurko z orzechowego drzewa, nowe, taboretów z obiciem adamaszkowym, czerwonym

Brama.
Fot. H. Poddębski, 1936 r.
Zbiory Instytutu Sztuki PAN, nr 23964.

4, lichtarze drewniane, pokryte dobrym złotem 7, obrazów na wstęgach wiszących 2, nad drzwiami obrazów 2), składzik drew opałowych, pokój opata (portrety: papieża, króla, królowej, krzeseł obitych adamaszkiem, na kominku holenderskich filiżanek 3, figur gipsowych 7, dzbanuszków pozłacanych 2, lichtarz szklanych 6, obrazów nad drzwiami i kominku 3, stolików posrebrzanych z marmurowym blatem 2), skarbiec, klatka schodowa, sala archimandrytów (krzeseł skórą obitych 16, 2 szklane lichtarze, 1 obraz na kominku)[355].

[355] Tamże, s. 563-569.

Fundatorem pałacu opatów był nie tylko Lew Kiszka. Dużą pomoc w prowadzeniu budowy otrzymano od rzymskich katolików:

- W 1717 r. Józef Lewicki, chorąży bielski, ze znakomitej, od bardzo dawna osiadłej w parafii juchnowieckiej rodziny, wywodzący się z nadnarwiańskich Kożan i Niewodnicy Lewickich, ofiarował sumę 20 000 tynfów na wieczyste wspominki 15 osób, przodków chorążego. W 1726 r. dokument oblatowano w księgach grodzkich brańskich. Wykaz antenatów Lewickiego wpisano do klasztornego *Pominnika*.
- W 1724 r. kanonik rzymskokatolickiej kapituły inflanckiej, pleban z Dobrzyniewa Kościelnego, Jan Bogucki ofiarował 10 000 talarów.
- Kazimierz Zaleski z Turośni Kościelnej (wcześniej procesujący się o granice z bazyliańskimi Baciutami) ofiarował klasztorowi 1,5 000 talarów na pochowanie jego ciała w klasztornej świątyni.
- W 1725 r. Łucja Lenczewska, żona Władysława, ofiarowała klasztorowi prawo wchodu do Puszczy Sokólskiej (wchód zaczynał się od rzeczki Jałówki, a kończył w uroczysku Konne).
- W 1717 r. rzymski katolik, podkomorzyc bielski Michał Kurzeniecki, wstępując do bazylianów, gdzie przybrał zakonne imię Martynian, scedował klasztorowi prawo do dóbr Strabla[356].

W cyborium cerkwi Zwiastowania Najświętszej Marii Pannie w 1764 r. przechowywano specjalną puszkę z komunikantami dla rzymskich katolików, widocznie licznie odwiedzali klasztor przyjmując tu Eucharystię. W zakrystii znajdowały się: brewiarz rzymski oraz humerały: dominikański i karmelicki. Najpewniej korzystali z nich rzymskokatoliccy zakonnicy z Bielska, Choroszczy i Grodna, odprawiający w Supraślu nabożeństwa. Wyliczono też 2 rzymskie portatyle ołtarzowe, a także 5 rzymskich ornatów, świeżo nabytych do cerkwi Zwiastowania Najświętszej Marii Pannie. Zwracały wówczas uwagę i liczne wota srebrne z przedstawieniami Matki Boskiej Częstochowskiej i Orła Białego[357]. To wszystko dokumentowało jedność kulturową miejscowego społeczeństwa, wspólne kultywowanie katolicyzmu i polską świadomość narodową, jako naczelną, której Rusini stanowili wówczas nierozdzielny komponent, o odmiennej genezie, języku i obrzędowości.

Już po śmierci Lwa Kiszki, 21 X 1730 r. do Supraśla zjechał August II, w drodze z sejmu grodzieńskiego do Warszawy. Wizyta wynikała pewnie z zaciekawienia inwestycjami i działaniami tego wybitnego reformatora kościelnego.

„Linie południowa i zachodnia, nakładem opatów tutejszej laury i pomocą JO z Sołtanów księżnej Sapieżyny wojewodziny mścisławskiej około roku 1750, wespół z dzwonnicą, wymurowane" – pisano w 1829 r. Fundatorką była

[356] J. Maroszek, *Supraski Pałac opatów*, „Może Tak. Pismo Kulturalno-Społeczne" 1994, nr 2, s. 19-26.

[357] N. Dalmatov, *Suprasl'skij blagoveščenskij monastyr'*, s. 546-547.

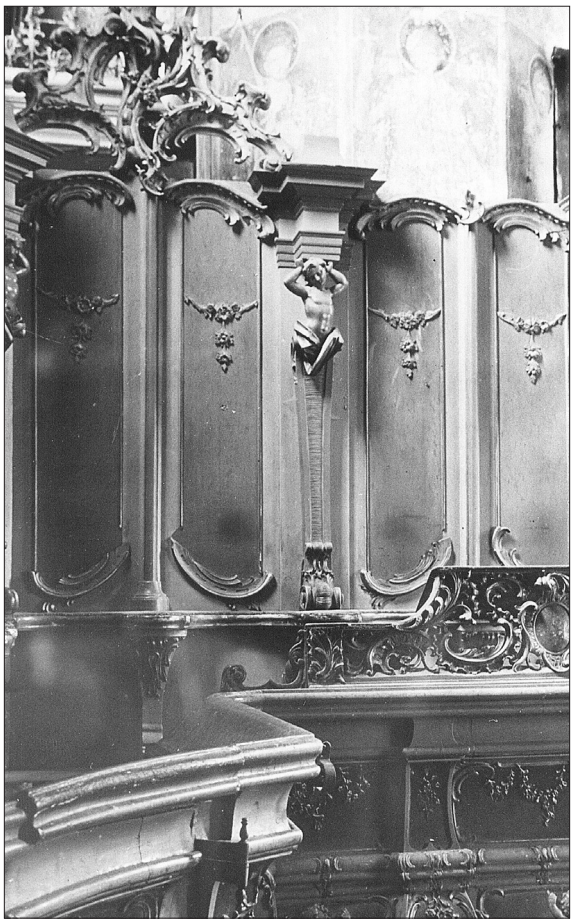

Stalle.
Fot. Jan Glinka, 1937 r.
NID Warszawa, Teki Glinki, nr 235, fot. 47.

Teodora Sołtanówna (zm. 1774), od 1724 r. żona Jerzego Stanisława Sapiehy (ok. 1668–1732)[358]. Zapisała ona w 1752 r. na dokończenie budowy murowanych zabudowań klasztornych, cel dla braci i dzwonnicy 20000 zł. Najprawdopodobniej w 1755 r. rozpoczęto budowę korpusu południowego[359]. 20 VI 1758 r. Jason Junosza Smogorzewski dopytywał się: „chciałbym wiedzieć…, w jakim stopniu i w jakiej figurze, zostaje tutejsza fabryka?" Metropolita Wołodkiewicz 12 I 1764 r. nakazywał: „gotować materiały do ciągnienia klasztornej fabryki i szpital dla ubogich wystawić, żeby się modlili za fundatorów i cerkwi usługiwali". Teodora Sapieżyna 22 XII 1760 r. ofiarowała 8 000 zł na pogrzebanie w klasztorze ciała zmarłego Stanisława Miłostnickiego. W roku 1773, 12 II, informowano nuncjusza,

[358] W. Dzworzaczek, *Genealogia*, Warszawa 1959, tab. 170.
[359] N. Dalmatov, *Suprasl'skij blagoveščenskij monastyr'*, s. 264-265.

że budowle klasztoru były przedtem drewniane, teraz są zbudowane z muru. Budowa, według planu architektonicznego, nie była jeszcze dokończona, lecz dla tej liczby mnichów, która jest teraz odpowiednia, rezydencja, sypialnie i korytarze dosyć są obszerne i ozdobne[360]. Teodora Sapieżyna 8 VIII 1774 r. w swym testamencie zapisała kolejną sumę 1000 czerwonych zł na dokończenie prac budowlanych w klasztorze[361].

Mieszczące się w skrzydle południowym cele miały swoich patronów. Od wschodu w kierunku zachodnim były to kolejno:

I. pokoje archimandryckie św. Bazylego Wielkiego
II. cela św. Atanazyusa
III. cela św. Jana Chryzostoma
IV. cela Sofroniusza patriarchy
V. cela św. Jana Jałmużnika
VI. cela św. Atanazjusza patriarchy aleksandryjskiego
VII. cela św. Melecyusa patriarchy
VIII. cela św. Metrofana patriarchy carogrodzkiego
IX. cela św. Nicefora patriarchy carogrodzkiego
X. cela św. św. Methodiusz patriarchy carogrodzkiego
XI. cela św. Jeroteusa bpa ateńskiego
XII. cela św. Teophana bpa niceńskiego
XIII. cela św. Grzegorza bpa Neocezarei
XV. piekarnia
XVII. cela św. Nicety bpa chalcegońskiego
XVIII. cela św. Mikołaja abp mireńskiego, w 1829 biblioteka
XIX. cela św. Ambrożego bpa mediolańskiego
XX. cela św. Teofilakta bpa nikomedyjskiego
XXI. cela św. Doroteusza bpa
XXII. cela św. Patrycjusza

Współczesny nam widok skrzydła południowego klasztoru istotnie odbiega od stanu z drugiej połowy XVIII w. Tworzyły je bowiem budynki o różnej wysokości. Skrzydło południowe klasztoru z celami mniszymi, przylegające do dwukondygnacyjnego pałacu opatów, było w XVIII w. parterowe. Środek skrzydła zajmował dwukondygnacyjny wikariat. Dalej ku zachodowi i bramie dzwonnicy,

[360] Arch. sb., t. 9, s. 354-368.
[361] N. Dalmatov, *Suprasl'skij blagoveščenskij monastyr'*, s. 265.

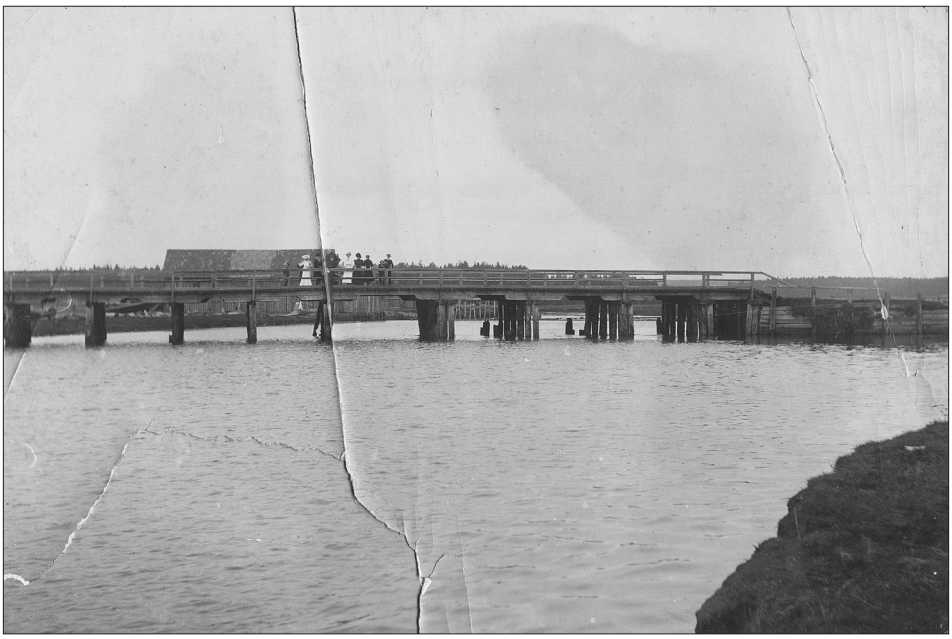

Most przez rzekę Supraśl, na trakcie drożnym Białystok–Krynki. W tle tartak Chazana.
Fot. ok. 1930 r.
Kolekcja Jana Andrzeja Zacherta z Warszawy.

w skrzydle południowym znajdował się budynek parterowy, przylegający do dwukondygnacyjnego budynku przybramnego[362].

Po obu stronach bramy wzniesiono w połowie XVIII w. dwa budynki: od południa dwukondygnacyjny gościnny, a drugi parterowy od północy. Ten ostatni nie był jeszcze w 1764 r. wykończony. Brak jest precyzyjnego określenia jego pierwotnych funkcji. Może miał służyć metropolitom całej Rusi, niezwykle często odwiedzającym klasztor i mieszkającym w nim. Może jednak miał być przeznaczony na cele oświatowe, m.in. dla szkółki przyklasztornej (ta znajdowała się koło folwarku), a przewidywano tu w drugiej połowie XVIII w. założenie seminarium. W analogicznym budynku po prawej stronie bramy mieściły się gościnne izby. Pierwsza wielka izba wyklejona była tapiserjami płóciennymi, z wymalowanymi na nich różnymi osobami.

Obraz całego układu przestrzennego polany supraskiej odnajdujemy w inwentarzu z 1764 r. Droga z Białegostoku, za Ogrodniczkami, wsią należącą do klucza białostockiego, dobiegała do rzeki Kraśnicy, gdzie znajdował się tartak należący do Jana Klemensa Branickiego. Kraśnica była granicą włości Branickiego i puszczy klasztoru supraskiego, która ciągnęła się pół mili, aż do samego

[362] W połowie XIX w. w części wschodniej Zachertowie nadbudowali nad parterem jeszcze dwie kondygnacje, a w części zachodniej skrzydła południowego w tym czasie nadbudowano drugą kondygnację, wyrównując wysokość z wikariatem i budynkiem przybramnym.

Tron archimandrytów i stalle (XVIII w.).
Fot. Petrov, 1864 r.
P. P. Pokryszkin, *Błagowieszczenskaja cerkwa…*, ryc. 16.

klasztoru. Wyjeżdżając z lasu, skręciwszy w drogę do klasztoru, pod lasem, po prawej stronie drogi widziało się *figurę*, czyli murowany słup. Zachował się on do dziś, w przyziemiu ma rzut kwadratu, wyżej był ośmioboczny. W 1801 r. przy słupie urządzono cmentarz powołanej wówczas parafii unickiej, a w latach siedemdziesiątych XIX w. dobudowano do niego drewnianą nawę, zamieniając go na kaplicę cmentarną. Ciekawe, że identyczny słup znajduje się przed innym klasztorem bazylianów – w Borunach pod Oszmianą. Słup w Borunach w przyziemiu zawiera kaplicę ze świętym źródłem. Najpewniej i tak było w Supraślu, bo jak się niżej okaże, program miejsc odpustowych z krynicami był typowym dla działalności Lwa Kiszki. Tak też można interpretować supraską tradycję ustną, o trudnościach w pokonywaniu ongiś bagnistego rozlewiska właśnie w rejonie katolickiego cmentarza, niedaleko słupa.

Trakt drożny z Białegostoku omijał klasztor z dala, pnąc się na wzgórza, gdzie znajdowała się karczma, i podążał do przeprawy przez rzekę Supraśl (w miejscu, gdzie i obecnie jest most na gościńcu do Krynek). Od drogi tej odbiegał dojazd do klasztoru. W pobliżu wjazdu do klasztoru po lewej stronie znajdował się drewniany wielki budynek, nakryty wysokim dachem, z sieńmi pośrodku, a w nim po każdej stronie była jedna izba i komora. Izby oświetlały

po 2 okna, a komory – 1 okno, oprawne w ołów. Z tyłu od sadu dobudowano spiżarnię. Budynek był pusty, o oknach zabitych deskami. Nie znamy pierwotnego przeznaczenia tego domu, być może miał służyć przybywającym tu gościom i pątnikom. W 1764 r. mieszkał w nim kamieniarz. Od tego budynku w dół, wzdłuż ulicy, z jednej jego lewej strony znajdowały się zabudowania klasztorne i ogród włoski, a po prawej warzywnik i sad owocowy, kończące się aż przy sadzawkach. W ogrodzie włoskim znajdował się inny, nowy budynek dla ogrodnika (dziś znany jako Stara Poczta), a w nim izba z komorą i skład różnych narzędzi, a naprzeciw izba-owocarnia. Dom ten w innym miejscu określono jako „figarnia", co wskazuje na funkcję oranżerii ogrodowej. Pawilon-oranżeria miał swój odpowiednik w domu zbudowanym po przeciwnej stronie drogi, biegnącej w 1764 r. do osady młyńskiej i dalej do Cieliczanki. W roku tym pisano o ogrodzie włoskim, że został nowo splantowany, gdy pewnie wówczas uformowano w nim partery, stopniowo opadające ku stawom na rzeczce. Podano rozmiary ogrodu ozdobnego: 217 x 124 m. Znajdowała się w nim trejlażowa, wykonana z drewnianej kratownicy altana, najwidoczniej dość duża, bo prowadziło do niej aż czworo drzwi. Wokół cała ozdobna kompozycja zieleni była otoczona drewnianym parkanem. Bardzo ważnym i swoiście barokowym elementem klasztornego ogrodu była bardzo stara kaplica Zmartwychwstania Pańskiego, wzniesiona po 1532, a przed 1557 r. z „pruskiego muru" ponad ziemnymi katakumbami, przesklepionymi kolebkowo, ze 132 niszami do pochówków zakonników i dobroczyńców klasztoru[363]. Świątynia w 1764 r. była zrujnowana, pozbawiona okien, prawie się rozwalała. Kaplicę otoczono w XVIII w. nasadzeniami kasztanowców białych, jak wnioskować można z zachowanych pomnikowych okazów tych drzew do dziś tam rosnących. Na inny drzewostan składały się przede wszystkim lipy, rosnące m.in. w alei prowadzącej na osi kaplicy-mauzoleum mnichów do mostku i grobli pomiędzy stawami na rzeczce Grabówce. Lipami wysadzono pewnie podziały kwaterowe ogrodu, które w większości wypełniały, jak można wnioskować, warzywniki i sad, a jedynie najbliższe klasztorowi zajęte były przez roślinność ozdobną, głównie kwiaty i zioła.

Nowe zadania unickiego centrum kościelnego powodowały, że mnisi żyjący w puszczańskim odosobnieniu musieli zadbać o kontakty ze światem. Służyć temu miały nowe inwestycje, budowa karczmy, czyli austerii (dotrwała do 1947 r.) z dala od opactwa, na wzgórzu przy gościńcu z Białegostoku do Krynek i budowa mostu przez rzekę Supraśl. Józef Bouffałł, królewski dworzanin skarbowy 29 XII 1782 r. opisywał most w Supraślu: „Na osobnym trakcie z Litwy do Korony ciągnącym się,

[363] R. Dobrowolski, *Katakumby*, [w:] *Małe Miasta. Kultura i oświata*, M. Zemło (red.), Supraśl 2004, s. 87-91; K. Bieńkowska, *Badania wykopalistokwe,* [w:] *Małe Miasta. Kultura i oświata,* M. Zemło (red.), Supraśl 2004, s. 92-96; W. Kapla, *Analiza antropologiczna materiałów kostnych z wykopalisk w Supraślu,* [w:] *Małe Miasta. Kultura i oświata*, M. Zemło (red.), Supraśl 2004, s. 97.

Klasztor i cerkiew.
Rys. Czesław Sadowski, ok. 1928 r.
Druk – widokówka.

groblą z mostem, w Supraślu samym, pod klasztorem, na rzece Supraśl zwanej, most z poręczami. Ma w sobie długości łokci 312, szerokości 9, balami drzewa tartego wysłany, których dylów z 106. Zaś tenże sam most, ciagnący się dalej bez poręczów równymi dylami wysłany, długości ma w sobie łokci 92, szerokości tejże, jak wyżej. Grobli, od mostu, dłużyzny ma w sobie łokci 586 – na której most ów, ma szerokości do łokci 15. Grobla sama, do podjazdu wygodna, lecz rowy zalazłe, odnowienia potrzebują. Traktem tym z Krynek, Sokółki, Brzostowicy i dalszej Litwy, czasem kupce przejeżdżają. Most ten po rzekę należy do klasztoru supraślskiego, a dalej za rzeką do innych posesorów, którzy mostów, ani grobel reperować – jak JM księża donoszą – nie chcą. Tym JM księża supraślscy dla wygody publicznej sami, własnym kosztem utrzymać muszą”[364].

[364] CAH Wilno, f. S.A. 3939, k. 557.

Sześć antyminsów, które wyliczał inwentarz klasztoru z 1829 r., zostało poświęconych przez Leona Kiszkę 18 kwietnia 1717 r. Był to zapewne termin, w którym ukończono prace przy ołtarzach bocznych. Po zakończeniu prac we wnętrzu rzutki opat przystąpił do budowy pałacu archimandrytów. Opat Bułhak sprawił do cerkwi obrazy przedstawiające św. Jozafata (w procesyjnym feretronie) i Rzeź Bazylianów Połockich przez Piotra I.

6. Supraskie gospodarstwo bazylianów

Z dala od klasztoru, w miejscu później zwanym przez supraślan Zajma, znajdował się kompleks młynów. Prawdopodobnie został zbudowany w czasach archimandryty Szybińskiego, około 1643–1645 r. Wówczas dokonano prac irygacyjnych, budując kanał zwany Kopanicą[365]. Tam w 1764 r. przy grobli znajdowały się:

- Stary budynek domu młynarza, słodownia, stajnia i kurnik.
- Młyn mączny mielący mąkę pytlową, wyposażony w koło wodne pod przykryciem i dwa kamienie młyńskie.
- Folusz z trzema stępami i kotłem do grzania wody.
- Tartak, z jedną piłą i oprzyrządowaniem.
- Papiernia (wielki kocioł do kleju, lejek 1, forma do papieru – nowa 1, stara 1, rama do form 1, dekle do form 20, płaty nowe i stare 12, forma marmurowa dla znaków wodnych 1, kadzie, stoły itd.).
- Drugi folusz, z trzema stępami i kotłem do grzania wody.
- Drugi młyn mączny (pod jednym dachem z foluszem), mielący mąkę razową, z krytym kołem i dwoma kamieniami młyńskimi, i izbą mieszkalną młynarza[366].

Kompleks młyński supraski dał później podstawę powstaniu w najbliższym sąsiedztwie fabryk włókienniczych, dostarczając niezbędnej energii, umożliwiając apreturę i farbowanie sukna. Jego konsekwencją była lokalizacja XIX-wiecznego miasta. Folwark z zabudowaniami hodowlanymi i stodołami mieścił się na północ od zespołu klasztornego.

W 1793 r. w Supraślu przebywał król Stanisław August udający się na ostatni, rozbiorowy sejm do Grodna. Bazylianie przyjęli go gościnnie, a monarcha „za przyjęcie siebie i wyrządzone posługi wydał klasztorowi na 300 sosen do puszczy ekonomicznej asygnacją, z której wywiezionego i w różny sposób oprawionego drzewa, klasztor magazyn zapasowy, tak w domu, jako i folwarkach fundował

[365] Zob. „Nazukos" 2007, nr 243.

[366] N. Dalmatov, *Suprasl'skij blagoveščenskij monastyr'*, s. 570- 571.

i zostawił". Drzewo pochodziło z kwatery sokólskiej Puszczy Grodzieńskiej, porastającej prawy brzeg rzeki Supraśl, naprzeciw klasztoru.

W XVIII w. trwała intensywna trzebież Puszczy Błudów nad Supraślą. W 1798–1799 r. właścicielowi dóbr gródeckich – „Szefowi" Józefowi Dominikowi Kossakowskiemu „dla niedostatku wody do spławu kilkadziesiąt sztuk drzewa na brzegu pozostało". Drzewo to przygotowywali do spławu rzemieślnicy klasztorni[367].

7. Drukarnia w planach Lwa Kiszki reformy Kościoła unickiego

Znakomita znawczyni dziejów drukarni supraskiej – Maria Cubrzyńska-Leonarczyk wskazywała na rolę metropolity i opata supraskiego Lwa Kiszki: „Starania Lwa Kiszki wokół drukarni supraskiej były częścią jego działalności odnoszącej się do utworzenia w tym unickim monasterze poważnego ośrodka życia zakonnego, mimo że opactwo supraskie nie podlegało zwierzchności kongregacji zakonnej, lecz wprost władzom papieskim. O tym zamiarze świadczą nie tylko jego starania o umocnienie życia duchowego mnichów, zgodnego z regułą św. Bazylego, ale troska wokół zabezpieczenia bazy materialnej klasztoru. Źródła archiwalne zachowane z okresu dwudziestolecia sprawowania funkcji archimandryty w Supraślu (1708–1728) wskazują, iż Kiszka starał się pozyskać liczne darowizny na rzecz klasztoru od okolicznej szlachty i możnych panów. Materialnemu zabezpieczeniu klasztoru służyła także praca papierni, drukarni, cegielni i innych warsztatów rzemieślniczych, spekulacje finansowe oraz gospodarka leśna i rolna w licznych folwarkach należących do Supraśla. Stworzona przez niego potęga finansowa klasztoru pozwalała z kolei planować rozbudowę opactwa i tworzenie jego filii – rezydencji w innych miejscowościach: jak istniejąca do dzisiaj w Warszawie oraz planowana w niedalekiej Kuźnicy (fundacja zrealizowana po śmierci Kiszki). Dla egzystencji klasztoru supraskiego istotne były zabiegi archimandryty zmierzające do uniezależnienia rezydujących tam braci od najwyższych władz zakonnych, tudzież – z drugiej strony – od kolatorów tego miejsca, Chodkiewiczów. Próbowali oni niejednokrotnie narzucić mnichom swoje racje i punkt widzenia. Lew Kiszka znalazł oparcie dla swoich działań w długoletnim namiestniku (wikarym) Supraśla Innocentym Charkiewiczu, który był gorliwym wykonawcą woli archimandryty".

Drugi okres działalności drukarni supraskiej rozpoczął się w 1710 r. od przywileju nadanego przez Augusta II na prowadzenie typografii. W 1711 r. wydrukowano dwa utwory teologa, dominikanina z Choroszczy, o. Augustyna Rakiewicza – *Zapach mirrhowego snopka, to jest modlitwy nabożne o Męce Pańskiej i boleściach N. Panny* i *Garść mirrhowego snopka*. Oba były dedykowane Konstancji

[367] *Stanisław August Poniatowski w Supraślu*, „Nazukos" 1996, nr 135, s. 10-11.

Pomieszczenia dawnej drukarni (parter) i biblioteki (II kondygnacja) w pałacu opatów.
Fot. P. Koziński, 1946 r.
Zbiory Instytutu Sztuki PAN, nr 1421 R.

Branickiej, wojewodziance podlaskiej. W 1712 r. ukazała się trzecia część tego tryptyku – *Snopek mirrhy gorzkiej Męki Jezusowej i jego Matki Najświętszej Panny serdecznych boleści w pięciu kazaniach… zebrany*, dedykowana Katarzynie Sapieżance Branickiej, wojewodzinie podlaskiej[368].

W 1713 r. Lew Kiszka otrzymał w Rzymie dekret Kongregacji Propagandy Wiary aprobujący dekret królewski na założenie drukarni supraskiej. W opublikowanej w 1717 r. w Supraślu książce Demetriusza Zankiewicza, zatytułowanej *Cedr mistyczny*, autor sławił Kiszkę za jego działania w Supraślu: „Szczęśliwą się widzi Prześwietna Pustyni Supraslska, że w niej i król zwierząt rezyduje… któryś przydał

[368] M. Cubrzyńska-Leonarczyk, *Oficyna supraska1595–1803*, s. 36-38, 43; Taż, *Katalog druków*, nr 4,7, s. 24-26.

ozdoby w erektjej fabbryki klasztornej, w wystawionej Drukarni, w wydaniu ksiąg na całą prowincją, do obrządku Cerkwi S. należących"[369].

W 1710 r. uruchomiono papiernię supraską. Jej założeniu patronował majster M. Sokołowski, który dzierżawił papiernię w latach 1710–1714. Papier wyrabiany w tym czasie w Supraślu był oznaczony herbowym filigranem „Dąbrowa", którym pieczętował się ród Kiszków. Następnym dzierżawcą młyna papierniczego był Józef Obrocki, z którym kontrakt zawarto 8 IV 1714 r. Papiernię prowadził jeszcze w 1720 r. Po nim zakład objął Bazyli Lenczewski, znany z cudownego uzdrowienia w Świętej Wodzie koło Wasilkowa[370].

Konwent 10 X 1725 r. podpisał kontrakt z mistrzem papiernikiem Piotrem Błogoszewskim, powierzając mu produkcję papieru, zastrzegając, aby robił „papier dobry, biały, gładki i dychtowny, mere na klasztorną potrzebę, a nie na swój pożytek robić, kładąc w każdą librę po 25 arkuszów". Konwent obowiązywał się płacić papiernikowi za „ryzę papieru klejowego po zł 2, a za ryzę zaś wodnego, nieklejonego po zł 1 i gr 15, do tego co rok ma dawać tenże pan Piotr Błogoszewski bibuły bez pieniędzy po ryz 10…, pilśni zaś do przekładania papieru". Z kontraktu dowiadujemy się ponadto o pomocniku papiernika – chuściarzu, który gromadził szmaty do produkcji: „chuściarza ma mieć swego, z koniem i swoim kosztem zbierać materią na papier". Papiernik będzie zatrudniać na swój koszt rzemieślników do napraw w papierni. Z asortymentu papierniczego miał prawo na swoją potrzebę i sprzedaż produkować jedynie bibułę. Może „sianożęci z dawna papierni wydzielonej i należącej używać i na swoją potrzebę kosić wyłączając jednak tej, która jest na wypust dla przyjeżdżających do młyna i foluszu naznaczona. Wolen będzie, który to pan Piotr Błogoszewski kiedy zechce ogród do zasiewania mieć sobie osobisty. Tedy mu miejsce na ogród wydzielić, aby sobie wyrobił konwent supraślski deklaruje". Pod kontraktem widniał krzyżyk, gdyż rzemieślnik był analfabetą[371]. Piotr Błogoszewski był ostatnim znanym papiernikiem supraskim z pierwszej połowy XVIII w. Papiernia supraska, według przypuszczeń J. Siniarskiej-Czaplickiej, znajdowała się 4 km od klasztoru; jeszcze w drugiej połowie XX w. była tam łąka zwana *Papiernią*[372].

---

[369] D. Zankiewicz, *Cedr mistyczny święty Bazyliusz Wielki… w ośmnaście świętych gałęzi rozmnożony*, Supraśl 1717; Cyt. za: M. Cubrzyńska, *Oficyna supraska*, s. 39-40. Opis druku w: M. Cubrzyńska-Leonarczyk, *Katalog druków*, poz. 30, s. 34.

[370] E. Poseljanin, *Bogomater. Polnoe illjustriovannoe opisanie eja imeni čudotvonych ikon*, Petersburg 1901, kn. 4, dodatek do „Russkij Palomnik", s. 697-698, twierdzi, że było to w 1791 r.

[371] BU Wilno, A 3847–36565. Cyt. za: „Nazukos" 1991, nr 21, s. 4.

[372] Rzeka w tym miejscu rozwidlała się, główny nurt podążał w kierunku płn. W miejscu rozwidlenia odnoga była sztucznie zwężona i znajdował się na niej zniszczony upust, a na obydwu brzegach odnogi znajdowały się widoczne pozostałości murowanych fundamentów – J. Siniarska-Czaplicka, *Młyn papierniczy w Supraślu*, „Przegląd Papierniczy" 18(1962), z. 8, s. 262; E. Laucevičius, *Papiernia w Supraślu*, „Archeion" 36(1962), s. 49-59.

Drukarnia przede wszystkim służyła Kościołowi unickiemu. Drukowano w niej kazania, modlitewniki, medytacje, literaturę hagiograficzną, księgi liturgiczne po polsku i w staro-cerkiewno-słowiańskim. Jednocześnie ukazywały się utwory okolicznościowe, między innymi wydrukowane w 1713 r. kazanie jezuity Antoniego Szyrmy poświęcone pamięci Stefana Mikołaja Branickiego, wojewody podlaskiego, wygłoszone 27 VII 1711 r. podczas uroczystości przeniesienia zwłok zmarłego z kościoła Bernardynów w Tykocinie do kościoła św. św. Piotra i Pawła w Krakowie. W roku 1715 ukazał się wierszowany panegiryk pijara Waleriana Wyszyńskiego w imieniu kolegium pijarów w Szczuczynie, z okazji zaślubin wojskiego wiskiego Piotra Gabriela Neronowicza-Szpillowskiego z podczaszanką łukowską Heleną Ryszkowską. Drukowano rozprawy uczonych mnichów bazyliańskich, programy teatralne widowisk granych w kolegiach rozmaitych zgromadzeń. Z literatury świeckiej zwracały uwagę liczne kalendarze. Jan Retzen, astrolog pruski, opracował kalendarze na lata 1713–1722[373]. Spotkało się to z protestem Akademii Krakowskiej, która kwestionowała prawo drukowania w Supraślu rozpraw matematycznych i kalendarzy, zastrzeżonych dla krakowskiego uniwersytetu. Akademia 13 I 1721 r. uzyskała w nuncjaturze papieskiej dekret inhibitacyjny na supraską drukarnię bazylianów. Lew Kiszka spowodował 21 VI 1721 r., że dekret odwołano. W 1723 r. Akademia ponowiła skargę na druk kalendarzy w Supraślu. Przypuszczalnie spowodowało to przerwę w druku kalendarzy aż do 1732 r.[374]

Maria Cubrzyńska-Leonarczyk pisząc o dziele Lwa Kiszki poświęconym biografiom wybitnych przedstawicieli zakonu bazyliańskiego w Polsce, w części jedynie opublikowanym przez I. Skrutenia w latach 1924–1932, stwierdza, że „nie wiadomo, jakie są dalsze losy tego rękopisu"[375]. Tymczasem wśród rękopisów Biblioteki im. Sałtykowa-Szczedrina w Sankt Petersburgu natknąłem się na ów zaginiony rękopis, który nosi imponujący tytuł: *Genealogia metropolitów kijowskich w jedności z Kościołem Rzymskim zostających, także i tych metropolitów denominacja, którzy za odszczepieństwem greckim od Kościoła Rzymskiego patriarchów carogrodzkich naśladowali i schizmę w narodzie ruskim pomnażali, zaczynając od Synodu Floreńskiego i od Izydora metropolity, aż do odnowionej na Synodzie Brzeskim Jedności, w roku 1596, z wyrażeniem tych wszystkich, którzy już potym w posłuszeństwie papieżowi rzymskiemu zostawali*[376].

Na synodzie zamojskim, na którym metropolita Lew Kiszka przedstawił swój program odnowy Kościoła unickiego, przyznano książce szczególne miejsce. Dostarczeniem ksiąg liturgicznych i religijnych unitom w całej Rzeczpospolitej miała się zająć drukarnia supraska. „Po zakończonym synodzie zamojskim…

---

373 M. Cubrzyńska-Leonarczyk, *Katalog druków*, poz. 4 A, 9, 21, s. 25-31.

374 Tamże; M. Cubrzyńska-Leonarczyk, *Oficyna supraska.*

375 M. Cubrzyńska-Leonarczyk, *Oficyna supraska*, s. 43.

376 BN Petersburg, *Polsk. Q I 160*, kart 203. Rękopis ma znaki własnościowe biblioteki monasteru w Leszczu i rektora Seminarium Litewskiego, archimandryty Pawła Dobrochotowa.

śp. ks. Kiszka metropolita całej Rusi przyjął na siebie na Ruś całą w Unii zostającą, wydrukować mszały, rytuały, brewiarze tak, aby we wszystkich diecezjach każdej się cerkwi mogli dostać, których cerkwie znajdowało się 10 tys. i uiścił te swoje przedsięwzięcie w drukarni supraskiej, kosztem, pracą i papierem supraskim, ponieważ tego monasteru był opatem. Takowe księgi, gdy spod prasy drukarskiej wyszły i ekspensem klasztornym oprawione zostały, rozesłał na każdą diecezję tyle, ile w której znajdowało się cerkwi, ułożywszy taksę po zł 40 od mszału, tynfów 10 od rytuału, a 78 tynfów od brewiarza, skąd zebrał sumę znaczną na 628 tys. wynoszącą"[377]. Z dochodów ze sprzedaży książek Lew Kiszka budował warszawską rezydencję bazylianów. W latach 1711–1728 (do śmierci Kiszki) wydrukowano w Supraślu co najmniej 65 pozycji (w języku polskim – 40, po łacinie – 13, cyrylicą – 12), łącznie około 800 arkuszy drukarskich. Bezpośrednią przyczyną potęgi finansowej drukarni supraskiej były masowe nakłady, na które z góry był zapewniony zbyt w licznych ośrodkach Kościoła unickiego[378].

8. Rezydencje w Kuźnicy, Warszawie, Białymstoku, Tykocinie i Zabłudowie

Zakon bazylianów, którego reguła naśladowała jezuicką, w celu skuteczniejszego oddziaływania duszpasterskiego posiadał liczne placówki, rezydencje i misje. Różny był sposób ich organizacji i wyznaczonych zadań. Pomysłodawcą i wytrwałym realizatorem był reformator Kościoła unickiego, metropolita Lew Kiszka. Jego działalność sprawiła, że klasztor supraski w XVIII w. był w regionie wiodącą placówką kościelną, a rezydencje supraska w Tykocinie i stołecznej Warszawie oraz drukarnia miały podstawowe ogólnokrajowe znaczenie.

Powstanie rezydencji kuźnickiej wynikało z potrzeby przebywania w pobliżu Grodna, gdzie mieściła się rezydencja królów i od 1672 r. odbywał się co trzeci sejm Rzeczpospolitej. W 1710 r. Kazimierz Florian z Wahanowa Micuta, podkomorzy grodzieński, z żoną Eufrozyną z Kołłątajów, właściciele majątku Wojnowce, położonego w mieście Kuźnicy pod Grodnem (dziś Kuźnicy Białostockiej) poddali Kiszce myśl, aby przy tamtejszej cerkwi urządzić rezydencję bazylianów supraskich[379]. Początkowo nie doszło do realizacji projektu. Mikołaj Dałmatov uważał, że cerkiew do 1710 r. była prawosławna, i w ten sposób Micuta pragnął ominąć (narzucone wówczas przez cara Piotra I) restrykcje za przejście dyzunitów na

[377] M. Cubrzyńska-Leonarczyk, *Oficyna supraska*, s. 53.

[378] Arch. sb., t. 9, s. 391-392; M. Cubrzyńska-Leonarczyk, *Oficyna supraska,* s. 36-49.

[379] Związki rodziny Micutów z opactwem supraskim dokumentują dedykacje przedstawicielom tej familii, zawarte w drukach supraskich. Zob.: M. Cubrzyńska-Leonarczyk, *Katalog druków*, nr 37, 45, 58, 105, s. 37-57.

katolicyzm[380]. Jednakże 28 III 1712 r. Kiszka wyraził zgodę na budowę w Kuźnicy cerkwi parafialnej, przyłączonej do klasztoru supraskiego[381]. W 1721 r. bazylianie opublikowali drukiem panegiryk na cześć Kazimierza Floriana Micuty i jego żony Eufrozyny z Kołłątajów, podkomorzych grodzieńskich, wyrażając wdzięczność za fundację kuźnicką[382]. W 1726 r. opactwo supraskie wypłaciło kwotę 1000 zł za wybudowanie domu w Grodnie, na gruncie należącym do metropolitów całej Rusi, a dom ten przekazano Micucie. Dopiero w 1727 r. wprowadzono opactwo supraskie w posiadanie części majątku Kuźnica-Wojnowce[383]. Kazimierz Florian Micuta zmarł nie doczekawszy się spełnienia życzenia, aby w Kuźnicy-Wojnowcach powstała rezydencja bazylianów supraskich.

Dobra Kuźnica-Wojnowce stały się własnością Karola Micuty, który odprzedał je Janowi Micucie. Bratanek pierwszego fundatora – Kazimierz Ludwik z Wahanowa Micuta, starosta symilijski, rotmistrz wojewody brzeskiego, wraz z żoną Ludwiką z Chrzanowskich skupili w całość dobra „dziedziczne Woynowce czyli Kuźnice, w pow. grodzieńskim leżące, ziemiańskim prawem w miasteczku JKM Kuźnica, według obmowy i nauki dawnych granic, wraz z karczmami, stawem i pustym po młynie placem, przedtem po części wielmożnego Karola z Wahanowa Micuty, cześnika sanockiego, a potym wielmożnemu Janowi z Wahanowa Micucie, oboźnemu grodzieńskiemu przedany i wiecznie wybyły, należące, dopiero zaś przez nas WM Jana Micuty, oboźnego, jako dziedzica części Karola Micuty, z dobrami Woynowce części jednej, pierwszej, pod wyższą datą wieczyście nabytej i opłaconej, a potym i drugiej części, także wieczystym prawem, w późniejszej dacie przez nas kupionej i zapłaconej roku 1743, miesiąca marca dnia 20, w jednym położeniu tych dóbr Woynowce czyli Kuźnicy należy, dajemy, darujemy i wieczystymi czasy niniejszą naszą fundacją zapisujemy… Które te dobra Woynowce czyli Kuźnica, przedtym z dwóch części złożone, a teraz przez nas złączone, jako własnemi naszemi pieniędzmi, to jest sumami wiecznym prawem od WJMP Jana z Wahanowa Micuty oboźnego grodzieńskiego są obie części kupione, tak one raz na zawsze są oddane na chwałę Boga". Uskutecznioną ostatecznie 20 X 1743 r. fundację filii opactwa supraskiego w Kuźnicy obwarowano warunkami, aby zakonnicy modlili się za dusze rodziców Kazimierza Ludwika Micuty: Jerzego i Konstancji oraz Zofii z Godlewskich (pierwszej żony fundatora Kazimierza Ludwika Micuty). Zaznaczono przy tym, że prochy fundatorów – Kazimierza Ludwika i Ludwiki z Chrzanowskich Micutów po śmierci „nigdzie indziej, tylko przy kościele

---

[380] N. Dalmatov, *Suprasl'skij blagoveščenskij monastyr'*, s. 227.

[381] Arch. sb., t. 9, s. 316.

[382] *Lilia niebieska odor na Kotwicy tamująca, na ochłodę duszom Chrystusowym… wystawiona przez pewnego Ojca Zakonu S.B.W. Opactwa Supraslskiego…,* Supraśl 1721.

[383] N. Dalmatov, *Suprasl'skij blagoveščenskij monastyr'*, s. 227.

ruskim kuźnickim grzebać się mają”[384]. Nie spełniono jednak tego warunku, bo w grodzieńskim kościele jezuickim zachowała się do dziś tablica nagrobna z inskrypcją, z zatartą dziś datą śmierci:

„D.O.M.
Wieczność, późnym wiekom grób otworzy,
Że grodzieński podkomorzy
Kazimierz na Wahanowie
Micuta, po zmarłej głowie,
Tu nazanczył plac pokoju.
Zawsze w rządach, mężny w boju,
Świadczą dzieła, działa, groty,
Jakiej w wojsku mąż ochoty,
Za dwóch królów cny wojownik,
Dzielny żołnierz i pułkownik
Zbrojnych hufców wraz z orężem,
Wraz przy wierze sławnym mężem,
Na sejm posłem, z wolnym głosem,
A w trybunałach prawdy głosem,
Sędzią zamknął wiek źrenicą.
Z Kołłątajów żył Kotwicą.
Imię samej Eufrozyna.
Sławą i cnotą heroina.
Leżą w parze – kto je mija
Prosim o „Zdrowaś Maryja”.

Papież Benedykt XIV powołał 28 IX 1748 r. rezydencję bazylianów supraskich w Kuźnicy. Ekstrakt tej bulli wydał 15 III 1750 r. nuncjusz apostolski w Polsce[385].

W 1772 r. bazylianie suprascy wznieśli w swej rezydencji w Kuźnicy drewnianą cerkiew, na bardzo wysokiej, ze wszystkich stron odkrytej górze[386].

Opat supraski Teodozy Wisłocki stwierdzał 27 XII 1796 r., że rezydencja kuźnicka „dla szczupłych nadań, bo tylko według teraźniejszej kameralnej lustracji 1200 zł pol. mająca, w latach zwłaszcza trudnych i nieurodzajnych” wymaga wsparcia[387].

---

[384] Arch. sb., t. 9, nr 104, s. 339-344. Micutom dedykowane były drukowane w Supraślu liczne panegiryki.

[385] Arch. Par. Rz.-kat. Tykocin, Extrakt Bulli y Fundacyi Kuźnickiey y Warszawskiey z akt Sancta Nuntiaturae Apostolicae.

[386] CAH Grodno, f. 97, op. 1, nr 338, k. 7v.

[387] Arch. sb., t. 9, nr 13, s. 405

Jeszcze Gabriel Kolenda (zm. 1674) nabył w Warszawie obszerny plac Metropolitalny, pomiędzy ulicami: Podwalem i Miodową[388]. Od Podwala znajdował się dwór służący za mieszkanie metropolitów całej Rusi. W 1721 r. na placu zakupionym przez Kolendę metropolita Lew Kiszka wzniósł dworzec metropolitów, a w nim urządził domową kaplicę. Odprawiali tam nabożeństwa zakonnicy z Supraśla. Jeszcze 6 V 1717 r. Kiszka uzyskał za 85 000 zł polskich prawa do dóbr ziemskich Strabla nad Narwią od Michała Kurzenieckiego, podkomorzyca ziemi bielskiej, z obowiązkiem patronatu tamtejszego kościoła parafialnego rzymskokatolickiego. 11 VI 1721 r. lokował on wieczyście na dobrach tych kwotę 130 000 zł polskich z przeznaczeniem między innymi na utrzymanie w Warszawie rezydencji bazylianów supraskich[389]. W tej sprawie 16 VI 1721 r. pisał do Innocentego Charkiewicza, wikarego supraskiego.

W Wiźnie przed urzędem grodzkim Michał Kurzeniecki powtórzył akt darowizny dóbr Strabla metropolicie Lwu Kiszce, który to dokument 15 IX 1725 r. aktykował w urzędzie grodzkim brańskim[390]. W tymże roku namiestnik opactwa supraskiego I. Charkiewicz przeznaczył na utrzymanie w Warszawie trzech zakonników sumę 579 zł 22 gr[391]. Benedykt XIV powołał 28 IX 1748 r. rezydencję bazylianów supraskich w Warszawie[392] a 15 III 1750 r. nuncjusz apostolski w Polsce wydał ekstrakt tej bulli[393].

W 1761 r. metropolita Florian Hrebnicki wydzielił klasztorowi supraskiemu przy ul. Miodowej część placu (35 łokci) należącego do metropolitów, z przeznaczeniem na budowę świątyni i klasztoru. Bazylianie nosili się z zamiarem wybudowania tam cerkwi według projektu Jakuba Fontany, do czego jednak nie doszło[394]. W 1775 r. projektowano przeniesienie rezydencji bazyliańskiej z ul. Podwale do Ujazdowa, gdzie nawet znajdował się przygotowany na to plac. Przełożony rezydencji warszawskiej o. Komarkiewicz zwracał się wówczas do klasztorów bazyliańskich w Żydyczynie i Owruczu z propozycją, by do mającej się budować na Ujazdowie warszawskiej rezydencji bazylianów supraskich zostały dołączone ich filialne placówki. Pomysł ten upadł, spotkawszy się z protestem metropolity Antoniego Młodowskiego.

---

388 N. Dalmatov, *Suprasl'skij blagoveščenskij monastyr'*, s. 270.

389 Michał Kurzeniecki wcześniej otrzymał Strablę w wyniku działu dóbr ze swoimi braćmi: Kazimierzem cześnikiem podlaskim i Zygmuntem miecznikiem bielskim. Arch. sb., t. 9, s. 317-318.

390 Arch. sb., t. 9, nr 100, s. 319-323; Arch. Par. Rz.-kat. Tykocin, *Extrakt Bulli y Fundacyi Kuźnickiey y Warszawskiey*; J. Wilczewski, *Odnalezienie kopii bulli papieża Benedykta XIV fundacji supraskich rezydencji bazyliańskich w Warszawie i Kuźnicy w Archiwum Parafii Rzymskokatolickiej w Tykocinie*, „Białostocczyzna" 1994, nr 34, s. 28-31.

391 N. Dalmatov, *Suprasl'skij blagoveščenskij monastyr'*, s. 226.

392 AN Wilno, f. 1, nr 493; *Opisanie rukopisnogo otdelenja*, vypusk 4, nr 493, s. 9.

393 Arch. Par. Rz.-kat. Tykocin, *Extrakt Bulli y Fundacyi Kuźnickiey y Warszawskiey.*

394 Arch. sb., t. 9, s. 361.

W 1781 r. nuncjusz papieski aprobował darowiznę metropolity Hrebnickiego części placu przy ul. Miodowej. Właśnie tam bazylianie supraskcy wystawili rezydencję – pałac z kaplicą według projektu Dominika Merliniego[395]. Kamień węgielny 12 V 1781 r. położyli: Stanisław August Poniatowski, nuncjusz apostolski, a także metropolita Jason Junosza Smogorzewski. W kamień węgielny warszawskiej cerkwi król włożył swój medal z wyobrażeniem Matki Boskiej i napisem: „PRO FIDE LEGE ET REGE". Świątynię poświęcono 25 VIII 1784 r. We wnętrzu umieszczono obrazy znakomitego malarza Franciszka Smuglewicza, namalowane na zamówienie króla. Cudem ocalałe podczas Powstania Warszawskiego zdobią dotąd kościół przy ul. Miodowej 14: „Zaśnięcie Najświętszej Marii Panny" (w ołtarzu głównym) i „Cudowne przerażenie cesarza Walensa na widok św. Bazylego" oraz drugi obraz „Święty Onufry znaleziony na puszczy przez świętego Pafnucego" (w ołtarzach bocznych)[396]. Budowa rezydencji warszawskiej była w dużej mierze zasługą metropolity Jasona Junoszy Smogorzewskiego, który idąc drogą wytkniętą przez Lwa Kiszkę dążył do uczynienia z Supraśla centrum propagandy unii w całej Rzeczpospolitej[397]. W rezydencji stołecznej zamieszkiwał jeden z najwybitniejszych bazylianów supraskich, Melecy Ossuchowski, który tam sekretarzował, zanim nie został prefektem drukarni[398].

Wkrótce po 1790 r. doszło do sporu sądowego z opactwem supraskim o prawa własności do posesji i budynków. Metropolita skarżył się: „dom, od Miodowej ulicy będący, kosztem JW. Smogorzewskiego, zeszłego metropolity, wystawiony jakoby dla metropolitów, cały sobie przywłaszczają i do posesji tegoż domu dopuścić nie chcą… Ich prawo nie ściąga się jak tylko do kaplicy i rezydencji, a reszta mieszkań do niego jako metropolity należeć powinna. Bazylianie odpowiadali na zarzuty w ulotnym druku rozpowszechnianym w czasie procesu: Gdzie jest i był pałac Metropolitański, w którym metropolici, jego poprzednicy, tu w Warszawie rezydowali, odpowiada za JW. metropolicie wiadomość publiczna, że pałac metropolitański jest i był od ul. Podwala i tam zawsze wszyscy metropolici rezydowali"[399]. Spór został przerwany III rozbiorem Polski, kiedy przestała istnieć diecezja metropolitalna.

W 1741 r. spłonął w Tykocinie rzymskokatolicki kościół wraz z plebanią. Właściciel miasta Jan Klemens Branicki (1689–1771) postanowił zbudować świątynię, będącą też mauzoleum rodowym, ale w innym miejscu niż stał spalony kościół parafialny, z zamiarem powierzenia jej Zgromadzeniu Księży Misjonarzy. Parafia

---

395 D. Merlini był budowniczym m.in. królewskich Łazienek w Warszawie.

396 NID Warszawa, Karty zabytków ruchomych cerkwi parafialnej Zaśnięcia Najświętszej Bogurodzicy w Warszawie, oprac. M. Królikowska.

397 N. Dalmatov, *Suprasl'skij blagoveščenskij monastyr'*, s. 262-264.

398 M. Cubrzyńska-Leonarczyk, *Oficyna supraska*, s. 73-110.

399 *Odpowiedź na pismo pod tytułem Wykład Krzywdy J.W. Metropolicie uczyniony*, [Supraśl, po 1790], s. 2-3.

rzymskokatolicka i jej pleban pozostali bez własnej świątyni Doszło wówczas do odnowienia sporu z klasztorem supraskim o miejscową cerkiew, gdzie duszpasterzowali zakonnicy z Supraśla. Sięgnięto po decyzję królowej Cecylii Renaty, żony Władysława IV, która 9 V 1637 r. oddała siedlisko plebana greckiego, cmentarz cerkiewny i grunty we wsi Sanniki tykocińskiemu proboszczowi rzymskokatolickiemu. W 1742 r. pleban rzymskokatolicki ks. Antoni Porębny „napadł" – jak twierdzono – na cerkiew tykocińską i objął ją w posiadanie. Jednocześnie bernardyni tykocińscy zabrali drewniany budulec nagromadzony przez bazylianów. Ksiądz Porębny zabrał też grunty należące do cerkwi tykocińskiej i budynki, twierdząc, że ziemia ta od prawie 20 lat leży odłogiem i jest nieużytkiem[400]. Biskup łucki 14 I 1743 r. nakazał zwrot świątyni opactwu supraskiemu. Nuncjatura apostolska 11 X 1743 r. nakazała bernardynom zwrot zabranego budulca. W 1747 r. doszło do porozumienia pomiędzy bernardynami a bazylianami o wspólne korzystanie z cerkwi św. Mikołaja. Opactwo supraskie zezwoliło na odprawianie w niej rzymskokatolickich nabożeństw[401].

W 1758 r. w Tykocinie zbudowano kolejny kościół unicki. Z opisu wizytacyjnego dekanatu białostockiego, do którego w 1804 r. należała tykocińska cerkiew św. Mikołaja, wynika, że wcale nie miała parafian i była wciąż „odstąpiona klasztorowi ojców bazylianów supraślskich". Powoływano się na królewskie przywileje Władysława IV i Jana Kazimierza[402]. Po 1807 r., gdy Tykocin znalazł się w Księstwie Warszawskim, a Supraśl w Imperium Rosyjskim, nastąpiło usamodzielnienie parafii tykocińskiej, zaś Tykocin stał się nawet siedzibą odrębnego unickiego dekanatu[403]. W 1833 r. świątynię tykocińską sprzedano, a następnie przeniesiono do Sokół na cmentarz rzymskokatolicki, gdzie jest do dziś.

Do 1727 r. Białystok nie posiadał cerkwi, a jedynie parafialny kościół rzymskokatolicki i bożnicę żydowską. Katolicy obrządku greckiego korzystali z posług religijnych w cerkwi dojlidzkiej. Z inspiracji Lwa Kiszki powstała w mieście cerkiew prawosławna św. Mikołaja. Jan Klemens Branicki wystawił 9 II 1727 r. dokument funduszowy nowej placówki, ofiarowując 25 zł polskich, teren pod cerkiew i grunty w jej sąsiedztwie. Nie powstała jednak wówczas odrębna parafia unicka. W 1804 r., w akcie wizytacyjnym stwierdzono: „Fundusz oryginalny cerkwi białostockiej nie wiadomo jakim sposobem zaginął. Ekstrakt onego przy miejscu znajduje się"[404]. Ze sporów, które później toczono o zależność od Dojlid wnioskować można, że cerkiew białostocka mogła być zamierzona jako rezydencja bazylianów

---

[400] Arch. Par. Rz.-kat. Tykocin, Zbiór dokumentów papierowych parafii tykocińskiej.

[401] N. Dalmatov, *Suprasl'skij blagoveščenskij monastyr'*, s. 254; Arch. sb., t. 9, s. 348.

[402] CAH Wilno, f. 634, op. 1, nr 60, k. 15.

[403] Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej AP Lublin), Chełmski Konsystorz Greko-Katolicki, nr 611 – poszyt akt parafii Tykocin 1818–1827.

[404] *Księga wizyty dziekańskiej dekanatu podlaskiego w roku 1773 miesiąca Novembra dnia 17 sporządzona*, wyd. J. Maroszek, W. F. Wilczewski, Białystok 1996, s. 5, 151.

supraskich. Terenem działalności miało być jedynie nowo powstające miasto, gdyż okoliczne wsie zamieszkiwali wyłącznie rzymscy katolicy[405]. Śladem tych zamierzeń była wzmianka z 1728 r. w księgach Trybunału Lubelskiego o białostockim klasztorze bazylianów[406]. W inwentarzu mienia klasztoru w Supraślu z 1764 r. wzmiankowano o starym ornacie, stule i narękawkach pozostających w Białymstoku, stanowiących własność Supraśla[407]. Powstaniu odrębnej rezydencji bazyliańskiej w Białymstoku na przeszkodzie stanęły: śmierć w 1728 r. metropolity Lwa Kiszki i spory (w latach 1725–1745) pomiędzy Branickim a konwentem supraskim o zwrot pożyczonej przez klasztor sumy 3500 tynfów[408].

Nie powiodła się w latach sześćdziesiątych XVII w. próba przejęcia przez klasztor supraski z rąk prawosławnych parafii i cerkwi w Zabłudowie. Ponieważ niemało tam było dysydentów, właściciel hrabstwa zabłudowskiego, książę Michał Kazimierz Radziwiłł 28 II 1762 r. postanowił, by przy kościele zabłudowskim (łacińskim) mieszkało dwóch bazylianów-misjonarzy. Zwrócił się do opata supraskiego Antoniego Młodowskiego o przysłanie zakonników. Radziwiłł wyznaczył im pensję 500 zł polskich rocznie, a na trzech śpiewaków i parobka do posługi przeznaczył 200 zł polskich rocznie. Wypłacać ją miał dwór zabłudowski. Bazylianie byli obowiązani wygłaszać kazania w Zabłudowie. Obowiązkiem misjonarzy było odprawiać dwie msze funduszowe co tydzień, jedną „pro conservatione domus Radivillianae", drugą „pro defunctis principus eiusdem familiae".

Ksiądz W. Tołoczko opisując dzieje Zabłudowa i tamtejszej parafii rzymskokatolickiej wspominał: „Pobliski monaster w Supraślu nie dawał spokoju zabłudowianom. Wiemy, że raz namiestnik klasztoru supraślskiego, oraz kilku woźnych stamtąd uczynili napad na ów klasztor [prawosławny] zabłudowski, przy czem i szpital nieco ucierpiał"[409].

Misja zabłudowska działała bardzo sprawnie, o czym można się przekonać przeglądając zabłudowskie rzymskokatolickie księgi metrykalne z drugiej połowy XVIII i początku XIX w. Odnajdujemy tam liczne konwersje z prawosławia na katolicyzm, rejestrowane w postaci spisów nawróconych. W Zabłudowie nie było cerkwi unickiej, toteż osoby te powiększały tam rzeszę rzymskich katolików. Bez wątpienia z działalnością zabłudowskich misjonarzy była związana cenna ikona Matki Boskiej z Dzieciątkiem, w okładzie ze srebrnej blachy, z piękną rokokową dekoracją. Najwidoczniej w kościele zabłudowskim nawróceni z prawosławia mieli własny ołtarz, w którym dawniej umieszczono to wyobrażenie. Wzorzec

---

[405] Spory o zależność białostockiej cerkwi od Dojlid i samodzielność placówki św. Mikołaja w Białymstoku w świetle nieznanych dotąd źródeł przedstawił na V Konferencji Nauk Historycznych BTN w Białymstoku w 1999 r. Antoni Mironowicz.

[406] NID Warszawa, Teki Glinki, nr 95, s. 18.

[407] N. Dalmatov, *Suprasl'skij blagoveščenskij monastyr'*, s. 553.

[408] NID Warszawa, Teki Glinki, nr 96, s. 25, nr 105, s. 2-3.

[409] Arch. Par. Rz.-kat. Zabłudów; W. Tołoczko, *Kronika parafii zabłudowskiej*, rękopis.

misji zabłudowskiej upowszechniał się w okolicy. Uruchomiono kolejne misje w sąsiednich parafiach unickich: Narwi, Kleszczelach i Pasynkach.

W 1791 r. misję zabłudowską, pewnie ze względu na fakt, że korzystała z gościnności tamtejszej parafii rzymskokatolickiej, przeniesiono do Białej Radziwiłłowskiej (dziś Biała Podlaska). Jej superiorem został bazylianin Tymoteusz Szczurowski, któremu powierzono też zarząd misji w diecezjach: metropolitalnej, brzeskiej i włodzimierskiej. Drukarnia supraska przygotowywała stosowne druki, m.in. w 1792 r. Szczurowskiego *„Missja Bialska XX. Bazylianów podająca posób łatwy do ćwiczenia się w modlitwie umysłowej i społecznej, w rozmowach zbawiennych o nauce katechizycznej i o uspokojeniu sumnienia, poświęcając na to dzień, miesiąc i rok... dla ludu prostego po wioskach i miasteczkach żyjącego* i tegoż *Patent Konfraternii Bialskiej”*[410].

9. Misje w miejscach odpustowych – w uroczyskach przy świętych źródłach

Czasy baroku, szczególnie na ziemiach polskich, były okresem rozkwitu kultu miejsc świętych. W XVIII w. odbywały się liczne koronacje cudownych obrazów, głównie maryjnych. Zjawisko fundacji srebrnych szat przy obrazach kultowych, obwieszanie ich wotami i rozbudowana obrzędowość odpustowa dotyczyły niemal całej sieci parafialnej rzymskokatolickiej i greckokatolickiej. Na to ożywienie pobożności znaczny wpływ miało *morowe powietrze*, szalejące w latach 1709–1711. Ludność, która opuszczała swe osady i miasta, kryła się po ustroniach i uroczyskach. Pito tam wodę z krynic, którym powszechnie przypisywano właściwości cudotwórcze. Po ustąpieniu epidemii, przy świętych źródłach corocznie, według kalendarza juliańskiego, w unickie święto Przemienienia Pańskiego (*Spasa*), a w XVIII w. wypadające tego samego dnia, co rzymskokatolickie święto św. Rocha, grupowały się tłumy wdzięcznych za doznane łaski przetrwania zarazy i tych, którzy poszukiwali pomocy w chorobie, cierpieniu i potrzebie.

Jednocześnie w tych miejscach zakładano misje bazyliańskie, którym ogromne zadanie powierzył metropolita reformator Lew Kiszka. Działania te były zgodne z charakterem zgromadzenia, które naśladowało jezuitów i posługiwało się ich metodami. Największą uwagę zwrócił Kiszka na liczne w obszarze swojej działalności ludowe miejsca kultu, tzw. święte źródła, przy których nastąpiło wielkie ożywienie życia pątniczego.

Unici zresztą szukali tam nie tylko pomocy zdrowotnej dla siebie i swych najbliższych, a również dla swej kościelnej wspólnoty, zagrożonej moskiewskim prawosławiem. 1 VII 1717 r. na sejmie „niemym” car Piotr I – prześladowca unitów

[410] M. Cubrzyńska-Leonarczyk, *Katalog druków*, nr 316, 385-388, s. 119, 136-137.

i morderca połockich bazylianów – stając się gwarantem praw w Rzeczpospolitej „zawisł czarną chmurą" nad Kościołem unickim w Polsce. Trwoga przed narzuceniem siłą prawosławia spowodowała, że unici szukali Bożej pomocy. Święte źródła w: Wasilkowie, Grabarce, Starym Korninie, Zawykach, Hodyszewie, Leśnej Podlaskiej, Miłkowicach-Maćkach, Studzienicznej, Piationce pod Zabłudowem, Świętym Miejscu nad rzeką Rospudą, Krynoczce w Puszczy Białowieskiej i inne, kilka razy w roku zaczęły odwiedzać kilkutysięczne rzesze pielgrzymów.

Już 1 VII 1717 r. unicki metropolita całej Rusi Lew Kiszka wyraził zgodę na odprawianie nabożeństw unickich w kaplicy na Świętej Górze w Grabarce. Przybywało tak dużo katolików – zarówno unitów, jak i łacinników – że inny metropolita unicki, F. Wołodkowicz, 26 VI 1763 r. uzyskał w Rzymie u papieża piętnastoletniletni odpust w Grabarce. Papież ponowił prawo odbywania odpustów 20 V 1789 r. Ośrodek kultowy w Grabarce stał się prężnym katolickim centrum religijnym. Jeszcze w 1866 r. na odpust Przemienienia Pańskiego przybyli tłumnie rzymscy katolicy, którzy wspólnie z tymi, którzy na mocy ukazu cara Mikołaja z 1839 r. stali się „nawróconymi" na państwową prawosławną religię, modlili się *bez szumu i krzyku*[411].

Metropolita Lew Kiszka 19 III 1716 r. wyznaczył komisję do zbadania łask i cudów, które miały miejsce w Starym Korninie k. Bielska Podlaskiego, za sprawą obrazu Matki Boskiej. Komisja opisała na 94 kartach łaski i cuda dziejące się w latach 1717–1724[412]. Lew Kiszka stworzył też ośrodek kultowy w Hodyszewie.

W pobliżu Supraśla znajdowała się tego typu placówka w wasilkowskiej Świętej Wodzie. Jej wizytator 2 XII 1773 r. stwierdził: „Kaplica do tejże cerkwi należąca w Lesie. Kaplica dranicami kryta, pod tytułem Najświętszej Panny Bolesnej. Drzwi babińcowe podwójne, na 4 zawiasach… Okien 6… Obraz wielki stolarskiej roboty, z obrazem Ukrzyżowanego Pana Jezusa… Ołtarz bokowy Najświętszej Panny. Bisiurów sznurów 2… Pod tym ołtarzem znajduje się studnia kamieniami obmurowana, gdzie się Święta Woda nazywa. Nad którą obraz Pocieszenia Najświętszej Panny. W górze obraz św. Onufrego"[413]. W inwentarzu unickiej cerkwi wasilkowskiej z 1782 r. stwierdzono: „Pomieniona kaplica za konsensem ks. Lwa Kiszki postawiona, a przez JWW. księży bazylianów supraślskich poświęcona, dopiero świeżo odpustem 10-letnim z Rzymu nadanym, a od zwierzchności należytej aprobowanym, uprzywilejowana"[414].

Zagadkową sprawą jest źródło w Białymstoku, któremu zapewne towarzyszył kult religijny. Było to źródlisko strumienia zwanego Kaskada, wypływającego ze zbocza wzgórza św. Rocha, uchodzącego do Białej u stóp wzgórza z pałacem

---

411 J. Maroszek, *Grabarka: początki sanktuarium w świetle nieznanych źródeł*, „Grekokatolicy.pl" 2010, r. 1, nr 2 (2), s. 60-65.

412 *Opisanie dokumentov zapadnorusskich uniatskich mitropolitov*, t. 2, nr 1172, s. 38.

413 *Księga wizyty dziekańskiej dekanatu podlaskiego*, s. 139.

414 J. Maroszek, *Sanktuaria i miejsca cudowne zachodniej połaci Archidiecezji Wileńskiej*, „Dyskusja. Kwartalnik Wojewódzkiego Domu Kultury w Białymstoku" 1991, nr 1-2 (25), s. 79-80.

na Wysokim Stoczku. Źródło, chociaż usytuowane obok rzymskokatolickiej altarii św. Rocha, do niej nie należało. Milczą o nim rzymskokatolickie archiwalne materiały kościelne. W 1772 r. opisywano je tak: „Idąc od Białegostoku do Choroszczy, po lewej ręce kryniczka, na której jest wymurowanie, kształtem szulerauzu, z drzwiczkami, z tarcic zrobionemi i haczykiem do przymknięcia. We śrzodku której kamień wydrążony, na kształt ryny szerokiej (który już potłuczony), w rów"[415]. Może źródło to miało być analogicznym do innych świętych wód w okolicy, gdzie Lew Kiszka rozbudował unicki kult religijny?[416]

Również w samym Supraślu odnajdujemy aż w trzech miejscach ślady kultu uzdrawiającej wody. Intensywnie bijące źródło towarzyszyło pałacowi opatów, znajdowało się tuż przy skrzydle kuchennym i dostarczało wodę do spożycia mieszkańcom klasztoru[417]. W opinii mieszkańców właściwości uzdrawiające miały źródliska Pstrągarni, przy gościńcu wiodącym do Gródka[418]. Najbardziej rozbudowaną formą kultową musiano otaczać źródlisko w miejscu, gdzie zbudowano, pewnie w czasach opactwa Lwa Kiszki, murowaną z cegły w dole na rzucie kwadratu, a w górze ośmioboczną wieżyczkę późniejszej kaplicy cmentarnej. Ustawiono ją przy gościńcu białostockim, na skraju ówczesnej puszczy i polany klasztornej.

10. Malarz Antoni Ignacy Gruszecki (Dombrowski)

Gruszecki urodził się na Wołyniu w 1734 r. Już 10 VII 1751 r. wstąpił do bazylianów w Poczajowie i tam 19 VII 1752 r. złożył śluby zakonne, przybrawszy imię Antoni. Później przebywał w Kamieńcu Podolskim, Lwowie i Podhorcach, malując obrazy sztalugowe i polichromie, m.in. dla Wacława Rzewuskiego hetmana wielkiego koronnego. W 1760 r. osiadł w Krakowie. Z protekcji Akademii Krakowskiej, pod nazwiskiem Antoniego Ignacego Dombrowskiego, został 14 X 1766 r. przyjęty do krakowskiego cechu malarskiego. Zamieszkiwał u misjonarzy na Stradomiu. Wstąpił do ich seminarium, potem starał się zostać kamedułą na Bielanach. Pracował dla zakonów, najwięcej dla bernardynów z Alwerni, gdzie zachował się duży zestaw jego prac. W 1770 r. wrócił do zakonu bazyliańskiego w Supraślu. Okresowo przebywał na dworze Branickich w Białymstoku. W 1774 r. w Supraślu przebudowywano część ołtarzową kościoła Bazylianów.

---

[415] Białostocka krynica zlokalizowana była w sąsiedztwie, współczesnego nam, załamania biegu ulicy św. Rocha. W XIX w. przy sadzawce z tym źródliskiem funkcjonowała fabryka, a po II wojnie czasowo „wesołe miasteczko".

[416] J. Maroszek, *Sentymentalny park Vocluse pod Białymstokiem założony w 1767 r.* „Białostocczyzna" 1992, nr 26, s. 5.

[417] Wspominał o tym źródlisku na konferencji historycznej w 2000 r. Leonard Dobrowolski, który przed 1939 r. mieszkał w jego pobliżu.

[418] K. P. Woźniak, *Supraśl. 500 lat. Zarys dziejów 1500–2000*, Białystok-Supraśl 2000, s. 77.

Kaplica opacka. Ołtarz.
Fot. Jan Glinka, 1937 r.
NID Warszawa, Teki Glinki, nr 235, fot. 42.

Józef Ignacy Kraszewski pisał: „najważniejszą, jaką [Gruszecki] dokonał pracą, to malowanie 1774 r. kościoła bazylianów w Supraślu al fresco”[419]. W kopule Gruszecki vel Dombrowski namalował Boga Ojca, na żagielkach przedstawił proroków Izajasza, Dawida, Daniela i Ezechiela. Podłużne części sklepienia pokrył kompozycjami chórów anielskich, na ścianach bocznych namalował okrągłe medaliony z postaciami czterech Ewangelistów. Nad carskimi wrotami pod gzymsem umieścił scenę z wizją Mojżesza, a po jej bokach – Oczyszczenie Najświętszej Marii Panny i św. Jana. Michał Bohdziewicz uważał go za autora supraport w prezbiterium kościoła.

[419] J. I. Kraszewski, *Materjały do historji sztuki w Polsce: słownik malarzów polskich, tudzież obcych w Polsce osiadłych, lub czasowo w niej przebywających, przez Edwarda Rastawieckiego* […], „Athenaeum” 1850, t. 4, s. 284.

Kolejne 18 lat to okres wzmożonej działalności artysty, którego prace sztalugowe wędrowały do Krakowa, do misjonarzy, Drohiczyna, do franciszkanów (obrazy: Św. Franciszek – 1775, Św. Antoni – 1774). W maju 1775 r. przeniósł się Gruszecki pod opiekę Antoniego Tyzenhauza do Grodna. Razem z nim z Supraśla do Grodna przybył architekt. Zatrudniono ich wówczas przy budowie i dekorowaniu pałacu na Horodnicy, a w 1784 r. przy dekoracji wnętrz Nowego Zamku[420]. Przed 1785 r. Gruszecki namalował obrazy ołtarzowe dla dominikanów z Różanegostoku, a w 1788 r. zrealizował duże zamówienie dla bernardynów grodzieńskich, którym tworzył obrazy Świętych i „około ołtarza wielkiego miał robotę"[421].

W maju 1778 r. Gruszecki prosił Stanisława Augusta Poniatowskiego o zagraniczne stypendium w Dreźnie, jednocześnie starając się o wakujące opactwo supraskie, którym zakonnicy z Supraśla chcieli obdarzyć Teodozego Wisłockiego, a kolatorowie zamierzali przeforsować inną kandydaturę. Antoni Gruszecki przesyłał więc królowi swoje prace, licząc na uznanie i nagrody. Król ofiarował mu na pocieszenie zegarki i „kopersztychowe księgi". Szczególnie interesująca była jedna z nich – pergaminowy kodeks liczący 190 kart, z 55 ilustracjami, przedstawiającymi miesięczne i w różnych porach zajęcia gospodarcze, z modlitwami w układzie kalendarzowym, spisany w końcu XV w. Najpierw rękopis z potwierdzeniem w roku 1535 przez hiszpańską cenzurę duchowną trafił do biblioteki króla Stanisława Augusta. Na ostatniej karcie znajduje się dopisek, pouczający o malarzu Gruszeckim: „Stryj piszącego był bazylianinem w Supraślu, w obwodzie białostockim, posiadał kunszt malarski, śp. Stanisław August, król polski, wracając z Grodna, z sejmu wstąpił odwiedzić cudowne miejsce w Supraślu. Gdy odsłaniano obraz postrzegł nisko, na obrazie swój portret. Pytał się: Kto ten obraz malował? Odpowiedział biskup [poprawnie: opat Teodozjusz] Wisłocki, że zakonnik! Gdy on tą porą niedomagał, prosił biskupa, aby go przywołał. Pytał się go król: Gdzie mię widziałeś? Odpowiedział zakonnik, że: Nie widziałem nigdy WKM. A jakże odmalował portret? Odpowiedział zakonnik – Z trojaka odmalowałem. Zdziwiony król, że tak trafnie portret jego był odmalowany, zażądał ażeby biskup pozwolił mu jechać do Warszawy. Jakoż i zabrał go z sobą, gdzie wiele sztuk gustownych odmalował do gabinetu. Król mu chciał hojnie płacić, ale zakonnik rzekł: Nie kuś WKM tą mamoną mnie, gdyż ja przysięgałem na ubóstwo. Odtąd król różnemi cackami go wynagradzał, a pryncypalnie tę książkę m.in. dał, a ten powodem kuzyństwa tę książkę m.in. mnie przysłał, gdyż piszący był tam na filozofii i teologii w r. 1791, 1792. Ks. Antoni Gruszecki, były kanonik brzeski. Dziekan i egzaminator lidzki, deputat sądów guberskich grodzieńskich, paroch jał[o]wieski"[422]. Wizyta króla Stanisława Augusta musiała zatem

---

[420] M. Morelowski, *Materiały do dziejów artystycznych Nowego Zamku w Grodnie a malarz Mańkowski*, „Prace i Materiały Sprawozdawcze Sekcji Historii Sztuki TPN w Wilnie", t. 3 (1938-39), s. 149.

[421] BU Wilno, nr A. 3582: *Bumagi i pisma Živopisca otca Antona Grueševskago 1760–1798.*

[422] E. Rastawiecki, *Słownik malarzów polskich*, t. 3, Warszawa 1857, s. 220-221.

przypaść w Supraślu wówczas, gdy przebywał tam Gruszecki. Wszystkie znane listy i zapiski bazyliański artysta pisał piękną polszczyzną, a obrazy zawsze sygnował po łacinie. Do 1792 r. Gruszecki przebywał poza Supraślem. W tym czasie namalował wiele obrazów, często o bardzo świeckim charakterze. „Dla rozpoczętej… w kraju polskim rewolucji – pisał malarz do Stanisława Augusta – opuściwszy takowe względy, do Supraśla, w roku 1792 zwrócić się musiałem, z tego miejsca", tj. Grodna. Po powrocie w 1792 r. aż do śmierci przebywał w Supraślu. Schorowany, niemal zaprzestał działalności malarskiej. Ostatni znany obraz przedstawiający Wniebowzięcie Najświętszej Marii Panny namalował w 1793 r. w Supraślu.

W ostatnich latach życia Gruszecki podjął inicjatywę utworzenia w Supraślu muzeum. Andrzej Ryszkiewicz, monografista malarza, pisał: „Już nie mógł malować, ale pragnął przysłużyć się swemu monasterowi, jak tylko umiał. Podjął więc inicjatywę niezwykłą na swe czasy, raz jeszcze świadczącą o wysokim poziomie, jaki reprezentował, o rozległych horyzontach: pomyślał o zorganizowaniu w Supraślu muzeum, w czasach, gdy jeszcze w Polsce muzeów w ogóle nie było. Koncepcja była wspólna, Gruszeckiego i drugiego jeszcze malarza zakonnego – ks. Benedykta. Postanowili obaj, że własne i posiadane malowidła i ryciny zbiorą same i na wieczną rzeczy pamiątkę utworzą w Supraślu galerię <podług gustu malarskiego>. Weszłyby do niej z pewnością także i religijne obrazy Augustyna Mirysa (<sztuki mirysowskie>), które należały do Gruszeckiego, i księgi ilustrowane grafiką, jakie mu ks. Benedykt jeszcze w 1777 r. w Grodnie był darował, może i to, co malarz od króla otrzymał. Nie dane mu było, niestety, i tej myśli przeprowadzić. Ks. Benedykt mimo odbytej w Warszawie kuracji zmarł, a jego dzieła i rzeczy rozdano. Księgi pożyczył od Gruszeckiego ks. Adam i nie kwapił się z ich zwrotem. Sali na obrazy Gruszecki się nie doprosił, a teraz już i swymi malowidłami nie mógł dysponować, jako że wokół nich i ich rzekomego legowania Filipowi Michałkiewiczowi toczył się przecież spór. Ten proces z byłym uczniem zatruł mu ostatnie lata życia, poróżnił z zakonem, pozbawił całego dorobku. Złamany, zniszczony człowiek; malarz, któremu odebrano obrazy, a stworzyć innych nie był już w stanie; mnich, który całe życie wojował z zakonem, a gdy się korzył i szczerze wyrzekł swych błędów, przyrzekając poprawę, tylko formalnie został do społeczności klasztornej przyjęty – Antoni Gruszecki przegrał swe życie. Pewnie zdawał sobie z tego sprawę i z ciężkim sercem schodził ze świata"[423]. Zmarł w Supraślu w 1798 r., w skarbcu klasztornym po jego śmierci znalazła się jedyna po nim pamiątka, kryształowy krzyżyk-relikwiarzyk[424]. Do naszych czasów dotrwała dekoracja malarska sklepienia refektarza pałacu opatów, przedstawiająca *dance macabre* – bardzo popularny w dobie baroku Taniec Śmierci.

---

[423] A. Ryszkiewicz, *Malarz Antoni Gruszecki vel Dombrowski bazylianin w Supraślu*, „Rocznik Białostocki" 1967, t. 7, s. 105-131.

[424] N. Dalmatov, *Suprasl'skij blagoveščenskij monastyr'*, s. 454.

11. Opactwo bazyliańskie w Supraślu wobec protektoratu rosyjskiego i Insurekcji Kościuszkowskiej

Ośrodek monastyczny w Supraślu stale przejawiał tendencje antyrosyjskie. Kiedy w XVIII w. cesarzowie rosyjscy oficjalnie stali się protektorami prawosławia w Rzeczpospolitej, zagrażając Kościołowi unickiemu, typografia supraska wzięła na siebie ciężar wspierania raskolników, odszczepieńców rosyjskiego prawosławia. Ogółem w Supraślu wydano 105 druków cyrylickich, co stanowiło przeszło 23% ogólnej produkcji. Spośród nich tylko 45 stanowiły druki unickie (43% wydawnictw cyrylickich). W latach 1772–1796 aż 60 pozycji wydawniczych (57%) stanowiły druki cyrylickie przeznaczone dla staroobrzędowców. Były to przede wszystkim księgi liturgiczne, modlitewne, przedrukowywane w Supraślu z prawosławnych edycji sprzed reform patriarchy Nikona, czyli sprzed 1654 r. Bowiem starowiercy uznawali jedynie te księgi, które wydane były przed *raskołem* i tylko te były wzorem późniejszych wznowień. Nakłady przeznaczone staroobrzędowcom osiągały też większe nakłady niż unickie. Istniało na nie większe zapotrzebowanie, bo rynek zbytu obejmował terytoria Polski, Białorusi, Ukrainy, Mołdawii, Prusy, europejską część Rosji, Sybir, Azję Średnią, Kazachstan, gdzie rozprzestrzenili się uchodzący przed prześladowaniami wyznawcy starego obrządku. Wiele rosyjskich tekstów, polemicznych, prawnych, hagiograficznych, martyrologicznych i literackich rozprzestrzeniano z Supraśla po ogromnym terytorium. Miało to również swój aspekt merkantylny, bo wydawnictwa te przynosiły klasztorowi znaczne zyski, ale wystąpienie tej akcji edytorskiej po 1772 r., kiedy unici na ziemiach odciętych od Rzeczpospolitej i włączonych do Rosji doznawali bezwzględnych prześladowañ religijnych, miało na celu przede wszystkim osłabienie władztwa absolutnego carów. Według wyliczeń aż czwarta część druków dla starobrzędowców wychodziła spod pras drukarskich w Supraślu. Jest to miarą zasług, jakie opactwo miało w walce z rosyjskim zaborcą, w czasie kiedy granice tego Imperium były bardzo odległe, choć po Rzeczpospolitej wędrowały wojska rosyjskie, depcząc niezawisłość Polski[425].

U schyłku Rzeczpospolitej konwent udzielił wsparcia Insurekcji Kościuszkowskiej. Opat Teodozy Wisłocki 10 V 1794 r. posłał z Supraśla dwie armatki[426]. Magistrat miasta Warszawy zaświadczał 25 IX 1794 r., że przyjął 13 000 zł polskich od opactwa supraskiego, z obowiązkiem spłacania 5% rocznie, z zabezpieczeniem na dobrach państwowych.

---

[425] J. A. Labyncev, *Čitateli suprasl'skich staroobrjadčeskich izdanij ich ich zapisy na egzempljarach sobranija Oddela Redkich Knig Gosudarstennoj Biblioteki SSSR im. V. I. Lenina*, [w:] *Fedorovskiie čtenia*, Moskva 1978, s. 77-82; M. Cubrzyńska-Leonarczyk, *Oficyna supraska*, s. 142-143.

[426] Arch. sb., t. 9, s. 461.

Na cele powstania ze wszystkich polskich świątyń powędrowały liczne precjoza, wyroby jubilerskie, srebrne złota, kielichy i inne naczynia kościelne. Wobec znikomych informacji źródłowych trudno rozpoznać się w ich wartości artystycznej i historycznej. Otwarcie skarbców dla potrzeb narodowych to jeden z fragmentów dramatu, którego przedmiotem była kultura naszego kraju. O rozmiarach udziału supraskich bazylianów w składce narodowej informuje „Regestr wziętego srebra z cerkwi klasztoru supraslskiego IMXX bazylianów w 1794, Junii 30 dnia". Zwracało uwagę oddanie sreber z ołtarza Matki Boskiej Supraskiej, m.in. 4 aniołów i 6 kwiatów[427]. Spis z 30 VI 1794 r. uwzględniał:

- „Krzyż procesjonalny, w 3 sztukach wielkich, srebrny z krucyfiksem lanym, czwartym, waży wagi berlińskiej, bezmianowej funtów 13 […]
- Krzyż ołtarzowy, duży, pozłacany, w sztukach 3, rozszrubowany, waży wagi berlińskiej, bezmianowej funtów 7.
- Krzyż wyzłacany, ręczny, srzedni, waży wagi berlińskiej, bezmianowej funtów 1½.
- Lichtarzy większych dla świec, każdy na sznurku osobno sunięty, ważą w ogół wagi berlińskiej, bezmianowej funtów 42 ½.
- Lichtarzów mniejszych, sztuk 4, ważą wagi berlińskiej, bezmianowej, funtów 7.
- Aniołów sztuk 4, ampułek sztuk 4, kwiatków 6, w ogół ważą wagi berlińskiej, bezmianowej funtów 4.
- Relikwiarz w 6-ciu sztukach, kielich z patyną i dalszemi drobnemi sztugami, waży tejże wagi funtów 3 ¼.
- Lampa wisząca, bez łańcuszków, waży funtów 2.
- Różnych sztuczek od krzyżów, muterek, blacha od obrazu wyzłacana, w sztukach 9-ciu, waży wagi berlińskiej funtów 2.
- W ogóle wszystkich funtów wagi berlińskiej, bezmianowej wynosi 82 ¾.
- Udzielnie w ofierze, jako obywatele JMM księża bazylianie supraslscy, sprzyjając swojej ojczyźnie, a osobliwie powiatowi grodzieńskiemu dali w różnych sztukach zliwku grzywien 41, łotów 10 ½.

Takowe srebro zabrawszy, tak przeze mnie, jako przez JM XX bazylianów starszych, z obu stron pieczątkami srebro złożone, obsigillowawszy, do Komisji Litewskiego Grodzieńskiego Departamentu Skarbowego wziętym zostało". Ze strony klasztoru dokument podpisał Leon Jaworowski, wówczas prokurator wspólnoty bazyliańskiej, późniejszy biskup i opat supraski. 10 VII 1794 „łącząc się do wsparcia potrzeb Powstania Narodowego", na potrzeby powiatu grodzieńskiego klasztor przesłał sreber próby dziesiątej – grzywien 17, próby szóstej – 43, łotów 9.

[427] N. Dalmatov, *Suprasl'skij blagoveščenskij monastyr'*, s. 313-315.

Ksiądz Jerzy Makowiecki, superior warszawskiej rezydencji bazylianów – filii opactwa supraskiego – złożył 16 VII 1794 r. w Wydziale Skarbowym Rady Najwyższej, prośbę (wizowaną również przez ks. Hugona Kołłątaja), za pośrednictwem nuncjusza papieskiego w Wydziale Skarbowym Rady Najwyższej, o wykluczenie z przejęcia na skarb narodowy:

> *„1. Aby to co nieuchronnie do odbywania obrządków w kościele greckim zwyczajnych, zostawione było podług regestru składającego się.*
>
> *2. Aby sukienka z srebra próby ósmej, blaszkową robotą, niewiele impertować mogącą, mogła na obrazie Matki Boskiej pozostać, jej bowiem zdjęcie precz..., że i obraz wyjąćby potrzeba, bo tylko twarze i ręce są całe, figura zaś korpusa, jak mówią opalona...*
>
> *Na dwa te przedłożenia suplikuję o łaskawą rezolucję".*

W Grodnie 11 IX 1794 r. opat Teodozy Wisłocki pisał: „Gdy chęć moja służenia Ojczyźnie zawsze będąc nieustanną, powołała już mię do czynienia różnych ofiar, w teraźniejszym zaś czasie, gdy mimo już danych w ofierze sreber kościelnych więcej z onego na potrzebę Ojczyzny udzielić nie mogę, przeto przykładając się do koniecznych potrzeb Ojczyzny zł pol. 2 tys… obywatelowi Ulinskiemu pułkownikowi moc zawiezienia sreber do Warszawy, wedle determinacji najwyższego Naczelnika, mającemu zaliczyłem i na to kwit, przez onego mnie wydany, Wydziałowi Skarbowemu okazuję". Łącznie bazylianie supraścy ofiarowali 2 000 zł gotówką i 82 funtów (około 33 kg) srebra[428].

Opat supraski Teodozy Wisłocki brał wówczas czynny udział w pracach Komisji Porządkowej Powiatu Grodzieńskiego jako deputat skarbowy. Zgromadzeni w Sokółce 11 V 1794 r. członkowie Komisji Porządkowej tego powiatu, wyrażając wdzięczność za nadesłane z Supraśla dwie armatki, zwrócili się do opata, „iż raz czułość obywatelska nie dozwoli temuż odmówić – niniejszej rekwizycji Komisjii Porządkowej, która znosi o to, aby z drukarni swej raczył przysłać ludzi z prasą jedną, z papierem i wszelkiemi rekwizytami do Sokółki, na czas kilkotygodniowy dla rozdrukowania wychodzących uniwersałów, którym drukarczykom przyzwoitą żywność i miejsce wyznaczy Komisja". Do przeniesienia drukarni do Sokółki pewnie nie doszło, a drukarnia druki powstańcze tłoczyła na miejscu. Niebudzącym wątpliwości drukiem supraskim z tego okresu był *Uniwersał Komisji Porządkowej Powiatu Grodzieńskiego* z 5 V 1794 r.[429]

---

[428] Arch. sb., t. 9, nr 120, s. 394-396.

[429] Szerzej na ten temat: A. Woltanowski, *Propaganda Insurekcji Kościuszkowskiej*, Warszawa 1977 (maszynopis pracy doktorskiej w bibliotece Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego); M. Cubrzyńska-Leonarczyk, *Oficyna supraska*, s. 112-115.

Postawa konwentu wobec Insurekcji Kościuszkowskiej jest miarą patriotyzmu, ukochania Polski, która dla społeczności klasztornej była dobrem najwyższym. Dlatego między innymi znaczenie opactwa supraskiego, jako ośrodka kultury polskiej, nośnika tradycji narodowych przedrozbiorowej Rzeczpospolitej nie umknęło uwadze zaborców. Przez cały okres utraty niepodległości zaborcy zwalczali to centrum, podcinając byt ekonomiczny wspólnoty zakonnej, odbierając nagromadzone w nim skarby kultury, niszcząc ślady katolicyzmu.

IX. W czasach zaboru pruskiego (1795–1807)

1. Konfiskata klasztornego majątku i zamknięcie drukarni

Rząd pruski 8 VII 1796 r. skonfiskował ziemskie majątki klasztorne zarówno dookoła klasztoru, jak i znajdujące się poza nim. Opactwo broniło się przed tą decyzją, twierdząc 27 XII 1796 r., że beneficjum było nadane przez kolatorów, co potwierdzili polscy królowie. Wierząc, że pruski monarcha mieniący się władcą „oświeconym" najbardziej zrozumie potrzeby edukacyjne, deklarowali swoje usługi w kształceniu kleru unickiego: „A najprzód, iż ten klasztor, jako z dawna pryncypalnym był miejscem edukacji zakonnego i po części świeckiego duchowieństwa ritus graeci-uniti, tym bardziej teraz… miejscem najprzyzwoitszym do takowej edukacji być może, gdzie po rozłączeniu się kordonów pozostałe duchowieństwo świeckie ritus graeci-uniti, w tutejszych okolicach znajdujące się, mając przystęp do alumnatów papieskich [m.in. w Wilnie –JM] wzbroniony i komunikacją, z seminariami w niektórych diecezjach znajdującemi się przeciętą, z własnych też funduszów szczupłych sposobności do nabycia potrzebnej stanowi duchownemu nauki mieć nie mogąc, jako do najznakomitszego miejsca w swoim obrządku garnąć się będzie, w czym publiczności chętną ofiarujemy usługę, tyle osób w edukacji utrzymywać, profesorów dla nich wyznaczyć i cały ekspens na to łożyć obowiązując się". Zakonnicy wskazywali, że supraski klasztor musi utrzymywać co najmniej dwudziestu pięciu zakonników: dożywotniego opata, zwierzchnika całej wspólnoty, wikariusza i trzech konsultorów, którzy pomagali opatowi w zarządzie, dwóch profesorów do kształcenia nowicjuszy, dwóch kaznodziejów „dla nauk i kazań ludowi, w święta i niedziele zgromadzającemu się" i innych szesnastu zakonników, którzy odprawiają codziennie nabożeństwa, „jako też dla usługi duchownej ludziom łacińskiego i grekounickiego obrządku". Zakonnicy tłumaczyli się, że „chociaż klasztor ten z funduszu swego nie ma oznaczonej oddzielnej parafii, jednak pobliższym wsiom, od swoich kościołów oddalonym, przez tychże zakonników, w administrowaniu św. sakramentów dopełnia

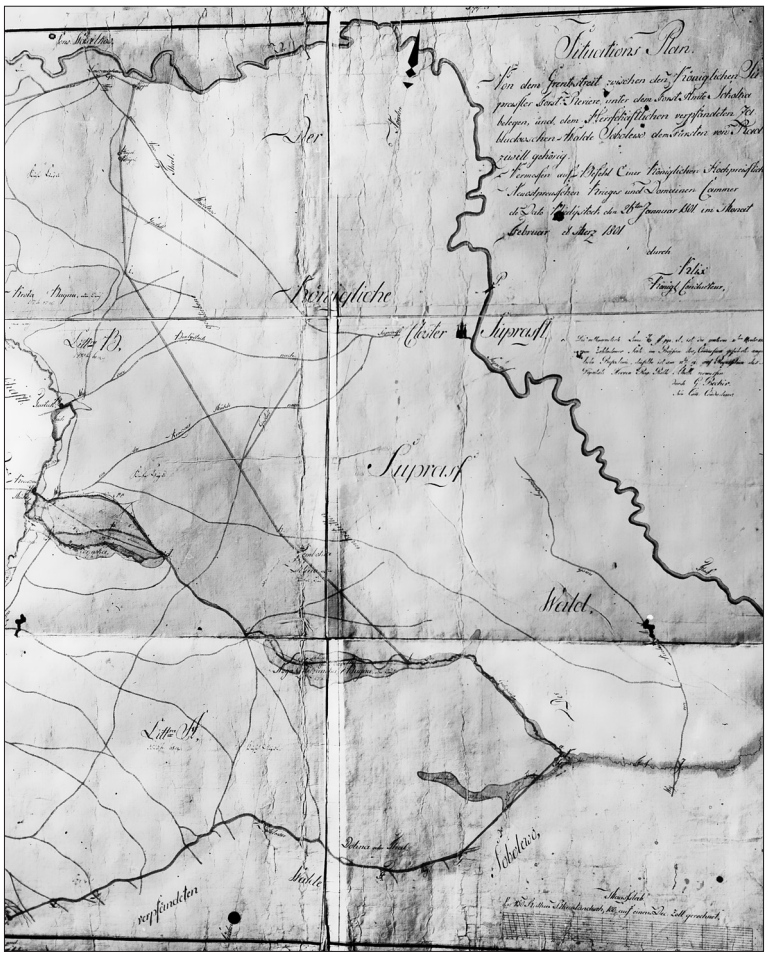

Mapa lasów supraskich, do 1796 r. należących do klasztoru bazylianów w Supraślu, skonfiskowanych przez króla Prus, położonych pomiędzy rzekami: Supraślą, Kraśnicą i Cieliczanką.

Rys. Klix, 1801 r.
AGAD Warszawa, Zbiór kartograficzny, nr 443-40.

posługę, o milę i dalej onych wysyłając". Klasztor miał dwie filie, w Warszawie i Kuźnicy, w których utrzymywał po czterech zakonników. Pojawiła się trzecia filia – w Drohiczynie, odłączona granicą od litewskiej prowincji bazyliańskiej. Również w Drohiczynie opactwo supraskie musiało utrzymywać czterech zakonników. Zresztą, rezydencja warszawska bazylianów pozbawiona była uposażenia, a kuźnicka posiadała bardzo słaby dochód 1200 zł „na ostatek, że tenże klasztor dla samego położenia swego, w puszczy, od wsiów i miasteczek oddalony, potrzebując sług i rzemieślników do koniecznej wygody, bez jakiej żaden człowiek obejść się nie może, tudzież takich, którzy do utrzymywania murów i wszelkiej budowy, przy klasztorze są potrzebnemi, nie małego na takowych wyciąga wydatku".

Król pruski okazał się nieustępliwy, o zwrocie beneficjum nie chciał słyszeć. Zamiast tego 9 II 1798 r. zaproponował dotację 2233 talarów i 76 gr. Opat nie chciał przystać na tę kwotę, tłumacząc się, że sam potrzebuje w związku ze swym urzędem i godnością 1000 talarów, a pozostałe 1233 talary 76 gr dla dwudziestu dwóch zakonników, czeladzi, rzemieślników, na utrzymanie budowli, oświetlenie cerkwi jest sumą stanowczo za małą[430]. Beneficjum nie zwrócono, dotacji nie podwyższono, ale wszystkie deklaracje i zobowiązania przyjęto. W Supraślu umieszczono siedzibę biskupstwa unickiego dla Prus Nowowschodnich (1798 r.), zorganizowano parafię świecką (1800 r.), nakazano prowadzić szkołę.

Poza klasztorem, w jego bliskim sąsiedztwie pozostały liczne zakłady gospodarcze, wcześniej – tartak, młyn mączny, młyn papierniczy, folusz, cegielnia, gorzelnia, browar, folwark hodowlany, do konfiskaty stanowiące własność laury supraskiej. Utworzono z nich gospodarstwo państwowe.

W 1799 r. wydrukowano w Supraślu *Officium codzienne z różnemi nabożeństwami przydanemi na chwałę Boga i Matki jego Niepokalanie Poczętej Maryi Panny*, zawierające m.in. *Modlitwę do Nayświętszej Maryi Panny Supraślskiey, wielkiemi cudami słynącej* i *Pieśń do Nayświętszej Maryi Panny Supraślskiey*[431]. Wyrażały one stan zaniepokojenia i zagrożenia, które składały się na atmosferę panującą w supraskiej wspólnocie zakonnej w czasach zaboru pruskiego.

Kamera pruska w Białymstoku 18 V 1798 r. zwróciła się do władz klasztornych, aby odprzedały część albo całość działającej przy klasztorze drukarni królewskiemu drukarzowi Kanterowi. Kiedy opat Teodozy Wisłocki odmówił, wówczas Prusacy objęli cenzurą wszystkie bez wyjątku wychodzące w oficynie supraskiej druki. W 1801 r. kolejny królewski drukarz z Białegostoku, Johann Appelbaum, protestował, że w Supraślu wydano kalendarz bez zezwolenia cenzury. Appelbaum groził konfiskatą zakładu klasztornego i doprowadził do tego, że klasztor był zmuszony sprzedać mu oficynę. 9 VI 1803 r. spisano akt kupna-sprzedaży. Przestała wówczas działać oficyna wydawnicza tak zasłużona dla kultury Rzeczpospolitej końca XVII i XVIII stulecia. Ostatecznie znalazła się u Żyda białostockiego, Aarona[432].

---

[430] Arch. sb., t. 9, nr 123, s. 403-406.

[431] *Pieśń do Najświętszey Maryi Panny Supraślskiey* i *Modlitwę* odnalazła Maria Cubrzyńska-Leonarczyk. Druk znajduje się w BU Warszawa, nr 4g.18.5.82 – zob.: M. Cubrzyńska-Leonarczyk, *Oficyna supraska*; Taż, *Katalog druków*, nr 442, s.149. Za jej zgodą teksty te opublikowała w całości redakcja „Nazukos" 1993, nr 66. Tekst Pieśni stał się też osnową współczesnego utworu muzycznego Juliusza Łuciuka: „Litanii do Matki Bożey Supraślskiey", prezentowanej w czerwcu 1999 r. w Supraślu. Zob.: J. Łuciuk, *Litania do Matki Bożey Supraślskiey na solo, alt, chór mieszany i orkiestrę kameralną. Partytura. Według XVIII-wiecznych tekstów modlitewnych z Supraśla,* Supraśl 1999; W. Załęski, *Tajemnice obrazu Supraskiej Madonny*, [w:] *Dziedzictwo unii brzeskiej*, R. Dobrowolski, M. Zemło (red.), Lublin-Supraśl 2012, s. 355.

[432] M. Cubrzyńska-Leonarczyk, *Oficyna supraska*, s. 141.

2. Biskupstwo supraskie (1798–1807)

W styczniu 1797 r. przedstawiciele trzech mocarstw rozbiorowych podpisali konwencję, że żadne uprawnienia władz kościelnych nie mogą być wykonywane na terenie innego zaboru. Utworzono wówczas biskupstwo rzymskokatolickie w Wigrach, które swym zasięgiem obejmowało części dawnych diecezji wileńskiej i łuckiej. W Prusach Nowowschodnich znalazły się obszary Kościoła unickiego wchodzące w skład diecezji metropolitalnej (m.in. Supraśl) i brzesko-włodzimierskiej. Wobec faktu, że żadna ze stolic biskupich unickich nie znalazła się w Prusach, zaistniała konieczność powołania nowej diecezji. Jej siedzibą stał się Supraśl. Król pruski Fryderyk Wilhelm II utworzył diecezję greckokatolicką w Supraślu i mianował jej pierwszego biskupa, opata supraskiego ks. Teodozjusza Wisłockiego. Monarcha uprzedził decyzje papieża Piusa VI, który dopiero 6 III 1798 r. bullą *Susceptum a Nobis* dokonał erekcji diecezji[433].

Jeszcze w 1767 r. ukazał się druk Teodora Wagi *Krótkie zebranie historii i geografii polskiej*, w której autor stwierdzał, że Supraśl należy do *miast znaczniejszych* województwa podlaskiego[434]. Stwierdzenia Wagi są z gruntu nieprawdziwe, bo ani osada nie posiadała praw miejskich, ani nie była „znaczniejsza" i nie leżała w woj. podlaskim. Najdziwniejszym wydaje się fakt, że publikacja wyszła z supraskiej drukarni, gdzie takiego lapsusu nie sposób było przeoczyć. Sądzę, że wyrażała aspiracje bazyliańskiej wspólnoty supraskiej. W dobie wielkich zmian czasów stanisławowskich może oczekiwano na królewski dokument lokacyjny? Osada w najdawniejszym okresie rzeczywiście była położona na Podlasiu, ale już w pierwszych latach istnienia woj. podlaskiego (funkcjonowało: 1513–1795) została od niego trwale odłączona, czego zresztą w XVIII w. nie pamiętano i o czym już nie wiedziano. Może upowszechnienie informacji o położeniu na koronnym Podlasiu miało zabezpieczyć przewidujących bieg wydarzeń katolików-unitów na wypadek rozbiorów od groźby prawosławia?

Również papież Pius VI mocą bulli z 1798 r. „mianował" Supraśl miastem. Dotychczasowe funkcje osady, stan liczebny mieszkańców, brak samorządu itd. do tego nie predestynowały. Było to posunięcie daleko na wyrost, a Supraśl był jedynym na ziemiach polskich miastem „lokowanym" przez papieża. Była to też miara oczekiwań, że rozwój centrum kościelnego szybko doprowadzi osadę, już nie tylko w nazwie, lecz i realnie do takiego stanu, że będzie to termin adekwatny. Upadek biskupstwa przekreślił te oczekiwania na najbliższe dziesięciolecia.

Nowo utworzona diecezja supraska obejmowała 4 dekanaty z 68 parafiami (31 z dawnej diecezji metropolitalnej i 37 z brzeskiej):

---

[433] Archiwum Kurii Rzymskiej Watykan, Archivum Secretum Vaticanum, Erectio Ecclesiae Monasterii Ordinis Sancti Basilii… Zob.: Aneks nr 7.

[434] Zwróciła mi na to uwagę Maria Cubrzyńska-Leonarczyk.

- Dekanat Białystok: Dojlidy z filią Białystok, Topilec, Fasty, Wasilków, Gródek, Kożany, Nowa Wola, Potoka, Topolany, Ryboły, Puchły, Choroszcz, Suraż, Knyszyn, Ostrów, Tykocin.
- Dekanat Bielsk Podlaski: Bielsk Podlaski – parafie Narodzenia Najświętszej Marii Panny, Zmartwychwstania Pańskiego, Najświętszej Trójcy, Rajsk, Stary Kornin, Łosinka, Narew, Trześcianka, Orla, Kleszczele, Pasynki, Szczyty, Nowo Berezowo, Dubicze, Wólka Wyganowska, Podbiele, Hryniewicze i Klejniki.
- Dekanat Drohiczyn: Drohiczyn, Boćki, Żerczyce, Mielnik, Andryjanki, Żurobice, Nierojki, Hodyszewo, Malesze, Brańsk, Czarna Cerkiewna.
- Dekanat Nowy Dwór: Nowy Dwór, Rygałowo, Augustów, Sopoćkinie, Perstuń, Lipsk, Hołynka, Bala, Łabno, Kuźnica, Jaczno, Siderka, Jurowlany, Samohrud.

Do diecezji miało należeć: 62 318 dorosłych wiernych unitów (pow. białostocki – 9 696, bielski – 33 242, drohiczyński – 7 444, dąbrowski – 10 304, goniądzki – 34, suraski – 1 598 osób), mieszkających w 27 miastach i 474 wsiach[435].

Bulla nakładała na biskupa supraskiego wszystkie prawa i obowiązki wypływające z prawa kanonicznego. Posiadał władzę zwoływania synodów i udzielania łask, odpustów i indultów. Kapituła katedralna obejmowała dwie prałatury (dziekan, kustosz) i cztery kanonie. Obowiązkiem kapituły było wspólne odmawianie godzin kanonicznych (również nocnych), uczestniczenie w uroczystych nabożeństwach i procesjach. Opuszczający wyznaczone modlitwy mieli być karani grzywnami pieniężnymi. Pius VI odpowiedzialność za świątynię supraską powierzył Kapitule. Kanoników zwolniono jednak z obowiązku rezydowania przy katedrze, a zezwolono na przebywanie przy swoich beneficjach. Kanonicy kapitulni otrzymali przywilej na używanie dystynktorium w kształcie krzyża noszonego na piersi. Wszystkie prawa i obowiązki kapituły miał ostatecznie ustanowić pierwszy biskup supraski. Uposażenie biskupa wynosiło 4000 talarów pruskich rocznie, wypłacanych ze skarbu króla. Osobne uposażenie posiadali prałaci i kanonicy. Duchowieństwo utrzymywało się z ziemi, dziesięcin i fundacji szlachty. Na wykonawcę bulli *Susceptum a Nobis* Pius VI wyznaczył bpa płockiego Onufrego Kajetana Sołtyka, udzielając wszelkich pełnomocnictw do mianowania, jeśli zajdzie

[435] P. O. Bobrovskij, *Uprazdnenie Supras'lskoj greco-unickoj eparchii i rozravlenie Vilenskoj metropoličnoj eparchii,* Vil'na 1890; A. Ignatowicz, *Grecko-katolicka diecezja supraślska (1796–1807)*, Lublin 1969 (maszynopis w KUL w Lublinie); B. Kumor; *Kościół unicki w zaborze pruskim. Diecezja w Supraślu (1795–1807)*, [w:] *Historia Kościoła w Polsce*, pod red. B. Kumora, Z. Obertyńskiego, t. 2, cz. 1, Poznań-Warszawa 1979, s. 173-175; *Supraślska vel Supraska dyecezya*, [w:] *Encyklopedia kościelna*, pod red. Z. Chełmickiego, t. 27, Warszawa 1913, s. 220; A. Szot, *Dzieje diecezji greckokatolickiej w Supraślu (1798–1807)*, b.m. 2000, (maszynopis); J. Wąsicki, *Ziemie polskie pod zaborem pruskim. Prusy Nowowschodnie (Neuostpreussen) 1795–1806*, Poznań 1963.

Kaplica opacka. Plafon.
Fot. Jan Glinka, 1937 r.
NID Warszawa, Teki Glinki, nr 235, fot. 44.

taka potrzeba, wikariusza generalnego do spraw duchowieństwa, oficjała lub innego spośród urzędników diecezjalnych[436].

Diecezja greckokatolicka w Supraślu w ciągu swego istnienia miała dwóch biskupów i trzeciego biskupa nominata. Jeszcze 11 VI 1785 r., po śmierci dotychczasowego opata supraskiego Antoniego Młodowskiego, równocześnie biskupa włodzimirskiego i brzeskiego, zakonnicy wybrali na opata profesora Teodozego Wisłockiego. Prezentował go na to stanowisko Lubomirski, bowiem po 200 latach takich uprawnień rodziny Chodkiewiczów prawo prezenty przeszło wraz z mariażem na Lubomirskich[437]. Teodozjusz Wisłocki został też pierwszym

[436] Zob.: Aneks nr 7.

[437] *Opisanie dokumentov zapadnorusskich unjatskich mitropolitov*, t. 2, nr 2508, s. 444.

biskupem supraskim. Uzyskał na to w styczniu 1797 r. patent Fryderyka Wilhelma II. Wcześniej jako pisarz teologiczny, za przywiązanie do dworu polskiego i króla Stanisława Augusta, otrzymał Order św. Stanisława. Po III rozbiorze okazał lojalność nowej, pruskiej władzy. Kierował diecezją do 1801 r.

Fryderyk Wilhelm III wyraził 1 IV 1802 r. zgodę na kandydaturę ks. Mikołaja Duchnowskiego, dotychczasowego prezbitera w Siemiatyczach. Kandydaturę uzgodniono też w Rzymie, zyskała aprobatę Piusa VII. Konsekracji dokonał 28 IV 1804 r., podobnie jak i przy pierwszym biskupie, bp Jan Ch. Albertrandi. Osoba bpa M. Duchnowskiego wzbudzała nieufność u Prusaków, toteż władze nie wyraziły zgody na przesłanie przez niego do Rzymu formuły wierności. Mikołaj Duchnowski zabiegał o utworzenie w Supraślu seminarium diecezjalnego. W 1804 r. władze wyraziły na to zgodę. Już bp Wisłocki pozostawił po sobie kwotę 6000 zł polskich na tę szkołę. Biskup Duchnowski dodał do funduszu seminarium dalsze 40 000 zł polskich. Otwarto seminarium, w którym zatrudniono regensa i pokrywano koszty utrzymania trzech studentów. Biskup Mikołaj Duchnowski w testamencie uczynił kolejny zapis na utrzymanie seminarium. Zmarł w roku 1805.

Jeszcze za życia bp Duchnowski uczynił swym koadiutorem ks. Michała Daniłowicza, rektora seminarium duchownego w Supraślu, wieloletniego rektora szkół pijarskich w Łomży. Choć Daniłowicz był ochrzczony w cerkwi unickiej, to jednak zmienił obrządek na rzymskokatolicki i wstąpił do pijarów. Mimo że władze pruskie zaaprobowały go na stanowisko biskupa supraskiego, jego kandydatura spotkała się ze sprzeciwem unitów, którzy idąc drogą tradycji chcieli, aby biskupem został bazylianin.

X. Losy opactwa bazyliańskiego po traktacie tylżyckim, do kasacji unii kościelnej (1807–1839)

1. Zmiana zaborcy i walka z unitami

W roku 1807 z mocy postanowień traktatu tylżyckiego obwód białostocki i Supraśl znalazły się w granicach Imperium Rosyjskiego. Likwidacja unii kościelnej jest kwestią czasu i sposobu przeprowadzenia. Już w 1808 r. prawosławny biskup miński Jakub Potiemkin czynił starania, by klasztor w Supraślu odebrać unitom i przenieść do niego prawosławnych mnichów z Zabłudowa, Bielska i Drohiczyna. Początkowo pisał w tej sprawie do senatora Ignacego Teylsa, który mu odpowiedział, że jest to niemożliwe, bo manifest cara do mieszkańców obwodu białostockiego gwarantuje im swobody religijne. Wówczas Potiemkin zwrócił się do świętego synodu w Petersburgu wskazując, że unici czynią wiele zła prawosławiu. Jednocześnie oskarżył Teylsa o sprzyjanie opatowi Jaworowskiemu w jego staraniach o sakrę biskupią, do czego nie wolno było, zdaniem Potiemkina, w żadnym wypadku dopuścić. Car Aleksander I nie zgodził się z tą opinią i nakazał, aby prawosławne klasztory obwodu białostockiego pozostały na swoich miejscach.

Zlikwidowano biskupstwo supraskie. Jego obsada wakowała od śmierci w 1805 r. bpa Mikołaja Duchnowskiego. Ówczesny opat supraski Leon Jaworowski (1764–1833) oczekiwał na zatwierdzenie papieskie, którego jako biskup supraski nie doczekał. Zmiany polityczne: znalezienie się katedry supraskiej w Rosji, odejście części diecezji do Księstwa Warszawskiego (parafie: Warszawa, Augustów, Hodyszewo, Tykocin, Lipsk, Hołynka, Bala, Przełom, Sopoćkinie) sprawiły, że trzeba było dokonać kościelnych zmian administracyjnych.

Kaplica opacka. Wnętrze. Druga kondygnacja. Widok z balkonu na ścianę wschodnią.
Fot. Jan Glinka, 1937 r.
NID Warszawa, Teki Glinki, nr 235, fot. 45.

Władze zaborcze reprezentujące interes prawosławia nie szczędziły kłopotów bazylianom. Już w 1807 r. w klasztorze mieścił się szpital wojskowy. Ponownie zajęto go na ten cel od 11 VI 1813 do 31 VIII 1813 r.[438]

Wschodnia część kompleksu klasztornego – pałac opatów, z pokojami archimandryckimi, kaplicą, biblioteką ksiąg drukowanych, rękopisów, archiwum i kuchnią – został ostatecznie zajęty na szpital wojskowy, zgodnie z poleceniem 29 IV 1809 r. komisarza ziemskiego białostockiego. Wojsko doprowadziło budynek do niewyobrażalnej dewastacji. Zapadły się pułapy i sam pałac niemal pozbawiony

[438] CAH Grodno, f. 320, op. 1, nr 239 – *Deło o podgotowke monastyrja w m. Suprasle i sdacze pod gospital* z 28 IV 1813-24 VII 1813 r.; CAH Grodno, f. 320, op. 1, nr 185 – *Deło o biežaščczich iz suprasl'skogo wojennogo gospitalija bolnych pliennych Westfalskoj służby oficere Ludwike von Wankre i rjadowom Fawinskol'skom i krestijaninie Macieje Kuliasze.*

był zadaszenia. Bardzo sugestywny jest opis pomieszczeń dawnej biblioteki, „w której sufit drewniany, w połowie opadł na podłogę, a druga połowa grozi upadkiem i dlatego ta biblioteka nie może być opisaną". W sąsiednim pomieszczeniu również był zawalony pułap, a „na korytarzu połowa sklepienia murowanego, a druga połowa, ku końcowi murów ma sufit drewniany, tynkowany, lecz tynk prawie zupełnie opadły i sklepienie niebezpieczeństwem grozi" – donosił inwentarz klasztoru z 1829 r.[439] Zakonnicy skarżyli się ponadto władzom, że służba szpitalna ogołacała klasztorne sady i ogrody. Szpital pozostawał w Supraślu do 1833 r., nie wnosząc klasztorowi żadnych opłat z tytułu użytkowania obiektu.

Do czasów II wojny światowej, przy zewnętrznej, południowej ścianie obronnej świątyni znajdował się empirowy pomnik z białego i szarego marmuru. Był to nagrobek Ignacego Teylsa (17 XII 1742 – 15 IX 1815), senatora i tajnego radcy stanu. Teyls w 1807 r. przyjmował mieszkańców obwodu białostockiego w poddaństwo Imperium Rosyjskiego (wcześniej taką rolę spełnił w obwodzie tarnopolskim). Płaskorzeźba w niszy nagrobka przedstawiała senatora w rzymskiej todze, z papierowym zwojem. Pochylał się nad postacią klęczącą na jednym kolanie i ocierającą płynące z oczu łzy. Było to symboliczne przedstawienie składania przez mieszkańców Białostocczyzny wiernopoddańczej przysięgi Rosji, jej ideałom i prawom. Umieszczenie pomnika w obrębie unickiego, katolickiego zespołu, który wielokrotnie, przy każdej okazji deklarował łączność z kulturą Zachodu, kultywował przedrozbiorowy ideał Rzeczpospolitej Polskiej było dysonansem w stosunku do całego zespołu ławry, przypomnieniem realiów politycznych i symbolem rosyjskiej dominacji. Epitafia w językach rosyjskim i polskim akt ten dokumentowały: BOJAŁSJA BOGA ON, CARIA DUSZEJU CZTIŁ, I PRAWDOJ OTLICZAŁSJA, OTECZESTWO LUBIŁ, DOBRA REWNITEL BYŁ, DLJA DRUŻBY WIEK SWÓJ ŻIŁ, W OBJATJACH DRUŻBY I SKONCZAŁSJA. I NYNIE BOŻE DUCH EGO SPOKOJ. DLA BŁAGODATI SYNA TOJEGO. ZDES' POGREBENO TEŁO G. TAJNOGO SOWETNIKA, SENATORA I KAWALERA IGNATIJA ANTONOWICZA TEISA. ON RODIŁSJA 17-GO DEKABRJA 1742 GOD, SKONCZAŁSJA 18-GO SIENTIABRIA 1815 GODA. W 1807 GODU PRINIMAŁ ON W BEŁOSTOKE ŻITELEJ SEGO KRAJA W PODDANSTWO WSEROSSIJSKAGO IMPERATORA. ZDES' TELOM W PRACH ISTLIWAJET, NO W DUCHE TECH ŻIWET KOMU PRIMEROM BYŁ I TECH BŁOGOWORIŁ[440]. Informacja o tym, że zakończył życie wśród przyjaciół sugeruje, że zmarł w opactwie supraskim. Rzeczywiście, senator dopilnował, aby dane przez cara zapewnienie o zachowaniu autonomii unickiego Kościoła zostało zrealizowane. Inskrypcja, której autorem był prawdopodobnie sam bp Leon Jaworowski, była wyrazem wdzięczności za zasługi senatora w obronie praw unitów.

[439] Zob.: Aneks nr 9.

[440] N. Dalmatov, *Suprasl'skij blagoveščenskij monastyr'*, s. 4, 374-377, 397.

Elewacja południowa. Pomnik nagrobny senatora Ignacego Teyls'a (1742-1815), z symbolicznym przedstawieniem wiernopoddańczej przysięgi mieszkańców obwodu białostockiego na wierność Rosji w 1807 r. Ustawiony w 1815 r. Dziś nie istnieje.
Fot. Józef Jodkowski, 1910 r.
Zbiory Instytutu Sztuki PAN, nr 9442.

Nie pogrzebano go w kryptach pod świątynią, bo nie był katolikiem, lecz wybudowano mu kryptę tuż przy zewnętrznym murze archaicznej świątyni. Pomnik propagował w czasach rosyjskiego zaboru oczekiwania unitów utrzymania niezależności od prawosławia. Rację miał A. Szyszko-Bohusz, historyk architektury zajmujący się dziejami świątyni obronnej w Supraślu, który pisał: „Mamy tu jeszcze niepozbawiony pewnego interesu nagrobek czy pomnik Teylsa"[441].

Z majątku klasztornego znajdującego się w sąsiedztwie klasztoru, włącznie z budynkami gospodarczymi, młynami, papiernią, tartakiem, foluszem do filcowania sukna na Supraśli, została utworzona państwowa ferma. Do 29 XI 1819 r.

[441] A. Szyszko-Bohusz, *Zabytki warownej architektury kościelnej*, s. 370.

dzierżawił klasztor na mocy bezterminowego kontraktu, a od 1819 do 1831 r. osobiście bp Leon Jaworowski, za 2376 rubli asygnacjami[442]. Dzierżawa zakończyła się w 1831 r., bp Jaworowski oddał dzierżawiony majątek i fabryki skarbowi państwa. W ten sposób podcięto byt ekonomiczny wspólnoty, uzależniając ją wyłącznie od dotacji państwowych.

2. Biblioteka klasztorna

Rozwój zainteresowań oświeceniowych na początku XIX w. skłonił badaczy do zainteresowania się zasobami bibliotek klasztornych. Zainteresowanie supraską biblioteką klasztorną wzięło się – jak uważa M. Cubrzyńska-Leonarczyk – nie tyle z idei oświeceniowych, co przede wszystkim ze swego rodzaju mody na świat słowiański w wieku XIX, znaczonej z czasem m.in. otwieraniem katedr słowiańskich na uniwersytetach rosyjskich, także w Berlinie, Pradze, Wrocławiu i Warszawie. Do zbiorów starano się pozyskiwać dawne rękopisy głagolickie i cyrylickie, które stawały się przedmiotem badań filologicznych. Towarzyszyło to politycznemu ruchowi panslawistycznemu.

Już przed 1829 r. z biblioteki supraskiej wywędrowały dwie partie najcenniejszych rękopisów i rzadkich druków. Ksiądz Antoni Sosnowski, oficjał konsystorza wileńskiego unickiego, pozostawił w klasztorze supraskim rewers na wypożyczone pozycje:

- „Kniga Efrem głagoliemaja,
- Nowyj Zawiet,
- Lieksikon Słowiansko-Ruskij,
- Lietopisiec Podolia[443],
- Dzieło Skargi (nie całe),
- Hierarchia, przez Dubowicza[444],

---

[442] N. Dalmatov, *Suprasl'skij blagoveščenskij monastyr'*, s. 400.

[443] 5 I 1839 r. M. Bobrowski odesłał do unickiego Konsystorza Litewskiego rękopis zatytułowany: *Latopisiec Podola abo Latopisiec Litwy i Kronika Ruska…* Informował przy tym, że wypełnia polecenie Konsystorza nr 11532, które otrzymał w połowie XI 1838 r. Stwierdzał, że rękopis należy do klasztoru supraskiego. Do otrzymania tego polecenia, twierdził M. Bobrowski, żył na uboczu i nie wiedział niczego o poszukiwaniu rękopisu. Z radością posyła ten rzadki historyczny zabytek, z nadzieją, że on dotrze do Komisji Archeograficznej i będzie wykonana wola śp. kanclerza Rumiancewa, gdy *Latopisiec* będzie wydrukowany takim pismem, jak wydano Nestora. Zob.: P. K. Bobrovskij, *K biografii M. K. Bobrovskogo (slavjanskogo filologa-orientalista)*, Petersburg 1890, s. 46-47. Życzenie M. Bobrowskiego spełnili w 1907 r. S. L. Ptašickij i A. A. Šachmatov, którzy po raz pierwszy wydali drukiem *Latopisiec Podola* – PSRL, t. 7. Oryginał latopisu obecnie znajduje się w Archiwum Petersburskiego Oddziału Instytutu Historii Akademii Nauk Rosji. Zob.: N. Nikolaeú, *Palata knigapisnaja, Rukapisnaja kniga na Belarusi ú X-XVIII stagoddzjach*, s. 38.

[444] J. Dubowicz, *Hierarchia albo zwierzchność Cerkwi Bożej*.

Ulica Główna (dziś 3 Maja). Powitanie niemieckiego księcia przez delegację Niemców-mieszkańców Supraśla i żołnierzy niemieckich.
Fot. ok.1916 r.
Kolekcja Stowarzyszenia Collegium Suprasliense w Supraślu.

- Sobór Florentski,
- Inwentarz konstytucyi Koronnych,
- Historia rerum in originte gestarum,
- Summa conciliorum,
- Scrutinium iuris in re et ad rem,
- Errarium Evangelicum Josephi Mansi,
- Commentarius in 4-tuor Evangelia Cornelija Lapide,
- Collectanea doctorum in ius Pontificum,
- Alexandri Ratalis[445] Historiae Eccl. T. 1- 9,
- Supplicatio lacti de Kiovienei Jurisdictione,
- Nomokanon (po rusku),
- Listy i pisma disunitów Patriarchów,
- Regestr dokumentów niektórych wypisanych z Metryk Koronnych,
- Pouczenia izbranaja S. Ewangelia, volum. 2,
- Kniga Jona i Eklezjasta,

[445] Natalis – Arch. sb., t. 9, s. 462.

Supraślanie – legioniści polscy:
Stanisław Choroszewski (1889–1945), siedzący, i Jan Ostasz (1898–1943).
Fot. 1919 r.
Kolekcja Stowarzyszenia Collegium Suprasliense w Supraślu.

- Letopisiec[446],
- Jarmołoj drewnyj (nie cały),
- Kniga Aristotielesa O tainach,
- Pouczenia raznych miesiacew,
- Irmołogionu (cząstka pisana),
- Leksikon (Pisan)"[447].

[446] Zaznaczono: „sztuk 2" – Arch. sb., t. 9, s. 461.

[447] CAH Wilno, f. 634, op. 1, nr 3; AA Białystok, Inwentarz klasztoru supraskiego 1829; Arch. sb., t. 9, s. 461-462.

Książki wypożyczone przez unickiego oficjała nigdy w komplecie nie wróciły do biblioteki klasztornej. To w tej partii wywędrowały z Supraśla dwa niezwykle cenne rękopisy, pierwszym z nich był *Hronograf jeże jest lietopisiec*, zawierający dzieje powszechne od stworzenia świata do upadku Bizancjum w 1453 r. Drugim z nich był „rękopism wyłącznie dzieje ruskie, podolskie i litewskie zajmujący […] w parę desek lipowych, niezgrabnie powycinanych i skórą zamszową powleczonych, wlepiony, a zewnątrz guzami miedzianemi opatrzony". Ignacy Daniłowicz, wydawca *Latopiscu litewsko-ruskiego*, proponujący nazwać go p o d l a s k i m, pisał: „winien najprzód złożyć podziękowanie WJ ks. surrogatorowi Sosnowskiemu, którego pilnem staraniem rękopism, zasadą druku będący, został odkrytym. Lecz cała wdzięczność używających go czytelników słusznie się należy JW. bp. sufraganowi Leonowi Jaworowskiemu. Mąż ten daleki od zazdrości wielu dzisiejszym tego rodzaju bogaczom właściwej, posiadając rzeczony pomnik dziejów Litwy w bibliotece supraslskiej Zgromadzenia Św. Bazylego, w białostockim obwodzie, nie tylko ze zwyczajną sobie uprzejmością użycia go i wydrukowania dozwolił, ale nadto rzadkie rękopisma słowiańskie biblioteki rzeczonego zgromadzenia. Odłożywszy dni parę swobodniejszych, wakacyjnych, r. 1824 z biegłym słowianinem kanonikiem Bobrowskim, na przepatrzenie supraslskiej książnicy, przejrzeliśmy do 80 woluminów rękopiśmiennych, ruskich po większej części, rzeczom cerkiewnym poświęconym. Księgi te różnego formatu i materiału odznaczają się nieraz rzadszą w rękopismach słowiańskich ozdobnością; obok rysunków niektórym właściwych, nawet złotem malowane charaktery nierzadkie, bo cała Ewangelia złotem pisana miała się tam niegdyś znajdować. Wiele z nich pergaminowych wieku XIII i XII dosięga. Nie jeden znamienitym być może do dziejów cerkiewnych zasiłkiem; tam przyszły badacz rozlicznych Pisma Bożego na sławiański język przekładem bogate odkryć potrafi materiały. Dyplomatyka i paleografia słowiańska licznemi spostrzeżeniami może być wzbogaconą"[448].

Rękopis *Latopiscu litewsko-ruskiego* zawierał 106 kart, z których na kartach 1-85 spisane było *Izbranie lietopisenija izłożeno wkratce*, czyli kronika ruska, zaś na kartach 85-106 *Lietopisec wielikich knjaziej litowskich*, czyli kronika litewska. Kronika ruska doprowadzona była do 1446 r., natomiast litewska rozpoczynała się od wyliczenia synów księcia Gedymina, a kończyła się porozumieniem Witolda z Jagiełłą[449]. Odkrywca rękopisu – Ignacy Daniłowicz zauważył, że zawartość merytoryczna kroniki litewskiej jest już w powszechnym obiegu, bowiem wiedzę czerpaną z niej wprowadził do historiografii przez 250 laty Maciej Stryjkowski, który w swej *Kronice Polskiej*, pisał, że korzystał w swej pracy z dwóch latopisów „i których każdy znaleźć może w Gródku, w skarbie sławnej pamięci p. Chodkiewicza Aleksandra starosty grodzieńskiego". Jedną z kronik miał Stryjkowski u siebie,

[448] *Latopisiec Litwy i Kronika Ruska*, s. 325-327.

[449] Zob. kolejne wydanie tej kroniki w PSRL, t. 17, s. 1-84.

a pisarstwem trudnił się mieszkając przez pewien czas na dworze Aleksandra Chodkiewicza w Choroszczy, gdzie mu notabene skradziono własne rękopisy[450].

Może drugim latopisem, ze zbiorów chodkiewiczowskich, z którego korzystał Maciej Stryjkowski była *Skrócona kronika kijowska i nowogrodzka*, rękopis której już w 1781 r. został ofiarowany przez Aleksandra Malinowskiego, syna Teodora, do Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Moskwie. Kronika w 1543 r. znajdowała się w Supraślu, bo odnotowano w niej tego roku wizytę króla Zygmunta Augusta w klasztorze supraskim. Kronika, dziś określana mianem *Supraskiej letopisi*, zawiera na kartach 1-59 *Kronikę ziem ruskich,* od początków do 1382 r., a na kartach 59-74 *Kronikę kijowską*, urywającą się na końcu XIII w. Na końcu znajdują się późniejsze dopiski odnoszące się do wydarzeń z lat 1495, 1496, 1497 oraz 1514 i 1543[451].

Inny rewers pozostawił znakomity slawista unicki, kanonik ks. Michał Bobrowski (1785–1848), profesor Uniwersytetu Wileńskiego: „Książki z Biblioteki Supraślskiej pożyczone za rewersem WJ X Michałowi Bobrowskiemu prof. w Uniwer[sytecie] Wileń[skim]:

- Pismo S. Starego i Novego Testamentu zaczynaiące się od Ozeasza Proroka. Folio. Sztuk 1;
- Gramatyka Słowianskija prawilnoje Sintagma. 4°. Sztuk 1;
- Leksykon Trijazycznyj… Polikarpowa. 4°. Sztuk 1;
- Apostoł (na pargaminie). Folio. Sztuk 1;
- Biesiedy S-go Grigoria (na pargaminie). Folio. Sztuk 1;
- Zbornik. 8°. Sztuk 1;
- Trebnik. 8°. Sztuk 1;
- Kniga Służebnik (w Wilnie). Folio. Sztuk 1;
- Kniga Słowos S-go Joanna Złotoustago. Folio. Sztuk 2;
- Kniga S. Joanna Złot[oustago] o Strasti Christowe. Folio. Sztuk 1;
- Biesiedy Joanna Złotoustogo. Folio. Sztuk 2;
- Pouczenia SS. Otiec. Folio.
- Biesiedy na Evangelie S-go Matieja. Folio. Sztuk 1.
- Żitia Swiatych s pouczeniami kupno (na pargaminie). (bez początku). Folio. Sztuk 1.
- Theses i Nauka o siedmi tajnach. 4°. Sztuk 1.
- Dioptra w Jowiu 1614 roku. 4°. Sztuk 1.
- Kniga o Christowie podrażanii w Dielskom monastyrie 1647 goda. 4°. Sztuk 1."[452]

---

[450] I. Daniłowicz, *Wiadomość o właściwych litewskich latopisach*, s. 54.

[451] *Suprasl'skaja rukopis'*; Zob. szerzej na ten temat: I. Szaranowicz, *O latopisach i kronikach ruskich*, s. 351-413; E. F. Karskij, *Belorussy*, Vil'na 1904, s. 384.

[452] Arch. sb., t. 9, s. 462.

W roku 1830 ks. prof. Michał Bobrowski pisał z Wilna do bpa Leona Jaworowskiego:

> *„JW. Biskupie, najłaskawszy dobrodzieju.*
>
> *Za wydarzeniem się pewniejszej okazji, przez powracającego z Białegostoku do Bielska, miejsca swojego urodzenia JM pana Symeona Sidorskiego, aspiranta do stanu duchownego odsyłam JM panu książki, tak drukowane, jako i pisane z biblioteki supraslskiej, przeze mnie użyte za najłaskawszem pańskiem pozwoleniem. Jakie mianowicie książki przeze mnie odesłane, powinien złożyć u stóp JWW pana pomieniony Symeon Sidorski, tych rejestr przyszlę wkrótce w piśmie drogą pocztową, do JWW pana. Kilka wszakże książek zatrzymałem, jedynie dlatego, że nad nimi teraz pracuję, chcąc się wydaniem niektórych <Homilii słowiańskich> Złotoustego, obok z tekstem greckim przysłużyć publiczności, i że są nader rzadkie, a zarazem strata ich w przewiezieniu przytrafić się mogąca, byłaby nie nagrodzoną.*
>
> *Z ufnością, którą pokładam w Pasterskim przebaczeniu tej mojej trwożliwej nieakuratności, ostrożnością wspartej i chęcią pomnożenia płodów słowiańskiej literatury, oddaję się najłaskawszym względom JWW panu z najgłębszym uszanowaniem JW pana, najosobliwszego dobrodzieja, najniższy i najobowiązańszy sługa*
>
> *Ks. Michał Bobrowski, profesor"*[453].

Bobrowski był związany z Supraślem od dawna. Jeszcze za czasów pruskich został wskazany przez bpa nominata Leona Jaworowskiego i kapitułę supraską na stanowisko profesora seminarium supraskiego. Do pełnego umocowania go w tych obowiązkach wówczas nie doszło, bo nadzór nad mianowaniem profesorów w Królestwie Pruskim przysługiwał Akademii Królewskiej. Jednak białostocka kamera Prus Nowowschodnich zaniedbała dopełnić odpowiednich obowiązków. Bobrowski nie otrzymał stosownej *witalnej rezolucji.* Wobec zmian mapy politycznej Bobrowski 10 VIII 1807 r. pisał „z największym poszanowaniem i czcią do Leona Jaworowskiego: mam honor oświadczyć, iż lubom dotychczas witalnej rezolucji z Kamery (dotyczącej się Akademii Królewskiej) nie odebrał, bynajmniej się jej już nie spodziewam. Składam moją wyraźną determinację, że w seminarium supraskim chcę zostawać"[454].

---

[453] AN Wilno, f. 273, nr 1007.

[454] CAH Wilno, f. 634, op. 3, nr 256, s. 46.

3. Leon Jaworowski (17 VIII 1764 – 21 X 1833)

Leon Jaworowski, w życiu świeckim Ludwik Jaworowski, był synem Stefana Jaworowskiego i Janiny z Sawickich[455]. Urodził się w Białymstoku i został ochrzczony w tamtejszym rzymskokatolickim kościele farnym 17 VIII 1764 r.[456] Ojciec jego prawdopodobnie wywodził się z okolicy drobnoszlacheckiej Jaworówka, w parafii Dobrzyniewo Kościelne. Używał herbu Lubicz (odmiany z dwoma krzyżami wewnątrz podkowy)[457].

Portret Leona Jaworowskiego (1764-1833) biskupa brzeskiego i opata supraskiego, odznaczonego orderami św. Włodzimierza (3 stopnia) i św. Anny (2 stopnia), z krzyżem archimandryckim na szyi, pierścieniem biskupim na palcu i tabakierką w dłoniach. Dziś obraz nie istnieje.

Fot. Józef Jodkowski, 1910 r.
Zbiory Instytutu Sztuki PAN, nr 9432.

---

[455] Zob. szerzej: R. Dobrowolski, *Opat supraski biskup Leon Ludwik Jaworowski*, Supraśl 2003.

[456] *Opisanie dokumentov zapadnorusskich uniatskich mitropolitov*, t. 2, nr 3066, s. 666; Arch. Par. Rz.-kat. Białystok Fara, Księga chrztów 1761–1773, k. 34.

[457] Kawaler Stefan Jaworowski ożenił się z panną Joanną Sawicką w kościele farnym w Białymstoku 10 VII 1763 r. – Archiwum Parafii Farnej Białystok, Księga ślubów 1740–1801, k. 54. Rodzeństwem biskupa byli: Kunegunda [ochrzczona 23 II 1766], Katarzyna [27 IV 1768], Teresa [14 X 1770], Marcin [11 XI 1771] – zob.: tamże, Księga chrztów 1761–1773, k. 51-119.

W 1783 r. wstąpił do supraskiego klasztoru bazylianów, a w 1787 r. otrzymał święcenia kapłańskie. Bazyliańska wspólnota zakonna 25 VII 1804 r. wybrała go na opata[458]. Wyświęcenie Leona Jaworowskiego na biskupa sufragana brzeskiego odbyło się 14 II 1809 r. Był odznaczony orderami: św. Włodzimierza (3 klasy) i św. Anny (2 klasy).

W lutym 1833 r. uroczyście świętowano w Supraślu 46. rocznicę jego święceń. Z tej okazji został namalowany olejny obraz przedstawiający marmurowy postument, z dedykacją od wspólnoty klasztornej: „Excelsmo Dom. Leoni Jaworowski Greco-Unito Episcopo Vlodimirensi Suffraganeo Lithuaniae Dioecesis Ordinis S. Basilii M., Monasterii Supraslensis Archimandritae, Ordinum S. Vlad. 3 et S. Annae 2 Classis Equiti Conventus PP. Basilianorum subfelici Eius Auspicio Anniversariam Indigetis Sui solemniter celebrans in monimentum debiti Cultus grati animi propensae voluntatis praesentia D. DD. XX Febr. MDCCCXXXIII" [20 II 1833]. Na obrazie umieszczono też panegiryk w języku polskim: „Znany z cnoty, z nauki, z świetnego znaczenia, odbierasz cześć od obcych, od swoich życzenia, a zakon, co go zdobisz śle Ci przywiązanie, miłość powszechną, wdzięczność, pokąd jego trwanie". Pod panegirykiem w owalu znajdowała się łacińska maksyma: *In paucis multa lege.* Nad dedykacją widniał herb Lubicz Jaworowskich, a nad herbem poduszka z krzyżem opackim i orderami św. Włodzimierza i św. Anny, wraz ze wstęgami. Ponad tym przedstawieniem w kolistej tarczy podtrzymywanej przez dwa putta umieszczono napis: „Vive Leo salvus felix multosque per annos. Vivat apud Superos gloria magna tibi [Żyj Lwie szczęśliwie przez długie lata, będzie u Najwyższego wielka tobie chwała]". Wokół znajdowały się w obłokach chóry anielskie z trąbami, król Dawid z harfą. Przy postumencie umieszczono postaci czterech Ewangelistów z atrybutami. Obraz do 1915 r. wisiał w pokojach archimandryckich. Tegoż samego autorstwa był, malowany na płótnie, inny obraz – portret Leona Jaworowskiego w księżej sutannie, z krzyżem opackim na piersiach, orderem św. Włodzimierza zawieszonym na szyi i otwartą tabakierką w rękach[459].

We wrześniu 1833 r. wizytował klasztor supraski renegat Józef Siemaszko. Jeszcze około 1892 r. archimandryta Dałmatow odnotował wieść zasłyszaną od miejscowego chłopa, „zgrzybiałego starca", że Siemaszko namawiał Jaworowskiego do zerwania unii kościelnej i przyłączenia się do rosyjskiej Cerkwi prawosławnej. Na co opat miał odpowiedzieć: „Dajcie mi spokojnie umrzeć, a po mojej śmierci róbcie, co chcecie". Sam Siemaszko wówczas stwierdził, że stan zdrowia bpa Jaworowskiego był beznadziejny i że ten prosił go, aby mianować opatem dotychczasowego wikariusza, Nikodema Marcinkowskiego. Jaworowski twierdził, że należy zobowiązać Marcinkowskiego do tego, by z ówczesnego funduszu 2947 rubli czystego rocznego dochodu utrzymywał nie tylko wspólnotę zakonną – opata

[458] CAH Wilno, f. 634, op. 3, nr 234, s. 32 [podaję za R. Dobrowolskim].

[459] Oba obrazy dziś nie istnieją. Zob.: N. Dalmatov, *Suprasl'skij blagoveščenskij monastyr'*, s. 391-392.

Wilhelm Fryderyk Zachert (1798-1885).
Fot. ok. 1880 r.
Kolekcja Jana Andrzeja Zacherta z Warszawy.

i dziewięciu duchownych – ale też seminarium duchowne dla 20 alumnów.

Władze carskie, które nie przedłużyły bpowi Jaworowskiemu dzierżawy upaństwowionego jeszcze przez Prusaków majątku ziemskiego Supraśl, wydzierżawiły go fabrykantowi Fryderykowi Wilhelmowi Zachertowi. Leon Jaworowski zaproponował ponadto Zachertowi dzierżawę całej wschodniej linii budynków klasztornych, w części dwukondygnacyjnych, a częściowo trójkondygnacyjnych (długości 25 sążni 1 arszyna, a więc 54 m). W części tej znajdowały się w przyziemiu: pomieszczenia po drukarni, kaplica, refektarz, kuchnia i spiżarnia, a na drugiej kondygnacji: pokoje archimandryckie, biblioteka i kilka cel zakonników. Ponadto opat zaproponował do wydzierżawienia również część skrzydła południowego klasztoru (długości 30 sążni 2 arszyny, czyli 65,43 m), wówczas jedynie parterową. Czynsz dzierżawny był niezwykle umiarkowany ze względu na stan zrujnowania obiektów i wynosił jedynie 450 rubli rocznie. Projekt ten został przyjęty przez Kolegium i stał się podstawą kontraktu dzierżawnego Wilhelma Zacherta. Pozostałą część parterowego, południowego skrzydła również wydzierżawiono na 30 lat Zachertowi, za mniejszą opłatą 300 rubli (zamiast 450). Zachert zobowiązał się zbudować murowane ogrodzenie oddzielające część dziedzińca od pozostałego placu klasztornego. Ostateczny kontrakt dzierżawny podpisano 25 III (7 IV) 1836 r.[460] Nie obyło się bez sporów sądowych pomiędzy klasztorem a Zachertem[461].

Doczesne szczątki bpa Leona Jaworowskiego spoczęły w krypcie pod cerkwią Zmartwychwstania Chrystusa w ogrodach klasztornych[462].

Tak niekorzystne zobowiązania, redukujące do minimum własność realnie posiadaną przez klasztor, są miarą apatii i zniechęcenia, które musiały ogarniać bpa Jaworowskiego i bazylianów wobec czarnego widma przymusowej apostazji na prawosławie, trwającego w latach trzydziestych XIX w., jeszcze na kilka lat przed

[460] N. Dalmatov, *Suprasl'skij blagoveščenskij monastyr'*, s. 397-398 i 446; AP Białystok, Starszy Notariusz Grodzieński [dalej SNG], nr 6131, k. 5v.

[461] CAH Wilno, f. 694, op. 1, nr 3252.

[462] Modest (Strelbickij), *Suprasl'skij blagoveščenskij monastyr*, s. 128.

„powrotem na łono" upodobniania liturgii i wyposażenia świątyń, zaprowadzania tragicznej, beznadziejnej, popowstaniowej atmosfery. Dobrze ilustrują to zachowane z tego czasu, redagowane w Supraślu modlitwy. W modlitewniku zatytułowanym *Złoty ołtarzyk wonnego kadzenia przed Stolicą Bożą*, wydanym w Grodnie w 1828 r. „staraniem i kosztem XX. Bazylianów Supraskich" zamieszczono modlitwę *O szczęśliwe powodzenie w Ojczyźnie naszej*. Znamienne są słowa tej modlitwy:

> *„Panie Boże nasz, któremu wszelka cześć, pokłon i bojaźń należy, królu nieba i ziemi, w którego ręku wszystkie królestwa są położone. Ty wszystkie rządzisz, wszystkie zachowujesz. Przez Cię królowie królują i panowie rozkazują. Ty jesteś Bóg Zastępów, straszny nad wszystkie Bogi. Którego się wszyscy lękają i drżą przed obliczności mocy Twojej.*
>
> *Przed twoim tedy niedostępnym majestatem, upadłszy na twarzy, grzechy nasze, którego na gniew Twój zasłużyliśmy, wyznajemy i sercem skruszonym odpuszczenia prosiemy.*
>
> *Ty jesteś Ojcem miłosierdzia, który nie chcesz śmierci grzesznych, ale owszem, aby się nawrócili i żyli. Wejrzyj na utrapienie i uciski nasze, wysłuchaj wzdychania serca naszego, nie podawaj nas w ohydę narodom.*
>
> *Obacz Panie, jako nieprzyjaźni, przeciwnicy powstają przeciwko nam, aby Twoje dziedzictwo wygubili, a nam żywot i wszystkie dobra odjęli.*
>
> *Nie dawaj nas Panie nieprzyjaciołom Ojczyzny naszej, którzy Imię twoje bluźnią, ani o cześć Imienia twego dbają, ale usta Ciebie chwalące zatłumić i nieustającą ołtarzu przenajświętszego ofiarę znieść usiłują.*
>
> *Przepuść tedy ludowi Twemu Panie. Przepuść, a te plagi oddal od nas, abyśmy nie zginęli w gniewie, zapalczywości Twojej.*
>
> *Wysłuchaj nas, o najmiłosierniejszy Boże, przez przyczynę Najświętszej Matki Twojej i Wszystkich Świętych, ojczyzny naszej patronów.*
>
> *Zmiłuj się nad nami Panie. Zmiłuj się".*

14 IV 1839 r. ukaz carski zlikwidował Kościół unicki. Katolików greckiej liturgii zmuszono do „stania się" prawosławnymi.

XI. Klasztor prawosławny (1839–1915)

1. Utrata dóbr kultury po kasacie unii

Po upadku powstania styczniowego osądowi podlegali nie tylko ludzie, ale również zabytki kultury polskiej i katolickiej. Osławiony znęcaniem się nad mieszkańcami zachodnich guberni Imperium Rosyjskiego naczelnik Kraju Północno-Zachodniego, hr. Michał Murawiew „Wieszatiel", powołał specjalną komisję do ocenzurowania eksponatów znajdujących się w Wileńskim Muzeum Starożytności. Podstawę muzeum stanowiła kolekcja założona jeszcze w 1845 r. we własnym pałacu przez hr. Eustachego Tyszkiewicza. Placówka gromadziła niezwykle cenne przedmioty związane z kulturą polską, nosiła charakter polskiego muzeum narodowego. Po wywiezieniu w 1834 r. z rozkazu cara Mikołaja I biblioteki i pomocy naukowych Uniwersytetu Wileńskiego, w Muzeum Starożytności hr. Tyszkiewicza gromadzono również druki. Najliczniejsze były zabytki unickie. Wobec metodycznego wyniszczania od 1839 r. takich zabytków, tyszkiewiczowska kolekcja chroniła najcenniejsze pounickie przedmioty. Wiele z nich miało ścisły związek z Supraślem. Aby z jak największą premedytacją znęcać się nad bezbronnymi Murawiew kazał ogłosić drukiem protokoły komisji oceniającej poszczególne eksponaty. Jeszcze w 1865 r. w Wilnie ukazał się *Dniewnik zasiedanii komissii*, zawierający protokoły z 24 posiedzeń. Dzięki spisom oglądanych przez komisję zabytków umiemy dziś sobie wyrobić ogólny pogląd o zasobie tego wileńskiego muzeum narodowego. Zwracał uwagę pierścień unickich metropolitów. Ofiarował go papież Hipacemu Pociejowi, drugiemu z metropolitów unickich, a który nosił do śmierci w 1835 r. ostatni z metropolitów – Ignacy Jozefat Bułhak. Po jego śmierci pierścień znalazł się w zbiorach Tyszkiewicza. Wykonany był ze złota, wokół szafirowego oczka wygrawerowano przedstawienia dwunastu Apostołów i grecki napis PE-NTI-KO-STI. Komisja nakazała sporządzić 2 reprodukcje pierścienia – jedną fotografię, a drugie przedstawienie pierścienia w naturalnych jego rozmiarach. Tyszkiewicz oddał pierścień przewodniczącemu komisji oceniającej, I. P. Korniłowowi. 22 III 1865 r. w czasie 16. posiedzenia komisji polecono hr. Eustachemu Tyszkiewiczowi odszukać i dostarczyć broszurę: *Gemma etc… Typis Laurae*

Supraslensis PP. Basilianorum[463]. Starodruk ten ofiarował 1 X 1860 r. proboszcz niewodnicki ks. Józef Małyszewicz. Dar złożył na ręce działającej od 1855 r. Tymczasowej Komisji Archeologicznej, której członkami byli: Józef Ignacy Kraszewski, Teodor Narbutt, Ignacy Chodźko, Mikołaj Malinowski, Adam Jocher, Józef Jaroszewicz, Paweł Kukolnik i właśnie ks. Małyszewicz. Zakwestionowano również znajdujące się wśród zabytków Muzeum Starożytności czcionki i klocki z drukarni bazylianów supraskich. Razem z innymi przedmiotami, których polski charakter był bardzo widoczny, przesłano je do Muzeum Rumiancewa w Moskwie[464].

Szczególnie ważnym okresem dla zasobu dóbr kultury nagromadzonych w klasztorze supraskim był czas zarządu archimandryty Wincentego (Żurawskiego) – lata 1859–1876. Dobrze scharakteryzował go w 1892 r. archimandryta Mikołaj (Dałmatow): „Nie należy przemilczać, że w czasie zarządu archimandryty Wincentego klasztor supraski znajdował się w stadium wielkiego upadku, zarówno pod względem materialnym, jak i moralnym. Do tego ostatniego przyczyniły się osoby stanu duchownego, których kilkoro trzymało się klasztoru. Wśród nich były osoby kompletnie zepsutej moralności, mające zły wpływ na moralność braci. Spośród postaci znajdujących się <na epitimii> (na pokucie) w tym czasie, niektórzy byli wyzuci z moralności, a wskutek donosu jednego z nich, w 1876 r. usunięty został od obowiązków archimandryta Wincenty i zesłany do monasteru w Pożajściu, gdzie 6 VII 1877 r., w 74 r. życia zmarł. Tak smutno kończył żywot człowiek, który przeszedł długie próby zakonnego życia, dostatecznie wykształcony, pozostający przez 25 lat na służbie duchownej, a m. in. w ostatnie lata zupełnie upadły na duchu.

Będąc w takiej sytuacji archimandryta Wincenty szczodrą ręką rozdawał dokumenty i księgi klasztorne, wszystkim zwracającym się do niego, z prośbą o ich pożyczenie. Dokumenty i księgi te w większości zostały dla klasztoru zaprzepaszczone.

- tak np. oddany został przez niego redaktorowi „Siewiero-zapadnogo Wiestnika", Goworskiemu, rękopis z XVI w., zawierający inwentarz majątku cerkiewnego, sporządzony przez archimandrytę Sergiusza Kimbara w 1557 r., który nie został zwrócony.
- Komuś oddano dwa stare klasztorne pamiętniki, jeden pisany na pergaminie, a drugi, jego kopię z 1632 r., do którego ponadto wpisywano imiona zmarłych aż do lat czterdziestych XIX wieku. Te pamiętniki znalazły się w Publicznej Bibliotece w Wilnie, a imiona w nich zapisane pozbawione zostały wypominków cerkiewnych. (Wreszcie staraniem piszącego te słowa zarząd Biblioteki wydał klasztorowi kopię jednego z pamiętników.)

---

[463] Takiego tytułu nie notuje M. Cubrzyńska-Leonarczyk, *Katalog druków.*

[464] *Dnewnik zasedanii komissii*, Wilno 1865.

- Zagubione zostały świadectwa z Rzymu na relikwie św. Justyna Męczennika i inne, o których pisze archimandryta Modest w swoim znanym dziele.
- Zagubiono rękopis z opisem cudów przy obrazie Matki Boskiej Supraskiej, spisany przez archimandrytę [supraskiego w latach 1609–1635 –JM] Gerasima Wielikontego [por. *Dnewnik zasedanii komissii*, Wilno 1865 –JM].
- Wszystkie, co do jednej książki pozostałe z Oficyny Supraskiej zostały sprzedane i rozdane różnym osobom, tak że piszący te słowa przypadkowo nabył jeden egzemplarz *Służebnika*, druku supraskiego, wydany w końcu zeszłego wieku, który przekazał do biblioteki klasztornej.

Jednym słowem, klasztor supraski za czasów archimandryty Wincentego stracił wiele ze swej biblioteki i archiwum. Na ile to w ogólnym położeniu monasteru supraskiego było to niekorzystne, widać to z tego, że klasztor supraski umieszczono na liście monasterów podlegających zamknięciu i tylko dzięki mądremu zaopiniowaniu wyższego zarządu supraski monaster pozostał cały. W 1874 r. zostały zamknięte klasztory diecezji wileńskiej: torokański – w pow. kobryńskim, berezwecki – w pow. dziśnieńskim, boruński – w pow. oszmiańskim i żeński wolniański"[465].

W 1874 r. zostały zamknięte klasztory diecezji wileńskiej: torokański w pow. kobryńskim, berezwecki – w pow. dziśnieńskim, boruński – w pow. oszmiańskim i żeński wolniański.

Wincenty (Kurhanowicz) pochodził z miasteczka Prużany, był synem unickiego księdza, uczył się w kolegium oo. Pijarów w Lidzie. Święcenia kapłańskie otrzymał z rąk unickiego bpa supraskiego Leona Jaworowskiego w 1824 r. Początkowo pomagał ojcu w duszpasterstwie w unickim kościele w Prużanach, a po jego śmierci sam pełnił tam funkcję proboszcza, aż do roku 1850. Wówczas został mnichem w wileńskim klasztorze Św. Ducha. Skarbnikiem klasztoru supraskiego został mianowany 8 II 1851 r., a w 1852 r. po śmierci archimandryty Nikodema objął w zarząd całą wspólnotę supraską. Mianowano go ihumenem 6 XII 1852 r. W opinii ks. Jana Sitkiewicza, prawosławnego proboszcza białostockiego, (w latach 80. XIX w.), Kurhanowicza skierowano do Supraśla, by przeprowadził niezbędne tam remonty.

Co spowodowało obłożenie archimandryty Wincentego (Żurowskiego) *epitymią*? Otóż ze źródeł klasztornych z lat 1852–1859 wiadomo, że dachy nad świątynią były w skrajnej ruinie, cztery baszty zagrażały runięciem, wiązania dachowe przegniły. Na strychu kościelnym woda gromadziła się w takich ilościach, że miejscami sięgała kolan. Spowodowało to zniszczenie fresków cerkiewnych na sklepieniach i Wincenty Żurowski zadecydował o ich zabieleniu. To ostatecznie wpłynęło

[465] N. Dalmatov, *Suprasl'skij blagoveščenskij monastyr'*, s. 428-433.

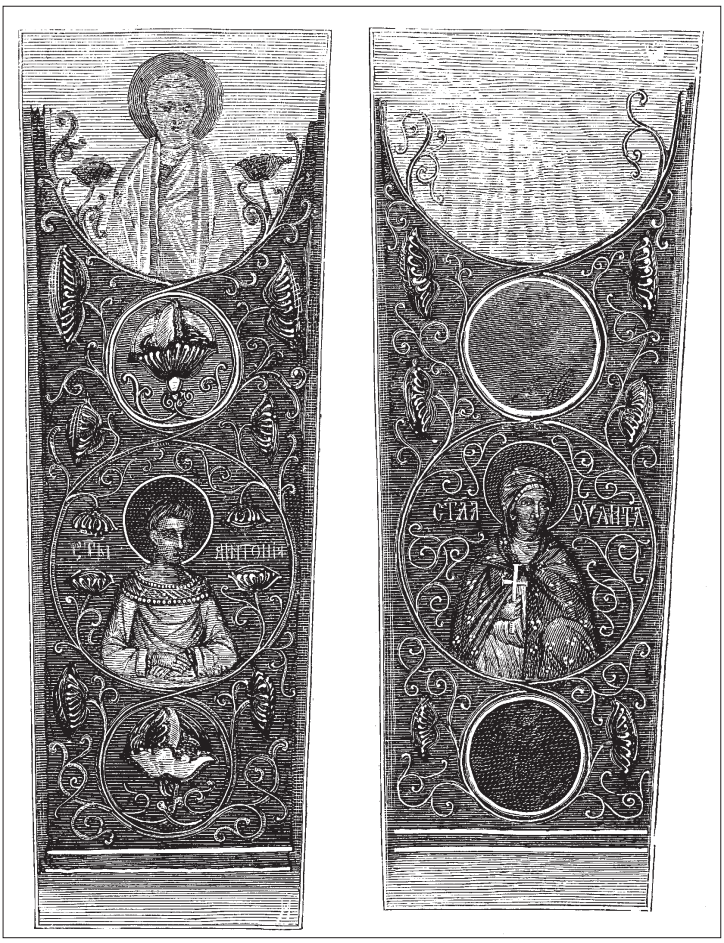

Freski podłucza – św. Antoni i św. Julianna, XVI w.
P. N. Batjuškov, *Belarussja i Litva…*, s. 169.

na jego odsunięcie z zarządu wspólnotą zakonną i przeniesieniu do Pożajścia, gdzie po roku zmarł"[466]. Można powiedzieć, że zaniedbania i naganność samego przełożonego i jego klasztornego otoczenia były spowodowane dekadentyzmem wywołanym likwidacją unii kościelnej, a sam przełożony zarówno w domu rodzinnym, jak i w środowisku szkolnym był niewątpliwie wychowany w tradycji katolickiej i polskiej. Wyświęcenie przez bpa Jaworowskiego, jednego z najwytrwalszych unitów, w pełni daje podstawę do zrozumienia postawy Żurowskiego. Była to postawa zobojętnienia na potrzeby Kościoła prawosławnego, zresztą typowa i powszechna w środowiskach klasztorów pounickich, jak widzimy z wyżej przytoczonego dużego

[466] Tamże.

Dolna, wschodnia część graniastosłupowej ośmiobocznej podstawy kopuły, z polichromią XVI w.
Fot. P. P. Pokryszkin, 1909 r.
P. P. Pokryszkin, *Błagowieszczenskaja cerkwa…,* ryc. 21.

zestawu klasztorów zlikwidowanych w 1874 r. Nie mogąc służyć Kościołowi katolickiemu, nie angażowali się w siłą narzucone, obce prawosławie.

Władze diecezjalne zdawały sobie z tego sprawę i dlatego 17 IV 1877 r. powołano dla Supraśla archimandrytę Rosjanina, z eparchii smoleńskiej – Innocentego (Komonieckiego). Zarządzał klasztorem w latach 1877–1880. On to na miejsce zesłanych do Pożajścia zakonników supraskich wybrał nowy zespół zakonników dla Supraśla, spośród mnichów klasztorów moskiewskich. W ten sposób zażegnano kryzys. Po spełnieniu misji rusyfikacyjnej środowiska klasztornego, 23 XII 1880 r. dokonał wywozu biblioteki i archiwum do Wilna. Zamiast dawnego *Pominnika* zmarłych dobrodziejów, za których mnisi supraścy mieli się modlić, Komoniecki

założył nowy, do którego wpisywał imiona i nazwiska moskwian, którzy nadsyłali środki finansowe i fundowali naczynia liturgiczne oraz sprzęty cerkiewne z prośbą o modlitwę za nich. Święty Synod przeniósł Innocentego (Komanieckiego) do klasztoru sierzputowskiego w eparchii moskiewskiej i 12 I 1881 r. archimandryta ten opuścił Supraśl.

Jeszcze za rządów Żurowskiego, w 1876 r. księgozbiór bazylianów supraskich był przygotowany do wywózki do Wileńskiej Biblioteki Publicznej. Zrealizował ten plan jego następca. Łącznie z klasztoru wywieziono 1109 woluminów, książek w językach: polskim, łacińskim, niemieckim, rosyjskim, staro-cerkiewno-słowiańskim. Na ile można się dziś zorientować, rękopisy archiwalne (191) i biblioteczne rzeczywiście trafiły do zbiorów Biblioteki Publicznej. Inne książki, w tym druki supraskie, przekazano do biblioteki prawosławnego Seminarium Litewskiego w Wilnie[467]. Liczne druki supraskie powędrowały do biblioteki Akademii Nauk w Petersburgu[468]. Selekcja przekazywanych w archiwum materiałów właściwie się nie odbyła. Niektóre rękopisy archiwalne w części znalazły się w Wilnie, inna ich część pozostała w Supraślu. Historyk klasztoru supraskiego, o. Mikołaj Dałmatow, określił te zabiegi mianem „kastracji", później wykonał on nowy katalog archiwum i biblioteki, liczący 125 kart, ale, niestety, nie dołączył go do swojej drukowanej w 1892 r. monografii, tłumacząc się jej obszernością[469].

W 1915 r. całość tej biblioteki Seminarium Duchownego Prawosławnego została ewakuowana z Wilna do Rosji, skąd nie została rewindykowana po 1921 r.[470]

W 1860 r. Włodzimierz Kułakowski, syn zmarłego dyrektora białostockiego gimnazjum, Ignacego, odziedziczył po ojcu majątek Krzysztoforowo koło Sidry, wraz z biblioteką i zbiorem rękopisów. Wśród nich znalazła się księga pisana in folio, na 91 kartach, w języku polskim, zatytułowana *Kronika Lawry Supraskiej, albo dzieje zebrane ex archivo i z różnych tradycji tego prześwietnego monasteru.* Księga oprawiona była w skórę, zaopatrzona w mały papierowy ekslibris: LETOPIS' SUPRAS'LSKOGO VTOROKLASSNOGO MONASTYRJA LITOVSKOJ EPARCHII. Na pierwszych kartach zawierała późniejszą adnotację: „Iz Suprasl'skogo monastyrja 2 klassa, po otzyvu o. Rektora Rigskoj Seminarii archimandryta Pavla otpravleno po počte w pravlenie onoj eparchii 1 maja 1852 goda". Włodzimierz Kułakowski w lipcu 1867 r. przekazał całą odziedziczoną po ojcu bibliotekę wraz z *Kroniką* Wileńskiej Bibliotece Publicznej. Były tam też i inne supraślana, m.in. *Inwentarz drukarni Supraslskiej, znajdujących się w niej różnego pisma zinwentowaniu i Ambrazemu Szumiłowskiemu prefektowi dnia*

---

[467] E. Chwalewik, *Zbiory polskie. Archiwa, biblioteki, gabinety, galerie, muzea i inne zbiory pamiątek przeszłości w ojczyźnie i na obczyźnie*, t. 2, Warszawa-Kraków 1927, s. 484.

[468] Arch. sb., t. 9, s. 460.

[469] N. Dalmatov, *Suprasl'skij blagoveščenskij monastyr'*, s. 436; Arch. sb., t. 9, s. 460.

[470] E. Chwalewik, *Zbiory polskie*, t. 2, s. 483-484.

10 Januarii 1795 roku podany[471]. Ponadto W. Kułakowski przekazał *Rejestr xiąg w drukarni Supraslskiej znajdujących się*, a także *Katalog ksiąg znajdujących się w drukarni Supraslskiej XX Bazylianów.* Wysłany do klasztoru w Supraślu w lipcu 1867 r. Aleksander Raczyński porozumiał się z ówczesnym archimandrytą Wincentym Żurawskim. W trakcie odwiedzin klasztoru supraskiego stwierdzono, że księgi po Kułakowskim są własnością klasztorną. Ustalono też, że zostaną zwrócone klasztorowi w Supraślu przez Wileński Okręg Szkolny, który dozorował wileńską Bibliotekę Publiczną i Muzeum Starożytności. Zaznaczono również, że A. Raczyński wziął ze zbiorów klasztornych następne materiały, do tego samego celu – naukowego opracowania. W rzeczywistości ani *Kronika Lawry Supraslskiej* autorstwa Radkiewicza, ani katalogi supraskiej drukarni, które znajdowały się w kolekcji Kułakowskiego, nigdy klasztorowi nie zostały zwrócone. Wydany w 1904 r. kolejny, czwarty tom *Opisanja rukopisnago otdelenija Vilenskoj publičnoj biblioteki* notował znajdujący się w tych zbiorach rękopis *Kroniki* Radkiewicza, spisany na 92 kartach.

Aleksander Raczyński, kwitując odbiór w 1867 r. nowych materiałów (których nie wyszczególniono!) wymienił mocodawców, z polecenia których spełniał misję w Supraślu. Byli nimi: I. P. Korniłow kurator Wileńskiego Okręgu Szkolnego, A. P. Demianowicz nauczyciel Seminarium Litewskiego, Modest (Strelbickij) archimandryta wileńskiego klasztoru Św. Ducha i K. A. Goworskij, redaktor „Vestnika Severo-Zapadnoj Rossii"[472]. Zwraca uwagę obecność Modesta (Strelbickiego), który napisał nową, „poprawioną" wersję dziejów klasztoru supraskiego. Nie było to autorstwo archimandryty Pawła Dobrochotowa z Rygi. Przygotowane przez Modesta dzieło charakteryzuje się jednak brakiem znajomości *Kroniki* Radkiewicza.

Z tego czasu zachował się zabytek szczególny, wiele mówiący o podejściu nowych prawosławnych właścicieli spuścizny opactwa supraskiego. Jest nim inwentarz klasztoru supraskiego z 1829 r. spisany przez Leona Jaworowskiego, ostatniego bpa unickiego rezydującego w Supraślu. Księga pozbawiona jest pierwszej karty, z której pozostały przy grzbiecie strzępy z fragmentami pisma, świadczące o tym, że kartę wyrywano bardzo niedbale. Natomiast wewnątrz tomu brak jest kart 53-60, które zawierały wykaz manuskryptów biblioteki klasztornej. W miejscu braku późniejszy historiograf klasztoru, archimandryta Mikołaj Dałmatow, napisał: „s 53 po 60 stronic wysłano w Wilno k inspiektoru seminarii archimandritu Modestu pri sostawlenii opisania Supraslskogo monastyria

---

[471] *Opisanie rukopisnogo otdelenja*, vypusk 4, nr 160; Obecnie w AN Wilno, f. 18, nr 160: *Inwentarz Drukarni Supraskiej… 1795 roku podany* był przedmiotem dogłębnych studiów historyków książki. Por. J. Szczepaniec, *Gabinety i wypożyczalnie literatury w Polsce w drugiej połowie XVIII w.*, „Ze Skarbca Kultury" 1983, z. 37, s. 60-68; M. Cubrzyńska-Leonarczyk, *Oficyna supraska*, s. 117 i następne; Taż, *Katalog druków*, nr 441, s. 149.

[472] BN Petersburg, f. 377. I. P. Kornilov, nr 1034, k. 1-10.

1867 goda". Kartę tytułową i część inwentarza oberwano po to, by archimandryta Modest (Strelbickij) mógł napisać nową wersję dziejów Supraśla[473].

W 1870 r. opublikowano samo dzieło o. M. Radkiewicza, wicewikariusza opactwa supraskiego*: Kronikę Lawry Supraskiej*. Dokonano tego w ramach edycji zbioru źródeł do dziejów prawosławia i Rusinów w Wielkim Księstwie Litewskim, zatytułowanych *Archeograficzeskij sbornik dokumentow otnosjaszczichsja k istorii sewero-zapadnoj Rusi izdawaemyj pri uprawlenii Wilenskago uczebnogo Obkruga,* w tomie 9. Pomysłodawcą serii był I. P. Korniłow, kurator wileński, a myśl powstania takiej serii zrodziła się w 1867 r., właśnie gdy odnaleziono zaginioną supraską *Kronikę* bazylianina o. Mikołaja Radkiewicza. Wydawcy jednak znacznie ją rozbudowali, dodając liczne dokumenty, przede wszystkim z materiałów znajdujących się w archiwum klasztoru supraskiego, zwłaszcza z tomu nr 15. Odnaleziony egzemplarz *Kroniki* urywał się w pół zdania, przy opisie zdarzeń z 1685 r., Radkiewicz spisał ją około 1747 r. Lata 1687–1747 dokomponowali wydawcy według zachowanych wówczas brulionów o. Radkiewicza, a lata 1748–1783 według rękopisu bpa Stefana Lewińskiego: „Supraslskich papierów, które w osobnej kieszeni podróżnej są tu złożone dnia [12] Aprila 1785 r. sporządzony"[474]. Edytorzy dokomponowali zachowane źródła, kontynuując edycję aż do odebrania beneficjum klasztornego przez Prusaków w 1796 r., a w aneksach dodali źródła obrazujące dzieje księgozbioru aż do 1829 r., pochodzące z wyrwanych kart inwentarza 1829 r. i katalogów znalezionych w bibliotece dworskiej Kułakowskich w Krzysztoforowie. Polskie i łacińskie teksty przetłumaczono na język rosyjski. Skomentowano w odpowiedni sposób, zgodnie z potrzebą nowych właścicieli, przedstawione przez Dubowicza i za nim Radkiewicza unickie początki wspólnoty zakonnej.

Dla wszystkich późniejszych badaczy, w czasach sowieckich, oryginał *Kroniki Lawry Supraskiej* był niedostępny. Posługiwano się wyłącznie tym przeredagowanym drukowanym tekstem. Odszukanie rękopisu w 1995 r. przez piszącego te słowa w zbiorach wileńskich i porównanie go z drukowanym tekstem uzmysławia fakt, że z publikacji drukiem usunięto istotne fragmenty. Dotyczyły one majątku cerkiewnego – Klewinowa, Pużyc, Chorostowa, Mokiejewszczyzny koło Topilca i Fast. Przytoczona przez o. Mikołaja Radkiewicza treść dokumentu z 29 II 1514 r., który zawierał najstarszą wzmiankę źródłową pisaną o Białymstoku, niezwykle zubożyła wiedzę o początkach Białegostoku.

Dla dziejów wprowadzenia unii w klasztorze supraskim istotnym jest opuszczenie treści pozwu sądowego z 4 X 1601 r. metropolity kijowskiego i całej Rusi,

---

[473] Inwentarz Supraśla 1829 r. w AA Białystok. Wyrwanych kart nie udało się odszukać we współczesnych nam zbiorach wileńskich. Inwentarz 1829 r., który w niniejszej monogafii jest publikowany w całości, uzupełniliśmy z kopii tegoż inwentarza z 1830 r., przechowywanej w CAH Wilno, f. 634, op. 1, nr 3. Możliwe, że brakujące karty z katalogiem biblioteki zawędrowały do Petersburga, gdzie znajdują się obecnie – CAH Petersburg, f. 834, op. 3, nr 3317.

[474] Arch. sb., t. 9, s. 349, 389.

Hipacego Pocieja, przeciw pragnącemu pozostać przy dyzunii archimandrycie supraskiemu Hilarionowi Masalskiemu: „Który zapomniawszy bojaźni bożej i powinności swojej, wzgardziwszy posłuszeństwem i zwierzchnością nad nim od Boga postanowioną. I uczyniwszy radę niesprawiedliwą w monasterze supraskim, a przymusiwszy do tego niektórych braci tegoż monastera, uczynił z nimi spisek przeciwko pasterzowi swemu: zarzucając onemu herezją i posłuszeństwo wypowiedział i przy mszach św. zakazał spominać – nie wiedzieć jaką mocą przywłaszczając sobie zwierzchność nad pasterzem swoim i starszym. Przeciwko jego ważył się nieprzystojne spisy czynić i drugich od posłuszeństwa odrywać i przeciwko jemu buntować. Co obszerniej na tym spisku jego bezzakonnym dołożono jest etc. etc. Jakie juditium za takowym pozwem stanęło – na to żadnego nie masz dokumentu. Fascykuł 9 nr 10".

Równie niewygodny okazał się dla wydawców w 1870 r. list archimandryty supraskiego Hilariona Masalskiego do metropolity Pocieja, proszący o jakiś wakans u króla Zygmunta III, z 20 VIII 1607: „Wielebny w Boze dostojny hospodine otcze mitropolito, miłostiwy pane. Posyłam do WM swoieho miłostowoho pana list JMP podskarbieho Welikoho Kniazstwa Litowskoho, wkładajuczsia za mnoju mnohohresznym słuhoju swoim do WM, żebyś WM wzhladom miłoserdnost uczyniw, a ulutowawszysia Christjansko nado mnoiu chudym jeze o Christie bratom swoim, mene mieyscem iakim chleba duchownoho, pryczynoiu łaskawoiu swoieiu, do JKM zaletit i uprawit raczył. Jakoż y sam był ne był leniwym iako dobromu zdorowiu sia WM pripatriwał, tak y ustne w potrebach swoich WM czołom bił i łaski WM zazywat, niżsi pod tym casom nebezpecznym pereiezdu dla ludey zołnierskich zostatim musieł doma, odnakże ufajuczy dawnym łaskawym obietnicam WM czerez seje pisanije JMP podskarbeho i moie chudoie, a pokorne, unizone WM proszu swoieho miłostiwoho pana, żebyś WM uczynek miłoserdny uczyniwszy, a mnie służebniku y bohomolcy swoiemu promyslił, pryczynoiu y zaleceniem do JKM swoim, a pokazaniem iakim chleb duchowny mnie służie y bohomolcy WM uprawit racz, za szto Hospod Boh zapłatoiu hoynoju WM but raczył. A ja ustawiczne powinien iestem za dobroie zdorowie WM swoieho miłostiwoho pana Hospodara Boha prosit', aby Hospod Boh WM dołholetnym meszkaniem tut na tom mizernom swiete chowat raczył, a tak samo w nesmertelnoy radosti błahodatiju swoieju swiatoju opatryt' raczył na prośbu JMP podskarbeho y moie hresznoie czołom bitije uczynit, iako moy MP, kotoromu sia ja miłostowoj łasce WM poruczam. Dan z Rosi miesiaca Awhusta 8-ho dnia, po starom roku 1607. WM moiemu miłostowomu panu podoł służbu y bohomije. Smirenny jeromonach Jłaryen Masalski archymandryt, własnoju rukoiu. Fascykuł 13, nr 22"[475].

W 1877 r. prowadzone były prace remontowe w zespole klasztornym, pokryto blachą żelazną dzwonnicę i dach cerkwi Zwiastowania Najświętszej Marii Pannie,

[475] AN Wilno, f. 16 (b-2), nr 134.

Dolna, południowo-wschodnia, część graniastosłupowej ośmiobocznej podstawy kopuły, z polichromią XVI w.
Fot. P. P. Pokryszkin, 1909 r.
P. P. Pokryszkin, *Błagowieszczenskaja cerkwa…,* ryc. 22.

zabielono freski i wymalowano wnętrze. Koszt wynoszący 700 rubli pokrył św. Synod w Petersburgu. Kruche były podstawy ekonomiczne klasztoru. Car nie chciał odbudowywać placówki, która była ongiś wiodącym ośrodkiem Kościoła unickiego, może obawiając się jej odrodzenia w dawnym kształcie i znaczeniu. W 1846 r. klasztor otrzymał łąki za rzeką Supraślą (należące w latach 1674–1796 do opactwa bazylianów). 30 VI 1869 r. nadano wydzielone z lasów państwowych na Podsupraślu (położonym już w pow. sokólskim) 5,5 ha lasu. W następnym roku, 26 VI 1870 r. władze przekazały klasztorowi całą fermę Podsupraśl (ponad 70 ha). Znajdowały się wówczas na Podsupraślu dom, stodoła i obora. 26 V 1873 r. klasztor otrzymał młyn wodny na rzece Moszczonej (dopływ Bugu) koło wsi Kudlicze i 55 ha wodnych łowisk rybnych u zbiegu rzek Łoknicy i Narwi koło wsi

Koźliki[476]. Wszystko to było niezwykle skromne w porównaniu ze stanem beneficjum przed konfiskatą w 1796 r.

W 1915 r. mnisi prawosławni opuszczając klasztor i udając się na *bieżeństwo* w głąb Rosji zabrali ze sobą cudowny obraz Matki Boskiej Supraskiej, argenteria ze skarbca. W 1926 r. do Muzeum Kremla w Moskwie trafiły: gotycki kielich, *darochranitielnica*, puszka „augsburska" i nalewka z miednicą z 1541 r.[477]

2. Klasztor w czasach archimandryty Mikołaja Dałmatowa, 1881–1906

Uszczuplanie dóbr kultury przechowywanych w Supraślu przerwał archimandryta Mikołaj Dałmatow. Był Rosjaninem, pochodził z guberni orłowskiej. Mianowanie na archimandrię supraską otrzymał 7 V 1881 r., na którą wprowadzono go 4 VI 1881 r. Dałmatow 20 IX 1881 r. założył kronikę klasztoru, do której wpisywano wszystkie ważniejsze wydarzenia wspólnoty zakonnej.

W 1876 r. po wywózce biblioteki klasztornej i rozproszeniu jej w zbiorach wileńskich i petersburskich, w klasztorze pozostawało nadal około 100 ksiąg. Dałmatow sporządził w 1886 r. nowy katalog ksiąg klasztoru supraskiego, obejmujący 567 woluminów. Księgozbiór posegregował na działy. W 1892 r. biblioteka obejmowała już około 700 woluminów. Były to Biblie, w językach staro-cerkiewno-słowiańskim, rosyjskim, niemieckim, francuskim, greckim, łacińskim itd., dzieła Ojców Kościoła (po rosyjsku): Bazylego Wielkiego, Grzegorza, Jana Złotoustego, księgi teologiczne: Makaraego Bułhakowa, Antoniego Amfiteatrowa, Cyryla, liturgiczne Stefana Jaworskiego, Dmitriewskiego, abpa Józefa Welamina (Rutskiego) i inne, m.in. 19 tomów *Archeograficeskogo sbornika*, 13 tomów *Akt izdavaemych Vilenskoju Kommissieju.* Był to zupełnie inny zestaw treści przeznaczonych do lektur mnichów, całkowicie odmienny od dawnej biblioteki.

Archimandrycie Mikołajowi Dałmatowowi przypisywać należy odkrycie w 1887 r., oczyszczenie i wymycie z pobiały i rozreklamowanie renesansowych fresków z 1557 r., które pokrywały ściany wnętrza świątyni Zwiastowania Najświętszej Marii Pannie. Dokonał tego przybyły przypadkowo do klasztoru artysta plastyk V. V. Griaznow, autor szeroko później znanego rysunku przedstawiającego świątynię Zwiastowania Najświętszej Marii Pannie[478]. Niektóre zniszczone miejsca wymagały konserwacji, przekraczały umiejętności Griaznowa i zostały

[476] N. Dalmatov, *Suprasl'skij blagoveščenskij monastyr'*, s. 430.

[477] We wrześniu 2005 r. przedmioty te były eksponowane na Zamku Królewskim w Warszawie na wystawie zbiorów moskiewskiego Kremla – zob. W. Załęski, *Akwamanile z Supraśla*, „Nazukos" 2008, nr 259, s. 4-5.

[478] Tamże, s. 439, 452, 482-483.

wykonane nieprawidłowo. Pisze o tym P. N. Baciuszkow w swojej pracy *Belarussja i Litva*, opublikowanej w Petersburgu w 1890 r. Wzmiankuje tam, że arcybiskup litewski podejmie należyte kroki w celu usunięcia nieprawidłowości konserwatorskich[479]. W 1887 r. nie odsłonięto wszystkich fresków. Pozostawiono duże partie poza drewnianymi, rokokowymi tablaturami, które od posadzki do okien przykrywały ściany, na słupach za drewnianymi ołtarzami-kiotami i na tylnej ścianie nad występem chóru, gdzie znajdowały się pełnopostaciowe portrety Aleksandra Chodkiewicza i Józefa Sołtana.

Dałmatow zaczął śledzić dzieje rękopisów. Ustalił m.in. losy dwu pamiętników klasztornych. Najstarszy, XVI-wieczny pamiętnik pergaminowy został w 1867 r. przekazany Józefowi, rektorowi Litewskiego Seminarium Archidiecezjalnego, zaś kopię z 1632 r. oddano w 1866 r. kuratorowi wileńskiemu I. P. Korniłowowi. Później był eksponowany w witrynie nr 5 Wileńskiej Biblioteki Publicznej. W 1888 r. na potrzeby klasztoru ks. Dosfej Sokolov sporządził z kopii 1632 r. kolejną redakcję pamiętnika (na pergaminie), układając zestawy osób w takiej kolejności, na jaką z osądu końca XIX w. zasłużyli.

4 VII 1888 r. władze carskie wydały zezwolenie na budowę *ciepłej* cerkwi św. Jana Teologa i dwu drewnianych gościnnych domów i wozowni. Już w tym samym roku wybudowano drewniany dom dla pątników, z zajazdem. Usytuowano je na zachód od pałacu biskupów unickich. Początkowo planowano przebudowę „ciepłej" cerkwi przy starożytnej świątyni Zwiastowania Najświętszej Marii Pannie (ta była efektem przebudowy dawnej zakrystii w latach 1853–1854), lecz ze względu na ciasnotę miejsca poniechano tego zamiaru. Wybrano lokalizację wskazaną przez abpa litewskiego Aleksieja, w sadzie klasztornym, gdzie trzeba było jedynie wyciąć kilka owocowych drzew. 8 V 1889 abp Aleksiej poświęcił plac i kamień węgielny pod „ciepłą" cerkiew. W tymże roku budynek został wzniesiony w stanie surowym i nakryty blaszanym dachem. Przełożony klasztoru Mikołaj Dałmatow wspominał o trudnościach finansowych, na które napotykały nowe inwestycje prawosławne: „Odnośnie tych ofiar, z głębokim żalem muszę powiedzieć, że napływały marnie. Prawda, ofiary nadchodziły zewsząd, z rozmaitych stron Rosji, z nad brzegów rzek Jenisieju i Wisły, Dniepru i Wołgi, Donu i Uralu, Oki i Newy, Moskwy i Wilii, Amu-Darii i Niemna, a także z zagranicy – z Persji, Włoch, Florencji, jednym słowem zewsząd, gdzie tylko dotarła informacja prasowa i gdzie znajdują się chrześcijańskie dusze. Jak wynika z dokumentów wysyłano 1, 2, 3 do 10 rubli, jednym słowem wysyłali tyle ile mogli. Niemniej te jałmużny były niedostateczne, na ukończenie cerkwi i noclegowni. Największą pomoc swymi ofiarami okazali miejscowi, suprascy fabrykanci, a zwłaszcza jeden z nich – Antoni Buchholtz. Przynosili swoje ofiary okoliczni chłopi, prawosławni,

[479] P. N. Batjuškov, *Belarussja i Litva*, primiečania, s. 141.

słali pątnicy do supraskiej świątyni." Cerkiew 26 IX 1890 r. w święto Jana Ewangelisty poświęcił abp Aleksiej[480].

W latach 1886–1891 archimandryta Mikołaj Dałmatow prowadził intensywne badania dziejów klasztoru. Efektem jego prac było sumienne studium *Supraslskij Blagoveszczenskij monastyr*, opublikowane w Sankt Petersburgu w 1892 r.

25 V 1900 r. klasztor supraski uroczyście świętował 400-lecie wspólnoty zakonnej, jednocześnie przemianowano go na klasztor I klasy (klasztorem II klasy był od roku 1842)[481]. Wileńskie Bractwo Prawosławne z tej okazji opublikowało broszurę *Pouczenie v den praznovanija 400 letniago jubileja Suprasl-skoj obiteli 1500–1900 gody*, w której przedstawiono arkadyjską wizję dziejów klasztoru w XVI w., a ten okres prawosławnej historii klasztoru przerwany został w 1596 r., od kiedy datuje się upadek i regres. W całej broszurze ani razu nie padły słowa u n i a czy u n i c i. Prześladowania Cerkwi prawosławnej i Rusinów, które miały nastąpić po tej dacie, były rzekomo spowodowane przez Polaków, a rozbiory Polski były karą, jaka spadła na Polaków za te czyny. Przestrzegał więc autor współwyznawców przed *nowymi nauczycielami wiary.*

[480] N. Dalmatov, *Suprasl'skij blagoveščenskij monastyr'*, s. 450-452.

[481] „Litovskija Eparchial'nyja Vedomosti" 1899, nr 47, s. 507; r. 1900 nr 9, s. 77.

Kopia z 1934 r. obrazu Matki Boskiej z Dzieciątkiem z ikonostasu (1640-1643) cerkwi Zwiastowania NMP. Malował Włodzimierz Wasilewicz (1909-1967), na chorągwi kościelnej rzymskokatolickiej parafii Św. Trójcy. Fundacja Aleksandry Hancewicz.

Fot. Radosław Dobrowolski, 1995 r.

Kolekcja Stowarzyszenia Collegium Suprasliense w Supraślu.

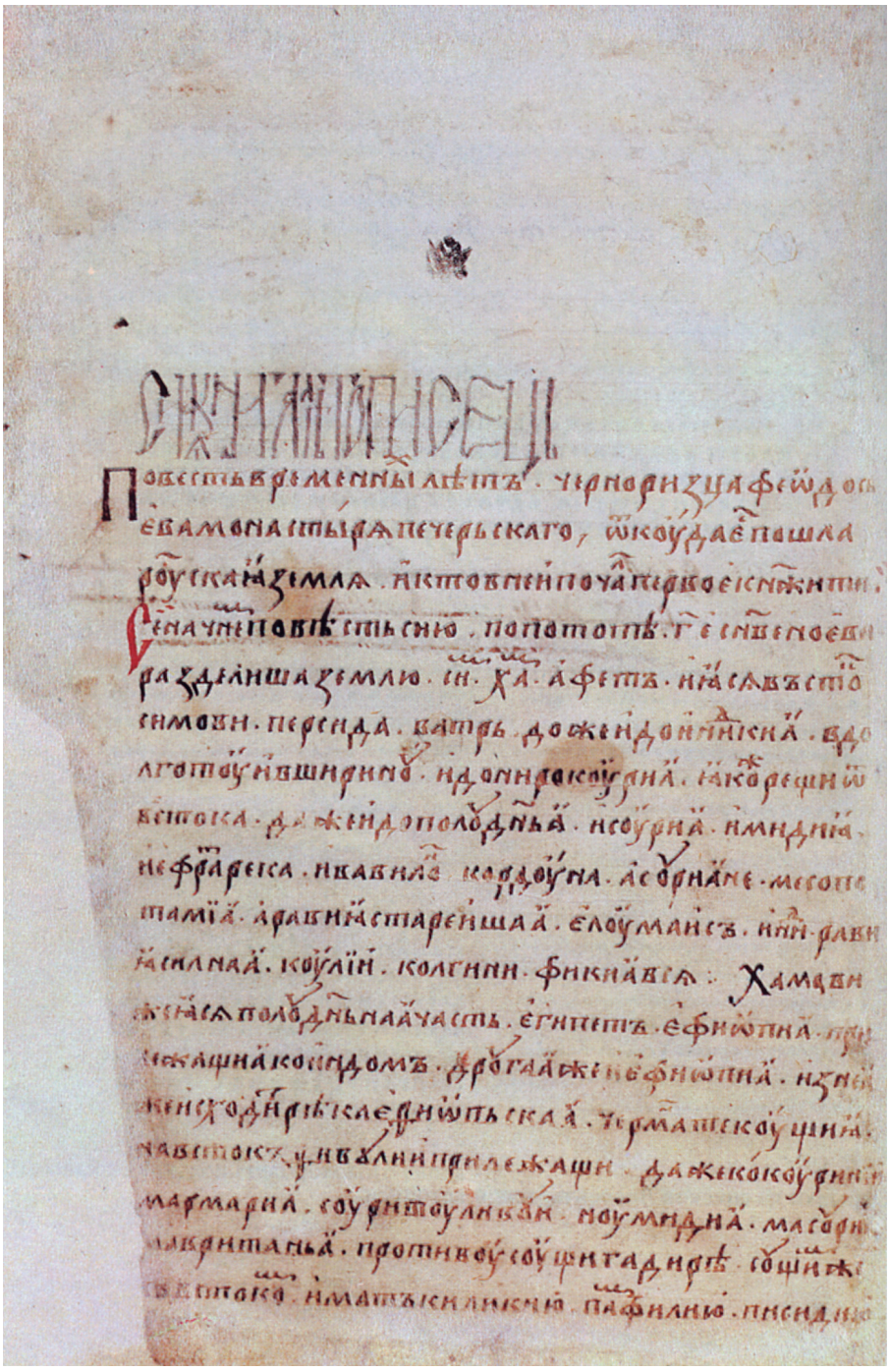

Latopis wypożyczony z Supraśla przez Janusza Radziwiłła w 1654 r..

AN St Petersburg, nr 34.5.30, k. 1.

Druk: E. P. Borisenkov, V. M., Paseckij, *Tysjačeletnjaja letopis' neobyčajnych javleni prirody,* Moskwa 1988, il. po s. 128.

Rękopis *Dziesjatiglav* sporządzony w Supraślu w 1507 r. przez Matweja Iwanowicza *Dziesiatogo* z Toropca.

AN St Petersburg, nr 24.4.28.

Foto: M. Nikolaeú, *Palata knigapisnaja, Rukapisnaja kniga na Belarusi ú X-XVIII stagoddzjach*, Mińsk 1993, s. 172

Rękopis *Lestwicy* Joana Lestwicznika z biblioteki klasztoru bazylianów w Supraślu.
Fot.: M. Nikolaeú, *Palata knigapisnaja, Rukapisnaja kniga na Belarusi ú X-XVIII stagoddzjach*, Mińsk 1993, s. 112.

Pałac opatów i fragment dawnego skrzydła południowego klasztoru, ze szklaną galerią oranżerii i balkonem w pokojach archimandryckich św. Mikołaja. Rodzina Zachertów na balkonie (m.in. Wilhelm Fryderyk Zachert. Służba pałacowa i robotnicy fabryki Zacherta. Prawdopodobnie urodziny właściciela fabryki Wilhelma Fryderyka Zacherta.

Fot. „Russkaja fotograija v Vil'ne 1864 g. Po Bol'szoj ulice d. Gimnazji. N. 14"
Kolekcja Jana Andrzeja Zacherta z Warszawy.

Ks. Wacław Dorabiała (ur. 1910 r.), SDB, opiekun sierot w Zakładzie Salezjańskim w Supraślu (1937-1950).

Fot. 1997 r.

Kolekcja Stowarzyszenia Collegium Suprasliense w Supraślu.

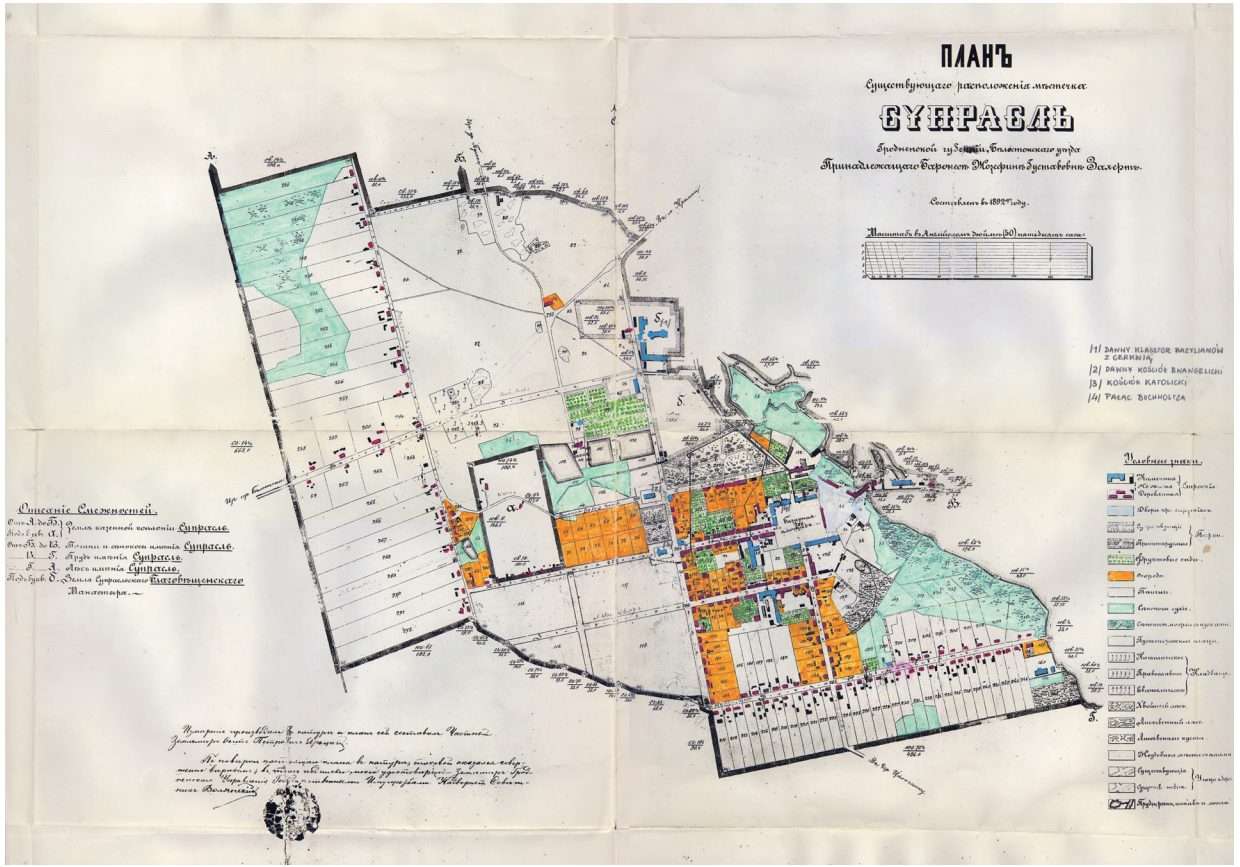

Osip Jarsukin,
Plan miasteczka Supraśl Józefiny Zachert. 1892.
AP Białystok, Zbiór kartograficzny: *Plan Suščestvujuščago raspoloženija mestečka Suprasl' Grodnenskoj gubernji, Belostokskago uezda Prinadležaščago Baronesse Žozefine Gustavovne Zachert. Sostavlen v 1892-m godu. Masštab v odnoj Anglijskoj djuime 50 saž[ni]. Izmerenie proizvodil v nature i plan się sostavil Častnyj zemlemer Osip Petrovič Jarsukin. Po proverke nastojaščago plana v nature, takovyi okazalsja soveršenno vernym, v tom podpisju, moeju udostoveren. Zemlemer' Grodnenskogo Upravlenija Gosudarstvennymi Imuščestvami Nadvornyi sovetnik Voljanskij.*

Похвальный Листъ

Данъ сей ученицѣ IV-го отдѣл. II-го класса

Женскаго 2-хъ класснаго частнаго баронессы Захертъ училища,

Касперовичъ Жозефинѣ

за отличное поведеніе и хорошіе успѣхи въ наукахъ,

оказанные въ 1910/11 учебномъ году

Іюня 18 дня 1911 года.

Учительница Куликовская

Томашевская

List pochwalny za dobre wyniki w nauce dany przez kolektyw nauczycielski Żeńskiej Prywatnej Dwuklasowej Szkoły Józefiny Zachert uczennicy czwartego oddziału II klasy – Józefinie Kasperowicz.

Supraśl 18 czerwca 1911 r.
Kolekcja Stowarzyszenia Collegium Suprasliense w Supraślu.

Część II.

OSADA FABRYCZNA I MIASTO SUPRAŚL

I. Osada sukienników

1. Wydzierżawienie poklasztornego majątku Supraśl pod osadę sukienników

Powszechnie za twórcę osady sukienników w Supraślu uważa się Wilhelma Fryderyka Zacherta, który w Supraślu zjawił się jednak dopiero w 1834 r. Natomiast już w inwentarzu z 8 XI 1829 r. opisując oficynę stojącą do dziś przy drodze z klasztoru do wsi Cieliczanka, przy współczesnej nam ul. Konarskiego (analogiczną do drugiej, zwanej dziś Starą Pocztą) stwierdzono: „dalej ku fabrykom, po lewej stronie dom drewniany”[482]. Za owe *fabryki* uważano osadę młyńską w sąsiedztwie późniejszego rynku miasta, na tzw. Zajmie. Przemiał mąki i wyrób kasz był tylko jedną z funkcji tych zakładów. Podstawowa produkcja dotyczyła tekstyliów. Papiernia, która produkowała od ponad stu lat papier wykonywany ze szmat, a także folusze, w których dokonywano apretury sukna, funkcjonowały od bardzo dawna i były najstarszymi zakładami włókienniczymi Supraśla. Ich urządzenia dały podstawę znakomitemu rozwojowi włókiennictwa tego ośrodka. Biskup Jaworowski spisujący inwentarz 1829 r. używając określenia *fabryki* (nie w znaczeniu staropolskim, gdy terminem tym określano trwającą budowę jakiś obiektów, ale już współczesnym nam, oznaczającym zakłady produkcyjne korzystające z energii) musiał być tego świadom. Dlatego też bazylianów supraskich należy uznać za twórców supraskiego ośrodka włókienniczego. Znamy nazwisko sukiennika, który wówczas prowadził tę manufakturę. Był nim Karol Rothe, wzmiankowany w 1832 r. Gdy władze nie przedłużyły klasztorowi dzierżawy państwowego wówczas majątku Supraśl, Rothe wystąpił jako pierwszy fabrykant, przybyły z Królestwa Polskiego[483]. Manufaktura Rothe'go mieściła się nie w klasztorze, a na Zajmie przy młynach.

---

[482] AA Białystok, Inwentarz klasztoru supraskiego 1829 r., k. 65v.

[483] *Wiadomości handlowe i przemysłowe. Petersburg 1(13) marca*, „Tygodnik Petersburski. Gazeta Urzędowa Królestwa Polskiego” 5(1834), cz. 9, nr 1, s. 192.

Szkółka przycerkiewna prowadzona w klasztorze.
W środku archimandryta Włodzimierz (Tichonickij).
Fot. 1906 r.
Kolekcja Leonarda Dobrowolskiego z Supraśla.

W lutym 1831 r. skarb państwa 12-letnią dzierżawę majątku poklasztornego powierzył Niemcowi Hufertowi, a nie opactwu bazylianów. Był to przejaw i kolejny etap walki, jaką władza carska toczyła z polskim i katolickim ośrodkiem. Na takiej decyzji pewnie zaważyło toczące się powstanie listopadowe. Po wprowadzeniu w 1832 r. restrykcyjnej – jako kara za powstanie – bariery celnej (do 15% wartości sukna) pomiędzy Królestwem Polskim a Imperium Rosyjskim, co odcięło polski przemysł włókienniczy od rosyjskich rynków zbytu, część producentów sukna z okręgu łódzkiego przeniosła się do Białegostoku i w najbliższe jego okolice, aby tam kontynuować produkcję unikając opłat celnych. „Po powstaniu fabrykanci moskiewscy, chcąc się uwolnić od konkurencji silniejszego w tym czasie przemysłu polskiego, wymogli na carze… ustanowienie granicy celnej… Cła sparaliżowały eksport sukna polskiego do Rosji i do Chin. Na skutek tego wszystkie manufaktury polskie zaczęły upadać. Moc tkaczy kolonistów, niedawno sprowadzonych opuściło Polskę, albo wracając do pierwotnych miejsc zamieszkania, albo przenosząc się do Rosji" – tak charakteryzował zdarzenia późniejszy anonimowy dziejopis[484]. Oprócz rzemieślników, którzy przybyli samorzutnie do obwodu

[484] Kolekcja Jana Andrzeja Zacherta w Warszawie.

białostockiego, istniała też imigracja majstrów nie prowadzących już od dawna samodzielnej produkcji, a zatrudnionych jako kwalifikowani robotnicy w manufakturach. Ich przybycie związane było z przenoszeniem całych przedsiębiorstw produkcyjnych. W ten sposób osiedlili się w Supraślu majstrowie z przenoszonych tu ze Zgierza manufaktur Wilhelma Fryderyka Zacherta.

Hufert niedługo arendował majątek Supraśl. Władze zdecydowały się na zerwanie z nim kontraktu dzierżawnego i powierzyły arendę Wilhelmowi Fryderykowi Zachertowi ze Zgierza. Historyk i archimandryta supraski Mikołaj Dałmatow wyjaśniał: „Wilhelm Zachert, następnie baron, był jednym z pierwszych fabrykantów sukna w Rosji. Drugi jemu podobny, Sztiglic założył fabrykę obok Petersburga, a Zachert na zachodzie Rosji w Supraślu. Rząd rosyjski, wierząc obietnicom Zacherta, iż wprowadzi w Rosji najlepszą produkcję wyrobów wełnianych, zaproponował Zachertowi wybór jakiegokolwiek majątku skarbowego w zachodniej Rosji, dla utworzenia fabryki. Zachert uznał Supraśl jako dogodne miejsce”[485].

Z kolei anonimowy dziejopis rodziny Zachertów tłumaczył: „Wilhelm Zachert zdecydował się na przeniesienie swego zakładu za kordon celny. Wśród ogłoszeń umieszczonych w <Dzienniku Urzędowym> 1834 r. o obiektach będących do wydzierżawienia, na wschód od granicy Królestwa Kongresowego wybrał sobie miejscowość Supraśl, jako odpowiadającą celowi. Supraśl posiadał dobrą wodę (siłę wodną) oraz las, jako opał i materiał budowlany, oraz obszerny budynek klasztorny, aczkolwiek będący w ruinie. Klasztor i majątek wydzierżawił umową wieczystą. Sprowadził tkaczy, fachowców, przeważnie Niemców i osiedle, które liczyło 80 dusz, przeważnie służby klasztornej i leśnej, przebudował na duże miasteczko, według planów nowoczesnych urbanistycznych. Nadto namówił kilku innych fabrykantów do osiedlenia się w Supraślu, m.in. Buchholtz, Alt, Jansen, itd.”[486]

Zachertowi wydzierżawiono całą wschodnią linię budynków klasztornych, w części dwukondygnacyjną, a częściowo trójkondygnacyjną. Znajdowały się tam w przyziemiu: pokoje archimandryckie, pomieszczenia po drukarni, kaplica, refektarz, kuchnia i spiżarnia, a w drugiej kondygnacji: ciąg dalszy pokoi archimandryckich i biblioteka. Dzierżawa dotyczyła również części skrzydła południowego klasztoru (na długości 30 sążni i 2 arszyn=65,43 m), wówczas jedynie parterowej. Zachert zobowiązał się zbudować murowane ogrodzenie oddzielające część dziedzińca od pozostałego placu klasztornego. 1 VII 1835 r. klasztor bazylianów podpisał wstępny kontrakt. Przewidywał on prowadzenie fabryki sukiennej w arendowanych budynkach[487]. Inne akty dotyczące umowy dzierżawnej podpisano 25 III

---

[485] N. Dalmatov, *Suprasl'skij blagoveščenskij monastyr*, s. 388. Z rosyjskiego tłumacz przysięgły mgr Janina Buchholtz, poświadczyła polskie tłumaczenie za zgodność z oryginałem w Łodzi 20 stycznia 1957 r. (Kolekcja Jana Andrzeja Zacherta w Warszawie).

[486] Kolekcja Jana Andrzeja Zacherta w Warszawie.

[487] Modest (Strelbickij), *Suprasl'skij blagoveščenskij monastyr,* s. 128.

Rycina zatytułowana: *Fabrika Supras'sl'skaja*, znacznie odbiegająca od realiów topograficznych i architektonicznych.
Rys. Carl Wilhelm Ulrich, ok. poł. XIX w.
BN Warszawa

(7 IV) 1836 r. i 29 V 1843 r.[488] Dokument z 6 VIII 1836 r. stwierdzał m. in., że Wilhelm Fryderyk Zachert otrzymał od rządu rosyjskiego bezterminową dzierżawę majątku pobazyliańskiego, złożonego z kawału dawnej puszczy (1189 dziesięcin 795 sążni kw.=1 300 ha)[489] ograniczonego rzekami Supraślą, Płoską i Krasną, folwarku Supraśl[490] oraz części klasztoru z pałacem opatów. W zabudowaniach klasztornych umieścił fabrykę przeniesioną ze Zgierza pod Łodzią.

Bratanek Wilhelma Fryderyka Zacherta – Henryk w liście do Józefiny Zachert 30 XII 1882 r. tak oceniał działalność swego stryja: „W całej guberni grodzieńskiej, do r. 1817, podług Lachnickiego, było tylko 9 rękodzieł sukiennych, z 52-ma warsztatami i 696 robotnikami. Z czego widać, że wzrost tej industrii i przeto pomnożenie raptowne ludności i z tem dochodów skarbowych tylko od przybycia stryja się datuje, który za swe niezmordowane trudy, w rozwinięciu dobrobytu całej guberni, podług mego zdania, całkiem nie w stosunku od rządu wynagrodzonym został, tak że takowy rząd do dziś dnia jest w wielkiej mierze jego debitorem, z czego przy sposobności można by było korzystać"[491].

„Tygodnik Petersburski" podał informacje o stanie produkcji *we wsi Supraślu cudzoziemca Fryderyka Zacherta.* Roczna produkcja wynosiła 2 565 postawów sukna, a jego wartość 105 706 rubli. Fabryka dysponowała 62 machinami

---

488 Tamże, s. 397-398, 446. AP Białystok, SNG, nr 6131, k. 5v.

489 AP Białystok, SNG, nr 6131, k. 5-6.

490 CAH Grodno, f. 11, op. 7, nr 11, nr 39: *Plan lesnoj dači im. Supras'l baronessy Zachert 1890*; Zob. też CAH Grodno, f. 2, op. 38, nr 897, k. 88-98: *Opisanie imenja Supras'l 20 III 1893* i f. 2, op. 20, nr 2304: *Opisanie imenja Suprasl' pomeščika Zachert 1910.*

491 Kolekcja Jana Andrzeja Zacherta.

obracanymi siłą ludzką, 40 siłą wodną, 80 warsztatami. Zatrudniano 540 majstrów cudzoziemskich i 60 miejscowych robotników[492].

W 1837 r. Wilhelm F. Zachert zbudował dużą farbiarnię[493]. Już wówczas udział jego manufaktury w ogólnej wartości produkcji włókienniczej obwodu białostockiego wynosił aż 45,1%. Zatrudniał aż 37,1% robotników przemysłu włókienniczego Białostocczyzny. Ze Zgierza do Supraśla przybyło prócz parku maszynowego (uzupełnianego przez najnowocześniejszy sprzęt sprowadzany z Anglii, Belgii i Niemiec), zapasów surowca, także ok. 200 tkaczy lonkietników, majstrów i robotników. Wilhelm Fryderyk Zachert swe towary prezentował na wystawie w Londynie w 1855 r. *Encyklopedia powszechna Orgelbranda* z 1867 r. informowała: „W r. 1834 Wilhelm Zachert założył tu pierwszą w ówczesnym obwodzie białostockim fabrykę sukna, działającą za pomocą wody rzeki Supraśli, wyrównującej sile 90 koni parowych oraz machiny parowej o sile 8 koni. Po fabryce Moesa w Choroszczy jest to dotąd największy zakład przemysłowy w guberni grodzieńskiej, liczy 200 krosien, zatrudnia ok. 700 robotników, a wyrabia rocznie ok. 275 000 łokci sukna i kortu, którego wartość przybliżona na 900 000 rubli się liczy. Po tej fabryce idzie zaraz, później tu założona Buchholtza, a dalej jeszcze inne pomniejsze Koszada, Aunerta, Alta, Tehusa i Lipperta. Osada ma już dzisiaj prawne tytuły do nazwy miasteczka i wielkie rękojmie wzrostu w przyszłości”[494].

2. Wilhelm Fryderyk Zachert, dzierżawca majątku Supraśl w latach 1834–1866

Wilhelm Fryderyk Zachert urodził się w Warszawie 12 IX 1799 r. Był synem Chrystiana Henryka Zacherta, wpisanego 21 VII 1791 r. do korporacji kupców miasta Warszawy, i Joanny Wilhelminy Jokisch. W 1822 r. zachęcony przez Ksawerego Druckiego-Lubeckiego, ministra Skarbu i Stanisława Staszica, dyrektora Wydziału Przemysłu i Kunsztów Rządu Królestwa Polskiego, założył w 1822 r. wspólnie ze swym stryjem Janem Fryderykiem Zachertem fabrykę sukna w Zgierzu. Usamodzielnił się w 1825 r. Urząd Municypalny miasta Warszawy 4 VIII tego roku zawiadamiał, że przedstawił Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu prośbę Wilhelma Fryderyka Zacherta o zezwolenie na *handel kupiecki suknem* w stolicy. KRPiS przychylając się do wniosku Komisji Województwa Mazowieckiego 18 I 1827 r. uczyniła go członkiem Izby Handlowej oraz Rękodzielniczej

[492] *Wiadomosci handlowe i przemysłowe. Petersburg 11(23) stycznia*, „Tygodnik Petersburski. Gazeta Urzędowa Królestwa Polskiego” 8(1837), cz. 1, nr 3, s. 21.

[493] P. Korzec, *Pół wieku dziejów ruchu rewolucyjnego Białostocczyzny (1864–1914)*, Warszawa 1965, s. 20.

[494] W. K., *Supraśl*, [w:] *Encyklopedia Powszechna*, wyd. S. Orgelbrand, t. 24, Warszawa 1867.

Wilhelm Fryderyk Zachert (1798-1885)
Fot. ok. 1860 r.
Kolekcja Jana Andrzeja Zacherta z Warszawy.

Województwa Mazowieckiego. W 1828 r. wyrabiając sukno dla wojska Królestwa Polskiego zatrudniał w swej manufakturze ok. 200 osób, a produkcję uskuteczniał przy pomocy maszyn parowych sprowadzonych od Cockerill'a. W czasie powstania listopadowego komisarz Komisji Rządowej Wojny wzywał 16 III 1830 r., by on „dostawą przyznaną sobie reskryptem powyższym, sukien wyłogowych, jako to szaraczkowych na rajtuzy i mundury dla wojska, bezzwłocznie zająć się chciał, których ostateczny termin dostawy na dzień 1 IX br. oznaczonym został, a do którego to terminu w wyrabianiu w umowie będącego sukna i z dostawą onego WP ściśle zastosować się nie omieszkasz"[495]. Zamówienie dotyczyło umundurowania dla dwu pułków wojska.

Podczas powstania listopadowego, 8 III 1831 r. Wilhelm Fryderyk Zachert, przywódca fabrykantów w Zgierzu, obawiając się rewolucyjnego wrzenia skierował do Rządu Narodowego petycję domagającą się zorganizowania gwardii miejskiej, liczącej ok. 500 osób, złożonej z samych tylko fabrykantów i właścicieli

[495] Kolekcja Jana Andrzeja Zacherta z Warszawy.

Wilhelm Fryderyk Zachert (1799-1885). Portret.
Fot. ok. 1885 r.
Kolekcja Jana Andrzeja Zacherta z Warszawy.

nieruchomości: „Gdy w teraźniejszych okolicznościach łatwo zdarzyć by się mogło, iż klasa wyrobnicza użyta w zakładach fabrycznych miasta Zgierza, tak w samym mieście, jak w okolicy zamieszkała, odważyć by się mogła, przy zdarzającej jej się sposobności złakomić się na majątki właścicieli fabryk i w ogólności zadać nader dotkliwą zakładom klęskę – tym bardziej, iż część tychże ludzi już od paru miesięcy zostaje bez zarobkowania." W czasie gdy Zachert składał w Warszawie petycję, przeprowadzona przez powstańcze władze wojskowe w Zgierzu rewizja wykryła u niego świeżo zrobionych 100 pik, przeznaczonych do obrony przed rewolucjonistami. Po upadku powstania Wilhelm F. Zachert występował do władz rosyjskich domagając się wynagrodzeń pieniężnych i orderów dla kolonistów niemieckich ze Zduńskiej Woli, którzy u schyłku powstania zorganizowali oddział wspierający rosyjską armię Paskiewicza i który to oddział doznał strat w potyczce z powstańcami, a bojąc się reakcji polskiej społeczności lokalnej koloniści niemieccy musieli uciekać z miasta[496].

[496] Zob. W. Kula, *Niemieccy koloniści przemysłowi wobec powstania listopadowego*, „Przegląd Historyczny" 1967, t. 48, z. 4, s. 751-767.

Zespół pałacu Buchholtzów. Wartownia.
Fot. Piotr Mastalerz, 1979 r.
NID oddział Białystok, Supraśl, woj. białostockie. *Studium historyczno-urbanistyczne do planu zagospodarowania przestrzennego,* Białystok 1979, il. 22 (mps).

Zachertowie pochodzili z miasta Leeds w Anglii[497]. Pierwotnie nazwisko ich brzmiało: Sacket. Prześladowania religijne za czasów Marii I Tudor, zwanej Krwawą, królowej w latach 1553–1556 spowodowały, że Sacketowie vel Zachertowie szukali schronienia wpierw w krajach Rzeszy niemieckiej, a później, w trakcie wojny 30-letniej (1618–1648) osiedli w Wielkopolsce: w Międzyrzeczu i Międzychodzie. Jako pierwszy na ziemiach polskich notowany był w 1648 r. Gottfried Zachert, a w 1679 r. jego syn Jan Zachert. Tego z kolei trzej synowie: Samuel Fryderyk, Jan Bogumił i pastor Izajasz byli założycielami trzech linii Zachertów mieszkających na ziemiach polskich. Trwale wpisali się w historię Międzyrzecza Wielkopolskiego, Międzychodu, Zawiercia, Kromołowa, Przedborza, Łodzi, Zgierza oraz Warszawy. W XVII i XVIII w. Zachertowie prowadzili w języku niemieckim *Kronikę miasta Międzyrzecza*[498]. W archiwum rodziny Zachertów anonimowy rękopis z lat trzydziestych XX w., być może autorstwa Konstantego, objaśniał ciekawe rodzinne dzieje, akcentując patriotyczne polskie tradycje[499].

---

[497] Tradycję o pochodzeniu z Anglii podaje w swym *Słowniku* St. Łoza, *Rodziny polskie pochodzenia cudzoziemskiego osiadłe w Warszawie i okolicach*, t. 3, 1935, s. 84-85.

[498] List Jana Andrzeja Zacherta z 24 XI 1992 r. (w zbiorach J. Maroszka).

[499] Zob. aneks do niniejszej monografii.

W Carskim Siole 23 IX (5 X) 1840 r. Wilhelm Fryderyk Zachert otrzymał dziedziczne szlachectwo Królestwa Polskiego i herb Runicki. Wilhelm F. Zachert 4 (16) VI 1870 r. otrzymał baronię Cesarstwa Rosyjskiego. Jego bratankowie: Edward Wilhelm Ludwik (*1802 †po 1884) i Gustaw Adolf Emil również uzyskali szlachectwo dziedziczne Królestwa Polskiego, z mocy ukazu cara, datowanego w Ostankino 23 VIII 1856 r.[500] Trwale złączyli się z Supraślem.

3. Miasto sukienników

Jak wynika ze źródeł pisanych, rozwój przestrzeni miasta Supraśl miał dwa etapy. Przed rokiem 1849 rozparcelowano uroczysko zwane *Nowe*, w drugim etapie, przed 1860 r. parcelacji uległo uroczysko *Nowy Świat*[501]. Podpisany przez Wilhelma Fryderyka Zacherta 3 V 1849 r. kontrakt na bezterminową dzierżawę placów z majątku Supraśl, w uroczysku *Nowe* wymieniał 22 niemieckich osadników:

1. Karl Russ, s. Wacława
2. Filip Haug, s. Adama
3. Wilhelm Tezlaw, s. Andrzeja
4. Karl Grosmann, s. Fryderyka
5. Johann Peters, s. Johana
6. Johann Gottlieb Bein, s. Fryderyka
7. August Kluge, s. Maurycego, supraślanin
8. Friedrich Stark, s. Johana (podpis krzyżykami)
9. Johan Kauts, s. Johana
10. Gotfried Seidlitz, s. Karola
11. Friedrich Wint, s. Karola
12. August Fort, s. Krystiana
13. Johan Hefler, s. Jakuba
14. Krzysztof Frydrych Rabe, s. Krystiana
15. Johan Gotlieb Steier, s. Krystiana
16. Johan Winter, s. Piotra
17. Gotlieb Heienhel, s. Krzysztofa
18. Fryderyk Beyfdorf, s. Johana

---

[500] Materiały genealogiczne rodziny Zachertów w kolekcji Jana Andrzeja Zacherta z Warszawy. Akt ten w archiwum Heroldii Królestwa Polskiego nosił sygnaturę: 0.18. Nr 1. Vol. 5119, 8398.

[501] Por. plan majątku państwowego Supraśl 1845 r. sporządzony przez Jana Kostko – CAH Grodno, f. 33, op. 3, nr 2219; R. Dobrowolski, M. Popławska, *Plan Supraśla z 1845 r. (komunikat)*, [w:] *Małe Miasta. Przestrzenie,* M. Zemło (red.), Supraśl 2003, s. 51-54.

19. Wincenty Aleksander, s. Henryka
20. Daniel Kentsler, s. Johana
21. Johan Wendt, s. Ernesta
22. Ludwik Haupt, s. Bogusława.

Trzynastu pierwszych arendowało znormalizowane działki wielkości 51x260 m, siedmiu pozostałych działki wielkości 51x410 m. Krzysztof Fryderyk Rabe dzierżył plac 205x111 m, zaś Johan Gotlieb Steier część placu 50x111 m. Prócz działki siedliskowej każdy posiadał łąkę o powierzchni ok. 1,5 ha. Dzierżawcy mieli prawo wznosić budynki, które pozostawały ich prywatną wyłączną własnością. Czynsz dzierżawny mieli opłacać corocznie w dniu 1 kwietnia, począwszy od 1849 r.

Spis mieszkańców kolonii *Nowe* z 11 VIII 1887 r., powołując się na kontrakt z 3 V 1849 r. przedstawiał całkiem odmienny zestaw nazwisk. Właściwie spośród pierwotnych osadników po 40 latach pozostały jedynie rodziny: Tezlawów, Kautzów i Petersów. Nastąpiła niemal pełna wymiana mieszkańców:

1. Wincenty Janowicz
2. Moszcza Tezlaw
3. Johan Peters
4. Friedrich Miller
5. Michał Kamiński
6. Antoni Kautz
7. Herman Launer
8. Edward Fridman
9. Kristian Meinhefer
10. Bernard Groman starszy
11. Bernard Groman
12. Kristian Lange
13. Arnold Kaufman
14. Gustaw Hejapen
15. Frantz Lepold
16. August Kowalski
17. Grzegorz Panasewicz
18. Karol Zendt
19. Karolina Haupt
20. Karol Hake
21. Anna Lauzowa
22. Mateusz Tylman s. Jana
23. Huber Schultz, s. Gotliba
24. Adam Geleżyński, s. Stanisława, niepiśmienny.

Supraska Ochotnicza Straż Ogniowa w trakcie ćwiczeń pożarniczych przy fabryce Cytrona. Fot. 1924 r.
Pochodnia. Album strażnictwa województwa białostockiego, red. F. Sobczyk, Białystok 1927, s. 74.

Wilhelm Fryderyk Zachert podpisał 20 IX 1860 r. kontrakt z majstrami i robotnikami na teren uroczyska zwanego *Nowy Świat.* Jak zaznaczono wówczas, W. F. Zachert arendował majątek Supraśl z mocy bezterminowego kontraktu podpisanego z Zarządem Obwodu Białostockiego 6 VIII 1836 r., a także posiadał na to zezwolenie Ministerstwa Majątków Państwowych. Akt wymieniał ówczesnych posiadaczy parcel na *Nowym Świecie*:

1. Piotr Nerheim (nr 151)
2. Marianna Czabanowa, 2-do voto Walendowiczowa (nr 152)
3. Jan Golnik (nr 150)
4. Wilhelm Langheim (nr 148)
5. Michał Andrulewicz (nr 147)
6. Johan Wille (nr 145 i 146)
7. Karl Wenzel (nr 144)
8. Friedrich Kriger (nr 143 i 142)
9. Józef Harasimowicz (nr 141 i 140)
10. Adam Ostrowski (nr 139 i 138)
11. Friedrich Lille (nr 137 i 136)

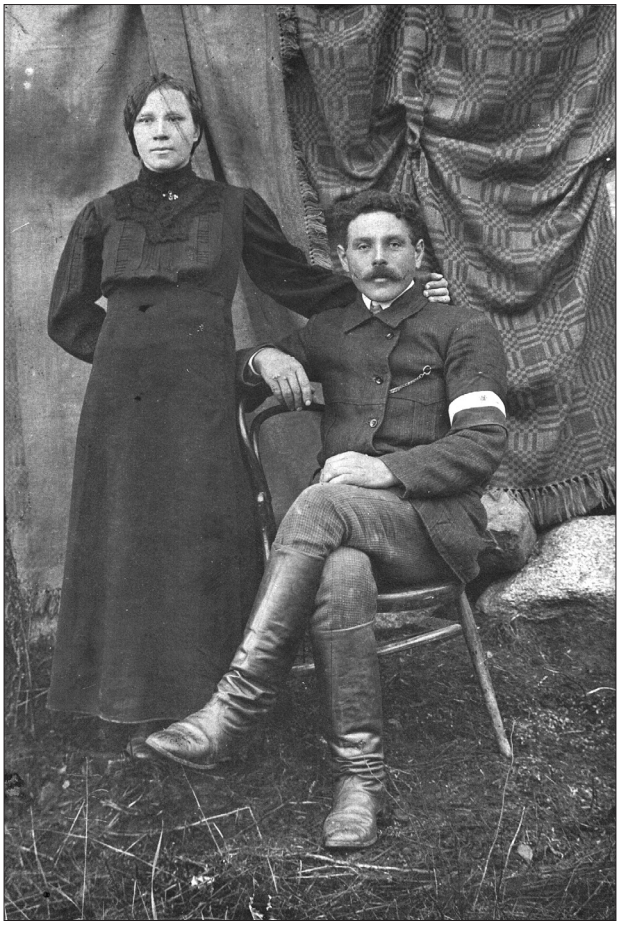

Supraślanin Antoni Jarosz, żołnierz Polskiej Organizacji Wojskowej, z żoną.
Fot. 1919 r.
Kolekcja Stowarzyszenia Collegium Suprasliense w Supraślu.

12. Bogumił Kaufman (nr 135)
13. Ambroży Bojarski (nr 134)
14. Stanisław Rybakiewicz (nr 133)
15. Maciej Jelski (nr 132)
16. Józef Andruszkiewicz (nr 131)
17. Katarzyna Tribke (nr 130)
18. Kazimierz Szmidt (nr 129)
19. Franciszek Borowski (nr 128)
20. Józef Sadkowski (nr 127)
21. Marianna Szkopowska (nr 126)

22. Antoni Janowicz (nr 125)
23. Karl Hofman (nr 124)
24. Henryk Tribke (nr 123)
25. August Tribke (nr 122)
26. Erazm Zalewski (nr 121)
27. Antoni Sadkowski (nr 120)
28. Wincenty Korecki (nr 119)
29. Friedrich Abraham (nr 118)
30. Johan Schtegman (nr 117)
31. Franciszek Wierzbicki (nr 116)
32. Julius Rosental (nr 108)
33. Ignacy Grosser (nr 107)
34. Karl Lehrandt (nr 114, 113, 112)
35. Ernestyna Schonert (nr 111)
36. Floriant Blioch (nr 110)
37. Krystyna Schultz (nr 109)
38. Antoni Renke (nr 106).

W dokumencie z 1860 r. wyraźnie zaznaczono, że powodem nowego osadnictwa była konieczność niesienia pomocy supraskim fabrykom Zacherta. Wśród innych obowiązków kolonistów Nowego Świata wymieniono powinność posiadania na wypadek pożaru w każdym domostwie specjalnego wiadra lub konwi oraz ręcznej sikawki, z którymi mieli obowiązek niezwłocznie zjawić się w miejscu pożaru, który by wybuchł w Supraślu.

30 VIII 1887 r., już po śmierci Wilhelma Fryderyka Zacherta, z powodu nowego ukazu carskiego (z 9 VI 1886 r.) koloniści z Nowego Światu zwrócili się do Białostocko-Sokólskiego Sądu Pokoju o dokonanie zmian w dawnym kontrakcie podpisanym w 1860 r. Pod aktem podpisali się:

1. Franciszek (Aleksander) Porowski
2. Michał Andruszkiewicz
3. Jan Buzalski
4. Franciszek
5. Robert Zielke
6. Nikanor Smoktunowicz
7. Bolesław Rodźko
8. Ignacy Kulesza
9. Michał Korecki
10. Karol Jung
11. Gustaw Ludwik

12. Edward Sidorowicz, s. Ignacego
13. Józef Korzeniewski
14. Friedrich Lilge
15. ?
16. Carl Wenzel
17. Heinrich List
18. Johann Hegenbarth
19. Milheim
20. Paulina Hoffman
21. Karl Wille
22. Wincenty Sawicki, niepiśmienny
23. Juliusz Rosental, niepiśmienny
24. Zuzanna Miniewska, niepiśmienna
25. Friedrich Berent, niepiśmienny
26. Dominik Sobolewski, niepiśmienny
27. Maciej Jelski, niepiśmienny
28. Antoni Sadkowski, niepiśmienny
29. Jan Kędzierski, niepiśmienny
30. Ludwik Szlicht, niepiśmienny
31. Stefan Ostrowski, niepiśmienny
32. Kazimierz Kulikowski, niepiśmienny
33. Mikołaj Wiszniewski, niepiśmienny
34. Aleksander Różycki, niepiśmienny
35. Ignacy Ostaszewski, niepiśmienny
36. Jan Sawicki, niepiśmienny
37. Józef Legrand
38. Teodor Buscher
39. Rober Mauke
40. Rober Maer
41. Wincenty Marciszewski, niepiśmienny
42. Henrienna Lagnerowa, niepiśmienna
43. August Kowalski, niepiśmienny
44. Katarzyna Arciszewska, niepiśmienna
45. Juliusz Barke, niepiśmienny
46. Franciszek Olegski, niepiśmienny
47. Karl Hirschberg
48. W. Baur

49. Anna Kirschke
50. Rudolf Petzald
51. Wilhelm Litke
52. Carl Robert Traufmann
53. Stanisław Lebiedziński, niepiśmienny
54. Anna Sawicka, niepiśmienna
55. Anna Kliudl, niepiśmienna
56. Aleksander Sawicki[502].

W latach czterdziestych XIX w. Supraśl był największym ośrodkiem przemysłowym okręgu białostockiego. W 1846 r. istniało tu 13 zakładów, zatrudniających ok. 1,1 tys. robotników. Mniejsze zakłady w Supraślu uruchomili: Gustaw Reich (1835), Alfons Alt, Tebus, Alfred Adolf Buchholtz (1837), Franz Aunert (1838), Johann Jansen (1855) i Wilhelm Lippert (1860). Od lat pęćdziesiątych stopniowo tracił znaczenie na rzecz Białegostoku. Początkowo majstrami, tkaczami, mechanikami i specjalistami byli wyłącznie Niemcy. Z czasem młodzież miejscowa wyuczyła się włókiennictwa. Głębokie podziały istniały jednak w układach społecznych i towarzyskich. Starzy mieszkańcy wspominali dwie odrębne „tancbudy" w parku miejskim, w których odrębnie bawili się majstrowie i czeladnicy Niemcy, a w jeszcze innej Polacy, robotnicy i mieszkańcy miasta. Niemcy nie przyjmowali obywatelstwa rosyjskiego i odbywali służbę wojskową w armii pruskiej.

Od początku funkcjonowały wśród robotników tajne kasy samopomocy, zrzeszające ok. 40% robotników, wypłacające zasiłki chorobowe, losowe i pogrzebowe. Członkami kas byli wyłącznie tkacze. W odróżnieniu od Białegostoku istniała w Supraślu nie jedna kasa międzyfabryczna, a 4 kasy dla poszczególnych zakładów przemysłowych. Okazało się wówczas, że najstarsza kasa w zakładzie Zacherta powstała jeszcze w 1835 r., kasy robotników Aunerta i Alta istniały od 1837 r., a Buchholtza od 1847 r. W roku 1846 założono międzyzakładową kasę zrzeszającą wdowy po robotnikach[503].

Zakłady przemysłowe zlokalizowano na lewym brzegu rzeki Supraśl, na przestrzeni od Nowego Światu aż do zespołu klasztornego. Wiązało się to z potrzebą pozyskania wody i energii do farbiarstwa i apretury sukna. Część produkcji wykonywano systemem nakładczym, w domach tkaczy[504]. Miasteczko zyskało jednolitą zabudowę. Parterowe, kryte naczółkowymi dachówkowymi dachami domy tkaczy, ustawiano przy ulicach kalenicowo, miały one jednakowe wymiary

---

[502] Kolekcja Jana Andrzeja Zacherta z Warszawy.

[503] P. Korzec, *Pół wieku dziejów ruchu rewolucyjnego Białostocczyzny*, s. 103.

[504] P. Łodziński, *Miejsce pierwotnej architektury mieszkaniowej we współczesnej zabudowie małego miasta na przykładzie Supraśla*, [w:] *Małe Miasta. Między tradycją a wyzwaniem przyszłości*, M. Zemło (red.), Supraśl 2002, s. 271-293.

УСТАВЪ
ВСПОМОГАТЕЛЬНАГО ОБЩЕСТВА
ПОДМАСТЕРЬЕВЪ
РАБОТАЮЩИХЪ НА СУКОННО-КОРТОВЫХЪ
ФАБРИКАХЪ ВЪ М. СУПРАСЛѢ
(Бѣлостокскаго уѣзда Гродненской губ.)
БѢЛОСТОКЪ,
Типографія А. Оппенгейма
1913.

Karta tytułowa fabrycznej książeczki pracy *Ustav vspomagatel'nago obščestva podmasterev rabotajuščich na sukonno-kortovych fabrikach v m. Suprasle (Belostokskago uezda Grodnenskoj gub.),* Belostok 1913.
Kolekcja Stowarzyszenia Collegium Suprasliense w Supraślu.

9x16 m (ok. 200 m kw.), z sieniami na przestrzał, z dwuskrzydłowymi drzwiami od ulicy i podwórka.

Gmina wyznaniowa ewangelicko-augsburska w Supraślu powstała już w 1833 r.[505] Zachertowie byli luteranami, toteż na potrzeby duszpasterstwa wśród Niemców przybyłych do Supraśla użyczyli dawnej kaplicy opatów. Odprawiano w niej nabożeństwa ewangelickie do 1885 r., do czasu budowy w mieście kościoła ewangelicko-augsburskiego pw. Zmartwychwstania Zbawiciela.

Niezwykle burzliwe musiały być pierwsze lata przemysłowego Supraśla. Obrazują je dzieje cmentarza grzebalnego, założonego w 1800 r. dla nowo powstałej unickiej parafii, przy gościńcu białostockim, na skraju puszczy, przy starym murowanym słupie-kapliczce. Przybycie ewangelików spowodowało założenie

[505] *Supraśl*, „Gazeta Białostocka", nr 64, 5 III 1917.

cmentarza luterańskiego. Sąsiadował przez trakt białostocki z cmentarzem katolickim. Ten ostatni w 1839 r., musiano w związku z „powrotem unitów na łono Kościoła prawosławnego" podzielić na 2 odrębne cmentarze: rzymskokatolicki i prawosławny. Już w 1844 r. oba znacznie rozszerzono, podwajając ich powierzchnię[506]. W 1849 r. parafię prawosławną zlikwidowano. Odtąd chowano tam jedynie prawosławnych mnichów z tutejszego klasztoru. Zerwano z tradycją pochówków w „katakumbach" cerkwi Zmartwychwstania Pańskiego w ogrodach klasztornych, by prawosławni mnisi nie spoczywali obok swych unickich poprzedników. W 1876 r. rozebrano starą, jak się wydaje jeszcze XVI-wieczną cerkiew Zmartwychwstania (dzieło budowniczego M. Koszkinia. Zdatny w części budulec wykorzystano, by dostawić do murowanego słupa-kapliczki (z pocz. XVIII w.) drewnianą, jednoprzestrzenną nawę kaplicy św. Pantalejmona (obecnie kaplica Wszystkich Świętych). Prace przeprowadził ihumen Mikołaj Marcinowski, którego też pod tą świątynią pochowano[507]. Sporadyczne pochówki prawosławnych na tej części cmentarza sprawiły, że po 1849 r. również tu chowano rzymskich katolików. Kiedy w 1902 r. postanowiono urządzić cmentarz prawosławny, nie skorzystano z tradycyjnego miejsca przy szosie białostockiej, a urządzono go całkiem w innym miejscu, na Podsupraślu, przy zbudowanej tam wówczas cerkwi św. Jerzego.

Żydzi, 227 osób, którzy w 1857 r. w ponad trzytysięcznej ówczesnej społeczności miejskiej stanowili 15% ludności, chowali zmarłych na cmentarzu gminnym w Białymstoku (do lat osiemdziesiątych XIX w. przy współczesnej nam ul. Bema, później na Wygodzie, przy ul. Wschodniej).

4. Odebranie klasztoru unitom i przekazanie prawosławnym

Rozpacz, z jaką unici supraścy żegnali się z katolicyzmem, opisywał wiele lat później prawosławny archimandryta Dałmatow, przytaczając o tym opowieść jednego z zakonników, naocznego świadka, w 1839 r. ucznia szkoły klasztornej: „Liczymy, że niezbędnym jest przekazać opowieść jednego podstarzałego księdza, jeszcze dość zdrowego, który w tym czasie uczył się w szkole supraskiej, o tym jak lud żegnał się z unią: Przed rozbiórką organów i bocznych ołtarzy tłum wypełniał cerkiew klasztorną, która była otwarta dniem i nocą. Na organach grano bez przerwy, przez kilkanaście dni. Lud leżał krzyżem w świątyni. Śpiew pieśni ze śpiewnika głośno rozlegał się w cerkwi i na dziedzińcu klasztornym, którą lud ze łzami śpiewał po raz ostatni"[508].

Ukaz carski z 1839 r. dla wielkiej rzeszy katolików unitów zamieszkujących tereny dawnej Rzeczpospolitej włączone do Rosji był aktem gwałtu i przemocy.

---

[506] N. Dalmatov, *Suprasl'skij blagoveščenskij monastyr*, s. 5.

[507] Iosif, *Grodnenskij kalendar*, t. 1, 1899, s. 132.

[508] N. Dalmatov, *Suprasl'skij blagoveščenskij monastyr*, s. 415.

Elewacja główna pałacu fabrykantów Buchholtzów, z nieistniejącymi później atlasami dźwigającymi ganek. Przed pałacem niezidentyfikowana scena, przedstawiająca grupę żołnierzy niemieckich i sierociniec.
Fot. ok. 1915 r.
Kolekcja Stowarzyszenia Collegium Suprasliense w Supraślu.

Przed 1807 r. na terenie obwodu białostockiego znikome liczebnie parafie prawosławne funkcjonowały jedynie w trzech miejscowościach: Drohiczynie, Bielsku i Zabłudowiu. Katolicy rytu łacińskiego i greckiego połączeni ze sobą bliskimi więzami rodzinnymi tworzyli dość jednolitą społeczność o jednej kulturze. Podporządkowanie unitów prawosławiu dotyczyło nie tylko zasad dogmatycznych i liturgicznych, ale też dziedzictwa kulturowego i świadomości narodowej. Przerwaniu uległy tradycje sakralne budowlane, urządzania wnętrz świątyń, obyczaje i tradycja duchowa. Teraz architektura i sztuka cerkiewna miały być jednolite na całym obszarze Imperium Rosyjskiego. W latach 1838–1857, według pamiętnika metropolity-apostaty J. Siemaszki, spalono w Petersburgu, Wilnie i Żyrowicach 3462 woluminy unickich książek[509].

Supraśl był ośrodkiem unickim o znaczeniu ogólnopaństwowym. Likwidacja unii kościelnej i przejęcie zespołu klasztornego miało poważne konsekwencje dla nagromadzonych tam dóbr kultury. Narzucenie prawosławia odbyło się za czasów archimandryty Nikodema (Marcinkowskiego) (1833–1852). Już w 1849 r. z mocy rozporządzenia Św. Synodu przekazano bp. Permu przechowywany w zakrystii cerkwi supraskiej pastorał św. Stefana Biskupa. W zamian klasztor otrzymał

[509] A. Petrani, *Z dziejów niszczenia Unii w świetle źródeł rosyjskich*, „Analecta Ordinis Sancti Basilii Magni", sectio II, vol. VI, Rzym 1971, s. 266-271.

Portret Lwa Kiszki (zm. 1728 r.), metropolity całej Rusi, opata supraskiego.
Rys. A. Zubčanikov, XIX w.
P. N. Batjuškov, *Belarussja i Litva…*, s. 261.

2 napiersne srebrne krzyże, wysadzane nieobrabianymi, prostymi kamieniami[510]. Po śmierci Marcinkowskiego zaczęły Supraśl opuszczać i inne co cenniejsze przechowywane tam zabytki[511].

Najważniejszym i najdroższym skarbem kultury supraskiej była tradycja historyczna. Podstawowym dziełem informującym o przeszłości była spisana ok. 1750 r. przez jednego z bazylianów, Mikołaja Radkiewicza (zm. po 20 VI 1778[512]) *Kronika Laury Supraślskiej*. Informowała o unickich początkach, szczegółowo przedstawiała dzieje wieków XVI i XVII. Zmianą tradycji z unickiej na prawosławną miał się zająć archimandryta ryski Paweł Dobrochotow. Ten 14 IV 1852 r. zwrócił się do nowego archimandryty supraskiego Wincentego Kurhanowicza o wypożyczenie

[510] *Zapiski Iosifa (Semaški), mitropolita Litovskogo, izdannye imperatorskoju Akademeju Nauk po zaveščaniju avtora*, St Petersburg 1883, t. 1, s. 195, 222, t. 2, s. 422-423, t. 3, s. 942-943, 947-948; N. Dalmatov, *Suprasl'skij blagoveščenskij monastyr*, s. 478.; P. N. Batjuškov, *Belorussja i Litva*, primečanja, s. 140.

[511] J. Maroszek, S*traty dziedzictwa kulturalnego klasztoru OO. Bazylianów w Supraślu*, s. 34-55.

[512] N. Dalmatov, *Suprasl'skij blagoveščenskij monastyr*, s. 289.

rękopisu *Kroniki Laury Supraskiej* i *Prologu*. Kurhanowicz 30 IV wyraził zgodę i 1 V oba dzieła powędrowały do Rygi. 16 VI 1852 r. archimandryta Paweł kwitował ich otrzymanie. 27 XII 1854 r. powiadamiał bp. brzeskiego Ignacego, że jeszcze w II 1854 r. książki odesłał pocztą do Supraśla. 26 I 1855 r. Paweł Dobrochotow w liście do bp. Ignacego stwierdzał: „Kljanus' Vam sčastiem i spaseniem duši syna moego (a vy znajete, čto ja tol'ko dlja nego i živu), čto ja otoslal v mestie, po počte s <Prologom> tu <Lietopis'>, na imja o. Vikentija w Supras'l. Meždu tem on pišet mene teper, čto dejstvitiel'no on polučil togda <Prolog> – a <Letopisi> nie polučal. Togda kak eti knigi byli zašiti i zapečatany w odnom tjuke!!! Ja nie choču otpłačivat' jemu podozreniem, bez dokazatelsv, no…" Kilka dni wcześniej archimandryta Paweł pisał do Supraśla, do archimandryty Wincentego Kurhanowicza: „Ja dejstvitielno otoslal i <Suprasl'skuju lietopis'> (tak nazywaemuju Vami, no ona vo vsem nie zasłužiwajet etogo nazvanja) v meste s drugoju častju Prolog>. Pri otsylke ja sam zapečatal tjuk v cholst i jes'li vy polučili etot tjuk bez narušenja pečati i sami wynimali knigi, to nepremenno dołżny byli połučit' s <Prologom> i etu mnimuju letopis'". 6 II 1855 r. archimandryta Wincenty Kurhanowicz pisał do Dobrochotowa: „smelo kljanus' vsem svjaščennym w mire, čto knigi, o kotoroj u nas idet perepiska obratno ne polučil. I potomu ješče raz prinimaju smelost' Vaše Vysokoprepodobie upotrebit' vse mery k otkryt'ju pochitetila etoj „mnimoj letopisi" – kak Vam ugodno bylo vyrazitsja". 4 V 1855 r. radca tytularny Józef Kurhanowicz, pewnie bliski krewny archimandryty supraskiego, zwracał się do kantoru pocztowego w Grodnie o wydanie *sprawki* z otrzymania paczki nr 47. Pocztmajster Lisowski informował 5 V, że paczka nr 47 adresowana z Rygi 12 II 1854 r. na adres Wincentego Kurhanowicza, ważąca 8 funtów (ok. 320 dag, była przesłana do kantoru pocztowego w Białymstoku 21 II i wydana 2 III, z podpisem kwitującego radcy tytularnego Jakuba Paramonowa. *Kronika Laury Supraślskiej* o. M. Radkiewicza przepadła bez wieści. Pewnie ta sytuacja konfliktowa sprawiła, że Supraśl nie otrzymał wówczas „poprawionej wersji" swych dziejów, pióra Pawła Dobrochotowa z Rygi.

21 I 1842 r. klasztor supraski zdegradowano i zaliczono do II klasy, co znacznie obniżyło prestiż tej placówki[513].

25 lipca 1849 r., ze względu na małą liczebność parafian prawosławnych (553 osoby), Konsystorz Litewski zlikwidował prawosławną parafię supraską. Do parafii wasilkowskiej przypadły wsie: Pieczonka (dziś Zapieczki), Ożynnik, Jałówka i Krzemienne, liczące w sumie 20 „dusz" obojga płci. Do parafii sokólskiej oddalono wsie: Surażkowo 69, Sokołda 60, Dworzysk 10, Międzyrzecze 8. Do parafii ostrowskiej: Borki 132, Kondycja 7, Lipowy Most 5. Sam Supraśl z przysiółkami liczący „dusz"

[513] *Zapiski Iosifa (Semaški)*, t. 3, s. 685-688, 703-707.

Józefina z Zachertów Zachertowa (1845–1924). Portret. Mal. M. N. Wasilkowski. 1898 r., w neorokokowej ramie.
Fot. A. Karoli, Warszawa, Krakowskie Przedmieście 1.

108 (męskich 60, żeńskich 48), Cieliczanka 29, Pałatki 6 – przyłączono do parafii dojlidzkiej. Odtąd aż do 1927 r. parafia prawosławna supraska nie istniała[514].

10 VII 1853 r. przeniesiono do Grodna czteroklasową szkołę działającą przy klasztorze[515]. W 1852 r. sporządzono dokumentację architektoniczną seminarium duchownego w Supraślu (fasada, przekrój, plany parteru i piętra)[516]. W latach 1852–1859 pobielono wapnem polichromię zabytkowej cerkwi Zwiastowania NMP (odsłoniętą spod pobiały w 1887 r.)[517].

Ksiądz Klemens Hryniewicki, który przeniósł się z klasztoru w Torokaniach do Supraśla, 18 XI 1860 r. prosił tamtejszego ihumena o zwrot swoich rzeczy, które pozostały w Torokanach i porównywał w liście pisanym w języku polskim (!) warunki panujące w obu klasztorach: „ja niewypowiedzianie oszukałem się w zamianie Torokan na Supraśl. W Torokanach, gdyby nie przeklęta wilgoć – to w Torokanach byłbym najszczęśliwszym, żyjąc swobodnie i spokojnie, póki Bóg życie naznaczył. A tu prócz suchych stancji, suchych zawsze drew w zimie, wyższego 5 rublami żałowania i przewybornego w całym znaczeniu wiktu, reszta wszystko sto razy gorsze i jak teraz przekonałem się, że Mytrofan, diakon, kłamliwie, to miejsce wychwalał i pod niebiosa wynosił. Tu do cerkwi równie wielkiej, jak [i] ciepłej nie ma wchodu z klasztoru. […] Cerkiew zimowa z ikonostasem wygodna i ciepła, w której całą zimę wszelkie nabożeństwo i msza święta odprawia się, a do cerkiwi wielkiej nikt ani zajrzy, ale za to dwa razy dalej, niż do wielkiej, w śniegu po kolana trzeba brodzić, bo przybudowana przy cerkwi, z podwórza za ołtarzem. A nawet do prewetu [ubikacji], za furtą klasztorną, na kształt chlewka skleconego po śniegu trzeba brodzić, bo z kurytarza nie ma odchodu suchą nogą. Nadto etc. etc. Przysłowie mówi: Zamienił stryjek siekierkę na kijek. Nadto żadnego ekonomicznego gospodarstwa w klasztorze nie masz, bo klasztor przez Niemców diabelnie ograniczony. Spiżarnie, spichrz, stodoła – na rynku miasteczka – stamtąd krupy, mąka, okrasa i chleb bułkami. Chleb biały, pytlowy, ale funt po 6 gr, a razowy po 4 dla czeladzi… Bo z cerkwi nie mającej żadnej parafii mało co przychodzi, mimo dwóch w septembrze i marcu, niewiele gromadnych prazników[518].

---

514 N. Dalmatov, *Suprasl'skij blagoveščenskij monastyr*, s. 3, 434.

515 P. N. Batjuškov, *Belorussja i Litva*, primiečania, s. 140; *Zapiski Iosifa (Semaški)*, t. 3, s. 1089-1091 i 1100.

516 Rysunki akwarelą na papierze: CAH St Petersburg, f. 835, op. 1, nr 291, k. 1-5.

517 CAH Grodno, f. 97, nr 592.

518 AN Wilno.

II. W dobie powstań narodowych – listopadowego i styczniowego – i po ich klęsce

W Sokołdzie, w pobliżu Supraśla, 7 lipca 1831 r. rozegrała się potyczka pomiędzy oddziałem powstańców listopadowych płk. Józefa Zaliwskiego a wojskiem rosyjskim. Proboszcz z Szudziałowa ks. Andruszkiewicz zapisał w parafialnej księdze zgonów: „Roku Pańskiego 1831 miesiąca czerwca 25 dnia [starego stylu], rano we wsi Sokołdzie, wojsko polskie w przechodzie na spoczynku rozlokowane, napadnięte przez wojsko rosyjskie, w części pobite, w części potopione w rzece Sokołdzie. Wojsko polskie pobite grzebanem było bez żadnej zwłoki, zaraz w różnych niejscach wsi Sokołdy, przez sołdatów wojska rosyjskiego. Jednemu tylko żołnierzowi polskiemu ciężko ranionemu uprosiłem pozwolenia dać ostatnią absolucją i namaszczenie Oleju Świętego jako przypadkowo jadący do chorego i tamże w Sokołdzie zachwycony. Potopieni żołnierze w liczbie 56 pochowani zostali w innej mogile, na tej stronie rzeki przed groblą, do rzeki idąc po prawej stronie pod górą”[519]. Poległo lub wzięto do niewoli około 200 żołnierzy.

Z najbliższej okolicy (z Konnego) pochodził jeden z powstańców – Józef Pilcicki (ur. 1812). Był synem Grzegorza. W semestrze szkolnym (1 IX 1825 – 1 II 1826) wraz ze swym bratem Janem (ur. 1809) uczyli się w gimnazjum białostockim[520]. Agaton Giller wspominał, że na zesłaniu syberyjskim w Daurii mieszkał Józef Pilcicki „powstaniec 1831 roku, rodem z Białostockiego”[521]. 12 I 1836 r. przybył do Irkucka, a karę odbywał w Duczrze na Zabajkalu. Akta zesłańców notują, że w 1848 r. otrzymał z kasy 42 ruble 65 kopiejek. 2 XII 1850 r. został

[519] W latach 2009–2010 historyk Radosław Dobrowolski i leśniczy Krzysztof Łaziuk w Kopnej Górze nad Sokołdą przeprowadzili ekshumację 46 poległych w 1831 r. żołnierzy polskich. Zob. K. Łaziuk, *Nowa nekropolia wojenna w Kopnej Górze – tło historyczne i współczesna wizja,* [w:] *Puszcza Knyszyńska skarby kultura dziś i jutro,* R. Dobrowolski, J. Kurzawa (red.), [b.m. – Supraśl] b.d. [2012], s. 79-94; K. Łaziuk, *Sokołda, miejsce powstańczych potyczek*, [w:] *Małe Miasta. Tradycje walk o niepodległość*, M. Zemło (red.), Supraśl 2013, s. 61.

[520] CAH Wilno, f. 567, op. 2, nr 1849, k. 28.

[521] A. Giller, *Opisanie zabajkalskiej krainy w Syberii*, t. 1 Lipsk 1867, s. 174-175.

Dziedziniec przez pałacem opatów. Podwieczorek dzieci ze szkoły na podwórzu pałacu w Supraślu.
Fot. ok. 1910 r.
Kolekcja Jana Andrzeja Zacherta z Warszawy.

przeniesiony z katorgi na osiedlenie. W księdze adresowej odnotowano: „człowiek dobry rzeczywiście, lecz dobroci trzeba kierownika w silnej wierze i wykształceniu moralnym i politycznym". Ożenił się z Sybiraczką. Po śmierci żony wrócił w 1857 r. do kraju[522].

Mikołaj Dalmatów, kronikarz prawosławnego klasztoru w Supraślu wspominał, że niektórzy mieszkańcy Supraśla niemieckiego pochodzenia i z rodzin niemieckich w 1863 r. zostali „zarażeni polskim fanatyzmem, śpiewali po domach polskie pieśni patriotyczne <Z dymem pożarów> i inne". Stwierdzał, że niektórzy z robotników supraskich „chodzili do lasu", biorąc udział w rozruchach, a zakonnicy bali się o swoje bezpieczeństwo. Kronikarz dziękował Bogu, że otwarcie powstańcy nie pokazywali się w Supraślu, a tylko raz, nocą zdarzył się incydent, że rebelianci zabrali kilka sztuk bydła od fabrykanta Zacherta[523]. Miejscowa tradycja

[522] W. Śliwowska, *Zesłańcy polscy w Imperium Rosyjskim w 1 połowie XIX w.*, Warszawa 1998, s. 460.

[523] N. Dalmatov, *Suprasl'skij blagoveščenskij monastyr*, s. 432.

ustna tłumaczyła, że celem wizyty powstańców w pałacu fabrykanta był on sam, jednak ukrył się, a przed niechybną śmiercią uratował się wywieziony pod obornikiem przez jednego z fornali[524]. Mieszkaniec Supraśla, 34-letni Florian Bogdan, zatrudniony w supraskiej fabryce Buchholtza, dezerter z oddziału płk. Onufrego Duchyńskiego, doniósł w 1863 r. władzom: „Nazywam się Florian Bogdan syn Józefa, wyznania katolickiego. Mam 34 lata. Urodziłem się w grodzieńskiej guberni, w Brańsku, w białostockim [bielskim!] powiecie. Obecnie z żoną i trojgiem dzieci mieszkam w Supraślu i pracuję w fabryce włókienniczej Buchholtza. 15 maja, późnym wieczorem wracałem z karczmy do domu. Spotkałem dwóch ludzi z pistoletami, którzy nakazali mi spełniać ich polecenia. Potem poszedłem z nimi do lasu nazywanego Supraślska Straż, gdzie było zebranych około 60 buntowników. Biwakowali w lesie 3 dni…, dopóki banda nie powiększyła się do 400 ludzi. Następnie pomaszerowali lasami, w kierunku słonimskiego powiatu, potem wołkowyskiego, a z niego wrócili w powiat prużański, skąd banda przybliżyła się do Supraśla i nie dochodząc do kolonii fabrycznej Niezbutki [Michałowa], zatrzymała się na nocleg i tu ja z szajki uciekłem z 20 na 21 lipca. Do domu przyszedłem z niedzieli na poniedziałek 23 lipca, a wczorajszego dnia przybyłem do Białegostoku, po to, aby stawić się przed Naczelnikiem Wojennym, dla przekazania powyższego, ale zostałem zatrzymany w Białymstoku przez żołnierzy i dostarczony zwierzchnikom. Dodaję.., że bandą w której ja się znajdowałem dowodzi Duchyński i że szajka stoczyła dwie bitwy z wojskiem: pierwszą w uroczysku zwanym Miełowitoje [?] i drugą w powiecie prużańskim"[525]. Może leśnictwo lasów supraskich (dzierżawionych przez Zacherta), czyli owa wzmiankowana wyżej Straż Supraska, mieściło się w Cieliczance lub Krasnym Lesie? Właśnie z sąsiedztwem ul. Nowy Świat supraślanie łączą dziś w pisanych źródłach historycznych bliżej niepoświadczone zdarzenia 1863 r. Miały być one utrwalone w nazwie uroczyska *Uciekaj*. Tłumaczą tę nazwę faktem ucieczki powstańców[526]. Jednak, jak sądzę, miano to wzięło się raczej od znajdującej się niegdyś tam karczmy zwanej *Uciekaj*, nie od epizodu powstańczego. Podobnie supraska tradycja odnosi do zdarzeń 1863 r. nazwę drewnianego krzyża *na Uciekaju*, zwanego *Czerwonym*, przy drodze do Cieliczanki.

Tradycja powstania styczniowego w okolicach Supraśla jest bogata, choć trudna do naukowego poznania. Echa tradycji powstaniowej i strzępy wspomnień o zdarzeniach 1863 r., które w latach siedemdziesiątych XX w. odnotował w okolicach,

---

[524] Może taką wersję zdarzeń wymyślono dopiero po II wojnie światowej, kiedy propagowano nieprzyjazne Zachertom opinie.

[525] Zeznania mieszczanina z Brańska, Floriana Bogdana, dezertera z powstańczego oddziału pułkownika Duchyńskiego, 15.07.1863 r. – 10.11.1864 r., „Nazukos" 1996, nr 122, s. 1-3.

[526] W tym miejscu mieli biwakować kozacy. Trzech powstańców, po potyczce pod Starą Pocztą miało uciekać ul. Cieliczańską. Naprzeciw nich wybiegł chłopiec i ostrzegł przed kozakami wołając: „Uciekaj".

Fabryka Samuela i Chaima Cytronów (1903-1915 r.)
Staloryt na korespondencyjnym papierze firmowym z 1912 r.
Kolekcja Stowarzyszenia Collegium Suprasliense w Supraślu.

gromadząc dokumentację folklorystyczną Wojciech Załęski, ukazały się w pięknej i ważnej książce: *1863. Opowieści z Puszczy Knyszyńskiej.* Zdarzenia 1863 r. odnotowano w Supraślu, Łaźnisku, Talkowszczyźnie, Woroniczu, Cieliczance, Lipowym Moście, Łaźniach, Sokołdzie, Downiewie, Horodniance, Studziankach, Dworzysku, Podsokołdzie, Podlipkach, Krzemiennem, Międzyrzeczach i Wierzchlesiu[527].

Powstanie zaczęło się od koncentracji uczestników w Zielone Świątki (19 maja według starego stylu) w pobliskiej wsi Kamionka, należącej do majątku Majówka. Wydaje się, że już wówczas funkcjonował zwyczaj udawania się katolików z okolicznych miast do Supraślu, co dawało możliwość aktywnemu, niezauważonemu przez władze konspiracyjnemu zgromadzeniu. Domyślać się należy, że powstańcy udawali się wraz z pielgrzymami Napoleońskim Gościńcem i przez Supraśl podążali do Majówki i Kamionki.

O ile prof. gimnazjum białostockiego Ignacy Aramowicz w swoich wspomnieniach, zatytułowanych *Marzenia*, wskazywał Kamionkę jako miejsce koncentracji powstańców[528], o tyle autor innego pamiętnika, Paweł Powierza (ur. 1844) z Niewodnicy Nargilewskiej, powstaniec 1863 r., wskazywał lasy majątku Waliły, sąsiadujące bezpośrednio z lasami zabłudowskimi – Majówką i Kamionką: „W końcu kwietnia postanowiono zebranie partii białostockiej. Na punkt zborny wyznaczono lasy majątku Waliły (koło Królowego Mostu), należące do marszałka [Jakuba] Sakowicza. Stawiło się do tysiąca powstańców. Byli to przeważnie: urzędnicy, studenci, uczniowie, oficjaliści i drobna szlachta. Mniej więcej połowa miała broń palną, a pozostali kosy. Z Białegostoku przyjechało 4 oficerów, podpułkownicy

527 *1863. Opowieści z Puszczy Knyszyńskiej*, oprac. W. Załęski, Białystok-Supraśl 1993.
528 Zob.: Aneks nr 9.

Dziedziniec z murem odgradzającym własności: klasztorną i Zachertów. Pałac opatów. Elewacja zachodnia z parą drewnianych rzeźb w najwyższej kondygnacji.
Fot. Józef Jodkowski, 1910 r.
Zbiory Instytutu Sztuki PAN, nr 9409.

[Julian Marek] Ejtminowicz [1834–1863], [Antoni] Barancewicz [1837–1918] i 2 poruczników. Z tymi oficerami przybyło 2 żołnierzy. Jeden z żołnierzy po kilku dniach uciekł do Białegostoku i wszystko co widział opowiedział gen. Maniukinowi, wojennemu naczelnikowi, a także wymienił osoby, które dowożą z Białegostoku prowianty, broń i proch. Między innymi wskazał Kazimierza Kobylińskiego [ur. 1816], od którego pod Waliły wyszli synowie Adolf i Konstanty, zięć [Rafał] Korycki i bratankowie Adolf i Edmund. Maniukin zaraz wysłał kozaków, ażeby osoby te aresztować, lecz uprzedzeni przez kogoś z kancelarii, wszyscy uciekli w czas do partii, przywożąc zarazem wiadomość, że wojsko może lada chwila nadejść. Waliły były odległe od Białegostoku o 3 mile. W bitwie, jaka wkrótce odbyła się, powstańcy bronili się do późnej nocy, poczym podzieliwszy się na małe oddziały, rozeszli się w rozmaite strony. Dowodził w bitwie tenże Ejtminowicz, a naczelnikiem partii był Duchyński Onufry”[529].

Wśród wspomnień supraślan wskazuje się grób Emilii Dobrowolskiej i jej narzeczonego, którzy jako łącznicy przenosili korespondencję powstańczą, pochwyceni w okolicach wsi Horodnianka i Studzianki i tam zostali rozstrzelani.

[529] P. Powierza, *Wspomnienia z powstania styczniowego 1863 roku. Testament moralny autora*, Białystok 1996, s. 12-13.

III. Miasto Supraśl po powstaniu styczniowym 1863–1905

1. Zachertowie

W 1866 r. Wilhelm Fryderyk Zachert wykupił ze skarbu państwa dzierżawiony dotąd majątek ziemski Supraśl[530]. Od prawosławnego klasztoru nabył dawny pałac opatów i połowę południowego skrzydła klasztoru pobazyliańskiego za kwotę 40 000 rubli[531].

Nadprokurator petersburskiego Świętego Synodu 5 VI 1881 r. wystąpił z wnioskiem, aby baronowi Zachertowi zaproponować nabycie tylko majątku klasztornego znajdującego się w jego dzierżawie, według kontraktu podpisanego 15 III 1836 r. Nowa ugoda z Zachertem została zawarta 17 XII 1881 r.; ten zgodził się zapłacić 40 000 rubli za same domy, wyłączając 3 dziesięciny ziemi (3,3 ha), 2 stawy, sad (przy katakumbach) i drewniany dom (później zwany Starą Pocztą), które włączone były do projektu sprzedaży zgodnie z decyzją władzy biskupiej. W Wileńskiej Izbie Sądu Cywilnego i Karnego 16 II 1883 r. został sporządzony ostatecznie akt kupna-sprzedaży majątku Supraśl wraz z częścią budynków klasztoru przez Wilhelma Zacherta[532].

Wilhelm Fryderyk Zachert zmarł w Berlinie 29 X 1885 r.[533]; wcześniej 12 II (4 III) tegoż roku w Warszawie sporządził testament. Był bezdzietny, toteż ogólnym spadkobiercą całego majątku nieruchomego i ruchomego tak w Imperium Rosyjskim, jak i Królestwie Polskim uczynił swą bratanicę i zarazem żonę, baronessę Józefinę Zachert, córkę Gustawa Zacherta. Jednocześnie zobowiązał spadkobierczynię, aby wypłacała bratankowi zmarłego, Gustawowi Zachertowi

---

[530] J. Sokólska, *Kartki z dziejów Supraśla przemysłowego*, „Nazukos" 1996, nr 134.

[531] *Dzieje rodziny Zachertów*, rkps z lat 30. XX w., Kolekcja Jana Andrzeja Zacherta w Warszawie.

[532] N. Dalmatov, *Suprasl'skij blagoveščenskij monastyr*, s. 446-432.

[533] Inskrypcja epitafijna na cmentarzu w Supraślu.

Zarząd dóbr majętności Zachertów (z ok. 1840 r.), w latach 1892–1902 przebudowany na pałac fabrykantów Buchholtzów.
Fot. 1988 r.
Kolekcja Stowarzyszenia Collegium Suprasliense w Supraślu.

synowi Gustawa do dnia jego śmierci, tytułem alimentów 3.000 rubli rocznie. Testament obciążony był innymi warunkami:

- Wszystkie znajdujące się w majątku Supraśl maszyny, narzędzia, urządzenia fabryczne i oprzyrządowania do wyrobów włókienniczych, z materiałami – surowcami, półfabrykatami, gotowymi wyrobami, zamówieniami, znajdujące się w sklepach i magazynach i cały kapitał obrotowy, jego aktywy i pasywy zapisał w pełną i nieograniczoną, nierozdzielną własność:
- Bratu Adolfowi Zachertowi, w 50%.
- Bratankowi Wilhelmowi Zachertowi (syn Edwarda), w 30%,
- Bratankowi Henrykowi Zachertowi (syn Gustawa), w 20%.
- Przekazał im prawo przez lat 30, licząc od daty swej śmierci, kontynuowania bezpłatnie produkcji w tych samych pomieszczeniach – z kantorem, magazynami i budynkach oraz tartakiem, z mieszkaniem dla nich, dyrektora fabryki, oficjalistów i robotników, jak za jego życia się posługiwali.
- Również prawo wyłącznego i bezpłatnego posługiwania się energią wodną, drogami koniecznymi dla tych fabryk, ale bez prawa bezpłatnego otrzymywania drew. Brat i krewni zobowiązani zostali do remontów i utrzymywania fabryk w należytym stanie.

Panorama miasta widziana z komina dawnej fabryki Cytronów. Część południowa.
Fot. Jan Siudecki, 1961 r.
Druk: Biuro Wydawnicze „Ruch"

- Mieszkanie Fryderyka Wilhelma Zacherta w murowanym budynku klasztornym i towarzyszące im zabudowania hodowlane miały pozostawać w użytkowaniu żony, Józefiny Zachertowej. Wszelkie zaś dochody z produkcji fabrycznej dziedziczyć mieli brat z krewnymi, w oznaczonych częściach.
- Dzieciom brata Adolfa Zacherta naznaczył obszar 20 dziesięcin (22 ha) lasu, w jednym kawałku. Zrąb mieli przeprowadzić w ciągu 10 lat, sukcesywnie po 2 dziesięciny rocznie. Nie przyznał im jednak prawa do gruntów wyrębu.

7–8 II 1886 r. Sąd Okręgowy w Grodnie zatwierdził jego testament[534]. Wdowa, Józefina z Zachertów Zachertowa, córka Gustawa (ur. 1839, zm. w Warszawie 24 III 1924) była żoną leciwego fabrykanta Wilhelma Fryderyka Zacherta już w 1882 r., bowiem znany jest adresowany do niej przez rodzonego brata Gustawa Adolfa Zacherta list datowany z Berlina 31 XII 1882 r., w którym wypowiadał się co do kultowej przeszłości miejsca, na którym zlokalizowano klasztor[535].

[534] AP Białystok, SNG, nr 6131, k. 4v-8.
[535] Kolekcja Jana Andrzeja Zacherta z Warszawy.

Zachertowie rozbudowywali i unowocześniali swoją fabrykę. W 1882 r. Wilhelm Fryderyk Zachert zwracał się do władz gubernialnych o zezwolenie na budowę pomieszczenia na kocioł parowy[536]. W latach 1886–1890 r. w urzędach gubernatorskich jego spadkobiercy starali się o pozwolenie na wybudowanie wykończalni dla apretury sukna, na co jednak nie wyrażono zgody[537]. W 1894 r. Edward Zachert zwracał się z prośbą o zezwolenie na zbudowanie murowanej przybudówki do jego fabryki sukiennej w Supraślu[538]. W 1902 r. Józefina Zachert uzyskała zezwolenie na zaprowadzeniu oświetlenia elektrycznego w należącym do niej majątku Supraśl[539].

Ulica Główna (dziś 3 Maja)
Fot. ok. 1922 r.
Kolekcja Stowarzyszenia Collegium Suprasliense w Supraślu.

[536] CAH Grodno, f. 8, op. 2, nr 328.
[537] CAH Grodno, f. 8, op. 2, nr 564.
[538] CAH Grodno, f. 8, op. 2, nr 869.
[539] CAH Grodno, f. 8, op. 2, nr 1580.

2. Buchholtzowie

Przybyły do Supraśla w 1837 r. Adolf Buchholtz założył początkowo niewielką fabrykę sukna i kortów, która w latach dziewięćdziesiątych XIX w. stała się największym zakładem Supraśla. Spadkobiercą Adolfa Buchholtza został jego syn, także Adolf (30 III /11 IV/ 1847 – 8 /21/ X 1902), żonaty z Marią Adelą (25 IX 1858 – 28 II 1934), córką przemysłowca łódzkiego Karola Scheiblera. Adolf i Maria Adela Buchholtzowie mieli jedyną córkę, Marię E. (ur. 1897), która wyszła za mąż za łódzkiego fabrykanta Karola Geyera. Za mieszkanie Buchholtzom służył budynek stanowiący zarząd dóbr majętności zachertowskiej, dopiero w latach 1892–1902 Buchholtz przebudował pałac w stylu secesji na własny pałac.

Teren fabryki Buchholtza i jego siedziby aż do 1905 r. był własnością Zachertów. Dopiero 11 X 1905 r. Józefina Zachert i Maria Adela z Scheiblerów Buchholtzowa, wdowa po Adolfie Buchholtzu juniorze, podpisały akt kupna-sprzedaży na trzy nieruchomości, na których znajdowały się różne zabudowania stanowiące własność Buchholtzowej: fabryczne, mieszkalne i gospodarcze[540].

Na zamówienie Adeli z Scheiblerów Buchholtzowej 23 II 1904 r. w Warszawie znakomity architekt Hugo Kuder sporządził projekt mauzoleum Adolfa Buchholtza juniora, składający się z kaplicy i grobowca. Do grodzieńskiej gubernialnej komisji budowlanej trafił on19 III, zatwierdzony został 5 IV[541]. Od 14 IV do 17 VII 1904 r. wznoszono kaplicę z cegły oblicowanej na zewnątrz piaskowcem, kryto ją dachem o szalowej konstrukcji, z glazurowaną dachówką (fabryka Bojańczyka we Włocławku). Drzwi wejściowe z kutego żelaza do kaplicy i grobowca i wszystkie roboty artystyczne wykonał K. Siakiewicz z Warszawy. Rzeźby w górnej partii kaplicy wykonała firma Kozłowski i Cekier, a prace blacharskie i mosiężne J. Baliński. W oknach umieszczono witraże przedstawiające Zmartwychwstanie i Złożenie do Grobu. Ołtarz w kaplicy z marmuru i piaskowca, z dodaniem brązów, wykonała firma „Estetyka" Wł. Zychiewicza z Warszawy. W 1905 r. w renomowanym piśmie „Architekt" ukazał się artykuł, bogato ilustrowany, szczegółowo prezentujący realizowane na cmentarzu luterańskim w Supraślu mauzoleum grobowe Buchholtzów[542].

W 1903 r. od Marii Adeli Buchholtz zakłady włókiennicze nabył Samuel Hirsz Cytron (zm. 10 IV 1934 w Białymstoku). Miał on czterech synów: Beniamina, Siemiona, Aleksego i Chaima oraz trzy córki: Rosę, Ychered i Sonię. Samuel H. Cytron w 1884 r. założył w Michałowie tkalnię i przędzalnię sukna. W 1924 r.

---

[540] AP Białystok, SNG, nr 6131, k. 5.

[541] CAH Grodno, f. 8, op. 2, nr 1666; J. Maroszek, *Mauzoleum Buchholtzów na cmentarzu w Supraślu*, „Białostocczyzna" 1994, nr 34, s. 113-120.

[542] „Architekt" 1905, t. 6, nr 1, s. 171.

Rada miejska Supraśla przed magistratem, z udziałem weteranów Powstania Styczniowego, POW i Legionów Piłsudskiego, zgromadzona na obchodach 10-lecia Niepodległości.
Fot., 11 listopada 1928 r.
Kolekcja Stowarzyszenia Collegium Suprasliense w Supraślu.

z jego inicjatywy przedsiębiorstwo zostało przekształcone w spółkę akcyjną[543]. S. H. Cytron i jego rodzina nie mieszkali w Supraślu, a w Białymstoku przy ul. Giełdowej (dziś Spółdzielcza). W pobliżu, przy ul. Kupieckiej (dziś Malmeda) znajdowała się inna fabryka włókiennicza Cytronów.

3. Społeczność miejska przed 1905 r.

W 1880 r. pracowało w Supraślu około 1300 robotników w 6 zakładach. W latach dziewięćdziesiątych XIX w. nastąpił upadek miejscowego przemysłu – w 1892 r. zatrudniano ich już tylko około 580. Wraz z regresem przemysłu nastąpił spadek liczby ludności, z około 35000 w 1857 do około 2500 w 1897 r. W roku 1910 w 10 zakładach pracowało jedynie około 330 robotników[544].

---

[543] W. Załęski, *Supraśla czas miniony w prasie przedwojennej ze zbiorów Książnicy Podlaskiej*, Białystok-Supraśl 2012, s. 224.

[544] A. Werwicki, *Białostocki okręg przemysłu włókienniczego do 1945 r.*, „Prace PAN Instytutu Geograficznego" 1957, nr 3, s. 10, 24, 26, 91; K. Dumała, *Supraśl*, [w:] *Encyklopedia historii gospodarczej Polski do 1945 roku*, t. 2, Warszawa 1981, s. 350-351.

W 1878 r. miał miejsce pierwszy strajk robotników Supraśla. 20 V/1 VI doszło do zatargu między fabrykantem Aunertem a robotnikiem Janem Meltzerem, któremu potrącono część zapłaty. W dwa dni później robotnik ten przybył do kantoru i po burzliwej rozmowie rzucił się na fabrykanta, bijąc go dotkliwie. Nikt z robotników zgromadzonych przed zakładem nie pośpieszył z pomocą. Aresztowano Meltzera, a pod posterunkiem zaczęły gromadzić się tłumy, żądające uwolnienia aresztanta i grożące odbiciem go. Po tych wydarzeniach załoga fabryki Aunerta w liczbie ponad 130 osób zastrajkowała. Robotnicy udali się do fabrykanta z żądaniem zwrotu książeczek pracy, tzw. entlasów, i oświadczyli, że nie przystąpią do pracy, dopóki Meltzer nie zostanie zwolniony. Żądania robotników zostały przez fabrykanta i władze policyjne odrzucone. Strajk więc był kontynuowany, a robotnicy występowali z pogróżkami pod adresem Aunerta i komendanta supraskiej policji, Sulkiewicza. Białostockie władze policyjne obawiając się rozszerzenia strajku na inne fabryki zebrały 15 *bardzo roztropnych* robotników tłumacząc im konieczność przerwania akcji protestacyjnej. Naczelnik białostockiej policji donosił do władz gubernialnych, że co prawda incydent z Meltzerem był bezpośrednim powodem strajku, ale wśród robotników w Supraślu panuje niezadowolenie, że szukają tylko pretekstu do wystąpienia z żądaniami płacowymi. Strajk zakończył się dopiero po tygodniu. Generał-gubernator grodzieński stwierdził, że jest to tylko chwilowe zażegnanie konfliktu, ponieważ nienawiść robotników do Aunerta jest powszechna, i nie można ręczyć, że w przyszłości nie porzucą znów pracy w jego fabryce. Sytuacje konfliktowe musiały być w fabrykach Supraśla powszechne, bo naczelnik powiatowej policji właśnie Aunerta charakteryzował jako człowieka łagodnego i uczciwego, traktującego robotników lepiej niż inni fabrykanci z Supraśla i Białegostoku[545]. W 1884 r. władze policyjne nałożyły sekwestr na wykryte kasy supraskie. Wówczas robotnicy zwrócili się do gubernatora grodzieńskiego z petycją o zrewidowanie zarządzeń policyjnych. Pisali, że jedynym celem kas „było okazywanie wzajemnej pomocy w nieszczęściu. Sprawa ta jest tym ważniejsza, że jest wśród nas 12 osób chorych, którym niezbędna jest cotygodniowa zapomoga, ponieważ pracować nie mogą, a pomocy znikąd nie otrzymują, jako że fabrykanci u nas zupełnie o chorych się nie troszczą i żadnej pomocy im nie udzielają. Prosili robotnicy gubernatora, by mogła funkcjonować przynajmniej jedna wspólna kasa, jako że bez istnienia takowej położenie nasze będzie bardzo ciężkie”[546]. W 1885 r. notowano kolejny strajk robotników w Supraślu[547].

---

[545] CAH Grodno, f. 1, op. 7, nr 2505, k. 1-13; P. Korzec, *Pół wieku dziejów ruchu rewolucyjnego,* s. 79-80.

[546] P. Korzec, *Pół wieku dziejów ruchu rewolucyjnego*, s. 103-104.

[547] H. Matejczyk, W. Anchimowicz, *Rewolucyjne tradycje Białostocczyzny*, Białystok 1954, s. 9-10.

Figarnia-oranżeria . Grupa starych drzew z dawnych ogrodów klasztornych otacza nasyp na krypcie, tzw. Katakumb, pozostałej po rozebranej cerkwi Zmartwychwstania Chrystusa. W tle ols nad strumieniem Grabówką. Po przeciwnej stronie drogi analogiczna do domu ogrodnika druga oficyna klasztorna sprzed 1764 r. (przebudowana w XIX w.)

Fot. ok. 1976 r.
Kolekcja Stowarzyszenia Collegium Suprasliense w Supraślu.

W 1895 r. doszło do strajku 61 robotników w fabryce Buchholtza, gdy zmieniono podstawę obliczania zarobków: zamiast liczby arszyn utkanego sukna na liczbę wątków, co w rzeczywistości prowadziło do obniżenia zarobków. Buchholtz na krytyczny okres zatargu opuścił Supraśl i wyjechał do Berlina, zlecając wykonanie drastycznej operacji administracji fabrycznej. Inspekcja Fabryczna stanęła po stronie fabrykanta. Strajk trwał 18 dni[548]. 23 IX 1895 r. zakończył się strajk robotników supraskich (600 osób), uczestniczących w strajku powszechnym okręgu białostockiego. Robotnicy Supraśla strajkowali wówczas najdłużej ze wszystkich ośrodków przemysłowych[549]. Kolejny strajk odbył się w 1899[550].

W 1866 r. w klasztornych zabudowaniach otwarto szkołę ludową, przeniesioną z Nowej Woli koło Michałowa. Szkoła otrzymała oświetlenie i ocieplaną na koszt klasztoru izbę lekcyjną, a nauczyciel kwaterę i wikt[551]. W 1881 r. u Andrzeja Karpińskiego, syna Trofima, ucznia miejscowej szkoły przyklasztornej został

[548] P. Korzec, *Pół wieku dziejów*, s. 128-129.
[549] CAADR Moskwa, f. 102, nr 28, cz. 2, k. 46.
[550] P. Korzec, *Pół wieku dziejów*, s. 167.
[551] N. Dalmatov, *Suprasl'skij blagoveščenskij monastyr*, s. 429.

Figarnia-oranżeria wraz z mieszkaniem ogrodnika i przechowalnią owoców, sprzed 1764 r. we włoskich ogrodach. Od 1877 r. poczta.
Fot. P. Koziński, 1946 r.
Zbiory Instytutu Sztuki PAN, nr 1423 R.

znaleziony egzemplarz „Narodnej Woli", wydanej w Petersburgu 3(15) III 1881 w związku ze śmiercią cara Aleksandra II. Karpowicz został aresztowany[552].

Fabrykanci suprascy byli ze sobą bardzo blisko spokrewnieni. 5 IV 1866 r. w kościele katolickim w Białymstoku Supraślanie: kawaler Alfons Karol Alt (41 lat), syn Huberta i Marii z domu Christofels Altów, poślubił Żanettę Zachert, córkę Edwarda i Ludwiki z Witkowskich Zachertów (bratanicę właściciela majątku Supraśl, Wilhelma F. Zacherta, którzy wspólnie z Hubertem Altem świadkowali przy uroczystości)[553]. Na dawnym cmentarzu ewangelickim w Supraślu pochowana była Maria z Buchholtzów Zachertowa, ur. 17 (29) VI 1843 r. w Supraślu, zmarła 13 (25) VI 1881 r. w Bad Koenigsdorf[554].

W 1877 r. otwarto w Supraślu stację pocztową. N. Dalmatov wspomina, że do jej uruchomienia przyczynił się klasztor; najwidoczniej przeznaczono na ten cel dom ogrodnika, który do dziś zwie się Starą Pocztą. Budynek i sąsiadujący z nim teren pozostawały w sporze prawnym z baronem Zachertem, toteż owo przyczynienie się

---

[552] S. Kalabiński, *Ruch robotniczy Białostocczyzny w latach 1870–1900*, Białystok 1964, s. 165-166.

[553] Arch. Kurii Metropolitalnej Białystok, Kopie metryk parafii Białystok za 1866 r.

[554] Według inskrypcji na tablicy epitafijnej na dawnym cmentarzu ewangelickim w Supraślu.

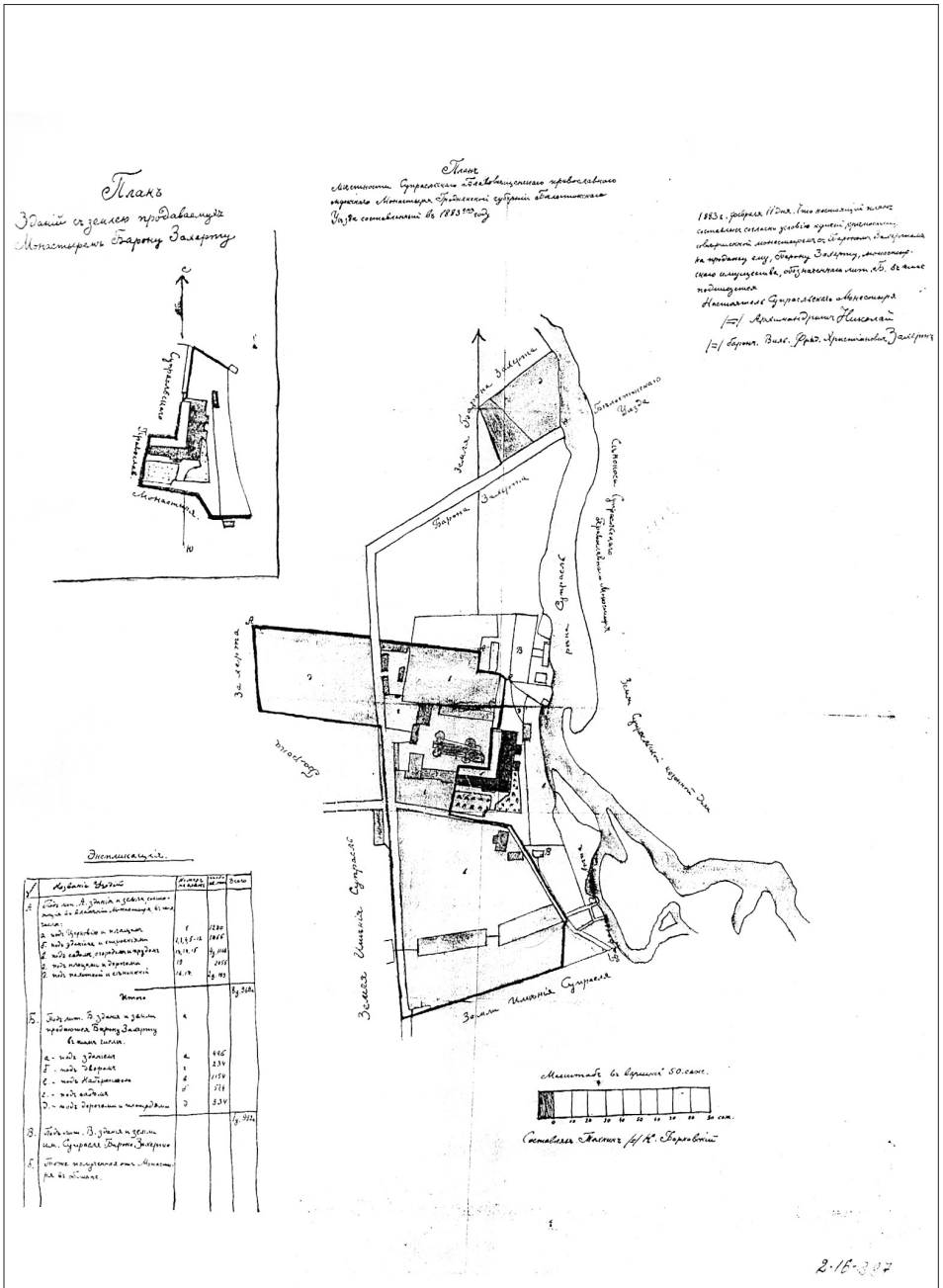

Plan Supraśla, 1883 r.

do otwarcia poczty polegało na oddaniu nieswojej własności[555]. Opiekę medyczną nad społecznością Supraśla sprawował lekarz Rajmund Wojnicz[556]. Czynna była apteka, którą w latach 1886–1887 prowadził farmaceuta Ignacy Skrabecki[557].

W 1878 r. na 3091 mieszkańców Supraśla było 538 Żydów, a w 1897 r. na 2459 osób – 466 (19,8%). Trudnili się handlem, rzemiosłem i przemysłem. Gmina supraska podporządkowana była kahałowi w Białymstoku, gdzie też chowano zmarłych. Przy ul. Zgierskiej (dziś 11 Listopada) w latach sześćdziesiątych XIX w. ze środków finansowych fabrykanta Buchholtza zbudowano klasycystyczną, dwupiętrową synagogę, z dwuspadowym dachem, oszczędną dekoracją w elewacji głównej i hebrajskim napisem. Otwory okienne były półkoliste, a szkła szyb różnokolorowe. Wewnątrz znajdowały się obrazy przedstawiające symbole 10 plemion izraelskich. Świątynia usytuowana była na niewielkim wzniesieniu, w pewnym oddaleniu od ulicy. Wokół świątyni posadzono brzozy. W sąsiedztwie bożnicy znajdowały się mykwa i cheder. W 1901 r. projektowano przebudowę bożnicy, w stylu neogotyckim, z centralnie umieszczonymi w elewacji głównej detalami architektonicznymi – Tablicami Mojżeszowymi i Gwiazdą Dawida. W 1903 r. Żydzi uzyskali potwierdzenie praw zamieszkiwania w miasteczku[558].

Starania o uznanie Supraśla za miasto podjęła Józefina Zachertowa w latach 1892–1893[559]. Ostatecznie w latach 1900–1905 Supraśl przekształcono w miasteczko, nadając dawnej osadzie prawa miejskie[560].

4. Budowa kościoła katolickiego i zboru luterańskiego

23 IX 1849 r. przybyli do Supraśla majstrowie i robotnicy trudniący się produkcją sukna. Uzyskali od władz carskich pozwolenie na budowę kościoła rzymsko-katolickiego. W 1849 r. ks. Józef Bąkowski, autor *Kroniki kościoła parafialnego w mieście Białymstoku* stwierdzał, że prócz dwóch kaplic rzymskokatolickich w Białymstoku pw. św. Rocha i św. Marii Magdaleny, do tej parafii należy „trzecia kaplica w miasteczku Supraślu, gdzie raz w miesiąc odprawia się nabożeństwo, mianowicie dla Niemców katolików." Charakteryzując zaś parafian białostockich ksiądz pisał: „Lud zgodny, z przyrodzeniem miejsca, łagodny, uprzejmy gościnny.

---

555 N. Dalmatov, *Suprasl'skij blagoveščenskij monastyr*, s. 435.

556 AP Białystok, SNG, nr 6131, s. 3.

557 N. Dalmatov, *Suprasl'skij blagoveščenskij monastyr*, s. XIV.

558 Zob. rysunki murowanej bożnicy przed 1901 r. i projektowanej przebudowy J. Wojtacha według fotografii [w:] T. Wiśniewski, *Bóżnice Białostocczyzny*, Białystok 1992.

559 Dziennik Urzędowy Guberni Grodzieńskiej z 20 III 1893 r. Cyt. za: R. Dobrowolski, *Początki miejskości Supraśla*, [w:] *Małe Miasta. Przestrzenie*, M. Zemło (red.), Supraśl 2003, s. 320.

560 CAH St Petersburg, f. 1287, op. 38, nr 3664.

Supraśl. Chór kościelny z ks. Ottonem Sidorowiczem i organistą Władysławem Szafranko.
Fot. lata 30. XX w.
Kolekcja Stowarzyszenia Collegium Suprasliense w Supraślu.

Wiemy jednak, że ta rzeczywista charakterystyka tutejszych osiadłych parafian traci powoli ze swych przymiotów, z przyczyny napływu przybylców i zaprowadzenia fabryk. Te zwabiają lud do nowego rodzaju zarobków, łudząc polepszeniem ich bytu, znaczną część bliższych mieszkańców Białegostoku i Supraśla wykrzywili i z drogi czystych zasad moralności nawet zbili. W mieście bowiem i miasteczku Supraślu zatarły się już zupełnie cechy miejscowości, a natomiast panuje oszustwo, chytrość i rozpusta, na podobieństwo miast wielkich, przepełnionych niezliczoną liczbą zgorszeń i rozwiązłości."[561]

W 1853 r. biskup wileński polecał proboszczowi z Białegostoku zająć się budową kościoła w Supraślu. Projekt architektoniczny opracował Glabow z Białegostoku. W 1859 r. wydrukowano „cegiełki" na budowę świątyni, z jej widokiem. Budowla była bardzo prosta w planie, pozbawiona wieży i rozbudowanej dekoracji architektonicznej. Do 1860 r. została zebrana część kapitału potrzebnego na budowę kościoła. Inwestycję ukończono w 1863 r. Zbiegła się w czasie z wybuchem

[561] BU Wilno, f. 4, nr 35 890; J. Bąkowski, *Kronika kościoła parafialnego w m. Białymstoku położonego w diecezji wileńskiej, guberni grodzieńskiej, powiecie i dekanacie białostockim. 1849*, „Białostocczyzna" 1993, nr 30, s. 88, 99.

powstania styczniowego, wobec czego władze usiłowały zarekwirować budynek i nie dopuścić do jego wyświęcenia. W 1865 r. władze poinformowały, że nowo wybudowany kościół nie może być wyświęcony, a funkcjonuje kościół w pobliskim Wasilkowie. Gubernator w korespondencji nadesłanej naczelnikowi wojennemu w Białymstoku stwierdzał, że fabrykanci i koloniści w Supraślu dostali zezwolenie na wyświęcenie swego kościoła, ale zobowiązuje go do zakomunikowania, że konieczne jest, by nabożeństwo odprawiało się w języku niemieckim i tylko ksiądz narodowości niemieckiej sprowadzony z zagranicy może kościół wyświęcić. Aby uspokoić władze, fabrykanci suprascy zwrócili się do naczelnika wojennego w Białymstoku z zobowiązaniem, że sprowadzą do Supraśla księdza narodowości niemieckiej. W załatwieniu sprawy pomagał ambasador austriacki w Petersburgu. Akcji ze strony katolików supraskich przewodniczył fabrykant Alfons Alt. Zwrócił się on do ambasadora pruskiego w Petersburgu z prośbą o poparcie. Pisał w liście z 1866 r., że katolicy suprascy na list do cara, z dnia 18 (30)? 1865 r., żadnej odpowiedzi nie otrzymali i ponieważ chodzą słuchy, że rząd rosyjski ma zamiar skonfiskować kościół, proszą o interwencję w tej sprawie. Naczelnik wojenny zakomunikował katolikom supraskim, że jeśli w ciągu 14 dni nie nadejdzie z Petersburga korzystna odpowiedź, wówczas kościół zostanie skonfiskowany. Alt przesłał też ambasadzie austriackiej propozycję umowy z księdzem, który objąłby placówkę. W 1868 r. rząd austriacki zawiadamiał Alta, że arcybiskup Pragi proponuje ks. Franza Narodnego władającego językami niemieckim i „słowiańskim", aby zapoznał się na miejscu w Supraślu z warunkami pracy duszpasterskiej. W 1867 r. abp poznański Mieczysław Ledóchowski stwierdzał w liście do Aleksandra Alta, że w jego archidiecezji brak księży narodowości niemieckiej i radził zgłosić się z prośbą do abp. Kolonii, Pawła Melchera, który oddelegował do Supraśla z parafii Kirchberg ks. Gustawa Bayena. Ksiądz Bayen podjął pracę w Supraślu 1 V 1868 r, ale już wiosną 1869 r. został aresztowany i pod eskortą kozaków wywieziony. Ostatecznie władze odstąpiły od warunku, by księdzem w Supraślu był Niemiec. Sądzić należy, że ten akt „łaski" był spowodowany zamknięciem kościoła w Wasilkowie[562].

Pełny wygląd nadano obecnej świątyni Św. Trójcy dopiero na przełomie XIX/XX w. Fabrykant Alt usilnie starał się o dobudowanie wieży, na co władze nie zgadzały się. Wyrażono jedynie zgodę na wzniesienie w narożu cmentarza wolno stojącej dzwonnicy. Dopiero wskutek interwencji ambasadora pruskiego w Petersburgu w 1899 r. i na prośbę parafian w 1900 r. uzyskano zezwolenie na kolejną, trzecią już wersję wieży-dzwonnicy, która od wschodu poprzedziła nawę kościelną[563]. Projektantem jej był znany w okolicy architekt Józef Samotyja-Lenczewski, autor innych projektów kościelnych w pobliskich miejscowościach, m.in. Dobrzyniewie, Juchnowcu i Wasilkowie.

---

[562] *Alta trzeba pamiętać*, „Nazukos" 1994, nr 85, s. 10-11.

[563] CAH Wilno, f. 694, op. 1, nr 10 849.

Ulica Leśna (dziś Piłsudskiego)
Fot. ok. 1914 r.
Kolekcja Stowarzyszenia Collegium Suprasliense w Supraślu.

Właściciel Supraśla ożenił się z dużo młodszą od niego Józefiną z domu Zachert[564]. W odróżnieniu od męża Józefina była katoliczką i gorącą polską patriotką. Jej postawa narodowa i religijna wywarły ogromne piętno na kulturze, postawach społecznych mieszkańców, można powiedzieć, że poprzez swe działania umiała tchnąć w społeczeństwo ducha polskiego i katolickiego. To, że supraślanie odznaczali się wielkim zaangażowaniem narodowym, było zasługą tej wielkiej kobiety. Najpewniej to z jej imuplsu Wilhelm Fryderyk Zachert stanął na czele komitetu budowy kościoła ewangelicko-augsburskiego w Supraślu (jego pamięć czczono w 1935 r., jako jednego z najbardziej zasłużonych dla budowy świątyni ewangelickiej).

W 1880 r. wykonany został projekt nowej luterańskiej świątyni pw. Zbawiciela. W 1885 r. ukończono jej budowę, poświęcono i rozpoczęto w niej odprawianie nabożeństw. W dawnej kaplicy opackiej zaprzestano odprawiania nabożeństw ewangelickich, a po śmierci właściciela majątku Supraśl kaplica wróciła do kultu katolickiego, choć wobec zakazu odbywania nabożeństw w kaplicach dworskich, bez zgody władz nie mogła funkcjonować jako placówka publiczna, a jedynie prywatna. Było to dodatkowo uwarunkowane bezpośrednim sąsiedztwem klasztoru prawosławnego i prawosławnej siedziby biskupiej. Budowa własnego zboru

[564] M. Popławska, *Główne aspekty społecznej działalności baronowej Józefiny Zachert w Supraślu*, [w:] *Małe Miasta. Między tradycją a wyzwaniem przyszłości*, M. Zemło (red.), Supraśl 2002, s. 221-231.

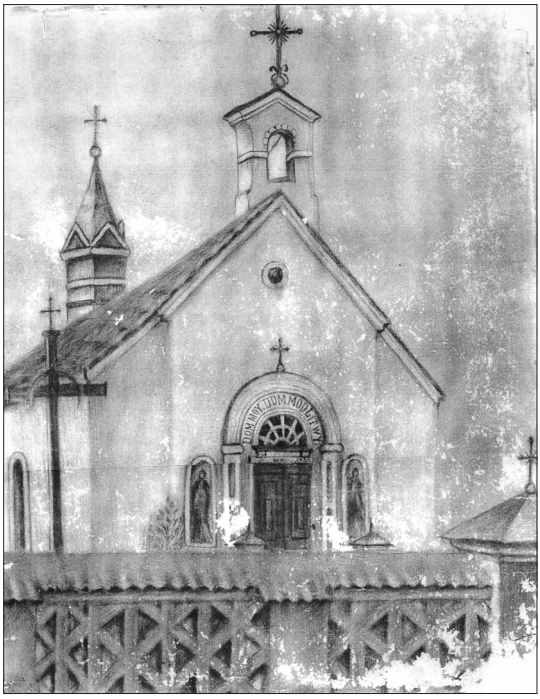

Kościół parafialny Św. Trójcy przed dobudową wieży i rozbudową.
Rys. przed 1899 r.
Kolekcja Stowarzyszenia Collegium Suprasliense w Supraślu.

bez wątpienia była spowodowana niechętną wobec ewangelików postawą Józefiny baronowej Zachertowej, gorliwej katoliczki, która właśnie w 1885 r. owdowiała i odziedziczyła dawny pałac opatów, toteż pewnie nie życzyła sobie, by nadal gminie luterańskiej służyła kaplica opacka.

„Przy poświęceniu nowego kościoła ewangelicko-augsburskiego w Supraślu pod Białymstokiem, zostały jednocześnie poświęcone i w wieży kościelnej umieszczone 2 dzwony, które w r. 1915 Rosjanie wywieźli w głąb Rosji. Pierwszy większy o wadze 36 pudów był z napisem: <VIVOS VOCO, MORTUOS PLANGO, FULGURA FRANGO. ERNST BUCHHOLTZ GEWIAMET DER GEMEIDE ZU SUPRASL 1884>, lany w Moskwie. Mniejszy dzwon, bez napisu, ze znakiem słowiańskim: <PUDOV 19, FUNTOV FINLJANDZKICH VESA> – stwierdzała Supraślska Rada Kościelna 22 II 1923 r., oczekując na zwrot dzwonów, w składanej Ministerstwu *Metryce dzwonów Supraslskiego ewangelicko-augsburskiego kościoła*[565].

[565] Towarzystwo Przyjaciół Supraśla, tzw. Archiwum Supraskie – Zbiór kserokopii materiałów do dziejów Supraśla.

IV. Supraśl w czasie I wojny światowej

W 1915 r. Rosjanie aresztowali część Niemców, obywateli pruskich, mieszkających w Supraślu, m.in. Adolfa Ottona Kajzera i wywieźli za Ural. Wywiezieni wrócili do Supraśla w 1921 r.

W 1915 r. nastąpił demontaż zakładów przez wojska rosyjskie[566]. 12 VIII 1915 r. prawosławni mnisi rosyjscy opuścili klasztor i odjechali do Rosji[567]. Wraz z nimi wyjechał bp Włodzimierz, który po powrocie w 1918 r. z *bieżeństwa* do 12 X 1922 r. administrował diecezją grodzieńską, a zmarł we Francji w 1961 r.[568]

„Gazeta Białostocka" informowała 5 III 1917 r., że pod bocznymi ścianami bazyliki Zwiastowania Najświętszej Marii Pannie stoją pod baldachimami dwie trumny zawierające dawniej relikwie, w 1917 r. próżne, bo Rosjanie widocznie podczas ewakuacji zabrali ze sobą ich zawartość. Bez wątpienia jedną z tych trumienek był opisywany w 1829 r. relikwiarz św. Justyna umieszczony wcześniej w ikonostasie[569]. Relikwie św. Justyna przywiózł z Rzymu w 1750 r. biskup piński Jerzy Bułhak i ofiarował je opactwu supraskiemu. Relikwiarz przekazał na ręce zarządzającego klasztorem o. Mikołaja Radkiewicza[570].

---

[566] K. Dumała, *Supraśl*, [w:] *Encyklopedia historii gospodarczej Polski do 1945 r.*, t. 2, Warszawa 1981, s. 351.

[567] A. Grabowski, *Fundacja klasztoru OO. Bazylianów (unicka czy schizmatycka)*, praca magisterska na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Stefana Batorego, Wilno (maszynopis, kserokopia w posiadaniu J. Maroszka).

[568] G. Sosna, *Wykaz hierarchii i kleru parafialnego oraz opiekunów cerkiewnych Kościoła prawosławnego na Białostocczyźnie w latach 1839–1986*, Białystok 1986, s. 10.

[569] Druga trumienka najprawdopodobniej zawierała przed 1915 r. relikwie św. Gabriela, sprowadzone do Supraśla w 1908 r. W 1865 r. relikwiarz św. Justyna zdjęto z ikonostasu i przechowywano w zakrystii. M. Dałmatow pisze: „Jeden z braci przekazał nam, że przy zdjęciu arki z relikwiami św. Męczennika Justyna z gzymsu, sarkofag opuścili na ziemię i relikwie rozleciały się.., golenie złamały się, a czaszka uległa uszkodzeniu. Na spalenie relikwii nie odważyli się." W 1881 r. relikwie zostały ukryte za obrazem Matki Boskiej Supraskiej – M. Dalmatov, *Suprasl'skij blagoveščenskij monastyr,* s. 461. Jeszcze 22 IX 1926 r. z inwentaryzacji przedmiotów ruchomych w „pobazyliańskim kościele" przeprowadzonej m.in. przez ks. O. Sidorowicza, K. Zacherta, F. Baranowskiego odnotowano: „Skrzynka z kośćmi św. Justyna przeniesiona z cerkwi" – zob. M. Tołoczko, *Ksiądz Otto Sidorowicz dzieło ochrony dziedzictwa chrześcijańskiego w Supraślu*, [w:] *Małe Miasta. Elity*, M. Zemło (red.), Supraśl 2005, s. 152-154.

[570] Archiwum Akt Nowych Warszawa, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, nr 834.

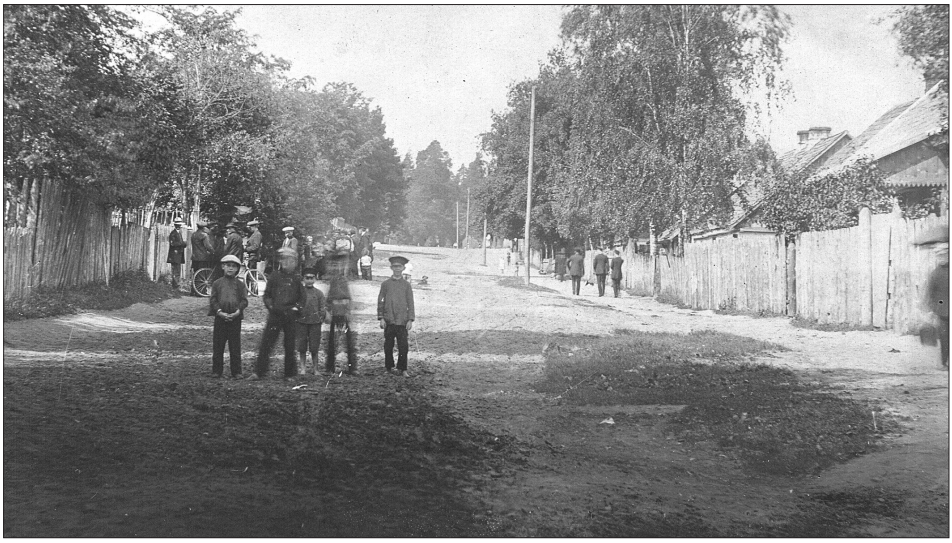

Ulica Nowy Świat.
Fot. ok. 1915 r.
Kolekcja Stowarzyszenia Collegium Suprasliense w Supraślu.

Zniszczenia wojenne ominęły Supraśl. W bliskim sąsiedztwie miasta, Królowym Moście, doszło do bitwy wojsk niemieckich z rosyjskimi. Spaleniu uległy należące do Sakowiczów dwie znajdujące się tam fabryki sukienne, zabudowania dworskie majątku Janopol, na uroczysku zwanym Rozalin[571].

W 1917 r. zwrócono opuszczoną cerkiew Zwiastowania Najświętszej Marii Pannie rzymskim katolikom. Kuria Metropolitalna w Wilnie informowała o tym 11 IX 1928 r. Dyrekcję Robót Publicznych Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku: „Kuria Metropolitalna powiadamia, iż kościół w Supraślu… według danych <Catalogus Ecclesiarum> został zwrócony kultowi katolickiemu 1917 roku. De facto od tego czasu nie był używany, jako nie rekoncyliowany"[572]. „Gazeta Białostocka" z 5 III 1917 r. opisywała zespół poklasztorny: „Prezbiterium z wielkim ołtarzem nie tworzy z główną przestrzenią kościoła jednolitości, lecz znajduje się w przybudowie, który tylko drzwiami jest z nią złączony… Po obu bocznemi ścianami stoją pod baldachimami 2 trumny, zawierające dawniej relikwie, obecnie próżne. Kościół posiadał dawniej organy, które przy zamienieniu klasztoru na prawosławny usunięte zostały. Znajdują się one obecnie w zborze ewangelickim w Supraślu. Stare zabudowanie klasztorne, z obszernemi celami dla mnichów jest obecnie próżne… Także w kościele klasztornym znajduje się jeszcze jedna Biblia z starosłowiańskimi literami".

---

571 J. Antoniuk, Z. Troczewski, *Białystok i okolice*, Białystok 1956, s. 59.

572 CAH Wilno, f. 694, op. 5, nr 4417.

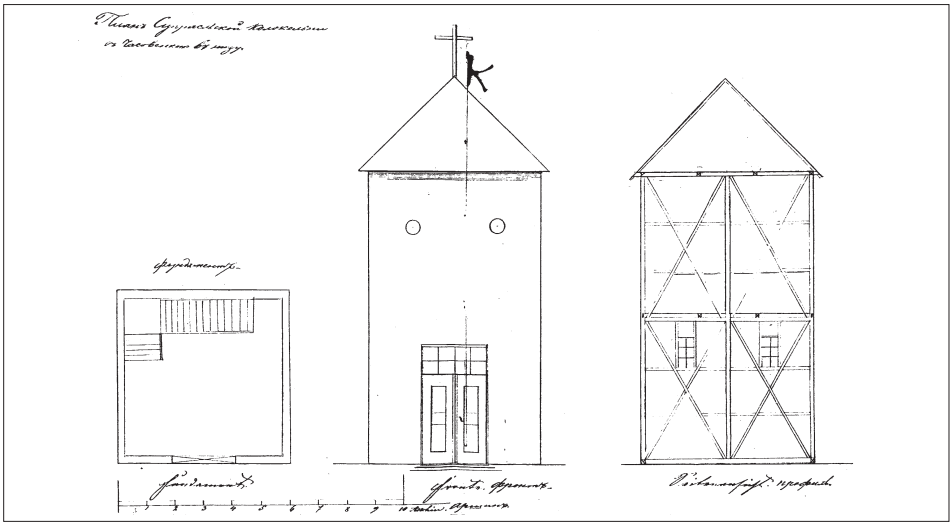

Projekt budowy dzwonnicy przy kościele parafialnym rzymskokatolickim Św. Trójcy.
Rys. ok. 1863 r.
Arch. Par. Rz. Kat. w Supraślu, Korespondencja A. Alta, teczka 1.

Początkowo rozważano przywrócenie klasztorowi obrządku unickiego. Raportował o tym 4 I 1918 r. władzom diecezjalnym w Wilnie dziekan białostocki: „Niniejszym mam honor donieść Waszej Ekscelencji iż 15 i 27 grudnia w Białymstoku i u mnie był bp łucki, ks. Józef Bocian, rektor seminarium greckokatolickiego we Lwowie, 27 grudnia zwiedził dawny kościół i bazyliański w Supraślu. Jak sam on zaznaczył, że celem jego pobytu w Supraślu jest obejrzenie dawnego unickiego kościoła i klasztoru, żeby można było go obsadzić przez księży unitów”[573].

Polską Organizację Wojskową w Supraślu zakładali: Stanisław Arciszewski, Antoni Bojarski i Leon Doroszkiewicz. Funkcję łącznika z Białymstokiem pełnił syn administratora majątku Zachertów, Edmund Świerzyński, uczeń polskiego gimnazjum w Białymstoku (1899–1918). W kwietniu 1917 r. Świerzyński zwolnił się na własną prośbę z gimnazjum i wstąpił do Legionowej Oficerskiej Szkoły Saperów pod Lwowem. Jako oficer artylerii walczył z bolszewikami w 1918 r., poległ w obronie Lwowa[574]. W listopadzie 1918 r. około 100 ochotników pomaszerowało do Łap, do formujących się Legionów Wojska Polskiego, bowiem Supraśl aż do stycznia 1919 r. pozostawał w rękach Niemców[575].

[573] CAH Wilno, f. 604, op. 1, nr 10 849.

[574] L. Dobrowolski, *Edmund Świerzyński, supraślanin, pierwszy drużynowy białostockiej drużyny skautów z 1916 r.*, „Nazukos” 1995, nr 11.

[575] L. Dobrowolski, *Przekazy rodzinne*, „Nazukos” 1995, nr 107, s. 10-11.

V. Supraśl w Polsce Odrodzonej, 1919–1939

1. Supraśl w czasach agresji bolszewickiej 1920 r.

Na mocy uchwały sejmu ustawodawczego z 22 lipca 1919 r. zatwierdzono w powiecie białostockim istnienie miasta Supraśl ze wsiami: Nowe, Nowy Świat i Klasztor[576].

W styczniu 1919 r. działacze PPS i POW wpłynęli na opuszczenie miasta przez Niemców. Dnia 19 lutego 1919 r. do Białegostoku wkroczyły wojska polskie. Zakończyła się okupacja niemiecka terenu nazywanego *Militärverwaltung Verwaltung Lithnauen Sued*. Dopiero 2 grudnia 1919 r. Rada Najwyższa zdecydowała się na określenie tymczasowej, wschodniej granicy Białostocczyzny, rozszerzając granice Rzeczpospolitej poza dawne Królestwo Polskie o Białostocczyznę. Już w sierpniu 1919 r. ustawa sejmowa powołała do życia województwo białostockie. Wojewoda białostocki swe czynności administracyjne rozpoczął 15 lutego 1920 r. Supraśl znalazł się w powiecie białostockim województwa.

Po opuszczeniu miasta przez Niemców w Supraślu, w pomieszczeniach gorącej patriotki Roterowej ukonstytuowała się Tymczasowa Rada Miejska. Pierwszym burmistrzem został Władysław Kozłowski (†1940), którego nadal obdarzono tą funkcją w pierwszych wyborach do Rady Miejskiej. Uformowano w 1919 r. pierwszy w Odrodzonej Polsce magistrat. Drugim jego burmistrzem (1930–1931) był znany supraski działacz związkowy ZZZ i PPS, Feliks Bojarski (1897–1940), dawniej w 1907 r. zesłany do guberni uralskiej. Odwołał go starosta białostocki i funkcję tę powierzył Ludwikowi Ślusarczykowi.

Odbudowujący się kraj spotykał się z wielką ofiarnością supraślan. Nieśli młode życie w ofierze Ojczyźnie, starali się wspierać ją materialnie. 8 września 1919 r. w czasie uroczystego obiadu odpustowego w plebanii dojlidzkiej ks. Kryński, proboszcz supraski, na ręce redaktora „Dziennika Białostockiego" przekazał na

[576] W. Załęski, *Supraśla czas miniony w prasie przedwojennej,* s. 17.

Zespół pałacu Buchholtzów. Stajnie i wozownie z końca XIX w.
Fot. Piotr Mastalerz, 1979 r.
NID oddział Białystok, Supraśl, woj. białostockie. *Studium historyczno-urbanistyczne do planu zagospodarowania przestrzennego*, Białystok 1979, il. 23 (mps).

wsparcie powstańców śląskich 1 pud i 10 funtów bilonu miedzianego[577]. W 1919 r. po oswobodzeniu od Niemców Supraśla rozpoczęło się werbowanie supraślan do wojsk polskich. Wśród nich był Władysław Miczejko.

28 lipca 1920 r. pod naporem wojsk bolszewickich Białostocczyznę opuściło wojsko polskie, rozpoczął się okres kolejnej okupacji – bolszewickiej, trwający do 22 sierpnia 1920 r.[578] W 1920 r. z Supraśla na wojnę z bolszewikami zgłosili się m.in. Jan Ostasz i Stanisław Choroszewski (†1945).

W trakcie działań wojennych musiał ulec zniszczeniu most przez rzekę, skoro w 1922 r. ze środków sejmiku powiatowego prowadzono budowę drewnianego mostu[579].

---

577 *Dla braci Ślązaków*, „Dziennik Białostocki", nr 131, 13 września 1919.
578 H. Mościcki, *Białystok*, s. 225-241.
579 „Dziennik Białostocki", nr 169, 29 XII 1922.

2. Testament Józefiny Zachert

Józefina Zachertowa w Supraślu przebywała w okresie letnim, na zimę wyjeżdżała do Warszawy, gdzie posiadała apartament przy ul. Mazowieckiej. W pałacu bywały „znakomitości", wśród nich Jadwiga Korniłowiczowa, córka Sienkiewicza, oraz Depre Kórnicka – wnuczka Adama Mickiewicza. Aniela Grabowska wspominała: „w pałacu Zachertów, na pierwszym piętrze, wśród pięciu pokoi ten nazywany był <biskupim>. Urządzony specjalnie na wizyty biskupa, który odwiedzał Białystok, ale do Supraśla lubił przyjeżdżać na nocleg. Było to w czasach carskich i baronowa Józefina Zachert, za każdym razem musiała uzyskiwać zezwolenie władz na goszczenie jego eminencji, w czasie wizytacji białostockich parafii. Wejście było z pokoju stołowego, letniego. Miał 4x8 m i łączył się z biblioteką, od którego oddzielała go kotara w kolorze ciemnoamarantowym. Nie było w nim okien. Aby wpuścić światło dzienne, rozsuwano kotary. Biblioteka mieściła się po prawej stronie i stały w niej 2 stoliki i wiklinowe fotele. Była bardzo duża i oświetlały ją 3 okna po lewej stronie. Wchodzącego do <biskupiego> pokoju zaskakiwało dębowe łóżko pokaźnych rozmiarów, stojące na prawo przy ścianie. Nad nim zwieszał się półokrągły baldachim, obciągnięty ciemnoróżową materią, w srebrne gwiazdki i ozdobiony srebrną frędzlą. Taka też była kapa okrywająca pościel na łóżku. Pod baldachimem, nad wezgłowiem był umieszczony herb biskupi. Poza tym stała tam jeszcze kanapa, fotel i taboret, też obciagnięte tą samą materią, co baldachim. Na ścianie południowej, na wprost łóżka zawieszony był obraz Matki Bożej Ostrobramskiej i krucyfiks półmetrowej wysokości. Przed nim stał klęcznik, a w narożniku, przy ścianie zachodniej umywalka"[580].

Józefina Zachert w liście z 27 V 1922 r. do Konstantego Zacherta (którego nazywa *Kochanym Kociem*) dołączonym do ostatniej woli dotyczącej ruchomości i kosztowności, polecała mu jako spadkobiercy: „Polecam sercu Twemu i Leonowi nieszczęsną Dziunię Kosińską, również polecam tu Waszej pamięci kaplicę na cmentarzu w Supraślu mieszczącą grób śp. męża mego oraz miejsce mego ostatniego spoczynku"[581]. Znamienne słowa zamieszczono po śmierci Józefiny Zachert w nekrologu opublikowanym 11 IV 1924 r. w „Kurierze Warszawskim": „Śp. Józefina bar. Zachertowa. W grobach rodzinnych w Supraślu, w woj. białostockim, złożono zwłoki zmarłej w Warszawie śp. Józefiny baronowej Zachertowej. Przeszła przez życie czyniąc dobrze, bez rozgłosu, jak prawdziwa chrześcijańska niewiasta. Ziemianka, o wysokim poczuciu ciążącej na niej z tytułu tego odpowiedzialności, troszczyła się i zabiegała o podniesienie etycznego i umysłowego poziomu w swym majątku. Na wiele lat przed wojną ufundowała i hojnie uposażyła wzorową szkołę, ochronkę, czytelnię, sama żywy biorąc udział w pracy. Z wydatną przychodziła

[580] A. Grabowska, *Pokój biskupi*, „Nazukos" 1993, nr 63, s. 2.

[581] Kolekcja Jana Andrzeja Zacherta.

Park miejski zwany Ogrodem Saskim. Pomnik Orła Białego wzniesiony w 10. rocznicę odzyskania Niepodległości. Projekt Czesława Sadowskiego (1902-1957).

Fot. ok. 1935 r.

Kolekcja Stowarzyszenia Collegium Suprasliense w Supraślu.

pomocą kształcącym się w wyższych uczelniach dzieciom supraślskim. Zapewniła stałą pomoc lekarską i sanitarną ludności. Ubogich hojną opatrywała dłonią. Nieuleczalni tkliwą w niej znajdowali opiekunkę, sieroty – matkę. Śmierć jej jest prawdziwym ciosem nie tylko dla rodziny i przyjaciół, lecz i dla tej wielkiej rzeszy, którą się opiekowała”[582]. O rozmiarach pogrzebu świadczą podziękowania rodziny uczestniczącym w tej smutnej uroczystości: „Wszystkim tym, którzy złożyli ostatni hołd drogim nam zwłokom śp. Józefiny bar. Zachertowej, a w szczególności Wielebnemu Duchowieństwu, ks. Dziekanowi Chodyce, ks. prefektowi Tarasiewiczowi i miejscowemu proboszczowi w Supraślu, ks. Pastorowi Zirkwitzowi, szkołom powszechnym, Zawodowej Organizacji <Praca>, Związkowi Ziemian, Straży Ochotniczej, jako też całej ludności miasteczka Supraśla i wszystkim tym, którzy pośpieszyli z dalekich stron lub nadesłali nam słowa otuchy i współczucia, wyraża na tym miejscu słowa serdecznego podziękowania pozostała w żałobie rodzina”[583].

[582] „Kurier Warszawski”, nr 102, 11 IV 1924 r.

[583] Kolekcja Jana Andrzeja Zacherta, wycinek prasowy.

Ukoronowaniem działań społecznych, patriotycznych i katolickich był sporządzony przez Józefinę Zachert w Warszawie 5 V 1921 r. testament[584].

Spadkobiercą majątku Supraśl był bratanek Józefiny – Konstanty Ernest Zachert (1889–1961) ożeniony z Heleną z Czarnowskich (1892–1966). Wielkość i charakter gospodarstwa przedstawia opis majątku z 1935 r.: „Ogólna przestrzeń 1792 ha, w tem 1486 ha lasu iglastego, 82 ha ornego, 122 ha łąk, 41 ha wód, 5 ha pastwisk. Drzewostanu 1355 ha (sosna i świerk) oraz 100 ha liściastego (olszyna), 96 niezalesione, 9 ha użytków ekonomicznych, 32 ha dróg. Las iglasty (sosna i świerk, w stosunku 2:1). Na 1355 ha – 900 ha starodrzewia, 200 ha – od 20 do 30 lat, 260 ha zagajników od 1 do 20 lat… Poręby roczne ok. 18 ha rocznie… Lasy nie są obciążone serwitutami, ani pastwiskowymi, ani użytkowymi. Posiadają własne szkółki handlowe (sosny i świerku), własną wyłuszczarnię nasion leśnych, prócz rocznych poręb sprzedaje się rocznie do 1 tys. papierki oraz 1500 m opału sosny i świerku, olszowego i brzeziny. Roczna sprzedaż nasion do 50 kg. Roczna sprzedaż sadzonek do 800 tys. sztuk. Służba leśna – 5 gajowych i nadleśny. Drzewo idzie wodą, gdyż rzeka spławna okrąża las, drzewo wybitnie eksportowe, zagranicę – stali odbiorcy, sprzedaż przez licytację. Wysoki gatunek (ścisłe słoje roczne), gonność (do 36 m), brak sęków. Stanowi materiał bardzo poszukiwany. Majątek Supraśl nosi charakter wybitnie leśny. Posiada: ziemię orną na uprawy dla własnej potrzeby (ordynacja dla gajowych), oprócz tego stawy dla hodowli karpi (produkcja roczna 200 kg), cegielnię (piec polowy) – cała produkcja roczna 100 tys. sztuk, sprzedawana na miejscu, ogród na własny użytek. W folwarku kilkanaście koni, tyleż krów rasy czerwonej, polskiej (obora zarodowa), inwentarze żywe i martwe w komplecie. Resztę pól wydzierżawia się miejscowej ludności pod kartofle, rocznie daje się pastwiska w lasach dla 100 sztuk krów obcych. Majątek nie ma długów hipotecznych (urządzona hipoteka), jest tylko obciążony ewikcją długu spadkowego. Obecnie po trzechletnich spłatach zostało 142 tys. zł, spłacanych ratami do 1934 r. Zaległości podatkowych nie ma. Do majątku należy pałac (ok. 36 pokoi i ubikacji, sal, kaplica, salony reprezentacyjne, pokoje gościnne), jako też mieszkanie właściciela – skanalizowane i ze światłem elektrycznym, telefon i poczta na miejscu. Całe gospodarstwo leśne i folwarczne prowadzi się we własnej administracji. Majątek od 100 lat w jednym ręku”[585].

W 1930 r. odbył się wielki bal karnawałowy, na który sproszeni byli okoliczni ziemianie, wybitni ludzie ze świata polityki i nauki. W wyposażeniu zwracał uwagę *złoty pokój*, z balkonem dla grajków. Sypialnia była wykładana purpurowym suknem, stało w niej wielkie łoże z baldachimem. W przylegającej do sypialni bibliotece – kilkaset cennych książek, umieszczonych w specjalnie zamówionych regałach. Za udostępnianie naukowcom biblioteki, konserwację zabytków,

[584] Testament jest publikowany w aneksie do niniejszej monografii.

[585] Kolekcja Jana Andrzeja Zacherta.

Ulica Cieliczańska.
Fot. ok. 1915 r.
Kolekcja Stowarzyszenia Collegium Suprasliense w Supraślu.

Zachertowie uzyskali od państwa ulgi podatkowe. Przed wojną prowadzono konserwację kaplicy opackiej. W części parterowej pałacu mieściły się magazyny, suszarnie szyszek sosnowych do pozyskiwania nasion, drwalnie. Tam też były pomieszczenia udostępniane mieszkańcom Supraśla. W refektarzu w latach dwudziestych mieściła się sala amatorskiego „Teatru Pochodnia", założonego w 1926 r., z inspiracji Władysława Normantowicza i Jana Karczewskiego. Aktorami m. in. byli: Wacław Kadziewicz, Maria Leszczyńska, siostry Budnikówny, Janina Rypówna (Łyszczenko), Bronisława Melcerówna. Rozpoczęto od sztuki „Gwiazda Syberii", później wystawiano „Chatę za wsią", „Noc Listopadową", „Dziesiąty Pawilon".

Konstanty Zachert wydzierżawił w 1927 r. miastu park (8 ha), na 99 lat za symboliczną złotówkę. Właściciel zastrzegł, że znajdujący się tam drzewostan młodszy niż stuletni nie może być wycięty. Park zyskał nazwę Ogród Saski. W 10 rocznicę „Cudu nad Wisłą" zbudowano tam Pomnik Wolności, projektu Czesława Sadowskiego (1902–1957) (zdewastowany w czasie wojny) z tablicą wymieniającą 11 supraślan poległych w wojnie polsko-bolszewickiej 1920 r., przede wszystkim ochotników, którzy poszli z Supraśla do Legionów, m.in. Józefa Koreckiego syna Michała.

3. Oświata

Już w 1919 r. działała szkoła, w której uczyła i wiele energii poświęcała działalności społecznej nauczycielka Bielecka. Publiczna Szkoła Powszechna nadal mieściła się w budynkach wzniesionych przez Józefinę baronową Zachert. Klasy I–IV uczyły się w budynku murowanym, a V–VII w drewnianym. Szkoła powszechna działała pod kierownictwem wpierw Tymińskiego, a w l. 1928–1939 wybranego drogą konkursu Ferdynanda Mareckiego (10 IV 1896–1940 Katyń), którego żona Katarzyna z Młodeckich (1900–1992) również była nauczycielką w tej szkole[586]. Z innych przedwojennych nauczycieli wymienić należy Jana Arcichowskiego nauczyciela gimnastyki, Stanisławę Rećko (†1988) i A. Schwembera. Uczyły też: Felicja Wolffówna (1895 – 2 X 1988), Stadnikówna, Horodyńska, Zofia Szczerbińska, Drozdowska.

Elewacja ogrodowa pałacu opatów i dobudowana do południowego skrzydła klasztoru drewniana weranda, z galerią. Wnętrze ogrodowe z klombami, grupą lilaków, samotnym okazałym świerkiem, ławkami i stolikiem ogrodowym. Grupa osób, wśród której w fotelu od lewej Józefina z Zachertów Zachertowa (1845-1924).

Fot. ok. 1907 r.
Kolekcja Jana Andrzeja Zacherta z Warszawy.

[586] K. Dobrowolska-Sosnowska, *O ludziach trwalszych od stali. Krótka historia rodziny nauczycielskiej z Supraśla – Katarzyny i Ferdynanda Mareckich,* [w:] *Małe Miasta. Między tradycją a wyzwaniem przyszłości*, M. Zemło (red.), Supraśl 2002, s. 297-308; *Ostatnia droga…*, praca zbiorowa, Białystok 2006, s. 70-81.

Stypendystki Józefiny baronowej Zachert: Franciszka Szczęsnowicz, Aleksandra Różycka, Józefa Misiewicz, Stanisława Rećko, Józefowa Lisowska-Szarowa, Maria Zontak.
Fot. 1911 r.
Kolekcja Stowarzyszenia Collegium Suprasliense w Supraślu.

Do najwybitniejszych postaci z grona pedagogicznego należała Wolffówna, pochodząca spod Lwowa działaczka niepodległościowa jeszcze przed I wojną światową, ochotniczka Orląt lwowskich, działaczka plebiscytowa na Śląsku Cieszyńskim w 1919 r., odznaczona srebrnym Krzyżem Virtuti Militari, a także krzyżami Niepodległości i Walecznych. Za cel pracy pedagogicznej uważała wychowanie patriotyczne młodzieży. Wiele starań czyniła nauczając dzieci ról teatralnych w amatorskim zespole szkolnym, przygotowując akademie z okazji świąt narodowych i religijnych. Pracę w szkole w Supraślu podjęła w 1924 r. Wspólnie z wychowywaną wówczas przez nią klasą VII zbudowała w 1928 r. na skraju lasu, przy ul. Nowej, Grób Nieznanego Żołnierza. Młodzież kierując się miejscową tradycją dokonała ekshumacji mogiły żołnierzy 1812 r., z francuskiej armii gen. Ney'a. W trakcie ekshumacji odnaleziono klamry, guziki itd., świadczące,

że pochowano tam również polskich legionistów[587]. Sztandar szkoły poświęcono 10 VI 1934 r. Godło Orła i napisy wyhaftowała Antonina Buzalska-Bogdanowicz. W 1953 r. Wolffównę skazano na karę śmierci, zamienioną na dożywocie. Z więzienia została zwolniona w 1958 r.[588]

Józefina Zachert (24 VII 1845 – 23 III 1924), zmarła bezpotomnie, ustanowiła fundusz stypendialny im. Wilhelma barona Zacherta. W testamencie z 1921 r. przeznaczyła 100 tys. marek polskich, z czego tylko procenty miały być wypłacane jako stypendia. Fundusz został zabezpieczony na własności nieruchomej Zachertów. „Ze stypendium mają korzystać wyłącznie dzieci urodzone w Supraślu – dysponowała – Polacy wyznania rzymskokatolickiego lub ewangelickiego, wychowawcy zakładów naukowych państwowych lub prywatnych wszelkich typów i stopni.

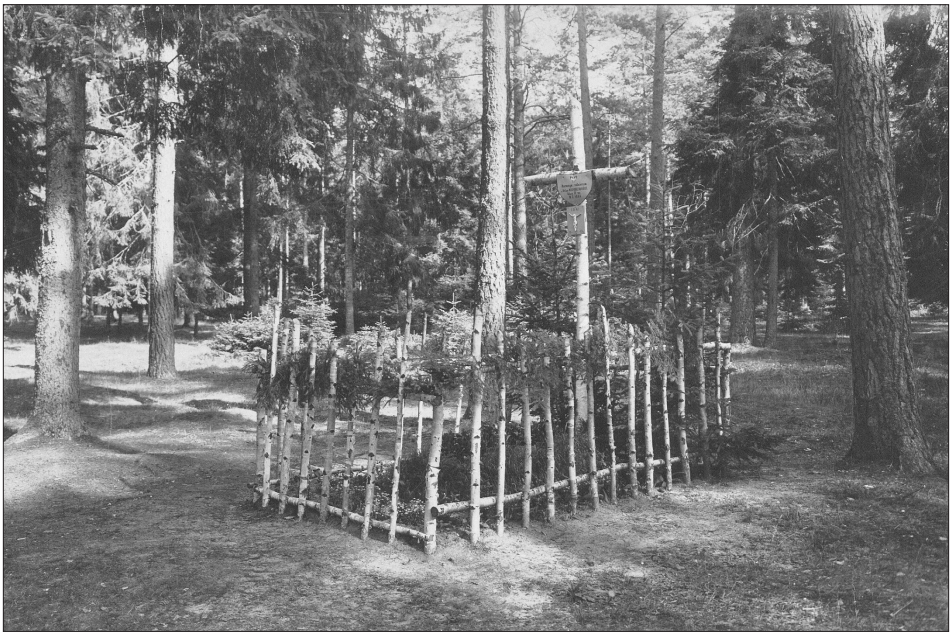

„Grób Nieznanego Żołnierza" przy ul. Nowej. Mogiła żołnierzy napoleońskich z oddziałów gen. Ney'a i Legionów Polskich, urządzona przez supraską nauczycielkę Felicję Wolffównę (1895-1988) z wychowankami w 1928 r.

Fot. Alfred Schwember, ok. 1935 r. (album nauczyciela A. Schwembera dla ks. O. Sidorowicza). Kolekcja Stowarzyszenia Collegium Suprasliense w Supraślu.

---

[587] Zob. szerzej: W. Załęski, *Elżbieta Wolff – życie na kilka życiorysów*, [w:] *Małe Miasta. Elity*, Supraśl 2005, s. 193-212.

[588] W. Frazik, *Wolff Felicja Władysława vel Anna Neuman (1895–1988)* [w:] *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 2, Kraków-Warszawa-Wrocław 2004, s. 555-563.; W. Frazik, *W sprawie hm. Felicji Władysławy Wolffówny*, „Studia Rzeszowskie" 2002, t. 9, s. 315-317; W. Załęski, *Urwana kartka… znaleziona w notatkach Natalii Żelężyk*, „Nazukos" 2003, nr 194, s. 3.

Brama zespołu pałacowego Zachertów. Służba Konstantego barona Zacherta.
Fot. ok. 1938 r.
Kolekcja Stowarzyszenia Collegium Suprasliense w Supraślu.

Przez cały ciąg swego życia zapisobiorca mój ogólny, Konstanty Zachert będzie miał prawo wyznaczania kandydatów na stypendia i oznaczania wysokości stypendiów." Wypowiedziała się także co do własności murowanego, wybudowanego w 1908 r. budynku kościelnego dla 150 uczniów: „dom w Supraślu, naprzeciwko kościoła ewangelickiego, w którym to mieści się obecna szkoła polska katolicka, wraz z przynależnym do tego domu podwórzem i ogrodem, przeznaczam na pomieszczenie tejże szkoły, pod warunkiem, że gdyby ta szkoła zamknięta została i nie była na nowo otwarta, w charakterze szkoły katolickiej i polskiej, w przeciągu roku od daty zamknięcia dom ten z podwórzem i ogrodem przejdzie z powrotem do mego zapisobiorcy ogólnego Konstantego Zacherta lub jego spadkobierców." Budynek ten 25 XI 1993 r. Jan Andrzej baron Zachert, spadkobierca po Konstantym, przekazał władzom miejskim: „Mając na uwadze zaistniałe zmiany prawno-historyczne, przekazuję wymienioną wyżej nieruchomość na cel

użyteczności publicznej, tj. siedzibę Urzędu Miasta i Gminy Supraśl – Jan Andrzej Zachert." Brat Konstantego Zacherta, ówczesnego właściciela majątku Supraśl – Ludwik Zachert, człowiek wykształcony, inwalida z kontuzji wojennej, przykuty do inwalidzkiego wózka pomagał młodzieży udzielając bezpłatnych korepetycji z matematyki, języków francuskiego i niemieckiego[589].

4. Fabryka Cytrona, robotnicy i strajki kryzysowych lat 1924-28, 1932-34

Fabryką Cytrona po I wojnie zarządzali syn Samuela Cytrona – Chaim i wnuk po synu Beniaminie – Arkadiusz (ten ostatni ukończył studia włókiennicze w Brukseli). Dwaj inni synowie Samuela Cytrona: Siemion i Aleksy prowadzili fabrykę sukna i kołder w Białymstoku, przy ul. Kupieckiej 35. Oficjalny szyld firmy brzmiał: „Supraślska Sukienna Manufaktura S. H. Cytron. Spółka Akcyjna". Spółka powstała w 1924 r., a jej siedziba znajdowała się przy zakładzie białostockim przy ówczesnej ul. Kupieckiej (dziś Malmeda). W skład spółki wchodziły supraskie fabryki Huberta Alta i Aunerta.

Z Cytronem kooperowały wszystkie małe fabryki Supraśla i okolic, m.in. Maksa Amdurskiego w Pieszczanikach, Lecha Kuczki w Komosie. *Księga adresowa Polski* z 1930 r. wyszczególniała w Supraślu fabryki sukienne W. E. Rubinsztajna i A. Bramsona[590]. W Supraślu ponadto działała fabryka pod nazwą „Farbiarnia i wykończalnia. W. Kozłowski". Władysław Kozłowski (do 1930 burmistrz supraski) w rzeczywistości zarządzał fabryką swego kuzyna Rottera, który zbankrutowawszy rzucił się pod pociąg.

W 1922 r. łącznie działało tam 9 zakładów, dysponujących mocą 525 KM, zatrudniających 576 pracowników. W czasie wielkiego kryzysu gospodarczego 1929–1933 przedsiębiorstwa okręgu białostockiego nie wytrzymując konkurencji fabryk łódzkich i bielskich weszły w 1933 r. do powstałego w Łodzi w 1933 r. „Syndykatu Eksportu Odzieży". Jego uczestnikiem staje się „Supraślska Sukienna Manufaktura S. H. Cytron. Spółka Akcyjna". Małe fabryki Supraśla kooperujące z Cytronem przeszły wówczas na prowadzenie wyspecjalizowanej produkcji. Wykańczalnictwem trudnią się Adolf Jansen (Rynek), Samuel Hirszhorn (Konarskiego 2), Jakub Kryński (Nowy Świat)[591], tkactwem Boczkowski, Kapłan, Krykun, a przędzalnictwem Aunert i Alt.

---

[589] L. Dobrowolski, *Pochodnia, cz. 5. Wyjazd Leonarda*, „Nazukos" 1997, mr 147, s. 3.

[590] *Księga adresowa Polski wraz z Wolnym miastem Gdańskiem dla handlu, przemysłu, rzemiosła i rolnictwa*, Warszawa 1930.

[591] W pocz. XX w. fabryka była własnością Mowsze Kryńskiego. Później wraz z synami Jakubem i Maksymilianem (*1902) prowadzili zakład. Ten ostatni po II wojnie mieszkał w Australii, pozostawił dwu synów.

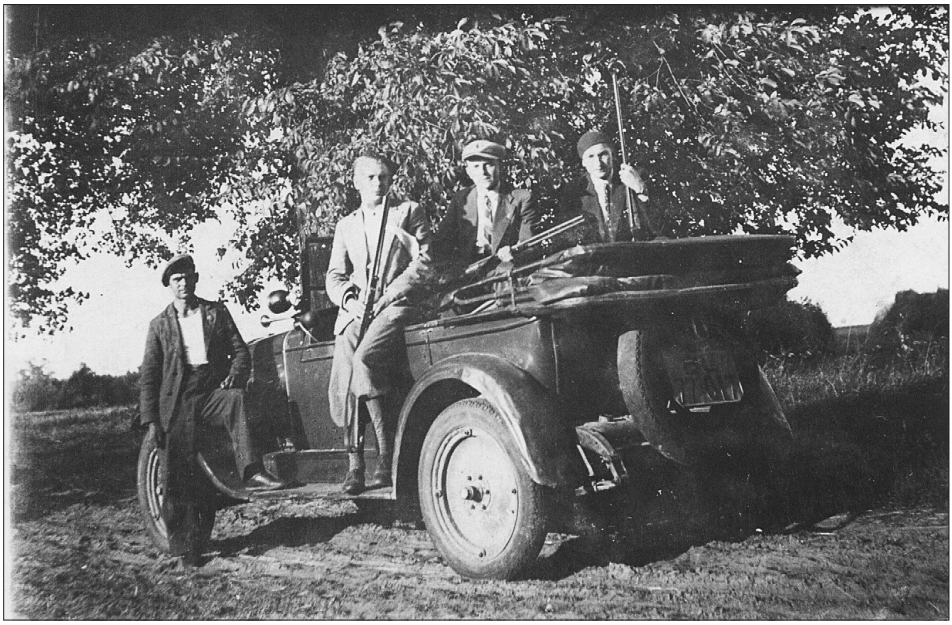

Samochód „Dodge'a" Konstantego barona Zacherta. Wyjazd na polowanie.
Fot. ok. 1938 r.
Kolekcja Stowarzyszenia Collegium Suprasliense w Supraślu.

19 lutego 1922 r. po wiecu robotniczym zorganizowanym przez ZZZ „Praca" doszło do zorganizowania Narodowej Partii Robotniczej. Jej prezesem został T. Bojarski, wiceprezesem A. Sadkowski, sekretarzem Piotr Kasprowicz, szkolnikiem Władysław Ulman, członkami zarządu Jan Karczewski, Edwin Siedlecki, Zofia Bogdan i Józef Jankowski.

W 1922 r. w Supraślu odbył się strajk pod przewodnictwem Zarządu Związku Zawodowego Przemysłu Włóknistego „Praca" (ZZZ). Aresztowano i osadzono na kilka miesięcy w więzieniu przewodniczącego ZZZ, Adolfa Koreckiego, który w imieniu strajkujących pertraktował z fabrykantem Cytronem. Ponownie w 1924 r. 30 robotników z fabryki braci Hirszhorn i 80 robotników z fabryki Ajzensztadta wkroczyło do przędzalni Hirszhornów i zmusiło tamtejszych łamistrajków do porzucenia pracy. Akcję zorganizował ZZZ „Praca". Aresztowano wówczas Władysława Normantowicza, Jana Karczewskiego, Jana Krutula, Jana Jelskiego, Michała Ciereszkę, Michała Kulikowskiego, Antoniego Szczepańskiego i Adolfa Koreckiego. Sąd Okręgowy w Białymstoku uniewinnił uczestników „rewolty supraskiej"[592].

26 lutego 1928 r. wiec Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem skupił na Rynku supraskim ok. 500 osób. Przewodzili mu delegaci Centralnego Bloku Wyborczego, Roman Młyński i Ignacy Adamienko. Ten ostatni do zebranych

[592] *Zatarg w fabryce Hirszhorna w Supraślu*, „Dziennik Białostocki", 10 III 1924.

przemawiał po polsku i po rosyjsku[593] (Adamienko był Ukraińcem, „białym" oficerem, który schronił się w Polsce przed bolszewikami).

W 1930 r. pielgrzymka z Czarnej Wsi w drugim dniu Zielonych Świątek, która przybywała kolejką wąskotorową, została wykorzystana przez działaczy lewicy do manifestacji lewicowej. Od stacji kolejki na Podsupraślu do kościoła supraskiego, na czele pielgrzymki działacze lewicowi rozwinęli czerwony sztandar, wśród przybyłych załopotały czerwone szturmówki. Po uroczystościach kościelnych organizatorzy pochodu urządzili wiec, głosząc lewicowe hasła szkalujące władzę. Supraślanie zrzucili z podwyższenia mówcę, który obrażał Józefa Piłsudskiego i rozpędzili wiec. Przybyli z Czarnej Wsi ratowali się ucieczką do Podsupraśla, a policja powstrzymała supraślan przed dalszymi krokami.

W 1932 r. wybuchł strajk w przemyśle włókienniczym Białegostoku i Supraśla. Strajk 1932 r. doprowadził do ustalenia dwóch odmiennych cenników obowiązujących w białostockim okręgu przemysłowym – odrębnych dla Białegostoku i firmy supraskiej Cytron. Firma Cytron bowiem widząc, że ustępliwość fabrykantów białostockich jest jej nie na rękę, w trakcie pertraktacji, prowadzonych w Inspektoracie Pracy, nagle ku zdziwieniu innych przemysłowców oświadczyła, że występuje ze Związku Przemysłowców i zawarła na własną rękę z robotnikami Supraśla cennik indywidualny, zawierający płace niższe od 30 do 40%, niż te, które przewidywał białostocki cennik zbiorowy z 1932 r. Według oświadczenia przemysłowców białostockich: „według cennika firmy Cytron tracz za 1 000 rzutów [przelotów czółenka] otrzymuje 20 gr, wg zbiorowego białostockiego 30-32 gr. W firmie Cytron węzlarka dziennie otrzymuje 3 zł, wg cennika białostockiego zł 4,46. Taka sama różnica płac istnieje we wszystkich działach"[594].

W 1932 r. robotnicy suprascy założyli własny Związek Klasowy. Przewodniczącym został Leon Ostaszewski. W pierwszym roku liczba członków była niewielka, lecz strajk włókniarzy i tragiczne wypadki 1933 r. sprawiły, że z małymi wyjątkami większość supraskich włókniarzy później przystąpiła do Związku.

Wiosną 1933 r. akcja strajkowa objęła cały białostocki okrąg przemysłowy, ale fabryka Cytrona nadal pracowała. 13 maja 1933 r. ok. 150 białostockich strajkujących robotników udało się do Supraśla, by nakłonić robotników pracujących w fabryce „S.H. Cytron Sp. Ak." do porzucenia pracy i przyłączenia się do strajku. „Powiadomione o marszu na Supraśl władze bezpieczeństwa udały się na miejsce, nie chcąc dopuścić do ewentualnych ekscesów – donosił <Dziennik Białostocki>. – Kiedy tłum dotarł pod fabrykę, wyłonił spośród siebie delegację, która za zezwoleniem władz bezpieczeństwa udała się na teren fabryki, celem wszczęcia pertraktacji z pracującymi robotnikami. Delegacja pracujących robotników kategorycznie odmówiła przyłączenia się do strajku, oświadczając w imieniu ogółu pracujących

[593] *Dzielni Supraślanie nie pójdą z patryjniakami*, „Dziennik Białostocki", 29 II 1928.
[594] *Na marginesie strajku włókienniczego*, „Dziennik Białostocki", 15 V 1933.

Park miejski, zwany Ogrodem Saskim z widocznym cokołem Pomnika Orła Białego, ustawionym w 10-lecie odzyskania Niepodległości. Za drzewami widoczna szkoła Józefiny baronowej Zachert, zbudowana w 1908 r. i zbór ewangelicko-augsburski Zmartwychwstania Zbawiciela z 1885 r.

Fot. ok. 1935 r.
Kolekcja Stowarzyszenia Collegium Suprasliense w Supraślu.

robotników fabryki Cytrona w Supraślu, że nie widzą powodu, dla którego mieliby pracę porzucić, gdyż cennik z r. 1932 jest przez zarząd fabryki utrzymany i honorowany i że nigdy dotąd na tle tego cennika nie dochodziło do konfliktu między właścicielem fabryki i pracującymi robotnikami, wyrażając zupełne zadowolenie z obecnych warunków pracy, które nie dają absolutnie powodu do akcji strajkowej. Delegacja robotników pracujących w Supraślu oświadczyła przybyłym delegatom strajkujących, iż robotnicy fabryki Cytrona – w uwzględnieniu trudnych warunków materialnych strajkujących kolegów białostockich, gotowi są opodatkować się na rzecz dzieci strajkujących w Białymstoku robotników włókienniczych. Po tem oświadczeniu przedstawicieli robotników pracujących, przybyła delegacja opuściła teren fabryczny, komunikując zebranemu przed fabryką tłumowi o decyzji pracujących robotników fabryki Cytrona. Po wysłuchaniu sprawozdania z nieudanej interwencji przybyły tłum ruszył spokojnie w kierunku Białegostoku”[595].

Mimo takiego stanowiska robotników supraskich, ponownie 15 maja 1933 r. z Białegostoku do Supraśla wyruszyło ok. 250 robotników, z takim samym celem

[595] *Robotnicy Fabryki Cytrona w Supraślu nie chcą porzucić warsztatu pracy*, „Dziennik Białostocki,” 14 V 1933.

– aby porzucili pracę i nie wznowiali jej do zlikwidowania strajku włókniarzy w Białymstoku. Około godz. 14 z Białegostoku autobusem przybyli członkowie białostockiej komisji strajkowej, Tomasz Kapitułka i Józef Pyrka na ich prośbę o zezwolenie na urządzenie ogólnego zebrania. Władze nie chciały się zgodzić wobec faktu, że na skraju lasu znajdował się tłum robotników białostockich. Zezwolono na konferencję delegatów komisji strajkowej z delegatami fabryki Cytrona, z warunkiem jednak, aby robotnicy, którzy przybyli do Supraśla, wrócili do Białegostoku. „Dziennik Białostocki" pisał: „w czasie trwania tej rozmowy tłum został sprowokowany przez kilku łobuzów, którzy nawoływali do natarcia na bramę fabryczną i wtargnięcia na teren fabryczny. Część tłumu dała posłuch tym podszeptom i pobiegła pod bramę, dokąd zdążył wcześniej jednak przybyć oddział pieszej i konnej policji, który osłonił bramę przed natarciem tłumu… Delegaci komisji strajkowej, z trudem wprawdzie, zdołali jednak przekonać tłum, aby się powstrzymał od wystąpień przeciw policji i odstąpił od zabudowań fabrycznych. W wyniku tej konferencji przedstawiciele robotników Supraśla oświadczyli, iż sprawa ewentualnego przyłączenia się do strajku włókienniczego zostanie przez nich rozważona w dniu 16 bm., na zebraniu ogółu robotników fabryki Cytrona, odbytem za zezwoleniem starosty. Na zebranie to robotnicy supraślscy zaprosili jednego lub dwóch delegatów komisji strajkowej z Białegostoku. Po zakomunikowaniu tłumowi wyników konferencji tłum odszedł spokojnie do Białegostoku"[596]. Zebranie 16 maja postanowiło o przyłączeniu się do akcji strajkowej[597].

Zorganizował się komitet strajkowy w Supraślu, towarzyszyło mu ok. 150 osób z Białegostoku wspierających akcję. Przerwano policyjną blokadę ulic miasteczka i przybyli, z kilkoma miejscowymi działaczami robotniczymi, przez ogrodzenie weszli na teren fabryki Cytrona. Większość pracowników przez płot od strony rzeki opuściła wówczas zakład, rozpoczął się trwający 3 miesiące strajk. Strajkujący domagali się podwyżki płac.

15 czerwca komitety strajkowe Białegostoku, Wasilkowa i Michałowa podpisały umowę o zakończeniu strajku. Cytron, który twierdził, że koszty transportu surowców podrażają produkcję o ok. 20%, nie chciał zgodzić się z podwyżką płac w Supraślu i chciał obniżyć zarobki robotników o ok. 12-22% w stosunku do płac białostoczan. Fabrykant, by zmniejszyć ponoszone straty, zaczął materiały przerzucać do „pracującej" wykańczalni Maksa Amdurskiego w Pieszczanikach. Akcja strajkowa w Supraślu nabrała wówczas charakteru strajku okupacyjnego. Kilkudziesięciu robotników pikietowało od zewnątrz bramę fabryki Cytrona, nie dopuszczając do wywożenia z zakładów surowców i półfabrykatów. Maria Adela Buchholtz, dawna właścicielka fabryki, w sąsiedztwie której pałacu trwała akcja strajkowa, miała według tradycji wyrazić żal, że sprzedała Cytronowi fabryki.

---

[596] *Powtórny marsz bezrobotnych włókniarzy do Supraśla*, „Dziennik Białostocki", 16 V 1933.

[597] *Strajk w Supraślu*, „Dziennik Białostocki", 17 V 1933.

Władysław Kozłowski (zm. 1940), burmistrz supraski, pierwszego Zarządu Miasta (od 1919 r.).
Fot. ok. 1930 r.
Kolekcja Stowarzyszenia Collegium Suprasliense w Supraślu.

Przesyłała strajkującym gorącą kawę i żywność. Pertraktacje robotników przedłużały się, m. in. z poduszczenia działaczy Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi, agentów sowieckich, którzy stale angażowali się w antypolskie akcje, destabilizujące państwo polskie, nadając im charakter polityczny i antyrządowy. W Mińsku i innych miastach Białorusi komuniści organizowali mityngi, na których deklarowano materialną pomoc strajkującym[598].

10 lipca 1933 r. z Supraśla, Gródka i Michałowa do fabryki w Pieszczanikach (15 km od Supraśla) wyruszyły grupy robotników, by zmusić tamtejszych robotników do przystąpienia do strajku. Opanowano zakład, robotnicy tamtejsi porzucili pracę, jeden z agitatorów wezwał do niszczenia urządzeń pieszczanickiej fabryki. Dotkliwie pobito maszynistę Jana Stankiewicza, sprzeciwiającego się dewastacji urządzeń technicznych. Fabrykant Amdurski, który w czasie zajść skrył się pod sukno w rynnie ściekowej, wezwał później białostocką policję.

[598] J. Joka, *Starcia klasowe włókniarzy w białostockim okręgu przemysłowym w 1933 roku*, „Rocznik Białostocki" 1967, t. 7, s. 73-103.

Pochód pierwszomajowy na ul. Leśnej (dziś Piłsudskiego). W tle budujące się Osiedle Robotnicze.
Fot. 1 maja 1934 r.
Kolekcja Stowarzyszenia Collegium Suprasliense w Supraślu.

Dokonała ona aresztowań mieszkańców Supraśla i okolicznych wsi. Byli to: Jan Dzienisik, Paweł Sawicki, Julian Grycuk, Jan Tarasiewicz, Ryszard Zmarzły, Alfred Gebauer, Józef Groblewski, Mikołaj Krutul, Romuald Ambrożewski, Edward Szymkowski, Stanisław Jankowski, Michał Zemfirow, Olga Oksztel, Eugenia Mojsak, Antoni Lenkiewicz, Michał Normantowicz, Aleksander Mojsak, Maria Kulikowska, Zofia Ohajm, Henryk Karczewski. Podczas najścia wybito 83 szyby okienne, uszkodzono manometr, pokrajano 4 sztuki sukna na foluszach oraz przepalono w farbiarni 5 sztuk sukna. Na dziedzińcu fabrycznym znaleziono 26 lasek, 16 drągów drewnianych, łom żelazny i ok. 30 kamieni i cegieł, które pozostawili robotnicy supraścy[599].

Do okupujących fabrykę Cytrona dołączyli wracający z Pieszczanik. Po południu tego dnia zdarzyło się niecodzienne widowisko. Karol Jarmołowicz (*1908), pilot pułku myśliwskiego w Lidzie, przelatując nad Supraślem pozdrowił rodzinę i znajomych wykonując nad Rynkiem kilka figur akrobatycznych, zniżył lot i przeleciał nad strajkującymi.

[599] „Dziennik Białostocki" z: 3 VIII 1933, 7 XI 1933, 8 XI 1933, 8 I 1934.

Około godz. 18 do Supraśla przybył oddział szturmowy policji. Pod fabrykę napływały tłumy mieszkańców, robotników i ich rodzin. Starosta oświadczył, że manifestacja ma charakter nielegalny i nakazał opuścić Rynek i pobliskie ulice. Robotnicy skierowali się pod posterunek, a policjanci uzbrojeni w karabiny zagrodzili drogę. Strajkujący obsypali policję kamieniami. Wówczas ta otworzyła ogień. Na miejscu zginął bezrobotny, 20-letni Witold Ulman, inny bezrobotny – Kazimierz Butkiewicz, liczący lat 19, zmarł w drodze do szpitala. Raniono siedmiu innych robotników, m.in. Halickiego, Matejczuka i Karola Fryderyka Szacha. Zabłąkana kula trafiła starego Żyda w jego mieszkaniu, przy stole. Wśród supraślan panowało przeświadczenie, że Ulman i Butkiewicz znaleźli się wśród strajkujących przypadkowo, gdy wracali z połowu ryb.

11 lipca 1933 r. wojewoda zawiesił działalność klasowych związków zawodowych w Supraślu. Burmistrza Ludwika Ślusarczyka (1899–1947) sprawującego urząd od 1931 r. przeniesiono do Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku, na stanowisko kierownika Urzędu Ziemskiego (piastował go do 1939). Od lipca do listopada obowiązki burmistrza sprawował Michał Przytuła, nauczyciel Szkoły Powszechnej. Komisaryczny burmistrz Supraśla, Tadeusz Olejniczakowski (1906–1939) rozpoczął urzędowanie 1 listopada. 26 IV 1937 r. Olejniczakowski usiłował popełnić samobójstwo, strzelając do siebie z własnego małokalibrowego rewolweru. Powodem desperackiego kroku były niedobory kasowe Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym, Komitetu Budowy Domu Ludowego, z budowy Osiedla Robotniczego i innych. Zdefraudował ponad 11 tys. zł. Sąd ukarał go wyrokiem 4 lat więzienia. W lipcu 1939 r. burmistrzem supraskim był Feliks Choroszucha.

Amatorska grupa teatralna.
Fot. 1923 r.
Kolekcja Stowarzyszenia Collegium Suprasliense w Supraślu.

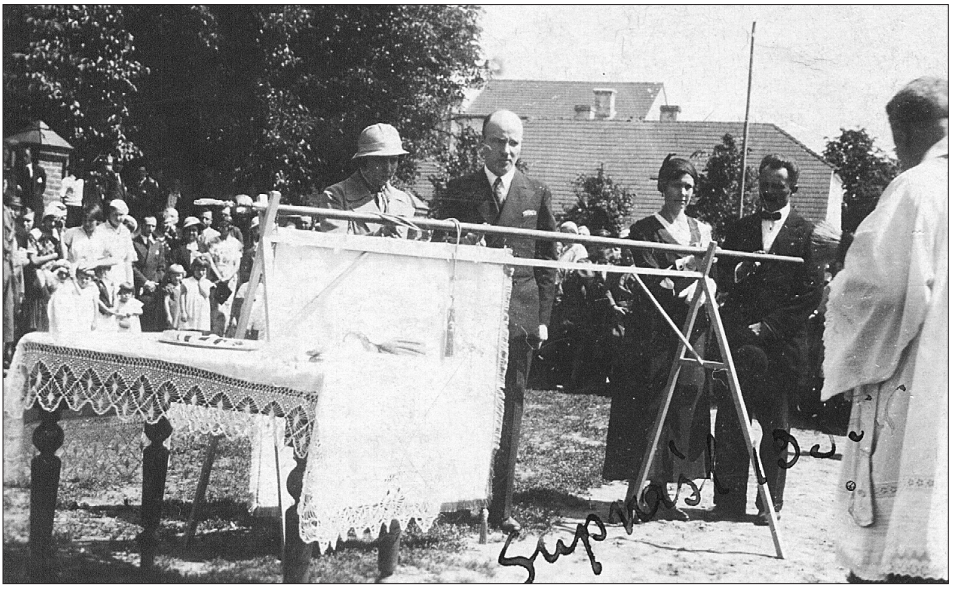

Ulica Leśna (dziś Piłsudskiego). Poświęcenie sztandaru Szkoły Powszechnej, ufundowanego przez kierownika Ferdynanda Mareckiego, rodziców i młodzież. Haft i napisy: Antonina Buzalska-Bogdanowicz. Sztandar do 1992 r. przechowywała nauczycielka Stanisława Rećko.
Fot. 10 VI 1934 r.
Kolekcja Stowarzyszenia Collegium Suprasliense w Supraślu.

„Od tego wieczoru – pisał o 10 lipca 1933 r. Leonard Dobrowolski – obowiązywał w Supraślu stan wyjątkowy, zakaz gromadzenia się. Ulice przemierzały patrole policji. Wśród mieszkańców panowało ogromne przygnębienie i żal z powodu śmierci lubianych przez wszystkich chłopców. Wszyscy byli zdania, że ta akcja była odwetem za Pieszczaniki. W przeddzień pogrzebu przedstawiciele supraskich robotników zostali wezwani do Białegostoku, gdzie poinformowano ich, że na czas pogrzebu z Supraśla zostanie wycofana policja, ale pod warunkiem, że dopilnują, aby komuniści nie dopuścili się żadnych politycznych demonstracji. W dniu pogrzebu, od rana przybywały liczne delegacje z kwiatami i wieńcami z Białegostoku i okolicznych miasteczek, żeby złozyć hołd zabitym. Pogrzeb był uroczysty. Dwie białe trumny ze zwłokami poległych na ramionach nieśli na zmianę koledzy i koleżanki. Proboszcz ks. Otto Sidorowicz kazał, aby w kondukcie pogrzebowym niesiono wszystkie chorągwie, nawet białą Niepokalanego Poczęcia. Po obu stronach konduktu szli robotnicy, tworząc dwa szpalery zabezpieczające. Środkiem dzieci niosły ogromną ilość kwiatów i wieńców, za krzyżem dwóch mężczyzn czarny transparent z napisem: ZA CHLEB i PRACĘ. Nad grobem wygłoszono mowy pożegnalne, ale do politycznych przemówień komitet robotniczy nie dopuścił. Przed cmentarzem stały 3 dorożki, siedziała w nich grupa panów z Białegostoku, którym suprascy robotnicy nie pozwolili nawet wysiąść, przez cały czas pogrzebu."

Robotnicy fabryczni Cytrona.
Fot. ok. 1924 r.
Kolekcja Stowarzyszenia Collegium Suprasliense w Supraślu.

12 lipca po pogrzebie w Białymstoku odbyło się spotkanie inspektorów pracy z delegacją robotników: Kazimierzem Bogdanowiczem, Antonim Bojarskim, Józefem Arciszewskim, Hipszerem i Kulhawe. Delegaci żądali, by w rozmowach uczestniczyli reprezentanci Okręgowej Komisji Związków Zawodowych: Stanisław Dubois (poseł na sejm z pow. Bielsk Podlaski, członek Rady Naczelnej PPS), Tadeusz Kapitułko (sekretarz OKZZ), Szoel Goldman (z żydowskiej partii lewicowej „Bund"). Zażądano ukarania winnych śmierci Ulmana i Butkiewicza i otwarcia lokali związków klasowych. 13 lipca uwolniono aresztowanych i otwarto lokale. Komendanta policji i burmistrza przeniesiono z Supraśla do innych miast. Cytron zobowiązał się do realizacji cennika płac przyjętego w negocjacjach czerwcowych, obiecał, że nikt ze strajkujących nie zostanie zwolniony z jego fabryk. Na zebraniu ogólnym robotników Supraśla 29 sierpnia przyjęto warunki negocjacji. Po trzech miesiącach strajku, 3 sierpnia fabryki rozpoczęły produkcję.

Zabici 10 lipca 1933 r. Witold Ulman i Kazimierz Butkiewicz byli członkami Związku Strzeleckiego. Na znak protestu przeciw strzelaniu do robotników w niepodległej Polsce z szeregów Strzelca wystąpili: Mieczysław Arciszewski, Edward Dachowicz, Henryk Karczewski, Piotr Karpowicz, Franciszek Kulesza, Władysław Milewski, Karol Olszewski, Eugeniusz Wojtkiewicz (1913–1939) i Jan Zimnoch.

Członkowie Związku Klasowego ZZZ, któremu przewodniczył wówczas Szczęsnowicz, zorganizowali akcję budowy pomnika poległym. Rozprowadzano wśród robotników Białegostoku i okolicznych miast cegiełkę-widokówkę z makietą nagrobnego pomnika.

Supraśl. Dwuklasowa Szkoła Elementarna Polska baronowej Józefiny Zachert.
Fot. 1912 r.
Kolekcja Stowarzyszenia Collegium Suprasliense w Supraślu.

Organizację Związki Klasowe pragnęli zdominować suprascy komuniści. Nazwiska Ulmana i Butkiewicza, zarowno przed II wojną światową, jak i po niej bez skrupułów wykorzystywali w propagandzie komunistycznej. Rok po śmierci, w bazylice, w klasztorze pobazyliańskim, pełniący od 1923 r. funkcję proboszcza supraskiego ks. O. Sidorowicz (21 VI 1881 par. Giedroycie[600] – 23 XII 1960 w Supraślu), odprawił uroczystą mszę żałobną, w której masowo uczestniczyli mieszkańcy Supraśla. Propaganda bolszewicka była tak nachalna, że supraślanie masowo odchodzili od Związku Klasowego. Powstał Chrześcijański Związek Zawodowy i w krótkim czasie należało do niego większość supraskich robotników. Wznowiły działalność organizacje, które na znak protestu zawiesiły działalność.

Po tragicznej śmierci Ulmana i Butkiewicza odwiedził Supraśl minister przemysłu. Spotkał się z wojewodą białostockim i fabrykantem Cytronem. W wyniku spotkania Cytron otrzymał zamówienie rządowe dla wojska, co skończyło tutejsze bezrobocie. W 1937 r. 5 supraskich zakładów zatrudniało 820 pracowników, a produkowano sukno, kort, koce. Energia dostarczana urządzeniom fabrycznym – wodna, parowa i elektryczna wynosiła 579 KM. Według opinii L. Dobrowolskiego „nadchodzące lata dawały odczuć wyraźnie, że Polska wychodzi z kryzysu. W fabrykach była praca na 3 zmiany, dorastająca młodzież zarabiała nieźle, zaczęła tworzyć nowy, kulturalno-patriotyczny styl życia. Przerwała to wojna

[600] CAH, f. 694, op. 5, nr 5110.

Pieczęć Szkoły Polskiej, założonej w 1908 r. przez Józefinę baronową Zachert, właścicielkę majątku Supraśl.
Odcisk pieczęci, 1908 r.
Kolekcja Stowarzyszenia Collegium Suprasliense w Supraślu.

i okupacja, ale przy okazji ujawniła siły, które sterowały tamtymi tragicznymi zdarzeniami. W 1939 r. po odejściu Niemców stali pod czerwonym transparentem, z czerwonymi opaskami na rękawach, chlebem i solą witając wkraczających sowieckich okupantów."

7 września 1919 r. w Supraślu odbyło się poświęcenie sztandaru Supraskiej Ochotniczej Straży Ogniowej, na nowo reaktywowanej przez fabrykanta Cytrona. W uroczystości uczestniczyli goście z Białegostoku – starosta powiatowy dr Cyfrowicz, jego zastępca Szymański, przedstawiciele Białostockiej Ochotniczej Straży Ogniowej i inni[601]. W 1920 r. straż supraska liczyła już 50 członków i w 20 minut ugasiła pożar w Szpitalu dla Zakażonych. 13 III 1926 r. spłonęła przędzalnia (7 zespołów z selfaktorami) w fabryce S. H. Cytron. W tejże fabryce Supraska Ochotnicza Straż Ogniowa 10 II 1928 r. gasiła pożar suszarni, w październiku 1936 r. elektrownię w majątku Majówka, a w sierpniu 1938 r. suszarnię fabryki Samuela Hirszhorna w Supraślu[602].

„Supraślska Sukienna Manufaktura S. H. Cytron. Spółka Akcyjna" w latach 1936–1939 wysyłała swoje towary do Chin, Japonii, Hiszpanii. Koce żakardowe eksportowano do Afryki, Ameryk Południowej i Północnej, ZSRR.

---

601 Sołtys, *Górą Supraśl*, „Dziennik Białostocki", nr 131, 13 IX 1919.

602 „Nazukos" 1996, nr 129, s. 6-7.

5. Klasztor i bazylika. Restauracja

„Dziennik Białostocki" 8 maja 1919 r. doniósł o kolejnej stracie kulturalnej Supraśla – była nią biblioteka klasztorna pozostała po wyjeździe w 1915 r. prawosławnych zakonników: „Wśród wielu strat i zmian, jakich od w. XVI-go widział klasztor przez szereg wieków, najmniej spodziewaną było przywłaszczenie sobie biblioteki klasztornej w celu praktycznego użycia papieru, przez jednego z policjantów miejscowych, zarekwirowanej i wywiezionej obecnie przez polską żandarmerię polową"[603].

Nadzór nad świątynią Zwiastowania NMP władze powierzyły 8 sierpnia 1919 r. burmistrzowi Supraśla, Władysławowi Kozłowskiemu. Ten przekazał swe uprawnienia kierownikowi szkoły powszechnej Henrykowi Dzikowskiemu. Dyrekcja Robót Publicznych województwa białostockiego (która otrzymała docelową dotację od ministerstwa – kwotę 50 tys. marek) poleciła 1 grudnia 1920 r. Państwowemu Biuru Odbudowy na powiat białostocki bezzwłocznie zorganizować komitet odbudowy pounickiego kościoła Zwiastowania NMP. Komitet winien porozumieć się w tej sprawie z władzami duchownym, powiatowym architektem i ks. P. Herkiewskim, konserwatorem zabytków sztuki i kultury. W związku z powyższym kierownik Państwowego Biura Odbudowy zwrócił się do proboszcza Parafii Rzymskokatolickiej w Supraślu z prośbą o zorganizowanie się w komitecie restauracji.

Dziedziniec fabryki Cytrona z fontanną i XIX-wiecznymi budynkami gospodarczymi.
Fot. ok. 1935 r.
Kolekcja Stowarzyszenia Collegium Suprasliense w Supraślu.

[603] *Z Supraśla*, „Dziennik Białostocki" nr 26, 8 V 1919.

W 1922 r. powołano społeczny Komitet Restauracji Cerkwi Zwiastowania złożony z katolików i ewangelików, który sprawował opiekę nad tą świątynią do 1927 r. Starosta powiatowy białostocki M. Zrowski 20 IX 1926 r., w obecności osób: Konstanty Zachert właściciel majątku Supraśl, Franciszek Baranowski dyrektor Szkoły Rolniczej w Supraślu, Władysław Kozłowski burmistrz miasta Supraśla, Jan Stradeń komendant posterunku policji w Supraślu, jak relacjonował, dokonał „oględzin bazyliki klasztoru oo. Bazylianów w Supraślu i znalazłem różne przedmioty, stanowiące według zdania obecnych wartość zabytkową, a mianowicie: obrazy, tkaniny, ornamenty rzeźbione w drzewie, na okrągłej tarczy drewnianej, haft srebrno-złoty, na jedwabiu amarantowym, z okólnym napisem w języku cerkiewno-słowiańskim (wyrazy nieczytelne), przedstawiający Wieczerzę Pańską. Ponieważ bazylika jest obecnie remontowaną, a wskutek tego zachodzi obawa zaginięcia i uszkodzenia znajdujących się w niej przedmiotów, uzyskałem zobowiązanie panów Zacherta, i Baranowskiego oraz poleciłem burmistrzowi miasta Supraśla, jak następuje:

1. Ornamenty rzeźbione w drzewie, znajdujące się na strychu spisać, zliczyć, złożyć na tymże strychu w jednym miejscu, jeden egzemplarz spisu pozostawić w magistracie, drugi egzemplarz doręczyć przedsiębiorcy robót i po ukończeniu robót sprawdzić z przedsiębiorcą, który podczas trwania robót za nie odpowiada.
2. Resztki tkanin, znajdujące się w zakrystii i w innych ubikacjach spisać, złożyć w zakrystii, w szafach, w ogóle zakrystię uporządkować, zamknąć na klucz, który wraz ze spisem, aż do odwołania zostanie w magistracie.
3. Wszystkie obrazy i inne przedmioty, nadające się do wyjęcia, wyjąć z miejsc, spisać, złożyć w ubikacji na 1-em piętrze, nad carskiemi wrotami, ubikację zamknąć, klucz i spis przechowywać w magistracie, aż do odwołania.
4. Haft wymieniony na początku, który przedstawia największą wartość zabytkową został przeze mnie wyjęty, oczyszczony, opakowany i aż do odwołania, w obecności wszystkich wymienionych oddany panu burmistrzowi.
5. Obejrzano jednocześnie tzw. cerkiew ciepłą, w oddzielnym budynku, polecam burmistrzowi i komendantowi posterunku zamknąć tymczasowo, przez zabicie drzwi.
6. Roboty związane z zabezpieczeniem i uporządkowaniem powyższych obiektów będą wykonane bezpłatnie, staraniem dyrektora szkoły, p. Baranowskiego.
7. Zwiedzanie bazyliki przez osoby postronne ma się odbywać każdorazowo w obecności burmistrza lub komendanta posterunku”[604].

[604] Arch. Par. Rz.-kat. Supraśl, Korespondencja. Zob.: W. Januszewski, *Odkłamywanie historii*, „Nazukos” 1994, nr 101, s. 9.

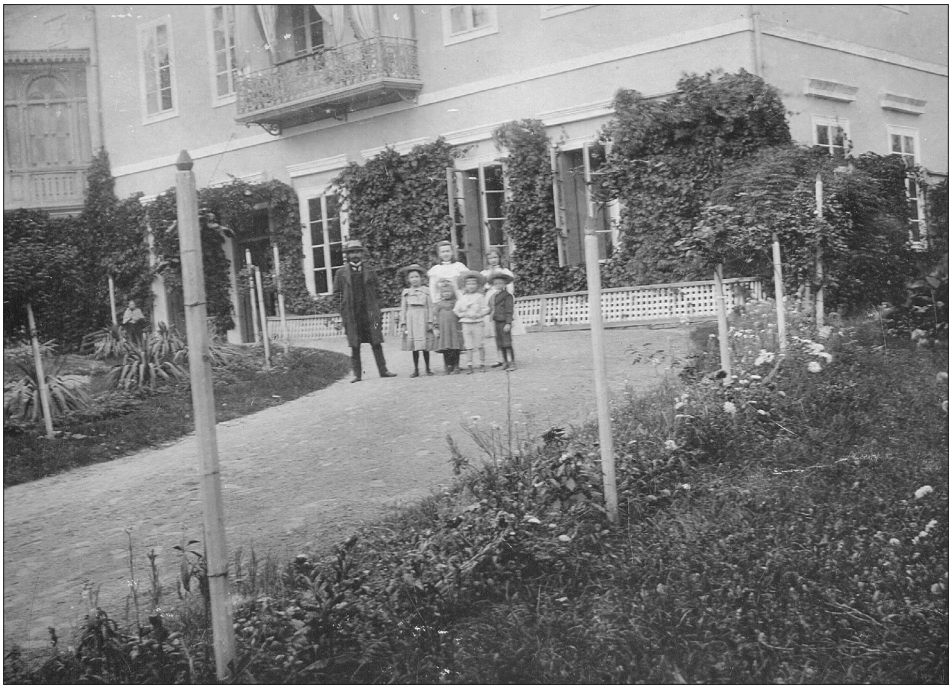

Pałac opatów – elewacje południowa i wschodnia.
Fot. ok. 1905 r.
Kolekcja Jana Andrzeja Zacherta z Warszawy.

W latach 1919–1921 prawosławni supraślanie przesyłali Ministrowi Wyznań i Oświecenia Publicznego w Warszawie listy, prosząc o zwrot do kultu religijnego zabytkowej cerkwi, na co nie otrzymywali odpowiedzi. Jeden z listów skierowali do Naczelnika Państwa Polskiego, prosząc o przekazanie dzwonnicy, cerkwi św. Jana Teologa wraz z przyległym do niej budynkiem i zobowiązując się, że będą utrzymywać księdza. Naczelnik Państwa nie odpowiedział. Jednak wojewoda białostocki przesłał Piłsudskiemu swoją opinię w tej sprawie, proponując przekazać prawosławnym cmentarną cerkiew św. Jerzego na Podsupraślu, jako filię obsługiwaną przez proboszcza wasilkowskiego.

Prawosławni mieszkający w Supraślu należeli od 1849 r. do parafii prawosławnej w Wasilkowie. W 1922 r. prawosławni mieszkańcy Supraśla wręczyli w trakcie wiecu Związku Włókienniczego „Praca" posłowi na Sejm Ustawodawczy, Stanisławowi Hellichowi, prośbę o otwarcie dla potrzeb kultu jednej z cerkwi w Supraślu[605]. 5 VII 1923 r. zwracali się do władz świeckich z prośbą o otwarcie parafii w Supraślu[606]. W 1922 r. wojewoda białostocki proponował zorganizować

[605] „Dziennik Białostocki", II 1922.
[606] „Vestnik Pravoslavnoj Mitropolii v Pol'šče" 1923, nr 14-15, s.11.

w pustych budynkach poklasztornych szkołę rolniczą, a bazylikę Zwiastowania NMP za zgodą ministerstwa przeznaczyć do odprawiania uroczystych nabożeństw w święta kościelne i narodowe. 26 maja 1922 r. budynki poklasztorne zostały przekazane Szkole Rolniczej. Prowadził ją do 1929 r. sejmik powiatowy. Mieściła się ona w dawnym klasztorze w skrzydłach południowym i zachodnim – gdzie był ponadto internat i mieszkania nauczycieli. (W budynku dawnego pałacu unickich biskupów supraskich, przyległym do „czerwonej" cerkwi, mieściły się wówczas mieszkania prywatne). Nauczano ogrodnictwa, rolnictwa i hodowli zwierząt. Szkoła prowadziła także oświatę rolniczą wśród mieszkańców Supraśla i okolicznych wsi. Praktykowano w ogrodach poklasztornych, prowadząc warzywniki, a w stawach – hodowlę karpi. Płody rolne uczniowie szkoły sprzedawali na Rynku supraskim. Po 1929 r. budynki po Szkole Rolniczej zajęli junacy.

4 października 1927 r. abp wileński Romuald Jałbrzykowski kościół rekoncyliował, a pierwszą uroczystą mszę w świątyni Zwiastowania NMP odprawił ks. Walerian Meysztowicz[607]. Klucze od kościoła przekazał proboszczowi supraskiemu Ottonowi Sidorowiczowi. Arcybiskup Jałbrzykowski zezwolił na odprawianie w świątyni nabożeństw dla uczącej się młodzieży.

Działanie Kurii Metropolitalnej w Wilnie spotkało się z reakcją metropolity prawosławnego Dionizego, który skierował do Ministerstwa Wyznań protest w sprawie odprawiania w świątyni nabożeństw rzymskokatolickich. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w Warszawie, a także Urząd Wojewódzki w Białymstoku zapytywały wówczas Kurię w Wilnie o „podanie danych, na zasadzie których wspomniana cerkiew klasztorna została oddana do użytkowania władzom duchownym rzymskokatolickiego wyznania." Z kolei Kuria prosiła dziekana białostockiego ks. A. Chodykę „o wszechstronną informację w tej sprawie"[608].

21 XI 1927 r. *psałomszczyk* z Wasilkowa, ks. Aleksy Mularczyk został upoważniony do obsługi duszpasterskiej mieszkańców Supraśla. Odtąd do 10 III 1931 r. był rektorem cerkwi supraskiej. Później aż do śmierci (14 XII 1970) pełnił funkcję prawosławnego proboszcza supraskiego[609]. Od 1931 r. prowadzone były zapisy metrykalne parafii prawosławnej w Supraślu. W latach 1931–1938 średnio udzielano rocznie ok. 49 chrztów, 14 ślubów, grzebano 25 zmarłych[610].

4 III 1930 r. katolicki proboszcz supraski, ks. O. Sidorowicz informował kurię w Wilnie o pracach konserwatorskich prowadzonych w kościele pobazyliańskim: „Przed paru laty województwo pokryło nawę główną i zakrystię. Pozostało do pokrycia 5 wieżyczek na kościele i dzwonnica oraz ułożenie podłogi w prezbiterium… Kredytów większych udzielić województwo nie może, bo np. w roku

---

607 CAH Wilno, f. 694, op. 5, nr 4417.

608 CAH Wilno, f. 694, op. 5, nr 4412a, k. 3.

609 G. Sosna, *Wykaz hierarchii i kleru parafialnego oraz opiekunów cerkiewnych*, s. 65.

610 G. Sosna, *Bibliografia parafii prawosławnych na Białostocczyźnie. Część demograficzna*, Białystok 1992, s. 104-105.

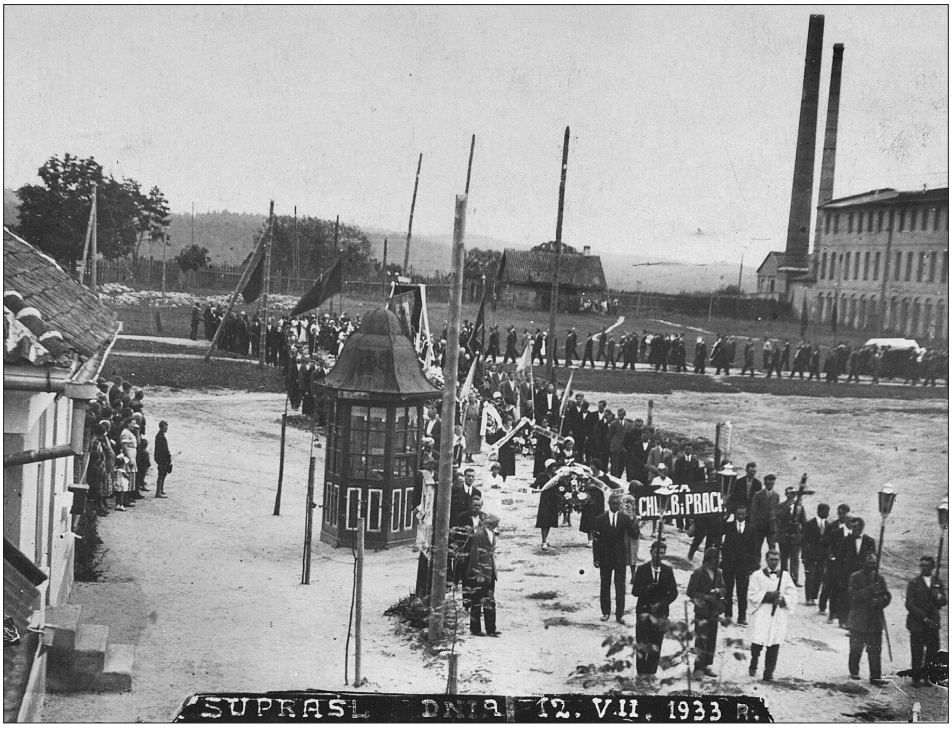

Kondukt pogrzebowy zabitych w czasie strajku: Kazimierza Butkiewicza i Witolda Ulmana na ulicach Cieliczańskiej i 3 Maja.

Fot. 12 lipca 1933 r.
Kolekcja Stowarzyszenia Collegium Suprasliense w Supraślu.

ubiegłym na dwa województwa – warszawskie i białostockie na konserwację ok. 500 obiektów preliminowanych było 25 tys. (wyraźnie: dwadzieścia pięć tys.)." Kuria 25 VII 1930 r. wysłała na remont supraskiego kościoła 800 zł, a ks. Sidorowicz kwitując tę sumę obiecał przystąpić natychmiast do remontu, ale stwierdził, że niezbędne jest jeszcze 20 tys., by doprowadzić remont do końca. Już 3 IX 1930 r. ks. O. Sidorowicz informował, że otrzymał tylko 800 zł, gdy sam koszt pokrycia kopuły głównej, na której zacieki zniszczyły ściany i freski, wyniósł 1 tys. zł, a roboty malarskie będą wynosić dalsze 100-150 zł[611]. 9 X 1930 r. abp Romuald Jałbrzykowski metropolita wileński dziękował wojewodzie białostockiemu za przekazanie 1,5 tys. zł księdzu O. Sidorowiczowi proboszczowi supraskiemu, na konserwację kościoła pounickiego w Supraślu. Warunkiem koniecznym uzyskania tej dotacji było zatrudnienie przy konserwacji bezrobotnych z Supraśla. Wojewoda obiecał jeszcze 1 tys. zł na ten cel w końcu października tego roku. Konserwacje prowadził ks. proboszcz Sidorowicz[612]. W 1933 r. parafia rzymskokatolicka

[611] CAH Wilno, f. 694, op. 5, nr 5147, k. 1.
[612] CAH Wilno, f. 694, op. 5, nr 4412 a, k. 11.

w Supraślu zebrała 300 zł na remont katedry wileńskiej, lecz ze względu na miejscowe potrzeby proboszcz za zgodą kurii wileńskiej przekazał kwotę na remont kościoła pobazyliańskiego w Supraślu[613].

Budynki klasztorne były użytkowane jako mieszkania prywatne. 5 XII 1924 r. dziekan białostocki informował kurię biskupią w Wilnie, że w dn. 16 I 1924 r. Związek Kapłanów bł. Andrzeja Boboli przesłał pismo do wojewody białostockiego z prośbą o oddanie mu byłego beneficjum i kościoła oo. Bazylianów w Supraślu, na rzecz kapłanów emerytów diecezji wileńskiej i sąsiednich kresowych[614]. Ksiądz Otto Sidorowicz 24 VIII 1929 r. informował kurię arcybiskupią w Wilnie, że o objęcie klasztoru ubiega się świeckie Towarzystwo „Przystań", liczące że otrzyma od państwa 10-15 tys. zł na remont budynków, dlatego prosił arcybiskupa, aby u władz upomniał się o klasztor i ubiegł tym starania „Przystani". Proboszcz pisał: „Wiadomo mi, że kuria zamierza tu stworzyć więzienie dla księży wykolejonych, lecz dla tego projektu trudno będzie znaleźć poparcie, albowiem opinia duchowieństwa uważa Supraśl za nieodpowiedni na więzienie, o czym już pisałem do kurii. Władze państwowe znowu i społeczeństwo uważają sprawę domu wychowawczego za pilniejszą, niż więzienie dla księży"[615]. Franciszek Gubicki, pocztylion urzędu pocztowego w Supraślu, inwalida wojenny 1920 r. prosił 12 IX 1931 r. władze duchowne rzymskokatolickie w Wilnie o zezwolenie na wynajęcie mieszkania w budynkach poklasztornych, tłumacząc prośbę bliskością poczty przy klasztorze. Kuria biskupia odpowiedziała pocztylionowi, że w tej sprawie należy zwrócić się do proboszcza w Supraślu[616]. W 1932 r. w klasztorze osiadły zakonnice Zgromadzenia Matki Boskiej Miłosierdzia (Magdalenki), które zorganizowały tam zakład wychowawczo-poprawczy dla dziewcząt. W 1935 r. po opuszczeniu przez Magdalenki jedno ze skrzydeł klasztoru objęły Szarytki, a jesienią tegoż roku Salezjanie. Dyrektorem domu salezjańskiego był ks. Franciszek Tomasik, dr teologii, wybitny kaznodzieja. Później uciekając przed okupantami osiadł w Ziemi Świętej, zmarł w Damaszku w 1961 r.

Materiały źródłowe przechowywane w wileńskim archiwum metropolitalnym zawierały korespondencję obrazującą powstanie salezjańskiej placówki. Inspektor Towarzystwa Salezjańskiego 29 VIII 1935 r. donosił abp. R. Jałbrzykowskiemu, że od 1 IX 1935 r. wysyła do Supraśla ks. Franciszka Tomasika mgr. św. teologii, do spełnienia obowiązków dyrektora zakładu. Ksiądz Tomasik urodził się 27 VIII 1899 r., a święcenia uzyskał 3 VIII 1930 r. Metropolita abp Romuald Jałbrzykowski 3 IX 1935 r. pozwolił na założenie w Supraślu domu salezjańskiego. 8 IX 1937 r. tenże udzielił jurysdykcji ks. Wacławowi Dorobiale, w charakterze

[613] CAH Wilno, f. 694, op. 5, nr 5147, k. 31.
[614] CAH Wilno, f. 604, op. 1, nr 10 849.
[615] CAH Wilno, f. 694, op. 5, nr 4411.
[616] CAH Wilno, f. 694, op. 2, nr 5150.

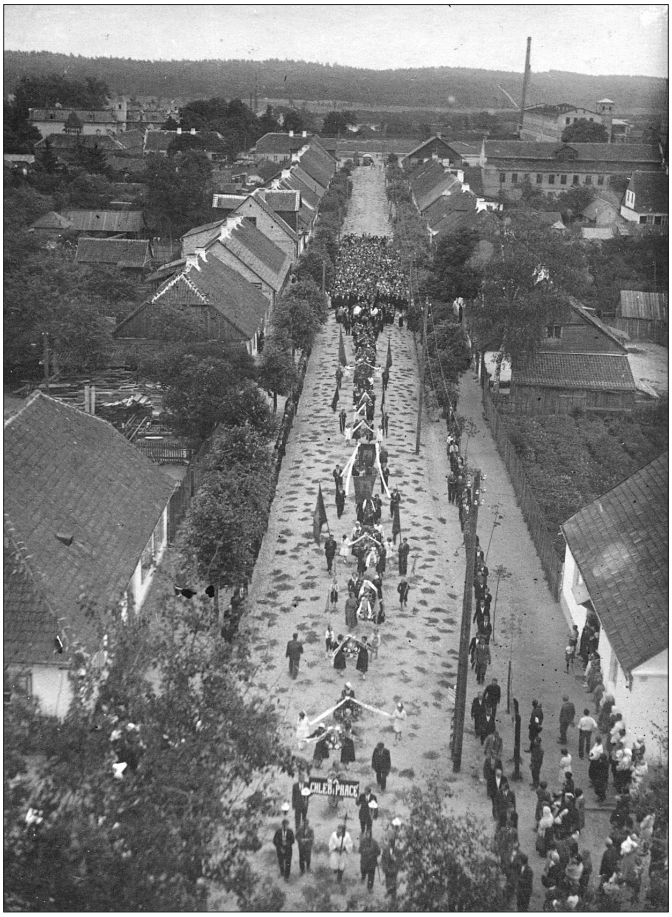

Widok z wieży kościoła par. Św. Trójcy. Kondukt pogrzebowy zabitych w czasie strajku Kazimierza Butkiewicza i Witolda Ulmana posuwający się ulicą 3 Maja.

Fot. 12 lipca 1933 r.
Kolekcja Stowarzyszenia Collegium Suprasliense w Supraślu.

współpracownika[617]. Pismo w sprawie przekazania bazyliki i budynków poklasztornych archidiecezji wileńskiej abp R. Jałbrzykowski skierował do Ministerstwa Wyznań 29 sierpnia 1929 r.

W 1938 r. Konsystorz Prawosławny w Grodnie oraz Zarząd Męskiego Klasztoru z siedzibą w Grodnie wytoczyli przeciwko Skarbowi Państwa i Kurii Metropolitalnej Wileńskiej proces o przyznanie Zakonowi prawa własności. Sąd Okręgowy w Białymstoku oddalił powództwo prawosławnych.

---

[617] AN Wilno, f. 44, nr 588, k. 1-9; M. Czajkowski, *Ksiądz Wacław Dorobiała – dyrektor placówki salezjańskiej w Supraślu w latach okupacji*, [w:] *Małe Miasta. Elity*, M. Zemło (red.), Supraśl 2005, s. 145-225.

Strażacy przy sprzęcie gaśniczym Supraskiej Ochotniczej Straży Ogniowej działającej przy fabryce Cytrona.
Fot. 1924 r.
Kolekcja Stowarzyszenia Collegium Suprasliense w Supraślu.

Salezjanie kontynuowali remont zespołu poklasztornego. „Dziennik Białostocki" z 7 VII 1937 r. donosił: „z zaciekawieniem zbliżamy się do murów pobazyliańskiego klasztoru. Przed rokiem rozpoczął tu wielkie dzieło renowacji zakon Salezjanów. Ich przedstawiciel ks. dyrektor Franciszek Tomasik przyjmuje nas nader uprzejmie, oprowadza po świątyni i budynkach, pokazuje co odnowiono i wyjaśnia ile jeszcze trudów i kosztów wymagać będzie restauracja poklasztornego gmachu, który przez wiele lat był w zupełnym zaniedbaniu, a częściowo uległ nawet wandalskiemu zniszczeniu. Uderza nas przede wszystkim odnowiona piękna brama wjazdowa, jaśniejąca nieskazitelną bielą. W kościele ujmuje czystość i ład. Nowe podłogi w prezbiterium. W całej świątyni zaprowadzono oświetlenie elektryczne. Podziwiamy artystycznie rzeźbione <carskie wrota> i cenne malowidło, przy czem ks. dyrektor rzuca raz po raz interesujące wyjaśnienia na temat konserwatorstwa sztuki kościelnej. A z jego uwag nie trudno poznać, że zna się na tych sprawach – wszak kształcił się w Rzymie, najwspanialszym muzeum chrześcijańskiego świata… Wstępujemy do lewego skrzydła gmachu, w którym odbywa się gruntowny i generalny remont. Wielkie, wysokie sale, świeżo bielone, nowe podłogi i okna, przewody elektryczne świadczą, że siedziba internatu będzie nie tylko obszerna, ale również zdrowa i wygodna. Toteż opuszczając budynek

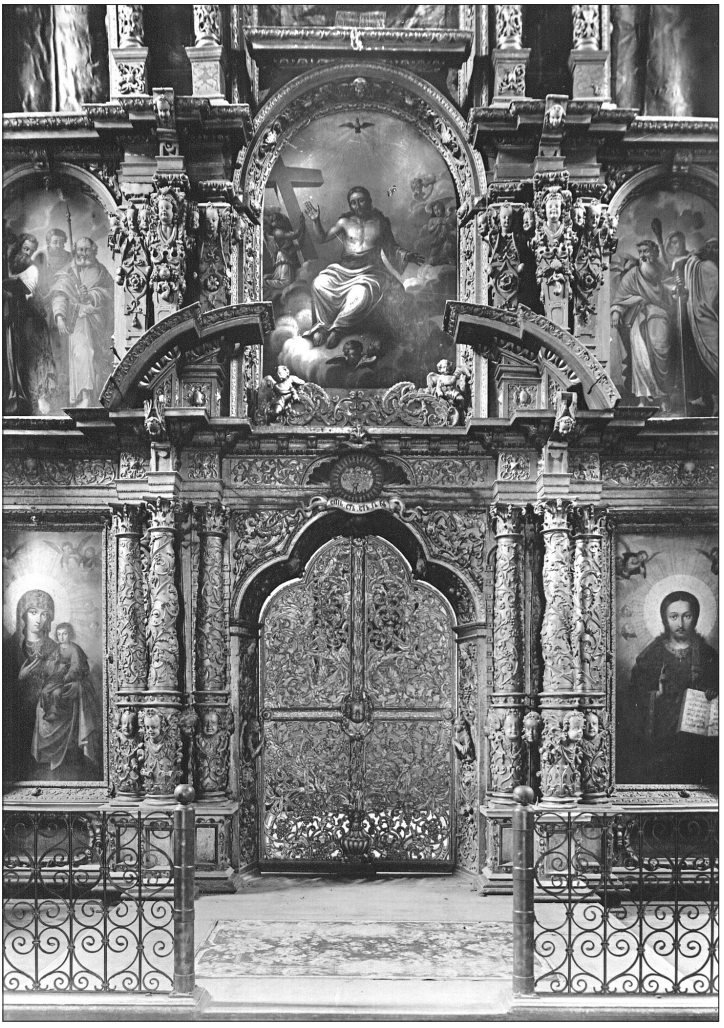

Ikonostas. Carskie wrota.
Fot. H. Poddębski, 1936 r.
Zbiory Instytutu Sztuki PAN, nr 23967.

i dziękując jego dzielnemu gospodarzowi za cenne wyjaśnienia, pożegnaliśmy go najserdeczniejszym życzeniem, by zbożne i pożyteczne dzieło zostało najszczęśliwiej doprowadzone do końca"[618].

2 lipca 1939 r. w supraskiej bazylice Zwiastowania NMP odbył się ostatni katolicki chrzest, syna Leona Eugeniusza barona Zacherta (przemysłowca włókiennika ze Zgierza) i Idy Marii z hr. Halka-Ledóchowskich Zachertowej – Jana Andrzeja Konstantego Zacherta. Rocznemu już wówczas dziecku sakramentu

[618] *Pół dnia w Supraślu*, „Dziennik Białostocki", 7 VII 1937.

chrztu udzielił ks. Franciszek Tomasik, dyrektor salezjańskiego Zakładu Wychowawczego, a rodzicami chrzestnymi byli Konstanty baron Zachert i Maria Klementyna z hr. Stadnickich Tyszkiewiczowa. Asystowali przy tym akcie: Władysław hr. Tyszkiewicz z Heleną baronową Zachertową.

Ważną kwestią był istniejący w bazylice ikonostas. Wojewoda białostocki 7 marca 1922 r. w piśmie do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zwracał uwagę na zły stan budynków poklasztornych i samej cerkwi. Stwierdził wówczas wyliczając szkody, „że ikonostas gdański nieopatrzony"[619].

Do kultu rzymskokatolickiego ikonostas był jednak zbędny, dlatego było wielu chętnych, którzy chcieli wywieźć z Supraśla ten cenny zabytek. 29 XII 1926 r. o. Paweł Demczuk, bazylianin z Albertyna koło Słonimia, centrum neounickiego, zwracał się do ks. abpa R. Jałbrzykowskiego w tej sprawie: „Zostając w Albertynie dni kilka dowiedziałem się od O.O. Jezuitów, że nie tak dawno ofiarowywano im ikonostas cerkwi supraskiej, z którego jednak dla wielkich jego rozmiarów nie mogli skorzystać. W razie gdyby on jeszcze zostawał na swojem miejscu, czy mógłbym pokornie prosić Waszą Ekscelencję o łaskawe pozwolenie mi zabrania go do którejś z cerkwi naszych galicyjskich. Dla nas miałby on wartość pamiątkową, a w Supraślu usuniętoby z kościoła grat niepotrzebny, nawet zawadzający. Zwracam się z prośbą do Waszej Ekscelencji, pomny na życzliwość i uznanie dawane mi przez Waszą Eminencję zeszłego roku z okazji mej rezygnacji z parafii torokańskiej"[620]. Dlatego 19 I 1927 r. Kuria Metropolitalna w Wilnie prosiła proboszcza supraskiego ks. Ottona Sidorowicza o informację, gdzie się ikonostas znajduje obecnie, w jakim jest stanie i jakie są jego rozmiary. Polecono jednocześnie zaopiekować się zabytkiem.

Kuria Archidiecezjalna w Wilnie 5 VII 1929 r. prosiła proboszcza w Supraślu o opinię w sprawie przeniesienia ikonostasu małego (z kaplicy przy chórze) z pounickiego klasztoru do kaplicy Święta Woda w Wasilkowie. Według słów administratora neounickiej parafii fastowskiej o. Sirko, wskazany ikonostas w supraskim klasztorze *jest niepotrzebny*. Nadmieniono, iż 24 VI 1928 r. w czasie uroczystości o. Bazyli Gapanowicz proboszcz parafii obrządku wschodniosłowiańskiego w Fastach obiecał ludziom, że wkrótce będzie ikonostas w kaplicy w Świętej Wodzie[621].

Ikonostas potrzebował jednak prac konserwatorskich, przystąpiono do nich w latach trzydziestych XX w. Salezjanin ks. Wacław Dorobiała wspominał odwiedziny w Supraślu premiera rządu polskiego, Felicjana Sławoj-Składkowskiego: „Premier Sławoj Składkowski odwiedził Supraśl dwa razy w 1939 r. Towarzyszył mu tylko kierowca. Ubrany był w mundur generalski. Prezentował się bardzo dobrze. Ks. dyrektor [Tomasik] oprowadził go po klasztorze i bazylice. Podobało

---

619 AAN Warszawa, Ministerstwo Wyznań i Oświecenia Publicznego, nr 834.

620 CAH Wilno, f. 694, op. 5, nr 4408.

621 Archiwum *Collegium Suprasliense*.

Fabryka Sukna i Kortów Samuela i Chaima Cytronów, we wnętrzu fabryki.
Fot. ok. 1934 r.
Kolekcja Stowarzyszenia Collegium Suprasliense w Supraślu.

mu się. Szczególnie urzekła go bazylika, freski i ikonostas. Premier znał się na dobrej sztuce. Szczególnie cenił sobie snycerkę gdańską. Myśmy akurat rozpoczęli remont ikonostasu i ks. dyrektor pokazywał mu wszystkie ubytki, uszkodzenia, braki. Niektóre fragmenty powypadały i akurat były uzupełniane. Górne obrazy wyglądały źle i wymagały natychmiastowej interwencji konserwatorskiej. Przejęty był bardzo, patrząc na stan zabytku. Po wyjeździe na ręce ks. Tomasika przysłał 10 tys. zł. Przed wojną to był majątek. Wychodzącego z bazyliki premiera przywitała wodniacka drużyna harcerska. Odebrał raport i było widać, że się wzruszył. Drugą wizytę Sławoj Składkowski złożył w Supraślu z jakąś Francuzką, bardzo zainteresowaną naszą świątynią. Przysłali z Warszawy nam fachowców, którzy uzupełniali brakujące fragmenty. Płacił im ks. Tomasik, z pieniędzy premiera. Ale tak duża suma ledwie została naruszona. Jak przyszła wojna i nas rugowano z klasztoru, rozdał to, co zostało pomiędzy nas”[622].

[622] W. Dorobiała, ks., *Sławoj Składkowski w Supraślu*, „Nazukos” 1992, nr 54, s. 1, 7.

Konserwacją kierował profesor Jan Zachwatowicz z Warszawy (1900–1983). W pracach remontowych ikonostasu uczestniczyli też mieszkańcy Supraśla. T. Remfeld, jeden z zatrudnionych przy tym robotników, wspominał: „Mieliśmy odnawiać. Zrobiliśmy suwak. Taka jakby drabina przestawiana, myśmy ją posuwali. Trzeba było zmieść kurz i brud. Potem wyjmowaliśmy z ram i układali za ikonostasem. To były obrazy bardzo drogie, nie byle jakie, na płótnie. Wyjęliśmy wszystkie obrazy i te na miedzianych blachach i złożyliśmy za carskimi wrotami. My tylko oczyścili z grubsza, szczoteczkami, szmatami. W 1940 r. przybyła jednostka i rozlokowała się na terenie klasztoru."

6. Katolicy

W okresie międzywojennym proboszczowali w Supraślu: ks. Jan Kryński (†1922) i Otto Sidorowicz (1923–1960). Uroczystości kościelne specyficzne dla międzywojennego Supraśla, to przede wszystkim 40-godzinne nabożeństwo odprawiane w Zielone Świątki. „Z przekazu naszych dziadów – pisał L. Dobrowolski – jest wiadome, że od pierwszych lat wprowadzenia 40-godzinnego nabożeństwa Zielone Świątki przybrały również cechy patriotyczne, narodowe. Podczas zaborów Kościół stał na straży wykorzenianej kultury polskiej. W 1908 r. ks. Józef Tarasewicz zatrudnił w naszej parafii zdolnego organistę [Kazimierza] Skrobiejkę, który zorganizował 4-głosowy chór mieszany, o ambitnym repertuarze. Piękno wiosennego nabożeństwa zielonoświątkowego uświetnionego występem dobrego chóru przyciągało wiernych z sąsiednich parafii, którzy w procesjach, grupami, rodzinami przybywali tu, aby uczestniczyć w uroczystości jednoczącej Polaków. To święto było manifestacją woli dążenia do odzyskania niepodległości. Święto trwało 3 dni, bo i w trzeci dzień fabryki supraskie stały. Największa procesja szła z Wasilkowa, a z Czarnej Wsi kolejką wąskotorową, w osobowych wagonikach przybywało ponad 300 pielgrzymów, którzy od Podsupraśla nieśli krzyż, aby wziąć udział w Mszy Św. W trzecim dniu brali udział księża białostoccy. Pamiętne są do dziś kazania księży: Zalewskiego, Bożyma, Choduna, Syczewskiego. Byli to prefekci białostockich szkół średnich. Rangę uroczystości podnosiła obecność ks. dziekana Chodyki i ks. kan. Abramowicza, proboszcza od św. Rocha. W II poł. lat 30., do wybuchu wojny w czasie tych świąt organizowane były imprezy sportowe, wycieczki, biwaki. A w 1938 r., w pierwszym dniu odbyły się wielkie harcerskie manewry zw. <wojna abisyńska>, podczas których hufiec miasta Białystok miał za zadanie zdobyć Supraśl, a bronił go hufiec powiat. W drugim dniu, po zakończeniu akcji odbyła się na ul. Piłsudskiego defilada harcerska i udział wszystkich drużyn w Mszy Św. Po niej, na pożegnanie odśpiewali harcerze swoją modlitwę"[623].

[623] L. Dobrowolski, *Zielone Świątki*, „Nazukos" 1994, nr 89, s. 5.

Ks. Otto Sidorowicz (1881-1960), proboszcz par. rzym.-kat. w Supraślu (1923-1960) na ganku plebanii supraskiej.
Fot. ok. 1922 r.
Kolekcja Stowarzyszenia Collegium Suprasliense w Supraślu.

W 1935 r. z Łodzi do Supraśla przybyli księża salezjanie, zajmujący się wychowaniem młodzieży, szczególnie ze środowisk, które nie zapewniały odpowiednich warunków życia i wychowania. Zakład umieszczono w klasztorze pobazyliańskim. Pierwszymi wychowankami była młodzież z Podhala ogarniętego powodzią, później sieroty i półsieroty. Wkrótce i młodzież męska z Supraśla zaczęła tam przybywać jako tzw. oratorianie. Wszyscy uczęszczali do Publicznej Szkoły Powszechnej w mieście, a czas wolny spędzali na imprezach sportowych, wycieczkach, zajęciach świetlicowych. Do oratorium należeli przede wszystkim chłopcy z rodzin ubogich. Wychowawcami młodzieży z miasta byli klerycy Władysław Klinicki i Mikołaj Płoski. Mimo że oratorium – dom modlitwy winien, jak się wydaje, skupiać wyłącznie katolików, to wśród oratorian byli także ewangelicy i prawosławni.

7. Luteranie

Konstanty Zachert 15 grudnia 1926 r. sprzedał Gminie Ewangelicko-Augsburskiej w Supraślu, w której imieniu występował jej prezes Aleksander Klein, zamieszkały w Supraślu, 2 działki gruntu (łącznie 2 389 sążni kw.), na których zlokalizowane były kościół i budynek mieszkalny tej gminy, a także położony przy ul. Białostockiej cmentarz ewangelicki (2 014 sążni kw.)[624]. Na cmentarzu znajdowały się mauzolea rodowe Zachertów (z 1885 r. – proj. H. Zydok) i Buchholtzów (z 1904 r. – proj. H. Kudera).

Ewangelicy suprascy 29-30 VI 1935 r. uroczyście obchodzili jubileusz 50-lecia swej świątyni, będącej też miejscem spotkań wspólnoty. W komitecie jubileuszowym zasiedli: ks. P. Kraeter, Konstanty baron Zachert, Tosca Jansen, Paweł Grenda, Kantor Kaiser, Gustaw Schlemmer, J. Lange, Adolf Lange, Emil Mauke, G. Szulc, Albert Królewski, Helena Jansen, Artur Schlemmer, Juliusz Grenda, Erwin Dege, Ernest Schwember, O. Lay, E. Wagner, Amelia Schwember. Bogaty program przewidywał: odprawienie liturgii przez ks. P. Plamsch'a oraz ks. P. Kraeter'a, kazania w językach niemieckim (ks. P. Kraeter z Białegostoku) i polskim (ks. P. Loppe z Wilna), koncerty w obu językach Stowarzyszenia Młodzieży z Białegostoku, Stowarzyszenia Śpiewaczego „Concordia" z Białegostoku, chórów kościelnych z Białegostoku i Supraśla oraz chóru męskiego z Michałowa, występy puzonistów z Supraśla, solo skrzypcowe „Nocturn" Chopina, „Larghetto" i „Ave Marya" w wykonaniu supraślanina G. Schwalbe, poświęcenie żyrandola ofiarowanego przez dzieci do zboru supraskiego. Drugiego dnia uroczystości, w niedzielę, nastąpiło złożenie kwiatów na grobach założycieli kościoła parafialnego ewangelicko-augsburskiego: Wilhelma Fryderyka barona Zacherta, Adolfa Buchholtza (1847–1902), Adolfa Jansena, Adolfa Reinholda Aunerta (ur. 27 VI/9 VII/1841) i Melchiora Grube. Uroczystości jubileuszowe kończył uroczysty obiad w pałacu barona Zacherta, w którym uczestniczyli przedstawiciele wytypowani przez poszczególne organizacje. Podczas obiadu przemawiali Tosca Jansen, ks. P. Kraeter oraz Konstanty Zachert. Noclegi gościom przygotowali parafianie suprascy. Na uroczystości zaproszono przedstawiciele władz: wojewodę białostockiego gen. Stefana Pasławskiego, starostę powiatowego, burmistrza Supraśla i innych.

25 XI 1936 r. decyzją Prezydenta RP, w wykazie do niej załączonym, kościół ewangelicko-augsburski pw. Zmartwychwstałego Zbawiciela w Supraślu został mianowany Filią Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Białymstoku. Posługę duszpasterską w kirsze stale spełniali pastorzy białostoccy. Z protokołu zarządu supraskiej gminy ewangelicko-augsburskiej z 8 XII 1935 r. dowiadujemy się, że parafia w 1936 r. była w stanie opłacić 8 nabożeństw, mających się odbyć w terminach: Wielki Piątek, drugi dzień Wielkanocy, drugi dzień Zielonych Świąt, Święto Żniw,

[624] AP Białystok, Akta notariusza Urbanowicza za 1926 r. k. 132v i 133.

Rada miejska w 1923 r.
Fot. 1923 r.
Kolekcja Stowarzyszenia Collegium Suprasliense w Supraślu.

Dzień Reformacji, Dzień Umarłych, drugi dzień Bożego Narodzenia. Postanowiono zelektryfikować kościół. Kantorem w latach trzydziestych XX w. był F. Veis. Później organistą prowadzącym śpiew był nauczyciel miejscowej szkoły Alfred Szwember.

Po śmierci Adeli Buchholtzowej (1934) jej spadkobiercy Geyerowie przekazali gminie ewangelickiej na własność dom przy ul. Cieliczańskiej i kwotę 5 tys. zł na jego remont. Jednak w 1939 r. planowano rozpoczęcie budowę nowego domu dla tej gminy wyznaniowej.

W 1939 r. wojewoda białostocki w 1939 r. w sprawozdaniach do władz w Warszawie odnotowywał indywidualne wypowiedzi niektórych Niemców supraskich, wrogie Polsce, najczęściej zapowiadające wojnę i przybycie Hitlera[625].

W karnawale 1939 r. gmina ewangelicka wystawiła 2 jednoaktówki, jedną w języku niemieckim, a drugą po polsku. W obu sztukach główne role grał tkacz Edgar Dege, a reżyserem był nauczyciel Alfred Szwember.

Wyznaniowa gmina ewangelicko-augsburska przestała istnieć jesienią 1939 r., kiedy jej członkowie opuścili Supraśl, w ramach porozumienia niemiecko-sowieckiego. Toteż w czasie II wojny światowej nie wystąpił w tym mieście na większą skalę problem volksdeutschów.

[625] Zob. też „Kurier Białostoctocki" z 1939 r.

8. Żydzi

Pokaźny odsetek mieszkańców miasteczka stanowili Żydzi. Leonard Dobrowolski tak ich wspominał: „W Supraślu byli właścicielami większości fabryk i od nich też zależał poziom życia mieszkańców naszego miasta. Do pierwszej miejskiej rady weszli reprezentanci wszystkich stanów i narodowości. Pierwszym przedstawicielem supraskich Żydów był radny Goldschmyd. W następnych radach zawsze zasiadał przedstawiciel gminy żydowskiej. W pierwszych latach powojennych fabrykant Chaim Cytron zorganizował przy swojej fabryce ochotniczą straż ogniową i orkiestrę dętą. Członkowie straży otrzymali mundury i całe wyposażenie, a orkiestra komplet instrumentów. W ten sposób nie tylko fabryka, ale i miasteczko zostało zabezpieczone przed pożarem. Przynależność do straży lub orkiestry zabezpieczała ciągłość pracy w fabryce, co w tych czasach miało podstawowe znaczenie. Również handlem w latach 20-tych zajmowali się Żydzi. Posiadali 10 sklepów różnych branż, 4 piekarnie, 3 jatki mięsne, z mięsem wołowym, cielęcym i baranim. Prowadzili 2 zakłady krawieckie, czapniczy, 2 stolarnie. Właścicielem największej był B. Kapłan, którego zakład i dom mieściły się przy ul. Cieliczańskiej… W 1929 r. Spółdzielnia Spożywców <Zjednoczenie> w Białymstoku założyła filialny sklep spożywczy w Supraślu, przy ul. 3 Maja nr 1. Supraślanie nazwali go <Polskim Sklepem>, mieścił się w dużym lokalu i był dobrze zaopatrzony… W 1931 r. podczas wielkiego kryzysu fabryki pracowały tylko po kilkanaście dni w miesiącu, na jedną zmianę. Cytron 50% zarobków wypłacał bonami, które można było realizować tylko w sklepach żydowskich. W ten sposób mógł z opóźnieniem realizować rozliczenia. Po wielokrotnej interwencji i proteście złożonym u władz wyższego szczebla zabroniono stosować tego rodzaju <własną walutę>. W 2 poł. lat 30-tych w Supraślu było już dużo handowych placówek otwartych przez kupców innych narodowości. Prowadzono 5 sklepów spożywczo-cukierniczych, gospodarstwa domowego – tzw. <żelazny> i 1 galanteryjny. Były 4 restauracje i piwiarnie, 6 sklepów mięsno-wędliniarskich, piekarnia i kilka zakładów krawieckich, szewskich i fryzjerskich… Zaopatrzenie poprawiło się, a ceny obniżano. W okolicy chrześcijańskiej Wielkiej Nocy, Żydzi obchodzili święto Paschy. Przed tymi świętami zbierały się niewiasty i wytypowani mężczyźni w domach, gdzie były odpowiednie piece do wypiekania placków, tzw. macy, którą jedli w czasie tego święta i częstowali nią sąsiadów i przyjaciół. Smak tej chrupiącej macy starzy supraślacy mają na języku do dziś. Drugim szczególnie uroczyście obchodzonym świętem były <kuczki> – święto namiotów… W czasie obchodów tego święta w podwórzach ustawiali Żydzi szałasy z desek 2,5x2 m i 2 m wysokie. Pokrywali je świerkowymi gałęziami. W tych szałasach modlili się i spożywali posiłki. Zdarzało się, że młodzi chłopcy nie rozumiejąc zasad religii żydowskiej, nie wiedząc, że modlitwy są wznoszone do

Supraska Ochotnicza Straż Ogniowa i jej orkiestra przed kantorem fabryki Cytrona.
Fot. 1924 r.
Kolekcja Stowarzyszenia Collegium Suprasliense w Supraślu.

wspólnego Boga, przeszkadzali w modlitwie. Co w bardziej kulturalnych rodzinach kończyło się tęgim laniem. Dzień siódmy Żydzi obchodzili nie w niedzielę, jak chrześcijanie, a w sobotę. W tym dniu nie pracowali i sklepy były zamknięte. Ten dzień spędzali w synagodze, na modlitwie, jeśli pogoda dopisywała, wychodzili na spacer. W tym dniu pracowały tylko te fabryki, w których innowiercy byli w stanie zapewnić ciągłość produkcji… W czasie powitania dostojników państwowych, zawsze była obecna delegacja gminy żydowskiej, z rabinem na czele. Witając ks. Romualda Jałbrzykowskiego rabin przemawiał w języku hebrajskim, a metropolita odpowiedział mu w tym samym języku. W 1923 r. odbył się pogrzeb baronowej Józefiny Zachert, a w 1935[626] Adeli Buchholtz. W obu tych pogrzebach liczny udział wzięła społeczność żydowska, aby w ten sposób wyrazić wdzięczność za pomoc materialną, jaką otrzymywali na budowę synagogi. Dla Żydów miejscowych i przebywających tu na wczasach największą wartość stanowiło supraskie powietrze, nazywali je <supraskim balsamem>. Wynajmowali kwatery na Lewitówce, ul. Nowej, Ulmana i Butkiewicza, w górnej części ul. Nowy Świat, w lesie sosnowym na <Żydowskiej Polanie>, wypoczywali w hamakach, wdychając żywiczne powietrze, leczące płuca."

[626] W rzeczywistości zm. 28 II 1934 r. Por. epitafium w kaplicy Buchholtzów w Supraślu.

9. Rozbudowa miasta na uzdrowisko

Ważne miejsce w zmniejszaniu bezrobocia miały roboty publiczne. Z tego m.in. względu w 1935 r. realizowano budowę szosy Supraśl – Krynki 39 km. Popołudniówka „Echo Białegostoku" informowało: „Wybudowanie szosy Supraśl – Krynki da dla Krynek niezmiernie dogodne połączenie z Białymstokiem i skróci drogę, aż o 25 km. Dotąd bowiem jeździ się do Krynek przez Sokółkę"[627]. W 1936 r. remontowano most na Supraśli (48 m, 7 przęseł, z szerszym środkowym do spławu tratw) i remontowano drogę z Krynek do Białegostoku w obrębie samego miasta Supraśla[628].

Inną formą wyjścia naprzeciw potrzebom społecznym była budowa Osiedla Robotniczego, do której przystąpił w 1935 r. burmistrz Tadeusz Olejniczakowski i Rada, między ulicami Kościelną i Słowackiego. Kamień węgielny pod osiedle położono 19 marca 1935 r., w dniu Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego. Realizowano ją z kredytów bankowych, na terenach nabytych od Konstantego Zacherta. Prace prowadził majster ciesielski Witold Pitnicki. Pierwsi właściciele wprowadzili się do domów już jesienią 1936, pozostali do końca 1937 r. Osiedle Robotnicze składało się z 12 „bliźniaków", wydzierżawianych bogatszym robotnikom za 400 zł rocznie.

W grudniu 1919 r. z inicjatywy Władysława Kozłowskiego, burmistrza (do 1930, †1940) zorganizowano placówkę Kasy Chorych, gdzie prócz felczera Milewskiego, jako akuszerka została zatrudniona Anna z Milewskich Żynelowa (1919–1966). W 1924 r. po doktorze Moka placówkę objął lekarz Czesław Morozowicz, radny i społecznik (zamordowany w Katyniu 1940). W 1925 r. Kasę Chorych umieszczono w murowanym budynku wynajętym u fabrykantki Jansenowej. W przychodni znajdowały się pierwszorzędnie urządzone gabinety lekarski, felczerski i dentystyczny. Kasa obsługiwała w 1926 r. 603 członków. Andrzej Nerhejm (1880–1973), felczer, rodowity supraślanin „był niezastąpiony w wyrwaniu zębów, szyciu ran, nastawianiu zwichnięć i ustawianiu złamanych rąk i nóg"[629].

Powiatowa Kasa Chorych i Towarzystwo „Przystań" wybudowały przy ul. Kościelnej budynek przeznaczony na kolonie letnie. W 1928 r. Związek Obrony Kresów Zachodnich zorganizował w Supraślu kolonie letnie dla 53 dzieci polskich z Westfalii, z Niemiec. Szczególnego wsparcia udzieliła generałowa Waraksiewiczowa[630]. W 1934 r. Towarzystwo „Przystań" zorganizowało kolonie dla 260 najbiedniejszych dzieci, przebywały one na miesięcznych turnusach[631].

---

627 „Echo Białegostoku", nr 234, 26 VIII 1935.

628 „Dziennik Białostocki", 21 IX 1936.

629 L. Dobrowolski, *Felczer Andrzej Nerheim*, „Nazukos" 1996, nr 120, s. 8-9.

630 *Pożegnanie dzieci polskich z Niemiec*, „Dziennik Białostocki", 1 IX 1928.

631 *Kolonie letnie w Supraślu dają opiekę 130 najbiedniejszym dzieciom*, „Dziennik Białostocki", 17 VII 1926.

Rynek – przed pałacem Buchholtzów, siedzibą kwatermistrzostwa 42 pułku piechoty Wojska Polskiego z Białegostoku. Józef Piotrowski rozprowadza wartę. Awers.
Fot. wrzesień 1939 r.
Kolekcja Stowarzyszenia Collegium Suprasliense w Supraślu.

W 1935 r. w supraskim Domu Starców, mieszczącym się w budynku posanatoryjnym przebywały 42 osoby. Dom ten został stworzony przez supraski oddział Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet (oddział liczył ok. 120 członków). Kolejno stowarzyszenie to przystąpiło do organizacji przedszkola, objęło pod swój zarząd istniejącą w Supraślu Stację Opieki nad Matką i Dzieckiem.

W 1928 r. na Pólku pod Supraślem ustawiono drewnianą, krytą gontem altanę. Budowniczym jej był Węgier, cieśla Emil Jelonek. Osobliwością altany (która nim trafiła na Pólko prezentowana była przez Konstantego Zacherta na Wojewódzkiej Wystawie Gospodarki Rolnej i Leśnej w Białymstoku) był drewniany blat o dwumetrowej średnicy, wykonany z pnia powalonej w zachertowskim parku topoli. L. Dobrowolski pisał: „Altana ta miała w końcu wcale długą, bo 40-letnią historię. Chronili się w niej przed deszczem wszyscy zbieracze grzybów, jagód, rozmaici

Supraśl. Amatorski teatr „Pochodnia". Sztuka *Żydowskie swaty*.
Fot. ok. 1935 r.
Kolekcja Stowarzyszenia Collegium Suprasliense w Supraślu.

spacerowicze. Tam też było ulubione miejsce zakochanych. W czasie okupacji w niej mieściła się skrytka na meldunki. W czasie likwidacji białostockiego getta nocowali w niej żydowscy uciekinierzy. Po skończonej wojnie Pólko stało się ulubionym miejscem plażowania białostoczan, tu organizowali swoje festyny i majówki. Wtedy altana zawsze stanowiła punkt centralny. Tam też supraska PSS uruchamiała w takie dni bufet… Zaniedbana altana ugięła się pod ciężarem upływającego czasu i w 1970 r. została rozebrana"[632].

Na początku lat trzydziestych XX w. architekt R. Macura, w porozumieniu z Komisją Artystyczną miasta Supraśla, opracował projekt rozbudowy miasta i parcelacji gruntów pod nowe dzielnice. „Dziennik Białostocki" z 18 VIII 1932 r. informował o tych działaniach: **„**Posiadając duże możliwości rozwoju miasto Supraśl postanowiło je wykorzystać, w jak najszerszym zakresie i rozbudować celowo i racjonalnie. W najpiękniejszej dzielnicy, tuż obok Parku Leśnego będzie w najbliższym czasie przeprowadzana po umiarkowanych cenach parcelacja terenów prywatnych. Mieścić się tu będą tylko wille i pensjonaty, gdyż ostatnia uchwała Rady Miejskiej Supraśla zakazała tam budowania domów i zakładów

[632] L. Dobrowolski, *Pólko*, „Nazukos" 1997, nr 151, s. 10.

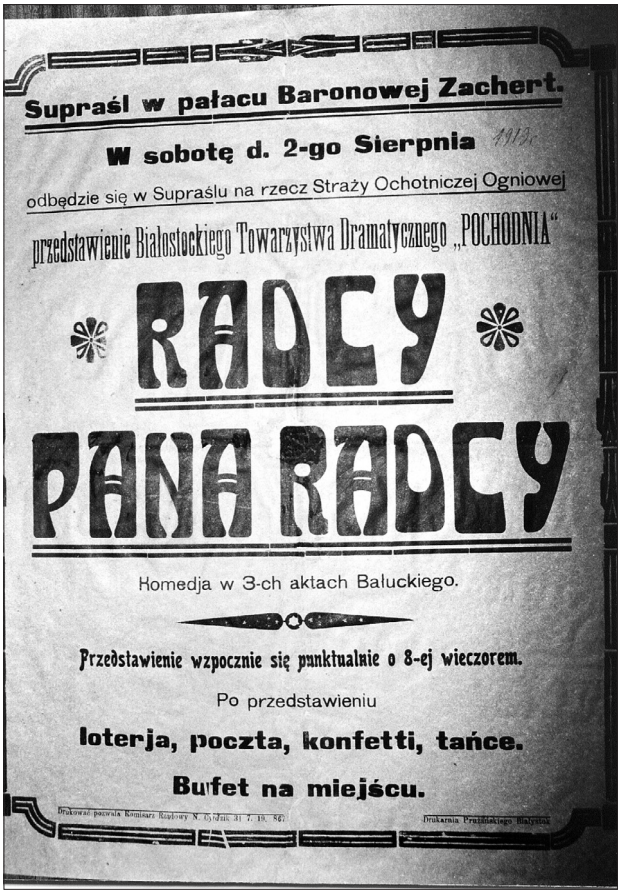

Afisz teatralny Białostockiego Towarzystwa Dramatycznego „Pochodnia" zapowiadający przedstawienie w Pałacu Zachertów 2 sierpnia 1919 r. sztuki Michała Bałuckiego „Radcy pana radcy", z loterią i balem po występach.
Druk: Białystok 1919.
Muzeum Podlaskie w Białymstoku. Muzeum Historyczne.

przemysłowych. Poniżej dzielnicy willowej mieścić się będzie druga dzielnica, w której będzie można budować domy mieszkalne ze sklepami, wyłączając jednak zakłady i instytucje przykre dla otoczenia. Dla potrzeby warstwy robotniczej oparcelowana będzie osobna dzielnica, na której mieścić się będą kolonie robotnicze, z ogródkami. Plany parcelacji opracowuje architekt R. Macura, w porozumieniu z Komisją Artystyczną miasta Supraśla, do zadań której należy opiniowanie wszelkich inwestycji, mających wpływ na estetyczny wygląd miasta. Przede wszystkim duży nacisk zostanie położony na budownictwo willi, pensjonatów, domów mieszkalnych, urządzeń i ogrodów, ulic szyldów nad sklepami itd."[633]

[633] *Supraśl bierze się do dzieła*, „Dziennik Białostocki", 18 VIII 1932.

Dom Ludowy z 1935 r. Koło Młodzieży Katolickiej.
Fot. 1938/1939 r.
Kolekcja Stowarzyszenia Collegium Suprasliense w Supraślu.

W latach 1931–1934 działał na Łysej Górze pod Supraślem ośrodek narciarski, reklamowany na plakatach rozwieszonych w autobusach komunikacji podmiejskiej Białegostoku. Dobrze dobrane trasy zjazdowe zorganizował na wyrębach leśnych burmistrz Ludwik Ślusarczyk, protegowany wojewody białostockiego Mariana Zyndrama-Kościałkowskiego. Supraski ośrodek narciarski służył jako miejsce szkolenia kadry oficerskiej wojska i policji. Duże grupy przybywały do Supraśla specjalnie na narty bądź kuligi. Panowała wówczas moda na uprawianie sportu narciarskiego. Supraska młodzież naśladowała przyjezdnych, na wzór przybyłych narciarzy wykonywała własne narty i uprawiała narciarstwo, co miało wpływ na profil uprawianego przez supraślan sportu.

W 1932 r. zbudowano plażę nad rzeką, przy moście do Krynek, w sąsiedztwie tartaku H. Chazana: „Mile uderzają w oczy prowizoryczne urządzenia kąpieliskowe, dostosowane do nowoczesnych potrzeb. Moc atrakcyjnych rozrywek: piaszczysta plaża, rzeczna kąpiel, słoneczna kąpiel, bufet, orkiestra, kolejka wodna. Wszędzie panuje wzorowy ład i porządek… Po oddaniu do specjalnej szatni swoich ubrań wchodzimy na plażę, a raczej rendez vous całego Białegostoku… Po orzeźwiającej kąpieli i plażowaniu jesteśmy uczestnikami puszczania wianków na rzece… Za zorganizowanie nowego i nowoczesnego kąpieliska, a tak potrzebnego dla Białegostoku, należy się jak największe uznanie niedawno wybranemu

Supraśl. Tartak Chazana. Właściciel i jego robotnicy.
Fot. 1914 r.
Kolekcja Stowarzyszenia Collegium Suprasliense w Supraślu.

burmistrzowi p. Ludwikowi Ślusarczykowi"[634]. Już w maju 1932 r. szeroko reklamowano zdrowotne walory Supraśla, a prasa pisała: „Idealnym i naturalnym letniskiem dla mieszkańców Białegostoku jest Supraśl, przepięknie położony nad rzeką, wśród suchych lasów sosnowych. Miasteczko to posiada dużo czystych i tanich pomieszczeń letniskowych. Położonych tuż przy lesie. Na miejscu rzeka, z plażą piaskową i trawnikową. Obecnie miasto buduje odpowiednie urządzenia kąpieliskowe. Dookoła śliczne lasy, na łagodnych wzgórzach. W czasie sezonu letniskowego urządzane będą zabawy ogrodowe i leśne, przedstawienia kinematograficzne, wieczorki taneczne, koncerty orkiestrowe itp. Przewidywane są wycieczki rozrywkowe. Do dyspozycji letnikom – duża biblioteka. Letniska oświetlone są elektrycznością. Z uwagi na kryzys, ceny letnisk i utrzymania zostały wydatnie zmniejszone. Komunikacja autobusowa w obie strony i prawie co godzinę. Autobusy kursują od wczesnego rana. Przejazd 80 gr. Dla młodzieży i organizacji urządzane będą wycieczki do kąpieliska rzecznego, w którem zapewnione będzie najzupełniejsze bezpieczeństwo. Chorych zakaźnie nie będą przyjmowały,

[634] *Idealne kąpielisko dla Białegostoku – to Supraśl*, „Dziennik Białostocki", 5 VII 1932.

z uwagi na higienę ogólną. Opieka lekarska na miejscu. Informacji udzielają Magistrat w Supraślu, względnie właściciele pensjonatów i letnisk”[635]. Latem 1937 r. „wiele mieszkań czeka jeszcze na sezonowych gości, na plaży pustawo, w pawilonie leśnym poziewają znudzeni kelnerzy. Tylko jazz-band, jakby w przeczuciu, że sytuacja zmieni się niebawem na lepsze, wygrywa skoczne foxtroty, które ożywiają ciszę leśną. Największy ruch w sąsiedniej altanie, gdzie pomieszczono atrakcyjną nowalię – bilard mechaniczny. Tutaj przeważnie <złota młodzież> próbuje szczęścia i wzywa do walki zwodniczą fortunę. W lesie między czerwonymi pniami sosen – szare plamy hamaków, lecz jeszcze ich niewiele. Przeważa starsza generacja, wdychająca skwapliwie żywiczny aromat w schorowane płuca… Z dali od pawilonu dolatuje kusząco melodia tanga”[636].

Prowadzono wówczas prace przy zespole rekreacyjnym za „Świętą Sosną”, urządzając korty tenisowe, kręgielnię, dancing, ścieżkę spacerową. Burmistrz w swej działalności wspierany był przez właścicieli pensjonatów, doktorów Józefa Lewitto (naczelnik Wydziału Zdrowia w Białymstoku) i Rodberga.

Teatr amatorski „Pochodnia”.
Fot. ok. 1938 r.
Kolekcja Stowarzyszenia Collegium Suprasliense w Supraślu.

[635] *Supraśl idealne letnisko Białegostoku*, „Dziennik Białostocki”, 30 V 1932.
[636] *Pół dnia w Supraślu*, „Dziennik Białostocki”, 7 VII 1937.

W 1924 r. powstało w Supraślu Sanatorium „Srebrnego Krzyża" dla Piersiowo Chorych. Lekarzem naczelnym placówki był dr Józef Lewitto (syn powstańca 1863 r.). Sanatorium przyjmowało jednocześnie ok. 20 chorych, w pierwszym i początkowym stadium gruźlicy, którzy rekrutowali się przede wszystkim ze sfer urzędniczych, z całej Polski. Środków na utrzymanie sanatorium dostarczało Stowarzyszenie Urzędników Państwowych. Pensjonariusze mieszkali w pokojach dwu- lub trzyosobowych oraz separatkach. Przy budynku znajdował się nowo urządzony ogród spacerowy, warzywniki i sad. Opiekę lekarską zapewniali lekarze: Lewitto, Czesław Morozowicz i Siemaszko, który przed wojną swój dom odprzedał wspólnocie żydowskiej na ochronkę. Od jego nazwiska wzięła później swą nazwę dzielnica Supraśla. Burmistrz szczególnie dbał o czystość w miasteczku, udzielano upomnień i pomocy w porządkowaniu ulic i posesji. Na działce podarowanej przez Zacherta, gdzie porastał las, wcześniej już przekomponowanej na park miejski, wiosną 1933 r. przystąpiono do budowy boiska sportowego, zrąbane drewno przeznaczono na budujący się Dom Ludowy (budulec drewniany na ten cel ofiarował wcześniej również Zachert). Złośliwi twierdzili, że właściciel majątku Supraśl chciał się w ten sposób przyczynić do wyniesienia się z pałacu amatorskiego Teatru „Pochodnia"[637].

10. Harcerstwo

Założycielem harcerstwa w Supraślu był Leon Dublak, który w 1933 r. zgromadził wokół siebie grupę uczniów starszych klas szkoły powszechnej i młodzieży pozaszkolnej. 15 VI 1933 r. organizacja przyjęła nazwę: I Drużyna Harcerska im. Zawiszy Czarnego. Drużynowym został Dublak, przybocznym Borys Lejman (†1997), zastępowym „orłów" Kazimierz Pietroniuk (1917–1978), zaś „wilków" Władysław Furmankiewicz. Przyrzeczenie 15 XI 1934 r. na sztandar „Błękitnej 13-ki", na ręce podharcmistrza Andrzeja Świerczyńskiego złożyło 21 druhów: Borys Lejman, Kazimierz Pietroniuk, Henryk Furmankiewicz, Henryk Szczęsnowicz (1919–1941), Kazimierz Rećko, Henryk Kępa, Zenon Jankowski, Szczepan Kwasiborski, Wacław Pul, Mieczysław Sawicki, Ludwik Muklewicz, Edward Gebauer, Wacław Gebauer, Jan Karczewski (1916–1939), Leonard Groman, Leonard Dobrowolski, Kazimierz Benedyczuk, Eugeniusz Smoktunowicz, Adolf Kajzer i Kazimierz Januszko. Odtąd 4 zastępy prowadzili: Pietroniuk „Orłów", Furmankiewicz „Wilków", Szczęsnowicz „Jastrzębi", Dobrowolski „Kruków". Zbiórki, ogniska i spotkania odbywały się na tzw. Harcerskiej Polanie na Podsupraślu. Biwaki i obozy organizowano w Królowym Moście, Niemczynie i Roszkowcach. L. Dobrowolski po latach wspominał: „W czasie organizowania harcerstwa

[637] „Dziennik Białostocki", R. 1918-1939.

w Supraślu zaszły tragiczne wydarzenia spowodowane strajkiem włókniarzy na Białostocczyźnie. Zginęli dwaj młodzi chłopcy Ulman i Butkiewicz, 5 osób zostało rannych. Społeczność miasteczka przeżywała to bardzo. Te wydarzenia skwapliwie wykorzystywali komuniści. Na znak protestu niektóre organizacje młodzieżowe zawiesiły swoją działalność. Drużyna nasza przetrzymała ten trudny okres, dzięki mądrości rodziców harcerzy, którzy zdecydowali, że o chleb to oni walczą, a młodzież ma się uczyć powinności wobec Ojczyzny. Byli pewni, że postępując zgodnie z przyrzeczeniem i prawem harcerskim wyrosną na przyzwoitych ludzi." 10 V 1935 r. założyciel supraskiego harcerstwa L. Dublak zmarł[638]. W działalność harcerską zaangażował się w 1933 r. Grzegorz Mieszków († 7 VII 1994), syn miejscowego psalmisty cerkiewnego, uczestnik skoszarowanego w zespole poklasztornym junackiego Hufca Pracy, utwardzającego drogę do Podsupraśla. Mieszków wolny czas poświęcał na pracę w harcerstwie. Żeński II Hufiec Białystok Powiat obejmował swoim zasięgiem także Supraśl (36 harcerek). We wrześniu 1939 r. działał on w pogotowiu harcerskim jako łącznik pomiędzy służbą leśną a Komendą Obrony Narodowej Miasta Supraśla.

Szkoła polska fundacji Józefiny baronowej Zachert z 1908 r. (obecnie siedziba Urzędu Miasta i Gminy Supraśl), w narożu współczesnych nam ulic Piłsudskiego i Ogrodowej.
Fot. Piotr Mastalerz, 1979 r.
NID Białystok, Supraśl, woj. białostockie. *Studium historyczno-urbanistyczne do planu zagospodarowania przestrzennego*, Białystok 1979, il. 95 (mps).

[638] L. Dobrowolski, *Zaczęło się w 1933*, „Nazukos" 1994, nr 99, s. 5-6; nr 100, s. 6.

11. Życie kulturalne i towarzyskie

Śmierć Witolda Ulmana i Kazimierza Butkiewicza zaktywizowała zarówno lewicę, jak i prawicę społeczną. Jako antidotum na działania komunistyczne powstało i rozwijało bujną działalność szereg prawicowych organizacji. Leonard Dobrowolski, kronikarz Supraśla XX wieku, tak o tym pisze: „Śmierć Witolda Ulmana i Kazimierza Butkiewicza pora wpisać w historię naszego miasta, nie jako symbol walki komunistów z sanacją, a tragedię, która poruszyła sumieniem wszystkich, wyzwalając potrzebę działania, pojednania i zgody. Na kamieniu upamiętniającym tamtą tragedię nie ma ich nazwisk, bo taki jest stosunek komunistów do człowieka. Ale my pamiętamy, że to kamień Ulmana i Butkiewicza, w rocznice ich śmierci znosimy tam kwiaty. To byli kochający Polskę <Strzelcy>."

Jesienią 1933 r. Henryk Dobrowolski założył „Legion Młodych", organizację młodzieżową o tradycjach legionowych, organizującą dyskusje, zebrania i wieczorki taneczne. Członkowie wpierw spotykali się po domach prywatnych, a od wiosny we własnej świetlicy przy ul. Białostockiej. Komendant „Legionu Młodych", przy poparciu nowego burmistrza Tadeusza Olejniczakowskiego, wraz z Walerianem Poznańskim (1911–1943) z członków organizacji stworzył Supraski Klub Sportowy „Supraślanka". Dobrowolski kierował pracami i projektował boisko sportowe. W 1934 r. powstał Klub Rezerwistów Wojskowych, zorganizowany przez Stanisława Łubgana, liczący ok. 50 rezerwistów. Henryk Dobrowolski prowadzi czynne życie kulturalne i towarzyskie.

W Supraślu powstają wciąż nowe związki. Stanisław Arciszewski zorganizował Związek Ochotników Wojskowych. Aniela Grabowska, Henryk Kępa i Walentyna Szeremietiew zaktywizowali działalność Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży. W 1935 r. otwarto i poświęcono Dom Ludowy im. M. Zyndram-Kościałkowskiego. W uroczystościach uczestniczyli premier Marian Zyndram-Kościałkowski, wojewoda gen. Stefan Wiktor Pasławski. Odtąd corocznie, w niedziele, od Bożego Narodzenia aż do Wielkiego Postu koło Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży i chór parafialny w Domu Ludowym wystawiały teatralne jasełka, a od 1938 r. w okresie Wielkiego Postu „Drogę Krzyżową". Dom Ludowy gościł warszawski teatr „Redutę", emigracyjny teatr ukraiński i inne. Budynek projektował architekt Jarosław Giryn. „Dziennik Białostocki" informował: „w wykończonym Domu Ludowym im. Wojewody Kościałkowskiego w Supraślu istnieje schronisko dla narciarzy, z noclegami, pokoje bilardowe, sala dancingowa i bufet, co umożliwia stworzenie dla narciarzy stałego ośrodka i dało możliwość korzystania ze sportu i rozrywek zimowych mieszkańcom miasta Białegostoku, których wyjątkowo górzyste i piękne okolice Supraśla od dawna pociągały, jednak dotychczas odczuwa się brak odpowiednich schronisk i lokali rozrywkowych"[639].

[639] *Supraśl ośrodkiem narciarskim*, „Dziennik Białostocki", 14 II 1935.

Cmentarz rzymskokatolicki. Projekt pomnika nagrobnego zabitych w czasie strajku 1933 r. Kazimierza Butkiewicza i Witolda Ulmana.
Rys. (cegiełka), 1933 r.
Kolekcja Józefa Maroszka z Białegostoku.

W 1934 r. Supraski Klub Sportowy „Supraślanka" rozegrał z białostocką „Jagiellonią" na nowo wybudowanym stadionie w parku pierwszy mecz, przegrany 1:2. Skład supraskiej drużyny przedstawiał się następująco: Jan Karczewski – bramka, Karol Dobrowolski – prawa obrona, Adam Butkiewicz – prawa pomoc, Henryk Pul – lewa pomoc, Jan Zimnoch – prawe skrzydło, Mieczysław Arciszewski – prawy łącznik, Tadeusz Grygorowicz – środek ataku, Walter Szulc – lewy łącznik, Kazimierz Arciszewski – lewe skrzydło. W kolejnych meczach grali: Waldemar Berke, Ryszard Burzyński, Tadeusz Burzyński, Gerard Cygienhagen, Ryszard Groman, Mieczysław Słowik, Stanisław Ulman. Kapitanem drużyny był A. Wiszniewski, a treningi prowadził T. Grygorowicz. Sportowe stroje zakupił Zarząd Miejski: białe koszulki z kołnierzykami, zakończenie rękawów zielone. Spodenki i getry również były zielone. Na koszulkach przyszyte były wykonane własnoręcznie emblematy klubu, na biało-zielonym tle. „Supraślanka" brała udział w rozgrywkach klasy „B", najczęściej zajmując jedno z miejsc w górnej

części tabeli. Rozegrano mecze z klubami sportowymi: „Makabi", „Nordia", „Jagiellonia", „Strzelec", „Kolejarz". Boisko gromadziło niemal wszystkich mieszkańców. Największym sukcesem sportowym był wygrany mecz 4:1 z najsilniejszą i najbogatszą białostocką drużyną „Makabi".

30 IX 1919 r. supraślanie Stanisław Gwoździej i Paweł Haidel w celu prowadzenia iluzjonu w mieście Supraślu zawiązali spółkę pod nazwą „ILUZJON LUKS Stanisław Gwoździej i Paweł Haidel spółka firmowa". Widownia i poczekalnia miały mieścić się w domu Gwoździeja przy ul. Zgierskiej 22. Aparat kinematograficzny do spółki wniósł P. Hajdel. Puszczanie w ruch aparatu miał początkowo obsługiwać Gwoździej, dopóki Hajdel sam nie nauczy się tego wykonywać[640]. W 1926 r. Henryk Gwoździej razem z ojcem zbudował przy ul. 11 Listopada salę, w której wyświetlali wówczas jeszcze nieme filmy. W tej sali odbywały się też imprezy rozrywkowe.

Poza chórem i dobrymi organistami kościelnymi (m. in. Władysław Szafranko) międzywojenny Supraśl szczycił się kilkoma zespołami muzycznymi, m. in. orkiestrą dętą, pod dyrekcją Karola Szacha (10 II 1888–1942), w której grał utalentowany klarnecista Włodzimierz Romanowicz. Z innych muzyków wymienić należy: Krygiera, Eryka Cygenhagena i Kirpsza. W młodzieżowej orkiestrze grali Leon Groman i Jan Motylewski. „Przed wojną na Nowy Rok był zwyczaj, że orkiestra straży pożarnej grała przez domami znaczniejszych obywateli miasta <dzień dobry>. To oryginalne kolędowanie rozpoczynali od domu burmistrza [w 1919–1939 Władysława] Kozłowskiego" – wspominał L. Dobrowolski. Małżeństwo Henryk i Greta Szwalbe grali muzykę taneczną. W Nowy Rok baron Zachert wraz z żoną Heleną zajeżdżał luksusowym samochodem na plebanię złożyć wizytę proboszczowi. Następnego dnia proboszcz z rewizytą udawał się do pałacu opatów, gdzie przyjmowano go w Sali Pompejańskiej. (Już w 1917 r. zwracano uwagę, że *pokój pompejański* zasługiwał obok kaplicy opackiej na szczególną uwagę zwiedzających pałac Zachertów.)[641]

W niedziele odbywały się zabawy organizowane przez Ludwika Zacherta – młodzież w godz. 15-17, starsi w godz. 17-21. Janina Tiszczenko wspominała: „Młode lata w Supraślu spędziłam głodno, ale wesoło. Młodzież dbała o rozrywki, prywatki nie są powojennym wymysłem, ale umieliśmy się bawić bez papierosa i alkoholu, to było nie znane. W tym czasie w Supraślu działało koło młodzieży <Pochodnia>. Był to zespół artystyczny, mieścił się na terenie pałacu Zacherta. Początkowo była to drwalnia, ale przy pomocy pana Zacherta, magistratu i innych życzliwych osób została odremontowana i oddana do użytku supraskiej młodzieży. Wejście było od rzeki, z boku pałacu. Organizowane przedstawienia i zabawy robiliśmy za biletami. Artystami była młodzież z Supraśla. Pamiętam

[640] AP Białystok, Akta Notariusza Bolesława Urbanowicza, repertorium nr 217, s. 74.

[641] *Supraśl*, „Gazeta Białostocka", nr 64, 5 III 1917.

Skrzydło południowe dawnego klasztoru. Nadbudowana przez Zachertów oranżeria. Wnętrze z weranda, roślinnością i wypchanymi okazami zwierząt.
Fot. ok. 1924 r.
Kolekcja Jana Andrzeja Zacherta z Warszawy.

Nadzia Budnik grała w <Chacie za wsią> Azę, Maria Leszczyńska w <Gwieździe Syberii>, ja w <Nocy Listopadowej>. Z mężczyzn grali Ignacy Januszko, Romuald Wojciechowicz, Mikołaj Budnik i inni, nawet przyjezdni. Naszym reżyserem był pan [Władysław] Normantowicz. Chociaż byliśmy bardzo młodzi, graliśmy poważne role"[642]. Oprawę scenograficzną przedstawień i charakteryzację aktorów wykonywał Włodzimierz Wasilewicz (1909–1967). W 1933 r. Konstanty Ernest Zachert, właściciel majątku Supraśl, odwiózł swego brata Ludwika do Zgierza i wówczas też zakończył działalność amatorski Teatr „Pochodnia".

Połączenie autobusowe z Białymstokiem komunikowało miasto co 2 godziny. Targ na rynku supraskim odbywał się z rana w niedziele. W przewodniku turystycznym z 1939 r. pisano: „W Supraślu znajduje się Zarząd Miejski, posterunek Policji Państwowej, urząd pocztowy i telegraficzny, Dom Ludowy, kościół ewangelicki zbudowany w r. 1886, kościół katolicki zbudowany w r. 1861-63, poświęcony i oddany wiernym dopiero w 1868, na skutek interwencji ambasadora austriackiego u władz rosyjskich, pawilon leśny jako letnia restauracja, kawiarnia i cukiernia

[642] J. Tiszczenko, *Ciernista droga*, „Nazukos" 1993, nr 68, s. 4.

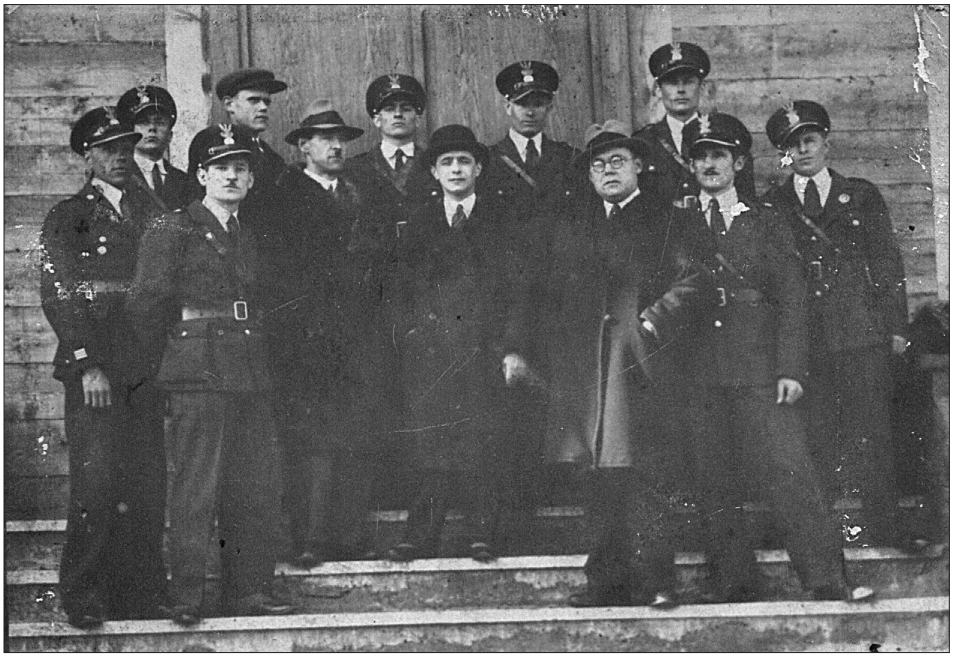

Wojskowy Związek Rezerwistów przed Domem Ludowym.
Fot. 1936 r.
Kolekcja Stowarzyszenia Collegium Suprasliense w Supraślu.

z dancingiem, restauracja podrzędna w Rynku oraz kilka pensjonatów w lesie. Znajduje się tu kąpielisko, plaża i przystań kajakowa… Obecnie Supraśl, mimo fabrycznego przemysłu, rozwija się w kierunku turystyczno-letniskowym."[643]

W początkach lipca 1928 r. wichura uszkodziła dach bazyliki i zerwała blachy z hełmów wież. „Dziennik Białostocki" wówczas donosił: „Na ulicach Supraśla wywrócone i połamane zostały setki lat liczące topole, brzozy i inne drzewa. Na kilkunastu zabudowaniach uległy zniszczeniu dachy. W okolicznych lasach całe działki leżą pokotem[644]. Jedna z nich – zegarowa, w okresie międzywojennym służyła jako wieża strażnicza. W okresie upałów i suszy siedział strażnik-obserwator, pracownik Zacherta i gdy zauważył dym nad lasami wszczynał alarm myśliwską trąbką. Funkcje te pełnili synowie gajowego Aleksandra Kwasiborskiego – Władysław i Feliks. Do pożaru podążano samochodem, 10-osobowym <Dogea>"[645].

---

643 M. Goławski, *Przewodnik po Białymstoku i okolicy*, Białystok 1939.

644 „Dziennik Białostocki", 7 VII 1928.

645 L. Dobrowolski, *Sygnał który budził trwogę*, „Nazukos" 1998, nr 161, s. 4.

VI. Okupacja sowiecka (1939–1941)

1. Kampania wrześniowa 1939 r.

Syrena fabryczna Cytrona 1 IX 1939 r. o godz. 5.30 syrena ogłosiła pierwszy alarm przeciwlotniczy dla Supraśla. Kilka minut później nad miastem przeleciały pierwsze niemieckie samoloty. Alarmowanie mieszkańców syrenami parową i elektryczną o nalotach było obowiązkiem straży ogniowej, którą skoszarowano w fabryce Cytrona. Komitet Obrony Narodowej został powołany rozporządzeniem wojewody latem 1939 r. We wrześniu 1939 r. kierował nią Józef Drążkiewicz. Członkami zostali: Edwin Górski z Supraśla, Józef Szulc, Walenty Poznański, Pantalejmon Jurczuk, Leon Doroszkiewicz i Józefa Buzalska, por. Kaleciński. Aktywnie współpracowali z nią harcerze, w ramach ogłoszonego Pogotowia Harcerskiego. Policja przeprowadziła w mieszkaniach supraskich Niemców rewizje, kilku z nich internując i odsyłając do Berezy Kartuskiej (później wrócili do Supraśla). W czasie działań wojennych, do 15 IX, do czasu wkroczenia niemieckich patroli do Supraśla mniejszość niemiecka zachowywała się bezkonfliktowo. Kilkudniowej obecności oddziałów Wehrmachtu nikt nie wykorzystywał do odwetu lub zemsty.

Felicja Wolffówna, nauczycielka supraska powołana do służby wojskowej wraz z innymi urządziła w folwarku Zacherta szpital polowy.

Trzej suprascy wozacy: Jan Leszczyński (1896–1939) hallerczyk, Czesław Kulikowski (1900–1939) uczestnik wojny 1920 r. i Aleksander Wołowicz (1900–1939) w czasie mobilizacji wojska polskiego 1939 r. zgłosili się ochotniczo do wojska. Przydzielono ich do 10 pułku kawalerii w Białymstoku. W Brzostowicy Małej spotkali 4 supraskich harcerzy, którzy w ramach Pogotowia Harcerskiego udawali się do Wołkowyska. Wozacy prawdopodobnie zginęli w miasteczku Skidlu, w trakcie masakry polskich żołnierzy dokonanej przez białoruskich komunistów. 14 IX 1939 r. komendant Obrony Cywilnej Miasta Supraśla zarządził wymarsz młodzieży przedpoborowej i zgłoszenie się do Komendy Placu w Wołkowysku.

15 IX do Supraśla wkroczyli Niemcy. Właściciele majątku Supraśl, Konstanty i Helena Zachertowie, 19 IX 1939 r., z dwiema małymi walizkami, na

Kaplica św. Jana Ewangelisty. Elewacja wschodnia.
Fot. P. Koziński, 1946 r.
Zbiory Instytutu Sztuki PAN, nr 1433 R.

zawsze opuścili posiadłość, odwiezieni jednokonnym wozem przez ich przedwojennego kierowcę Karola Dobrowolskiego (ur. 1891), bo ich nowoczesny sześciocylindryczny „Chevrolet" wcześniej (29 VIII 1939) zarekwirowały polskie władze wojskowe. Według relacji krewnej Zachertów, Jabłonowskiej z Czarnowskich, Zachertowie dojechali do pruskiej granicy w Prostkach i wylegitymowali się polskimi dokumentami. Polskiego obywatelstwa zrzec się nie chcieli, toteż nie zostali wpuszczeni w granice Rzeszy.

21 IX członkowie Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi zbudowali na ul. Piłsudskiego, naprzeciw bramy klasztornej, bramę na powitanie władzy radzieckiej i Armii Czerwonej, ozdobioną czerwonymi flagami i kwiatami. W dniu 22 IX komuniści ze wsi Borki i Surażkowo przeprowadzali w Supraślu akcje, podczas których zrywali z instytucji państwowych godło Orła i tablice[646]. Budowniczowie bramy powitalnej zniszczyli na Pomniku Niepodległości w parku miejskim rzeźbę Orła i tablicę marmurową z wypisanymi nazwiskami 11 supraślan poległych w 1920 r.

[646] W zbiorach gromadzonych przez Wojciecha Załęskiego, a będących własnością Archiwum *Collegium Suprasliense*, jest przechowywane zniszczone wówczas godło supraskiego posterunku policji państwowej.

Supraska Ochotnicza Straż Ogniowa i jej orkiestra przy kantorze fabryki Cytrona.
Fot. 1919 r.
Kolekcja Stowarzyszenia Collegium Suprasliense w Supraślu.

Do miasta licznie napływali Żydzi uciekający z Generalnej Guberni zajętej przez Niemców. Ze wschodniej Białorusi przybywali przedstawiciele nowego, sowieckiego reżimu okupacyjnego. Skład narodowościowy miasteczka według szacunkowych statystyk sowieckich z tego roku przedstawiał się następująco: Polacy 1750, Żydzi 850, Białorusini 550, Rosjanie (brak), inni (tzn. Niemcy) 200 osób, łącznie 3350 osób[647].

Dopiero w końcu IX nauczyciele suprascy uzyskali zgodę na rozpoczęcie roku szkolnego. Szkoła sowiecka była 8-klasowa, w pierwszych 6 klasach nauczano w języku polskim, w klasie 7 uczono już w języku rosyjskim. Dyrektorką szkoły została Rosjanka. Początkowo szkołą kierował przedwojenny nauczyciel Michał Przytuła, który wobec akcji usuwania krzyży w szkole zrezygnował z funkcji i pracy dydaktycznej. W noc wigilijną 1939 r. NKWD aresztowało Przytułę, osadziło w białostockim więzieniu, skąd uwolnili go dopiero mieszkańcy Białegostoku w czerwcu 1941 r.[648] Nauczycielami w okresie okupacji sowieckiej byli Żydzi (uciekinierzy z Generalnej Guberni), Rosjanie i nieliczni Polacy.

---

[647] Centralne Archiwum Państwowe Grodno, f. 4, op. 27, nr 225, k. 54,63.

[648] L. Dobrowolski, *Nie! Nie! Tego nam nie odbierzecie!*, „Nazukos" 1991, nr 26, s. 1 i 3.

Jednak 1 XI 1939 r. suprascy harcerze złożyli wieńce i kwiaty pod zdemolowanym przez supraskich zwolenników nowej, sowieckiej władzy pomnikiem poległych w 1920 r. Kwiaty złożono także na grobie żołnierza września zabitego w Ogrodniczkach, gdzie harcerze odśpiewali Rotę. Później wielu z nich było przesłuchiwanych przez NKWD, a za organizatora demonstracji uznano Henryka Szczęsnowicza „Lopka".

2. Aresztowania i deportacje

W grudniu 1939 r. NKWD aresztowało Witolda Smoktunowicza, przedwojennego policjanta, którego zesłano do Murmańska. W Boże Narodzenie 1939 r. NKWD aresztowało por. 42 pułku piechoty Romana Tymińskiego (z donosu supraślanina Mikołaja Budnika, przedwojennego członka Białoruskiego Narodowego Komitetu, po wojnie pracownika referatu wojskowego, zlikwidowanego w maju 1945), którego osadzono w więzieniu w Mińsku i rozstrzelano w czasie *ewakuacji* mińskiego więzienia w lesie pod Czerwieniem (Ihumenem).

Elewacja południowa pałacu opatów. Okna dawnych pokoi archimandryckich.
Fot. P. Koziński, 1946 r.
Zbiory Instytutu Sztuki PAN, nr 1669 R.

Wywózką 10 II 1940 r. objęto rodziny leśników, m.in. Franciszka Wojciechowskiego z gajówki przy ul. Cieliczańskiej, a już wcześniej, w 1939 r. Karola Wierzbickiego z Podsupraśla-Zapieczek[649]. Edward Sacharewicz wspominał to zesłanie syberyjskie: „Warunki, w jakich wypadło nam żyć, były jak dla wszystkich: zapluskwione, zawszone baraki, podzielone na boksy, jak dla koni, o wymiarach 2,5 x 4,5 m, z piętrowymi pryczami z desek. Mieszkało nas tam siedmioro. Jednym słowem brud, nędza i głód nie do opisania. W takich warunkach dotrwaliśmy do października 1942 r." Wywieziono wówczas do obwodu wołogodskiego m.in.:

- Ernesta Sarneckiego,
- Feliksa Kwasiborskiego z żoną Heleną z Jaworowskich (1909–1942), z dwojgiem dzieci.
- Franciszka i Adelę Wojciechowskich, z sześciorgiem dzieci, z gajówki przy drodze do Cieliczanki.
- Rafała Sacharewicza (1888–1944 Kazachstan), gajowego z Podsokołdy, wraz z żoną i pięciorgiem nieletnich dzieci: Józefem, Edwardem, Władysławem, Janiną, Marią[650].
- Konstantego Bakunowicza, gajowego z Krasnego Lasu, z żoną Marią (zmarła na zesłaniu), córką Leokadią, synami Eugeniuszem i Anatolem.
- Średnickiego, gajowego, z rodziną.
- Konstantego Wilczyńskiego, gajowego, z żoną i synami: Janem, Mikołajem, Aleksandrem i córkami.
- Włoczewską, żonę sekretarza Nadleśnictwa z Kopnej Góry z dwoma synami[651].
- Kornelowa (Kornalowa), gajowego z żoną i trójką dzieci, m.in. 16-letnią córką Zofią (rodzice i rodzeństwo zmarli na Syberii)[652].

13 IV 1940 r. deportowano z Supraśla, odwożąc do Stacji Czarna Wieś rodziny wcześniej aresztowanych przedwojennych polskich oficerów, urzędników, inteligencję itd. *Nie darowali nikomu, nawet kobiecie z trojgiem małych dzieci* – pisała później Krystyna z Mareckich Dobrowolska[653]. Stąd bydlęcymi wagonami odbyli podróż do Pawłodarska w Kazachstanie, gdzie supraślan rozdzielono po różnych kołchozach. Tego dnia deportowano:

- Marię Ostaszewską, żonę Leona Ostaszewskiego, zamęczonego w 1939 r. przez NKWD przewodniczącego Klasowego Związku Zawodowego, wraz z synem Edwardem.

---

649 S. Wierzbicki, *List*, „Nazukos" 2007, nr 240.

650 Wywieziono ich do obwodu irkuckiego, rejonu tajszeckiego, do miejscowości Wierchnoje Udacznoje, nieopodal stacji kolejowej Kwitok.

651 E. Sacharewicz, *Ostatni list*, „Nazukos" 1995, nr 106, s. 4-5.

652 Ostatnią z rodzin miano deportować 25 III 1940 r.

653 *Rany polskie*, oprac. E. Zemło, Supraśl 2008, s 121-220.

Sztuka teatralna Zemsta Cygana w wykonaniu teatru amatorskiego „Pochodnia”
Fot. ok. 1935 r.
Kolekcja Stowarzyszenia Collegium Suprasliense w Supraślu.

- Jadwigę Drążkiewicz, żonę Józefa Drążkiewicza, komendanta Obrony Cywilnej Miasta Supraśla we wrześniu 1939 r., z synami – Władysławem i Czesławem.
- Marię Tymińską, matkę uwięzionego w Mińsku porucznika 42 pułku piechoty, Romualda Tymińskiego, która zmarła na Syberii.
- Rodzinę Arciszewskich.
- Nikanora Smoktunowicza (1871–1941), z żoną Aleksandrą z Półtoraków (1880–1946).
- Katarzynę Marecką, żonę uwięzionego w Kozielsku, zamordowanego w Katyniu, przedwojennego kierownika Szkoły Powszechnej w Supraślu, wraz z córkami Marylką (1928–1942 Kazachstan) i Krystyną oraz synem Zdzisławem.
- Michała Dobrowolskiego, z żoną Anną, synem Henrykiem, córką Heleną i bratanicą Danutą, których wywieziono za Ałtaj.
- Janinę Majewską, żonę przedwojennego pracownika „dwójki”, aresztowanego przez NKWD, z ojcem i rocznym synem, który wkrótce zmarł.
- Amelię Jarmołowiczową z Wołkowskich, żonę aresztowanego w Wilnie lotnika sierżanta Karola Jarmołowicza, przebywającego wówczas na zesłaniu syberyjskim, z matką Marią Wołkowyską i roczną córką Grażyną.

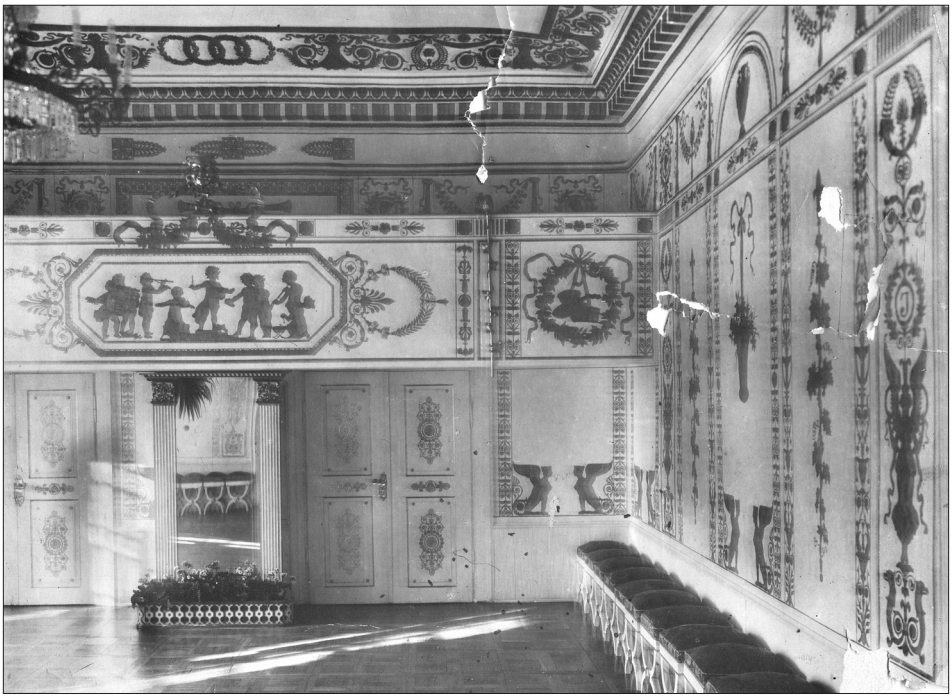

Skrzydło południowe dawnego klasztoru. Kondygnacja nadbudowana przez Wilhelma Fryderyka Zacherta w 1837 r. Sala Pompejańska. Wnętrze. Groteski empirowe, drzwi i lustro
Fot. ok. 1900 r.
Kolekcja Jana Andrzeja Zacherta z Warszawy.

- Rodzinę lekarza Czesława Morozowicza, z 23-letnim synem Witoldem, który zmarł w Kazachstanie.
- Michała Przytułę (przedwojenny nauczyciel, przez pewien czas pełniący obowiązki burmistrza miasta Supraśla) z żoną.

16 IV 1940 r. aresztowano Tiszczenkę, u którego znaleziono dokumenty z wymiany personalnej za komunistów w 1925 r. Został uwięziony w twierdzy w Brześciu Litewskim i skazany na śmierć.

15 V 1940 r. NKWD aresztowało i osadziło w białostockim więzieniu jednego z organizatorów Związku Walki Zbrojnej, Henryka Jarmołowicza, który został uwolniony z aresztu przez ludność Białegostoku dopiero po wybuchu wojny sowiecko-niemieckiej 1941 r.

W Kazachstanie zmarli: Helena z Jaworowskich Kwasiborska, żona Aleksandra, leśnika z Supraśla; Średnicka, żona gajowego z Pólka. 15 V 1941 r. zmarł w drodze do łagru Ignacy Januszko. W 1940 r. na liście zesłańców znalazł się burmistrz supraski (do 1930), dawniej działacz PPS, już raz w 1906 r. zesłany na Syberię, ale wobec jego krytycznego stanu zdrowia pozostawiono go, wkrótce – 16 VII 1940 r. – zmarł.

20 VI 1941 r. NKWD przeprowadziło kolejną akcję deportacji. Na liście znaleźli się:

- Władysław i Stanisława Gromanowie, z synami Edwardem i Wacławem.
- Józefa Szorowa.
- Stanisław Dworzak.
- Michał i Anna Dobrowolscy, z córką Heleną i bratanicą Danutą.
- Inżynier Monitz.
- Leśniczy Charliński z żoną i dziećmi.
- Jan i Zuzanna Karczewscy, z córkami Lusią i Zofią.
- Kisielewscy z Brzozówki.
- Józefa Jarmołowicz z mężem.

Deportowanych wywieziono do miasta Ojrot-Tur w Azji, w Ałtajskim Kraju[654]. W bliżej nieokreślonej wywózce deportowano też Antoninę Zielińską, z córką Łucją.

Do miasta przybyło wielu żydowskich uciekinierów z terenów zajętych przez Niemców. Zamieszkali oni w pensjonatach i prywatnych domach. Liczni uchodźcy znaleźli schronienie w pobliskiej wsi Ogrodniczki. Wywózki w głąb ZSRR objęły też najbogatszych Żydów supraskich i tych, którzy osiedli tu uciekając przed niemieckimi prześladowaniami[655].

Represje sowieckie dotyczyły żydowskich kupców, inteligencji i właścicieli przedsiębiorstw, kierowanych do ciężkich prac. Jednocześnie wielu komunizujących Żydów objęło funkcje w sowieckich lokalnych władzach.

Wczesną wiosną 1940 r. sowieci wysiedlili z Białegostoku do Supraśla kilku znanych Żydów z rodzinami, m.in. byli to: właściciel dużej apteki Hałłaj, Karp mistrz fryzjerski w białostockim hotelu Ritz, Tomps właściciel zakładu odlewniczego metali kolorowych, Janek Szapiro, wraz z matką [Ewą? –JM][656], syn znanego białostockiego profesora [Jakuba Szapiro, esperantysty (1897–1941)? –JM] i wielu innych. W 1940 r. jedna z sowieckich akcji wysiedleńczych objęła ludność żydowską z Supraśla i Ogrodniczek, uciekinierów z terenów zajętych przez Niemców, których wywieziono na Syberię. Na miejscu pozostali: m.in. inż. chemik Gliksman (współwłaściciel fabryki w Łodzi), inż. włókiennik Monitz (później 21 VI 1941 r. zesłany do Kraju Ałtajskiego), Sierakowski z rodziną[657].

---

654 L. Dobrowolski, *Obce nam życie*, „Nazukos" 1996, nr 130, s. 11.

655 J. Patt, *The Story of Suprasl – A Shtetl in Eastern Poland*, Tel-Aviv 1991.

656 *Szpiro*, „Nazukos" 2007, nr 240; D. Szpiro, *Dziennik*, [w:] *Rany polskie. Supraśl*, oprac. E. Zemło, Supraśl 2008, s. 221-300.

657 Informacje o losach Żydów supraskich w okresie międzywojennym, a także podczas okupacji sowieckiej i niemieckiej pochodzą ze wspomnień L. Dobrowolskiego, *Suprascy Żydzi*, „Nazukos" 1992, nr 44-51.

Supraślanka Anna Kautzowa pochodząca ze wsi Studzianki, w stroju ludowym.
Fot. 1912 r.
Kolekcja Stowarzyszenia Collegium Suprasliense w Supraślu.

Szczególną formą represji było wcielanie do Armii Czerwonej młodych, patriotycznie wychowanych supraślan. Do wojska powołano m.in. Henryka Szczęsnowicza (1919–1941), Wacława Lebiedzińskiego (1919–1941) i Władysława Furmankiewicza (został skierowany do jednostki w Nowoczerkasku). Pod zarzutem zdrady i próby ucieczki Szczęsnowicza skazano na karą śmierci, wykonaną po 10 miesiącach uwięzienia. Lebiedziński skazany na dożywocie zmarł na zapalenie płuc. Władysław Karczewski (1919–1942) zmobilizowany w 1940 r. do jednostki Armii Czerwonej w Briańsku, po kilku miesiącach został aresztowany i uwięziony[658].

Już na początku października do Supraśla przybyło trzech umundurowanych konsulów niemieckich, wśród nich pastor Teodor Zirkwitz z Białegostoku, którzy przygotowywali repatriację Niemców do Rzeszy. W grudniu 1939 r. Niemcy suprascy na mocy porozumienia sowiecko-niemieckiego wyjechali do III Rzeszy. Nie wszyscy wyjechali, wśród pozostałych był m.in. Karol Szach, przedwojenny dyrygent orkiestry strażackiej.

[658] W 1942 r. uwolniony, zgłosił się do Armii Andersa, gdzie jednak zmarł.

28 X 1939 r. aresztowano przewodniczącego Klasowego Związku Zawodowego, Leona Ostaszewskiego (1898-24 XII 1939) i innych działaczy związkowych – Kapitułkę i Reginela. Reginelowi udało się zbiec, a Kapitułko zmarł zakatowany. Leon Ostaszewski wskutek niekończących się przesłuchań zmarł w Wigilię Bożego Narodzenia 1940 r. W areszcie osadzono też supraskiego nauczyciela Michała Przytułę. Aresztowano Majewskiego, przedwojennego pracownika tajnej policji, tzw. dwójki, a jego rodzinę zesłano na Sybir. Do Buzułuku, gdzie powstawała Armia Andersa, dotarli deportowani w lutym: z obwodu wołogodzkiego Feliks Kwasiborski (1909–1990), z obwodu irkuckiego Józef Sacharewicz. Dotarli tam też Witold Smoktunowicz (zginął w Palestynie 13 IX 1942), Władysław Karczewski (zm. 1942). Do Surm na Ukrainie, gdzie formowała się I Armia im. T. Kościuszki, dotarł Edward Sacharewicz, z obwodu Kustnaja w Kazachstanie.

Salezjanin ks. Wacław Dorobiała (zm. 4 VI 2000) tak charakteryzował działalność duszpasterską w tym czasie: „Pomagałem w pracy duszpasterskiej stale proboszczowi w Supraślu, dorywczo w Czarnej Wsi Kościelnej k. Białegostoku. Supraśl był wtedy miasteczkiem fabrycznym, liczącym około 3000 mieszkańców. Ani podczas okupacji sowieckiej, ani podczas okupacji niemieckiej duszpasterze nie doznawali szczególnych trudności w pracy wewnątrz kościoła. Nie pamiętam, czy mogliśmy urządzać procesje Bożego Ciała. Natomiast w dwu latach 1939–1941 robotnicy w fabrykach, wskutek <zobowiązań> podejmowanych przez działaczy partyjnych, przeważnie Białorusinów – całymi tygodniami musieli pracować i wskutek tego nie mogli uczestniczyć w nabożeństwach niedzielnych. Działalność katechetyczna ograniczała się do przygotowywania dzieci do pierwszej spowiedzi i komunii świętej w kościele. Chór kościelny nie mógł zbyt często występować, z powodu – zajęcia organisty pracą w fabryce… Podczas okupacji sowieckiej dzieci uczęszczały do szkoły podstawowej, skąd nauka religii została usunięta w listopadzie 1939 r. […] Pracy charytatywnej zorganizowanej nie było. Wielu wiernych posyłało pieniądze ludziom zesłanym do Kazachstanu”[659]. W czasie wieczornego nabożeństwa, w dniu Zielnych Świątek pijany sowiecki milicjant wszedł do kościoła usiłując aresztować przy ołtarzu proboszcza, ks. Ottona Sidorowicza. Przed kościołem zgromadziły się tłumy supraślan. Sowiecki komisarz Siemieżonow publicznie przeprosił ks. Sidorowicza, a skutego kajdanami milicjanta żandarmeria wojskowa wywiozła do Białegostoku. Nazajutrz ks. Sidorowicz prosił Siemieżonowa, by uwolnił milicjanta. Uwolniony milicjant udał się wówczas na plebanię z podziękowaniami i bańką samogonu, którego ksiądz nie chciał przyjąć[660].

W 1939 r. sowieci upaństwowili dawną fabrykę Cytrona, podporządkowali dyrekcji w Białymstoku, jako 7. Kombinat Tekstylny. Dyrektorem był niejaki

---

[659] Archiwum Prowincji Księży Salezjanów Warszawa: W. Dorobiała, SDB, lata 1939–1945. Supraśl, pkt V.

[660] L. Dobrowolski, *Ks. Otton Sidorowicz*, „Nazukos” 1995, nr 121, s. 6-7.

Chór kościelny z ks. Mieczysławem Akrejciem, proboszczem supraskim (1912-1918) i organistą Mieczysławem Skobiejką.
Fot. 1912-1919.
Kolekcja Leonarda Dobrowolskiego z Supraśla.

Kożemiakin. We wrześniu 1939 r. rodzina Cytronów: Haim, Siemion, Arkadiusz, Yochered i Wiera – znalazła się w Wilnie. Stamtąd udało się im przedostać kolejno do Szwecji, USA i Kanady. Wdowa po seniorze Samuelu Cytronie, Chawa i córka Ina, które pozostały w Białymstoku, zostały zmuszone przez sowietów do zorganizowania przyjęcia dla rzeszy robotników fabrycznych. Żona fabrykanta sama musiała obsługiwać poczęstunek, a córka koncertować na fortepianie. Spędzeni na tę farsę robotnicy wspominali wzrok fabrykantki, którym obdarzała przymusowo zebranych gości[661]. Chawa Cytron, jej córka Sonia, wnuczka Ina Winberg (córka Soni) oraz syn Aleksy zesłani zostali do Kazachstanu. Tam w 1942 r. z głodu i zimna zmarła Chawa Cytron.

Ulicę 11 Listopada sowieci przemianowali na ulicę 17 września, a Dom Ludowy zamienili na klub *Krasnyj Ugołok*.

Po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej (22 VI 1941) jeden z majorów sowieckich wojsk pogranicznych za Podsupraślem zgrupował rozbitków wojsk sowieckich. Oddział ten urządził zasadzkę na Niemców i zabił ich około 20. Niemcy mszcząc poległych rozstrzelali pod pałacem opatów wziętych jeńców sowieckich. Tropiąc uciekinierów Niemcy przeszukiwali domy w miasteczku.

---

[661] Wspomnienia Leokadii Kazańskiej (1891–1985), rodzonej babki piszącego, która jako robotnica fabryczna w Białymstoku była uczestniczką tej tragicznej farsy.

3. Straty w kulturze

W końcu 1939 r. dokonano rabunku mienia ruchomego w pałacach Zacherta i Buchholtza. Zatrudnieni przy tym suprascy stolarze wspominali, m.in. Tadeusz Gwoździej: „Pracowałem w stolarni remontowej… W końcu października ojciec mój Stanisław Gwoździej, brat Henryk, Świrydowicz Jan, Stankiewcz Kazimierz i ja zostaliśmy oddelegowani z własnym narzędziami do pracy w pałacu Buchholtza. Na miejscu zastaliśmy przygotowane deski. Z nich sowieci polecili nam wykonywać skrzynie, w które pakowaliśmy meble i obrazy. Na zabezpieczenie wkładaliśmy jakieś tkaniny, być może były to kilimy i dywany. Przez cały czas pilnowało nas kilku żołnierzy i 2 oficerów. Przy wychodzeniu do domu dokładnie nas rewidowano. W grudniu zostaliśmy skierowani do pałacu Zacherta. Tam też pakowaliśmy w skrzynie meble i obrazy. To były bardzo stare rzeczy, starsze niż u Buchholtza. Po ukończeniu pracy z meblami przeszliśmy do biblioteki. Było tam kilka pomieszczeń z oszklonymi szafami. W pierwszym znajdowały się książki nowsze i tych nie ruszaliśmy. Podobno zostały spalone, ale tego nie widziałem. Pakowaliśmy tylko te starsze. Wyjmowałem sam z szaf i układałem w skrzyniach. Pamiętam jedną, pisaną ręcznie, miała chyba 1 m x 80 cm x 30 cm i żelazny łańcuch, z uczepioną do niej kulą. Ładowania na samochody i samego wywożenia nie widziałem. Wszystko to zostało odesłane do Leningradu, pamiętam to z rozmów prowadzonych przy nas przez sowietów”[662].

W pałacu Buchholtza w 1940 r. umieszczono dom dziecka. Jego wychowanek, Franciszek Konstanty Mirończyk, wspominał: „Był to piękny pałac…, piękne komnaty i pokoje. Każda w przeszłości miała swoje swoiste przeznaczenie. Każda inaczej wytapetowana, o odmiennym kolorze. Komnata, gdzie umarła córka Buchholtzów była ciemna i mieściła się tuż po prawej stronie, po wejściu do pałacu, od frontu. W górę wiodły marmurowe schody. Na pierwszym piętrze mieściła się piękna sala jadalna, która miała najbogatszy wystrój ze wszystkich sal pałacu. Ściany były wykonane tak, jak gdyby to stały obok siebie różnego rodzaju miniaturowe szafki, kredensiki, podpierane malutkimi filarkami, powiązane daszkami, z czarnego drewna. Ściany posiadały różnego rodzaju dyskretne schowki, które od czasu do czasu udawało się niektórym chłopcom odkryć przypadkowo, gdzie szukano skarbów. W tej też sali mieściła się duża pancerna szafa, która już była przeszukana, gdyż była pusta i posiadała rozwalone zamki. Kuchnia była połączona z salą jadalną korytarzem. W korytarzu tym były także drzwi wejściowe do windy towarowej, która za naszych czasów nigdy nie była uruchomiona. Tuż, równolegle do jadalni od strony frontowej, była piękna, jasna sala przeznaczona na świetlicę.

---

[662] Rozmowa 14 V 1991 r. W. Załęskiego z T. Gwoździejem i potwierdzająca tę relację z Janem Świrydowiczem. Zob.: *Grabież majątku Buchholtza i Zacherta*, „Nazukos” 1991, nr 31, s. 4; *Straty wojenne Supraśla*, oprac. W. Załęski, „Supraski Raptularz”, t. 2, Supraśl 2006, s.12.

Procesja Bożego Ciała na Rynku miasta Supraśla.
Fot. 1929 r.
Kolekcja Stowarzyszenia Collegium Suprasliense w Supraślu.

Kaloryfery i kominki były wyłożone pięknymi, złoconymi kafelkami, o pięknych kształtach. Sufit zdobiły chyba 2 duże kryształowe żyrandole, na świecówki. Odbywały się tutaj różnego rodzaju zabawy i imprezy. Do tańca przygrywał jakiś utalentowany muzykalny wychowanek [domu dziecka], grający na pianinie. Po drugiej stronie schodów były pokoje do odrabiania lekcji oraz sypialnie. Na drugim piętrze, na poddaszu, w niewielkich pokojach były usytuowane sypialnie chłopców i dziewcząt. Większość dawnego wyposażenia wnętrz pałacu wyrzucono, a raczej umieszczone zostały w pomieszczeniach i strychach dawnych budynków gospodarczych. Każde piętro posiadało piękne łazienki, z umywalkami i muszlą klozetową. Cała łazienka wyłożona była białymi kafelkami, górną część glazury zdobił szlaczek, wykonany z pięknych, kolorowych płytek przedstawiających różne landszafty niemieckie i sceny rodzajowe. Na zapleczu pałacu znajdował się piękny park. Obok oranżerii na tle tui i ciemnych karłowatych jałowców był wykonany piękny ogródek skalny. Egzotyczne rośliny i kwiaty rosły na tym skaleniu ozdobionym w piękne, duże, kolorowe muszle z mórz południowych. Wszystko to, co myśmy zobaczyli zrobiło na nas wielkie wrażenie. <Ach, to tak żyli pomieszczziki, a biedny chłop białoruski musiał na nich ciężko w niewoli pracować>. W krótkim czasie, te piękne <cudeńka> przestały istnieć… Jednego razu starsi chłopcy znaleźli w dawnej komodzie z podwójnym dnem całe archiwum rodziny Buchholtzów z dokumentami i zdjęciami. Lecz co się z nimi później stało, tego nie wiem, bo ci starsi chłopcy wyrzucili nas z sypialni, a sami tylko oglądali”[663].

[663] F. K. Mirończyk, *Garść wspomnień*, „Nazukos” 1991, nr 32, s. 2.

Pałac Buchholtzów. Kompozycja z rzeźbą Fortuny na podjeździe.
Fot. ok. 1938 r.
Kolekcja Stowarzyszenia Collegium Suprasliense w Supraślu.

W 1939 r., do kampanii wrześniowej trwała konserwacja obrazów zabytkowego ikonostasu. Uczestniczył w niej T. Remfeld, który wspominał: „A ja klasztor dobrze znam. Jak po sowietach tam byłem, to wszystko było poniszczone. A myśmy tam remont zaczynali z Mancewiczem. Jego nie ma teraz, wyjechał do Argentyny. Był profesor z Warszawy i my pod jego kierunkiem pracowali. Wtedy nasze wojsko jechało na wschód. Przed klasztorem stało bardzo dużo dział, pożywiali się. Rozmawiałem z oficerem. Mieliśmy odnawiać. Zrobiliśmy suwak. Taka jakby drabina przestawiana, myśmy ją posuwali. Trzeba było zmieść kurz i brud. Potem wyjmowaliśmy z ram i układali za ikonostasem. To były obrazy bardzo drogie, nie byle jakie, na płótnie. Wyjęliśmy wszystkie obrazy i te na miedzianych blachach i złożyliśmy za carskimi wrotami. My tylko oczyścili z grubsza szczoteczkami, szmatami”[664].

Jesienią 1939 r. w pałacu opatów i w zespole poklasztornym zainstalowały się wojska sowieckie, obejmując we władanie cały obiekt, część należącą i do salezjanów, i fabrykanckiej rodziny. Wojska sowieckie zdewastowały również cerkiew Zwiastowania Najświętszej Marii Pannie. Wydarzenia dają się zrekonstruować dzięki relacjom naocznych świadków: ks. W. Dorobiały, ks. J. Zawadzkiego, G. Mieszkowa, L. Dobrowolskiego. Późną jesienią 1939 r. ks. Wacław Dorobiała

[664] T. Remfeld, *Rozbierałem ikonostas do konserwacji*, „Nazukos” 1992, nr 50, s. 6.

i proboszcz supraski ks. Otto Sidorowicz zaniepokojeni doniesieniami o dewastacji wyposażenia bazyliki usiłowali interweniować i ocalić przynajmniej fragmenty wyposażenia: „Z proboszczem Sidorowiczem poszliśmy do klasztoru – pisał ks. Dorobiała. – W wieży był posterunek i sołdat z karabinem i bagnetem. Poprosiliśmy, żeby przekazał komendantowi naszą prośbę, aby oddali co tam jeszcze jest z wyposażenia. Po co niszczyć obrazy. Szczególnie chodziło nam o piękny wizerunek Matki Bożej z Dzieciątkiem, wiszący na filarze po lewej stronie, obdarzony łaskami. Ludzie zawieszali na nim wota. Żołnierz poszedł do *komandira* i po dłuższej chwili wrócił z oświadczeniem: <*u nas niczewo takowo niet*>."

Na przełomie lipca i sierpnia 1940 r. zmieniano formacje wojskowe stacjonujące w zespole klasztornym. Do Supraśla przybył wówczas 4 Motocyklowy Pułk wojsk sowieckich, dowodzony przez płk. Sobakina i szefa sztabu lejtnanta Jakubasowa, który zaczął się rozlokowywać w zespole klasztornym. Wówczas ponownie ks. W. Dorobiała, korzystając z zamieszania, udał się do zabytkowej świątyni, do której od kilku miesięcy ani on, ani wierni nie mieli dostępu. Wspominał: „Wszedłem na teren klasztoru. Nikt nie zatrzymywał, bazylika była otwarta. Kręciło się wewnątrz kilka kobiet. Sprzątały, bo było tam jak w chlewie. Ikonostas i ołtarze jeszcze stały. Na posadzce leżały rozłożone jak chodniki obrazy olejne, które zdjęliśmy w 1939 r. i nawinięte na wałki czekały na wyjazd do Warszawy, gdzie miały być poddane konserwacji. Poprosiłem kobiety, żeby pomogły i zaczęliśmy je zwijać. Nie wyglądały dobrze. Zjawił się nagle ruski *bojec* i grożąc *sztykiem* kazał się wynosić. Nic nie pozwolił zabrać". Słowa ks. Dorobiały potwierdzał ks. Julian Zawadzki. W zachowanej relacji złożonej Wojewódzkiemu Konserwatorowi Zabytków w Białymstoku w 1979 r. stwierdził: „Odwiedzając kolegę ks. Wacława Dorobiałę przyjechałem rowerem z Czarnej Wsi do Supraśla na wiosnę 1941 r. i ze zgrozą patrzyłem na puste, zakopcone ściany bez ołtarzy, ikonostasu i posadzek. Drzwi do kościoła były otwarte. W głębi zobaczyłem żelazną kuchenkę, z rozpalonym ogniem, od której okopciły się ściany. Poszedłem po schodach do góry i ujrzałem brak belek. Zostały odpiłowane, w ścianach sterczały tylko końcówki. Może to potwierdzić ks. Wacław Dorobiała. Kościół został zdewastowany przed wkroczeniem Niemców." Supraślanin Grzegorz Mieszków, leśniczy z Surażkowa, informował, że sowieci wywozili zabytkowe wyposażenie cerkiewne w głąb lasu wraz z gruzem i śmieciami: „Po wojnie zatrudniłem się jako leśniczy w leśnictwie Surażkowo, należącym do nadleśnictwa Supraśl. Nie pamiętam dokładnie, ale był to r. 1948 albo 1949. Prowadziliśmy prace sanitarne i porządkujące skutki sowieckiej gospodarki. Mieli dość oryginalny sposób prowadzenia wyrębu. Aby się nie schylać, ścinali drzewa na wysokości pasa. Wchodziło się w coś dziwnego – pnie sterczące na metr od ziemi robiły upiorne wrażenie. Więc w czasie porządkujących prac, za Krzemiennem trafiłem na taki właśnie wyręb, gdzie sowieccy żołnierze pozyskiwali drewno na opał. A przy okazji z miejsca zakwaterowania

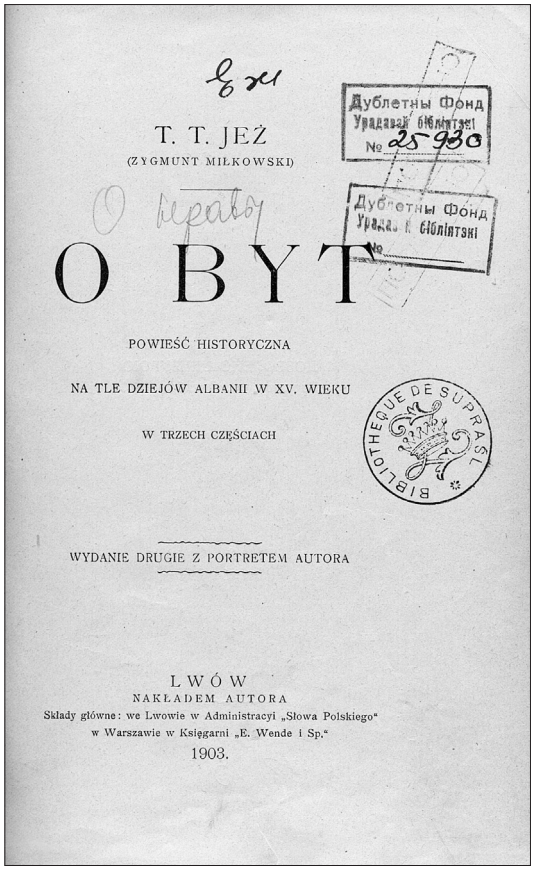

Biblioteka Zachertów. T.T. Jeż (Zygmunt Miłkowski), *O byt. Powieść historyczna na tle dziejów Albanii w XV. wieku w trzech częściach*, t. II, Lwów 1903. Znaki własnościowe: pieczęć okrągła z koroną barońską i monogramem rodu Zachertów „Z" oraz napisem w otoku „BIBLIOTHEQUE DE SUPRAŚL", pieczęć podłużna: „DUBLETNY FOND URADAVAJ BIBLJOTEKI". Książka nabyta na wyprzedaży dubletów Biblioteki Narodowej w Mińsku w 1995 r. Znaki własnościowe dokumentują historię wywózki w 1939 r. biblioteki baronów Zachertów do Mińska.

wywieźli stertę śmieci jakiegoś żelastwa. Na samym czubku tego wysypiska zobaczyłem skrawki starego olejnego obrazu. Rozpoznałem w nim bez trudu fragmenty portrety fundatorów naszego klasztoru. Niestety, minęło już tyle lat od tamtego czasu, porósł las i nie jestem w stanie wskazać, gdzie to było. A mogły tam być i inne rzeczy wywiezione z klasztoru"[665]. Podobne informacje o zniszczeniu i wywózce szczątków cennego wyposażenia cerkiewnego do lasu uzyskał ks. W. Dorobiała od supraślan: „ktoś mi doniósł, że sowieci jakieś resztki z bazyliki wywożą do lasu, w stronę Cieliczanki. Drewno, drewniane części palą…"

[665] G. Mieszków, *Portret Fundatora*, „Nazukos" 1992, nr 39, s. 7.

Rzeka Supraśla, młyn wodny, grobla i zespół budynków fabryki sukiennej Zachertów na Zajmie.
Fot. Alfred Schwember, ok. 1935 r. (Album ofiarowany przez Alfreda Schwembera ks. Sidorowiczowi). Kolekcja Stowarzyszenia Collegium Suprasliense w Supraślu.

Obiektem zainteresowało się wiosną 1941 r. sowieckie Ministerstwo Kultury, które finansowało jakiś film, do którego scenerii niezbędne było stare bazyliańskie opactwo w Supraślu. Umieszczono wówczas prowizoryczne drewniane krzyże na wieżach świątyni, w miejsce wcześniej usuniętych przez wojsko. Zainteresowano się też zniszczeniem wnętrza. Sowieci winni dewastacji usiłowali zrzucić winę na salezjanów, twierdząc, że to oni wywieźli zabytkowy ikonostas. Ksiądz W. Dorobiała opisywał dochodzenie w tej sprawie: „Na wiosnę [1941] Siemieżonow, taki sowiecki naczalnik Supraśla przychodzi, przyprowadza jakąś komisję z przedstawicielami białoruskiego Ministerstwa Kultury i Sztuki. Zaczęli mnie wypytywać: Gdzie się podziały te wszystkie rzeczy z bazyliki, gdzie myśmy – to znaczy salezjanie – je ukryli? Ja mu na to: A gdzie myśmy to mogli ukryć, pod łóżkiem, w szafie? Czy wam się wydaje, że to małe rzeczy? Taki ikonostas, to wagon rzeźbionego drewna! Gdzie bym to przechował? Żałko – on na to – żałko. U nas ministerstwo jeść i ano etim zanimajetsja. Gdzieże to może być? – Niech pan pójdzie do burmistrza i jego pyta. On najlepiej wie, co się z tym stało. O, Backiel jeszcze, ten też coś może wiedzieć. Żałko im się robiło. Żałko nie swojego”[666]. Wspominany Aleksander Backiel od 6 X 1935 r. był starostą parafii prawosławnej w Supraślu[667].

[666] Archiwum *Collegium Suprasliense*. Relację zanotował około 1991 r. Wojciech Załęski.
[667] Zob.: G. Sosna, *Wykaz hierarchii*, s. 137.

Inny supraślanin, Karol Dobrowolski, w 1975 r. wspominał: „W czasie wojny z bazyliki rozmaite rzeczy, ołtarze, sowieci rąbali i palili – w fabryce, w bani ogrzewali sobie wodę do kąpieli. A z obrazów co na blasze malowane to wiaderka, to kociołki robili. Tego cała kupa była. Nożyczkami wycinali sobie kociołek, lutowali, a na wierzchu widać było namalowanego Chrystusa, albo skrzydełko aniołka. Ja te okrawki zbierał i składał. Przyszedł do mnie salezjanin ks. Dorobiała jednego razu i mówi: <mam wielkie nieszczęście, bo mówią, że my obrazy pochowali. Naciskają mocno, żeby oddać>. Dał ja jemu te kawałki i on zawiózł do urzędu i odczepili się”[668].

Niemcy przystąpili do przebudowy zakładów przemysłowych. Syn fabrykanta białostockiego Dawid Szpiro, zatrudniony był w *5-ej fabryce 7-go kombinatu* (fabryka Kryńskiego) przy rozbiórce fabryki i maszyn. „Fabryka śliczna. Mnie serce boli patrząc co się w niej robi. Wszystkie maszyny się rozbiera i wyrzuca na ulicę, zostawiając gołe ściany. Chcą tu zbudować wielką farbiarnię bawełny, ale na razie to łamią i psują jedną z najlepszych <apretur> województwa białostockiego”[669].

[668] Archiwum *Collegium Suprasliense*. Relację zanotował w 1975 r. Leszek Krygier z Supraśla.

[669] *Szpiro*, „Nazukos” 2007, nr 240.

VII. Okupacja niemiecka (1941–1944)

1. Eksterminacja mieszkańców Supraśla

4 VIII 1941 r. Niemcy aresztowali osoby pracujące dla sowietów i uwięzili w kościele ewangelickickim. Rozstrzelali spośród nich Jana Bursę, Konstantego i Antoniego Krutulów, Jana Sobotnika, Antoninę Wróblewską. Aresztowanego Jana Burego i trzy inne osoby wywieziono samochodem do puszczy za Świętą Sosną. Samochód wrócił po pół godzinie już bez zabranych. Na samochodzie były łopaty. Wszelki ślad po nich zaginął[670].

Eksterminacja Żydów rozpoczęła się od zakazu pochówków na białostockim cmentarzu, przez co pogrzeby urządzano na skraju lasu, za Lewitówką. 27–29 VII 1941 r. aresztowano grupę 25 supraskich Żydów. Zamordowano ich przy drodze do Komosy. Rabina Szlomę Awigdora Rabinowicza demonstracyjnie prowadzono na zagładę na Lewitówkę ulicami miasta. Tegoż dnia zamordowano młodego Żyda – Trawickiego, który miał kształcić się na rabina. Miesiąc później do bożnicy na Żydowskiej Górce przybył specjalny oddział żołnierzy niemieckich. Zebranych wokół Żydów zmuszono do wynoszenia ksiąg i wyposażenia liturgicznego i spalono je na dziedzińcu. Kolejno do wnętrza bożnicy wrzucili granaty i spalili świątynię. Z Supraśla wywieziono lub rozstrzelano pensjonariuszy Żydowskiego Domu Starców[671]. Powołano przedstawicielstwo Żydów, tzw. czteroosobowy Judenrath, z inż. Gliksmanem na czele. Gliksman cieszył się zaufaniem Żydów, starając się tak zorganizować życie wspólnoty, by obronną ręką wychodziła ona z polityki eksterminacyjnej. Żydów wykorzystywano do różnych akcji, m.in. powierzono im dozorowanie obozu pracy przymusowej, tzw. szkoły dojarzy w Folwarku Supraśl, wyposażając ich w broń. Niemcy wierzyli, że wzmoże to antagonizm między Polakami a Żydami, ale kiedy okazało się, że nie są to gorliwi wartownicy, Żydów zastąpiono supraskimi folksdojczami.

---

670 *Straty wojenne Supraśla*, s. 22.

671 *Pamiętnik Edwarda Szpiro*, cz. V, „Nazukos" 2007, nr 244.

Sierocińce – salezjański i szarytek. Przedstawienie Jasełka.
Fot. Julian Zawadzki SDB, 1942,
Kolekcja Stowarzyszenia Collegium Suprasliense w Supraślu.

Niemcy przeprowadzili akcję przeciw Żydom supraskim, wywożąc 2–3 XI 1942 r. około 180 osób do Białegostoku, a stamtąd do Treblinki (wśród nich rodzinę Szapiro). Przed wywózką społeczność żydowska miasteczka składała się z około 600 osób. Części udało się zbiec, chroniąc się w lasach, u sąsiadów, przyjaciół, w budynkach gospodarczych, szopach, fabrykach. Niemcy konsekwentnie wyłapywali uciekinierów, rozstrzeliwując ich najczęściej na miejscu. Inni po krótszej czy dłuższej tułaczce sami zgłaszali się wraz z rodzinami i dziećmi. Z całej społeczności Żydów supraskich ocalało zaledwie 25 osób (Zelman Fine Dajdusz, syn młynarza), przyłączył się do oddziału partyzanckiego J. Wróblewskiego działającego w okolicznych lasach, a zimę 1942/43 r. spędził w białostockim getcie, walczył w powstaniu 1943 r., po czym wrócił do oddziału leśnego.

W nieczynnym kościele ewangelicko-augsburskim, w którym od końca 1939 r. nie odbywały się nabożeństwa (po wyjeździe Niemców z Supraśla), a który sowieci przerobili na kino wojskowe, okupanci hitlerowscy urządzili więzienie, gdzie przetrzymywano jeńców sowieckich i podejrzanych o współpracę z komunistami. Dziewięciu więźniów rozstrzelano w lesie, w sąsiedztwie ul. Nowej, dwaj inni zbiegli. Sowieci usunęli z wieży świątyni krzyż, tak jak i 5 innych krzyży z bazyliki w opactwie bazyliańskim. Po wywózce z Supraśla Żydów w kościele tym Niemcy zgromadzili pożydowski majątek ruchomy: ubrania, meble, pościel, sprzęty domowe.

Pod koniec sierpnia 1942 r. gestapo aresztowało Marię z Jaroszuków Gruszecką (1909–1945), szpularkę w zakładach Cytrona – więziono ją przez tydzień w Supraślu, skąd przewieziono do więzienia w Białymstoku na ul. Kopernika. 9 X 1943 r. przetransportowana do obozu koncentracyjnego w Majdanku; zginęła zapewne w Oświęcimiu.

21 VII 1943 r. aresztowano Aleksandra Sawickiego. Latem 1943 r. doszło do aresztowań Józefa Aleksiejczuka (1907–1945), Antoniego Czyżewskiego (1911–1945) i Włodzimierza Romanowicza, którzy poprzez białostockie więzienie, obóz koncentracyjny na Majdanku, zostali wywiezieni do Lotaryngii, tam zostali zamordowani 14 V 1943 r. Z donosu konfidenta Jana Majewskiego vel Bindera-Jarosza doszło do aresztowań Żydówki Soni, należących do AK Tomasza Stelmacha (1895–1943), Jana Ostasza (1898–1943), przedwojennego działacza POW, Jadwigi i Konstantego Radziwonowskich. Rozstrzelano ich w masowej egzekucji w Grabówce. Konstanty Dobreńczyk (1895–1943) przed wojną był majstrem przy folowaniu sukna w fabryce Zacherta i komendantem zachertowskiej straży pożarnej. W czasie niemieckiej okupacji spotkał na ulicy konfidenta Majewskiego, publicznie mu naubliżał za jego działalność, następnego dnia został aresztowany i zesłany do obozu pracy w Kamiennej Górze, gdzie zmarł jesienią 1943 r. Z donosu Majewskiego aresztowano późną jesienią cieślę Pawła Szemretę (1901–1944), współorganizatora placówki Narodowych Sił Zbrojnych w Supraślu, który gromadził i naprawiał broń, werbował ludzi do podziemia, kolportował prasę podziemną. Także jego Niemcy zamordowali w Grabówce. Dopiero w 1992 r. rodzina Szemretów wydobyła ukrytą bańkę po mleku, z czasopismem Narodowych Sił Zbrojnych „Nasz Czyn". Gestapo aresztowało w październiku 1943 r. Janinę Pulównę ps. „Jagoda", (1909–1943), która w czasie sowieckiej okupacji uczyła w szkole supraskiej, za Niemców działała w konspiracji mając w swym domu punkt kontaktowy, prowadziła też regularny nasłuch wiadomości z Londynu (na odbiorniku wykonanym przez Mieczysława Zimnocha). Podczas rewizji znaleziono radio, które aresztantka na kolanach wiozła do białostockiego gestapo. Po przesłuchaniu i torturach została rozstrzelana wraz z innymi w Grabówce. Inną ofiarą stał się Piotr Zalewski (1881–1943), z donosu siostry konfidenta Wincentego Korabowicza, zastrzelony w lesie, przy drodze do Cieliczanki.

Prześladowania dotknęły też osoby niemieckiego pochodzenia, które w grudniu 1939 r. nie zechciały wyjechać z Supraśla do Rzeszy. Zarzucono zdradę Fryderykowi Karolowi Szachowi, dyrygentowi orkiestry dętej, którego aresztowano i osadzono w białostockim więzieniu (zmarł na tyfus w obozie koncentracyjnym w Sztutowie).

Jesienią 1942 r. Niemcy zdewastowali stadion „Supraślanki", spalono szatnie i ogrodzenie.

Zespół fabryki Cytronów, po pożarze w lipcu 1944 r.
Fot. ks. Julian Zawadzki SDB, 1944 r.
Kolekcja Stowarzyszenia Collegium Suprasliense w Supraślu.

Okupant uruchomił wszystkie zakłady włókiennicze, tartak i młyny. Nadleśnictwo zatrudniło wiele osób przy wyrębie lasu i ściąganiu żywicy z drzew. 200-hektarowy majątek Zacherta został włączony do Przedsiębiorstwa Majątków Ziemskich Prus Wschodnich Oddział Białystok. Do majątku włączono fermę lisów srebrnych w Rozalinie k. Królowego Mostu. W październiku 1941 r. urządzono w supraskim majątku przymusowy obóz pracy, zwany *Molken Schule* („szkołą dojarzy") dla okręgów Białystok i Ciechanów (*Bezirk Bialystok und Zichenau*). Przeciętnie przebywało w nim około 30-40 osób[672]. Po czterotygodniowym „kursie" „adeptów" pod konwojem odsyłano do Białegostoku, a stamtąd na roboty przymusowe do Niemiec. Kiedy odważniejsi zaczęli ze szkoły uciekać, teren folwarku otoczono drutami kolczastymi i podwojono straże. Dowództwo supraskiej placówki AK skierowało do pełnienia funkcji strażnika w obozie członka AK Stanisława Ulmana ps. „Kajtek". Jednocześnie kierownictwo Obrony Cywilnej AK powierzyło Karolowi Dobrowolskiemu (seniorowi) funkcję opiekuna całego obozu i majątku.

Pełną listę „Poległych i pomordowanych w latach 1939–1947. Ustalenia ostateczne" zamieściło obywatelskie czasopismo supraskie „Nazukos" w 2007 r.[673]

---

[672] „Gaspadar. Rolnik" 1943, nr 34.

[673] *Lista „Poległych i pomordowanych w latach 1939–1947. Ustalenia ostateczne"*, „Nazukos" 2007, nr 242.

2. Ruch oporu

W Supraślu działały dwie formacje podziemnego oporu: Armia Krajowa i Narodowe Siły Zbrojne. Wstępowała do nich patriotyczna młodzież, dowodzili doświadczeni oficerowie wrześniowi. Głównymi ich zadaniami było: gromadzenie informacji, broni i szkolenie szeregowców. Do wiosny 1943 r. Niemcom nie udawało się rozszyfrować supraskich struktur organizacyjnych. 20 V 1943 r. aresztowani zostali: dowódca II plutonu AK – Walerian Poznański (1911–1943), Edwin Górski, Leon Doroszkiewicz (1898–1943), Józefa Buzalska (1896–1943) przedwojenna pracownica Zarządu Miejskiego. Wszystkich rozstrzelano 31 VII 1943 r. w lesie pod Nowosiółkami. Grupę tę wydał supraski Niemiec, Zajdzwedel, wyrównując prywatne porachunki, który repatriując się w grudniu 1939 r. powiedział: *Umyję ręce w polskiej krwi.*

Kazimierz Rutkowski ps. „Lis" (1920–1988), który już od września 1939 r. podjął pracę w konspiracji, w okresie okupacji hitlerowskiej zatrudniony jako leśnik podlegał nadleśniczemu (i dowódcy AK) Bacia ps. „Nauczyciel", przydzielany był do specjalnych zadań. Ponieważ gestapo natrafiło na ślad jego działalności, przedostał się do Warszawy i odtąd pełnił funkcję łącznika z obwodem AK Białystok.

Jeden z wychowawców Zakładu Salezjańskiego we wrześniu 1941 r. zorganizował nauczanie dzieci, w budynku szkoły murowanej, dzisiejszym ratuszu. Po kilku tygodniach Niemcy zamknęli szkołę, a nauczyciela aresztowali. Odtąd kilkanaścioro dzieci pobierało naukę na tajnych kompletach, a szkoła nie była czynna aż do 1944 r. Jako jedną z pierwszych aresztowano nauczycielkę Janinę Pulównę. W tajnym nauczaniu brała też udział przedwojenna nauczycielka Stanisława Reńkówna.

Związek Walki Zbrojnej w Supraślu działał już w 1942 r. Jednym z założycieli supraskiej placówki AK był Józef Nowik (1904–1946) ps. „Marchewka". Pełnił funkcję dowódcy II plutonu. Supraska organizacja AK zajmowała się tropieniem oddziałów sowieckich i desantowców przenikających na zaplecze frontu. Dowództwo AK przystąpiło wraz ze zbliżaniem się frontu do intensywnego szkolenia dwóch plutonów AK, gromadzenia broni i amunicji. Sowieccy partyzanci działali w okolicznych lasach. W 1943 r. spalili kolonię Korabowiczów w Borkach, mordując 4 osoby, (w tym maleńkie dziecko), których zwłoki wrzucili do płonącego domu.

W pałacu Buchholtzów od XI 1943 do lutego 1944 r. rozlokowana była jednostka Schutzpolizei, z zadaniem przeprowadzania karnych ekspedycji przeciw partyzantom.

W ramach represji za zamach dokonany na amtskomisarza Farina z Wasilkowa, 10 VII 1943 r. wczesnym rankiem aresztowano grupę 10 supraślan, nauczycieli, urzędników i uczniów. Przetrzymywano ich zaledwie kilka godzin w więzieniu białostockim, a następnie wywieziono na miejsce masowych straceń do lasu między Starosielcami a wsią Bacieczki. Wśród nich byli uczestnicy tajnych kompletów nauczania, członkowie AK, rodziny aresztowanych, dzieci i niemowlęta.

Pozostałości fabryki Cytrona: brama i wieża ciśnień.
Fot. 1963 r.
Kolekcja Stowarzyszenia Collegium Suprasliense w Supraślu.

Wybrano wyłącznie Polaków, bo akcja w symboliczny sposób łączyła się z rocznicą grunwaldzką i była odwetem za krzywdy dawne i współczesne, których naród niemiecki doznawał od narodu polskiego. Spośród supraślan na opublikowanej drukiem liście znaleźli się, wydani przez Saltzwedla, m.in.: Doroszkiewicz, Edwin Górski, Pantalejmon Jurczuk (1881–1943)[674].

Do Supraśla w marcu 1944 r. przybyli niemieccy osadnicy, uciekinierzy z Ukrainy. Około 40 rodzin rozlokowano w mieście i klasztorze pobazyliańskim. Po kilku tygodniach mężczyzn wcielono do Wehrmachtu, a kobiety odesłano do Rzeszy. Od czerwca żandarmi, w obawie przed akcjami polskiego podziemia, zamykali na noc w posterunku dwóch mężczyzn-zakładników. W lipcu zaczęto wywozić z fabryk co cenniejszy majątek i surowiec. Nasiliły się wywózki na przymusowe roboty do Rzeszy. W okolicach Królewca na robotach przebywała Zofia Motylewska-Wilczewska (1924–1964). Około 10 VII ewakuowano żandarmerię, służby leśne, folksdojczów itd.

W 1945 r. burmistrz Supraśla podsumowywał, że śmierć poniosło 27 osób (zamordowano 19, śmierć w więzieniach i obozach 4, śmierć na pracach przymusowych 3, jedna osoba zmarła z wycieńczenia). Ponadto śmierć poniosło prawdopodobnie 357 Żydów[675].

---

674 J. Szczucki, *Rozstrzelani w Bacieczkach*, „Białostocczyzna" 1993, nr 30, s. 125-6.

675 AP Białystok, SPB, nr 89.

3. Sierocińce supraskie – salezjański i szarytek

W sierpniu 1941 r. salezjanie wrócili do zespołu klasztornego. Ksiądz Wacław Dorobiała zanotował: „Decydujemy się po niedzieli 3 VIII przenieść do klasztoru… W następnych dniach sprzątanie zakładu i przenosiny… Wkrótce liczba dzieci 100. Poczynamy jeździć za przydziałem żywności. Otrzymuję stały przydział chleba i wciągają nas na listę instytucji miejskich. W tym czasie kościół przedstawiał się następująco: Na zewnątrz brak połowy dachu – na części centralnej, brak wiązania dachowego nad absydą. Wewnątrz ani śladu posadzki marmurowej, ani śladu z prześlicznych rzeźb, obrazów, boazerii. Gołe ściany. Wszędzie gliniany tok, wkopane słupy gimnastyczne, do ćwiczeń gimnastycznych, o ściany oparta drabina. Miejsce najświętsze zakopcone – pełno lin stalowych, beczek z farbami i różnych gratów. W skarbcu nad prezbiterium magazyn opon. Zabierają [je] Niemcy. Na sklepieniu ustęp żołnierzy, którzy mieli sypialnie na chórze."

Wychowanek domu dziecka prowadzonego w czasie okupacji niemieckiej przez salezjanów F. Mirończyk wspominał o szczególnej metodzie wychowawczej w czasach okupacji niemieckiej, jaką był teatr dziecięcy: „W ciągu tych kilku lat odstawiono tu cały szereg sztuk. Żaden teatr dzisiaj nie może poszczycić się taką

Sanatorium „Srebrnego Krzyża". Pensjonariuszki.
Fot. ok. 1936 r.
Kolekcja Stowarzyszenia Collegium Suprasliense w Supraślu.

gamą przedstawień, w takim okresie, co księża dali dla ludności Supraśla. A oto przedstawienia: <Jasełka> – były co roku, <Kwiat paproci>, <Zaczarowana Królewna>, <Chory z urojenia>, zamiast tytułu oryginalnego <Niemcy>, zamieniono na <Bolszewicy>, o prześladowaniu chrześcijan w Rzymie (tytułu nie pamiętam) i wiele przedstawień na różne okazje imieninowe, poszczególnych przełożonych. Ileż to trzeba było pracy! Wszystko powstawało od zera: dekoracje, kostiumy, peruki, wykonanie oświetlenia elektrycznego, z płynnym ściemnianiem światła. To wszystko rozumiem dopiero z perspektywy czterdziestu paru lat, rozumem dorosłym. Dziewczęta z domu dziecka od Szarytek także korzystały z tej sceny”[676].

Od 4 III 1942 r. do 11 I 1949 r. w Supraślu funkcjonował zakład zwany Domem Dziecka Sióstr Szarytek. 4 III 1942 r., w samą uroczystość św. Kazimierza, w 30-stopniowy mróz Niemcy wypędzili z Białegostoku siostry szarytki. Kilkanaście aut ciężarowych przewoziło dzieci i sprzęt, zabierając z Supraśla starców, których wywożono na zagładę. Umieszczono sierociniec w dawnym pięknym Sanatorium Przeciwgruźliczym, całkowicie zdewastowanym. Łącznie było tam 160 dziewczynek. Od września 1942 r. szarytki zorganizowały tajne nauczanie w zakresie szkoły powszechnej. Ciosem było aresztowanie dr Ireny Białówny, która stale opiekowała się dziećmi, i wysłanie jej do obozu koncentracyjnego. W lipcu 1944 r. Niemcy usunęli sierociniec do dawnego pensjonatu dr Lewita, a sami zajęli budynek[677].

4. Przekazanie przez hitlerowców klasztoru mnichom prawosławnym

Niemcy przekazali prawosławnym nieczynną od 1915 r. cerkiew św. Jana Teologa, przylegającą do *domu archirejskiego*. Salezjanin ks. W. Dorobiała pisał: „Kiedy byliśmy zajęci przenoszeniem sierocińca do klasztoru, prawosławni wraz z proboszczem Mularczykiem, za poparciem Amtskomisarra z Wasilkowa weszli na nasz teren, zajmując kaplicę, znajdującą się przy lewym budynku, tzw. <ciepłuszkę>, zbudowaną przez nich w czasach zaboru, z przymusowych ofiar ludności Supraśla dla archimandryty prawosławnego klasztoru. Na moje zapytanie Amtkomissar odpowiedział, że wszelkie przeszkadzanie prawosławnym będzie uważane za zamach na państwo niemieckie. Usiłowania prawosławnych zmierzały do całkowitego usunięcia nas z terenu klasztoru. W tym celu pisali podania aż do Berlina. Ten sam Amtskomissar miał je zaopiniować. W tym celu wezwał na rozmowę mnie i proboszcza Mularczyka. Zdołałem go przekonać, że teren jest z dawna katolicki, że sąd polski przyznał go katolikom. Moje wyjaśnienia udaremniły wysiłki

[676] F. K. Mirończyk, *Garść wspomnień*, „Nazukos” 1991–1992, nr 32-51; Tenże, *Powroty*, „Nazukos” 1992, nr 52-54.

[677] *Wkład polskich zakonów i zgromadzeń w życiu narodu 1939–1947*.

Ołtarz rzymskokatolicki ustawiony po 1933 r. przed ikonostasem.
Fot. ok. 1938 r.
Kolekcja Stowarzyszenia Collegium Suprasliense w Supraślu.

prawosławnych, przynajmniej na pewien czas. Mieliśmy jednak ciągłe kłopoty z powodu zanieczyszczania placu przez ich furmanki… Wczesną wiosną 1944 r. zaczęli napływać do Supraśla przesiedleni Niemcy z głębi Rosji. Pod pozorem potrzeby lokali wysiedlono nas [17 I 1944] do letnich budynków na tzw. Lewitówce. Musieliśmy się w tej kolonii pomieścić wraz z Sierocińcem SS. Szarytek, które już wcześniej zostały przesiedlone z Białegostoku do byłego Domu Starców w Supraślu i były naszymi sąsiadkami. Siostry nie bardzo były z tego zadowolone i w niewygodzie przetrwaliśmy tam do końca lata 1945 r. Były to najtrudniejsze miesiące w życiu Sierocińca. Przesiedleńcy niemieccy w ogóle nie zajęli klasztoru, ani siedziby SS. Szarytek. Natomiast Amtskommissar wspólnie z Białorusinami i prawosławnym proboszczem Mularczykiem sprowadzili z Rosji grupę zdeklasowanych popów czy mnichów, którzy zajęli budynek mieszkalny przy cerkiewce i tam nędznie wegetowali”[678].

[678] Archiwum Prowincji Salezjanów w Warszawie, ul. Kawęczyńska, sygn. D. D. V. N. 6.

5. Działania frontowe 1944 r.

Tuż przed odejściem okupantów niemieckich około 100 mężczyzn z Supraśla zabrano do kopania okopów. 18 VII 1944 r. przez miasto przewalały się tabory uciekinierów, głównie folksdojczów, uciekających pod osłoną policji białoruskiej przed nadciągającym frontem. Również suprascy volksdojcze i żandarmeria opuścili miasto. Nazajutrz odchodzący Niemcy wysadzili most na trakcie kryńskim, tartak Hirsza Chazana i spalili fabrykę Cytrona w Rynku i mniejszą przy ul. 3 Maja, zrujnowali fabrykę Hirszhorna. Pożar zakładów tekstylnych sprawił, że Supraśl jako ośrodek przemysłu włókienniczego przestał istnieć. W ostatnim roku okupacji niemieckiej, było 7 zakładów zatrudniających 920 pracowników, produkujących sukno, koce i materiał ubraniowy z włókien roślinnych.

19 VII 1944 r. Niemcy w popłochu opuszczali Supraśl. 20 VII 1944 r. o godz. 5 rano własowcy służący Nimcom wysadzili zabytkową cerkiew Zwiastowania Najświętszej Marii Pannie. 24 VII 1944 r. do miasta wkroczyły wojska 3 Armii 2 Frontu Białoruskiego. Stan zniszczenia zasobów mieszkaniowych Supraśla oceniono na 10% stanu przedwojennego, co nie było wysokim odsetkiem, gdy porównamy z innymi miastami województwa białostockiego. Na domu (zamordowanego w Katyniu) lekarza Czesława Morozowicza (1890–1940?) załopotała

Kaplica św. Jana Ewangelisty. Wnętrze. Ściana wschodnia. Kondygnacje druga i trzecia.
Fot. P. Koziński, 1946 r.
Zbiory Instytutu Sztuki PAN, nr 1414 R.

Kaplica opacka św. Jana Ewangelisty. Naroże południowo-wschodnie, z rzeźbą Ewangelisty z lwem i popiersie.
Fot. P. Koziński, 1946 r.
Zbiory Instytutu Sztuki PAN, nr 1256 R.

biało-czerwona flaga, na znak, że w mieście zorganizowana została władza polska, podległa londyńskiej Delegaturze Rządu. Sowieci nie interweniowali, dopiero w sierpniu do Zarządu Miejskiego w Supraślu wkroczył J. Wróblewski ze swoim oddziałem oświadczając, że ustanawia władzę ludową w mieście. Przejęcie władzy odbyło się bez przelewu krwi.

Tuż po wkroczeniu do Supraśla wpierw piechoty, a później formacji czołgów, z inicjatywy władz miasta i placówki AK suprascy cieśle odbudowali drewniany most. Przez kilka dni tym mostem przechodziły oddziały sowieckie podążające na front. Robotami kierował lesniczy, komendant placówki AK, W. Bernatowicz ps. „Grom". Sowieci wkrótce postanowili go aresztować, ale w porę ostrzeżony, ukrył się i nie wpadł w ręce NKWD. W mieście zainstalował się sztab lotnictwa.

We wspomnieniach Leonarda Dobrowolskiego, który skorygował wiadomości z kilku innymi osobami, wydarzenia frontowe 1944 r. przedstawiały się następująco: „Zbliżający się front powodował narastającą obawę o przetrwanie tej wojennej burzy. Z niepokojem patrzyliśmy, jak od Cieliczanki do Pólka, wzdłuż rzeki, Niemcy kopią okopy. Linia obrony miała przebiegać pod samym klasztorem. W dniu 20 lipca, około południa, saperzy niemieccy po usunięciu z fabryk strażaków i strażników zaminowali siłownię parową, rozłożyli ładunki pod silnikami elektrycznym w obu fabrykach Cytrona i podpalili je. Rwące się

Balkon w kaplicy opackiej z kutą, rokokową kratą i iluzjonistyczną polichromią, przedstawiającą portal.
Fot. P. Koziński, 1946 r.
Zbiory Instytutu Sztuki PAN, nr 1430 R.

ładunki wyrzucały płonące szmaty zagrażając pożarem całemu miastu i uniemożliwiły akcję gaszenia. Strażacy byli bezradni, ponieważ cały sprzęt był w remizie, w centrum pożaru, a akcję uniemożliwiali Niemcy. Dymy spowiły Supraśl, wypełniły ulice, swąd wciskał się do zamkniętych domów. Mieszkańcy przyległych ulic zaczęli do ogrodów wynosić cały swój dobytek. Starsze kobiety nieustannie modliły się w kościele przed obrazem MB Ostrobramskiej. Dzięki Jej opiece i akcji mężczyzn tłumiących ogień w zarodku, polewających z wiader domy, układanych na dachach i ścianach mokre derki, udało się miasto uchronić od kataklizmu. Bez przerwy skrzypiały studnie, ludzie nie czuli rąk. Ale spłonęły tylko trzy domy. Jeden przy ul. 3-go Maja, tam gdzie dziś stoją sklepy <Supmarco> i dwa przy 11 Listopada. Wzdłuż lewego brzegu silne jednostki Wehrmachtu obsadziły przygotowane okopy, spodziewając się sowieckiego natarcia od strony Krynek,

wzdłuż Tatarskiego Gościńca. W tym dniu, tak jak i w poprzednie, zegnali około 100 mężczyzn, w różnym wieku i pod silną eskortą poprowadzili przez most i zmusili do kopania umocnień pomiędzy Zapieczkami i Studziankami. Byłem w tej grupie. Kiedy szliśmy pod Zapieczkami, usłyszeliśmy detonacje, to Niemcy minami zerwali most i wysadzili tartak Chazana. Zostaliśmy odcięci od Supraśla. Ważne to było dla członków AK, gdyż nadchodzi dzień wyzwolenia, dzień na który czekali i w którym mieli wziąć udział. Wielu następnego dnia zbiegło i wróciło szczęśliwie do Supraśla, inni w kilka dni po przejściu frontu, a reszta pędzona w głąb okupowanego kraju, dopiero po wycofaniu się Niemców na Prusy.

Przed odstąpieniem wysadzili w powietrze świątynię klasztorną, co było zaskoczeniem nawet dla żołnierzy niemieckich siedzących w okopach, w bezpośrednim sąsiedztwie klasztoru, którym gruz leciał na głowy. Dowódca odcinka rugał dowodzącego grupą minerów własowca. Na rozkaz dowódcy supraskiej placówki AK 21 lipca pierwszy pluton, dowodzony przez por. Średnickiego (ps. „Drut") stawił się na koncentrację w Jałówce, skąd późnym popołudniem po zaopatrzeniu się w broń, w sile 30 żołnierzy, przeszedł przez obszar leśny Remuciewo. Tam został ostrzelany przez niemieckie granatniki pilnujące Tatarskiego Gościńca. Okrążając niemieckie stanowiska dotarli do leśniczówki Kryżowata koło Krzemiennego i zanocowali. Następnego dnia wyszli z lasu pod Dębowikiem. Tu znowu zostali ostrzelani przez Niemców siedzących w klasztorze. Przez kładkę i groblę udali się na spotkanie z drugim plutonem. Drugi pluton, 22 lipca, koncentrował się przy drodze do Cieliczanki, na polanie zwanej Wysmał. Liczył około 30 żołnierzy. Dowodził nim por. Edward Staszewski (ps. Łysy). Po połączeniu plutonów i przeglądzie broni rozpoczęto patrolowanie drogi między Supraślem i Cieliczanką. Rozbrojono kilku niemieckich maruderów. Wszyscy byli przekonani, że powitają, obok Armii Czerwonej wkraczających z nią żołnierzy Wojska Polskiego. Równocześnie z wkraczającymi sowietami przybył do Supraśla łącznik z Wilna, kolega z lat studiów [organisty] Stanisława Hrynkiewicza i przywiózł informację o stosunku sowietów do Armii Krajowej, o zdradzieckich pertraktacjach, aresztowaniach i mordach. Pierwszy pluton wkroczył do Supraśla, zatrzymał się na krótko w Domu Ludowym, gdzie już urzędował powołany przez dowódcę placówki Urząd pod kierunkiem burmistrza Władysława Normantowicza i Rada Narodowa, w składzie Franciszek Ambrożewski, Józef Reutt, [Jan] Remfeld[679] i ks. Wacław Dorobiała. Po przeprawieniu przez rzekę i powrocie do Jałówki pluton się rozformował i ukrył broń.

Drugi pluton otrzymał spóźnioną informację i powitał [k. Cieliczanki] wkraczające sowieckie oddziały. Rosyjski dowódca polecił im stawić się w komendanturze miasta. Rozformowali się przed rogatkami.

---

[679] Jan Remfeld (1905 – 9 X 1995).

Komandir goroda wydał burmistrzowi rozkaz zdania broni. Normantowicz tą niewdzięczną rolę polecił plutonowemu „Rdzeniowi" – Karolowi Dobrowolskiemu [5 I 1916-21 X 1978], który wraz z młodymi akowcami „Orłem" i „Cichym" przebrane, najgorsze egzemplarze dostarczyli komandirowi goroda. Co przez sowietów potraktowane zostało jako <obman sowietskoj właści> i podstawa późniejszych represji"[680].

[680] L. Dobrowolski, *„Burza"*, „Nazukos" 1994, nr 92, s. 8.

VIII. Supraśl w okresie powojennym (1944-1982)

1. Losy dawnych właścicieli Supraśla – Zachertów

Majątek ziemski Supraśl, liczący 1745,95 ha znalazł się na liście nieruchomości ziemskich przeznaczonych do reformy rolnej[681]. Również w „Białostockim Dzienniku Wojewódzkim" z 3 I 1946 r. ukazała się lista przedsiębiorstw podlegających nacjonalizacji, gdzie wśród innych przejęta została własność firmy „Cytron Hirsz i Bracia Kryńscy".

Dawni właściciele Supraśla wojnę przeżyli w ubóstwie. Po wojnie zamieszkali w Brwinowie k. Warszawy, przy ul. Kępiskiej 39. Konstanty Zachert chorował. Jego żona Helena odwiedziła Supraśl w 1946 r., goszczona przez proboszcza ks. O. Sidorowicza, spotkała się ze swą służbą i oficjalistami.

Konstanty Zachert kontynuował tradycje rodzinne. Szczególnie bolały go zniesławienia podejmowane przez dziennikarzy i ewidentne kłamstwa, m.in. na temat rzekomego spowodowania aresztowania przez rząd carski i stracenia w Wilnie w 27 II 1839 r. polskiego emisariusza i działacza niepodległościowego Szymona Konarskiego[682]. Odnajdujemy ich ślady w korespondencji przesłanej Konstantemu Zachertowi przez historyka Jana Glinkę: „Szanowny panie. Przed kilku dniami odwiedził mnie brat Pański celem poinformowania się, czy nie posiadam materiałów do dziejów Supraśla i jego właścicieli w XIX w. Z uwagi, że zajmuję się tylko czasami dawniejszymi, nie mogłem być mu pożytecznym. Opowiedział mi jednak o napaści, której dopuścił się jakiś dziennikarz białostocki na cześć pradziadów panów, co skłania pana Leona do wystąpienia przeciwko dziennikarzom, z powództwem sądowym. Nazajutrz po tej rozmowie otrzymałem kwartalnik Towarzystwa Miłośników Historii w Warszawie pt. „Przegląd Histo-

---

[681] AP Białystok, Wojewódzki Urząd Ziemski, nr 93 i 35, k. 6.

[682] J. Antoniuk, Z. Troczewski, *Białystok i okolice*, s. 54; Zob. W. Załęski, *Przemianowanie ul. Spacerowej na ul. Konarskiego*, „Nazukos" 2003, nr 193, s. 10-13.

Elewacja południowa klasztoru. Wypalone mury części należącej do Zachertów (nadbudowane druga i trzecia kondygnacja dla pomieszczeń fabrycznych w latach czterdziestych XX w.). Kryty dachem dwuspadowym dwukondygnacyjny budynek, w dawnej części klasztornej, mieszczącej wówczas Zakład Salezjański.

Fot. P. Koziński, 1946 r.
Zbiory Instytutu Sztuki PAN, nr 1425 R.

ryczny', tom XLVIII zeszyt 4 i zwróciłem tam uwagę na charakterystykę Wilhelma Zacherta jako przywódcy przemysłowców w Zgierzu. Mowa o nim w szczególności na stronie 759 i przypis 34, 763 przypis 42, 765 aneks i przypis 46; ten ostatni przypis dotyczy tylko otrzymania szlachectwa w 1840 r. Cała rzecz obraca się dookoła powstania listopadowego, charakterystyka zaś przywódcy przemysłowców zgierskich nakreślona jest w ciemnych barwach. Autorem rozprawy w „Przeglądzie" oczywiście już nie jest pismak białostocki, którego można zlekceważyć, lecz Witold Kula, prof. Uniwersytetu Warszawskiego. Ze sposobem rozumowania i stanowiskiem ogólnym Kuli można się nie zgodzić, ale nie można zaprzeczyć faktom przez niego udokumentowanym[683]. Skoro pan Leon radził się mnie,

[683] Zob.:W. Kula, *Niemieccy koloniści przemysłowi wobec powstania listopadowego*, „Przegląd Historyczny", t. XLVIII, z. 4, s. 751-767. Kula przytoczył petycję Wilhelma Zacherta przywódcy fabrykantów w Zgierzu skierowaną 8 III 1831 r. do Rządu Narodowego domagającą się zorganizowania gwardii miejskiej, złożonej z samych tylko fabrykantów i właścicieli nieruchomości, liczącą około 500 osób.- *Gdy w teraźniejszych okolicznościach łatwo zdarzyć by się mogło, iż klasa wyrobnicza użyta w zakładach fabrycznych miasta Zgierza, tak w samym mieście, jak w okolicy zamieszkała, odważyć by się mogła, przy zdarzającej jej się sposobności złakomić się na majątki właścicieli fabryk i w ogólności zadać nader dotkliwą zakładom klęskę – tym vardziej, iż część tychże ludzi już od paru miesięcy zostaje bez zarobkowania.* W czasie gdy Zachert składał w Warszawie petycję, przeprowadzona przez powstańcze władze wojskowe w Zgierzu rewizja

podaję jak wyżej nową okoliczność i wypowiadam przypuszczenie, że najroztropniej uczyni, jeśli zaniecha publicznych protestów, których skutek wyraził by się głównie w rozgłosie. Z wizyty pana Leona osiągnąłem prawdziwą korzyść, dowiadując się o życiu w Brwinowie, które podobno ułożyło się nie najgorzej, a raczej dobrze, jak na dzisiejsze możliwości. Odżywają przy tym wspomnienia moje o miłych odwiedzinach Supraśla. Łączę wyrazy szacunku. Pani rączki całuję. Jan Glinka. Wilanów 2 stycznia 1958 r." Wspomniana wizyta Glinki w Supraślu miała miejsce przed 1939 r., kiedy przeglądał on archiwum rodzinne Zachertów i robił notatki[684]. Przebiegającą przez teren założenia pałacowo-ogrodowego Zachertów ulicę Spacerową władze nazwały w 1926 r. imieniem Szymona Konarskiego.

W 1961 r. zmarł Konstanty Zachert, po którego śmierci podzielono majątek na części: ½ odziedziczyła wdowa, Helena z Czarnowskich Zachertowa, a w ½ brat zmarłego Leon. Z kolei po śmierci w 1966 r. Heleny Zachertowej, której testament nie był zgłoszony w sądzie, postanowieniem sądu z 1980 r. prawa do spadku po niej przyznano bratanicy Annie z Czarnowskich Światopełk Zawadzkiej (zm. 1984 r.) i dwóm bratankom z rodziny Czarnowskich. Z kolei po Annie Światopełk Zawadzkiej prawa spadkowe przeszły na dr. Eugeniusza Grzędzińskiego.

2. Zbrojne podziemie i utrwalanie tzw. władzy ludowej

Zaraz po „wyzwoleniu" Supraśla rozpoczęło się ściganie żołnierzy podziemia, informacji dostarczały partyzanckie oddziały sowieckie działające w okolicznych lasach, z którymi w czasie okupacji niemieckiej współdziałali. Pierwszym aresztowanym był Stanisław Hrynkiewicz (24 XI 1922-17 II 1985), ps. „Żbik", od 1939 r. organista i dyrygent chóru parafialnego, który w sierpniu 1944 r. wywiesił przy starej plebanii komunikat Polski podziemnej informujący o bezprawnym narzuceniu przez sowietów rządu lubelskiego, a jedynym legalnie działającym rządem jest rząd i prezydent rezydujący w Londynie. (S. Hrynkiewicz był później współorganizatorem słynnej ucieczki z białostockiego więzienia, gdy wyprowadzono za druty większość więźniów UB). Jako areszt śledczy służył budynek kolonijny (późniejszy Gminny Ośrodek Kultury).

Nocą z 3 na 4 listopada 1944 r. NKWD dokonało aresztowań ponad 30 członków supraskiej AK. Wśród wywiezionych do obozów w Ostaszkowie i Riazaniu byli: Karol Dobrowolski (junior) ps. „Rdzeń", Stanisław Markiewicz ps.

---

wykryła u niego świeżo zrobione 100 pik, przeznaczono do obrony przed rewolucjonistami. Po upadku powstania występował do władz rosyjskich domagając się wynagrodzeń pieniężnch i orderów dla kolonistów niemieckich ze Zduńskiej Woli, którzy u schyłku powstania zorganizowali oddział wspierający rosyjską armię Paskiewicza i który to oddział doznał strat w potyczce z powstańcami, a bojąc się reakcji polskiej społeczności lokalnej musieli uciekać z miasta.

[684] NID Warszawa, Teki Glinki, nr 222, s. 1, nr 272, s. 36, 43, 44.

Dziedziniec klasztorny. Wypalone mury części należącej do Zachertów (nadbudowane druga i trzecia kondygnacja z lat 40. XX w. na pomieszczenia fabryki sukna). Budynek dwukondygnacyjny, nakryty dachem dwuspadowym części klasztornej, wzniesiony ok. 1750 r. Fragment ciepłej cerkwi, dobudowanej w l. 1853-1854 r. w miejsce zakrystii do cerkwi Zwiastowania NMP, wysadzony wraz z nią w powietrze w 1944 r.

Fot. P. Koziński, 1946 r.
Zbiory Instytutu Sztuki PAN, nr 1429 R.

„Chmura' (zm. 1955), przedwojenny majster przędzalni w fabryce S. H. Cytrona, jego brat Jerzy Markiewicz i ich przyjaciel W. Lipiński, Drągiewicz (senior), Kazimierz Rutkowski (1920–1988) ps. „Lis".

7 XII 1944 r. NKWD zorganizowało akcję przeciw członkom supraskiej AK. Otoczono dom Pacewiczów, w celu aresztowania Edwarda Pacewicza komendanta drużyny dywersyjnej AK. Nie zastali go w domu, gdyż w porę ostrzeżony ukrywał się poza Supraślem. Zastrzelono wówczas Jana Przybysza (1914–1944), również żołnierza podziemia AK, mieszkającego w tym samym domu. 25 I 1945 r. zostali aresztowani inni członkowie supraskiej placówki Narodowych Sił Zbrojnych (NSZ), m.in. Kazimierz Łoś, Jan Szypluk, Telesfor Ziniewicz, Henryk Gibiński ps. „Karp", Franciszek Wasiluk z Karakul, Kamiński z Ogrodniczek, bezimienny nauczyciel z Ogrodniczek, Edmund Szypluk (7 IX 1911-16 XI 1992) Józef Siliwończuk (19 III 1915-19 III 1945), który za stawianie oporu podczas aresztowania był wyjątkowo okrutnie traktowany w czasie przesłuchania. Aresztantów NSZ przewieziono do Skopiny k. Stalinogorska, gdzie pracowali w kopalni węgla. NKWD aresztowała też Pawła Januszkę, niewinnie posądzając go o współpracę z Niemcami.

W październiku 1945 r. cały Okręg Białystok Armii Krajowej Obywatelskiej znalazł się w strukturze Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość" (WiN). Północna część powiatu białostockiego została przyłączona do Obwodu Sokółka. Miasto i gmina Supraśl znalazły się w strukturze tego obwodu, tworząc kompanię o kryptonimie „Bób". Batalion VII Obwodu Sokólsko-Białostockiego WiN obejmował gminy: Czarna Wieś Kościelna, Wasilków i Supraśl. Pierwszym prezesem został por. Jakub Górski ps. „Jurand", a po aresztowaniu „Juranda" 5 VII 1946 r. przez krótki okres funkcję tę pełnił Jerzy Ignatowicz ps. „Zych". 20 VIII 1946 r. prezesem został Stanisław Baturo ps. „Roland". Struktura VII batalionu przedstawiała się następująco, a składały się na nią kompanie (gminy):

- Czarna Wieś Kościelna, krypt. „Proso", następnie „Brazylia,
- Wasilków, krypt. „Groch", następnie Meksyk, z prezesem sierż. Stefanem Wróblewskim ps. „Grzmot", „Błyskawica".
- Supraśl, kryptonim „Bób", następnie „Urugwaj", z prezesem Stanisławem Zankiewiczem ps. „Hiszpan", później Józefem Jóźwickim ps. „Róg"[685].

Wywiadowca WiN „Nałęcz", którego nazwiska nie udało się dotąd ustalić, donosił w meldunku ze swojej kompanii „Bób" (kryptonim Supraśla) z marca-kwietnia 1946 r., że „rozmieszczono w centrum Supraśla: 1 batalion piechoty zmotoryzowanej, 1 dywizjon artylerii przeciwpancernej, 1 dywizjon pancerny, 1 kompanię granatników, warsztaty reparacyjne samochodowe…"

13 stycznia 1946 r. NKWD aresztowało Kazimierza Dragiewicza (juniora), a 17 II 1946 r. grupę innych supraślan: Edwarda Pacewicza, Edwarda Groblewskiego, Romualda Ambrożewskiego, Józefa Makarewicza, Antoninę Arciszewską, Antoniego Lebiedzińskiego i Zofię z Dobrowolskich Romanowicz (1924–1996). W czasie brutalnych przesłuchań nikt nie dał się złamać, toteż po 12 dniach zostali wypuszczeni na wolność.

Supraski posterunek Milicji Obywatelskiej wówczas niemal w całości został obsadzony przez żołnierzy polskiego zbrojnego podziemia – AK i NSZ. Zorganizował go dowódca supraskiej placówki NSZ, Edward Sokołowski ps. „Czarny". W skład posterunku weszli: Jan Pul, Mikołaj Tarasewicz, Stanisław Kozłowski, Kazimierz Arciszewski, Sergiusz Korzeniewski i Józef Nowik. Siatką supraską kierował Jan Zankiewicz ps. „Biały". Zankiewiczowie byli gajowymi z Krasnego. Ks. Wacław Dorobiała wspominał o przekazaniu im karabinu: „kompletny karabin oddałem Zankiewiczom, gajowym z Krasnego. I zaraz przydał się. Jak była akcja w Supraślu 2-go maja, Zankiewicze zabezpieczali wjazd do Supraśla. Fakt, że automat lufę miał mocno zużytą i trafić z niego było sztuką, ale hałasował okropnie. Sowieci jechali na odsiecz ubowcom. A bracia położyli się na górce, na wjeździe do miasta, w odkosie, po lewej stronie. Jak samochód z sowietami

[685] K. Litwiejko, ks., *Supraśl w archiwum WiN – kompania „Bób"*, „Nazukos" 1995, nr 119, s. 5.

Mieszkańcy Supraśla z rzymskokatolickimi kapłanami przy kapliczce Matki Boskiej z Lourdes wzniesionej na ruinach cerkwi Zwiastowania NMP.
Fot. ks. Julian Zawadzki SDB, 1944 r.
Kolekcja Stowarzyszenia Collegium Suprasliense w Supraślu.

nadjechał, puścili serię. Kierowca skręcił z drogi, zjechał do rowu, przewrócił się i wysypał ich w ten młodniak. Mieli tyle automatów, a nawet nie strzelali. Dopiero w Białymstoku się pozbierali. A Zankiewicze do końca akcji siedzieli na tej górze. Dopiero jak wystrzelili rakietę, poszli do domu". 2 V 1945 r. oddział Obywatelskiej Armii Krajowej kpt. Aleksandra Rybnika ps. „Jerzy" (12 XII 1906–1946) przeprowadził w Supraślu akcję likwidacji konfidentów UB i NKWD. Zabito Sergiusza Hajduka (1930–1945), członka Związku Walki Młodych, który w Domu Ludowym w czasie akademii 1-majowej wykrzykiwał oszczerstwa i groźby pod adresem Armii Krajowej, Józefa Szymańskiego (1914–1945) funkcjonariusza powiatowego UB, Mikołaja Budnika (1903–1945) członka KPZB, po wyzwoleniu członka Polskiej Partii Robotniczej (PPR), wiceburmistrza Supraśla, Józefa Matejczuka (zm. 1945). Tegoż dnia zginęła Jadwiga Doroszkiewicz (wdowa po zamordowanym w 1943 r. przez Niemców w Nowosiółkach Leonie Doroszkiewiczu), potrącona koło kościoła przez pijanego sowieta jadącego na motorze. 16 V 1945 r. w kolejnej takiej akcji, za współpracę z NKWD przy sporządzaniu list wywózkowych zostały wykonane kolejne wyroki na: Włodzimierzu Hajduku (1908–1945), do 1939 r. członku Organizacji Młodzieżowej Towarzystwa Uniwersytetów Robotniczych, Marii Hajduk, Aleksandrze Mojsaku (1900–1945) członku ZWM i PPR, Włodzimierzu Mojsaku. Stanisławie Choroszewskim

(1889–1945) członku PPR, funkcjonariuszu MO[686]. Spalono wówczas magistrackie dokumenty ewidencji ludności. Duża grupa supraskiej młodzieży zaciągnęła się do oddziału mjr. Aleksandra Rybnika „Jerzego", który zorganizował obie akcje[687]. Jesienią 1945 r. po demobilizacji oddziału, aby uniknąć aresztowań część z nich próbowało wyjechać na Ziemie Odzyskane. Zdradzeni przez konfidentkę UB z Supraśla Ninę M. zatrzymani na dworcu kolejowym w Białymstoku, poddani zostali długim bestialskim przesłuchaniom. W wyniku miesięcznego śledztwa otrzymali długoletnie wyroki: Eugeniusz Ziniewicz ps. „Sęp"(18 I 1924–1956) 10 lat, Mieczysław Kozłowski (13 III 1925-13 VIII 1947) 8 lat, Mirosław Bogdanowicz 8 lat, Piotr Flanc 10 lat. Odbywali karę w jednym z najcięższych ówczesnych więzień – Rawiczu, wszyscy wrócili zarażeni gruźlicą. Jeden z więźniów, białostoczanin, oficer NSZ, Jerzy Cichosz twierdził: *Z supraślakami zetknąłem się w Rawiczu, gdzie siedziałem 5 lat. Był tam Gienek Ziniewicz, Kozłowski, chyba Ulman i taki niski, gruby, nazywaliśmy go „Armiaszka".*

Inni, m.in. Józef Nowik (1904–1946), żołnierz AK, supraślanin, który w 1944 r. po wejściu sowietów na rozkaz swego dowództwa przeniknął do służby w milicji. awansowany przez AK do stopnia sierżanta, wraz z resztą zdekonspirowanych żołnierzy przeszedł do partyzantki leśnej. Zginął wraz z 7 żołnierzami dowodzonego przez niego plutonu 26 II 1946 r. w zasadzce UB koło wsi Tatary, pod Tykocinem. Zabitych pochowano na cmentarzu w Krypnie. 3 V 1945 r. przybył do Supraśla oddział wojsk Korpusu Bezpieczeństwa Publicznego i zorganizowano manifestację ku czci zastrzelonych.

30 VI 1946 r. w kraju obyło się referendum ludowe. Już wcześniej 26 V przeprowadzono w Supraślu pod kościołem wiec, na którym przemawiał M. Pudłowski. W sprawozdaniu z wiecu Pudłowski doniósł: „Podczas całego przemówienia padały okrzyki „Precz z agitatorem, precz z Rządem". Pomimo tak wrogiego ustosunkowania się słuchaczy do prelegenta, nie przerwał on swych wyjaśnień dotyczących 3 pytań w referendum. Kulminacyjnym punktem wiecu była straganiarka ob. Walicka, zamieszkała w Supraślu, która wszczęła awanturę, agitowała ludzi do opuszczenia miejsca przed kościołem, twierdząc, że wiece mające charakter polityczny, nie mogą być organizowane w pobliżu świętych miejsc. Słaba interwencja miejscowej milicji, w celu uspokojenia niektórych osób ujemnie wpłynęła na charakter wiecu. Z całą stanowczością stwierdzić należy, iż ludność tamtejsza

---

686 *Polegli w walce o władzę ludową*, Warszawa 1970.

687 W okolicy działań bojowych oddziału Aleksandra Rybnika, przy szosie Białystok-Augustów, w pobliżu wsi Kopisk w latach 90. XX w. ustawiono krzyż i kamień na którym umieszczono napis: *Ś.P. DOWÓDCY P.PŁK ALEKSANDROWI RYBNIKOWI PS. „DZIKI", „JERZY" ORAZ ŻOŁNIERZOM AK-WiN POLEGŁYM I POMORDOWANYM W PUSZCZY KNYSZYŃSKIEJ W LATACH 1941–1956 ZA WOLNĄ, NIEPODLEGŁĄ I SPRAWIEDLIWĄ POLSKĘ – RODACY. WIECZNY ODPOCZYNEK RACZ IM DAĆ PANIE.*

Panorama miasta widziana z komina dawnej fabryki Cytronów. Część północna.
Fot. Jan Siudecki, 1961 r.
Druk: Biuro Wydawnicze „Ruch" (widokówka).

jest pozbawiona zarówno uświadomienia, jak i wyrobienia politycznego. Po skończonym wiecu rozdano materiał propagandowy"[688].

19 I 1947 r. odbyły się wybory do Sejmu Ustawodawczego. Meldunek informacyjny WiN-u z przebiegu tych wyborów informował, że zarówno przewodniczący komisji, jak i członkowie byli nieznani. Na czterech członków komisji wyborczej – troje było Rusinami, słabo mówiącymi po polsku (2 mężczyzn i 1 kobieta). Wszyscy byli członkami PPR, a trzech z nich to funkcjonariusze UB. Nie dokonano aresztowań w okresie przedwyborczym ani wyborczym. Uprawnionych do głosowania było około 1117 osób, 230 pozbawiono możliwości głosowania. Dokładne sprawdzenie nie było możliwe, ponieważ listy wyborcze ani na chwilę nie były wystawiane do sprawdzania. „Żadnej tajności zasad nie było. Na sali wyborczej każdemu wyborcy wręczano kartę nr 3 i kopertę, polecając jawnie wrzucanie do urny. Znajdowało się siedmiu umundurowanych i uzbrojonych funkcjonariuszy UB, którzy doglądali wrzucania wręczonych głosów. Świadkami całe miejscowe społeczeństwo… Urnę odebrała eskorta Urzędu Bezpieczeństwa w kolumnie 3 samochodów, w dniu 20 I 47 r. o godz. 5 rano"[689].

W pierwszych powojennych latach w Supraślu aktywną działalność przejawiało Polskie Stronnictwo Ludowe. Prezesem koła został nauczyciel Władysław

[688] M. Pudłowski, *1946 r. 3xTAK. Sprawozdania z wieców przedwyborczych*, „Nazukos" 1997, nr 148, s. 7.

[689] *Archiwum WiN*, „Nazukos" 1997, nr 148, s. 6.

Horodyński, skarbnikiem Władysław Kosior (1913–1996). We wrześniu 1946 rozpoczęły się prześladowania PSL-owców, którzy aktywnie działali na rzecz Stanisława Mikołajczyka. Nastąpiły aresztowania i pobicia działaczy. Kosior wraz z rodziną opuścił Supraśl i osiadł na Ziemiach Odzyskanych.

W 1946 r. do Supraśla z Kazachstanu wracali nieliczni, którym udało się przeżyć kwietniową wywózkę 1940 r.[690] Wśród powracających z Kazachstanu do Polski byli: Aleks Cytron syn Samuela i wnuczka Ina Winberg, która studiowała w Warszawie i Białymstoku w Akademii Medycznej, a w czasie studiów odwiedzała Supraśl i oglądała ruiny fabryki dziadka. W 1958 r. Ina Winberg wyemigrowała do Izraela. W 1971 r. odwiedziła w USA żyjącego jeszcze wówczas Chaima Cytrona. Siemion (znany działacz społeczny i filantrop) i Arkadiusz, jego bracia już wówczas nie żyli, zmarli w Nowym Jorku[691].

3. Harcerstwo

Działacze przedwojennego harcerstwa po wojnie aktywnie odbudowywali swe struktury. W 1946 r. 14 harcerzy „Czarnej Jedynki" uczestniczyło w obozie chorągwi nad jeziorem Necko w Augustowie. Do działających dwu drużyn „Zawiszy Czarnego" i „Królowej Jadwigi" dołączyły dwie następne. Bogdan Markiewicz założył, kontynuując przedwojenną tradycję, II drużynę im. Bolesława Chrobrego przy Zakładzie Salezjańskim, a Janina Roszkowska zorganizowała II żeńską drużynę im. Emilii Plater w Domu Dziecka SS. Szarytek. Szczególnie aktywną działalność rozwijał drużynowy Czesław Kmita. Jesienią 1946 r. Ryszard Ohajm, przedwojenny zuch, zorganizował gromadę zuchową. Jako przewodnik kierował drużyną liczącą ponad 30 zuchów aż do rozwiązania „gromady" w 1949 r. Władze harcerskie zdecydowały się utworzyć Podhufiec Supraśl, a jego komendantem został harcmistrz ks. Tadeusz Janczak. W tych latach harcerze suprascy brali udział w obozach nad jeziorem Necko w Grabniku koło Ełku, Bystrzycy Górnej na Dolnym Śląsku, Radomyślu koło Tarnobrzega. Załamanie się ruchu harcerskiego nastąpiło w wyniku działań władz komunistycznych, usuwania działaczy, m.in. Czesława Kmity i Zofii Motylewskiej, likwidacji symboli i zmian mundurowych, wprowadzania ideologii komunistycznej. Zmiany, które miały nastąpić po polskim październiku 1956 r., napawały nadzieją. 5 XII 1956 r. Czesław Kmita skrzyknął na pierwszą zbiórkę 32 harcerzy[692].

---

[690] W. Załęski, *Straty wojenne Supraśla*, Supral 2006, s. 72.

[691] H. Ołdytowski *Sukienna manufaktura Samuela Cytrona*, „Nazukos" 1992, nr 54, s. 1, 7.

[692] *Druh Leonard: ruch harcerski w Supraślu wczoraj i dziś,* ks. A. Dobroński, R. Dobrowolski (red.), Supraśl 2008.

Pierwsze lata powojenne to również reaktywowanie w Supraślu amatorskiego ruchu teatralnego. W Domu Ludowym wystawiane były: *Zagłoba swatem*, *Skąpiec* i inne. Tam też organizowano imprezy sylwestrowe.

4. Miasto w latach 1944–1949

Dom Ludowy w 1944 r. zajęło wojsko sowieckie niszcząc i dewastując budynek. Burmistrz Stanisław Wróblewicz donosił 14 X 1946 r. staroście powiatowemu w Białymstoku: „Zarząd miejski w Supraślu donosi, że oddział wojsk radzieckich, który stacjonował w Supraślu, odchodząc zdemolował Dom Ludowy i Dom <Przystań> oraz inne budynki, gdzie zamieszkiwali, zabierając z sobą ramy okienne z szybami, drzwi, podłogi i sufity, a następnie nowe oddziały wojsk radzieckich bez żadnego porozumienia się z Zarządem miejskim, a nawet pomimo protestu burmistrza zajmują budynki potrzebne Zarządowi miejskiemu”[693]. W 1947 r. zarząd miasta wydzierżawił Dom dla PCK. Supraślanie zorganizowali w nim teatr „Feniks”. Jako aktorzy występowali amatorsko: Maria Leszczyńska, Łucja Piwowarczyk, Alicja Bacik-Jelska, Jadwiga Ziniewicz-Korecka, Alina Żynel, Natalia Żelężyk-Jurkowska, Maria Tupcik-Gryc, Telesfor Ziniewicz, Gertruda Giba, Jadwiga Żelężyk-Kwasiborska, Stanisława Kwasiborska, Antoni Szczęsnowicz, Krzysztof Dobrowolski, Tadeusz Leusz-Lenkiewicz, Czesław Poznański, Mieczysław Januszko, Janusz Doroszkiewicz, Bolesław Ujejski, Franciszka Szczęsnowicz, Henryk Wasilewski. Do zespołu PCK wstąpili wszyscy przedwojenni chórzyści i działacze „Pochodni”. Supraślanie salę widowiskową wypełniali po brzegi oglądając *Tatarskie zaloty*, *Zemstę Cygana*, *Żydowskie swaty*, *Werbel domowy.* Wskutek ingerencji cenzury nakazującej usunąć modlitwę matki, proszącą Boga o powrót córki z *Zemsty Cygana* trupę teatralną PCK rozwiązano. W 1952 r. chór kościelny pragnąc uratować tradycje przedwojennego teatru wystawił 3 sztuki ze swego przedwojennego repertuaru: *Zemstę Cygana*, *Pana Jowialskiego*, *Werbel domowy*, które odegrano w Domu Ludowym i gościnnie w Choroszczy.

Na wniosek naczelnika Ochotniczej Straży Ogniowej 17 XI 1946 r. miejska rada narodowa przekazała bezpłatnie dom należący niegdyś do antypolskiej organizacji Związku Ruskiego Narodu, przy ul. 11 Listopada 13.

4 V 1947 r. ks. Jan Trochim i ks. Witold Ostrowski, którzy wraz z wileńską Kurią i abp Romualdem Jałbrzykowskim byli zmuszeni przenieść się z Wilna do Białegostoku, rozpoczęli w kościele Św. Trójcy misje parafialne, starając się o podniesienie życia etycznego supraślan, które nadwerężyła II wojna światowa. Procesja z krzyżem misyjnym przeszła ulicami miasta, a krzyż ustawiono przed

[693] S. Wróblewicz, *Do Starostwa Powiatowego w Białymstoku*, „Nazukos” 1997, nr 146, s. 7; zob. też: W. Załęski, *Straty wojenne Supraśla,* s. 11.

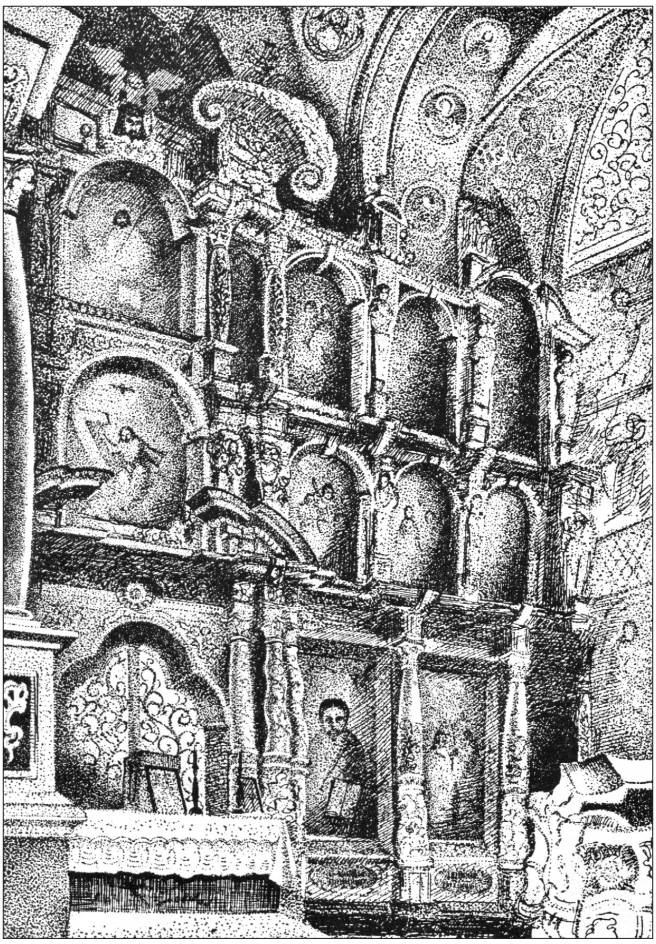

Ikonostas (1640-1643).
Rys. Czesław Sadowski, ok. 1928 r.
Druk – widokówka.

kościołem. Bezpośrednio po misjach supraskich ks. Jan Trochim został aresztowany przez UB, poddany bestialskim przesłuchaniom, skazany na wieloletnie więzienie, które opuścił dopiero w 1956 r., utraciwszy zdrowie[694].

Ostatnim wydarzeniem, które zamykało okres względnej „swobody demokratycznej" było posiedzenie Rady Narodowej w Supraślu 28 XI 1948 r., na którym rezygnację z dalszej pracy w Radzie złożyli: przewodniczący Stanisław Wróblewicz i Władysław Horodyński, Franciszek Szczęsnowicz, Irena Kogan, Janina Bok. Na wniosek przedstawiciela Woj. Rady Narodowej dokooptowano do rady: Michała Jaroszuka, Jana Górskiego, Antoniego Bojarskiego, Mikołaja Radziwonowskiego,

[694] L. Dobrowolski, *Misja*, „Nazukos" 1996, nr 125, s. 14-15.

Stanisława Olszewskiego i komendanta posterunku MO. Bojarski został wybrany na przewodniczącego, zastępcą został Jaroszuk[695]. 20 XII 1949 r. „w związku z 70-leciem Urodzin Generalissimusa Józefa Stalina ob. Jaroszuk Michał, wiceprzewodniczący wygłosił obszerny referat o czynach i zasługach oraz ofiarnej pracy dla dobra ludzkości Wielkiego Wodza i Przyjaciela mas parujących Generalissimusa Józefa Stalina… Miejska rada Narodowa w Supraślu zobowiązuje się rozszerzyć działalność na terenie tut. miasta Komitetu przyjaźni Polsko-Radzieckiej, mobilizując jak najwięcej członków, szerzyć propagandę uświadamiającą o wielkim znaczeniu Towarzystwa… Po przyjęciu jednogłośnie rezolucji wzniesiono toast na cześć Wodza Proletariatu, Wodza Narodów miłujących pokój i dobro ludzkości Generalissimusa Józefa Stalina oraz odśpiewano Międzynarodówkę". Na następnym posiedzeniu Rada uchwaliła zmianę nazwy ulicy Lewitówka na Stalingradzką[696].

5. Prace konserwatorskie i rekonstrukcyjne w klasztorze pobazyliańskim

W latach 1955–1958 zrekonstruowano sztukaterie sklepienia i ścian III kondygnacji kaplicy opackiej. Zabezpieczono barokowe polichromie refektarza i kaplicy. Od roku 1967 kontynuowano konserwację wystroju rzeźbiarskiego I i II kondygnacji kaplicy i konserwowano polichromię.

W ruinach zabytkowej cerkwi Zwiastowania Najświętszej Marii Pannie w 1964 r. odcięto od muru 2 filarów i zabezpieczono około 30 fragmentów malowideł. Ruiny cerkwi odgruzowano i zabezpieczono w 1961 r. jako tzw. „trwała ruina". W latach 1964–1965 przeprowadzono w Państwowym Przedsiębiorstwie Konserwacji Zabytków w Warszawie konserwację 30 fragmentów malowideł. Część fresków zachowała się stosunkowo dobrze, z częściowymi pęknięciami i zniszczeniami, a część zupełnie rozbita, w luźnych kawałkach, pomieszanych ze sobą. Po przeniesieniu na nowe podłoże zabezpieczono lico malowideł, usunięto stare zabezpieczenia, założono kity wykonane z wapna i oryginalnej, skruszonej i roztartej prawie na mączkę zaprawy, zdjętej z odwrocia, a następnie zapunktowano ubytki, natomiast przetarcia farby na zaprawie oryginalnej lub podmalówce zostawiono. Sześć fresków, całkowicie pokruszonych, złożono i sklejono z kawałków. Spośród 30 fresków zdjętych z filarów i łuków cerkwi zachowało się tylko 7 pełnych postaci świętych i męczenników, a także 3 medaliony, zaś

[695] AP Białystok, protokół z posiedzenia Rady Miasta Supraśl nr 13 za 1948 r.

[696] AP Białystok, Protokoły Rady Narodowej m. Supraśla, nr 27 i 28. Nazwa ulicy Lewitówka nadana była na cześć powstańca 1863 r. Józefa Lewitto (1837-11 XI 1930), pochowanego na cmentarzu Farnym w Białymstoku – jak wspomina jego wnuk Czesław Lewitto. Zob. „Nazukos" 2003, nr 196, s. 4-5.

Kościół par. rzym. kat. Trójcy Przenajświętszej. Wnętrze. Ołtarz boczny z obrazem Matki Boskiej Ostrobramskiej, kopia wykonana w Wilnie, ofiarowana w 1906 r. przez Józefinę baronową Zachert. Ołtarz boczny z obrazem przedstawiającym Pasję Chrystusa, ofiarowany przez Wilhelma Fryderyka Zacherta.

Fot. 1938 r.

Kolekcja Stowarzyszenia Collegium Suprasliense w Supraślu.

pozostałe stanowią fragmenty polichromii niepełnych figur oraz fragmenty dekoracji ornamentalnej, złożone w wielu wypadkach z drobnych ułamków. Odrestaurowane malowidła przewieziono do Muzeum Okręgowego w Białymstoku, i eksponowano je w ratuszu na wystawie „Freski z Supraśla", w 1968 r. Po zakończeniu rekonstrukcji kaplicy i refektarza w pałacu opatów w Supraślu przewieziono je tam i wyeksponowano[697].

W dwóch pomieszczeniach dawnego pałacu Zachertów – kaplicy i refektarzu w 1973 r. otwarty został punkt muzealny Muzeum Okręgowego w Białymstoku.

[697] L. Lebiedzińska, *Ochrona zabytków ruchomych w działalności Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Białymstoku*, „Rocznik Białostocki" 1968, t. 8, s. 67-73; Taż, *Freski z Supraśla*.

6. Szkolnictwo

1 IX 1944 r. wznowiła działalność szkoła powszechna. Był to skutek wielkiego zaangażowania władz miejskich, powołanych przez cywilne służby AK, zasługa Stanisławy Rećko, pierwszej po wojnie kierowniczki szkoły i innych nauczycieli, a także księży: ks. Ottona Sidorowicza (1906–1961), proboszcza od 1923 r.[698] i salezjanina ks. Wacława Dorobiały.

Zabytkowe zespoły pałacu Buchholtzów, Zachertów i klasztoru pobazyliańskiego umożliwiały umieszczenie w nich placówek oświatowych. W pałacu Buchholtzów kolejno mieściły się: 1947–1949 Szkoła Przysposobienia Społecznego, 1948–1950 Państwowe Gimnazjum Spółdzielcze, 1950–1952 Państwowe Liceum Administracyjno-Gospodarcze, 1953–1954 Technikum Handlowe i Zasadnicza Szkoła Gastronomiczna, 1955–1959 Liceum Bibliotekarskie i Kulturalno-Oświatowe, od 1957 Liceum Technik Plastycznych (od 1967 r. pod nazwą Liceum Sztuk Plastycznych)[699].

W zabudowaniach poklasztornych umieszczono Ośrodek Kształcenia Traktorzystów. (Maszyny rolnicze i przekrój silnika ustawiono w nieczynnej wówczas cerkwi św. Jana Ewangelisty). Jesienią 1950 r. Chomczyk, szef gospodarczy Ośrodka, nakazał spiłować krzyże na cerkwi *ciepłuszcze* i rozpoczął rozbiórkę dachu, którą powstrzymała interwencja miejscowego duszpasterza prawosławnego ks. Aleksego Mularczyka, wspieranego przez proboszcza katolickiego ks. O. Sidorowicza, w związku z czym szkody naprawiono[700]. 9 X 1958 r. nastąpiło ponowne poświęcenie cerkwi pw. Jana Teologa[701].

W pałacu Buchholtzów 1 X 1947 r. uruchomiono 4-letnie Gimnazjum Spółdzielcze. Potem przemianowano szkołę na 2-letnie Liceum, a później na 3-letnią Szkołę Spółdzielczo-Handlową, która w 1953 r. przyjęła nazwę Technikum Handlowe Ministerstwa Handlu Wewnętrznego, które do Supraśla przeniesiono aż z Sieradza. Dyrektorem szkoły był Henryk Smaczny, a po nim Chyży. Nauczali: Piątek (księgowość), Stanisława Silhanowicz (historia, j. polski), Radziszewska (chemia i fizyka), Bakun (matematyka), Klimik (angielski), Ciszkowski i inni. S. Silhanowicz (ur. 1905), absolwentka i przedwojenna asystentka Uniwersytetu im. Stefana Batorego w Wilnie, zorganizowała przy Gimnazjum Spółdzielczo-Handlowym nowy zespół teatralny. Wieczornica święta 11 Listopada, z wystawieniem obszernych

---

[698] Szerzej o proboszczu ks. O. Sidorowiczu zob.: S. Piotrowski, ks., *Który umiłował człowieka*, Białystok 1995; M. Tołoczko, *Ksiądz Otto Sidorowicz – dzieło ochrony dziedzictwa chrześcijańskiego w Supraślu*, [w:] *Małe Miasta. Elity*, Supraśl 2005, s. 145-192.

[699] Zob. S. Łajewska-Szypluk, *Supraśl. Pałac Buchholtzów – siedziba Liceum Plastycznego im. Artura Grottgera*, Białystok 2009.

[700] B. Mieldzicz, *Ze wspomnień dozorcy. Jak rozbierano małą cerkiew*, „Nazukos" 1996, nr 125, s. 13.

[701] „Cerkovnyj Vestnik", 1958, nr 10-11.

Zespół pałacu Buchholtzów. Ogród. Rzeźba Flory ze sztucznego kamienia.
Fot. ok. 1970 r.
Kolekcja Stowarzyszenia Collegium Suprasliense w Supraślu.

fragmentów *Nocy Listopadowej* władze uznały za działanie o charakterze spiskowym, zagrażające władzy ludowej. Po wielu brutalnych i chamskich przesłuchaniach Stanisława Silhanowicz musiała opuścić Supraśl i osiedlić się na Śląsku[702].

Już w 1956 r. do pałacu Buchholzów przeniesiono z Białegostoku część klas Technikum Mechaniki Rolnej łącząc obie szkoły. Technikum Mechaniki Rolnej powstało w 1950 r. w Białymstoku, w przedwojennym zespole Szkoły

[702] L. Dobrowolski, *Pochodnia*, „Nazukos" 1997, nr 150, s. 10.

Rzemieślniczej, przy ul. Antoniuk Fabryczny. W ten sposób powstało Technikum Mechanizacji Rolnictwa w Supraślu. Zajęcia teoretyczne odbywały się w pałacu Buchholtza, a praktyczne w budynkach pozachertowskich. Spośród grona pedagogicznego wymienić należy: Werpechowski (chemia, towaroznawstwo spożywcze i przemysłowe), Stanisława Rećko (fizyka, matematyka, arytmetyka gospodarcza), Leonarda Januszko (matematyka), Henryk Ołdytowski (j. polski), Wacław Miłaszewicz (j. polski), Jan Sołowiej (j. rosyjski), Połczyński (j. angielski, organizacja i technika handlu), Stanisław Malewski (j. angielski), Kamila Sołowiej (geografia), Waszkiel (biologia), Edward Bok (ekonomia polityczna), Bolesław Tatur (wychowanie fizyczne), Jadwiga Suchożebrska (wychowanie fizyczne), Janicki (statystyka), Waszkiewicz (prawo), Jan Janicki (biurowość i korespondencja), Liedke (maszynopisanie), Józef Niemczak (eksploatacja), Mieczysław Połocica (wychowanie fizyczne), Tadeusz Roszkowski (warsztaty), Stanisław Lepionko, Elwira Łukowska (j. polski), Józef Januszko (świetlicowy, muzyk). Internatem kierowała Janina Ołdytowska. Zawodu uczyli: Aleksander Sienkiewicz, Bolesław Obara, Władysław Kruszewski, Michał Dobrowolski, Władysław Rynkiewicz, Stefan Czaban. Oprócz wiedzy ogólnej uczono praktycznych zajęć: stolarstwa, ślusarstwa, kowalstwa, elektrotechniki. W 1955/1956 r. dyrektorem był Jan Sołowiej, 1956–1962 Stanisław Lepionko, 1962–1968 Jan Żebrowski, 1968–1974 Zygmunt Olejniczakowski, 1974 Marian Zaręba, i kolejno: Tadeusz Szydłowski, Marian Zaręba, Mieczysław Dąbrowski i Wacław Muszyński. Kierownikami warsztatów w latach 1957–1980 byli: Tadeusz Roszkowski, Ireneusz Bachanowicz, Waldemar Popławski, Jerzy Dobrowolski, Zygmunt Zemło, Antoni Wirkowski, Michał Kozłowski.

W 1959 r. z Białegostoku do Supraśla przeniesiono Liceum Sztuk Plastycznych. Zatrudniono nowych nauczycieli, w większości absolwentów ASP w Krakowie i Warszawie, m.in. Włodzimierza Wasilewicza (1909–1967). Liceum umieszczono w zabytkowym zespole pałacowym Buchholtzów. Po wojnie mieściły się w tych zabudowaniach: Technikum Mechanizacji Rolnictwa i Liceum Kulturalno-Oświatowe i Bibliotekarskie[703]. Z dawnego „białostockiego" okresu działalności Liceum pozostali: Wanda Bogucka, wicedyrektor, Zofia Barancewicz i Stanisława Łaniewska – nauczycielki tkactwa. W nowym miejscu pracę podjęli: Bronisław Wojniak, Emilia Bartoszek, Teresa Bejnarowicz – po krakowskiej ASP, Mikołaj Wołkowyski – rzeźba, Stanisław Łabno – jęz. francuski, Zofia Stolarczyk – historia, Mikołaj Klimiuk – matematyka. Sekretariatem kierowała Emilia Świdziniewska, a administrowała Jadwiga Augustyniak.

[703] Zespół pałacowo-ogrodowy uległ dewastacji w czasie II wojny światowej, ale również technikum rozebrało oranżerię Buchholtzów, ważny element kompozycji zieleni tego secesyjnego ogrodu, jedynego w Polsce północno-wschodniej.

7. Życie miasta do 1981 r.

Miasto pozbawione produkcji włókienniczej w 1945 r. opuścili włókniarze, przenosząc się na Ziemie Odzyskane, do Zielonej Góry, Żagania i Wrocławia. Część z nich – Ostaszewscy, Szymkowscy, Szachowie, Iwaszczukowie i inni zostali w Supraślu. Usiłowali odbudować niektóre zakłady. W dawnych fabrykach: Samuela Hirszhorna[704] uruchomiono młyn i elektrownię, Kryńskiego – produkcję sukna i koców, a po 1960 r. kołder i ubrań. Z pożogi wojennej ocalał tartak Mojżesza Dańczyka, który po wojnie wznowił produkcję.

W piekarni, do 1939 r. stanowiącej własność Niemca Pawła Grendy, zaczęto wypiekać chleb. Felczer Andrzej Nerhejm (1880–1973), z pomocą Heleny Koreckiej (Rucińskiej) zorganizowali Ośrodek Zdrowia. Zakłady Opiekuńcze Sióstr Szarytek i Zgromadzenia Salezjanów współpracując z mieszkańcami tworzyły poczucie ładu, wnosząc swój wkład w normalizację życia.

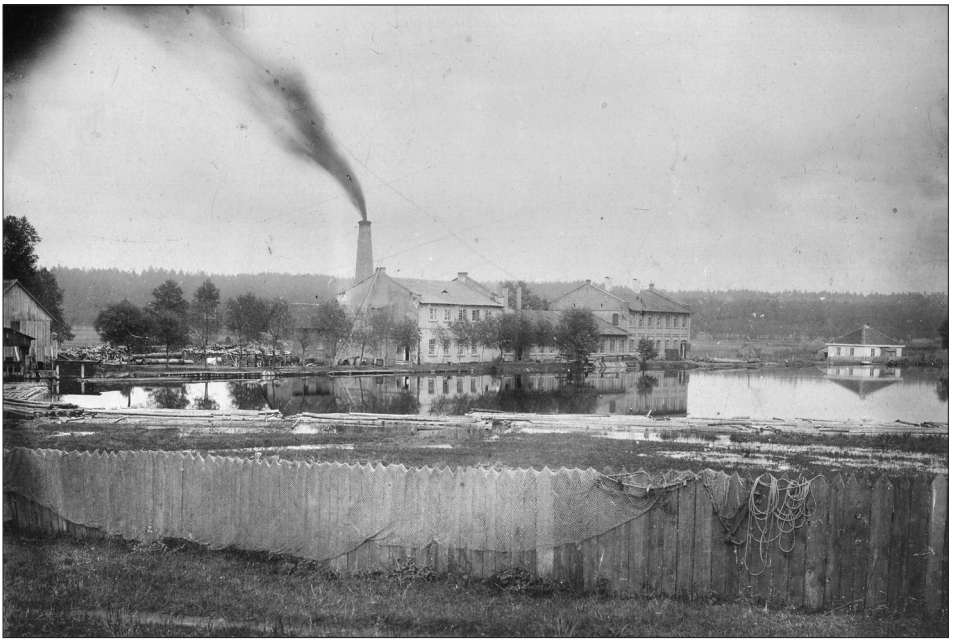

Stara osada młyńska na Zajmie, z fabrykami i tratwami na rzece.
Fot. I. Sołowiejczyk z Białegostoku (?), ok. 1890 r.
Kolekcja Stowarzyszenia Collegium Suprasliense w Supraślu.

[704] Rodzina Hirszhornów zginęła w niemieckich obozach koncentracyjnych. Ocalał spośród nich Marek Hirszhorn syn Samuela, który za sowietów pracował w Białymstoku w organizacji handlowej Obł. Potreb. Sojuz i w połowie czerwca 1941 r. został wydelegowany w sprawie budżetu i bilansu do Moskwy, dzięki czemu ocalał. W 1944 r. wcielony do Armii Polskiej, skąd delegowano go do organizowania Centrali Tekstylnej w Łodzi. W 1946 r. emigrował do Australii i zamieszkiwał w Melbourne. Zob.: „Nazukos" 1995, nr 111, s. 11.

W miejscu spalonej fabryki Cytrona, gdzie wcześniej planowano założenie parku, w 1961 r. zaczęto wznosić nowy zakład stolarski. Dotąd stolarnia mieściła się w byłej fabryce Hirszhorna i Bramsona na Zajmie.

Z inwestycji, które prowadzono w Supraślu w okresie PRL, wymienić należy m.in. aptekę. W latach 1911–1947 prowadził ją farmaceuta Aleksy Sawrycki, po śmierci którego aż do 1951 r. apteka była nieczynna. Nową aptekę zbudowano w latach 1968–1970. Przez 34 lata (1951–1985) kierował nią farmaceuta Janusz Twarowski. Przeniesienie do nowego lokum spowodowało zmianę wyposażenia. Zniszczono zabytkowe meble fabryczne pochodzące jeszcze z 1830 r., a naczynia przekazano do muzeum sztuki aptekarskiej w Krakowie.

W okresie powojennym, aż do lat dziewięćdziesiątych Supraśl był ważnym ośrodkiem spółdzielczości. W Supraślu działały: Gimnazjum Spółdzielcze, Powszechna Spółdzielnia Spożywców, Rzemieślnicza Spółdzielnia Stolarzy, Meblarska Spółdzielnia Pracy, Bank Spółdzielczy. W sumie zatrudnienie w nich znajdowało około 500 osób, choć pomiędzy tymi instytucjami nie istniała kooperacja, a zyski w olbrzymiej większości szły do skarbu państwa[705].

Władze miasta w 1955 r. wydzierżawiły Dom Ludowy zarządowi kin w Białymstoku, który urządził tam kino „Jutrzenka". W 1965 r. obchodzono 500-lecie Supraśla. Na uroczystej sesji Rady Narodowej referaty o dziejach Supraśla wygłosili Adam Filonik, dyrektor Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Białymstoku, i dziennikarz Ryszard Kraśko, autor książki *Apostata* o supraskim malarzu z XVIII w. W szkole zorganizowano okolicznościową wystawę.

W 1957 r., korzystając z „odwilży", uroczyście obchodzono święto narodowe 3 Maja. Ulicami miasta: 3 Maja, Waryńskiego i Kościuszki przeszła procesja kościelna, a domy mieszkańcy udekorowali flagami narodowymi i obrazami Maki Boskiej. Świętowano powrót prymasa ks. Stefana kardynała Wyszyńskiego z kilkuletniego uwięzienia.

Przez 30 lat (1960–1990) supraską parafią katolicką kierował proboszcz ks. Stanisław Bójnowski, który już 6 lat wcześniej pomagał w proboszczowaniu leciwemu ks. Ottonowi Sidorowiczowi (proboszcz w latach 1923–1960). Ksiądz S. Bójnowski zmarł 2 VIII 1991 r.

W 1966 r., na sesji Rady Narodowej powołano komitet założycielski Towarzystwa Przyjaciół Supraśla (TPS). Uformowało się ono ostatecznie w grudniu 1967 r. i stało się organizatorem dorocznych Dni Supraśla, urządzając imprezy plenerowe, kiermasze książek, prac plastycznych, robótek seniorów, występy zespołów i ognisko w noc świętojańską. Towarzystwo utworzyło izbę pamiątek, projektując uruchomienie społecznego muzeum w dzwonnicy klasztoru pobazyliańskiego. Tam też miała mieścić się siedziba stowarzyszenia. Pierwszym prezesem

[705] H. Ołdytowski, *Dlaczego Supraśl nie został drugim Liskowem?*, „Nazukos" 1996, nr 125, s. 3-4.

Tartak.
Fot. 1958 r.
Kolekcja Stowarzyszenia Collegium Suprasliense w Supraślu.

TPS został Henryk Ołdytowski. Członkiem założycielem był Józef Wojtulewski, od 1955 do 1976 r. dyrektor Liceum Sztuk Plastycznych w Białymstoku, a później w Supraślu (zm. 28 VIII 2003).

Ważną postacią dla kultury miasta jest Wojciech Załęski, artysta plastyk, rzeźbiarz i pisarz, nauczyciel Liceum Sztuk Plastycznych, którego pasją stała się historia, a przede wszystkim tradycja, kultura duchowa i materialna ludzi zamieszkujących Supraśl i okoliczne puszcze. W latach 1972–1976 zgromadził i utrwalił informacje na temat kultury od: Stefana Borowika z Łaźniska, Antoniego Sikorskiego z Brzozowego Mostka, Julii Koronkiewicz z Łaźniska, Aleksandra Puciłowskiego z Talkowszczyzny, Marii Bułatewicz z Lipowego Mostu, Jana Kiszkiela, Aleksandry Fiłonowicz z Łaźniska, Janiny Czaban z Łaźniska, Marii Himik ze Studzianek, Zinaidi Wysockiej ze Studzianek, Eugenii Szymczuk z Wierzchlesia, Weroniki Prawdzik z Wierzchlesia. Na obszarze o zasięgu wytkniętym wsiami: Ogrodniczki, Dworzysko, Wierzchlesie, Talkowszczyzna, Górany, Nowosiółki, Królowy Most badacz zaobserwował i udokumentował zjawisko zawieszania kapliczek błagalnych na sosnowych deskach i pasyjek, na tzw. świętych sosnach, z towarzyszącymi im inskrypcjami[706].

[706] Zob. np.: W. Załęski, *Kapliczki błagalne i święte sosny z okolic Supraśla*, „Polska Sztuka Ludowa" 1988, t. 42, nr 3, s. 186-214; Tenże, *Zachowane w pamięci mieszkańców Puszczy Knyszyńskiej*, „Polska Sztuka Ludowa", Konteksty 1990, s. 25; Tenże, *Zwyczaje weselne we wsiach puszczańskich i w okolicach Supraśla*, [w:] *Małe Miasta, Kultura i oświata*, Supraśl 2004, s. 155; Tenże, *Kapliczki Puszczy Knyszyńskiej, Deski wotywne*, współpraca J. Sokólska „Biuletyn Konserwatorski. Białystok", 1997.

Wojciech Załęski w 1975 r. przekazał Muzeum Okręgowemu w Białymstoku 2 żelazne topory z XI w., o unikatowej formie, które w interpretacji archeologów wiążą miejsce gdzie powstało miasteczko z mazowieckim, a więc polskim kręgiem kulturowym, poświadczając również przynależność dorzecza Supraśla w tym najstarszym okresie formowania się państwa do Mazowsza. Nadmienić należy, że w 1968 r. w trakcie prac melioracyjnych w okolicach Supraśla odkryto średniowieczny miecz bojowy, długości 90 cm, z dwuczłonową głownią i napisem, import ze Skandynawii, datowany na około XI w. Eksponat jest jednym z najcenniejszych zabytków Muzeum Wojska w Białymstoku.

Maria E. z Buchholtzów Geyerowa (ur. 1897).
Fot. ok. 1907 r.
Kolekcja Blanki Krygier z Supraśla.

8. Losy kościoła poewangelickiego

W latach 1939–1941 sowieci w nieczynnym kościele luterańskim urządzili magazyn broni, a okupanci niemieccy areszt. Po wojnie firma „Herbapol" gromadziła tam zioła. Ostateczne zniszczenie budynku nastąpiło wskutek używania go jako magazynu budowlanego i nawozowego.

W 1948 r. Okręgowy Urząd Likwidacyjny przekazał 2 dzwony z nieczynnej świątyni Zmartwychwstałego Zbawiciela, do kościoła Św. Trójcy, który pozbawiony został dzwonów przez okupantów niemieckich. Wśród różnych pomysłów zagospodarowania dawnej kirchy zwracają uwagę sowietyzujące pomysły. Jedna z ekspertyz z 1966 r. adaptacji na halę gimnastyczną stwierdzała: „Budynek nie jest

Maria Adela Buchholtz (1858-1934), córka przemysłowca łódzkiego Karola Scheiblera
Fot. A. Pasetti, Petersburg
Kolekcja Blanki Krygier z Supraśla.

Ks. Stanisław Bójnowski (zm. 1991 r.), wikary supraski (1954–1960), następnie proboszcz (1960–1990).
Fot. ok. 1960 r.
Kolekcja Stowarzyszenia Collegium Suprasliense w Supraślu.

obiektem zabytkowym, nie zachodzi zatem potrzeba zachowania jego wyglądu zewnętrznego. Natomiast w hali sportowej zbędne są takie elementy, jak wieża z dzwonem, ozdoby o charakterze sakralnym, gotyckie sklepienie okien itp. Nie można pomijać zagadnienia możliwości wykorzystania faktu, jakkolwiek nie używany i nikomu niepotrzebny zamienia się na obiekt sportowy, do żartów lub złośliwego i bezzasadnego komentowania tego faktu. Atmosfera taka nie mogłaby służyć rozwojowi sportu wśród społeczeństwa. Hala sportowa w maksymalnym stopniu, nawet swoim wyglądem zewnętrznym powinna stanowić element właściwego oddziaływania i kształtowania świadomości społecznej… Przebudowa obiektu na halę gimnastyczno-sportową w Supraślu jest ze względów społecznych jak najbardziej uzasadniona… Jednakże sakralny charakter architektury utrzymanej w pseudogotyckim stylu powinien ulec zmianie, aby wygląd zewnętrzu odpowiadał jego przeznaczeniu po przebudowie". Ta miała polegać m.in. na rozebraniu wieży i dwuspadowego dachu, rozebraniu pilastrów, zlikwidowaniu gotyckich łuków okien, dobudowy wzdłuż jednej ze ścian przybudówki, mieszczącej pomieszczenia towarzyszące. Inny konkurencyjny projekt z tegoż 1966 r. zalecał maksymalne nawiązanie do stanu istniejącego, wkopanie się w ziemię i budowę hali dwupoziomowej. W latach siedemdziesiątych propozycje i projekty podążały

w kierunku adaptacji na salę koncertową, wystawową (m.in. aktu kobiecego) lub trwałej ruiny. Projekt opracowany w 1978 r. zakładał adaptację do potrzeb PTTK: „Zgodnie z ustaleniami zaadoptowania dla potrzeb PTTK będzie część frontowa byłego kościoła, tj. wieża, która jest najlepiej zachowana, w której znajdą się pomieszczenia biurowe oraz kiosk z pamiątkami. Pozostała część byłego kościoła będzie rozebrana, do poziomu parapetu okiennego". Projekt spotkał się z protestem Towarzystwa Przyjaciół Supraśla[707]. Wielkim obrońcą zabytku był Jerzy Lech Krygier (1940–1990), pasjonat historyk regionalista**,** wychowawca w internacie supraskiego Technikum Mechanizacji Rolnictwa, pochodzący z rodziny niemieckiej, ewangelickiej (którego ojciec Aleksander żeniąc się z Polką przyjął katolicyzm). To Jerzy L. Krygier doprowadził do faktu, że świątynia ocalała. W latach 1979–1986 prowadzono prace rewaloryzacyjne kościoła, ale nie zezwolono na to, by krzyż usunięty z jego wieży (przechowywany od 1940 r. na cmentarzu prawosławnym na Podsupraślu) powrócił na pierwotne miejsce.

Ostatecznie świątynię przekazano Kościołowi rzymskokatolickiemu. 23 VI 2005 r. erygowano nową parafię Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski, wydzieloną z terenu parafii Trójcy Przenajświętszej w Supraślu. W jej wnętrzu wmurowano tablicę upamiętniającą biskupa supraskiego Leona Ludwika Jaworowskiego (1780–1833).

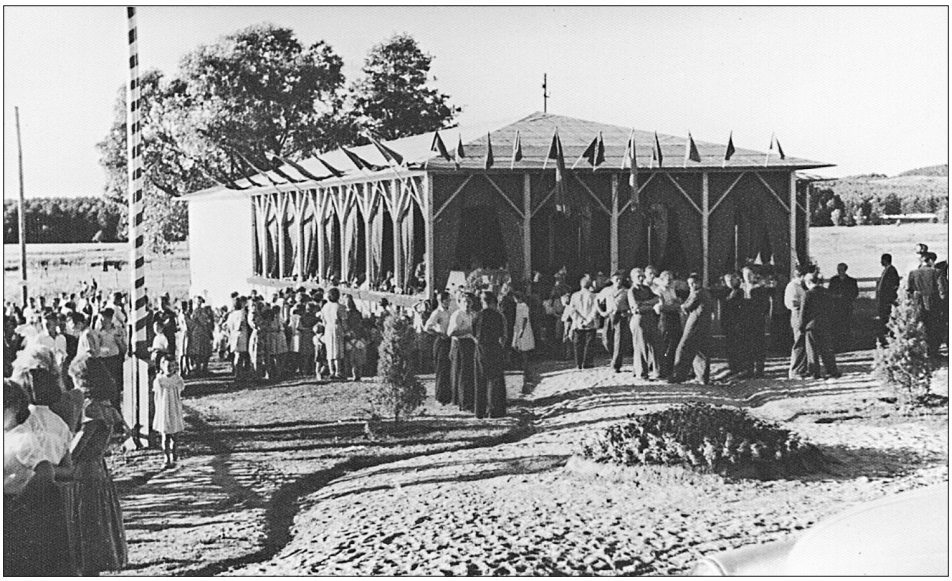

Zajma. Otwarcie pawilonu plażowego.
Fot. ok. 1956 r.
Kolekcja Stowarzyszenia Collegium Suprasliense w Supraślu.

[707] J. Sokólska, *Dawny kościół ewangelicki*, „Nazukos" 1992, nr 40, s. 4, 7.

9. Park Krajobrazowy Puszczy Knyszyńskiej

Wielkim miłośnikiem Supraśla, jego walorów przyrodniczych i ekologicznych był prof. Akademii Medycznej w Białymstoku, Witold Sławiński (1888–1962). Pochowano Profesora na dawnym cmentarzu luterańskim, wówczas bardzo malowniczym. Na jego grobie supraślanie ustawili nagrobek-obelisk.

Na początku lat siedemdziesiątych XX w. utworzono na terenie historycznej Puszczy Knyszyńskiej rezerwaty „Karczmisko" i „Budzisko". W ramach realizacji *Wojewódzkiego programu ochrony środowiska na lata 1971–1973* wytyczono obszar chronionego krajobrazu. Od 1978 r. trwało przygotowywanie dokumentacji i aktów prawnych w celu utworzenia parku krajobrazowego.Odpowiednią dokumentację przygotował Instytut Kształtowania Środowiska. Wojewódzka Rada Narodowa w Białymstoku 24 V 1988 r. podjęła uchwałę, a 2 VII 1988 r. Wojewoda

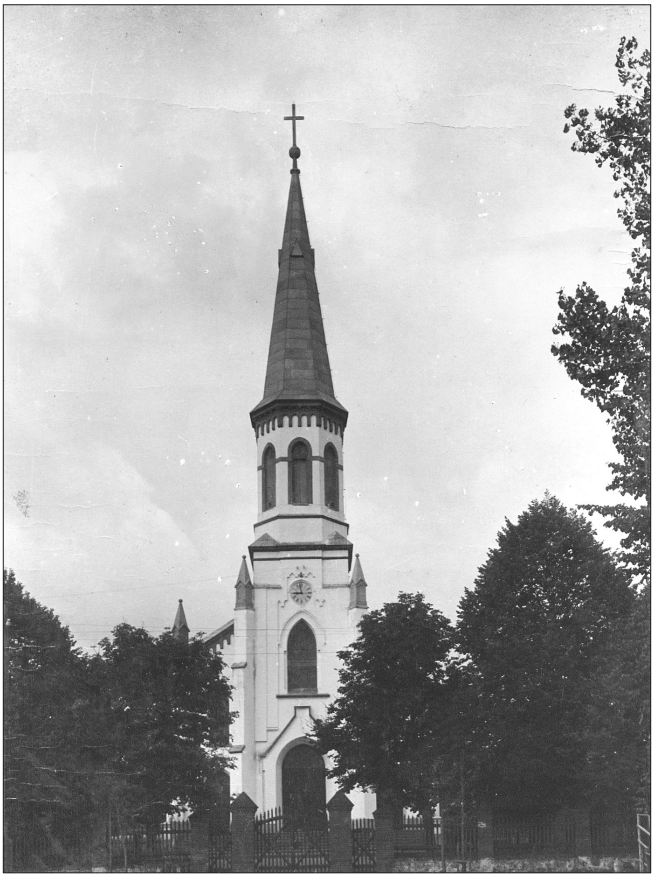

Zbór ewangelicko-augsburski Zmartwychwstania Zbawiciela z 1885 r.
Fot. Alfred Schwember, ok. 1935 r. (Album widoków Supraśla ofiarowanych ks. Sidorowiczowi przez nauczyciela Alfreda Schwembera).
Kolekcja Stowarzyszenia Collegium Suprasliense w Supraślu.

Białostocki utworzył Zarząd Parku oraz nadał mu statut. Park otrzymał imię Profesora Witolda Sławińskiego. Siedzibę Zarządu Parku Krajobrazowego Puszczy Knyszyńskiej umieszczono w Supraślu. Podstawowym celem była ochrona terenów leśnych i dolin rzecznych wyróżniających się wysoką wartością przyrodniczą i krajobrazową, a także stworzenie warunków do prowadzenia działalności naukowej i dydaktycznej oraz rozwijanie turystyki kwalifikowanej i wypoczynku. Początkowo Zarząd umieszczono w Zespole Szkół Mechanizacji Rolnictwa, w dawnym klasztorze bazylianów. Później przeniesiono do zabytkowego dworku w zespole pałacowym Zachertów, przy ul. Sz. Konarskiego 14. Dyrektorem Parku Krajobrazowego został Bogusław Deptuła[708].

10. Sport

Ważne miejsce w życiu supraślan odgrywał sport. Pierwszą powojenną organizacją sportową był powstały w 1946 r. Supraski Klub Sportowy (SKS), który stał się właścicielem boiska w parku. W 1949 r. było ono w użytkowaniu Zrzeszenia Sportowego „Unia", a w 1950 Koła Sportowego „Ogniwo", po czym w latach

Klub Sportowy „Supraślanka". Drużyna piłki nożnej.
Fot. ok. 1966 r.
Kolekcja Stowarzyszenia Collegium Suprasliense w Supraślu.

[708] R. Dobrowolski, *Witold Sławiński jakiego nie znamy*, Supraśl 2008; B. Deptuła, *Park Krajobrazowy Puszczy Knyszyńskiej*, „Nazukos" 1990, nr 2, s. 3.

1952–1953 Koła Sportowego „Spójnia". Dopiero w końcu 1952 r. Koło Sportowe „Start" przy Rzemieślniczej Spółdzielni Stolarskiej „Naprzód" przebudowało stadion. W latach 1955–1970 szczególnie aktywna była drużyna hokeja na lodzie, która do 1966 r. rozegrała 32 mecze (22 wygrane, 8 przegranych, 2 remisy), dwukrotnie w 1960 i 1966 r. osiągając tytuł okręgowego mistrza. Ostatnie lata istnienia klubu były mniej korzystne. Sekcja hokeja na lodzie pierwotnie powstała z myślą o piłkarzach, którzy w ten sposób przygotowywali się do sezonu letniego. Wyjątkowo aktywnym zawodnikiem był Janusz Dobrowolski, który jako pracownik białostockiego PKS pozyskał to przedsiębiorstwo na sponsora supraskiej drużyny hokejowej.

Klub Sportowy „Supraślanka". Drużyna hokejowa.
Fot. ok. 1970 r.
Kolekcja Stowarzyszenia Collegium Suprasliense w Supraślu.

11. Rekonstrukcja cerkwi Zwiastowania Najświętszej Marii Pannie

6 XI 1981 r. bp białostocko-gdański Sawa zwrócił się do władz państwowych w sprawie przekazania ruin świątyni Zwiastowania Najświętszej Marii Pannie Kościołowi prawosławnemu z zasygnalizowaniem woli odbudowy zniszczonej świątyni. 27 XI 1982 r. ponowił swą prośbę. 9 XII 1982 r. w Supraślu doszło do spotkania władz stanu wojennego – centralnych, wojewódzkich – z przedstawicielami prawosławnych władz kościelnych. Uczestniczył w nim m.in. minister w rządzie Wojciecha Jaruzelskiego, Adam Łopatka. To on wydał wiążącą decyzję o przekazaniu ruin Kościołowi prawosławnemu. Ta wstępna decyzja pociągnęła za sobą oficjalne zezwolenie władz wojewódzkich wydane 14 I 1983 r. Biskup Sawa dziękując władzom powiedział: „jeszcze raz serdecznie dziękuję za doniosłą decyzję Władzom państwowym i wszystkim tym, którzy przyczynili się do dzisiejszego święta" [poświęcenia kamienia węgielnego pod świątynię Zwiastowania NMP 2 VI 1984]. „Niechaj dzień ten posłuży dalszemu zacieśnieniu obustronnie pożytecznego współdziałania i twórczej pracy Władz państwowych i Kościoła. Dziękuję za wszechstronną pomoc i wsparcie wszystkim tu obecnym przedstawicielom Władz państwowych i życzę sukcesów w pracy dla dobra Ojczyzny i Kościoła"[709]. Rozpoczął się nowy okres w dziejach Supraśla.

[709] Bp Sawa, *Słowo podczas uroczystego przyjęcia z okazji poświęcenia kamienia węgielnego pod świątynię Zwiastowania Najświętszej Bogurodzicy w Supraślu*, „Wiadomości Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego" 1984, nr 2, s. 70-78.

Aneksy źródłowe

Aneks nr 1

Supraśl, 31 III 1635 r.
Metropolita Józef Rutski przeprowadzając wizytację klasztoru supraskiego, nadaje wspólnocie bazyliańską regułę życia zakonnego.

Kopia:
AP Kraków, AMCh, nr 35.

Iż my, z powinności naszej pasterskiej, nawiedzając monaster supraslski, a prosząc Pana Boga na pomoc, sporządziliśmy cośmy do sporządzenia porządnego być rozumieli, tak jako by największa cześć i chwała imieniu Jego świętemu, na tym miejscu oddawana była i bogomodlstwo kolatorom tej godnej habitacjej, tak żywym, jako i umarłym. A te sporządzenie na piśmie zostawiliśmy:
Według ustaw zakonnych św. Bazilego, tak sam starszy, jako i insze pod nim tej świętej habitacji powinni się sprawować.
Dla pomocy ojcu archimandrycie naznaczeni od nas namies*[t]*nik i ekonom do dobrego rządu.
Mianowicie to zalecamy, żeby zamknienie monasterskie bez odmiany starożytnej było i bez zrzucania starego budowania i żeby nie wolno nikomu za wrota wychodzić, bez dozwolenia starszego.
Porządek powszechny w monasterze supraslskim taki ma być:
Zakrystian wziąwszy błogosławieństwo od starszego, klucze cerkiewne, zimie trzeciej, a lecie wtórej godziny, z północy, bracia obudzić ma przez dzwonek na to zawieszony. A gdy zadzwonią do cerkwi, wszyscy zebrawszy się mają naprzód północne modlitwy i jutrznią odprawić, potym godzinki, a potym służbę bożą ranią – za dobrodziejów, tak żywych, jako i umarłych, także za bracią. Na której służbie bożej czeladź ma być.
Na 9-tej godzinie, na wielką służbę bożą dzwonić będzie. Po dzwonieniu godzinki odprawiwszy, służba boża odprawowana być ma.

Na 10-tej godzinie, według zwyczaju, gdy zadzwonią dwa razy, do obiadu wszyscy ojcowie pójdą.
Po obiedzie wszyscy się rozejdą do cel swoich i zabawy ma zaznaczone od starszych odprawować, czego starszy ma dojrzeć.
Po 4-tej godzinie z południa lecie, a zimie po wtórej, na wieczernią, gdy zadzwonią zaraz czasy odprawiwszy wieczernią mają odprawować.
Lecie po 5-tej, a zimie po 6-tej wieczerzać mają. Po wieczerzy mają się rozchodzić do cel, a po pół godziny, skoro uderzą w deszczkę, mają do cerkwi iść na completę, którą sam starszy, abo namiesnik zacznie.
Lecie po 7-mej, a zimie po 8-mej, po complecie rozejdą się do cel swoich, w milczeniu. I położą się także w milczeniu.
Potym ociec, abo brat na to naznaczony ma obeść wszytkie celi, doglądając, żeby ogień był zgaszony.
Przy żadnym ojcu i bratu żaden chłopiec nie ma sypiać, ani mieszkać, chyba na czas krótki o potrzebie może przyjść.
Porządku w nabożeństwie postrzegać będzie ustawnik, na to od starszego naznaczony.
W Post Wielki nabożeństwo ma się odprawować według dawnego zwyczaju tego monastera.
Do miast, siół żaden bez dozwolenia starszego nie pojedzie, aż z drugim sobie od starszego naznaczonym.
We i śrzodę i w piątek nie ma być wieczerza, jeno kolacja w trapieze.
Zawsze ze płci białogłowskiej, żeby żadna do celi nie wchodziła, nie tylko ojcowskiej, ale i świeckiej czeladzi. Także, żeby w ostrożności była czasu plewidła, w ogrodzie owosczowym[710].
Za winę, by namniejszą, pokuta ma być w trapezie od starszego naznaczona.
Żeby było staranie o pokrycie cerkwi.
Z pasiek miód przedać, a do cerkwi co sprawić, za wiadomością archimandryty, a wosk ma być na cerkiew.
Ustawy zakonne św. Bazilego, żeby raz w miesiącu w trapiezie czytane były i żeby kożdy miał u siebie przepisane.
Dom gościnny, żeby ojciec archimandryta, upatrzywszy miejsce przed monasterem, kazał pobudować.
Rozchód w pieniądzach, żeby niewielki był dla przypadkowych potrzeb.

---

[710] *Ukazałosja to, że diaki, chłopiata i roboczaja czelad' za pranie chust chlebom płatiat, y z seł czużich wzywajut praczok Kotoryie do samoho monastyra wchodiat. Postananowlaiem, aby oprocz mylnikz toho, kotorij uże u monastyru był pryniaty y druhij mylnik, dla prania chust czeladi swieckoy, ale też od toho czasu be wolno budet czeladi monastyrskoy iskati sobie praczok pot karabuem. Czoho dosmotryti maiet otec archymandryta. Kotoroho sumnienie w tom obwiazuje. Także też, żeby żadnaia od płoti żenskija ne wchodziła do żadnoia keli, ne tokmo inokow, ale y swieckoy czeladi w monatyri buduczych. Także, żeby opatrnost była w ohorodie owoszcznom czasu plewidła.* AN Wilno, f. 16, nr 134, k. 53.

Jurgieltu świesczennikom, żeby dawano, po zł 25, a tymczasem ukazał Pan Bóg sposób, skąd potrzeby do obu*[w]*ania wszytkich ojców opatrowane być mają, co ma uważać archimandryta z pomocznikami.
Pieniądze cynszowe, młynowe i cokolwiek jest przychodów pieniężnych mają być do jednej skrzynki oddawane, przez tych, którzy za wiadomością starszego wybierają i w księgi przychodów wpisać, która w tejże skrzynce zachowana być ma.
Budowanie, oprawowanie ma ociec archimandryta, z poradą pomoczników.
Dożywocia, albo przywileja nie wolno dawać archimandrycie, ani zezwoleniem pomoczników, aż na wizytacji za zjachaniem starszych.
Wizytacja główna co 4 lata odprawowana być ma za przypomnieniem archimandryty, ażeby i JMP kolatorowi wiadoma była.
My*[d]*lników, żeby w monasterze dwa było za praniw chust chlebom płatiat, y z seł czużych wzywajut. Kotordla prania chust ojcom i świeckiej czeladzi.
Ojciec archimandryta ma się namawiać z pomocnikami, o to żeby rozchód w chlebie, w piwie i w inszych rzeczach strawnych umniejszony był, stosując się w tym do inszych monasterów. Tak też, żeby osób niepotrzebnych umniejszono.
Obroki piwne i miodowe, żeby nie były powodem do pijaństwa, wszytkiemi siłami postrzegać.
Jeden, z tych namiesników, ma w cerkwi w święta kazanie powiedać, a drugi spowiedzi słuchać braci wszytkich, żeby nie wolno inszemu spowiadać, tylko jemu samemu. Powinni co miesiąc spowiadać się bracia i komunikować, tak też w święta główniejsze. Jeśliby kto temu dosyć nie uczynił, spowiednik ma oznajmić starszemu.
Księgę rozchodów, drugą przychodów ojciec archimandryta sprawić ma. Trzecią księgę, w której rzeczy cerkiewne, to jest aparata, jak wiele i z jakiej materii. Także księgę sprzętu trapeznego i kuchennego ma sprawić, żeby trudności nie miał wizytator i nie bawił się.
A w Post Wielki, w sobotę i w niedzielę obiad i wieczerza będzie. We i środę zaś i w piątek suchedni i to raz na dzień, a w inne dni, w poniedziałek, wtorek i czwartek obiad swego czasu i kolacja.
Ludziom obcym przychodzącym i przyjeżdżającym spowiednik od starszego naznaczony będzie, a będzie li potrzeba i drugi na pomoc.
Kto by postanowienia naszego przyjmować, albo według onego sprawować się nie chciał, takowy za upomnieniem raz i drugi od archimandryty, niechaj szuka inszego monastera.
Archimandryta ma co rok pisać do metropolity, dając znać o wszytkim porządku, jaki jest.
Dla lepszej trwałości rozporządzenie nasze ręką naszą własną podpisujem i daliśmy do rąk ojca archimandryty.
Działo się w monasterze supraslskim roku pańskiego 1635 miesiąca marca 31 dnia.
Josif archiepiskop

Aneks nr 2

Supraśl, 10 IV 1644
Opis trumien Chodkiewiczów i Tyszkiewiczów, fundatorów i dobroczyńców klasztoru supraskiego, spoczywających w krypcie pod ołtarzem głównym cerkwi Zwiastowania Najświętszej Marii Pannie.

Druk:
S. K. Kossakowski, Monografie historyczno-genealogiczne, t. 3 Warszawa 1872, s. III-IX. Podstawą publikacji była kopia pisana w r. 1644, znajdująca się w archiwum Kossakowskich w Brzostowicy Wielkiej. W archiwum tym znajdowały się „Akta Chodkiewiczów", a opis trumien umieszczony był w pliku 1.
Prawa i przywileje miasta i dóbr ziemskich Zabłudów XV-XVIII w., oprac. J. Maroszek, Białystok 1994, nr 20, s. 182–187.

Opisanie spoczywających ciał w Supraślu JWIM panów Chodkiewiczów, starych i pewnych tego miejsca świętego fundatorów, w religii świętej greckiej i w posłuszności zwierzchności Świętej Apostolskiej Stolicy będących, a z tego świata zeszłych osób, znamienitych panów i włodarzów, których niedawno, ku wiadomości ludzkiej wystawieniem, a porządnym ich trun, pod samym wielkim ołtarzem złożeniem, jest podano. A to się stało roku pańskiego 1644 miesiąca Aprila 10 *[10 IV 1644 r.]*, za staraniem i pracą ojców i braci tegoż monastyra supraslskiego, z wielką ceremonią i uszanowaniem przystojnym tym sposobem złożonych.
Pierwsza i najstarsza truna, matki najstarszego fundatora monasteru supraslskiego. Ta od dawności lat bardzo zwietrzała, którą odnowiono. W tej spoczywa ciało JM pani Jawnuty, z domu Skiergieyłow, synowicy śp. Jagiela książęcia Wielkiego Księstwa Litewskiego, a potym bywszego króla polskiego etc. etc. etc. A ta pani Jawnuta, w stanie małżeńskim była za panem Iwanem Chodkiewiczem, wojewodą kijowskim, z którym spłodziła JW JM pana Aleksandra Chodkiewicza, pierwszego fundatora tego monasteru supraslskiego. O roku z tego świata zejścia tej zacnej pani wiadomości nie masz, ale sama własność to ukazuje, że za pieczołowaniem syna jej, wyżej mianowanego, fundatora tutecznego, ciało jej na te święte miejsce jest przeniesione i w głowach synowskich położono, co się i teraz tak, a nie inaczej znajduje[711].
Druga truna, pierwszego fundatora monasteru tego. W niej leży JW JM pan Aleksander Iwanowicz Chodkiewicz, wojewoda nowogrodzki, marszałek wielki Wielkiego Księstwa Litewskiego, starosta brzyski *[s]*, punski, wilkiyski i ostryński etc., pierwszy fundator monasteru supraslskiego, zmarł roku pańskiego 1549 miesiąca maja dnia 28.

[711] Matką Aleksandra Chodkiewicza, a żoną Iwana była Agnieszka, córka ks. Iwana Bielskiego – zob. J. Jasnowski, *Chodkiewicz Aleksander*, [w:] PSB, t. 3, s. 354. Nie mają więc racji autorzy *Spisu*.

Trzecia truna. W niej spoczywa ciało JM pani Basilissy księżnej Jarosławowny, pana Aleksandra Iwanowicza Chodkiewicza żony. Ta zmarła roku 1552 miesiąca maja dnia 11. Herb Pogonia.
Czwarta truna. W niej leży JW JM pan Hrehory Chodkiewicz, syn pana Aleksandra Chodkiewicza, kasztelan wileński, hetman najwyższy Wielkiego Księstwa Litewskiego, starosta mohilowski. Ten Boga miłujący pan, już po śmierci ojca swego, nierychło zapanowania króla polskiego i wielkiego księcia litewskiego Zygmunta Augusta, w roku 1572 zmarłego. Wiele dobrego ten uczynił, a naprzód drukarnię słowiańskiego języka w Zabłudowiu, niemałym kosztem wystawił, w monasteru zaś samym tutejszym, przez różne pisarze księgami skarbnicę napełnił, czego wszystkiego i po tę czasy ksiąg używanie jest pewnym świadectwem. Niemniej i fundusze jego świątobliwe cerkwi i kościołów ich, świętech, w Zabłudowiu otworzone i na piśmie uprzywilejowane, oświadczają.
Piąta truna. W niej leży JM pani Katarzyna, księżna Wiśniowiecka[712] pana Hrehorego Chodkiewicza żona. Ta pobożna pani, swoje noszenie, będąc w wdowstwie na obraz Matki Boskiej zawiesiła, które i teraz jest, każdemu wiadomo. Item po dwóch synach swoich z Hrehorym Chodkiewiczem hetmanie polnym Wielkiego Księstwa Litewskiego, panu Andrzeju *[ss]* podstolim Wielkiego Księstwa Litewskiego, Aleksandrze, spłodzonych dała tu do skarbu cerkiewnego dwie księgi druku zabłudowskiego, z podpisem ręki swej własnej, które i teraz w używaniu są w tymże monasteru. Roku zejścia onej zacnej pani w piśmie nie dano. Herb *[tu rysunek herbu Wiśniowieckich]*.
Szósta truna. W niej leży JM pan Andrzej Chodkiewicz Hrehorowicz, z paniej Katarzyny księżnej Wiśniowieckiej[713] spłodzony, podstoli Wielkiego Księstwa Litewskiego, starosta mohylowski. Zmarł roku pańskiego 1575.
Siódma truna. W niej leży JM pan Aleksander Hrehorowicz Chodkiewicz, z paniej Katarzyny księżnej Wiszniowieckiej urodzony, starosta grodzieński, roku pańskiego 1578, prędko po ekspedycji gdańskiej[714] zmarły i tu położony.
Ósma truna. W niej leży JW JM pan Jerzy Aleksandrowicz Chodkiewicz, z księżny Jarosławowny spłodzony, kasztelan trocki, brat rodzony Hrehorego Chodkiewicza kasztelana wileńskiego etc. Zmarł roku pańskiego 1569[715].
Dziewiąta tromna. W niej leży pani *[Eugenia]* Hornostaiow*[n]*a, pana Jerzego Chodkiewicza, kasztelana trockiego pierwsza żona. Tej paniej, ani imienia jej własnego, ani roku zejścia ku wiadomości nie masz *[zm. 1557]*[716].

---

[712] W tekście błędnie: wileńskiej.

[713] W tekście błędnie: wileńskiej.

[714] Mowa o wyprawie gdańskiej Stefana Batorego.

[715] 6 VI 1568 r. w Grodnie Jerzy Chodkiewicz sporządził testament – AP Kraków, AMCh, nr 38, s. 26-30.

[716] W 1551 lub 1552 r. Eugenia Hornostajówna zapisała w testamencie swemu mężowi, Jerzemu Aleksandrowiczowi Chodkiewiczowi, sumę 3 000 kop gr, w jaką zabezpieczył ją mąż, ulokowawszy

Dziesiąta tromna. W niej spoczywa ciało JM pani Zofiej księżnej Słuckiej, z domu, a małżonki JW JM pana Jerzego Chodkiewicza, kasztelana trockiego. Roku jej zejścia z tego świata nie oznajmiono *[1571]* i herbu także. Ta zacna pani będąc w stanie małżeńskim za panem Jerzym Chodkiewiczem, kasztelanem trockim spłodziła 2 synów Chodkiewiczów, panów, w Rzeczypospolitej znacznie miłych: pierwszego WM JM pana Jerzego Chodkiewicza *[zm. 1595]*, starostę żmuyskiego, ten leży w Brzostowicy[717] drugiego JW JM pana Hieronima Chodkiewicza *[1560–1617]* kasztelana wileńskiego, starostę brzyskiego *[s]* Ten odpoczywa i pogrzebion u ojców bernardynów, w swojej ufundowanej kaplicy[718].

Jedenasta truna. W której spoczywa ciało JM pani Połubińskiej z domu, żony pierwszej JW JM pana Hieronima Chodkiewicza kasztelana wileńskiego, starosty brzyskiego etc. etc.[719] Ten zacny pan mający swojego do tego miejsca świętego wielkie nabożeństwo dzwon niemały tu sprawił i obraz we srybrze złocisto oprawny, z napisem swoim przy obrazie Najświętszej Panny na widok wszystkim, a na swoją wieczną pamiątkę zawiesił. A ten obraz jest Zjawienia Pańskiego na Jordanie św., chrzest biorącego od Jana św.

Dwunasta truna. W niej leży JM pan Wasili Tyszkiewicz, wojewoda smoleński, starosta miński i piński, zmarły roku pańskiego 1571 miesiąca Augusta dnia 15 *[15 VIII 1571]*, tu pogrzebiony[720].

Trzynasta truna. W niej spoczywa ciało JM pani Anastazji, wojewodzinej smoleńskiej, żony pana Wasileia Tyszkiewicza, z domu kto była i roku zejścia jej wiadomości nie masz, ale znać, że bliska była powinowactwu domostwu JW JM panów Chodkiewiczów[721], zaczym jako w „Pamiętniku" tutecznym z swoim mężem jest wpisana, tudzież pobliżu ciało jej jest pod pewnym znakiem położono.

---

pieniądze na majętności Brzostowica Wielka. Testament został wpisany w Metrykę Litewską i w ten sposób zyskał królewskie zatwierdzenie. Zob.: AGAD Warszawa, Archiwum Publiczne Potockich, nr 18, s. 507. Zmarła w 1557 – W. Dworzaczek, *Genealogia*, Warszawa 1959, tab. 166.

[717] Jerzy Chodkiewicz zm. 1595 r., od 1588 r. krajczy litewski. Informacja o pochówku w Brzostowicy Wielkiej skądinąd nie jest znana. Zob.: W. Dworzaczek, *Genealogia*, tab. 166.

[718] Zm. w 1617. Por. W. Dobrowolska, *Chodkiewicz Hieronim (Jarosz)*, [w:] PSB, t. 3, s. 360-361.

[719] Hieronim Chodkiewicz był czterokrotnie żonaty. Zob.: W. Dobrowolska, *Chodkiewicz Hieronim (Jarosz)*, s. 360.

[720] Wasyl Tyszkiewicz był ojcem Aleksandry, żony Aleksandra Chodkiewicza. Zob.: *Prawa i przywileje*, nr 11, s. 74. W. Tyszkiewicz 5 VII 1570 r. wspólnie z żoną Nastazją Andrejewną sporządzili testament, dzieląc dobra ziemskie pomiędzy synów, uczynili zapis na rzecz cerkwi Zwiastowania NMP w Supraślu, prosząc o pochowanie w niej. W. Tyszkiewicz zmarł 13 VIII 1571 r., pochowany w Supraślu, w murowanej cerkwi, w sklepie fundatorskim. Nad grobem jego kamień prosty z herbem wybitym. Na tymże kamieniu i z napisem ruskim w te słowa: *W LETO OT NAROŻENIA GOSPODA BOGA I SPASA NASZEGO ISUSA CHRISTA 1571 MIESIACA AUGUSTA 13 DNIA W NIEDIELU PRIESTAWIŁSJA RAB BOŻIJ PAN WASILI TISZKOWICZ WOEWODA SMOLENSKIJ STAROSTA MENSKIJ I PINSKIJ POŁOŻIEN W MONASTYRI SUPRASLSKOM* – Arch. sb., t. 9, s. 66-74.

[721] Była matką Aleksandry, żony Aleksandra Hryhorowicza Chodkiewicza. Zob.: Arch. sb., t. 9, s. 66-74.

Ten skrypt albo pisanie ruszonych zwyż mianowanych person i wielkich panów w Wielkim Księstwie Litewskim, na wielkich urzędach i dygnitarstwach będących, których rycerskich zabaw, ich dzielności, buławy i pałasze i koncyrze, nad nimi zawieszone są. Co niech w ludzkiej wiadomości, ku czci i chwale samemu Panu Bogu i temu miejscu świętemu będzie i synom i szczątkom fundatorskim JM JW panom Chodkiewiczom, w napotomne czasy, w sławie. Amen.

Aneks nr 3

Supraśl, 20 III 1650 r.
Spis ksiąg drukowanych dostarczonych klasztorowi supraskiemu z Warszawy.

Druk:
Arch. Sb., t. 9, nr 59, s. 203.

Roku 1650, dnia 20 marca, ksiąg monasterowi Supraślskiemu przymnożono z Warszawy:
1. Tres totius Theologiae practicae Basserii, t. 1.
2. Ramizes in Cantica Salomonis, tomus 1.
3. Raminez in cap. 14. Isai parallela, tomus 1.
Celada in Esther, t. 1.
Celada de benedictionibus patriarcharum, t. 1.
In Evangelia, tomi 3.
Antoni de Escobar de Sanctis, tomi 6.
Euchołogion Graecorum, t. 1, zginęła.
16. Świątnica, Starowolski, tom 1.
17. Tegoż. Testamentu pars hyemalis, tom 1.
18. Tegoż. Wieniec niewiędnieiący Panny Przenaswiętszej, tom 1.
19…. de B. V. M., tom 1.
De De*[la]* Huza homiliae, tomi 4.
Sandei de morte tom 1.
26. Lausedani Sylva… mortalium, t. 1.
27. Thesaurus politicorum aphorismum, t. 1.
28. Fereges in Dominicas, tomus 1.
29. Aphorismi confessariorum, tomus 1.

Aneks nr 4

Supraśl, 2 VI 1650 r.
Spis ksiąg nabytych w Gdańsku dla klasztoru supraskiego.

Druk:
Arch. Sb., t. 9, nr 59, s. 203.

Roku 1650 dnie 2 Junii ksiąg monasterzowi Supraślskiemu przybyło ze Gdańska:
Amici cursus Theologicus volum. 9, fl*[orenów]*. 60.
Barbosa de officio et potestate Parochi, fl. 6.
Summa aplicantium decisionum, fl. 15.
Collectanea in consil. Triden.
Tractatus Vatic. Fl. 25.
De jure ecclesiastico universo volum. 2, fl. 23.
In codicem 2 volumina, fl. 25.
Votorum decisorium, fl. 8.
In jus pontificium 6 volum, fl. 66.
Escobar in Evang. 6 volum, fl. 37.
Sopranes in Davidem, fl. 12.
Della Huza homiliae de Eucharistia, fl. 3.
Starovolscy pars estivalis, fl. 20.
Item hyemalis, fl. 10.
Marchantis Tribunal sacramentale, fl. 18.
Cornucopia concionatorum, 2 volum., fl. 36.
Bessi moralia varia, fl. 18.
Della Cruce, fl. 5.
… summa volum moralium, fl. 8.
Czyni za to fl. 400.
Firmamntum Symbolicum.
Synodus orieyentalis Florentina.
Promtuarium morale super Evangelium.
Polonia Popalis moribus Martini Crom*[eris].*
Institutiones D. Iustoniani Imperatoris.
Summa conciliorum Francor. linquae.
Rosa Barensa
Thesaurus novae linguae Graecorum.
Exorcismus Romanorum.

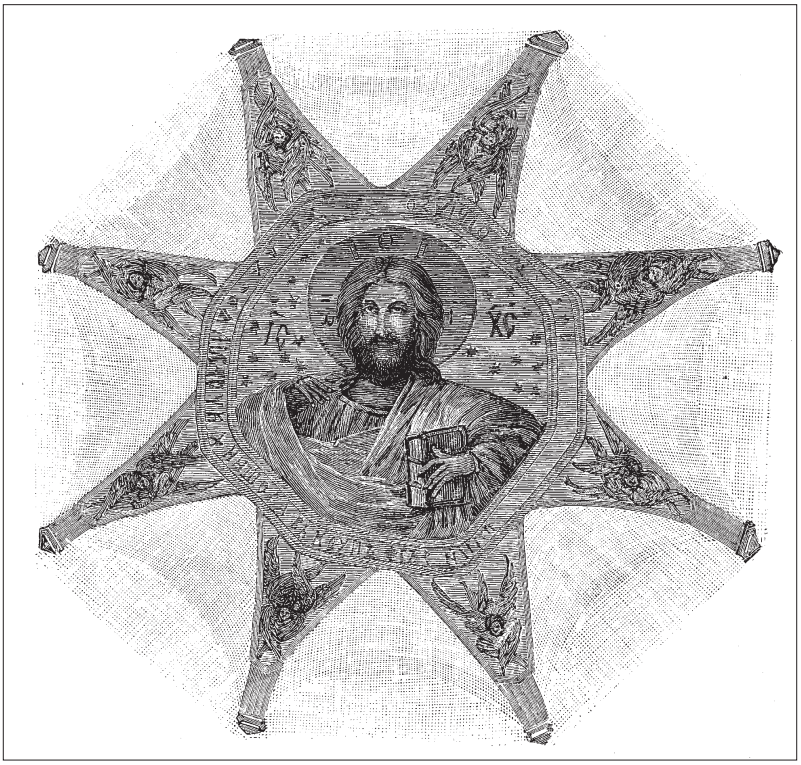

Kopuła. Polichromia XVI w.
P. N. Batjuškov, *Belarussja i Litva…*, s. 168.

Aneks nr 5

Supraśl, 1655 r.?
Spis ksiąg dostarczonych z Tykocina do klasztoru supraskiego.

Druk:
Arch. sb., t. 9, nr 59, s. 203.

Księgi za JM[722] przybyli z Tykocina[723]:
S. Basilii magni omnia opera, lib. 1.
Cypriani Cartaginor. Lib. 1.
Septimii Florentis Tertuliani, lib. 1.
Historiae Bisanticae, lib. 1.

---

[722] Pewnie za czasów Gabriela Kolendy, koadiutora metropolity Antoniego Sielawy.
[723] Zapewne po zmarłym w Tykocinie w 1655 r. metropolicie Antonim Sielawie.

Xenofontis philosophi, lib. 1.
S. Irenaei Martiris, lib. 1.
Hugoni Grocii annotationes, lib. 1.
Benedicto Aretio, lib. 2.
Christophori, Theatrum historicum lib. 1.
Institutionum medicinae, volum. Lib. 1.
Joanne Volheli, lib. 1.
Plutarchus, lib. 1.
Disputatio Faustini Socini, lib. 2.
Camilli de Antichristo, lib. 1.
De rebus Societatis Jesu, lib. 1.
Francisci, De consideratione verum natural., lib. 1.
Irineus exstremi viaticar., lib. 1.
De…. passionis, Henricus Bruno, lib. 1.
Constitutiones regi, lib. 2.
Statuta Regni Poloniae, lib. 1.
Statut Joanni herbarz 1.

Aneks nr 6

2 VIII 1721 r.
Lew Kiszka, metropolita całej Rusi, opat supraski przeznacza dochody z dzierżawionej majętności Strabla na budowę i utrzymanie w Warszawie rezydencji bazylianów supraskich.

Druk:
Arch. sb., t. 9, nr 100, s. 319–323.

Mając w aktualnym dzierżeniu majętność Strablę zwaną, ze wszystkimi przybyłościami, dworami: Strabelskiem i Lesznańskim, Białodworskim i wsiami: Lesznia, Łapni, Mulawicze, z ogrodnikami Strabelskiemi i Białodworskiemi, w województwie podlaskim, powiatu brańskiego, położone, w sumie 130 tys. zł polskich, w kraju kurs mającej monety, od JM Michała Kurzenieckiego, podkomorzyca ziemi bielskiej, z mocą kolacji do kościoła murowanego strabelskiego, od 3 lat do 3 lat w grodzie brańskim sporządzonym i przyznanym, a uważając konieczność fundowania rezydencji JMM księży bazylianów unitów w Warszawie, już to dla pilnowania interesów przy trybunale Świętej Stolicy Apostolskiej, jako też w sądach zadwornych JMM, asesorskich i relacyjnych, odbywających się, tudzież dla pełnienia obowiązków odprawienia mszów i udzielania sakramentów,

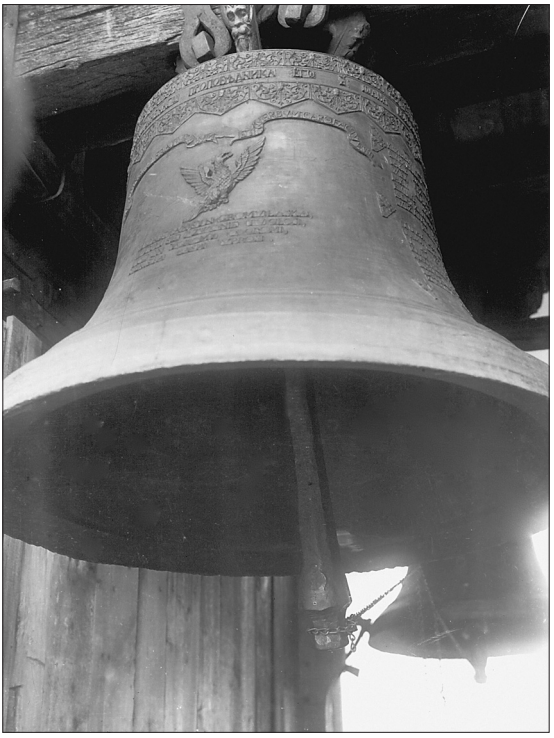

Brama-dzwonnica. Największy z dzwonów klasztoru bazylianów w Supraślu o imieniu „Święty Jan Ewangelista", ważący 2,5 tony, w 1915 r. wywieziony do Rosji, skąd nie powrócił. Odlany został 2 sierpnia 1704 r., z rozbitych w czasie pożaru 21 maja 1792 r. starych dzwonów, ongiś ufundowanych przez archimandrytów Kimbara (1532–1565) i Szybińskiego (1635–1643).

Fot. Józef Jodkowski, 1910 r.
Zbiory Instytutu Sztuki PAN, nr 9434.

grekouniacki obrządek wyznawającym, obywatelom w Warszawie mieszkającym, lub na sejmy przybyłym, czyli też do Gdańska na statkach płynącym, rozmyśliłem się i postanowiłem sumę 130 tys. zł polskich na dobrach wyż wyrażonych zalegającą, fundować się mianej rezydencji warszawskiej, na dobro i pożytek ojców zakonników bazylianów, wiecznym i nieodzownym czasem zapisać i przyłączyć.

Jako też i niniejszym moim zapisem dobrowolnym i wieczystym opactwu supraślskiemu, z obowiązkiem utrzymywania w rezydencji warszawskiej 3 zakonników, to jest 2 księży, trzeciego brata z Zakonu Św. Bazylego Wielkiego, opactwa zaś supraślskiego, z dochodów wzmiankowanych, z dóbr pochodzących, tudzież wymurowania klasztoru supraślskiego, z reszty dochodów strabelskich. Z których, jako i samej rezydencji warszawskiej wielebni w Bogu JMci księża bazylianie supraślscy zawsze obowiązani są rachunki zdawać z gospodarowania JW najprzewielebniejszym panom metropolitom całej Rusi, moim następcom, w czasie będącej trzyletniej wizyty opactwa supraślskiego, lub deputowanym JW metropolitów…

A tak prawo dożywotniego używania tych dóbr sobie waruję i ubezpieczam, czyli na dobrach wzmiankowanych, wyżej rzeczoną sumę 130 tys. zł polskich wiecznemi i nieodzewnemi czasy daję, daruję i zapisuję i prawo patronowania przewielebnym w Chrystusie JMci księży opatom supraskim i następcom moim do kościoła strabelskiego zostawiam.
Także chcę i ostrzegam sobie, aby wszelkie prawa i dokumenta dóbr strabelskich z przyległościami tyczące się, dla większego bezpieczeństwa w archiwum supraślskiego opactwa zostawały i chowane były.
I to także waruję, aby zakonnicy, w rezydencji warszawskiej mieszkający, pilnowali interesów, jakie tylko być mogą, bez wyjątku, nie tylko supraślskich, lecz całej prowincji, tak w Koronie założyć się mianej, jako też w Litwie już erygowanej i całego stanu unickiej hierarchii, począwszy od samej, najwyższej w Rusi, głowy metropolitalnej, aż do najniższej, kosztem jednak udających się.
Jeżeli zaś po śmierci mojej, w przyszłym czasie, WJMP Michał Kurzeniecki, podkomorzyc bielski, dobra Strablę, zwane, z przyległościami oczyszczając, wykupić i odebrać chciał, nie wprzód sumę 130 tys. zł polskich odebrać się ma, dopóki dla ulokowania onej, dobra czyste i wolne, na które by ta suma dla procentu ulokowana być mogła, wyszukano na stronie.

Aneks nr 7

Florencja 6 III 1798 r.
Papież Pius VI, bullą „Susceptum a Nobis" dokonuje erekcji unickiej diecezji supraskiej. Fragmenty.

Oryginał:
Archivum Secretum Vaticanum, Erectio Ecclesiae Monasterii Ordinis Sancti Basilii…
Tłumaczenie ks. Ottona Sidorowicza (?).

Ponieważ – jak dowiedzieliśmy się – również ze wskazówek udzielonych nam przez wspomnianego wyżej króla Fryderyka Wilhelma, w prowincji litewskiej znajduje się miejscowość Supraśl. Która była niegdyś w granicach tegoż Wielkiego Księstwa Litewskiego, teraz zaś znajduje się w Prusach Nowowschodnich, podległych władzy tegoż króla Fryderyka Wilhelma, położona, na polanie, która zewsząd otoczona jest lasem, cieszy się wszakże uroczym położeniem i zdrowym klimatem. W tej miejscowości znajduje się słynny klasztorem zwany Supraślskim, zakonu św. Bazylego, mający 22 ruskich mnichów tegoż zakonu i obrządku, którzy złożyli śluby zakonne. Który to klasztor otrzymał swą nazwę od rzeki Supraśl, przepływającej obok i egzystuje od dawna. Przy samym klasztorze, do którego przylega pałac, służący za

mieszkanie mnichom, zbudowany niegdyś za życia Lwa Kiszki, abpa kijowskiego i zarazem opata, wyżej wspomnianego klasztoru, znajduje się wzniesiony z trwałego muru kościół, pod wezwaniem Zwiastowania Najświętszej Marii Pannie i św. Jana Ewangelisty, powtórnie przez Józefa Sołtana, który za życia również był abp kijowskim i Aleksandra Chodkiewicza całkowicie od fundamentów przebudowany, pokryty białą blachą żelazną, ozdobiony czterema wieżami, po rogach, piątą zaś wieżą wyższą, po środku dachu, posiadający chrzcielnicę i skarbiec, zaopatrzony w należyte do nabożeństwa sprzęty, także jako przy opactwie, obficie zaopatrzony w rzeczy niezbędne, przy czynnościach biskupich. Oprócz cząstki Drzewa Krzyża Świętego posiada liczne relikwie świętych pańskich, m.in. posiada relikwie świętych męczenników Justyna[724] i Jozafata, który za życia był bpem połockim. Relikwie te godnie, ze szczególną czcią przechowuje się w sarkofagach, wspaniale urządzonych i przyozdobionych. Kościół posiada chór i organy. Oddzielnie od kościoła wznosi się dzwonnica, posiadająca wielkie dzwony. Oprócz tego niedaleko od kościoła pod lasem znajduje się ogrodzony cmentarz. Zupełnie oddzielnie cmentarz dla zakonników – ciała tych ostatnich spoczywają w ogrodzie, w lochach, które są niedaleko od klasztoru, nad któremi zbudowana jest kaplica.

To właśnie miasteczko Supraśl, które znane jest z powodu znajdującego się tam klasztoru, zupełnie nadaje się na to, aby być wyniesione do godności stolicy biskupiej, kościół zaś, przy wyżej wspomnianym klasztorze, zasługuje na to, aby być wyniesionym do godności kościoła katedralnego.

Przeto też my, wciąż już od roku pańskiego 1797, po należytym przygotowaniu się do rozpoczęcia sprawy tak wielkiej wagi i doniosłości, idąc za radą zgromadzenia dostojnych braci naszych, kardynałów Świętego Kościoła Rzymskiego, stojących na czele spraw kościelnych tych miejscowości, jak również zaciągnąwszy zdania przełożonych wyżej wymienionych kościołów, których diecezje mogą ulec koniecznemu i niezbędnemu rozczłonkowaniu, przychyliliśmy się i daliśmy swoje przyzwolenie, na dalsze prowadzenie i ukończenie tej sprawy. Po zbadaniu tej sprawy przez czcigodnego brata naszego, Onufrego Kajetana Szembeka, teraźniejszego bpa płockiego, wtedy zaś koadiutora, z prawem przyszłego następstwa będącego, w życiu Hilarego Szembeka *[…]*, byliśmy całkowicie przekonani o konieczności utworzenia tej nowej diecezji *[…]*

Z własnej pobudki, w niewątpliwym przeświadczeniu, na mocy pełni naszej władzy apostolskiej, wyżej wymienioną osadę Supraśl, uważamy za godne i uzasadnione przemianować na miasto Supraśl, z nadaniem mu wszystkich praw, przywilejów i prerogatyw, z jakich inne miasta, mające stolice biskupie, względnie ich mieszkańcy, korzystają, maja, posiadają, cieszą się i mogą teraz i w przyszłości

[724] Również w Miadziole Starym koło Postaw, w kościele Karmelitów Bosych znajdował się taki trumienkowy relikwiarz św. Justyna „cudotwórcy" umieszczony w osobnej altarii. Obecnie relikwiarz z Miadzioła przechowywany jest i kultywowany w Mosarzu.

zażywać, korzystać, posiadać i cieszyć się, w jaki bądź sposób, wyżej zaś wymieniony kościół, przy tymże klasztorze egzystujący, pw. Zwiastowania Najświętszej Marii Pannie i św. Jana Ewangelisty, wynieść do godności kościoła katedralnego, tegoż greko-rusko-unickiego obrządku, który ma być świeckim. Wyżej zaś wspomniani zakonnicy, znajdujący się w klasztorze, przy tymże kościele, winni pozostawać tam nadal, jak i przedtem spełniać wszystkie wymagane posługi, w samym kościele, który ma być zamienionym na katedralny – jak było powiedziano – i okazywać uległość tak pierwszemu przyszłemu biskupowi, tak i jego następcom. A przy spełnianiu zwykłych, pobożnych praktyk i obowiązków religijnych, obrządków i ceremonii, mają trwać nadal, stosując się ściśle do reguły Zakonu tegoż Św. Bazylego, przy zachowaniu w całości i nienaruszalności dawnych, związanych z tym klasztorem fundacji.

A przy tym kościele utworzyć godność i stolicę biskupią, dla biskupa tegoż obrządku, który ma być mianowanym w Supraślu, który ma stać na czele tegoż kościoła, znajdującego się w owem mieście *[…]*. Który ma prawo zwoływać na synod opatów, niższych prałatów i w ogóle posiada prawo wykonywać wszystkie razem i poszczególne czynności i obowiązki przysługujące biskupom. Który posiada swoją kapitułę, pieczęć, kurię, stół biskupi i inne oznaczenia, przysługujące biskupom. A także ma posiadać swoje prawa, jurysdykcję i wszystko to, co jest ściśle połączone z jego władzą, dostojeństwem, wysoka godnością, stanowiskiem, z przysługującem mu prawem udzielania łask, indultów, odpustów rzeczowych, osobliwych i połączonych razem, z których inne kościoły katedralne w tych krajach, tegoż obrządku i ich zwierzchnicy, w jakikolwiek bądź sposób (nie z tytułu jednak i nie wskutek osobnych przywilejów), również korzystają, mają, cieszą się i mogą teraz i w przyszłości w jakikolwiek sposób posiadać, nieść, korzystać i cieszyć się.

Następnie przy tym kościele, oprócz godności biskupiej, ustanawia się urząd dla jednego kapłana, któryby stał na czele kapituły tegoż kościoła katedralnego, który ma być, jak powiedziano, utworzonym, któryby przewodniczył w chórze i w tejże kapitule, w różnych jej czynnościach, publicznych i prywatnych, w procesjach, innych jakichkolwiek bądź nabożeństwach, który by miał wyższą godność, przodował, miał pierwsze i godniejsze miejsce i przewodniczył *[…]*.

Na mocy tejże władzy apostolskiej, ogłaszamy, że wyżej wspomniany kościół katedralny, erygowany, jak powiedziano przez nas, bezpośrednio podlega władzy Stolicy Apostolskiej i ma jej podlegać po wsze czasy.

Ponieważ zaś diecezja supraślska, względnie terytorium kościoła tego katedralnego, powinna się składać z tych części diecezji greko-ruskiego-unickiego obrządku, które się znajduje pod władzą świecką, wyżej wspomnianego króla Fryderyka Wilhelma, w tym celu, aby owce rozproszone były w jednej owczarni, zrazem też, aby pieczołowity pasterz miał wykreślone granice, w których by mógł karmić swoje owce zdrową strawą duchową.

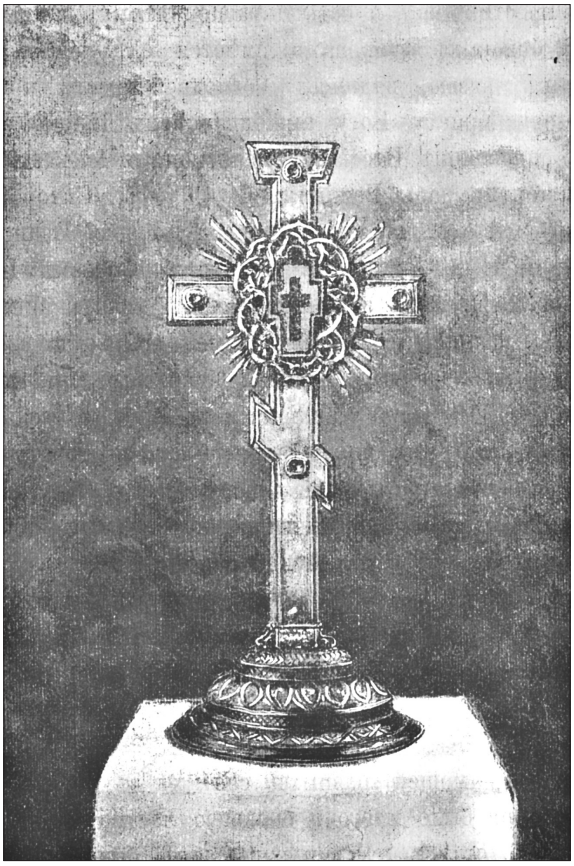

Krzyż ołtarzowy z Cząstką Drzewa Krzyża Św. (1503-1507).
Fot. ok. 1892 r.
N. Dalmatov, *Suprasl'skij blagoveščenskij…*, s. 455.

Przy wykonaniu niżej wspomnianego podziału, jak dowiedzieliśmy się, wychodząc z diecezji kijowskiej i brzeskiej na Litwie, należy iść mimo diecezji warszawskiej, przez nas niedawno, na mocy wyżej wspomnianej władzy apostolskiej, utworzonej. W której znajduje się tylko jeden dom zakonny, wyżej wspomnianego zakonu św. Bazylego, nazwany rezydencją. Od rzeki Niemen do rzeki Bug, 30 mil wzdłuż, w środku, na tej linii znajduje się wyżej wymieniony klasztor supraślski. Szerokość największa tego pasa, który idzie pochyło, wynosi 12 mil, najmniejsza zaś 4 mile.

Oprócz tego, do diecezji powinny należeć: 27 miast i 474 wsi. Przy czem od diecezji kijowskiej należy odciąć 31 kościołów parafialnych, a od diecezji brzeskiej względnie kościołów 37, dołączając do diecezji supraślskiej. W których to parafiach nalicza się wiernych, mogących przystępować do spowiedzi i komunii św., ponad 45000, nie włączając do tej liczby wcale parafian obrządku łacińskiego, które wszędzie w tych stronach posiadają oddzielne kościoły parafialne.

Pomiędzy tymi kościołami, oprócz wyżej wspomnianego klasztoru w Supraślu są 2 domy zakonne, które nazywają się też rezydencje, podległe temuż klasztorowi, wskutek dawnych fundacji, do których ten sam klasztor supraślski wyznacza na mieszkanie zakonników tegoż zakonu. Jest to właśnie rezydencja kuźnicka w Prusach Nowowschodnich, 7 mil odległa od Supraśla oraz rezydencja warszawska w Prusach Południowych, 32 mile odległa od wyżej wspomnianego klasztoru w Supraślu, po przeprowadzonym podziale Królestwa Polskiego.

Nadto w Prusach Nowowschodnich znajduje się rezydencja zakonników tegoż zakonu św. Bazylego w mieście Drohiczynie, 14 mil odległa od tegoż klasztoru, przedtem należąca do prowincji litewskiej, która była podległa władzy ukochanego syna naszego, obecnie generała wyżej wspomnianego zakonu św. Bazylego Wielkiego, wskutek zmiany władzy opata tegoż klasztoru. Rezydencja kuźnicka i warszawska mają swoje kościoły parafialne i ich pasterze mają duszpasterstwo w parafiach swego obrządku. Co do rezydencji w Drohiczynie, to ta została założona do prowadzenia św. misji. W każdym z tych domów zakonnych, tj. w każdej rezydencji stale przebywa 3 zakonników tegoż zakonu. A oprócz wyżej wymienionych rezydencji nie ma więcej klasztorów, ani męskich, ani żeńskich tegoż greko-ruskiego-unickiego obrządku.

Wskutek tego, my, wyżej wzwyż mienionioną osadę Supraśl i razem z nią wyżej wymieniony klasztor, a także wyżej opisane części tych diecezji, gdzie się znajdują miasta, osady, wsie, kościoły, domy zakonne, czyli rezydencje, tegoż greko-ruskiego-unickiego obrządku, które jak powiedziano, podlegają świeckiej władzy, wyżej nazwanego króla Fryderyka Wilhelma, od których właśnie diecezji, w których znajdują się one miasta, osoby, wsie kościoły i domy zakonne, czyli rezydencje, na mocy naszej władzy apostolskiej, na zawsze rozczłonkowujemy, dzielimy i oddzielamy. I pomienioną osadę Supraśl, wraz z pomienionym klasztorem, a także części te diecezji, w których się znajdują miasta, osady, wsie, kościoły i domy zakonne, czyli rezydencje i w nich zamieszkałe osoby obojga płci, tak duchowne, jako i świeckie księży, słowem wszystkich ludzi, jakiegokolwiek stanu, stopnia, klasy i stanowiska, należących do tegoż obrządku greko-ruskiego-unickiego, spod władzy, jurysdykcji i zwierzchnictwa czcigodnych braci naszych, względnie obecnych zwierzchników tych kościołów i ich następców, na mocy tejże władzy apostolskiej na zawsze wyjmujemy i oddzielamy i wyżej wymienioną osadę Supraśl, zamienioną przez nas – jak wspomniałem – na stolicę biskupią, klasztor, a także wyżej wymienione części dawnych diecezji *[…]* greko-ruskiego-unickiego obrządku, poddajemy i podporządkowujemy nowemu kościołowi biskupiemu w Supraślu *[…]*, tak aby osoby mające stać na czele kościoła biskupiego w Supraślu *[…]*, korzystały z nadanej jej władzy i tę władzę na zawsze zachowały, nie zwracając się w przyszłości do czcigodnego brata naszego, arcybiskupa kijowskiego lub jego następcy.

Widok na zespół klasztorny z szosy do Białegostoku.
Fot. Ed. Kotylewicz, ok. 1938 r.
Dawne zbiory Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Białymstoku.
Kolekcja Stowarzyszenia Collegium Suprasliense w Supraślu.

Ponieważ, jak również dowiedzieliśmy się, zakonnicy tegoż klasztoru spełniają posługi religijne i duszpasterstwo we wsiach, znajdujących się niedaleko od klasztoru, które są zbyt oddalone od kościołów parafialnych, za zgoda zaś miejscowych parochów, przed mianowaniem biskupa, łatwo mogły być te wsie przydzielone do kościoła katedralnego, przez nas, założonego i piecza nad duszami mogły być powierzona zakonnikom, często wspomnianym tegoż klasztoru, na mocy tejże władzy apostolskiej dajemy i udzielamy temuż pierwszemu przyszłemu biskupowi supraślskiemu zupełnej i całkowitej władzy i swobody postąpić tak, jak sam będzie uważał, za zgodne ze swojem sumieniem i sposobem, zapatrywaniu się na rzeczy, z zachowaniem wszakże tego wszystkiego, co z punktu widzenia prawa podlega zachowaniu.
Chcąc też zatroszczyć się o uposażenie obu stołów, tj. biskupiego i kapituły, wyznaczenie którego, wyżej wspomniany król Fryderyk Wilhelm, jak również dowiedzieliśmy się, przyjmuje na siebie, a to w tym celu, aby przyszły biskup supraślski i jego następcy mogli godnie piastować swój urząd, a także, aby przyszła kapituła i kanonicy tegoż kościoła katedralnego przez nas, jak powiedziano, założonego, oraz ich następcy, mogli mieć odpowiednie utrzymanie i pełnić godnie *[…]* obowiązki, pierwszemu, przyszłemu biskupowi supraślskiemu, i ma się rozumieć

jego następcom, uważamy za słuszne, wypłacać corocznie w gotówce sumę 4 tys. pruskich talarów z kasy królewskiej, co zaś do kapituły i wyżej wspomnianych kanoników, do dwóch wyżej wspomnianym, piastującym kanoników, godności osobom, jako też czterem kanonikom, prebendarzom, przez nas, jak powiedziano ustanowionym, powinna być też corocznie wypłacana odpowiednia suma, z królewskiej hojności. Te sumy powinny być im w swoim czasie również wypłacane corocznie, tak aby temuż pierwszemu, przyszłemu biskupowi w Supraśli, i oczywiście jego następcom, a także osobom utrzymującym wyżej wzwyż mienione godności, a także osobom piastującym godności kanoników i prebendarzy, przez nas, jak powiedziano, względnie ustanowione i wyznaczone, była wydawana suma, względnie sumy pieniężne *[…]*.

Temuż pierwszemu, przyszłemu biskupowi supraślskiemu przeznaczamy na mieszkanie pałac, stanowiący część zabudowań tegoż klasztoru, po uprzednim porozumieniu, tj. z zakonnikami tego klasztoru, dość odpowiedni i okazały, mogący być wygodną siedzibą dla biskupa. Pałac ten wszakże wymaga pewnych wydatków i kosztów na przebudowę i doprowadzenie do dobrego stanu. Chociaż pałac ten połączony jest z tymże klasztorem, wszakże ma swoje oddzielne wejście. W tym właśnie pałacu powinien mieć swoją rezydencję tenże pierwszy, przyszły biskup supraślski i jego następcy. Na to władzą naszą apostolską dajemy też na zawsze względne zezwolenie i zgodę.

Oprócz tego, dla tychże przyszłych, mających być prepozytami *[…]*, czyli dla prałatów i kanoników *[…]*, w celu przysporzenia większej ozdoby *[…]*, ustanawiamy zwykły krzyż, noszony na piersiach, formy, która ma być określona przez tegoż, przyszłego biskupa w Supraślu i pozwalamy go używać w samym kościele katedralnym *[…]*, tak i poza obrębem tegoż kościoła, w czasie procesji, pogrzebów *[…]*, obrzędów publicznych i prywatnych, przy odprawianiu mszy, godzin kanonicznych *[…]*, także używać poza obrębem wyżej wymienionego miasta, poza obrębem diecezji supraślskiej *[…]*, słowem wszędzie *[…]*.

Jeżeli zaś ktokolwiek *[…]*, na mocy jakiejkolwiek władzy świadomie lub nieświadomie odważy się działać wbrew tym uchwałom, na mocy tejże wyżej wymienionej władzy apostolskiej, a także z własnej pobudki, wiedzy, pełni władzy itd., uznajemy to za nieważne i nic nie znaczące *[…]*.

A zatem, nikomu z ludzi, pod żadnym względem nie wolno zniweczyć tej stronicy, która mówi o wyniesieniu, ustanowieniu, ogłoszeniu, udzieleniu, podziale, odłączeniu, rozłączeniu, wyjęciu, zamianie, poddaniu, udzieleniu prawa i władzy, pozwoleniu, przekazaniu, indultach, uchwale, ustanowieniu, mianowaniu, usunięciu i odwołaniu, lub przeciwstawić się temu zuchwale i nierozsądnie. Temu zaś, kto odważy się obalić to, niech wie, że spotka gniew Boga Wszechmogącego i błogosławionych Apostołów Piotra i Pawła.

Dano koło Florencji, w Pustelni Kartuzów, roku Wcielenia Pańskiego 1798 szóstego marca, naszego zaś pontyfikatu roku 25.

Aneks nr 8

Supraśl 1799 r.
Modlitwa i pieśń anonimowego autora na cześć Matki Boskiej Supraskiej.

Druk: [J. K. W. Darowski], Officium codzienne z różnemi nabożeństwami przydanemi na chwałę Boga i Matki jego Niepokalanie Poczętej Maryi Panny, także świętych patronów, z przydatkiem niektórych pieśni. Za wiadomością […] Kamery JKM Białostockiej przedrukowane, Supraśl 1799, s. 338–343.

Modlitwa do Najświętszej Marii Panny Supraślskiej, wielkiemi cudami słynącej:
O naczynie wybrane nabożeństwa, Najświętsza, Najbłogosławieńsza i Cudotworna Panno, Matko Boża Maryja Supraślska! Która żadnym nie brakujesz człowiekiem i nigdy do Ciebie uciekających się nie opuszczasz. Ja najniegodziwszy grzesznik idę do Ciebie i z miłości ku Bogu mojemu, całego siebie, co do ciała i tuszy teraz i na zawsze oddaję Tobie za niewolnika, ażebyś mnie dzielnością, którą Ciebie nadała Przenajświętsza Trójca i Twoją najskuteczniejszą przyczyną, którą wszystkim do Ciebie się uciekającym gotowaś świadczyć, w życiu i przy śmierci, rządzić, prostować, strzec i bronić raczyła, abym mógł nie tylko wszelkiej doczesnej hańby, potwarzy, ostawienia uniknąć, ale na to, abym kiedykolwiek ze Wszystkiemi Świętemi wybranemi uciechy zażywał w Niebie. Osobliwie mnie nie opuszczaj w tej potrzebie mojej (tu wyrazić prośbę swoją), którą Tobie bardziej sercem, niżeli usty wyrażam. Mam nadzieję, że wysłuchanym zostanę od Syna Twego Jednorodzonego, Pana naszego Jezusa Chrystusa. Który w obecności Twojej sromotną śmierć krzyżową, kiedy duszę Twoją miecz boleści przeniknął, poniósł, a teraz z Bogiem Ojcem w jedności Ducha Świętego żyje i króluje Bóg błogosławiony, na wieki wieków. Amen.

Pieśń do Nayświętszey Maryi Panny Supraślskiey (na tę nutę, jak „Do Ciebie Panie pokornie wołamy", etc.):

Do Ciebie Panno cudami słynąca w Supraślu, idę owieczka błądząca,
Wprowadź mię proszę na drogę zbawienia – Broń od zginienia.
Wszak jesteś Gwiazdą Morską mianowana,
Ludziom za wodza wszem, konsekrowana.
Oto ja w morzu, tonę świata tego – Salwuj grzesznego.
Zginął bym dawno, a zginął na wieki,
Gdybyś mi swojej umknęła opieki,
Lecz miłosierdzie Twoje dla grzesznika – Serce przenika.
Czy jednegoś Ty już z ostatniej toni,
Wyrwała zbrodnia, że go już nie zgoni,
Piekielne oko, Cerber nie pochłonie – Kto w Twej obronie.

Syn Twój najmilszy, którego piastujesz,
Na ręku wdzięcznie nań się zapatrujesz,
Gdy macierzyńskie piersi Twe obaczy – Snadno wybaczy.
Brzmi echo łask Twych w Supraślskiej Pustyni,
Wszystkie żywioły służą monarchini,
Drzewa w około liczne asystują – zwierza hołdują.
Wody, krynice, okolicznie płyną,
Studnią łask boskich głoszą Cię jedyną,
Tu upragniony grzesznik odpoczywa – Z zmaz duszę zmywa.
Cudowna Panno, cudem się lokujesz,
W Supraślu, kiedy Krzyżem pokazujesz
Puszczonym rzeką plac upodobany – Na cerkiew ściany.
Druga Golgota tu się prezentuje,
Gdy się część Krzyża Pańskiego znajduje,
Matka i z Janem nie ustąpią kroku – Od krzyża boku.
Wielki Bazyli biskup Cezaryi,
Toruje drogę, dla mnie do Maryi,
Przez syny Swoje Pannie przyśpiewuje – A mnie ratuje.
Pamiętaj Panno na Twoich łask dary,
Których użyczasz, wszem ludziom bez miary,
Każdy do Ciebie, choć w wielkim frasunku – Pełen ratunku.
Umarłym życie, ślepym wzrok przywracasz,
Nędzne grzeszniki łaską swą zbogacasz,
Febry, gorączki, przestają zarazy – Na Twe rozkazy.
Śmiertelna niemoc opuszcza człowieka,
Który się do Cię Marya ucieka,
Gahanie czartów, strachy opuszczają – Moc Twoją znają.
Tu zakamiałe serce grzesznik skruszy,
Tu i desperat do płaczu się zruszy,
Spojrzał na obraz, łzy pokutne toczy – Gdy Pannę zoczy.
Same anielskie w snach napominania,
Radzą pomocy w Supraślu szukania,
W swoich potrzebach, gdy kto uciśniony – Tu wspomożony.
Wejrzyj i na mnie okiem łaskawości,
Użyj wrodzonej Twej ku mnie litości,
Przebłagaj Syna Jezusa mojego – Zagniewanego.
Nadzieją jesteś jedyną zbawienia,
Mego po Bogu: Więc Twego Imienia,
Wzywam Marya rozwiąż mój frasunek – Przyjdź na ratunek.
Gdy dusza moja zechce wyniść z ciała,
Proszę o Panno! Byś mię ratowała,
Od nieprzyjaciół, który wzywam Ciebie – Lokuj mnie w niebie. Amen.

Aneks nr 9

Supraśl, 10 XII 1829 r.
Inwentarz klasztoru supraskiego – budynków i wyposażenia, m.in. cerkwi Zwiastowania Najświętszej Marii Pannie i jej skarbca, pałacu Opatów wraz z biblioteką oraz zabudowań gospodarczych.

Oryginał:
Archiwum Archidiecezjalne Białystok, sygn. dawna archiwum klasztoru supraskiego nr 245. Brak oryginalnej karty tytułowej (nr 1) i również wyrwanych kart: 53-60.
Kopia:
Centralne Archiwum Historyczne Litwy Wilno, F. 634, op. 1, nr 3: „Wiadomość o stanie klasztoru opackiego supraslskiego, w obwodzie białostockim i tymże powiecie położonego, roku 1830 miesiąca stycznia 25 dnia sporządzona".
Druk: –
Uwaga: Publikując poniższy tekstu posłużono się oryginałem, posiłkując się kopią dla uzupełnienia brakujących kart oryginału

[k.1-1v] Wiadomość o klasztorze Zakonu Św. Bazylego Wielkiego, opatskim, supraślskim, znajdującym się w obwodzie i powiecie białostockim, w miasteczku Supraśl zwanem, roku 1829 miesiąca Decembra 10 dnia, wskutek ukazu przez Greko-Unit*[skiego]* Duch*[ownego]* Lit*[ewskiego]* Konsystorza na nr 6540, z daty 8 Novembra tegoż 1829 roku nam ogłoszonego.

Po przybyciu naszem do wyż wspomnionego klasztoru, w celu sporządzenia nakazanej wiadomości, stosownie do formatu, do ukazów przez prześwietny Greko-Units*[kiej]* Duchow*[nej]* Kolegii 31 Oktobra 1822 roku prowincjałom danych, ogłosiwszy JW. bp włodzimierskiemu, sufraganowi brzeskiemu, opatowi supraślskiemu i kawalerowi Leonowi Jaworowskiemu, o włożonym na nas obowiązku, natychmiast przystąpiliśmy zwyczajnym porządkiem do czynności. Wskutek czego obejrzawszy stan tego klasztoru, we wszystkich po osobno szczegółach znaleźliśmy, jak następuje.

I. Stan cerkwi

§ 1.

Cerkiew przy tym klasztorze murowana, pod tytułem Zwiastowania Najświętszej Marii Pannie. Z papierów okazuje się, iż za pierwszego archimandryty laury supraskiej ks. Paufnucego Siehenia, zaczętą oną z fundamentów murować, nakładem fundatora śp. Aleksandra Iwanowicza Chodkiewicza, nowogrodzkiego wojewody,

około r. 1505, a za archimandryty Kalixta, zaraz po śmierci Siehenia, która nastąpiła roku 1510 obranego i przez metropolitę Józefa Sołtana instalowanego, nie wiadomo w którym roku została ukończoną. To tylko jest wiadomo, że metropolita kijowski Jona poświęcił oną roku 1516 Oktobra 15 dnia.

Struktura tej cerkwi staroświecka, w kształcie zamku, kopułą środkową i czterma wieżyczkami narożnemi, tudzież trzema facjatami – jedną frontową, a dwiema pobocznemi ozdobiona. Ściany jej zewnętrz nie tynkowane. Gzemsy, w części i facjata frontowa czerwono malowane. Facjaty zaś poboczne i górne części wieżyczek i kopuły tynkowane i pobielane.

Dach cerkwi formy krzyża, blachą żeścianą kryty, ryn*[n]*ami drewnianemi i smokami żeścianemu, dla ścieku wody opatrzone. Kopuła i wieżyczki tarcicami czerwono malowanemi pobite, na których wierzchołkach są krzyże żelazne z gałkami miedzianemi, pozłacanemi.

Przed facjatą frontową kruchta, czyli babiniec, murowana, dachówką kryta. Na której froncie wzniesiona facjatka blachą żeścianą pokryta, na niej krąg żelazny, w którym trójkącik, z promieniami pozłacanemi, nad nim korona żelazna, pozłacana. Wszystko to na prętach żelaznych umocowane. Po bokach posągi drewniane św. męczenników, książąt ruskich Borysa i Hleba, na postumentach kamiennych.

W samej facjatce sygnaturka zawieszona, ważąca funtów 20. Zewnętrzne ściany kruchty nie tynkowane, facjatka zaś tynkowana i pobielana. Do tej kruchty drzwiów podwójnych, na zawiasach i krukach żelaznych, frontowe – zasuwkami, poboczne – klamkami żelaznemi zamykają się. Przed temi wszystkiemi drzwiami z podwórza są wschody kamienne, przed frontowymi o 3, a przed pobocznemi o 4 stopniach, ustawione, kamieniem ciosanym. Nad drzwiami okna *[k.2]* trzy półokrągłe, w ołów oprawne. Kruchty długość łokci 6, calów 16, szerokości łokci 7, calów 10, wysokość łokci 8, calów 20. Posadzka i sklepienie ceglane, ściany wewnątrz i sklepienie tynkowane i pobielane. W niej, po lewej stronie, kamień wydrążony na wodę święconą, na postumencie marmurowym, Tuż przy nim, krzyż duży drewniany, z Pasją, stosownej wielkości, drewnianą, na ścianie zawieszony. Po prawej tablica, w której znajdują się karteczki numerowane. Na niej naklejona karta drukowana w Lublinie roku 1742, pod tytułem „Duchowna Karbona".

W wieżyczce, po prawej stronie kruchty jest zegar, żelazny, bijący tylko godziny. Dzwon do niego należący umyślnie na ten przedmiot odlewany, zawieszony w kopułce tej wieży, waży pudów 9 i funtów 20.

Z kruchty drzwi podwójne, mocno, zewnątrz, blachą żelazną w floresy opatrzone, na biegunach żelaznych, łańcuchem, pięcioma kółkami i probojami żelaznemi, do zamykania na kłódkę, wiszącą, tudzież zamkiem wnętrznym i drągiem drewnianym opatrzone, wiodące do cerkwi.

Długość cerkwi, od drzwi wielkich do carskich wrót łokci 30, calów 12. Szerokość łokci 19, calów 12. Wysokość biorąc od posadzki do sklepienia łokci 18.

Ściany cerkwi wewnątrz, tynkowane i wybielane. Po obu stronach drzwi wielkich, ściana frontowa i poboczne do pierwszych dwóch filarów tablaturą drewnianą na 5 łokci i 13 calów wysoką, snycerskiej roboty, w wierzchu gzemsami, nad niemi aniołkami, tarczami i innemi ozdobami snycerskiemi, upiększoną obite, bez *[k.2v]* żadnego malowidła. Dalej, ściany podłużne, podobną tablaturą i ozdobami chińsko malowaną, w znacznej części wyzłacaną, aż do ikonostasu opatrzone. Pośrodku cerkwi są 4 filary, na których, jako na posadzie środkowa kopuła utrzymuje się. Na ścianach kopuły, których liczy 8, we 3 rzędy, naokoło, malowane na murze, różnych świętych obrazy. Na suficie zaś onej, obraz Spasitela.

Okien w cerkwi większych 4, mniejszych 2, w ołów oprawnych, z kratami zewnątrz żelaznemi.

W całej cerkwi posadzka z tafel marmurowych. Sklepienie od drzwi wielkich do pierwszych dwóch filarów ceglane, w kratkę robione, tynkowane i pobielane. Dalej zaś aż do ikonostasu malowane. Na ankrach, jako też i na sklepieniu różnych świętych wyobrażenia, w figurach kołowych.

W kopule środkowej, pod samym sklepieniem okien 8.

Pośrodku cerkwi w posadzce są drzwi pojedyncze, przez które po wschodkach idzie się do sklepu, którego tło piaskiem wysypane sklepienie zaś ceglane. W nim okno 1, kratą żelazną opatrzone.

Do dwóch wieżyczek frontowych wchodzi się przez drzwiczki stolarskiej roboty, podwójne na zawiasach i krukach żelaznych, na klamki zamykające się. Za niemi są także drzwi, proste, na zawiasach i krukach żelaznych, z zaszczepkami i probojami, do zamków wiszących, za któremi wschody, kręte, drewniane, w prawej wiodące na zegar, w lewej na chór, gdzie organ umieszczony.

Za ikonostasem prezbiterium, mające długości łokci 11, szerokości łokci 10, wysokości łokci 18. Tło, tak ścian jego, jako też sufitu niebiesko malowane. Pilastry zaś, gzemsy i cała gipsatura białego koloru. Po prawej stronie drzwi do *[k.3]* zakrystii, po lewej do żertwiennika, oboje niskimi, podwójnymi żelaznemi, kracianemi drzwiczkami zamykają się. Tuż za niemi 2 framugi. W jednej po prawej stronie gipsatura wyrażająca mitrę biskupią, krzyż i palmę, w drugiej, po lewej stronie pastorał, omofor i palmę. Z prawej strony wrót carskich: Ewangelia, Laska Św. Jana Chrzciciela naliwka i gałązka palmowa, razem związane. Po lewej zaś stronie mitra papiezka, krzyż, kielich i palma, także związane. Wszystko to pięknie z gipsu wyrobione.

Obrazy na ścianie prawej św. Ewangelistów: Łukasza i Jana, na lewej Mateusza i Marka. Nad carskiemi wrotami św. Jana Chrzciciela, św. Jakuba i Zachariasza. Na suficie obraz, duży, okrągły, Boga Ojca w obłokach, około którego wiele aniołów, wszystkie na murze olejno malowane, około których piękna gipsatura. Nad gzemsami gipsatura gustowna i malowidło suchemi farbami wystawiające. Na ścianach pobocznych aniołki modlące się, po rogach zaś proroków Daniela, Izajasza,

Wnętrze. Posadzka taflowa, czerwono-szara, ołtarze boczne (po 1645 r.), ambona i tron archimandrytów oraz ikonostas.
Fot. Józef Jodkowski, 1910 r.
Zbiory Instytutu Sztuki PAN, nr 9412.

Dawida i Aggeusza. Malowidło, dopiero opisane, odnowione roku 1826 nakładem JW bpa włodzimierskiego, sufragana brzeskiego, opata supraskiego i kawalera Leona Jaworowskiego. W prezbiterium okien na obie strony odmykających się, na zawiaskach i kruczkach żelaznych, z zaszczepkami żelaznemi 3. Wszystkie zewnątrz mocną kratą żelazną opatrzone. Posadzka z tafel marmurowych.

W żertiwienniku posadzka ceglana, ściany i sklepienie tynkowane i pobielane. Długość jego łokci 4, calów 16, szerokość łokci 3, wysokość łokci 6, calów 12. Okno 1, kratą żelazną opatrzone. Stolik przybrany do stawiania kielicha na *[k.3v]* na Perenos.

Po obu stronach ikonostasu, dwoje drzwiów, prostej roboty, do dwóch wieżyczek, na krukach i zawiasach żelaznych, z zaszczepkami do zamków wiszących. przez jedne, z strony lewej, wchodzi się na poddasze, przez drugie, z prawej strony, do skarbca, nad prezbiterium będącego. Oboje zamykają się zaszczepkami do zamków wiszących. Tuż przy nich są drzwi drewniane, blachą żelazną, w floresy, obite, na zawiasach i krukach żelaznych, z zamkiem, dużym, wnętrznym, antabą i klamkami żelaznemi. Przez które wchodzi się do komórki, w której składają się drwa i inne drewniane rzeczy, jako to drabiny i deski do ubierania Grobu służące. Posadzka w niej i sklepienie ceglane. W sklepieniu jest otwór do wejścia po drabinie na poddasze.

Po prawej stronie owej komórki są drugie drzwi, drewniane, blachą żelazną, w floresy, zewnątrz opatrzone, na zawiasach i krukach żelaznych, z zamkiem, dużym, wnętrznym i drągiem drewnianym do zasuwania. Temi drzwiami wychodzi się na dziedziniec klasztorny.

Na cmentarzu, przy ścianie cerkwi podłużnej, prawo bocznej, jest pomnik marmurowy, kratą żelazną, w figurze prostokątnej, z trzech stron obwiedziony JW tajnego radcy, senatora i kawalera Ignacego Antonowicza TEYLS'A, któren urodził się 17 XII 1742 roku, a umarł roku 1817 września 18 dnia, którego ciało stosownie do jego żądania tu pochowane zostało.

W końcu cerkwi, na cmentarzu jest studnia cembrowana, dla ścieku wody ze sklepu cerkiewnego wykopana i urządzona. *[k.4]*

Oparkanienie cmentarza, czyli dziedzińca klasztornego następne: Od wschodu i południa ciągną się dwie linie murów klasztornych, od zachodu trzecia linia klasztoru, potem parkan, murowany, stykający się ze dzwonnicą, na którym są 2 urny kamienne, dalej dzwon*[n]*ica i parkan murowany, z takiemiż 2 urnami, przypierający do rezydencji JM biskupa, murowanej, dwupiętrowej i ta kończy linią zachodnią *[ss]*.

Na koniec od północy jest parkan sztachetowy, oddzielający ogród fruktowy od dziedzińca, któren zamyka figurę kwadratową dziedzińca klasztornego. W parkanie murowanym, po obu stronach dzwonnicy są drzwi, pojedyncze, z tarcic, a zaś w parkanie sztachetowym, są drzwi podwójne, sztachetowe, wszystkie na zawiasach i krukach żelaznych z zasuwkami.

Uwaga:

Cerkiew tutejsza nie znajduje się wśród okolic które porzuciły Unią *[s]*, a przeszły do Panującego Wyznania.

Taż cerkiew pierwiastkowo nie była parafialną, lecz roku 1800, za byłego rządu pruskiego, dla tytułu biskupiej katedry dołączona została parafia, od sąsiedzkiej kryńskiej cerkwi, która po szczególe niżej się opisze, pod rozdziałem XI.

§ 2

W tej cerkwi liczy się ołtarzów 7.

Ołtarz wielki. Na środku prezbiterium mensa, murowana, w fałsz marmur mozaikowana, na której cyborium drewniane, na kolor mahoniowy politurowane. Po bokach 4 filarki i gzemsy, tak górne, jako też dolne, tudzież w górze korona, drewniana, *[k.4v]* czarno bejcowana.

Drzwiczki do cyborium na zawiaskach mosiężnych, zameczkiem francuskim, mosiężnym, zamykające się.

Nad cyborium graniastosłup, sześcienny, drewniany, mahoniową politurę mający. W nim koło z trzema przedziałami półokrągłemi, na sztyftach żelaznych, obracające się. Z tych: jeden kitajką czerwoną, drugi moro niebieskiem, trzeci adamaszkiem zielonym, wybite. Wszytkie obwiedzione naokoło galonikiem żółtym, szychowym. Tył zaś onego koła drewniany, politurowany na kolor mahoniowy. W jednym z tych przedziałów stoi krzyż, duży, srebrny, próby 12, ważący funtów 7 ½, z pasyjką, srebrną, pozłacaną. Przed mensą 3 stopnie, drewniane, stolarskiej roboty.

Na drzwiczkach cyborium blacha, srebrna, w kształcie kielicha, z hostią w promieniach. Na nim 2 srebrne aniołki. Po rogach drzwiczek 4 srebrne, pozłacane serduszka. Wyżej po bokach, na postumentach drewnianych, czarno bejcowanych, 2 spore aniołki, srebrne, ze skrzydełkami, trzymające małe lichtarzyki, także srebrne, na postumencikach po 1 srebrnej rozecie i 1 cherubinku.

Na graniastosłupie, w górze srebrna figura Boga Ojca, w obłokach i promieniach. Pod nią gwiazdeczka srebrna pozłacana. Naokoło onej figury 4 gwiazdeczki i 4 główki aniołków, srebrne. Na gzemsie, nad figurą Boga Ojca tabliczka srebrna, w promieniach, z wyrażeniem imię JEZUS, które w spodzie utrzymują 3 aniołki. Gwiazdeczek 10. Rozetek 2. Tabliczki floresowe, srebrne 2.

Nad gzemsem wazoników srebrnych, z takiemiż kwiatkami 6, mniejszych 4, aniołków klęczących ze skrzydełkami 2. Na koronie narożników esowych, srebrnych 2. Gwiazdeczka 1. *[k.5]* Cherubinków 6. W koronie Duch Święty, w postaci gołębicy, srebrny, dęty, pozłacany, z drzwiczkami, z wierzchu na 3 łańcuszkach, srebrnych, pozłacanych, zawieszony.

Nad koroną glob, spory, miedziany, z krzyżykiem, pozłacane. Po prawej strony korony Księżyc, po lewej Słońce, w promieniach, miedziane, pozłacane, na prętach żelaznych blachą żeścianą *[s]* powleczonych, w postumentach drewnianych, półkulistych, umocowane, z których każdy obity trzema blachami, srebrnemi, w karpią łuskę. Na 4 filarach, gzemsy dolne i górne blachą srebrną floresową obite, na ich środkach 4 blaszki srebrne floresowe. Między filarkami z prawej strony Melchizedek, niosący czaszę i chleby pokładne, z lewej Aaron, z blachy srebrnej, wysokości na 9 calów. Wszystkie srebro tutaj wyrażone, prócz gołąbka próby 8, waży funtów 5, gołąbek zaś próby 12, skrzydła jego próby 6, waży razem funt 1, łutów 10. Globus Księżyc i Słońce miedziane, pozłacane, ważą funtów 19.

Antymis na płótnie czarno wybijany, poświęcony przez JW bpa włodzimierskiego, sufragana brzeskiego Leona Jaworowskiego roku 1821 kwietnia 7 dnia. Lichtarzów mosiężnych większych z okrągłemi postumentami 4, z trójkątnemi 2. Lichtarzyków przystawkowych, mosiężnych 4, wszystkie ważą funtów 30. Lichtarzów średniej wielkości, cynowych 4, które ważą funtów 12. Puszka cynowa z nakrywką 1, waży funt 1. Wazoników drewnianych, z kwiatami papierowemi 2.

Ikonostas o trzech kondygnacjach pięknej, snycerskiej roboty, filarami, kapitelami, gzemsami, pilastrami, *[k.5v]* aniołkami, wazonami i rozmaitą gustowną sztukaterią ozdobiony, cały suto wyzłacany.

W pierwszej kondygnacji obrazy Spasitela i Panny Maryi Zwiastowania – po prawej stronie, Panny Maryi Zbawiciela Świata na ręku trzymającej i św. Jana Ewangelisty – po lewej, wszystkie na blasie miedzianej malowane, w ramach drewnianych, snycerskiej roboty, pozłacanych. Wysokość tych obrazów łokci 3, calów 5, szerokość łokieć 1, calów 16. Z obu stron, przy ścianach są drzwi na zawiasach i krukach żelaznych, na nich obrazy na płótnie malowane stare, na jednych – z strony prawej – św. Michała Archanioła, na drugiej – po lewej stronie Aarona, kadzielnicę w ręku trzymającego. Pośrodku ikonostasu drzwi carskie snycerskiej, ażurowej roboty, pozłacane.

Wnętrze. Empora zachodnia.
Fot. P. P. Pokryszkin, 1907 r.
P. P. Pokryszkin, *Błagowieszczenskaja cerkwa…*, ryc. 9.

W kondygnacji drugiej, nad carskiemi drzwiami obraz Chrystusa Pana na obłokach siedzącego. Przy nim, z jednej strony anioł krzyż trzymający, z drugiej klęczący i modlący się. W górze Duch Święty w ramach drewnianych, snycerskiej roboty, pozłacanych. Wysokość jego łokci 4, calów 7, szerokość łokci 3, calów 5. U spodu tego obrazu na gzemsie relikwiarz spory, podłużny, z frontu blachą srebrną, próby 8 ważącą funt 1 obite. Po obu stronach jego aniołki drewniane, pozłacane. Z obu stron tego obrazu jest po 3 innych, nieco mniejszych to jest – z strony prawej 2 obrazy św. Apostołów i Narodzenia Chrystusa Pana, wszystkie w ramach drewnianych, pozłacanych. Wysokość każdego łokci 3, szerokość łokieć 1, calów 12.

W trzeciej kondygnacji pośrodku obraz Boga Ojca na 4 zwierzętach unoszącego się, na płótnie *[k.6]* malowany, w ramach drewnianych, pozłacanych, wysoki na łokci 4, calów 7, szeroki na łokci 3, calów 5. Po prawej jego stronie 2 obrazy Proroków, trzeci wyobrażający figurę miedzianego Węża przez Mojżesza na puszczy postawionego. Po lewej także 2 obrazy Proroków, a trzeci wyobrażający Drabinę Jakóbową, wszystkie na płótnie malowane, w ramach drewnianych, snycerskiej roboty, pozłacanych. Wszystkie te obrazy wysokie na łokci 3, szerokie na łokieć 1, calów 12. Nad obrazem Boga Ojca Vera Icon, czyli głowa Pana Jezusa cierniem ukoronowana, snycerskiej roboty, w górze anioł, nad nim promienie, wszystko pozłacane.

Na dole przed obrazami stoją 4 duże mosiężne lichtarzy, toczone, każdy z pięciu sztuk złożony. Wszystkie ważą pudów 9, funtów 9. Naprzeciw drzwi carskich, wisi na łańcuchu żelaznym pająk mosiężny, którego korpus składa się z 3 części, lanych z mosiądzu i gałki, z blachy mosiężnej, do którego 12 lichtarzyków, esowych, mosiężnych, jest zastosowanych. Wszystko to waży pudów 3, funtów 11.

Ołtarz drugi Pana Jezusa, przy pierwszym filarze, idąc od wielkiego ołtarza, po lewej stronie o 4 słupach chińsko malowanych, z wyzłacanemi kapitelami, wsparty na tyluż kolumnach. Nad kapitelami gzemsy, na nich 2 wazony drewniane, malowane, z kwiatami wyzłacanemi. Wyżej sztukateria, girlandami wyzłacanemi ozdobiona, którą dwa aniołki utrzymują. Nad nią Serce Pana Jezusa z Cierniową Koroną i krzyżykiem, w promieniach snycerszczyzną ozdobionych. Nieco wyżej po bokach 2 aniołki sporą koronę, z krzyżykiem, *[k.6v]* pozłacaną trzymające. Przed tym ołtarzem mensa drewniana chińsko malowana snycerszczyzną pozłacaną ozdobiona. Przed nią 2 drewniane stolarskiej roboty stopnie. Na mensie 4 drewniane podstawki pod lichtarze. Między niemi relikwiarz, drewniany, snycerskiej roboty, pozłacany, na postumencie drewnianym. W nim relikwie świętych, za szkłem między kwiatkami różnokolorowemi umieszczone. Nad nim krzyżyk drewniany, na postumenciku, malowany i częścią pozłacany, z pasyjką drewnianą. Pod nią figurka Marii Magdaleny. Za tym relikwiarzem obrazek podłużny, z wyrażeniem Weroniki, Chrystusa Pana krzyż niosącego i Niewiast Płaczących, na płótnie malowany, w ramach drewnianych. W tym ołtarzu obraz Zbawiciela Chrystusa Pana na blasie miedzianej malowany, szatę, koronę z promieni i inne

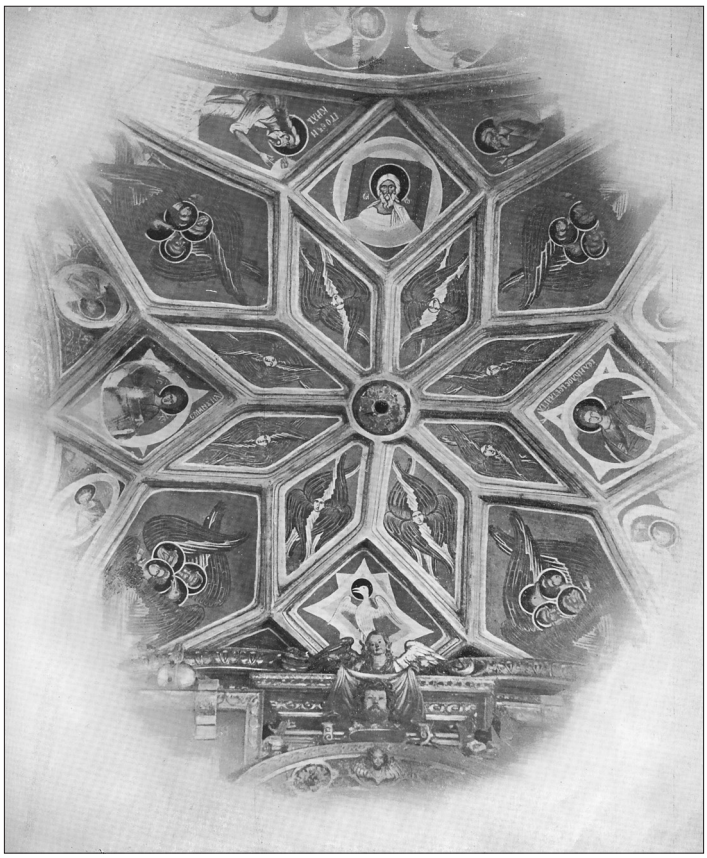

Wnętrze. Sklepienie przed ikonostasem z polichromią XVI w.
Fot. Petrov, 1864 r.
P. P. Pokryszkin, *Błagowieszczenskaja cerkwa...,* ryc. 12.

ozdoby srebrne mający. Których szczegółowe opisanie następne: szata na tym obrazie z blachy srebrnej, miejscami pozłacanej, z 8 sztuk oddzielnych złożona, naokoło niej galon ze srebra wybijany, pozłacany, na 10 sztuk dzielący się, kwiatów srebrnych, wyzłacanych, od ręki robionych do szaty sztyftami srebrnemi przybitych 18. Szata próby 8, kwiaty próby 3. Wszystko waży funtów 20. Na całej tej szacie znajduje się szafir 1, szmaragdów 2, topaz 1, granat 1, turkus 1, wartości # 4. Oprócz tego 22 szkiełek różnokolorowych, wotum srebrne próby 8 ważące łutów 2, Obrazków na miedzi N. Panny Maryi Częstochowskiej 2. Obrazek św. Onufrego, na miedzi, z obwódką srebrną i łańcuszkiem potrójnym. Relikwiarzyk z kamieni czeskich 1[725]. Ten obraz zasłania się drugim obrazem *[k.7]* Ukrzyżowanego Chrystusa Pana, na płótnie malowanym, jednakowej z pierwszym wielkości,

[725] Obraz i relikwiarz zdjęte zostały z ołtarza i zniszczone przez archimandrytę W. Kurhanowicza. Zob. R. Dobrowolski, *Monaster w Supraślu jako ważny ośrodek*, s. 29.

to jest wysoki na łokci 3 calów 12, szeroki na łokieć 1 calów 19. Antymis na płótnie czarno wybijany, poświęcony przez Lwa Kiszkę metropolitę roku 1717 Aprila 18 dnia. Wazoników glinianych polewanych 4, drewnianych z kwiatami, materialnemi, kolorowemi 2. Lichtarzów: cynowych większych 4, średnich 2, małych 2. Wszystkie ważą funtów 43.

Między tym ołtarzem, a ścianą cerkiewną podłużną są drzwiczki, podwójne, snycerskiej roboty, malowane i w części pozłacane, na zawiasach żelaznych, na klamkę zamykające się, w górze snycerszczyzną ozdobione. W której imię Jezus, w promieniach pozłacanych. Przez nie wchodzi się za ołtarz do odsłaniania i zasłaniania obrazu.

Przy tymże filarze ołtarz trzeci św. Bazylego Wielkiego, na cerkiew obrócony, łączący się z ołtarzem dopiero opisanym, o 2 słupach, chińsko malowanych, z pozłacanemi kapitelami, na tyluż kolumnach umocowanych, w górze gzemsem półokrągłym zakończony. Na nim dwa wazony drewniane, malowane, z kwiatami pozłacanemi. Mensa drewniana, chińsko malowana, snycerszczyzną pozłacaną ozdobiona. Przed nią 1 stopień drewniany, stolarskiej roboty.

Na mensie relikwiarz drewniany, snycerskiej roboty, pozłacany, na postumencie drewnianym. W nim relikwie świętych, za szkłem. Za nim obrazek podłużny, na płótnie malowany, z wyrażeniem 2 biskupów, w ramach drewnianych.

W tym ołtarzu obraz św. Bazylego Wielkiego, na płótnie malowany, w ramach drewnianych, snycerskiej roboty, malowanych w części pozłacanych. Wysoki na łokci 3, calów 5, szeroki na łokieć 1, calów 21.

Antymis, na płótnie, czarno wybijany, poświęcony przez Lwa Kiszkę metropolitę, roku 1717 Aprila 18 dnia.

Wazoników, drewnianych, z kwiatkami materialnemi, kolorowemi 2, glinianych *[k.7v]* poliwanych 2. Lichtarzów cynowych 4, ważą funtów 20.

Ołtarz czwarty, Najświętszej Panny, przy drugim filarze, odpowiednim pierwszemu, co do architektury, zupełnie podobny ołtarzowi Pana Jezusa. I cała różnica w tem tylko zachodzi, że w wierzchu ołtarza, nad gzemsami, co tam było, w snycerszczyźnie imię Jezus, to tu Imię Maryi. Na mensie relikwiarz, taki zupełnie, jak przy ołtarzu Pana Jezusa, z innemi tylko relikwiami.

Na nim wycinek walca w kształcie kapliczki, mający ściany wnętrzne zwierciadełkami wyłożone, ściany zewnętrzne i podstawek bejcowane. W nim krzyżyk bursztynowy, na takim że postumenciku z pasyjką i figurkami bursztynowymi.

Za relikwiarzem obrazek podłużny, na płótnie, malowany, wyrażający Najświętszą Pannę, św. Damascena Diakona, w ramach drewnianych.

W tym ołtarzu obraz Matki Boskiej, na blasie miedzianej malowany, w ramach drewnianych, posrybrzanych, z szatą srebrną, której szczegółowe opisanie następne: szata srebrna, miejscami pozłacana, galonem ze srebra wybitym pozłacanym, naokoło obwiedziona, na niej kwiatów srebrnych z ręki robionych,

pozłacanych, sztyftami srebrnymi poprzybijanych 13. Korona na głowie Matki Boskiej srebrna, wyzłacana, z krzyżykiem takim że, w której amatystów 2, pereł 2, topaz 1, wartości czerwonych zł 3 i szkiełek różnokolorowych 54. W galonie, na szyi Najświętszej Panny szafir 1, wartości czerwonych zł 5. W pierścieniu na palcu rautów 5, wartości czerwonych zł 5. Na szacie, a mianowicie na galonie rubinów 8 i topaz 1, wartości rubli srebrnych 4. Na szyi Najświętszej. Panny koralów sznurków 4, wartości rubli srebrnych 4. Na piersiach kanak srebrny, duży, wiszący, na łańcuszku mosiężnym, w nim granatków 11, wartości czerwonych zł 5, szkiełek prostych 7. Przy nim krzyżyk złoty z pasyjką szmelcowaną, wartości czerwonych zł 2. *[k.8]* Z lewej strony, u dołu krzyżyk koralowy w złoto oprawny. Z prawej strony krzyżyk mosiężny, pozłacany, w nim 6 granatów większych, 3 mniejszych, wartości czerwonych zł 3. U spodu krzyżyk, z 5 szmaragdów, w złoto oprawnych, złożony, wartości czerwonych zł 5, po bokach jego gipsowych 2, szklanych 2. Korona Pana Jezusa, srebrna, wyzłacana. W niej szkiełek różnokolorowych większych 3, mniejszych 16. Na piersiach Pana Jezusa kanak srebrny, w kształt orzełka robiony, wyzłacany. Przy nim krzyżyk miedziany, pozłacany, z 6 szkiełkami. Srebro: szaty próby 8. Kwiatów próby 3 *[s]*. Wszystko waży funtów 20. Relikwiarzyków za szkłem 2. Obrączka złota wartości # 1. Wotów srebrnych 5, różnej próby, ważą łutów 10. Obrazek na miedzi św. Antoniego Mnicha, z obwódką srebrną. Krzyżyk w promienie robiony, czeskiemi szkiełkami ozdobiony. Na palcu Pana Jezusa pierścionek złoty ze 4 szkiełkami. Serduszko, dęte, złote, wartości pół dukata.

Obraz ten zasłania się drugim obrazem, wizerunek Najświętszej Panny mającym, na płótnie malowanym. Ramy zewnętrzne tego obrazu chińsko malowane, w części pozłacane. Każdy z nich wysoki na łokci 3, calów 12, szeroki na łokieć 1 calów 19.

Antymis na tym ołtarzu na płótnie, czarno wybijany, poświęcony przez Jerzego Bułhaka bpa pińskiego roku 1759 Aprila 8 dnia. Wazoników glinianych 4, drewnianych, z kwiatami matejalnemi 2. Lichtarzów cynowych większych 4, średnich 2, małych 2. Wszystkie ważą funtów 43.

Między tym ołtarzem, a ścianą są drzwiczki, podwójne, malowane, pozłacane, na zawiasach żelaznych. Nad niemi snycerszczyzna, pozłacana. W której imię Maryi, w promieniach *[k.8v]* wyzłacanych. Przez one wchodzi się za ołtarz, dla zasłaniania i odsłaniania obrazu.

Ze strony prawej, na cerkiew obrócony, przy tym filarze jest ołtarz piąty św. Jana Ewangelisty, w swojej architekturze niczem nie różniący się od ołtarza św. Bazylego, wyżej opisanego. W nim obraz św. Jana Ewangelisty, na płótnie malowany, w ramach drewnianych malowanych, w części pozłacanych, wysoki na łokci 3, calów 5, szeroki na łokieć 1, calów 21.

Na mensie relikwiarz drewniany, snycerskiej roboty, pozłacany, w nim relikwie świętych, za szkłem. Na nim krzyżyk drewniany, na takim że postumenciku, z pasyjką drewnianą. Za relikwiarzem obrazek podłużny, na płótnie malowany,

wystawujący Arkę Przymierza i około niej kapłanów Starego i Nowego Testamentu, w ramach drewnianych, malowanych.

Antymis na płótnie, czarno wybijany, poświęcony przez Teodozjusza Wisłockiego bpa supraślskiego roku 1801 marca 21 dnia. Wazoników glinianych 2, drewnianych z kwiatami 2. Lichtarzów cynowych 4, ważą funtów 20.

Ołtarz szósty Św. Mikołaja. Przy filarze, idąc od drzwi wielkich po prawej stronie, struktury staroświeckiej, o 2 kondygnacjach. W pierwszej, na czterech słupach, snycerskiej roboty, pozłacanych, z takiemiż kapitelami utrzymuje się gzems, czarno malowany, na nim wspierają się 2 słupki mniejsze z kapitelami, na których utrzymuje się gzemsik pozłacany rzeźbą ozdobiony i ten kończy górną budowę tego ołtarza.

Między słupami, w pierwszej kondygnacji obraz św. Mikołaja na płótnie malowany, w ramach snycerskiej roboty, pozłacanych. Wysoki na łokieć 1 calów 19 *[k.9]*, szeroki na łokieć 1 calów 12. W kondygnacji drugiej obraz św. Barbary na płótnie malowany, także w ramach snycerskiej roboty. Wysoki na łokieć 1 calów 8, szeroki na łokieć 1 calów 2.

Mensa tego ołtarza drewniana, prostej, stolarskiej roboty. Przy niej antepedium skórą, w kwiaty złote wybijaną, obite. Stopień ołtarzowy prostej roboty 1.

Antymis, na płótnie wybijany, poświęcony przez Lwa Kiszkę metropolitę roku 1717 Aprila 18 dnia. Lichtarzów cynowych 4, ważą funtów 20.

Ołtarz siódmy św. Jozafata, przy drugim filarze, po lewej stronie. Struktura tego ołtarza niczem nie różni się od ołtarza św. Mikołaja. W pierwszej kondygnacji obraz św. Jozafata, na płótnie malowany, w ramach snycerskiej roboty. Wysoki na łokieć 1, calów 19, szeroki na. łokieć 1 calów 12. W drugiej obraz św. Katarzyny, na płótnie malowany, w ramach pozłacanych, snycerskiej roboty. Wysoki na łokieć 1 calów 8, szeroki na łokieć 1 calów 2.

Antymis, na płótnie wybijany, poświęcony przez Jerzego Bułhaka bpa pińskiego roku 1759 Aprila 16 dnia. Lichtarzów, cynowych 4, ważą funtów 20. Stopień ołtarzowy prostej roboty 1.

Ołtarzyk przenośny, na drewnianym podłużnym postumenciku, ramy drewniane, stolarskiej roboty, niebiesko malowane, miejscami pozłacane. W górze deska, w kształt korony oberznięta, z obu stron pozłacana, z krzyżykiem drewnianym, pozłacanym. W ramach: z jednej strony obraz Najświętszej Panny Bolesnej, na płótnie malowany, z drugiej obraz Pana Jezusa z Krzyża zdjętego, także na płótnie malowany.

Matka Boska z Dzieciątkiem – Supraska. ***Izobraženie ikony Božiej Materi Suprasl'skoj Odigitrii nachodjaščejsja v cerkvi Suprasl'skago Monastyrja s 1-j poloviny XVI stoletija. Točnaja kopija s čudotvornago Obraza.***

Rys. I. Skrobeckij, 1886 r.

Druk: Litografia I. N. Mašistova, Moskwa 1892 r.

	DO TEGO OŁTARZYKA RZECZY NALEŻĄCE NASTĘPNE:	szt.
1.	Na szyi Najświętszej Panny paciorek szklannych, imitowanych granatków, sznurków, których końce zaciągnięte do 2 klamerek, srebrnych, pozłacanych, z których, w każdej jest po 7 szkiełek czeskich, szlifowanych.	8
2.	Paciorków szklannych, perełkowych, większych sznurków 3, mniejszych sznurków 4.	7
3.	Koralów drobnych, sznurków.	3
4.	Firanek, floransowych, zielonych, par 2.	4
5.	Ditto, floransowych, białych para 1.	2
6.	Ditto, petifeniowych par 3.	6
7.	Firanka z chustki jedwabnej, kolorowa.	1
8.	Girlandka, z kwiatów materialnych, na krzyżyku korony zawieszona.	1
9.	Drążki, drewniane, malowane, do noszenia ołtarzyka. *[k.9v]*	2

	SPRZĘTY DO CERKWI NALEŻĄCE	szt.
1.	Ambona przy ołtarzu św. Jana, do rogu filara umocowana, pięknej snycerskiej roboty, chińsko malowana i znacznie pozłacana. Nad nią baldakin, takiej że roboty. Na nim figura św. Złotoustego przez dwóch aniołków utrzymywana, nad nią promienie, obłoczkami i główkami aniołków ozdobione, wszystko wyzłacane. Wejście do niej z chóru zakonnego po wschodeczkach o trzech stopniach, umyślnie do tego robionych.	1
2.	Katedra archimandrycka przy ołtarzu Św. Bazylego snycerskiej roboty chińsko malowana, miejscami pozłacana, z drzwiczkami na zawiaskach żelaznych, klameczką żelazną zamykającemi się.	1
3.	Przed ikonostasem, po stronach cerkwi kryłosy, czyli chór zakonny snycerskiej roboty, chińsko malowany i w znacznej części pozłacany. Z obu stron po 9 siedzeń i po 1 pulpicie mający. Z tyłu tablaturą takiej że roboty i malowania, opatrzony. Po dwoje drzwiczek na zawiaskach żelaznych, klamkami żelaznemi zamykających się mający.	2
4.	Między filarami, w ścianach tablaturą już opisaną pokrytych, po obu stronach są framugi, w których garniturowe 2 konfesjonały, z drzwiczkami na zawiasach żelaznych, klamkami żelaznemi zamykającemi się. Gdzie tak tablatury, jako też i konfesjonały, od posadzki na 2 łokci wysoko sztabkami żelaznemi w dole prostemi, w górze essowemi, na przeciw drzwiczek odmykającemi się, opatrzone.	2

5.	Po obu stronach drzwiów wielkich po 1 ławce stolarskiej roboty.	2
6.	Naprzeciw ołtarzów Pana Jezusa i Najświętszej Panny, przy filarach po 1 ławeczce snycerskiej roboty, chińsko malowanej i pozłotą ozdobionej.	2
7.	Nad temi ławeczkami, na ścianie tablaturą chińsko malowaną i pozłacaną obitej, portrety fundatorów śp. Aleksandra Chodkiewicza i Józefa Sołtana metropolity, na płótnie malowane, w ramach drewnianych, pozłacanych.	2
8.	Nad wielkiemi drzwiami na ścianie są 3 obrazy, na płótnie malowane – 2 Najświętszej Panny, 1 św. Stanisława, w ramach drewnianych.	3
9.	Na ścianie przeciwnej obraz wyrażający Wieczerzę Pańską, bez ram 1, Chrystusa Pana z Krzyża Zdjętego 1, Niewiast Płaczących *[1]*. Oba *[s]* w ramach ordynaryjnych, wszystkie na płótnie malowane.	3
10.	Chorągiew procesyjna, adamaszku czerwonego, naokoło frendzelką jedwabną, na pół z szychem żółtym obwiedziona, z takimiż sznurkami i 5 kutasami, na drzewcu biało malowanym, z krzyżem, w promienie i gałkami pozłacanemi. Obraz z jednej strony Wniebowzięcia Najświętszej Panny, z drugiej Zgon Św. Józefa, oba na płótnie malowane i galonikiem srebrnym obwiedzione. *[k.10v]*	3
11.	Chorągiew żałobna, gredyturu czarnego, w kwiatki, z frendzelką naokoło, jedwabiu białego z czarnym, z takiemiż sznurkami i 5 kutasami, na drzewcu, czarno malowanym, z krzyżem w promieniach i gałkami pozłacanemi. Obraz z jednej strony Pana Jezusa Ukrzyżowanego, z drugiej Bogacza od Śmierci Nawiedzonego. Oba na płótnie malowane i galonikiem srebrnym obwiedzione.	1
12.	Chorągiew polna, kitajki niebieskiej, z krzyżem białej kitajki na drzewcu, czerwono malowanym, z gałką żółtą.	1
13.	Chorągiew polna, materyjki czerwonej, z krzyżem białej kitajki, frendzelką jedwabną naokoło obwiedziona, na drzewcu popielato malowanym, z gałką i krzyżem wyzłacanemi.	1
14.	Chorągiew polna, kitajki różowej, zblakowanej, krzyż z galoniku szychowego, żółtego, na drzewcu czerwono malowanym, z gałką i krzyżem wyzłacanemi.	1
15.	Chorągiew polna, kitajki zielonej, krzyż kitajki różowej, na drzewcu zielono malowanym, z krzyżem wyzłacanym.	1
16	Sztandarek merynowy, błękitny, w nim obrazek Najświętszej Panny Poczajewskiej z jednej strony, św. Tekli z drugiej, na płótnie malowane, na drzewcu niebiesko malowanym. z gałką.	1

17.	Katafalik złożony z dwóch stopni malowanych i truny.	3
18.	Skarbonka, przy ołtarzu Najświętszej Panny, okuta żelazem, z zamkiem wnętrznym, z klamką i probojkiem do zamka wiszącego.	1
19.	Dzwonek zakrystyjny, ważący funtów 2.	1
20.	Dzwonków ołtarzowych, z rączkami drewnianemi 11. Z tych 1 bez serca, ważą funtów 15.	11
21.	Ditto nie osadzonych ważących funtów 1 ½. *[k. 11]*	2
22.	Dzwonków małych, z tych 2 bez serc ważą ½ funta.	6
23.	Taboretów suknem pąsowym obitych 2, skórą w kwiaty złote wybijane starych 3.	5
24.	Stolik, z pokrywką morową, niebieską.	1
25.	Podstawek drewniany o 6 stopniach 1, o 1 stopniu 1.	2
26	Baldachim podłużny na dwóch drążkach, z 4 koronami, miedzianemi, pobielanemi, z lisztwą naokoło materii tureckiej, w kwiaty złote, z frendzelką szychową i 14 takimiż kutasami, na dnie segety różowej imię Maryi, w promieniach, złotem haftowane.	1
27.	Genuflektorium, stolarskiej roboty, z podpórką, manszestrem pąsowym obitą i galonem złotym obwiedzioną, tudzież z poduszką manszestrową pod kolana złotym galonem obwiedziona.	2
28.	Krzyż drewniany, procesyjny, z takąż pasyjką 1, mniejszy, z pasyjką malowaną 1.	2
29.	Krzyżów, z postumentami drewnianemi i takiemiż pasyjkami.	2
30.	Krzyżów drewnianych ręcznych, malowanych, z figurami Chrystusa Pana Ukrzyżowanego malowanemi.	3
31.	Umbraculum, na postumencie drewnianym, utwierdzone, rameczki drewniane prostokątne, na nich rozpięta kitajka, na której Opatrzność, imię Jezus i słup Św. Bazylego Wielkiego odmalowane.	1
32.	Cyborium, przenośne, atłasem czerwonym wybite, na nim Wieczerza Pańska i inne osóbki, złotem haftowane. *[k.11v]*	1
33.	Poduszek ołtarzowych, manszestrem pąsowym obszytych i galonem złotym obwiedzionych, starych, wytartych.	6
34.	Ditto, gredyturowych, koloru pąsowego, obwiedzionych frendzelką szychową, z 4 po rogach takiemiż kutasami.	3

35	Szafa duża, stolarskiej roboty, z 4 policami, z drzwiami podwójnemi na zawiasach żelaznych, z zamkiem wnętrznym, do składania lamp etc.	1
36.	Skrzynia ordynaryjna, wierzch, na zawiasach żelaznych, z klamką i probojem, do zamka wiszącego mająca.	1
37.	Desek malowanych do Grobu służących.	15
38.	Szczotek, do wycierania pajęczyn, na długich tyczkach.	2
39.	Postument, żelazny, pod lampę.	1
40.	Pulpit składany.	1
41	Szczypców, żelaznych, prostych, do ucierania świec.	12
42.	Lamp, szklannych 16, glinianych 20.	36
43.	Dzbanków, glinianych, do kwiatów.	18
44.	Cieniów, szklanych, kolorowych.	5

Pierwsze 2 filary arkadami połączone, w wyższej części formują ścianę środkową pod sklepienie wznoszącą się, w której jest gzems znacznie na cerkiew wystąpiony, na którym krata żelazna, floresowa, zielono malowana i miejscami pozłacana, na górnej swojej rozciągłości 8 gałek dętych, mosiężnych mająca. Gdzie ściana, arkady i gzems tablaturą drewnianą chińsko malowaną wyłożone. Za tą kratą, jako na galerii jest organ snycerskiej roboty, *[k.12]* 10-głosowy, o 2 miechach malowany i w znacznej części pozłacany oraz sztukaterią ozdobiony.

Na chór wchodzi się z cerkwi przez drzwiczki, które już opisaliśmy pod § 1, po krętych drewnianych wschodach.

Okien większych, kratą żelazną opatrzonych 2, mniejszych okrągłych 2.

Z cerkwi idąc do zakrystii, tuż za drzwiczkami pobocznemi, z strony prawej wrót carskich będącemi, są drzwi na zawiasach i krukach żelaznych, z probojem i zaszczepką, do wiszącego zamka, za niemi wschody, któremi dochodzi się do drzwiów drugich, także na zawiasach i krukach żelaznych, z zamkiem wnętrznym, prowadzących do skarbca nad prezbiterium będącego. Którego ściany tynkowane i pobielane, posadzka i sklepienie ceglane. Skarbca długość łokci 10, szerokość łokci 8, wysokość 16. Po prawej stronie drzwiów, w kącie jest framuga niewielka, w niej szafa tarciczna, stolarskiej roboty, zewnątrz blejtram, w nim drzwiczki podwójne, na zawiasach żelaznych, z zameczkiem wnętrznym. W drugim kącie jest także szafka, zupełnie podobna, dopiero opisanej. Po lewej tychże drzwiów szafa duża, w framudze, o 2 policach, zewnątrz blejtram, z drzwiami podwójnemi, na zawiasach żelaznych, z zamkiem wnętrznym. Okien w skarbcu kratą żelazną opatrzonych 3.

	INSTRUMENTA MUZYCZNE	szt.
1.	Kotłów miedzianych, na nóżkach żelaznych, z szrubkami i muterkami żelaznemi, na jednym z nich skóra zupełnie pobita. Oba ważą funtów 30	2
2.	Trąb, zepsutych, do użycia niezdatnych.	6
3.	Waltorni, do użycia niezdatnych.	6
4.	Fagotów, starych.	3
5.	Skrzypiec, popsutych, bez smyczków.	3
6.	Altówka, popsuta, bez smyczka 1. Obojów starych 2.	3
7.	Flotrowersów 2. Basetla 1. Klarnetów 2. Wszystkie do użycia niezdatne *[k.12v]*.	5

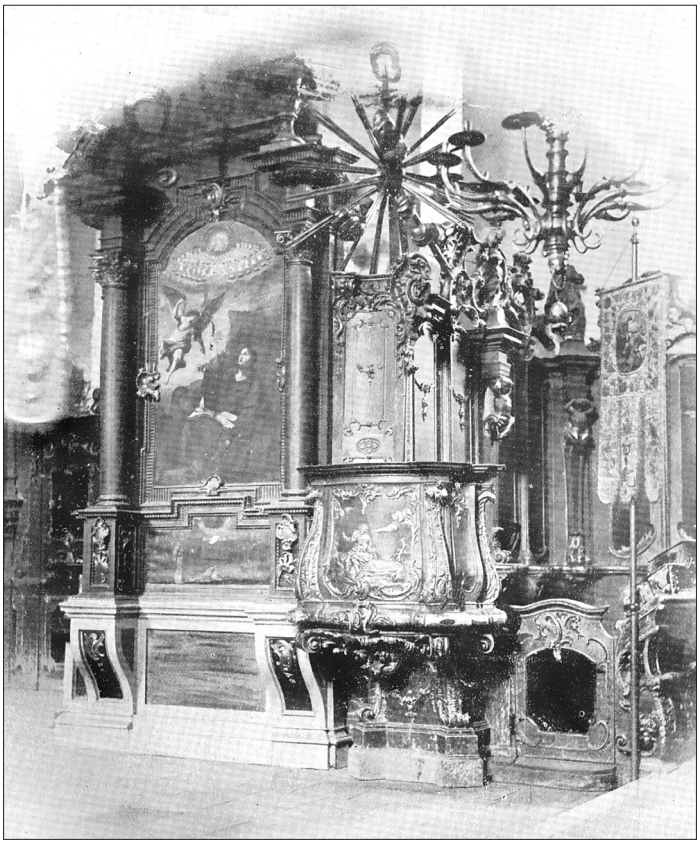

Ambona i stalle (k. XVIII w.) oraz ołtarz św. Jana Ewangelisty.
Fot. Petrov, 1864 r.
P. P. Pokryszkin, *Błagowieszczenskaja cerkwa...*, ryc. 14.

§ 3.

Wyszedłszy z cerkwi, przez wielkie drzwi babińcowe na dziedziniec klasztorny o 40 kroków w linii prostej stoi dwupiętrowa murowana dzwonnica. W posadzie swojej mająca długości łokci 12 ½, szerokości zaś łokci 25, z bramą po środku przejezdną. Zamykająca siê dużemi, futrowanemi drzwiami, na zawiasach i krukach żelaznych, z drągiem drewnianym, okutym, do zasuwania.

Z bramy, po prawej stronie są drzwi stare na zawiasach i krukach żelaznych, z zamkiem popsutym, do stancji. Z niej drugie drzwi do komory, w nich okien 2 zaszklonych, piec ceglany stary, z kominem nad dach wyprowadzonym, posadzka i sklepienie ceglane.

Po lewej zaś stronie bramy drzwi, za zawiasach i krukach żelaznych z zamkiem wnętrznym, przez które wchodzi się na, wschody drewniane wiodące na drugie piętro do dzwonów. Pod wschodami są także drzwi z zamkiem wnętrznym na zawiasach i krukach żelaznych do komórki składowej. W niej posadzka i sklepienie ceglane, okno 1 zaszklone.

Portret Józefa Sołtana (zm. 1521), metropolity całej Rusi, współfundatora klasztoru, pierwotnie wiszący w pokojach archimandryckich pałacu opatów. Dziś nie istnieje.

Rys. 1892 r.

N. Dalmatov, *Suprasl'skij blagoveščenskij...,* s. 27.

Portret Aleksandra Chodkiewicza (zm. 1549 r.), wojewody nowogródzkiego, właściciela Puszczy Błudów i współfundatora klasztoru. Pierwotnie zawieszony w pokojach archimandryckich pałacu opatów. Dziś nie istnieje.
Rys. 1892 r.
N. Dalmatov, *Suprasl'skij blagoveščenskij...,* s. 35.

Drugie piętro, znacznie węższe od pierwszego. W nim są 4 na krzyż duże okna, bez szkła, gdzie 3 zawieszone dzwony. Pierwszy największy pod imieniem św. Jana Bohosłowa, waży pudów 18. Drugi, średni Św. Trójcy, waży pudów 16. Trzeci, najmniejszy Budziennik zowiący się, waży pudów 9.

Nad drugiem piątrem wzniesiona wieża, w niej sygnaturka ważąca pud 1, funtów 15 i zegar wieżowy żelazny, bijący kwadransy i godziny. Wieża. Dach drugiego piątra i 2 daszki piątra pierwszego pokryte blachą żeścianą, zielono malowaną. Po rogach pierwszego piątra, nad gzemsami są 4 kamienne urny, na takich że postumentach. W wierzchu samym wieży krzyż żelazny, z gałką u spodu, żółto malowaną. *[k.13]*

II. Zakrystia

§ 4

Za prawobocznemi drzwiczkami ikonostasu przeszedłszy krótki korytarzyk są wschodki, o 7 trepach, w dół prowadzące, z poręczami. Za niemi drzwi stolarskiej roboty, w wyższej połowie szklanne, na zawiasach i krukach żelaznych, z zamkiem dużym wnętrznym i klamką, przez które wchodzi się do zakrystii. Ściany jej wnętrzne tynkowane i czerwono malowane. Sklepienie ceglane, tynkowane i wybielane, posadzka ceglana. Zakrystii długość łokci 11, szerokość łokci 12, calów 18, wysokość łokci 6 calów 12. Okien średniej wielkości 4, kratami żelaznemi zewnątrz okiennicami z desek na zawiasach i krukach żelaznych na obie strony odmykającemi się wewnątrz opatrzone.

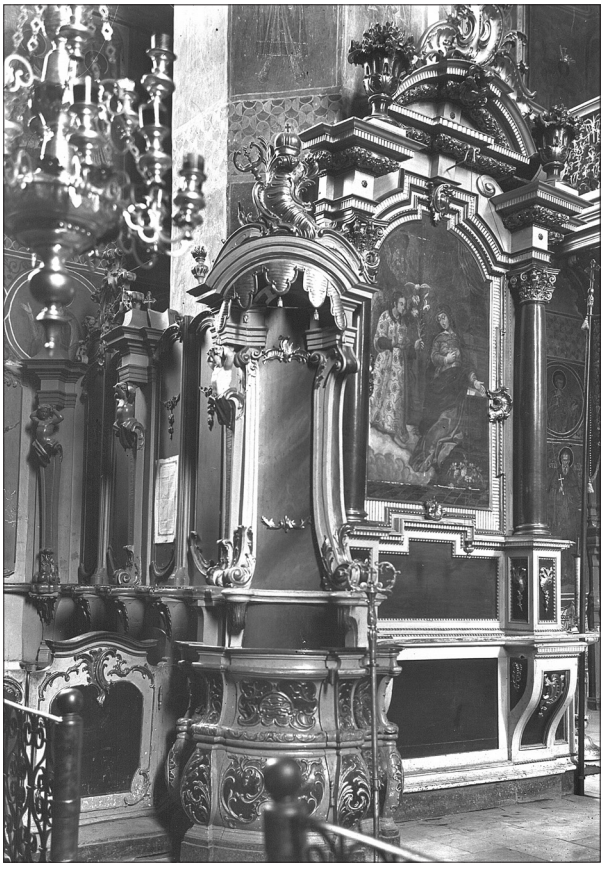

Tron archimandrytów, ołtarz Zwiastowania NMP i stalle. Widoczne fragmenty fresków południowego filara i południowej ściany.

Fot. Józef Jodkowski, 1910 r.
Zbiory Instytutu Sztuki PAN, nr 9413.

Balkon empory chóru muzycznego.
Fot. Petrov, 1864 r.
P. P. Pokryszkin, *Błagowieszczenskaja cerkwa...,* ryc. 10.

Między oknami przy ścianie jest ołtarz następnej budowy: Mensa drewniana, snycerskiej roboty, chińsko malowana. Na niej cyborium na kształt szafki, której środek, okrągłą zakończony galeryjką w górze. Drzwiczki do cyborium podwójne, półokrągłe, na zawiasach francuskich, żelaznych, z zameczkiem wnętrznym francuskim. Nad niem, na ścianie przybity kawał fioletowego kamlociku, któren naokoło złotym galonem obwiedziony. Na nim krzyż, drewniany, z krucyfiksem takim że, biało malowanym. Antimis na płótnie czarno wybijany, poświęcony przez Lwa Kiszkę metropolitę roku 1717 Aprila 18 dnia *[18 IV 1717 r.]*. Lichtarzyków cynowych para 1 ważąca funt 1. Przed mensą stopień ołtarzowy stolarskiej roboty 1.

Piec w zakrystii, z kafel biała *[k.13v]* poliwanych, szwedzki z drzwiczkami i zasuwką żelaznemi, z kominem nad dach prowadzonym. Wierzch komina rurami blaszanemi, z kapturkami, opatrzony.

Tuż przy piecu kominek, blachą żelazną zamykający się, z obu stron jego są 2 rury blaszane wmurowane w ściany, których końce nad gzemsem kominka z muru wychodzą.

W ścianie podłużnej po prawej stronie framuga. W niej szafka z 2 policami, zewnątrz blejtram, z drzwiczkami, na zawiasach, mosiężnych, francuskich, z zameczkiem wnętrznym, mosiężnym 1.

Po lewej stronie, w ścianie podłużnej framuga, duża, w niej szafa z 3 policami, a 4-ta, mniejsza, na prętach żelaznych zawieszona. Zewnątrz blejtram, w nim drzwi podwójne, niebiesko malowane, na zawiasach i krukach, żelaznych, z zamkiem wnętrznym 1.

Szafa podłużna malowana, w trzech przedziałach. W każdym po 4 szuflady, z tych 6, z zameczkami, francuskimi, a 6 bez zameczków. Przy każdej szufladzie po 2 gałki, mosiężne. Wierzch szafy ceratą, w kratki malowaną pokryty i wieczkami mosiężnemi gęsto naokoło obity 1.

Szafek malowanych, po bokach ołtarza 2, w framugach, okien 3, w każdej po 4 szuflady, po 2 z zameczkami francuskiemi, a po 2 bez zameczków. Przy każdej szufladzie po 2 gałki, mosiężne. Wszystkie po wierzchu ceratą pokryte i naokoło wieczkami mosiężnemi obite. Słowem zupełnie podobne co do kształtu wyżej opisanej 5.

Szafa jesionowa, o 2 kondygnacjach, z galeryjką w górze. Drzwiczki w obu kondygnacjach podwójne, na zawiasach żelaznych francuskich, z zameczkami *[k.14]* wnętrznemi, francuskiemi 1.

	KAPŁAŃSKIE UBIORY, JAKO TO APARATY ETC.	szt.
1.	Aparat srebrnej lamy, złotym galonem bramowany, astrachanią niebieską podszyty, ze wszystkiemi rekwizytami.	1
2.	Aparatów srebrnej lamy, złotym galonem bramowanych, astrachanią różową podszytych, ze wszystkiemi rekwizytami, prócz jednego welum.	2
3.	Aparatów materii włosowej, w kwiatki złote i jedwabne, ze srebrem, złotym galonem bramowanych, różowym kitajem podszytych, ze wszystkiemi rekwizytami, prócz jednego welum.	2
4.	Aparat na dnie biały, w kwiaty złote i jedwabne, galonem złotym bramowany, astrachanią granatową podszyty, ze wszystkiemi rekwizytami.	1
5.	Aparat parterowy, na dnie białym, z kwiatami złotemi, srebrnemi i jedwabnemi, w kolory, galonem złotym bramowany, astrachanią zieloną podszyty, ze wszystkiemi rekwizytami.	1

6.	Aparat materii francuskiej, na dnie białym, w kwiaty srebrne, z kołnierzem lamowym srebrnym, galonem srebrnym bramowany, astrachanią różową podszyty, ze stułą tylko.	1
7.	Aparatów parterowych, na dnie białym, w kwiatki złote, srebrne i jedwabne, galonem złotym, szerokim bramowanych, astrachanią różową podszytych, ze wszystkiemi rekwizytami.	2
8.	Aparatów kroazy białej, srebrną nicią przetykanych, w kwiaty jedwabne, ze srebrem, galonem złotym, szerokim bramowanych. a na około wąskim galonikiem złotym obwiedzionych, kitajem różowych podszytych, ze wszystkiemi rekwizytami.	2
9.	Aparat parterowy, na dnie białym, w kwiaty *[k.14v]* jedwabne, galonem złotym bramowany, kitajem granatowym podszyty, ze stułą i welum.	1
10.	Aparat sztofowy, na dnie białym, w kwiaty jedwabne, z kołnierzem adamaszkowym, zielonym, z galonem białym podszyty, ze stułą inszego koloru, taśmą żółtą obwiedzioną.	1
11.	Aparat morowy, popielatego koloru, w desenie, z galonem srebrnym, astrachanią czerwoną podszyty, ze stułą i narakwicami.	1
12.	Aparat parterowy, na dnie błękitnym, w kwiaty kolumnowe, z galonem złotym, kitajem zielonym podszyty, ze stułą.	1
13.	Aparat sztofowy, na dnie żółtym, w kwiaty srebrne i jedwabne, galonikiem i kampanką srebrną obwiedziony, astrachanią błękitną podszyty, ze stułą i narakwicami.	1
14.	Aparat sztofowy, na dnie blamarantowym, w kwiaty srebrne i jedwabne, z galonem złotym, astrachanią wyblakowaną podszyty, ze wszystkiemi rekwizytami.	1
15.	Aparatów parterowych, na dnie zielonym, w kwiaty jedwabne, galonem i kampanką złotą obwiedzionych, astrachanią niebieską podszytych, z dobranemi rekwizytami.	2
16.	Aparatów parterowych, na dnie niebieskiem, w kwiaty srebrne i jedwabne, galonem i kampanką srebrną obwiedzionych, astrachanią różową podszytych, ze wszystkiemi rekwizytami.	2
17.	Aparatów parterowych, na dnie zielono-błękitnem, w kwiaty srebrne i jedwabne, z galonem srebrnym, astrachanią ciemno-granatową podszytych, ze wszystkiemi rekwizytami.	2
18.	Aparatów ciemno-zielonych, w kwiaty złote i srebrne, z galonem srebrnym, astrachanią czerwoną *[k.15]* podszytych, ze wszystkimi rekwizytami.	2

19.	Aparatów materii tureckiej, na dnie karmazynowem, w kwiaty złote i srebrne, galonem złotym bramowanych, podszytych, ze wszystkiemi rekwizytami.	2
20.	Aparat aksamitny, karmazynowy, z galonem srebrnym, szerokim, kitajem różowym podszyty, z dobranemi rekwizytami.	1
21.	Aparat aksamitu rytego, na dnie białym, w kwiaty wielkie, z kołnierzem aksamitu popielatego, na którym Wieczerza Pańska, złotem haftowana, kampanką szychową obwiedziony, astrachanią zieloną podszyty, ze stułą haftowaną.	1
22.	Aparatów aksamitnych, karmazynowych, z galonem złotym, astrachanią podszytych, ze wszystkiemi rekwizytami.	2
23.	Aparat aksamitny, z kołnierzem haftu złotego, naokoło takim że haftem obwiedziony, częścią astrachaniem, częścią barchanem podszyty, ze stułą haftowaną i narakwicami aksamitnemi.	1
24.	Aparatów czerwonych, adamaszkowych, taśmami jedwabnemi obwiedzionych, astrachanią popielatą podszytych, ze stułami i narakwicami.	2
25.	Aparatów gredyturowych, różowych, taśmami jedwabnemi żółtemi obwiedzionych, podszytych astrachanią różową, ze wszystkiemi rekwizytami.	1
26.	Aparat koloru purpurowego, z materii jedwabnej, w kwiaty srebrne, rzadko rzucane, z kołnierzem adamaszkowym, taśmą żółtą, jedwabną obwiedziony, astrachanią podszyty, ze wszystkiemi rekwizytami.	1
27.	Aparat fioletowo mieniący się, galonikiem szychowym bramowany, frendzelką jedwabną naokoło obwiedziony, *[k.15v]*, astrachanią niebieską podszyty, z welum atłasowem, bursą i palką.	1
28.	Aparat kafowy, z taśmą w kostki jedwabną i obwódką, frendzelkową oprowadzony, astrachanią popielatą podszyty, ze stułą.	1
29.	Aparat adamaszkowy, granatowy, galonem szychowym bramowany, astrachanią koloru ciemnego podszyty, ze wszystkiemi rekwizytami.	1
30.	Aparat drojetowy, taśmą żółtą, jedwabną obwiedziony, astrachanią wybladłą podszyty, ze stułą i narakwicami.	1
31.	Aparat manszestrowy, czarny, galonem srebrnym bramowany, kitajem ciemno-fioletowym podszyty, ze wszystkiemi rekwizytami.	1
32.	Aparat manszestrowy, czarny, galonem szychowym bramowany, z kołnierzem czerwonym, krzyż z galonu srebrnego astrachanią podszyty, bez rekwizytów.	1

33.	Aparat adamaszkowy, czarny, szychowym galonikiem obwiedziony naokoło, astrachanią paliową podszyty, ze stułą i narakwicami.	1
34.	Aparatów barchanu czarnego, z taśmą jedwabną, astrachanią ciemną podszytych, ze wszystkiemi rekwizytami.	4
35.	Aparatów parterowych, na dnie błękitnym, w kwiaty srebrne i jedwabne, z deseniami jedwabnemi, kampanką srebrną bramowanych, podszytych astrachanią różową, ze wszystkiemi rekwizytami, prócz jednego welum.	2
36.	Aparat sztofowy, na dnie fioletowym, w kwiatki gęste, złote i jedwabne, liliowe i pąsowe. z kołnierzem atłasu czerwonego, haftem złotym i srebrnym ozdobionym, galonem złotym bramowany, podszyty dymą popielatą, ze wszystkiemi rekwizytami *[k.16]* ofiarowany do zakrystii supraslskiej przez JW bpa włodzimierskiego, sufragana brzeskiego, opata supraślskiego i kawalera Leona Jaworowskiego roku 1829.	1
37.	Aparat adamaszkowy, zielony, taśmami żółtemi, jedwabnemi, ze wszystkiemi rekwizytami.	1
38.	Aparat sztofowy, na dnie niebieskiem, w kwiaty jedwabne, złotem i srebrem przetykane, z kołnierzem błękitnym, w kwiaty jedwabne, taśmami żółtemi, jedwabnemi bramowany, podszyty astrachanią błękitną, ze wszystkiemi rekwizytami.	1
39.	Aparat parterowy, na dnie białym, w kwiaty jedwabne, srebrem przetykane, z kołnierzem gredyturowym, fioletowym, w kwiaty jedwabne, taśmą żółtą, jedwabną, bramowany, podszyty dymą popielatą, ze wszystkiemi rekwizytami, bez welum.	1
40.	Aparat gredyturowy, na dnie fioletowym, w kwiaty jedwabne, srebrem przetykane, taśmą żółtą, jedwabną bramowany, dymą popielatą podszyty, ze wszystkiemi rekwizytami, prócz welum.	1
41.	Aparat atłasowy, na dnie czerwonem, w kwiaty duże białe, z zielonym galonem, szychowym, bramowany, astrachanią czarną podszyty, ze wszystkiemi rekwizytami.	1
42.	Aparat sztofowy, błękitny, w kwiaty białe, z kołnierzem gredyturowym, błękitnym, w kwiaty jedwabne, kolorowe, galonem srebrnym, bramowany, astrachanią błękitną podszyty, z dobremi rekwizytami.	1
43.	Aparat manszestrowy, fioletowy, stary, galonem złotym obwiedziony, podszyty astrachanią wybladłą, ze stułą.	1
44.	Aparat gredyturowy, biały, w kwiatki srebrne, *[k.16v]* z galonem złotym, naokoło lisztwa moro różowego *[s]*, podszyty astrachanią niebieską, ze wszystkiemi rekwizytami, wzięty z klasztoru kuźnickiego roku 1828.	1

45.	Aparat morowy, koloru żółtego, w kwiaty jedwabne, taśmą nicianą obwiedziony, astrachanią różową podszyty, ze stułą, wzięty z klasztoru kuźnickiego roku 1828.	1

	DALMATYKI	szt.
1.	Dalmatyk srebrnej lamy, złotym galonem bramowanych, z orarami i narakwicami, podszytych astrachanią niebieską.	2
2.	Dalmatyk materii włosowej, w kwiatki złote i srebrne, złotym galonem bramowanych, z orarami i narakwicami, różowym kitajem podszytych.	2
3.	Dalmatyk na dnie białym, w kwiaty złote i jedwabne, galonem złotym bramowanych, z orarami i narakwicami, astrachanią granatową podszytych.	2
4.	Dalmatyk parterowych, na dnie błękitnym, w kwiaty kolumnowe, galonem złotym bramowanych, z orarami, kitajem zielonym podszytych.	2
5.	Dalmatyk sztofowych, na dnie żółtym, w kwiaty srebrne i jedwabne, galonem i kampanką srebrną obwiedzionych, z orarami, podszytych astrachanią błękitną.	2
6.	Dalmatyk ciemnozielonych, w kwiaty złote i srebrne, galonem srebrnym bramowanych, z orarami i narakwicami, astrachanią czerwoną podszytych.	2
7.	Dalmatyk na dnie karmazynowym, materii bogatej, w kwiaty złote i srebrne, galonem złotym bramowanych, z orarami i narakwicami, astrachanią paliową podszytych. *[k. 17]*	2
8.	Dalmatyk aksamitnych, karmazynowych, galonem złotym bramowanych, z orarami i narakwicami, astrachanią podszytych.	2
9.	Dalmatyk czarnego manszestru, srebrnym galonem bramowanych, z orarami i narakwicami, kitajem ciemno-fioletowym podszytych.	2
10.	Dalmatyk adamaszkowych, czarnych, szychowym galonem obwiedzionych, z orarami i narakwicami, astrachanią paliową podszytych.	2
11.	Dalmatyk parterowych, na dnie błękitnem, w kwiaty srebrne i jedwabne, z deseniami jedwabnemi, kampanką srebrną bramowanych, z orarami, astrachanią różową podszytych.	2
12.	Dalmatyk sztofowych, na dnie fioletowym, w kwiatki, gęste, złote i jedwabne, liliowe i pąsowe, galonem złotym bramowanych, dymą popielatą podszytych, z 1 orarem.	2

Te dalmatyki ofiarowane do zakrystii supraślskiej przez JW bpa włodzimierskiego, sufragana brzeskiego, opata supraślskiego i kawalera Leona Jaworowskiego roku 1829.

	ORNATY RZYMSKIE	szt.
1.	Ornat parterowy, koloru blamarantowego, z kolumną na dnie srebrnym, w kwiaty haftowaną, z galonem złotym, ze stułą i manipularzem, astrachanią błękitną podszyty.	1
2.	Ornat parterowy, na dnie białym, w kwiaty jedwabne, wyszywane, z kolumną szychową, w kwiaty haftowaną, z galonem żółtym, szychowym, ze stułą, bez manipularza, płótnem czerwonym podszyty.	1
3.	Ornat aksamitny, czerwony, z kolumną różową *[k.17v]*, w kwiaty złote i jedwabne, z galonem złotym, astrachanią podszyty, ze stułą i manipularzem.	1
4.	Ornat adamaszkowy czerwony, z kolumną morową, taśmą jedwabną bramowany, ze stułą i manipularzem, astrachanią popielatą podszyty.	1
5.	Ornat parterowy, zielony, w kwiatki srebrne, z kolumną popielatą kamlotową, z stułą i manipularzem, astrachanią różową podszyty.	1
6.	Ornatów popielatych, w kwiaty, z kolumną półjedwabną, na dnie ciemnym, w kwiaty, taśmami białemi, obłożonych, ze stułami i manipularzami, astrachanią ciemną podszytych.	2

Wszystkie te kapłańskie ubiory są złożone w szufladach, szaf, w zakrystii opisanych i w należytym porządku utrzymują się.

	BIELIZNA CERKIEWNA. ALBY. KOMŻY. ETC.	szt.
1.	Alba z płótna holenderskiego, u dołu z siatką nicianą, kwiatkami atłasikowemi ozdobioną, szeroką na cali 9.	1
2.	Alba płótna holenderskiego, z siatką u dołu wąską, podszytą kitajką błękitną.	1
3.	Alba płótna holenderskiego, z korunką, w kwiaty, na pół łokcia szeroką, podszytą kitajką różową.	1
4.	Alba płótna holenderskiego, nowa, z korunką w desenie, na pół łokcia szeroką, kitajką różową podszytą.	1
5.	Alba płótna holenderskiego, z korunką w oczka, na 7 calów szeroką, kitajką różową podszytą.	1
6.	Alba z płótna tkackiego, z siatką czarną *[k.18]*, na 5 cali grubą, tkanką podszytą.	1
7.	Alb z płótna holenderskiego, z korunkami plifeniowemi, na pół łokcia szerokiemi. alapinem karmazynowym, podszytemi.	3
8.	Alb płótna holenderskiego, z ptifniowemi korunkami, kitajką karmazynową podszytemi.	3

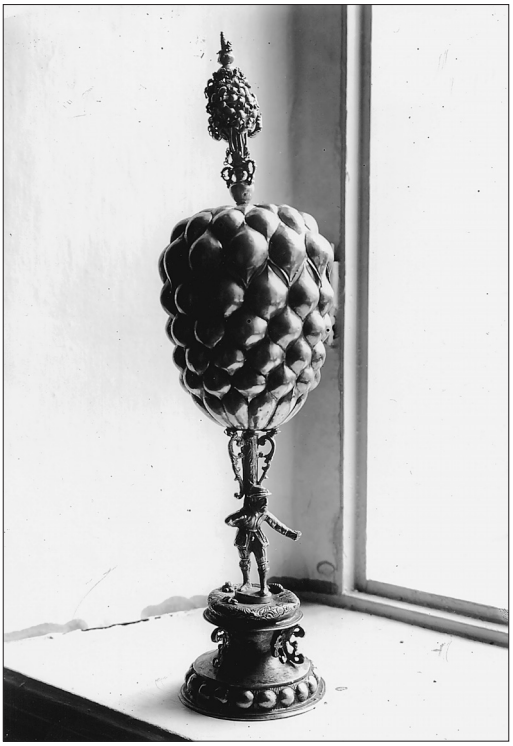

Puszka augsburska z XVII w. Obecnie w Muzeach Kremla w Moskwie – Patriarsze Pałaty.
Fot. Józef Jodkowski, 1910 r.
Zbiory Instytutu Sztuki PAN, nr 9439.

9.	Alb kużelnego płótna, z korunkami, białym płótnem podszytemi, na 4 cali szerokiemi.	5
10.	Alba tkackiego płótna, z siatką w desenie, z białych tasiemek, płótnem białym podszytą.	1
11.	Alba płótna holenderskiego, z korunką w kwiatki, kitajką błękitną podszytą.	1
12.	Alb tkackich, z korunkami, białym płótnem podszytemi, różnej szerokości.	5
13.	Alb tkackich, z korunkami prątkowemi, niczem nie podszytemi, różnej szerokości.	5
14.	Alb kużelnego płótna, z korunkami prątkowemi niczem nie podszytemi.	3
15.	Alba kużelnego płótna, bez korunki.	1
16.	Alb tkackiego płótna, z wąskiemi korunkami.	3
17.	Alb tkackiego płótna, bez korunek.	3

	KOMŻY	szt.
1.	Komż holenderskiego płótna, starych, z falbankami muślinowemi.	6
2.	Komż płótna moskiewskiego, bez korunek.	6
3.	Komż starych, płótna kużelnego, bez korunek.	9

Humerały:

1.	Humerałów płótna holenderskiego.	2
2.	Humerałów perkalowych.	4
3.	Humerałów płótna tkackiego.*[k.18 v]*	20

Korporały

1.	Korporałów pod monstrancjum, z korunkami.	3
2.	Korporałów rozmaitego płótna, z korunkami wąskiemi.	20
3.	Korporałów różnego płótna, bez korunek.	16

Purifikarze:

1.	Purifikarzów płótna holenderskiego.	10
2.	Purifikarzów płótna tkackiego.	90

	PASKI	szt.
1.	Pasków jedwabnych, różnego koloru.	9
2.	Pasków włóczkowych różnego koloru.	14

	RĘCZNIKI	szt.
1.	Ręczniczków ołtarzowych.	11
2.	Ręczników ołtarzowych.	34
3.	Obrusów do nakrywania ołtarzów.	2
4.	Namiotek tkackich, do tegoż użycia.	7
5.	Namiotek kużelnych.	24

	TUWALNIE	szt.
1.	Tuwalnia holenderskiego płótna, stara, ze szlakiem włóczką haftowanym.	1
2.	Tuwalnia perkalowa, z haftem włóczkowym.	1

3.	Tuwalni perkalowych, z korunkami.	4
4.	Tuwalni perkalowych, z muślinowemi falbankami.	3
5.	Tuwalnia holenderska, z muślinową falbanką.	1
6.	Tuwalnia tkackiego płótna, z korunką.	1
7.	Tuwalnia perkalowa, włóczką kolorową haftowana.	1

	FIRANKI	szt.
1.	Firanek gazowych, błękitnych, wstążeczką atłasową obszytych. *[k.19]*	2
2.	Firanek floransowych ciemnofioletowych ze szlaczkiem żółtym para 1.	2
3.	Firanek muślinowych, zielonym, szychem żółtym haftowanych. z frendzelką złotą u spodu, para 1.	2
4.	Firanek z litego pasa, z galonem złotym u spodu, para 1.	2
5.	Firanek gazowych, białych, atłasem białym w deseń naokoło ozdobionych para 1.	2
6.	Firanek gazowych białych, wstążeczką różową obwiedzionych para 1.	2
7.	Firanek czerwonych, jedwabnych, w paski żółte para 1.	2
8.	Firanek gredyturowych, w kwiatki i żółte paski para 1.	2
9.	Firanek ptifeniowych białych para 1.	2
10.	Firanek korunkowych para 1.	2

Złoto, srebro, miedź, etc.:

Monstrancjum srebrne, auszpurskiej roboty, miejscami złocone, z melchizedekiem, próby 8, waży funtów 4, szt. 1.

Puszka srebrna, wyzłacana, auszpurskiej roboty, z aniołkami 3 na korpusie, na rękojeści 3 i tyleż na sedesie. Do niej nakrywka od spodu, z balkonem w kratkę robionym, na jej środku 3 aniołki, na wierzchu krzyż, wszystko razem waży funt 1, łutów 24, szt. 1.

Puszka srebrna, okrągła, cała wyzłacana, na takim że postumencie. Nakrywka do niej, z krzyżykiem, próby 6, waży funtów 2, szt. 1.

Puszka srebrna, cała wyzłacana, auszpurskiej roboty, z rękojeścią, w wieżyczkach i z kooperdymentem. Tej puszki czaszka miedziana, postument *[k. 19v]* próby 10. Kooperdyment, próby 4. Wszystko waży łutów 24. Wierzch do niej przychodzi od pierwszej puszki, szt. 1.

Kielichów wewnątrz i zewnątrz wyzłacanych, jednokształtnych, z patynami, próby 8, ważą funtów 3 ½, szt. 3.

Kielichów zewnątrz i wewnątrz wyzłacanych, próby 7, z patynami, ważą funtów 2 ½, szt. 2.

Kielich, cały wyzłacany, próby 4, z patyną waży funt 1, szt. 1.

Kielich, wewnątrz tylko wyzłacany, próby 10, z patyną, waży funt 1, szt. 1.

Kielichów, wewnątrz i zewnątrz wyzłacanych, z kooperdymentami, bez pozłoty, próby 10, ważą funtów 3 ½, szt. 2.

Mirnica srebrna, podwójna na olea sacra, we środku wyzłacana, próby 6, waży łutów 4, szt. 1.

Patena srebrna w kształt talerza robiona, całkiem złocona, z literami rytemi, naokoło i wewnątrz figura Pana Jezusa, próby 10, waży funt 1 łutów 6, szt. 1.

Patena srebrna, wyzłacana czyli vasculum do noszenia chorym wiatyku, próby 6, waży łutów 12, szt. 1.

Łyżeczek srebrnych, wyzłacanych, próby 8, ważących łutów 7, szt. 4.

Panachiar, czyli patena, z rękojeścią, na postumencie, staroświeckiej roboty, całkiem wyzłacana, próby 8, waży funt 1, szt. 1.

Gwiazd, do pokrycia darów, w czasie ofertorium, mniejszych i większych, różnej próby, ważących łutów 7, szt. 4.

Vasculum, w formie wieżyczki dwupiętrowej, do noszenia chorym komunii ruskiej, z łyżeczką i puszeczką na olea sacra we środku pozłacane, próby 6, waży łutów 20, szt. 1.

Krzyż, wielki, ołtarzowy, na postumencie okrągłym, staroświeckiej roboty, całkiem wyzłacany, z koroną *[k.20]* cierniową na obwodzie, do wstawienia Drzewa Krzyża Świętego, za szkłem, z krzyżykiem, szkiełkami sadzonym. Srebro w całym krzyżu próby 10, w koronie próby 8. Wszystko waży funtów 8. Szt. 1.

Krzyż wielki procesjonalny, srebrny, z korpusem srebrnym, odlewanym, próby 10, ważący funtów 9, szt. 1.

Krzyż pacyfikalny, srebrny, bez postumentu, po rogach pukle ze szkieł kolorowych, całkiem złocony, próby 4, waży funtów 2, szt. 1.

Lamp srebrnych, z łańcuszkami, wiszących przed 4 ołtarzami, próby 8, ważących funtów 2, szt. 4.

Kadzielnic srebrnych, uniformowych, z łańcuszkami srebrnemi, próby 8, ważą funtów 3, szt. 2.

Kadzielnica innej formy, z łańcuszkami, próby 12, waży funt 1, łutów 16, szt. 1.

Łódka, z łyżeczką, na łańcuszku, próby 10, waży funt 1 łutów 8, szt. 1.

Kociołek srebrny, w karpiową łuskę robiony, próby 8, waży łutów 22, szt. 1.

Taca srebrna, miejscami wyzłacana, z napisami ruskiemi naokoło, staroświeckiej roboty. Do niej nalewka w formie dzbanka, próby 12, ważą funtów 3 ¼, szt. 2.

Taca srebrna okrągło-podługowata pod ampułki, bez pozłoty, staroświeckiej roboty, próby 6, waży funt 1, szt. 1.

Tac okrągło-podługowatych, małych, pod ampułki, próby 8, ważą łutów 22, szt. 2.

Kielich gotycki, z herbem Lis Józefa Bułharynowicza, ofiarowany w 1500 r. klasztorowi w Supraślu. Obecnie w Moskwie, Muzeum Kremla, Orużennaja palata.

Fot. Józef Jodkowski, 1910 r.
Zbiory Instytutu Sztuki PAN, nr 9436.

Tac podługowatych, pod insygnia opackie, z których jedna nieco większa, próby 6, ważą funt 7 ½, szt. 4.

Ampułek srebrnych na postumencikach staroświeckiej roboty, para 1, próby 12, ważą łutów 36, szt. 2.

Ampułek srebrnych Dubowiczowskich, małych, z nakrywkami para 1, próby 12, ważą łutów 13, szt. 2.

Ampułek srebrnych, z nakrywkami, próby 8, ważą *[k.20v]* łutów 29, szt. 2.

Ampułek, szklannych, ze srebrnemi nakrywkami, szt. 2.

Lichtarzów Dubowiczowskich srebrnych, z herbami na postumentach, z gałkami, na których po 3 aniołki dęte, ważą funtów 8, szt. 21

Lichtarzów, srebrnych, Dubowiczowskich średniej wielkości, próby 8, ważą funtów 6, szt. 2.

Lichtarzów, srebrnych, Dubowiczowskich, najmniejszych, próby 7, ważą funtów 4 ½, szt. 2.

Staroświeckich, z Kolumnami św. Bazylego Wielkiego, na postumentach, próby 10, ważą funtów 5 ½, szt. 2.

Lichtarzów, Michniewiczowskich uniformowych auszpurskiej roboty, u których postumenta, na nogach orlich, na rogach postumentów i na puszkach po 3 aniołki próby 10, ważą funtów 26, szt.

Lichtarzów stołowych mniejszych, srebrnych, próby 6, ważą funt 1, szt. 40.

Kapliczka srebrna, wyzłacana, mająca kształt cerkwi supraślskiej, próby 10. Waży funtów 3, szt. 1.

Tryświcznik srebrny, staroświeckiej roboty, próby 10, waży funt 1, szt. 3.

Pastorał srebrny, miejscami wyzłacany, z gałką u wierzchu dużą i krzyżykiem wyzłacanym, próby 6, waży funtów 8 ½, szt. 1.

Krzyżyk opacki, złoty, ze 4 rautami i 4 cherubinkami, na nim krzyżyczek mały, srebrny, do niego, łańcuch także złoty, gustownej roboty, wszystko razem waży łutów 23, wartości # 100, szt. 2.

Sygnet złoty, z szafirem i 14 rautami naokoło, wartości # 20, szt. 1.

Krzyżyk opacki srebrny, wyzłacany, z łańcuszkiem takim że, waży łutów 17 szt. 2.

Relikwiarzyk srebrny, ze 4 relikwiami, *[k.21]* za szkłem, różnej wielkości, próby 8, waży łutów 12, szt. 1.

Kielichów srebrnych, zewnątrz i wewnątrz pozłacanych, niedawno kosztem klasztoru supraślskiego, próby 8, ważących funtów 2, łutów 24, szt. 3.

Krzyżyków srebrnych, pozłacanych, z korpusikami, szt. 2.

Obrączek mosiężnych, razem spojonych, szt. 2.

Obrączek złotych, ze szkiełkami, szt. 3.

Sygnetów złotych, staroświeckich, z kamykami, szt. 4.

Obrączka mosiężna 1. Krzyżyk jaspisowy, w fladry 1, szt. 2.

Sygnetów srebrnych, staroświeckich, z napisami, imię Jezus, szt. 2.

Sygnetów srebrnych, z kamykami, szt. 2.

Sygnet srebrny, przez pół złamany, czeskiemi szkiełkami sadzony, szt. 1.

Korali małych, sztuk 54, sznurek, szt. 1.

Szkiełek, w srebro osadzonych, szt. 14.

Serduszko srebrne, szkiełkami naokoło osadzone, szt. 1.

Szkiełek, w różnych kolorach i różnej wielkości, szt. 30.

Fragmentów rozmaitego srebra, funt 1, łutów 25.

Srebro od mszału, to jest narożniki i pukle, próby 6, waży funt 1, łutów 9.

Pieniądz srebrny, staroświecki, z napisami hebrajskiemi, szt. 1.

Mitry i palie opackie:

Mitra na atłasie karmazynowym, złotem i perłami gęsto haftowana, na niej feretów szczerozłotych, szmelcowanych, ze szkiełkami szlifowanemi 32, bez szkiełek 6, mniejszych fereciков, bez szkiełek 3, szt. 1.

Mitra białej lamy, na atłasie karmazynowym, galonem złotym, na krzyż i około oprowadzona i perłami z obu stron galonu naszyta, tudzież 4 cherubinkami, globusem i krzyżykiem srebrnemi, pozłacanemi przyozdobiona, szt. 1.

Mitra z materii tureckiej, karmazynowej, w kwiatki *[k.21v]* złote, galonem złotym na krzyż i naokoło oprowadzona, na wierzchu globusik z krzyżykiem, miedziane, pozłacane, szt. 1.

Palia materii tureckiej, w kwiaty złote, z jedwabiem, naokoło aksamitem czerwonym obszyta, na środku haftowany krzyż srebrem i perłami przyozdobiona, szt. 1.

Palia na atłasie fioletowym, na środku skrzydła cherubina, na rogach 4 złote kutasy, szt. 1.

Palia na atłasie białym, srebrem, złotem i różnego koloru jedwabiem, Arka Pańska haftowana, galonikiem wąskim, złotym, obwiedziona, ze 4 po rogach, złotemi kutasami, szt. 1.

Mosiądz, miedź, cyna, żelazo:

Ampułek cynowych, z nakrywkami par 3, bez nakrywek par 5, ważą funtów 3 ½, szt. 16.

Tacek cynowych, formy rozmaitej, ważących funtów 8, szt. 10.

Misa cynowa, waży funtów 5, szt. 1.

Dzbanek cynowy, z nakrywką, waży funtów 4, szt. 1.

Lichtarzyków cynowych, stołowych par 4, ważą funtów 4 ½, szt. 8.

Lichtarzyków mosiężnych para 1, ważą łutów 24, szt. 2.

Miernica cynowa, z 3 puszeczek, z nakrywkami szrubującemi się, złożona, waży łutów 8, szt. 1.

Kocioł miedziany do topienia łoju, waży funtów 18, szt. 1.

Kociołek miedziany, mniejszy, waży funtów 5, szt. 1.

Kociołek miedziany, lewaterzowy, waży funtów 4, szt. 1.

Kociołek na wodę święconą, waży funtów 2, szt. 1.

Kociołek miedziany, ważący funt 1, szt. 1.

Petelnia miedziana do robienia świec, waży funtów 12, szt. 1.

Petelnia miedziana do topienia wosku, waży funtów 7, szt. 1.

Trójnóżków żelaznych, szt. 2.

Łyżek blaszanych, szt. 2. *[k. 22]*

Skobelek żelazny 1. Żelazo do pieczenia rzymskich opłatków 1. Szt. 2.

Kropilniczka cynowa, waży łutów 6, szt. 1.

Dalszy sprzęt zakrystyjny:

Pana Jezusa Cierniem Ukrzyżowanego, na desce malowany, w ramach czarno malowanych, długi na łokieć 1 ¼, szeroki na łokieć 1, szt. 1.

Obrazków Pana Jezusa Ukrzyżowanego, na płótnie malowanych – jeden w ramach czarnych, drugi bez ram, długie na łokieć 1 ¾, szerokie na łokieć 1 ¼. Szt. 2.

Obrazek Najświętszej Panny, na desce malowany, blachą srebrną pozłacaną naokoło obity, w której są 4 w srebro oprawne granatki i kilkanaście szkieł prostych, nie szlifowanych nawet. Blacha srebrna próby 10, waży łutów 10. Szt. 1.

Obrazków Najświętszej Panny na płótnie malowanych, w ramach czarnych, jeden z nich za szkłem. Szt. 2.

Zwierciadło, szlifowane, półarkuszowe, w ramach snycerskiej roboty, pozłacanych. Szt. 1.

Zwierciadło, szlifowane, ćwiartkowe, w ramach drewnianych, lusterkami wykładanych. Szt. 1.

Lewaterz, cynowy, formy kulistej, z epistomium mosiężnem, z nakrywką cynową. Na niej delfin, z cyny lany, waży funtów 5. Pod nim naczynie, z blachy miedzianej, waży funtów 14. Szt. 2.

Szufladka, drewniana, malowana, do ściany przybita, dla zawieszania ręczników. Szt. 1.

Szafa, jesionowa, o 2 kondygnacjach, z galeryjką w górze. W obu kondygnacjach drzwiczki podwójne, na zawiaskach żelaznych francuskich, z zameczkami francuskimi, wnętrznemi. Szt. 1.

Katederka, jesionowa, spora. Szt. 1.

Stolik mały. Na nim szafka do składania książek. Szt. 1. *[k. 22v]*

Pulpitów drewnianych 2, zedlów 2, lichtarzów drewnianych 2. Szt. 6.

Skarbonka, blaszana, z zaszczepką, do zamka wiszącego. Szt. 1.

Puszka drewniana, z nakrywką na hostię. Szt. 1.

Pozytywek przenośny, o pięciu glosach, z dwoma miechami, w kształcie skrzyni, po końcach antabki żelazne. Postument do niego szafiasty, stolarskiej roboty. Szt. 2.

Tablica w ramach, stolarskiej roboty, za szkłem, na której wyrażone dni tabelne. Szt. 1.

Tablica funduszowych mszów, w ramach stolarskiej roboty, za szkłem. Szt. 1.

Lisztewek, z kołkami drewnianemi do zawieszania komż, stuł, mantyi, pasków, etc. Szt. 2.

Całun nowy sukna. czarnego, krzyż po środku, trupie główki i obwódka naokoło sukna białego, frendzelką włóczkową nici białych z czarnemi mieszanych obszyty. Szt. 1.

Dywaników, tureckich, starych, do pokrywania stopniów ołtarzowych. Szt. 6.

Sukna zielonego, włóczką kolorową haftowanego, do pokrywania stopni ołtarzowych. Szt. 2.

Sukna zielonego, włóczką kolorową haftowanego, frendzelką włóczkową obszytego, do pokrywania mens. Szt. 2.

Sukno zielone, 4 żółtemi włóczkowemi taśmami obwiedzione, na niem wyszyty, suknem pąsowym, słup Św. Bazylego Wielkiego, na ołtarz wielki. Szt. 1.

Sukna zielonego, obwiedzionego taśmą żółtą. Na nich wyszyte suknem pąsowem imię Jezus i imię Maryi, na ołtarz Pana Jezusa i Najświętszej Panny. Szt. 2.

Sukno zielone, z 2 orłami, pąsowego sukna, taśmą żółtą włóczkową obszyte. Szt. 1. *[k.23]*

Sukna zielonego, frendzelką żółtą włóczkową, obwiedzionego, do pokrycia mens. Szt. 3.

Harusu zielonego, do Grobu ubierania służącego. Szt. 3.

Sukna pąsowego, starego, różnej wielkości, do pokrycia stopni ołtarzowych. Szt. 5.

Pokrywadeł ołtarzowych materialnych, starych, podszytych płótnem różowym. Szt. 6.

Pokrywadło, do wielkiego ołtarza perkalowe, płótnem podszyte. Szt. 1.

Pokrywadło manszestrowe w essy. Szt. 1.

Tablic do proskomidyów. Szt. 2.

Poduszeczka w kształcie serduszka, materialna, złotem haftowana, na szpilki. Szt. 1.

Burs do noszenia wiatyku do chorych. Szt. 2.

Antymissów, na płótnie wybijanych, poświęconych przez Lwa Kiszkę metropolitę r. 1717 Aprila 18 dnia. Szt. 2.

Stuł, starych haftowanych 2, malowanych także starych 2. Szt. 4.

Lisztw manszestrowych, złotem i srebrem haftowanych, łokci 10 ½, kawałków. Szt. 5.

Kawał aksamitu, czerwonego, haftowanego złotem. Szt. 1.

Kołnierz, na światło, zielonym suknie haftowany. Szt. 1.

Powróz, do przesuszania rzeczy zakrystyjnych, na 15 sążni długi. Szt. 1.

Latarnia, blaszana, ponośna, ze szkłem. Szt. 1.

Latarnia, drewniana, ordynaryjna, ze szkłem. Szt. 1.

Futerał na monstrancjum, skórą wewnątrz i zewnątrz wybity. Szt. 1.

Świec, wielkich, woskowych, do połowy nadpalonych, wagi funtów 17. Szt. 4.

Świec woskowych ręcznych, nadpalonych, wagi funtów 14. Szt. 12. *[k.23v]*

Świec, ołtarzowych woskowych. nadpalonych, wagi funtów 33. Szt. 34.

Świec, ręcznych woskowych, całych, wagi funtów 13. Szt. 34.

Wosku żółtego funtów 467.

Księgi cerkiewne i chórowe.

[1.] Ewangelia słowiańska, drukowana, w półaksamit karmazynowy, nowo oprawna. Na jej środku blacha srebrna, pozłacana, wyrażająca Chrystusa Pana Ukrzyżowanego i Niewiasty Płaczące, wybijane. Po rogach czterech Ewangelistów, matowej roboty, także wybijanych z zaszczepkami srebrnemi, matowej roboty, kształt winogradowych liści mającemi. Na drugiej, stronie blacha srebrna, figury owalnej, po środku na niej figura wybijana Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Panny Maryi i 4 po rogach, srebrne pukle. Całe srebro na tej Ewangelii próby 12, waży łutów 57. Oprawiona w Grodnie roku 1829. In fo*[lio]*. Szt. 1.

[2.] Ewangelia słowiańska, drukowana, w aksamit oprawna. Na wierzchniej stronie blacha środkowa i narożniki srebrne, floresowe. Na niej szkiełek szlifowanych 6, granatków 2, chalcedon 1, w srebro osadzone, wartości rubli srebrnych 5. Przy niej klauzurki srebrne. Na spodniej okładce 5 blaszek srebrnych. Całe srebro próby 10, waży funt 1, łutów 16. In fo*[lio]*. Szt. 1.

[3.] Ewangelia słowiańska drukowana w aksamit czerwony oprawna, ze srebrem podobnej roboty, jak u poprzedzającej, bez kamuszków, srebro próby 8, waży funt 1. In fol*[io]*. Szt. 1.

[4.] Mszał słowiański, drukowany w Wilnie, w gredytur różowy oprawny, z blachą po środku, narożnikami z klauzurkami srebrnemi. Srebro próby 11, waży funt 1. *[In]* fol*[io]*. Szt. 1. *[k.24]*

[5.] Mszałów Supraślskich, pod złoty margines, oprawnych w skórkę czerwoną, dosyć używanych. *[In]* fol*[io]*. Szt. 4.

[6.] Mszałów: Wileński 1, Supraślski 1, w skórkę, z kompaturkami drewnianemi oprawnych, pod złoty margines. *[In]* fol*[io]*. Szt. 2.

[7.] Mszałów Supraślskich, w szarą skórę oprawnych, z czerwonemi brzegami. *[In]* fol*[io]*. Szt. 1.

[8.] Mszał Supraślski, w aksamit oprawny, pod złoty margines. *[In]* fol*[io]*. Szt. 1.

[9.] Mszał Poczajewski, w skórę czarną oprawny, pod złoty margines. *[In]* fol*[io]*. Szt. 1.

[10.] Mszał staroświecki, Supraślski, w kampaturkach drewnianych. *[In]* fol*[io]*. Szt. 1.

[11.] Mszalików Supraślskich, prazdnicznych 4, rekwialnych 3, w półskórek oprawnych. *[In]* fol*[io]*. Szt. 7.

[12.] Mszał Łaciński, w skórkę oprawny, z klauzurkami mosiężnemi. *[In]* fol*[io]*. Szt. 1.

[13.] Tryfotoiów drukowanych, w skórkę oprawnych, z narożnikami i puklami mosiężnemi. *[In]* fol[io]. Szt. 2.

[14.] Oktoichów drukowanych, w skórkę oprawnych. *[In]* fol*[io]*. Szt. 2.

[15.] Irmołojów: Lwowski 1, Poczajewski 1, drukowanych. *[In]* fol*[io]*. Szt. 2.

[16.] Irmołojów pisanych, w skórkę oprawnych. *[In]* fol*[io]*. Szt. 4.

[17.] Irmołojczyków prazdnicznych, pisanych. *[In]* fol*[io]*. Szt. 2.

[18.] Trjodi drukowanych, postnych 2, cwietnych 2, wszystkie w skórę oprawne, z narożnikami mosiężnemi. *[In]* fol*[io]*. Szt. 4.

[19.] Trjodi drukowanych: postnych 2, cwietnych 2, oprawnych w skórę czarną, z kompaturkami drewnianemi. Szt. 4.

[20.] Trebników Supraślskich, w ordynaryjnej oprawie. *[In]* 8°. Szt. 2.

[21.] Psałterzów: Supraślski 1, Poczajewski 1. *[In]* 4°. Szt. 2.

[22.] Prazdniejów Supraślskich, starych. *[In]* fol*[io]*. Szt. 2.

[23.] Ośmiohlaśników starych. Szt. 2.

[24.] Akatistnik Poczajowski, *[In]* 4°. Szt. 1. *[k.24v]*

[25.] Minejów Kijowskich, na 12 miesięcy, duplikatów. *[In]* fol*[io]*. Szt. 24.

[26.] Listy Apostołów, w skórkę oprawne, z puklami i narożnikami mosiężnemi. *[In]* fol*[io]*. Szt. 1.

IV. K1asztor

§ 7

Klasztor tutejszy jak jest w dzisiejszym stanie cząstkowie, w różnych przygodach czasu został wymurowany. Linia wschodnia, z podniesionemi murami, nakładem śp. metropolity Lwa Kiszki, około roku 1722 została wymurowana, a przez śp. Jerzego Bułhaka biskupa pińskiego opata supraślskiego, nakładem klasztornym około roku 1745 dokończona. Na ostatek linie – południowa i zachodnia nakładem opatów tutejszej Laury i pomocą JO z Sułtanów księżnej Sapieżyny wojewodziny mścisławskiej około roku 1750 wespół z dzwonnicą wymurowane. Budowa jego następna:

Klasztor murowany we trzy linie, wewnątrz i zewnątrz tynkowany, częściami o jednem, częściami o dwóch piątrach, zawiera długości w linii zachodniej łokci 36, w południowej łokci 201, we wschodniej łokci 114. Szerokość muru tutejszego klasztoru łokci 19 calów 14. Wysokość: w linii zachodniej i południowej jednopiątrowa, łokci 6 cali 6, dwupiątrowa łokci 12. W linii wschodniej wysokość od

dziedzińca łokci 15. Od rzeki Suprasli część tychże murów ma wysokość łokci 26. Linia zachodnia, ze strony na dziedziniec obróconej jednopiętrowa, zawiera długości łokci 28 calów 14, w końcu której, przy zbiegu linii południowej znajduje się mur dwupiętrowy, który na swoim miejscu będzie opisany.

Linia południowa, jednopiętrowa, zawiera długości łokci 46, calów 9. W środku której są drzwi z zawiasami, krukami i zasuwką żelaznemi, prowadzące na korytarz. W górze onych okienko drobnego szkła, w ołów oprawne. Od tej odległości zaczyna się *[k.25]* mur dwupiątrowy, z występem na dziedziniec, na 2 łokci i calów 6 mający, długości łokci 28. W środku którego umiejszczone [s] drzwi na zawiasach i krukach żelaznych, z zamkiem francuskim i klamką. prowadzące także na korytarz. Nad niemi okienko, w ołów oprawne. potrzebujące reperacji. W odległości od muru dwupiątrowego, na łokci 22 calów 10, w murze jednopiątrowym znajdują się drzwi prowadzące na korytarz, na zawiasach i krukach, z zamkiem francuskim i klamką żelazną, w górze okienko w ołów oprawne. Od tych drzwiów, w odległości 24 łokci zaczyna się znowu mur dwupiątrowy, mający długości łokci 27 i łączy się z linią wschodnią. Linia wschodnia dwupiątrowa. z występem na dziedziniec na łokci 8, zawiera długości łokci 27 calów 8. Od tego występu, do drugiego jemu odpowiedniego, kończącego mury klasztoru ciągnie się ściana wklęsła, mająca długości łokci 44 calów 14. W środku tej ściany znajdują się drzwi, podwójne, stolarskiej roboty, malowane, z zasuwami żelaznemi, zamkiem francuskim i klamką, w górze których są także drzwiczki w kształcie okna, podwójne, malowane, na zawiasach francuskich, z 3 zasuwkami żelaznemi. Występ kończący mury klasztoru zawiera długości łokci 24 calów 10.

W końcu muru klasztornego, od folwarku znajduje się dwupiętrowe przybudowanie, pruskim wiązaniem robione, zupełnie zrujnowane i upadkiem grożące. Okien korytarzowych, we wszystkich trzech liniach od dziedzińca, na pierwszym i drugiem piętrze szkła drobnego liczy się 74, z tych 5 żelaznemi kratami opatrzone. Z pomienionych dopiero, okien 41 potrzebują znacznej reperacji, a 33 zupełnie bez szkła.

W linii wschodniej, idąc od folwarku ku młynom *[k.25v]*, od początku muru klasztornego, w odległości 27 łokci znajdują się dwa występy optycznie trzypiętrowe, chociaż rzeczywiście są tylko dwupiętrowemi, mając po 16 łokci długości, wysokości zaś 26 łokci. W wklęsłości między temi występami umieszczona kaplica, tej samej co i występy wysokości. Ze strony przeciwnej tych murów, od dziedzińca, nad dachem muru dwupiętrowego nalicza się okien 9, a których 6 optycznie malowane, a 3 środkowe szklanne, stare, przy których są 2 znacznej wielkości figury drewniane, z promieniami żelaznemi, pozłacanemi, nad głowami.

Klasztor cały pokryty dachówką. fundamenta, ściany i gzemsy od dziedzińca i rzeki Supraśli wielkiej potrzebują reparacji. Linia południowa i zachodnia zewnątrz staraniem i kosztem JW bpa włodzimierskiego i sufragana brzeskiego,

opata tutejszego klasztoru i kawalera Leona Jaworowskiego są najlepiej zreperowane w 1829 roku.

Wewnętrzne opisanie klasztoru.

Od dzwonnicy idąc do klasztoru są drzwi pojedyncze, na zawiasach i krukach żelaznych, z zamkiem francuskim, zasuwką i klamką prowadzące na korytarz. Nad drzwiami facjata, nie tynkowana, z okienkiem, bez ram i 2 framugami, okrągło wklęsłemi.

Przy wejściu na ten korytarz, po prawej stronie znajdują się drzwi do refektarza, malowane, stolarskiej roboty, pojedyncze na zawiasach i krukach, z zamkiem francuskim i klamką żelaznemi. Po prawej stronie, przy drzwiach, w ścianie korytarzowej, szafka z drzwiczkami, malowanemi, na zawiaskach, z zamkiem francuskim. W ścianie bokowej szafa na dwie kondygnacje, w murze umieszczona, z drzwiczkami *[k. 26]* podwójnemi, malowanemi, z zameczkami i zaszczepkami, dla składu naczynia refektarskiego. Po lewej stronie kominek, z zasuwką drewnianą. Piec szwedzki kaflowy różnokolorowy, z drzwiczkami i zasuwką blachy żelaznej. Okien starych 3 opatrzonych żelaznemi kratami esowemi, na których miejsce są nowo zrobione, ale jeszcze nie wstawione. Niedaleko okna są drzwi pojedyncze, malowane na zawiasach i krukach żelaznych, z zamkiem francuskim i klamką żelazną, do komórki składowej. W niej okno 1 stare, z kratą żelazną esową. Po prawej stronie drzwi do drugiej komórki, na zawiasach i krukach z zamkiem wnętrznym. W tej komórce okno 1 na korytarz opatrzone kratą żelazną.

Wychodząc z refektarza, po prawej stronie znajdują się drzwiczki, półokrągłe, na zawiaskach, z klamką żelazną, służące do zamykania dawnego pieca. Dalej drzwi proste pojedyncze, z okienkiem kwadratowem na zawiasach i krukach żelaznych, zepsute. Po prawej stronie drzwi do sklepu, któren na swoim miejscu będzie opisany.

Zwracając się na korytarz linii południowej po prawej stronie drzwi pojedyncze, na zawiasach i krukach żelaznych, z zamkiem wnętrznym i klamką żelazną, prowadzące do piekarni pod numerem XV. W której piec duży, ceglany do pieczenia chleba, okno duże, stare, kratą żelazną opatrzone, drugie w pół zamurowane, podłoga drewniana.

lp.	**SPRZĘTY PIEKARNIANE**	szt.
1.	Dzieża chlebowa duża 1, mniejsza 1.	2
2.	Sito 1, Siekier 2, szestrastka 1, ćwierć 1, półkorzec 1.	6
3.	Druszlak, miedziany ważący funtów 3 ½.	1
4.	Kociołków miedzianych, ważących razem funtów 42.	3
5.	Trójnóg żelazny 1. Łyżka żelazna duża 1.	2
6.	Rondelek miedziany, funtów 4 ważący.	1

[k.26v] Wyszedłszy z piekarni, o kilka kroków, w końcu korytarza linii południowej, zaczyna się korytarzyk niewielki z 3 oknami, za zachód, jednem na północ, zupełnie staremi, prowadzący do wychodku klasztornego, z drzewa przybudowanego.

Obok tej piekarni, ku korytarzowi poprzecznemu wschody, w lewo, a potem w prawo zakrzywione, prowadzące na korytarz górnych murów, o dwóch piętrach. Na którym w rogu, między zachodem i północą 2 okna krzyżowe, stare, jedno na zachód, drugie na północ.

Naprzeciw okna północnego, drzwi w lewo do celi pod imieniem św. Nicety, biskupa Chalcedońskiego nr XVII, na zawiasach i krukach żelaznych, z zamkiem francuskim. Przy drzwiach w ścianie korytarzowej, szafa z drzwiami bez zamka, po lewej kominek, przy nim piec, kaflowy, zielony, stary. Okno na zachód, w ołów oprawne. Z niej drzwi do alkierza pobocznego, w którym okno, także na zachód, a na wschód drzwi do komórki ciemnej, nad któremi małe okienko szklanne. W celi i alkierzu podłoga tarciczna, w komorze posadzka ceglana, sufity murowane.

Wyszedłszy z tej celi, drzwi po lewej stronie na zawiasach i krukach, z zamkiem francuskim, prowadzące na poddasze murów linii poprzecznej, na skład różnych rzeczy gospodarskich przeznaczone.

Na przeciw wschodów korytarzyk między wyżej opisaną celą i drugą pod imieniem św. Mikołaja arcybisku mireńskiego nr XVIII. W końcu tego korytarza okno stare, w połowie bez szkła.

Do celi pod nr XVIII drzwi na zawiasach i krukach żelaznych z zamkiem francuskim. Przy nich, po lewej stronie kominek, dalej piec białych kaflów, stary. Okien 2 na ogród *[k.27]*, w ołów oprawne, stare. Wprost drzwi szafa, w ścianie, malowana, z drzwiami. Obok szafy drzwi malowane, do alkierza. W którym okno na ogród, w ołów oprawne stare. Wyszedłszy na celę, po prawej stronie drzwi do komórki ciemnej. Podłoga w nich drewniana, sklepienie ceglane. Teraz ta cela z alkierzem na bibliotekę przeznaczona.

Powróciwszy z celi na korytarz, jest korytarzyk, między alkierzem celi pod nr XVII i ścianą ogrodową, prowadzący do wychodku, z 1 oknem, w połowie bez szkła.

Powracając stamtąd, na korytarz ku wschodom przechód korytarzykiem wąskim, tarcicami z obu stron i z góry obitym, z podłogą, z tarcic w poddaszu linii podłużnej, jednopiętrowej aż na korytarz murów środkowych, dwupiętrowych. Z obu stron tego korytarzyka są komórki na skład drewek. Między komórkami 2 okna stare, w ołów oprawne.

Zszedłszy na dół, przez wyż opisane wschody, zaczynają się cele zakonne, w linii południowej, jednopiętrowej.

Pierwsza cela pod imieniem św. Grzegorza biskupa Neocesarei nr XIII. Do której drzwi, na zawiasach i krukach żelaznych, z zamkiem francuskim. Po prawej stronie kominek, przy nim piec kaflowy zielony, z drzwiczkami i zasuwką blachy żelaznej.

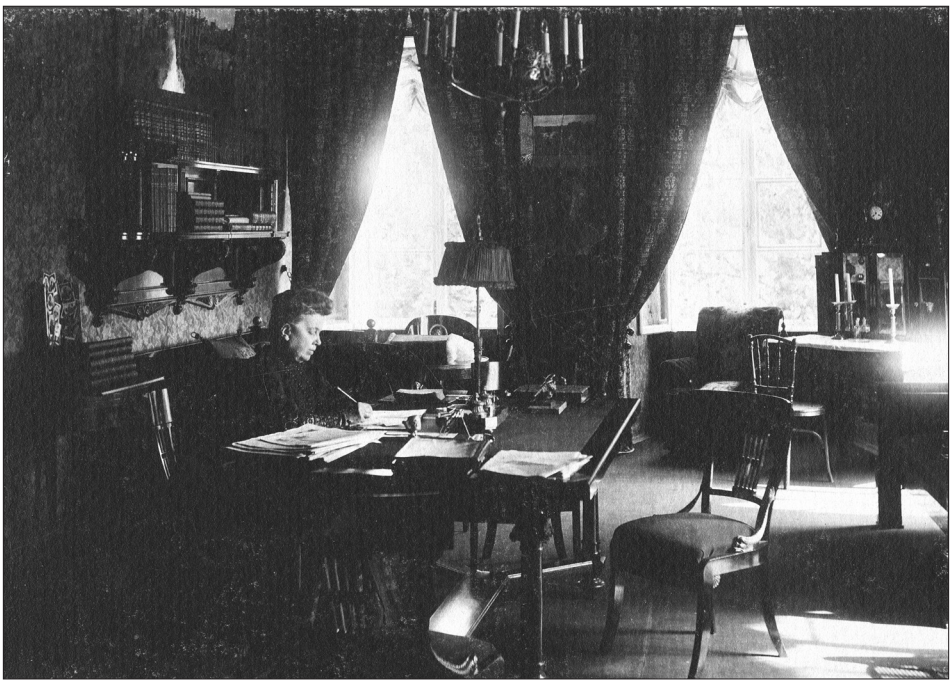

Dawny pokój św. Mikołaja, zamieniony na gabinet.
Przy biurku Józefina z Zachertów Zachertowa (1845-1924).
Fot. ok. 1924 r.
Kolekcja Jana Andrzeja Zacherta z Warszawy

Okno nowe, malowane, na zawiaskach francuskich, żelazne zasuwki mające. Po lewej stronie drzwi do komórki, także na zawia- sach, z zamkiem wnętrznym. W której okno 1 na korytarz, w ołów oprawne, stare.

Dalej cela pod imieniem św. Teophana biskupa niceńskiego nr XII. Do której drzwi na zawiasach i krukach, z zamkiem francuskim. Po lewej stronie kominek, przy nim piec kaflowy, zielony. Okno podwójne nowe, malowane, na zawiaskach, z zasuwkawi *[k.27v]* żelaznemi. Po prawej stronie szafka bez zameczka. W ścianie prawobocznej drzwi do alkierza. W którym okno nowe, podwójne, jak w celi. Podłogi drewniane, sklepienia ceglane.

Cela następna pod imieniem św. Jeroteusza biskupa ateńskiego. Do której drzwi na zawiasach i krukach, z zamkiem wnętrznym. Po prawej stronie kominek, przy nim piec kaflowy zielony. Okno nowe, podwójne, z należytem opatrzeniem. Szafek w murze z drzwiczkami i zameczkami wnętrznemi 2. W ścianie lewobocznej drzwi do komórki, na zawiasach i krukach z zamkiem prostym. Okno na korytarz w ołów oprawne. Podłoga drewniana w celi, a w komórce posadzka ceglana. Sklepienie ceglane.

Następująca cela pod imieniem św. Methodiusza patriarchy carogrodzkiego nr X, co do struktury i porządku zupełnie podobna celi pod nr XII. Wyszedszy z celi nr

X, po lewej stronie drzwiczki małe do komórki, pod wschodami umieszczonej, ciemnej.

Za temi zaraz zawrót na wschody, w lewo na górny korytarz. Na któren wszedłszy, w prawo korytarzyk z oknem na ogród.

Po prawej stronie korytarzyka cela pod imieniem św. Ambrożego biskupa mediolańskiego nr XIX. Podobna w strukturze celi nr XVIII, z tą tylko różnicą, że cała pomalowana (ale malowidło w niektórych miejscach już nieznaczne). Wszystkie drzwi jasionowe, bejcowane, okna podwójne, w kit oprawne, z zasuwkami żelaznemi.

Po lewej stronie korytarza cela pod wezwaniem św. Teofilakta biskupa nikomedyjskiego nr XX. Do tej drzwi na zawiasach i krukach, bez zamka, [z] zaszczepką i wiszącym zamkiem. Po lewej stronie kominek, przy nim piec biały, kaflowy, stary, bez drzwiczek. Okna 2 stare. W ścianie *[k.28]* lewobocznej drzwi do komórki ciemnej. Na przeciw pieca, w ścianie poprzecznej szafka z drzwiczkami podwójnemi.

Blisko drzwiów tych cel na korytarzu są 2 komórki ciemne, bez drzwiów. W komórce z prawej strony są wschody prowadzące na poddasze. Z lewej strony próżna.

Wszedłszy na korytarz podłużny, w końcu jego, z ręki prawej jest przejście korytarzykiem tarcicami obitym pod dachem murów jednopiętrowych, aż do murów o dwóch piętrach. To przejście korytarzykiem zupełnie podobne wyżej opisanemu.

Temi wschodami zszedłszy na dół, czyli na pierwsze piętro, po prawej stronie korytarza podłużnego jest korytarzyk, z drzwiami na zawiasach i krukach żelaznych, z zamkiem francuskim. Nad niemi okienko w drzewo oprawne.

Po prawe j stronie tego korytarza cela pod imieniem św. Nicefora patriarchy carogrodzkiego nr IX. Do niej drzwi, na zawiasach i krukach żelaznych, z zamkiem francuskim. Po prawej stronie kominek, przy nim piec kaflowy zielony, z drzwiczkami i zasuwką żelaznemi. Okno podwójne, na zawiaskach, z zasuwkami żelaznemi, w kit oprawne. Z niej drzwi do alkierza, z zaszczepką żelazną. W nim okno podobne, jak w celi. Z alkierza drzwi do komórki ciemnej, nad któremi okienko małe poprzeczne. W celi i alkierzu podłogi tarciczne, w komórce posadzka ceglana, sklepienia murowane.

Po prawej stronie cela pod imieniem św. Metrofana patriarchy carogrodzkiego nr VIII. Do niej drzwi na zawiasach i krukach, z zamkiem francuskim. Po lewej stronie kominek, przy nim piec kaflowy, *[k.28v]* biały. Okien nowych podwójnych, na zawiaskach, z zasuwkami żelaznemi 2. Na przeciw pieca drzwi, do alkierza. W którym okno podobne, jak w celi. W lewo drzwi podwójne na zawiasach z zamkiem francuskim do komórki ciemnej, a z komórki na korytarz podłużny drzwi z zamkiem prostym.

Dawny pokój archimandrycki św. Mikołaja służący Zachertom jako salon.
Fot. ok. 1900 r.
Kolekcja Jana Andrzeja Zacherta z Warszawy.

Wychodząc z tej celi w końcu korytarzyka poprzecznego drzwi, na zawiasach, z zaszczepką i zamkiem wiszącym do komórki. W której okienko w ołów oprawne na korytarz podłużny, gdzie zaczynają się mury o jednym piętrze.

Pierwsza cela pod imieniem św. Melecyusza patriarchy nr VII. Do niej drzwi na zawiasach i krukach, z zamkiem francuskim. Po prawej stronie kominek, przy nim piec kaflowy stary, z drzwiczkami i zasuwką żelaznemi. Po lewej stronie szafa duża z podwójnemi drzwiami. Za nią drzwi do alkierza podwójne, na zawiasach francuskim, z klamką. W celi i alkierzu okna 2 nowe, na zawiaskach z żelanemi zasuwkami.

Dalej cela pod imieniem św. Atanazjusza pariarchy aleksandryjskiego nr VI. Do niej drzwi na zawiasach i krukach żelaznych, z zamkiem francuskim. Po lewej stronie kominek, przy nim piec z kaflów zielonych, z drzwiczkami i zasuwką żelaznemi. Okno nowe na zawiaskach, z zasuwkami żelaznemi. Po prawej stronie drzwi do komórki z zaszczepką żelazną. W komórce okno na korytarz w ołów oprawne stare.

Za nią cela pod imieniem św. Jana Jałmużnika nr V. Do niej drzwi na zawiasach i krukach, z zamkiem francuskim. Po prawej stronie kominek, przy nim piec kaflowy zielony, stary. Okno nowe, na zawiaskach, z zasuwkami żelaznemi. Po lewej stronie komórka, bez drzwi, *[k.29]* z której okno na korytarz w ołów oprawne, stare.

Za nią cela pod imieniem Sofroniusza patriarchy pod nr IV. Drzwi do niej na zawiasach i krukach żelaznych, z zamkiem francuskim Po lewej stronie kominek, przy nim piec kaflowy, zielony, stary. Okno nowe, na zawiaskach, z zasuwkami żelaznemi. W ścianie prawej drzwi, z zamkiem wnętrznym, do alkierza. W nim okno nowe, należycie opatrzone. W celi framuga szafiasta, bez drzwi.

Ta cela kończy drugą część murów jednopiętrowych. We wszystkich celach dopiero opisanych podłogi drewniane, sklepienia ceglane.

Idąc dalej korytarzem w prawą stronę korytarzyk niewielki, z oknem na ogród.

Po tejże samej stronie cela pod imieniem św. Jana Chryzostoma nr III. Do niej drzwi na zawiasach i krukach, z zamkiem francuskim. Po lewej stronie kominek, przy nim piec kaflowy, zielony, stary, 2 okna krzyżowe, bez zawiasek. W końcu pieca drzwi do komórki pobocznej. W niej szafa stara.

Naprzeciw tej celi druga pod imieniem św. Atanazyusza nr II. Drzwi do niej, na zawiasach, z zamkiem francuskim. Po lewej stronie kominek, przy nim piec z kafel szarych. W prawobocznej ścianie 2 okna krzyżowe, należycie opatrzone. W końcu pieca i drzwi do komórki, z klamką i okienkiem nad niemi.

Powróciwszy na korytarz, po tejże samej stronie drzwi do komórki ciemnej. W celach dopiero opisanych podłogi drewniane, sklepienie zaś ceglane.

Wyszedszy na korytarz podłużny zaczynają się mury tak nazwane Bułhakowskie.

Po lewej stronie wschody drewniane, z drzwiami podwójnemi, balaskowemi, na zawiasach i krukach żelaznych, zamykające się na łańcuch *[k.29v]* przykuty do wschodów. Nad któremi galeria z toczonych balasów. Koło niej 2 okna ku zachodowi na dziedziniec, zupełnie stare i w większej części bez szkła. Reszta wschodów załamuje się w prawo.

Po których wchodzi się na korytarz linii poprzecznej wschodniej. Gdzie udawszy się ku południowemu końcowi korytarza, a z tego na korytarz podłużny klasztoru znajduje się przepierzenie z balasek drewnianych, z dwoma stopniami.

Za niemi w lewo korytarzyk, w końcu którego okno krzyżowe, nowe. Na tym korytarzyku, po prawej stronie drzwi do komórki ciemnej.

Dalej po tejże stronie drzwi do celi św. Doroteusza biskupa nr XXII, na zawiasach i krukach żelaznych, z zamkiem francuskim. Po prawej stronie kominek, przy nim piec z kaflów szarych, 2 okna krzyżowej roboty, nowe. W końcu pieca, w ścianie lewobocznej drzwi do komórki pobocznej, ciemmej. Nad niemi okienko poprzeczne. Na przeciw pieca w ścianie szafa duża, z drzwiami podwójnemi na zawiasach i krukach żelaznych, bez zamka.

Korytarz drugiej kondygnacji.
Fot. Marian Fuks, Warszawa, Al. Jerozolimskie 35, ok. 1910 r.
Kolekcja Jana Andrzeja Zacherta z Warszawy.

Na przeciw tej celi po lewej stronie korytarzyka druga pod imieniem św. Patryciusza. Do niej drzwi na zawiasach i krukach z zamkiem francuskim. Po lewej stronie kominek, dalej piec, z kaflów szarych. Dwa okna, w kit oprawne. W końcu pieca, w ścianie lewobocznej drzwi na zawiasach i krukach do komórki, z zaszczepką. Pod niemi okienko poprzeczne.

Powróciwszy na korytarz po tejże stronie komórka. W której wschody drewniane na poddasze.

Na korytarzu za balaskami, po prawej stronie nad jednym stopniem drzwi podwójne do sali malowane, na zawiasach i krukach, z zamkiem francuskim. Po lewej stronie kominek, przy nim piec z kaflów z kafowych, bez drzwiczek i zasuwki. W ścianie południowej okien 3 zrujnowanych, z zasuwkami żelaznemi.

W końcu pieca w ścianie *[k.30]* lewobocznej drzwi także podwójne, malowane, na zawiasach i krukach, z zamkiem bez klucza do pokoju. Przy nich po lewej stronie piec biały, bez drzwiczek i zasuwki. W ścianie południowej tego pokoju okien 2, we wschodniej także 2, z zasuwkami żelaznemi, w większej części bez szkła.

Dalej drzwi także podwójne, malowane, na zawiasach z zamkiem francuskim, bez klucza do drugiego pokoju, w kórym po lewej stronie piec kaflowy biały, bez drzwiczek i zasuwki. Dwa okna z żelaznemi zasuwkami zupełnie stare.

Z drugiego pokoju drzwi podwójne na zawiasach i krukach żelaznych, z zamkiem be z klucza, prowadzące do gabinetu. W którym okno bez szkła, po lewej stronie framuga, z wierzchu blejtram z podwójnemi drzwiami, na zawiasach z zamkiem bez klucza.

W całym tym gmachu sklepienie z cegieł popsute, podłogi z tarcic. Wszystkie te pokoje i sala zajęte na skład amunicji wojennej.

Powróciwszy na korytarz podłużny i zwróciwszy się nieco na poprzeczny, po prawej stronie drzwi na zawiasaeh i krukach do sionek, niegdyś na skład drew służących.

Idąc dalej korytarzem, po lewej stronie drzwi podwójne, malowane na zawiasach i krukach, bez zamka do stancji. W której 3 okna krzyżowe, zupełnie zepsute, piec kaflowy, biały, rozwalony, połap z tarcic i podłoga.

Na przeciw tej stancji po prawej stronie korytarza drzwi do sali podwójne, na zawiasach i krukach z zamkiem francuskim. Przy ścianie piec kaflowy biały. Między piecem i ścianą kominek kapiasty. W ścianie wschodniej okna 2 bez szkła.

Idąc dalej po tejże stronie nad trzema trepami wschodów murowanych drzwi pojedyncze, duże, na zawiasach i krukach *[k. 30v]*. z zamkiem, do sali czyli dawniejszej biblioteki drukarskiej. W której połap i podłoga z tarcic, okien na południe 2, północ 2 i na wschód obróconych 3, wszystkie bez szkła. W połapie drzwi leżące, z zawiasami i zaszczepką, służące do przejścia po drabinie na trzecie piętro puste. Gdzie znajduje się okien deskami zabitych 11. Piętro to bez sklepienia i pułapu.

Powróciwszy na korytarz, po tejże stronie sala o dwóch kondygnacjach, w której sklepienie zrujnowane, podłoga z tarclc. W pierwszej kondygnacji okien na wschód 3, na północ i południe po 2, ku zachodowi na korytarz 2, wszystkie bez szkła. W drugiej kondygnacji okien tyleż, z tych połowa tarcicami zabitych, a połowa druga w ołów oprawnych, starych. Do tej sali drzwi podwójne, na zawiasach, z zaszczepką. W ścianie prawej drzwi także podwójne na zawiasach, z zaszczepką na galeryjkę do kaplicy. Nad niemi okno półokrągłe, w ołów oprawne, stare.

Wszystkie te sale zajęte na skład amunicji wojennej.

Idąc dalej korytarzem, po lewej stronie drzwi pojedyncze, na zawiasach i krukach do dawnej biblioteki klasztornej. W której sufit drewniany, w połowie opadł na podłogę, a druga połowa grozi upadkiem i dlatego ta biblioteka nie może być opisana.

Po prawej stronie korytarza drzvli na zawiasach z zamkiem wnętrznym do dawnej spiżarni. W niej okno 1 bez szkła, pułap z tarcic, zawalony, podłoga z desek. Dalej drzwi na zawiasach, za któremi w lewo kilka wschodów murowanych do spiżarni za kominem kuchennym położonej. W której okna 2, bez szkła.

Dawne pokoje archimandryckie św. Mikołaja. Biblioteka i gabinet Zachertów.
Fot. Marian Fuks, Warszawa, Al. Jerozolimskie 35, ok. 1910 r.
Kolekcja Jana Andrzeja Zacherta z Warszawy.

Na tym korytarzu od dziedzińca, przeciw cerkwi znajdują się drzwi podwójne, malowane na *[k.31]* zawiasach i krukach, z zasuwkami żelaznemi i zamkiem francuskim, prowadzące na galerię żelazną, zupełnie starą i bez podłogi. Na tym korytarzu połowa sklepienia murowanego, a druga połowa ku końcowi murów ma sufit drewniany, tynkowany, lecz tyn[k] prawie zupełnie opadły i sklepienie niebezpieczeństwem grozi. Posadzka ceglana stara.

Powróciwszy korytarzem aż do wschodów wyżej opisanych i zszedłszy temiż na korytarz dolny, zwracając się ku rogowi, na przeciw wschodów, po prawej stronie pokoje pod imieniem św. Bazylego Wielkiego nr I.

Drzwi do sali przedpokojowej podwójne, na zawiasach francuskich, z zamkiem zepsutym i zasuwką i klamką żelaznemi. Po lewej stronie piec kaflowy, biały, bez drzwiczek i zasuwki. Po prawej stronie, w ścianie szafa kredensowa o 2 kondygnacjach, malowana, z drzwiczkami podwójnemi, bez zamka i bez jednej części drzwiczek. Tamże 2 szafy wysokie, z drzwiami podwójnemi, na zawiasach francuskich, bez zamków. W ścianie południowej 2 okna podwójne, na zawiasach francuskich, z zasuwkami żelaznemi, zrujnowane. Między oknami drzwi podwójne, na ogród, na zawiasach i krukach żelaznych z zamkiem francuskim, starym.

W ścianie wschodniej drzwi podwójne na zawiasach francuskich, z klamką żelazną prowadzące do pokoju. W którym 4 okna 1 podwójne, na zawiasach francuskich, z żelaznemi zasuwkami, zrujnowane. Po lewej stronie piec kaflowy biały,

bez drzwiczek i zasuwki, zrujnowany. Dalej drzwi pojedyncze do drugiego pokoju, na zawiasach, z zamkiem popsutym. W ścianie prawobocznej 2 okna, podwójne, z zasuwkami żelaznemi, na zawiasach francuskich, zupełnie stare. Kominek zrujnowany, *[k.31v]* przy nim piec kaflowy biały, także zrujnowany.

Dalej drzwi do komórki pojedyncze, na zawiasach i krukach, bez zamka. W niej okno podwójne, bez szkła.

Na przeciw okna, w lewo, drzwi do ciemnej komórki.

W przedpokoju i pokoju pierwszym podłoga z tarcic, w drugim zaś posadzka ceglana. Sklepienia wszystkie murowane.

Powróciwszy na korytarz linii wschodniej, po prawej stronie drzwi do sionek ciemnych, dla składu drew służących. Na przeciw nich, po lewej stronie, w górze okno okrągłe z kratą żelazną, przy wschodach.

Dalej po lewej stronie drzwi pojedyncze, na zawiasach i krukach żelaznych, z klamką prowadzące do dawnej introligatorni. W niej po lewej stronie kominek, przy nim piec ceglany, bez drzwiczek. Posadzka ceglana, okna 2 podwójne, stare.

W ścianie lewobocznej drzwi do komórki, na zawiasach i krukach żelaznych, z zaszczepką. W niej okno 1, stare, posadzka ceglana, sklepienia murowane.

Pokoje i stancje dopiero opisane zajęte składem wojskowym.

Na przeciw, po prawej stronie korytarza drzwi, duże, na zawiasach i krukach żelaznych, z zamkiem wnętrznym do sionek dawnej drukarni, gdzie posadzka ceglana.

Dalej po tejże stronie drzwi, podwójne, na zawiasach i krukach żelaznych, z zamkiem zepsutym i dwiema żelaznemi zasuwkami, do dawnej drukarni.

Po prawej stronie między piecem i ścianą korytarzową mur wznieeiony na łokci 4, w którym były drzwi do komórki zapiecowej. W niej okno na korytarz, bez szkła, piec z kaflów białych, zupełnie zrujnowany.

Po prawej stronie komórka, bez drzwi, z piecem białym kaflowym, zupełnie rozwalonym. Z tej komórki były *[k.32]* drzwi do sionek wyżej opisanych. W ścianie prawobocznej drzwi do alkierza, na zawiasach i krukach z zamkiem wnętrznym. W nim okno bez szkła. Po lewej stronie tej drukarni, w ścianie 3 szafy, z drzwiami podwójnemi, na zawiasach żelaznych, bez zamków.

W całej drukarni posadzka ceglana, sklepienie murowane, opadłe. Okien 7, wszystkie bez szkła.

Po tej samej stronie drzwi, podwójne, malowane, na zawiasach i krukach potrójnych, z zamkiem wnętrznym, klamką i dwoma żelaznemi zasuwkami prowadzące do kaplicy. Na przeciw tych drugie drzwi zupełnie tym podobne, na ulicę ku rzece prowadzące. W ścianie lewobocznej drzwi także podwójne, malowane, z kwaterami szklannemi, w ołów oprawnemi, na zawiasach i krukach, z zamkiem wnętrznym i zasuwkami żelaznemi do dawnego refektarza. Na przeciw których, w kaplicy ołtarz snycerskiej roboty, z czterma filarami chińsko malowanemi,

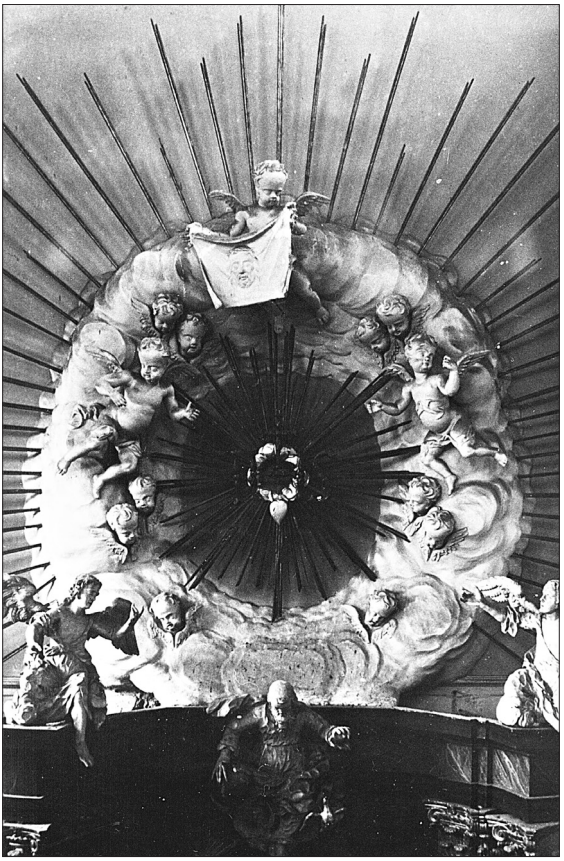

Kaplica opacka. Zwieńczenie ołtarza.
Fot. Jan Glinka, 1937 r.
NID Warszawa, Teki Glinki, nr 235, fot. 43.

z wyzłacanemi kapitelami, na filarach. W wielu miejscach malowidło opadłe. Nad filarami i ołtarzem gipsatura z aniołkami. W ołtarzu obraz Pana Jezusa Ukrzyżowanego, na płótnie malowany, w ramach wyzłacanych. Wysokości łokci 3, szerokości łokci 1 ½ mający. Mensa drewniana. Antepedium przy nim, w kwiaty różnokolorowe, wybijane. Na mensie cyborium drewniane, wyzłacane snycerszczyzną i aniołkami wyzłacanemi, przyozdobione. Ta kaplica na 3 piętra wyniesiona. Na sklepieniu, między gipsaturami, Objawienie św. Jana Ewangelisty malowane. Po rogach, pod sklepieniem 4 aniołki duże, gipsowe. W tymże rzędzie 4 framugi – dwie nad ołtarzem, a dwie drugie na ścianie przeciwnej, nad drzwiami, z biustami gipsowemi, nad ołtarzem – czarnemi, a na ścianie przeciwnej – oliwkowego koloru. W górnym piętrze okien na wschód i zachód *[k.32v]* po 3, w ołów oprawnych, nieco zrujnowanych. Do nich framugi, malowidłem i gipsaturą przyozdobione. Między górnym a średnim piętrem, po obu stronach gipsatura odpowiednia, pod paludamentem złożona. Po obu stronach takowej gipsatury

mozaika, szafirowa, szkiełkami lśniącemi się narzucana. W drugiem piątrze okien 3 na wschód i tyleż na zachód, w ołów oprawnych, nieco zrujnowanych, w framugach, malowidłem i gipsaturą przyozdobionych. Środkowych okien framugi nieco wyższe, półokrągłe, w których aniołków dużych, gipsowych po parze. Między średnim i dolnym piątrem, po, obu stronach gzems, na nim, po środku gipsatura, z aniołków trzymających obrazy gipsowe, po jednej stronie Zbawiciela, po drugiej Najświętszej Panny złożona. Na dolnym piętrze okien, na korytarz 2, szkła miernej wielkości, jedno w ramy oprawne, drugie do połowy w ołów. Ku rzece także 2 okna, jedno w ramy, drugie do połowy w ołów oprawne. Nad drzwiami od refektarza gipsatura, z herbem. Nad nią galeryjka drewniana, z kratą żelazną, malowidłem na ścianie czterech filarów i facjatką. rok oznaczającą przyozdobiona. Do niej wejście, jak się pomieniło z górnej sali. W całej kaplicy posadzka marmurowa. Katederek drewnianych, prostej roboty dwie, trzecia roboty snycerskiej, mocno zrujnowana.

Powróciwszy na korytarz, po tejże stronie drzwi, podwójne, na zawiasach i krukach żelaznych, bez zamka, z zaszczepką żelazną, pod gzemsem drewnianym do dawnego refektarza. Przy drzwiach, po lewej stronie piec kaflowy, biały, bez drzwiczek i mocno zrujnowany. Przy nim, w ścianie lewobocznej drzwi podwójne, na zawiasach i krukach, do okna, przez które z kuchni *[k.33]* do refektarza potrawy wydawano. Okno to z podwójnemi drzwiczkami, na zawiasach. Dalej w tejże ścianie szafa kredensowa, malowana, z podwójnemi drzwiami, na zawiasach żelaznych, bez zamków. Po prawej stronie drzwiów wchodowych, w murze korytarzowym szafa, z drzwiami podwójnemi, malowanemi, na zawiasach żelaznych, bez zamka. Przy niej, w ścianie prawobocznej framuga wpółokrągła do lewaterza, deskami wybijana. Dalej w tejże ścianie druga framuga, deskami wybita, gdzie się dawniej ambona znajdowana. W refektarzu posadzka marmurowa, sufit ceglany. Okien na południe 2, na wschód 3 i na północ 2, wszystkie podwójne, na zawiasach francuskich, z zasuwkami żelaznemi, zupełnie zrujnowane. Między framugami ambony i lewaterza drzwi podwójne do kaplicy, które wyżej opisaliśmy.

Idąc dalej, po prawej stronie komórka ciemna, z drzwiami na zawiasach i krukach, z zaszczepką żelazną służąca na skład drew.

Naprzeciw, po lewej stronie drzwi do stancji, na zawiasach i krukach z zamkiem wnętrznym. Przy nich po lewej stronie kominek kapiasty, dalej piec z kaflów zielonych, nieco zrujnowany. Naprzeciw drzwiów, okno podwójne, z zawiasami francuskiemi i zasuwkami żelaznemi, kratą żelazną opatrzone. W ścianie prawobocznej drzwi do dawnej spiżarni przepierzonej tarcicami. W przepierzeniu drzwiczki na zawiasach i krukach żelaznych, z klamką. W ścianie korytarzowej drzwi duże, na zawiasach i krukach, z zamkiem popsutym. Okno 1, podwójne, na francuskich zawiaskach, z zasuwkami żelaznemi, drugie krzyżowe, bez szkła, obydwa kratą żelazną opatrzone, trzecie na korytarz, z drzwiczkami drewnianemi, podwójnemi,

Dawna kaplica opacka, służąca Zachertom do 1885 r. jako luterańska, a później rzymskokatolicka. Ołtarz.
Fot. ok. 1900 r.
Kolekcja Jana Andrzeja Zacherta z Warszawy.

na zawiasach i krukach żelaznych, z taką zaszczepką i zasuwką drewnianą. *[k.33v]* W ścianie północnej framuga. w której policy, na skład chleba.

Wyszedłszy na korytarz i udawszy się ku końcowi muru, po prawej stronie drzwi na zawiasach i krukach, z zaszczepką żelazną, prowadzące do sionek starej kuchni. Naprzeciw których drzwi, drugie na zawiasach i krukach żelaznych, z zaszczepką. Nad któremi okienko, w ołów oprawne, stare.

W ścianie prawobocznej drzwi do starej kuchni, na zawiasach i krukach żelaznych, z zamkiem wnętrznym i klamką. Po prawej stronie okno na korytarz, z drzwiczkami drewnianemi, podwójnemi na zawiasach i krukach żelaznych, z takąż zasuwką. Ze strony wschodniej dwa okna krzyżowe, zrujnowane.

Naprzeciw drzwi kuchennych drugie, na zawiasach i krukach żelaznych, z zamkiem francuskim i zaszczepką, prowadzące do starej spiżarni. W której po przeciwnej

stronie mur na 3 łokcie wzniesiony i ogrodzony galeryjką, z toczonych drewnianych balasek. W ścianie południowej okno do starego refektarza, wyżej opisane. Okno kuchenne w ołów oprawione, zupełnie zrujnowane.

Pod nim 2 stopnie murowane, nad szyją sklepu znajdującego się w tej części murów. Do niego wchodzi się przez drzwi na zawiasach i krukach żelaznych, z zamkiem wnętrznym francuskim, spod przybudowanego pruskiego wiązania. Za któremi 12 wschodowych, w dół wiodących trepów, drewnianych. I drugie drzwi na potrójnych zawiasach i krukach, z jednem ogniwem łańcucha, do zamykania, na zamek, wiszący. Długości sklepu łokci 12 ¾, szerokości 4 ¾. Po prawej stronie sklep drugi, bez drzwi. Długości jego łokci 6 ½, szerokości łokci 5. Okno na korytarz z kratą. Dalej, po prawej stronie *[k.34]* sklep trzeci, długości łokci 5 i tyleż szerokości mający, z oknem, na dziedziniec, kratą opatrzonem. Tło w nich z piasku, sklepienia ceglane.

Przy pierwszym występie muru, wyżej opisanym, od rzeki Supraśli są drzwi na zawiasach i krukach żelaznych, z zamkiem francuskim i zaszczepką, do sklepu drugiego, do którego wschody zupełnie zrujnowane. Długość tego sklepu łokci 12,szerokość łokci 5. Wprost drzwi pierwszych są drzwi drugie, także na zawiasach i krukach z zaszczepką łańcuchową, o 4 ogniwach, do drugiego sklepiku, którego długości łokci 12 ¼, szerokości łokci 8. Tło piaszczane, sklepienie ceglane. Okno w ścianie lewobocznej, kratą żelazną opatrzone.

Niedaleko refektarza wyżej opisanego jest sklep trzeci.

Drzwi na zawiasach i krukach żelaznych, z zamkiem francuskim, z zaszczepką żelazną do szyi sklepowej. W niej po lewej stronie drzwi, na zawiasach i krukach żelaznych, z zaszczepką i kratką, żelaznemi, do komórki pod wschodami na drugie piętro wiodącemi. Dalej drzwi poziome podwójne, na zawiasach i krukach, z kruczkiem żelaznym.

Zszedłszy na dół po wschodach o 10-ciu trepach, nieco zrójnowanemi, znajdują się drzwi na zawiasach i krukach, z zamkiem francuskim i antabą żelazną. Za niemi sklep mający długości łokci 9, szerokości łokci 4 ¼.

Po prawej stronie drzwi, na zawiasach i krukach żelaznych, do sklepiku mającego długości łokci 3 ½, szerokości łokci 4. W nich tło piaszczane, sklepienie murowane, okno na zachód 1, z kratą żelazną.

W ostatnim z tych sklepów znajduje się: półkufków 3, w nich miodu garcy 70, ankarów 6, butelek różnego gatunku 60, próżnych, wina francuskiego butelek 50, szampańskiego domowej roboty butelek 6, *[k.34v]* lewar blaszany, kwartowy 1.

Na pierwszym piętrze, przeciwko korytarza prowadzącego od dzwonnicy na linią poprzeczną, południową znajdują się drzwi na zawiasach i krukach żelaznych, z klamką i zasuwką żelaznemi, z zamkiem wnętrznym, prowadzące do sieni. Naprzeciw nich drugie prowadzące do sadu, na zawiasach i krukach, z klamką

żelazną, nad któremi poprzeczne okienko zaszklone. W sieniach, po prawej stronie ognisko ceglane, z kominem nad dach wyprowadzonym.

W ścianie prawobocznej drzwi, na zawiasach i krukach, z zamkiem wnętrznym do spiżarni. W niej posadzka i sklepienie ceglane. Okna stare 2. Po lewej stronie izba piekarniana, drzwi do niej, na zawiasach żelaznych, z zaszczepką.

lp.	**SPRZĘTY W TEJ SPIŻARNI ZNAJDUJĄCE SIĘ NASTĘPNE**	szt.
1.	Stół duży.	1
2.	Szafa z 17 szufladkami.	1
3.	Szafa stara, we 2 kondygnacje.	1
4.	Skrzynia z 5 przegrodami, na zawiasach, z zaszczepką, żelazną.	1
5.	Łotoków drewnianych, dużych.	2
6.	Łańcuch żelazny.	1
7.	Rożen żelazny.	1
8.	Kociołek czuhunny.	1
9.	Obłożyn żelaznych, para 1	2

lp.	**SPRZĘT W CELACH ZAKONNYCH**	szt.
1.	Stolik snycerskiej roboty, malowany, stary.	1
2.	Stolików stolarskiej roboty, z szufladkami.	9
3.	Stolik okrągły, składany. *[k.35]*	1
4.	Łóżek na deskach 6, na pasach 4.	10
5.	Krzeseł skórą obitych, starych 5, trypą obitych, starych 4, moro błękitną obitych, starych 3.	12
6.	Komoda stara 1, nowa, zielono malowana, z trzema szufladkami, zamczystymi 1.	2
7.	Szaragów 2, zydlów 2, szafek kątowych 2.	6
8.	Stołków drewnianych 12, taboretów 3.	15
9.	Kanapa stara.	1
10.	Zegar ścienny, żelazny, stary, z cyferblatem okrągłym, malowanym.	1
11.	Portret Sołtana metropolity, na płótnie malowany, bez ram.	1
12.	Portret hetmana Branickiego, stary, na płótnie malowany, bez ram.	1

13.	Obrazków w ramkach pozłacanych św. św. Piotra i Pawła 2, na papierze sztychowanych, Najświętszej Panny, jedwabiem wyszywany 1, portret Augusta III, na papierze sztychowany, w ramach drewnianych, szmelcowanych, za szkłem.	4
14.	Obrazek Pana Jezusa 1. Portret biskupa Wyhowskiego 1, portret kanonika Boguckiego, na płótnie malowane.	3
15.	Obraz św. Racheli, na płótnie malowany, w ramach ordynaryjnych.	1
16.	Obraz św. Michała z mieczem ognistym, na płótnie malowany.	1
17.	Obrazek B. Jozafata, w ramach, snycerskiej roboty.	1

§ 8.

Na korytarzach tego klasztoru żadnych ruchomości, ozdób, jako to: obrazów, ko[ł]tryn, zwierciadeł, krzyżów, zegarów nie ma, oprócz jednego dzwonka, ważącego funtów 4.

[k.35v]

§ 9.

Położenie i budowa refektarza pod § 7 zostały opisane.

Tu się przyłącza wiadomość o jego sprzętach, ozdobach i naczyniach, w porządku następującym:

Lp.	**SPRZĘT I NACZYNIA REFEKTARSKIE**	szt.
1.	Krzyż drewniany, z pasyjką gipsową	1
2.	Obrazek Św. Trójcy, na płótnie malowany, stary	1
3.	Obrazek św. Mikołaja na płótnie malowany, stary	1
4.	Obraz Najświętszej Panny, na papierze sztychowany	1
5.	Portret Sołtana, fundatora Żyrowickiego, duży, na płótnie malowany	1
6.	Portret biskupa, na płótnie malowany, stary	1
7.	Portret Chodkiewicza, fundatora Supraslskiego	1
8.	Tablica porządku, malowana i miejscami wyzłacana	1
9.	Tablica z modlitwami: przed i po jedzeniu	1
10.	Stół duży, prostokątny 1, mniejszy, owalny 1	2
11.	Zydlów z paręczami 2, bez paręczów 2	4

12.	Krzesło składane, z poduszką skórzaną, stare	1
13.	Krzesło z paręczami, stare	1
14.	Stolik, przy oknie w komórce	1
15.	Obrusów tkackich, w desenie, dużych, używanych	2
16.	Obrusów mniejszych	5
17.	Serwet tkackich, mało używanych 10, stara 1	11
18.	Dzwonek mały	1
19.	Waz cynowych, z nakrywkami, ważących funtów 28 ½	4
20.	Półmisków cynowych, ważących funtów 28 ½	51
21.	Mis obręczowych, cynowych, ważących funtów 83 ½	6
22.	Łyżek wazowych, ważących funt ¼	2
23.	Łyżek półmiskowych, ważących funt 1 ½	4
24.	Talerzy głębokich, cynowych, ważących funtów 24	22
25.	Talerzy płaskich, cynowych, ważących funtów 26	27
26.	Saleterek cynowych, ważących funtów 7 ½	4
27.	*[k.36]* Łyżek cynowych, ważących funtów 3 ½	30
28.	Łyżek mosiężnych, ważących ½ funta	12
29.	Solniczek cynowych, z których 1 bez nakrywki, ważących funtów 3 ½	5
30.	Przystawek cynowych, ważących funtów 43	43
31.	Półprzystawek cynowych, ważących funt 1 ¼	4
32.	Kubków cynowych, kwartowych, z nakrywkami, ważących funtów 57	26
33.	Półkwartkowych, ważących funtów 30, z tych 5 tylko z nakrywkami cynowemi.	23
34.	Lichtarzów cynowych, ważących funtów 2 ½.	4
35.	Szczypce.	1
36.	Nożów starych, z drewnianymi trzągami.	7
37.	Nożów żelaznych.	4
38.	Nóż w kość oprawny.	1
39.	Widelców żelaznych.	6
40.	Widelec w kość oprawny.	1

§ 10.

Kuchnia. Naczynia i ruchomości do niej należące opisują się niżej pod tytułem: dalsze opisanie budowli klasztornych.

Klasztor tutejszy nie ma infirmarji, ale w przypadku choroby zakonników, każdy z nich pojedynczo mieszkając ma w swojej własnej celi wygodę, opatrzenie i posługę.

§ 11.

Podobnież klasztor tutejszy nie ma swojej apteki. W potrzebie sprowadza lekarstwa i medyka z Białegostoku, miasta obwodowego, o 2 mili od Supraśla odległego.

§ 12.

BIBLIOTEKA[726]

Stancja z alkierzem, na drugim piątrze, pod nr XVIII, na bibliotekę dopiero jest przeznaczona, której wnętrzne rozpołożenie pod § 7 opisaliśmy. Dopiero to tylko przydać należy, że do niej wniesiono *[k.36v]* 3 szafy stare, ordynaryjnej roboty, dla złożenia w nich książek następnych:

	PISMO ŚWIĘTE I OJCOWIE KOŚCIOŁA		szt.
1.	Biblja si reč Knigi svjaščennago pisanija Vetchago i novago Zaveta, v Moskovskoj Tipografii goda 1781	folio	1
2.	Biblia to iest Księgi Nowego i Starego Testamentu Jakoba Wujka.	folio	1
3.	Biblia gotskim drukiem (bez początku).	folio	1
4.	Biblia swata, to yest Kniha Piśma Stareho i Noweho Zakona, r. 1613.	folio	1
5.	Euchilogion sive Rituale Graecorum.	folio	1
6.	Sancti Athanasii Opera omnia.	folio	2
7.	Julii Caesaris Bulengeri Diatribae.	folio	1
8.	Ordo divae Missae, Joanis Chrisostomi.	folio	1
9.	Josephi Spiranzae, Scripturae Selectae.	folio	1

[726] Opis biblioteki klasztoru supraskiego z 1836 r. na 34 kartach zachował się w: CAH Sankt Petersburg, f. 834, op. 3, nr 3317. Zob. mikrofilm Biblioteki Narodowej Białorusi w Mińsku, Mf 09/6283. Zgodnie z inwentarzem z 1836 r. w bibliotece supraskiej były działy: m.in. języków dawnych, słowiański, francuski, niemiecki, włoski, polski, dział ksiąg nie należących do kształcenia kapłańskiego.

10.	Commentari Panegyricis Moralibus illustrati in Evangelia Temporis, Antoni de Escobar.	folio	4
11.	Ejusdem. Vol. 1. 2. 4. 5.	folio	3
12.	Pauli Scherlogi Anteloquia cogitationum in Salomonis Canticorum Canticum. Vol. 1. 2. 3.	folio	3
13.	Ejusdem. Vol. 1. 2.	folio	2
14.	Joannis Hieronimi Sopranis in Davidem Commentarius.	folio	1
15.	Andrae Pinti Raminez in Canticum Canticorum.	folio	1
16.	Sebastiani Barradi Commen. In Concordian et Historiam Evangeliam. T. 1. 2. 3.	folio	3
17.	Theatrum vitae humanae Theodori Zuingeri Bas Vol. 1. 2. 3. 4. 5. 6.	folio	6
18.	Saken van Staet en Orlogh.	folio	1
19.	Gasparis Sancti in Quatuor Libros Regum commentatarii.	folio	1
20.	*[k.37]* Joannis Antonii Velazquez, Commemtarii in Epistolam B. Pauli Apostoli. T. 1. 2. 3. 4.	folio	4
21.	Sacrorum Bibliorum vulgatae editionis Concordantiae Huberti Phalesis.	folio	1
22.	Theatrum terrae Sanctae.	folio	1
23.	Joannis Lorini Commentatariorum. T. 1.2.3.	folio	3
24.	Commentarii RP Cornelii. Vol. 1.2.3.4.5.6.7.8.	folio	8
25.	Mundus Symbolicus Philippi Picinelli.	folio	1
26.	Joannis da Sylvaira in textum Evangelicum commen.	folio	1
27.	Andreae Lucae de Arcones in Jsaiam Prophetam elucidatio.	folio	1
28.	Francisci de Mendoca Commendi. T.1. 2. 3.	folio	3
29.	Angelus Paciunchelius in Virginem Deiparao.	folio	1
30.	Joannis de Pineda Hispalensis Commen. T.l.2.	folio	2
31.	Doctoris Ant. Fernandii Commen.	folio	1
31.	Benedicti Pererii Commen.	folio	1
32.	Didaci de Beza Commen.	folio	1
33.	Bibliotheca Sancta.	folio	1
34.	Laurentii Deaponte Commen.	folio	1
35.	Didaci de Caleda Comment.	folio	2

36.	Sylva Allegoriarum Sacrae Scripturae.	folio	1
37.	Annalium Baronii Epitomes.	folio	1
38.	Emmanuelis de Naxera Commen.	folio	1
39.	Sacrororum Bibliorum Concordantiae.	folio	1
40.	Aloisii Novarini electa sacra.	folio	1
41.	Evangeliae Panopliae Vilhelmi Lindani.	folio	1
42.	Sol Sapientiae.	folio	1
43.	Biblia sacra.	4°	1
44.	Dzieje Pisma Św. Rafała Gurowskiego.	4°	1
45.	Selva Nouvissima della Sacra Scriptura Alessandri Calammati.	4°	1
46.	Vitae Abraham liber primus *[k.37v]*.	4°	1
47.	Biblia Sacra (sine fronti) – Exemp. 3.	8°	3
48.	Biblia (po grecku, bez początku).	8°	1
49.	Biblia (gotskim drukiem, bez początku).	8°	1
50.	Commentaria Caroli Thomasii.	8°	1
51.	Elogia Patriarcharum Aloisii Juglaris.	8°	1
52.	Novum Testamentum po grecku.	8°	1
53.	Ad mysticos Sensus Sacrae Scripturae delecta.	12°	1
54.	Biblia sacra T.1. 2. 3. 4. 5.	12°	5
55.	Evangelia et Epistolae (po grecku i po łac.).	12°	1
56.	Emmanuelis Thesauri Elogia.	12°	1
57.	Daniel Prophetarum Rex.	12°	1
58.	Stimulus et Soliloquia sacrae Scripturae.	12°	1
59.	Prophetiae.	12°	1

lp.	**PRAWO KOŚCIELNE I CYWILNE**		szt.
1.	Jus Canonicum universum, Anacleti Reiffestuel. T.1.2.3	folio	3
2.	Forma Rządowa, Prawa Kardynalne	folio	1
3.	Konstytucye W-o X-a Litewskiego	folio	1
4.	Statuta Regni Poloniae in ordinem Alphabeti digesta	folio	1
5.	Sobor Florentski	4°	1
6.	Magnum Bullarium. T. 1.2.3.4.5.	folio	5

7.	Augustini Barbosae Jus Ecclesiasticum universum. T.1.2.3.	folio	3
8.	Ejusdem Tractati varii. T. 1.2.	folio	2
9.	Acta Ecclesiae Mediolansensis. Vol. 1.2	folio	2
10.	Annales Ecclesiastici. Henrici Spondani. Vol. 1.2.	folio	2
11.	Tribunal Sacramentale Animarum. T. 1.2.	folio	2
12.	Praenotationes Mystagogiae ex Jure Canonico Nicolai Comneni	folio	1
13.	Manifest Jawney niewinności Lubomirskiego	folio	1
14.	Novossima Polienthea. T. 1.2.3.	folio	3
	[Brak od nr 15 do nr 49 w Inwentarzu 1828 r., uzupełniono wykazem ksiąg z 1836 r.]		
15.	O Ustawach Mniskich S-o Bazylego W-o	folio	1
16.	Acta Sacri Concilii Florentini	folio	1
17.	Concilia (sine front)	folio	1
18.	Acta in Curia Varsoviensi	folio	1
19.	Colloqium Lubelskie	folio	1
20.	Sprawa Skarbu Rzeczypospolitey	folio	1
21.	Praxis Episcopalis, Pauli Piasecii	4°	1
22.	Bullarum Benedicti Papae XIV	4°	1
23.	Synodus Provincialis Ruthenorum	4°	1
24.	Enchiridion sive Manuale Episcoporum	4°	1
25.	Constitutiones Synodales	4°	1
26.	De Jure Patronatus. Sigismundi	4°	1
27.	Processus Judiciarius Jacobi Bozantini	4°	1
28.	Rubricae et Decreta	4°	1
29.	Didactterio Basiliano – Tomaso Ruffo	4°	1
30.	Phaenix Graeciae, S. Basilius M.	4°	1
31.	Prima Dioecesana Synodus	4°	1
32.	De Politica hominum societate	4°	1
33	Propositiones Christianopolitae	4°	1
34.	Constitutiones S. Pauli Eremitae	4°	1
35.	Phosphorus Septicornis	4°	1
36.	L'Idea di un Prencipe Politico Christiano	4°	1

37.	Compendium Legum Regni Poloniae Gliszczynski	4°	1
38.	Decreta Synodi Dioecesanae	4°	1
39.	Decreta S-ae Sedis Apostolicae	8°	1
40.	Summa Conciliorum et Pontificum etc.	8°	1
41.	Sądowy Process	8°	1
42.	Resolutio Dialectica	8°	1
43.	Concilium Pauli III. Pontificis	8°	1
44.	Kommisye Porządkowe	8°	2
45.	Privilegia omnium Religiosorum	8°	1
46.	Sacrosanctum Concilium Tridentium	8°	1
47.	Akcessorye, Statut i Konstytucye	8°	1
48.	Theatrum Politicum	8°	1
49.	Martini Cselis Systema Ethicum	8°	1
50.	Aureum Speculum Principum, Tympi	8°	1
51.	Leonis Allatii de Octava Synodo	8°	1
52.	Synodicon Ecclesiae Parisiensis	8°	1
53.	Thesaurus Politicus	8°	1
54.	Praxis rerum Criminalium	8°	1
55.	Ministerium Cardinalis Mazarini	8°	1
56.	Specimen Orientalis Ecclesiae	8°	1
57.	Aphorismi Episcopales	8°	1
58.	Genadii Scholarii Patriarchae defensio	8°	1
59.	Relatione della Corte di Romana	8°	1
60.	Reprobatio Lidii Lapidis	8°	1
61.	De Conciliis generalibus	8°	1
62.	Ragionamento Sagro	8°	1
63.	Explanationes Juris Ecclesiastici	8°	2
64.	Jus plenum Religionis	8°	1
65.	Monita et exempla Politica (sine fronti)	8°	1
66.	Bullae breviae	8°	1
67.	Communes Jurium Sententiae	8°	1
68.	Commentariorum de Regno Libri tres	12°	1

69.	Idea Principis Christana Politici	12°	1
70.	Axiomata Juris universi	12°	1
71.	Regimen Principum	12°	1
72.	Regulae Societatis Jesu	12°	1
73.	Prawda rady Stanisława Lubomirskiego	12°	1

lp.	**TEOLOGOWIE**		szt.
1.	Francisci Amici Cursus Theologicus. T. 1. 4. 7	folio	3
2.	Joannis Antonii Velazquez de Maria Immaculate Concepta	folio	1
3.	Marsilii Finici opus Theologicum	folio	1
4.	Speculum totius hominis Christiani	folio	1
5.	Catenae Theologicae. T. 1	folio	1
6.	Thomae Sanchez Cordubensis Disputationes de Sancto Matrimonio	folio	1
7.	Teologia Dogmatyczna X-a Ambr. Kiryatta.	4°	2
8.	*[k.39]* Graeciae Orthodoxae. T. 1. 2. Eiusdem etiam. T. l.	4°	3
9.	Richardi Ardekin Theologia. Exempl. 3.	4°	3
10.	Travagli di Gesu.	4°	1
11.	Eustachius Patriarcha Alexandrinus.	4°	1
12.	Demetrii Cydonis de execrandis Dogmatibus.	4°	1
13.	Opuscula Aurea Theologica.	4°	1
14.	Hortus Pastorum, sive omnis doctrina Fidei et morum.	4°	1
15.	Tractatuum Theologicorum Adami Optatovii.	4°	1
16.	Tractatus de Conscientia	4°	1
17.	Filius Prodigus, sive Peccator et penitens.	4°	1
18.	Sententiae Morales. Januszewski.	4°	2
19.	Echo salutis aeternae. Venceslai.	4°	1
20.	Hieromiae Drexelii opusculum Theologium. T. l.2.	4°	2
21.	Theologiae SS. Patrum assertiones.	4°	1
22.	Statera Peccatorum.	4°	1
23.	Quaestiones Theologiae Alexandri Bachanowski.	4°	1
24.	Theologia (sine fronti).	4°	1

25.	Nucleus Controversiarum fidei Catholicis.	4°	1
26.	Enchiridion vive manuale Confessariorum.	4°	1
27.	Elementa ad S. Confessiones.	4°	1
28.	Utrum detur purgatorium.	4°	1
29.	Conceptus Theologici.	4°	1
30.	Julii Sannazarii de sponsalibus et matrimoniis.	4°	1
31.	Demonstrata Inpiorum Insania.	4°	1
32.	Lucernae Catholicae seu Penitentia.	4°	1
33.	Tabula naufragii, seu Tractatus de paenitentia, Joannis Duns Schoti.	4°	1
34.	Tractatus Theologicus de Deo homine.	4°	1
35.	Refutatio pseudo Christianae Catechesis.	4°	1
36.	*[k.39v]* Theologia Dogmatico speculativa Josephi Monschein. T. l. 2. 3. 4. 5. 6. 7. 8.	8°	8
37.	Ejusdem Exempl. secundum. T. 1. 2. 3. 4. 5. 7. 8.	8°	7
38.	Ejusdem Exempl. tertium. T. 1. 2. 3. 5. 7. 8.	8°	6
39.	Ejusdem Exempl. quartum. T. 1. 3. 4. 5. 7. 8.	8°	6
40.	Tractatus de Sacro sancto sacrificis Missae	8°	1
41.	Theologia Catechetica, Petri Wittfelt.	8°	1
42.	Martini de Esparza quaesttiones disputandae. T. 1. 2. 3. 4. 5. 6. 7. 8. 9. 10.	8°	10
43.	Theologia universa Thoma ex Chermes T. 1. 2. 3. 4.	8°	5
44.	Theologia Moralis Edmundi Voit. Pars 1. 2.	8°	2
45.	*[k.40]* Apparaus universae Theologiae moralis Rotarii. Pars 1. 2.	8°	2
46.	Institutiones theologiae ad usum Seminariorum. T. 1. 2. 3.	8°	3
47.	Medulla Theologica.	8°	1
48.	Oeconomia Minoritiae Scholae Salomonis.	8°	1
49.	Theologia Ascetica.	8°	1
50.	Dispulationes Roherti Bolarmini T. 1. 2. 3. 4.	8°	1
51.	Manuale Thomistarum, Gonet. Vol. 1. 2.	8°	2
52.	Ejusdem. T. 1. 2. 3. 4. 5. 6.	8°	6
53.	Martini Becani Theologia.	8°	1

54.	Emanuelis Roderici quaestiones regulares.	8°	1
55.	Theologia tripartita, Archidekin.	8°	4
56.	Leonis Allatii de Purgatorio.	8°	1
57.	Clypeus Patientiae.	8°	1
58.	De Sacramento paenitentiae.	8°	1
59.	Methodus Augustiana defundendi et probandi fidem Catholicam.	8°	1
60.	De divina gratia, Svlvestri Mauri.	8°	1
61.	Il Direttorio de Confessori.	8°	1
62.	Christiana Catholica Religio, Ant. Celestri.	8°	1
63.	Mille interrogationes ad casus conscientiae.	8°	1
64.	Missionarium pro fide propaganda.	8°	2
65.	Jacobi Platalii Synopis Theologiae.	8°	1
66.	Joannes Henricus Hoffingerus.	8°	1
67.	Medulla Theologiae Moralis, Busenbaum. *[k.40]*	8°	2
68.	Apparatur Sacerdottum.	8°	1
69.	Tribunal sacrum de Confessione.	8°	2
70.	Francisci Toleti Summa Casuum Conscientiae.	8°	1
71.	Danielis Hoffmanni Isagoga ad fundarnentalem Theologiam.	8°	1
72.	Examen Ordinandorum quadripartitum.	8°	2
73.	De Justificatione Imvii et bonis operibus.	8°	1
74.	Quaestiones de Deo uno et trino.	8°	1
75.	Instructio Sacerdotum. Nicolai Boy.	8°	1
76.	De Officio Curati.	8°	1
77.	Il vero Ecclesiastico.	8°	1
78.	Summa Theologicae S. Thomae Aquinatis.	8°	1
79.	Confessio et Instructio Idiotae.	8°	1
80.	Judaismus convictus, Dębowski.	8°	1
81.	Pro sacratissima Eucharistia contra haeresim Zwinglianam	8°	1
82.	Cleri duodecim examina. Tylkowski.	8°	1

lp.	**FILOZOFOWIE, MATEMATYCY, FIZYCY, MEDYCY**		szt.
1.	Perspectiva Pictorum atque Architectorum. Pars 1. 2.	folio	2
2.	Cursus Philosophicus. M. Simonis Makowski	folio	1
3.	Dispensatorium Pharmaceuticum	folio	1
4.	Philippi Lansbergi Tabulae motuum Celestium	folio	1
5.	Microcosmi Physico-Mathematici. T. 1.	folio	1
6.	Commentariorum in Libros Aristotilis Stagiritae. Pars 1. 2.	folio	2
7.	Zabarellae Patavini de Natura Logica	4°	1
8.	Astronomie parM. De la Lande. T. 1. 2.	4°	2
9.	Philosophia racionalis sive Logica Wolfii[1]	4°	1
10.	Calculi infinitesimalis. Pars 1.	4°	1
11.	Organum Mathematicum, Gasparis Schotti. V. 1. 2. 3. 4. 5. 6. 7.	4°	7
12.	Institutiones Mathematicae Joani Kiesii	4°	1
13.	*[k.40v]* Apteka dla tych, co iey ani Lekarza nie mają	4°	1
14.	Compendium universae Pholosophiae, Serbonowicz	4°	1
15.	Disquisitiones Magiae, Martini del Rio	4°	1
16.	Hieronimi Cardani Medici Mediolanensis	4°	1
17.	Corpus Pharmacentico-Chymico-Medicum Johannis Jungken	4°	1
18.	Liberti Fromondi Meteorolocicorum libri sex	4°	1
19.	Fizyka (bez początku)	4°	1
20.	Des Vortrestichen Florentinischen Machlers	4°	1
21.	Gerardi Blasii Cmmentaria in Syntagma Anatomicum	4°	1
22.	Elementa Matheseos, Wolski, T. 1. 2.	4°	2
23.	Tractatus de Anima Demetrii Phaleri	4°	1
24.	Philosophia curiosa Adalberti Tylkowski	4°	1
25.	Firmamentum Symbolicum Sebastiani	4°	1
26.	Informacya Matematyczna	4°	1
27.	Institutiones Physicae, Muschembrock	8°	1
28.	Compendium Elementorum Matheseos universae Wolski. T. 1. 2.	8°	2
29.	Compendiaria Logicae, P. Mako. Vol. 1. 2.	8°	2

30.	Ejusdem Compendiaria Matheseos et Physicae. Vol. 1. 2.	8°	2
31.	Ejusdem, de Luce, Colore, et Igne	8°	1
32.	De la Caille Lectiones Mechanicae, Opticae et Astronomiae. T. 1. 2. 3.	8°	3
33.	Friderici Baumeisteri Institutiones Philosophiae methodo Wolfii. T. 1. 2. 3. 4.	8°	4
34.	Ejusdem Institutiones Philosophaie rationalis methodo Wolfii. T. 1. 2. 3.	8°	3
35.	Philosophiae Naturalis. Pars 1 et 2 Jospehi Redlhamer. Vol. 1. 2. 3. 4. 5. 6. 7.	8°	7
36.	Institutiones Physicae generalis et Particularis. Pars 1 et 2. Vol. 1. 2.	8°	2
37.	Philosophiae Naturalis. Pars 1 et 2 Josephi Redlhamer. Vol. 1. 2. 3. 4. 5.	8°	5
38.	*[k.41]* Traite de Physique par Jacques Rohalt. T. 1. 2.	8°	2
39.	Praelectiones Mathematicae Jacobi Nakcyanowicz	8°	1
40.	Physicae curiosae, Tylkowski. Pars 1. 2. 5. 6. 8.	8°	5
41.	Pilosophia Argumentosa. Heimbach	8°	1
42.	Commentarius Anatomicus D. Jodoci	8°	1
43.	Paradoxorum Medicinae Libri tres	8°	1
44.	Philosophia Divi Thomae. T. 1. 2. 4.	8°	3
45.	L'Eleve de la Nature premier partie	8°	1
46.	Expositio Anatomica structurae corporis humani	8°	1
47.	Corpus Philosophicum. T. 1. 2. 3. Gervasii Brisacensis	8°	1
48.	Institutiones Philosophiae Franicsci Jacquer	8°	2
49.	Matematyki Polskiej Xięga 1-a Lenczewskiego	8°	1
50.	Physica Peripatetica Johanis Magiri	8°	1
51.	Institutionum Logicarum. Pars 1.	8°	1
52.	Il Tesoro della Sanita da Gvaldo Medico	8°	1
53.	Rodolphi Goclenii Physicae Computetae Speculum	8°	1
54.	Philosophia (sine fronti)	8°	1
55.	De Secretis Philosophicis (sine front)	8°	1
56.	Aristotelis Stagigiritae Physica	8°	1
57.	De humana Physognomia libri quatuor	8°	1

58.	Georgio Schoenbornes Politicorum Libri VII	8°	1
59.	Artis Logico-Criticae Libri V. Antonii Genuensis	8°	1
60.	Georgii Cheynaei Tractatus de Infirmorum sanitate tuenda	8°	1
61.	Fizyka, czyli wiadomość Natury, Józefa Lisikiewicza	8°	1
62.	Vita et opera L. Anaei Senecae	12°	1
63.	Summae Philosophiae. Tomus 1.	12°	1
64.	Philosophia Augustina	12°	2
65.	Philippi du Trieu manductio ad Logicam	12°	1
66.	Ethica seu Philosophia moralis. Anselmi Schramb	12°	1
67.	Indiculus universalis rerum fere omnium quae in mundo Sunt	12°	1
68.	*[k.41v]* Hygieia, id esti bonae valetudinis consevandae Thesarus	12°	1
69.	Val. Cordi Dispensatorium	12°	1
70.	Tracatus Physicus de natura Animalium brutorum	12°	1
71.	Theses peripatetiae ex universa Philosophia	12°	1

lp.	**HISTORYCY**		szt.
1.	Discours sur la vie et les Ecrits de Charles Bernard, de la Chambre du Roi Luis XIII et Historiographe de France.	folio	1
2.	Arbor Aniciana, sive Geneologia Serenissimorum Austriae Principum, Joannis Seifridi.	folio	1
3.	Inwentarz Konstytucyi Koronnych[2].	folio	1
4.	Życie Świętych. Antoniego Kraszewskiego.	folio	1
5	Triangulus praeteritorum modernorum et futurorum memoratu dignorum.	folio	1
6.	Historia Polonica Joannis Długosii.	folio	1
7.	Stanislai Lubienski Opera.	folio	1
8.	Caroli Sigonii Historia de Regno Italiae.	folio	1
9.	Historia Olai Magni Gothi.	folio	1
10.	Matka Świętych Polska, Flor. Jaroszewicza[3].	folio	1
11.	Epistolarum, Chryzostomi Załuski. T. 1.2.	folio	2
12.	*[Adam Tomasz Chłędowski]* Hypomnema Ordinis Discalceatorum.	folio	1

13.	Herbarz wielu Domów Korony Polskiey i W*[ielkieg]*o X*[ięstw]*a Litewskiego Stanisława Duńczewskiego. Tom 1[4].	folio	1
14.	Żywoty Świętych (bez początku).	folio	1
15.	Martini Cromeri de Origine et rebus gestis Polonorum.	folio	1
16.	Kroniki trzech Zakonów Ś*[więteg]*o Franciszka.	folio	1
17	Amphilochi Jeonensis Methodii Patarensis, et Andreae Cretensis Opera Graeco-Latina.	folio	1
18.	Krótka Annotacya Seymów Warszawskich.	folio	1
19.	Historia Ś[więteg]o Jana Damascena.	folio	1
20.	Joannis Petricii Rerum in Polonia Historia.	folio	1
21.	Gloria succedens Patri, sive Prophetia de Vladislav IV.	folio	1
22.	O Herbiech starodawnych (bez początku).	folio	1
23.	*[k.42]* Felicitas Poloniae.	folio	1
24.	Zebranie Skryptów i Listów tyczących się Ordynacyi Ostrogskiey[5].	folio	1
25.	Annalium Poloniae Climacteris Tertii.	folio	1
26.	Chronika Polonorum.	folio	1
27.	Monumenta Antiquitatum Marianarum.	folio	1
28.	Von Kayserlichem Kriegszrechten.	folio	1
29.	Splendor Gloriae D. Georgii Augusti.	folio	1
30.	Tobias explanationibus Historicis illustratus.	folio	1
31.	Żywoty SS. Oyców Pieczarskich.	folio	1
32.	Geografia (bez początku).	4°	1
33.	Roczne Dzieje Kościelne X*[ięd z]*a Piotra Skargi.	folio	1
34.	Żywoty Świętych X*[ięd z]*a Piotra Skargi (podarte).	folio	1
35.	Monologium Bazylianskie, to iest żywoty Świętych X*[ięd z]*a Ignacego Kulczyńskiego.	folio	1
36.	Jacobi Sadoleti. Vita et ejus Epistola.	4°	1
37.	Philippi Cluverii in Universam Geografiam opera.	4°	1
38.	Limites Regni Poloniae et M*[agni]* Ducatus Litvaniae.	folio	1
39	Historya Światobliwego życia Jozefa Kalasantego.	4°	1
40.	Didaci Nisseni Vita Abraha.	4°	1
41.	Compendium życia Ś*[więteg]*o Piusa V.	4°	1
42.	Thesaurus Politicorum Aphorislmorum.	4°	1

43.	Corona Urbis et Orbis, Gloria et Gemma Regni Poloniae.	4°	1
44.	Gestorum Vladislai IV. Liber l-mus.	4°	2
45.	Vita Christi, per Ludolphum.	4°	1
46.	Horologium Principum.	4°	1
47.	Philippi Honorii Thesaurus Politicus.	4°	1
48.	Historiae Anabaptistiae libri sepetem.	4°	1
49.	Żywot Ś*[więteg]*o Onufryusza.	4°	1
50.	Vita di S*[anctae]* Filippo Nerifiorentino.	4°	1
51.	*[k.42v]* Suppetiae Militares ex divis Poloniae Lituaniae gentis hutelaribus scriptae.	4°	1
52.	Joannis Claveri Historiarum epitome.	4°	1
53.	Nowy i stary, lub ruski Kalendarz Michała Kochańskiego.	4°	1
54.	O pierwszym żywocie Świętym nad świętych.	4°	1
55.	O żywocie i cudach Stanisława Kostki.	4°	1
56.	Historya obrazu Kodenskiego N.P.Maryi.	4°	1
57.	Analecta seu historia Imaginis Odigitriae B.V.Mariae.	4°	1
58.	Historia o początku obrazu N. Panny Borunskiey.	4°	1
59.	Praxis Episcopalis Pauli Piaecii Episcopi Chełmensis.	4°	1
60.	Historya o pierwszych ruchach Lutra.	4°	1
61.	*[Karola Orłowskiego]* Defensa Biskupstwa i Diecezyey Kijowskiey[6].	4°	1
62.	Żiwot Abby Makarija Egiptskago i Makarija Aleksandrijskago.	4°	1
63.	Pharus Benedictina, sive vita S. Benedicti.	4°	1
64.	Infula Cracoviensis sive Elogia Historio Politica.	4°	1
65.	Cursus vitae S. Josaphat Kuncevicii[7].	4°	1
66.	Historia Domus Sapiehanae.	4°	1
67.	Żywot Roberta Belarmina.	4°	1
68.	Aquila grandis magnarum Marcum in Żyroviciana Solitudine.	4°	1
69.	Relacye powszechne Jana Botera.	4°	1
70.	Historya o Chełmie i Chełmskiey Ziemi.	4°	1
71.	Aryamen z francuskiego na Polski Język przetłumaczony.	4°	1
72.	Chronica sive Historiae Poloniae compendiosa.	4°	1

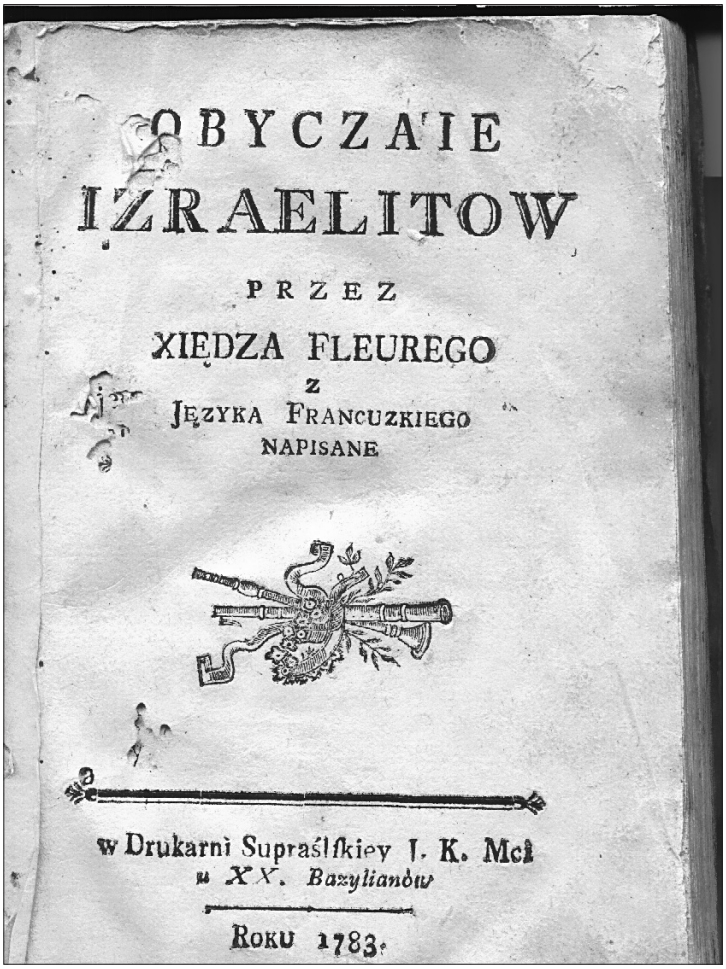
OBYCZAIE
IZRAELITOW
PRZEZ
XIĘDZA FLEUREGO
Z
JĘZYKA FRANCUZKIEGO
NAPISANE
w Drukarni Supraślskiey I. K. Mci
u XX. Bazylianów
ROKU 1783.

Karta tytułowa druku supraskiego: FLEURY [Claude]: *Obyczaje Izraelitów przez xiędza Fleurego z Języka Francuzkiego napisane. w Drukarnii. Supraślskiej J.K. Mci u XX. Bazylianów, 1783.*

73.	Augustissimus hymenaeus.	4°	1
74.	Vita del Protopatriarea S.-Basilio M.	4°	2
75.	Vita di san Filareto.	4°	1
76.	Polonia defensa contra Joan. Barclajum.	4°	1
77.	*[k.43]* Phaenix albo Obraz Starożytny Chełmski N. Panny Maryi	4°	1
78.	Kleomira albo igrzysko Fortuny.	4°	1
79.	Supplementum Historien Predigens V. Faberii.	4°	1

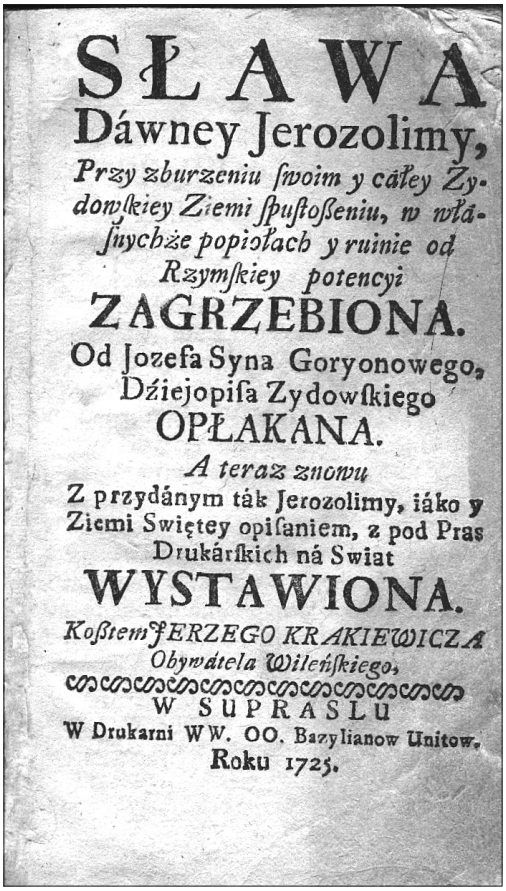

SŁAWA
Dáwney Jerozolimy,
Przy zburzeniu ſwoim y całey Zydowſkiey Ziemi ſpuſtoſeniu, w właſnychże popiołach y ruinie od Rzymſkiey potencyi
ZAGRZEBIONA.
Od Jozefa Syna Goryonowego, Dźiejopiſa Zydowſkiego
OPŁAKANA.
A teraz znowu
Z przydánym ták Jerozolimy, iáko y Ziemi Swiętey opiſaniem, z pod Pras Drukárſkich ná Swiat
WYSTAWIONA.
Koßtem JERZEGO KRAKIEWICZA Obywátela Wileńſkiego,
W SUPRASLU
W Drukarni WW. OO. Bazylianow Unitow.
Roku 1725.

Karta tytułowa druku supraskiego: JOSEPHUS Flavius: *SŁAWA Dawney Jerozolimy, Przy zburzeniu swoim y całej Zydowskiej Ziemi spustoszeniu, w własnychże popiołach y ruinie od Rzymskiey potencyi ZAGRZEBIONA. Od Jozefa Syna Goryonowego, Dziejopisa Zydowskiego Opłakana. A teraz znowu Z przydanym tak Jerozolimy, iako y Ziemi Swiętej opisaniem, z pod Pras Drukarskich na Swiat WYSTAWIONA. Koßtem JERZEGO KRAKIEWICZA Obywatela Wileńskiego, W SUPRAŚLU W Drukarni WW. OO. Bazylianow Unitow. Roku 1725.*

80.	Fasciculus floridissimorum et Gemmorum conceptuum.	4°	11
81.	Symbola Mortis fusius explanata.	4°	1
82.	Inflanty w dawnych swych aż do naszych czasów dziejach.	4°	1
83.	Rozmowa o Elekcyi, Wolności i Obyczajach Polskich.	4°	1
84.	Jcones Symbolicae vitae et mortis B. Josaphat.	4°	1
85.	Phaenix Tertiato Redivivus sive Imago Virginis Matris Chełmensis.	4°	1
86.	Vita et miracula Vincentii Kadłubkonis.	4°	1

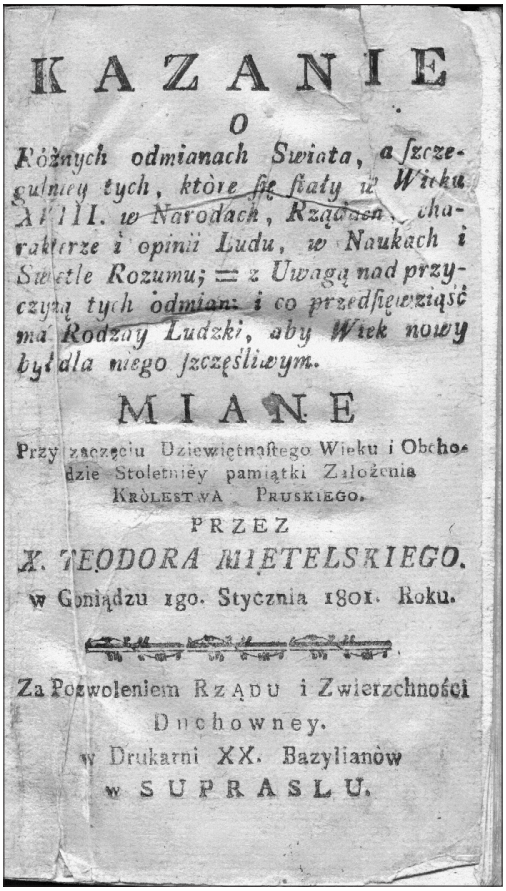

KAZANIE
O
Różnych odmianach Swiata, a szczególniey tych, które się stały w Wieku XVIII. w Narodach, Rządach charakterze i opinii Ludu, w Naukach i Swietle Rozumu; z Uwagą nad przyczyną tych odmian: i co przedsięwziąść ma Rodzay Ludzki, aby Wiek nowy był dla niego szczęśliwym.
MIANE
Przy zaczęciu Dziewiętnastego Wieku i Obchodzie Stoletniey pamiątki Założenia Królestwa Pruskiego.
PRZEZ
X. TEODORA MIETELSKIEGO.
w Goniądzu 1go. Stycznia 1801. Roku.
Za Pozwoleniem Rządu i Zwierzchności Duchowney.
w Drukarni XX. Bazylianów
w SUPRASLU.

Karta tytułowa druku supraskiego: MIETELSKI Teodor [August]: *KAZANIE o Różnych odmianach Swiata, a szczególniey (!) tych, które się stały w Wieku XVIII w Narodach, Rządach charakterze i opinii Ludu, w Naukach i Swietle Rozumu, z Uwagą nad przyczyną tych odmian i co przedsięwziąść ma Rodzay Ludzki, aby Wiek nowy był dla niego szczęśliwym. MIANE Przy zaczęciu Dziewiętnastego Wieku i Obchodzie Stoletniey pamiątki Założenia Królestwa Pruskiego... w Goniądzu 1go. stycznia 1801 Roku. Za Pozwoleniem Rządu i Zwierzchności Duchowney. W Drukarni XX. Bazylianów w SUPRAŚLU.*

87.	Nouvo Legendario della Vita Giesu Christo.	4°	1
88.	Morze łask to iest cuda N. P. Borunskiey[8].	4°	1
89.	O Herarchiey Cerkiewney.	4°	1
90.	Przeważna Legacya Krzysztofa Zbaraskiego od Zygmunta III do Sołtana Tureckiego[9].	4°	1
91.	Domina Palatii Regina Libertas.	4°	10
92.	Viatoriun Suagiricum.	8°	1
93.	Nomenlclator de Coloribus etc.	8°	1

94.	Joannis Henrici Alstedii Thesaurus Chronologiae.	8°	1
95.	Joannis Weber, Discursus curiosi et fructuosi.	8°	1
96.	Der Politische Katolische Passagier.	8°	1
97.	Apologia pro incarnato fidelitatis.	8°	1
98.	Historia życia Stanisława I° Krola Polskiego.	8°	1
99.	Życie Jana Kalasancyusza.	8°	1
100.	Theatrum Politicum, Ambrosii Martiani.	8°	1
101.	Libri Justini Historici.	8°	1
102.	Copagnen Carl des XII.	8°	1
103.	*[k.43v]* Il Perfetto Maestro di Casa, di Francesco Liberato Romano.	8°	1
104.	Josephi Mauritii von Brachfeld Begenbenheiten.	8°	1
105.	Caesares Mariani seu de Christianis Imperatoribus.	8°	1
106.	Armamentarium Regni Poloniae.	8°	1
107.	Itinera Constantinopolitanum et Amasianum.	8°	1
108.	Fla. Josephi de.Bello Judaico libri 7.	8°	1
109.	Obyczaje Izraelitów.	8°	1
110.	Chwała i Apologia Kopiy i Pik.	8°	1
111.	Cyriaci Lentult Augustus sive de convertenda in Monarchiano Republica.	12°	1
112.	Respublica sive Status Regni Poloniae, Litvaniae, Prussiae.	12°	1

lp.	**LITERATURA**		szt.
1.	Orator Polityczny Jana Woysznarowicza.	folio	1
2.	Miscellanea contines versus, Orationes, questiones Philosophiae.	folio	1
3.	Miscellanea zawierająca mowy rozmaite.	folio	1
4.	Petri Damasceni. T. 1. Continens Epistolarum Libro Octo.	folio	1
5.	Swada Polska i Łacińska, albo Miscellanea Oratorska.	folio	1
6.	Monumenta antiquitatum Marianum[10].	folio	1
7.	*[Jan Kazimierz Haur]* Ziemiańska Generalna Ekonomika.	folio	1
8.	Andreae Chrysostomi Epistolarum historico familiarum. T. 1. 2. 3.	folio	3
9.	Sermones Capitulares Antonii Hacki.	folio	1

10.	Psalmorum Davides Paraphrasis Poetica Georgii Buchanni Scoti.	folio	1
11.	Iprodigii delle Preghiere Spiegati in cento Discursi D. Filippi Picinelli.	4°	1
12.	Marci Julii Ciceronis Opera omnia.	4°	2
13.	Zebranie Rymów przez Wierszopisów żyiących[11].	4°	1
14.	Mowy wyborne z różnych Polskich Krasomówców.	4°	1
15.	Tractatus de formandis Epistolis P. Samuelis.	4°	1
16.	*[k.44]* Latifundia Oratoria. Victorini Kuczynski[12].	4°	1
17.	Otia publica vix domestica.	4°	1
18.	Poemata Sarbiewski.	4°	1
19.	Delle Lettre miscellanae, volumine terzo.	4°	1
20.	Mówca Polski. Tomik 1[13].	4°	1
21.	Psyche z Lucyana, albo Roderia Komedia.	4°	1
22.	Sarmatides seu Satyrae. Max Krolikiewicz[14].	4°	1
23.	Compendiaria Graecae Gramatices.	4°	1
24.	Refuctatio Discursus dicti nedessarii.	4°	1
25.	Diodorus Siculus.	4°	1
26.	Głosy wolne powagą i sławą Oyczystą słynące.	4°	1
27.	Instructio Politica Cornelii Tacit.	4°	1
28.	Crispi Salutii de bello Jugurtino.	8°	1
29.	M. Tulii Ciceronis Orationes. Pars 1. 2. 3.	8°	3
30.	Satyry na złe ćwiczenie i rozpasaną Edukacyą młodzieży.	8°	1
31.	Powinności życia domowego[15].	8°	1
32.	Terentii Christiani Comaediae Sacrae.	8°	1
33.	Dialectica Joannis Caesarii.	8°	1
34.	Grammatyka Francuzko-Niemiecka.	8°	1
35.	Delle Lettre Francisco Londano. Pars 1. 2.	8°	2
36.	Rhetoricae Cypriani Soarii Explanatio.	8°	1
37.	Ars discurendi de qualibet Materia.	8°	2
38.	Erotemata Dialecticae et Rhetoricae.	8°	1
39.	Polydori Vergilii Urbinatus libri octo.	8°	1

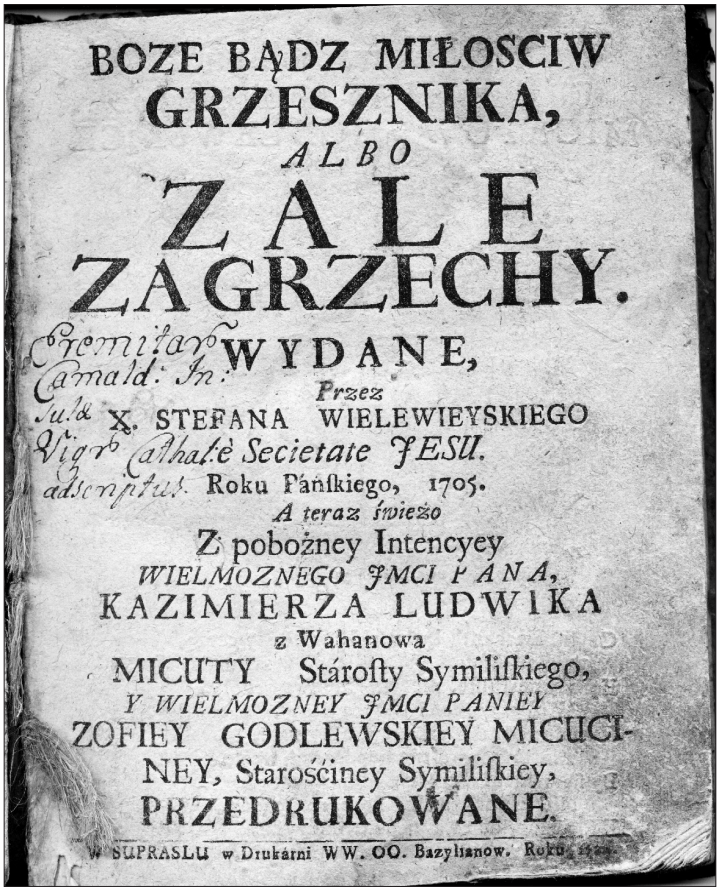

BOZE BĄDZ MIŁOSCIW
GRZESZNIKA,
ALBO
ZALE
ZA GRZECHY.
WYDANE,
Przez
X. STEFANA WIELEWIEYSKIEGO
è Secietate JESU.
Roku Páńſkiego, 1705.
A teraz świeżo
Z pobożney Intencyey
WIELMOZNEGO JMCI PANA,
KAZIMIERZA LUDWIKA
z Wahanowa
MICUTY Stároſty Symiliſkiego,
Y WIELMOZNEY JMCI PANIEY
ZOFIEY GODLEWSKIEY MICUCI-
NEY, Starośćiney Symiliſkiey,
PRZEDRUKOWANE.
W SUPRASLU w Drukárni WW. OO. Bazylianow. Roku 1724.

Karta tytułowa druku supraskiego: WIELOWIEYSKI Stefan, jezuita: ***BOZE BĄDŹ MIŁOSCIW GRZESZNIKA, ALBO ZALE ZA GRZECHY. WYDANE Przez X. STEFANA WIELOWIEYSKIEGO è Secietate JESU. Roku Panskiegiego, 1705. A teraz świeżo Z pobożney Intencyey WIELMOZNEGO JMCI PANA, KAZIMIERZA LUDWIKA z Wahanowa MICUTY Starosty Symiliskiego, Y WIELMOZNEY JMCI PANIEY ZOFIEY GODLEWSKIEY MICUCINEY, Starośćiney Symiliskiey, PRZEDRUKOWANE. W SUPRASLU w Drukarni WW. OO. Bazylianow. Roku 1724.***

40.	Institutiones in Graecam Linguam Polydori Vergilii Urbinatus libri octo.	8°	1
41.	Mathaei Dresseri Prolegomena Rhetorica.	8°	1
42.	Listy Klemensa XIV.	8°	1
43.	Idea Rhetoricae sive Methodica Institutio.	8°	2
44.	Nouveax sermons. De M. Hugh Blair. T. 1. 3.	8°	2
45.	Reucil des Oraisons funebres Flechier.	8°	1
46.	Modeles de Lettres.	8°	1

47.	Vade mecum fuex lustige Leute.	8°	1
48.	*[k.44v]* Cornelii Taciti mortae politicae.	8°	1
49.	Fax Linguae Italicae.	8°	1
50.	Theses nec non disputatio ex universa Vinosophia.	8°	7
51.	Oratio in Electione Clementis XI.	8°	1
52.	Antonii Mureti Lectionum Libri XV.	8°	1
53.	Georgii Fabricii Methodus dignoscendi Prosodiam Sillabarum.	8°	1
54.	Grammatica Latina.	8°	1
55.	Jacobi Omphalii de docutionis immitatione.	8°	1
56.	Prosodia Henrici Smetii.	8°	1
57.	Listy rozmaite.	8°	1
58.	Gemmulae Linguarum Latinae Galicae etc.	8°	1
59.	Grammatyka Łacińsko-Niemiecka (bez początku).	8°	1
60.	Sententiae ethico politicae.	8°	1
61.	P. Virgilii Maronis opera.	8°	1
62.	Ravisii Epithetorum opus.	8°	1
63.	Joh. Zehneri Nomenclator Latino-German.	8°	1
64.	Reponse de M-a Varillas a la Critique.	8°	1
65.	Annus Scholasticus.	8°	1
66.	Grammaire pour aprendre les lariques Ithaliensie et Francoise.	8°	1
67.	Emmanuelis Alvari Grammatica.	8°	1
68.	I. A. Comenii Pansophiae Prodromus.	8°	1
69.	Petri Joannis Orationes.	8°	1
70.	Orationes de Christi domini Morte.	8°	1
71.	Marci Tulii Ciceronis de Officies.	8°	1
72.	Adagia Arnolphi Zeglicki.	8°	2
73.	Livy Hungarii historiae orariones.	12°	1
74.	Opera Cornelii Taciti.	12°	1
75.	Henrici Cornelii Grammatica Italica.	12°	1
76.	Novi Candidati Parsi Progymnasmata.	12°	1
77.	Eryci Puteani Epistolarum Appararus.	12°	1

78.	Vita Esopo Frigio.	12°	1
79.	*[k.45]* Huberti Langueti Epistolae.	12°	1
80.	Orationi sacrae composte erecitati.	12°	1
81.	Institutio Lingua Galicae.	12°	1
82.	Florum fasciculus sive variae Orationes.	12°	1
83.	Joannis Barclai Satyricon.	12°	1
84.	Trattato decimo dell'Ardite.	12°	1
85.	De particulis Latinae Orationis.	12°	1
86.	Supplementi in Q. Curtium de rebus gostis.	12°	1
87.	Valerii Martialis Epigrammaton Libri XII.	12°	1
88.	Virgilii Maronis opera omnia.	12°	1
89.	Q. Horatii opera omnia.	12°	1

lp.	**KSIĘGI KAZNODZIEJSKIE**		szt.
1.	Sancti Basilii Magni Homiliae.	folio	1
2.	R. P. Vincentii Houdry Bibliotheca Concionatoria. T. 1. 2. 3. 4. 5.	folio	5
3.	Themata Concionum in Singulas totius Anni Dominicas.	folio	1
4.	Kazania i Homiliae Xa Tomasza Młodzianowskiego. T. 1. 4^{16}.	folio	2
5.	Sermones B. Bernard. Abbatis Clarevallis.	folio	1
6.	Kazania Niedzielne i Świąteczne. (bez początku).	folio	1
7.	Kazania Świąteczne. (bez początku).	folio	1
8.	Obrót całego roku Kazaniami Niedzilnemi ku wieczności skierowany.	folio	2
9.	Dni skarbowe Świątecznemi Kazaniami rozgłoszone Xa Antoniego Szyrmy.	folio	3
10.	Rok skarbowy dzieł Pańskich niedzielnemi Kazaniami ogłoszonych Xa A. Szyrmy.	folio	3
11.	Kazania na Niedziele całego Roku Xa Alexandra Lorencowicza.	folio	1
12.	Cornucopiae Concionatorum Florentii. T. 1.	folio	1
13.	Niebo sprawiedliwym, piekło grzesznym przez historye i przykłady Xa Alex*[andra]*. Dowgiałły, *[Supraśl 1714]*. T. 1. 2.	folio	2

Ściana południowa z XVI-wiecznymi freskami, rokokowymi tablaturami, stallami i tronem archimandrytów przy filarze. Od wschodu widoczny barokowy ikonostas i relikwiarz św. Gabriela Zabłudowskiego z 1905 r.

Fot. Józef Jodkowski, 1910 r.
Zbiory Instytutu Sztuki PAN, nr 9411.

14.	Kazania uroczyste Xa Benedykta od S. Jozefa.	folio	1
15.	Dzieło Zbawienia Ludzkiego Xa Ant. Stephanowicza	folio	1
16.	*[k.45v]* Adwent z Postem Kazaniami zapowiedziany Xa Samuela od So Floryana. T. 1. 2. 3.	folio	3
17.	Kazania Niedzielne. (bez początku).	folio	3
18.	Kazania na Niedziele i Święta X-a *[Fabiana]* Birkowskiego.	folio	1
19.	Discursus morales in decem Decalogi Davidis a Modena.	folio	1
20.	Wieniec niewiędniejący Kazania Niedzielne i na wszystkie święta N. Panny Starowolskiego.	folio	2

21.	Arka testamentu, Kazania Niedzielne, tegoż.	folio	1
22.	Problemata Evangelia, in singula Evangelia Dominicarum Philippi Harttung.	folio	1
23.	Kazania Świąteczne Jana Wyukowskiego.	folio	1
24.	Król boleśny, Kazaniami o Męce Pańskiey wysławiony X-a Ponińskiego.	folio	2
25.	Kazania Niedzielne (bez początku) Skargi.	folio	1
26.	Kwadragezymal, albo Kazania Postne Xa Waleryana Gutowskiego.	folio	1
27.	Kazania Świąteczne i Niedzielne Xa Franciszka Rychłowskiego.	folio	2
28.	Kazania Niedzielne i Świąteczne. (bez początku)	folio	1
29.	Godziny Kaznodzieyskie w Niedziele całego roku Xa Mansweta Grabowskiego.	folio	1
30.	Rok święty, albo święta roczne Kazaniami wysławione Xa Jerzego od Sº Józefa.	folio	1
31.	Pars hyemalis Concionum Stan. Makowski.	folio	1
32.	Wschód i Zachód Słońca sprawiedliwości, to jest Kazania o Narodzeniu, Śmierci i Zmartwychwstaniu Pańskim.	folio	1
33.	Swada Ambony albo Miscellaneae Kazań.	folio	1
34.	Disertationes de Sacris privilegiis B. Virginis Mariae.	folio	1
35.	Josephi Calus Spicilegium Catechico-Concionatorium. T. 1. 2.	4°	4
36.	*[k.46]* Conciones ocurentes et funebres.	4°	1
37.	Kazania na Niedziele całego roku Xa *[Kasjana]* Korczyńskiego.	4°	3
38.	Mowy Parafialne Xa Grodzickiego. Część. 1. 2. 4.	4°	3
39.	Trakt do Nieba przez Kazania całego roku pokazany Xa Jana Zrzelskiego.	4°	2
40.	Kazania Świąteczne Xa Jacka Liberyusz.	4°	1
41.	Głos Boski, albo Kazania Jubileuszowe Xa Antoniego Choynackiego.	4°	1
42.	Holiomia Quadragesimales, Hieronimi de Lanuza. T. 1. 2. 3.	4°	3
43.	Hortulus Reginae sive Liber sermonum Metreth.	4°	1

44.	Paradisus voluptatis, hoc est sermones in Evangelia Dominicalia et Festorum D. N. Jesu Christi, Jacobi Emans.	4°	1
45.	Słowo Boże na niedziele całego roku X-a Andrzeja Murczyńskiego.	4°	1
46.	Prodiche Quadresimali dell'Abbate Colomera	4°	1
47.	Kazania So Franciszka Salezyusza.	4°	1
48.	Kazania Niedzielne i Świąteczne Xa Stanisława Bieleckiego. T. 1. 2. 3.	4°	3
49.	Casparis Cnittel Conciones Dominicales	4°	1
50.	Discursus praedicabiles in Dominicas et Festa Augustini Paoletii.	4°	1
51.	Quadresimale et Advento dell Santo Agostino.	4°	2
52.	Kazania Świąteczne i Niedzielne Xa Józefa Madeyskiego. T. 1. 2. 3.	4°	3
53.	Prima parte delle Prediche. Fortunato Scachi.	4°	1
54.	Wolny głos mów niedzielnych Xa Kiersnickiego.	4°	2
55.	Nauka bez Cenzury z Cenzurą Życia pospolitego X-a Jana Franciszka od S-o Józefa.	4°	2
56.	Didaci Nisseni Sermones Aurei. T. 1. 2.	4°	2
57.	Conciones, Samuelis Loyaerts.	4°	1
58.	Quadragesimale, Alexandri Calamati. T. 2.	4°	1
59.	Homiliae Catholicae de Sacris Arcanis Deiparae Mariae, Joannis de Carthagena.	4°	1
60.	*[k.46v]* Lux Evangelica in omnes Dominicas, Henrici Engelgrave, Pars 1. 2.	4°	2
61.	Prediche Fatti Nelpalazzo.	4°	1
62.	Zebranie prac Kaznodzieyskich X-a S. Kostki.	4°	1
63.	Kazania Niedzielne X-a Lwa Kiszki.	4°	1
64.	Cinciones Maximiliani Passler.	4°	1
65.	Nauki z Ewangelii na Niedziele i Święta X-a Marcina Kurzeniewskiego.	4°	1
66.	Regestr SS. Ewangelii na Niedziele i Święta doroczne do Kazań.	4°	1
67.	Discorsi Predicabili delle Dominiche di F. Agostino Paoletti. Vol. 1. 2.	4°	2
68.	Santuario overo Discorsi Panegerici Alessandro Calamato.	4°	2

69.	Quadresimale del Padre Fedele Barsotti.	4°	1
70.	Philippi Lusitani Concionum. Tomus 4-tus.	4°	1
71.	Conciones funebres Bartholdi Pontani.	4°	1
72.	Głos Krwi Jezusowey Kazania X-a Łukasza.	4°	1
73.	Kazania na Święta N. Panny (bez początku)	4°	1
74.	Conciones Dominicales (sine fronti)	4°	1
75.	Panagyrici Sacri del padre Pietro Marchese. Pars.1. 2.	4°	2
76.	Philippi Hartung Conciones in Dominicas et festa.	4°	1
77.	Nucleus Coppensteinicos in Dominicas	4°	1
78.	Rada Boska albo Kazania Xa Lud. Sękowskiego.	4°	1
79.	Punkty Kazań Xa Konstantego Szyrwida.	4°	2
80.	Kazania na Święta Xsa Pana Xa Sabastyana Stryiewicza.	4°	1
81.	Snopek Myrry, gorzkiey Męki Jezusowey.	4°	2
82.	Le Sette Trombe del P. Sommi.	4°	1
83.	Kazania Niedzielne i Swięta Chrystusowe Xa Bonawentury Gelarowskiego.	4°	1
84.	Sekret pobożności Kazania Xa A*[dama]* Naramowskiego[17].	4°	1
85.	Conciones in Dominicas et Festa M. Sempel.	4°	1
86.	Zebranie Kazań. Stan. Szembeka.	4°	1
87.	Nowy Aaron. Nazarenski Jezus, Kazania Xa Onufrego od Nays. Sakramentu[18]. *[k.47*]	4°	1
88.	*[k.47]* Impetus bonarum Cogitationum, Joannis Kraszewski[19].	4°	1
89.	Conciones in Dominicas. Joannis Schrotter[20].	4°	1
90.	Conceptus Morales supra Dominicas Jacobi Segers.	4°	1
91.	Kazania i Mowy Xa Gwil. Kalińskiego. T. 1. 2.	8°	2
92.	Eaplication des Evangeles des Dimanches par M. L'eveque de Langres. T. 1. 2. 3. 4.	8°	4
93.	Sermons pour L'Avent Le Careme par le P. Jard. T. 1. 2. 3. 4. 5.	8°	5
94.	Sermons pour le Careme par. le R. P. du Fay. T. 1. 2. 3.	8°	3
95.	Sermons Panegyriques dedies au Pape Clement XIII. T. 1. 2. 3.	8°	3

96.	Kazania Niedzielne i Swiąteczne Xa Jozefa Płochockiego T. 1. 3.	8°	2
97.	Kazania o boleściach N. Panny X-a Żołądkiewicza.	8°	1
98.	Kazania o Sakramencie Małżeństwa. T. 1. 2. 3.	8°	3
99.	Kazania na różne święta Xa Bąkowskiego[21],	8°	1
100.	Kazania Religii i społeczności poświęcone X-a Nowowieyskiego.	8°	1
101.	Kazania Glażynskiego.	8°	1
102.	Sermons sur differens textes de l'ecriture Saint par M. de Rochemont.	8°	1
103.	Sermons du Pere Bourdalone. T. 1. 2. 3. 4. 5. 6. 7. 8. 9. 10.	8°	10
104.	Exortations et Instructions Chretiennes par le Pere Bourdalone. T. 1. 2.	8°	2
105.	Krótkie zebranie Kazań Postnych.	8°	1
106.	Kazania Niedzielne Xa Maxymiliana.	8°	2
107.	Kazania Niedzielne Xa Grubera. T. 1. 2. 3.	8°	3
108.	Conciones de praecipuis Festis, Ludovici. T.1. 4.	8°	2
109.	Rudolphi Pictavi Homiliae.	8°	2
110.	Barnabae Kearnaei Conciones.	8°	2
111.	Francisci Labata Conciones.	8°	1
112.	Conciones, Stanislai Grodicii.	8°	1
113.	Zbiór Kazań Gołeckiego.	8°	1
114.	*[k.47v]* Sermones hyemales S.Vincencii Ferrarii.	8°	1
115.	Sermones Morales, Joannis Quintini.	8°	1
116.	Conciones de praecipuis SS. Festis. (sine fronti)	8°	1
117.	Kazania przygodne X-a Balsama. T. 2.	8°	1
118.	Conciones Antonii a Konigstein.	8°	1
119.	Eoitome sive compendium homiliarum.	8°	1
120.	Sermones Alstivales de Haymonis.	8°	1
121.	Conciones. (sine fronti)	8°	1
122.	Homiliarum F. Henrici Hehnesii. T. 5.	8°	1
123.	Modi LX. Sacrae orationis, Cas. Wincz. Kojałowicz.	8°	2
124.	Orationes de S. Spiritus adventu Hier. Napii.	8°	1
125.	Emblemata Henrici Engelgrave.	8°	1

126.	Sermons du pere Elisee. T. 1. 2.	8°	2
127.	Kazania Xa Brodowskiego. Czę. 2-3.	8°	2
128.	Kazania Swiąteczne Xa *[Wawrzyńca]* Rydzewskiego[22].	8°	1
129.	Discours de Piete et sur la toussaint par M. P. Pacut. T. 1. 2.	8°	2
130.	Kazania Adwentowe i Postne X-a Drykowskiego. T. 1. 2.	8°	2
131.	Kazania Niedzielne.	8°	1
132.	Exorty Pasterskie X-a Walkiewicza. T. 1.	8°	1
133.	Nauki Chrześciansko Katolickie. T.1. 2.	8°	2
134.	Kazania do pokuty wzbudzające X-a Zacharyaszewicza[23].	8°	1
135.	Sermones Dominicales Rodolphi Cluth.	8°	1
136.	Sermones. (sine fronti)	8°	1
137.	Sermones de Imitatione Sanctorum Gvilelmi Pepin.	8°	1
138.	Panegyrici Sacri del P. Scipione Paolucci. T.1. 2. 3.	8°	3
139.	La Fonte d'Elia T. 1. 2. 3.	8°	3
140.	Il Parrachiano Instruttore opera del P.Giuseppe	8°	6

lp.	**SŁOWNIKI**		szt.
1.	Dictionarium Latino-Graecum (sine fronti).	folio	1
2.	Dictionarium Latino-Polonicum (sine fronti).	folio	1
3.	Georgii Cnapii Thesauri Polono-Latino-Graecum.	folio	1
4.	Ambrosii Calapini Dictionarium.	folio	1
5.	*[k.48]* Dictionarium, Historicum, Criticum etc. Sacrae Scripturae Dominici Mansi.	folio	1
6.	Lexicon Graeco-Latinum.	4°	1
7.	Georgii Cnapii. Kollat.	4°	1
8.	Notizia de Vocaboli Ecclesiastici.	4°	1
9.	Adagia Polono-Latina-Graeca. (sine front).	4°	1
10.	Dictionarium Universale Latino-Galicum.	4°	1
11.	Mathiae Gesneri Index Etymologicus Latinitalis.	4°	1
12.	Słowar cerkownyj. (bez początku).	4°	1
13.	Słownik Polsko-Łaciński, *[Benedykta]* Woronowskiego. T. 1[24].	8°	1
14.	Dittionario della Lingua Volgare e Latina.	8°	2
15.	Sylvae Vocabulorum et Phrasium. Pars 1[25].	8°	1

16.	Gradus ad Parnassum Pauli Aler.	8°	1
17.	Synonima sive Dictionarium Polono-Latinum.	8°	1
18.	Dizionario Apostolico per uso de Parrochi e Predicatori. T. 1. 2. 3. 4. 5.	4°	5

lp.	**KSIĘGI ASCETYCZNE**		szt.
1.	De perfectione vitae spiritualis.	folio	1
2.	Dar Bogów w Narodach oczekiwanie etc. Dominika Wołłowicza.	folio	1
3.	Officina Emblematum Virginis Mariae. *[Ambrożego]* Nieszporkowicza[26].	folio	2
4.	Hasło Słowa Bożego.	folio	1
5.	Trakt nieprzestronny ale Zbawienny.	folio	1
6.	Skuteczne pobudki do cnoty i chowania przykazań Boskich.	folio	1
7.	S. Bazyliusz W. językiem polskim Światu pokazany.	folio	1
8.	*[Anioł Polikowski]* Tryumf troistey łaski Boskiey[27].	folio	1
9.	Księgi Duchowne S. Matki Teressy.	folio	1
10.	Domus Sapientiae. T. Lucae a Monteforti.	folio	1
11.	Księga z Obrazkami czarno wybianemi wyobrażającemi Mękę X-sa Pana.	4°	1
12.	Nowy zaciąg pod Chorągiew starą X-sa Pana.	4°	1
13.	*[k.48v]* Ziarno gorczyczne gorzkiey Męki X-sa Pana[28].	4°	3
14.	Dokument osobliwego miłosierdzia Boskiego.	4°	2
15.	Listy różne ku chwalebnemu zbudowaniu służące.	4°	2
16.	Snopek Nayias. Zygmunta III. Króla Polskiego.	4°	1
17.	Wiara Prawosławna X-a J. Aloizego Kuleszy[29].	4°	2
18.	O postępowaniu w doskonałościach i cnotach.	4°	3
19.	Scrutinium veritatis fidei.	4°	1
20.	Medytacye X-a Mikołaja Lancycego[30].	4°	1
21.	Catecheses Doctrinae Christianae.	4°	1
22.	Quotidiana Militis Christiani Teressa.	4°	1
23.	Theatrum Jesu Christi atrociorum Crucituum.	4°	1
24.	*[Grégoire de Nazianze]* Oeconomia Morituri[31].	4°	1

25.	Heraklit Chrześcianski[32].	4°	1
26.	De processione Spititus Sancti.	4°	1
27.	Morze łaski i szczodrobliwości Boskiey.	4°	2
28.	Wonność Mistyczney róży.	4°	1
29.	De communione quotidiana ejusdem digna dispositione.	4°	1
30.	Messis Liliorum quinaria ex horto mariano.	4°	2
31.	Gladius Evaginatus seu immunitas Ecclesiastica.	4°	1
32.	Parto secunda delle Cistre dell'Eucharistia.	4°	1
33.	Christus Jesus, hoc est Dei hominis Elegia.	4°	1
34.	*[Zankiewicz Demetriusz, bazylianin]* Cedr Mistyczny, S. Bazylius W. *[Supraśl 1717]*	4°	4
35.	Prawdy wieczne wyrażone w Naukach potrzebnych[33].	4°	3
36.	Rozmyślanie o Męce P. Jezusa.	4°	1
37.	Mocna straż Korony Polskiey cudami N. Panny uzbrojona.	4°	1
38.	Wódz Maluczkich, to iest Nauka Chrześcianska.	4°	1
39.	Immaculata Conceptio Coronae Marianae.	4°	1
40.	Szczera prawda przeciw obłudnemu fałszowi.	4°	1
41.	Rekollekcye Duchowne X-a *[Bonawentury]* Bujalskiego.	4°	1
42.	De Caena et Calcie Domini.	4°	1
43.	Ćwiczenia Duchowne. (bez początku).	4°	1
44.	[Gabriel Jurkowski} Morze litości i łaski Boskiey z Rozanego Stoku [1760].	4°	1
45.	*[k.49]* Ultima hominis mutatio, sive de Mystica cum Deo unione.	4°	2
46.	Officia propria Ordinis SS. Sepulchri Hierosolitani.	4°	1
47.	Propositiones Christiano-Politici Pietati animorum.	4°	1
48.	Purpura Zbawienna, to iest Męka Jezusowa.	4°	1
49.	Demokryt smieszny[34].	4°	1
50	Nauka życia dla nabycia umieiętnościj[35].	4°	1
51.	*[Stefan Wielowieyski]* Żale za Grzechy[36].	4°	1
52.	Kompas w życiu Jezusowym krwawe godziny wskazuiący.	4°	1
53.	Trakt miłości Boskiey we 12. Księgach.	4°	1
54.	Skarb nigdy nieprzebrany Kościoła Katolickiego.	4°	1

55	Religiosa Paupera reformata.	4°	1
56.	Tragiczna Historia Boga nieśmiertelnego w śmiertelnym Ciele cierpiącego.	4°	1
57.	Rożaniec Kaznodzieyski.	4°	1
58.	*[Jan Fryderyk Łukasz Sapieha]* Monumenta albo zebranie ozdob N. P. Maryi[37].	4°	2
59.	*[Jan Zrzelski]* Firmament praw i prawd wiecznych[38].	4°	1
60.	Medytacye X-a Pawła Segnery[39].	4°	1
61.	Modlitwy na Post Wielki.	4°	1
62.	Echo Salutis aeternae.	4°	1
63.	*[Augustyn Rakiewicz]* Latorośl piętnastu róż[40].	4°	2
64.	Tarcza wiary Chrystusowey[41].	4°	1
65.	Uwagi Chrześciiańskie, albo Rozmyslania.	4°	1
66.	Pamiątka Pasterskiego Affektu.	4°	2
67.	Manna Duszy albo Cwiczenia się Duchowne[42].	4°	3
68.	Rozmyślania X-a Młodzianowskiego[43].	4°	1
69.	Głos Krwi Jezusa Chrystusa.	4°	1
70.	Jasne dowody między niezliczonemi Sektami.	4°	1
71.	Monita Spiritualia.	4°	1
72.	[*Menniti Piotr]* Szkoła Bazyliańska[44].	4°	2
73.	Dzieje X-sa Pana na lata rozłożone.	4°	1
74.	Ptia publica vix domestica.	4°	1
75.	Omniscibile explicatum in Mysteria Crucifixionis Christi.	4°	1
76.	*[k.49v]* Proby nieomylne Ducha Zakonnego.	4°	1
77.	Rękoprowadzenie do nawrócenia Mahometanów[45].	4°	1
78.	*[Jana Poszakowskiego]* Prawda z Orłem i Strzałą[46].	4°	1
79.	Fasciculus Spinarum.	4°	1
80.	Speculum homini Ecclesiastici.	4°	1
81.	Transagli di Giesu.	4°	1
82.	Goliat swoim mieczem porażony[47].	4°	1
83.	Przysionek Kościoła Ducha S-o.	4°	1
84.	Divus Joannes Chrisostomus.	4°	1
85.	Deliciae Octiduanae.	4°	1

86.	Ratio Status eligendi.	4°	1
87.	Anima paenitens.	4°	1
88.	Droga do Życia pobożnego.	4°	1
89.	Ecphonemata Liturgiey Greckiey.	4°	1
90.	Thaumaturgus Russiae Joannes de Duckla.	4°	1
91.	Bractwa Miłosiedzia w Krakowie[48].	4°	1
92.	Podzielenie Pisma So i na nież Argumenta.	4°	1
93.	Psalmodycy wdzięczności.	4°	1
94.	Hasło Zbawienne nauki Aposotolskiey. T. 1.	4°	1
95.	Dóbr Duchownych stanu Zakonnego Księgi.	4°	1
96.	Meditatione Divi Augustini Hipponensis.	8°	1
97.	Retraite spriritуelle a'l'usage des communautes Religieuses.	8°	1
98.	Meditationi del Padre Lodovico da Ponte.	8°	1
99.	Exemplar vitae spiritualis.	8°	1
100.	Obyczaje Chrześcian pierwszych wieków.	8°	1
101.	Reflexyi albo myślu Chrześcianskich. Cz. 2. 3.	8°	2
102.	Nauka dla nowych Spowiedników. Część 1.	8°	1
103.	Breviarium Romanum.	8°	1
104.	Cwiczenia Duchowne, Jerzego Dewina[49].	8°	1
105.	Tractatus de variis Passionem D*[omini nostri]* Jesu Christi meditandi modis *[… conscriptus a R. P. Gaspare]*. Drużbicki *[Lublini 1652]*.	8°	2
106.	De Purgatorio Leonis Allatii.	8°	1
107.	Les Moeurs des Israelites *[Claude Fleury]*.	8°	1
108.	*[k.50]* Przestrogi i Uwagi nad Obyczajami Każdego Stanu. T. 1. 2.	8°	2
109.	Uwagi Chrześciańskie Jana Krasseta. Cz. 1.4.5[50].	8°	3
110.	Medulla Asceseos. Ignatii de Loyola.	8°	1
111.	Rituale Sacramentorum.	8°	1
112.	Lat vita Divina.	8°	2
113.	Annus Caelestis. Joannis Nadasi.	8°	3
114.	Ovis in Medo Luporum.	8°	1
115.	Meditatio Mortis.	8°	1

116.	Praxis exercitiorum Spiritualium.	8°	1
117.	Meditationes pro singulis Anni diebus Hieronymi Hirhaim[51].	8°	1
118.	O pownnościach Zakonnych.	8°	1
119.	Srzodki wielce Zbawienne.	8°	1
120.	Artis paenitentiae Tyrocinium.	8°	1
121.	Teso Mascopto composto.	8°	1
122.	Caelum Empyreum in festa et gesta Sanctorum.	8°	1
123.	Dux peccatorum. Ludovici Granatensis.	8°	1
124.	De vita et moribus Laurentii Bartilli.	8°	1
125.	Marci Serrae summa Commentariorum in Partes S. Thomae. T. 1. 2. 3.	8°	9
126.	La manna dell'Anima Segneri. T. 1. 2. 3. 4.	8°	4
127.	Viae quatuor ad Inferos et ad Superos.	8°	1
128.	Vincentii Bruni Meditationes. T. 1. 2. 3. 4.	8°	1
129.	Catechismus ex decreto Concilii Tridentini.	8°	2
130.	Amor Divinus Caroli Scribani.	8°	1
131.	Jesus sit spes nostra Galleria di Sacri Ritratti.	8°	1
132.	La Sinagoga Disingahata.	8°	1
133.	Confessiones Aurelli Augustini.	8°	1
134.	Enchidrion sive manuale Sacerdotum.	8°	1
135.	Paedagogi Christiani.		2
136.	Promptuarium morale super Evangelia torius Anni.	8°	5
137.	Sermones Aurei de Maria Virgine.	8°	1
138.	Compendo di tutle le Meditationi. Pietro Ximens.	8°	1
139.	*[k.50v]* Christianus in oblitudine S. Ignatii.	8°	1
140.	Rozmyślania S. Augustina Hipponen. Biskupa.	8°	1
141.	Rady Mądrości albo zbiór Maxym Salomonowych.	8°	1
142.	Summa de exemlis et rerum similitudinibus locumpletissima.	8°	1
143.	O świątobliwości Kapłanów Ksiąg troie.	8°	1
144.	Christus Dei et hominis Filius.	8°	1
145.	Nabożeństwo skuteczne za Dusze w Czyscu.	8°	1

146.	Rozmyślania na Osm dni rozłożone[52].	8°	1
147.	Alimonia Spiritualis pasiens Animas hominum.	8°	1
148.	Divina Missa S. Jacobi Apostoli.	8°	2
149.	Introduction a la vie Devoto de Saint Francois.	8°	1
150.	Essercitii e Meditationi Spirituali.	8°	1
151.	*[M. Nowakowski]* Kolęda Duchowna Parafianom sprawiona[53].	8°	1
152.	Śmierć Świątobliwa Człowiek Chrześcianskiego.	8°	1
153.	Studium Polemicum pro Doctrina Catholica.	8°	1
154.	Prawda Chrześciańska od Nieprzyiaciela zeznana.	8°	1
155.	Filii Mariae eorumque obligatio.	8°	1
156.	Exercita Spiritualia S. Ignatii Loyola.	8°	1
157.	Paenitentia qua est secunda post Nautragia.	8°	1
158.	Droga doskonałości.	8°	1
159.	Annuae Meditationes Adalberti Musiałowski.	8°	1
160.	*[Paweł Simplicjan Prasneus]* Perła droga, to iest żywot Chrześciański.	8°	1
161.	Corona Coronarum Orbis.	8°	1
162.	Kapłan przy Zgonie[54].	8°	1
163.	Actus virtutum et orationes ad Deum.	8°	1
164.	*[I. Bylinski]* Grzesznik przymuszony[55].	8°	1
165.	La Sacrosancta Casa di Nazareth.	8°	1
166.	Rozmyślania o Męce Pańskiey.	8°	1
167.	Actus Fidei, Spei, etc.	8°	1
168.	De remediis Animi humani.	8°	1
169.	Lapis Lydius seum Delitiae spirituales.	8°	1
170.	Thesaurus Litaniarum Sacer.	8°	1
171.	Columba intra et extra Arcam.	8°	1
172.	*[k.51]* Pietas Mariana Graecorum.	8°	1
173.	Speculum disciplinae ad Novitios.	8°	1
174.	Il prezzo della Divina gratia.	8°	1
175.	Oratorium Religiosorum.	8°	1
176.	Nucleus Catcheticus.	8°	1

177.	Lectulus Floridus sponsae Jesu Christi.	8°	1
178.	Lumen veritatis.	8°	1
179.	Directorium Ordinandorum in forma Catechismi.	8°	1
180.	Libellus Solitatis.	8°	1
181.	Nova scala del Cielo.	8°	1
182.	Mariae Patronae opt. Max. Maximi Sandaeus	12°	1
183.	Palatium Reginae Coeli.	12°	1
184.	Alphabetum Diaboli.	12°	1
185.	Vita et Doctrina Jesu Christi.	12°	1
186.	Vita Divina, seu via Regia ad perfectione.	12°	1
187.	Pietas quotidiana.	12°	1
188.	Solitudo Hagiographilae.	12°	1
189.	Enchiridion piarum Meditationum.	12°	1
190.	Fasciculus Meditationum viae puergativae.	12°	1
191.	Facilis introductio in Meditandum.	12°	1
192.	Officium hebromadae Sanctae.	12°	1
193.	Flores quotidiani.	12°	1
194.	Summae Doctrinae Christianae.	12°	1

lp.	**KSIĘGI CERKIEWNE**		szt.
1.	Poučenija izbrannago Svjatago Evangelja.	folio	1
2.	O Žitii Svjatago Iova.	4°	1
3.	Vinograd blagim nasažennyj.	folio	1
4.	Dioptra Zercalo (života vo mir sem čelovečeskago).	4°	5
5.	Božestvennaja Liturgija.	4°	2
6.	Služebnik trech Episkopov.	4°	1
7.	Trebnik Cerkovnyj.	4°	2
8.	O Tajnach v pospolitosti.	4°	1
9.	*[k.51v]* Zercalo Bogoslovii.	4°	2
10.	Perlo mnogocennoe.	4°	1
11.	O Učenii Raskol'ničeskom.	4°	1
12.	Služebnik Mučennikov.	4°	1
13.	Česoslov Cerkovnyj.	4°	1

14.	Kniga o Christov podražanii.	4°	1
15.	Oktoich Grečeskij.	8°	1
16.	Molitva predugotovljajuščaja Iereja k slušaniju ispovědi.	8°	1
17.	Služebnik Liturgii S-go Ioana Zlatoustago i S-go Vasilija V-o.	8°	1
18.	Sedm Psal'mov pokutnych.	8°	1

lp.	**MANUSKRYPTA**		szt.
1.	Kniga Isusa Syna Navina.	folio	1
2.	Mineja. Mesjacev: Fevralja, Aprelja, Junja, Julja, Avgusta, Sentjabrja, Oktjabrja, Nojabra, Dekabra, Janvarja.	folio	10
3.	Mineja šestiměsjačnaja.	folio	1
4.	Poslanija Otca Ioana Igumena Ranovskago k Ioanu Igumienu gory Sinajskija.	folio	1
5.	Psaltir Proroka Carja.	folio	2
6.	Psaltir tolkovanii.	folio	1
7.	Viktoryi leta ot sotvorenija miru.	folio	1
8.	Oktoich (bez początku).	folio	1
9.	Sija Kniga glagolemaja Zlatostruja.	folio	1
10.	Posledovanija časov carskich.	folio	1
11.	Besedy Grigorija Bogoslova.	folio	1
12.	Božestvennoe pisanie.	folio	1
13.	Polustav imejaj v sebe službu Cerkovnuju.	folio	1
14.	Knigi Svjaščennago pisanija vetkago i novago zaveta.	folio	1
15.	Poučenija na Gospodskija prazdniki.	folio	1
16.	*[k.52]* Sij est' Koren' Jesseov.	folio	1
17.	Prilog sobranija svjatych.	folio	1
18.	Poučenija Inočeskoe S-go Vasilija.	folio	1
19.	Slova Ioanna Zlatoustago.	folio	1
20.	Slog ili poučenija Dorofeja.	folio	1
21.	Kniga Slov Grigorija Bogoslova.	folio	1
22.	Prilog vsego leta.	folio	1
23.	Prilog na tri mesjacy.	folio	1

Ołtarz boczny Zwiastowania NMP, ustawiony przy ośmiobocznym, północnym filarze, (pozbawiony po 1839 r. mensy) i ambona. W tle widoczne XVI-wieczne freski na ścianie północnej cerkwi.

Fot. Józef Jodkowski, 1910 r.
Zbiory Instytutu Sztuki PAN, nr 9415.

24.	Žitija Svjatych Otec.	folio	1
25.	Kniga Apostol'skich Dijanii.	folio	1
26.	Prilogi na šest' mesjacev.	folio	1
27.	Mineja vsego leta.	folio	1
28.	Tolkovanija v kratce slov S-go Grigorija Bogoslova.	folio	1
29.	Poučenija izbrannago Svjatago Evangelija.	folio	1
30.	Sobranie Žitii Sviatych Otec.	folio	1
31.	Istorija ot sotvorenija mira.	folio	1
32.	Lestwica S-go Ioanna.	folio	1

33.	Služebnik.	folio	1
34.	Žitie Varlaama.	folio	1
35.	Priklady Svjatych Otec.	folio	1
36.	Žitie i podvigi vo kratce.	folio	2
37.	Knigi četyrech Evangelistov (bez początku na pergaminie).	folio	1
38.	Ustav Cerkovnyj.	folio	1
39.	Tripesnec ili Triod postnyj.	folio	1
40.	Kniga naricaema Paleja.	folio	1
41.	Prazdneja vsego leta.	folio	1
42.	Poučenie Kirila Archiepiskopa Ierusalimskago.	folio	1
43.	Polunoščnica povsednevnaja.	folio	1
44.	Služebnik povsednevnyj.	folio	1
45.	Glavy Žitija Svjatych.	folio	1
46.	Kniga S-go Kozmy.	folio	1
47.	*[k.52v]* Trifoloj vsech Svjatych.	folio	1
48.	Kniga Proročestv vetchago Zaveta.	folio	1
49.	Medytacya na Niedziele całego Roku.	folio	1
50.	Spisek kupna, założenia, zamiany, Działów, Granic majętności Wysokiego Miasteczka.	folio	1
51.	Instrukcya względem pryncypalnieyszych Punktow Religii i przystoynego rządzenia się na Swiecie.	folio	1
52.	Sermonum ferialium et quadragesimalium. Tomus 2-us.	4°	1
53.	Tratcatus praeliminaris de notatione Philosophia.	4°	1
54.	Rozmowy Drammy i powieści moralne.	4°	1
55.	Phisica particularis.	4°	1
56.	Metaphisica.	4°	1
57.	Predislovje S-go Vasilija Velikago.	4°	1
58.	Disputatio de ultimo fine hominis.	4°	1
59.	Mineja Cvetnaja.	4°	1
60.	Septicollum Romanae Eloquentiae.	4°	1
61.	Naturalis Scienta sen Phisica.	4°	1
62.	Tractatus Theologicus Dogmatico Speculativus.	4°	2
63.	Quaestiones Proeambulae.	4°	1

64.	Orator Rhetoris subalternus.	4°	1
65.	Regula Poesiae (sine front).	4°	1
66.	Miscelanea.	4°	1
67.	Mathematica Phisica et Methaphisyca.	4°	1
68.	Kanony Oktoicha.	4°	1
69.	Akafist Pokrovu Priesvjatyja Bogorodici.	4°	1
70.	Ustawy S-go Bazylego W-o.	4°	1
71.	Służebnik Grečeskim Jazykom.	4°	1
72.	Poslanie Otca Ioanna Igumena Gory Siniajskija.	4°	1
73.	Prognostiki.	4°	1
74.	*[k.39 dopisek ręką N. Dalmatova (? z ok. 1892 r.): S 53 po 60 stronic vyslano v Vil'no k inspektoru Seminarii Archiem*[mandrytu] *Modestu pri sostavlenii Opisanija Suprasl'skago monastyrja 1867 goda] [Poniższy fragment publikujemy za kopią z Centralnego Archiwum Historycznego w Wilnie F. 634, op. 3, nr 3] [k.53]* Ustavy S-go Vasilija Velikago.	4°	1
75.	Časy Carskija.	4°	1
76.	Tolkovanie o Potope.	4°	1
77.	Oktoich Nedel'nyj.	4°	1
78.	Katechizm.	4°	1
79.	Raznye Molitvy.	8°	1
80.	Primerenie Stichorov.	8°	1
81.	Ektenie Diakona.	8°	1
82.	Posledovanie osviaščennych Tain.	8°	1
83.	Introductio in Palatium Eloquentiae sive modus facilis componendae orationis.	8°	1
84.	Philosophia Moralis.	4°	
85.	Tractatus XIII de Ecclesia.	4°	1
86.	De Incarnatione Verbi disputationes.	4°	1
87.	Documenta Chimica Josephi Jgn. Kraus.	4°	1
88.	Meta guam Amor scientia et religiosa prafixut obedientia.	4°	1
89.	Casus collecti ex eliseor.	4°	1
90.	Amamentarz albo zebranie sprzęt potwierzdzonych Exorcyzmow.	4°	1

91.	Krótkie ponotowanie z boroniusza, co się w którym roku odznacznieyszego działo.	4°	1
92.	Ex libro Heresmiae Drexellii Caput 1-m.	4°	1
93.	Inter pretatio in Patalogiam Gaubii. *[k.39]*	4°	1
94.	Tractatus de tropis et figures.	4°	1
95.	Memorial albo spektament kazdoroczny.	4°	1
96.	Philosophia naturalis.	4°	1
97.	Dispositionum Compendia orationi serventium collectio.	4°	1
98.	Prolegomena ad sacram Scripturam.	4°	1
99.	Ethica sen Philosophia moralis.	4°	1
100.	Tractatus Theologiae de Deo.	4°	1
101.	Carmina Sententiosa ex Andrea Garsnero.	4°	1
102.	Legatio a regno Apollonis ad Augustissimano Caeli Imperatricem Virginem Mariam.	4°	1
103.	Kazania na fest N. Panny Maryi.	4°	1
104.	Opera Theologica.	4°	1
105.	Prolusio ad Ideam Eloquentiae.	4°	1
106.	Tractatus de Anima.	4°	1
107.	Kazania rozmaite (bez początku).	4°	1
108.	Psalmi et Hymni.	4°	1
109.	Kniga Pesnopenii.	4°	1
110.	Disputationes in octo libros Aristotelis.	4°	1
111.	Index Conclusionum Logicarum.	4°	1
112.	Conclusiones Theologicae.	4°	1
113.	Collectanea ex Plinio.	4°	1
114.	Logica.	4°	1
115.	Ad quaestiones S. Thomae de Sacramentis in genere.	4°	1
116.	Questiones de Angelis.	4°	1
117.	Summula seu Introductio brevis in logicam.	4°	1
118.	Explanatio in quinques libros decretalium.	4°	1
119.	Conclusiones ex universa Philosophia.	4°	1
120.	Nauki o Sedmi Tainach Cerkovnych.	4°	1
121.	Dialectica seu Introductio ad Philosophiam Rationalem.	4°	1

122.	Theologia de Deo Virtute et Divina gratia, T. 1.2.3.	4°	1
123.	De abstinentia adulatione. *[k.39v]*	4°	1
124.	De Missa lecta.	8°	1
125.	Rozmyslania nabozne.	8°	1

*

1.	Prosperi Farinacii Tractatus de vestibus in tres titulos distributus.	folio	1
2.	Prawa Konstytucye i Przywoleie Królestwa Polskiego W-o X-a Litewskiego.	folio	1
3.	[Szymona Okolskiego] *Orbis Polonis*. Tomus 2-us, 3-tius[56].	folio	2
4.	Konstytucie Seymu extra ordynaryynego w Warszawie.	folio	1
5.	Inwentarz Praw, Statutow, Konstytucyi Koronnych i W-o X-a Litewskiego znaydyiących się w 6-ciu Tomach Voluminis Legum.	folio	1
6.	Konstytucie publiczne Seymu extra ordynaryynego Warszawskiego. T. 1.	folio	1
7.	Formulare Expeditinum Fori Ecclesiastici seu spiritualis citatio (pisane).	folio	1
8.	Corpus Juris canonici emendatum et notis illustratum.	4°	1
9.	Prawo Kanoniczne X-a Tymoteusza Szczurawskiego.	4°	1
10.	Traktat o starostwach Stanis. Dunczewskiego[57].	4°	1
11.	Disertatio Theologia Bonavent. Bujalski.[58]	4°	1
12.	Processus Judiciarius (pisane).	4°	1
13.	Summa Godfredi de Trano Guris Interpretis in titulos Decretalium.	4°	1
14.	Decas Questionum Publicarum – Lipski[59].	4°	1
15.	Processus Judiciarius ad Praxim Fori Spiritualis.	4°	1
16.	Justa Catholicarum adversus dissidentes in Polonia a Religione expostulatio.	4°	1
17.	Szkoła Bazylianska.	4°	1
18.	Hasło zbawienne nauki Apostolskiey.	4°	1
19.	Jus Borusico-Brandenburgium commune. T. 1.2.	8°	6
20.	Sermons Prechez par M. RP Claude la Colambiere.	8°	1
21.	Rudimenta Linguae Graecae.	8°	1

22.	O Świątobliwości kapłanow. Część 1[60].	8°	1
23.	Ethica Stillo-Scholastico concinnata.	8°	1
24.	Accusationes in Verrem Ciceronis.	8°	1
25.	Selecti Clarissimarum Oratorum Sermones.	8°	1
26.	Indulgentia breviae decretas.	8°	1
27.	Theologia universa Thoma ex Charmes. T. 1.2.3.4.5.6.7.	8°	4
28.	Regulae Juris Stanislavi Lachowski.	8°	1
29.	Candidatus abbreviatus Juris Prudentiae Pichler. Pars 1.2.	8°	2
30.	Rozporządzenia i Pisma Pasterskie Xięcia Michała Jerzego Poniatowskiego Biskupa Płockiego. T. 1.2.3.4.	8°	4
31.	Vitae presulum Poloniae.	8°	1
32.	Epitome doctrinae moralis.	8°	1
33.	Widok zbawienny wybornego nabozenstwa.	8°	1
34.	Informacyia praktyczna o paleniu Wodek.	8°	1
35.	Bulle brevia i Listy okolne Papiezkie[61].	8°	1
36.	Enaratio brevis et Grammatica Concionum Hoscae.	8°	1
37.	Sacro Sanctum Concilium Tridentinum.	8°	1
38.	Nauka dla nowych Spowiednikow. Część 1	8°	1
39.	Nauka dla stron względem zachowania się w Processach[62].	8°	1
40.	Obyczaie Chrześcian – Heurego.	8°	1
41.	Obyczaie Izraelitow.	8°	1
42.	De vita scriptis et editionibus varies Justini.	8°	1
43.	Arytmetyka.	8°	1
44.	Praxis Commisorialis Fori Spiritualis.	8°	1
45.	De rebus gestis Alexandri Magni Q Curtii Rusi.	8°	1
46.	Compendiosa declaratior regularum Juris Canonici.	8°	1
47.	O nasladowaniu Chrystusa Pana, Tomasza a Kempis.	8°	1
48.	Sądowy Process.	8°	1
49.	Zapowiedzenie powszechnego Jubileuszu Roku 1826[63].	8°	1
50.	Traktaty między Mocarstwami Europeyskiemi.	8°	1
51.	Proelectiones Mathematicae Jakobi Nakcianowicz.	8°	1
52.	Przydatek do Chronologii *[X. Ignacego Stebelskiego[64], zakonu ś. Bazylego… 1783]*.	8°	1

Regestr ksiąg drukowanych w byłej Supraslskiey Drukarni, in crudo w bibliotece złożonych:

lp.	**KSIĘGI SŁAWIAŃSKIE**		szt.
1.	Mszał Sławianski na wszystkie niedziele i swięta całego roku. *[k.40v]*	in folio	454
2.	Mszalik podróżny.	folio	54
3.	Mszalik Rekwialny.	folio	88
4.	Oktoich wszystkich hłasow, same tylko niedzielne nabożenstwa zawierający.	folio	318
5.	Nabozenstwo S-go Andrzeja na czwartek, piątek Wielkiego Postu.	8°	170
6.	Paschalia na Cały tydzien.	8°	254
7.	Połustaw.	8°	8
8.	Trebnik (bez początkowych trzech arkuszy).	8°	6
9.	Weliczania na cały Rok.	8°	80
10.	Katechizm.	8°	68
11.	Molitwiennik.	8°	128
12.	Msza S-go Jana Złatoustego.	folio	128
13.	Proskomidia.	na 2 arkuszach	200
14.	Kanon.	ołtarzowy	20
15.	Praznieja zebrana z Minei.	in folio	170

	KSIĘGI POLSKIE I ŁACIŃSKIE		szt.
1.	Cedr Mistyczny	4°	70
2.	Anima Paenitens	4°	1
3.	Institutio Politica Cornelii Taciti	4°	29
4.	Patron i obrońca Swięty Jan Nepomucen	8°	500
5.	Scieszka Niebieskiej mądrości	8°	1
6.	Officium S-o Onufryusza	8°	20
7.	Zegarek czyscowy	8°	100
8.	Kazania X-a Mietelskiego	8°	299
9.	Wywod gruntowney ufności w miłosierdziu Boga	8°	370
10.	Akty nabozne	8°	67

11.	Widok wybornego nabożeństwa z życia S-o Bazylego	8°	150
12.	Katechizm dla laikow małego oswiecenia	8°	334
13.	Nauka Chrzesciańska	8°	20
14.	Powinności Chrześciańskie	8°	100
15.	Rozmowa między Teogenem i Eutymem	8°	8
16.	Sacrum convivium. *[k.41v]*	na 1 arkuszu	50

	Książki z Biblioteki Supraslskiej pożyczone za rewersem WJX Ant*[oniemu]* Sosnowskiewu oficjałowi b*[yłego]* Konsystorza Wileńskiego:	szt.
1.	Kniga Efrem glagolemaja.	1
2.	Novyj Zavet.	1
3.	Leksikon Slovjansko-Ruskij.	1
4.	Letopisec Podolja.	1
5.	Dzieło Skargi (nie całe).	1
6.	Hierarchia, przez Dubowicza.	1
7.	Sobor Florentski.	1
8.	Inwentarz Konstytucyi Koronnych.	1
9.	Historia rerum in origente gestarum.	1
10.	Summa conciliorum.	1
11.	Scrutinium iuris in re et ad rem.	1
12.	Errarium Evangelicum Josephi Mansi.	1
13.	Commentarius in 4-tuor Evangelia Cornelija Lapide.	1
14.	Collectanea Doctorum in Jus Pontificum.	1
15.	Alexandri Natalis Historiae Eccl. T. 1-9.	2
16.	Supplicatio lacti de Kioviensi Jurisdictione.	1
17.	Nomokanon (po Rusku).	1
18.	Listy i Pismo dysunitów Patriarchów.	1
19.	Regestr dokumentów niektórych wypisanych z Metrik Koronnych.	1
20.	Poučenija izbranaja S-go Ewangelja, volum 2.	2
21.	Kniga Jona i Eklesjasta.	1

22.	Letopiscov.	1
23.	Jarmoloj drevnij (nie cały).	1
24.	Kniga Aristotelesa o Tainach.	1
25.	Poučenie raznych mesjacev.	1
26.	Irmologiony (cząstka pisana).	1
27.	Leksikon (pisany).	1

	Książki z Biblioteki Supraślskiej pożyczone za rewersem WJX Michałowi Bobrowskiemu prof. w Uniwer*[sytecie]* Wileń*[skim]*:	format	szt.
1.	Pismo S. starego i novego Testamentu zaczynaiące się od Ozeasza Proroka.	folio	1
2.	Grammatyki Slovjanskija pravilnoje Syntogma.	4°	1
3.	Leksykon Trijazyčyj – Polikarpova.	4°	1
4.	Apostol (na pargaminie).	folio	1
5.	Besedy S-go Grigorija (na pargaminie).	folio	
6.	Zbornik.	8°	1
7.	Trebnik.	8°	1
8.	Kniga Služebnik (w Wilnie).	folio	1
9.	Kniga Sowes S-go Joanna Zlatoustago.	folio	2
10.	Kniga S-go Joanna Zlatoustago o Strasti Christovi.	folio	1
11.	Besedy Joanna Zlatoustago.	folio	2
12.	Poučenija SS. Otec.	folio	1
13.	Besedy na Evangelie S-go Matfeja.	folio	1
14.	Žitia Svjatich s poučenijami kupno na pargaminie (bez początku).	folio	1
15.	Theses i Nauka o siedmi tajnach.	4°	
16.	Dioptra w Jowiu 1614 roku.	4°	1
17.	Kniga o Christove podražanii w Diel'skom monastyre 1647 goda.	4°	1

*

Klasztor ten nie ma formalnej woskowni, udzielnie zbudowanej. Naczynia wyżej opisane służą tylko do robienia świec woskowych, ołtarzowych, ku własnej potrzebie.

Wiadomość o upadłej Drukarni Supraslskiej.

W 1797 r. dnia 18 maja, za opata ks. Teodozego Wisłockiego, Białostocka Pruska Kamera rekwirowała, aby klasztor supraslski w części lub całkowicie sprzedał swoją drukarnią *[s]* królewskiemu, białostockiemu drukarzowi Kanterowi. Lecz jaką na to odebrał odpowiedź od tegoż opata – nie ma wiadomości. Lubo klasztor po zabraniu dóbr funduszowych nie był już w stanie utrzymywania drukarni, z kilkunastu osób złożonej, a bardzo mały przychód czyniącej, ile gdy rząd pruski wszystkie książki tak do nabożeństwa, jako i świedzkie *[s]* pod cenzurę swoją podciągnął. Skąd wynikło, że gdy Supraslska Drukarnia przedrukowała „Klucz Prognostykarski", z dodaniem do niego rocznego kalendarza, następca drukarza Kantera, niejaki Appeblaum *[s]*, chcąc z tego wypadku korzystać, wyniósł proces do pruskiej Białostockiej Regencyi i zagroziwszy konfiskatą tejże drukarni, że bez cenzury i przeciw przywilejowi ogólnego na kalendarzy, od kupczyka takowy „Klucz" przedrukowany, wymógł na supraslskim bazyliańskim klasztorze, iż mu drukarnię sprzedać, w sposobie ugody był przymuszony, jakoż w roku 1803 dnia 9 Junii *[9 VI 1803 r.]* na mocy wydania od klasztoru plenipotencji i za konsensem ówczasowego supraślskiego bpa śp. Mikołaja Duchnowskiego, przy skasowaniu wzniesionego procesu przedana została drukarnia wespół z giserną, ze wszelkiemi porządkami i narzędziami za 1 440 reichs talarów, czyli 1296 rubli srebrem pomienionemu białostockiemu drukarzowi Appeblaumowi, który nie opłaciwszy w gotowiźnie sumy, zaledwo przez lat 2, procent po 6 od 100 opłacał, a między tym, tak swoją, jako i klasztorną drukarnią, zmarnotrawiwszy i w znaczne długi zabrnąwszy bankrutem ogłoszonym został. Gdy kredytorowie podnieśli konkurs na jego majątek, w 1806 r. 26 Augusta *[26 VIII 1806 r.]*, Skarbowy Fiskał w imieniu klasztoru chciał się zgodzić na powrócenie temuż klasztorowi, stosownie do dekretu pruskiej Białostockiej Regencji, następującą małą cząstkę:

- 88 sztuk związanych pism, ważących 32 kamieni, licząc na kamień po 33 funty.
- 33 pism stopionych, ważących 46 takich że kamieni.
- Niezupełnie ulanych nowych liter, b. takich że kamieni.
- Prasy 1 drukarskiej, do wyciskania druków.
- 12 skrzyń drukarskich, do rozkładania liter.
- 3 stare, żelazne ramy.

Na to, gdy klasztor, jako ukrzywdzony zgodzić się nie mógł, a między tym wojna w 1807 r. nastąpiła, po której nie wiadomo dokąd się udał bankrut Appeblaum, że klasztor nie miała wiadomości, z kim ma do czynienie, a wkrótce i wojna francuska w 1812 r. zostawiła klasztor w niemożności dalszego poszukiwania. Jest wprawdzie ślad z kopii, wyż wyrażonego dekretu pruskiej Białostockiej regencji w 1806 r. 26 Augusta *[26 VIII 1806 r.]* wydanej, w której aktach tejże Regencji o całym interesie dowiedzieć się i wyznaczoną tym dekretem cząstkę odzyskać można, ile że sprawa konkursowa kredytorami i teraźniejszym białostockim drukarzem Aaronem,

Obraz. Adoracja Matki Boskiej z Dzieciątkiem przez Trzech Króli, Pasterzy i dobroczyńców klasztoru (m. in. Aleksandra Chodkiewicza i Józefa Sołtana). U stóp Madonny kartusz herbowy z mitrą i herbem Grabie (Arciechowskich ze Strabli?). Zagadkowy, bliżej nieznany ze źródeł klasztornych obraz. Dziś nie istnieje.
Fot. Józef Jodkowski, 1910 r.
Zbiory Instytutu Sztuki PAN, nr 9418.

u którego się ta drukarnia pozostała, jeszcze nie dokończona, lecz klasztor uważając, że już dawność zaszła i słysząc od prawników, że niewiele by z tego konkursu użytkował, a na wielkie procesa wydatki mógł by się narazić, ile, że na ten przedmiot nie ma funduszu, dotąd w bezczynności zostawał.

Dalsze opisanie budowli klasztornych:

Po lewej stronie dzwonnicy, w końcu muru zamykającego linią zachodnią – rezydencja JW biskupa, murowana, dwupiętrowa, mająca łokci 49, szerokości łokci 25, wysoka zaś na łokci 12. Do której, z dziedzińca klasztornego drzwi podwójne, na zawiasach i krukach żelaznych, z zamkiem wnętrznym, prowadzące na korytarz. Postępując w prawo korytarzem są drugie drzwi, podwójne, na zawiasach i krukach żelaznych, na klamkę zamykające się. Przez nie się wchodzi do ogrodu fruktowego. Nad niemi w górze okienko podłużne

[Powyższy fragment wyrwany z egzemplarza przechowywanego dziś w Archiwum Archidiecezji Rzymskokatolickiej w Białymstoku, publikujemy za kopią z Centralnego Archiwum Historycznego w Wilnie, F. 634, op. 1, nr 3, ze wskazaniem karty w tym rękopisie]

lp.		szt.
1.		
2.	*[k.61]*	
3.	Łyżek, stołowych, próby 12, ważących łutów 69.	12
4.	Widelców, próby 12, ważących łutów 68.	12
5.	Noży, próby 12, bez kling, ważących łutów 60.	12

lp.	**SPRZĘT W KUCHNI I SPIŻARNI**	szt.
	Stołów, dużych 2, mniejszych 1.	3
2.	Zedlów.	2
3.	Szafa, podłużna, do stawiania rondlów.	1
4.	Szafa, z drzwiczkami podwójnemi, na zawiasach żelaznych.	1
5.	Szafka, mniejsza, z drzwiczkami podwójnemi, na zawiasach żelaznych, z zaszczepką.	1
6.	Szafka, mała, z dwiema policzkami.	1
7.	Szafa, z siedmiu szufladkami, z żelaznemi kłódkami.	1
8.	Szafa, kredensowa, z drzwiczkami podwójnemi, na zawiasach żelaznych, z zameczkiem.	1
9.	Szafa, narożna, o dwóch kondygnacjach, z drzwiczkami w górze i na dole na zawiasach żelaznych, w dole z zameczkiem, w górze z zaszczepką.	1
10.	Ceber drewniany na wodę.	1
11.	Beczka, z obręczem żelaznym.	1
12.	Czerpaszka, z obręczami żelaznemi.	1
13.	Komoda, z jedną dużą szuf1adą, a 6 małemi, z mosiężnemi 1 klamerkami.	1
14.	Kocioł, miedziany, ważący funtów 60.	1
15.	Rondel, miedziany, ważący funtów 9.	1
16.	Rondlów, miedzianych, różnej wielkości wagi funtów 28.	1
17.	Siedun, miedziany, z takąż pokrywką. *[k.61v]*	1
18.	Siedunów, miedzianych, z takiemiż pokrywkami, ważących funtów 34.	2
19.	Brytwanów, miedzianych, ważących funtów 27 ½.	2
20.	Blacha, miedziana, do ciasta, waży funtów 18 ½.	1

21.	Saganów, miedzianych, ważących funtów 29.	2
22.	Form, miedzianych, wagi funt 1 ¼.	2
23.	Blatów, cynowych, wagi funtów 18.	5
24.	Półmisków, cynowych, wagi funtów 6 ½.	3
25.	Misa, cynowa, wagi funtów 5 ½.	1
26.	Moździerz, spiżowy, z tłuczkiem 1, bez tłuczka 1 oba ważą funtów 75.	2
27.	Wachli żelaznych 2. Tupica 1. Siekaczów 2.	5
28.	Drabki, żelazne, do opiekania ryby.	1
29.	Koziołków, żelaznych.	2
30.	Rożnów, żelaznych.	2
31.	Druszlak, miedziany 1. Łyżka, miedziana 1, ważą funtów 2.	2
32.	Liwar, żeściany 1. Widelec, duży, kuchenny 1.	2
33.	Kadzi, warzywnych.	4

Za rezydencją dopiero opisaną, od zachodu jest dziedziniec niewielki, sztachetami ogrodzony, mający 2 bramy – jedną od ulicy, drugą od ogrodu. W pierwszej drzwi podwójne, na biegunach, w drugiej pojedyncze, także na biegunach, drewnianemi drągami zamykające się. W rogu dziedzińca, ku ogrodowi stoi powietka z dylów piłowanych zbudowana, we dwie linie. W linii zachodniej składek mały na drewka, karmnik dla wieprzów i 3 komórki wychodkowe. W drugiej linii od ogrodu skład na drwa rąbane. Drzwi do tego składu i karmnika na biegunach. Do komorek zaś wychodkowych troje drzwiczek na zawiasach i krukach *[k.62]* żelaznych, z zameczkami ordynaryjnemi. Tuż z lewej strony tej powietki jest studnia, której zrąb drewniany, nad powierzchnia ziemi na łokieć wyniesiony. Przy niej wodociąg i wiadro żelaznemi obręczami obite, z łęczkiem także żelaznym.

+ Od końca linii wschodniej murów klasztornych, idąc ku północy jest oficyna drewniana, w r. 1828 na pomurowaniu kamiennym przestawiona. Mająca w sobie 8 mieszkań dla czeladzi i rzemieślników. Pokryta dachówką karpiową. Długa na łokci 68 ½, szeroka na łokci 17. Przed drzwiami pierwszego pomieszkania ganek drewniany, o dwóch trepach. Przy nim drzwi do sieni, pojedyncze, proste, na zawiasach i krukach, z klamką i zasuwką żelazną, dalej kominek, z przepierzeniem murowanem i trzema policami. Po lewej stronie drzwi proste na zawiasach i krukach żelaznych, z zamkiem francuskim, antabą żelazną i takąż zaszczepką, do izby mieszkalnej. W której, po lewej stronie kominek kapiasty, przy nim piec z kafli zielonych, z drzwiczkami i zasuwką żelaznemi, okna 2, z sporych szyb, z zawiaskami i zaszczepkami prostej roboty, żelaznemi. W ścianie południowej drzwi do alkierza, na zawiasach i krukach żelaznych, z zamkiem prostym, i w nim

Dwór folwarczny majątku Supraśl, wybudowany w 1822 r. przez bpa Lwa Jaworowskiego. Elewacja główna.
Fot. ok. 1947 r.
Kolekcja Stowarzyszenia Collegium Suprasliense w Supraślu.

okna 2, z należytem okuciem. Stolowania i podłogi z tarcic. Po prawej stronie sieni drzwi, na zawiasach i krukach żelaznych, z zamkiem francuskim, z zaszczepką żelazną do drugiego mieszkania. Po lewej stronie kominek, przy nim piec ceglany, do pieczenia chleba, przy tym drugi kaflowy z drzwiczkami i zasuwką żelaznemi, okien 2, bez okucia. W ścianie północnej drzwi, proste, pojedyncze, na zawiasach i krukach żelaznych, z takąż *[k.62v]* zaszczepką do alkierza. W nim okno 1, podłogi i stolowania z tarcic. W sionkach posadzka ceglana. Po obu stronach mur ceglany, okrągło zasklepiony, z kominem nad dach wyprowadzonym, do którego ze 4 pomieszkań dymniki schodzą się.

Dalej podobnyż ganeczek, przy nim drzwi na zawiasach i krukach, z klamką i zasuwką, żelaznemi, do sień drugich. W nich posadzka ceglana i komin podobnież wyprowadzony w pierwszych sieniach, tylko bez przepierzenia.

Po prawej stronie drzwi, na zawiasach i krukach, z zamkiem fraucuzkim, z klamką i zaszczepką, żelaznemi, do stolarni. Po lewej stronie kominek. Przy nim piec kaflowy, stary, z drzwiczkami i zasuwką żelaznemi. Okien 4, stolowanie i podłoga tarciczne.

Przeciwko tych drzwi, po lewej stronie drzwi na zawiasach krukach z klamką i zaszczepką żelaznemi do bendnarni. W niej, po prawej stronie kominek, przy nim piec z kafli szarych, z drzwiczkami i zasuwką żelaznemi, okien 2. W ścianie

południowej drzwi na zawiasach i krukach, z klamką żelazną od alkierza. W nim okno 1. Stolowania tarciczne, posadzki ceglane.

Dalej w tych sieniach, po prawej stronie drzwi na zawiasach i krukach żelaznych, z zamkiem francuskim, z klamką i zaszczepką żelaznemi, prowadzące do izby. W której po prawej stronie kominek, przy nim piec chlebowy ceglany, dalej piec kaflowy, szary, z drzwiczkami i zasuwką żelaznemi, okien 3. Stolowanie i podłoga z tarcic.

Po lewej stronie, naprzeciw tych drzwi są drugie, na zawiasach i krukach, z klamką i zaszczepką żelaznemi do izby mieszkalnej. W niej po lewej stronie kominek. Przy nim piec chlebowy, ceglany, dalej piec kaflowy szary, z drzwiczkami i zasuwką żelaznemi. Okien szkła drobnego 2. W ścianie *[k.63]* południowej drzwi na zawiasach i krukach, z zaszczepką żelazną do alkierza. W nim okno 1, posadzki ceglane, stolowania tarciczne. W sieniach, w ścianie zachodniej drzwi na zawiasach i krukach, z klamką. Nad niemi okienko półokrągłe szkła drobnego.

Wyszedłszy na dziedziniec i powróciwszy ku południowi znajdują się drzwi, na zawiasach i krukach, z klamką i zaszczepką żelaznemi, z okienkami w górze, prowadzące do sieni wyżej opisanych, przepierzonych. W których po prawej, stronie drzwi do izby mieszkalnej, na zawiasach i krukach, z klamką i zaszczepką, żelaznemi. W tej izbie po lewej stronie kominek, przy nim piec chlebowy, dalej piec z kafel szarych, z drzwiczkami i zasuwką żelaznemi, okna 2. W ścianie południowej drzwi do komorki, na zawiasach i krukach z zaszczepką żelazną, w niej okna 2. Posadzki ceglane, stolowania tarciczne. Po lewej stronie drzwi do izby mieszkalnej, na zawiasach i krukach, z klamką żelazną. Po prawej stronie kominek, przy nim piec chlebowy, ceglany, dalej piec z kafel szarych, zsuwką żelaznemi, okien 2. W ścianie północnej drzwi do komórki, na zawiasach i krukach, z klamką żelazną. W niej okno 1. Podłogi i stolowania tarciczne.

Na dziedzińcu tej oficyny znajdują się 3 chlewki w jednej linii. Do nich troje drzwiów, na biegunach drewnianych. Długości łokci 35, szerokości łokci 9 ½. Dach dranicami kryty.

Naprzeciw oficyny, nad samą rzeką browar, z drzewa piłowanego, na podmurowaniu wybudowany, dranicami pokryty, mający długości łokci 28 ¼, szerokości łokci 17 ¼. Do niego wejście od północy, przez drzwi podwójne, wielkie, na biegunach drewnianych, z zaporą *[k.63v]* drewnianą i klamką żelazną. W nim po prawej stronie kilsztok, dosyć duży. Dalej drzwi na zawiasach i krukach żelaznych, z zamkiem wnętrznym prowadzące do s*[t]*anycyjki dla rojenia piwa. W niej okno na zachód małe, tło gliniane, stolowanie tarciczne. Z naczyń nieruchomych w tej stancyjce znajduje się katnar 1 i kadź duża 1. Dalej nieco, po tejże stronie drzwi na zawiasach i krukach, z zamkiem prostym i klamką żelazną do stancji piwowarskiej. W niej po prawej stronie kominek kapiasty, przy nim piec ceglany. Od pieca do ściany zachodniej przepierzenie tarciczne, oddzielające tę stancję, od stancyjki dopiero pisanej do rojenia piwa. W ścianie zachodniej okno proste, bez okucia.

Posadzka ceglana, stolowanie tarciczne. Od drzwi browarnych w lewo horno, z kominem nad dach wyprowadzonym. W nim kocioł miedziany, do warzenia piwa, ważący funtów 300. Bań miedzianych z czapkami i trąbami takiemiż 2, do pędzenia wódki ważących i funtów 386.

lp.	**NACZYNIA BROWARNE DREWNIANE**	szt.
1.	Kadzi dużych obręczami drewnianemi obitych.	4
2.	Kadź duża do robienia piwa 1, pod nią wanna w ziemię wkopana, do odbierania piwa 1.	2
3.	Trąbników.	2
4.	Ryn drewnianych do sprowadzania wody.	3
5.	Cebrów dużych 2, mniejszych 3.	5
6.	Szkopków 2. Lejka drewniana 1.	3
7.	Czerpaszków.	5
8.	Beczek piwnych od garcy 30.	18
9.	Łahun 1. Okseftów, na obwodek 2.	3

Przy ścianie południowej tego browaru *[budynek]* przybudowany wołownia, z drzewa piłowanego, tarcicami kryty *[k.64]*, mający długości łokci 18 ½, szerokości łokci 7 ½. Do niego wejście, z zachodu, przez drzwi na biegunach drewnianych, z zaszczepką żelazną. W nim podłoga dylowa. Koryto duże 1. Kadź brażna 1.

Wyszedłszy z browaru, po prawej stronie słodownia, z drzewa piłowanego, na podmurowaniu. Do niej drzwi od zachodu, na zawiasach i krukach z zamkiem prostvm. Na przeciw nich piec ceglany, z kominem nad dach wyprowadzonym, z drzwiczkami i zasuwką żelaznemi. W ścianie wschodniej okno małe, bez okucia. Przy tej ścianie umieszczona kadź, duża, do zamaczania słodu służąca. Posadzka ceglana, stolowanie tarciczne. Po prawej stronie drzwi wchodowych są drzwiczki małe, do suszarni. Przy ścianie wschodniej drzwi zupełnie podobne, do tejże suszarni. Oboje na zawiasach i krukach żelaznych, z zaszczepkami drewnianemi. W suszarni piec ceglany do suszenia słodu, z laskami drewnianemi. Okien 2 małych, bez okucia. Długość tej całej budowli, łokci 18 ½, szerokość łokci 11 ½. Dach dranicami kryty.

Cały dziedziniec browarny dylami ogrodzony. Od strony południowej znajdują się wrota podwójne na biegunach, z zaporą i drewnianą i zaszczepką żelazną. Naprzeciw tych, od strony północnej, drugie drzwi, zupełnie pierwszym odpowiedne.

Przy ścianie północnej browaru, na wschód, w parkanie drzwiczki małe, prowadzące do rzeki, na biegunach drewnianych, z takąż zaporą. Przy nich, po lewej stronie daszek, przy parkanie do składu drew.

Wyszedłszy przez te drzwiczki, po prawej stronie studnia cembrowana z wodociągiem i wiadrem drewnianym. Niedaleko studni skrzynia drewniana, na rzece utrzymywania ryby, z drzwiczkami poziomemi na zawiaskach żelaznych, z takąż *[k.64v]* zaszczepką.

Wyszedłszy z dziedzińca browarnego przez drzwi północne, po prawej stronie nad rzeką znajdują się dwa chlewki, z drzewa piłowanego, z wystawą, pokryte opółkami, mające długości łokci 26, szerokości razem z wystawą łokci 12. Drzwi do nich dwoje, na biegunach drewnianych, z zaszczepkami żelaznemi. W nich podłoga z dylów, stolowanie tarciczne.

Dalej nieco ku południowi, na wzgórku Dom Kowalski. Drzwi do sieni, na zawiasach i krukach żelaznych, z klamką i zaszczepką żelaznemi. W nich horno murowane.

lp.		szt.
1.	Miech kowalski, stary.	1
2.	Kowadło większe 1, mniejsze 1.	2
3.	Młotów dużych 2, małych 6.	8
4.	Sztutców 2. Sztemplów: okrągłych 2, prosty 1.	5
5.	Szpicumer 1. Muterham 1. Szneydesów miernych 2.	4
6.	Kleszczów 6. Obcęgi 1. Dłutów 2.	9
7.	Szrubsztaków 2. Szparung 1. Pilników 4.	7
8.	Toczydło z zupełnym przyrządzeniem	1

Z sieni, po lewej stronie, drzwi do izby mieszkalnej, na zawiasach i krukach żelaznych, z klamką i zaszczepką żelaznemi. Po prawej stronie kominek kapiasty, piec z kafel szarych, Okien, szkła drobnego, miernych 3, wszystkie stare. Od pieca, do ściany zachodniej przepierzenie z tarcic. W nim drzwi na zawiasach i krukach żelaznych, z takąż zaszczepką, do komórki. W niej okno stare 1. Po prawej stronie onej, drzwi l do węglarni, na zawiasach i krukach, z zaszczepką żelazną. W ścianie sieni południowej drzwi duże podwójne, na biegunach drewnianych. W izbie i komórce posadzki ceglane, stolowania tarciczne. Dach domu całego pokryty dachówką holenderską, z kominem nad dach wyprowadzonym. Tej budowli długość łokci 27, szerokość łokci 11. *[k.65]*

Przy końcu murów klasztornych, idąc od folwarku, po lewej stronie, dom drewniany, zupełnie stary i do mieszkania mało zdatny, mający długości łokci 35, szerokości łokci 13 ½. Drzwi do sieni tego domu na zawiasach i krukach żelaznych, z takąż klamką. Po prawej stronie drzwi do izby, na zawiasach i krukach żelaznych, z klamką i zaszczepką żelaznemi. Po lewej stronie kominek. Przy nim piec ceglany. Od pieca do ściany południowej, przepierzenie tarciczne, z drzwiami,

na zawiasach i krukach żelaznych, z klamką i zaszczepką żelaznemi do komórki. W niej okno zupełnie stare 1, małe 1. W izbie okien zupełnie starych 3, posadzki ceglane, stolowanie tarciczne. W sieniach, po lewej stronie drzwi, na zawiasach i krukach do sieni drugich. Przeciwko. których drugie do izby, na zawiasach i krukach żelaznych z takąż klamką. przy nich po prawej stronie kominek. Dalej piec ceglany. Okna 2, zupełnie stare. W ścianie prawobocznej drzwi za zawiasach i krukach żelaznych, z takąż zaszczepką do komórki. W niej okno duże 1, małe 1, zupełnie stare. W izbie i komórce, posadzki ceglane, stolowanie tarciczne. W sieniach wyżej opisanych, po, 1ewej stronie wschody do sklepu, z trepami zrujnowanemi. Dalej, drzwi na zawiasach i krukach żelaznych, z takąż zaszczepką, do tegoż sklepu, 4 przedziały mającego. Tło jego piaszczane, ściany i sufity ceglane. Długości ma łokci 18, szerokości łokci 8 ½. Po prawej stronie sieni drzwi do izdebki mieszkalnej, na zawiasach i krukach żelaznych, z zaszczepką i klamką. W niej po lewej stronie kominek. Przy nim piec kaflowy, zielony, z drzwiczkami i zasuwką żelaznemi. Okno podwójne, z zawiaskami i kruczkami żelaznemi szkła drobnego. W ścianie lewobocznej drzwi na zawiasach i krukach, z zaszczepką żelazną do alkierza. W nim okien 2 *[k.65v]*, jedno większe, zabite, drugie mniejsze, w ołów oprawne, z okiennicą, na zawiasach i krukach żelaznych, obydwa szkła drobnego. W izdebce posadzka ceglana. W alkierzu tło piaszczane, stolowania tarciczne.

Dalej ku fabrykom, po lewej stronie dom drewniany na podmurowaniu ceglanym, mający wysokości od rzeki łokci 4 ½. Przy nim ganek drewniany, zrujnowany. Pod nim drzwi prowadzące do sklepu, w którym po lewej stronie drzwi, na zawiasach i krukach żelaznych, z takąż zaszczepką, do sklepu drugiego. Obydwa razem mają długości łokci 28, szerokości łokoci 9. Okno 1, kratą żelazną opatrzone. Z ganku drzwi do sieni, na zawiasach i krukach żelaznych, z takąż zaszczepką, gdzie po prawej stronie drzwi do izby mieszkalnej, na zawiasach i krukach z klamką żelazną. Po lewe j stronie kominek, przy nim piec kaflowy, szary, okien starych 3. W ścianie lewobocznej przepierzenie tarciczne. W nim drzwi, do komórki, na 1 zawiasie, z zaszczepką żelazną. W komórce okno, stare. W obu podłogi i stolowania tarciczne. Przeciw drzwi sieniowych wschody, drewniane, na poddasze. Po lewej zaś stronie drzwi do izby mieszkalnej na zawiasach i krukach z klamką i zaszczepką żelaznemi. Po prawej stronie piec ceglany, chlebowy, przy nim kaflowy, szary, bez drzwiczek z zasuwką żelazną. Okien zupełnie starych 3. W ścianie prawobocznej drzwi na zawiasach i krukach żelaznych, z takąż zaszczepką do komórki. W niej okno zupełnie stare. Dach gontami kryty, z kominem na dach wyprowadzonym, zupełnie stary. Długość tego domu łokci 25, szerokość łokci 12.

Na przeciw dopiero opisanego domu, po prawej stronie, idąc, *[k.66]* ku fabrykom drugi dom zupełnie co do powierzchownej budowy podobny pierwszemu. Ganek stary, drewniany. Pod nim drzwi do sklepu, na zawiasach i krukach, z zaszczepką żelazną. Przeciw tych drugie, z podobnem opatrzeniem. Długość sklepu łokci 9, szerokość łokci 12. Z ganku drzwi do sieni na zawiasach i krukach z zaszczepką żelazną. W nich po prawej stronie drzwi do izby mieszkalnej, na zawiasach

i krukach żelaznych, z takąż zaszczepką. Po lewej stronie kominek, przy nim piec chlebowy, ceglany. Dalej kaflowy szary, z drzwiczkami i zasuwką żelaznemi, okien starych szkła drobnego 3. W ścianie lewobocznej drzwi na zawiasach i krukach z zaszczepką żelazną do komórki, w niej okno stare 1. W sieniach, po prawej stronie drzwi na zawiasach i krukach z zaszczepką żelazną do, komórki. W niej piec ceglany, z kominkiem, okno szkła drobnego. Na przeciw drzwi komórkowych, po lewej stronie, wschody tarcicami obite, z drzwiczkami, na zawiasach, z zaszczepką żelazną prowadzące na poddasze. Po tejże stronie, na zawiasach i krukach, z zamkiem prostym do potażeryi, w której przy trzech ścianach skrzynie proste na dwóch kondygnacjach ziemią nasypane do utrzymania włoszczyzny w niej okien starych 3 piec ceglany, z zasłonką żelazną. Podłoga w izbie mieszkalnej i komórce draniczna, stolowanie takież. W komórce drugiej i potażerii tło piaszczane, stolowania tarciczne Przeciwko drzwi gankowych, w sieniach są drugie zupełnie pierwszym podobne, prowadzące do sadu. Cały ten dom gontami kryty. Długości jego łokci 30, szerokości łokci 14 ½.

W tym domie sprzęt następny: szafa czerwono malowana, z drzwiczkami podwójnemi, na zawiaskach z zamkiem wnętrznym 1. Komoda z trzema szufladami, bez okucia 1. Komoda z 9 *[k.66v]* szufladami stara, z zameczkami zepsutemi i antabami żelaznemi 1.

Wyszedłszy z domu ogrodniczego, przez drzwi do sadu, po lewej stronie katakumby w kształcie sklepu murowanego, mające długości zewnętrznej łokci 32, szerokości łokci 13½. Do nich od zachodu drzwi podwójne, na zawiasach i krukach z zasuwką żelazną. Nad niemi galeryjka drewniana, zupełnie stara. Za temi drzwiami, minąwszy trepów drewnianych 12, korytarz poprzeczny, zawierający długości łokci 29, szerokości łokci 5. W ścianach tego korytarza, po obydwóch stronach, pieczary do chowania umarłych księży. Tło korytarza kamieniem drobnym brukowane, sklepienie ceglane. W końcach onego z południa i północy po 1 jest okienku bez szkła, z kratami żelaznemi. Trumna czerwono malowana do wynoszenia umarłych księży.

Nad katakumbami kaplica okrągła, koło wiązania drewnianego, deskami obita, z kopułką drewnianą, na której krzyż, także drewniany, blachą żeścianą obity. Kruchta tej kaplicy murowana z gankiem także murowanym, którego trepy drewniane, zupełnie zrujnowane. Wejście do kruchty przez drzwi podwójne, na potrójnych zawiasach francuskich. Na przeciw tych drzwi drugie podwójne, z podobnemiż zawiasami i zasuwką żelazną. W ścianie zachodniej okno niewielkie okrągłe, w ołów oprawne. Na przeciw którego dwa filary z balaskami toczonemi, w kształcie drzwi do kaplicy. Przy ścianie wschodniej kaplicy ołtarz, którego mensa drewniana. Przed nią 2 stopnie ołtarzowe, także drewniane. Na mensie krzyż z podstawką snycerskiej roboty, malowaną i nieco wyzłacaną, z pasyjką drewnianą. Nad mensą, *[k. 67]* przy ścianie obraz Zmartwychwstania Pana Jezusa, na płótnie malowany, w ramach malowanych, wysokości łokci 4, szerokości łokci 2 ½.

Droga dojazdowa do folwarku majątku Zachertów, od szosy do Krynek i mostu drogowego na rzece Supraśli.
Fot. 1937 r.
Kolekcja Stowarzyszenia Collegium Suprasliense w Supraślu.

Przy nim 2 stare relikwiarzyki, papierowe. Okien w tej kaplicy małych, okrągłych, w ołów oprawnych 4. Po prawej stronie komórka, w kształcie zakrystii, *[z]* podobnemiż, wyżej opisanemi filarami i balaskami, od kaplicy oddzielona. W niej od południa drzwi na zawiasach i krukach żelaznych, prowadzące na poddasze. Po lewej stronie, druga zakrystia, zupełnie pierwszej podobna. W tych komórkach po 3 małe okienka, w ołów oprawne. Podłoga i sufit kaplicy i komórek tarciczne. W kaplicy katederek, miejscowej stolarskiej roboty 2. Dach katakumb i kaplicy gontami kryty.

lp.	**NACZYNIA STOLARSKIE**	szt.
1.	Heblów, wielkich, robanków.	2
2.	Szlicht-heblów podręcznych.	2
3.	Dubelt-heblów do gładkiej roboty.	2
4.	Szlicht-heblów starych bez żelazek.	2
5.	Szyf-hebel do krzeseł robienia.	1
6.	Car-hebel do kleju heblowania.	1
7.	Gzyms-heblów różnych do robienia gzymsów.	18
8.	Dłutków różnej wielkości.	4
9.	Nut-hebel z dwóma żelazkami do prostych okien.	1
10.	Grunt-hebel do prostych drzwi.	1
11.	Piłek jednoręcznych starych.	2
12.	Pilnik do ostrzenia piłek.	1
13.	Sztreychmosów.	2
14.	Winklów mniejszych 2, większych 1.	3
15.	Szrób-cwęgów różnych.	4
16.	Tygielek do gotowania kleju.	1
17.	*[k.67v]* Toporek do ciosania desek.	1
18.	Warstat nowy 1, stary 1.	2
19.	Korba z dwoma świderkami.	1
20.	Sznicer do robienia gozdzi.	1
21.	Graf piłka.	1
22.	Tebel calowy.	1

lp.	**NACZYNIA STELMASKIE**	szt.
1.	Warstaty do roboty.	2
2.	Piłek ręcznych.	3
3.	Robanków.	2
4.	Szarf-heblów.	2
5.	Szlicht-heblów.	2
6.	Strug 1, Cieślica 1.	2
7.	Dłutów różnej miary.	8
8.	Raszpel 1, Pilników 2.	3

9.	Cerklów krzywych 2, prosty 1.	3
10.	Hebel dwucalowy.	1
11.	Świdrów różnej miary.	4
12.	Świderków małych do korby 3, korba 1.	4
13.	Rzezaków do toczenia piast.	3
14.	Sztreychmasów.	2
15.	Winkiel 1, Węgielnica 1.	2
16.	Barda do obrabiania drzewa.	1
17.	Szneydczów ze świdrami.	2

lp.	**NACZYNIA BEDNARSKIE**	szt.
1.	Spust długi bednarski.	1
2.	Strug prosty 1, krzywy 1.	2
3.	Szlicht-hebel.	1
4.	Cerkiel drewniany duży.	1
5.	Naciągacz do obręczów naciągania.	1

lp.	**NACZYNIA OGRODNICZE**	szt.
1.	Piłka ręczna, ogrodnicka.	1
2.	Grabek, z zębami żelaznemi 2, z drewnianemi 6.	8
3.	*[k.68]* Graca ręczna 1. Konewka z durszlakiem 1.	2
4.	Rydlów 6. Siekier 2.	8
5.	Siekaczek do wycinania kapusty.	5
6.	Nożyc do postrzygania szpalerów starych 2, nowe 1.	3
7.	Pałasz do obcinania gałęzi.	1
8.	Cebrów 2. Wiader 4. Wideł żelaznych 2.	8
9.	Okien inspektowych 17.	17

Wyszedłszy z rezydencji JW biskupa, wyżej opisanej przez drzwi prowadzące do ogrodu fruktowego. W nim, po prawej stronie magazyn drewniany, na podmurowaniu. Długość jego łokci 13, szerokość także łokci 13. Drzwi do niego jedne od południa, podwójne, drugie od wschodu pojedyncze, które na zawiasach i krukach żelaznych, z zamkami francuskiemi. Ten magazyn ścianą na 2 części podzielony. Podłoga w nim *drewniana, stolowanie tarciczne. Przeciw drzwiów wschodnich są wschody drewniane prowadzące na poddasze. Dach*, gontami kryty, zupełnie stary.

lp.	W nim się znajduje:	szt.
1.	Kuf dębowych.	6
2.	Balejki.	2
3.	Ceberek.	1
4.	Lejka blaszana, duża 1, mała 1.	2
5.	Garniec 1, półgarniec 1, kwarta 1, półkwarty 1, kwaterka 1, półkwaterek 1, blaszane, miary kaziennej.	6
6.	Lewar blaszany.	1
7.	Ankrów.	3

Wódki do wyszynku garcy 1000. Naliwek różnych do użycia domowego garcy 30.

lp.	**SPRZĘT GOSPODARSKI**	szt.
1.	Siekier 9. Pieszni 2. Kos 4. *[k.68v]*	15

lp.	**SPRZĘT W WOZOWNI**	szt.
1.	Bryczka parokonna kuta.	1
2.	Wózków pojedyńczych kutych.	2
3.	Sanek pojedyńczych niekutych.	2
4.	Wozów fabrycznych kutych 2, niekutych 2.	4
5.	Sani prostych.	4
6.	Chomątów rzemiennych, z nabedrykami.	2
7.	Chomątów pojedyńczych z nabedrykami 2, fabrycznych ordynaryjnych 2.	4
8.	Leyce parokonne rzemienne 1, pojedyńczych konopnych 2.	3
9.	Duh 2, Zgrzebło 1. Szczotka 1.	4
10.	Uzdzienic rzemiennych 4. Kantarów 4.	8
11.	Derh 4, Regortów 4.	8

Obszerność ziemi pod cerkwią, klasztorem, budowlami w jego obrębie zamkniętemi, dziedzińcami, ogrodami owocowemi i warzywnymi, sadzawkami i chmielnikami wynosi włókę 1, morgów 2, sznurów kwadratowych 2 i prętów kwadratowych 7.

W ogrodzie fruktowym większym, oprócz 2 sadzawek cembrowanych dylami są 3 studnie także cembrowane.

Około ogrodów i budowli opisanych jest parkan, z dylów, w słupy zarzucanych, dosyć znacznej reperacji potrzebujący.

V. Zakonnicy:

§ 13

W tym klasztorze mieszkających zakonników znajduje się:

- JW biskup włodzimierski, sufragan brzeski, opat supraślski i kawaler Leon Jaworowski, liczy wieku swego lat 67. Od wstąpienia do zakonu lat 50. *[k.69]*
- Wikary, ks. Dionizy Sopoćko, liczy od urodzenia lat 68, od wstąpienia do zakonu lat 42, od stopnia kapłańskiego lat 37. Uczył się w zakonie łaciny, wymowy i świętej teologii. Mieszka w tym klasztorze od czasu wstąpienia do zakonu. Paralityk, nie pełni obowiązku od 3 lat.
- Zakrystian, ks. Hieronim Wnorowski, liczy od urodzenia lat 60, od wstąpienia do zakonu lat 37, od kapłaństwa lat 34. Mieszka w tym klasztorze od czasu wstąpienia do zakonu, pełni obowiązek rok 24. Uczył się po świecku i w zakonie łaciny, wymowy i świętej teologii.
- Ks. Paweł Markiewicz, liczy od urodzenia lat 46, od wstąpienia do zakonu lat 19, od kapłaństwa lat 16. Uczył się w zakonie teologii moralnej, mieszka w tym klasztorze od czasu wstąpienia do zakonu. Zostaje bez obowiązku.
- Kaznodzieja zwyczajny, ks. Tadeusz Puchłowski liczy od urodzenia 33, od wstąpienia do zakonu lat 13, od kapłaństwa lat 7. Uczył, się w zakonie łaciny, wymowy, filozofii i świętej teologii moralnej i dogmatycznej w Uniwersytecie Wileńskim wyższych nauk filozoficznych i otrzymał stopień aktualnego studenta filozofii. Przybył do tutejszego klasztoru z Prowincji Litewskiej roku 1826 i od tego czasu pełni pobowiązek kaznodziei i wikarego.
- Ks. Mikołaj Siadkowski, liczy lat od urodzenia 37, od wstąpienia do zakonu lat 15, od kapłaństwa 12. Uczył się w zakonie łaciny, wymowy, filozofii, świętej teologii moralnej i dogmatycznej w Wileńskim Uniwersytecie, wyższych nauk filozoficznych i ma stopień kandydata filozofii. Przybył do tutejszego klasztoru z Prowincji Litewskiej roku 1828.
- Laik bez profesji, Antoni Sadowski, ma lat 60, od przyjęcia sukni zakonnej lat 19.

Kapłani kleru świeckiego unitskiego:

- Ignacy Zalewski, liczy od urodzenia swego lat 31, od wyświęcenia się na kapłana lat 5. Uczył się obrzędów cerkiewnych i św. teologii. Pełni obowiązek parocha *[k.69v]* rok piąty.
- Ks. Jakub Artecki, liczy od urodzenia lat 30, od wyświęcenia się na kapłana lat 2. Uczył się obrzędów cerkiewnych i św. teologii. Wikariuszem rok drugi.

Słudzy klasztorni i rzemieślnicy:

- Szafarz, Jan Jarmołowicz, ma lat wieku swego 28, za świadectwem WJ ks. Onacewicza, służy rok czwarty.
- Kucharz, Michał Piotrowski, od urodzenia ma lat 50, za świadectwem Ziemskiego Sądu Białostockiego, służy rok trzeci.
- Kuchcik, Michał Malewicz, ma lat od urodzenia 18, skaskowy, folwarczny, służy rok piąty.
- Piekarz, Grzegorz Łuszczewski, ma lat od urodzenia 67, skaskowy folwarczny, służy rok 46.
- Stróż, Grzegorz Kortewicz ma lat od urodzenia 40, skaskowy folwarczny, służy rok 14.
- Piekarczuk, Jan Oniszko, ma lat od urodzenia 24, skaskowy folwarczny, służy rok 12.
- Ogrodnik, Wawrzyniec Kondratowicz, ma lat od urodzenia 24. Szlachcic służy rok pierwszy.
- Ogrodnik, Antoni Jarocki, ma lat od urodzenia 17, skaskowy folwarczny, służy rok pierwszy.
- Ogrodnik, Michał Borowski, ma lat od urodzenia 27. Szlachcic, służy rok 4.
- Ogrodniczek, Aleksander Demianowicz, ma lat od urodzenia 18. Za świadectwem Dumy Kleszczelewskiej służy rok 2.
- Kowal, Andrzej Łobowicz, ma lat od urodzenia 28, za świadectwem Amptu Sokolskiego, służy rok 4.
- Ślusarz, Jan Łuszczewski, ma lat od urodzenia 34. Skaskowy folwarczny, służy rok 8.
- Piwowar i gorzelnik, Grzegorz Kisielewski, ma lat od urodzenia 26. *[k.70]* Skaskowy folwarczny, służy rok 16.
- Parobek, Andrzej Janowicz, ma lat od urodzenia 54. Skaskowy folwarczny, służy rok 24.
- Parobek, Antoni Matysewicz, ma lat od urodzenia 52. Skaskowy folwarczny, służy rok 23.
- Stolarz, Tomasz Bursa, ma lat od urodzenia 32. Skaskowy folwarczny, służy rok 18.
- Stelmach, Nicefor Bursa, ma lat od urodzenia 28. Skaskowy folwarczny, służy rok 3.
- Bednarz, Kazimierz Chwieroś, ma lat od urodzenia 25. Skaskowy fo1warczny, służy rok 4.
- Furman, Marek Kowalewski, ma lat od urodzenia 50. Za świadectwem Amptu Surazkiego, służy rok 11.

- Furman, Jan Szyplukowski, ma lat od urodzenia 50. Skaskowy folwarczny służy rok 25.
- Furman, Piotr Kisielewski, ma lat od urodzenia 34. Skaskowy folwarczny, służy rok 21.
- Furman, Stefan Sakowicz, ma lat od urodzenia 27, za świadectwem Dumy Sokólskiej, służy rok 1.
- Tartaczny, Jan Bouchwał, ma lat od urodzenia 26. Skaskowy folwarczny, służy rok 12.

Czeladź folwarczna:

- Gumienny, Marcin Grzybek, ma lat od urodzenia 51. Skaskowy folwarczny, służy rok 16.
- Namiesnik, Grzegorz Rzepko, ma lat od urodzenia 19. Za świadectwem Dumy Kleszczelewskiej służy rok 1.
- Parobek, Józef Skabałon, ma lat od urodzenia 55. Skaskowy folwarczny, służy rok 17.
- Parobek, Maciej Lewonczuk, ma lat od urodzenia 74. Skaskowy folwarczny. Służy rok 17.
- Parobek, Józef Sołodki, ma lat od urodzenia 26. Skaskowy folwarczny, służy rok 15. *[k.70v]*
- Parobek, Jan Jarocki, ma lat od urodzenia 22. Skaskowy folwarczny, służy rok 10.
- Parobek, Andrzej Hołubowicz, ma lat od urodzenia 24. Skaskowy folwarczny. Służy rok 5.
- Parobek, Mikołaj Makarewicz, ma lat od urodzenia 37. Służy rok 5. Za świadectwem Leśnictwa.
- Parobek, Antoni Hołubowicz, ma lat od urodzenia 21. Skaskowy folwarczny, służy rok 5.
- Parobek, Fedor Borysowicz, ma lat od urodzenia 49 za świadectwem Amptu Słoykowskiego, służy rok 1.
- Parobek, Józef Berezanski, ma lat od urodzenia 56. Skaskowy folwarczny, służy rok 17.
- Parobek, Andrzej Szykuc, ma lat od urodzenia 55. Skaskowy folwarczny. Służy rok 22.
- Cieśla, Filip Jurowski, ma lat od urodzenia 50. Skaskowy folwarczny. Służy rok 26.
- Rybak, Fedor Juraszkiewicz, ma lat od urodzenia 50. Skaskowy folwarczny. Służy rok 24.
- Chłopiec, Izydor Łuszczewski, ma lat od urodzenia 17. Skaskowy folwarczny. Służy rok 7.

- Pastuch, Mikołaj Jarmoluk, ma lat od urodzenia 20. Służy rok 3. Skaskowy folwarczny.
- Pastuch, Jan Malewicz, ma lat od urodzenia 18. Skaskowy folwarczny. Służy rok 5.
- Pastuch Józef Zakrzewski, ma od urodzenia lat 15. Skaskowy folwarczny. Służy rok 5.
- Pastuch, Piotr Matysewicz, ma lat od urodzenia 17. Skaskowy i folwarczny. Służy rok 5.
- Kucharka, Luiza Marcinowna, ma lat od urodzenia 19. Za świadectwem dworowym. Służy rok 1.
- Gospodyni, Marianna Zakrzewska, ma lat od urodzenia 45. Skaskowa folwarczna. Służy rok 4. *[k.71]*
- Dziewka, Marianna Szapielowna, ma lat od urodzenia 19. Skaskowa folwarczna, służy rok 10.
- Dziewka, Franciszka Liszewszczanka, ma lat od urodzenia 24. Za świadectwem dwornem służy rok 2.
- Sierota, Johanna Łuszczewska, ma lat od urodzenia 10.

Słudzy cerkiewni:

§ 14

- Organista, Stefan Smolski, ma lat od urodzenia 36. Służy rok 24. Żona jego Zuzanna z Gogolewskich, ma lat od urodzenia 35. Syn Antoni ma lat 2. Córka Alexandra ma lat 5.
- Zakrystiańczyk, Jan Daniłowicz, ma lat od urodzenia 27. Za świadectwem WJks. dziekana Onacewicza, służy rok 1.
- Dziak, Łukasz Smolski, ma lat od urodzenia 40, służy rok 23. Żona jego Antonina z Obuchowskich, ma lat 28, syn Józef lat 7, Piotr lat 3, Paweł 2.
- Dziak, Stanisław Zalewski, ma lat od urodzenia 28, służy rok 20.

Śpiewacy:

- Józef Smolski, ma lat od urodzenia 29. Służy rok 10.
- Antoni Jaromicki, ma lat od urodzenia 27. Służy rok 12.
- Michał Siemionowicz, ma lat od urodzenia 16. Służy rok 3.
- Mateusz Oniszko, ma lat od urodzenia 17. Służy rok 2.

VII. Fundusz ziemny klasztoru

§ 15

Roku 1506 miesiąca Maja 11 dnia, JW Józef Sołtan bp smoleński, a potem metropolita całej Rusi, powodowany gorliwością o pomnożenie chwały boskiej nadał fundusz ziemny dla bazylianów supraślskich i zapisał im na wieczne czasy majętności: Topilec, Baciuty i Piszczewo zowiące się, które miał sobie *[k.71v]* darowane od króla Aleksandra za wysługi, nic z tego nie wyłączając, ale prosto na utrzymanie zakonnikówi potrzeby klasztoru przeznaczył.

Roku 1510 miesiąca Oktobra 13 dnia *[13 X 1510 r.]* JW Aleksander Chodkiewicz wojewoda nowogródzki, idąc za przykładem pasterza swojego Józefa Sołtana bpa smoleńskiego i metropolity pierwiastkowy swój fundusz folwarkami: Fasty, Klewinowo i Chorostowo zowiącemi się, z poddanemi gruntami, lasami i sianożęciami i tym wszystkim, co się w nich znajduje uposażył i na wieczne czasy bazylianom supraślskim zapisał.

Takowy fundusz, któren z 400 dymów, liczących do 1000 dusz składał się, spokojnie bazylianie supraślscy posiadali do 1793 roku, w którym folwark Chorostowo 120 dymów liczący, przez przyłączenie guberni mińskiej, w której był sytuowany do Imperium Rossyjskiego, odpadł od tutejszego klasztoru.

Pozostałe zaś folwarki, jako to: Topilec, Baciuty, Fasty, Klewinowo i Piszczewo oraz same fundum Supraśla z lasami, gruntami i łąkami, przez były rząd pruski, w skarbową administracją w roku 1796 zajęte zostały, w której i dotąd zostają. Klasztorowi wyznaczono roczną kompetencją 2333 talarów 45 gr pruskich, czyli na monetę rosyjską 2010 rubli 45 kopiejek srebrem i 75 sążni fur 4 drew opałowych.

§ 16.

Na mocy takowego funduszu klasztor ten żadnych nie posiada majątków, prócz ziemi pod cerkwią, klasztorem etc. wyrażonej w § 12.

§ 17.

Żadnych folwarków klasztor więcej nie ma. Dla wygodniejszego atoli wyżycia tenże klasztor trzyma od monarszego skarbu arendownym kontraktem *[k.72]* grunta z łąkami, tudzież karczmy, młyny, krupiernię, tartak i papiernię pod nazwiskiem Supraślskiego Folwarku, który nie mając żadnej przeznaczonej pańszczyzny parobkami i najemnikami urabia.

Budowli folwarcznych, jako to: gumna, stajen, wozowni, obory, chlewów etc., ile do klasztoru nie należących po szczególe tu nie opisujemy.

lp.	Bydło rogate, koni, owce, świnie, ptastwo, oprócz Inwentarza Skarbowego do klasztoru należace następne:	szt.
1.	Koni różnej maści i lat.	9
2.	Krów dojnych.	8
3.	Byczek tegoroczny.	1
4.	Wieprzów 9, podświnków 3.	12
5.	Owiec.	10
6.	Kapłunów 4. Kur 15.	19
7.	Gęsi.	9
8.	Kaczek.	15
9.	Indyków 4. Indyczek 14.	18

Przy wyż rzeczonym folwarku, acz nie ma pańszczyzny, jednakże, tak dla posługi monastyrskiej i folwarcznej utrzymującej się czeladzi, jako też różnych majstrów wyrobników i mieszkańców, do rewizkiej skaski liczy 83 męskich dusz, którzy pod nazwiskiem skarbowym poddanych są zapisani. Rzeczona czeladź, majstrowie i mieszkańcy oprócz 10, którzy sobie domki własnym kosztem pobudowali, wszyscy w budynkach dawniej przez klasztor zbudowanych mieszkają, ziemnego gospodarstwa prócz ogrodów nie mają, a tylko z zarobku i służby przy klasztorze żywią się.

§ 18.

Ten klasztor, jako nie posiadający teraz żadnej ziemskiej majętności, z nikim też względem granic nie ma sporów, ani też żadnego procederu.

Co się zaś tycze kalkulacji ekonomicznych, ze skarbem następne *[k.72v]* kładzie się objaśnienie:

Do 1819 r. klasztor supraślski dopóki od niego nie wymagano kaucji, w imieniu swoim trzymał arendownym prawem Folwark Supraślski, od monarszego skarbu. Kiedy zaś w tym roku, dla nie mienia kaucji, tenże klasztor do dalszego dzierżawienia tegoż folwarku nie mógł być przypuszczony – niżej podpisany – z własności mojej przedstawiwszy kaucją, przyjąłem dzierżawę, pod imieniem moim, a ponieważ arenda wspólnym nakładem, tak moim, jako i klasztoru była dotąd do skarbu opłacana i pożytki, jakie z niej wypadały wspólnie zbierane, tudzież wszelkie ekspensa wspólnie utrzymywane, zrzekając się więc niniejszem oświadczeniem na rzecz klasztoru wszelkich pretensji stąd dla mnie lub sukcesorów moich wynikać mogących, następujące do odzyskania klasztorowi od skarbu monarszego zostawuję i przekazuję.

Pretensje.

W 1805 roku po rozwaleniu się obory starej folwarcznej, gdy klasztor żądał odbudowania nowej, odebrał od byłego pruskiego rządu odpowiedź, iż gdy zamiarem jest rządu wszystkie folwarki pomniejsze oddać na wieczną dzierżawę, czyli erpacht, nie widzi więc rząd potrzeby budowania obory w Supraślu, gdyż dzierżawca, który weźmie folwark na erpacht do tego będzie obowiązany. Zatem klasztor bez tych budowli obejść się nie mogąc i w nadziei, że mu się folwark na erpacht dostanie zmuszony był w roku 1805/6 własnym nakładem wybudować oborę, która ma 27 sążni długości, a 6 sążni szerokości, na ceglanym podmurowaniu, we 2 piętra z dylów rzniętych wybudowana, a dla niedostatku krestencji kupowaną słomą pokryta: w pierwszym piątrze tej budowy chlewy *[k.73]* dla bydła, w drugim skład na słomę i gospodarskie rzeczy zawierająca. Która według świadectwa i rachunku przez pozostały pruski rząd w roku 1807 dnia 3° Septembra *[3 IX 1807 r.]* na 1318 reyschtalarów, 17 gr, 6¾ denarów, kosztowała.

W 1805 r. po zgorzeniu byłego klasztornego browaru i słodowni, przez pruski rząd w administracją zajętego i po wyprowadzeniu śledztwa, że ten pożar bez winy klasztoru zdarzył się, odebrał tenże klasztor zaręczenie od pruskiego rządu, iż za pogorzałe własne naczynia klasztorne, odbierze 31 reyschtalarów, 31 gr, 9 denarów. Jakowe zaręczenie 1806 r. dnia 30 Augusta *[30 VIII 1806 r.]* klasztorowi zostało wydane. Tymczasem zaś browaru ze znaczną swoją stratą dotąd nie ma. Na czem trunki do propinacji kupując, corocznie przynajmniej po 50 rubli srebrnych traci się.

1809 r. po zgorzeniu starego drewnianego folwarcznego domu dnia 26 Oktobra *[26 X 1809 r.]* zdarzonem, z nim chlewków na chlewnie i ptastwo i po wyprowadzonym śledztwie, że pożar bez winy klasztoru zdarzył się, aż do 1822 roku nie miał klasztor domu folwarcznego i potrzebnych do gospodarstwa chlewków. Musiał w klasztornych zabudowaniach czeladź folwarczną pomieszczać, dlaczego przynaglony został dom tak potrzebny wybudować, Jako też dla bezpieczeństwa i trwałości przy dobranym na to pagórku wymurował dom folwarczny z cegły, na podmurowaniu kamiennem, w którem sklepy dla potrzeb folwarcznych i chlewki na ptastwo są pomieszczone. W tymże domie podłogi i połapy z tarcic są ułożone i dachówką karpiową pokryty. Jakowa fabryka bez żadnej pomocy skarbu monarszego uskuteczniona, z materiałami i majstrami więcej 1200 rubli srebrnych kosztowała, ten więc jako własność do klasztoru należeć ma lub spłacony być powinien *[k.73v]*

1820 r. na środku przygumienia pobudował klasztor własnym kosztem z drzewa piłowanego na podmurowauiu kamiennem słomą pokrytą wozownię, która do 60 rubli srebrnych kosztowała. Ta więc jako własność dla wygody klasztoru pozostać, lub koszt za nią zwrócony być powinien.

W 1820 roku, na uroczysku Nowe nazwanym pobudował klasztor własnym kosztem dom czeladny, o 4 mieszkaniach i tyluż komorach, na podmurowaniu

z kamieni, z drzewa piłowanego. Takowy gontami pokryty. W nim połapy, podłogi z tarcic ułożone. Ten więc jako własność klasztorowi na pomieszczenie czeladzi i sług zostawiony, lub też nakład na niego do 120 rubli srebrnych wynoszący, zwrócony być powinien.

W 1827 r. sadzawkę wielką 216 kwadratowych sążni litewskich obejmującą, za klasztornym sadem na gruncie skarbowym znajdującą się odnowił, na 2 sztychy w głąb przykopał, drzewem piłowanym i palami ocamrował i zarybił. Ta z uwag częstych postów w naszym obrządku, przy, klasztorze zostać by lub nakład do 120 rubli srebrnych na to położony powinien być powrócony.

Dnia 11 miesiąca Januarii 1830 roku. *[11 I 1830 r.]*

Autentyk takowego oświadczenia podpisał:

Greko-unitski brzeski bp, sufragan supraślski, archimandryta Leon Jaworowski.

VIII. Sumy funduszowe, zapisane i inne wszelkiego gatunku prawne:

§ 19

Klasztor ten żadnych sum funduszowych nie ma, ale tylko legowane i zbiorowe, jak następują:

		Rubli srebr.	Kopiejki srebr.
1.	Suma legacyjna od śp. JW Lwa Kiszki metropolity zapisana 7974 rubli sr. 60 kop. wynosząca i druga z różnych legacji zebrana 6650 rubli sr. czyniąca, które razem wzięte wynoszą rubli sr. 14 624, kop. sr. 60. Obiedwie niegdyś na białostockich dobrach ewikcyjnie leżące, teraz do monarszego skarbu w komisją pogaszenia długów według wydanego z tejże komisji za nr 3869 biletu, z procentem rocznym po 6% umieszczone, któren półrocznie decursive regularnie się pobiera.	14 624	60
2.	Suma wyderkafowa, wynosząca 105 rubli sr., na zabłudowskim żydowskim kahale, na światło do zakrystii zapisana, od której procent po 7% regularnie pobiera się.	105	-

3.	Suma zbiorowa 150 rubli sr. Wynosząca Żydowi Ayzikowi Peysachowiczowi mieszkańcowi choroszczewskiemu pożyczona na 7%, od której gdy Żyd dla zubożenia procentu nie opłacał, klasztor za pośrednictwem wyższej władzy duchownej przez Sąd Ziemski Białostocki od pomienionego Peysachowicza z wyż wyrażonej sumy uzyskał 122 rubli sr. i 65 kop. sr. i one w Przykazie Białostockim Powszechnej Opieki złożył, skąd 29 Oktobra 1829 r. *[29 X 1829 r.]* do Greko-Unitskiej Duchownej Kolegii odesłane zostały.	122	65
4.	Suma zbiorowa wynosząca 1200 rubli sr., na majętności Stawiski zwanej, dziedzicznej, sukcesorów szlachcica Kramkowskiego cześnika podlaskiego hipotekowana, od której jako teraz w Polskim Kólestwie znajdującej się% regularnie nie pobiera się, przez co znaczny uszczerbek klasztor ponosząc, żąda, aby takowa suma za pośrednictwem władz wyższych mogła być *[k.74v]* na hipotekę do tutejszego kraju przeniesiona. W takowym zamiarze dzieło hipoteczne tyczące się tej sumy do Rzymsko-Unitskiego Brzeskiego Duchownego Konsystorza w r. 1818 przesłane zostało.	1 200	-
5.	Suma zbiorowa 3708 rubli ass. i kop. 34, wynosząca na srebra 1001 rubli sr. i 24½ kop. sr. W skarbie na kaucją za młyny, papiernię, tartak etc. złożone, która jako nie czyniąca klasztorowi intraty, za obmyśleniem innej kaucji odebrać należałoby.	1 001	24 ½
	Ogół sum pewnych.	17 053	49 ½

§ 20.

Klasztor tutejszy sum niepewnych, ani zaginionych żadnych nie ma.

Wiadomość o rocznych dochodach i rozchodach supraślskiego klasztoru:

Dochód	Rubli srebr.	Kop. srebr.
Kompetencji rocznej ze skarbu monarszego 3 ratami z Białostockiego Powiatowego Kaznacziejstwa	2 010	15
Od sum funduszowych w Banku pogaszenia długów krajowych, za biletem tegoż banku procentu po 6% na rok	877	47 ½

Od sumy 8 000 zł polskich znajdującej się w Królestwie Polskiem na hipotece Stawisk i Zaskrodzia, majętności szlachcica Bykowskiego ulokowanej, powinien by pobierać procentu, licząc po 5% rocznie zł polskich 400. Ale ten od lat kilku nie dochodzi regularnie. Życzy sobie JW b. prezydent Głównego Białostockiego Sądu – Michałowski, takową na swój majątek w tutejszym obwodzie, powiecie białostockim *[k.75]* Peńskie zwany przenieść, o co do zwierzchności poczynił kroki, lecz nie wiadomo czyli wyższa władza na to zezwoli.		

A ponieważ niżej podpisany, za wspólną opłatą i na wspólny pożytek z klasztorem trzyma od skarbu dzierżawę Folwarku Supraślskiego, papiernię i młyny, zatem następujący kładzie się rozchód:

Rozchód	Rubli srebr.	Kop. srebr.
Za arendową dzierżawę Supraślskiego Folwarku płaci się rocznie dwoma ratami.	1 060	-
Za papiernię i młyny płaci się 2 375 rubli ass., co podług doświadczonego kursu wynosi.	676	37½

Wybiera się na to pewnego dochodu:	Rubli srebr.	Kop. Srebr.
Z papierni i młynów corocznie dwoma ratami	900	-

A ponieważ niżej podpisany, sam też rocznie 2700 rubli sr. kompetencji pobierając wspólnym dochodem z klasztorem wszystkie potrzeby i nakłady klasztorne i folwarczne utrzymywał, nie mając zaś zdatnego zakonnika, któremu by powierzył kasę, sam też obowiązkami urzędu biskupiego sufragańskiego, przy którym Deputację Duchowną, w Głównych Sądach obu departamentów litewskich – grodzieńskiej gubernii i białostockiego obwodu, z polecenia JW. metropolity przez lat 11 zastępować, do Petersburga wezwany na sąd w sprawie abpa połockiego Krassowskiego, rok cały przebyć musiał, nie mogąc porządnej księgi przychodu i rozchodu utrzymywać dla objaśnienia, że nic na siebie nie obracał i swoim dochodem z klasztorem dzielił się, poniższe *[k.75v]* znaczniejsze na utrzymanie cerkwi, murów klasztornych i porządnego gospodarstwa, podając do tyla mogące wynosić rozchody:

	Rubli srebr.	Kop. srebr.
1805 r. za wybudowanie, według świadectwa byłego pruskiego rządu, dnia 18 Septembra 1807 r. *[18 IX 1807 r.]* wydanego, przyznanych ekspensów 1318 reyschtalarów, 17 gr, 6¾ denarów, czyli na monetę rosyjską.	1 186	17
1808 r. za wyprzątnienie i ocambrowanie sadzawki w uroczysku Nowe nazwane zapłało się grabarzom.	50	-
Drzewo na ocambrowanie kupione i piłowane.	18	-
W tymże roku, gdy całkowicie po wojnie pruskiej przez wniesioną z lazaretem zarazę obora wypadła, na kupno przynajmniej 11 wołów, które wtenczas po rubli sr. 15 i wiecej były.	150	-
Krów takoż 10, po rubli średnio 10.	100	-
1810 r., za wyszlamowanie sadzawki pod Praczkarnią, zapłaciło się grabarzom.	60	-
1813 r., po wojnie francuskiej, gdy podobnież, w części zabrana, a w części zarażona została. Na kupno wołów.	100	-
Na kupno 10 krów.	80	-
Na kupno 6 koni, po zabraniu przez Austriaków.	108	-
Na sporządzenie nowych wozów, chomątów i dalszej uprzęży, przez Austriaków pozabieranej.	100	-
W tymże roku, gdy za rok i 6 miesięcy klasztor kompetencji nie pobierał, zmuszony był znaczne zaciągnąć długi, przez brane od różnych obywateli, na utrzymanie się, zboża i produkta, za które procentu opłacił WM Storożanskiemu, prokurorowi, przez WM Wołkowyskiego, dzierżawcę dubnickiego *[k.76]*.	70	-
1815 r., za wybudowanie nowej papierni i upustów.	4000	-
1816 r., za przebudowanie starej papierni, odnowienie upustów i usypanie grobli.	200	-
Za pobudowanie w młynach domu i nakrycie dachówką.	120	-
1817, za wybudowanie stodoły z drzewa piłowanego, wespół ze spichrzem, długiej 18, szerokiej 9 sążni.	120	-
1818 r., za wybudowanie wozowni, na podmurowaniu, z drzewa piłowanego.	60	-
1823 r., za wymurowanie domu folwarcznego i pokrycie dachówką karpiową, najmniej.	1200	-

1826, za wybudowanie domu czeladnego, w uroczysku Nowe, na podmurowaniu i pokrycie onego gontami.	120	-
1827 r., za wyprzątnienie i ocamrowanie piłowanym drzewem i mocnemi palami sadzawki za sadem klasztornym	120	-
1828, za wyszlamowanie 2 sadzawek, w sadzie i ogrodzie klasztornym i ocamrowanie onych.	60	-
Za wybicie różnemi czasy i na różnych niskich miejscach rowów kilkuset prętów, zapłaciło się grabarzom.	120	-

	Na rzecz cerkwi i murów klasztornych	rb. sr.	kop. sr.
1.	Za blachę białą i połatanie dachu na cerkwi.	60	-
2.	Za odnowienie prezbiterium i obrazów tamże znajdujących się, tudzież wymalowanie 7 obrazów w ikonostasie	640	-
3.	Za gałkę, słońce, miesiąc, z robotą i pozłotą do wielkiego ołtarza.	100	-
4.	Za zrobienie ołtarza wielkiego z malowidłem i przystosowaniem srebra do niego 5 *[k.76v]*.	100	-
5.	Za blachę żeścianą, do odnowienia dachu na dzwon*[n]*icy.	450	-
[6.]	Za blachę żelazną, do tejże dzwon*[n]*icy.	150	-
[7.]	Za wybudowanie rusztowania do tej fabryki.	60	-
[8.]	Mularzom i cieślom, z ich pomocnikami.	160	-
[9.]	Za wapno, do tynku, farby i pokost do pomalowania takowego dachu.	230	-
10.	Za zrobienie nowego zegara, na dzwon[n]icy.	250	-
11.	Za wymurowanie drugiego piątra pokojów, a mianowicie 4 mularzom i tyluż pomocnikom.	160	-
	Za zrobienie wiązania, ułożenie połapów, pobicie łatami piłowanemi, 2 cieślom i 3 pomocnikom.	160	-
	Za 50 000 cegły, po rubli. sr. 5 tysiąc	250	-
	Za 15 000 dachówki, po rubli. sr. 10 tysiąc.	150	-
	Za 6 pieców wapna, po rubli. sr. 19.	114	-
	Za szkło do 21 okien i szklarzowi za robotę.	45	-
	Za kafle, na postawienie 2 białych pieców i 2 zielonych, z rzemieślnikami stawiącemi one.	124	-

	Za drzewo na belki, krokwie i łaty.	60	-
12.	Za pobudowanie browaru i słodowni, pokrytych dachówką karpiową.	140	-
13.	Za przebudowanie oficyny dla czeladzi i rzemieślników.	120	-

Innych zaś pomniejszych wydatków na utrzymanie gospodarstwa i budynków, tak folwarcznych, jako i klasztornych spamiętać nie można.

Jakie zaś są wydatki roczne na utrzymanie zakonników i czeladzi, tudzież na kupno zboża, gorzałki i dalszych produktów do propinacji, rozchód domowy i w jakiej proporcji do tych wydatków z *[k.77]* mej części przykładam, można wynaleźć proporcję z regestrów, przez ustanowionego teraz kasjera JM ks. Puchłowskiego, w roku kończącym się utrzymywanych. Wzgląd jednak mieć należy, iż w karystyjnych i powojennych czasach, tak zboże i produkta droższą, aniżeli teraz ceną kupowały się. Zarzucić kto może, iż wydatki na pobudowanie papierni, upustów i wszelkich budowli folwarcznych są niepotrzebne i zbyteczne, lecz ja te uczyniłem, w nadziei, że klasztor supraślski miał być podług pierwiastkowych układów na katedrę, seminarium i konsystorz obrócony, co wszystko byłoby z pożytkiem stanu duchownego, lecz gdy się inaczej wyższej władzy podobało, ja chyba tylko za omyłkę moją wstydzić się lecz w sumieniu mam nadzieję, iż Bogu rachunku nie będę dać obowiązany.

Uwaga.

W zamiarze, iż w Supraślu, katedra, konsystorz i seminarium miały być zaprowadzone oświadczyłem dać dla ulepszenia miejsca 10 000 rubli asygnacyjnych lecz, gdy ten zamiar skutku nie wziął obróciłem pomienione oświadczone pieniadze na poprawę cerkwi, dzwonnicy i wybudowanie drugiego piątra pokojów, jak się wyżej po szczególe pokazało.

Dnia 11 miesiąca Januarii 1830 roku.

Takowej wiadomości autentyk podpisał: Greko-Unitski brzeski bp, sufragan suaraślski archimandryta Leon Jaworowski.

IX. Roczny dochód

		Srebro		Asygnaty	
	Roczny dochód:	złote	grosze	rubli	kopiejki
1.	Procent roczny od sumy umieszczonej w Banku Państwa.	5 849	24	-	-
2.	Propinacji weszło do kasy.	8 933	2	-	-

3.	Kompetencji rocznej z Białostockiego Kaznaczejstwa.	-	-	7 515	-
4.	*[k.77v]* JW. bp dał z własnej pensji różnemi czasami.	5 749	20	-	-
5.	Arendy z papierni, młynów etc.	4 272	-	-	-
6.	Za sprzedane książki z byłej drukarni Supraślskiej.	34	21	-	-
7.	Za 3 rezy papieru.	45	-	-	-
8.	Za sprzedanie tarcic zbywających i za snity.	789	25	-	-
9.	Za sprzedanie cegieł i dachówki.	271	6	-	-
10.	Za przenajem łąk.	70	-	-	-
11.	Za sprzedaną wełnę.	105	-	-	-
12.	Za przedaż skór bydlęcych.	195	20	-	-
13.	Za włoszczyznę.	32	29	-	-
14.	Przychód z cerkwi i parafii.	548	28	-	-

X. Roczny rozchód.

		Srebro		Asygnaty	
	Roczny rozchód:	złote	gr	rb	Kop.
1.	Na kupienie drzewa do różnego użycia.	411	20	100	-
2.	Na mięso, rybę, śledzi, sól i inne produkta kuchenne.	1 824	28	-	-
3.	Na kupno różnego zboża	4 779	29	-	-
4.	Na kupno wódki do szynków i potrzeby domowe.	4 927	28	-	-
5.	Na wapno, żelazo i inne materiały.	1 428	2	-	–
6.	Na opłatę jurgieltów majstrom, oficjalistom i czeladzi.	6 688	23	-	-
7.	Na odzienie dla 5 zakonników i 2 kapłanów świeckich.	1 480	–	-	-
8.	Na wino, kawę, cukier, arak, herbatę, miód, etc.	1 724	20	-	-

9.	Na zakupienie wołów, na stajnię	460	–	-	–
10.	Na najęcie furmanek, na posyłki i różne nieprzewidziane potrzeby.	639	18	-	-
11.	Na jałmużny dla ubogich.	99	10		
12.	Na opłatę arendy za folwark i fabryki.	-	–	6641	53 ¼
13.	Na opłatę rekrutowego i dopłatę do asygnat przy opłaceniu arendy *[k.78]*.	141	28	-	-
14.	Na potrzeby cerkiewne, jako to: wosk, łój, opłatę sług cerkiewnych, reperacją aparatów i lichtarzów, tudzież opranie bielizny cerkiewnej.	550	19	-	-
15.	Na opłatę podusznego, ziemskich powinności, etc. Za obie raty.	-	-	358	½
	Ogółem rozchodu	25 157	15	7099	-

XI. Funduszowe obowiązki.

	Funduszowe obowiązki	Mszy św. śpiewane	Mszy św. czytane	Egzekwie czyli panachidy
1.	W każdą niedzielę wotywa za żyjących fundatorów i kolatorów, przez rok.	52	-	-
2.	W każdy piątek wotywa za dusze zmarłych fundatorów i kolatorów, przez rok.	52	-	-
3.	W każdą sobotę wotywa za dusze zmarłych fundatorów i kolatorów, przez rok.	52	-	-
4.	Legacyjnych, nie przywiązanych do dni, za dusze Józefa i Zuzanny Lewickich, przez rok.	-	104	-
5.	Legacyjnych, nie przywiązanych do dni, za duszę Jana Boguckiego, kanonika inflanckiego, przez rok.	-	52	-

6.	Legacyjnych, nie przywiązanych do dni, za dusze JOO Jerzego i Teodory książąt Sapiehów, przez rok.	-	104	-
7.	Za dusze ojców i braci zakonu naszego, przez rok	52	-	-
8.	Za dusze JW Aleksandra i Bazylisy Chodkiewiczów.	-	-	1
9.	Za duszę JW Sołtana metropolity.	-	-	1
10.	Za duszę JW Jerzego Chodkiewicza.	-	-	1
	Ogół.	208	260	3

Klasztor ten żadnej nie ma *[k.78v]* sobie zapisanej sumy na utrzymanie przy swojej cerkwi muzyki i śpiewaków. Z własnego tylko funduszu utrzymuje organistego, dwóch dziaków i 4 śpiewaków, których imiona i nazwiska są opisane pod § 14.

Parafia. Z woli zwierzchności duchownej, za byłego rządu pruskiego, w roku 1800, do tutejszej cerkwi dołączona została unitska parafia, od sąsiedzkiej kryńskiej cerkwi. Składa się ona po większej części z mieszkańców skarbowych wsiów, to jest wioski: Sokołda, Łaźnie, Borki, Soroszkowo, Juryzdyka Supraśl i uroczysko Ciliczanka – którym pełnić wszelką posługę chrześcijańską ma sobie poruczonem ks. Ignacy Zalewski kapłan kleru świeckiego i według świeckiego obowiązku najgorliwiej stara się czynić zadosyć. W tej parafii liczy się dymów 72. Paschalnie komunikujących osób płci męskiej 173, płci żeńskiej 131. Paschalnie nie komunikujących osób płci męskiej 41, płci żeńskiej osób 31. Ogół wszystkich 376.

Szkoły. Ten klasztor szkoły ani publicznej, ani parafialnej nie utrzymuje, gdyż ten przedmiot żadnego nie ma funduszu.

Szpital. Klasztor ten, lubo nie ma funduszu sobie nadanego, na utrzymanie ubogich, jednak z miłosierdzia i miłości chrześcijańskiej ku bliźnim, utrzymuje 4 staruszków i 1 babę, których imiona zapisują się następnie:

1. Konstanty Sołodki, ma lat od urodzenia 84.
2. Maciej Buczyński, ma lat od urodzenia 79.
3. Michał Dubieyko, ma lat od urodzenia 77 *[k.79]*.
4. Kaleka Antoni Szypluk, ma lat od urodzenia 36.
5. Rozalia Kulikowska, ma lat od urodzenia 60.

Nad ubogiemi tu wyrażonemi, nad ich potrzebami i wygodami, bezpośredni ma dozór zwierzchność tutejszego klasztoru.

Greko Unitski włodzimierski bp, sufragan, supraślskiego monasteru archimandryta Leon Jaworowski.

Takową wiadomość wiernie sporządziwszy, własnoręcznie podpisuję n*[ajwyższy]* prowincjał litewski, opat leszczyński, ks. Józafat Żarski Z*[akonu]* S*[więtego]* B*[azylego]* W*[ielkiego]* delegowany wizytator.

Takową wizytę przeze mnie we wszystkich szczegółach zweryfikowaną ręką własną podpisuję: z*[astępca]* dziekan bielski św. teologii magister, paroch, cerkwi pasynkowskiej, wizytator klasztorów bazyliańskich w obwodzie białostockim, ks. Adam Kostycewicz.

Objaśnienia do Aneksu nr 9

[1] Christiano L. B.de Wolff, *Philosophia moralis sive ethica.methodo scientifica-pertractata*, 1702.

[2] *Inwentarz konstytucyy koronnych y W.X. Litewskiego przez Macieia Marcyana Ładowskiego […] od […] 1550 do r. 1683 krótko zebrany a przez Józefa Jędrzeia […] Za*łuskiego *[…] zkorygowany […] poprawiony y suplementem […] od roku 1683 aż do […*] 1726 […]

[3] F. Jaroszewicz, *Matka Świętych Polska albo żywoty świętych, błogosławionych, wielebnych, świątobliwych, pobożnych Polaków i Polek. Wszelkiego stanu i kondycji każdego wieku od zakrzewionej w Polszcze chrześcijańskiej wiary osobliwą życia doskonałością słynących. Z różnych autorów i pism tak polskich jako i cudzoziemskich zebrane i spisane… Dla zbudowania żyjących i potomnych, dla pociechy duchownej swoich krewnych*, Kraków 1767.

[4] S. Duńczewski, *Herbarz wielu domow Korony Polskiey y W. X. Litewskiego dla niezupełnego opisania, albo opuszczenia, y wielu odmiennosci nieprzyzwoitych, za dawnych y poznieyszych autorow, herby z rodowitoscią wyrazających, nie mało dotąt ukrzywdzonych, zebraniem wielu familii we dwa tomy…*, t. 1

[5] Brak roku wydania ok. 1756.

[6] K. Orłowski, *Defensa Biskupstwa i diecezji Kijowskiej*, Lwów 1748.

[7] Susza, Cursus vitæ et certamen martyrii B. Josaphat Kuncewicz, Rome, 1665.

[8] *Morze łask i szczodrobliwości boskich w Puszczy Boruńskiej płynące. RN: Morze Łask, y Szczodrobliwości Boskich w Puszczy Borunskiey płynące to iest Cuda N. P. Borunskiey…*, Supraśl 1712.

[9] *Przeważna legacya Jaśnie Oświeconego Xiążęcia Krzysztopha Zbaraskiego Koronnego… &c. &c. Starosty od Nájáśnieyszego Zygmvnta III., Krola Polskiego y Szwedzkiego, do Naypotężnieyszego Sołtana Cesárza Tureckiego Mvstafy w Roku 1621: ná Pięć rozdźielona Punktow Zdotknieniem Krotko przez ućieszne Digressye Stanu pod ten czaś, Rządow, Ceremoniy, y zwyczaiow Poganskich, Kraków 1706.*

[10] *Monumenta Antiquitatum Marianum In imagine vetustissima, vulgo gregoriana S. augustino Romano depicta integerimae virginis Deiparae de Guadalupe Codnensis augusta origine y devoto cultu fidelium…* 1721.

[11] *Zebranie rytmów przez wierszopisów żyjących lub naszego wieku zeszłych pisanych*

[12] J. J. Zaleski, *Latifundia Oratoria Divorum laudibus, virtutibus, & encomijs Amplissima, Dei Electorum & Cohaeredum Propriissima, Panegyrico calamo Emensa, Et intra metas & terminos Honoris Illustris Magnifici Domini Kuczynski Succamerarii Terrae Drogicinensis Mecaenatis Gratiosissimi Sita & Situata Anno Domini Quo posuit fines terrae, qui praeteriri non poterunt,* Warszawa 1729.

[13] J. Sobieski**,** *Mówca Polski albo wielkich senatorów powagą i ojczystą wymową oratorów sejmowe i pogrzebowe mowy* […]. T. 1, Kalisz 1668.

[14] A. Tomiński, *Sarmatides seu satyrae cujusdam équitis Poloni [...] Joanni Friderico [...] Sapieha [...] a Joanne Maximiliano Krolikiewicz dedicatae*, 1741.

[15] B. Lordelot, *Powinności Życia domowego*, Wilno 1752.

[16] Ks. T. Młodzianowski, *Kazania i homilie na niedziele doroczne, także święta uroczystsze, dla większej chwały Boga, króla królów, Najjaśniejszej na zawsze Królowej Polskiej, Boga Rodzicy Panny czci, od księdza Tomasza Młodzianowskiego S. J. napisane, zebrane, na cztery tomy rozłożone*, t. 1-4, Poznań 1681

[17] Ks. A. Naramowski, *Sekret pobożności. Kazania czyli rozwaĹźania y rozsądzania rzeczy, nauka według którey każdy ma we wszystkiem prawdy dochodzić y strzedz się fałszu*, Wilno 1723.

[18] Ks. Onufry od Najświętszego Sakramentu, *NOWY AARON Nazarenski Jezus... w Trynitarskich Bazylikach, Prowincyi Polskiey, y W.X.L. wielkiej słynacy Łaskami...,* Wilno 1730.

[19] Ks. J. Krasewski, *Impetus bonarum cogitationum ex Evangeliis Dominicarum totius Anni desumpti, et per singulos Hebdomadarum dies distributi, meditaturis ad considerandum concionaturis ad docendum, [*Calisii] 1696.

[20] J. Schrotter, *Exedra ecclesiastica sive conciones moralia: In Dominicas totius anni Auctore...*, t. 1 Coloniae 1687.

[21] Ks. J. N. *Kazania na różne święta y po różnych mieyscach przez X. Jana Nepomucena Bąkowskiego w Tow. Jezus. miane*. Tomik I. i II, Kalisz 1780.

[22] Ks. W. Rydzewski, *Kazania świąteczne, [Wilno] 1768.*

[23] *Kazania misyjne do pokuty wzbudzające. Podczas dwutygodniowej w Warszawie misyi, w kosciele XX Societatis Jesu Prowincyi Mazowieckiej, W Wielkim Poście roku pańskiego 1771 odprawionej Miane przez Ks. Grzegorza Zacharyaszewicza Societatis Jesu.*

[24] *Słownik polsko-łaciński ze skarbu księdza Knapiusza è Societate Jesu wybrany, niektóremi słowy, nadto słów i imion rodzaiami iodmianami... przez Jmci księdza Benedykta Woronowskiego pomnożony, t. 1, Kalisz 1737.*

[25] *Sylvae Vocabulorum et Phrasium cum Solutae tùm ligate Orationis ex opimis et probatis Latinae, Graecae, Hebraicae et Gallicae Lingua Autoribus, t. 1, Lipsiae 1620.*

[26] A. Nieszporkowicz, *Officina emblematum, quae praecipuos Virginis, et Matris Dei Mariae titulos et elogia..*

[27] A. Polikowski, *Tryumf troistey Łaski Boskiey J. O. Teofili z Leszczynskich Xiężny Wisnowieckiey* [sic] *Kasztelanowy Krakowskiey Trzema herbownego orła trumbami J. O. Xcia Jmci Michała Kazimierza Radziwiłła Het: Wo Wo XLi Wwdy Wilen: ettc ogłoszony w Lwowie w Drukarni JK Mći Coll: Soc Jesu Anno 1753*, Lwów 1753.

[28] J. A. Andrzejkiewicz Gintowt, *Ziarno gorczyczne gorzkiey męki Nasłodszego Zbawiciela Chrystusa Jezusa nabożnemi rozmyślaniami roztarte, octem y żołcią tegoż Pana zaprawione, a na posiłek nabożnym ludziom podane, przez X. Jana Andrzeykiewicza S. J. kapłana natenczas Collegium Nieświeskiego Rektora, w Wilnie w drukarni Akad. Soc. Jesu. Dla szczególnego zalecenia tey książki y smaku w niej duchownego przy nabożnych uwagach, postnych exortach z nowym przydatkiem znowu przedrukowane z dozwoleniem zwierzchn. duch.*

[29] J. A. Kulesza, *Wiara prawosławna pismem świętym, soborami, oycami świętemi mianowicie Greckiemi i historyą kościelną przez X. Jana Aloizego Kuleszę So. Jesu Theologa obiaśniona od przyiętey unij Boga z człowiekiem roku 1704 w Wilnie w drukarni akademickiey Soc. Jesu.*

[30] M. Lancy, ks., *Medytacye WX. Mikołaja Lancycego Soc: Jesu. nowym y doskonałym sposobem dla większey Rozmyslających wygody wydane w Drukarni akademij wilenskiey Soc Jezu* [sic] *A*[nn]*o. 1727*, Wilno 1727.

[31] Lugdunum (Lyon) 1663.

[32] P. Besse, *Heraklit Chrzesciansk i/X. Piotra Besseusza; z Łacińskiego textu Przez X. Mateusza Ignacego Kvligowskiego […] Wierszem Polskim Wyrazony […]*, Warszawa 1694.

[33] *Prawdy Wieczne W Naukach potrzebnych wyrażone, tym osobliwie, co Cwiczenia Duchowne albo Rekollekcye odprawują. Zebrane y objaśnione Przez X. Karola Rosignoliusza Societatis Jesu, A Z Włoskiego na Polski język Przetłumaczone Roku Pańskiego 1701. Powtornie z przydatkiem Nauk Duchownych S. Filippa Neryusza y S. Franciszka Salezyusza Przedrukowane Roku Pańskiego 1754. W Wilnie w Drukarni J. K. M. Akademickiey Soc: Jesu*, Wilno 1754.

[34] I. Kuligowski, *Demokryt smieszny albo smiech Demokryta Chrześcijańskiego z tego świata na trzy części życia ludzkiego podzielony, Wilno 1699.*

[35] M. Ługowski, ks. *Nauka Zycia dla nabycia Duchowney umieiętności na Osmiodniowych Rekolekcyach ettc przez X Marcina Ługowskiego Soc Jesu w Drukarni Col: Lwow*, Lwów 1742.

[36] *Boże bądź miłościw grzesznika albo żale za grzechy wydane przez x. Stefana Wielewieyskiego Societate Jesu Roku Pańskiego 1705, A terza świeżo Z nabożney Intencyey Wielmożnego Jmci pana Kazimierza Ludwika z Wahanowa Micuty Starosty Symiliskiego y wielmożney Jmci paniey Zofiey Godlewskiey Micuciney, Starościny Symiliskiej przedrukowane w Supraślu w Drukarni WW. OO. Bazylianów Roku…*

[37] J. F. Ł. Sapieha, *Monumenta albo zebranie starozytnych ozdob Przenayswiętszey Bogarodzicy […] w dawnym wielce Obraźie Kodenskim de Gwadaluppe rzeczonym, Warszawa 1723.*

[38] J. Zrzelski Jan. *Firmament praw y prawd wiecznych Ewangelij Swiętey swiatłem Oswiecony Splendorem gwiazd Herbownych J. W. Jm Pana Stanisława z Burzyna Burzynskiego. ukazany przez W X. Jana Zrzelskiego Soc Jesu. w Warszawie w Drukarni JK M. y Rzeczyptey Coll: Soc iesu. A[nn]o.* 1745.

[39] P. Segneri, ks., *Medytacye na rozne wybrane z Pisma Swiętego Texty na kazdy Dzien w Roku Przez W. X. Pawła Segnery.* Tom[ów] 4. Roku *1728*, Warszawa 1728.

[40] A. Rakiewicz, *Latorośl piętnastu róż na pamiątkę piętnastu tajemnic różańcowych, piętnastu kazaniami o różańcu s.światu pokazana, Wilno 1709.*

[41] P. Drogoszewski, *Tarcza wiary Chrystusowey, ktora uzbroiony Polak, latwo moze przytepic oreza Lutrow osobliwie y Kalwinow, Warszawa 1708.*

[42] Segneri Paolo, *Manna Duszy Albo Cwiczenia się Duchowne, Łacne oraz y Pożyteczne Dla tego, który pragnie szczegulnieyszym sposobem pilnować*, Lwów 1739.

[43] Ks. T. Młodzianowski, *Rozmyślania albo lekcye duchowne na wszystkie święta i niedziele i na wszystkie dnie w roku,* Lublin 1693, 1699, przedrukowane w Warszawie 1754-5 w dwóch tomach in 4°.

[44] P. Menniti, *Szkoła Bazyliańska zamykająca nauki dla dobrego wychowania nowiciuszow y professow Z.S. Bazylego W. przez Jmci Xiędza Piotra Mennitego Generała tegoz zakonu Congregacyi włoskiey, włoskim językiem wydana\: na polski zaś język przetłumaczona […]. Miejscami według ustaw w szczególności do teyże Kongregacyi Ruskiey stosujących się dopełniona.*

[45] Gonzales Thyrs de Santalla, *Rękoprowadzenie do nawrócenia mahometanów, Lwów 1694.*

[46] J. Poszakowski, *Prawda z orłem i strzałą nád kácerskiemi błędami góruiąca, to jest nauka katholicka o Kościele chrystusowym z náuką protestantów confessiey auzburskiey w xięgách ich symbolicznych zawarta, zniesiona we trzech traktatách.*

[47] *Goliat swoim mieczem porazony – to iest Ioannikius Galatowski archimandryta ielecki przeciw pochodzeniu Ducha S. od Syna, y Kosciołowi Rzymskiemu piszący.*

[48] *Bractwa Miłosierdzia w Krakowie u s. Barbary zaczętego Roku Pańskiego 1584. dnia siódmego miesiaca pazdziernika ordynacye na cześć Panu Bogu i rozmnożenie miłosiernych uczynków,* Kraków 1819.

[49] *Ćwiczenia duchowne Świętego Oyca Ignacego na osm dni rozłożone. Przez W. X. Ludwika Bourdaloue Soc: Jesu francuskim ięzykiem wydane. A przez X. Jerzego Devina tegoż Zakonu kapłana na oyczysty ięzyk przełożone.w Kaliszu w drukárni J. K. M. Coll: Soc: Jesu. Roku Páńskiego 1769.*

[50] J. Krasset, ks., *Uwagi Chrześćianskie na wszystkie dni całego roku stosuiące się do wszystkich niedziel ewangelii przez W. X. Jana Krasseta Socie: Jesu w francuskim języku wydane a teraz ná oyczysty język przełożone y na pięc częsci podzielone*, Kalisz 1767.

[51] H. Hirnhaim von Elsenberg, *Meditationes Pro Singulis Anni Diebus Ex Sacra Scriptura Excerptae,* Vetero-Pragae 1730.

[52] L. Bourdaloue, *Ćwiczenia duchowne Świętego Oyca Ignacego na osm dni rozłożone. Przez W. X. Ludwika Bourdaloue Soc: Jesu francuskim ięzykiem wydane. A przez X. Jerzego Devina tegoż Zakonu kapłana na oyczysty ięzyk przełożone, Kalisz 1769.*

[53] M. Nowakowski, *Kolęda Duchowna Parafianom od Pasterzow dla wygody wszystkich od iednego sprawiona,* Kraków 1753.

[54] *Kapłan Przy Zgonie O powinnościach swoich y o sposobach postąpienia z choremi, osobliwie bliskiemi śmierci dostatecznie Uwiadomiony, Z przydatkiem Aktow, modlitw, nauk, odpowieźi na zarzuty, nawrócenia, Bendeykcyi zebranych z Ksiąg Medicine Spirituals, Wyprawy na tamten świat, Agendy Rzymskiey, y innych Dla wygody każdeo o zbawienie Dusz staranie mającego; Pracą y kosztem dwóch Kapłanow Zakonu S. Franciszka. Na nowo z druku wychodzący…, Wilno 1756.*

[55] I. Bylinski, *Grzesznik przymuszony albo Sposób do poiednania się z Bogiem przez dźiesięćdniową, a na każdy dźień po trzy razy przez półkwadransową z Nimże y z samym sobą rozmowę, zapamiętałym Grzesznikom, prezentuiący się. Niegdy przez godnego opata zakonu S. Benedykta, potym znowu przez iednego z Franciszkanów kapłana, z włoskiego ięzyka na polski przetłumaczony.[Na końcu:] Przedrukowany z dozwoleniem Zwierzchności w Typografii J. K. Msci Poczaiowskiey WW. OO. Bazylianów roku P. 1756.*

[56] S. Okolski, *Orbis Polonus splendoribus coeli, triumphis mundi, pulchritudine animantium condecoratus, in quo antiqua Sarmatorum gentiliata pervetusta nobilitatis insignia etc. specificantur et relucent* (w 3 tomach, Kraków, 1641–1643).

[57] *Traktat o starostwach tak w Koronie Polskiey, jako y w Wielkim Xięstwie Litewskim w przyległych tudzież Koronie y Xięstwu prowincyach, znayduiących się. na kwestye czyli pytania rozłożony. staraniem y pracą M. Stanisława z Łazow Dunczewskiego, w Przesławney Akademij Krakowskiey filozofii Doktora, w Zamoyskiey Astronomij Ordynaryusza, Prawa oboyga doktora y professora. Trybunału Ordynacyi Zamoyskiey Assesora, tudzież J. O. Trybunału Koronnego Geometrę przyśięgłego etc. Przydane są na końcu tego Traktatu Formuły przysiąg ktore przed J. K. M. wykonywane bywaią*. w Warszawie w drukarni Mitzlerowskiey Roku Pankiego 1758.

[58] A. B. Bujalski, *Dissertationes theologicae historico-dogmaticae altera de traditionibus, altera vero de Antichristo, opera P. f. Antonii Bonaventurae Buialski S. Theol. Magistr., Ord. Min. S. P. Francisci Convent. Lithuanae Provinciae alumni*. A. D. 1763.Vilnae, typis Patrum Minorum Conventual.

[59] *Decas questionum publicarum regni, in quibus ecclesiastica jura et immunitates ecclesiastici status elucidantur*, authore Andrea Lipski a Lipe.

[60] *O świątobliwości y obowiązkach kapłanów xiąg troie. Dwie przez Jmść Xiędza*paing kanonika y officiała diecezyi tolossanskiey z farancuzkiego na włoski język od jednego kapłana y teologa bazyliana przetłumaczone, trzecia zaś w rzeczy iście do tegoż stosuiącey się z pism innych pisarzów od tegoż bayliana na polski język przewiedziona*. Wilno 1782.

[61] *Bulle brevia i Listy okolne Papiezkie…* Supraśl 1799; Zob. K. Zimnoch, *Druki bazylianów – lokalizacja w zasobach bibliotek białostockich i metoda proweniencji,* [w:] *Małe Miasta. Między tradycją a wyzwaniem przyszłości,* red. M. Zemło, Supraśl 2002, s. 242.

[62] *Nauka dla stron względem zachowania się w processach, tudzież innych sądowych czynnościach podług przepisów powszechney Sądowey Ordynacyi dla państw pruskich, przez C. G. S. y C. G. ułożona*, Warszawa 1796.

[63] *Zapowiedzenie powszechnego jubileuszu lata miłościwego tysięcznego osiemsetnego dwudziestego piątego*, Wilno 1825.

[64] Ks. I. Stebelski, *Przydatek do Chronologii to jest rzczy te, które w poprzedzających dwóch tomach częstokroć się namieniały, a przez obszerność swoją umieścić się wygodie tamże nie mogły, to tu zręcznie przez samego autora W. X. Ignacego Stebelskiego Zakonu ś. Bazylego wielkiego prowincji litewskiej odłożone… 1783.*

Aneks nr 10

Bruksela, 1865 r.
Ignacy Aramowicz, profesor gimnazjum białostockiego, uczestnik powstania styczniowego opisuje działania wiosną 1863 r. w pobliskich Supraślowi lasach. Fragment.

Druk:
I. Aramowicz, Marzenia. Pamiętnik o ruchu partyzancim w województwie grodzieńskim w 1863 i 1864 roku, Bendlikon 1865.

Ogniska skrzyły się w ciemnościach. Gałęzie sosen i jodeł zdawały się osuwać na nasz obóz, rozłożony w zapadlinie. Oddział składał się z Białostoczan i Bielszczan, pod dowództwem Ejtminowicza Juliana. Dzień trzeci zszedł życia pod gołym niebem dla ochotników białostockich. 24 kwietnia, jak kto mógł, wyrwał się z miasta i zdążał przez Zieloną, puszczą do wsi Kamionki, a pomiędzy przybyłymi wyróżniali się poświęceniem: Barancewicz, Brandt, Micewicz, Roman i Ejtminowicz, oficerowie miejscowego moskiewskiego pułku.
I dnia 25 IV, w liczbie 70, opatrzeni w broń nadwiezioną, przeszli do ostępu Starzynki, gdzie też stawił się, z ochotnikami bielskimi *[w liczbie]* 130 Kiersnowski (Grom).
Dnia 26, a było to w niedzielę, uformowani w sekcje, weszli do wsi Sokołdy i zebranym włościanom odczytali manifest Rządu Narodowego. Nareszcie tegoż dnia, o 4 wiorsty od Sokołdy zajęli ostęp zapadły, w którym stare sosny i jodły zdawały się wśród nadchodzącej nocy, przysłuchiwać gwarowi ludzi i szczękowi broni, ruszać się od migotającego światła ognisk. Nadciągnął Huściłło z 32 Sokolszczanami i stary Kobyliński, z dorosłą młodzieżą, ze swojej rodziny, z żywnością i ładunkami.
Wkrótce rozległo się gwizdnięcie. Wystąpiliśmy. Kilku konnych poprzedzało kolumnę i stawając na wejściu do ubocznych ścieżek, wytykało kierunek, bo noc była nieznośnie ciemna. Przechodząc trakt białostocko-kryński rozłożono ogień.

Trzem zdrajcom odczytano protokoły śledztwa i 3 trupy zawisły na jednym drzewie[727].

O świcie zbliżył się oddział do wsi leśnej zwanej Lipowym Mostem. I tu przybyli: nominowany przez rząd Narodowy naczelnik wojenny województwa grodzieńskiego, pułkownik Onufry Duchyński i zamianowany przezeń na szefa sztabu głównego tegoż województwa inspektor szkoły strzeleckiej sokólskiej, Walery Wróblewski. Po przeglądzie, na marszu weszliśmy do Lipowego Mostu. Na polanie okolonej sosnowym lasem, tuż przy wsi, kazano stanąć od frontu i przywołanej włości odczytano manifest Rządu Narodowego. Okrzyk „Niech żyje Polska" poniósł się po lesie. Następnie pod wzgórzem rozstawiono sekcje i dozwolono gotować. Oboźny Puchalski wydzielał z wozów skromne zapasy. Przyboczne domostwo zajęte zostało na kancelarię. Pomiędzy warsztatami tkackimi, wśród dzieci i gęsi, wydawano rozkazy i odliczano pieniądze.

Doszła wieść o nadejściu Moskali do puszczy. Kazano wystąpić. Lasem, gdzie z ziemi wśród zżółkłych igieł sosnowych już wykwitały liliowe przylaszczki, przeszliśmy do ostępu, również jak pierwszy Starzynką zwanego. Dozwolono stawiać szałasy, spadały walone siekierami gałęzie jodeł i każda sekcja, stosownie do drzew okolicznych, urządziła swój szałas. Noc z 27 na 28 była zimna i śnieżna, wszyscy tulili się do ognisk, rozłożonych przed szałasami, a gdy sen ogarnął, niejeden się w żar zataczał. Przed północą przybyli do obozy Świsłoczanie, w 48 i nadeszły wozy z żywnością.

Skoro słońce weszło, zawołano: Do frontu! I przystąpiono do przeglądu szczegółowego ludzi i broni. Każdy ochotnik, nie umiejący nabijać i strzelać, otrzymywał kosę, lecz nie tylko strzelb myśliwskich, bo sztucerów nie było, ale nawet kos nie stało dla 48. Opatrzonych w broń podzielono na 3 kompanie: pierwszą Romana, drugą Barancewicza, a trzecią utworzył oddział Kiersnowskiego. W 1. I 2. Kompanii wypadło po 92 strzelców, u Kiersnowskiego 50. Przez cały ranek gotowano kaszę, bo naczynia dla braku, przechodziły koleją od sekcji do sekcji. Ku wieczorowi nadeszły pewne wiadomości o pobycie w puszczy Moskali.

Po zachodzie słońca wyruszyliśmy w pochód na noc. Co krok wozy czepiały się kołami o pnie i korzenie, lub zapadały w jamy, co krok kolumna stawała. Nad

---

[727] Dwaj z nich to mieszkańcy wsi Przechody, zatrudnieni w fabryce Sakowicza w Królowym Moście vel Janopolu: Jan Skorupski s. Filipa (32 lata) i Józef Kuprianowicz s. Jana (35 lat). Wskazani zostali władzom powstańczym przez ekonoma majątkowego Tarasewicza. Skorupskiego obwiniono za to, że gdy Tarasewicz przed przybyciem powstańców do Królowego Mostu przyszedł do fabryki i powiedział: *Jutro przybędą goście*, odpowiedział: *Niech przyjdą, ja wezmę maźnicę i ugoszczę ich smołą* i dalej drwił i śmiał się z powstańców. Obu powieszono koło wsi Sokołda. Trzecim, na którym wykonano wyrok mógł być Adam Łysynkiewicz s. Wojciecha (45 lat), mieszkaniec Downiewa, obwiniony za to, że gdy do Downiewa przybyli powstańcy, agitujący chłopów do powstania, wówczas on agitatorów związał i wydał władzom. Wkrótce potem powstańcy pochwycili Łysynkiewicza i powiesili go w pobliżu siedziby parafii prawosławnej w Gródku. Zob.: *Stradalcy i muczeniki za veru pravoslavnuju i narodnost russkuju v zapadnoj Rusi, v czastnosti v Grodnenskoj gubernii*, Grodna 1909, s. 52-53.

Ołtarz boczny Matki Boskiej Supraskiej. Dziś nie istnieje.
Fot. Józef Jodkowski, 1910 r.
Zbiory Instytutu Sztuki PAN, nr 9414.

rankiem, podczas cichości podwojonej, przy przejściu w poprzek gościńca sokołdskiego, konie rżały, a rżały. „Będzie bitwa" – wyrzekł płk Duchyński. O wschodzie słońca, a było to 29 kwietnia, przebrnąwszy ruczaj zajęliśmy ostęp zwany Komotowszczyzną[728] rozłożono ognie.
Nieprzyjaciel spodziewany był od strony, z której przyszliśmy, a więc przed frontem obozu mieliśmy ruczaj, a za nim wzgórza Pereciosu[729], z boków i w tyle błotne łąki,

[728] Dziś łąka i uroczysko koło wsi Radunin, gmina Gródek Zob.: N. Barszczewska, J. Głuszkowska, T. Jasińska, E. Smułkowa, *Słownik nazw terenowych północno-wschodniej Polski*, t. A-N, Warszawa 1992, s. 200.

[729] Dziś Pierec, uroczysko koło wsi Sofipol (dawna nazwa wsi Perejma) w gminie Gródek. Zob.: Tamże, t. O-Ż, s. 355.

poza którymi ciągnęły się inne ostępy. Jeszcze z prawego nam boku, od Królowego Stojła, płynęła wśród błota rzeczka Słójka. Najsuchsze pole było w tyle obozu i tam też wysłano pierwszą kompanię na musztrę. Wysuwającym się nieco od obozu ku Waliłom dało się słyszeć bębnienie. Następnie konni nasi dali znać, że Moskale idą, i że już zwrócili z gościńca na naszą ścieżkę, a więc zawołano: „Do broni!" Poprzez obóz wystawiono strzelców trzeciej kompanii i części pierwszej. Pozostałych z pierwszej kompanii rozsypano na załamanym prawym skrzydle, a zaś strzelców drugiej kompanii, na załamanym lewym. Wozy ustawiono w środku, a kosynierowie ze wszystkich kompanii, połączeni pod dowództwem Kobylińskiego, utworzyli rezerwę w tyle obozu. Było 3 kwadranse na czwartą, z południa. Moskale uderzyli na kąt załamania od lewego skrzydła. Ogień naszych strzelców wnet zmusił ich do cofnięcia się, lecz z linii naszej i po obozie naszym rozległ się okrzyk „hurra!" I nastąpiła cisza, a po niej Moskale jednoczasowie objęli front i oba skrzydła. I trwał z obu stron ogień bezustanny. Potem posłyszeliśmy ich sygnał „usilitsia" i ogień z ich strony jeszcze się bardziej wzmocnił. Nasze prawe skrzydło, gdy tam czterech ranili, zeszło; lewe zaś dłużej się trzymało, lecz musiało opuścić nareszcie plac boju, popadłszy w krzyżowe strzały. Wozy i znajdująca się na nich żywność i odzież, pieniądze drobnym srebrem do 1800 rubli srebrem i pieczęć wojenna województwa dostały się w ręce Moskali. Między innymi zginęli nam: Puchalski i Radziwonowicz Jan; ranieni: M…, P…, Radziwonowicz Izydor i Kobyliński Adolf.

Bój trwał godzinę. Moskale pochwyciwszy wozy uchodzili wnet z lasu, ostrzeliwując po drodze sosny i wywroty. Nadeszła noc, należało wszystkim, stosownie do zalecenia danego oficerom przed bitwą zebrać się w Starzynce. Ostatni schodzący z obozowiska, jedni z Barancewiczem, drudzy tam z Wróblewskim zdążali. Reszta ruszyła w inną stronę. Barancewicz doszedłszy do Starzynki przeszedł przez dawne obozowisko, Wróblewski prowadząc przez zawały stanął o wiorstę.. Nastąpiło porozumienie się i zejście w jedno miejsce. Pułkownik Duchyński był z nami. Wnet też rozkazał nam w 37, pod dowództwem Kiersnowskiego ruszyć ku głównej części, która się zebrała w innej stronie, połączyć się z nimi i marszem ku bielskiemu powiatowi, odciągnąć w tamtą stronę Moskali. Sam zaś w szefem został na miejscu.

Kiersnowski nie znalazłszy wskazanej mu części oddziału ruszył w 37 w Bielskie. Ochotnicy głównej części jedni opuszczeni przez oficerów, rozeszli się do domów, drudzy częściami ukryli się w Sokólskiej Puszczy, w tej liczbie 12 z Ejtminowiczem. We 3 tygodnie potem, wysłany na pobojowisko, z rozkazu Wydziału Zarządzającego Prowincjami Litwy, obejrzałem je. Przed ruczajem, od wejścia naszego wznosiła się podłużna mogiła, z prostym, niewielkim krzyżem, a w niej spoczywało 32 poległych, pogrzebionych przez włościan, wobec władz moskiewskich. Mieli to być wszystko nasi. Szmaty odzienia i papierów walały się po ziemi okrytej śladami

Maria Adela Buchholtz, wdowa po fabrykancie supraskim.
Fot. ok. 1930 r.
Kolekcja Stowarzyszenia Collegium Suprasliense w Supraślu.

ludzi i koni, a swąd był wokół nieznośny. W jednym miejscu dogniwał koń zabity i kruk kracząc krążył nad nim. W wielu miejscach świeżo były nadrąbane drzewa od wydobywania kul, które w nie zagrzęzły. Mówiono mi wówczas, że niektórzy z pochowanych ugodzeni byli loftkami i że Moskale mieli z sobą 4 armaty, z których im jedna osiadła w ruczaju, pozostałe 3 ustawili na wzgórzu, przed ruczajem, na lewej stronie od ścieżki wiodącej do naszego obozu. Daleko później mówiono nam, że Moskale swoich zabitych pochowali w zaroślach pod wzgórzem, na stronie również lewej, że jakoby zabitych Moskali w tej bitwie, zwanej walilską było 305[730].

[730] Zob.: Aneks nr 9.

Aneks nr 11

5 V 1921 Warszawa
Testament Józefiny Zachert.

Kopia:
Odpis z odpisu poświadczony w Państwowym Biurze Notarialnym w Łodzi, w posiadaniu Jana Andrzeja Zacherta.

W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen.
Na wypadek mej śmierci czynię rozporządzenie ostatniej mej woli.
Cały mój majątek, jaki się z chwilą mej śmierci, po mnie pozostanie, gdziekolwiek by się znajdował i z czegokolwiek by się składał, zapisuję niniejszym na własność Konstantemu Zachertowi, synowi brata mego rodzonego Wilhelma Henryka Zacherta, czyli czynię go zapisobiorcą ogólnym, pod warunkiem zaspokojenia z pozostałego po mnie spadku następujących zapisów szczególnych:
Należący do mnie majątek ziemski Zagrzemki i Radunki, w pow. łódzkim położony, w tej rozciągłości i stanie, w jakim znajdować się będzie, w dniu mej śmierci, z tem co stanowi nieruchomość z przeznaczenia, zapisuję na własność Leonowi Zachertowi, synowi brata mego rodzonego Wilhelma Henryka Zacherta i Karolowi Kleiberowi synowi Wilhelma Kleibera i siostry mej rodzonej Julii z Zachertów Kleiberowej, z obowiązkiem zapłacenia przez nich długów hipotecznych, jakie te majątki ciążyć będą w chwili mej śmierci, a nadto z obowiązkiem wypłacenia Edwardowi Zachertowi 100 000 marek polskich i Zofii Zachert, córki Edwarda 50 000 marek polskich, oraz wypłacenia Paulinie Zachertowej renty dożywotniej po 2 500 marek polskich miesięcznie, oraz wypłacenia Wilhelmowi Kleibu 10 000 marek polskich
Należący do mnie majątek ziemski Krzywie, w powiecie łódzkim położony, w tej rozciągłości i stanie, w jakim znajdowac się będzie w dniu mej śmierci, z tem wszystkiem, co stanowi nieruchomość z przeznaczenia, zapisuję na własność Teresie z Michałowskich Lipskiej, z obowiązkiem zapłacenia przez nią długów hipotecznych, jakie ciążyć będą ten majątek, w chwili mej śmierci, a nadto z obowiązkiem wypłacenia Antoninie Skępskiej, renty dożywotniej po 2 000 marek polskich miesięcznie.
Należącą do mnie nieruchomość nr 259/260 w Zgierzu, wraz z tem wszystkiem, co stanowi nieruchomość z przeznaczenia, zapisuję Edwardowi Kleiberowi, synowi Wilhelma Kleibera i siostry mej rodzonej Julii z Zachertów Kleiberowei.
Annie Zachert, córce brata mego rodzonego Wilhelma Henryka Zacherta zapisuję marek polskich 200 000
Antoninie Skępskiej zapisuję marek polskich 50 tys oraz rentę dożywotnią po 2 500 marek polskich miesięcznie i opał 4 sążnie.

Józefina Zachert (1845–1924).
Fot. ok. 1924 r.
Kolekcja Jana Andrzeja Zacherta z Warszawy.

Helenie z Zachertów Małkowskiej zapisuję marek polskich 25 000
Panu Cezaremu Ponikowskiemu, mecenasowi zapisuję marek polskich 100 000
Ludwikowi Zachertowi, zapisuję rentę dożywotnią po 1500 marek polskich miesięcznie i opał i mieszkanie.
Marii Wojniczowej zapisuję 25 000 marek polskich
Towarzystwu Pań Św. Wincentego a'Paulo w Warszawie zapisuję marek polskich 10 000
Towarzystwu Przytułku św. Franciszka Salezego w Warszawie (ul. Solec 36), zapisuję marek polskich 10 000
Janinie Kuczewskiej, zapisuję marek polskich 10 000
Na fundusz stypendialny imienia Wilhelma barona Zacherta zapisuję marek polskich 100 000, pod następującymi warunkami:
A Fundusz ma być nienaruszalny, a tylko procenty mają być używane, na udzielanie stypendiów.

Przed wejściem do pałacu opatów w elewacji ogrodowej. Z lewej strony powozu stoi Helena Zofia Zachert (1887-1915), z prawej strony powozu – Anna Zachert, Helena i prawej Anna Zachert (ur. 1893). Na kucyku siedzi 8-letni Leon Eugeniusz Zachert (1894-1968). Z tyłu powozu siedzi Diego Tymowski.
Fot. 1902 r.
Kolekcja Jana Andrzeja Zacherta z Warszawy.

B. Fundusz ma być lokowany w papierach procentowych państwowych, polskich lub też w papierach procentowych zabezpieczonych własnością nieruchomą, w państwie polskim położoną.
C. Ze stypendiów mają korzystać wyłącznie obywatele państwa polskiego, Polacy, wyznania rzymskokatolickiego lub ewangelickiego, dla dzieci supraślskich pod następującymi warunkami:
Fundusz ma być nienaruszony, a tylko procenty mogli być używane na udzielanie stypendiów.
Fundusz ma być lokowany w papierach procentowych, państwowych, polskich, lub też papierach procentowych zabezpieczonych własnością w państwie polskim położoną.
Ze stypendiów mogą korzystać wyłącznie dzieci urodzone w Supraślu, Polacy, wyznania rzymskokatolickiego lub ewangelickiego, wychowawcy zakładów naukowych państwowych, lub prywatnych, wszelkich stopni i wszelkich typów.

Przez cały ciąg swego życia zapisobiorca mój ogólny, Konstanty Zachert będzie miał prawo wyznaczania kandydatów na stypendystów i oznaczenia wysokości stypendiów.
Dom w Supraślu, naprzeciwko kościoła ewangelickiego, w którym to domu mieści się obecnie szkoła polska, katolicka, wraz z należącym tego domu podwórzem i ogrodem, przeznaczam na pomieszczenie tejże szkoły, pod warunkiem, że gdyby ta szkoła zamknięta została i nie była na nowo otwarta, w charakterze szkoły katolickiej i polskiej, w przeciągu roku od daty zamknięcia dom ten z podwórzem i ogrodem przejdzie z powrotem do mego zapisobiorcy ogólnego Konstantego Zacherta, lub jego spadkobierców.
Dom w Supraślu, wraz z ogrodem i podwórzem, zatem 1518 sążni kw. powierzchni (6910 m kw.), zajmowanego obecnie przez księdza, pozostającego przy kościele rzymskokatolickim w Supraślu, zapisuję na rzecz kościoła rzymskokatolickiego w Supraślu, pod tymi niezmiennymi warunkami, że powyższy dom z ogrodem i podwórzem mają służyć wyłącznie na mieszkanie i do użytku pozostającego przy kościele rzymskokatolickim w Supraślu, duchowieństwa rzymskokatolickiego i służby kościelnej przy tym kościele i że nigdy nikomu, ani sprzedawane, ani wydzierżawiane w całości, ani w części być nie mogą, że w razie przekroczenia w czemkolwiek powyższych warunków, jak też w razie zniesienia lub zamknięcia kościoła rzymskokatolickiego w Supraślu, niniejszy zapis uważany będzie za nieważny i nie mający żadnych skutków, a powyższy dom, z podwórzem i ogrodem przejdzie na powrót na własność i na posiadanie zapisobiorcy mego ogólnego Konstantego Zacherta, względnie jego spadkobierców.
Panu Wacławowi Świeżyńskiemu zapisuję marek 15 000, jeżeli będzie na posadzie.
Marek polskich 30 000 służbie mej Tadeuszowi, Stanisławowi, strzelcom w Supraślu, jacy będą na swych stanowiskach, w dacie mej śmierci, rozda mój zapisobiorca ogólny Konstanty Zachert, w stosunku do lat służby,
Również rozda Konstanty Zachert w dniu mego pogrzebu, ubogim w Supraślu 3 000 marek według swego uznania.
Na zakup książek do czytelni polskiej w Supraślu 10 000 marek polskich
Zaznaczam, że meble, dywany i sprzęty w pokoju sypialnym i saloniku panny Antoniny Skępskiej w Supraślu i w Warszawie stanowią jej własność.
Wszelkie pozostałe po mnie papiery i korespondencje należy oddać, bez przeglądania jej pani Antoninie Skępskiej.
Wykonawcą tego mego testamentu mianuję pana mecenasa C. Ponikowskiego i serdecznie mu dziękuję zatyloletnią pracę i opiekę.
Wszelkie poprzednie moje testamenty niniejszym odwołuję w całej ich rozciągłości.
Pisałam własnoręcznie w Warszawie, dnia 5 maja 1921 roku
Józefina hr. Zachert.

Rodzina Zachertów i grono gości przed pałacem opatów, na podjeździe, pod parasolem. Od lewej: Konstanty Ernest Zachert 23 IX 1889–1961), ks. Kaim, Anna Zachertówna (11 V 1893–?), później Młodecka, nieokreślona osoba, Antonina Skępska, Leon Eugeniusz Zachert (24 X 1894–?), Jadwiga Ratyńska, Stefania Ratyńska, Dorota Weil.

Fot. 1907 r.

Kolekcja Jana Andrzeja Zacherta z Warszawy.

Sporządzony w dniu dzisiejszym własnoręczny mój testament uzupełniam następującemi wyjaśnieniami: Objęty ogólnym zapisem majątek ziemski Supraśl, w pow. białostockim i nieruchomości miasteczka Supraśl przeszły do mnie na mocy testamentu śp. męża mego Wilhelma barona Zacherta oraz aktu wprowadzenia mnie w posiadanie przez Komisarza Sądowego Orłowa, z dnia 18 października roku 1886. Pisałam własnoręcznie w Warszawie dnia 5 maja 1921 r.

Józefina br. Zachertowa.

Niniejsze pismo okazane mi zostało przez JW. baronową Józefinę Zachert, córkę Gustawa, która oświadczyła mi, iż zawiera ono jej testament. Pani Józefina Zachert przy okazaniu mi tego testamentu była zupełnie przytomną. Warszawa dnia 2 VI 1921 roku. Ks. Tadeusz Damjan Czechowski, szambelan Jego Świątobliwości, proboszcz parafii Żbików.

Niniejsze pismo okazane mi zostało przez baronową Józefinę Zachert, córkę Gustawa, która oświadczyła mi, iż zawiera ono jej testament. Pani Józefina Zachert, przy okazaniu mnie tego testamentu była zupełnie przytomną i zdrową na umyśle. Warszawa 2 VI 1921. Leon Gnoiński, inżynier komunikacji, radca tajny.

Helena z Czarnowskich Zachertowa (1892–1966)
Fot. ok. 1930 r.
Kolekcja Jana Andrzeja Zacherta z Warszawy.

Ja sędzia Sądu Okręgowego w Warszawie, w zastępstwie prezesa tegoż Sądu, testament powyższy i uzupełniające go własnoręcznie wyjaśnienia otworzyłem, ogłosiłem, okoliłem, opisałem w oddzielnym protokole z dnia dzisiejszego i postanowiłem oddać go do zachowania notariuszowi Zygmuntowi Wasiutyńskiemu w Warszawie. Warszawa, dnia 3 IV 1924 roku. Sędzia S. Kurzyna.
[15 maja 1923 r. Józefina Zachert wobec wprowadzania w Polsce reformy monetarnej uzupełniła swój testament dodatkową klauzulą:] Utrzymując w swej mocy mój testament, z dnia 5 V 1921 roku, zmieniam jedynie zawarte w nim rozporządzenie, w ten sposób, że wszelkie zapisy wyrażone w markach polskich, czynię niniejszym w złotych polskich, a mianowicie, że za każde 100 marek ma być wypłacony 1 zł polskich O ile by w dacie realizacji powyższych zapisów nie było jeszcze złotych polskich w obiegu, zapisy mają być realizowane w równowartości złotych polskich, monecie w obiegu biegnącej, podług kursu, jaki będzie w dniu zapłaty każdego zapisu dla realizacji kuponów złotych, od pożyczki złotej państwa polskiego.

Aneks nr 12

[Brwinów k. Warszawy?, około 1958 r.]
Historia rodziny Zachertów spisana zapewne przez Konstantego Ernesta Zacherta (1889–1961).

Oryginał:
Kolekcja Jana Andrzeja Zacherta z Warszawy

Rodzina Zachertów, o pierwotnym brzmieniu Sacket, pochodzi z miasta Leeds. Na skutek przyłączenia się do reformacji, za czasów królowej Marii, prześladowani, emigrowali do Polski.

W kasztelańskim grodzie Międzyrzeczu, bardzo tolerancyjnym, przez trzy pokolenia byli pastorami i zmienili nazwisko na Zachert. Żyli bardzo bogobojnie i cieszyli się poważaniem. Były tam pożary i dżuma – nieśli pomoc. Pisali Jan i Ezajasz kronikę rodzinną.

Syn Ezajasza – Chrystian, przestał być pastorem. Miał spory majątek i handel suknem, dom na rynku. Był ławnikiem i burmistrzem i członkiem rady międzyrzeckiego powiatu. Napoleona przyjmował w swym domu i oddał cały swój skład towaru, za co dostał domy bezwartościowe. W 1809 r. jako członek rady międzyrzeckiego powiatu brał udział w tworzeniu armii polskiej, dla obrony kraju przed inwazją austriacką. Trwało tak do Kongresu Wiedeńskiego, na skutek utworzenia granicy między Poznańskiem a Królestwem wyemigrowali synowie do Warszawy.

W 1790 r. wyemigrował do Warszawy również jego brat Jan-Fryderyk (ur. w Międzychodzie w 1775, zm. w Kromołowie 1847 r.). W 1794 r. przyłączył się do Insurekcji Kościuszkowskiej, a gdy upadła wstąpił do Legii Naddunajskiej. W kampanii frankfurckiej brał udział w bitwie pod Hohenlinden i dotarł z Legią aż do Linzu, gdy rozpuszczono Legię, a reszta poszła do Włoch i przyłączyła się do legionów Dąbrowskiego. Napoleon, po zawarciu pokoju z Austrią chcąc się pozbyć Legionów utworzył z nich dwie półbrygady francuskie 113 i 114. Jan-Fryderyk *[trafił do]* 113 półbrygady piechoty liniowej. Wojsko załadowano na okręty i przewieziono na San Domingo i tam walczyli przez parę lat z murzynami. Razem z Janem-Fryderykiem jechali jego koledzy, Osękowski kapitan z żoną Marią Firminą, z domu Skalińską i dwóch Bolestów, jeden pułkownik, starszy i młodszy kapitan. Po trzech latach, na skutek żółtej febry i walk z murzynami, prawie wszyscy wyginęli. Starszy Bolesta i Osękowski. Osękowscy mieli dwie córeczki. Umierając Osękowski radził żonie i koledze Janowi-Fryderykowi Zachertowi, aby się pobrali. Co wkrótce, po powrocie do Paryża, zamieszkali z garstką legionistów, będąc bez grosza, zwrócili się z podaniem o wypłatę zaległego żołdu. Pobrali się może w Warszawie. Jan-Fryderyk został starszym cechu sukienników. Upłynęło 20 lat. Zamieszkał w Warszawie. Pasierbice powychodziły za mąż, jedna za Ignacego Bolestę, byłego

Konstanty Ernest Zachert (1889-1961)
Fot. „Świteź", Warszawa, Krakowskie Przedmieście 58. Dom Fajansa. Ok. 1930 r.
Kolekcja Jana Andrzeja Zacherta z Warszawy.

legionistę i obecnie dyrektor Banku Polskiego, druga za Łozowskiego, dyrektora Biblioteki Uniwersyteckiej[731]. Bolesta razem z księciem Franciszkiem Ksawerym Druckim-Lubeckim i Staszicem namówili Jana-Fryderyka Zacherta, aby w Zgierzu założył fabrykę sukienną.

W 1822 r. założyli razem z bratankiem Wilhelmem Zachertem fabrykę sukna. W 1825 r. Wilhelm odseparował się i wybudował inną fabrykę. W 1828 r. wybudował dużą przędzalnię w Zgierzu i robił sukna dla wojska polskiego. Staszic zwiedzając te fabryki, wymienił je w swoim raporcie do władz centralnych. I Aleksander I zwiedzał fabryki i nocował u Zacherta. Jan i Wilhelm otrzymali ordery Św. Stanisława, a Wilhelm dostał złoty order za przemysł. W styczniu 1830 Wilhelm został wybrany na prezesa miejskiej rady narodowej i piastował ten urząd, aż do końca powstania *[listopadowego].* W czasie powstania zawarł umowę z Radą Municypalną Miasta Warszawy, na dostawę przeszło 1000 sztuk postawów sukna

[731] Tu kronikarz myli się. Kornel Łazowski był nie dyrektorem, a adiunktem warszawskiej Biblioteki Publicznej (późniejszej Biblioteki Uniwersyteckiej), a dyrektorem do 1836 r. był Samuel Bogumił Linde. Zwróciła mi na to uwagę Maria Cubrzyńska-Leonarczyk.

dla umundurowania dwóch pułków „Dzieci Warszawy". Chcąc zabezpieczyć się od grabieży tego sukna, utworzył straż bezpieczeństwa, z fabrykantów. W czasie powstania, w maju 1831 r., stryjeczny brat jego, syn Jana Zacherta, zamieszkały w Zgierzu, został z wyboru mianowany porucznikiem jazdy Gwardii Narodowej i brał udział w walkach powstańczych, w obronie Warszawy.

W 1883 r. ożenił się ze swoją bratanicą, córką Gustawa i po śmierci zapisał jej majątek Supraśl i fabryki w Zgierzu, a bratu swemu Adolfowi i bratankom fabryki w Supraślu.

Panorama miasta.
Rys. Czesław Sadowski, ok. 1935 r.
Druk – widokówka.

Indeks geograficzny

A

Afon *Patrz* **Atos**
Afryka 317
Alwernia
klasztor Bernardynów 198
Ałtaj 354
Amu-Daria
rzeka 238
Andryjanki
cerkiew unicka 210
Anglia
królestwo 255, 258
Antiochia
miasto 78
Argentyna 362
Atos
góra 46, 49, 50, 51, 52, 55, 61
Augustów
cerkiew unicka 210, 213
miasto 103, 104, 105, 389
Australia 397
Austria 290, 496, 554, 575
Azja 202, 356

B

Bacieczki
miejsce straceń *Patrz* Starosielce
wieś 18, 95, 152, 371
Baciuty
folwark 548
wieś 18, 74, 76, 85, 111, 145, 152, 177, 548
Bacziutycze *Patrz* **Baciuty**
Bad Koenigsdorf 286
Bala
cerkiew unicka 210, 213
Barszczówka
rzeka 76, 81
Belgia 255
Bereg
dobra 82, 119
Bereza Kartuska
więzienie 349
Berezowiec
cerkiew 33
Berezwecz
klasztor Bazylianów 150, 160
klasztor Czerńców prawosławnych 229
Berezyna
rzeka 144
Berlin
miasto 11, 203, 280, 285, 374
uniwersytet 217
Bialystok Bezirk *Patrz* **Białystok, Bezirk**
Biała Radziwiłłowska (Biała Podlaska)
misja Bazylianów 158, 196
Białoruś 14, 19, 50, 77, 143, 163, 202, 217, 350, 351, 365
Białostocczyzna 47, 215, 255, 296, 297, 343
Białostoczek
wieś 95
Białowieska Puszcza 197
Biały Dwór
dwór 418
ogrodnicy 418
Biały Stok *Patrz* **Białystok, rzeka Biała**
Białystoczek rzeka *Patrz* **Białystok, rzeka Biała**
Białystok
Akademia Medyczna 389, 404
archidiakonat 19
Bezirk 370
bożnica 194

cerkiew unicka św. Mikołaja 194, 195, 210
dekanat rzymskokatolicki 289, 295
dekanat unicki 194
deparatament 19
diecezja prawosławna 19
dobra 18, 54, 56, 80, 84, 95, 96, 105, 180, 234, 551
drukarnia 208
dworzec kolejowy 387
dwór 105
fabryka sukna i kołder Cytronów 306
getto 368
gimnazjum 232, 273, 295, 564
hotel „Ritz" 356
kahał żydowski 288
kamera pruska 208, 222, 427, 530
klasztor Szarytek 374
kombinat tekstylny sowiecki 358
krynica św. Rocha 197, 198
Marii Magdaleny, św., kaplica rzymskokatolicka 288
metropolia kościelna 19
miasto 16, 17, 48, 80, 180, 181, 182, 194, 195, 198, 215, 222, 223, 275, 277, 284, 289, 290, 292, 296, 298, 308, 310, 315, 351, 355, 356, 357, 358, 359, 363, 369, 370, 386, 395, 396, 397, 486, 564
misja Bazylianów supraskich 189
młyn na rzece Białej 96
Muzeum Podlaskie 393, 400
Muzeum Wojska 400
obwód 19, 200, 213, 215, 255, 429, 553, 560
obwód AK 371
okręg AK 385
okręg przemysłowy 15, 285
pałac Branickich 171, 198
parafia rzymskokatolicka 19, 289
park Vocluse 198
powiat 19, 210, 275, 276, 289, 296, 385, 390, 429, 552, 553, 573
pułk 10 kawalerii 349
rejencja pruska 530
rezydencja Bazylianów supraskich 194, 195
Rocha, św., altaria rzymskokatolicka 198
Rocha, św., kaplica rzymskokatolicka 288
rzeka Biała 56, 84, 95, 96, 197
Sąd Okręgowy 307, 324
Sąd Ziemski 545, 552
strumień Kaskada 197
Szkoła Rzemieślnicza 396
wieś 96
więzienie 351, 355, 369, 383
województwo 19, 294, 296
Wysoki Stoczek 198

Bielany pod Krakowem
klasztor Kamedułów 198

Bielewszczyzna, żereb 97

Bielica
dobra 147

Bielsk Podlaski
cerkiew Narodzenia NPM 210
cerkiew Św. Trójcy 210
cerkiew Zmartwychwstania 210
dekanat unicki 560
dwór na Hołowiesku 105
klasztor Czerńców prawosławnych 213
klasztor Karmelitów 177
miasto 54, 56, 57, 58, 102, 197, 222
parafia prawosławna 268
powiat 74, 76, 97, 210, 275, 315, 564, 567
starostwo 75, 88, 95, 107
włość 75, 86, 101
zamek 13, 44, 85, 86, 88, 95, 107
ziemia 101, 107, 192

Bizancjum 51, 220

Błoto Karakulskie 53

Błudowskie Łowy (Michałowo-Niezbutka) 119

Błudów puszcza 11, 13, 17, 18, 44, 45, 47, 51, 52, 53, 54, 55, 57, 58, 70, 74, 85, 86, 87, 94, 95, 107, 113, 119, 125, 148, 185

Bobrowa
wieś bojarska 46

Boćki
cerkiew unicka 210

Bokiny
wieś 145

Bonowo *Patrz* **Bujnowo**

Borki
wieś 350, 371, 559

Borsukówka
dwór 104

Boruny
klasztor Bazylianów 181, 498, 501
klasztor Czerńców prawosławnych 229

Brańsk
cerkiew unicka 210
miasto 275
powiat 418
urząd Grodzki 145, 151, 177, 192, 418
zamek 85
Brasław
dzierżawa 57
powiat 34
Briańsk
miasto 40, 357
Brochów
wieś 66
Bruksela
miasto 306
Brwinów
miasto 381, 383, 575
Brzeg
miasto 23
Brześć Litewski 38, 119
biskupstwo prawosławne 19
biskupstwo unickie 224, 454, 455, 468, 544
cerkiew św. Mikołaja 66
dekanat unicki 200
diecezja unicka 209, 423
kasztelania 414
klasztor Bernardynów 414
klasztor Jezuitów 121
miasto 14, 89, 91, 106, 119, 125, 188
powiat 82
starostwo 57, 97, 412, 414
więzienie w twierdzy 355
wikariat prawosławny 19
Brzostowica Mała
wieś 349
Brzostowica Wielka
dobra 94, 119, 120, 121, 414
dwór 53, 129
Kanonicy regularni 128
kościół 128, 129
mansjonaria 128
mauzoleum Chodkiewiczów 414
miasto 183, 412
Brzozowy Mostek 399
Brzozówka
gajówka 356
strumień 17, 52, 53, 125, 154
Budzisko
rezerwat puszczański 404
Bug
rzeka 236, 423
Bujnowo (Bonowo)
dwór 105
Bukowina 40
Bułgaria 118
Buncza
rzeka 40
Buzułuk
miasto 358
Buzuny
dobra 105
dwór 105
Bychów
dobra 119
Bystrzyca Górna
miasto 389

C

Carogród *Patrz* **Konstantynopol**
Carskie Sioło
rezydencja 259
Chełm
miasto 498, 499
władyctwo 38
Chiny 317
państwo 252
Chorostowo
folwark 548
wieś 152, 234
Choroszcz
cerkiew unicka 210
dobra 18, 47, 53, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 95, 97, 106, 107, 119, 120, 121, 125
dworzec 38
dwór 44, 48, 83, 85, 96, 97, 104, 221
klasztor Dominikanów 177, 185
kościół par. św. Jana Chrzciciela 80, 81
miasto 83, 85, 96, 121, 198, 255, 390, 552
parafia 80
puszcza 80
Chwasty *Patrz* **Fasty**
Chworostowo
wieś 97, 106
Chworoszcz *Patrz* **Choroszcz**
Ciechanów (Zichenau)
Bezirk 370

Cieliczanka (Ciliczanka, Teliczanka)
gajówka 275, 353, 364, 369, 377, 379
las 53
rzeczka 53, 207
uroczysko 559
wieś 182, 251, 276
Czaplin
dwór 83
wieś 81, 82
Czarna Cerkiewna
cerkiew unicka 210
Czarna Wieś Kościelna (Czarna Białostocka)
gmina 385
kościół parafialny 358, 363
osada 308
stacja kolejowa 353
Czernihów 40
Czerstwiatyń
klasztor Bazylianów 160
Czerwień (Ihumeń)
miasto 352
Częstochowa 60

D

Damaszek
miasto 323
Dauria na Syberii 273
Dawidowszczyzna (Sieński)
wieś 152
Dąbrowa Białostocka
powiat 210
Demidowszczyzna
uroczysko 151
Dermań
klasztor Bazylianów 47, 78, 95
Dębowik
uroczysko 379
Diatiełowo
dróżka puszczańska 53
łaźnisko puszczańskie 53
sianożęć 53
Dniepr
rzeka 90, 238
Dobrowoda
rzeka 76
Dobrzyniewo Kościelne
kościół parafialny 290
wieś 177
Dobrzyniówka
wieś 114
Dojlidy
cerkiew św. Eliasza 48
cerkiew unicka św. Eliasza 195, 210
dobra ziemskie 18, 47, 120
parafia prawosławna 19
Dolistowo Stare
dwór 104
Dolny Śląsk 389
Don
rzeka 238
Dorohobuż 40
Downiewo
wieś 276, 565
Drezno
miasto 200
Drohiczyn
klasztor Franciszkanów 200
parafia prawosławna 268
Drukowszczyzna (Henryków)
folwark 114
wieś 113
Dubicze Cerkiewne
cerkiew unicka 210
Dubnica
dzierżawa 554
Dubowik
uroczysko 152
Duczara na Zabajkalu 273
Dunaj
rzeka 575
Dworzysko
wieś 276, 399
Dzisna
powiat 229

E

Ełk
miasto 389
Europa 102, 105

F

Fasty
cerkiew unicka 210
dobra 47, 83, 95, 96, 97, 119, 125, 151, 234
folwark Bazylianów supraskich 83, 152, 157, 548

misja Bazylianów supraskich 132
wieś 18, 84, 95, 97, 152
włość 152
Flandria 140
Florencja 30, 32, 65
klasztor Kartuzów 426
miasto 14, 25, 27, 33, 37, 77, 188, 218, 238, 416, 420, 528
Folwarki Wielkie (Folwarki Miejskie)
wieś 146
Francja 293
Frankfurt nad Menem 575

G

Gajewniki (Gajowniki)
wieś 82, 88, 152
Gdańsk
miasto 46, 63, 116, 117, 132, 133, 135, 137, 153, 155, 156, 413, 416, 419
Generalna Gubernia 351
Giedroycie
parafia rzymskokatolicka 316
Gniła
wieś 104
Goniądz
dobra 72, 88, 101, 105, 106
powiat 18, 210
Górany
wieś 399
Grabarka
sanktuarium unickie 197
święte źródło 197
Grabnik
wieś 389
Grabówka
miejsce straceń 369
strumień 17, 52, 53, 125, 182, 285
Grajewo
dwór 104
Grecja 51
Grodno
biskupstwo prawosławne 19, 293
dom Bazylianów supraskich 190
drukarnia 226
eparchia 43
gubernia 19, 200, 254, 275, 284, 289, 553, 565
Horodnica 200
introligatornia 466
klasztor Bazylianów św. Borysa i Gleba 161
klasztor Bernardynów 200
konsystorz prawosławny 324
kościół Jezuitów 191
miasto 15, 177, 189, 200, 201, 204, 280, 282
Nowy Zamek 184, 200
powiat 18, 46, 47, 101, 129, 152, 153, 190, 203, 204
puszcza 13, 17
siedziba zarządu prawosławnego klasztoru supraskiego 324
starostwo 47, 101, 113, 116, 117, 413
Urząd Ziemski 151
województwo 564, 565
zamek 13, 18, 39, 40, 41, 99, 177
Gródek nad Supraślą
cerkiew monasterska św. Jana Ewangelisty 48
cerkiew par. Zaśnięcia NMP 48, 210, 565
dobra 25, 74, 119, 121, 185
dwór 121
gmina 566
miasto 46, 55, 121, 198
osada fabryczna 311
zamek Supraśl 11, 18, 38, 44, 46, 47, 48, 49, 50, 52, 53, 57, 61, 77, 79, 84, 86, 91, 94, 104, 116, 119, 125
Gumowo
wieś 80

H

Hajno
dzierżawa 116
Henryków *Patrz* **Drukowszczyzna**
Hiszpania 200, 317
Hniłe
uroczysko 153
Hodyszewo
cerkiew unicka 210, 213
sanktuarium unickie 197
święte źródło 197
Hohenlinden
wieś 575
Holandia 140
Hołowiesk *Patrz* **Bielsk Podlaski**
Hołynka
cerkiew unicka 210, 213

Homel 40
Horodnianka
rzeka 81
wieś 276, 277
Hryniewicze
cerkiew unicka 210

I

Ihumeń *Patrz* **Czerwień**
Ikaźń
kościół par. Św. Ducha 34
Inflanty 500
Irkuck
miasto 273
obwód 353, 358
Istok
strumień 84
Izrael 389

J

Jaczno
cerkiew unicka 210
Jałówka
cerkiew 200
rzeczka 177
wieś 152, 379
Janopol *Patrz* **Królowy Most, kolonia fabryczna**
Japonia 317
Jasionówka
dobra 105
dwór 105
Jaświły
wieś 105
Jaworówka
okolica drobnoszlachecka 223
Jenisiej
rzeka 238
Jurki 83
Jurowce (Sokołdka)
dobra 104
Jurowlany
cerkiew unicka 210

K

Kalinówka
dwór 105
Kamieniec Podolski
miasto 198
Kamienna Góra
koncentracyjny obóz pracy 369
Kamionka
folwark 276
wieś 564
Kanada 359
Kapua
metropolia 34
Karakule
dobra 119
puszcza 151
sianożęć 53
wieś 54, 384
Karczmisko
rezerwat puszczański 404
Katyń 354
miejsce straceń 335, 376
Kazachstan 202, 353, 354, 355, 358, 359, 389
Kijów
diecezja 498
diecezja metropolitalna unicka 423
drukarnia 467
księstwo 26, 37, 38, 221
Ławra Pieczerska 24, 55, 497
metropolia ruska 27, 32, 33, 34, 36, 37, 39, 40, 41, 43, 60, 65, 67, 68, 77, 79, 80, 94, 218
metropolia ulica 119
metropolia unicka 19, 145, 148, 423, 424
miasto 13, 26, 36, 41, 44, 45, 67, 78, 79, 82, 137, 144, 160
województwo 26, 40, 45, 46, 50, 81, 412
zamek 45, 81
Kirchberg
parafia Farna 290
Kirholm 129
Kleck
miasto 90
Klejniki
cerkiew unicka 210
Klepacze
wieś 84, 96
Kleszczele
cerkiew unicka 210
miasto 545, 546
misja Bazylianów z Supraśla 196

Klewinowo
dobra 97, 151, 234
folwark 548
wieś 152

Knyszyn
cerkiew unicka 210
dobra 18, 106
folwark 106
miasto 102, 103, 104, 106
puszcza 17, 276, 387
rezydencja 15, 53, 99, 100, 101, 102, 103, 104, 105, 106, 107, 109, 113, 115, 125
starostwo 99, 100, 106

Kobryń
powiat 229

Kodeń
sanktuarium 498

Kolonia
arcybiskupstwo 290

Komorowo
miasto 30

Komosa
staw 367

Komotowszczyzna
ostęp puszczański 566

Konne
uroczysko 152, 177
wieś 273

Konstantynopol (Carogród)
miasto 13, 36, 39, 40, 41, 60, 80
patriarchat 32, 36

Kopna Góra
mogiła powstańców 1831 r. 273
nadleśnictwo 353

Korejwoszczyzna, żereb 97

Kormiałów
dzierżawa 107

Korycin
leśnictwo kumialskie 152

Korzec
zamek 39

Kościuki
wieś 152

Kowno
bernardyni 24
dom Perkuna 35
misja jezuicka 35
starostwo 107

Kozielsk
więzienie 354

Koźliki
wieś 237

Kożany
cerkiew unicka 210
dobra 96
majątek 177

Kraków
Akademia 188, 198
Akademia Sztuk Pięknych 396
cech malarzy 198
dom Zgromadzenia Misjonarzy na Stradomiu 198, 200
katedra na Wawelu 31
kościół św. Piotra i Pawła 188
miasto 13, 31, 63, 71, 76, 100, 101, 108, 139, 140, 153, 157, 198, 516
Muzeum Aptekarstwa 398
Muzeum Narodowe 18, 53
Wawel 55, 86, 97, 102, 107
zamek 32

Krasna
rzeka 254

Krasne
gajówka 385

Krasny Las
gajówka 275, 353
ostęp puszczański 53

Kraśnica
rzeczka 53, 125, 151, 180, 207

Krewo
cerkiew 24

Kromołów
miasto 258, 575

Kropiwna
rzeka 90

Królestwo Polskie
państwo 252, 259, 296

Królewiec
miasto 145, 372

Królowe Stojło
ostęp puszczański 567

Królowy Most
kolonia fabryczna 276, 294, 310, 370, 565
wieś 342, 399

Krynickie
wieś 46, 151

Krynki
cerkiew unicka 559
dwór 105
gościniec supraski 376
miasto 17, 180, 181, 182, 183, 378, 540, 564
szosa do Supraśla 335
Krynoczka
święte źródło 197
Krypno
cmentarz grzebalny 387
Kryżowata
gajówka 379
Krzemieniec
miasto 40
Krzemienne
uroczysko 363, 379
wieś 276
Krzysztoforowo
dobra 232, 234
Krzywa
dzierżawa 104, 105
Krzywie
dobra 569
Księstwo Warszawskie 194, 213
Księżyno (Woroszyłowszczyzna)
wieś 104
Kudlicze
wieś 236
Kumiała *Patrz* **Korycin**
Kundzin
dobra 105
Kustnaja
obwód 358
Kuźnica (Białostocka)
cerkiew unicka 190
dobra Wojnowce 189, 190
miasto 189, 190
rezydencja Bazylianów supraskich 189, 190, 207
Kwitok
stacja kolejowa 353

L

Lebeda
dobra 119
Leeds
miasto 258, 575
Leningrad *Patrz* **Petersburg**
Leszcz
klasztor Bazylianów 150, 188, 560
Lesznia
dwór 418
wieś 418
Leśna Podlaska
święte źródło 197
Lida
kolegium Pijarów 229
miasto 200
powiat 71
pułk myśliwski 312
Linz
miasto 575
Lipniki
dwór 104
Lipowy Most
wieś 276, 399, 565
Lipsk
cerkiew unicka 210, 213
miasto 103
Lisków
miasto 398
Litewsko-wileńska
diecezja 19
Litwa 13, 14, 18, 23, 24, 25, 26, 28, 30, 32, 33, 34, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 47, 49, 62, 65, 66, 70, 71, 72, 76, 80, 107, 160, 163, 183, 220, 420, 423, 424, 544, 567
Londyn
miasto 255, 369, 377, 383
Loszko
dwór 34
Lubecz
dobra 147
zamek 146
Lubliana
miasto 13
Lublin
drukarnia 430
kościół Dominikanów 13
miasto 137
rząd 383
Lubuck 40
Lwów
drukarnia 116, 117, 467
Ławra Świętojurska 11
miasto 11, 115, 119, 198, 295
seminarium duchowne unickie 295

Ł

Łabno
cerkiew unicka 210
Łapcie
wieś 418
Łapy
osada 295
Łaźnie
wieś 276, 559
Łaźnisko
wieś 276, 399
Łęczyca
województwo 37
Łoknica
rzeka 236
Łomża
miasto 107, 212
starostwo 101
ziemia 101
Łosinka
cerkiew unicka 210
Łososźna
dobra 152
Łódź
miasto 254, 258, 306, 356, 397, 569
powiat 569
Łuck
biskupstwo rzymskokatolickie 194
diecezja rzymskokatolicka 33, 209
powiat 82
starostwo 38, 39
władyctwo 36, 80
Łupianka (Łopianka)
wieś 145
Łyski
wieś 18, 152
Łysków
dobra 120

M

Majdanek
obóz zagłady 369
Majówka
majątek ziemski 276, 317
Malesze
cerkiew unicka 210
Mały Możejków
cerkiew 66, 67, 71, 72, 73
dobra 71, 72
Mazowsze 14, 18, 69, 80, 101, 400
Mceńsk 40
Melbourne
miasto 397
Miadzioł Stary
karmelici 421
Michałowo
Kąt Puszczy Supraskiej 120
osada fabryczna 275, 285, 310, 311
Miedniki (Wornie)
diecezja żmudzka 33
Mielkowszczyzna, żereb 97
Mielnik
cerkiew unicka 210
miasto 82
Miełowitoje [?]
uroczysko 275
Miezeck
zamek 39
Międzychód
miasto 258, 575
Międzyrzec
dobra 120
Międzyrzecze
wieś 276
Międzyrzecz Wielkopolski
miasto 258, 575
powiat 575
Milatyna, rzeka *Patrz* **Rudnia**
Miłkowice Maćki
święte źródło 197
Mińsk Litewski
archimandria 78
gubernia 548
klasztor Bazylianów 145
miasto 15, 70, 311
monaster 78
monaster woźniesieński 37
starostwo 414
więzienie 352
Mogiła
opactwo 23
Mohylew
arcybiskupstwo rzymskokatolickie 19
starostwo 113, 116, 117, 413
Mokiejewszczyzna
folwark 234
Mołdawia 202
Mosarz
kościół parafialny 421

Moskwa 38, 564
drukarnia 113
Kreml 36, 37, 39, 40
miasto 13, 15, 60, 79, 90, 113, 114, 117, 119, 143, 144, 147, 156, 160, 221, 231, 232, 292, 397
Muzea Kremla 60, 61, 63, 118
Muzeum Rumiancewa 228
patriarchat 119, 144
rzeka 238
Towarzystwo Archeologiczne 59
władyctwo 37
Moszczona
rzeka 236
Mozyrz
miasto 40
włość 40
Mścisław
województwo 54, 151, 467
Muchawiec
strumień 108
Mulawicze
wieś 418
Murmańsk
obóz karny 352
Murowanka *Patrz* **Mały Możejków**
Mysz
dobra 119

N

Nalep 83
Napoleoński Trakt 276
Narew
cerkiew unicka 210
gościniec Wielka Droga 108
misja Bazylianów z Supraśla 196
rzeka 13, 17, 18, 44, 57, 76, 84, 107, 120, 133, 145, 192, 236
Narewka
puszcza dobra 120
rzeka 120
Nereśl
rzeka 13
Newa
rzeka 238
Niemcy 63, 160, 255, 350, 351, 357, 369
Niemczyn
wieś 342
Niemen
rzeka 44, 57, 238, 423
Nierojki
cerkiew unicka 210
Niewodnica
rzeka 13, 74, 81, 82, 83
Niewodnica Koryckich
dobra 145
Niewodnica Kościelna
parafia rzymskokatolicka 228
Niewodnica Lewickich
majątek 177
Niewodnica Nargilewska
dwór 276
Niezbutka (Michałowo)
Kąt Puszczy Supraskiej 120
kolonia fabryczna 275
Nikolo-Ugreszski Monaster koło Moskwy 60
Nowa Wola
cerkiew unicka 210
szkoła ludowa 285
Nowe
uroczysko 550, 554, 555
Nowe Miasto
miasto 153
Nowo Berezowo
cerkiew unicka 210
Nowoczerkask
miasto 357
Nowogródek
miasto 70
rezydencja metropolitów ruskich 144, 145
województwo 26, 46, 47, 147, 412, 429, 548
Nowogród Siewierski 40
Nowogród Wielki 37, 38
księstwo 221
miasto 100
Nowosiółki k. Choroszczy
miejsce straceń 371, 386
Nowosiółki k. Gródka
wieś 399
Nowy Dwór
cerkiew unicka 210
dekanat unicki 210
miasto 103
Nowy Jork
miasto 13, 389

O

Odnoga Kraśnicy
uroczysko 151
Ogrodniczki
wieś 180, 352, 356, 384, 399
Ogrodniki we włości topileckiej
wieś 152
Ojrot-Tur
miasto 356
Oka
rzeka 238
Olewsk
włość 40
Oliszki
wieś 81, 84
Orda Złota 41, 45, 46
Orla
cerkiew unicka 210
dobra 147
dwór 105
Orsza
miasto 90, 100
Orzeł
gubernia 237
Ostankino
rezydencja 259
Ostaszków
obóz koncentracyjny 383
Ostróg
miasto 25
ordynacja 497
Ostrówki (Żukowszczyzna)
folwark 146
Ostrów (Południowy)
cerkiew unicka 210
Ostryna
starostwo 97, 412
Oszmiana
miasto 181
powiat 229
Oświęcim
obóz zagłady 369
Owrucz
klasztor Bazylianów 192

P

Palestyna 358
Papiernia
uroczysko 187
Parczew
zamek 39
Paryż 575
Pasynki
cerkiew unicka 210, 560
misja Bazylianów z Supraśla 196
Pawliszki
dworzec 82
Pawłodar
obwód w Kazachstanie 353
Perecios
wzgórze 566
Perejma *Patrz* **Sofipol**
Perekop
chanat (carstwo) 40
miasto 45
orda 39
Peremyszl
księstwo 39
Perm
biskupstwo prawosławne 268
Persja 238
Perstuń
cerkiew unicka 210
puszcza 101
Petersburg 360, 553
miasto 11, 13, 15, 25, 36, 37, 43, 48, 66, 100, 124, 126, 145, 146, 162, 167, 187, 188, 217, 232, 233, 234, 237, 239, 242, 243, 251, 255, 268, 269, 272, 286, 288, 290, 401, 486
Święty Synod 213, 232, 236, 278
Pęskie
majątek 553
Piationka
święte źródło 197
Pierec
uroczysko 566
Piesczaniki (Krupniki, Pieszczaniki)
fabryka Maksa Amdurskiego 310
osada fabryczna 311
wieś 152
Pińsk
biskupstwo unickie 165, 439, 440
miasta 94
starostwo 414
Piszczewo
folwark 548
wieś 74, 85, 548

Płoska
rzeczka 125
rzeka 254
Poczajów
klasztor Bazylianów 198
ławra 11
Poczampów
wieś 25
Podbiele
cerkiew unicka 210
Podhorce
rezydencja 198
Podlasie 15, 18, 19, 47, 50, 55, 88, 99, 100, 101, 103, 105, 113, 119, 121, 132, 145, 160, 161, 163, 188, 209, 418, 552
województwo 47
Podlipki
wieś 276
Podole 217, 220, 528
Podsokołda
gajówka 353
wieś 276
Podsupraśl
cerkiew cmentarna św. Jerzego 320
cmentarz prawosławny 267, 403
folwark 236
las 236
stacja kolejki wąskotorowej 308
wieś 329, 359
Polesie 152, 163
Polska 14, 32, 33, 36, 37, 47, 60, 63, 66, 101, 102, 119, 159, 160, 191, 192, 197, 202, 227, 389, 396, 565, 566, 575
Korona 18, 24, 47, 101, 102, 103, 115, 161, 420, 424, 575
Połock
arcybiskupstwo unickie 143, 145, 148, 149, 150, 421, 553
cerkiew św. Zofii 143
klasztor Bazylianek 160
klasztor Bazylianów 145, 160, 161, 168, 197
miasto 143
władyctwo 36, 40, 80
zamek 39
Pomorze 69
Porosły
las 84
wieś 18, 83, 95, 97, 152
Porto
biskupstwo 32
Postawy
miasto 421
Potoka
cerkiew unicka 210
Poznań
arcybiskupstwo 290
Pożajście
klasztor Czerńców prawosławnych 230, 231
Pólko
gajówka 355, 377
Praga
uniwersytet 217
Propojsk 40
Prostki
osada 350
Prusy 14, 19, 113, 145, 188, 202, 206, 208, 209, 212, 222, 290, 530, 548
Krzyżackie 69
Książęce 101
Książęce 101
Nowowschodnie 19, 206, 208, 209, 225, 234, 420, 424, 550
Południowe 424
Prużany
cerkiew unicka 229
Przechody
wieś 565
Przedbórz
miasto 258
Przełom
cerkiew unicka 213
puszcza 101
Pstrągarnia (Pstrągównia)
źródliska przy gościńcu gródeckim 198
Puchły
cerkiew unicka 210
Punie
starostwo 412
Puńsk
dzierżawa 52, 85
Pużycze
wieś 97, 106, 152, 234

R

Radohoszcz 40
Radomyśl
wieś 389

Radunin
wieś 566
Radunki
dobra 569
Rajsk
cerkiew unicka 210
Rawicz
więzienie 387
Remuciewo
ostęp leśny 379
Riazań
obóz koncentracyjny 383
Rogowo
dobra 106, 107, 120
Rogówka
rzeka 84
Rosja 14, 19, 63, 145, 160, 202, 213, 215, 232, 237, 238, 292, 375
Cesarstwo 259
imperium 213, 252, 253
Rospuda
rzeka 197
Roszkowce
wieś 342
Roś
dobra 119
dwór 94, 235
Rozalin
majątek 370
Równe
miasto 39
Różanka
dwór 126
Różanystok
klasztor Dominikanów 200, 514
Rudnia (Milatynia)
rzeka 108, 109
Rumszyszki
dzierżawa 107
Ruś 14, 19, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 40, 41, 44, 45, 47, 49, 52, 57, 65, 67, 77, 78, 79, 80, 89, 94, 100, 119, 144, 145, 148, 180, 189, 192, 220, 221, 234, 419, 420, 430, 548, 565
Ryboły
cerkiew unicka 210
Ryga
miasto 270
Rygałówka
cerkiew unicka 210
Rylsk
miasto 40
Rzeczpospolita 13, 14, 19, 47, 60, 76, 81, 100, 103, 107, 119, 153, 160, 163, 168, 188, 189, 193, 202, 205, 215
Rzesza niemiecka 258
Rzym 25, 32, 34, 164
kolegium Greckie 162
miasto 13, 25, 31, 32, 33, 37, 77, 325, 374
Stolica Apostolska 32, 36, 49, 150, 156, 163, 164, 165, 186, 197, 212, 293, 412, 418, 422

S

Samogród (Samohrud)
cerkiew unicka 210
misja Bazylianów supraskich 132
San Domingo 575
Sanniki
wieś 194
Serbia 50, 118
Siderka
cerkiew unicka 210
Sidra
miasto 232
Siemiatycze
cerkiew unicka 212
Sieradz
miasto 394
Sierpiejsk
zamek 39
Sierzputów
klasztor Czerńców prawosławnych 232
Skandynawia 400
Skidel
miasto 349
Skoczyska
uroczysko i pole 152
Skopina k. Stalinowgorska
obóz karny i kopalnia wegla 384
Skrygołowo
wieś 40
Słonim
miasto 116
powiat 275
Słójka
Amt 546
rzeczka 567

Słuck
miasto 70, 147
monaster Św. Trójcy 59, 60
Smoleńsk 13, 49
eparchia 231, 548
eparchia" 27, 36, 37, 40, 41, 43, 59, 60, 74, 76, 77, 78, 79, 80, 94
miasto 41, 60, 76
województwo 39, 40, 97, 414
zamek 40
Sobolewo
okolica droboszlachecka 80
Sofipol (Perejma)
wieś 566
Sokołda
rzeka 152, 153
wieś 276, 559, 564, 565
Sokołdka
dwór Patrz Jurowce
Sokoły
cmentarz grzebalny 194
Sokółka
Amt 545
leśnictwo 152
miasto 183, 204, 335, 546
Obwód AK 385
powiat 564
puszcza 152, 153, 177, 185, 567
szkoła strzelecka 565
Sopoćkinie
cerkiew unicka 210, 213
Stany Zjednoczone Ameryki Północnej
Patrz **USA**
Starodub
miasto 40
Starosielce
miejsce straceń 371, 372
Stary Kornin
cerkiew unicka 210
sanktuarium unickie 197
święte źródło 197
Starzyna
ostęp puszczański 567
Starzynka
ostęp puszczański 565
Starzynki
ostęp puszczański 564, 567
Stawiski
dobra 552, 553
Strabla
dobra 192, 418, 419, 420
dwór 105, 418
kościół 192, 418, 420
majątek 169, 177
misja Bazylianów supraskich 132
ogrodnicy 418
Studenaja Woda
strumień 84
Studzianki
wieś 276, 277, 357, 379, 399
Studzieniczna
święte źródło 197
Subocz 81
Suchy Hrud
uroczysko 11, 18, 37, 48, 49, 52, 53, 54, 57, 79, 86
Sudziłów
klasztor Bazylianów 160
Sukowicze
wieś 152
Supraśl
biskupstwo unickie 19
cerkiew Zmartwychstania Pańskiego 267
cmentarz luterański 267, 298
cmentarz prawosławny 267
cmentarz rzymskokatolicki 267
diecezja greckokatolicka 211
Dom Ludowy 339, 344, 348, 390
drukarnia 202, 208, 228, 229, 557
folusze 184
gościniec białostocki 266
kaplica cmentarna św. Pantalejmona 267
klub sportowy „Supraślanka" 344
kościół ewangelicki 266
kościół Św. Trójcy 308
majątek 300
majątek ziemski 11, 347
miasto 182, 298
monaster 47
Ogród Saski 301
osada Juryzdyka 559
osada młyńska 184
osiedle Robotnicze 335
ośrodek narciarski Łysa Góra 339
papiernia 184, 552, 553, 554, 557
parafia unicka 19, 208, 266
park Miejski 265

poczta 323
puszcza klasztorna 180
rynek 347, 361
rzekoma siedziba arcykapłana Kriwe-Kriwejte 280
Salezjanie 323
sanatorium Srebrnego Krzyża 342, 373
siedziba białostockiej diecezji 19
straż leśna 275
teatr amatorski „Pochodnia" 347
teatr amatorski „Pochodnia" 346
towarzystwo „Przystań" 323, 335, 390
ulica 3 Maja (Główna) 218, 281, 322, 324
ulica Białostocka 344
ulica Cieliczańska 301, 322
ulica Kościelna 335
ulica Lewitówka 392
ulica Lewitówka vel Stalingradzka 334
ulica Nowa 334
ulica Nowy Świat 263, 265, 294, 334
ulica Ogrodowa 343
ulica Piłsudskiego (Leśna) 291, 312, 343
ulica Słowackiego 335
ulica Ulmana i Butkiewicza 334
ulica Zgierska 346
ul. Nowa 304
uroczysko Nowy Świat 261
uroczysko Żydowska Polana 334
wieś Klasztor 296
wieś Nowe 296
wieś Nowy Świat 296
zamek Patrz Gródek
Zgromadzenia Matki Boskiej Miłosierdzia (Magdalenki) 323
zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo (Szarytki) 323, 374, 375, 389, 397

Supraśl (Sprząśla)
rzeka 11, 18, 254, 255

Suraż
Amt 545
cerkiew unicka 210
kościół parafialny 104, 105
miasto 103
powiat 74, 96, 210
starostwo 81
włość 56, 75, 76, 82, 84, 85, 95, 97, 107
zamek 85, 86, 88, 95

Surażkowo
gajówka 363
leśnictwo 363
wieś 350, 559

Surmy
miasto 358

Suzdal
miasto 37

Syberia 202, 273, 353, 354, 355, 356

Synkowicze
cerkiew 66, 67, 72, 73
dobra 72
wieś 71

Szczuczyn
kolegium pijarów 188

Szczyty Dzięciołowo
cerkiew unicka 210

Sztutowo (Stutthof)
obóz koncentracyjny 369

Szwecja 144, 147, 160, 359

Szymkowicze *Patrz* **Synkowicze**

Ś

Śląsk 297, 395

Śląsk Cieszyński 303

Śniatyń 40

Święte Miejsce
święte źródło 197

Święty Krzyż
opactwo Benedyktynów 13

Świsłocz
miasto 565
rzeka 13

T

Tajszeck
rejon 353

Talkowszczyzna
wieś 276, 399

Tarnobrzeg
miasto 389

Tarnopol
obwód 215

Tatarowce
wieś 46

Tatarski Gościniec 379

Tatary
wieś 387

Tenewskie Pole 83
Tołoczki Chodorowicze
majątek 153
Topilec
cerkiew prawosławna 112
cerkiew unicka 112, 152, 210
dobra 53, 74, 76, 77, 82, 83, 86, 88, 111, 145, 548
dwór 82
folwark 548
misja Bazylianów supraskich 132
służby 95
wieś 18, 74, 76, 85, 111, 145, 152, 234
włość 75, 151, 152
Topolany
cerkiew unicka 210
Torokany
klasztor Bazylianów 150
klasztor Czerńców prawosławnych 229
Toruń
miasto 24, 30, 112
Treblinka
obóz zagłady 368
Treszczewszyzna
dobra ziemskie 71
Troki
kasztelania 413
koniustwo 71
województwo 18, 38, 39, 47
Trubczesk 40
Trydent
miasto 60
Trześcianka
cerkiew unicka 210
Turcja 32, 51, 77, 501
Turośń Kościelna
majątek 177
Turów
władyctwo 36, 40, 80
Tykocin
cerkiew unicka 132, 133, 144, 160, 194, 210, 213
dekanat unicki 194
dom Zgromadzenia Księży Misjonarzy 193
dworzec stary 107
dzierżawa 106
klasztor Bernardynów 65, 144, 188, 194
miasto 102, 103, 132, 133, 144, 387, 417
ulica Choroska 133
ulica Ku Rzece 132
misja Bazylianów supraskich 132
port rzeczny 133, 135
rezydencja Bazylianów supraskich 132, 145, 148, 160, 161, 189
rezydencja metropolitów ruskich 133, 143, 144
skarbiec 103
starostwo 72
włość 100
wójtostwo 80
zamek 15, 72, 99, 100, 102, 103, 105, 133, 145, 146, 160, 161
Tylża
miasto 19, 213

U

Uhowo
wieś 104, 105
Ukraina 40, 163, 202, 358, 372
Ural
góry 293
rzeka 238
USA 160, 359, 389
Uszatyń
klasztor Bazylianów 160

W

Waliły 276
dobra 568
majątek 276, 277
wieś 567
Waniewo
dobra 145
Warszawa 575
Akademia Sztuk Pięknych 396
Aleje Jerozolimskie 477
Biblioteka Publiczna 576
cerkiew unicka 213
diecezja unicka 423
firma 282
miasto 11, 13, 16, 54, 57, 100, 132, 133, 137, 148, 152, 154, 200, 201, 202, 255, 257, 258, 282, 298, 300, 320, 362, 363, 371, 381, 382, 389, 392, 415, 419, 525, 572, 573, 574, 575, 576, 577

pałac Łazienkowski 193
przytułek św. Franciszka Salezego 570
rezydencja Bazylianów supraskich 132, 189, 191, 192, 193, 204, 207, 418, 419, 420, 423, 424
rezydencja metropolitów ruskich 150, 192, 193
Towarzystwo św. Wincentego 570
Ujazdów 192
ulica Krakowskie Przedmieście 271, 576
ulica Mazowiecka 298
ulica Miodowa 192, 193
ulica Podwale 192, 193
uniwersytet 217, 382, 576
zamek 177

Wasiliszki
miasto 80

Wasilków
cerkiew unicka 197, 210
gmina 385
miasto 103, 105, 310, 371, 374, 385
parafia prawosławna 320
Święta Woda 187, 197

Wenecja
miasto 77

Węglówka
rzeka 76

Wiaźma
księstwo 39

Wiedeń 575
miasto 153, 154

Wiedrosza
rzeka 30, 31, 49

Wielkie Księstwo Litewskie 18, 23, 25, 30, 33, 46, 47, 49, 54, 57, 71, 72, 73, 76, 83, 85, 86, 89, 90, 96, 99, 101, 102, 103, 108, 113, 115, 116, 117, 122, 137, 144, 147, 148, 151, 161, 234, 235, 412, 413, 415, 420

Wielkie Księstwo Moskiewskie 25, 26, 27, 30, 36, 37, 39, 40, 41, 45, 47, 49, 60, 62, 73, 76, 86, 90, 144, 145, 146, 147, 148, 150, 151
38

Wielkie Księstwo Poznańskie 575

Wielkopolska 258

Wielkowna
cerkiew 25

Wierchnoje Udacznoje
osada 353

Wierzchlesie
wieś 276, 399

Wigry
biskupstwo rzymskokatolickie 19, 209

Wilenka
rzeka 24, 30, 70

Wilia
rzeka 72, 238

Wilkija
starostwo 97, 412

Wilno
akademia 122
alumnat papieski 206
bernardyni 24, 28, 30, 34, 36
bernardynki Zarzeczne 24, 30
Biblioteka Publiczna 232, 233, 238
bractwo prawosławne Św. Ducha 147, 148, 239
cerkiew soborna Przeczystej 24, 66, 68, 70, 88, 89, 90
cerkiew św. Mikołaja 90
ciwuństwo 71
diecezja rzymskokatolicka 19, 33, 209, 289
drukarnia 221, 227, 466
dwór Bony nad Wilią 72
gościniec miednicki 90
gubernia 71
horodnictwo 71
jurydyka metropolitów unickich 150
kasztelania 39, 108, 117, 413, 414
katedra 13, 390
klasztor Bazylianów Św. Trójcy 11, 90, 148, 156, 157, 158
klasztor Bernardynów 65, 66, 79, 121
klasztor Czerńców prawosławnych Św. Ducha 229, 233
kolegium Jezuitów 122
kościół Matki Boskiej Śnieżnej (św. Jerzego) 90
kościół św. Anny w mieście 34, 35
Kuria Metropolitalna 294, 323, 324, 327, 390
miasto 11, 13, 15, 24, 30, 31, 32, 36, 49, 52, 54, 56, 59, 63, 70, 74, 76, 87, 90, 94, 96, 100, 108, 110, 118, 133, 171, 231, 232, 237, 268, 278, 354, 359, 379, 381
miasto Ruskie 24, 34
monaster Św. Ducha 25
monaster Św. Trójcy 24

Muzeum Starożytności 227, 228, 233
nowicjat Bazylianów 145
Okręg Szkolny 233, 234
Ostra Brama 90
rezydencja metropolitów ruskich 144, 145
Seminarium Litewskie, prawosławne 232, 233, 238
skład drewna 72
uniwersytet 221, 222, 227, 293, 394, 544
województwo 38, 57, 71
zamek 37, 72, 85, 95, 97
Zarzecze przedmieście 24
ziemia 150

Wisła
rzeka 159, 238

Witebsk
miasto 38, 165
zamek 24

Wittenberga
uniwersytet 121

Wizna
starostwo 101
Urząd Grodzki 192
ziemia 18, 101, 188

Władyczyce *Patrz* **Topilec**

Włochy 31, 238, 575

Włocławek
fabryka Bajończyka 282

Włodzimierz Wołyński
biskupstwo unickie 162, 224, 454, 455, 468, 544
cerkiew Bogarodzicy 38
miasto 40, 119
władyctwo 33, 34
zamek 39

Wojnowce vel Woynowce 190

Wolna
dobra 119
klasztor mniszek prawosławnych 229

Wołga
rzeka 238

Wołkowysk
miasto 349
powiat 120, 129, 275
zamek 13

Wołogda
obwód 353, 358

Wołoszczyzna 28, 40

Wołożyn
dobra 145

Wołyń 11, 38, 39, 40, 119, 163, 198

Woronicze
wieś 276

Woroszyłowszczyzna *Patrz* **Księżyno**

Wólka Wyganowska
cerkiew unicka 210

Wrocław
miasto 397
uniwersytet 217

Wysmał
polana leśna 379

Wysoki Hrud
uroczysko 107

Wysoki Stoczek
folwark 96

Z

Zabajkale 273

Zabłudów
cerkiew 108, 113, 147, 148, 195, 413
dobra 18, 44, 99, 107, 113, 114, 121, 147, 148, 151, 195, 412
drukarnia 113, 114, 115, 117, 413
dwór 48, 105, 108, 119, 195
gościniec bielski 108
gościniec choroski (knyszyński) 108
gościniec gródkowy 108
gościniec krynicki 108
gościniec narewski 108
gościniec suraski 108
kahał żydowski 551
klasztor Czerńców prawosławnych 146, 147, 148, 151, 195, 213
kolegium dla dziatek 146
lasy 276
miasto 46, 55, 97, 99, 103, 105, 107, 108, 114, 121, 146, 161, 195
misja Bazylianów supraskich 189, 195, 196
parafia prawosławna 268
rynek 108, 109
szpital-przytułek 195
święte źródło 197
ulica Dworska vel Mickiewicza 108
ulica Lewoszkowa vel Sikorskiego 108
uroczysko Zamczysko 108
zwierzyniec jeleni 109

Zaczerlany
wieś 18, 152
Zagrzemki
dobra 569
Zajma
fabryka sukienna Zachertów 365
manufaktura Roth'ego 251
młyny 184, 251, 365
pawilon plażowy 403
uroczysko 365, 398
Zamość
miasto 14, 162, 188
Zapieczki
wieś 379
Zasady
wieś 152
Zaskrodzie
majątek 553
Zasław
miasto 38, 40
Zawady
wieś 74, 152
Zawiercie
miasto 258
Zawyki
święte źródło 197
Zduńska Wola
kolonia fabryczna 383
miasto 257
Zgierz
miasto 253, 255, 256, 257, 258, 326, 382, 569, 576, 577
Zielona
osada karczemna 564
Zielona Góra
miasto 397
Ziemie Odzyskane 397
Złotoria
wieś 107
Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich 356
Zychowo
wieś 153

Ż

Żagań
miasto 397
Żerczyce
cerkiew unicka 210
Żerosławka
włość 73, 94
Żmudź 28, 44
starostwo 39, 117, 414
Żołudek
powiat 71, 72
włość 71
Żorstwiane
uroczysko 152
Żukowszczyzna *Patrz* **Ostrówki**
Żurobice
cerkiew unicka 210
Żydyczyn
klasztor Bazylianów 192
monaster św. Mikołaja 39, 40
Żyglin 40
Żyrowice
klasztor Bazylianów 11, 157, 484, 498
monaster prawosławny 268

Indeks osobowy

A

Aaron, drukarz żydowski z Białegostoku 208, 530
Abraham Friedrich, supraślanin 263
Abramowicz Adam, ks. kan. 329
Achmet, Turek, poseł 62
Adam, bazylianin 201
Adamienko Ignacy, oficer 307
Ajzensztadt, fabrykant 307
Akrejć Mieczysław, ks. 359
Albertrandi Jan Chrzciciel, bp 212
Aleksander I, car 213, 576
Aleksander II, car 286
Aleksander Jagiellończyk, król polski 27, 30, 31, 32, 33, 34, 36, 37, 38, 39, 40, 41
Aleksander Sołtan Aleksandrowicz, podskarbi nadworny WKL 25
Aleksander VI, papież 31, 32, 33, 34, 36, 37, 77, 79
Aleksander Wincenty, s. Henryka, supraślanin 260
Aleksiej, abp litewski, prawosławny 238, 239
Aleksiejczuk Józef (1907-1945), supraślanin 369
Aleksy (Gromadskij), abp warszawski, historyk 24
Allatius Leo, ks. teolog 516
Alt Aleksy, fabrykant supraski 253, 255, 290, 306
Alt Alfons Karol, s. Huberta, fabrykant 265, 286, 290
Alt Hubert, fabrykant 286, 306
Altowa z Christofelsów Maria 286
Altowa z Zachertów Żanetta 286
Ambrożewski Franciszek, supraślanin 379
Ambrożewski Romuald, supraślanin 312, 385
Amdurski Maks, fabrykant z Piesczanik 306, 310, 311
Amfiteatrow Antoni, teolog 237
Amurat II, sułtan turecki 40
Anchimowicz W., historyk 284
Ancuszkiewicz Bartosz, bojar 95, 96
Anders Władysław, gen. 357, 358
Andreae Lucae de Arcones 487
Andrulewicz Michał, supraślanin 261
Andruszkiewicz Józef, supraślanin 262
Andruszkiewicz, ks. proboszcz szudziałowski 273
Andruszkiewicz Michał, supraślanin 263
Andrzej, kowal ze wsi Baciuty 145
Angelus Paciunchelius 487
Antoni, ihumen supraski 54, 81, 125
Antoniuk Jakub, krajoznawca 294, 381
Antonius a Konigstein, kaznodzieja 511
Appelbaum Johann, drukarz 208, 530
Aramowicz Ignacy, nauczyciel, powstaniec 1863 564
Arcichowski Jan, nauczyciel 302
Arciszewscy, rodzina, zesłańcy 354
Arciszewska Antonina, supraślanka 385
Arciszewska Katarzyna, supraślanka 264
Arciszewski Józef, robotnik 315
Arciszewski Kazimierz, supraślanin 345, 385
Arciszewski Mieczysław, supraślanin 345
Arciszewski Stanisław, supraślanin 295, 344
Arsenius, mnich supraski 115
Artecki Jakub, ks., wikariusz unickiej parafii supraskiej 544
Arystoteles, filozof 495
Atanazy, święty, arcybiskup Aleksandrii 486
August II, król 160, 162, 177, 185

Augustyn, cieśla królewski 104
Augustyniak Jadwiga 396
Aunert Adolf Reinhold 331
Aunert Franz, fabrykant 255, 265
Awigdor Szloma, rabin 367
Awramien, kartonosiec z Konstantynopola 36, 40, 41, 80

B

Bachanowicz Ireneusz, nauczyciel 396
Bacia, ps. „Nauczyciel", nadleśniczy 371
Bacik-Jelska Alicja, supraślanka 390
Backiel Aleksander, supraski starosta cerkiewny 365
Bakun, nauczycielka 394
Bakunowicz Anatol, zesłaniec 353
Bakunowicz Eugeniusz, zesłaniec 353
Bakunowicz Konstanty, zesłaniec 353
Bakunowiczowa Maria, zesłanka 353
Bakunowiczówna Leokadia, zesłanka 353
Balsam, ks., kaznodzieja 511
Bałucki Michał, komediopisarz 338
Barancewicz Antoni, powstaniec 1863 277, 564, 565, 567
Barancewicz Zofia, nauczycielka 396
Baranowski Franciszek, dyrektor szkoły 319
Bardach Juliusz, historyk 55
Barke Juliusz, supraślanin 264
Barlaam, mnich supraski 115
Baroni, historyk Kościoła 175
Barszczewska Nina, językoznawca 566
Bartoszek Emilia, nauczycielka 396
Bastian, historyk 11
Batjuškov P. N., historyk 16, 25, 42, 90, 230, 238, 269, 272, 417, 599
Baturo Stanisław, ps. „Roland" 385
Baur W., supraślanin 264
Bayen Gustaw, ks. 290
Baykowski, właściciel majątku Pęskie 553
Bazyli Wielki 175
Bąkowski Jan Nepomucen, ks., kaznodzieja 511
Bąkowski Józef, ks. wikariusz białostocki 288, 289
Bein Johann Gottlieb, s. Fryderyka 259
Bejnarowicz Teresa, nauczycielka 396
Benedyczuk Kazimierz, harcerz 342
Benedykt, bazylianin supraski 201
Benedykt XIII, papież 164
Benedykt XIV, papież 191, 192
Berent Friedrich, supraślanin 264
Berezanski Józef, parobek Bazylianów supraskich 546
Berke Waldemar 345
Bernatowicz W., ps. „Grom" 377
Beyfdorf Fryderyk, s. Johana, supraślanin 259
Białobrzeski Marcin, biblista 141
Bielawski Stefan, star. knyszyński 104
Bielecka, nauczycielka 302
Bielski Fedor Iwanowicz, kniaź 24, 26
Bielski Iwan 412
Bielski Semen Iwanowicz, kniaź 39
Bileński Klimunt, rotmistrz 103, 104
Binder-Jarosz *Patrz* **Majewski Jan**
Birkowski Fabian, ks., kaznodzieja 507
Blioch Floriant, supraślanin 263
Błogoszewski Piotr, papiernik supraski 187
Bober, poddany klasztorny 74
Bobrinski M. M. 66
Bobrowski Michał, ks., prof. slawista 220, 221, 222
Bocian Józef, bp łucki neounicki 295
Boczkowski, tkacz 306
Bogdan Florian, supraślanin, uczestnik 1863 r. 275
Bogdanowicz Kazimierz, robotnik 315
Bogdanowicz Mirosław, supraślanin 387
Bogdan Zofia, działaczka związkowa 307
Bogina Iwan 55
Bogina Jefedij 55
Bogina Olizar 55
Bogina Onisim Jakowlewicz Wyporadkowicz, poddany hospodarski 55
Bogina Paszko 55
Bogucka Wanda, nauczycielka 396
Bogucki Jan, ks., kanonik inflancki, pleban dobrzyniewski 177, 484, 558
Bohdziewicz Michał, historyk sztuki 199
Bojańczyk, fabrykant włocławski 282
Bojarski Ambroży, supraślanin 262
Bojarski Antoni, supraślanin 295, 315, 391, 392
Bojarski Feliks, działacz związkowy 296, 307
Bok Edward, nauczyciel 396
Bok Janina, supraślanka 391
Bolesław Śmiały, król 150

Bolesta Ignacy, legionista, bankowiec 575
Bolestowie, oficerowie wojsk napoleońskich 575
Bona, królowa 49, 71, 72, 86, 88, 97, 100, 101, 106, 107, 108
Boniecki Adam, heraldyk 57, 71, 72, 80, 83, 88, 106
Bonumbro Antonio, legat papieski 24
Boroda Piotr 107
Borowik Stefan z Łaźniska 399
Borowski Franciszek, supraślanin 262
Borowski Michał, ogrodnik Bazylianów supraskich 545
Borysowicz Fedor, parobek Bazylianów supraskich 546
Bouchwał Jan, tartaczny Bazylianów supraskich 546
Bouffałł Józef, podskarbi królewski, mierniczy litewski 182
Bójnowski Stanisław, ks., proboszcz supraski 398
Brajer Łukasz, stolarz królewski 104
Bramson A., fabrykant 306, 398
Brandt Władysław, powstaniec 1863 564
Braniccy, rodzina 198
Branicka Konstancja, wojewodzianka podlaska 186
Branicka z Sapiehów Katarzyna 186
Branicki Jan Klemens, hetman koronny 180, 193, 194, 195, 483
Branicki Stefan Mikołaj, woj. podlaski 188
Brodowski, ks., kaznodzieja 512
Broniewski Stanisław, koniuszy 104
Buchholtz Adolf, fabrykant supraski 285, 288
Buchholtz Adolf, senior, fabrykant supraski 265, 282
Buchholtz Adolf, syn Adolfa, junior 282
Buchholtz Antoni, fabrykant supraski 238
Buchholtz Ernest 292
Buchholtz, fabrykant supraski 253, 275, 285, 360
Buchholtzowa z Scheiblerów Maria Adela 282, 310
Buchholtzowie, rodzina 258, 282, 360, 361, 371, 394, 396
Buczyński Maciej, ubogi 559
Budnik Mikołaj, komunista 347, 352, 386
Budnik Nadzia, supraślanka 347
Budnikówny, siostry 301
Bujak, rodzina 73
Bujalski Antoni Bonawentura, ks. franciszkanin 514, 525
Bukowski Jan, namietnik królewski 104
Bułatewicz Maria z Lipowego Mostu 399
Bułhak Ignacy Jozafat, unicki metropolita litewski 227
Bułhak Jerzy, bp piński, archimandryta supraski 165, 168, 170, 293, 439, 440, 467
Bułhakow Makary, teolog 237
Bursa Jan, supraślanin 367
Bursa Nicefor, stelmach Bazylianów supraskich 545
Bursa Tomasz, stolarz Bazylianów supraskich 545
Bury Jan, supraślanin 367
Burzyński Ryszard, supraślanin 345
Burzyński Tadeusz, supraślanin 345
Buscher Teodor, supraślanin 264
Butkiewicz Adam, supraślanin 345
Butkiewicz Kazimierz, robotnik 313, 343, 344, 345
Butkiewicz Witold, robotnik 315
Buzalska-Bogdanowicz Antonina 304, 314
Buzalska Józefa (1896-1943), supraślanka 349, 371
Buzalski Jan, supraślanin 263
Bykowski, pan 147
Bylinski Izydor 518, 563
Bystro Mikołaj, stelmach królewski 104

C

Caborto Angelo, aptekarz królewski 103
Campo Scipion del, kawalkator 103
Casianus, mnich supraski 115
Cecylia Renata, królowa 194
Cekier, właściciel zakładu rzeźbiarskiego 282
Charkiewicz Innocenty, wikariusz supraski 185, 192
Charliński, leśniczy, zesłaniec 356
Chazan Hirsz, właściciel tartaku 180, 339, 340, 376, 379
Chodkiewicz Aleksander Grzegorzewicz, star. grodzieński 38, 116, 117, 120, 121

Chodkiewicz Aleksander Iwanowicz, star. knyszyński 13, 17, 18, 38, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 63, 69, 74, 76, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 91, 94, 95, 96, 97, 99, 100, 104, 106, 107, 118, 121, 125, 166, 238, 412, 421, 429, 443, 484, 548, 559
Chodkiewicz Andrzej Grzegorzewicz, podstoli litewski 116, 117
Chodkiewicz Bazyli (Krzysztof) 118
Chodkiewicz Grzegorz Aleksandrowicz, hetman wielki litewski 18, 47, 104, 105, 107, 108, 113, 114, 115, 116, 120
Chodkiewicz Hieronim Aleksandrowicz, kasztelan wileński 118, 121, 123
Chodkiewicz Hieronim Juriewicz, koniuszy litewski 121, 127, 128
Chodkiewicz Iwan Juriewicz, wojewoda kijowski 44, 45, 46, 48, 49, 57, 81, 82, 84, 412
Chodkiewicz Jan Hieronimowicz, kasztelan wileński 117
Chodkiewicz Jan Hieronim, podstoli litewski, star. żmudzki 118, 122
Chodkiewicz Jan Kazimierz 148
Chodkiewicz Jerzy Aleksandrowicz, kasztelan trocki 104, 413, 414
Chodkiewicz Jerzy Juriewicz 118
Chodkiewicz Jerzy Karol, oboźny litewski 149, 150, 154
Chodkiewicz Jerzy, star. żmudzki 414
Chodkiewicz Karol 129
Chodkiewicz Krzysztof, woj. wileński 127, 140, 141, 148
Chodkiewicz Michał 129
Chodkiewiczowa Agrafena 81
Chodkiewiczowa z Bielskich Agnieszka 45, 46, 82, 412
Chodkiewiczowa ze Skirgiejłów Jawnuta 412
Chodkiewiczowa ze Słuckich Zofia 414
Chodkiewiczowa z Hornostajów Eugenia 413
Chodkiewiczowa z Jarosławowiczów Bazylissa Iwanówna 58, 94, 119, 413, 559
Chodkiewiczowa z Paców Zofia 129
Chodkiewiczowa z Połubińskich 414
Chodkiewiczowa z Tyszkiewiczów Aleksandra 120, 414
Chodkiewiczowa z Wiśniowieckich Katarzyna 117, 120, 413
Chodkiewiczowie, rodzina 13, 44, 45, 54, 65, 73, 81, 83, 87, 94, 97, 106, 113, 116, 117, 118, 119, 121, 123, 128, 129, 135, 140, 151, 185, 211, 412, 414, 415
Chodkiewiczówna Agrafena Aleksandrówna 45
Chodko Borejkowicz 44
Chodko Juriewicz 44, 80
Chodyko Aleksander, ks., dziekan białostocki 299, 321, 329
Chodźko Ignacy 228
Chomczyk, supraślanin 394
Choroszewski Stanisław 297
Choroszewski Stanisław, supraślanin 386
Choroszucha Feliks, burmistrz 313
Chowański Iwan, kniaź 145, 147, 148
Choynacki Antoni, ks., kaznodzieja 508
Chrapowicki J. A., kronikarz 146
Chreptowicz Andrzej 162
Chreptowicz Karol, chorąży 162
Chreptowicz Wasyl, namiestnik włodzimierski 39
Chrzanowski Wawrzyniec, sługa 140
Chwalczewski Piotr, star. knyszyński 104
Chwieroś Kazimierz, bednarz Bazylianów supraskich 545
Chyży, nauczyciel 394
Cichosz Jerzy, białostoczanin NSZ 387
Ciereszko Michał, działacz związkowy 307
Ciołek Erazm, bp płocki 25, 28, 31, 32, 34
Ciszkowski, nauczyciel 394
Claude la Colambiere, ks. jezuita 525
Cluth Rudolphus, ks., kaznodzieja 512
Cockerill Jan, producent stali 256
Cromeris *Patrz* **Kromer Marcin, kronikarz**
Cubrzyńska-Leonarczyk Maria, bibliolog 150, 156, 157, 158, 162, 163, 169, 185, 186, 187, 188, 189, 193, 196, 202, 204, 208, 209, 217, 228, 233, 576
Cyfrowicz, starosta powiatu białostockiego 317
Cygenhagen Eryk, muzyk, supraślanin 346
Cygienhagen Gerard 345
Cyprianowicz Symeon, kandydat na archimandrytę supraskiego 150
Cytron Aleksy, fabrykant 282, 306, 359, 389
Cytron Arkadiusz, fabrykant 306, 359, 389

Cytron Beniamin, fabrykant 282, 306
Cytron Chaim, fabrykant 276, 282, 306, 328, 333, 349, 358, 359, 384, 389, 398
Cytron Hirsz, fabrykant 381
Cytron Rosa, córka Samuela 282
Cytron Samuel, fabrykant 276, 282, 310, 328, 389
Cytron Siemion, fabrykant 282, 306, 359, 389
Cytron Sonia, córka Samuela 282, 359
Cytron Ychered, córka Samuela 282, 359
Cytronowa Chawa 359
Cytronówna Ina 359
Cytronówna Wiera 359
Czaban Janina z Łaźniska 399
Czaban Stefan, nauczyciel 396
Czabanowa II voto Walendowiczowa Marianna, supraślanka 261
Czajkowski Mieczysław, literat 324
Czapla Andrzej, bojar 81, 82
Czapla Jesko Stefanowicz, bojar 82
Czapla Stefan Andrzejewicz, bojar 82, 83, 84
Czarnowscy, rodzina 383
Czechowski Tadeusz Damian, ks., proboszcz par. Żbików 573
Czyżewski Antoni, supraślanin 369

D

Dachowicz Edward, działacz strzelecki 315
Dakowicz Stanisław, historyk 46
Dałmatow Mikołaj, archimandryta supraski, historyk 46, 49, 50, 52, 54, 58, 67, 81, 129, 140, 146, 152, 168, 177, 178, 179, 184, 190, 192, 193, 194, 195, 201, 203, 215, 217, 224, 225, 228, 229, 232, 233, 237, 238, 239, 253, 267, 274, 278, 285, 288
Daniłowicz Ignacy, historyk 41, 42, 47, 220
Daniłowicz Jan, zakrystiańczyk Bazylianów supraskich 547
Daniłowicz Michał, rektor supraski 212
Dańczyk Mojżesz, właściciel tartaku 397
Darowski J. K. W., wydawca 427
Dąbrowski Jan Henryk 575
Dąbrowski Mieczysław, nauczyciel 396
Decjusz Justus Ludwik 90
Dege Erwin 331
Demianowicz Aleksander, ogrodniczek Bazylianów supraskich 545
Demianowicz A. P., nauczyciel 233
Demokryt, filozof 514
Denisewicz Grzegorz Zofonowicz 97
Deonsiej, kartonosiec 39
Deptuła B., przyrodoznawca 405
Dewin Jerzy, ks. jezuita 516
Dionisius, mnich supraski 115
Długosz Jan, kronikarz 496
Dmitriewski 237
Dobreńczyk Konstanty, supraślanin 369
Dobrochotow Paweł, archimandryta ryski 188, 232, 233, 269
Dobrowolska Anna, zesłanka 354, 356
Dobrowolska Danuta, zesłanka 354, 356
Dobrowolska Emilia, powstaniec 1863 277
Dobrowolska Helena, zesłanka 354, 356
Dobrowolska Magdalena 131
Dobrowolska-Sosnowska Katarzyna 302
Dobrowolska W., biografistka 121, 414
Dobrowolska z Mereckich Krystyna, supraślanka 353
Dobrowolski Henryk, supraślanin, zesłaniec 344, 354
Dobrowolski Janusz, sportowiec 406
Dobrowolski Jerzy, nauczyciel 396
Dobrowolski Karol, junior 345, 366, 380, 383
Dobrowolski Karol, senior, supraślanin 350, 370
Dobrowolski Krzysztof, supraślanin 390
Dobrowolski Leonard, supraślanin 198, 252, 295, 314, 333, 342, 344, 351, 356, 358, 362, 377, 380, 391, 395
Dobrowolski Michał, nauczyciel, supraślanin, zesłaniec 354, 356, 396
Dobrowolski Radosław, historyk 163, 223, 224, 273
Dołęgowski Wojciech, podstarości zabłudowski 151
Dombrowski *Patrz* **Gruszecki (Dombrowski), bazylianin, malarz**
Dorobiała Wacław, ks. salezjanin 323, 358, 362, 363, 364, 365, 366, 373, 374, 379, 385, 394
Doroszkiewicz Janusz, supraślanin 390
Doroszkiewicz Leon (1898-1943), supraślanin 295, 371, 372, 386
Doroszkiewiczowa Jadwiga, supraślanka 386
Doroszkowski, brat archimandryty 157

Doroszkowski Melecjusz, archimandryta leszczyński 150, 157
Dovnar-Zapolskij M., historyk 106
Dowgiałło Aleksander, dominikanin, kaznodzieja 506
Dragiewicz Kazimierz, junior 385
Drągiewicz (senior), 384
Drążkiewicz Czesław, zesłaniec 354
Drążkiewicz Jadwiga, zesłanka 354
Drążkiewicz Józef, komendant policji 349, 354
Drążkiewicz Władysław, zesłaniec 354
Drucki-Lubecki Franciszek Ksawery, minister 255, 576
Drykowski, ks., kaznodzieja 512
Dubas-Urwanowicz Ewa, historyk 75
Dubieyko Michał, ubogi 559
Dublak Leon, harcerz 342, 343
Dubois Stanisław, działacz PPS 315
Dubowicz Aleksy, archimandryta supraski 139, 141, 142, 148, 151, 172, 461
Dubowicz Jan, archimandryta dermański, historyk 47, 78, 83, 217, 234, 528
Duchnowski Mikołaj, bp supraski 212, 213, 530
Duchyński Onufry, płk, powstaniec 1863 275, 277, 565, 566, 567
Dulski Jan, star. suraski 104
Dumała Krzysztof, historyk 283, 293
Dunczewski Stanisław, dr filozofii 525, 563
Duńczewski Stanisław, heraldyk 497
Dürer Albrecht, malarz 63
Dworzaczek Włodzimierz, genealog 414
Dworzak Stanisław, zesłaniec 356
Dybowski Andrzej, star. knyszyński 104
Dzieczko Jakim 88
Dzienisik Jan, robotnik 312
Dzierżanowski Jan, leśniczy knyszyński 104
Dzierżkowicz Mikołaj, bp wileński 80
Dziewałtowski Skoczek Stanisław, miernik królewski 105
Dzikowski Henryk, kierownik szkoły 318

E

Ejtminowicz Julian Marek, powstaniec 1863 277, 564, 567
Engelgrave Henricus 511

F

Farin, amtskomisarz z Wasilkowa 371
Fijałek Jan, ks., historyk 13, 90
Filonik Adam, archiwista 398
Fiłonowicz Aleksandra z Łaźniska 399
Fine (Dajdusz) Zelman, syn młynarza 368
Fiodorow Iwan, drukarz 113, 114, 115, 116, 118
Flanc Piotr, supraślanin 387
Flavius Josephus, historyk 502
Fleury Klaudiusz, ks. cysters 516
Fontana Jakub, architekt 192
Fort August, s. Krystiana, supraślanin 259
Francisci de Mendoca 487
Fridman Edward, supraślanin 260
Fryderyk, książę saski 155
Fryderyk Wilhelm, król 212, 420, 422, 424, 425
Fryderyk Wilhelm II, król pruski 209, 212
Fryderyk Wilhelm III, król 212
Fuks Marian, fotograf 475, 477
Furmankiewicz Władysław, harcerz, supraślanin 342, 357

G

Gabriel, mnich supraski 115
Gabriel, patriarcha Serbii i Bułgarii 118
Gabrielowicz Piotr, miernik 104
Gajewnikowiczowie, rodzina 83
Galatowski Joanicjusz, archimandryta jelecki 562
Gasztołd Marcin, woj. wileński, kanclerz WKL 45
Gasztołd Olbracht Marcinowicz, woj. wileński, kanclerz WKL 107
Gasztołd Stanisław Olbrachtowicz, woj. trocki 101
Gąsiorowski Jan, strażnik 104
Geaimus, mnich supraski 115
Gebauer Alfres, robotnik 312
Gebauer Edward, harcerz 342
Gebauer Wacław, harcerz 342
Gedymin, książę litewski 42, 44, 220
Geleżyński Adam, s. Stanisława, supraślanin 260
Gentowt, kapłan pogański 11
Geyerowa z Buchholtzów Maria E. 282
Giba Gertruda, supraślanka 390

Gibiński Henryk, ps. „Karp", supraślanin, NSZ 384
Gintel Jan, historyk. 102
Giryn Jarosław, architekt 344
Glabow, architekt 289
Glażyński, ks., kaznodzieja 511
Gliksman, chemik, fabrykant 356
Gliksman, szef Judenrathu 367
Glinka Jan, historyk 4, 164, 178, 195, 199, 211, 214, 381, 383, 479
Glinnikowa Jagnieszka, mieszczanka tykocińska 133
Gliński Michał Lwowicz, marszałek królewski 75, 82, 86, 89
Głuszkowicz Sarafin Stankowicz 107
Głuszkowicz Stanko 107
Głuszkowicz Wawrzyniec Stankowicz 107
Głuszkowska Jadwiga, językoznawca 566
Gnoiński Leon, inż. 573
Godlewska Józefa 46
Goldman Szoel, działacz Bund 315
Golnik Jan, supraślanin 261
Gołecki, kaznodzieja 511
Gomba Piotr de, bp Calvi 34
Goworskij K. A., redaktor 233
Górnicki Łukasz, star. tykociński 104
Górski Edwin (1908-1943), supraślanin 349, 371, 372
Górski Jakub, ps. „Jurand" 385
Górski Jan, supraślanin, radny 391
Grabowska Aniela 298
Grabowska Anna 344
Grabowski Aleksander, ks., historyk 34, 122, 293
Grabowski Manswet, ks. homiletyk 508
Gradowski Michał, historyk sztuki 63
Grajewski Marcin, dworzanin królewski 104
Grajewski Piotr 104
Grajewski Stanisław, dworzanin 104
Grenda Juliusz 331
Grenda Paweł 331
Grenda Paweł, piekarz 397
Grjaznov V. V., rzeźbiarz 237
Groblewski Edward, supraślanin 385
Groblewski Józef, robotnik 312
Grodicius Stanislaus, kaznodzieja 511
Grodzicki, ks., kaznodzieja 508
Groman Bernard, starszy, supraślanin 260
Groman Bernard, supraślanin 260
Groman Edward, zesłaniec 356
Groman Leonard, harcerz 342
Groman Leon, muzyk, supraślanin 346
Groman Ryszard, supraślanin 345
Groman Wacław, zesłaniec 356
Groman Władysław, zesłaniec 356
Grosmann Karl, s. Fryderyka, supraślanin 259
Gromanowa Stanisława, zesłanka 356
Grosser Ignacy, supraślanin 263
Grube Melchior 331
Gruber, ks., kaznodzieja 511
Gruszecka z Jaroszuków Maria, supraślanka 369
Gruszecki (Dombrowski) Antoni, bazylianin, malarz 198, 199, 200, 201
Gruszecki Stefan., historyk 103
Grycuk Julian, robotnik 312
Grygorowicz Tadeusz, supraślanin 345
Grzegorz Iwanowicz, kopista 43
Grzegorz z Loszka 34
Grzędziński Eugeniusz, spadkobierca majątku Zachertów 383
Grzybek Marcin, gumienny Bazylianów supraskich 546
Grzymowski Krzysztof, kucharz królewski 104
Guagnini Veronensis A., podróżnik 102
Gubicki Franciszek, pocztylion supraski 323
Gurowski Rafał, biblista 488
Gustava Larisa Aleksandrovna. 131
Gusti Francesco, historyk 143
Gutowski Walerian, ks., kaznodzieja 508
Gwagnin Aleksander, podróżnik 102
Gwoździej Henryk, supraślanin, właściciel kinematografu 346, 360
Gwoździej Stanisław, supraślanin, właściciel kinematografu 346, 360
Gwoździej Tadeusz, supraślanin 360

H

Hacki Antoni 502
Hacz, poddany klasztorny 74
Haidel Paweł, właściciel kinematografu 346
Hajduk Maria, supraślanka 386
Hajduk Mikołaj, dziennikarz 114
Hajduk Mikołaj, komunista OMTUR 386
Hajduk Sergiusz, supraślanin, ZWM 386

Hake Karol, supraślanin 260
Halecki Oskar, historyk 77, 78, 80, 83, 86
Halenčanka Georgij, historyk 24, 25, 30
Halicki, robotnik 313
Hałłaj, aptekarz 356
Handzel Hibrol, cejgwart 104
Harasimowicz Józef, supraślanin 261
Harttung Filip, dominikanin 508
Haug Filip, s. Adama, supraślanin 259
Haupt Karolina, supraślanka 260
Haupt Ludwik, s. Bogusława, supraślanin 260
Hefler Johan, s. Jakuba, supraślanin 259
Hegenbarth Johann 264
Hehnesius Henricus, kaznodzieja 511
Heienhel Gotlieb, s. Krzysztofa, supraślanin 259
Hejapen Gustaw, supraślanin 260
Helena Iwanówna, królowa 49, 54, 62, 73, 75, 76, 77, 78, 79, 85, 86, 87, 88
Hellich Stanisław, poseł sejmowy 320
Henadiusz, mnich supraski 119
Hennadius, mnich supraski 115
Henryk VIII, król 150
Herart Stanisław, puszkarz 104
Herberstein Zygmunt 90
Herman, diakon 39
Hermanowski Jan, płatnerz 104
Himik Maria ze Studzianek 399
Hipszer, robotnik 315
Hirschberg Karl, supraślanin 264
Hirszberg Piotr, opat mogilski 23
Hirszhorn Marek 397
Hirszhorn Samuel, fabrykant 306, 317, 397, 398
Hirszhornowie, rodzina fabrykantów 307, 376, 397
Hlezna Jonasz, metropolita ruski 24, 38
Hoffmann Daniel, teolog 493
Hoffman Paulina, supraślanka 264
Hofman Karl, supraślanin 263
Hohenzollernowie, rodzina 101
Holszański Aleksander Juriewicz, namiestnik grodzieński 39
Holszański Iwan Juriewicz, kniaź 26
Holszański Symeon Juriewicz, star. łucki 38, 39
Hołubowicz Andrzej, parobek Bazylianów supraskich 546
Hołubowicz Antoni, parobek Bazylianów supraskich 546
Horczakowie, rodzina 153
Horodyńska, nauczycielka 302
Horodyński Władysław, nauczyciel, supraślanin, PSL 389, 391
Hrebnicki Florian, metropolita ruski 192, 193
Hrycuniak Michał (Sawa), prawosławny metropolita warszawski 125
Hrycuniak Michał (Sawa), prawosławny metropolita warszawski, abp prawosławny białostocko-gdański 407
Hrynkiewicz Stanisław, ps. „Żbik", organista 379, 383
Hufert, dzierżawca maj. Supraśl 252
Huściłło Wincenty, powstaniec 1863 564

I

Ignatowicz Alfred, ks. 210
Ignatowicz Jerzy, ps. „Zych" 385
Innocenty VIII, papież 28, 34
Innocenty XIII, papież 165
Ioan 77
Iona, metropolita ruski 78, 79
Isaf, kartonosiec 39
Iwan III Wasilewicz, wlk. ks. moskiewski 25, 26, 30, 32, 37, 39, 62
Iwaszczukowie, rodzina 397
Iwaszko (Jan) Aleksandrowicz, podskarbi nadworny WKL 25
Izaak, mnich supraski 115
Izajasz, mnich 119
Izydor, metropolita ruski 188

J

Jabłonowska z Czarnowskich, kuzynka Zachertów 350
Jabłonowski Aleksander, historyk 72, 101, 106
Jacobus, mnich supraski 115
Jacz Ozimkowicz, poddany klasztorny 74
Jakubasow, lejtnant wojsk sowieckich 363
Jakub, powroźnik 104
Jałbrzykowski Romuald, ks. abp, metropolita wileński 323, 390
Jan, bp Porto, kardynał św. Anioła 32
Jan, ślusarz królewski 103
Jan II Kazimierz, król 148, 152, 194
Jan III Sobieski, król polski 153
Jan Damascenus, święty 497

Jan Olbracht, król polski 31, 39, 40
Jan z Dukli, ks., dominikanin, św., (Joannes de Duckla) 516
Jan z Komorowa, prowincjał bernardyński 30
Janczak Tadeusz, ks., ZHP 389
Janicki, nauczyciel 396
Jankowski Józef, działacz związkowy 307
Jankowski Stanisław, robotnik 312
Janowicz Andrzej, parobek Bazylianów supraskich 545
Janowicz Antoni, supraślanin 263
Janowicz Piotr, woj. trocki 38, 39
Janowicz Stanisław, star. żmudzki 39
Janowicz Wincenty, supraślanin 260
Jansen Adolf 331
Jansen Adolf, fabrykant 306
Jansen Helena 331
Jansen Johann, fabrykant 253, 265
Jansen Tosca 331
Januszko Ignacy (1898-1941), supraślanin, zesłaniec 347, 355
Januszko Józef, nauczyciel, muzyk 396
Januszko Kazimierz, harcerz 342
Januszko Mieczysław, supraślanin 390
Januszko Paweł, supraślanin 384
Januszkowa z Puciatów Leonarda, nauczycielka, matematyczka 396
Jarmolik Włodzimierz, historyk 75
Jarmoluk Mikołaj, pastuch Bazylianów supraskich 547
Jarmołowicz Henryk, supraślanin 355
Jarmołowicz Jan, sługa Bazylianów supraskich 545
Jarmołowicz Karol, lotnik, supraślanin 354
Jarmołowiczowa Józefa, zesłanka 356
Jarmołowiczowa z Wołkowskich Amelia, zesłanka 354
Jarmołowiczówna Grażyna, zesłanka 354
Jarocki Antoni, ogrodnik Bazylianów supraskich 545
Jarocki Jan, parobek Bazylianów supraskich 546
Jaromicki Antoni, śpiewak cerkiewny Bazylianów supraskich 547
Jarosławowiczowie, rodzina 73
Jaroszewicz Florian, historyk 496
Jaroszewicz Józef, historyk 228
Jaroszuk Michał, supraślanin, radny 391, 392
Jaruzelski Wojciech, gen., premier 407
Jasieński Józef, archidiakon wileński 104
Jasieński Wojciech, kuchmistrz królewski 104
Jasińska Teresa, językoznawca 566
Jaskiewicz Jan, odźwierny królewski 104
Jaskiewicz Józef, odźwierny królewski 104
Jasnowski Józef, historyk 45, 46, 86, 106, 121, 412
Jaworowska Katarzyna 223
Jaworowska Kunegunda 223
Jaworowska Teresa 223
Jaworowska z Sawickich Janina 223
Jaworowski Leon Ludwik, bp supraski 17, 135, 169, 203, 213, 215, 217, 220, 222, 223, 224, 225, 229, 230, 233, 251, 429, 432, 454, 455, 469, 544, 551, 556, 559
Jaworowski Marcin 223
Jaworowski Stefan 223
Jaworski Stefan 237
Jazłowiecka z Tyszkiewiczów Aleksandra 121
Jazłowiecki Mikołaj, starościc śniatyński 121
Jelski Jan, działacz związkowy 307
Jelski Maciej, supraślanin 262, 264
Jencelewicz Jan 147
Jeremiasz II, patriarcha 118, 119
Jermolińska Sewerynowa 94
Jezierski Józef, ihumen zabłudowski 148
Joachim I, patriarcha konstantynopolitański 36, 40, 41, 79, 125
Joanitius, mnich supraski 115
Joannes de Duckla *Patrz* **Jan z Dukli**
Joannis da Sylvaira 487
Joannis de Pineda 487
Jocher Adam, historyk 228
Jodkowski Józef, historyk i muzealnik 51, 59, 61, 63, 64, 65, 68, 70, 71, 75, 87, 88, 111, 120, 136, 138, 149, 167, 169, 170, 216, 223, 277, 419, 432, 449, 457, 461, 507, 521, 531, 566, 606
Jona, ihumen supraski 57, 81, 83, 95
Jona, władyka łucki 38, 39
Jonasz, mnich supraski 115
Jonasz II, metropolita ruski 67, 68, 78, 79, 80, 166
Jonasz III, metropolita ruski 79, 430
Józef, rektor seminarium prawosławnego w Wilnie 238

Józef I Bułharynowicz, metropolita ruski 17, 49, 52, 54, 57, 58, 59, 60, 63, 65, 68, 73, 76, 77, 78, 79
Józef II Sołtan, metropolita ruski 17, 25, 29, 33, 60, 73, 74, 76, 77, 78, 79, 80, 83, 84, 87, 88, 94, 548, 598, 607, 618
Jóźwicki Józef, ps. „Róg" 385
Julian, bazylianin 144
Juliusz Cezar 486
Jundziłowicz Maciej Janowicz 54
Jundziłowicz Mikołaj Janowicz 54
Jung Karol, supraślanin 263
Juraszkiewicz Fedor, rybak Bazylianów supraskich 546
Jurczuk Pantalejmon (1881-1943), supraślanin 372
Jurczyński Herkules, architekt 104
Jurowski Filip, cieśla Bazylianów supraskich 546
Juszko, namiestnik choroski Iwana Chodkiewicza 81

K

Kaczik Grzegorz, sługa królewski 103
Kadłubek Wincenty, ks., bp, kronikarz 500
Kadziewicz Wacław, supraślanin 301
Kaim, ks. 573
Kaiser Kantor 331
Kajzer Adolf Otton, harcerz, supraślanin 342
Kajzer Adolf Otton, supraślanin 293
Kalabiński Stanisław, historyk 286
Kaleciński, por. supraślanin 349
Kalecki Maciej, pleban kalinowski 104
Kaleski, starosta mozyrski 161
Kalikst, ihumen supraski 94, 430
Kałamajska-Saeed Maria, historyk sztuki 63
Kamiński Michał, supraślanin 260
Kamiński z Ogrodniczek, NSZ 384
Kanter, drukarz 208, 530
Kaparski Wawrzyniec, superior Bazylianów połockich 160
Kapłan, fabrykant 306
Karczewska Lusia, zesłanka 356
Karczewska Zofia, zesłanka 356
Karczewska Zuzanna, zesłanka 356
Karczewski Henryk, robotnik 312
Karczewski Jan, supraślanin 301, 307, 342, 345, 356
Karczewski Władysław, supraślanin 357
Karol XII, król 161
Karp, fryzjer 356
Karpiński Andrzej, syn Trofima, uczeń 285
Karpiński Trofim 285
Karpowicz Andrzej, syn Trofima, uczeń 286
Karpowicz Piotr, działacz strzelecki 315
Kasprowicz Piotr, działacz związkowy 307
Kaszczyc, bazylianin 47
Kaszlej Andrzej, historyk 50
Katarzyna Habsburżanka, królowa 107
Kaufman Arnold, supraślanin 260
Kaufman Bogumił, supraślanin 262
Kauts Johan, s. Johana, supraślanin 259
Kautz Antoni, supraślanin 260
Kautzowa Anna, supraślanka 357
Kazańska z Olszewskich Leokadia, białostoczczanka 359
Kazimierz Jagiellończyk, król polski 23, 24, 25, 26, 27, 34, 38, 40, 41, 44, 45, 70, 73, 95, 96
Kazimierz Kazimierzowicz Jagiellończyk, święty 70
Kentsler Daniel, s. Johana, supraślanin 260
Kędzierski Jan, supraślanin 264
Kępa Henryk, harcerz 342, 344
Kgolewicz Miń 107
Kiejstut Gedyminowicz, książę litewski 18, 44
Kiersnowski Władysław, ps. „Grom", powstaniec 1863 564, 565, 567
Kieżgajło Stanisław Mikołajewicz, star. tykociński 106
Kieżgajłowa z Chodkiewiczów Zofia 106
Kimbar Sergiusz, archimandryta supraski 51, 58, 59, 60, 109, 110, 112
Kirpsz, muzyk, supraślanin 346
Kirschke Anna, supraślanka 265
Kirył, władyka łucki 36, 39, 40, 41, 80
Kisielewscy, rodzina, zesłańcy 356
Kisielewski Grzegorz, piwowar i gorzelnik Bazylianów supraskich 545
Kisielewski Piotr, furman Bazylianów supraskich 546
Kiszka Lew, metropolita ruski 17, 159, 162, 165, 167, 168, 169, 170, 171, 172, 174, 175, 177, 181, 185, 186, 188, 189, 190, 192, 193, 194, 195, 196, 197, 198, 269, 418, 421, 438, 440, 450, 465, 467, 509, 551

Kiszkiel Jan z Łaźniska 399
Kiszkowie, rodzina 187
Kleiber Edward 569
Kleiber Karol 569
Kleiberowa z Zachertów Julia 569
Kleiber Wilhelm 569
Klemens XII, papież 165
Klemens XI, papież 160, 162, 164, 505
Klemens XIV, papież 165, 504
Klewinowszczyzna, żereb 97
Klimek, gajewnikowicz 83
Klimek Nesterowicz 82
Klimik, nauczycielka 394
Klimiuk Mikołaj, nauczyciel 396
Kliudl Anna, supraślanka 265
Klix, kartograf 207
Kluge August, s. Maurycego, supraślanin 259
Kłoczko Wojciech, star. bielski 75
Kłodziński Kasper, nadzorca stadniny królewskiej 103
Kmita Czesław (1923-2005), supraślanin, ZHP 389
Kmitowa z Chodkiewiczów Zofia 120
Knapiusz, ks. jezuita, językoznawca 561
Kobielski 175
Kobyliński Adolf bratanek Kazimierza, powstaniec 1863 277
Kobyliński Adolf, powstaniec 1863 567
Kobyliński Adolf syn Kazimierza, powstaniec 1863 277
Kobyliński Edmund, powstaniec 1863 277
Kobyliński Kazimierz, powstaniec 1863 277, 564, 567
Kobyliński Konstanty, powstaniec 1863 277
Kochaniewicz Stefan, o. 29
Kochanowicz Stefan, hieromonach supraski 141
Kochanowski Wacław, historyk sztuki 65, 66, 69
Kochański Michał 498
Kogan Irena, supraślanka 391
Kojałowicz Kazimierz, ks., jezuita, rektor kolegium połockiego 146, 150
Kolankowski Ludwik, historyk 99
Kolenda Gabriel, metropolita ruski 143, 145, 146, 148, 149, 150, 151, 192, 417
Kołłątaj Hugo, ks. 204
Komaniecki Innocenty, archimandryta supraski 232
Komarkiewicz, bazylianin, przełożony rezydencji warszawskiej 192
Komoniecki Innocenty, archimandryta supraski 231
Konarski Mikołaj 103
Konarski Szymon 381, 383
Koncewicz Syłujan, archimandryta supraski 145
Kondrat, gajewnikowicz 83
Kondrat Nesterowicz 82
Kondratowicz Wawrzyniec, ogrodnik Bazylianów supraskich 545
Konotop Anatolij, muzykolog 144
Korabowiczowie, rodzina 371
Korabowicz Wincenty, supraślanin 369
Korczyński, ks., kaznodzieja 508
Korecka (Rucińska) Helena, supraślanka 397
Korecki Adolf, działacz związkowy 307
Korecki Józef, syn Michała 301
Korecki Michał 301
Korecki Michał, supraślanin 263
Korecki Wincenty, supraślanin 263
Kornelow (Kornal), zesłaniec 353
Kornelówna (Kornalnówna) Zofia, zesłanka 353
Korniłowiczowa z Sienkiewiczów Jadwiga 298
Korniłow I. P., kurator wileński 227, 233, 234, 238
Koronkiewicz Julia z Łaźniska 399
Korsak Rafał, metropolita unicki 33, 133
Kortewicz Grzegorz, stróż Bazylianów supraskich 545
Korycki Hieronim, star. knyszyński 103, 104
Korycki Hieronim, ziemianin 145
Korycki Mikołaj, sędzia ziemi bielskiej 104
Korycki Rafał, powstaniec 1863 277
Korzec P., historyk 255, 284, 285
Korzeniewski Józef, supraślanin 264
Korzeniewski Sergiusz, supraślanin 385
Kosińska Dziunia 298
Kosior S., supraślanin, PSL 389
Kosior Władysław, skarbnik PSL 389
Kossakowscy, rodzina 129, 412
Kossakowski Józef Dominik, szef 2. pułku piechoty WKL 185
Kossakowski Stanisław Kazimierz, historyk 412

Kostenowicz Maksim, bojar zamku suraskiego 56
Kostrowicki Kazimierz, właściciel ziemki 71
Kostycewicz Adam, ks., Bazylianin 560
Koszad, fabrykant 255
Koszkin Mikołaj Wasilewicz, murator wileński 59, 109, 110, 171, 172, 173, 267
Kościuszko Tadeusz 58, 109, 202, 204, 205, 575
Kotowicz Paweł, dworzanin 104
Kotowicz, star. grodzieński 162
Kotylewicz Ed., fotograf 425
Kowalewski Marek, furman Bazylianów supraskich 545
Kowalski August, supraślanin 260, 264
Koziński P., fotograf 56, 186, 286, 350, 352, 376, 377, 378, 382, 384
Kozłowski Michał, nauczyciel 396
Kozłowski Mieczysław, supraślanin 387
Kozłowski Stanisław, supraślanin 385
Kozłowski Władysław 296
Kozłowski Władysław, burmistrz 306, 318, 346
Kozłowski, właściciel zakładu rzeźbiarskiego 282
Kożemiakin, dyrektor 359
Kórnicka Depre 298
Kraeter P., ks. 331
Kramkowski Antoni, cześnik podlaski 552
Krassowski Jan, abp połocki 553
Kraszewski Antoni, żywotopisarz 496
Kraszewski Józef Ignacy, literat, historyk 199
Kraśko Ryszard, dziennikarz 398
Kraus Ambroży, puszkarz 104
Kriger Friedrich, supraślanin 261
Kriwe-Kriwejtos, arcykapłan pogański 11
Kriwy Semen, syn Jonasza II, metropolity kijowskiego 37
Krolikiewicz Max. 503
Kromer Marcin, kronikarz 416, 497
Krom M. M., historyk 49
Kropiwnicki, pan 152
Królewski Albert 331
Królikowska M., zabytkoznawca 193
Kruszewski Władysław, nauczyciel 396
Krutul Antoni, supraslanin 367
Krutul Jan, działacz związkowy 307
Krutul Konstanty, supraślanin 367
Krutul Mikołaj, robotnik 312
Krygier Aleksander, supraślanin 403
Krygier Blanka 400, 401
Krygier Jerzy Lech, historyk 366, 403
Krygier, muzyk, supraślanin 346
Krykun, fabrykant 306
Kryniccy, bojarzy 46
Kryńscy, fabrykanci 381
Kryński Jakub, fabrykant 306, 397
Kryński Jan, ks. 296, 329
Kuczabowie, rodzina 107
Kuczewska Janina 570
Kuczyński Wiktoryn, kasztelan podlaski 503
Kudera H., architekt 331
Kudera Henryk, architekt 282
Kukolnik Paweł, historyk 228
Kula W. 257
Kula Witold, historyk 382
Kulczyński Ignacy, ks., bazylianin 497
Kulecki Michał. historyk 75
Kulesza Alojzy, ks. 513
Kulesza Franciszek, działacz strzelecki 315
Kulesza Ignacy, supraślanin 263
Kulhawe, robotnik 315
Kulikowska Maria, robotnica 312
Kulikowska Rozalia, uboga 559
Kulikowski Czesław, supraślanin 349
Kulikowski Kazimierz, supraślanin 264
Kulikowski Michał, działacz związkowy 307
Kułakowscy, rodzina 234
Kułakowski Ignacy, dyrektor gimnazjum białostockiego 232
Kułakowski Włodzimierz, ziemianin 232, 233
Kuncewicz Jozafat, święty 143, 165, 168, 498
Kuncewicz Syłujan, namiestnik supraski 141
Kuniewski Andrzej Juchnowicz 73, 94
Kuprianowicz Jan 565
Kuprianowicz Józef 565
Kurczewski Jan, ks., historyk 128, 129
Kurczowie, rodzina 73
Kurhanowicz Wincenty, archimandryta supraski 229, 269
Kuriczin, diak wlk. ks.moskiewskiego 39
Kurycz, piwowar, poddany klasztorny 74

Kurzeniecki Iwan, dworzanin królewski 104
Kurzeniecki Jerzy, dworzanin królewski 104
Kurzeniecki Kazimierz, cześnik podlaski 192
Kurzeniecki Michał, podkomorzyc bielski, bazylianin 177, 192, 418, 420
Kurzeniecki Mikołaj, dworzanin królewski 105
Kurzeniecki Zygmunt, miecznik bielski 192
Kurzyna S., sędzia 574
Kušnjarevič A. M., historyk 67, 72
Kwasiborska Stanisława, supraślanka 390
Kwasiborska z Jastrzębskich Helena, zesłanka 353
Kwasiborska z Jaworowskich Helena, zesłanka 355
Kwasiborski Aleksander, gajowy 348, 355
Kwasiborski Feliks, zesłaniec 348, 353, 358
Kwasiborski Władysław 348
Kwiatkiewicz, historyk Kościoła 175

L

Labyncev J. A., bibliolog 202
Lachnicki 254
Lachowski Stanisław 526
Lagnerowa Henrienna, supraślanka 264
Lange Adolf 331
Lange J. 331
Lange Kristian, supraślanin 260
Langheim Wilhelm, supraślanin 261
Lapide Korneliusz 218
Laucevičius Edmundas, historyk 187
Launer Herman, supraślanin 260
Lauzowa Anna, supraślanka 260
Lay O. 331
Lebiedzińska Ludmiła, muzealnik 50, 393
Lebiedziński Antoni, supraślanin 385
Lebiedziński Stanisław, supraślanin 265
Lebiedziński Wacław, supraślanin 357
Ledóchowski Mieczysław abp poznański 290
Legrand Józef, supraślanin 264
Lehrandt Karl, supraślanin 263
Lejman Borys, harcerz 342
Lejman Borys, supraślanin 342
Lenczewska Łucja, ziemianka 177
Lenczewski Bazyli, papiernik supraski 187
Lenczewski Władysław, ziemianin 177
Lenkiewicz Antoni, robotnik 312
Leon X, papież 90
Lepionko Stanisław, nauczyciel 396
Lepold Frantz, supraślanin 260
Leszczyńska Maria 301
Leszczyńska Maria, supraślanka 347, 390
Leszczyński Jan, supraślanin 349
Leusz-Lenkiewicz Tadeusz 390
Lewiccy, rodzina 177
Lewicka Zuzanna 558
Lewicki Józef, chorąży bielski 177, 558
Lewiński Stefan, bp 234
Lewitto Czesław 392
Lewitto Józef, lekarz 341, 374
Lewonczuk Józef, parobek Bazylianów supraskich 546
Liedke, nauczyciel 396
Likowski Edward, historyk Kościoła 160
Lilge Friedrich, supraślanin 264
Lille Friedrich, supraślanin 261
Linde Samuel Bogimił, językoznawca 576
Lipiński W., supraślanin 384
Lippert Wilhelm, fabryknat 255, 265
Lipska z Michałowskich Teresa 569
Lipski Andrzej, ks. biskup krakowski 525
Lis, lekarz królewski *Patrz* **Maciej z Krajny**
Lisikiewicz Józef, fizyk 496
Lisowska-Szarowa Józefina 303
Lisowski Jan, dworzanin królewski 105
List Heinrich, supraślanin 264
Liszewszczanka Franciszka, służąca Bazylianów supraskich 547
Litke Wilhelm, supraślanin 265
Litwiejko Kazimierz, ks., historyk 385
Lodovico da Ponte, ks., kaznodzieja 516
Lorencowicz Aleksander, ks., homiletyk 506
Loyola Ignatius de, ks. jezuita, św. 516
Luba Radzimiński Z., historyk 106
Lubomirscy, rodzina 211
Lubomirski 211
Lubomirski J. T., historyk 18
Ludwik, balwierz królewski 103
Ludwik Gustaw, supraślanin 263
Luis XIII, król 496
Luter Marcin 498

Ł

Łabno Stanisław, nauczyciel 396
Łabyncew Jurij, historyk 113, 114, 117
Łaniewska Stanisława, nauczycielka 396
Łaniewski (Wołk-Łaniewski) Florian, archimandryta supraski i grodzieński 161, 162
Łaziuk Krzysztof, leśniczy 273
Łazowski Kornel 576
Łobowicz Andrzej, kowal Bazylianów supraskich 545
Łodziński Piotr, architekt 265
Łopatka Adam, minister 407
Łoś Kazimierz, supraślanin, NSZ 384
Łoza Stanisław, historyk 258
Łozowska z Osękowskich 576
Łubgan Stanisław, supraślanin 344
Łubieński Stanisław 496
Łuciuk Juliusz, kompozytor 208
Łukasz, władyka połocki 36, 39, 40, 41, 80
Łukowska Elwira, nauczycielka 396
Łuszczewska Johanna, służąca Bazylianów supraskich 547
Łuszczewski Grzegorz, piekarz Bazylianów supraskich 545
Łuszczewski Izydor, służący Bazylianów supraskich 546
Łuszczewski Jan, ślusarz Bazylianów supraskich 545
Łysczyński Hieronim, zarządca dóbr 140
Łysynkiewicz Adam 565
Łysynkiewicz Wojciech 565

M

Macarius, mnich supraski 115
Maciej z Krajny (Lis), lekarz królewski 105
Mackiewicz A., historyk 121
Macur Rudolf, architekt 338
Maćko Andruszkowicz 71, 72
Maćkowiczowa Zofia Pawłówna 72
Maćkowiczowie, rodzina 72
Maćkowicz Szymko, horodniczy wileński 71, 72, 73
Maer Robert, supraślanin 264
Majewska Janina, zesłanka 354
Majewski Jan (Binder Jarosz), supraślanin 369
Majewski, supraślanin 358
Makarewicz Józef, supraślanin 385
Makarewicz Mikołaj, parobek Bazylianów supraskich 546
Makary, metropolita kijowski 112
Makary zwany Czort, metropolita ruski 24, 39, 40, 41
Makowiecki Jerzy, superior warszawskiej rezydencji Bazylianów 204
Malewicz Jan, pastuch Bazylianów supraskich 547
Malewicz Michał, kuchcik Bazylianów supraskich 545
Malewski Stanisław, nauczyciel 396
Malinowski Aleksander 221
Malinowski Antoni Teodorowicz 38
Malinowski Mikołaj, historyk 228
Malinowski Teodor 221
Małkowska z Zachertów Helena 570
Małyszewicz Józef, ks. proboszcz niewodnicki 228
Mancewicz, supraślanin 362
Maniukin, gen., naczelnik wojenny 1863 277
Manoił, bp smoleński 73
Mansi Józef 218
Mańkowski, malarz 200
Marcin Żydek, lokaj królewski 103
Marcinkowski Nikodem, wikariusz supraski 224
Marcinowna Luiza, kucharka Bazylianów supraskich 547
Marciszewski Wincenty, supraślanin 264
Marecka Katarzyna, nauczycielka, zesłanka 354
Marecka Krystyna, zesłanka 354
Marecka Marylka, zesłanka 354
Marecka z Młodeckich Katarzyna, nauczycielka 302
Marecki Ferdynand, nauczyciel 302, 314
Marecki Zdzisław, zesłaniec 354
Maria Tudor, królowa 575
Markiewicz Bogdan, supraślanin, ZHP 389
Markiewicz Jerzy 384
Markiewicz Paweł, bazylianin 544
Markiewicz Stanisław, ps. „Chmura” 383
Maroszek Józef, historyk 44, 45, 50, 80, 82, 197, 198, 412
Masalski Fiodor, marszałek litewski 121, 151
Masalski Hilarion, archimandryta supraski 118, 119, 121, 123, 124, 126, 235

Mašistov I. N., litograf 441
Mastalerz Piotr, fotograf 258, 297, 343
Matejczuk Józef, wiceburmistrz 386
Matejczuk, robotnik 313
Matejczyk H., historyk 284
Matysewicz Antoni, parobek Bazylianów supraskich 545
Matysewicz Piotr, pastuch Bazylianów supraskich 547
Mauke Emil 331
Mauke Robert, supraślanin 264
Maxymilian, ks., kaznodzieja 511
Mazanowski Tomasz, rajtar 145
Meinhefer Kristian, supraślanin 260
Melcerówna Bronisława 301
Melcher Paweł, abp koloński 290
Meller Jan, podskarbi 140
Meltzer Jan, robotnik fabryczny 284
Mengli Girej, chan Tatarów krymskich 26, 39, 40, 41, 45
Menniti Piotr, bazylianin 515
Merlini Dominik, architekt 193
Mężyk Stanisław, kuśnierz królewski 103
Micewicz, powstaniec 1863 564
Michał, arcybiskup kijowski 73
Michał Korybut Wiśniowiecki, król polski 152
Michał Zygmuntowicz, książę litewski 80, 107
Michałkiewicz Filip, uczeń malarza Gruszeckiego 201
Michałowski, sędzia białostocki 553
Michniewicz Jozafat, archimandryta supraski 156, 157, 462
Mickiewicz Adam 298
Micucina z Godlewskich Zofia 190
Micuta Jan, oboźny grodzieński 190
Micuta Jerzy 190
Micuta Karol, cześnik sanocki 190
Micuta Kazimierz Florian, podkomorzy grodzieński 189, 190, 191
Micuta Kazimierz Ludwik, star. symiliski 190
Micuta Krzysztof, miecznik województwa witebskiego 152
Micutowa Konstancja 190
Micutowa z Chrzanowskich Ludwika 190
Micutowa z Kołłątajów Eufrozyna 189, 190, 191
Miczejko Władysław 297
Mieldzicz B. 394
Mielkowicz Jan, rybak królewski 103
Mieszków Grzegorz, supraślanin 343, 363
Miezecki, kniaź 39
Mikołajczyk Stanisław, PSL 389
Mikołaj I, car 197, 227
Mikuła Bogdan, kolekcjoner 107
Milewski Władysław, działacz strzelecki 315
Milheim, supraślanin 264
Miller Friedrich, supraślanin 260
Miłaszewicz Wacław, nauczyciel 396
Miłkowski Zygmunt (T.T. Jeż), literat 364
Miłostnicki Stanisław 178
Miłosz 81
Miniewska Zuzanna, supraślanka 264
Mironowicz Antoni, historyk 47, 50, 119, 124, 126, 195
Mirończyk Franciszek Konstanty 360, 361, 373, 374
Mirys Augustyn, malarz 201
Misael, metropolita ruski 24, 30, 77
Misiewicz Józefa 303
Miś, poddany klasztorny 74
Mitrophanus, mnich supraski 115
Młodecka z Zachertów Anna 573
Młodowski Antoni, bp włodzimierski i brzeski 211
Młodowski Antoni, metropolita ruski 192, 195
Młodzianowski Tomasz, ks., kaznodzieja 506, 515
Młyński Roman 307
Modest (Strelbickij), archimandryta, historyk 25, 46, 48, 49, 52, 54, 56, 57, 69, 81, 82, 118, 225, 233, 234
Modzelewski Andrzej, malarz i pozłotnik 146
Moes Carl August II, fabrykant 255
Mohyła Piotr, prawosławny metropolita kijowski 137
Mojsak Aleksander, robotnik 312
Mojsak Aleksander, supraślanin ZWM i PPR 386
Mojsak Eugenia, robotnica 312
Mojsak Włodzimierz, supraślanin 386
Monitz, inż. włókiennik, zesłaniec 356
Morelowski M., historyk sztuki 200
Moreto Bartłomiej, kawalkator 103
Moreto Daniel, kawalkator 103
Morozowicz Czesław, lekarz, zesłaniec 335, 342, 355, 376

Morozowicz Witold, zesłaniec 355
Mościcki Henryk, historyk 297
Motylewska-Wilczewska Zofia, supraślanka 372
Motylewska Zofia, supraślanka ZHP 389
Mścisławiec Piotr, drukarz 113, 114
Muklewicz Ludwik, harcerz 342
Mularczyk Aleksy, ks., proboszcz par. prawosławnej supraskiej 394
Murawiew Michał „Wieszatiel" 227
Murczyński Andrzej, ks., homiletyk 509
Muszyński Wacław, nauczyciel 396
Myszkowski Piotr, woj. łęczycki 37
Myszkowski Stanisław, nadzorca mennicy 104

N

Napoleon Bonaparte, cesarz 575
Narbutt Teodor, historyk 11, 228
Narkuski Stanislaw Gabrielowicz, 104
Narodny Franz, ks. 290
Naumow Aleksander, historyk 113
Nectarius, mnich 115
Nektary, malarz, Serb 50, 110, 115
Neledenski Hrehory, archimandryta supraski 115
Neledenski Hrehory, kniaź, archimandryta supraski 115
Nerheim Piotr, supraślanin 261
Nerhejm Andrzej, felczer, supraślanin 335
Neronowicz-Szpillowski Piotr Gabriel, wojski wiski 188
Nester, gajewnik suraski 82
Nestor, kronikarz 41
Nestorowicz z Żerosławki 73
Niemcewicz Julian Ursyn, historyk 103
Niemczak Józef, nauczyciel 396
Nifon II, patriarcha 77
Nikifont, patriarcha 39, 41
Nikodem (Marcinkowski) archimandryta supraski 268
Nikon, patriarcha moskiewski 202
Nił, ihumen supraski 95
Nina M., supraślanka 387
Normantowicz Władysław 301, 307
Normantowicz Władysław, burmistrz 379, 380
Normontowicz Michał, robotnik 312
Nosowicz Hanc, bojar 95, 96
Nowakowski M. 518, 563
Nowicki, masztalerz królewski 103
Nowik Józef, ps. „Marchewka", supraślanin 371, 385, 387
Nowowieyski, ks., kaznodzieja 511
Nuniejewiczowie *Patrz* **Rogowscy**

O

Obara Bolesław, nauczyciel 396
Obolenskij M. A., wydawca 80, 100
Obrocki Józef, papiernik supraski 187
Ochmański Jerzy, historyk 36
Odincewicz Siemion Iwanowicz, kniaź 43
Odojewski Fedor Iwanowicz, kniaź 39
Ohajm Ryszard, supraślanin, ZHP 389
Ohajm Zofia, robotnica 312
Okolski Szymon, ks. dominikanin 525, 563
Oksztel Olga, robotnica 312
Olechnowiczówna Dorota 30
Olegski Franciszek, supraślanin 264
Olejniczakowski Tadeusz, burmistrz 313, 335, 344
Olejniczakowski Zygmunt, nauczyciel 396
Olelkowicz Michał, kniaź 24, 26
Olgierd Gedyminowicz, książę litewski 44
Olizarowicz Eliazar Jan z Zychowa 153
Olizarowicz Jan 152
Olizarowiczowa z Sopoćków Anna 152
Olszewski Karol, działacz strzelecki 315
Olszewski Stanisław, supraślanin, radny 392
Ołdytowska Janina, supraślanka 396
Ołdytowski Henryk, nauczyciel 389, 396, 398, 399
Onacewicz, ks., dziekan 545, 547
Onisimowicz Bogdan 130
Oniszko Jan, piekarczyk Bazylianów supraskich 545
Oniszko Mateusz, śpiewak cerkiewny Bazylianów supraskich 547
Onufry św. 157
Orłow, komisarz sądowy 573
Orłowski Karol 498
Orzelski Świętosław, kronikarz 100
Osękowscy, rodzina 575
Osękowska ze Skalińskich Maria Firmina 575

Osękowski, kpt 575
Ossuchowski Melecy, prefekt drukarni 193
Ostaszewscy, rodzina 397
Ostaszewska Maria, zesłanka 353
Ostaszewski Edward, zesłaniec 353
Ostaszewski Ignacy, supraślanin 264
Ostaszewski Leon (1898-1939), działacz związkowy 308, 353, 358
Ostasz Jan, supraślanin 297, 369
Ostrogski Konstanty, hetman litewski 89, 90
Ostrogski Konstanty, kniaź 39, 40
Ostrogski Michajło, kniaź 40
Ostrowski Adam, supraślanin 261
Ostrowski Stefan, supraślanin 264
Ostrowski Witold, ks. 390

P

Pac Mikołaj 121
Pac Paweł, woj. mścisławski 121, 151
Pac Piotr 121
Pacewicz Edward, komendant drużyny AK 384, 385
Pacewiczowie, rodzina 384
Pachomius, mnich supraski 115
Pachomiuszow, patriarcha 79
Pacowa z Chodkiewiczów Anna, woj. mścisławska 54, 120, 121, 151
Pacowie, rodzina 121
Pafnucy, ihumen supraski *Patrz* **Sieheń Pafnucy, ihumen supraski**
Panasewicz Grzegorz, supraślanin 260
Pancratius, mnich, pustelnik supraski 115
Pankiewicz Tomasz 46
Paolucci Scipione 512
Papée Ferdynand, historyk 49, 62
Parcewski Piotr Jurewicz 153
Pasetti A., fotograf 401
Paskiewicz 257
Pasławski Stefan Wiktor, wojewoda białostocki 344
Paszka, gajewnikowicz 83
Paszka Nesterowicz 82
Patt J., historyk 356
Paweł II, papież 23, 25
Pepin Gulielmus, kaznodzieja 512
Peters Johann, s. Johana, supraślanin 259
Peters Johan, supraślanin 260
Petricius Joannis, historyk 497
Petrov, fotograf 181, 437, 446, 450
Petzald Rudolf, supraślanin 265
Peysachowicz Ayzik, Żyd z Choroszczy 552
Pfertner Mekler, kupiec lubelski 137
Piasecki Jakub 103
Piasecki Paweł, bp chełmski 498
Piątek, nauczyciel 394
Pieszko Joachim, bazylianin supraski 158
Pietkiewicz Józef, bazylianin z Żyrowic 157
Pietroniuk Kazimierz, harcerz 342
Pilchowski Adam 104
Pilcicki Grzegorz 273
Pilcicki Jan 273
Pilcicki Józef, powstaniec 1831 r. 273
Pilichowski Samuel, bazylianin 156
Piłsudski Józef 308, 320
Piotraszewicz Stanisław 104
Piotr Fizyk z Poznania, pleban suraski 105
Piotr I, car 145, 160, 161, 189, 196
Piotr kominnik 104
Piotrowski Józef 336
Piotrowski Michał, kucharz Bazylianów supraskich 545
Piotrowski Stanisław [1921-2006], ks., prof. 394
Piotr z Gumowa 80
Pison Jakub, poseł papieski 90
Pius V, papież 497
Pius VI, papież 209, 210, 420
Pius VII, papież 212
Piwowarczyk Łucja, supraślanka 390
Plamsch P., ks. 331
Pliszywy Janek Marcinowicz, bojarzyn 71
Pliszywy Marcin, bojarzyn 71
Pociecha Władysław, historyk 25, 106
Pociej Hipacy, metropolita ruski 24, 123, 126, 227, 235
Pociej Ludwik Konstanty, hetman litewski 162
Poddębski Henryk, fotograf 134, 176, 326
Podgórski Marcin, pisarz w skarbie JKM 104
Pokryszkin P. P., historyk 27, 31, 35, 45, 62, 63, 66, 181, 231, 236, 435, 437, 446, 450
Polikarpow 221

Połczyński, nauczyciel 396
Połocica Mieczysław, nauczyciel 396
Połubińska Zofia Pawłówna, księżna 72
Połubiński Wasyl, kniaź 72
Poniatowski Michał Jerzy, ks., bp płocki 526
Ponikowski Cezary, prawnik 570, 572
Poniński, ks. kaznodzieja 508
Popławska Marta, historyk 291
Popławski Waldemar, nauczyciel 396
Porębny Antoni, proboszcz tykociński rzymskokatolicki 194
Porowski Franciszek (Aleksander), supraślanin 263
Poseljanin E., historyk Kościoła 187
Poszakowski Jan, ks. jezuita 515
Potiemkin Jakub, bp miński, prawosławny 213
Powierza Paweł, powstaniec 1863 276
Poznański Czesław, supraślanin 390
Poznański Walerian (1896-1943), supraślanin, AK 371
Prawdzik Weronika z Wierzchlesia 399
Preytfus Job 104
Prochaska Antoni, historyk 26
Prosper Farinacius 525
Przezdziecki Aleksander, historyk 100
Przybysz Jan, supraślanin, AK-owiec 384
Przytuła Michał, nauczyciel, burmistrz 313
Puchalski, oboźny, powstaniec 1863 565, 567
Puchłowski, ks. Bazylianin, kasjer 556
Puchłowski Tadeusz, bazylianin 544
Puciłowski Aleksander z Talkowszczyzny 399
Pudłowski M., agitator PPR 387, 388
Pul Henryk, supraślanin 345
Pul Janina, nauczycielka 369, 371
Pul Jan, supraślanin 385
Pul Wacław, harcerz 342
Putiacki Aleksander 25
Pych, poddany klasztorny 74
Pyrka Józef, działacz związkowy 310

R

Rabe Krzysztof Friedrich, s. Krystiana, supraślanin 259, 260
Rachuba Andrzej, historyk 152
Raczko Tabutowicz 95
Raczkowicz Jan 95
Raczkowicz Michno 95
Raczkowicz Mikołaj Michnowicz 56, 95, 96, 97
Raczyński Aleksander 233
Radkiewicz Mikołaj, wicewikariusz supraski, kronikarz 47, 78, 83, 109, 115, 118, 127, 128, 133, 135, 136, 137, 143, 146, 172, 233, 234, 269, 293
Radzimińska z Sanguszków Teodora 121
Radzimiński Stanisław, woj. podlaski 121
Radziszewska J., historyk 44, 47
Radziszewska, nauczycielka 394
Radziwiłł Bogusław 145, 147, 148, 151
Radziwiłł Jan Janowicz, krajczy litewski 105
Radziwiłł Jan Mikołajewicz, podczaszy JKM, star. żmudzki 57
Radziwiłł Janusz, hetman litewski 144, 145, 146, 147, 148
Radziwiłł Karol Stanisław 157
Radziwiłł Krzysztof 121
Radziwiłł Krzysztof, hetman wlk. WKL 33
Radziwiłł Michał Kazimierz 195
Radziwiłł Mikołaj Mikołajewicz, bp żmudzki 57, 101, 106
Radziwiłł Mikołaj Mikołajewicz, wojewoda wileński 57, 90, 96
Radziwiłł Mikołaj zwany Czarny, marszałek WKL 106
Radziwiłł Stanisław Mikołajewicz 57
Radziwiłłowa Elżbieta z Sakowiczów 57
Radziwiłłowa Maria Wołoszka 146, 147, 148
Radziwiłłowicz Mikołaj 38
Radziwiłłowiczówna Anna 30
Radziwiłłowie, rodzina 57, 72, 88, 100, 106, 145, 195
Radziwiłłówna Barbara, królowa 103
Radziwonowicz Izydor, powstaniec 1863 567
Radziwonowicz Jan, powstaniec 1863 567
Radziwonowska Jadwiga, supraślanka 369
Radziwonowski Konstanty, supraślanin 369
Radziwonowski Mikołaj (ur. 1894), supraślanin, radny 391
Rahoza Michał, metropolita ruski 123
Rakiewicz Augustyn, dominikanin 185, 515

Rakowska z Paców Zofia 121
Rakowski Albrycht 121
Rapołowski Symeon, kniaź 39
Rastawiecki E., historyk 200
Ratkiewicz Mikołaj, wicewikariusz supraski 37
Ratyńska Jadwiga 573
Ratyńska Stefania 573
Rećko Kazimierz, harcerz 342
Rećko Stanisława, nauczycielka 302, 303, 314
Rećkówna Stanisława, nauczycielka 371
Reginel, działacz związkowy 358
Reich Gustaw, fabrykant 265
Remfeld Jan, supraślanin 379
Remfeld T., supraślanin 362
Renke Antoni, supraślanin 263
Retko, kopista 50
Retzen Jan, astrolog 188
Reutt Józef, supraślanin 379
Rodberg, lekarz 341
Rodźko Bolesław, supraślanin 263
Rogow A., historyk 47, 50
Rogowscy Miniewiczowie, rodzina 84, 107
Rogowski Kudin Mojsicz 107
Rogowski Marek Miniewicz 107
Rogowski Mikołaj zwany Myń 107
Rogowski Miniewicz Mikołaj 107
Rogowski Sienko Mojsicz 107
Rogowski Stanisław (Ostasz) 107
Rogowski Wojciech Miniewicz 107
Roman Apolinary, powstaniec 1863 564, 565
Romanenko A., historyk sztuki 60
Romanowicz Włodzimierz, klarnecista 346
Romanowicz Włodzimierz, supraślanin 369
Romanowicz z Dobrowolskich Zofia 385
Rosental Julius, supraślanin 263
Rosental Juliusz, supraślanin 264
Rosja 60
Rosocha Franciszek, puszkarz zamkowy 104
Rostowski Stanisław, ks. historyk 122
Roszkowska Janina, supraślanka, ZHP 389
Roszkowski Tadeusz, nauczyciel 396
Roterowa, fabrykantka 296
Rothe Karol, fabrykant 251
Rotter, fabrykant 306
Rozdam Klimunt, ślusarz królewski 103
Rozwadowski Wojciech, strażnik królewski 103
Różycka Aleksandra, supraślanka 303
Różycki Aleksander, supraślanin 264
Rubinsztajn W. E., fabrykant 306
Ruggieri Juliusz, nuncjusz papieski 102
Rusałka Michajło, moskwiczanin 39
Russ Karl, s. Wacława, supraślanin 259
Rutkowski Kazimierz, ps. „Lis” 371, 384
Rutski Józef Welamin, metropolita ruski 126, 127, 128, 237, 409, 411
Rybnik Aleksander, płk AK 386, 387
Rychłowski Franciszek, ks., kaznodzieja 508
Rydzewski Wawrzyniec, ks., kaznodzieja 512
Rykaczewski E., historyk 101, 102
Rynkiewicz Władysław, nauczyciel 396
Rypówna (Łyszczenko) Janina 301
Ryszkiewicz A., historyk sztuki 201
Ryszkiewicz Andrzej, biografista 201
Ryszkowska Helena 188
Rzeczpospolita 208
Rzepko Grzegorz, namiestnik folwarku Bazylianów supraskich 546
Rzewuski Wacław, hetman koronny 198

S

Sacharewicz Edward, leśnik, zesłaniec 353, 358
Sacharewicz Józef, zesłaniec 358
Sacketowie vel Zachertowie 258
Sacket, rodzina *Patrz* **Zachertowie, rodzina**
Sadkowski Antoni, działacz związkowy 263, 264, 307
Sadkowski Józef, supraślanin 262
Sadoleti Jacobus 497
Sadowski Antoni, laik 544
Sadowski Czesław, malarz 183, 299, 301, 391, 577
Saharewicz Edward, zesłaniec 353
Saharewicz Józef, zesłaniec 353
Saharewiczówna Janina, zesłanka 353
Saharewiczówna Maria, zesłanka 353
Saharewicz Rafał, zesłaniec 353
Saharewicz Władysław, zesłaniec 353

Sakowicz Jakub, marszałek szlachty grodzieńskiej, właściciel majątku Janopol 276, 565
Sakowicz Kassjan, rektor szkoły brackiej 137, 139
Sakowiczowie, rodzina 294
Sakowicz Stefan, furman Bazylianów supraskich 546
Sakran (Sacranus) Jan, teolog 25, 31
Saltzwedel (Zajcwedel), supraślanin 372
Samotyja-Lenczewski Józef, architekt 290
Samotyka, faktor 156
Sanguszko Roman 121
Sanguszko Teodor 121
Sanguszkowa z Chodkiewiczów Aleksandra 120
Sanguszkowa z Paców Aleksandra 121
Sanguszkówna Maryna 121
Sapieha Benedykt, podskarbi litewski 150
Sapieha Iwan, sekretarz JKM 33, 34, 65
Sapieha Jan, kanclerz 77
Sapieha Jan Piotr 121
Sapieha Jerzy 559
Sapieha Jerzy Stanisław 178
Sapieha Kazimierz Jan, hetman litewski 150, 161
Sapieha Leon 121
Sapieha Paweł 121
Sapieha Paweł Iwanowicz, star. brasławski 57, 121
Sapiehowie, rodzina 65, 498
Sapieżyna z Chodkiewiczów Anna 120, 121
Sapieżyna z Sołtanów Teodora 178, 179, 467, 559
Sarbiewski Maciej Kazimierz, jezuita, poeta 503
Sarnecki Ernest, zesłaniec do Wołogdy 353
Sawiccy, rodzina 223
Sawicka Anna, supraślanka 265
Sawicki Aleksander, supraślanin 265
Sawicki Jakub, historyk 18
Sawicki Jan, supraślanin 264
Sawicki, ks., paroch małomożejkowski 71
Sawicki Mieczysław, harcerz 342
Sawicki Paweł, robotnik 312
Sawicki Wincenty, supraślanin 264
Sawrycki Aleksy, aptekarz 398
Scheibler Karol, fabrykant 282
Schlemmer Artur 331
Schlemmer Gustaw 331
Schoenbornes Georgio, politolog 496
Schonert Ernestyna, supraślanka 263
Schramb Anselmus, filozof 496
Schtegman Johan, supraślanin 263
Schultz Hubert, s. Gotliba, supraślanin 260
Schultz Krystyna, supraślanka 263
Schwember Adolf 302
Schwember Amelia 331
Schwember Ernest 331
Sebastian, siodlarz królewski 104
Segneri Paolo, ks., kaznodzieja 515
Seidlitz Gotfried, s. Karola, supraślanin 259
Seifridus Joannis, geneaolog 496
Seneca 496
Seńka, gajewnikowicz 83
Siadkowski Mikołaj, bazylianin 544
Siakiewicz K., kowal-artysta 282
Sidorowicz Edward, s. Ignacego, supraślanin 264
Sidorowicz Otto, ks. 329
Sidorowicz Otton, ks. proboszcz supraski 293, 314, 323, 358
Sidorski Symeon, alumn unicki 222
Siedlecki Edwin, działacz związkowy 307
Sieheniewicz Iwan Rydski, patrycjusz bielski 54, 55, 56, 57
Sieheniewiczowie, rodzina 54, 55, 57
Sieheń Iwan, patrycjusz bielski 55
Sieheń Pafnucy, ihumen supraski 17, 43, 46, 52, 54, 55, 56, 57, 58, 67, 69, 78, 79, 82, 88, 94, 95, 429, 430
Sielawa Antoni, metropolita unicki 132, 143, 145, 148, 417
Siemaszko Aleksander, historyk 51
Siemaszko Józef, metropolita litewski 159, 224, 268
Siemieżonow, komisarz sowiecki 358, 365
Siemion Iwanowicz, kniaź 40
Siemionowicz Michał, śpiewak cerkiewny Bazylianów supraskich 547
Siemowit, książę mazowiecki 18
Sieniawski Hieronim, podkomorzy kamieniecki 104
Sienkiewicz Aleksander, nauczyciel 396
Sienkiewicz Henryk 298
Sienko Nesterowicz 82

Sierakowski 356
Sikorski Antoni z Brzozowego Mostku 399
Silhanowicz Stanisława, nauczycielka 394, 395
Siliwończuk Józef, NSZ 384
Silvester, mnich supraski 115
Simon, mnich supraski 115
Simon, władyka moskiewski 37
Siniarska-Czaplicka, bibliolog 187
Sitkiewicz Jan, proboszcz białostocki, prawosławny 229
Skabałon Józef, parobek Bazylianów supraskich 546
Skalińscy, rodzina 575
Skarga Piotr, ks., jezuita, kaznodzieja 174, 217, 497, 508, 528
Skępska Antonina 569, 572, 573
Skobiejko Mieczysław, organista 359
Skorupski Filip 565
Skorupski Jan 565
Skrabecki Ignacy, aptekarz supraski 288
Skrok Zdzisław, archeolog 69
Skrutenia L., historyk 188
Sławiński Witold, botanik 404
Słowik Mieczysław, supraślanin 345
Słuccy, kniaziowie 73
Smaczny Henryk, nauczyciel 394
Smogorzewski Jason Junosza, metropolita ruski 90, 178, 193
Smogorzewski, pan 161
Smoktunowicz Eugeniusz, harcerz 342
Smoktunowicz Nikanor (1871-1942), zesłaniec, supraślanin 263, 354
Smoktunowiczowa z Półtoraków Aleksandra, zesłanka 354
Smoktunowicz Witold, policjant, supraślanin 352, 358
Smolska Aleksandra 547
Smolska z Gogolewskich Zuzanna 547
Smolska z Obuchowskich Antonina 547
Smolski Antoni 547
Smolski Józef, śpiewak cerkiewny Bazylianów supraskich 547
Smolski Łukasz, diak Bazylianów supraskich 547
Smolski Paweł 547
Smolski Piotr 547
Smolski Stefan, organista Bazylianów supraskich 547
Smotrycki Melecjusz, metropolita ruski 25
Smuglewicz Franciszek, malarz 193
Smułkowa Elżbieta, językoznawca 566
Sobakin, płk. wojsk sowieckich 363
Sobolewscy
bojarzy 45
Sobolewski Dominik, supraślanin 264
Sobotnik Jan, supraślanin 367
Sokolov Dosfej, ks. 238
Sokołowski Edward, ps. „Czarny", NSZ 385
Sokołowski M., papiernik supraski 187
Sokólska Joanna, historyk 403
Sołhubowicz Jerzy, woj. smoleński 40
Sołodki Józef, parobek Bazylianów supraskich 546
Sołodki Konstanty, ubogi 559
Sołowiej Jan, nauczyciel 396
Sołowiej Kamila, nauczycielka 396
Sołtan Aleksander Aleksandrowicz 88
Sołtan Aleksander, fundator żyrowicki 484
Sołtan Aleksandrowicz, namiestnik bielski 88
Sołtanowicz Aleksander 73
Sołtanowie, rodzina 73, 77
Sołtyk Onufry Kajetan, bp płocki 210
Sonia, Żydówka 369
Sopoćko Dionizy, bazylianin 544
Sosna Grzegorz, ks., bibliograf 293, 365
Sosnowski Antoni, ks. 217, 528
Sosnowski Antoni, ks. surogator 220
Stadnikówna, nauczycielka 302
Stalin Józef 392
Stanilewiczowie, rodzina 81
Stanisława Augusta Poniatowski, król polski 212
Stanisław August Poniatowski, król 185
Stanisław Leszczyński, król 160
Stanisław, strzelec Zachertowej 572
Stanisław ze Szczepanowa, bp, święty 150
Stankiewcz Kazimierz, supraślanin 360
Stankiewicz Jan, robotnik z Pieszczanik 311
Stark Friedrich, s. Johana, supraślanin 259
Starowolski Szymon, ks., pisarz 507
Staszewski Edward, por., ps. \„Łysy 379
Staszic Stanisław 576

Staszic Stanisław, dyrektor Wydziały Przemysłu i Kunsztów Rządu Królestwa Polskiego 255
Stawicki Stanisław, konserwator zabytków 161
Stebelski Ignacy, ks. bazylianin 526, 564
Stefan Batory, król 413
Steier Johan Gotlieb, s. Krystiana 259
Stelmach Tomasz, supraślanin 369
Stolarczyk Zofia, nauczycielka 396
Storożanski, prokuror 554
Stradeń Jan, komendant policji 319
Strubicz Maciej, kartograf królewski 105
Stryjkowski Maciej, kronikarz 38, 44, 47, 113, 220, 221
Sucheni-Grabowska A., historyk 102
Suchożebrska Jadwiga, nauczycielka 396
Sulkiewicz, komendant policji supraskiej 284
Supraśl
Ogród Saski 299
Supraśl (Sprząśla)
rzeka 183
Symeon, władyka chełmski 38
Syxtus IV, papież 24, 25, 26, 28, 30, 45, 77
Szablowski Jerzy, historyk sztuki 102
Szach Karol Fryderyk 313
Szachowie, rodzina 397
Szafranko Władysław, organista 346
Szapielowna Marianna, służąca Bazylianów supraskich 547
Szapiro Ewa, żona Jakuba 356
Szapiro Janek, s. Jakuba 356
Szapiro, rodzina 368
Szaranowicz I., historyk 100, 109, 221
Szczawińscy, rodzina 145
Szczawińska Ł., historyk 113, 114, 117
Szczawiński Jakub, wojewodzic podlaski 145
Szczepański Antoni, działacz związkowy 307
Szczepkowski J., dziennikarz 140
Szczerbińska Zofia, nauczycielka 302
Szczęsnowicz Antoni, supraślanin 390
Szczęsnowicz Franciszek, supraślanin 391
Szczęsnowicz Franciszka, supraślanka 303, 390
Szczęsnowicz Henryk, działacz związkowy 315, 342, 352, 357
Szczęsnowiczowie, rodzina 153
Szczucki J. 372
Szczurawski Tymoteusz, ks. prawnik 525
Szczurowski Tymoteusz, superior Bazylianów bialskich 196
Szembek Hilary, bp płocki 421
Szembek Onufry Kajetan, bp płocki 421
Szembek Stanisław 510
Szemreta Paweł, supraślanin 369
Szemretowie, rodzina 369
Szeremietiew Walentyna 344
Szkopowska Marianna, supraślanka 262
Szlicht Ludwik, supraślanin 264
Szmidt Kazimierz, supraślanin 262
Szorowa Józefa, zesłanka 356
Szpiro Dawid, syn fabrykanta 366
Sztiglic, fabrykant 253
Szulc G. 331
Szulc Walter, supraślanin 345
Szumiłowski Ambroży, prefekt drukarni supraskiej 232
Szwalbe Greta, supraślanka 346
Szwalbe Henryk, supraślanin 346
Szybiński Nikodem Marcinkowski, archimandryta supraski 111, 132, 133, 135, 137, 139, 141, 142, 151
Szydłowiecki Krzysztof, kanclerz koronny 97
Szydłowski Tadeusz, nauczyciel 396
Szykuc Andrzej, parobek Bazylianów supraskich 546
Szymański Józef, funcjonariusz UB 386
Szymański, wicestarosta powiatu białostockiego 317
Szymborski Jerzy, podstarości tykociński 133
Szymczuk Eugenia z Wierzchlesia 399
Szymkowicz Jan Maćkowicz, star. tykociński 72, 104
Szymkowscy, rodzina 397
Szymkowski Edward, robotnik 312
Szypluk Antoni, kaleka 559
Szypluk Edmund, NSZ 384
Szypluk Jan, supraślanin, NSZ 384
Szyplukowski Jan, furman Bazylianów supraskich 546
Szyrma Antoni, ks., jezuita, kaznodzieja 188, 506
Szyszko-Bohusz Adolf, historyk architektury 66, 67, 71, 216

Ś

Ślusarczyk Ludwik, burmistrz 296, 313, 339
Śnieżko Aleksander, historyk 59
Średnicka, zesłanka 355
Średnicki, por., ps. „Drut” 379
Światopełk Zawadzka z Czarnowskich Anna 383
Świdziniewska Emilia 396
Świerczyński Andrzej, podharcmistrz ZHP 342
Świerzyński Edmund, supraślanin 295
Świeżyński Wacław 572
Świrydowicz Jan, supraślanin 360

T

Tabor Wojciech, bp wileński 28, 31, 32, 33
Tadeusz, służący Zachertowej 572
Tarasewicz, ekonom folwarku Janopol 565
Tarasewicz Leon, grafik 156
Tarasewicz Mikołaj, supraślanin 385
Tarasiewicz Jan, robotnik 312
Tarasiewicz, ks. prefekt 299
Tatur Bolesław, nauczyciel 396
Tebus, fabrykant 255, 265
Teyls Ignacy, senator 213, 215, 216, 433
Tezlaw Moszcza, supraślanin 260
Tezlaw Wilhelm, s. Andrzeja, supraślanin 259
Theodosius, mnich supraski 115
Tiszczenko, zesłaniec 355
Tiszczenko Janina, supraślanka 346
Tkaczow Michaił Aleksandrowicz, archeolog 71
Toletus Franciszek, jezuita 122
Tołoczko Marek, historyk 293, 394
Tołoczko Władysław, ks., historyk 195
Tomalska Joanna, historyk sztuki 112, 140
Tomasik Franciszek, dr ks. salezjanin 323
Tomasik Franciszek, ks. salezjanin 325
Tomaszewicz J., wydawca 94
Tomps, fabrykant 356
Traufmann Carl Robert, supraślanin 265
Trawicki, uczeń szkoły rabinackiej 367
Tribke August, supraślanin 263
Tribke Henryk, supraślanin 263
Tribke Katarzyna, supraślanka 262
Trochim Jan, ks. 390, 391
Troczewski Zbigniew, krajoznawca 294, 381
Trojanowski Stanisław 103
Trojden, książę mazowiecki 18
Tudor Maria I, królowa angielska 258
Tukalski, metropolita dyzunicki 147
Tupcik-Gryc Maria, supraślanka 390
Turajeva-Cereteli Elena, historyk 62, 78
Twarowski Janusz, farmaceuta 398
Tylkowski Wojciech, filozof 494, 495
Tylman Mateusz, s. Jana, supraślanin 260
Tylman z Gameren, architekt 171
Tymińska Maria, zesłanka 354
Tymiński, dyrektor szkoły 302
Tymiński Roman, por. supraślanin 352
Tymiński Romuald, por. 354
Tyszkiewicz Eustachy, kolekcjoner 227
Tyszkiewicz Wasyl, woj. smoleński 120, 414
Tyszkiewiczowa Anastazja 120, 414
Tyszkiewiczowie, rodzina 412
Tyzenhauz Antoni,podskarbi litewski 200

U

Uchański Jakub, prymas Polski 104
Ujejski Bolesław, supraślanin 390
Uliński, płk 204
Ulman Stanisław, supraślanin 345, 370
Ulman, supraślanin 387
Ulman Witold, robotnik 313, 315, 343, 344, 345
Ulman Władysław, robotnik 307
Urwanowicz Jerzy, historyk 75

V

Varsonuphius, mnich supraski 115
Vincentius, mnich supraski 115

W

Waga Teodor, historyk i geograf 209
Wagner E. 331
Walicka, straganiarka, supraślanka 387
Walkiewicz, ks., kaznodzieja 512
Warszewicki Stanisław, jezuita 122
Wasilewicz Włodzimierz, nauczyciel, malarz 396
Wasilewski Henryk, supraślanin 390

Wasiluk Edmund, NSZ 384
Wasiutyński Zygmunt, notariusz warszawski 574
Wassjan, władyka turowski 36, 39, 40, 41, 80
Wassjan, władyka włodzimierski 34, 38, 39
Wassonofij, władyka smoleński 40
Wasyl III, wielki książę moskiewski 90
Wasyl Iwanowicz Kosy, kniaź, moskwiczanin 39
Waszkiel, nauczyciel 396
Waszkiewicz, nauczyciel 396
Wazowie, dynastia 135
Weber Joannis 502
Weil Dorota 573
Welikonty Gerasim, archimandryta supraski 126, 128, 141
Wendt Johan, s. Ernesta, supraślanin 260
Wenzel Karl, supraślanin 261, 264
Werpechowski, nauczyciel 396
Werwicki A., historyk 283
Wiaziemski Dymitr, kniaź 24
Wiaziemski Michał Dmitrewicz, kniaź 39
Wiażewicz Piotr Kazimierz, woj. nowogródzki 147
Wierzbicki Franciszek, supraślanin 263
Wiesiołowska z Sobieskich Aleksandra 133
Wiesiołowski Jan, dworzanin królewski 105
Wiesiołowski Piotr młodszy, dworzanin królewski 105
Wiesiołowski Piotr starszy, obożny królewski 105
Wilczewski Waldemar Franciszek, historyk 194
Wilczyński Aleksander, zesłaniec 353
Wilczyński Jan, zesłaniec 353
Wilczyński Konstanty, zesłaniec 353
Wilczyński Mikołaj, zesłaniec 353
Wille Johan, supraślanin 261
Wille Karl, supraślanin 264
Winberg Ina 359, 389
Wincenty, malarz 140, 146
Winter Johan, s. Piotra, supraślanin 259
Wint Friedrich, s. Karola, supraślanin 259
Wirkowski Antoni, nauczyciel 396
Wisłocki Teodozy, bp supraski 191, 200, 202, 204, 208, 209, 211, 212, 440, 530
Wiszeniewicz Bohdan, bojar 95, 96
Wiszniewski A., supraślanin 345
Wiszniewski Mikołaj, supraślanin 264
Wiśniewski Jerzy, historyk 44, 47, 71, 72, 80
Wiśniewski Tomasz, dziennikarz 288
Wiśniowieccy, kniaziowie, rodzina 413
Wiśniowiecki Iwan, kniaź 117
Witold, wielki książę WKL 27, 39, 42
Wlewski Bartłomiej, faktor królewski 105
Władysław II Jagiełło, król polski 27, 42, 412
Władysław IV, król 132, 194, 497, 498
Włoczewska, zesłanka 353
Włodzimierz, bp białostocki (supraski) i grodzieński 293
Włoszek Stanisław, podskarbi królewski 104
Wnorowski Hieronim, bazylianin 544
Wojciechowicz Romuald, supraślanin 347
Wojciechowska Adela, zesłanka do Wołogdy 353
Wojciechowski Franciszek, zesłaniec do Wołogdy 353
Wojna Wawrzyniec, pisarz królewski 104
Wojniak Bronisław, nauczyciel 396
Wojniczowa Maria 570
Wojnicz Rajmund, lekarz supraski 288
Wojtach Jarosław, grafik 288
Wojtkiewicz Eugeniusz, działacz strzelecki 315
Wojtkowiak Zbysław, historyk 47
Wojtulewski Józef, dyrektor Liceum Sztuk Plastycznych 399
Wolffówna 303
Wolffówna Felicja 304
Wolffówna Felicja „Ela” 302, 304, 349
Wolski Franciszek, aptekarz 104
Woltanowski Andrzej, historyk 204
Wołkowyska Maria, zesłanka 354
Wołkowyski, dzierżawca dubnicki 554
Wołkowyski Mikołaj, nauczyciel 396
Wołłowicz Ostafi, podskarbi królewski 104
Wołodkowicz F., metropolita ruski 178, 197
Wołos, gajewnikowicz 83
Wołosiuk Włodzimierz 131
Wołos Nesterowicz 82
Wołosowicz, mnich prawosławny 147

Wołos Ozimkowicz, poddany klasztorny 74
Wołowicz Aleksander, supraślanin 349
Wołowiejski, hagiograf 175
Woronowski Benedykt, ks. 512, 561
Worotyński Fedor Iwanowicz, kniaź 39
Woysznarowicz Jan, literat 502
Woźniak Krzysztof P., historyk 198
Wróbel Mikołaj, poddany Bazylianów supraskich 152
Wróblewicz Stanisław, burmistrz supraski 390, 391
Wróblewska Antonina, supraślanka 367
Wróblewski J., partyzant 368, 377
Wróblewski Stefan, ps. „Grzmot" 385
Wróblewski Walery, powstaniec 1863 565, 567
Wujek Jakub, ks., jezuita, tłumacz 175, 486
Wyhowski Józef, bp łucki 484
Wyporadkowiczowie, bojarzy 56
Wysocka Zinaida ze Studzianek 399
Wyszyński Stefan, ks., kardynał 398
Wyszyński Walerian, pijar 188

Z

Zabrzeziński Jan Juriewicz, namiestnik bielski 39
Zacharias, mnich supraski 115
Zacharyaszewicz, ks., kaznodzieja 512
Zachert Adolf Julian (1817-1891) 279, 280, 577
Zachert Chrystian Fryderyk (1764-1815) 575
Zachert Chrystian Henryk 255
Zachert Edward Chrystian (ur. 1871-zm. po 1924) 281, 286, 569
Zachert Edward (ur. 1802) 279
Zachert Edward Wilhelm Ludwik 259
Zachert Ezajasz (1729-1781) 575
Zachert Gottfried 258
Zachert Gustaw Adolf (1837-1912) 278, 280
Zachert Gustaw Adolf Emil 259
Zachert Gustaw Chrystian Bogumił (1805-1874) 278, 279, 573, 577
Zachert Izajasz, pastor 258
Zachert Jan (1679-1740) 258, 575
Zachert Jan (1775-1847) 577
Zachert Jan Andrzej 11, 180, 225, 245, 252, 253, 254, 256, 257, 258, 259, 265, 274, 278, 280, 298, 299, 300, 302, 305, 320, 347, 355, 471, 473, 475, 477, 481, 569, 570, 571, 573, 574, 575, 576
Zachert Jan Bogumił 258
Zachert Jan Fryderyk (1775-1847) 255, 575, 576
Zachert Konstanty Ernest (1889-1961) 258, 293, 298, 300, 301, 305, 319, 335, 346, 349, 350, 360, 369, 381, 383, 569, 572, 575
Zachert Leon Eugeniusz (1894-1968) 381, 382, 383, 569, 573
Zachert Ludwik Stanisław (1880-1946) 346, 570
Zachert Samuel Fryderyk 258
Zachert Wilhelm Fryderyk (1799-1885) 11, 17, 225, 251, 253, 254, 255, 256, 257, 259, 274, 275, 278, 280, 281, 286, 291, 382, 570, 573, 576
Zachert Wilhelm Henryk (1854-1907) 11, 254, 279, 569
Zachert Wilhelm Ludwik (ur. 1829-zm. po 1885) 279
Zachert Zofia, c. Edwarda 569
Zachertowa Ida Maria z hr. Halka-Ledóchowskich 326
Zachertowa z Buchholtzów Maria 286
Zachertowa z Czarnowskich Helena 300, 346
Zachertowa z Jokischów Joanna Wilhelmina 255
Zachertowa z Witkowskich Ludwika 286
Zachertowa z Zachertów Józefina (1845-1924) 11, 254, 278, 280, 281, 282, 291, 292, 298, 299, 300, 302, 303, 304, 569, 572, 573, 574
Zachertowa z Zachertów Paulina 569
Zachertowie, rodzina 166, 180, 258, 281, 301, 349, 360, 381, 383, 393, 394, 396, 405, 575
Zachertówna Anna 569
Zaimov J, wydawca 50
Zajdzwedel, supraślanin 371
Zakrzewska Marianna, gospodyni Bazylianów supraskich 547
Zakrzewski Józef, pastuch Bazylianów supraskich 547
Zakrzewski Wojciech, murarz 104
Zaleski Jakub, pisarz skarbu królewskiego 104
Zaleski Kazimierz, ziemianin 177
Zalewski Erazm, supraslanin 263

Zalewski Ignacy, ks. paroch supraski, unicki 544, 559
Zalewski Piotr, supraślanin 369
Zalewski Stanisław, diak Bazylianów supraskich 547
Zaliwski Józef, płk 273
Załęski Leon, metropolita ruski 160
Załęski Stanisław, ks., jezuita, historyk 122
Załęski Wojciech, historyk 60, 276, 360, 365, 399
Załuski Chryzostom 496
Zankiewicz Demetriusz, literat 186, 187
Zankiewicz Jan, ps. „Biały” 385
Zankiewiczowie, rodzina 385, 386
Zankiewicz Stanisław, ps. „Hiszpan” 385
Zankowiczowie, rodzina 73, 94
Zaręba Marian, nauczyciel 396
Zarębska Teresa, historyk urbanistyki 105
Zawadzki Julian, ks., salezjanin 362, 363
Zawisza Krzysztof, marszałek litewski 147
Zbaraski Krzysztof 501
Zebrzydowski Zygmunt, dworzanin królewski 104
Zemfirow Michał, robotnik 312
Zemło Mariusz, socjolog 208, 293
Zemło Zygmunt, nauczyciel 396
Zendt Karol, supraślanin 260
Zenowicz Stanisław 145
Zielińska Antonina, zesłanka 356
Zielińska Łucja, zesłanka 356
Zielke Robert, supraślanin 263
Ziemowit IV, książę płocki 18
Zimnoch Jan, działacz strzelecki 315
Zimnoch Jan, supraślanin 345
Zimnoch Mieczysław 369
Ziniewicz Eugeniusz, supraślanin, ps. „Sęp 387
Ziniewicz-Korecka Jadwiga, supraślanka 390
Ziniewicz Telesfor, supraślanin, NSZ 384, 390
Zinowcowie Nestorowiczowie, rodzina 73, 94
Zirkwitz Teodor, pastor 299, 357
Zmarzły Ryszard, robotnik 312
Zofia Paleolog, wielka księżna moskiewska 62
Zontak Maria 303
Zychiewicz Wł., właściciel firmy 282
Zydok H., architekt 331
Zygmunt I Stary, król polski 30, 49, 52, 53, 57, 69, 71, 72, 74, 76, 82, 83, 85, 86, 89, 90, 91, 94, 95, 96, 97, 101, 106, 107
Zygmunt II August, król polski 13, 15, 38, 72, 99, 100, 101, 102, 103, 104, 105, 106, 107, 108, 109, 110, 113, 115, 120, 221, 413
Zygmunt III, król polski 124, 126, 235, 501
Zyndram-Kościałkowski Marian, premier 344

Ż

Żaba Griszka Sofonowicz, bojar 97
Żabokrzycki Dionizy, unicki bp łucki 160
Żaliński Maciej, pisarz skarbu królewskiego 104
Żarski Jozafat, archimandryta leszczyński 560
Żebrowski Jan, nauczyciel 396
Żelężyk-Jurkowska Natalia, supraślanka 390
Żelężyk-Kwasiborska Jadwiga, supraślanka 390
Żłoba Tymoteusz Wasilewicz, archimandryta supraski 118
Żochowski Cyprian, metropolita ruski 150, 154, 156, 157
Żurawski Wincenty, archimandryta supraski 228, 233
Żyłko Elżbieta, historyk sztuki 103
Żynel Alina, supraślanka 390